



Uniwersytet
Wrocławski

Zgromadzenia stanowe i organy przedstawicielskie w dziejach

Księga jubileuszowa dedykowana
Profesorowi Marianowi Józefowi Ptakowi



*Pod redakcją
Józefa Koredczuka i Pawła Wiązka*

Wrocław 2020

ZGROMADZENIA STANOWE
I ORGANY PRZEDSTAWICIELSKIE
W DZIEJACH

ZGROMADZENIA STANOWE
I ORGANY PRZEDSTAWICIELSKIE
W DZIEJACH

Księga jubileuszowa dedykowana
Profesorowi Marianowi Józefowi Ptakowi

pod redakcją

Józefa Koredczuka

Uniwersytet Wrocławski
ORCID: [0000-0002-3471-586X](https://orcid.org/0000-0002-3471-586X)

i Pawła Wiązka

Uniwersytet Wrocławski
ORCID: [0000-0002-9153-4539](https://orcid.org/0000-0002-9153-4539)

Wrocław 2020

Kolegium Redakcyjne

prof. dr hab. Leonard Górnicki – przewodniczący

dr Julian Jezioro – zastępca przewodniczącego

mgr Aleksandra Dorywała – sekretarz

mgr Ewa Gałyga-Michowska – członek

mgr Bożena Górna – członek

mgr Tadeusz Juchniewicz – członek

Komitety Redakcyjne Monografii Instytutu Historii Państwa i Prawa Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii UWr

prof. dr hab. Leonard Górnicki – przewodniczący

dr hab. Józef Koredczuk prof. UWr

dr hab. Jacek Przygodzki

prof. dr hab. Jarosław Rominkiewicz

Recenzenci: *dr hab. Anna Stawarska-Rippel, prof. UŚ;*

dr hab. Andrzej Szymański, prof. UO

© Copyright by Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego

Korekta: *Magdalena Wojcieszak*

Projekt i wykonanie okładki: *Andrzej Malenda*

Na stronie 7 zdjęcie Profesora Mariana Józefa Ptaka: *fot. Paweł Wiązek*

Skład i opracowanie techniczne: *Aleksandra Kumaszką, eBooki.com.pl*

Druk: *Drukarnia Beta-druk, www.betadruk.pl*

Wydawca

E-Wydawnictwo. Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa.

Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego

ISBN 978-83-66601-13-0 (oprawa miękka)

ISBN 978-83-66601-15-4 (oprawa twarda)

ISBN 978-83-66601-14-7 (online)



Marian Józef Ptak

Spis treści

Karol Kiczka	
List Dziekana WPAE do Jubilata	13
Józef Koredczuk, Paweł Wiązek	
Słowo o Jubilacie	15
Edyta Włodarczyk	
Bibliografia prac dr. hab. Mariana J. Ptaka, Profesora UW r.....	21
Łukasz Baszak	
Rola parlamentu w powstaniu ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu z 1919 r.....	43
Hubert Bąk, Andrzej Gaca	
<i>Håndfæstning</i> z 29 lipca 1282 roku i jego znaczenie dla rozwoju duńskiego parlamentaryzmu	79
Bogdan Cybulski	
Polskie „dzielnicowe” organy emancypacyjne u schyłku I wojny światowej i po jej zakończeniu.....	99
Tomasz Dolata	
Instytucja prokury w Królestwie Polskim.....	129
Tomasz Fedorszczak	
Aktualne jednoosobowe i kolegialne organy polskiej prokuratury na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie.....	141
Leonard Górnicki	
Rola parlamentu w powstaniu i działalności Komisji Kodyfikacyjnej II RP w zakresie kodyfikacji prawa prywatnego	149
Tomasz Kalisz	
Kara pozbawienia wolności w perspektywie ewolucji systemów penitencjarnych oraz zmian w zakresie koncepcji penologicznych	195
Józef Koredczuk	
Organizacja sądów na Śląsku w świetle ordynacji kryminalnej Józefa I z 1707 roku.....	217
Tomasz Kruszewski	
Osoby pochodzenia francuskiego w Sejmie Prowincjonalnym na Śląsku (1824-1925).....	227

Adam Lityński	
O tworzeniu republik parlamentarnych na Zakaukaziu po Wielkiej Wojnie. Wybranych uwag kilka.....	239
Piotr Krzysztof Marszałek	
Problemy wojska i obronności w pracach polskiego Sejmu Walnego (XV- -XVIII w.)	261
Marian Mikołajczyk	
Parlament brytyjski w pierwszej połowie XIX wieku w oczach polskiego podróżnika Krystyna Lacha-Szyrmy.....	281
Zbigniew Naworski	
Zgromadzenia stanowe pogranicza. Różnice i podobieństwa (na przykła- dzie Śląska i Prus Królewskich).....	293
Dobromiła Nowicka	
Rzymski senat a wolność słowa	315
Andrzej Pasek	
Przestępstwa przeciwko głosowaniu w sprawach publicznych w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej.....	327
Marek Podkowski	
Działalność księdza Wacława Blizińskiego w Sejmie Ustawodawczym (1919-1922).....	341
Jacek Przygodzki	
„Powstanie więc Polska, co ja mówię? Jest już Polska, a raczej nigdy ona być nie przestała...”. Stracone szanse Konfederacji Generalnej Królestwa Pol- skiego na odzyskanie suwerenności państwowej	353
Jarosław Rominkiewicz	
Odpowiedzialność stron umowy kupna-sprzedaży z tytułu <i>vitia animi</i>	367
Aleksandra Szymańska	
Uprawnienia do reprezentowania małżonki w koncepcjach glosatorów i komentatorów	387
Mateusz Szymura	
Działalność Komisji Lordów Artykułów jako forma kontroli władzy kró- lewskiej nad szkockim Parlamentem.....	403
Paweł Wiązek	
Ustrojowo-prawna pozycja legislatywy w monokameralnych systemach konstytucyjnych XVIII-wiecznej Francji.....	419
Edyta Włodarczyk	
Wpływ aparatu państwowego na obsadę stanowisk kościelnych w Koście- le Ewangelicko-Augsburskim w latach 1945-1964.....	433

Andrzej Wrzyszc

Ustawodawstwo rosyjskiej Dumy Państwowej dotyczące utworzenia guberni chełmskiej..... 449

Ireneusz Żeber

Uwagi na temat *turpitude* w prawie rzymskim 459

Wielce Szanowany Panie Profesorze, Dostojny Jubilacie, Drogi Marianie!

W tym roku przypada jubileusz Twoich siedemdziesiątych urodzin i kilkudziesięciu lat pracy, zwłaszcza działalności badawczo-dydaktycznej na obecnym Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego. Od rozpoczęcia studiów na fakultecie w 1971 roku aktywnie i twórczo uczestniczysz w życiu środowiska uniwersyteckiego.

Karty tej książki dokładnie prezentują najważniejsze z Twoich różnorodnych, wielokierunkowych osiągnięć. Powszechnie znane i uznane dokonania badawcze na gruncie prawoznawstwa są podwaliną Twojej wysoko ukształtowanej pozycji na niwie jurysprudencki w domenie historyków państwa i prawa. Godny naśladowania jest także Twój niezastąpiony wkład w kształcenie kadry akademickiej. Wypromowałeś nie tylko całe rzesze absolwentów wydziałowych kierunków studiów, spośród których niektórzy to doktorzy nauk prawnych, doktorzy habilitowani oraz profesor tytularny. Drogi Marianie, swoją bogatą aktywnością wysoce przyczyniłeś się do umocnienia i rozwoju Instytutu Historii Państwa i Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego w świecie nauki.

Twój profil nie wyczerpuje się w sferze badań naukowych czy kształcenia studentów i kadr naukowych. Przynależne Ci talenty oraz dar posługi na rzecz interesu ogólnego sprawiły, że społeczność fakultetu powierzała Ci wielokrotnie kluczowe i odpowiedzialne funkcje na poziomie wydziału, instytutu oraz zakładu. To właśnie na wymagającym wytężonej i ciągłej aktywności polu organizacyjnym współkształtowałeś wielowymiarowy status dzisiejszego Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii w przestrzeni lokalnej, regionalnej, krajowej oraz międzynarodowej.

Wymagasz wiele nie tylko od innych, ale przede wszystkim od siebie. Cechuje Cię zwłaszcza koleżeńskość, jasność wyrażanych poglądów, kultywowanie tradycji oraz piecza nad wartościami akademickimi i tym wszystkim, co urzeczywistnia wielowiekową misję uniwersytetów dla dobra człowieka, społeczeństwa i demokratycznego państwa prawnego w rodzinie wolnych narodów. Istotne miejsce zajmuje pośród nich znana już w I Rzeczypospolitej reguła, że to nie król, lecz prawo rządu sprawuje – *non Rex sed Lex regnat*.

Dostojny Jubilacie, Panie Profesorze, Drogi Marianie Józefie, w tym szczególnym momencie – za to wszystko, co uczyniłeś na rzecz naszej *Alma Mater* – składam Ci wyrazy podziękowania, uszanowania i uznania w imieniu wydziałowej wspólnoty. Życzę Ci zdrowia, pomyślności, realizacji zamierzeń oraz opieki Opatrzności. Wszystkiego najlepszego, Panie Profesorze.

Dziekan
prof. dr hab. Karol Kiczka

Słowo o Jubilacie

Tempora labuntur tacitisque senescimus annis. Odchodzi dziś na emeryturę, na jak najbardziej zasłużony odpoczynek, Człowiek, którego większość z nas dziś go żegnających pamięta. Jest to bowiem jedna z pierwszych osób, które przed laty spotkaliśmy najpierw na swojej drodze życiowej, a następnie naukowej, kiedy przekraczaliśmy progi Instytutu Historii Państwa i Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego. Tą osobą jest Profesor Doktor Habilitowany Marian Józef Ptak, nasz Dostojny Jubilat.

Marian Józef Ptak urodził się 9 kwietnia 1950 r. w Bytomiu, w rodzinie o pochodzeniu inteligenckim. W czasach, kiedy się urodził, ze względów politycznych bezpieczniejsze było od razu dodanie: inteligencji pracującej. Po krótkim pobycie w Bytomiu wraz z rodziną w 1954 r. przeprowadził się do Wrocławia, rozpoczynając tu nowy etap w swoim życiu. Był to także początek nowej drogi życiowej dla małego Mariana Józefa. W 1957 r. poszedł do Szkoły Podstawowej przy ul. Grochowej 36, która mimo odległego numeru 43 cieszyła się i cieszy się do dziś renomą wśród szkół podstawowych we Wrocławiu. Po ukończeniu szkoły podstawowej wybrał liceum ogólnokształcące, leżące bliżej Uniwersytetu Wrocławskiego. Być może już wtedy przeczuwał, że kiedyś ta uczelnia stanie się Jego przeznaczeniem. W 1964 r. rozpoczął naukę w IX Liceum Ogólnokształcącym im. Juliusza Słowackiego przy ul. ks. Piotra Skargi 31. Na szkoły, do których uczęszczał, nigdy się nie skarżył. Wspominał je zawsze z sentymentem, a o tych, którzy Go nauczali, mówił jedynie dobrze. Pozostało to Jego cechą do dziś. Jako absolwent Liceum im. Słowackiego miał okazję wcześniej poznać jego pozytywne strony niż późniejsi bardziej znani absolwenci, jak np. pisarz Marek Krajewski czy premier Mateusz Morawiecki. Po zdaniu w 1968 r. matury być może myślał o studiach, ale z powodu trudności rodzinnych nie ubiegał się o przyjęcie na nie. Takie to były trudne czasy i dla Polski, i dla Polaków.

Kierując się względami pragmatycznymi, po rocznej przerwie, w 1969 r. podjął studia w Studium Nauczycielskim, zdobywając nie tylko zawód nauczyciela historii, ale połykając także nieuleczalnego bakcyła historii, na którego choruje do dziś. W 1971 r., kierując się w dalszym ciągu pragmatyzmem życiowym, podjął studia wyższe w Zawodowym Studium Administracji prowadzonym na naszym Wydziale, najpierw pierwszego stopnia, a następnie drugiego. Pierwszymi Jego opiekunami naukowymi byli profesorowie Alfred Konieczny i Franciszek Połomski,

pod których kierunkiem w ramach indywidualnego toku studiów zdobywał szlify już nie tylko historyczne, ale też historyczno-prawne. Ich uzyskanie potwierdził poświęconą Polskiej Komisji Likwidacyjnej pracą magisterską, która zajęła III miejsce w konkursie na najlepsze prace magisterskie i dyplomowe na Wydziale, oraz ukończeniem studiów z wynikiem bardzo dobrym. Znalazło to formalne potwierdzenie 20 lutego 1976 r., kiedy to uzyskał tytuł magistra, kończąc w ten sposób studia z wyróżnieniem.

Jeszcze jako student Marian Józef Ptak, od 1 października 1974 r., rozpoczął pracę w Instytucie Historii Państwa i Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego. Początkowo jako stażysta, następnie samodzielny pracownik, a na końcu jako specjalista do spraw organizacji badań naukowych w Instytucie Historii Państwa i Prawa oraz współpracy z gospodarką narodową. Jedynie z tego powodu, że Instytut nie miał obiektywnych warunków do uzyskania dla Niego etatu naukowo-dydaktycznego, początkowo był w nim zatrudniony jako pracownik naukowo-techniczny, a nie nauczyciel akademicki. Taka możliwość zaistniała dopiero 1 października 1981 r., kiedy to został przeniesiony z etatu naukowo-technicznego na etat nauczyciela akademickiego (naukowo-dydaktyczny). Przejście to oznaczało nie tylko możliwość, ale wręcz konieczność zajęcia się przez Dostojnego Jubilata działalnością naukową, którą zresztą prowadził się od początku pracy w Instytucie, będąc nie tylko pracownikiem technicznym, ale również naukowym. Od tej chwili mógł się On jej w pełni poświęcić.

O prowadzeniu przez Niego badań naukowych od początku zatrudnienia w Instytucie świadczy fakt, że już w niespełna pół roku od chwili, gdy został nauczycielem akademickim, dnia 23 marca 1982 r. uzyskał stopień doktora nauk prawnych. Podstawą jego nadania przez Radę Wydziału była rozprawa *Sądownictwo księstwa oleśnickiego ze szczególnym uwzględnieniem sądów prawa polskiego (1314–1742)*. Promotorem tej rozprawy był profesor Edmund Klein, a jej recenzentami profesorowie Wojciech Maria Bartel z Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Kazimierz Orzechowski.

Rozbudzone studiami nad sądownictwem księstwa oleśnickiego swoje dalsze zainteresowania naukowe Jubilat skierował na pozostałe instytucje systemu stanowego na Śląsku. Na obszar, który mimo zajmowania się nim przez prof. Kazimierza Orzechowskiego ciągle pozostawał niespenetrowany naukowo, skrywając wiele tajemnic. Jedną z cech charakterystycznych okresu monarchii stanowej na Śląsku był utrzymujący się na nim system zgromadzeń i urzędów stanowych, który zamierzał opisać. Planował zrobić to w przygotowywanej rozprawie habilitacyjnej, w której początkowo chciał opisać zgromadzenia i urzędy stanowe we wszystkich śląskich księstwach i państwach stanowych. Później okazało się, że wystarcza do tego sam materiał archiwalny dotyczący księstwa głogowskiego. Recenzentami Jego rozprawy habilitacyjnej *Zgromadzenia i urzędy stanowe księstwa głogowskiego od początku XIV wieku do 1742 roku* (Wrocław 1991) byli profesorowie Stanisław Grodziski z Uniwersytetu Jagiellońskiego, Adam Lityński z Uniwersytetu Śląskiego i Kazimierz

Orzechowski. Pomyślne zakończenie postępowania habilitacyjnego nastąpiło 26 września 1991 r., kiedy to Rada Wydziału Uniwersytetu Wrocławskiego nadała Mu stopień doktora habilitowanego nauk prawnych, zatwierdzony siedem miesięcy później przez Centralną Komisję do spraw Stopni i Tytułów Naukowych. O wysokim poziomie naukowym rozprawy habilitacyjnej Dostojnego Jubilata świadczy fakt nie tylko nadania Mu na jej podstawie stopnia doktora habilitowanego, ale również niedoszła do skutku propozycja, by ją przetłumaczyć na język niemiecki, oraz jej zgłoszenie na konkurs organizowany przez czasopismo „Państwo i Prawo”.

Początki Jego kariery naukowej były jednak zupełnie inne. Pierwszy bowiem Jego artykuł naukowy poświęcony był *Polskiej Komisji Likwidacyjnej wobec formujących się władz centralnych II Rzeczypospolitej (październik 1918 – styczeń 1919)*. Po tym krótkim rekonesansie badawczym Małopolski na stałe osiadł naukowo w problematyce związanej ze Śląskiem. Potwierdzeniem słuszności dokonanego wyboru jest jedna z pierwszych Jego publikacji naukowych, artykuł o Śląskich ordynacjach ziemskich opublikowany w „Sobótce” w 1979 r., który do dziś jest jednym z najczęściej powoływanych artykułów w Jego dorobku naukowym i który zwrócił uwagę na Jego autora innych uczonych.

Skoncentrowanie się na problematyce ustrojowo-prawnej związanej ze Śląskiem przyniosło bardzo szybko efekty. Po serii artykułów poświęconych sądom wolnego państwa żmigrodzkiego i sycowskiego oraz księstwa ziebickiego doktoryzował się w 1982 r. na podstawie pracy *Sądownictwo księstwa oleśnickiego ze szczególnym uwzględnieniem sądów prawa polskiego (1314–1742)*, opublikowanej w 1988 r.

Jeszcze przed uzyskaniem stopnia doktora zainteresował się instytucjami życia stanowego na Śląsku do 1740 r. Zajmując się nimi, z czasem opisał zgromadzenia i urzędy stanowe we wszystkich księstwach i wolnych państwach stanowych znajdujących się na Śląsku, a funkcjonowanie ich w księstwie głogowskim stało się podstawą Jego rozprawy habilitacyjnej *Zgromadzenia i urzędy stanowe księstwa głogowskiego od początku XIV wieku do 1742 roku* (Wrocław 1991). Dostojny Jubilat pozostaje ich niestrudzonym badaczem do dziś, ustawicznie poszerzając naszą wiedzę o ich funkcjonowaniu.

Dowodem uznania kwalifikacji naukowych Profesora Mariana Józefa Ptaka było Jego uczestnictwo w różnych przedsięwzięciach krajowych i międzynarodowych. Jako znawca problematyki prawnej związanej ze Śląskiem brał udział w latach 90. XX w. w resortowym Programie Badań Podstawowych, uczestnicząc w pracach aż trzech zespołów badawczych zajmujących się ustrojowo-prawnymi uwarunkowaniami przemian społecznych i narodowych tego regionu, historią ludności żydowskiej oraz historią Kościoła i mniejszości narodowych. Potwierdzeniem Jego pozycji naukowej było włączenie Go na początku XXI w., w 2006 r., do Rady Naukowej Międzynarodowego Projektu Badawczego (niemiecko-polsko-czeskiego), pt. „Szlachta na Śląsku” (*Adel in Schlesien*), oraz powierzenie Mu współkierownictwa jednego z zespołów badawczych w ramach tego programu. O uczestnictwie Jubilata we

wspomnianym programie badawczym przesądziła nie tylko Jego olbrzymia wiedza, ale także międzynarodowe kontakty naukowe nawiązane podczas pobytów w Niemczech w ramach stypendium ufundowanego przez *Deutscher Akademischer Austauschdienst* i Moguncką Akademię Nauki i Literatury, czy w Wiedniu przez Polską Akademię Umiejętności. Warto przy okazji podkreślić, że Profesor Marian Ptak swego czasu był jednym z nielicznych polskich uczonych, który regularnie brał udział w zjazdach niemieckich historyków ustroju i prawa (*Rechtshistorikertag*).

Wspomniane dwie dysertacje naukowe (doktorska i habilitacyjna) oraz szereg artykułów naukowych poświęconych instytucjom ustrojowo-prawnym Śląska do 1740 r. zapewniły Mu opinię jednego z najlepszych specjalistów w tym zakresie w Polsce, a od 2009 r. – od chwili śmierci profesora Kazimierza Orzechowskiego – uznawany jest za najwybitniejszego polskiego znawcę dziejów ustrojowo-prawnych Śląska. Potwierdzeniem tego są nie tylko Jego publikacje w naszych „Studiach Historycznoprawnych” i „Śląskim Kwartalniku Historycznym Sobótka”, ale również w Czechach i w Niemczech.

Przywołując nazwisko prof. Kazimierza Orzechowskiego, warto dodać, że trudno byłoby wskazać w Instytucie osobę, na którą nie wywarłby on wpływu, czy to zarażając ją swoimi zainteresowaniami naukowymi, czy też podejściem metodologicznym do wykonywanej pracy. Dotyczy to zwłaszcza osób, które zostały zatrudnione w Instytucie w okresie, gdy był jego dyrektorem. Do osób tych należy także Profesor Marian Ptak, który z czasem stał się najbliższym partnerem badań śląskoznawczych prof. Kazimierza Orzechowskiego. Wiele osób zatrudnionych w Instytucie miało w swoim dorobku epizody ustrojowo-prawne związane ze Śląskiem, ale tylko Profesor Marian Ptak pozostał im wierny do dziś.

Z czasem Dostojny Jubilat poszerzył swoje zainteresowania naukowe o dzieje Uczelni, z którą związał swoje życie zawodowe. Zainteresował się zwłaszcza dziejami nauczania prawa na Śląsku, szczególnie zaś na Uniwersytecie we Wrocławiu. Zaowocowało to licznymi artykułami na ten temat, w których ustawicznie podkreślał On, że ośrodek akademicki we Wrocławiu jest jednym z najstarszych w Polsce. Jego wiedzę w tym zakresie doceniono, powołując Go do Komitetu Organizacyjnego Obchodów 200-lecia Odnowienia Uniwersytetu Wrocławskiego (1811–2011) oraz Komitetu Organizacyjnego Obchodów 70-lecia Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii.

W recenzji Jego doktoratu z 1982 r. profesor Wojciech Maria Bartel napisał, że: „Piękne rezultaty, do jakich [w swoim doktoracie – J.K.] doszedł autor, mają swoją podstawę w sumiennych badaniach źródłowych”. Do wypowiedzi tej można dodać, że w badaniach źródeł archiwalnych. W dorobku Jubilata bowiem prawie że nie ma publikacji, które by nie opierały się na źródłach archiwalnych. Zasoby Archiwum Państwowego we Wrocławiu przy ul. Pomorskiej nie kryją przed Nim żadnych tajemnic. W poszukiwaniu źródeł do dziejów śląskich instytucji ustrojowo-prawnych zjeździł wszystkie śląskie archiwa, a także w Pradze, Opawie, Brnie,

Wiedniu i wybrane w Niemczech. Sumienna praca była podstawą wszystkiego, za co Marian Józef Ptak się zabierał.

Profesor Marian Ptak bardzo aktywnie uczestniczył również w działalności organizatorskiej na rzecz społeczności akademickiej na wszystkich możliwych szczeblach: Zakładu, Instytutu i Wydziału. W latach 2001–2016 był kierownikiem Zakładu Powszechnej Historii Państwa i Prawa. Od 1993 r. (a w zasadzie już od 1992 r., zastępując prof. Alfreda Koniecznego) do 2004 r. był zastępcą dyrektora Instytutu Historii Państwa i Prawa, a od 1 października 2004 r. aż po dziś jest dyrektorem Instytutu. W latach 2002–2008 był także prodziekanem Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii dla studiów administracji. Ponadto był przewodniczącym Wydziałowej Komisji oceniającej nauczycieli akademickich, Komisji rekrutacyjnej na Zaoczne Studia Prawa i Wydziałowego Sądu Konkursowego oceniającego najlepsze prace magisterskie oraz członkiem dziesięciu różnych komisji wydziałowych.

Od 46 lat Dostojny Jubilat związany jest z Uniwersytetem Wrocławskim. Jedynie w roku akademickim 1994/1995 miał w tym zakresie roczną przerwę, będąc w tym czasie zatrudnionym na pierwszym etacie w Katedrze Nauk Historyczno-Prawnych na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu w Szczecinie, a na Uniwersytecie Wrocławskim – na drugim etacie.

Profesor Marian Ptak od 2011 r. – razem z prof. Alfredem Koniecznym – jest redaktorem czasopisma „Prawo. Studia Historycznoprawne” w serii Acta Universitatis Wratislaviensis, a od 2014 r. także członkiem Komitetu Redakcyjnego tej serii. Jest On również od 2003 r. członkiem Komitetu Redakcyjnego „Acta Universitatis Wratislaviensis, seria Przegląd Prawa i Administracji”, a od 2010 r. – „Czasopisma Prawno-Historycznego”. Był także redaktorem naukowym dwóch prac zbiorowych oraz w dwóch przypadkach współredaktorem prac zbiorowych. Ponadto brał udział w pracach Instytutu Śląskiego w Opolu oraz jest członkiem Polskiego Towarzystwa Badań Reformacji.

Oprócz opublikowania prawie 170 prac naukowych Profesor Marian Ptak brał także czynny udział w ponad 50 konferencjach naukowych krajowych i zagranicznych. W dorobku naukowym Jubilata można wskazać recenzje sporządzone przez Niego w pięciu przewodach doktorskich (m.in. Tomasza Dolaty), pięciu przewodach habilitacyjnych (m.in. Józefa Koredczuka i Piotra Krzysztofa Marszałka) oraz jedną opinię na stanowisko profesora uniwersyteckiego (Józefa Koredczuka).

Profesor Marian Ptak był promotorem licznych prac magisterskich. Podobnie jak przed prawie pięćdziesięciu laty Jego pierwsi opiekunowie naukowci zwrócili uwagę na Niego jako dobrze naukowo rokującego na przyszłość, tak i On miał szczęśliwą rękę do seminarzystów. Niektórzy spośród nich – Tomasz Dolata i Tomasz Kalisz – składają Mu swoje podziękowania w niniejszej Księdze jubileuszowej. Doczekał się także skromnego, ale wdzięcznego grona doktorantów, należą do nich redaktorzy niniejszej Księgi – Józef Koredczuk i Paweł Wiązek, którzy początkowo będąc tylko Jego uczniami, z czasem stali się Jego najbliższymi współpracownikami.

Doktorantem Dostojnego Jubilata jest również Tomasz Fedorszczak, który wybrał pracę w organach wymiaru sprawiedliwości. Kolejne trzy osoby piszą pod Jego kierunkiem prace doktorskie, mając otwarte przewody doktorskie.

Za swoją pracę na rzecz środowiska akademickiego Profesor Marian Ptak został w listopadzie 2003 r. odznaczony Medalem Komisji Edukacji Narodowej. Był wielokrotnie nagradzany przez rektorów Uniwersytetu Wrocławskiego we wszystkich możliwych kategoriach (za osiągnięcia naukowe, organizacyjne, dydaktyczne, ofiarną pracę i dobre wyniki w pracy zawodowej), a w latach 1996–2008, można powiedzieć, że był notorycznym beneficjentem nagród rektora, otrzymując je co roku.

Pracując w Instytucie, jako *opus vitae* planował napisanie monografii *Życie polityczne śląskich stanów (XIII–XVIII w.)*. Zdobył nawet na jego realizację indywidualny grant naukowy, który nie został jednak zrealizowany. Na początku XXI w. Jego plany naukowe uległy pewnym zmianom, planował bowiem złożenie wniosku grantowego pt. *Historia Wydziału Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego (1811–2011)*. To, że przechodzi na emeryturę, nie oznacza, że realizacja wspomnianych planów jest niemożliwa. Jeżeli człowiek ma plany, to i jego życie ma sens. Jest to więc ciągle możliwe. *Ad multos annos, Professor.*

Wrocław, dnia 23 marca 2020 r.
Józef Koredczuk i Paweł Wiązek

Bibliografia prac dr. hab. Mariana J. Ptaka, Profesora UWr

Bibliografia obejmuje publikacje autorskie dr. hab. Mariana J. Ptaka, Profesora UWr (książki, rozprawy, opracowania źródłowe, recenzje i hasła encyklopedyczne) oraz prace redakcyjne z lat 1976-2019. Materiał uporządkowano w układzie chronologicznym, a w obrębie kolejnych lat – alfabetycznie. Wyjątek od ściśle chronologicznego porządku stanowią opisy recenzji dzieł Profesora, umieszczone zawsze przy opisie dzieła recenzowanego.

I. Publikacje autorskie

1976

1. *Podziały administracyjne w Polsce Ludowej 1945-1975 ze szczególnym uwzględnieniem regionu Ziębicko-Ząbkowickiego. Materiały historyczne do dziejów miasta Ziębic i regionu*, Wrocław 1976, 23 ss.
2. Rec.: *T. Marszałek, Historia spółki leśnej w Wolnym Kadłubie, Opole 1974*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1976, R. XXXI, nr 1, s. 85-86.

1979

3. *Polska Komisja Likwidacyjna wobec formujących się władz centralnych II Rzeczypospolitej (październik 1918 – styczeń 1919)*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 411, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 1979, t. LXXIII, s. 123-139.
4. *Śląskie ordynacje ziemskie*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1979, R. XXXIV, z. 1, s. 17-35.
Rec.: E. Ševčík, „Časopis Slezského Muzea”, Serie B – Vědy historické 1980, R. 29, č. 1, s. 92-94.

1980

5. *Sądy wolnego państwa zmigrodzkiego*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 516, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 1980, t. XCI, s. 37-49.

1982

6. *Sądownictwo szlacheckie księstwa ziębickiego do 1570 r.*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 642, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 1982, t. CX, s. 61-74.
7. *Sądy wolnego państwa sycowskiego ze szczególnym uwzględnieniem szlacheckich (1489-1742)*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 583, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 1982, t. CIII, s. 75-97.

1984

8. *Osadnictwo na Śląsku na tle Czech i Moraw w świetle spisu z drugiej połowy XVI wieku*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 719, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 1984, t. CXXI, s. 87-96.

1985

9. *Zgromadzenia stanowe Księstwa Oleśnickiego w pierwszej połowie XVIII w.*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 612, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 1985, t. CVI, s. 95-120.

1986

10. *Ordynacja ziemna wolnego państwa sycowskiego*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 823, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 1986, t. CXXXVII, s. 99-118.

1987

11. *Kilka uwag o ordynacji ziemskiej księstwa cieszyńskiego*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1987, R. XLII, z. 3, s. 477-483.
12. *Powszechna historia państwa i prawa. Wybór tekstów źródłowych*, Wrocław 1987, 327 ss.
Współautor: M. Kinstler.
13. *Sprawa Księstwa Siewierskiego w obradach Sejmu Wielkiego*, „Wrocławski Przegląd Demokratyczny” 1987, nr 5, s. 4-5.
14. *Zgromadzenia i urzędy stanowe państwa wodzisławskiego*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 927, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 1987, t. CLIV, s. 61-72.

1988

15. *Sądy prawa polskiego na tle organizacji wymiaru sprawiedliwości księstwa oleśnickiego XIV-XVIII w.*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 946, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 1988, t. CLVII, 120 ss.
16. *Zgromadzenia i urzędy stanowe Księstwa Nyskiego oraz innych posiadłości biskupstwa wrocławskiego*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 982, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 1988, t. CLXI, s. 9-44.

1989

17. *Zgromadzenia i urzędy stanowe księstwa wołowskiego*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 1033, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 1989, t. CLXXII, s. 27-56.
18. *Zgromadzenia i urzędy stanowe księstwa żagańskiego w latach 1413-1742*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 908, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 1989, t. CXLIX, s. 31-73.
19. *Żydzi w śląskich ordynacjach ziemskich*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1989, R. XLIV, z. 1, s. 55-64.

1990

20. *Zgromadzenia i urzędy stanowe wolnego państwa milickiego (1521-1742)*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1990, R. XLV, z. 4, s. 459-475.

1991

21. *Zgromadzenia i urzędy stanowe księstwa głogowskiego od początku XIV w. do 1742 r.*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 1344, „Prawo” 1991, t. CCX, 349 ss.
22. *Źródła prawa określające status ludności żydowskiej na Śląsku do 1742 r.*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1991, R. XLVI, z. 2, s. 139-149.

1992

23. *Ustrój sądów wolnego państwa milickiego (1521-1742)*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 1444, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 1992, t. CCXV, s. 19-26.
24. *Zgromadzenia i urzędy stanowe Księstwa Cieszyńskiego*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 1193, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 1992, t. CXCI, s. 31-60.
25. *Zgromadzenia i urzędy stanowe księstwa karniowskiego (1377-1743)*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 1247, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 1992, t. CXCIV, s. 47-82.
26. *Zgromadzenia i urzędy stanowe wolnego państwa sycowskiego (1489-1742)*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 1277, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 1992, t. CXCVII, s. 5-29.
27. *Zgromadzenia i urzędy stanowe wolnego państwa żmigrodzkiego (1492-1742)*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 1384, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 1992, t. CCXIII, s. 29-58.

1993

28. *Pozycja publicznoprawna wolnych panów stanowych na Śląsku*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 1477, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 1993, t. CCXXII, s. 79-102.

1994

29. Rec.: *J. Bahlcke, Regionalismus und Staatsintegration im Widerstreit. Die Länder der Böhmisches Krone im ersten Jahrhundert der Habsburgerherrschaft (1526-1619). Schriften des Bundesinstituts für ostdeutsche Kultur und Geschichte, Bd. III, München 1994*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1994, R. XXIX, z. 3-4, s. 317-320.
30. Rec.: *M. Hatałska-Rygorowicz, Z dziejów Księstwa Cieszyńskiego XV-XVII wieku, (Śląski Kwartalnik Historyczny „Sobótka”, R. 48, nr 2-3, s. 129-137)*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1994, R. XLIX, z. 1-2, s. 137-140.
31. *Stan i perspektywy badań nad ustrojem i prawem Górnego Śląska (do 1742 r.)*, [w:] *Stan i potrzeby badań nad historią Górnego Śląska w czasach średniowiecznych i nowożytnych*, red. I. Panic, Cieszyn 1994, s. 58-65.
32. *Zgromadzenia i urzędy stanowe wolnego państwa pszczyńskiego (1517-1742)*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 1692, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 1994, t. CCXL, s. 105-153.

1995

33. Rec.: *Matthias Weber, Das Verhältnis Schlesiens zum Alten Reich in der frühen Neuzeit*, Böhlau Verlag Köln-Weimar-Vien, 1992. *Neue Forschungen zur schlesischen Geschichte. Eine Schriftenreihe des Historischen Instituts der Universität Stuttgart*, Hrsg. von Norbert Conrads, Bd. 1, ss. 503, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1994 [1995], t. XLVI, z. 1-2, s. 131-134.
34. Rec.: *Mit den Waffen der Justiz. Zur Kriminalitätsgeschichte des Spätmittelalter und der frühen Neuzeit*. Hrsg. von Andreas Blauert und Gerd Schwerhoff, Frankfurt/M 1993, ss. 160, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1994 [1995], t. XLVI, z. 1-2, s. 141-144.
35. *Sądownictwo szlacheckie księstwa wołowskiego*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 1771, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 1995, t. CCXLIII, s. 23-42.

1996

36. Rec.: *A. Nowakowski, Dzieje ustroju i prawa księstwa siewierskiego*, Wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, b.d.w., ss. 139, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1996, R. LI, z. 4, s. 559-562.
37. *Powszechna historia państwa i prawa. Wybór tekstów źródłowych*, Wrocław 1996 [wyd. 2 poz. 12], 436 ss.
Współautor: M. Kinstler.
38. *Zgromadzenia stanowe księstwa brzeskiego (1311-1742)*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 1853, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 1996, t. CCXLIX, s. 39-105.

1997

39. Rec.: *J. Bahlcke, Schlesien und die Schlesier, Mit Beiträgen von J. Rogall, R. Krämer, B. Bönisch-Brednich, M. Weber, A. Langer; Studienbuchreihe der Stiftung Ostdeutscher Kulturrat, L. Müller, t. VII, 1996, ss. 358, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1997, R. LII, z. 1-2, s. 162-164.*
40. Rec.: *K. Lambrecht, Hexenverfolgung und Zaubereiprozesse in den schlesischen Territorien, Neue Forschungen zur Schlesischen Geschichte, Eine Schriftenreihe des Historischen Instituts der Universität Stuttgart, Hrsg. von N. Conrads, t. IV, Böhlau Verlag Köln-Weimar-Wien 1995, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1997, R. LII, z. 1-2, s. 170-173.*
41. Rec.: *Ständefreiheit und Staatsgestaltung in Ostmitteleuropa. Übernationale Gemeinsamkeiten in der politischen Kultur vom. 16.-18. Jahrhundert, Hrsg. von Joachim Bahlcke, Hans-Jürgen Bömelburg, Norbert Kersken, Leipzig, 1996, ss. 353, „Kwartalnik Historyczny” 1997, R. LIV, z. 2, s. 131-134.*
42. *Urzędy stanowe księstwa brzeskiego (1311-1742), Acta Universitatis Wratislaviensis No 1998, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 1997, t. CCLVI, s. 19-46.*
43. *„Weichbild” w strukturze terytorialnej Śląska, [w:] Podziały terytorialne Polski. Przeszłość, teraźniejszość, przyszłość. Materiały konferencji historyków prawa w Karpaczu (29 IX - 1 X 1997), red. P. Jurek, Wrocław 1997, s. 5-11.*

1998

44. *Die Konföderation von Mannen und Städten des Herzogthums Liegnitz im Jahre 1506. Zum politischen Leben der Schlesischen Stände, [w:] Silesiographia. Stand und Perspektiven der historischen Schlesienforschung. Festschrift für Norbert Conrads zum 60. Geburtstag, Hrsg. von Matthias Weber und Carsten Rabe, Wissenschaftliche Schriften des Vereins für Geschichte Schlesiens, Bd. 4, Würzburg 1998, s. 385-392.*
45. *Zgromadzenia stanowe księstwa legnickiego (1311-1741), Acta Universitatis Wratislaviensis No 2070, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 1998, t. CCLXI, s. 19-81.*

1999

46. Rec.: *Böhmen und Mähren, Hrsg. von J. Bahlcke, W. Eberhard und M. Polivka, Handbuch der historischen Stätten, Kröners Taschenausgabe. Bd. 329, Stuttgart, 1998, S. I-CXXXI, 1-889, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1999, R. LIV, z. 2, s. 251-252.*
47. *Chronologia zgromadzeń stanowych księstwa legnickiego (1311-1741), Acta Universitatis Wratislaviensis No 2144, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 1999, t. CCLXIV, s. 57-103.*
48. *Funkcjonowanie sejmiku księstw legnickiego, brzeskiego i wołowskiego w świetle relacji z 1707 roku, [w:] Parlamentaryzm i prawodawstwo przez wieki. Prace dedykowane prof. Stanisławowi Płazie w siedemdziesiątą rocznicę urodzin, red. J. Malec, W. Uruszczak, Kraków 1999, s. 53-64.*

49. *Powszechna historia państwa i prawa. Wybór tekstów źródłowych*, Wrocław 1999 [wyd. 3 popr. poz. 12], 436 ss.
Współautor: M. Kinstler.
50. *Z problematyki utraty czci – casus Jana Rintfleischa z 1478 r.*, [w:] *W kręgu dziejów prawa karnego. Materiały II Konferencji historyków państwa i prawa, Karpacz, 3-5.09.1998 r.*, red. P. Jurek, Wrocław 1999, s. 13-17.

2000

51. *Biskupi klucz wrocławski*, [w:] *Encyklopedia Wrocławia*, red. J. Harasimowicz, Wrocław 2000, s. 76.
52. *Czud wrocławski*, [w:] *Encyklopedia Wrocławia*, red. J. Harasimowicz, Wrocław 2000, s. 129.
53. Rec.: *D. Lentfer, Die Glogauer Landesprivilegien des Andreas Gryphius von 1653, Rechtshistorische Reihe, Frankfurt am Main, 1996, Bd. 147, ss. 350*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 2000, R. LV, z. 1, s. 130-131.
54. *Domy stanowe*, [w:] *Encyklopedia Wrocławia*, red. J. Harasimowicz, Wrocław 2000, s. 154-155.
Współautor: A. Zabłocka-Kos.
55. *Kancelaria ziemska Księstwa Wrocławskiego*, [w:] *Encyklopedia Wrocławia*, red. J. Harasimowicz, Wrocław 2000, s. 326.
56. *Kat miasta Wrocławia*, [w:] *Encyklopedia Wrocławia*, red. J. Harasimowicz, Wrocław 2000, s. 339.
57. *Kilka uwag o ustroju politycznym księstw oświęcimskiego i zatorskiego do 1563 roku*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2000, t. 5, s. 99-107.
58. *Komornik miasta Wrocławia*, [w:] *Encyklopedia Wrocławia*, red. J. Harasimowicz, Wrocław 2000, s. 371-372.
59. *Konfederacje z udziałem Wrocławia*, [w:] *Encyklopedia Wrocławia*, red. J. Harasimowicz, Wrocław 2000, s. 375.
60. *Manowie królewscy*, [w:] *Encyklopedia Wrocławia*, red. J. Harasimowicz, Wrocław 2000, s. 487.
61. *Miecznicy*, [w:] *Encyklopedia Wrocławia*, red. J. Harasimowicz, Wrocław 2000, s. 501.
62. *Ordynacja egzekucyjna Księstwa Wrocławskiego*, [w:] *Encyklopedia Wrocławia*, red. J. Harasimowicz, Wrocław 2000, s. 593-594.
63. *Ordynacja ziemska Księstwa Wrocławskiego*, [w:] *Encyklopedia Wrocławia*, red. J. Harasimowicz, Wrocław 2000, s. 594.
64. *Przedmowa*, [w:] *Sejm czeski od czasów najdawniejszych do 1913 roku*, red. M. Ptak, Opole 2000, s. 5-6.
65. *Przywileje Księstwa Wrocławskiego*, [w:] *Encyklopedia Wrocławia*, red. J. Harasimowicz, Wrocław 2000, s. 687-688.
66. *Sąd dworski Biskupstwa Wrocławskiego Dolnego Okręgu*, [w:] *Encyklopedia Wrocławia*, red. J. Harasimowicz, Wrocław 2000, s. 730.

67. *Sąd generalnego starosty*, [w:] *Encyklopedia Wrocławia*, red. J. Harasimowicz, Wrocław 2000, s. 730.
68. *Sąd ławy*, [w:] *Encyklopedia Wrocławia*, red. J. Harasimowicz, Wrocław 2000, s. 730.
69. *Sąd manów hrabstwa kłodzkiego w świetle ordynacji z 1501 roku*, [w:] *W kręgu dziejów wymiaru sprawiedliwości. Materiały III Konferencji historyków państwa i prawa, Karłów, 7-9 września 1999*, red. P. Jurek, Wrocław 2000, s. 27-34.
70. *Sąd manów Księstwa Wrocławskiego*, [w:] *Encyklopedia Wrocławia*, red. J. Harasimowicz, Wrocław 2000, s. 730.
71. *Sąd niższy prawa miejskiego*, [w:] *Encyklopedia Wrocławia*, red. J. Harasimowicz, Wrocław 2000, s. 730.
72. *Sąd starościński Księstwa Wrocławskiego*, [w:] *Encyklopedia Wrocławia*, red. J. Harasimowicz, Wrocław 2000, s. 731.
73. *Sąd wyższy krajowy*, [w:] *Encyklopedia Wrocławia*, red. J. Harasimowicz, Wrocław 2000, s. 731.
74. *Sąd wyższy prawa miejskiego*, [w:] *Encyklopedia Wrocławia*, red. J. Harasimowicz, Wrocław 2000, s. 731.
75. *Sejmik ziemski Księstwa Wrocławskiego*, [w:] *Encyklopedia Wrocławia*, red. J. Harasimowicz, Wrocław 2000, s. 750.
76. *Starosta Księstwa Wrocławskiego*, [w:] *Encyklopedia Wrocławia*, red. J. Harasimowicz, Wrocław 2000, s. 781.
77. *Syndyk miasta Wrocławia*, [w:] *Encyklopedia Wrocławia*, red. J. Harasimowicz, Wrocław 2000, s. 801.
78. *Syndyk miasta Wrocławia w świetle nominacji z drugiej połowy XVI wieku*, *Acta Universitatis Wratislaviensis* No 2213, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 2000, t. CCLXX, s. 51-58.
79. *Śląskie prawo ziemskie*, [w:] *Encyklopedia Wrocławia*, red. J. Harasimowicz, Wrocław 2000, s. 826.
80. *Urzędy stanowe Księstwa Wrocławskiego*, [w:] *Encyklopedia Wrocławia*, red. J. Harasimowicz, Wrocław 2000, s. 875.
81. *Wydział ziemski Księstwa Wrocławskiego*, [w:] *Encyklopedia Wrocławia*, red. J. Harasimowicz, Wrocław 2000, s. 929.

2001

82. Rec.: *L. Petry, Breslau und seine ersten Oberherren aus dem Hause Habsburg 1526-1635. Ein Beitrag zur politischen Geschichte der Stadt*, Hrgs. J. Bahlcke, *Beihefte zum Jahrbuch der Schlesischen Friedrich-Wilhelms-Universität zu Breslau* wyd. J.J. Menzel, *St. Katharinen*, 2000, ss. 166, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 2001, R. LVI, nr 2, s. 258-259.
83. *Lenno zamkowe Żurawina (1608-1615)*, *Acta Universitatis Wratislaviensis* No 2294, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 2001, t. CCLXXIII, s. 71-82.

84. *Nieznany przywilej szlachty wąsoskiej z 1574 roku*, [w:] *Ustrój i prawo w przeszłości dalszej i bliższej. Studia historyczne o prawie dedykowane Prof. Stanisławowi Grodzkiemu w pięćdziesiątą rocznicę pracy naukowej*, red. J. Malec, W. Uruszczak, Kraków 2001, s. 109-116.
85. *Sprawy wojskowe w przywilejach Księstwa Głogowskiego*, [w:] *W kręgu dziejów sił zbrojnych i prawa wojskowego, Materiały IV Konferencji historyków państwa i prawa, Polanica 4-6 września 2000*, red. P. Jurek, Wrocław 2001, s. 26-35.
86. *Ustrój polityczny i prawo Księstwa Cieszyńskiego*, [w:] *Przez tysiąclecia – państwo, prawo, jednostka. Materiały ogólnopolskiej konferencji historyków prawa, Ustroń 17-20 września 2000 r.*, t. 1, red. A. Lityński, M. Mikołajczyk, Katowice 2001, s. 95-106.

2002

87. *Kilka uwag o pozycji ustrojowo-prawnej tzw. wolnych na Śląsku*, [w:] *Wieś i chłopi. Problemy ustrojowo-prawne. Materiały V Konferencji historyków państwa i prawa, Świeradów Zdrój 6-10 września 2001*, red. P. Jurek, Wrocław 2002, s. 77-81.
88. *Konfederacja manów weichbildu złotoryjskiego i miasta Złotoryi z 1452 roku. Ze studiów nad ustrojem stanowym Księstwa Legnickiego*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 2367, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 2002, t. CCLXXVI, s. 61-72.
89. *Położenie prawno-polityczne miast śląskich w czasach nowożytnych. Wybrane zagadnienia*, [w:] *Samorządowość i elity władzy w Cieszynie na przestrzeni dziejów*, red. I. Panic, Cieszyn 2002, s. 23-38.
90. *Wypraszanie od kary śmierci na Śląsku – casus z 1563 roku*, [w:] *Studia z historii ustroju i prawa. Księga dedykowana Profesorowi Jerzemu Walachowiczowi*, red. H. Olszewski, Poznań 2002, s. 323-328.
91. *Ziemia świebodzińska jako region ustrojowo-prawny*, [w:] *Świebodzin – 700 lat historii. Materiały z jubileuszowej konferencji naukowej*, red. W. Strzyżewski, Świebodzin 2002, s. 43-59.
92. *Związek manów weichbildu złotoryjskiego i miasta Złotoryi z 1452 r. Ze studiów nad ustrojem stanowym Księstwa Legnickiego*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 2367, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 2002, t. CCLXXVI, s. 61-72.

2003

93. *Rec.: Jerzy Horwat, Księstwo opolskie i jego podziały do 1532 r. Książęta. Miasta. Kościoł. Urzędy. Własność prywatna*, Rzeszów 2002, ss. 504, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2003, t. LV, z. 2, s. 418-421.
94. *Klasyfikacja miast śląskich w świetle ogólnosląskich katastrów podatku pogłównego z XVII wieku*, [w:] *Miasta i prawo miejskie w rozwoju historycznym. Materiały VI Konferencji historyków państwa i prawa, Łądek Zdrój 9-11 września 2002*, red. P. Jurek, Wrocław 2003, s. 53-58.

95. *Zgromadzenia i urzędy stanowe Elektorskiego Księstwa Kolonii*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 2501, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 2003, t. CCLXXXV, s. 119-146.

2004

96. *Fragmenty najstarszego protokołu sądu dworskiego weichbildu trzebnickiego z lat 1505-1524*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 2620, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 2004, t. CCXC, s. 93-111.
97. *Przywilej dla manów weichbildu świebodzińskiego i miasta Świebodzina z 1428 roku*, [w:] *Studia historyczno-prawne. Prace dedykowane Profesorowi Janowi Seredyce w siedemdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestopięciolecie pracy naukowej*, red. J. Dorobisz, W. Kaczorowski, Opole 2004, s. 261-266.
98. *Śląskie prawo rycerskie jako problem badawczy*, [w:] *Pozycja prawna stanu szlacheckiego. Materiały VII Konferencji historyków państwa i prawa, Szklarska Poręba 11-13 lipca 2003*, red. P. Jurek, Wrocław 2004, s. 45-53.
99. *Związek miast Księstwa Opolskiego i Wieluńskiego z 1384 roku*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 2616, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 2004, t. CCLXXXVIII, s. 103-116.

2005

100. *Cyganie na Śląsku w świetle regulacji prawnych do połowy XVIII w.*, [w:] *Mniejszości narodowe. Problemy ustrojowo-prawne. Materiały VIII Konferencji historyków państwa i prawa, Łagów 8-11 lipca 2004*, red. P. Jurek, Wrocław 2005, s. 29-42.
101. *Historia Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego*, [w:] *Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego. Informator*, Wrocław 2005, s. 3-14.
102. *Publicznoprawne związki Śląska z Królestwem Polski i Czech oraz I Rzeszą*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 2758, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 2005, t. CCXCIV, s. 69-86.

2006

103. *Rec.: Aufbrüche in die Moderne. Frühparlamentarismus zwischen altständischer Ordnung und monarchischem Konstitutionalismus 1750-1850. Schlesien - Deutschland - Mitteleuropa*, Hrsg. von Roland Gehrke, *Neue Forschungen zur schlesischen Geschichte, Eine Schriftenreihe des Historischen Institut der Universität Stuttgart*, Hrsg. von Joachim Bahlcke und Norbert Conrads, Bd. 12, Köln, 2005, ss. 343, „Zeitschrift für Ostmitteleuropa-Forschung” 2006, Bd. 4, s. 585-586.
104. *Mikołaj Heneliusz – śląski Ulpian?*, [w:] *Wybitni prawnicy na przestrzeni wieków*, red. M. Marszał, J. Przygodzki, Wrocław 2006, s. 36-46.
105. *Porządek rang księstwa legnickiego z 1715 roku*, [w:] *Administracja publiczna – obywatel, społeczeństwo, państwo*, red. A.M. Sosnowski, Wrocław 2006, s. 119-128.

106. *Postępowanie polubowne w śląskich ordynacjach ziemskich*, [w:] *Postępowanie polubowne w dziejach. Materiały IX Konferencji historyków państwa i prawa, Przemysł 7-10 lipca 2005*, red. P. Jurek, Wrocław 2006, s. 37-46.
107. *Schlesien und seine Beziehungen zu Polen, Böhmen und dem Reich*, [w:] *Reiche und Territorien in Ostmitteleuropa. Historische Beziehungen und politische Herrschaftslegitimation*, Hrsg. von D. Willoweit, H. Lemberg, München 2006, s. 35-50.
108. *Własność alodialna i lenna na Śląsku*, [w:] *Kultura prawna w Europie Środkowej, IX Międzynarodowa Konferencja w Zabrze, 17-18 listopada 2005*, red. A. Barciak, Katowice 2006, s. 96-103.
109. *Zgromadzenia stanowe księstwa ziebickiego*, *Acta Universitatis Wratislaviensis* No 2887, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 2006, t. CCXCVIII, s. 25-47.

2007

110. *Rec.: Aufbrüche in die Moderne. Frühparlamentarismus zwischen altständischer Ordnung und monarchischem Konstitutionalismus 1750-1850. Schlesien – Deutschland – Mitteleuropa*, Hrsg. von Roland Gehrke, *Neue Forschungen zur schlesischen Geschichte, Eine Schriftenreihe des Historischen Institut der Universität Stuttgart*, Hrsg. von Joachim Bahlcke und Norbert Conrads, Bd. 12, Köln, 2005, ss. 343, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2007, t. LIX, z. 1, s. 349-350.
111. *Czy istniało Księstwo Legnicko-Brzeskie? Ustrój polityczny i prawny władztwa Piastów legnicko-brzesko-wołowskich w XVI i XVII wieku*, [w:] *Dziedzictwo reformacji w księstwie legnicko-brzeskim. Materiały międzynarodowej konferencji naukowej zorganizowanej w dniach 8-10 grudnia 2005 r. w Muzeum Między w Legnicy. Źródła i Materiały do Dziejów Legnicy i Księstwa Legnickiego*, t. 4, red. J. Harasimowicz, A. Lipińska, Legnica 2007, s. 13-21.
112. *Mapy Śląska z XVIII wieku. Reprodukcyjne map zamieszczonych w „Atlas Silesiae id est Ducatus Silesiae generaliter Quattuor Mappis nec non specialiter XVI Mappis tot. Principatus repraesentantibus geographice exhibitus. Addita Praefatione qua de Historia huius Atlantis agitur auctoritate publica in lucem emissus ab Homannianis Heredibus, Norimbergae MDCCL” oraz map Łużyc i Hrabstwa Kłodzkiego wg Homanna z zasobów Oddziału Zbiorów Kartograficznych Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu*, Katowice 2007, 52 ss.
Współautorzy: B. Cybulski, D. Przybytek.
113. *Ordynacja egzekucyjna Księstwa Wrocławskiego i Weichbildu Średzkiego z 1626 roku*, [w:] *Postępowanie egzekucyjne w dziejach. Materiały X Konferencji naukowej historyków państwa i prawa, Karpacz 11-13 września 2006 r.*, red. P. Jurek, Wrocław 2007, s. 93-102.
114. *Przywilej Joachima Wilhelma Maltzana dla szlachty milickiej z 28 maja 1700 roku*, *Acta Universitatis Wratislaviensis* No 3015, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 2007, t. CCCIII, s. 199-214.
115. *Ständerversammlungen und -ämter in Schlesien. Genese-Evolution-Epilog (1138-1875)*, [w:] *Podział władzy i parlamentaryzm w przeszłości i współcześnie*.

Prawo, doktryna, praktyka. 500. rocznica konstytucji Nihil novi z 1505 r.: 56. Konferencja Międzynarodowej Komisji Historii Instytucji Reprezentatywnych i Parlamentarnych w Krakowie i Radomiu (5-8 września 2005), red. W. Uruszczak, K. Baran, A. Karabowicz, Warszawa 2007, s. 494-500.

2008

116. *Powiaty dolnośląskie w podziałach terytorialno-administracyjnych od X do XX w.*, [w:] K. Orzechowski, D. Przybytek, M. Ptak, *Dolny Śląsk. Podziały terytorialne od X do XX wieku*, Wrocław 2008, s. 113-253.
117. *Sąd ziemski Księstwa Opolsko-Raciborskiego w świetle przywileju z 1531 roku*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 3063, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 2008, t. CCCV, s. 303-312.
118. *Walka książąt i stanów Śląska o wolność religijną w XVI-XVIII w.*, [w:] *Prawo wyznaniowe. Przeszość i teraźniejszość. Materiały XI Konferencji historyków państwa i prawa, Kowary 6-8 września 2007 r.*, red. J. Koredczuk, Wrocław 2008, s. 249-266.

2009

119. *Kazimierz Orzechowski (1923-2009)*, „Państwo i Prawo” 2009, R. 64, nr 9, s. 104-108.
120. *Podatek szacunkowy na Śląsku w świetle dokumentu z 1295 roku*, [w:] *Z dziejów skarbowości*, red. R. Wojciechowski, Wrocław 2009, s. 25-30.
121. *Przywilej ziemski Księstwa Oleśnickiego z 1559 r.*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 3180, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 2009, t. CCCX, s. 61-69.
122. *Przywileje ziemskie Księstwa Oleśnickiego z lat 1475-1534*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2009, t. XII, s. 67-77.

2010

123. *Rec.: O Autorze przekładu*, [w:] *Baltazar Ludwik Tralles, Rady zdrowotne wrocławskiego lekarza dla króla polskiego. Wybór. Z języka łacińskiego przełożył Kazimierz Orzechowski, wyboru dokonał i wstępem poprzedził Ignacy Z. Siemion*, Wrocław 2010, s. 7-10.
124. *Artykuły porządku ziemskiego Księstwa Oleśnickiego z 29 lipca 1574 roku*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 3270, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 2010, t. CCCXI, s. 137-148.
125. *Die territorial-rechtliche Binnenstruktur Schlesiens. Ein historischer Überblick vom Mittelalter bis zum Ende des 20. Jahrhunderts*, [w:] *Adel in Schlesien*, Bd. 2. *Repertorium. Forschungsperspektiven-Quellenkunde-Bibliographie*, Hrsg. von J. Bahlcke, W. Mrozowicz, K. Lambrecht, P. Mat'a, M. Ptak, München 2010, s. 37-67.
126. *Kazimierz Orzechowski (1923-2009)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2010, t. LXII, z. 1, s. 499-503.
127. *Paczków i weichbild paczkowski w ustroju politycznym Księstwa Nyskiego*, [w:] *O prawie i jego dziejach księgi dwie. Studia ofiarowane profesorowi*

- Adamowi Lityńskiemu w czterdziestopięciolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin*, Ks. 1, red. M. Mikołajczyk, J. Ciągwa, P. Fiedorczyk, A. Stawarska-Rippel, T. Adamczyk, A. Drogoń, W. Organiściak, K. Kuźmicz, Białystok-Katowice 2010, s. 193-198.
128. „*Pro memoria*” Kazimierza Orzechowskiego (1923-2009), *Acta Universitatis Wratislaviensis* No 3270, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 2010, t. CCCXI, s. 5-9.
129. *Przywilej dla księcia cieszyńskiego Kazimierza z 1498 roku. Ze studiów nad publicznoprawną pozycją piastowskich książąt Śląska*, [w:] *Vetera novis augere. Studia i prace dedykowane Profesorowi Waclawowi Uruszczakowi*, red. S. Grodziski, D. Malec, A. Karabowicz, M. Stus, t. II, Kraków 2010, s. 873-879.
130. *Słowo wstępne*, [w:] *Spółceństwo a władza. Ustrój, prawo, idee*, red. J. Przygodzki, M.J. Ptak, Wrocław 2010, s. 11-12.
131. *Spółceństwo stanowe w ustroju politycznym Śląska*, [w:] *Spółceństwo a władza. Ustrój, prawo, idee*, red. J. Przygodzki, M.J. Ptak, Wrocław 2010, s. 51-60.
132. *Stanowisko prawne kobiety w porządku ziemskim Księstwa Opolsko-Raciborskiego z 1562 roku*, [w:] *Pozycja prawna kobiet w dziejach*, red. S. Rogowski, Wrocław 2010, s. 79-96.
133. *Zemské právo Horního Slezska. Stav bádání a badatelské perspektivy*, [w:] *Ad iustitiam et bonum commune. Proměny zemského práva v českých zemích ve středověku a raném novověku*, red. J. Libor, J. Dalibor, Brno 2010, s. 61-67.
134. *Zur politischen Bedeutung des schlesischen Adels*, [w:] *Adel in Schlesien*, Bd. 1: *Herrschaft-Kultur-Selbstdarstellung*, Hrsg. J. Harasimowicz, M. Weber, München 2010, s. 321-336.
135. *Zwischen Western und Osten. Der schlesische Ständeparlamentarismus von seinen Anfängen bis in das 19. Jahrhundert*, „*Zeitschrift für Ostmitteleuropa-Forschung Neue Folge*” 2009 [2010], Bd. 58, H. 3, s. 300-311.
- 2011**
136. *Biblioteka Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego im. Kazimierza Orzechowskiego*, „*Czasopismo Prawno-Historyczne*” 2011, t. LXIII, z. 1, s. 554.
137. *Nauka i nauczanie prawa na Śląsku do początku XIX wieku – zarys problematyki*, [w:] *Nauka i nauczanie prawa w dziejach*, red. T. Kruszewski, Wrocław 2011, s. 27-49.
138. *Spór o Księstwo Oleśnickie w latach 1647-1649. Ze studiów nad publicznoprawną pozycją książąt śląskich*, *Acta Universitatis Wratislaviensis* No 3375, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 2011, t. CCCXIII, s. 53-66.
- 2012**
139. *Edmund Klein (1929-2011)*, „*Czasopismo Prawno-Historyczne*” 2012, t. LXIV, z. 1, s. 306-309.
140. *Konfederacja śląsko-morawska z 1389 roku*, *Acta Universitatis Wratislaviensis* No 3465, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 2012, t. CCCXIV, s. 41-56.

141. *Pamięci Edmunda Kleina (1929–2011)*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 3465, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 2012, t. CCCXIV, s. 5-8.
142. *Profesor Johann Ch. F. Meister i jego pogląd na obowiązywanie prawa saskiego na Śląsku*, [w:] *Prawnicy na Uniwersytecie Wrocławskim*, red. M. Marszał, J. Przygodzki, Wrocław 2012, s. 13-21.
143. *Rodzina w porządku ziemskim Księstwa Oleśnickiego z 1610 roku*, [w:] *Rodzina i jej prawa*, red. J. Rominkiewicz, Wrocław 2012, s. 55-76.
144. *Stanowe urzędy weichbildowe Księstwa Legnickiego*, [w:] *Regnare, gubernare, administrare. Prace dedykowane profesorowi Jerzemu Malcowi z okazji 40-lecia pracy naukowej*, t. 2. *Z dziejów administracji, sądownictwa i nauki prawa*, red. S. Grodziski, A. Dziadzio, Kraków 2012, s. 7-18.
145. *Taksa sądu ziemskiego w Oleśnicy z ostatniej dekady XVI wieku*, „Studia Iuridica Toruniensia” 2012, t. 10, s. 221-232.

2013

146. *Konfederacja miast Księstwa Głogowskiego z 1310 roku*, [w:] *Pro memoria. Księga dla uczczenia pamięci profesor Krystyny Kamińskiej*, red. A. Gaca, Toruń 2013, s. 501-519.
147. *Nauki prawne i ekonomiczne/Legal and economic sciences*, [w:] *Księga Pamiątkowa Jubileuszu 200-lecia utworzenia Państwowego Uniwersytetu we Wrocławiu*, t. II. *Universitas litterarum Wratislaviensis 1811-1945*, red. J. Harasimowicz, Wrocław 2013, s. 170-207.
148. *Prejudykaty prawa kościelnego biskupa Wacława z 1415 roku*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 3483, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 2013, t. CCCXV/2, s. 19-32.
149. *Słowo wstępne*, [w:] *Samorząd i samorządność w przeszłości i teraźniejszości*, red. M.J. Ptak, Wrocław 2013, s. 9-14.
150. *Terytorialna organizacja szlachty na Śląsku*, [w:] *Samorząd i samorządność w przeszłości i teraźniejszości*, red. M.J. Ptak, Wrocław 2013, s. 55-72.

2014

151. *Legitymowanie pozamatelńskich dzieci przez palatynów cesarzy niemieckich (ze szczególnym uwzględnieniem ich relacji ze Śląskiem)*, [w:] *Dziecko i jego pozycja prawna w dziejach*, red. A. Pasek, Wrocław 2014, s. 103-114.
152. *Wolny wilkierz manów weichbildu i miasta Zielonej Góry z 1418 roku*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 3602, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 2014, t. CCCXVI/2, s. 93-105.

2015

153. *Nauczanie prawa na Państwowym Uniwersytecie we Wrocławiu (1811-1945)*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2015, t. 8, z. 1, s. 57-76.
154. *Suplement do chronologii zgrupowań stanowych Księstwa Głogowskiego (1257-1786)*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2015, t. 14, z. 2, s. 245-257.

155. *Zjazdy książąt śląskich z 1327 roku*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 3674, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 2015, t. CCCXIX, s. 85-98.

2016

156. *Naruszenie czci w ordynacjach ziemskich śląskich księstw*, [w:] *Honor, cześć, godność. Aspekty historyczno-prawne*, red. P. Wiązek, Wrocław 2016, s. 57-81.
157. *Zjazd książąt śląskich z 1329 roku*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 3741, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 2016, t. CCCXXI, s. 115-138.

2017

158. *Brzeg do 1663 roku*, [w:] *Brzeg Dolny*, t. 1. *Dzieje miasta*, red. J. Koredczuk, Brzeg Dolny 2017, s. 39-80.
159. *Brzeg Dolny w latach 1663-1742*, [w:] *Brzeg Dolny*, t. 1. *Dzieje miasta*, red. J. Koredczuk, Brzeg Dolny 2017, s. 103-128.
160. *Ordynacje jako źródła poznania prawa gospodarczego Śląska*, [w:] *Regulacje prawne gospodarki w rozwoju historycznym*, red. A. Szymańska, Wrocław 2017, s. 83-98.
161. *Zjazdy książąt śląskich w 1331 roku*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 3799, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 2017, t. CCCXXIV, s. 67-88.

2018

162. *Prawo kościelne biskupa Waclawa z 1415 roku jako źródło prawa spadkowego i majątkowego małżeńskiego na Śląsku*, [w:] *Regulacje prawne dotyczące małżeństwa w rozwoju historycznym*, red. T. Dolata, Wrocław 2018, s. 121-136.
163. *Zjazdy książąt i stanów Śląska w latach 1332-1335*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 3864, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 2018, t. CCCXXV, s. 73-90.

2019

164. *Franciszek Połomski (1934–2019)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2019, t. 71, z. 1, s. 409-413.
165. *Początki prawa dowodowego*, [w:] *System prawa karnego procesowego*, red. P. Hofmański, t. 8, cz. 1. *Dowody*, red. J. Skorupka, Warszawa 2019, s. 689-705.
166. *Prawo dowodowe w okresie średniowiecza*, [w:] *System prawa karnego procesowego*, red. P. Hofmański, t. 8, cz. 1. *Dowody*, red. J. Skorupka, Warszawa 2019, s. 745-833.
167. *Przejściowe ośrodki i organy władzy na ziemiach polskich zaboru austriackiego (1918-1921)*, [w:] *Okresy przejściowe: ustrój i prawo*, red. J. Przygodzki, Wrocław 2019, s. 85-124.

II. Prace redakcyjne

2000

1. *Sejm czeski od czasów najdawniejszych do 1913 roku*, Opole 2000, 116 ss.
Redakcja naukowa.

2003

2. *Acta Universitatis Wratislaviensis* No 2545, „Przegląd Prawa i Administracji” 2004, t. LVII, 329 ss.
Członek Komitetu Redakcyjnego.

2004

3. *Acta Universitatis Wratislaviensis* No 2562, „Przegląd Prawa i Administracji” 2004, t. LVIII, 308 ss.
Członek Komitetu Redakcyjnego.
4. *Acta Universitatis Wratislaviensis* No 2609, „Przegląd Prawa i Administracji” 2004, t. LIX, 284 ss.
Członek Komitetu Redakcyjnego.
5. *Acta Universitatis Wratislaviensis* No 2642, „Przegląd Prawa i Administracji” 2004, t. LX, 318 ss.
Członek Komitetu Redakcyjnego.
6. *Acta Universitatis Wratislaviensis* No 2643, „Przegląd Prawa i Administracji” 2004, t. LXI, 182 ss.
Członek Komitetu Redakcyjnego.
7. *Acta Universitatis Wratislaviensis* No 2663, „Przegląd Prawa i Administracji” 2004, t. LXII, 364 ss.
Członek Komitetu Redakcyjnego.
8. *Acta Universitatis Wratislaviensis* No 2664, „Przegląd Prawa i Administracji” 2004, t. LXIII, 280 ss.
Członek Komitetu Redakcyjnego.
9. *Acta Universitatis Wratislaviensis* No 2683, „Przegląd Prawa i Administracji” 2004, t. LXIV, 312 ss.
Członek Komitetu Redakcyjnego.

2005

10. *Acta Universitatis Wratislaviensis* No 2724, „Przegląd Prawa i Administracji” 2005, t. LXV, 288 ss.
Członek Komitetu Redakcyjnego.
11. *Acta Universitatis Wratislaviensis* No 2748, „Przegląd Prawa i Administracji” 2005, t. LXVI, 328 ss.
Członek Komitetu Redakcyjnego.
12. *Acta Universitatis Wratislaviensis* No 2775, „Przegląd Prawa i Administracji” 2005, t. LXVII, 251 ss.
Członek Komitetu Redakcyjnego.

13. Acta Universitatis Wratislaviensis No 2778, „Przegląd Prawa i Administracji” 2005, t. LXVIII, 318 ss.
Członek Komitetu Redakcyjnego.
14. Acta Universitatis Wratislaviensis No 2797, „Przegląd Prawa i Administracji” 2005, t. LXX, 188 ss.
Członek Komitetu Redakcyjnego.
15. Acta Universitatis Wratislaviensis No 2798, „Przegląd Prawa i Administracji” 2005, t. LXXI, 197 ss.
Członek Komitetu Redakcyjnego.
16. Acta Universitatis Wratislaviensis No 2795, „Przegląd Prawa i Administracji” 2005, t. LXXII, 242 ss.
Członek Komitetu Redakcyjnego.
17. Acta Universitatis Wratislaviensis No 2819, „Przegląd Prawa i Administracji” 2005, t. LXIX, 268 ss.
Członek Komitetu Redakcyjnego.
18. Acta Universitatis Wratislaviensis No 2820, „Przegląd Prawa i Administracji” 2005, t. LXXIII, 204 ss.
Członek Komitetu Redakcyjnego.

2006

19. Acta Universitatis Wratislaviensis No 2950, „Przegląd Prawa i Administracji” 2006, t. LXXIV, 302 ss.
Członek Komitetu Redakcyjnego.

2007

20. Acta Universitatis Wratislaviensis No 3016, „Przegląd Prawa i Administracji” 2007, t. LXXV, 288 ss.
Członek Komitetu Redakcyjnego.
21. Acta Universitatis Wratislaviensis No 3017, „Przegląd Prawa i Administracji” 2007, t. LXXVI, 320 ss.
Członek Komitetu Redakcyjnego.

2008

22. Acta Universitatis Wratislaviensis No 3052, „Przegląd Prawa i Administracji” 2008, t. LXXVII, 344 ss.
Członek Komitetu Redakcyjnego.
23. Acta Universitatis Wratislaviensis No 3066, „Przegląd Prawa i Administracji” 2008, t. LXXVIII, 202 ss.
Członek Komitetu Redakcyjnego.

2009

24. Acta Universitatis Wratislaviensis No 3109, „Przegląd Prawa i Administracji” 2009, t. LXXIX, 274 ss.
Członek Komitetu Redakcyjnego.

25. Acta Universitatis Wratislaviensis No 3127, „Przegląd Prawa i Administracji” 2009, t. LXXX, 208 ss.
Członek Komitetu Redakcyjnego.
26. Acta Universitatis Wratislaviensis No 3128, „Przegląd Prawa i Administracji” 2009, t. LXXXI, 186 ss.
Członek Komitetu Redakcyjnego.

2010

27. Acta Universitatis Wratislaviensis No 3171, „Przegląd Prawa i Administracji” 2010, t. LXXXII, 338 ss.
Członek Komitetu Redakcyjnego.
28. Acta Universitatis Wratislaviensis No 3264, „Przegląd Prawa i Administracji” 2010, t. LXXXIII, 300 ss.
Członek Komitetu Redakcyjnego.
29. *Adel in Schlesien*, Bd. 2. *Repertorium. Forschungsperspektiven, Quellenkunde, Bibliographie*, München 2010, 841 ss.
Współredaktorzy: J. Bahlcke, W. Mrozowicz, K. Lambrecht, P. Mat’a.
30. „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2010, t. LXII, z. 1 i 2.
Członek Komitetu Redakcyjnego.
31. *Społeczeństwo a władza. Ustrój, prawo, idee*, Wrocław 2010, 1056 ss.
Współredaktor: J. Przygodzki.

2011

32. Acta Universitatis Wratislaviensis No 3375, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 2011, t. CCCXIII, 204 ss.
Współredaktor: Alfred Konieczny.
33. Acta Universitatis Wratislaviensis No 3304, „Przegląd Prawa i Administracji” 2011, t. LXXXIV, 270 ss.
Członek Komitetu Redakcyjnego.
34. Acta Universitatis Wratislaviensis No 3322, „Przegląd Prawa i Administracji” 2011, t. LXXXV, 320 ss.
Członek Komitetu Redakcyjnego.
35. Acta Universitatis Wratislaviensis No 3367, „Przegląd Prawa i Administracji” 2011, t. LXXXVI, 338 ss.
Członek Komitetu Redakcyjnego.
36. Acta Universitatis Wratislaviensis No 3368, „Przegląd Prawa i Administracji” 2011, t. LXXXVII, 174 ss.
Członek Komitetu Redakcyjnego.
37. „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2011, t. LXIII, z. 1 i 2.
Członek Komitetu Redakcyjnego.

2012

38. Acta Universitatis Wratislaviensis No 3465, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 2012, t. CCCXIV, 170 ss.
Członek Komitetu Redakcyjnego, współredaktor: A. Konieczny.
39. Acta Universitatis Wratislaviensis No 3440, „Przegląd Prawa i Administracji” 2012, t. LXXXVIII, 120 ss.
Członek Komitetu Redakcyjnego.
40. Acta Universitatis Wratislaviensis No 3445, „Przegląd Prawa i Administracji” 2012, t. LXXXIX, 114 ss.
Członek Komitetu Redakcyjnego.
41. Acta Universitatis Wratislaviensis No 3458, „Przegląd Prawa i Administracji” 2012, t. XC, 130 ss.
Członek Komitetu Redakcyjnego.
42. Acta Universitatis Wratislaviensis No 3469, „Przegląd Prawa i Administracji” 2012, t. XCI, 148 ss.
Członek Komitetu Redakcyjnego.
43. „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2012, t. LXIV, z. 1 i 2.
Członek Komitetu Redakcyjnego.

2013

44. Acta Universitatis Wratislaviensis No 3483, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 2013, t. CCCXV/2, 208 ss.
Członek Komitetu Redakcyjnego, współredaktor: A. Konieczny.
45. Acta Universitatis Wratislaviensis No 3502, „Przegląd Prawa i Administracji” 2013, t. XCII, 156 ss.
Członek Komitetu Redakcyjnego.
46. Acta Universitatis Wratislaviensis No 3515, „Przegląd Prawa i Administracji” 2013, t. XCIII, 148 ss.
Członek Komitetu Redakcyjnego.
47. Acta Universitatis Wratislaviensis No 3542, „Przegląd Prawa i Administracji” 2013, t. XCIV, 132 ss.
Członek Komitetu Redakcyjnego.
48. Acta Universitatis Wratislaviensis No 3550, „Przegląd Prawa i Administracji” 2013, t. XCV, 146 ss.
Członek Komitetu Redakcyjnego.
49. „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2013, t. LXV, z. 1 i 2.
Członek Komitetu Redakcyjnego.
50. *Samorząd i samorządność w przeszłości i teraźniejszości*, Wrocław 2013, 202 ss.

2014

51. Acta Universitatis Wratislaviensis No 3602, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 2015, t. CCCXVI/2, 216 ss.
Członek Komitetu Redakcyjnego, współredaktor: A. Konieczny.

52. Acta Universitatis Wratislaviensis No 3555, „Przegląd Prawa i Administracji” 2014, t. XCVIII, 224 ss.
Członek Komitetu Redakcyjnego.
53. Acta Universitatis Wratislaviensis No 3603, „Przegląd Prawa i Administracji” 2014, t. XCVI, 144 ss.
Członek Komitetu Redakcyjnego.
54. Acta Universitatis Wratislaviensis No 3608, „Przegląd Prawa i Administracji” 2014, t. XCVII, 168 ss.
Członek Komitetu Redakcyjnego.
55. Acta Universitatis Wratislaviensis No 3627, „Przegląd Prawa i Administracji” 2014, t. XCIX, 164 ss.
Członek Komitetu Redakcyjnego.
56. „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2014, t. LXVI, z. 1 i 2.
Członek Komitetu Redakcyjnego.

2015

57. Acta Universitatis Wratislaviensis No 3674, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 2015, t. CCCXIX, 216 ss.
Członek Komitetu Redakcyjnego, współredaktor: A. Konieczny.
58. Acta Universitatis Wratislaviensis No 3644, „Przegląd Prawa i Administracji” 2015, t. CI, 288 ss.
Członek Komitetu Redakcyjnego.
59. Acta Universitatis Wratislaviensis No 3661, „Przegląd Prawa i Administracji” 2015, t. C, cz. 1 i 2, 1496 ss.
Członek Komitetu Redakcyjnego.
60. Acta Universitatis Wratislaviensis No 3662, „Przegląd Prawa i Administracji” 2015, t. CII, 268 ss.
Członek Komitetu Redakcyjnego.
61. Acta Universitatis Wratislaviensis No 3695, „Przegląd Prawa i Administracji” 2015, t. CIII, 384 ss.
Członek Komitetu Redakcyjnego.
62. „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2015, t. LXVII, z. 1 i 2.
Członek Komitetu Redakcyjnego.

2016

63. Acta Universitatis Wratislaviensis No 3741, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 2016, t. CCCXXI, 296 ss.
Członek Komitetu Redakcyjnego, współredaktor: A. Konieczny.
64. Acta Universitatis Wratislaviensis No 3718, „Przegląd Prawa i Administracji” 2016, t. CIV, 268 ss.
Członek Komitetu Redakcyjnego.
65. Acta Universitatis Wratislaviensis No 3725, „Przegląd Prawa i Administracji” 2016, t. CV, 264 ss.
Członek Komitetu Redakcyjnego.

66. Acta Universitatis Wratislaviensis No 3738, „Przegląd Prawa i Administracji” 2016, t. CVI, 348 ss.
Członek Komitetu Redakcyjnego.
67. Acta Universitatis Wratislaviensis No 3744, „Przegląd Prawa i Administracji” 2016, t. CVII, 392 ss.
Członek Komitetu Redakcyjnego.
68. „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2016, t. LXVIII, z. 1 i 2.
Członek Komitetu Redakcyjnego.

2017

69. Acta Universitatis Wratislaviensis No 3799, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 2017, t. CCCXXIV, 268 ss.
Członek Komitetu Redakcyjnego, współredaktor: A. Konieczny.
70. Acta Universitatis Wratislaviensis No 3759, „Przegląd Prawa i Administracji” 2017, t. CVIII, 172 ss.
Członek Komitetu Redakcyjnego.
71. Acta Universitatis Wratislaviensis No 3775, „Przegląd Prawa i Administracji” 2017, t. CIX, 336 ss.
Członek Komitetu Redakcyjnego.
72. Acta Universitatis Wratislaviensis No 3791, „Przegląd Prawa i Administracji” 2017, t. CX, 216 ss.
Członek Komitetu Redakcyjnego.
73. Acta Universitatis Wratislaviensis No 3802, „Przegląd Prawa i Administracji” 2017, t. CXI, 220 ss.
Członek Komitetu Redakcyjnego.
74. „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2017, t. LXIX, z. 1 i 2.
Członek Komitetu Redakcyjnego.

2018

75. Acta Universitatis Wratislaviensis No 3864, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 2018, t. CCCXXV, 248 ss.
Członek Komitetu Redakcyjnego, współredaktor: A. Konieczny.
76. Acta Universitatis Wratislaviensis No 3828, „Przegląd Prawa i Administracji” 2018, t. CXII, 260 ss.
Członek Komitetu Redakcyjnego.
77. Acta Universitatis Wratislaviensis No 3833, „Przegląd Prawa i Administracji” 2018, t. CXIV, 692 ss.
Członek Komitetu Redakcyjnego.
78. Acta Universitatis Wratislaviensis No 3844, „Przegląd Prawa i Administracji” 2018, t. CXIII, 188 ss.
Członek Komitetu Redakcyjnego.
79. Acta Universitatis Wratislaviensis No 3867, „Przegląd Prawa i Administracji” 2018, t. CXV, 196 ss.
Członek Komitetu Redakcyjnego.

80. „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2018, t. LXX, z. 1 i 2.
Członek Komitetu Redakcyjnego.

2019

81. Acta Universitatis Wratislaviensis No 3948, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 2019, t. CCCXXVIII, 264 ss.
Członek Komitetu Redakcyjnego, współredaktor: A. Konieczny.
82. Acta Universitatis Wratislaviensis No 3943, „Przegląd Prawa i Administracji” 2019, t. CXVI, 164 ss.
Członek Komitetu Redakcyjnego.
83. Acta Universitatis Wratislaviensis No 3944, „Przegląd Prawa i Administracji” 2019, t. CXVII, 148 ss.
Członek Komitetu Redakcyjnego.
84. Acta Universitatis Wratislaviensis No 3945, „Przegląd Prawa i Administracji” 2019, t. CXVIII, 212 ss.
Członek Komitetu Redakcyjnego.
85. Acta Universitatis Wratislaviensis No 3946, „Przegląd Prawa i Administracji” 2019, t. CXIX, 244 ss.
Członek Komitetu Redakcyjnego.
86. „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2019, t. LXXI, z. 1 i 2.
Członek Komitetu Redakcyjnego.

Rola parlamentu w powstaniu ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu z 1919 r.

The role of the Parliament in the enactment of the Working Time in Industry and Trade Act of 1919

Streszczenie: W artykule przedstawiona została rola parlamentu w powstaniu ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu z dnia 18 grudnia 1919 r., która odegrała niezwykle istotną rolę w zakresie ustawodawstwa socjalnego w okresie II RP. Autor dochodzi do wniosku, że w wyniku wyjątkowej sytuacji panującej w odrodzonym państwie polskim to nie rząd odegrał kluczową rolę w tworzeniu projektu ustawy o czasie pracy, a parlament. Wprawdzie rząd wydał dekret z 23 listopada 1918 r. o 8-godzinnym dniu pracy, jednak dekret ten nie regulował szeregu spraw związanych z długością czasu pracy. Spotkało się to z negatywną oceną komisji sejmowych, tj. Komisji Ochrony Pracy oraz Komisji Przemysłowo-Handlowej, które stworzyły własne projekty ustawy. W trakcie procesu legislacyjnego, poprzez wystąpienia przedstawicieli kilku partii politycznych, można było zauważyć różne koncepcje dotyczące nie tylko podejścia do czasu pracy, ale również do kwestii ustawodawstwa socjalnego, a także wizji rozwoju gospodarczego Polski w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości.

Słowa kluczowe: prawo pracy II RP, ustawa o czasie pracy, ustawodawstwo socjalne, Sejm Ustawodawczy (1919-1922).

Abstract: The article presents the role of parliament in the establishment of the Working Time in Industry and Trade Act of 18 December 1919, which played an immensely important role in social legislation during the Second Republic of Poland. The author concludes that as a result of the exceptional situation prevailing in the reconstituted Polish state, it was not the government that played a key role in the creation of the Act, but the Parliament. Although the government issued a decree of 23 November 1918 concerning an 8-hour working day, the decree did not regulate a number of issues related to the length of working time. This was negatively assessed by the parliamentary committees: the Labour Protection Committee and the Industry and Commerce Committee, which created their own bills. In the course of the legislative process, through the speeches of representatives of several political parties, one could see different approaches in dealing not only with the working time, but also with the issues of social legislation, as well as the vision of Poland's economic development in the first years after the regaining of independence.

Keywords: labour law in Second Polish Republic, Working Time in Industry and Trade Act of 1919, social legislation, Legislative Sejm (1919-1922).

Wstęp

W pierwszym okresie istnienia II Rzeczypospolitej kwestia regulacji zagadnień dotyczących prawa pracy, ze względu na interes społeczny, stanowiła jedno z ważniejszych zadań dla odrodzonego państwa polskiego. Zagadnienia związane z prawem pracy unormowane zostały w okresie II Rzeczypospolitej w wielu aktach prawnych¹. Podobnie rozbudowane było ustawodawstwo ochronne, nakładające na pracodawców bezwzględnie wiążące obowiązki, które nie mogły być uchylone ani osłabione przez układy zbiorowe prawa pracy czy indywidualne umowy o pracę². Zagadnienia z zakresu ochrony pracy w okresie międzywojennym obejmowały: pracę młodocianych i kobiet³, bezpieczeństwo i higienę pracy⁴, kaucje pracowników⁵, zapobieganie i zwalczanie chorób zawodowych⁶, ochronę rynku pracy⁷,

¹ Poszczególne zagadnienia prawa pracy regulowane były odrębnymi ustawami lub rozporządzeniami, np. dotyczące inspekcji pracy (rozporządzenie z dnia 14 lipca 1927 r. o inspekcji pracy Dz. U. z 1927 r. Nr 67, poz. 590), sądów pracy (rozporządzenie z dnia 24 października 1934 r. Prawo o sądach pracy Dz. U. z 1934 r. Nr 95, poz. 854), układów zbiorowych pracy (ustawa z dnia 14 kwietnia 1937 r. o układach zbiorowych pracy Dz. U. z 1937 r. Nr 31, poz. 242); szerzej o układach zbiorowych I. Rosenblüth, *Układy zbiorowe pracy: komentarz. Ustawa o układach zbiorowych pracy. Rozporządzenia wykonawcze. Wyciągi z motywów ustawodawczych. Przepisy związkowe. Zatargi zbiorowe. Wzory układów zbiorowych pracy i innych aktów prawnych*, Kraków 1937. W szczególności została uregulowana kwestia umowy o pracę. Regulowały ją przepisy art. 441-477 Kodeksu zobowiązań z 1933 r. (Dz. U. z 1933 r. Nr 82, poz. 598) oraz przepisy szczególne odnoszące się do poszczególnych kategorii pracowników, tj. dla pracowników umysłowych było to rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych, dla robotników – rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 16 marca 1928 r. o umowie o pracę robotników. Osobno uregulowano warunki pracy robotników portowych poprzez wydanie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. o pracy robotników portowych w Gdyni. Poza tym źródłem norm regulujących umowy o pracę były układy zbiorowe, które zawierano pomiędzy pracodawcami lub związkami pracodawców a związkami pracowników, szerzej o umowie o pracę w okresie II RP; Ł. Baszak, *Regulacje prawne umowy o pracę robotników w latach 1928-1939*, „Folia Iuridica Universitatis Wratislaviensis” 2017, vol. 6, nr 2, s. 9-30, *idem*, *Regulacje prawne umowy o pracę pracowników umysłowych w latach 1928-1939*, „Folia Iuridica Universitatis Wratislaviensis” 2016, vol. 5, nr 1, s. 9-23; *idem*, *Obowiązki stron w umowie o pracę w Kodeksie zobowiązań z 1933 roku*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 3864, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 2018, t. CCCXXV, s. 189-215 oraz w przywołanej w tych artykułach literaturze.

² S. Płaza, *Historia praw w Polsce na tle porównawczym. cz. 3. Okres międzywojenny*, Kraków 2001, s. 283.

³ Ustawa z dnia 2 sierpnia 1924 r. w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet (Dz. U. z 1924 r. Nr 65, poz. 636), szerzej o tym J. Jończyk, *Ochrona pracy kobiet i młodocianych w polskim przemyśle w latach 1918-1939*, Warszawa 1961.

⁴ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o bezpieczeństwie i higienie pracy (Dz. U. z 1928 r. Nr 35, poz. 325).

⁵ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 18 maja 1927 r. o kaucjach składanych w związku z umową o pracę (Dz. U. z 1927 r. Nr 46, poz. 409).

⁶ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 sierpnia 1927 r. o zapobieganiu chorobom zawodowym i ich zwalczaniu (Dz. U. z 1927 r. Nr 78, poz. 676), zmienione przez art. 43 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. (Dz. U. z 1934 r. Nr 95, poz. 854) i rozporządzenie wykonawcze z dnia 17 grudnia 1928 r. (Dz. U. z 1934 r. Nr 5, poz. 854).

⁷ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4 czerwca 1927 r. o ochronie rynku pracy (Dz. U. z 1927 r. Nr 54, poz. 472).

pośrednictwo pracy⁸, ochronę inwalidów⁹, prawo pracownika do wynalazków, urlopy¹⁰, a także czas pracy¹¹.

Zagadnienia dotyczące czasu pracy najpierw uregulowane zostały dekretem rządowym, a następnie w drodze ustawy, nad którą obradował Sejm Ustawodawczy.

1. Regulacje czasu pracy po odzyskaniu niepodległości

Po odzyskaniu niepodległości zagadnienia związane z czasem pracy były jednymi z pierwszych, które doczekały się regulacji. W pierwszej kolejności poruszono kwestię 8-godzinnego czasu pracy, czego po I wojnie światowej powszechnie domagano się zarówno w Polsce, jak i w innych państwach na świecie. Na ziemiach polskich kwestię tę poruszono już w uchwale Tymczasowego Rządu Ludowego w Lublinie z 7 listopada 1918 r., gdzie przewidziano 8-godzinny czas pracy. Stanowił o tym pkt 8 manifestu, wedle którego: „w przemyśle, rzemiosłach i handlu wprowadzamy niniejszym 8-godzinny dzień roboczy”¹².

Hasło 8-godzinnego czasu pracy stało się podstawą do współzawodnictwa pomiędzy rządem a radami delegatów robotniczych. W wyniku tej wzajemnej rywalizacji, w pośpiechu wydano pierwszy akt polskiego ustawodawstwa pracy, a więc dekret z 23 listopada 1918 r. o 8-godzinny dzień pracy¹³, podpisany przez Józefa Piłsudskiego i Jędrzeja Moraczewskiego. W ślad za tym Warszawska Rada Delegatów Robotniczych w dniu 24 listopada 1918 r. przegłosowała analogiczną uchwałę. W ten sposób rząd ubiegł Radę Delegatów Robotniczych datą uchwalenia dekretu, ale nie datą opublikowania, ponieważ uchwała Rady została opublikowana w dniu uchwalenia w „Robotniku”, czyli 24 listopada 1918 r., a dekret rządowy ukazał się w Dzienniku Praw dopiero 29 listopada 1918 r. Obydwa akty regulowały cztery zasadnicze zagadnienia: zasadniczą długość dnia i tygodnia roboczego, normy równoważne czasu pracy, pracę w godzinach nadliczbowych i sankcje za nieprzestrzeganie przepisów ustawy. Przyjmowały one 8-godzinny dzień pracy i 46-godzinny tydzień pracy, różniąc się przede wszystkim w unormowaniu dopuszczalności nadgodzin oraz wysokości wynagrodzenia w tych godzinach.

⁸ Ustawa z dnia 10 czerwca 1924 r. o społecznym pośrednictwie pracy (Dz. U. z 1924 r. Nr 58, poz. 585), zmieniona art. 116 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 kwietnia 1934 r. o unormowaniu właściwości władz i trybu postępowania w niektórych działach administracji państwowej (Dz. U. z 1934 r. Nr 110, poz. 976) i art. 43 § 2 prawa o sądach pracy z dnia 24 października 1934 r. (Dz. U. z 1934 r. Nr 95, poz. 854).

⁹ Ustawa z dnia 17 marca 1932 r. o zaopatrzeniu inwalidzkim (Dz.U. z 1932 r. Nr 26, poz. 238).

¹⁰ Ustawa z dnia 16 maja 1922 r. o urloпах dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu (Dz. U. z 1922 r. Nr 40, poz. 334).

¹¹ Ustawa z dnia 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu (Dz. U. z 1920 r. Nr 2, poz. 7).

¹² Manifest Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej z 7 listopada 1918 r.; K.W. Kumaniecki, *Zbiór najważniejszych dokumentów do powstania państwa polskiego*, Kraków-Warszawa 1920, s. 127-129.

¹³ Dz. P. P. z 1918 r. Nr 17, poz. 42.

Rozwiązania przyjęte w dekrete szły dalej niż późniejsza konwencja waszyngtońska i niż większość ówczesnych ustawodawstw innych krajów, gdzie obowiązywał 48-godzinny tydzień pracy, np.: w Niemczech, Francji, Holandii, Szwecji, Norwegii¹⁴.

2. Projekty ustawy o czasie pracy Komisji Ochrony Pracy oraz Komisji Przemysłowo-Handlowej

Dekret spotkał się z krytyką Komisji Ochrony Pracy¹⁵, która doszła do wniosku, że dekret z 23 listopada 1918 r. nie regulował szeregu spraw związanych z długością czasu pracy, co umożliwiało zbyt dużą dowolność interpretacyjną. W związku z tym komisja opracowała własny projekt ustawy. Został on następnie rozesłany do organizacji zawodowych pracowników i pracodawców. Komisja zapoznała się przesłanymi materiałami, w tym z projektem własnym otrzymanym od Towarzystwa Przemysłowców Królestwa Polskiego¹⁶. Następnie odbyła się konferencja z przedstawicielami Towarzystwa Przemysłowców, sprawozdawca zaś odbył konferencję z delegatem Rady Polskich Stowarzyszeń Pracowniczych. Po uwzględnieniu

¹⁴ Z. Landau, *Polskie ustawodawstwo pracy i jego realizacja w latach 1918–1923*, „Kwartalnik Historyczny” 1968, R. 75, nr 3, s. 546-547; M. Świącicki, *Instytucje polskiego prawa pracy w latach 1918-1939*, Warszawa 1960, s. 16-19; szerzej na temat czasu pracy w innych krajach (Francja, Belgia, Włochy, Niemcy, Anglia) w okresie międzywojennym patrz: M. Jastrzębowski, *Czas pracy u nas i za granicą (porównanie ustaw zagranicznych)*, „Przegląd Gospodarczy” 1924, R. V, nr 4, s. 161-168.

¹⁵ Komisja Ochrony Pracy została powołana przez Sejm Ustawodawczy już na 2. posiedzeniu w dniu 14 lutego 1919 r. w grupie pierwszych pięciu komisji sejmowych (obok wojskowej, rolnej, spraw zagranicznych i konstytucyjnej), jako resortowa „komisja wielka”. Komisje te liczyły początkowo 30, a od 9 lipca 1919 r. – 31 członków. Składy osobowe komisji Sejmu nie były obsadzane bezpośrednio przez plenum izby, lecz na zasadzie delegowania przez liczące początkowo, co najmniej 12, a następnie 11 posłów kluby parlamentarne. Parytet przydziału miejsc dla poszczególnych klubów uwzględniał ich liczebność i odwoływał się do tzw. metody d’Hont’a; patrz: T. Rzepecki, *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 1919 roku*, Poznań 1920, s. 272-281; A. Tomaszewska, *Aneksy*, [w:] A. Ajnenkiel, *Historia Sejmu polskiego*. t. II. cz. 2: *II Rzeczpospolita*, Warszawa 1989, s. 283; P.A. Tusiński, *Komisja Spraw Zagranicznych Sejmu Ustawodawczego (1919-1922) jako podmiot polityki zagranicznej w pierwszych latach II Rzeczypospolitej*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2015, t. XII, s. 137-138; *Komisje Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 15 grudnia 1920 roku*, Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej 1921, Druk Nr 2390. Pełny skład komisji patrz: T. Rzepecki, *op. cit.*, s. 274-275 oraz *Komisje Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 15 grudnia 1920 roku*, s. 10. Powołanie komisji patrz: *Sprawozdanie stenograficzne z 2 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 14 lutego 1919 r.*, s. 37.

¹⁶ Towarzystwo Przemysłowców Guberni Królestwa Polskiego, naczelną organizacją wielkiego przemysłu w Królestwie Polskim, założoną w 1909 r.; reprezentowało interesy wielkiego przemysłu wobec instytucji rządowych, społecznych i robotniczych; zabiegało o zamówienia rządowe, ulgi podatkowe i celne dla polskiego przemysłu oraz o ograniczenie ustawodawstwa pracy i obniżenie płac robotniczych. W 1913 r. zrzeszało 244 firmy, zatrudniające ponad 100 tys. robotników; organ prasowy – dwutygodnik „Przemysł Krajowy”; czołowi działacze: H. Marconi, T. Popowski, A. Wierzbicki. W wyniku przekształcenia Towarzystwa Przemysłowców Guberni Królestwa Polskiego w Warszawie utworzono Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów, zwany Lewiatanem, którego wieloletnim prezesem zarządu był A. Wierzbicki; <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Towarzystwo-Przemyslowcow-Guberni-Krolestwa-Polskiego;3988452.html>; <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Centralny-Zwiazek-Polskiego-Przemyslu-Gornictwa-Handlu-i-Finansow;3884164.html> [dostęp 21.02.2020].

wszystkich przedstawionych opinii komisja przyjęła projekt w ostatecznej redakcji. Projekt ustawy liczył 20 artykułów, utrzymując 8-godzinny dzień pracy oraz 46-godzinny tydzień pracy¹⁷.

Został on przekazany do sejmowej Komisji Przemysłowo-Handlowej¹⁸, która przygotowała kontrprojekt¹⁹. We wstępie sprawozdania komisja przedstawiła swoje stanowisko w sprawie zmiany dekretu z dnia 23 listopada 1918 r. Przy zmianach i uzupełnieniach, których dokonała, komisja kierowała się dwoma naczelnymi motywami: „z jednej strony przyjęła bez zastrzeżeń motyw społeczny przyświecający ustawie, ochronę pracującego, jego sił i zdrowia, jako najcenniejszego kapitału społecznego i narodowego – z drugiej strony pragnęła podkreślić i uwzględnić dziś więcej niż kiedykolwiek – zwłaszcza w naszym położeniu – palącą potrzebę pracy jak najintensywniejszej, potrzebę spotęgowania wydajności pracy, koniecznej dla zapewnienia Państwu Polskiemu siły do walki konkurencyjnej na tle życia gospodarczego z innymi państwami i narodami”²⁰.

W dalszej części sprawozdania komisja uzasadniała podtrzymanie 8-godzinnego dnia pracy, co było zgodne z decyzjami konferencji pokojowej i z nowoczesnym ustawodawstwem innych państw europejskich (np. Francja, Anglia, Czechosłowacja). Jednocześnie podkreślono konieczność dostosowania ustawodawstwa w zakresie prawa pracy do wymagań konkurencji gospodarczej. Zwrócono uwagę, że Polska, jako organizm państwowy powstający z gruzów, jeszcze mocniej niż inne państwa musi poświęcić się ciężkiej pracy w celu nadrobienia zaległości w stosunku do innych państw lepiej rozwiniętych gospodarczo²¹. W związku z tym głównym obowiązkiem

¹⁷ *Sprawozdanie komisji ochrony pracy w przedmiocie konstytucyjnego zatwierdzenia dekretu z dnia 23 listopada 1918 r. o 8-mio godzinnym dniu pracy* (Dz. Pr. z 1918 r. Nr 17), Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej, Druk Nr 932.

¹⁸ Komisja Przemysłowo-Handlowa została powołana na 3 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego w dniu 20 lutego 1919 r. i podobnie jak Komisja Ochrony Pracy była tzw. komisją wielką; pełny skład komisji patrz: T. Rzepecki, *op. cit.*, s. 277 oraz *Komisje Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 15 grudnia 1920 roku*, Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej 1921, Druk Nr 2390, s. 16. Powołanie komisji patrz: *Sprawozdanie stenograficzne z 3 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 20 lutego 1919 r.*, s. 89-90.

¹⁹ Projekt komisji był poniekąd odbiciem projektu Komisji do Spraw Robotniczych przy Towarzystwie Przemysłowców Królestwa Polskiego; szerzej o projekcie i roli przemysłowców oraz Komisji Przemysłowo-Handlowej A. Wierzbicki, *Wspomnienia i dokumenty (1877-1920)*, t. I, Warszawa 1957, s. 432-442 oraz M. Świącicki, *op. cit.*, s. 19-20.

²⁰ *Sprawozdanie komisji przemysłowo-handlowej w przedmiocie konstytucyjnego zatwierdzenia dekretu z dnia 23 listopada 1918 r. o 8-mio godzinnym dniu pracy* (Dz. Praw z 1918 r. Nr 17), Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej, Druk Nr 1136, s. 1.

²¹ *Ibidem*, s. 2: „[...] potrzebę spotęgowania wytwórczości narodowej w każdej dziedzinie pracy jest dla nas bez porównania większą i bardziej nagłą niż gdzieindziej, gdy zważymy, że wojna osłabiła i podcięła nas znacznie dotkliwiej niż inne narody, że miasta i wsie u nas zniszczone, że tysiące warsztatów pracy musimy z ruin odtwarzać na nowo, gdy je inne społeczeństwa u siebie jedynie odbudowują, uzupełniają i rozwijają, – gdy się ponadto uwzględnimy, że i niezależnie od skutków wojny w zakresie produktywności gospodarczej nie mogliśmy dotychczas dotrzymać kroku naszym bliższym i dalszym sąsiadom, że brak nam tradycji w kulturze pracy, w jakiej wychowywały się szeregi pokoleń w narodach bardziej od naszego uprzemysłowionych, i że skutkiem tego wydajność pracy robotnika czy fabrycznego, przemysłowego czy rolnego jest u nas przeciętnie i na ogół mniejsza niż gdzieindziej”.

Rządu było, według komisji, utwierdzenie w takim przekonaniu całego społeczeństwa, co wzmocniłoby i utwierdziło byt odrodzonej Rzeczypospolitej. W tym celu ustawodawstwo społeczne powinno być dostosowane do spełnienia powyższych celów.

W przedstawionym przez Komisję Przemysłowo-Handlową projekcie ustawy o czasie pracy starano się pogodzić dwa zasadnicze motywy: „motyw społeczno-ochronny pracy i narodowo-państwowy – intensywnego wykorzystania pracy w ramach ustalonego dla niej czasu”²².

Jednocześnie pod uwagę brano analogiczne rozwiązania zawarte w ustawodawstwach innych państw.

Komisja Przemysłowo-Handlowa podtrzymała zawartą w projekcie normę 8-godzinnego dnia pracy, ale nie uwzględniła 46-godzinnego tygodnia pracy, w zamian proponując 48-godzinny tydzień pracy. Poza tym w jej projekcie przyjęto jako normy zasadnicze: przymusowy powszechny odpoczynek niedzielny (art. 8) i zakaz pracy nocnej (art. 12), dopuszczając do pewnych wyjątków i odstępstw od każdej z wymienionych norm (art. 9, dotyczący pracy w niedziele i dni świąteczne, oraz art. 13, stanowiący o dopuszczalności pracy w godzinach nadliczbowych).

Ponadto zwrócono uwagę na zbyt dużą liczbę dni świątecznych wolnych od pracy, proponując w drodze rezolucji²³ jej zmniejszenie do liczby przyjętej w najbardziej uprzemysłowionych krajach zachodniej Europy.

W przeciwieństwie do projektu Komisji Ochrony Pracy zakłady użyteczności publicznej zostały wyjęte spod przepisów ustawy. Jednak podkreślono, że 8-godzinny czas pracy ma obowiązywać we wszystkich zakładach pracy, a więc niezależnie od tego, czy dany zakład był własnością prywatną, czy państwową (art. 1). Poza tym Komisja Przemysłowo-Handlowa przeciwna była zrównaniu przepisów o czasie pracy w przemyśle i handlu, uznając pracę w handlu za łżejszą. Jednak ze względu na powszechne przyjęcie 8-godzinnego dnia pracy w handlu podtrzymano stanowisko Komisji Ochrony Pracy, ograniczając się do kilku specjalnych postanowień uwzględniających potrzeby życia handlowego (art. 6)²⁴.

Kolejne zmiany zaproponowane przez Komisję Przemysłowo-Handlową dotyczyły powierzenia orzecznictwa karno-administracyjnego za naruszenie ustawy sądom, a nie Inspekcji Pracy, jak proponowała Komisja Ochrony Pracy. Zmiana ta miała na celu oddzielenie władzy wykonawczej od władzy sądowniczej. Odmienne unormowano również kwestię wykonania ustawy, powierzając ją, tak jak w pierwotnym projekcie, Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej, jednak nie w porozumieniu z właściwym ministerstwem, a w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu, z tym że gdy chodziło o zakłady pracy podlegające bezpośrednio poszczególnym ministerstwom, inicjatywa i wykonanie ustawy należało do właściwego fachowego ministra z zastrzeżeniem uprzedniego porozumienia się z Ministrem Pracy i Opieki Społecznej (art. 17).

²² *Ibidem*, s. 2.

²³ *Ibidem*, załącznik nr 3.

²⁴ Por.: *ibidem*, s. 6.

3. Prace sejmowe nad ustawą o czasie pracy w przemyśle i handlu

Następnie projekt trafił pod obrady Sejmu Ustawodawczego, gdzie w dniu 12 listopada 1919 r. rozpoczęto jego uchwalanie²⁵. Na wstępie Marszałek Sejmu podkreślił, że spotkano się z sytuacją wyjątkową, ponieważ sprawa 8-godzinnego dnia pracy była przekazana dwóm komisjom: Ochrony Pracy i Przemysłowo-Handlowej. Postanowiono przeprowadzić wspólne posiedzenie tych komisji. W trakcie obrad zarówno poseł Andrzej Wierzbicki²⁶ (klub sejmowy Związek Sejmowy Ludowo-Narodowy)²⁷, jak i poseł Bronisław Ziemięcki²⁸ (Związek Polskich Posłów Socjalistycznych) zwrócili się z prośbą o nieodsyłanie tej sprawy ponownie do komisji, ponieważ Komisja Przemysłowo-Handlowa proponowała przyjęcie projektu Komisji Ochrony Pracy z poprawkami przez nią zaproponowanymi i należy w tej sytuacji potraktować, że jest jeden projekt ustawy i poprawki drugiej komisji.

W pierwszej kolejności głos zabrał poseł Zygmunt Żuławski²⁹ będący sprawozdawcą Komisji Ochrony Pracy. Na początku swojego wystąpienia odniósł się

²⁵ *Sprawozdanie stenograficzne z 97 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 12 listopada 1919 r.*

²⁶ Andrzej Wierzbicki (ur. 7 czerwca 1877 r. w Chawie, zm. 11 lutego 1961 r. w Warszawie) – polski działacz gospodarczy, poseł na Sejm Ustawodawczy oraz I i IV kadencji w II Rzeczypospolitej. W 1912 r. objął stanowisko dyrektora Towarzystwa Przemysłowców Królestwa Polskiego. Po uzyskaniu niepodległości dyrektorem naczelny, później zaś prezes Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów Lewiatan. Z ramienia Komitetu Narodowego Polskiego przewodniczył polskiej Delegacji Ekonomicznej na konferencję pokojową w Paryżu 1918-1919. W 1913 r. został członkiem Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego. Z endecją związany był do 1928 r. W 1929 r. został odznaczony Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. W 1939 r. członek Komitetu Obywatelskiego przy Dowództwie Obrony Stolicy. Za udział w obronie Warszawy otrzymał Krzyż Walecznych; [https://pl.wikipedia.org/wiki/Andrzej_Wierzbicki_\(polityk\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Andrzej_Wierzbicki_(polityk)) [dostęp 21.02.2020].

²⁷ W Sejmie Ustawodawczym utworzono 10 klubów politycznych: Związek Sejmowy Ludowo-Narodowy, Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie” i Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast” (od 9 października 1919 r. połączone jako Polskie Stronnictwo Ludowe), Związek Polskich Posłów Socjalistycznych, Koło Poselskie Polskiego Zjednoczenia Ludowego, Narodowy Związek Robotniczy, Klub Pracy Konstytucyjnej, Polskie Stronnictwo Ludowe (lewica), Wolne Zjednoczenie Posłów Narodowości Żydowskiej, Niemieckie Stronnictwo Ludowe; szerzej T. Rzepecki, *op. cit.*, s. 282-290.

²⁸ Bronisław Ziemięcki (ur. 27 stycznia 1885 r. w Wilnie, zm. 22 lutego 1944 r. w Warszawie) – polski polityk, poseł na Sejm I kadencji w II RP. Od 1916 r. członek Centralnego Komitetu Robotniczego PPS. Od 7 listopada do 16 listopada 1918 r. był ministrem przemysłu Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej, zaś od 17 listopada 1918 r. do 16 stycznia 1919 r. ministrem pracy i opieki społecznej w rządzie Jędrzeja Moraczewskiego. W 1920 r. był zastępcą członka Rady Obrony Państwa. W wyborach w 1919 i 1922 r. uzyskał mandat posła do Sejmu Rzeczypospolitej z ramienia PPS. Od 20 listopada 1925 r. do 20 kwietnia 1926 r. był ministrem pracy i opieki społecznej w gabinecie Aleksandra Skrzyńskiego (wspólnie z Norbertem Barlickim podał się do dymisji). Od 24 listopada 1927 r. do 12 lipca 1933 r. był prezydentem Łodzi. W okresie wojny był członkiem PPS-WRN. Aresztowany 10 lutego 1944 r. przez Niemców, został rozstrzelany w jednej z masowych egzekucji 22 lutego tego roku w ruinach warszawskiego getta; https://pl.wikipedia.org/wiki/Bronisław_Ziemięcki [dostęp 21.02.2020].

²⁹ Zygmunt Żuławski, ur. 31 lipca 1880 r. w Młynem k. Limanowej, zm. 4 września 1949 r. w Krakowie, działacz socjalistyczny; od 1904 r. w PPSD (1911-1918 członek Komitetu Wykonawczego); 1905-1908 sekretarz Krajowej Komisji Zawodowej w Galicji; od 1919 r. w PPS (1919-1939 członek, 1924-1928 wiceprzewodniczący, 1937-1939 przewodniczący Rady Naczelnej, 1922-1939

on do „macoszego” traktowania ustawodawstwa ochronnego pracy, podkreślając, że dotychczasowe ustawodawstwo z tego zakresu zabezpieczało przede wszystkim interes przedsiębiorców, a nie prawdziwą ochronę pracy. Podkreślił przerażające warunki pracy mające miejsce przed wojną, szczególnie jeśli chodzi o nadmierny wyzysk pracy dziecka, kobiety, robotnika, gdzie spotykano się np. z zatrudnianiem dzieci na kilkanaście godzin dziennie, zatrudnianiem robotników w przedsiębiorstwach o ruchu ciągłym na zmiany 12-godzinne w ten sposób, że robotnicy przy najcięższej pracy stale normalnie pracowali 12 godzin, a przy zmianie nocnej na dzienną 18 godzin, albo nawet 24 godziny. Wskutek takich praktyk zaobserwowano wzrost wypadków w przemyśle, gdzie większość z nich miała miejsce po 10-11 godzinach pracy. Jednocześnie następowała postępująca degeneracja całej klasy robotniczej. Co ciekawe, w Niemczech i Austrii uwagę na to zwróciło wojsko, ponieważ większość rekrutów pochodziła z klasy robotniczej i nie spełniała wymogów do odbycia służby wojskowej. Właśnie w ten sposób władze wojskowe zaczęły się domagać poprawy warunków pracy robotników. Jednak sprawozdawca przypomniał, że przed wojną o skrócenie czasu pracy walkę rozpoczęli sami robotnicy przy pomocy swoich organizacji związkowych i politycznych. Wtedy rozpoczął się proces skracania czasu pracy, w Austrii i Niemczech najpierw do 11 godzin dziennie, później do 9, a nawet do 8,5 godzin.

Po początkowych obawach ze strony przemysłowców, z biegiem czasu nawet i oni zaczęli dostrzegać, że skrócenie to nie stanowiło przeszkody dla rozwoju przemysłu. Wprawdzie nie dotyczyło to wszystkich państw europejskich, a głównie tych najlepiej rozwiniętych gospodarczo, ale na posiedzeniu międzynarodowej komisji ochrony pracy w Bernie postulowano 8-godzinny dzień pracy. Jednak łatwiej było przekonać do tego przemysłowców niż rządy poszczególnych państw. Dopiero doświadczenia wojenne przyśpieszyły zmiany w zakresie czasu pracy.

Jako pierwszy konieczność dokonania tych zmian w Polsce, według sprawozdawcy, zrozumiał rząd Jędrzeja Moraczewskiego, co było według niego największą zasługą tego rządu. W ślad za polskim rządem hasło wprowadzenia 8-godzinnego czasu pracy powtórzyły wszystkie państwa nowoczesne, zarówno nowo powstałe, jak i państwa dawne.

Uwieńczeniem tego procesu było uwzględnienie tych postanowień w traktacie pokojowym, przez co 8-godzinny dzień pracy został zaakceptowany przez społeczność międzynarodową.

Następnie poseł Żuławski przeszedł do omówienia dekretu rządu Moraczewskiego, stwierdzając, że zasada 8-godzinnego dnia pracy została przez komisję przyjęta. Jednak ze względu na brak kompleksowego uregulowania kwestii czasu

członek CKW); 1919-1922 przewodniczący Komisji Centralnej Związków Zawodowych, następnie do 1939 r. jej sekretarz; 1919-1935 poseł na sejm; 1940-1945 w PPS-WRN. W czerwcu 1945 r. uczestnik konferencji moskiewskiej w sprawie utworzenia TRJN; po odmowie władz państwowych zalegalizowania Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej 1945-1946 w PPS; w 1946 r. poseł do KRN, od 1947 r. – do Sejmu Ustawodawczego (krytykował politykę PPR); <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Zulawski-Zygmunt;4003192.html> [dostęp 21.02.2020].

pracy należało ten dekret uchylić i zastąpić go osobną ustawą. Komisja opracowała projekt ustawy o czasie pracy, biorąc pod uwagę wyniki ankiety przeprowadzonej wśród wszystkich zrzeszeń przedsiębiorców i robotników, które podtrzymały, poza jedną grupą drobnych majstrów Małopolski, zasadę 8-godzinnego dnia pracy.

W kolejnej części wystąpienia poseł Żuławski zwrócił uwagę na złamanie Regulaminu Sejmu Ustawodawczego³⁰, ponieważ Komisja Przemysłowo-Handlowa wprawdzie przedstawiła poprawki do projektu przygotowanego przez Komisję Ochrony Pracy, jednak tak naprawdę był to nowy projekt ustawy, gdyż według Regulaminu poprawki mogły polegać tylko na wykreśleniu albo dodaniu odpowiednich zdań, czego nie uczyniono. Mimo tego obydwie komisje osiągnęły względne porozumienie³¹.

W dalszej części sprawozdania poseł Żuławski uzasadniał potrzebę zachowania zasadniczych postanowień dekretu, a więc wprowadzenia 46-godzinnego tygodnia roboczego, 8-godzinnego dnia pracy przez 5 dni tygodnia i 6 godzin pracy w sobotę. Podkreślał konieczność zachowania wolnej soboty, a tak naprawdę wolnego popołudnia, aby robotnicy mogli załatwić swoje sprawy gospodarcze. Poza tym 6-godzinny dzień pracy w sobotę został już wprowadzony w życie we wszystkich większych przemysłach, co dodatkowo przemawiało za utrzymaniem tych postanowień. Sprawozdawca przestrzegał posłów przed przyjęciem 48-godzinnego tygodnia pracy, czego domagała się Komisja Przemysłowo-Handlowa, ponieważ groziłoby to niebezpieczeństwem wywołania zamieszek przez robotników³².

Następnie poseł Żuławski poparł zmianę zaproponowaną przez Komisję Przemysłowo-Handlową odnośnie do brzmienia zapisów dotyczących tego, kogo powinny obowiązywać projektowane przepisy³³. Obydwie komisje identycznie potraktowały także czas pracy robotników pracujących w zakładach humanitarnych (np. szpitale, biura adwokackie, notarialne, biura ubezpieczeń społecznych), który powinien podlegać tej samej ochronie, jaka przysługiwać miała robotnikom pracującym w innych przedsiębiorstwach. Komisje były również jednomyślne w kwestii przyjętych wyjątków, w których należało zezwolić na przedłużenie czasu pracy. Jedyna rozbieżność dotyczyła zaproponowanej przez Komisję Przemysłowo-Handlową stylistycznej poprawki w ujęciu art. 6 lit. a)³⁴, na co Komisja Ochrony Pracy wyraziła zgodę³⁵.

Jednak kolejna zmiana Komisji Przemysłowo-Handlowej dotycząca pracy robotnika w przedsiębiorstwach ciągłych nie została zaakceptowana przez Komisję Ochrony Pracy. Poseł Żuławski uzasadniał to tym, że przyjęcie rozwiązań Komisji

³⁰ *Tymczasowy Regulamin obrad Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej*, Druk Nr 1 z 1919 r.

³¹ *Sprawozdanie stenograficzne z 97 posiedzenia...*, s. XCVII/48.

³² *Ibidem*, s. XCVII/49-50.

³³ „We wszelkich zakładach użyteczności publicznej”, na „w innych zakładach pracy, chociażby nieobliczonych na zysk, a prowadzonych w sposób przemysłowy, niezależnie od tego, czy są własnością prywatną czy państwa, czy też organów samorządowych”.

³⁴ Patrz: *Sprawozdanie komisji przemysłowo-handlowej...*, s. 6.

³⁵ *Sprawozdanie stenograficzne z 97 posiedzenia...*, s. XCVII/51-52.

Przemysłowo-Handlowej w sprawie odebrania robotnikom pracującym w przedsiębiorstwach ciągłych spoczynku niedzielnego byłoby gorszym potraktowaniem tych robotników, niż traktowały ich przed wojną państwa zaborcze (Austria i Niemcy). Spowodowałyby to słuszne rozgoryczenie pracowników, dlatego poprawki te należało według posła Żuławskiego odrzucić³⁶.

Komisja Ochrony Pracy nie zgadzała się również z propozycją Komisji Przemysłowo-Handlowej w zakresie tzw. konieczności narodowej, zezwalającej na przedłużenie czasu pracy przez Radę Ministrów w taki sposób, jaki został zaproponowany³⁷.

Następnie poseł sprawozdawca odniósł się do kwestii 6-godzinnego dnia pracy w sobotę i przewidzianych wyjątków przedłużenia czasu pracy w tym dniu do 8 godzin. Uzasadniał, że dla handlu i dla przedsiębiorstw o ruchu ciągłym jest uzasadnione wprowadzić taki wyjątek i zezwolić pracownikom na pracę w sobotę przez 8 godzin. Zaznaczył przy tym, że robotnicy pracujący o 2 godziny dłużej powinni być za to odpowiednio wynagrodzeni. Równocześnie wskazał, że Komisja unormowała sprawę niedzielного odpoczynku, stanowiąc, że w tym dniu wszelki handel i przemysł powinien być zamknięty, z wyjątkiem tego, który nie może być wstrzymany ze względu na jego użyteczność publiczną lub służy potrzebom ludności. W tej sprawie obydwie komisje były zgodne z bardzo małymi wyjątkami, które miały być przedstawione przez sprawozdawcę na rozprawie szczegółowej. Poseł Żuławski podkreślił, że wyjątki co do czasu pracy i pracy w niedzielę dotyczą przede wszystkim przedsiębiorstw o ruchu ciągłym, mających charakter użyteczności publicznej, a więc np. wodociągi, oświetlenia, kanalizacje itp.³⁸

Następnie sprawozdawca przedstawił stosunek Komisji Ochrony Pracy do pracy nocnej, podkreślając, że poza miejscami, gdzie jest ona bezwzględnie konieczna, powinna być zakazana. W tym zakresie obydwie komisje były zgodne³⁹.

Na koniec swojego wystąpienia poseł Żuławski podsumował projekt Komisji Ochrony Pracy i projekt Komisji Przemysłowo-Handlowej. Zwrócił uwagę na dwie zasadnicze różnice pomiędzy obydwojma projektami. Pierwszy wiązał się z normą tygodniowego czasu pracy. Komisja Ochrony Pracy postulowała 46-godzinny tydzień pracy, natomiast Komisja Przemysłowo-Handlowa 48-godzinny tydzień pracy. Drugą główną różnicą była kwestia pełnego dnia odpoczynku dla wszystkich pracowników, a więc też dla pracujących w przedsiębiorstwach o ruchu ciągłym, za czym była Komisja Ochrony Pracy.

Poza tym sprawozdawca zwrócił uwagę na kwestię nie dotyczącą samej treści ustawy. Chodziło o postulat Komisji Przemysłowo-Handlowej, która uzależniała wprowadzenie w życie ustawy od wyniku konferencji waszyngtońskiej i proponowała zapis w ustawie, że jeśli przepisy tej ustawy byłyby sprzeczne z przepisami

³⁶ *Ibidem*.

³⁷ Poseł Wierzbicki dopytał w tym momencie, o jakie sformułowanie chodzi, patrz: *ibidem*.

³⁸ *Ibidem*, s. XCVII/52-53.

³⁹ *Ibidem*, s. XCVII/53-54.

konferencji waszyngtońskiej, wówczas ustawa powinna ulec rewizji. Na takie rozwiązanie nie zgadzała się Komisja Ochrony Pracy, która podkreślała, że zastosowano w projekcie rozwiązania zamieszczone w traktacie pokojowym i zgodnie z tym traktatem postanowienia międzynarodowe nie mogą odebrać tych praw pracowniczych, które już zostały osiągnięte w danym kraju. Przyjęcie zapisu zaproponowanego przez Komisję Przemysłowo-Handlową (art. 19)⁴⁰ należało, według sprawozdawcy, bezwzględnie odrzucić.

Ostatnią kwestią, którą poruszył poseł Żuławski, był czas wejścia w życie ustawy o czasie pracy. Sprzeciwił się on propozycji Komisji Przemysłowo-Handlowej, która w swojej ostatniej poprawce opowiadała się za wprowadzeniem ustawy za półtora roku. Według Komisji Ochrony Pracy takie rozwiązanie nie wchodziło w grę i należało wprowadzić ustawę po 4 tygodniach, a po 6 miesiącach tylko w tych przemysłach, gdzie ze względu na interes samego przemysłu byłoby to konieczne. Przemówienie posła Żuławskiego zakończyło się brawami⁴¹.

W dniu 14 listopada 1919 r. odbyło się kolejne posiedzenie Sejmu Ustawodawczego, którego drugim punktem porządku dziennego było dalsze sprawozdanie Komisji Ochrony Pracy oraz Komisji Przemysłowo-Handlowej w przedmiocie konstytucyjnego zatwierdzenia dekretu z dnia 23 listopada 1918 r. o 8-godzinny dzień pracy⁴².

Posiedzenie rozpoczął poseł Ernest Adam (Związek Ludowo-Narodowy)⁴³, będący sprawozdawcą Komisji Przemysłowo-Handlowej. W pierwszej części swojego wystąpienia poseł Adam przedstawił główne założenia Komisji Przemysłowo-Handlowej odnośnie do projektu ustawy o czasie pracy. Sprawozdawca zaznaczył, że podobnie jak Komisja Ochrony Pracy, tak i Komisja Przemysłowo-Handlowa uznała za słuszne przyjęcie 8-godzinnego dnia pracy. Jednak oprócz kierowania się motywem socjalnym i samą ochroną pracy pod uwagę należało tę kwestię rozpatrywać: „z punktu widzenia wytwórczości narodowej, państwowej, z punktu widzenia tej siły, jaką należy dać na podstawie wytwórczości państwu, w konkurencji gospodarczej z innymi państwami i narodami”⁴⁴.

⁴⁰ Art. 19 projektu Komisji Przemysłowo-Handlowej: „Przepisy niniejszej ustawy muszą ulec rewizji w drodze konstytucyjnej, o ile postanowienia w nich zawarte okażą się sprzeczne z postanowieniami umów międzynarodowych w tymże przedmiocie”.

⁴¹ *Sprawozdanie stenograficzne z 97 posiedzenia...*, s. XCVII/54-56.

⁴² *Sprawozdanie stenograficzne z 99 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 14 listopada 1919 r.*

⁴³ Ernest Adam (ur. 2 marca 1868 r. we Lwowie, zm. 22 listopada 1926 r. tamże) – polski prawnik, polityk i finansista. W 1908 r. został posłem do Sejmu Krajowego IX kadencji z okręgu Lwów. Mandat poselski miał również pełnić w X kadencji Sejmu przerwanej jednak w 1914 r. wskutek wybuchu I wojny światowej. Członek Komitetu Obywatelskiego i Polskiego Komitetu Narodowego we Lwowie w listopadzie 1918 r. Natomiast 24 listopada 1918 r. Ernest Adam został członkiem polskiego Tymczasowego Komitetu Rządzącego podczas obrony Lwowa, a następnie w styczniu 1919 r. posłem do Sejmu Ustawodawczego. W tym samym roku powierzono mu również funkcję prezesa Polskiej Kasy Pożyczkowej, którą pełnił przez rok. W latach 1922-1926 był senatorem I kadencji Senatu II RP wybranym z ramienia koalicji Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej; https://pl.wikipedia.org/wiki/Ernest_Adam [dostęp 21.02.2020].

⁴⁴ *Sprawozdanie stenograficzne z 99 posiedzenia...*, s. XCIX/53.

Poseł E. Adam podkreślił, że Polska w wyniku zaborów i strat wojennych jest słabsza gospodarczo i ekonomicznie od innych państw europejskich, dlatego Rząd powinien w pierwszej kolejności wpoić społeczeństwu zrozumienie potrzeby pracy, aby ochronić państwo polskie od ewentualnej utraty niezależności ekonomicznej i zależności od sąsiadów, którzy pod względem ekonomicznym będą od nas silniejsi. Zrozumienie potrzeby pracy jest konieczne nie dla dobra jednostki, pewnej klasy, ale dla dobra interesów narodu i państwa. Dlatego ustawodawstwo socjalne powinno zapewnić pracującym ochronę przed nadużyciami i wyzyskiem, ale równocześnie powinno żądać pracy najwydatniejszej od wszystkich mieszkających w państwie polskim bez względu na stanowisko społeczne i wyznanie.

Według sprawozdawcy E. Adama Komisja Przemysłowo-Handlowa, oceniając projekt otrzymany od Komisji Ochrony Pracy, próbowała pogodzić motyw społeczny oraz ogólnopaństwowy. Poza tym Komisja Przemysłowo-Handlowa próbowała dostosować przepisy projektowanej ustawy do analogicznych przepisów ustawodawstw innych państw mogących być dla nas wzorem. W związku z tym Komisja Przemysłowo-Handlowa jednomyślnie i bez zastrzeżeń przyjęła zasadę 8-godzinnego dnia pracy, ale nie mogła się zgodzić z Komisją Ochrony Pracy na przyjęcie, za dekretem z 23 listopada 1918 r., 46-godzinnego tygodnia pracy i zaproponowała 48-godzinny tydzień pracy. E. Adam powołał się również na to, że w przeciwieństwie do tego, co mówił sprawozdawca Komisji Ochrony Pracy, nigdzie nie przyjęto dotąd 46-godzinnego tygodnia pracy, podając przykład Francji, Czechosłowacji i Anglii, gdzie wprawdzie istnieje tzw. 6-godzinna „sobota angielska”, ale jest to zwyczajem, a nie jest uregulowane ustawą i przewidziane było w takim przypadku przedłużenie w inne dni tygodnia 8 godzin pracy o 3 kwadransy. Gdyby zastosowano takie rozwiązanie, to nikt z Komisji Przemysłowo-Handlowej nie sprzeciwiłby się temu. Podsumowując pierwszą część swojego przemówienia, poseł E. Adam podkreślił, że Komisja Przemysłowo-Handlowa jest za przyjęciem 8-godzinnego dnia pracy i 48-godzinnego tygodnia pracy, a nie 46-godzinnego, ponieważ: „nie wolno nam dzisiaj iść naprzód przed najbardziej uprzemysłowionymi krajami, bo dzisiaj w tym ciężkim położeniu w jakim się państwo nasze znajduje, to byłoby zbyt”⁴⁵.

Następnie poseł E. Adam poruszył dwie kolejne normy zasadnicze: zasadę powszechnego odpoczynku niedzielnego i zakaz pracy nocnej. W sprawie odpoczynku niedzielnego poseł odniósł się do protestów ludności żydowskiej, która domagała się pozwolenia dla Żydów mieszkających w Polsce na pracę przemysłową w niedzielę przy drzwiach zamkniętych, a na pracę w handlu przez 5 godzin. Komisja Przemysłowo-Handlowa zgodnie z Komisją Ochrony Pracy odrzuciła te postulaty, mimo: „może życiowo uzasadnionych, żądań, ponieważ dopuszczanie wyjątków pod tym względem narażałoby, że się tak wyrażę, chrześcijańską wytwórczość na

⁴⁵ *Ibidem*, s. XCIX/54-57.

wielkie szkody z powodu współzawodnictwa, jakiego by niewątpliwie doznała ze strony wytwórczości przemysłowej i handlowej żydowskiej”⁴⁶.

Poseł dodał, że ustawy w innych państwach nie przewidują wyjątków od powszechnego odpoczynku w niedzielę, ani wyznaniowych, ani innych.

Dodatkowo Komisja Przemysłowo-Handlowej zaproponowała osobną rezolucję wzywającą Rząd do zmniejszenia nadmiernej liczby dni świątecznych, których w Polsce było 24, a np. w Anglii 3 dni, zaś we Francji 8. Według członków Komisji tak duża liczba dni świątecznych pogarszała znacznie wydajność pracy i osłabiała siłę konkurencji z innymi państwami⁴⁷.

W kolejnej części wystąpienia sprawozdawca E. Adam szczegółowo omawiał poszczególne przepisy projektu Komisji Ochrony Pracy i stosunku do nich Komisji Przemysłowo-Handlowej:

- art. 1, w którym 48-godzinny tygodniowy czas pracy zastąpiono 46-godzinnym czasem pracy;
- w art. 3 i 4 osiągnięto porozumienie;
- w art. 6 dotyczącym wypadków dopuszczających przedłużenia czasu pracy istniały różnice zdań. W art. 6 lit. a) uregulowana została sytuacja, która dotyczyła przedłużenia czasu tam, gdzie powodują to żywiołowe wydarzenia lub nieszczęśliwe wypadki. Komisja Przemysłowo-Handlowa opowiadała się za nieokreślanie maksymalnie dopuszczalnego czasu pracy pracownika w takich wypadkach, a więc skreśleniem ograniczenia przewidzianego w projekcie, tj. 12 godzin na dobę. W lit. b) regulującej wypadki przedłużające czas pracy spowodowane szczególnymi potrzebami zakładu, różnica zdań dotyczyła okresu, na jaki można było przedłużyć czas pracy. Komisja Przemysłowo-Handlowa proponowała przedłużenie czasu pracy w takich wypadkach do 120 godzin w roku jako maksimum i 12 godzin na dobę, również jako maksimum. Powoływała się przy tym na ustawodawstwa angielskie, francuskie i czeskosłowackie. W projekcie Komisji Ochrony Pracy przewidziano przedłużenie czasu pracy do 30 dni w roku, z tym że poszczególne pracowniki nie mogli pracować dłużej niż 10 godzin na dobę. Z kolei w lit. c) dotyczącej zakładów o ruchu ciągłym Komisja Przemysłowo-Handlowa proponowała, że jeśli utrzymanie ruchu pracy zakładu tego wymaga, to Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej może w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu zezwolić na przedłużenie czasu pracy poszczególnych grup pracowników do 56 godzin tygodniowo, a więc 7 dni pracy po 8 godzin dziennie. Sprawozdawca dodał jeszcze, że analogiczne rozwiązania przyjęto na Konferencji waszyngtońskiej;

⁴⁶ *Ibidem*, s. XCIX/57.

⁴⁷ *Ibidem*, s. XCIX/57-58.

- Komisja Przemysłowo-Handlowa dodała jeszcze w art. 6 lit. d)⁴⁸, która dotyczyła przedłużenia czasu pracy w wypadkach konieczności narodowych. Sprawozdawca powołał się przy tym na podobne rozwiązania obowiązujące we Francji⁴⁹.

Natomiast w sprawie odpoczynku niedzielnego nie było różnicy zdań między komisjami. Komisja Przemysłowo-Handlowa zgodziła się również na zasadę zakazu pracy nocnej, dodając tylko zapis (art. 12), który poza zasadą zakazu pracy nocnej od godz. 21.00 do 5.00 godz. rano przewidywał dla zakładów pracujących na dwie zmiany taki zakaz od godz. 22.00 do godz. 4.00. Poza tym komisje były zgodne co do lepszego wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych (art. 14), które miało być wyższe o połowę od pracy normalnej, a za godziny nadliczbowe ponad dwie godziny dziennie, oraz za pracę w godzinach nocnych przypadających na noc lub niedzielę i święta dodatek miał wynosić co najmniej 100%⁵⁰.

Komisje miały odmienne zdanie co do przyznania kompetencji w judykaturze karnej odnośnie do tej ustawy. Komisja Ochrony Pracy domagała się w projekcie, ażeby przekroczenia niniejszej ustawy były karane przez Urzędy Inspekcji Pracy 5000 mk. lub aresztem do 3 miesięcy (art. 18). Komisja Przemysłowo-Handlowa opowiadała się za powierzeniem tej kompetencji właściwym sądom, utrzymując te same wymiary kary (art. 16)⁵¹.

Pewna różnica dotyczyła również sformułowania artykułu regulującego, komu należy poruczyć wykonanie ustawy⁵². Ponadto Komisja Przemysłowo-Handlowa wprowadziła art. 19, który przewidywał konieczność ewentualnej rewizji przepisów ustawy na wypadek, gdyby się te przepisy okazały sprzeczne z postanowieniami umów międzynarodowych w tym przedmiocie.

Ostatnia kwestia dotyczyła treści przepisów przejściowych. Komisje były zgodne co do brzmienia art. 2 przepisów przejściowych⁵³. Odmienne zdanie Komisje miały odnośnie do brzmienia art. 1, regulującego okres odroczenia ustawy. Komisja Ochrony Pracy przewidywała okres 6-miesięczny, a Komisja Przemysłowo-

⁴⁸ Art. 6 lit. d): „w wypadkach spowodowanych koniecznościami narodowymi może być z decyzji Rady Ministrów – ewentualnie po wysłuchaniu opinii Związków Zawodowych pracowników i pracodawców – wydane rozporządzenie, pozwalające przedłużyć czas pracy w każdym dniu tygodnia, nie wyłączając niedzieli, w poszczególnych zakładach pracy lub w kategoriach tychże – za każdym razem jednak na okres nie dłuższy, niż 3 miesięczny”.

⁴⁹ *Sprawozdanie stenograficzne z 99 posiedzenia...*, s. XCIX/58-62.

⁵⁰ *Ibidem*, s. XCIX/62.

⁵¹ *Ibidem*, s. XCIX/62-63.

⁵² Art. 19 projektu Komisji Ochrony Pracy: „Wykonanie niniejszej ustawy powierza się Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z właściwym Ministerstwem”; art. 17 projektu Komisji Przemysłowo-Handlowej: „Wykonanie niniejszej ustawy powierza się Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu, odnośnie zaś do zakładów pracy, podlegających bezpośrednio poszczególnym Ministerstwom, porucza się wykonanie ustawy właściwemu Ministrowi w porozumieniu z ministrem Pracy i Opieki Społecznej”.

⁵³ Art. 2 przepisów przejściowych stanowił, że kompetencje powierzone Urzędowi Inspekcji Pracy, w miejscowościach, gdzie ich nie utworzono, należą do czasu ich utworzenia władzom administracyjnym pierwszej instancji.

-Handlowa opowiadała się za okresem rocznym, a taką decyzję powierzono wyjątkownie Rządowi⁵⁴.

Podsumowując swoje wystąpienie, poseł E. Adam jeszcze raz podkreślił wcześniej poruszony motyw pracy intensywnej, kończąc swoje przemówienie słowami Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego, które wygłosił w ostatnim czasie w Poznaniu: „Gdy myślę o zadaniach, stojących przed Polską, chciałbym wnieść od Was do Polski całą Waszą namiętność pracy”⁵⁵.

Wicemarszałek Sejmu oddał głos posłowi F. Maślance (PSL „Piast”)⁵⁶, który w imieniu Polskiego Stronnictwa Ludowego uznał potrzebę wprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy. Poza tym zapowiedział głosowanie za zupełnym spoczynkiem niedzielnym, za zaproponowanymi przez Komisję Przemysłowo-Handlową zmianami w sprawie możliwości zmiany ustawy, jeżeli okażą się sprzeczne z postanowieniami umów międzynarodowych (art. 19) oraz za zmianą art. 1 przepisów przejściowych. Podsumowując, zapowiedział, że Polskie Stronnictwo Ludowe będzie głosowało za 8-godzinnym dniem pracy i za 46-godzinnym tygodniem pracy. Uzasadnił to tym, że wypoczęty robotnik będzie mógł intensywniej pracować, a zdrowy i silny robotnik jest pewną częścią majątku narodowego, o czym przekonaliśmy się podczas wojny, kiedy to „zdrowy i silny żołnierz był właśnie majątkiem narodowym”⁵⁷. Poza tym poseł Maślanka zgłosił rezolucję o lichwie pracy⁵⁸.

Następnie głos zabrał poseł ks. Tadeusz Styczyński⁵⁹, który reprezentował Związek Ludowo-Narodowy, zapowiedział głosowanie za wszystkimi poprawkami Komisji Przemysłowo-Handlowej, w tym za 48-godzinnym tygodniem pracy. Wnosił jedynie dwie poprawki: w art. 9 (względnie art. 11) skreślić lit. d) (względnie lit. c) dotyczącą pracy w niedzielę ze względu na inwentaryzację, natomiast w art. 15 (względnie 17) w miejsce liczby „6” umieścić liczbę „5”, czyli wprowadzić przerwę

⁵⁴ *Sprawozdanie stenograficzne z 99 posiedzenia...*, s. XCIX/63-65.

⁵⁵ *Ibidem*, s. XCIX/65-66.

⁵⁶ Franciszek Maślanka (ur. 13 listopada 1880 r. w Wilkowicach, zm. 24 czerwca 1962 r. w Krakowie) – polski polityk, działacz PSL „Piast”. Poseł na Sejm Ustawodawczy (1919-1922) i I kadencji (1922-1927). W Sejmie Ustawodawczym w lutym 1919 r. wybrany kwestorem Sejmu. W 1919 r. mandat uzyskał w okręgu wyborczym nr 37 (Oświęcim); w 1922 r. zdobył mandat z listy nr 12 (NZL „Polskie Centrum”) w okręgu wyborczym nr 43 (Wadowice); https://pl.wikipedia.org/wiki/Franciszek_Ma%C5%9Bblanka [dostęp 21.02.2020].

⁵⁷ *Sprawozdanie stenograficzne z 99 posiedzenia...*, s. XCIX/70-71.

⁵⁸ „1) Sejm wzywa Komisję Prawniczą, aby do projektu ustawy o lichwie włączyła także wykroczenia lichwiarskie przy pobieraniu płacy za pracę.

2) Sejm wzywa Rząd, aby celem podniesienia wytwórczości przemysłu równocześnie z wykonaniem ustawy 8-godzinnym dniem roboczym wprowadził system płac akordowych w tych wszystkich gałęziach przemysłu, w których to tylko możliwe”; *ibidem*, s. XCIX/71.

⁵⁹ Tadeusz Styczyński (ur. 13 kwietnia 1870 r. w Śremie, zm. 6 lutego 1942 r. w Dachau) – polski ksiądz rzymskokatolicki. W latach 1908-1918 był posłem do Sejmu Pruskiego oraz sekretarzem Koła Polskiego w Berlinie. W latach 1919-1922 był posłem na Sejm Ustawodawczy. W Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej I kadencji był członkiem klubu Związku Ludowo-Narodowego. Zginął w obozie KL Dachau; [https://pl.wikipedia.org/wiki/Tadeusz_Styczy%C5%84ski_\(ksi%C4%85dz\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Tadeusz_Styczy%C5%84ski_(ksi%C4%85dz)) [dostęp 21.02.2020].

jednogodzinną nie po sześciu godzinach pracy, lecz już po pięciu⁶⁰. Zakończył wystąpienie ponownym potwierdzeniem głosowania za całą ustawą. Marszałek Sejmu zaproponował odroczenie dalszych obrad⁶¹.

Kolejne posiedzenie Sejmu Ustawodawczego, w trakcie którego odbył się dalszy ciąg drugiego czytania ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu, odbyło się 18 listopada 1919 r.⁶²

Obrady rozpoczął poseł W. Szymczak reprezentujący Klub Narodowego Zjednoczenia Ludowego⁶³. W swoim wystąpieniu opowiedział się za 8-godzinnym dniem pracy i 46-godzinnym tygodniem pracy. Uzasadniał, że 8-godzinny dzień pracy ma jedynie na celu ochronę pracującego i jego sił i zdrowia jako najcenniejszego materiału społecznego i narodowego. Według posła Szymczaka na zmniejszenie czasu pracy nie ucierpi nasz przemysł, ponieważ nie wpłynie to na spadek produkcji. Dodał, że Sejm powinien uchylać wszystkie słuszne żądania warstw robotniczych, przez co uniknie się strajków i odbierze się argumenty komunistom, którym zależy na podkopaniu bytu Państwa. Wzywał również robotników do pracy nie tylko dla jednej warstwy społecznej, ale dla całego kraju, a włościan do ustępstw na rzecz robotników. Wtedy wspólnymi siłami, bez podziału na lud miejski, wiejski, będziemy pracować nad zubożeniem narodu polskiego i utrwaleniem jego przyszłości. Na koniec swojego wystąpienia zapowiedział głosowanie jego klubu za projektem Komisji Ochrony Pracy, z zastrzeżeniem pewnych drobnych poprawek⁶⁴. Poza tym do rezolucji Komisji Przemysłowo-Handlowej zgłosił dodatek⁶⁵.

Następnie głos zabrał poseł B. Ziemięcki z Komisji Ochrony Pracy będący reprezentantem Klubu PPS. W swoim wystąpieniu odniósł się przede wszystkim do zmian zaproponowanych przez Komisję Przemysłowo-Handlową. Poseł Ziemięcki sprzeciwił się zmianom brzmienia art. 6 regulującego możliwości przedłużenia czasu pracy, który to artykuł uznał za najważniejszy dla całej ustawy, ponieważ zbyt daleko idące wyjątki mogłyby nie dawać realnych dobrodziejstw dla klasy robotniczej. Negatywnie ocenił również art. 6 lit. d) o tzw. „koniecznościach narodowych” oraz art. 19 dotyczący rewizji projektowanej ustawy. Następnie odniósł się do wystąpienia posła Maślanki, podając proponowaną przez niego rezolucję o lichwie wątpliwości oraz negatywnie oceniając sprawę akordu, gdyż nie można

⁶⁰ „Art. 9 lit. d) projektu Komisji Przemysłowo-Handlowej: «w handlu – przy drzwiach zamkniętych bez wykonywania sprzedaży towarów – celem przeprowadzenia rocznej inwentaryzacji»; art. 11 lit. c) projektu Komisji Ochrony Pracy: «w handlu raz w ciągu roku celem przeprowadzenia rocznej inwentaryzacji, za poprzednim zawiadomieniem Urzędu Inspekcji Pracy»”.

⁶¹ *Sprawozdanie stenograficzne z 99 posiedzenia...*, s. XCIX/71-76.

⁶² *Sprawozdanie stenograficzne z 100 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 18 listopada 1919 r.*, s. C/4-58.

⁶³ Wincenty Szymczak (ur. 1891 r. w Kole, zm. – brak danych) – poseł na Sejm Ustawodawczy 1919-1922; https://bs.sejm.gov.pl/F?func=find-b&request=000001668&find_code=SYS&local_base=ARS10 [dostęp 21.02.2020].

⁶⁴ *Sprawozdanie stenograficzne z 100 posiedzenia...*, s. C/4-8.

⁶⁵ „Wzywa się Rząd, ażeby jak najrychlej po porozumieniu się ze zwierzchnością duchowną przedłożył Sejmowi ustawę o dniach świątecznych, któraby zmniejszyła ich liczbę do cyfry przyjętej w bardziej uprzemysłowionych krajach Europy Zachodniej”; *ibidem*, s. C/8.

tego załatwić w drodze takiej rezolucji. Zwrócił również uwagę, że rezolucja posła Maślanki nie posiada żadnej podstawy prawnej, ponieważ pozostawia to Rządowi, który nie ma do tego prawa⁶⁶.

Poza tym poseł Ziemięcki zgłosił dołączenie do przepisów przejściowych jeszcze jednego przepisu, który zabraniał obniżenie płacy w wyniku wprowadzenia przedmiotowej ustawy⁶⁷. Zapowiedział również, że zmiana w przepisach przejściowych dokonana przez Komisję Przemysłowo-Handlową nie zostanie poparta przez Klub PPS⁶⁸.

W odpowiedzi głos zabrał poseł M. Nader⁶⁹, będący członkiem Narodowo-Chrześcijańskiego Klubu Robotniczego, który w imieniu klubu zapowiedział głosowanie za ustawą opracowaną przez Komisję Ochrony Pracy⁷⁰.

Kolejnym posłem, który zabrał głos, był J. Pietrzyk⁷¹ z Narodowego Związku Robotniczego. W imieniu swojego klubu zaznaczył, że bezwzględnie popiera projekt przedstawiony przez Komisję Ochrony Pracy. Uzasadniając 46-godzinny tydzień pracy, odwoływał się do pracowitości polskiego robotnika, przez co obawy do spadku wydajności były bezzasadne, a co do wyjątkowej pracowitości polskiego robotnika świadczył według niego fakt, że poszukiwany on był zarówno w USA, Francji, jak i Niemczech. Dodatkowym atutem za 46-godzinnym tygodniem pracy jest więcej czasu wolnego dla robotnika, który może go wykorzystać na pracę oświatowo-kulturalną. Na koniec swojego przemówienia poseł Pietrzyk opowiedział się za bezwzględnym świętowaniem niedzieli, bez względu na protesty ludności żydowskiej, która chciałaby dopuścić wyjątek pracy w niedzielę dla swojej społeczności⁷².

⁶⁶ *Ibidem*, s. C/8-16.

⁶⁷ „Wprowadzenie czasu pracy przewidzianego w ustawie niniejszej w zakładach, w których dotychczas stosowany był czas dłuższy, nie może pociągnąć za sobą zmniejszenia zarobku”; *ibidem*, s. C/16.

⁶⁸ *Ibidem*, s. C/17.

⁶⁹ Mikołaj Nader (ur. 4 grudnia 1875 r. w Pogorzeli, w ówczesnym powiecie krotoszyńskim, zm. 14 września 1964 r. w Szczecinie) – działacz polityczny i społeczny. Był posłem na Sejm Ustawodawczy w latach 1919-1922, gdzie należał do narodowo-chrześcijańskiego klubu robotników; uczestniczył w pracach parlamentarnej komisji ochrony pracy. Od maja 1920 r. był związany Narodową Partią Robotniczą, z której ramienia z sukcesem kandydował do sejmu w latach 1922 i 1928, zostając posłem na sejm z okręgu ostrowskiego. W 1930 r. rzekł się kandydatury na rzecz Karola Popiela, by pomóc mu się wydostać z Berezy Kartuskiej. Od 1931 r. działał tylko w ZZP; do 1939 r. był prezesem Zarządu Głównego Związku Robotników Drzewnych i Budowlanych ZZP; https://pl.wikipedia.org/wiki/Miko%C5%82aj_Nader [dostęp 21.02.2020].

⁷⁰ *Sprawozdanie stenograficzne z 100 posiedzenia...*, s. C/18-20.

⁷¹ Józef Pietrzyk (ur. 6 kwietnia 1889 r. w Sandomierzu, zm. 21 lutego 1962 r. we Wrocławiu) – poseł na Sejm Ustawodawczy 1919-1922, członek Narodowego Związku Robotników, od maja 1920 r. w Narodowej Partii Robotniczej. Pracował w komisjach: ochrony pracy, oświatowej; wybrany 14 marca 1919 r. do komisji specjalnej. Odznaczony Medalem Niepodległości (1937); https://bs.sejm.gov.pl/F?func=find-b&request=000001227&find_code=SYS&local_base=ARS10 [dostęp 21.02.2020].

⁷² *Sprawozdanie stenograficzne z 100 posiedzenia...*, s. C/20-27.

Następnie wystąpił poseł Kazimierz Krajna⁷³ ze Zjednoczenia Mieszczańskie-go. W imieniu swojego klubu poparł wprowadzenie 8-godzinnego dnia pracy i za Komisją Przemysłowo-Handlową 48-godzinny tydzień pracy, ponieważ Polska potrzebowała, według niego, usilnej pracy nad podniesieniem wytwórczości krajowej przez natężoną wydajność pracy, aby wyzwolić Polskę od gospodarczej zależności od państw innych i danie dobrobytu szerokim masom społeczeństwa. Ponadto poparł rezolucję PPS w sprawie zniesienia świąt narodowych i kościelnych oraz poprawkę Komisji Przemysłowo-Handlowej dotyczącą art. 6. Przemówienie zakończył wezwaniem wszystkich warstw społecznych do wydajności pracy⁷⁴.

W odpowiedzi wystąpił poseł Ozjasz Thon⁷⁵ z Wolnego Zjednoczenia Posłów Narodowości Żydowskiej. Poseł Thon poruszył przede wszystkim sprawę zupełnego odpoczynku niedzielnego, co dla ludności żydowskiej stanowiłoby dwa dni odpoczynku, ponieważ zgodnie z dekalogiem i z Talmudem sobota jest dla Żydów dniem odpoczynku i oddawaniem się „rzeczom wielkim, ważnym i wzniosłym, a całą świętość i ważność żydowskiej soboty możecie Panowie, jeżeli chcecie, poznać na ulicy żydowskiej, w domu żydowskim”⁷⁶. Przy okazji zaapelował do Rządu o złożenie oświadczenia w tej sprawie. Zaznaczył, że ustanowienie zupełnego odpoczynku niedzielnego jest zmuszaniem Żydów do porzucenia swojej religii, a jeśli Żydzi nie porzucą swojej soboty, ucierpią na tym ekonomicznie⁷⁷. Zapowiedział, że Zjednoczenie Żydowskie wniesie do art. 10 poprawki⁷⁸. Na koniec

⁷³ Kazimierz Krajna (ur. 20 lutego 1880 r. w Poznaniu, zm. 12 kwietnia 1931 r. w Poznaniu) – poseł na Sejm Ustawodawczy, członek Klubu Parlamentarnego Zjednoczenia Mieszczańskie-go i Komisji skarbowo-budżetowej. Mandat uzyskał w Poznańskim Okręgu Wyborczym nr III (Poznań). W listopadzie 1918 r. wszedł w skład Rady Ludowej m. Poznania i Rady Robotniczej. Po zakończeniu kadencji Sejmu Ustawodawczego wycofał się z życia publicznego; https://bs.sejm.gov.pl/F?func=findb&request=000000736&find_code=SYS&local_base=ARS10 [dostęp 21.02.2020].

⁷⁴ *Sprawozdanie stenograficzne z 100 posiedzenia...*, s. C/28-34.

⁷⁵ Abraham Ozjasz Thon, ps. Jehoszua (ur. 13 lutego 1870 r. we Lwowie, zm. 11 listopada 1936 r. w Krakowie) – polski rabin, działacz syjonistyczny, socjolog, kaznodzieja, publicysta. Poseł na Sejm Ustawodawczy i następnie Sejm II RP I, II i III kadencji. W 1919 r. wyjechał do Paryża, gdzie był wiceprzewodniczącym osobnej delegacji żydowskiej na konferencję pokojową w Paryżu. W tym samym roku został wybrany posłem na Sejm Ustawodawczy. Funkcję tę pełnił przez następne kadencje, aż do śmierci. Przez wiele lat był przewodniczącym Koła Posłów Żydowskich. W 1925 r. za rządów Władysława Grabskiego zawarł tzw. ugodę polsko-żydowską, której współinicjatorem był właśnie Thon; https://pl.wikipedia.org/wiki/Ozjasz_Thon [dostęp 21.02.2020].

⁷⁶ *Sprawozdanie stenograficzne z 100 posiedzenia...*, s. C/35.

⁷⁷ *Ibidem*, s. C/35-38.

⁷⁸ „1) W żydowskich instytucjach wyznaniowych, w gminach społecznych i filantropijnych, nieczynnych w sobotę i święta żydowskie, wszelka czynność w niedzielę i święta ustawowo określone jest dozwoloną. (*Wrzawa – zaprzeczenia*), (*mówi*): Zdaje mi się, że chyba gminy wyznaniowe będą mogły pracować, co według brzmienia ustawy jest niedozwolone. Na Komisji podnosiłem tę wątpliwość, lecz tam nie dano sobie z tem rady (*czyta*):

2) W zakładach rzemieślniczych i przemysłowych, zatrudniających żydowskich pracowników, a nieczynnych w sobotę i święta żydowskie, dozwoloną jest praca w niedzielę i święta ustawą określone, przez cały dzień roboczy. Zakłady te mają być zgłoszone jako nieczynne w sobotę i święta żydowskie, u właściwych władz administracyjnych.

3) Sklepy i magazyny nieczynne w sobotę i święta żydowskie, mogą być otwarte dla handlu w niedzielę i święta ustawą określone przez pięć godzin, których określenie pozostawia się

swojego wystąpienia poseł Thon zapowiedział, że jego Klub będzie głosować za projektem ustawy przedłożonym przez Komisję Ochrony Pracy⁷⁹.

Po przemowie posła Thona Marszałek Sejmu oddał głos posłowi ks. Okonowi⁸⁰, który zrzekł się głosu. W związku z tym zakończono rozprawę ogólną i rozpoczęto rozprawę szczegółową.

Pierwszy głos zabrał poseł Ignacy Schiper⁸¹, który zgłosił dodanie zdania w art. 1 określające minimum nieprzerwanego odpoczynku od pracy wynoszącego 11 godzin na dobę, powołując się przy tym na ustawodawstwo niemieckie⁸².

W sprawie art. 1 głos jeszcze zabrał poseł Związku Ludowo-Narodowego Stanisław Gustaw Brun⁸³. W swoim wystąpieniu nie odniósł się do szczegółowych zapisów projektu ustawy, ograniczając się do krytyki tzw. „angielskiej soboty”. Według niego wprowadzenie „angielskiej soboty” nie miało na celu obrony pracownika, ale pozyskanie sympatii i poparcia szerokich mas, stąd krytyka z jego strony rządu Moraczewskiego. Przemówienie posła Bruna wywołało gwałtowny sprzeciw lewicy⁸⁴.

W odpowiedzi głos zabrał poseł Tadeusz Reger (PPS)⁸⁵, który stanowczo poparł wprowadzenie „angielskiej soboty”, powołując się na ciężką sytuację robotników

odnośnym organom samorządnym. Te przedsiębiorstwa handlowe mają być zgłoszone jako nieczynne w niedzielę i święta u właściwych władz administracyjnych”; *ibidem*, s. C/39.

⁷⁹ *Ibidem*, s. C/39.

⁸⁰ Eugeniusz Okoń (ur. 25 grudnia 1881 r. w Radomyślu nad Sanem, zm. 19 stycznia 1949 r. w Olśzanach) – ksiądz katolicki, działacz polskiego ruchu ludowego, prezes Chłopskiego Stronnictwa Radykalnego, współorganizator Republiki tarnobrzeskiej. W styczniu 1919 r. aresztowany i osadzony w więzieniu w Rzeszowie, skąd wyszedł po wybraniu go posłem na Sejm Ustawodawczy. Wstąpił do klubu PSL „Wyzwolenie”, a w grudniu 1919 r. razem z Dąbalem utworzył własną frakcję poselską, związaną z ChSR; https://pl.wikipedia.org/wiki/Eugeniusz_Oko%C5%84 [dostęp 21.02.2020].

⁸¹ Ignacy Schiper vel. Izaak Ignacy Schipper (ur. 1884 r. w Tarnowie, zm. 1943 r. na Majdanku) – prawnik, historyk, orientalista, jeden z twórców nowoczesnej historiografii polskich żydów, działacz polityczny, czołowa postać inteligencji żydowskiej dwudziestolecia międzywojennego. W latach 1919-1927 sprawował mandat posła w Sejmie RP. Należał do ścisłego kierownictwa socjaldemokratycznej partii – Poalej Syjon. W 1922 r. został członkiem Organizacji Syjonistycznej w Polsce i wszedł w skład jej komitetu centralnego. Należał także do władz Światowej Organizacji Syjonistycznej. W czasie II wojny światowej przebywał w warszawskim getcie. Pracował tam w archiwum *Judenratu*. Zmarł z wycieńczenia w obozie koncentracyjnym na Majdanku; https://pl.wikipedia.org/wiki/Ignacy_Schiper [dostęp 21.02.2020].

⁸² *Sprawozdanie stenograficzne z 100 posiedzenia...*, s. C/39-40.

⁸³ Stanisław Gustaw Brun (ur. 2 grudnia 1854 r. w Warszawie, zm. 7 lipca 1925 r.) – poseł na Sejm Ustawodawczy 1919-1922. Senator RP I kadencji 1922-1927. Członek klubu ZSLN w 1919 r. i ZLN w 1922 r. oraz komisji: likwidacyjnej, ds. morskich, prawniczej, przemysłowo-handlowej (przewodniczący), skarbowo-budżetowej w 1919 r.; komisji skarbowo-budżetowej w 1922 r. Wybrany do Sejmu w 1919 r. z listy nr 10 (Narodowy Komitet Wyborczy Stronnictw Demokratycznych), okręg wyborczy nr 16 (Warszawa); w 1922 r. z listy nr 8, woj. warszawskie. W Sejmie Ustawodawczym referent ustawy o Towarzystwie Kredytowym Przemysłu Polskiego (po jego utworzeniu przewodniczący Rady Towarzystwa); https://bs.sejm.gov.pl/F?func=find-b&request=00000155&find_code=SYS&localbase=ARS10 [dostęp 21.02.2020].

⁸⁴ *Sprawozdanie stenograficzne z 100 posiedzenia...*, s. C/40-43.

⁸⁵ Tadeusz Reger (ur. 12 kwietnia 1872 r. w Nowym Jorku, zm. 15 października 1938 r. w Bystrej Śląskiej) – polski działacz socjalistyczny na Śląsku Cieszyńskim, poseł do parlamentu Rzeszy i na sejm II RP (1919-1935), prezes Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego. Na początku 1919 r. wybrany delegatem do Sejmu Ustawodawczego, został członkiem klubu PPSD, a po zjednoczeniu polskiego

i górników, podając przykład sytuacji na Śląsku Cieszyńskim oraz podkreślając również korzyści, jakie ona wywoła nie tylko dla męskiej części robotników, ale także dla kobiet⁸⁶.

Następnie poseł Maślanka (PSL „Piast”) zapowiedział głosowanie co do art. 1 projektu Komisji Ochrony Pracy, ze zmianami wprowadzonymi przez Komisję Przemysłowo-Handlową, jednak z poprawką, że zamiast 48 godzin ma być 46 godzin⁸⁷.

Rozprawę nad art. 1 zakończył poseł PSL „Wyzwolenie” Jan Woźnicki⁸⁸, który zapowiedział, że jego stronnictwo będzie głosowało za 46-godzinnym tygodniem pracy⁸⁹.

Następnie marszałek Sejmu zamknął rozprawę nad art. 1 i oddał głos sprawozdawcy Komisji Ochrony Pracy posłowi Żuławskiemu, który zgłosił przyjęcie art. 1 ustanawiającego 46-godzinny tydzień pracy z poprawką, żeby słowo: „zakłady użyteczności publicznej” zastąpić tekstem proponowanym przez Komisję Przemysłowo-Handlową⁹⁰.

W odpowiedzi głos zabrał sprawozdawca Komisji Przemysłowo-Handlowej poseł Adam, który odniósł się do słów posła Żuławskiego i Regera, jeszcze raz optując za 46-godzinnym dniem pracy oraz wyjaśniając swój stosunek do rozwiązań przyjętych w Anglii.

W międzyczasie poseł Żuławski i poseł Woźnicki zgłosili swoje uwagi co do kwestii formalnej, dotyczącej wcześniej omawianego problemu związanego z niecodzienną sytuacją sprawozdań dwóch Komisji. Marszałek Sejmu wyjaśnił, że sprawa poszła najpierw do Komisji Ochrony Pracy, a potem do Komisji Przemysłowo-Handlowej i obie mają równe prawa.

ruchu socjalistycznego na wiosnę tego roku został członkiem partii i klubu poselskiego PPS. Posłem z Cieszyńskiego wybierano go również w latach 1922, 1928 i 1930. Działał społecznie: przyczynił się do budowy gmachu Kasy Chorych w Cieszynie i sanatorium górniczego w Bystrej Śląskiej. Zmarł podczas kuracji w Bystrej, załamany przedwczesną śmiercią syna Witolda zabitego przez wojsko czeskie w trakcie przejmowania przez Polaków Zaolzia; https://pl.wikipedia.org/wiki/Tadeusz_Reger [dostęp 21.02.2020].

⁸⁶ *Sprawozdanie stenograficzne z 100 posiedzenia...*, s. C/43-46.

⁸⁷ *Ibidem*, s. C/46-47.

⁸⁸ Jan Woźnicki (ur. 15 sierpnia 1881 r. w Nieszawie, zm. 5 maja 1945 r. w Warszawie) – polski nauczyciel, działacz PSL „Wyzwolenie” i SL, członek Rady Obrony Państwa, wicemarszałek Sejmu i Senatu II RP. W czasie I wojny światowej w Legionach i Polskiej Organizacji Wojskowej. Od 1915 r. członek Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie”. Był jednym z założycieli, a następnie został członkiem honorowym Związku Nauczycielstwa Polskiego. Po odzyskaniu niepodległości, od 1919 r. członek Zarządu Głównego PSL „Wyzwolenie” i z jego listy został posłem na Sejm Ustawodawczy oraz sekretarzem klubu sejmowego PSL „Wyzwolenie”. W 1920 r., w czasie wojny polsko-radzieckiej, w liczbie 10 najwybitniejszych członków Sejmu został wybrany na członka Rady Obrony Państwa. W 1922 r. wybrany był z list państwowych PSL „Wyzwolenie” do Sejmu i do Senatu. W latach 1928-1930 poseł na Sejm II kadencji i prezes klubu sejmowego PSL „Wyzwolenie” oraz wicemarszałek Sejmu. W latach 1930-1935 ponownie senator (III kadencji) i prezes klubu senackiego PSL „Wyzwolenie”. Po wyzwoleniu członek Stronnictwa Ludowego, z jego listy poseł do Krajowej Rady Narodowej. Zmarł w hotelu sejmowym w Warszawie w dniu zaprzysiężenia jako poseł KRN 5 maja 1945 r.; https://pl.wikipedia.org/wiki/Jan_Wo%C5%BAnicki [dostęp 21.02.2020].

⁸⁹ *Sprawozdanie stenograficzne z 100 posiedzenia...*, s. C/47-48.

⁹⁰ *Ibidem*, s. C/48-50.

W dalszej kolejności przystąpiono do głosowania, biorąc za podstawę projekt Komisji Ochrony Pracy.

Zmiany w art. 1 wprowadzone przez Komisję Przemysłowo-Handlową⁹¹ w związku z oświadczeniem sprawozdawcy Komisji Ochrony Pracy marszałek Sejmu przyjął bez głosowania pod warunkiem, że i plenum się na to zgodzi.

Na kolejne zmiany zaproponowane przez Komisję Przemysłowo-Handlową dotyczące trzeciego wiersza⁹² projektu Komisji Ochrony Pracy zgodził się sprawozdawca Żuławski. W tym przypadku również Marszałek Sejmu przyjął, że zmiany przyjęto bez potrzeby głosowania.

Następnie doszło do głosowania nad zmianą wzbudzającą największe rozbieżności, zaproponowaną przez Komisję Przemysłowo-Handlową, tj. wprowadzeniem 48-godzinnego tygodnia pracy zamiast 46-godzinnego, czyli tzw. „soboty angielskiej”. Poprawkę odrzucono.

Odrzucono również poprawkę wniesioną przez posła Schipera oraz przez posła Maślankę (w tym przypadku poprzez odrzucenie wniosku Komisji Przemysłowo-Handlowej). W ten sposób art. 1 został przyjęty⁹³.

Przystąpiono do głosowania nad art. 2, w którym Komisja Przemysłowo-Handlowa dodała nowe zdanie w ust. 2 i 3 oraz zmieniła słowa „rada komunalna” na „powiatowa władza samorządowa, a w miastach wyłączonych miejscowa rada miejska” w ust. 4⁹⁴. Poprawki przyjęto, a więc przyjęto nowe brzmienie art. 2⁹⁵.

Przy głosowaniu nad art. 3 głos zabrał Minister Komunikacji Julian Eberhardt⁹⁶, który stwierdził, że projekt nie uwzględnia wszystkich okoliczności przemysłu przewozowego. Zaproponował zmiany art. 3 w wierszu drugim⁹⁷ oraz w wierszu przedostatnim⁹⁸. Przeciwno tym zmianom wystąpił poseł Żuławski, który zaproponował przyjęcie art. 3 w brzmieniu zaproponowanym przez Komisję Ochrony Pracy.

⁹¹ Zamiast słów: „oraz we wszelkich zakładach użyteczności publicznej” było powiedziane: „oraz w innych zakładach pracy, choćby na zysk nieobliczonych, a prowadzonych w sposób przemysłowy, niezależnie od tego, czy te zakłady pracy są własnością prywatną, czy państwową, czy też organów samorządowych”.

⁹² Wstawienie słowa: „bez wliczania przerw odpoczynkowych”.

⁹³ *Sprawozdanie stenograficzne z 100 posiedzenia...*, s. C/52-53.

⁹⁴ Art. 2 ust. 2: „Regulamin wewnętrzny kopalń winien określić wyraźnie kolejność, w jakiej zjazd i wyjazd robotników pracujących w górnictwie ma się odbywać”; ust. 3: „z wyjątkiem aptek”.

⁹⁵ *Sprawozdanie stenograficzne z 100 posiedzenia...*, s. C/53-54.

⁹⁶ Julian Piotr Eberhardt (ur. 1866 r. w Warszawie, zm. 4 stycznia 1939 r. w Warszawie) – polski inżynier, polityk, minister. Od 16 stycznia do 9 grudnia 1919 r. był ministrem resortu kolei żelaznych w rządzie Ignacego Jana Paderewskiego. Po 1920 r. przez 6 lat był podsekretarzem stanu w resorcie kolei żelaznych, a od 7 lutego do 5 marca 1922 r. był tymczasowym kierownikiem resortu w czasie choroby ministra Bolesława Sikorskiego; https://pl.wikipedia.org/wiki/Julian_Eberhardt [dostęp 21.02.2020].

⁹⁷ Zamiana słów „kolei żelaznych” na słowa „komunikacji wodnej, lądowej i powietrznej”.

⁹⁸ W art. 3 na końcu opuścić wyrazy „art. 1”, a zatem pozostanie brzmienie: „ustalone w niniejszej ustawie”.

Wcześniej do art. 3 zmiany⁹⁹ zgłosiła Komisja Przemysłowo-Handlowa, przeciwko którym to zmianom ponownie sprzeciw wyraził sprawozdawca Żuławski. W tym przypadku Komisja Ochrony Pracy chciała wyłączenia Ministra Przemysłu i Handlu od ingerencji w przemyśle przewozowym, zaś Komisja Przemysłowo-Handlowa była za takim rozwiązaniem. Poprawka Komisji Przemysłowo-Handlowej została przyjęta w głosowaniu. W związku z tym pierwsza poprawka Ministra Eberhardta stała się bezprzedmiotowa, natomiast druga została przyjęta. Tym samym przyjęto brzmienie art. 3¹⁰⁰.

Przystąpiono do głosowania nad art. 4. Pierwszy głos zabrał poseł Schiper, który zaproponował zmianę brzmienia art. 4 w celu zwiększenia roli związków zawodowych¹⁰¹, w zakresie regulowanym przez art. 4. Komisja Przemysłowo-Handlowa w swoim projekcie dokonała zmian stylistycznych w art. 4, na co Komisja Ochrony Pracy wyraziła zgodę, dlatego art. 4 przyjęto w brzmieniu Komisji Przemysłowo-Handlowej bez potrzeby głosowania. Natomiast poprawkę posła Schipera odrzucono¹⁰².

Następnie przystąpiono do głosowania nad art. 5. Komisja Przemysłowo-Handlowa zaproponowała nowe brzmienie, ale dotyczyło ono przede wszystkim zmian redakcyjnych. Poseł Żuławski zaproponował połączenie dwóch redakcji w nowym brzmieniu¹⁰³. Poseł Adam pozostał przy brzmieniu zaproponowanym przez swoją Komisję. W głosowaniu przyjęto propozycję Komisji Przemysłowo-Handlowej¹⁰⁴.

Dalszy ciąg drugiego czytania ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu odbył się w dniu 20 listopada 1919 r. na 101 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego¹⁰⁵. Obrady rozpoczęto od art. 6, a pierwszy głos zabrał poseł PPS K. Czapiński¹⁰⁶. Uznał

⁹⁹ W art. 3 w pierwszym wierszu słowa: „o ile tego wymagają techniczne warunki pracy”, a w drugim wierszu dodać „w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu”.

¹⁰⁰ *Sprawozdanie stenograficzne z 100 posiedzenia...*, s. C/54-55.

¹⁰¹ Po słowach „Ministra Pracy i Opieki Społecznej” były dodane słowa: „za zgodą związków zawodowych pracowników danej gałęzi”.

¹⁰² *Sprawozdanie stenograficzne z 100 posiedzenia...*, s. C/56-57.

¹⁰³ „W zakładach pracy, w których praca jest specjalnie dla zdrowia pracowników szkodliwa, może Minister Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu, a odnośnie do zakładów podlegających bezpośrednio poszczególnym Ministerstwom i t. d. Tak, jak w art. 17, tylko bez powoływania się na ten artykuł, lecz z wymieniem od razu ministerstw”; *ibidem*, s. C/58.

¹⁰⁴ *Ibidem*, s. C/57-58.

¹⁰⁵ *Sprawozdanie stenograficzne ze 101 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 20 listopada 1919 r.*

¹⁰⁶ Kazimierz Czapiński (ur. 18 listopada 1882 r. w Mińsku Litewskim, zm. przed 13 lipca 1941 r., w obozie koncentracyjnym Auschwitz) – jeden z czołowych działaczy PPS z okresu przedwojennego, uważany za największego erudyty na lewicy, publicysta, poseł na Sejm II RP (Ustawodawczy oraz II i III kadencji). W wyborach parlamentarnych w 1919 r. wybrany został na posła z listy nr 5 (PPSD), w okręgu wyborczym nr 38 (Wadowice). W Sejmie Ustawodawczym pracował w komisji konstytucyjnej oraz komisji oświatowej. W wyborach parlamentarnych w 1922 r. został wybrany na posła z listy nr 2 (Polska Partia Socjalistyczna), w okręgu wyborczym nr 43 (Wadowice). Z listy PPS w tym samym okręgu był również kandydatem w wyborach parlamentarnych w 1928 i 1930 r. W Sejmie II kadencji pracował w komisji budżetowej, zagranicznej oraz był zastępcą przewodniczącego komisji konstytucyjnej. W Sejmie III kadencji pracował w komisji budżetowej oraz komisji konstytucyjnej. Znany był z wystąpień

on, że przewidziany szereg wyjątków jest stanowczo za długi. W treści lit. b) zaproponował wprowadzenie poprawki¹⁰⁷, przyjęcie lit. c) w brzmieniu zaproponowanym przez Komisję Ochrony Pracy, a lit. d) skreślić, ponieważ jej wprowadzenie byłoby niemal kompletnym unicestwieniem całej ustawy. Ponadto prerogatyw przewidzianych w tym miejscu nie można oddawać w ręce Rady Ministrów. Poza tym wywołałoby to niezadowolenie w środowisku robotniczym, dlatego nie należało wznagać rozgoryczenia i stwarzać stanu walki. Należało wzbudzić zaufanie do demokratycznych metod walki w klasie robotniczej, a skreślenie lit. d) byłoby takim krokiem. Na koniec jeszcze zaproponował skreślenie ostatniego zdania art. 1 przepisów przejściowych, którego treść była analogiczna z lit. d)¹⁰⁸.

Z kolei poseł Maślanka zaproponował zmianę redakcyjną w poprawce zaproponowanej przez Komisję Przemysłowo-Handlową w art. 6 lit. b)¹⁰⁹.

Rozprawę nad art. 6 zakończył poseł PSL „Piast” A. Średniawski¹¹⁰, który negatywnie odniósł się do wprowadzanych zmian. Podkreślał, że w wyniku wojny i zaborów Polska stoi daleko w tyle za innymi państwami, dlatego powinno się zdwoić siły¹¹¹. Zaproponował poprawkę do art. 6¹¹² oraz wstawienie nowego artykułu między art. 15 i 16 jako art. 16¹¹³.

Następnie Marszałek Sejmu oddał głos referentowi Komisji Ochrony Pracy, posłowi Żuławskiemu, który odniósł się do różnic w projektach obydwu Komisji dotyczących brzmienia art. 6. Wniósł o podtrzymanie ograniczeń przewidzianych dla wyjątków, o których mowa w art. 6 w lit. a) i b)¹¹⁴, podtrzymanie brzmienia

antyklerykalnych i antybolszewickich, a także z pracy w komisji konstytucyjnej i konkordatowej. Od 1919 r. do 1939 r. nieprzerwanie był członkiem Rady Naczelnej PPS; https://pl.wikipedia.org/wiki/Kazimierz_Czapi%C5%84ski [dostęp 21.02.2020].

¹⁰⁷ Tam, gdzie była mowa, że w handlu można przedłużyć dzień dla celów inwentaryzacji, proponował skreślić słowa: „dla celów inwentaryzacji”; *Sprawozdanie stenograficzne ze 101 posiedzenia...*, s. CI/5.

¹⁰⁸ *Ibidem*, s. CI/4-7.

¹⁰⁹ Zamiast „nie można pracować dłużej jak 120 godzin na rok”, wprowadzić „120 godzin nadliczbowych na rok”; *ibidem*, s. CI/7.

¹¹⁰ Andrzej Średniawski (ur. 24 listopada 1857 r. w Górnej Wsi, zm. 13 listopada 1931 r. tamże) – polski poseł i senator, działacz ruchu ludowego, publicysta. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości został posłem w latach 1919-1922, a w latach 1922-1928 reprezentował PSL „Piast” w Senacie razem z Jakubem Bojką. Senator II kadencji wybrany w 1928 r. z województwa krakowskiego. Przed śmiercią sporządził testament, w którym napisał: „Co otrzymałem od rodziny przekazuję rodzinie, a co od narodu przekazuję narodowi, aby się uczyły dzieci chłopów rolnictwa”. Na potrzeby mającej powstać szkoły rolniczej przeznaczył około 20 hektarów ziemi i lasu; https://pl.wikipedia.org/wiki/Andrzej_%C5%9Aredniawski [dostęp 21.02.2020].

¹¹¹ *Sprawozdanie stenograficzne ze 101 posiedzenia...*, s. CI/7-9.

¹¹² Wprowadzenie: „W pracach, które są ograniczone porą roku i wpływami atmosfery jak budowanie, czas pracy wynosi 10 godzin”; *ibidem*, s. CI/9.

¹¹³ Zaproponowany nowy art. 16: „Niniejsza ustawa, normująca pracę w górnictwie, przemyśle, handlu, komunikacji na 8 godzin dziennie, zakazuje zmuszania robotników do dłuższej pracy z wyjątkiem zastrzeżeń a w art. 6 przewidzianych, lecz każdemu wolno dobrowolnie np. przy pracy akordowej lub dla siebie czy innych robót za odpowiednim wynagrodzeniem pracować i dłużej niż art. 1 przepisuje”; *ibidem*, s. CI/9-10.

¹¹⁴ W przypadku art. 6 lit. a) projekt Komisji Ochrony Pracy przewidywał, że przedłużony czas pracy w wypadkach, o których stanowił przedmiotowy artykuł, nie mógł przekraczać 12 godzin na

lit. c) zaproponowanego przez Komisję Ochrony Pracy oraz usunięcie lit. d) zaproponowanej przez Komisję Przemysłowo-Handlową¹¹⁵.

W odpowiedzi głos zabrał referent Komisji Przemysłowo-Handlowej, poseł Adam. Ponownie argumentował stanowisko Komisji Przemysłowo-Handlowej co do brzmienia art. 6. Zwrócił się z prośbą do Wysokiej Izby o przyjęcie art. 6 w brzmieniu zaproponowanym przez swoją komisję oraz zgodził się na poprawkę posła Maślanki dotyczącą lit. b)¹¹⁶.

Marszałek Sejmu zakończył dyskusję nad art. 6 i przystąpiono do głosowania. Bez głosowania przyjęto poprawki stylistyczne zaproponowane przez Komisję Przemysłowo-Handlową, ale przede wszystkim przyjęto lit. a) w brzmieniu projektu Komisji Przemysłowo-Handlowej. Przyjęto również wszystkie poprawki Komisji Przemysłowo-Handlowej dotyczące brzmienia lit. b) oraz poprawkę posła Maślanki, a także lit. c) oraz d). Odrzucono propozycję posła Średniawskiego określoną jako literę e)¹¹⁷.

Bez głosowania przyjęto art. 7 i 8 projektu Komisji Ochrony Pracy oraz art. 9 z dodatkiem posła Żuławskiego, ażeby po słowach „w handlu” dodać „i we fryzjeryniach i łaźniach”, aby mogły funkcjonować normalnie przez 8 godzin w sobotę w związku z tym, że miały być zamknięte w niedzielę¹¹⁸.

Większa dyskusja odbyła się nad art. 10. Rozpoczął ją poseł M. Halpern¹¹⁹ z Wolnego Zjednoczenia Posłów Narodowości Żydowskiej. W swoim wystąpieniu uzasadniał on, jakim ciosem dla 3-milionowej ludności żydowskiej byłoby przyjęcie wolnej niedzieli w związku z jedną z podstawowych zasad religii żydowskiej, jaką jest odpoczynek w dniu sobotnim¹²⁰. Na koniec swojego przemówienia wniósł poprawkę w formie dodatku do art. 10¹²¹.

Następnie głos zabrał poseł PPS F. Perl¹²², który zaznaczył, że opowiadając się za dniem wolnym w niedzielę, nie kierowano się założenia religijnymi ani

dobę. Projekt Komisji Przemysłowo-Handlowej nie przewidywał żadnych ograniczeń czasowych. Różnice dotyczyły również brzmienia lit. b), gdzie projekt Komisji Ochrony Pracy przewidywał, że czas pracy może być przedłużony, w określonych wypadkach w artykule, przez 30 dni w roku, przy czym pracownik nie może pracować dłużej niż 10 godzin na dobę. Natomiast projekt Komisji Przemysłowo-Handlowej przewidywał, że pracownik nie może pracować dłużej niż 120 godzin na rok i 12 godzin na dobę; patrz brzmienie art. 6 w obydwu projektach.

¹¹⁵ *Sprawozdanie stenograficzne ze 101 posiedzenia...*, s. CI/10-12.

¹¹⁶ *Ibidem*, s. CI/12-14.

¹¹⁷ *Ibidem*, s. CI/14-17.

¹¹⁸ *Ibidem*, s. CI/17.

¹¹⁹ Mojżesz Eliasz Halpern (ur. 1872 r. w Lublinie, zm. 1921 r. w Łodzi) – rabin łódzki od 1914 r., działacz i honorowy prezes Agudat Israel, poseł z ramienia tej partii do Sejmu Ustawodawczego; https://pl.wikipedia.org/wiki/Moj%C5%BCesz_Eliasz_Halpern [dostęp 21.02.2022].

¹²⁰ Szerzej *Sprawozdanie stenograficzne ze 101 posiedzenia...*, s. CI/17-21.

¹²¹ „Wysoki Sejm raczy powołać do życia Komisję złożoną z 11 posłów, w której skład wejdą posłowie żydzi, celem ponownego rozpatrzenia sprawy odpoczynku niedzielnego”; szerzej, *ibidem*, s. CI/21.

¹²² Feliks Perl (ur. w 1871 r. w Warszawie, zm. w 1927 r. tamże) – socjalista, jeden z twórców PPS, publicysta. Pochodził z zamożnej żydowskiej rodziny kupieckiej o tradycjach niepodległościowych, choć związanej jeszcze z kręgami ortodoksyjnymi. W 1914-1919 był członkiem Centralnego Komitetu

wyznaniowymi, lecz polityką społeczną. Podkreślał, że mniejszości wyznaniowe muszą się podporządkować pod tym względem ogólnemu interesowi robotniczemu i ogólnemu interesowi społecznemu. Zaznaczył, że wśród robotników żydowskich jest bardzo wielu ludzi obojętnych pod względem religijnym. Zgodził się jedynie na uwzględnienie poprawki dotyczącej pozwolenia pracy w niedzielę urzędnikom żydowskich towarzystw dobroczynności¹²³.

Kolejnym posłem, który zabrał głos w sprawie art. 10, był poseł Schiper. Najpierw zaproponował dwie zmiany w art. 10 niezwiązane ze sprawą poruszaną przez posłów żydowskich. Pierwsza dotyczyła zasady nieprzerwanego odpoczynku niedzielnego przez 42 godziny, druga wprowadzenia zasady, że praca kobiet w sobotę ma ustawać o godzinie 12. Następnie odniósł się do położenia robotników żydowskich, którym w wyniku wprowadzenia przepisów o odpoczynku niedzielnym może grozić pauperyzacja. Ponadto podał przykłady potraktowania tej sprawy w Anglii, Francji, Austrii oraz podczas konferencji związków zawodowych w Bernie, co wywołało głosy sprzeciwu ze strony posłów lewicy¹²⁴.

W odpowiedzi poseł Pietrzyk z Narodowego Związku Robotników zaznaczył, że art. 10 nie jest wymierzony przeciwko Żydom ani nie zawiera artykułów, które działałyby na niekorzyść mniejszości narodowych, i zapowiedział głosowanie za powszechnym odpoczynkiem niedzielnym¹²⁵.

Ponownie głos zabrał przedstawiciel Wolnego Zjednoczenia Posłów Narodowości Żydowskiej, tym razem poseł Izaak Grünbaum¹²⁶, który odniósł się do wystąpienia posłów Perla i Pietrzyka. Ponadto uzasadniał stanowisko posłów żydowskich, sprzeciwiających się wprowadzeniu wolnej niedzieli. Uznał to za „prawo krzywdzące, prawo godzące w wolność sumienia żydowskiego, prawo osłabiające siłę konkurencyjną żydowską”¹²⁷.

Po wystąpieniu posła Grünbauma dyskusję zamknięto i przystąpiono do głosowania. Wszystkie wnioski w tej sprawie zostały odrzucone, a więc także

Robotniczego PPS, a w 1919 r. został członkiem Rady Naczelnej PPS i posłem na sejm. Nie uważał Żydów za odrębny naród; opowiadał się za ich asymilacją; zwalczał Bund w przekonaniu, że proletariats żydowski stanowi składową część proletariatu polskiego i winien organizować się w PPS. Odrzucał lansowany przez Bund postulat autonomii kulturalnej dla Żydów. Został pochowany na cmentarzu żydowskim w Warszawie; https://www.jhi.pl/psj/Perl_Feliks [dostęp 21.02.2020].

¹²³ Szerzej o wystąpieniu posła Perla patrz: *ibidem*, s. CI/21-26.

¹²⁴ Szerzej o wystąpieniu posła Schipera patrz: *ibidem*, s. CI/26-30.

¹²⁵ *Ibidem*, s. CI/30-31.

¹²⁶ Izaak Grünbaum (ur. w 1879 r. w Warszawie, zm. w 1970 r. w Gan Szmuel, Izrael) – przywódca syjonistyczny, publicysta, historyk. Studiował medycynę (1899-1904) i prawo (doktorat) na UW. W czasie studiów współpracował z czasopismami wydawanymi w języku hebrajskim i jidysz. Do ruchu syjonistycznego przyłączył się w 1898 r. Był posłem na Sejm RP (1919-1933), odgrywając czołową rolę w Kole Żydowskim, którego prezesurę parokrotnie obejmował. Współtworzył Blok Mniejszości Narodowych (1922). Był zwolennikiem twardej opozycji do rządów niespełniających żydowskich postulatów oraz zdecydowanym przeciwnikiem ugody polsko-żydowskiej. Był przywódcą frakcji Al ha-Miszmar w Polsce, a na arenie międzynarodowej – przywódcą ugrupowania Radykalnych Syjonistów. W 1932 r. opuścił Polskę. W 1933 r. przeniósł się do Palestyny; [https://www.jhi.pl/psj/Grunbaum_Izaak_\(Icchak\)](https://www.jhi.pl/psj/Grunbaum_Izaak_(Icchak)) [dostęp 21.02.2020].

¹²⁷ Patrz: *Sprawozdanie stenograficzne ze 101 posiedzenia...*, s. CI/31-37.

poprawki posłów: Halperna, Schipera, Thona¹²⁸. Art. 10 przyjęto w brzmieniu zaproponowanym przez Komisję Ochrony Pracy.

Kolejnym punktem posiedzenia była rozprawa nad art. 11, stanowiącym o tym, kiedy praca w niedzielę i święta była dozwolona. Rozpoczął ją Samuel Hirszhorn¹²⁹ będący posłem Wolnego Zjednoczenia Posłów Narodowości Żydowskiej. Zaproponował wprowadzenie dodatkowo dwóch wyjątków pracy w niedzielę i dni świąteczne. Dotyczyły one otwarcia sklepów spożywczych przynajmniej przez 3 godziny na tych samych prawach co kwaciarnie (uwzględnione w projekcie Komisji Przemysłowo-Handlowej¹³⁰) oraz dopuszczenie do pracy, nie dłużej niż przez trzy godziny, w sklepach detalicznych, obsługiwanych przez samych właścicieli¹³¹.

Następnie głos zabrał poseł ks. Styczyński, który w imieniu swojego Klubu wystąpił z wnioskiem o skreślenie w art. 11 lit. c) sprawozdania Komisji Ochrony Pracy, ewentualnie art. 9 lit. d) w sprawozdaniu Komisji Przemysłowo-Handlowej. Poprawka dotyczyła wykreślenia możliwości inwentaryzacji w niedzielę lub dni świąteczne¹³².

Rozpoczęto głosowanie nad dalszymi poprawkami dotyczącymi art. 11 zaproponowanymi przez Komisję Przemysłowo-Handlową. Najpierw przyjęto poprawkę formalną¹³³ przyjętą bez głosowania. Następna poprawka dotyczyła wstawienia słowa w „w kąpielach rzecznych i morskich, oraz miejscach kuracyjnych”. Sprawozdawca Komisji Ochrony Pracy, poseł Żuławski, zgodził się na proponowane poprawki za wyjątkiem słów „w miejscowościach kuracyjnych”. W głosowaniu odrzucono te słowa. Poseł Żuławski zgodził się na kolejne poprawki, co do których nikt nie oponował¹³⁴. Przegłosowano również następną poprawkę dotyczącą lit. b), przeciwko której oponował poseł Żuławski¹³⁵. Natomiast odrzucono poprawki

¹²⁸ Dokładne brzmienie zgłoszonych poprawek patrz: *ibidem*, s. CI/37-39.

¹²⁹ Samuel (Szmuel) Hirszhorn (ur. w 1876 r. w Słonimie, zm. w 1942 r. w Warszawie) – literat, tłumacz i publicysta, piszący w językach polskim i jidysz, przywódca fołkistów, poseł na sejm, autor syntez dziejów Żydów polskich w dobie porozbiorowej. Ukończył szkołę handlową w Warszawie. Z ramienia fołkistów był posłem (od 1919 r.) w Sejmie Ustawodawczym (pracował w komisji spółdzielczej). Podczas wojny ukrywał się przed Niemcami, obawiając się represji za swoje antyhitlerowskie wystąpienia na łamach prasy. W sierpniu 1942 r. popełnił samobójstwo, zażywając truciznę podczas akcji likwidacyjnej w getcie warszawskim; [https://www.jhi.pl/psj/Hirszhorn_Samuel_\(Szmuel\)_\(1876_Slonim_-_1942_Warszawa\)](https://www.jhi.pl/psj/Hirszhorn_Samuel_(Szmuel)_(1876_Slonim_-_1942_Warszawa)) [dostęp 21.02.2020].

¹³⁰ Patrz: art. 9 a) projektu Komisji Przemysłowo-Handlowej; *Sprawozdanie komisji przemysłowo-handlowej...*, s. 7.

¹³¹ Dokładne brzmienie zgłoszonych poprawek patrz: *Sprawozdanie stenograficzne ze 101 posiedzenia...*, s. CI/39-41.

¹³² *Ibidem*, s. CI/42.

¹³³ Zamiast słowa „publiczność” wstawić słowo „ludność”; *ibidem*.

¹³⁴ Zamiast słów „dla opieki chorych” wstawić słowa „w zakładach służących opiece chorych” oraz dodać zdanie: „Po zatem, nie dłużej jednak niż przez trzy godziny do 10 przed poł., w mleczarniach i kwaciarniach”; *ibidem*, s. CI/43.

¹³⁵ Wykreślenie zdania „konieczność zabezpieczenia urządzeń zakładu i ochrona materiałów przed zepsuciem”; *ibidem*, s. CI/44.

zaproponowane w lit. c)¹³⁶, którą to w ogóle proponował zupełnie skreślić poseł ks. Styczyński, co ostatecznie w głosowaniu zostało przyjęte. Kolejne poprawki dotyczyły lit. d) zostały przyjęte bez głosowania¹³⁷.

Za zgodą posła Żuławskiego przyjęto brzmienie art. 12 zaproponowane przez Komisję Przemysłowo-Handlową¹³⁸. W głosowaniu przyjęto poprawki¹³⁹ Komisji Przemysłowo-Handlowej dotyczące art. 13. Za zgodą sprawozdawcy Komisji Ochrony Pracy przyjęto art. 14-16 w brzmieniu zaproponowanym przez Komisję Przemysłowo-Handlową¹⁴⁰. W brzmieniu zaproponowanym przez Komisję Przemysłowo-Handlową w głosowaniu przyjęto art. 17¹⁴¹.

Następnie rozpatrywano art. 18. Głos zabrał poseł Średniawski (PSL „Piast”), który zaproponował nowy artykuł¹⁴² jako art. 16. Został on przyjęty w głosowaniu. Nikt więcej nie żądał głosu do art. 18 ani do art. 19. W sprawie art. 20 głos zabrał poseł ks. Z. Kaczyński¹⁴³, który zaproponował, aby nie było żadnych wątpliwości,

¹³⁶ Po słowie „w handlu” wstawić „przy drzwiach zamkniętych bez wykonywania sprzedaży towarów” oraz by wyrzucić słowa „raz w ciągu roku” oraz „za poprzednim zawiadomieniem Urzędu Inspekcji pracy”; *ibidem*, s. CI/44.

¹³⁷ Zamiast słów „art. 6 a)” umieścić słowo „art. 6” oraz aby za lit. d) jako lit. e) umieścić „w sklepach od godziny pierwszej w południe do godziny 6 wieczorem, w ostatni dzień przed świętami Bożego Narodzenia i Wielkanocy”; *ibidem*, s. CI/42.

¹³⁸ *Ibidem*, s. CI/44; patrz: też art. 11 poprawek Komisji Przemysłowo-Handlowej.

¹³⁹ Opuścić słowa „Do czasu wydania ustawy o odpoczynku w niedzielę”; *ibidem*. Patrz też art. 10 poprawek Komisji Przemysłowo-Handlowej.

¹⁴⁰ *Ibidem*, s. CI/44-45; patrz: też art. 12-14 poprawek Komisji Przemysłowo-Handlowej.

¹⁴¹ Zamiast słów „krótkie przerwy w czasie, których mógłby spożyć posiłek” wstawić słowa „możność spożycia posiłku podczas ruchu zakładu pracy” oraz wykreślenie ust. 2; *ibidem*, s. CI/45. Patrz: też art. 15 poprawek Komisji Przemysłowo-Handlowej.

¹⁴² „Niniejsza ustawa normująca pracę w górnictwie, przemyśle, handlu, komunikacji na 8 godzin dziennie, zakazuje zmuszania robotników do dłuższej pracy z wyjątkiem zastrzeżeń w art. 6, przewidzianych, lecz każdemu wolno dobrowolnie np. przy pracy akordowej lub dla siebie czy innych, za odpowiednim wynagrodzeniem pracować dłużej niż art. 1 przepisuje”; *ibidem*, s. CI/45-46.

¹⁴³ Zygmunt Kaczyński (ur. 15 października 1894 r. w Kaczynie, zm. 13 maja 1953 r. w Warszawie) – polski duchowny katolicki (szambelan papieski), działacz katolickich związków zawodowych, poseł na Sejm Ustawodawczy oraz I kadencji w II RP, działacz społeczny i polityczny o proweniencji chadeckiej, redaktor pism społeczno-katolickich. W 1919 r. został wybrany z okręgu stołecznego Warszawy jako poseł na Sejm Ustawodawczy. Politycznie wchodził w skład klubu poselskiego Związku Ludowo-Narodowego, a następnie nowo powstałego Chrześcijańskiego Narodowego Klubu Robotników Chrześcijańskiej Demokracji. W 1920 r. został działaczem Chrześcijańsko-Narodowego Stronnictwa Pracy. Jednocześnie brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej jako kapelan. W 1922 r. ponownie wybrano go na posła Sejmu RP. Działał w komisji budżetowej i regulaminowej. Współtworzył projekty ustaw z zakresu prawa pracy. Do 1929 r. był członkiem najwyższych władz ChNSP (przekształconego w 1925 r. w Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji). W 1926 r. był przeciwnikiem zamachu majowego Józefa Piłsudskiego; odtąd nie uczestniczył w wyborach parlamentarnych. Wiceminister informacji i dokumentacji (1940-1943), następnie minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego w Rządzie RP na uchodźstwie (1943-1944). Od listopada 1945 r. był drugim redaktorem naczelnym „Tygodnika Warszawskiego”, organu Kurii Metropolitalnej Warszawskiej. 31 sierpnia 1948 r. wraz z członkami komitetu redakcyjnego „Tygodnika Warszawskiego” został aresztowany przez UB, ale już po tygodniu zwolniony, kiedy podpisał zobowiązanie do zachowania tajemnicy i regularnego meldowania się w Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego. 26 kwietnia 1951 r. ponownie go aresztowano pod zarzutem zamiaru zmiany przemocą ustroju ludowo-demokratycznego państwa polskiego. 29 sierpnia tego samego roku Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie skazał go na 10 lat więzienia

dodać słowa „i obowiązuje na całym terenie Rzeczypospolitej”. Poprawka została przyjęta w głosowaniu¹⁴⁴.

Następnie przystąpiono do głosowania nad dodatkowym artykułem Komisji Przemysłowo-Handlowej dotyczącym rewizji ustawy pod kątem umów międzynarodowych. Proponowany artykuł został przyjęty¹⁴⁵.

W dalszej części posiedzenia rozpatrywano przepisy przejściowe. Rozpoczęto od wniosku zgłoszonego przez posła z Klubu Pracy Konstytucyjnej J. Federowicza¹⁴⁶, ażeby po słowach „pewnej kategorii pracy” dodać lub „dla pewnych terytoriów”. Poprawkę przyjęto. Bez głosowania przyjęto również obydwa przepisy przejściowe w brzmieniu zaproponowanym przez Komisję Przemysłowo-Handlową. Ponadto przyjęto wcześniej dodatkowy art. 3 zaproponowany przez posła Ziemięckiego.

Na koniec głosowano nad zgłoszonymi rezolucjami. Najpierw nad rezolucją Komisji Przemysłowo-Handlowej o zmniejszeniu dni świątecznych oraz poprawką do tej rezolucji zgłoszoną przez posła Szymczaka. Rezolucję wraz z poprawką przyjęto. Następnie głosowano nad rezolucją posła Schipera dotyczącą jak najszybszego przedłożenia Sejmowi ustawy o ochronie prac młodocianych i kobiet, którą również przyjęto. Ostatnie rozpatrywane były rezolucje posła Maślanki o lichwie i systemie płac akordowych, które zostały przyjęte¹⁴⁷.

W trakcie głosowania nad ostatnimi rezolucjami na Sali zapanowało poruszenie. Posłowie lewicy podnieśli głosy: „Prowokacja! Skandal! Paskarze! Bandyci!”. Marszałek wzywał posła E. Bobrowskiego¹⁴⁸ do porządku. Wśród wielkiej wrzawy głos zabrał poseł Żuławski, który zawnioskował o odesłanie ustawy z powrotem do Komisji Ochrony Pracy. Związane to było z wcześniej wniesioną poprawką przez Średniawskiego, która odbierała całej ustawie wszelkie znaczenie. Poseł Żuławski zaznaczył, że od razu nie zareagował, ponieważ uważał, że nie znajdzie on w Izbie żadnego poparcia. Według niego przyjęcie ustawy z taką poprawką było wstydem dla Sejmu, dlatego zawnioskował o ponowne jej odesłanie do Komisji Ochrony

pomimo interwencji Watykanu i Episkopatu Polski. 13 maja 1953 r. ksiądz Zygmunt Kaczyński został zamordowany w więzieniu mokotowskim. W 1958 r. został uniewinniony i zrehabilitowany; [https://pl.wikipedia.org/wiki/Zygmunt_Kaczy%C5%84ski_\(duchowny\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Zygmunt_Kaczy%C5%84ski_(duchowny)) [dostęp 21.02.2020].

¹⁴⁴ *Sprawozdanie stenograficzne ze 101 posiedzenia...*, s. CI/46.

¹⁴⁵ Patrz: art. 19 poprawek Komisji Przemysłowo-Handlowej.

¹⁴⁶ Jan Kanty Federowicz (ur. 6 sierpnia 1858 r. w Krakowie, zm. 13 lipca 1924 r. tamże) – polski działacz samorządowy, prezydent Krakowa, poseł na Sejm Ustawodawczy w II RP, kupiec. W 1916 r. został I wiceprezydentem Krakowa, w czasie I wojny światowej nadzorował referat aprowizacyjny. 6 marca 1918 r. po śmierci Juliusza Leo został prezydentem Krakowa. Rok później przy poparciu ludowców i narodowców został posłem na Sejm Ustawodawczy, gdzie kierował Klubem Pracy Konstytucyjnej; https://pl.wikipedia.org/wiki/Jan_Kanty_Federowicz [dostęp 21.02.2020].

¹⁴⁷ *Sprawozdanie stenograficzne ze 101 posiedzenia...*, s. CI/47-48.

¹⁴⁸ Emil Zygmunt Wiktor Bobrowski (ur. 18 kwietnia 1876 r. w Niepołomicach, zm. 12 kwietnia 1938 r. w Krakowie) – pułkownik lekarz Wojska Polskiego, działacz socjalistyczny. W latach 1885-1919 w Polskiej Partii Socjaldemokratycznej (PPSD). W latach 1904-1913 sekretarz Komitetu Wykonawczego tej partii, później w okresie 1919-1930 w Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS), od 1930 r. w Bezpartyjnym Bloku Współpracy z Rządem (BBWR); https://pl.wikipedia.org/wiki/Emil_Bobrowski [dostęp 21.02.2020].

Pracy. Wniosek ten przyjęto. Mimo zakończenia obrad nad tym punktem posiedzenia posłowie lewicy (Bobrowski, Reger, Czapiński) w dalszym ciągu głośno protestowali wobec zachowania posłów PSL („Dość tej chłopskiej dyktatury!”)¹⁴⁹.

W związku z wydarzeniami kończącymi drugie czytanie ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu projekt ponownie trafił do Komisji Ochrony Pracy. Trzecie czytanie odbyło się w dniu 18 grudnia 1919 r. na 105. posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego.

Na posiedzeniu rozpatrywano ustawę w redakcji przyjętej przez Izbę w drugim czytaniu oraz poprawki do niej połączonej Komisji Ochrony Pracy i Przemysłowo-Handlowej, tudzież poprawki mniejszości komisji¹⁵⁰. Marszałek Sejmu zdecydował, że co do poprawek większości będą uznane za przyjęte, o ile nie będzie wniosku o osobne głosowanie.

Sprawozdawcą połączonych Komisji Ochrony Pracy i Przemysłowo-Handlowej był poseł Związku Ludowo-Narodowego J. Rudnicki¹⁵¹. Sprawozdawcą mniejszości komisji był poseł Z. Żuławski.

Obrady rozpoczął sprawozdawca Rudnicki. Zaznaczył, że dyskusja na połączonych komisjach była gorąca. Zasadniczą różnicą był stosunek do art. 1. Większość komisji (22 głosy przeciw 16) ustanowiła normę maksymalną 48 godzin, a nie 46 godzin tygodniowo. W dalszej części wystąpienia uzasadniał wprowadzenie 48-godzinnego tygodnia pracy, powołując się na te same argumenty, które były przedstawiane przez zwolenników takiego uregulowania na poprzednich czytaniach ustawy. Na koniec wniósł prośbę w imieniu większości o przyjęcie ustawy w trzecim czytaniu, zgodnie z poprawkami, wniesioną przez większość połączonych komisji¹⁵².

Następnie głos zabrał sprawozdawca mniejszości komisji poseł Żuławski. Przede wszystkim podkreślił, że mniejszość komisji stanęła na stanowisku, że należy utrzymać zasady uchwalone w drugim czytaniu, tzn. 46-godzinny tydzień pracy. Ponadto zgłosił uwagę co do drobnych usterek, które wkrały się do przedstawionego posłom druku¹⁵³. Następnie podał poprawki zaproponowane przez mniejszość komisji w art. 6 b), c), d) i każdą z nich uzasadnił. Art. 6 b) dotyczył

¹⁴⁹ *Sprawozdanie stenograficzne ze 101 posiedzenia...*, s. CI/48-50.

¹⁵⁰ *Ustawa o czasie pracy w przemyśle i handlu w redakcji przyjętej przez Sejm w 2 czytaniu oraz Poprawki połączonych komisji ochrony pracy i przemysłowo-handlowej, tudzież poprawki mniejszości komisji*, Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej, Druk Nr 1232.

¹⁵¹ Jan Piotr Rudnicki (ur. 1867 r. w Warszawie, zm. 19 listopada 1944 r. w Warszawie) – poseł na Sejm Ustawodawczy 1919-1922 oraz I kadencji 1922-1927; https://bs.sejm.gov.pl/F?func=find-b&request=000001405&find_code=SYS&local_base=ARS10 [dostęp 21.02.2020].

¹⁵² *Sprawozdanie stenograficzne ze 105 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 18 grudnia 1919 r.*, s. CV/18-19.

¹⁵³ *Mowa o Ustawie o czasie pracy w przemyśle i handlu w redakcji przyjętej przez Sejm w 2 czytaniu oraz Poprawki połączonych komisji ochrony pracy i przemysłowo-handlowej, tudzież poprawki mniejszości komisji*, Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej, Druk Nr 1232: w art. 4 zamiast „Konieczne odstępstwa od ustalonego w art. 1, 8 i 12 czasu pracy”, powinno być „w art. 1, 10, 14”; w art. 5 jest wymieniany „art. 17”, powinien być „art. 20”; w art. 6 a) zamiast „wykonanie”, powinno być „niewykonanie”; w art. 6 b) zamiast „udogodnionemi” powinno być „udowodnionemi”; w art. 6 c)

przedłużenia czasu pracy w przemyśle wskutek udowodnionej konieczności. Chodziło o ściśle ograniczenie co do ilości dni czasu, przez który pracę wolno przedłużyć. Mowa była o „najwyżej w ciągu 60 dni”¹⁵⁴. W przypadku art. 6 lit. c) stanowiącego o pracy niedzielnej robotników w zakładach produkcji ciągłej proponował usunięcie części ustępu¹⁵⁵, co będzie korzystniejsze dla robotnika, a nie przyniosłoby szkody przemysłowi. W art. 6 d) dotyczącym przedłużenia pracy ze względu na konieczności narodowe, wprowadzić poprawkę polegającą na tym, aby przedłużenie to mogło być uskutecznione tylko o tyle, o ile na to wyraźnie zgodzą się robotnicy i przedsiębiorcy¹⁵⁶. Zaproponował również wykreślenie w art. 21 fragmentu, który mówił, że działalność ustawy rozciąga się na całe terytorium Rzeczypospolitej. Uznał to za niepotrzebne, ponieważ ustawę wydaje Sejm polski, to samo przez się rozumie, że musi się ona rozciągać na całe państwo. Zaznaczył, że jest to poprawka nie mniejszości, a większości połączonych komisji¹⁵⁷. Ostatnia poprawka dotyczyła przepisów przejściowych. Polegała ona na wykreśleniu zdania pozwalającego odroczyć ustawę przez Radę Ministrów. Poprawka miała zatem na celu ograniczyć odwleknięcie wprowadzenia ustawy¹⁵⁸.

W dalszej kolejności wystąpił poseł frakcji żydowskiej J. Farbstein¹⁵⁹. W swoim długim wystąpieniu argumentował stanowisko społeczności żydowskiej dotyczącej wprowadzenia wolnej niedzieli. Na koniec poparł wcześniej złożony wniosek posła Thona¹⁶⁰.

Na wniosek posła Moraczewskiego zamknięto dyskusję. Wicemarszałek Osiecki oddał głos sprawozdawcy Rudnickiemu, który podtrzymał stanowisko większości połączonych komisji. Następnie poseł Żuławski podtrzymał stanowisko mniejszości o 46-godzinny tygodniu pracy oraz zwrócił uwagę na próbę zmiany przez większość komisji art. 4, dotyczącą odstępstwa od przyjętych uregulowań wobec robotników zatrudnionych na wsiach i miasteczkach. Brak unormowania czasu pracy dla takich robotników był według posła jeszcze bardziej niebezpieczny niż dla robotników miejskich, którzy mają większe możliwości obrony swoich praw.

zamiast liczby „50” powinna być liczba „56”, a w wierszu siódmym powinno być „tygodniu”, a nie „dniu”; patrz: *Sprawozdanie stenograficzne ze 105 posiedzenia...*, s. CL/21.

¹⁵⁴ Patrz: *Ustawa o czasie pracy w przemyśle i handlu...*, s. 5.

¹⁵⁵ W punkcie c) skreślić od połowy pierwszego do końca 4 wiersza słowa „o ile utrzymanie...tygodniowo”; patrz: *ibidem*.

¹⁵⁶ W punkcie d) w 2 wierszu zamiast słowa „ewentualnie” wstawić słowa „za zgodą”; patrz: *ibidem*.

¹⁵⁷ Na druku umieszczono jako poprawkę mniejszości; patrz: *ibidem*, s. 11.

¹⁵⁸ *Sprawozdanie stenograficzne ze 105 posiedzenia...*, s. CV/19-24.

¹⁵⁹ Jozua (Szyja) Heszal Farbstein (Farbsztein) (ur. w 1870 r. w Warszawie, zm. w 1948 r. w Jerolimie) – polityk syjonistyczny, czołowy działacz partii Mizrahi, działacz społeczny. Pełnił m.in. funkcje: przewodniczącego Organizacji Syjonistycznej w Polsce (1916-1918), członka Rady Miejskiej Warszawy (1916-1926), przewodniczącego Mizrahi w Polsce (1918-1931), posła do Sejmu RP (1919-1927), członka prezydium Tymczasowej Żydowskiej Rady Narodowej, przewodniczącego Keren ha-Jesod, prezesa Gminy Żydowskiej w Warszawie (1926-1931) i Stowarzyszenia Kupców Żydowskich; [http://www.jhi.pl/psj/Farbstein_\(Farbsztein\)_Jozua_\(Szyja\)_Heszal](http://www.jhi.pl/psj/Farbstein_(Farbsztein)_Jozua_(Szyja)_Heszal) [dostęp 21.02.2020].

¹⁶⁰ Szerzej *Sprawozdanie stenograficzne ze 105 posiedzenia...*, s. CV/24-33.

Jeśli miałyby to być przyjęte, zaproponował dookreślenie polegające na dodaniu po słowie miasteczkach „do 3.000 mieszkańców”. Na koniec odniósł się jeszcze raz negatywnie do art. 22, który dotyczył rewizji ustawy w drodze konstytucji, w przypadku sprzeczności z postanowieniami umów międzynarodowych¹⁶¹.

Dyskusja została wyczerpana i przystąpiono do głosowania. Najważniejsze poprawki większości komisji dotyczące wprowadzenia 48-godzinnego tygodnia pracy (art. 1) zostały odrzucone. Przyjęto bez głosowania drobną poprawkę redakcyjną w art. 1 i art. 2.

Kolejne poprawki, przeciwko którym protestował sprawozdawca Żuławski, związane z czasem pracy w rzemiosłach na wsi i w miasteczkach (art. 4)¹⁶², zostały przyjęte. Przyjęto również poprawkę formalną w art. 5.

Kolejne głosowanie dotyczyło poprawek do art. 6. Kilka z nich miało charakter formalny, które zostały przyjęte bez głosowania¹⁶³. Głosowano nad poprawką mniejszości komisji dotyczącą ograniczenia do 60 dni przedłużenia czasu pracy spowodowanego szczególnymi potrzebami zakładu pracy oraz poprawką dotyczącą wykreślenia fragmentu art. 6 lit. c)¹⁶⁴.

Poprawki odrzucono. Bez głosowania przyjęto również poprawki mniejszości do art. 8¹⁶⁵. W związku z dotychczasowym głosowaniem poprawki większości dotyczące skreślenia art. 8 i 9 stały się bezprzedmiotowe. Następnie głosowano nad wzbudzającymi emocje poprawkami frakcji żydowskiej dotyczącymi art. 10. Wszystkie zostały w głosowaniu odrzucone¹⁶⁶. Kolejne poprawki miały głównie charakter redakcyjny i wszystkie zostały przyjęte bez głosowania (art. 11-21), za wyjątkiem art. 18 oraz 22, które w głosowaniu zostały skreślone¹⁶⁷.

W przypadku przepisów przejściowych przyjęto bez głosowania poprawkę większości komisji¹⁶⁸. Natomiast odrzucono poprawkę mniejszości dotyczącą pozbawienia Rady Ministrów możliwości dalszego odroczenia ustawy (art. 1). Pozostałe przepisy przejściowe zostały przyjęte (art. 2 i 3).

W ten sposób ustawa o czasie pracy w przemyśle i handlu wraz z przepisami przejściowymi została przyjęta¹⁶⁹.

Zakończenie

Ustawa o czasie pracy w przemyśle i handlu z dnia 18 grudnia 1919 r. odegrała niezwykle istotną rolę w zakresie ustawodawstwa socjalnego w okresie II RP.

¹⁶¹ *Ibidem*, s. CV/33-36.

¹⁶² Patrz: *Ustawa o czasie pracy w przemyśle i handlu...*, s. 3, 5.

¹⁶³ Patrz: *ibidem*, s. 5 oraz *Sprawozdanie stenograficzne ze 105 posiedzenia...*, s. CV/37-39.

¹⁶⁴ Patrz: pkt 1) i 2), *Ustawa o czasie pracy w przemyśle i handlu...*, s. 5.

¹⁶⁵ Treść art. 8 patrz: *ibidem*, s. 7.

¹⁶⁶ Patrz: *Sprawozdanie stenograficzne ze 105 posiedzenia...*, s. CV/40-41.

¹⁶⁷ Szerzej patrz: *ibidem*, s. CV/41 oraz *Ustawa o czasie pracy w przemyśle i handlu...*, s. 7 i 9.

¹⁶⁸ Patrz: *Ustawa o czasie pracy w przemyśle i handlu...*, s. 13.

¹⁶⁹ Patrz: *Sprawozdanie stenograficzne ze 105 posiedzenia...*, s. CV/41-42.

Należy zaznaczyć, że w wyniku wyjątkowej sytuacji panującej w odrodzonym państwie polskim to nie rząd odegrał kluczową rolę w tworzeniu projektu ustawy o czasie pracy. Wprawdzie wydał dekret z 23 listopada 1918 r. o 8-godzinny dzień pracy, jednak dekret ten nie regulował szeregu spraw związanych z długością czasu pracy. Wydany w pośpiechu spotkał się z negatywną oceną sejmowej Komisji Ochrony Pracy, złożonej w przewodzie ze zwolenników rozwiązań proponowanych przez Polską Partię Socjalistyczną, która postanowiła nie występować z wnioskiem o konstytucyjne zatwierdzenie dekretu przez Sejm i opracowała własny projekt ustawy. Został on następnie rozesłany do organizacji zawodowych pracowników i pracodawców. Po uwzględnieniu wszystkich przedstawionych opinii komisja przyjęła projekt w ostatecznej redakcji, utrzymując 8-godzinny dzień pracy oraz 46-godzinny tydzień pracy. Następnie został on przekazany do sejmowej Komisji Przemysłowo-Handlowej, zdominowanej przez zwolenników Związku Ludowo-Narodowego¹⁷⁰, która podtrzymała zawartą w projekcie normę 8-godzinnego dnia pracy, ale nie uwzględniła 46-godzinnego tygodnia pracy, w zamian proponując 48-godzinny tydzień pracy. Następnie w Sejmie Ustawodawczym odbyła się długa debata nad projektem, który ostatecznie został przyjęty dopiero w trzecim czytaniu. W trakcie uchwalania projektu ustawy, poprzez wystąpienia przedstawicieli kilku partii politycznych, można było zauważyć różne koncepcje dotyczące nie tylko podejścia do czasu pracy, ale również do kwestii ustawodawstwa socjalnego, a także wizji rozwoju gospodarczego Polski w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości. Głównymi siłami politycznymi, które wpłynęły na ustawę o czasie pracy, były partie socjalistyczne z Polską Partią Socjalistyczną na czele, opowiadającą się m.in. za 46-godzinnym tygodniem pracy, oraz Związkiem Ludowo-Narodowym, który domagał się m.in. 48-godzinnego tygodnia pracy. Dodatkowo w trakcie czytania projektu ustawy widoczny był problem społeczny, w tym przypadku związany z mniejszością żydowską, która domagała się pogodzenia przepisów ustawy ze zwyczajami swojej społeczności.

Warto dodać, że niektóre przepisy ustawy nie tylko wyprzedzały regulacje konwencji międzynarodowych, ale także podobne ustawy innych państw. Główne postanowienia dotyczyły wprowadzenia nie tylko 46-godzinnego tygodnia pracy, ale także m.in. zakazu pracy nocnej, zakazu pracy w niedzielę i święta, skrócenia czasu pracy w zakładach pracy, gdzie praca była szczególnie szkodliwa, korzystne unormowanie dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych¹⁷¹.

¹⁷⁰ Wpływ na rozwiązania przyjęte przez Komisję Przemysłowo-Handlowej miało Towarzystwo Przemysłowców Guberni Królestwa Polskiego, którego kontynuacją był założony 15 grudnia 1919 r. Lewiatan (właśc. Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów). Na czele tych organizacji stał A. Wierzbicki będący posłem Związku Ludowo-Narodowego oraz członkiem Komisji Przemysłowo-Handlowej.

¹⁷¹ M. Świącicki, *op. cit.*, s. 22; szerzej na temat poszczególnych regulacji ustawy o czasie pracy z 1919 r. patrz: S. Kwiecień, *Czas pracy w przemyśle i handlu*, [w:] *Ochrona pracy w okresie międzywojennym w Polsce*, red. K. Dąbrowski, S. Kwiecień, Lublin 2015, s. 49-60.

Ustawa o czasie pracy z 1919 r. była w okresie międzywojennym wielokrotnie zmieniana. Najistotniejsza została dokonana na mocy ustawy z 22 marca 1933 r.¹⁷², zmieniającej tygodniową normę czasu pracy na 48 godzin oraz zmniejszającej o połowę dodatki za pracę w godzinach nadliczbowych¹⁷³. Należy podkreślić, że ustawa obowiązywała do czasu wejścia w życie ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy¹⁷⁴.

Bibliografia

Akty prawne

- Ustawa z dnia 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu (Dz. U. z 1920 r. Nr 2, poz. 7).
- Ustawa z dnia 16 maja 1922 r. o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu (Dz. U. z 1922 r. Nr 40, poz. 334).
- Ustawa z dnia 10 czerwca 1924 r. o społecznym pośrednictwie pracy (Dz. U. z 1924 r. Nr 58, poz. 585).
- Ustawa z dnia 2 sierpnia 1924 r. w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet (Dz. U. z 1924 r. Nr 65, poz. 636).
- Ustawa z dnia 17 marca 1932 r. o zaopatrzeniu inwalidzkim (Dz. U. z 1932 r. Nr 26, poz. 238).
- Ustawa z dnia 22 marca 1933 r. w sprawie zmian w ustawie z dnia 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu (Dz. U. 1933 r. Nr 27, poz. 227).
- Ustawa z dnia 14 kwietnia 1937 r. o układach zbiorowych pracy (Dz. U. z 1937 r. Nr 31, poz. 242).
- Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (Dz. U. z 1974 r. Nr 24, poz. 141).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 18 maja 1927 r. o kaucjach składanych w związku z umową o pracę (Dz. U. z 1927 r. Nr 46, poz. 409).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4 czerwca 1927 r. o ochronie rynku pracy (Dz. U. z 1927 r. Nr 54, poz. 472)
- Rozporządzenie z dnia 14 lipca 1927 r. o inspekcji pracy (Dz. U. z 1927 r. Nr 67, poz. 590).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 sierpnia 1927 r. o zapobieganiu chorobom zawodowym i ich zwalczaniu (Dz. U. z 1927 r. Nr 78, poz. 676).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o bezpieczeństwie i higienie pracy (Dz. U. z 1928 r. Nr 35, poz. 325).

¹⁷² Ustawa z dnia 22 marca 1933 r. w sprawie zmian w ustawie z dnia 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu (Dz. U. z 1933 r. Nr 27, poz. 227).

¹⁷³ Szerzej o poszczególnych postanowieniach i dalszych losach ustawy patrz A. Raczyński, *Polskie prawo pracy*, Warszawa 1930, s. 106-115; I. Rosenblüth, *Pracy prawo*, [w:] *Encyklopedia podręczna prawa prywatnego*, t. III, Warszawa 1937, s. 1714-1716; M. Świącicki, *op. cit.*, s. 94-99, 210-242; S. Kwiecień, *op. cit.*, s. 45-48.

¹⁷⁴ Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (Dz. U. z 1974 r. Nr 24, poz. 141).

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. – Kodeks zobowiązań (Dz. U. z 1933 r. Nr 82, poz. 598).

Rozporządzenie z dnia 24 października 1934 r. Prawo o sądach pracy (Dz. U. z 1934 r. Nr 95, poz. 854).

Źródła drukowane. Materiały parlamentarne

Komisje Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 15 grudnia 1920 roku, Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej 1921, Druk Nr 2390.

Sprawozdanie komisji ochrony pracy w przedmiocie konstytucyjnego zatwierdzenia dekretu z dnia 23 listopada 1918 r. o 8-mio godzinnym dniu pracy (Dz. Pr. Nr 17 r. 1918), Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej, Druk Nr 932.

Sprawozdanie komisji przemysłowo-handlowej w przedmiocie konstytucyjnego zatwierdzenia dekretu z dnia 23 listopada 1918 r. o 8-mio godzinnym dniu pracy (Dz. Praw Nr 17 z roku 1918), Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej, Druk Nr 1136.

Sprawozdanie stenograficzne z 2 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 14 lutego 1919 r.

Sprawozdanie stenograficzne z 3 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 20 lutego 1919 r.

Sprawozdanie stenograficzne z 97 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 12 listopada 1919 r.

Sprawozdanie stenograficzne z 99 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 14 listopada 1919 r.

Sprawozdanie stenograficzne z 100 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 18 listopada 1919 r.

Sprawozdanie stenograficzne ze 101 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 20 listopada 1919 r.

Sprawozdanie stenograficzne ze 105 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 18 grudnia 1919 r.

Tymczasowy Regulamin obrad Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej, Druk Nr 1 z 1919 r.

Ustawa o czasie pracy w przemyśle i handlu w redakcji przyjętej przez Sejm w 2 czytaniu oraz Poprawki połączonych komisji ochrony pracy i przemysłowo-handlowej, tudzież poprawki mniejszości komisji, Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej, Druk Nr 1232.

Literatura

Baszak Ł., *Obowiązki stron w umowie o pracę w Kodeksie zobowiązań z 1933 roku*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 3864, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 2018, t. CCCXXV.

Baszak Ł., *Regulacje prawne umowy o pracę pracowników umysłowych w latach 1928–1939*, „Folia Iuridica Universitatis Wratislaviensis” 2016, vol. 5, nr 1.

- Baszak Ł., *Regulacje prawne umowy o pracę robotników w latach 1928–1939*, „Folia Iuridica Universitatis Wratislaviensis” 2017, vol. 6, nr 2.
- Jastrzębowski M., *Czas pracy u nas i za granicą (porównanie ustaw zagranicznych)*, „Przegląd Gospodarczy” 1924, R. V, nr 4.
- Jończyk J., *Ochrona pracy kobiet i młodocianych w polskim przemyśle w latach 1918-1939*, Warszawa 1961.
- Kumaniecki K.W., *Zbiór najważniejszych dokumentów do powstania państwa polskiego*, Kraków-Warszawa 1920.
- Kwiecień S., *Czas pracy w przemyśle i handlu*, [w:] *Ochrona pracy w okresie międzywojennym w Polsce*, red. K. Dąbrowski, S. Kwiecień, Lublin 2015.
- Landau Z., *Polskie ustawodawstwo pracy i jego realizacja w latach 1918 – 1923*, „Kwartalnik Historyczny” 1968, R. 75, nr 3.
- Płaza S., *Historia praw w Polsce na tle porównawczym, cz. 3. Okres międzywojenny*, Kraków 2001.
- Raczyński A., *Polskie Prawo Pracy*, Warszawa 1930.
- Rosenblüth I., *Pracy prawo*, [w:] *Encyklopedia podręczna prawa prywatnego*, t. III, Warszawa 1937.
- Rosenblüth I., *Układy zbiorowe pracy: komentarz. Ustawa o układach zbiorowych pracy. Rozporządzenia wykonawcze. Wyciągi z motywów ustawodawczych. Przepisy związkowe. Zatargi zbiorowe. Wzory układów zbiorowych pracy i innych aktów prawnych*, Kraków 1937.
- Rzepecki T., *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 1919 roku*, Poznań 1920.
- Święcicki M., *Instytucje polskiego prawa pracy w latach 1918–1939*, Warszawa 1960.
- Tomaszewska A., *Aneksy*, [w:] A. Ajnenkiel, *Historia Sejmu polskiego*, t. II. cz. 2. *II Rzeczpospolita*, Warszawa 1989.
- Tusiński P.A., *Komisja Spraw Zagranicznych Sejmu Ustawodawczego (1919-1922) jako podmiot polityki zagranicznej w pierwszych latach II Rzeczypospolitej*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2015, t. XII.
- Wierzbiński A., *Wspomnienia i dokumenty (1877-1920)*, t. I, Warszawa 1957.

Źródła internetowe

- https://bs.sejm.gov.pl/F?func=findb&request=000001227&find_code=SYS&local_base=ARS10.
- https://bs.sejm.gov.pl/F?func=findb&request=000000736&find_code=SYS&local_base=ARS10.
- https://bs.sejm.gov.pl/F?func=findb&request=000001668&find_code=SYS&local_base=ARS10.
- https://bs.sejm.gov.pl/F?func=findb&request=000000155&find_code=SYS&local_base=ARS10.
- https://bs.sejm.gov.pl/F?func=findb&request=000001405&find_code=SYS&local_base=ARS10.

<https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Towarzystwo-Przemyslowcow-Guberni-Krolestwa-Polskiego;3988452.html>.

<https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Centralny-Zwiazek-Polskiego-Przemyslu-Gornictwa-Handlu-i-Finansow;3884164.html>.

<https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Zulawski-Zygmunt;4003192.html>.

https://www.jhi.pl/psj/Perl_Feliks.

[https://www.jhi.pl/psj/Grunbaum_Izaak_\(Icchak\)](https://www.jhi.pl/psj/Grunbaum_Izaak_(Icchak)).

[https://www.jhi.pl/psj/Hirschhorn_Samuel_\(Szmuel\)_\(1876_Slonim_-_1942_Warszawa\)](https://www.jhi.pl/psj/Hirschhorn_Samuel_(Szmuel)_(1876_Slonim_-_1942_Warszawa)).

[http://www.jhi.pl/psj/Farbstein_\(Farbsztein\)_Joszua_\(Szyja\)_Heszal](http://www.jhi.pl/psj/Farbstein_(Farbsztein)_Joszua_(Szyja)_Heszal).

https://pl.wikipedia.org/wiki/Franciszek_Ma%C5%9Bblanka.

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Andrzej_Wierzbicki_\(polityk\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Andrzej_Wierzbicki_(polityk)).

https://pl.wikipedia.org/wiki/Ernest_Adam.

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Tadeusz_Styczy%C5%84ski_\(ksi%C4%85dz\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Tadeusz_Styczy%C5%84ski_(ksi%C4%85dz)).

https://pl.wikipedia.org/wiki/Miko%C5%82aj_Nader.

https://pl.wikipedia.org/wiki/Ozjasz_Thon.

https://pl.wikipedia.org/wiki/Eugeniusz_Oko%C5%84.

https://pl.wikipedia.org/wiki/Ignacy_Schiper.

https://pl.wikipedia.org/wiki/Tadeusz_Reger.

https://pl.wikipedia.org/wiki/Jan_Wo%C5%BAnicki.

https://pl.wikipedia.org/wiki/Julian_Eberhardt.

https://pl.wikipedia.org/wiki/Kazimierz_Czapi%C5%84ski.

https://pl.wikipedia.org/wiki/Andrzej_%C5%9Aredniawski.

https://pl.wikipedia.org/wiki/Moj%C5%BCesz_Eliasz_Halpern.

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Zygmunt_Kaczy%C5%84ski_\(duchowny\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Zygmunt_Kaczy%C5%84ski_(duchowny)).

https://pl.wikipedia.org/wiki/Jan_Kanty_Federowicz.

https://pl.wikipedia.org/wiki/Emil_Bobrowski.

https://pl.wikipedia.org/wiki/Bronis%C5%82aw_Ziemi%C4%99cki.

Hubert Bąk

Uniwersytet Mikołaja Kopernika

ORCID: [0000-0003-4269-5528](https://orcid.org/0000-0003-4269-5528)

DOI: [10.34616/23.20.028](https://doi.org/10.34616/23.20.028)

Andrzej Gaca

Uniwersytet Mikołaja Kopernika

ORCID: [0000-0001-5051-3486](https://orcid.org/0000-0001-5051-3486)

***Håndfæstning* z 29 lipca 1282 roku i jego znaczenie dla rozwoju duńskiego parlamentaryzmu**

Håndfæstning of July 29, 1282 and its importance for development of Danish parliamentarism

Streszczenie: W roku 1660 doszło do kasacji *håndfæstning* podpisanego i zaprzysiężonego przez Fryderyka III w związku z objęciem przez niego tronu duńskiego w roku 1648. Anulowanie postanowień owego aktu było wynikiem zasadniczych zmian ustrojowych, które doprowadziły do ukształtowania się rządów absolutnych w Królestwie w latach 60. XVII w. Tego typu akty występowały w Danii od połowy XIII w. Szczególne znaczenie, zwłaszcza dla rozwoju duńskiego parlamentaryzmu, miał *håndfæstning* wystawiony przez króla Eryka V Glippinga pod presją rodzimego możnowładztwa w 1282 r. Dokument ten, nazywany w historiografii „pierwszą duńską konstytucją”, ukonstytuował istnienie *Danehof* określanego przez historyków feudalnym duńskim parlamentem. Moment ten po-czytuje się za początek dziejów parlamentaryzmu i rządów przedstawicielskich w Królestwie Danii. Wydając ten wyjątkowy akt, monarcha zobowiązał się po raz pierwszy w historii tego państwa do corocznego zwoływania o stałej porze zgromadzenia zwanego *Hof* – będącego reprezentacją możnowładztwa duchownego i świeckiego. Ujęcie w ramy prawne tego obowiązku obligowało króla do sprawowania rządów przy udziale możnych, co prowadziło do znacznego osłabienia władzy królewskiej przy jednoczesnym wzroście znaczenia stanów uprzywilejowanych. Nabywając szereg nowych oraz już występujących praw i wolności, które potwierdzał *håndfæstning* z 1282 r., w większym niż dotychczas stopniu miały one możliwość narzucenia swojej woli władcy i uczestnictwa w sprawowaniu rządów w państwie. Do ważnych postanowień tego dokumentu należy zaliczyć również zobowiązanie się króla, że nie będzie nikogo więził bez wyroku sądowego oraz inne ustępstwa władcy dotyczące prawa sądowego, fragmenty dotyczące wystawiania tzw. listów królewskich, a także ograniczeń licznych regaliów królewskich, szczególnie w zakresie przysługujących monarsze zwyczajowo uprawnień podatkowych. W postanowieniach tego *håndfæstning* potwierdzone zostały również dotychczasowe oraz ustanowione nowe przywileje stanowe.

Słowa kluczowe: Dania, ustrój, władza królewska, *Hof*, *Danehof*, Rada Królestwa, Rada Państwa, *håndfæstning*, kapitulacje wyborcze, parlamentaryzm, absolutyzm.

Abstract: In 1660, *håndfæstning*, signed and sworn by Frederick III, was revoked by reason of his assumption of the Danish throne in 1648. The annulment of the provisions of this act was the result of fundamental changes in the political system that led to the formation of absolutism in the Kingdom in the 1660s. These kind of acts used to occur in Denmark since the mid-thirteenth century. Special importance, especially for the development of Danish parliamentarism, was *håndfæstning* issued by King

Eric V Glipping under the pressure of native nobility in 1282. This document, called in historiography Denmark's first constitution constituted the existence of *Danehof*, determined by historians by the feudal Danish parliament. This moment consider as the beginning of the history of parliamentarism and representative rule in the Kingdom of Denmark. By issuing this exceptional act, the monarch committed himself the first time in the history of Denmark to convene annually at a fixed time the assembly called *Hof* - which was a representation of magnates. Including this obligation within the framework of the law obliged the king to rule with the participation of the nobles, which led to a significant weakening of royal power with simultaneously increasing the importance of privileged states. By acquiring a number of new and existing rights and freedoms, which confirmed by the *håndfæstning* of 1282, they were able to impose their will on the king and participate in the rule of the state to a greater extent than before. To important provisions of this document also include the king's commitment that he will not be imprisoned anyone without a court judgment, and other concessions of the ruler regarding judicial law, fragments regarding so-called king's letters, as well as the limitations of numerous royal regalia, especially regarding tax entitlements. The existing and established new state privileges have also been confirmed in the provisions of this *håndfæstning*.

Keywords: Denmark, system, royal power, *Hof*, *Danehof*, Council of the Realm, Council of the State, *håndfæstning*, coronation charter, parliamentary system, absolutism.

W bieżącym roku mija 360. rocznica wydarzeń mających zasadnicze znaczenie dla rozwoju absolutyzmu w Danii. Aby rozwiązać trudności finansowe i ogromne zadłużenie skarbu spowodowane zwłaszcza wojnami ze Szwecją, szczególnie ostatnią, prowadzoną w latach 1657-1660, która poważnie wyniszczyła kraj, Fryderyk III (1648-1670) przyjął propozycję Rady Państwa (duń. *Rigsråd*) zwołania zgromadzenia stanów¹. Król uznał to za uzasadnione, tym bardziej, że długotrwałe działania militarne doprowadziły nie tylko do utraty przez Danię wszystkich prowincji w południowej Skandynawii (w tym Skanii), ale również do poważnych zmian w stosunkach społecznych. Coraz częściej pojawiały się głosy, że winę za niepowodzenia wojenne ponosiła przede wszystkim szlachta². Krytyczne stanowisko wobec

¹ Szerzej na temat genezy tych wydarzeń i ich następstw: A. Gaca, *Kodeks Duński króla Chrystiana V z roku 1683*, Toruń 1992, s. 32-40; A. Gaca, A. Jagielski, *Wprowadzenie absolutyzmu w Danii i wydanie „Prawa Królewskiego (Kongeloven) w roku 1665*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1990, t. LI, z. 1-2, s. 432-443; W. Czaplinski, K. Górski, *Historia Danii*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1965, s. 208-218; W. Czaplinski, *Dzieje Danii nowożytnej (1500-1975)*, Warszawa 1982, s. 81-93. Gdy idzie o genezę siedemnastowiecznej Rady Państwa, jako że ten termin używany jest często w literaturze polskiej w odniesieniu do duńskiej *Rigsråd*, określanej od XIII w. jako Rada Królestwa i podlegającej w kolejnych stuleciach dalszej ewolucji, zarówno w zakresie składu, jak i kompetencji, zob. W. Czaplinski, *op. cit.*, s. 17, 61, 75 i 82; *Konstytucja Królestwa Danii*, tłum. i opatrzył wstępem K. Grzybowski, Warszawa 2002, s. 6; P. Johs. Jørgensen, *Dansk Retshistorie. Retskildernes og Forfatningsrettens Historie indtil sidste Halvdel af det 17. Aarhundrede*, København 1969, s. 489-497; D. Tamm, J.U. Jørgensen, *Dansk retshistorie i hovedpunkter fra Landskabslovene til Ørsted*, bd. II. *Oversigt over retsudviklingen*, København 1978, s. 18; *Dansk forvaltningshistorie*, bd. I: *Stat, forvaltning og samfund. Fra middelalderen til 1901*, red. L. Jespersen, E. Ladewig Petersen, København 2000, s. 165.

² Warto w tym miejscu wspomnieć, że zdaniem Ludwiga Petersena była to warstwa stosunkowo nieliczna w Królestwie i w połowie XVII w. można mówić zaledwie o około 1800 osobach do niej należących. Tym samym szlachta stanowiła zatem zaledwie 0,2% ogółu ludności Danii; E. Ladewig Petersen, *Dansk social historie*, bd. III, København 1980, s. 192; W. Czaplinski, *op. cit.*, s. 20.

istniejącego wówczas w Danii ustroju społecznego wyrażane było głównie przez przedstawicieli mieszczaństwa, zwłaszcza kopenhaskiego³.

Do zebrania się zgromadzenia stanów doszło we wrześniu 1660 r. w stolicy państwa – Kopenhadze. Zgromadzeni przedstawiciele poszczególnych stanów nie reprezentowali w istocie, gdy idzie o ówczesny przekrój społeczeństwa duńskiego, proporcji, które by mu w rzeczywistości odpowiadały. Najmniej liczny stan szlachecki miał około 100 przedstawicieli, mieszczaństwo – 60 reprezentantów i duchowieństwo – około 35 przedstawicieli. Nie weszli natomiast w skład tego zgromadzenia reprezentanci najliczniejszego wówczas stanu, tj. chłopów⁴.

Fryderyk III i jego najbliżsi doradcy, skupieni wokół dworu monarszego, zamierzali wykorzystać to zebranie przedstawicieli stanów Królestwa przede wszystkim do przeprowadzenia planowanego wcześniej osłabienia dotychczasowej pozycji szlachty i tym samym przeprowadzenia bardziej radykalnych zmian ustroju politycznego. Na początku października 1660 r. pojawił się anonimowy memoriał domagający się przede wszystkim radykalnych reform w państwie, który zawierał głównie projekt przeprowadzenia zmian ustroju społecznego i gospodarczego Królestwa⁵. Wykorzystując zaistniałą sytuację, król i jego zwolennicy zaproponowali znacznie dalej idącą zmianę ustroju państwa, która miała prowadzić do usunięcia elekcji i wprowadzenia tronu dziedzicznego w Królestwie⁶. W rezultacie Rada zaaprobowała te postulaty, zapewniając króla o swej zgodzie na dziedziczenie tronu, co oznaczało *de facto*, że Dania przestała być monarchią elekcyjną, a stawała się państwem dziedzicznym.

Pod koniec października 1660 r. przedstawiciele stanów złożyli królowi Fryderykowi III, jako dziedzicznemu władcy, uroczystą przysięgę, co oznaczało kasację twardych postanowień zaprzysiężonego przez niego *håndfæstning* (duń. l. poj. *håndfæstning*, l. mn. *håndfæstninger*) z 1648 r. i wiązało się z przyrzeczeniem utworzenia przez monarchę nowej formy rządów, która przez wydanie nowego prawa, mającego charakter ustawy zasadniczej, zabezpieczającej prawa wszystkich poddanych i określającej podstawowe zasady funkcjonowania państwa⁷. W istocie to

³ W uznaniu zasług mieszczan Kopenhagi i Christianshavn w działaniach związanych z obroną kraju w wyżej wymienionej wojnie, król Fryderyk III nadał obu miastom w marcu 1659 r. przywileje, które w najważniejszych punktach dawały ich mieszkańcom nieomal te same prawa, jakie dotąd posiadała wyłącznie szlachta. Mieszczenie, w szczególności obu tych miast, gotowi byli poprzeć starania monarchy i jego najbliższego otoczenia o przebudowę ustroju zarówno społecznego, jak i politycznego, spodziewając się w zamian za to umocnienia swojej pozycji; W. Czaplinski, *op. cit.*, s. 82; S. Iuul, *Lov og Ret i Danmark*, København 1969, s. 20; D. Tamm, *Dansk retshistorie*, København 1996, s. 129-130.

⁴ G. Olsen, *Den unge Enævelde 1660-1721*, [w:] *Danmarks historie*, red. J. Danstrup, H. Koch, bd. 8, København 1964, s. 19; W. Czaplinski, *op. cit.*, s. 82-83; D. Tamm, *Dansk Rethistorie...*, s. 129.

⁵ *Danmarks historie*, bd. 8, s. 23-24; *Schultz Danmarks Historie*, bd. 3, red. A. Friis et al., København 1949, s. 345; S. Dyrvik, *Danmark-Norge 1380-1814*, bd. III: *Truede tvillingriker 1648-1720*, Oslo 1998, s. 75.

⁶ K.J. Jespersen, *A History of Denmark*, New York 2004, s. 41.

⁷ Na mocy postanowień tego aktu Rada Państwa, określana w rodzimej literaturze jako organ występujący w Danii już od II połowy XIII w., jako Rada Królestwa, wyposażona została w prawo weta w zakresie: zawierania i zrywania przymierzy z obcymi państwami, ogłoszenia przez króla obowiązku

wydarzenie otwierało drogę do wprowadzenia i utrwalenia w najbliższej przyszłości absolutyzmu w Danii, przy czym warto podkreślić, że ta zasadnicza zmiana ustroju Królestwa nastąpiła spokojnie, przyjmując postać „bezkrwawej rewolucji”, aprobowanej zarazem przez znaczną część społeczeństwa⁸.

W tym miejscu należałoby podjąć próbę wyjaśnienia, czym były, jaką rolę spełniały i od kiedy występowały w państwie duńskim akty prawne określane jako *håndfæstninger*. Należy wyjść od stwierdzenia, że ten szczególny rodzaj aktów, tak właśnie nazywanych, zaczął pojawiać się w Danii już od II połowy XIII w. Rzecznik *håndfæstning*, pierwotnie *håndfæst*, wywodzi się z języka dolnoniemieckiego i pochodzi od słowa *hantveste*, *hantvesteninge*, co tłumaczyć można jako podpisany przez osobę prywatną lub przez władzę dokument zawierający zobowiązania stron. Ponadto w średniowieczu wyraz ten znajdował się w powszechnym użyciu i był synonimem słów: dyplom, dokument lub przywilej⁹. Również języki skandynawskie znały w epoce średniowiecza termin *håndfæst*, *håndfæstning*, a pod pojęciem tym rozumiano wówczas list, dyplom, pisemną regulację prawną, czy też ściślej – zobowiązanie, przywilej lub porozumienie zawarte na piśmie¹⁰. *Sensu*

uczestnictwa szlachty w wyprawie wojennej lub w wojnie obronnej, nakładania przez monarchę ceł i podatków. Nadto król zobowiązywał się do rządów przy udziale Rady, która składać się miała z 23 członków wybranych spośród kandydatów zaproponowanych przez stan szlachecki; *Samling af Danske Kongers Håndfætninger og andre lignende Acter*, [w:] *Aarsberetninger fra det Kongelige Geheimearchiv*, udg. C.F. Wegener, bd. 2 nr 27, Kjöbenhavn 1856-1860.

⁸ Ponieważ Fryderykowi III zależało, by zmiana systemu rządów mogła uchodzić za wyraz powszechnej woli narodu, dlatego wydał on 10 stycznia 1661 r. specjalny akt (tzw. *Enevoldsarveregingsakten*), przeznaczony do podpisu przez szlachtę, duchowieństwo i przedstawicieli miast. Ostatecznie dokument ten podpisało 987 duchownych, 381 mieszczan i 183 przedstawicieli szlachty; W. Czaplinski, K. Górski, *op. cit.*, s. 211; W. Czaplinski, *op. cit.*, s. 86; *Danmarks Historie*, bd. 8, s. 45; Zagadnienie wprowadzenia absolutyzmu omówione jest szerzej w wielu, zarówno starszych, jak i nowszych opracowaniach zarówno historii Danii, jak też historii ustroju politycznego Królestwa Duńskiego; zob. np. *Danmarks Historie*, bd. 8, s. 19 i n.; *Schultz Danmarks Historie*, bd. 3, s. 336 i n. Wśród prac monograficznych wymienić należy zwłaszcza: J.A. Fridericia, *Adelsvældens sidste Dage*, Kjöbenhavn 1894; *idem*, *Frederik III og Enevældens Indførelse*, „Historik Tidsskrift” 1886-1887, bd. 6, rk. 5; *Schultz Danmarks Historie*, bd. 3, s. 715-814; Chr. Bruun, *Enevældens Indførelse i Danmark og Kongelovens Tilblivelse*, Kjöbenhavn 1887; *idem*, *Et Bidrag til den rette Forståelse af Enevældens Indførelse i Danmark 1660*, „Historik Tidsskrift” 1880-1881, bd. 2, rk. 5, s. 635-700. Dla badaczy polskiej interesująca może być ocena zmiany formy rządów w Danii w 1660 r. przypisywana wojewodzie brzesko-kujawskiemu Janowi Jakubowi Potulickiemu zawarta w pracy *Historia o rewolucji Królestw Szwedzkiego i Duńskiego po polsku wyłożona*, wydanej anonimowo w roku 1701 i wznowionej w latach 1725 i 1756. Druga część tej pracy (s. 239-288) zatytułowana *Krótkie zebranie relacji o odnowieniu Królestwa Duńskiego* oparta jest na francuskim przekładzie (Amsterdam 1695) Anglika Roberta Moleswortha *Account of Denmark* wydanego w Londynie w 1692 r.

⁹ P. Johs. Jørgensen, *op. cit.*, s. 64; *Mittelniederdeutsches Wörterbuch*, bd. 2, red. K. Schiller, A. Lübbe, Bremen 1876, hasło: *hantveste*, *hantvestene*, s. 202; por. M. Lexer, hasło: *hantveste*, [w:] *idem*, *Mittelhochdeutsches Handwörterbuch*, bd. 1, Leipzig 1872, s. 1180.

¹⁰ O. Kalkar, hasło: *håndfæst*, [w:] *idem*, *Ordbog til det ældre danske Sprog (1300-1700)*, bd. 2, Kjöbenhavn 1881-1907, s. 146; *idem*, hasło: *handfæstning*, [w:] *idem*, *Ordbog til det ældre danske Sprog (1300-1700)*, bd. 2, Kjöbenhavn 1881-1907, s. 147; H. Nielsen, hasło *håndfæstning*, [w:] *Kulturhistorisk Leksikon for nordisk middelalder fra vikingetid til reformationstid*, bd. VII, red. A. Karker *et al.*, Kjöbenhavn 1962, s. 210-212.

stricto håndfæstning stawał się jednak z czasem, co do zasady, aktem królewskim, wystawianym w związku z elekcją na tron duński bądź też niezależnie od niej, co miało miejsce choćby w roku 1282 czy 1360. Stąd też w historiografii dokonano rozróżnienia na tzw. *valghåndfæstninger* (duń. l. poj. *valghåndfæstning*, l. mn. *valghåndfæstninger*) i królewskie *håndfæstninger*. Te ostatnie były pisemnymi, opieczętowanymi zobowiązaniami króla¹¹, dotyczącymi sposobu, w jaki będzie on sprawować swoje rządy, i przyjmowały formę obietnic skierowanych do szerszego kręgu osób, co dawało zarazem podstawę do stanowienia następnie powszechnych norm prawnych. Z tego też powodu, pomimo redakcji postanowień w formie zobowiązań do konkretnego zachowania, a nie nakazów wobec poddanych, należy je traktować jako jedno ze źródeł średniowiecznego prawa duńskiego¹². Na ogół miały one charakter stanowienia bądź poręczenia dotychczasowych przywilejów stanowych, wydawanych przede wszystkim dla szlachty. Pierwszy w dziejach Danii królewski *håndfæstning* wystawiony został przez króla Eryka V Glippinga dnia 29 lipca 1282 r. podczas zjazdu możnych w miejscowości Nyborg.

Jak zostało wspomniane, za odmianę *håndfæstninger* uznaje się w literaturze tzw. *valghåndfæstninger*, czyli ujęte w uroczystą, pisemną formę, opieczętowane obietnice wyborcze i zobowiązania do rządów zgodnych z prawem i dawnymi zwyczajami (duń. *løfter og forpligtelser*), których wystawcą był kandydat do korony duńskiej. Pierwotnie były one rodzajem suplementu, precyzującym ustne przyrzeczenia władców do poszanowania obowiązujących praw i przywilejów, które składane były w związku z elekcją kolejnych monarchów. Zwyczaj ten zapoczątkowany został prawdopodobnie już za panowania króla Haralda Hena (1074-1080)¹³. Po raz pierwszy *valghåndfæstninger* zostały spisane w roku 1320 w związku z wyborem na tron duński Krzysztofa II i wystawiane były do roku 1648¹⁴. Ich treść ustalana była zazwyczaj w drodze negocjacji prowadzonych przez przyszłego lub już panującego króla i osoby, które faktycznie decydowały o jego wyborze. Początkowo byli to możnowładcy, przede wszystkim wchodzący w skład Rady Królestwa, później członkowie, będącej w pewnym sensie jej kontynuacją, Rady Państwa¹⁵.

¹¹ *Håndfæstning* z roku 1360 został wystawiony częściowo przez króla, częściowo przez poddanych, stąd też okreśłany jest mianem *dobbelt håndfæstning*; H. Matzen, *Forelæsninger over den danske Retshistorie. Indledning. Retskilder*, Kjøbenhavn 1897, s. 230.

¹² H. Matzen, *Danske Kongers Haandfæstninger. Indledende Undersøgelse*, Kjøbenhavn 1889, s. 1-19; *idem*, *Forelæsninger...*, s. 230; P. Johs. Jørgensen, *op. cit.*, s. 64. Przeciwna teza zob. P. Andersen, *Rex imperator in regno suo. Dansk kongemagt og rigsløvgivning i 1200-tallets Europa*, Odense 2005, s. 139.

¹³ D. Tamm, J.U. Jørgensen, *op. cit.*, s. 19.

¹⁴ P. Andersen, *Legal Procedure and Practice in Medieval Denmark*, Leiden 2011, s. 17.

¹⁵ Rada Królestwa wymieniona została po raz pierwszy w dokumencie pod datą 1276. Ten centralny organ złożony z najbardziej zaufanych doradców monarchy posiadał szereg stale poszerzanych, chociaż nigdy nieokreślonych formalnie uprawnień. Wzrosły one zwłaszcza po zmniejszeniu, a następnie zaniechaniu zwoływania zgromadzenia określanego jako *Danehof*, tj. pod koniec XIV w. W skład tego *sui generis* feudalnego parlamentu, który pojawił się w I połowie XIII w., wchodziła początkowo *omnis nobilitas* – cała szlachta (przynajmniej teoretycznie), a następnie przede wszystkim *meliores aut majores regni*, czyli przedstawiciele zamożniejszego rycerstwa (duń. *herremænd*) jako

W niektórych przypadkach, chociaż za pośrednictwem Rady, pewien wpływ na treść *valghåndfæstninger* wywierała szlachta. Były one do pewnego stopnia odpowiednikiem cesarskich kapitulacji wyborczych występujących w I Rzeszy Niemieckiej, czy też późniejszych polskich artykułów henrykowskich.

Między zawartością poszczególnych *valghåndfæstninger* zachodziły niekiedy znaczne różnice, jednak na ich rdzeń składały się powtarzające się postanowienia stanowiące *sui generis* prawa fundamentalne Królestwa Danii¹⁶, spośród których wymienić można między innymi następujące zobowiązania: przestrzegania przywilejów szlacheckich, corocznego zwoływania *Danehof*¹⁷ (później zgromadzenia stanów), przestrzegania zasady elekcyjności tronu, podejmowania szeregu ważnych decyzji państwowych (np. dotyczących polityki zagranicznej, podatków czy prawodawstwa) w uzgodnieniu z Radą Państwa, pewne postanowienia z zakresu prawa karnego, w tym zwłaszcza zakaz więzienia kogokolwiek bez wyroku sądowego, wreszcie prawo wypowiedzenia posłuszeństwa królowi w przypadku nieprzestrzegania przez niego przyjętych i zaprzysiężonych zobowiązań¹⁸.

Szczególne znaczenie dla dalszej ewolucji ustroju Danii i rozwoju duńskiego parlamentaryzmu miał wspomniany wyżej *håndfæstning* wydany pod silną presją możnych dnia 29 lipca 1282 r., jako akt poważnie ograniczający władzę króla na rzecz możnowładztwa. Znany rodzimy badacz ustroju państw skandynawskich Marian Grzybowski wskazuje, że akt z 1282 r. uznawany jest niekiedy za „archetyp

reprezentanci stanów, głównie możnowładcy świeccy i duchowni. Zagadnienia genezy i roli tej instytucji omawia szczegółowo Ludvig Holberg, *Konge og Danehof i det 13. og 14. Aarhundrede*, bd. 1. *Kong Erik Glipping Haandfæstning og Rigslove*, Kjøbenhavn 1895, s. 68 i n., 301 i n.; *idem*, *Kong Valdemars Lov*, Kjøbenhavn 1886, s. 277 i n.; por. H. Matzen, *Forelaesninger over den danske Retshistorie. Offentlig Ret*, bd. 1. *Statsret*, København 1893, s. 162 i n.; A. Hude, *Danehoffet og dets Plads i Danmarks Statsforfatning*, København 1893; K. Erslev, *Rigets "bedste Maend", Danehof og Rigsraadet*, „Historisk Tidsskrift” 1904, bd. 5, rk. 7, s. 365 i n.; E. Arup, *Danmarks Historie*, bd. 2, København 1932, s. 55, 66, 247 i n., 405 i n.; P. Johs. Jørgensen, *op. cit.*, s. 297, 248 i n.; W. Czapliński, K. Górski, *op. cit.*, s. 89; W. Czapliński, *op. cit.*, s. 13.

¹⁶ O. Fenger, *Gammeldansk ret. Dansk rets historie i oldtid og middelalder*, København 1983, s. 129.

¹⁷ W źródłach wcześniejszych ta nowa instytucja występowała również pod nazwą *Hof*.

¹⁸ Zbiór duńskich królewskich kapitulacji wyborczych znaleźć można w edycji źródłowej: *Samling af Danske Kongers Håndfætninger...* Więcej informacji na temat *håndfætninger* zob.: J.L.A. Kolde-rup-Rosenvinge, *Grundrids af den danske Retshistorie*, bd. 1, Kjøbenhavn 1832, s. 57-58, 116-119; J.E. Larsen, *Forelæsninger over den danske Retshistorie (Sluttende sig til K. Rosenvinges danske Retshistorie)*, [w:] *Samlede Skrifter*, afd. 1, bd.1. *Retshistoriske Afhandlinger og Foredrag*, Kjøbenhavn 1861, s. 51, s. 60; Chr.L.E. Stemann, *Den danske Retshistorie indtil Christian V's Lov*, Kjøbenhavn 1871, s. 67-72; T.H. Achehoug, *Norges offentlige ret*, bd. 1. *Statsforfatningen i Norge og Danmark indtil 1814*, Christiania 1886, s. 29-30; A. Hude, *op. cit.*, s. 91-117; L. Holberg, *Konge og...*, s. 52 i n.; H. Matzen, *Danske Kongers...*, s. 174; *idem*, *Forelæsninger...*, Kjøbenhavn 1897, s. 230 i n.; K. Erslev, *Den saakaldte „Constitutio Valdemariana” af 1326*, „Historisk Tidsskrift” 1895-1897, bd. 6, rk. 6, s. 205-248; E. Arup, *Om Overleveringen af Valdemar 3. s haandfaestning og kirketienden i Danmark i det 13. og 14. Aarhundrede*, „Scandia” 1928, vol. 2, nr 1, s. 258-280; J. Steenstrup, *Valdemar Sejrs Død og de ved Tronskiftet vedtagne Ændringer i Landets Styrelse*, „Historisk Tidsskrift” 1934-1936, bd. 3, rk. 10, s. 25 i n.; P.J. Jørgensen, *op. cit.*, s. 64 i n.; D. Tamm, J.U. Jørgensen, *op. cit.*, s. 18-19; D. Tamm, *Retshistorie. Danmark-Europa-globale perspektiver*, København 2005, s. 142-145; P. Andersen, *Rex imperator...*, s. 139 i n.; *idem*, *Legal Procedure...*, s. 17; J. Møller-Jensen, E. Porsmose, *Danehoffet og Håndfæstningen 1282. Potentialet i et stykke unik Danmarkshistorie*, Nyborg - før & nu, 2012, årg. 15, s. 21-43.

duńskiej konstytucji pisanej” lub „pierwszą duńską konstytucję pisaną”¹⁹. O jego fundamentalnym znaczeniu dla rozwoju duńskiego parlamentaryzmu świadczy ponadto fakt, że został on umieszczony w tzw. *Demokratikanon*.

Dnia 31 maja 2007 r. Rada Ministrów Królestwa Danii powołała ośmioosobową komisję pod przewodnictwem historyka Knuda Jespersena mającą opracować tzw. *Kanon demokracji* (duń. *Demokratikanon*). Publikacja ta miała na celu przybliżenie społeczeństwu duńskiemu aktów normatywnych, doktryn polityczno-prawnych, prądów filozoficznych oraz wydarzeń historycznych o fundamentalnym znaczeniu dla rozwoju demokracji w Królestwie Danii – nie tylko rodzimego pochodzenia, ale także proveniencji obcej. Trwające od 27 czerwca 2007 r. do 30 stycznia 2008 r. prace zakończyły się sporządzeniem 35-punktowego kanonu, w którym uwzględniono jedynie trzy duńskie akty prawne: Prawo Jutlandzkie króla Waldemara II z 1241 r. (duń. *Jyske Lov*)²⁰, *håndfæstning* króla Eryka V Glippinga z 1282 r. oraz Konstytucję Królestwa Danii z 1849 r.²¹ Wydanie *Jyske Lov* oraz wystawienie *håndfæstning*, co zauważyli autorzy *Demokratikanon*, stanowiło cezurę czasową dla rozwoju parlamentaryzmu duńskiego – oba prawa wydane zostały bowiem przy współudziale zgromadzenia możnych reprezentującego mieszkańców całego Królestwa²². Partycypacja ludu w stanowieniu prawa miała jednak w Danii dużo dłuższą tradycję, gdyż sięgała ona czasów sprzed spisania prawa na przełomie XII i XIII w., kiedy to wolą zgromadzonych na wiecu wolnych mężczyzn, mieszkających w obrębie danej dzielnicy duńskiej i mogących dopłynąć na wiec łodzią, przyjmowano nowe prawa bądź wydawano wyroki, które z czasem przekształcały się w reguły prawne. Samego więc faktu udziału możnowładztwa w procesie prawodawczym nie można poczytywać za wyznacznik początków duńskiego parlamentaryzmu – tak bowiem jak w czasach dawnych, tak i w XIII w. prawo było stanowione przy udziale stosunkowo wąskiej grupy społeczeństwa.

Przełomu nie należy upatrywać więc *stricte* w jakiejś szczególnej procedurze stanowienia wspomnianych praw, a w samej ich treści, precyzyjniej w postanowieniu rozpoczynającym *håndfæstning* króla Eryka V Glippinga z 1282 r., zgodnie z którym „semel in anno in media quadragesima parlamentum, quod hof dicitur, debeat celebrari”²³. Tym samym, po raz pierwszy w historii Danii, monarcha zobowiązał się do corocznego zwoływania o stałej porze zgromadzenia zwanego *Hof* – będącego reprezentacją możnowładztwa duchownego i świeckiego oraz pośrednio stanów

¹⁹ *Konstytucja Królestwa Danii*, tłum. i wstęp M. Grzybowski, Wrocław 1982, s. 5; M. Grzybowski, *Królestwo Danii. Zarys systemu ustrojowego*, Kielce 1996, s. 18; *Konstytucja Danii*, tłum. i wstęp M. Grzybowski, Warszawa 2002, s. 5. Por. J. Møller-Jensen, E. Porsmose, *op. cit.*, s. 27; *The Cambridge History of Scandinavia*, vol. 1. *Prehistory to 1520*, ed. K. Helle, Cambridge 2008, s. 362.

²⁰ Więcej na temat *Jyske Lov*, zob. A. Gaca, *Prawo Jutlandzkie Waldemara II (Jyske Lov) z 1241 roku*, Toruń 2007, ss. 397.

²¹ *Demokratikanon*, red. K.J.V. Jespersen *et al.*, København 2008, s. 20, s. 52.

²² *Ibidem*, s. 20.

²³ *Den danske rigsgivning indtil 1400*, udg. E. Kroman, København 1971, s. 75 (dalej skrót: DDR); DDR nr 13A:I [1]; *Danmarks Riges Breve*, rk. II, bd. 3, udg. F. Blatt *et al.*, København 1938, s. 39 (dalej skrót DRB); DRB II: 3 nr 45 [1]; Aarsb. fra Geh. II nr 2 [1].

nieuprzywilejowanych, które mogły uczestniczyć w obradach bez prawa do głosu²⁴. Ujęcie w ramy prawne wspomnianego obowiązku obligowało króla do sprawowania rządów przy udziale i wraz z możliwymi, a także konstytuowało istnienie duńskiego zgromadzenia stanowego, co uznać można za załazek parlamentaryzmu w Królestwie. Wreszcie, co słusznie zauważył Aksel E. Christensen, skutkiem wystawienia *håndfæstning* było znaczne osłabienie władzy królewskiej przy jednoczesnym wzroście znaczenia stanów uprzywilejowanych, które nabywszy szereg nowych praw i wolności, w większym niż dotychczas stopniu miały możliwość narzucenia swojej woli władcy, i tym samym wywierania stale rosnącego wpływu na rządy sprawowane w państwie²⁵.

Przyczyny wystawienia przez Eryka V *håndfæstning* w 1282 r. sięgają lat 40. i 50. XIII w., kiedy to wraz ze śmiercią króla Waldemara II Zwycięzcy (1202-1242) władzę w królestwie objęli jego synowie, kolejno Eryk IV Ploppenning (1241-1250), Abel (1250-1252) oraz Krzysztof I (1252-1259). Monarchia duńska za panowania Waldemara II i jego poprzedników – Waldemara I Wielkiego (1157-1182) i Kanuta VI (1182-1202) była dobrze zorganizowanym państwem feudalnym, pozbawionym przerostów ustroju lennego, ze sprawnie funkcjonującą administracją i silną władzą królewską mającą charakter monarchiczny i autokratyczny zarazem²⁶. Dzięki współpracy na linii państwo – Kościół udało się doprowadzić w 1170 r. do pierwszej w dziejach Danii kościelnej koronacji. Ponadto legitymizacji praw dynastycznych służyć miała także kanonizacja ojca Waldemara I – Kanuta Lawarda, która odbyła się łącznie ze wspomnianą koronacją jego najstarszego syna – Kanuta VI²⁷. Monarcha występował jako prawodawca i sędzia, a także strażnik pokoju powszechnego w państwie. Z czasów Kanuta VI pochodzi pierwsze zachowane prawo królewskie wydane przez wspomnianego monarchę w 1200 r., tj. prawo o zabójstwach, mające na celu powstrzymanie plagi morderstw, które rozprzestrzeniły się w Skanii²⁸. Rozkwit królewskiej działalności prawodawczej wiąże się jednak z panowaniem Waldemara II, którego potomni nazwali Prawodawcą. Poza rozporządzeniem znoszącym próbę żelaza z 1215 r.²⁹ bezsprzecznie najważniejszym dziełem prawnym zainicjowanym przez wspomnianego władcę było spisanie Prawa Jutlandzkiego w 1241 r. i nadanie mu sankcji królewskiej, a co za tym idzie oficjalnego charakteru. Poza władzą ustawodawczą monarcha pełnił także funkcje sędziowskie, które ograniczały się za czasów Waldemara do prawa wydawania wyroków w sprawach kierowanych bezpośrednio przed oblicze monarchy – z pominięciem sądów ziemskich i prowincjonalnych. Wyroki królewskie przyjmowały formę nakazów określonego

²⁴ J. Møller-Jensen, E. Porsmose, *op. cit.*, s. 24.

²⁵ A.E. Christensen, *Kongemagt og aristokrati. Epoker i middelalderlig dansk statsopfattelse indtil unionstiden*, København 1968, s. 94-95.

²⁶ W. Czapliński, K. Górski, *op. cit.*, s. 78, 82-83.

²⁷ N. Skyum-Nielsen, *Kvinde og Slave. Danmarkshistorie uden retouche*, København 1971, s. 178-184; A.E. Christensen, *op. cit.*, s. 49-57.

²⁸ DDR nr 4; A. Gaca, *Prawo Jutlandzkie...*, s. 74; *idem*, *Kodeks Duński...*, s. 14.

²⁹ DDR nr 5; A. Gaca, *Prawo Jutlandzkie...*, s. 74; *idem*, *Kodeks Duński...*, s. 14.

zachowania się, a niewykonanie ich powodowało obrazę majestatu króla i wiązało się z dodatkowymi karami w postaci grzywien. Władca zachował także swoją własność w sprawach drużyny królewskiej – *hird*. Poza umocnieniem władzy sądowniczej i ustawodawczej władcy z dynastii Waldemarów doprowadzili także do zmian w funkcjonowaniu skarbowości duńskiej³⁰.

Po śmierci Waldemara II doszło w Danii do konfliktu dynastycznego, w tle którego toczył się spór o panowanie nad Południową Jutlandią oraz długoletniego konfliktu na linii Kościół – państwo. Wewnątrz rodziny królewskiej doszło do rozłamu na dwie linie: pochodzącą od następcy i najstarszego syna Waldemara II, linię króla Eryka IV oraz linię wywodzącą się od młodszego brata i następcy Eryka IV – króla Abła. W ślad za tym podziałem w kraju utworzyły się dwa wzajemnie zwalczające się stronnictwa, a sytuacja uległa dalszemu pogorszeniu po zamordowaniu Eryka IV, prawdopodobnie z inicjatywy królewskiego brata – Abła³¹. Dodatkowo o swoje prawa upominał się Kościół, który domagał się m.in. zniesienia królewskiego prawa patronatu. Wspomniane konflikty zmusiły monarchów duńskich do szukania sprzymierzeńców poza granicami królestwa, głównie wśród północnoniemieckiego możnowładztwa, oferującego im nie tylko pomoc finansową, ale przede wszystkim wojskową. Polityka taka wymagała nakładania nowych podatków, które w wyniku buntów ze strony poddanych były ściągane w minimalnym zakresie. Aby opłacić obce wojska zaciężne, królowie oddawali w zastaw dobra i zamki znajdujące się na Półwyspie Jutlandzkim, a także obniżali zawartość srebra w monecie, czym zniechęcali do siebie rodzime możnowładztwo oraz chłopów³².

Pierwsze oznaki spadku autorytetu monarchy zaobserwować można już w latach 50. XIII w., kiedy to król Eryk IV, w celu zebrania środków na krucjatę estońską, nałożył na poddanych tzw. podatek od pługa (duń. *plovpenning*). Przeciwno surowej egzekucji obowiązku podatkowego zbuntowali się chłopci skańscy, którzy ostatecznie odmówili płacenia daniny. Przebywający wówczas w Skanii król, z powodu zamieszek w prowincji, zmuszony był ratować się ucieczką i odwołać krucjatę estońską. Wydarzenie to było tylko częścią szerszego procesu, a mianowicie

³⁰ Dotychczas na dochody królewskie składały się: dochody osiągnięte przez monarchę we własnych dobrach ziemskich, świadczenia służebne oraz świadczenia w naturze. Jednak w okresie, gdy władza monarsza zaczęła uzyskiwać coraz szerszy zakres zadań i uprawnień, powyższe dochody przestały starczać. Świadczenia w naturze zostały wówczas zastąpione podatkami w pieniądzu, a monarcha zyskał prawo nakładania stałych podatków, a od czasów Waldemara II również nadzwyczajnych; zob. A. Gaca, *Podatki i inne dochody królewskie w Danii w świetle wybranych źródeł prawa i źródeł poznania prawa z I połowy XIII wieku*, [w:] *Podstawy materialne państwa. Zagadnienia historyczno-prawne*, red. D. Bogacz, M. Tkaczuk, Szczecin 2006, s. 188-189.

³¹ *Middelalderens Danmark*, red. P. Ingesman *et al.*, København 2001, s. 35.

³² W XIII-wiecznej Danii kolejni królowie wybijali monety o coraz mniejszej zawartości srebra. Działo się tak dlatego, że nowe monety wybijane były najczęściej ze stopów pozyskiwanych ze starych monet, a nie z czystego srebra. Monety wychodzące z obiegu, oprócz srebra, zawierały także miedź, a władcy bijąc nowe monety, dodawali do starych stopów coraz większe ilości tego metalu. W roku 1240 duńskie monety składały się w połowie ze srebra, za czasów Krzysztofa I metal ten stanowił 1/4 stopu, zaś około roku 1280 zaledwie jego piątą część; zob. N. Hybel, B. Poulsen, *The Danish Resources c. 1000-1500: Growth and Recession*, Leiden 2007, s. 333-334.

systematycznego zmniejszania się dochodów państwa, o czym szeroko piszą Nils Hybel i Bjørn Poulsen³³.

Zmniejszeniu dochodów fiskusa towarzyszył upadek władzy królewskiej i aurytety monarchy. Eryk V Glipping, chcąc umocnić swoje uprawnienia sędziowskie oraz zaakcentować prerogatywy prawodawcze, w czasie zebrania możnych w Nyborgu (1276 r.), starał się przeforsować nowe prawo dotyczące *crimen laesae maiestatis*, pozwalające mu wyznaczać współprzysiężników, którzy wraz z oskarżonym składali *iuramentum purgatorium*³⁴. Ze względu na opór możnych zebranych na *Danehof*, prawo to jednak nie weszło w życie. Jak można wyczytać z dopisanej do projektu wspomnianego prawa adnotacji: „[...] to że król, jako powód ma mianować wspomnianych współprzysiężników, nie podobało się nikomu z Królestwa, wyjąwszy nielicznych, którzy wtedy uczestniczyli we wspomnianym zgromadzeniu, lecz potwierdzili że pozwany ma ich mianować [...]” (tłum. własne)³⁵. Co ciekawe, na tym samym zgromadzeniu część możnych, na czele z marszałkiem królestwa – Stigiem Andersenem – odmówiła uznania królewskiego syna następcą tronu.

Istotne znaczenie dla wystawienia *håndfæstning* w roku 1282 miał ponadto konflikt wewnętrzny oraz spory dynastyczne. Otóż w 1282 r. książę szlowski Waldemar osiągnął wiek pełnoletni i domagał się należnego mu lenna Południowej Jutlandii, które na czas jego niepełnoletności w opiekę objął Eryk V. Ponadto córka króla Eryka IV Plovpenninga, królowa norweska Ingeborga zażądała swojego posagu, a wnukowie Waldemara II, pozbawieni dzielnic i osiedleni jako rycerze w swych dobrach, wysuwali pretensje do własnych księstw³⁶. Co więcej, w kraju doszło do buntu wobec polityki fiskalnej oraz samowładzy królewskiej, której przejawem było sprawowanie rządów bez udziału *Danehof*, po raz pierwszy, jak zostało powiedziane, zwołanego w 1276 r.

Wiosną, 19 marca 1282 r. odbyło się w Vordingborgu spotkanie, na którym król – w obecności dowódców niemieckich rycerzy oraz sprzyjającego mu duchowieństwa – wydał tymczasowe rozporządzenie, w którym zobowiązał się do corocznego zwoływania *Hof*. Mieszkańcy wszystkich dzielnic królestwa mieli być poinformowani o tym na miesiąc przed zebraniem się *Hof*, a miejsce obrad miało być ogólnodostępne, tak aby każdy zainteresowany mógł dostać się tam łodzią³⁷. Król obiecał także, że nikt nie będzie więziony bez wyroku sądowego, chyba że sprawca zostanie złapany z przedmiotami pochodzącymi z kradzieży; dopuści się gwałtu na kobiecie; zrani lub zabije osobę w mieście, w którym przebywa król i jednocześnie zostanie złapany na gorącym uczynku. Eryk zobowiązał się ponadto, że nie będzie wystawiał listów królewskich (duń. *kongesbreve*) przeciwko komukolwiek, zanim osoba ta nie zostanie zgodnie z prawem pozwana i postawiona przed wiec sądowy właściwy dla danej ziemi (duń. *Herredsting*) lub dzielnicy (duń.

³³ *Ibidem*, s. 299-351.

³⁴ P. Andersen, *Rex imperator...*, s. 118-119; O. Fenger, *op. cit.*, s. 128.

³⁵ DDR nr 10.

³⁶ W. Czapliński, K. Górski, *op. cit.*, s. 96.

³⁷ DRB II: 3 nr 45.

Landsting). Listy królewskie dotyczyły nakazu wydania rzeczy spornej na podstawie wyłącznie rozkazu króla. Prowadziło to do licznych nadużyć ze strony monarchów, którzy pomijając sądownictwo wiecowe, ferowali wyroki wedle własnego uznania. Nieposłuszeństwo wobec królewskiego listu traktowane było jako obraza majestatu królewskiego, a ta karana była konfiskatą majątku oraz karą banicji, a tym samym wyjęciem spod prawa. Ponieważ majątek banity przejmowany był przez państwo, istniało duże ryzyko wydawania przez władców bezpodstawnych co do zasady listów królewskich³⁸.

Właściwy *håndfæstning* wystawiony został przez króla Eryka V 29 lipca 1282 r. w Nyborgu i stanowił wyraz królewskiej kapitulacji wobec roszczeń duńskiego możnowładztwa – był *sui generis* konstytucją ograniczającą władzę króla i jego urzędników przez partycypację w niej organu reprezentującego poszczególne stany – *Hof*³⁹. Już we wstępie Eryk zobowiązał się do respektowania obietnic danych podczas zjazdu w Vordingborgu, w których doprecyzowany został także termin, w jakim miał zbierać się *Hof*. Wedle zapisu postanowienia pierwszego, każdego roku, jeden raz – w środku Wielkiego Postu – będzie zbierało się w Królestwie zgromadzenie zwane *Hof* (*parlamentum, quod dicitur hof*)⁴⁰. Organ ten, skupiający najlepszych mężów królestwa (duń. *rigets bedste mænd*), a więc najznamienitszych możliwych świeckich i duchownych, wywodził się od rady królewskiej (łac. *regni consilio*) skupiającej w epoce wczesnego średniowiecza najbliższych doradców królewskich, którzy pochodzili z jego bezpośredniego otoczenia (duń. *hird*)⁴¹. Zebrania te do drugiej połowy XIII w. zwoływane były nieregularnie, a zakres jego kompetencji ograniczał się jedynie do funkcji

³⁸ Wedle prawa króla Eryka wystawionego w Vordingborgu postępowanie składało się maksymalnie z czterech faz, a przeciwko osądzonemu pozwanemu król mógł wystawić nie więcej niż cztery listy-mandaty. W pierwszym mandacie król wzywał pozwanego do wykonania wyroku lub przedstawienia zarzutów przeciwko żądaniom powoda. W ostatnim przypadku, jeśli sprawa nie był wcześniej rozpatrywana przez monarchę, król zajmował stanowisko wobec zarzutów pozwanego. Pozwany, który nie wykonał wyroku sądowego w ciągu piętnastu dni od wystawienia pierwszego mandatu królewskiego, musiał zapłacić jedną markę powodowi i trzy królowi. Drugi mandat wzywał do wykonania wyroku w ciągu dziesięciu dni – jedenastego dnia pozwany musiał zapłacić powodowi dwie marki, a królowi trzy. Kolejny – trzeci list – nakazywał wykonanie wyroku w przeciągu pięciu dni, po upływie których podmiot przeciwko któremu mandat został wystawiony, musiał zapłacić powodowi i królowi po trzy marki. Ostatni mandat, zwany natychmiastowym (duń. *straksbrev*), nakazywał niezwłoczne wykonanie wyroku i kosztował oporną stronę czterdzieści marek, które musiała ona zapłacić królowi. Ci, którzy pomimo wezwań nie chcieli wykonać wyroku, narażali się na to, że zostaną oskarżeni o obrazę majestatu, co groziło utratą życia oraz dóbr. Skonfiskowany majątek przeznaczony był na zaspokojenie roszczeń strony wygranej, a pozostała jego część trafiała do króla. Osoba, która uzyskała mandat królewski niezgodnie z prawem – pomimo tego, że sprawa nie została osądzona przez właściwy wiec sądowy – miała zapłacić królowi i osobie, przeciwko której mandat został niesłusznie wystawiony po trzy marki; DRB II: nr 45, zob. D. Tamm, J.U. Jørgensen, *op. cit.*, s. 74-75; P.J. Jørgensen, *op. cit.*, s. 319-321. Więcej na temat procedury listów królewskich, zob. H. Lerdam, *Konge og tinget. Det senmiddelalderlige retsvæsen 1340-1448*, København 2001, s. 38-48.

³⁹ A.E. Christensen, *op. cit.*, s. 93-94.

⁴⁰ DRB II: 3 nr 45 [1].

⁴¹ L. Holberg, *Konge og...*, s. 70.

doradczych⁴². W okresie sporów wewnętrznych, które nastąpiły w królestwie po śmierci Waldemara II, przedstawiciele duńskiego możnowładztwa, wykorzystując słabnącą władzę królewską, wymusili na królu, aby ten sprawował rządy przy udziale *Hof* (określanym jako *parlamentum*) – co wprost zapisane zostało już w rozporządzeniu króla Eryka V z Vordingborga, o którym była mowa wcześniej. W wieku XIV organ ten, funkcjonujący już pod nazwą *Danehof* (*Parlamentum Generale Danorum*) – parlamentu wszystkich Duńczyków, stał się zgromadzeniem przedstawicielskim, w którym mogli brać udział przedstawiciele wszystkich stanów⁴³. Początkowo *Hof* był organem o charakterze politycznym – możni przy udziale króla podejmowali na zgromadzeniach kluczowe dla państwa decyzje, co ograniczało władzę monarchy. Ponadto w czasie obrad dyskutowano o stanie królestwa⁴⁴. *Danehof* funkcjonował także jako sąd najwyższy w sprawach dotyczących sporów między królem a poddanymi⁴⁵. *Hof* zbierał się w latach poprzedzających sporządzenie *håndfæstning* Eryka V Glippinga, jednak zobowiązanie zawarte w pierwszym postanowieniu ma charakter szczególny, gdyż wcześniej organ ten obradował nieregularnie. Odtąd *Hof*, jak zostało to już powiedziane, miał zbierać się systematycznie – w określonym miejscu (zazwyczaj był to zamek w Nyborgu) i czasie⁴⁶. Symptomatyczne jest również to, że w starszych dokumentach wszelkie organy gremialne występujące przy królu określano mianem *consilium*, zaś w *håndfæstning* po raz pierwszy użyto słowa *parlamentum*. W rok po wystawieniu przywileju króla Eryka *Hof* zebrał się w Helsingborgu, a wynikiem jego obrad było między innymi uchwalenie praw regulujących handel i produkcję piwa, dotyczących budowy przydrożnych zajazdów, a także ograniczających przepych noszonych strojów⁴⁷. *Håndfæstning* nadawał ponadto *Danehof* istotne uprawnienia prawodawcze, bowiem wszystkie dane przez króla prawa oraz przywileje pozostawały w mocy do czasu odwołania ich przez parlament⁴⁸.

W *håndfæstning* król wydał ponadto przywilej *neminem captivabimus*, zgodnie z którym żaden poddany nie mógł być więziony bez wyroku sądowego, chyba że przyznałby się do popełnienia przestępstwa albo został złapany na gorącym uczynku będącym przestępstwem, za które – wedle praw danej dzielnicy – groziła kara pozbawienia życia lub kończyn⁴⁹. Podobne regulacje znaleźć można w innych aktach prawnych pochodzących z tej epoki, tj. w: Wielkiej Karcie Swobód z 1215 r., Karcie Królestwa León z 1188 r., czy też węgierskiej Złotej Bulli (1222)⁵⁰.

⁴² J. Møller-Jensen, E. Porsmose, *op. cit.*, s. 22-26; *The Cambridge History of Scandinavia...*, vol. 1, s. 362.

⁴³ P.J. Jørgensen, *op. cit.*, s. 486-487.

⁴⁴ D. Tamm, *The History of Danish Law. Selected Articles and Bibliography*, Copenhagen 2011, s. 13-14.

⁴⁵ P. Andersen, *Legal Procedure...*, s. 400-401.

⁴⁶ D. Tamm, *Retshistorie*, Bd. 1. *Dansk retshistorie*, København 1990, s. 26.

⁴⁷ J. Møller-Jensen, E. Porsmose, *op. cit.*, s. 33.

⁴⁸ DRB II: 3 nr 45 [12].

⁴⁹ DRB II: 3 nr 45 [2].

⁵⁰ F. Hervik, *Nordisk politikk og europeiske ideer. En analyse av nordiske forfatningsdokumenter 1282-1449*, Bergen 2012, s. 36.

Zgodnie z drugą częścią omawianego postanowienia osoba osądzona za przestępstwo, które zagrożone było karą banicji (*fredløshed*), miała czas na opuszczenie Królestwa w terminie oznaczonym w prawach dzielnicowych⁵¹. Banita zostawał wyjęty spod prawa (duń. *fredløs*); bez żadnych konsekwencji prawnych mógł zostać zabity przez każdą napotkaną osobę, jego majątek ruchomy konfiskowany był przez króla, żona traktowana była jak wdowa, a dzieci jak sieroty. W dawnych czasach, w celu ratowania życia, banici szukali schronienia w lasach i na bagnach, ze względu na samotniczy tryb życia nazywani byli wilkami (*vargus, ulver*)⁵². Wraz z rozwojem praw dzielnicowych wykształciła się instytucja pozwalająca uniknąć banicie zemsty ze strony poszkodowanego. Osoba taka otrzymywała określony termin, w prawie Skanii i Zelandii 3 dni i 3 noce, w którym mogła ona szukać schronienia w miejscu odosobnienia lub poza granicami danej ziemi lub prowincji⁵³. Po upływie tego czasu banita musiał liczyć się ze wszelkimi konsekwencjami, jakie niosła za sobą kara. Ponadto nikt nie mógł zostać ukarany karą nieznaną prawom dzielnicowym lub przekraczającą przyjęty wymiar, co stanowiło odbicie rzymskiej zasady *nulla poena sine lege*⁵⁴. Zobowiązanie to miało zapobiec procederowi karania osób oskarżonych o zbrodnie obrazy majestatu wedle woli i uznania króla, które to rozwiązanie próbował wprowadzić w prawie królewskim z 1276 roku Eryk V⁵⁵.

W postanowieniu czwartym uregulowana została wspomniana wcześniej procedura wystawiania listów królewskich (mandatów królewskich)⁵⁶. Król zobowiązał się nie wystawiać mandatów przeciwko komukolwiek bez wcześniejszego osądzenia sprawy przez właściwy wiec sądowy. W wypadku jednak, gdyby powód niesłusznie nabył list królewski, powinien zapłacić królowi za pierwszy, drugi i trzeci mandat po trzy marki, zaś pozwanemu po jednej marce. Kara za czwarty mandat wynosiła odpowiednio trzy marki dla pozwanego i czterdzieści dla króla. W przypadku, gdyby strona nie posiadała odpowiedniej sumy pieniędzy ani ruchomości nadających się do sprzedaży, a posiadałaby ziemię, wówczas królewski urzędnik (l. poj. *ombudsmand*, l. mn. *ombudsmænd*) powinien upomnieć ją, aby sprzedała taką ilość ziemi, by móc zaspokoić roszczenia króla i pozwanego. Osoba taka musiała zrobić to w przeciągu miesiąca. W przeciwnym wypadku królewski urzędnik dokonywał oszacowania wartości dóbr posiadanych przez podmiot, który wszedł w posiadanie mandatów niezgodnie z prawem. Po sprzedaży określonej ilości ziemi *ombudsmand* odbierał przysługujące władcy i drugiej stronie należności (urzędnik mógł sprzedać tylko tyle ziemi, ile było potrzebne do uzyskania sumy pokrywającej należność króla i strony). W wypadku, gdyby wartość ziemi była mniejsza od należności przysługujących królowi i stronie, wówczas suma uzyskana z jej sprzedaży

⁵¹ DRB II: 3 nr 45 [2]; szerzej na temat kary banicji: A. Gaca, *Prawo Jutlandzkie...*, s. 192-195.

⁵² D. Tamm, J.U. Jørgensen, *op. cit.*, s. 55.

⁵³ A. Gaca, *Prawo Jutlandzkie...*, s. 194.

⁵⁴ DRB II: 3 nr 45 [3].

⁵⁵ DDR nr 10.

⁵⁶ DRB II: 3 nr 45 [4].

powinna zostać podzielona proporcjonalnie do części, jaką powinien uzyskać monarcha oraz pozwany⁵⁷.

W dalszej części *håndfæstning* monarcha zobowiązał się do przestrzegania praw króla Waldemara (duń. *Kong Valdemars Love*), tj. praw dzielnicowych oraz do usunięcia wszelkich egzorbitancji⁵⁸. Eryk przyrzekł także, że ograniczy obowiązek dostarczania podwód, które mieszkańcy Danii musieli zapewniać monarsze podczas królewskiego objazdu po królestwie. Obowiązek dostarczania produktów żywnościowych poza granice ziemi (duń. *herred*) spoczywał odtąd na poddanych zamieszkujących *herred*, w granicach którego przebywał monarcha wraz ze świtą. Podobne ograniczenia wprowadzone zostały w przypadku posługi komunikacyjnej zwanej *ægt* polegającej na obowiązku zapewnienia królowi, towarzyszącym mu lub działającym w jego imieniu urzędnikom transportu w postaci koni i wozów⁵⁹. W wypadku, gdyby ktoś nie dopełnił ciężącego na nim obowiązku, wówczas królewski urzędnik (*ombudsmand*) miał wynająć na koszt tej osoby wóz, a ponadto pobrać 3 marki grzywny.

Zgodnie z postanowieniem szóstym podatek zwany *studkorn* miał być płacony, wedle zwyczaju każdej prowincji, w dzień świętego Andrzeja⁶⁰. *Stud* wyparł wcześniejszy obowiązek goszczenia króla i jego drużyny (duń. *nathold*), co spowodowane było zwiększeniem liczby królewskich zamków i grodów w Danii. Można przypuszczać, że było to pierwsze stałe obciążenie podatkowe, które spoczywało na mieszkańcach królestwa⁶¹. Danina ta pobierana była przez królewskich urzędników w naturze, najczęściej w zbożu⁶². Wysokość *studkorn* uzależniona była od specyfiki produkcji rolnej w poszczególnych okręgach, co spowodowane było różnicami w rozwoju gospodarczym poszczególnych ziem i okręgów Królestwa⁶³.

Król zobowiązał się ponadto do odstąpienia od stawiania budynków na cudzych gruntach, chyba że właściciel wyraziłby na to zgodę⁶⁴. Regulacja ta miała przede wszystkim zapobiec budowaniu zamków królewskich na ziemiach nienależących do możnych, te bowiem stawały się centrami władzy królewskiej, wokół których koncentrowało się życie społeczne i gospodarcze. Zgodnie z kolejnym postanowieniem chroniącym własność prywatną nie można było utracić ziemi za żadne przestępstwo z wyjątkiem zbrodni obrazy majestatu, co musiało zostać orzeczone przez trybunał zwany *vordhold* lub *worthæl*⁶⁵. Gdyby jednak król zagarnął bezprawnie cudze dobra lub ziemie, wówczas osoba poszkodowana mogła pozwać monarchę przed oblicze *Danehof*, którego orzeczenie było dla króla wiążące⁶⁶.

⁵⁷ P. Andersen, *Legal Procedure...*, s. 221-224.

⁵⁸ DRB II: 3 nr 45 [5].

⁵⁹ P.J. Jørgensen, *op. cit.*, s. 268.

⁶⁰ DRB II: 3 nr 45 [6].

⁶¹ A. Gaca, *Podatki i inne dochody...*, s. 194.

⁶² P.J. Jørgensen, *op. cit.*, s. 267.

⁶³ A. Gaca, *Podatki i inne dochody...*, s. 199.

⁶⁴ DRB II: 3 nr 45 [10].

⁶⁵ DRB II: 3 nr 45 [13].

⁶⁶ DRB II: 3 nr 45 [16].

Vordhold wywodził się jeszcze z czasów funkcjonowania drużyny królewskiej, która w celach organizacyjnych, podzielona była na cztery części zwane *worthhæld*⁶⁷. Do kognicji wspomnianego trybunału należało rozpatrywanie spraw związanych z czynami skierowanymi przeciwko osobie króla, które można było zakwalifikować jako *crimen laesae maiestatis*. W kraju funkcjonowały cztery tego typu sądy, a w skład każdego wchodziło po dwunastu możnych⁶⁸.

Eryk zobowiązał się zachować wszelkie regulacje dotyczące katastrof morskich i rozbitków, które zawarte były w prawach dzielnicowych⁶⁹. Królowie duńscy szczególnie opieką otaczali rozbitków próbujących ratować swoją własność, co wyrażało się w surowych karach dla osób rabujących rozbitków. Jednocześnie władcom przysługiwało prawo nadbrzeżne (*ius naufragii*), sankcjonujące nabycie rzeczy wyrzuconych przez morze, w tym części wyposażenia statków czy towarów wyrzuconych na brzeg w rezultacie rozbicia statku⁷⁰.

Håndfæstning zakazał ponadto wymuszania gościny (duń. *voldgæsteri*) w klasztorach, u osób duchownych i świeckich⁷¹. Dotyczyło to szczególnie nadmiernego korzystania z królewskiego przywileju kwaterunku (*nathold*), który rodził znaczne obciążenia finansowe po stronie podmiotów przyjmujących króla⁷². Osoba poszkodowana, która zostałaby przymuszona do udzielenia gościny ponad stan, mogła dochodzić sędownie swoich praw. Jeśli była to osoba duchowna, wówczas mogła ona ścigać takie przestępstwo jako *hærværk*⁷³, *ran*⁷⁴ albo *banlysnings sag* (anatema). W wypadku osób świeckich w grę wchodziło zakwalifikowanie *voldgæsteri* jako przestępstwa ściganego jako *hærværk* lub *ran*⁷⁵.

Håndfæstning w swojej treści zawierał także szereg przywilejów stanowych. Pierwszy przywilej dotyczący duńskich chłopów pojawił się w postanowieniu

⁶⁷ P.J. Jørgensen, *op. cit.*, s. 282.

⁶⁸ A.D. Jørgensen, *Historiske afhandlinger*, København 1898, s. 304.

⁶⁹ DRB II: 3 nr 45 [14].

⁷⁰ A. Gaca, *Prawo Jutlandzkie...*, s. 222.

⁷¹ DRB II: 3 nr 45 [17].

⁷² Matka króla Eryka Glippinga – Małgorzata Samborówna, przez dwa dni gościła w klasztorze Øm, a towarzyszył jej orszak składający się z 1600 rycerzy i dworzan; zob. K. Hørby, *Gyldendal og Politikens Danmarkshistorie: Velstands krise og tusind baghold 1250-1400*, bd. 5, red. O. Olsen, København 1989, s. 117-121.

⁷³ *Hærværk*, tzw. gwałt publiczny. Początkowo w prawie duńskim termin ten rozumiano jako najazd zbrojnej grupy ludzi na dom innego człowieka. Pierwotnie było to więc przestępstwo grupowe, za które przewidziana była surowsza kara niż za przestępstwa dokonane w pojedynkę. Drugim ważnym elementem było naruszenie miru domowego połączone z naruszeniem osoby lub szkodą majątkową, np. zabór mienia lub zranienie zamieszkujących tam osób. Przestępstwo to miało miejsce także wówczas, gdy było dokonane w innych niż dom miejscach, np. na polu, wozie, statku *etc.* *Hærværk* musiał być przestępstwem umyślnym. W Prawie Jutlandzkim króla Waldemara II z 1241 r. zrezygnowano z wymogu uczestnictwa kilku sprawców w gwałcie publicznym; zob. A. Gaca, *Prawo Jutlandzkie...*, s. 210-212.

⁷⁴ Terminem *ran* określano przestępstwo grabieży. Czyn ten polegał na bezprawnym przywłaszczeniu sobie cudzych rzeczy ruchomych, bez zgody właściciela lub posiadacza. Grabież w przeciwieństwie do kradzieży dokonywana była jawnie. Grabież łączyła się często z użyciem przemocy. Najczęstszą karą za *ran* była kara grzywny, zob. *ibidem*, s. 216-218.

⁷⁵ DRB II: 3 nr 45 [17].

siódmym *håndfæstningu* Eryka V. Na początku należy jednak zaznaczyć, że chłopci, pod względem posiadanej ziemi i majątku znacznie różnili się od siebie, przez co warstwa ta była wewnątrznie zróżnicowana. Najwyżej w hierarchii stali chłopci, którzy posiadali swoją własną ziemię – *selvejerbønder* (l. poj. *selvejerbonde*). Można przypuszczać, że w połowie XIII w. połowa chłopskiej ziemi znajdowała się w rękach wolnych posiadaczy⁷⁶. Co ważne, ziemia była dziedziczona z pokolenia na pokolenie. Bogatsi chłopci, posiadający duże połacie ziemi, dzierżawili ją tzw. *fæstebønder* (l. poj. *fæstebonde*). Chłopci – dzierżawcy wywodzili się zazwyczaj z warstwy *selvejerbønder*. Otrzymywali oni po śmierci ojca należną im część pola, by następnie dzielić ją pomiędzy własnych synów, którzy powtarzali ten proceder. W ten sposób działki ulegały rozbiciu na małe poletka, z których wolny posiadacz nie był w stanie utrzymać rodziny. Najczęściej w takiej sytuacji dochodziło do sprzedaży posiadanej ziemi i dzierżawy cudzej. *Fæstebonde* mógł także zatrudnić się u bogatego chłopca jako zarządca (l. poj. *bryde*, l. mn. *bryder*) danej farmy. Ziemia dzierżawiona przez *fæstebønder* należała najczęściej do bogatych chłopów, Kościoła oraz króla. Zarówno dzierżawca, jak i *bryde* musiał płacić właścicielowi ziemi określoną opłatę, początkowo w naturze, zaś później w pieniądzu. Drobni dzierżawcy, zwani *gårdsæder*, oraz ci, którzy nie posiadali ani nie dzierżawili ziemi, zatrudniali się często jako pomocnicy bogatszych chłopów. *Håndfæstning* chronił co do zasady wszystkie warstwy chłopów i zakazał przymuszania tej grupy społecznej do budowy i naprawy królewskich posiadłości, młynów oraz zamków, chyba że potrzeba taka byłaby konieczna, tak jak miało to miejsce w czasach króla Waldemara II⁷⁷. Mowa tu o świadczeniu zwanym *innæ* – rodzaju obowiązkowej pracy w królewskich dworach i zamkach, która polegała zazwyczaj na budowie i naprawie umocnień, młynów oraz budynków gospodarczych i mieszkalnych⁷⁸.

Kolejnym ustępstwem skierowanym w stronę *bønder* była obietnica zaprzestania stosowania grózb i przymusu w celu uzyskania od chłopów darów (gęsi, kur, innych darów) przeznaczonych na stół królewski, chyba że zwyczaj taki istniał w czasach króla Waldemara II⁷⁹. Chłopci mogli jednak zostać poproszeni o te świadczenia, co było częstą praktyką. O tego typu nadzwyczajne świadczenia i podatki król prosił zazwyczaj na wiecach dzielnicowych, stąd nazywane były one podatkami proszonymi – *bedeskatter* (l. poj. *bedeskat*) lub *bede*⁸⁰.

Krół zezwolił także chłopom posiadającym ziemię na własność – wspomnianym wcześniej *selvejerbønder* – dzierżawić oraz zarządzać cudzą ziemią. Jedynym warunkiem, jaki musieli spełnić dzierżawcy, było uregulowanie wszelkich należności królewskich, które związane były z ich własną ziemią⁸¹.

⁷⁶ W. Czaplinski, K. Górski, *op. cit.*, s. 79.

⁷⁷ DRB II: 3 nr 45 [7].

⁷⁸ A. Gaca, *Podatki i inne dochody...*, s. 194-195; P.J. Jørgensen, *op. cit.*, s. 268.

⁷⁹ DRB II: 3 nr 45 [8].

⁸⁰ P.J. Jørgensen, *op. cit.*, s. 329-330; N. Hybel, B. Poulsen, *op. cit.*, s. 311.

⁸¹ DRB II: 3 nr 45 [9].

Jedyny przywilej dotyczący mieszczan pojawia się w postanowieniu piętnastym. Król przyrzekł nie nakładać na duńskich i zagranicznych kupców żadnych nowych ciężarów ponad te, które już istniały. Mieli oni cieszyć się także wszelkimi swobodami i wolnościami, które posiadali od dawnych czasów. Monarcha obiecał również, że zachowa prawa przysługujące kupcom sprzedającym swoje towary na targach skańskich (duń. *skånemarked*)⁸². W Skanii odbywały się targi, na które kupcy z całej północnej Europy przywozili solone śledzie oraz inne towary. Pozostawały one pod kontrolą samego króla, który wydawał dla kupców uczestniczących w skańskich targach specjalne prawa i przywileje, a królewscy urzędnicy pełnili rolę sędziów i rozjemców⁸³. To szczególne zainteresowanie monarchy wynikało z ogromnych zysków, które pochodziły z podatków nakładanych na tamtejszych kupców – stanowiły one dużą część królewskich dochodów.

W ostatnim postanowieniu Eryk przyrzekł zachować wszystkie wolności i przywileje, jakie posiadał Kościół w czasach króla Waldemara⁸⁴. Był to jedyny przywilej, który dotyczył wyłącznie stanu duchownego. Taki stan rzeczy spowodowany był kryzysem Kościoła duńskiego, który wywołany był sporem arcybiskupa Jakuba Erlandsena z królem Krzysztofem I oraz jego synem Erykiem V. Kościół wyszedł z tej batalii osłabiony, przez co jego rola polityczna w ostatnim dwudziestolecu XIII w. była nikła.

Dla rozwoju duńskiego parlamentaryzmu wystawienie przez Eryka V dnia 29 lipca 1282 r. *håndfæstning* miało przełomowe znaczenie. Od tego momentu monarcha zobowiązany był do systematycznego zwoływania *Danehof* – parlamentu Duńczyków, przy udziale którego sprawował rządy. Organ ten pomimo swojego przedstawicielskiego charakteru był *de facto* wyrazicielem woli najbogatszej części możnowładztwa świeckiego i duchownego, by z czasem przyjąć wręcz formę reprezentacji panów (duń. *Herredag*). Stany nieuprzywilejowane nie uczestniczyły w jego obradach z prawem głosu, a w ich imieniu występowali reprezentanci szlachty, która w wieku XVII sprawowała faktyczne rządy w kraju. Władza królewska ujęta została w ramy prawne i ograniczona wystawianymi od 1320 r. kapitulacjami wyborczymi. Stopniowa redukcja prerogatyw monarszych doprowadziła do uzależnienia króla od decyzji możnych, których polityka doprowadziła w 1660 r. do przewrotu ustrojowego zapoczątkowanego przez stany niższe na czele z mieszczaństwem Kopenhagi, a następnie wprowadzenia absolutyzmu w Danii i Norwegii.

Bibliografia

Achehoug T.H., *Norges offentlige ret*, bd. 1. *Statsforfatningen i Norge og Danmark indtil 1814*, Christiania 1886.

⁸² DRB II: 3 nr 45 [15].

⁸³ V. Etting, *Queen Margrete I and the Founding of the Nordic Union*, Copenhagen 1997, s. 40.

⁸⁴ DRB II: 3 nr 45 [18].

- Andersen P., *Legal Procedure and Practice in Medieval Denmark*, Leiden 2011.
- Andersen P., *Rex imperator in regno suo. Dansk kongemagt og rigsgivning i 1200-tallets Europa*, Odense 2005.
- Arup E., *Danmarks Historie*, bd. 2, København 1932.
- Arup E., *Om Overleveringen af Valdemar 3.s haandfaestning og kirketienden i Danmark i det 13. og 14. Aarhundrede*, „Scandia” 1928, vol. 2, nr 1.
- Bruun Chr., *Enevældens Indførelse i Danmark og Kongelovens Tilblivelse*, København 1887.
- Bruun Chr., *Et Bidrag til den rette Forståelse af Enevældens Indførelse i Danmark 1660*, „Historisk Tidsskrift” 1880-1881, bd. 2, rk. 5.
- Christensen A.E., *Kongemagt og aristokrati. Epoker i middelalderlig dansk statsopfattelse indtil unionstiden*, København 1968.
- Czapliński W., *Dzieje Danii nowożytnej (1500-1975)*, Warszawa 1982.
- Czapliński W., Górski K., *Historia Danii*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1965.
- Danmarks Riges Breve*, rk. II, bd. 3, udg. F. Blatt *et al.*, København 1938.
- Dansk forvaltningshistorie*, bd. I: *Stat, forvaltning og samfund. Fra middelalderen til 1901*, red. L. Jespersen, E. Ladewig Petersen, København 2000.
- Demokratikanon*, red. K.J.V. Jespersen *et al.*, København 2008.
- Den danske rigsgivning indtil 1400*, udg. E. Kroman, København 1971.
- Dyrvik S., *Danmark-Norge 1380-1814*, bd. III. *Truede tvillingriker 1648-1720*, Oslo 1998.
- Erslev K., *Den saakaldte „Constitutio Valdemariana” af 1326*, „Historisk Tidsskrift” 1895-1897, bd. 6, rk. 6.
- Erslev K., *Rigets „bedste Maend”, Danehof og Rigsraadet*, „Historisk Tidsskrift” 1904, bd. 5, rk. 7.
- Etting V., *Queen Margrete I and the Founding of the Nordic Union*, Copenhagen 1997.
- Fenger O., *Gammeldansk ret. Dansk rets historie i oldtid og middelalder*, København 1983.
- Fridericia J.A., *Adelsvældens sidste Dage*, København 1894.
- Fridericia J.A., *Frederik III og Enevældens Indførelse*, „Historisk Tidsskrift” 1886-1887, bd. 6, rk. 5.
- Gaca A., *Kodeks Duński króla Chrystiana V z roku 1683*, Toruń 1992.
- Gaca A., *Podatki i inne dochody królewskie w Danii w świetle wybranych źródeł prawa i źródeł poznania prawa z I połowy XIII wieku*, [w:] *Podstawy materialne państwa. Zagadnienia historyczno-prawne*, red. D. Bogacz, M. Tkaczuk, Szczecin 2006.
- Gaca A., *Prawo Jutlandzkie Waldemara II (Jyske Lov) z 1241 roku*, Toruń 2007.
- Gaca A., Jagielski A., *Wprowadzenie absolutyzmu w Danii i wydanie „Prawa Królewskiego (Kongeloven) w roku 1665*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1990, t. LI, z. 1-2.
- Grzybowski M., *Królestwo Danii. Zarys systemu ustrojowego*, Kielce 1996.
- Hervik F., *Nordisk politikk og europeiske ideer. En analyse av nordiske forfatningsdokumenter 1282-1449*, Bergen 2012.
- Holberg L., *Kong Valdemars Lov*, København 1886.
- Holberg L., *Konge og Danehof i det 13. og 14. Aarhundrede*, bd. 1. *Kong Erik Glipping Haandfæstning og Rigsglove*, København 1895.

- Hørby K., *Gyldendal og Politikens Danmarkshistorie: Velstands krise og tusind baghold 1250-1400*, bd. 5, red. O. Olsen, København 1989.
- Hude A., *Danehoffet og dets Plads i Danmarks Statsforfatning*, København 1893.
- Hybel N., Poulsen B., *The Danish Resources c. 1000-1500: Growth and Recession*, Leiden 2007.
- Iuul S., *Lov og Ret i Danmark*, København 1969.
- Jespersen K.J., *A History of Denmark*, New York 2004.
- Jørgensen A.D., *Historiske afhandlinger*, København 1898.
- Jørgensen P.J., *Dansk Retshistorie. Retskildernes og Forfatningsrettens Historie indtil sidste Halvdel af det 17. Aarhundrede*, København 1969.
- Kalkar O., *Ordbog til det ældre danske Sprog (1300-1700)*, bd. 2, København 1881-1907.
- Kolderup-Rosenvinge J.L.A., *Grundrids af den danske Retshistorie*, bd. 1, Kjøbenhavn 1832.
- Konstytucja Danii*, tłum. i wstęp M. Grzybowski, Warszawa 2002.
- Konstytucja Królestwa Danii*, tłum. i opatrzył wstępem K. Grzybowski, Warszawa 2002.
- Konstytucja Królestwa Danii*, tłum. i wstęp M. Grzybowski, Wrocław 1982.
- Kulturhistorisk Leksikon for nordisk middelalder fra vikingetid til reformationstid*, bd. VII, red. A. Karker et al., København 1962.
- Larsen J.E., *Forelæsninger over den danske Retshistorie (Sluttende sig til K. Rosenvinges danske Retshistorie)*, [w:] *Samlede Skrifter*, afd. 1, bd.1. *Retshistoriske Afhandlinger og Foredrag*, Kjøbenhavn 1861.
- Lerdam H., *Konge og tinget. Det senmiddelalderlige retsvæsen 1340-1448*, København 2001.
- Lexer M., *Mittelhochdeutsches Handwörterbuch*, bd. 1, Leipzig 1872.
- Matzen H., *Danske Kongers Haandfæstninger. Indledende Undersøgelse*, Kjøbenhavn 1889.
- Matzen H., *Forelæsninger over den danske Retshistorie. Indledning. Retskilder*, Kjøbenhavn 1897.
- Matzen H., *Forelaesninger over den danske Retshistorie. Offentlig Ret*, bd. 1. *Statsret*, København 1893.
- Middelalderens Danmark*, red. P. Ingesman et al., København 2001.
- Mittelniederdeutsches Wörterbuch*, bd. 2, ed. K. Schiller, A. Lübbe, Bremen 1876.
- Møller-Jensen J., Porsmose E., *Danehoffet og Håndfæstningen 1282. Potentialet i et stykke unik Danmarkshistorie*, Nyborg - før & nu, 2012, årg. 15.
- Olsen G., *Den unge Enævlede 1660-1721*, [w:] *Danmarks historie*, red. J. Danstrup, H. Koch, bd. 8, København 1964.
- Petersen E. Ladewig, *Dansk social historie*, bd. III, København 1980.
- Samling af Danske Kongers Håndfætninger og andre lignende Acter*, [w:] *Aarsberetninger fra det Kongelige Geheimearchiv*, udg. C.F. Wegener, bd. 2, Kjöbenhavn 1856-1860.
- Schultz Danmarks Historie*, bd. 3, red. A. Friis et al., København 1949.
- Steenstrup J., *Valdemar Sejrs Død og de ved Tronskiftet vedtagne Ændringer i Landets Styrelse*, „Historisk Tidsskrift” 1934-1936, bd. 3, rk. 10.
- Stemann Chr.L.E., *Den danske Retshistorie indtil Christian V's Lov*, Kjøbenhavn 1871.
- Tamm D., *Dansk retshistorie*, København 1996.

Tamm D., *Retshistorie*, Bd. 1. *Dansk retshistorie*, København 1990.

Tamm D., *Retshistorie. Danmark-Europa-globale perspektiver*, København 2005.

Tamm D., *The History of Danish Law. Selected Articles and Bibliography*, Copenhagen 2011.

Tamm D., Jørgensen J.U., *Dansk retshistorie i hovedpunkter fra Landskabslovene til Ørsted*,
bd. II. *Oversigt over retsudviklingen*, København 1978.

The Cambridge History of Scandinavia, vol 1. *Prehistory to 1520*, ed. K. Helle, Cambridge
2008.

Polskie „dzielnicowe” organy emancypacyjne u schyłku I wojny światowej i po jej zakończeniu

Polish „district” emancipatory organs at the end of World War I and afterwards

Streszczenie: Publikacja stanowi efekt wieloletnich badań autora poświęconych problematyce odbudowy polskiej państwowości w przełomowym okresie schyłku pierwszej wojny światowej i pierwszych latach po jej zakończeniu. Przedmiotem zainteresowań pisarza jest budowa struktur władz politycznych, administracyjnych, sądowych i wojskowych postępująca na obszarach zamieszkałych przez Polaków, które stanowiły niegdyś terytorium suwerennej Rzeczypospolitej. Autor umiejętnie akcentuje złożony charakter problematyki, zaangażowanie wielu środowisk oraz różnorodność form i celów działań, jakie podejmowane były w tym czasie przez polskich patriotów na ziemiach polskich, które przez ponad sto lat znajdowały się pod okupacyjną władzą Rosji, Austro-Węgier i Niemiec. Celnie przedstawia autor specyfikę przedsięwzięć Polaków, implikowanych odmiennymi tradycjami i realnym charakterem rządów państw okupacyjnych.

Słowa kluczowe: niepodległość, autonomia, emancypacja, władza lokalna, władza okupacyjna, organizacja państwa.

Abstract: The publication is the result of many years of author’s research dedicated to the issues of reconstruction of Polish statehood in the breakthrough period of the end of the First World War and the first years after its end. The subject of the writer’s interest is the construction of the structures of political, administrative, judicial and military authorities which proceeded in the areas inhabited by Poles, which once constituted the territory of a sovereign Republic. The author skillfully emphasizes the complex nature of the issues, the involvement of many circles and the variety of forms and objectives of activities that were undertaken at that time by Polish patriots on Polish lands, which for over a hundred years were under the occupation of Russia, Austria-Hungary and Germany. The author skillfully presents the specificity of Polish undertakings, implied by different traditions and the real character of the governments of the occupying countries.

Keywords: independence, autonomy, emancipation, local authority, occupying authority, state organization.

Organami emancypacyjnymi, w literaturze z zakresu teorii państwa i prawa międzynarodowego, są akceptowane przez większość mieszkańców określonego terytorium organy przedstawicielskie zmierzające do oderwania od dotychczasowego państwa i stworzenia państwa nowego. Państwa nowe powstają albo za zgodą

¹ Były wieloletni pracownik Instytutu Historii Państwa i Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego.

państwa lub państw, na których terytorium takie nowe podmioty prawa międzynarodowego się konstytuują, albo bez ich zgody.

Przedmiotem niniejszego opracowania są wydarzenia prowadzące do utworzenia nowego państwa na ziemiach byłej Rzeczypospolitej. W procesie tym zaistniała wprawdzie próba tworzenia państwa nowego na bazie aktu 5 listopada 1916 r. (bez zgody państwa na którego terytorium miało ono powstać – czyli Rosji – ale z pomocą mocarstw okupacyjnych: Niemiec i Austro-Węgier), ale decydujące znaczenie miały działania organów emancypacyjnych podejmowane bez zgody państw, na których terytoriach (częściach) miało powstać państwo nowe.

Niezbędnymi cechami takich organów emancypacyjnych są: 1) wypowiedzenie posłuszeństwa organom państwa, na którego terytorium ma powstać państwo nowe; 2) rzeczywiste działania zmierzające do przejęcia określonego terytorium; 3) zakwestionowanie dotychczasowego porządku prawnego; 4) tworzenie własnego porządku prawnego; 5) powoływanie własnych organów: ustawodawczego, wykonawczych (w tym własnych sił zbrojnych) i wymiaru sprawiedliwości.

Aby takie organy mogły przystąpić skutecznie do tworzenia państwa nowego, muszą zaistnieć odpowiednie warunki: osłabienie państwa (lub państw) dotychczas prawnie i faktycznie dominujących oraz poparcie większości mieszkańców dla wyłaniających się organów emancypacyjnych – uznania ich jako organów przedstawicielskich. O ile pierwszy warunek (osłabienie państw dominujących) występował w coraz wyraźniejszej postaci w trakcie trwania wojny światowej, o tyle poparcie ludności (w omawianym przypadku Polaków) dla przywódców tworzonych organów emancypacyjnych było procesem długotrwałym. Bez zaistnienia warunku pierwszego (osłabienia Niemiec, Austro-Węgier i Rosji) organy emancypacyjne na ziemiach polskich nie powstałyby. Bez długotrwałej działalności niepodległościowej, bez budowania poczucia więzi narodowych i organizowania różnych form współpracy w grupie narodowej (polskie organizacje gospodarcze, kulturalne, samopomocowe, wreszcie partie polityczne) inicjatorzy tworzenia organów emancypacyjnych nie mogliby liczyć na ich akceptację i szerokie poparcie wśród Polaków.

I. Polacy w organach przedstawicielskich – centralnych i lokalnych – państw zaborczych do wybuchu I wojny światowej

Jednym ze skutków podziałów rozbiorowych Rzeczypospolitej był proces konsolidowania się Polaków, mimo narzuconych im obcych reżimów prawnych, w obrębie granic państw zaborczych. Od drugiej połowy XIX w. jednym z czynników umacniających poczucie wspólnoty narodowej było tworzenie w Austro-Węgrzech, Cesarstwie Niemieckim i – później – w carskiej Rosji ustrojów monarchiczno-parlamentarnych.

Cyklicznie powtarzane wybory do Rady Państwa w Wiedniu (od 1873 r.)², *Reichstagu* (od 1871 r.)³ i Dumy w Petersburgu (od 1906 r.)⁴, a także do Sejmu Krajowego we Lwowie (od 1861 r.)⁵ i pruskiego *Landtagu* (od 1848 r.)⁵ w znaczącym stopniu przyczyniały się do podtrzymywania świadomości narodowej. Kampanie wyborcze kreowały liderów lokalnych m.in. wśród ludności polskiej. Przekrój społeczny tych liderów też ulegał zmianie. O ile na początku drugiej połowy XIX w. tworzone reprezentacje krajowe lub lokalne (*landtag* pruski, Sejm Krajowy dla Galicji) składały się z wirylistów i przedstawicieli zamożnych sfer społecznych – zapewniał to system kurialny – o tyle z upływem lat władze centralne musiały iść na coraz dalej idące ustępstwa przez rozszerzanie praw wyborczych (biernego i czynnego) na coraz uboższe warstwy społeczne (sygnałem były powszechne wybory do *Reichstagu* wprowadzone w 1871 r.)⁶. Proces ten spowodował, że wykreowani przez te wybory posłowie mogli liczyć na trwałe poparcie, sumarycznie, wszystkich warstw społecznych. Koła Polskie w *Reichstagu*, Radzie Państwa czy Dumie Państwowej przed wybuchem I wojny światowej miały w swoich składach posłów reprezentujących Polaków z wszystkich grup społecznych i mogły bronić ich interesów. W konsekwencji występowali w parlamentach w imieniu wszystkich Polaków (czyli mniejszości narodowej w danym państwie) i, co najważniejsze, ich przywództwo było potwierdzane przez każde następne wybory (oczywiście nie zawsze w wymiarze personalnym i politycznym), bowiem formuła gromadzenia się posłów w Kołach Polskich (zawsze jednym w danym parlamencie mimo różnic politycznych) była dla wyborców potwierdzeniem, że wybrany przez nich kandydat rzeczywiście będzie reprezentował polskie interesy narodowe.

² Rada Państwa rozpoczęła działalność w 1861 r. jako dwuizbowy parlament (Izba Panów i Izba Posłów), ale do 1873 r. posłowie nie pochodzili z wyborów: do Izby Panów wchodziłi wiryliści wskazani przez cesarza, a do Izby Posłów delegaci wybierani przez Sejmiki Krajowe. Od 1873 r. do Izby Posłów wybierano członków w wyborach dokonywanych w czterech kuriach: wielkiej własności ziemskiej, izb przemysłowo-handlowych, miast i reszty gmin (tu o prawie wyborczym decydował cenzus majątkowy). Od 1896 r. dodano kurię piątą, mógł głosować każdy mężczyzna, który miał ukończone 24 lata. W 1907 r. zniesiono podział na kurie i głosować mógł każdy mężczyzna.

³ Po zjednoczeniu Niemiec w 1871 r. utworzono dwuizbowy parlament złożony z Rady Związkowej (*Bundesrat*) i izby niższej (*Reichstag*). Do izby niższej wybory odbywały się co trzy lata i były bezpośrednie.

⁴ Duma Państwowa Imperium Rosyjskiego była izbą niższą parlamentu utworzonego w 1906 r. (jej siedziba znajdowała się w Petersburgu). Wybory do niej odbyły się czterokrotnie przy zmieniających się zasadach wyborczych. Najwięcej Polaków zasiadało w I kadencji (trwającej tylko 10 tygodni!), bo 36 z Królestwa Polskiego i 19 z guberni zachodnich (tzw. ziem zabranych); w ostatniej IV kadencji (1912-1917) zasiadało w niej już tylko 9 posłów z Królestwa Polskiego i 4 z ziem zabranych.

⁵ S. Grodziski, *Sejm Krajowy Galicyjski 1861-1914*, Warszawa 1993; K. Grzybowski, *Galicja 1848-1914. Historia ustroju politycznego na tle historii ustroju Austrii*, Kraków-Wrocław-Warszawa 1959, s. 208 i n.

⁶ Koło Polskie w pruskim *landtagu* istniało nieprzerwanie od początku 1849 r. do 1918 r. Liczba członków koła dochodziła w tych latach do 25 w około 400 osobowym parlamencie; Z. Grot, *Pierwsi prezesi Koła Polskiego w sejmie pruskim (1849-1867)*, „Annales Universitatis Marie Curie-Skłodowska” 1974, vol. XXIX, z. 17.

Zdobywane mandaty z list polskich budowały optymizm i potwierdzały siłę żywiołu polskiego na danym obszarze (w okręgu wyborczym). Kampanie te uświadomiły też, że wygrana zależy nie tylko od dobrej organizacji w trakcie tworzenia komitetów wyborczych, ale także wspierania wybranych posłów w trakcie kadencji. Szybko stało się oczywiste, że szanse mają tylko kandydaci, którzy są przywódcami polskich partii politycznych albo działają skutecznie w innych polskich organizacjach. Istotny był bowiem ciągły kontakt z wyborcami, a to mogły zagwarantować tylko polskojęzyczne gazety i wiece (spotkania) oraz sprawne struktury organizacji politycznych czy zawodowych. Warunki, w jakich działali posłowie, były zresztą bardzo zróżnicowane w poszczególnych państwach i okresach.

U progu XX w. w Niemczech i Austrii (część węgierską monarchii habsburskiej można w tych rozważaniach pominąć) działały już liczne, dobrze zorganizowane partie grupujące Polaków o różnych poglądach politycznych. Miały one oparcie w licznych organizacjach społecznych: od samopomocowych (społecznych i gospodarczych) przez oświatowe i kulturalne do paramilitarnych⁷ (przed I wojną światową rozwijających się w Galicji, Wielkopolsce, na Górnym Śląsku i na Pomorzu).

W ramach cesarstwa rosyjskiego wyraźnie inna była sytuacja Polaków w Królestwie Polskim i siedmiu guberniach obejmujących ziemie trzech rozbiorów rosyjskich (tzw. ziemie zabrane). Ludność polska zamieszkująca te gubernie była poddawana przez ponad 100 lat niczym nieskrępowanej rusyfikacji, była odcinana od kontaktów z pozostałymi Polakami i pozbawiona możliwości samoorganizacji (władze carskie konsekwentnie likwidowały w zarodku próby tworzenia organizacji politycznych i utrudniały tworzenie gospodarczych czy oświatowych). Musiała podtrzymywać swoją polskość w kultywowaniu tradycji, w kontaktach rodzinnych i sąsiedzkich⁸.

W Królestwie Polskich mimo represji po powstaniu listopadowym, a potem styczniowym i utracie własnej konstytucji, wojska i sejmu (to w wyniku pierwszego powstania) oraz polskich urzędów centralnych (po powstaniu styczniowym) funkcjonowały organizacje gospodarcze, oświatowe i kulturalne; wydawane były polskie książki i czasopisma, dominował język polski mimo odgórnie zarządzanych nakazów posługiwania się językiem rosyjskim w urzędach. Konsekwentnie tworzone – pomimo zakazów – organizacje polityczne działające w konspiracji. Ta aktywność powodowała, że zaostrano zasady wyborcze do Dumy Państwowej tak, że w ostatniej jej kadencji, w latach 1912-1917, posłami z Królestwa Polskiego zostało tylko 9 osób (a z ziem zabranych tylko 4).

Niestety ramy tej publikacji uniemożliwiają analizę skutków innej formy organów przedstawicielskich w państwach zaborczych, czyli samorządów terytorialnych. A właśnie wybory do samorządowych władz gminnych i powiatowych stawały się dla władz centralnych i przywódców politycznych jednoznaczną informacją o „mapie”

⁷ Najpełniejszy obraz stosunków społecznych na ziemiach zabranych oraz podziałów narodowościowych zawiera cz. III książki W. Wakara, *Rozwój terytorjalny narodowości polskiej*, Kielce 1917.

⁸ *Ibidem*.

wpływow poszczególnych mniejszości narodowych. Wpływy te potwierdzały się w wyborach do parlamentów mimo zabiegów stosowanych w ordynacjach wyborczych. Ludność polska właśnie w poszczególnych gminach (w Niemczech i Austrii tzw. jednowioskowych, a w Królestwie Polskim tzw. zbiorczych), w których jej kandydaci wygrywali wybory, miała oparcie dla swojej działalności kulturalnej, oświatowej czy samopomocowej (jak np. ochotnicze straże pożarne). W okresie przełomowym, pod koniec 1918 r., to te wspólnoty lokalne najbardziej ofiarnie i z wielką determinacją odpowiadały na wezwanie „swoich dzielnicowych organów przedstawicielskich”.

II. Reprezentacje polskich interesów narodowych tworzone w trakcie I wojny światowej

1. Przy boku „swoich” monarchów

Rozpoczynając w połowie 1914 r. działania wojenne, elity polityczne Niemiec i Austro-Węgier zakładały, że sukcesy militarne spowodują zanik wewnętrznych sporów politycznych i uspokoją dążenia niepodległościowe mniejszości narodowych. Wkraczające na tereny Królestwa Polskiego na początku sierpnia 1914 r. oddziały niemieckie i austriackie kolportowały ulotki i odezwy do Polaków zawierające słowa uznania dla chwalebnej przeszłości, ale nieprzyspekujące innych zmian niż zastąpienie na tym terenie Rosjan. Rosjanie także próbowali zapewnić sobie życzliwość Polaków podobnymi odezwaniami i działaniami propolskimi⁹.

Odezwy te i proklamacje kierowane były przede wszystkim do Polaków w Królestwie Polskim (po części też do Polaków z tzw. ziem zabranych – czyli guberni zachodnich¹⁰), ale reagowali na nie przede wszystkim liderzy polskich partii politycznych i organizacji społecznych wiernopoddańczymi adresami: ci z obszaru imperium rosyjskiego do cara Mikołaja II¹¹, a z Austrii do cesarza Franciszka Józefa. Oddają one dobrze nastawienie elit polskich w Królestwie Polskim i w Galicji u progu wojny światowej. W Królestwie Polskim dominującą pozycję miały ugrupowania prawicowe (na czele z Narodową Demokracją Romana Dmowskiego) godzące się od

⁹ Po stronie rosyjskiej to przede wszystkim odezwa naczelnego wodza, wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza, z 14 sierpnia 1914 r. „do narodu polskiego”, a także zgoda na utworzenie Polskiego Centralnego Komitetu Obywatelskiego (vide: S. Dzierzbicki, *Pamiętnik z lat wojny 1915-1918*, Warszawa 1983, s. 20 i n.) i polskich legionów u boku armii rosyjskiej (utworzono tzw. Legion Puławski, w 1915 r. rozwinęły w brygadę strzelców polskich, a w 1917 r. w dywizję strzelców).

¹⁰ Teksty tych odezwy w: *ibidem*, s. 380 i n.

¹¹ Charakterystyczny był „Telegram do Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza”, w którym ponad 70 najważniejszych działaczy politycznych (w tym Roman Grabski i Władysław Grabski), społecznych oraz hierarchów katolickich dziękowało za odezwę z 14 sierpnia 1914 r., widząc w niej zapowiedź zjednoczenia ziem polskich pod berłem carów i „nasze wiernopoddańcze uczucia prosimy Waszą Cesarską Wysokość złożyć u stóp Jego Cesarskiej Mości, Najjaśniejszego Pana”; K.W. Kumaniecki, *Odbudowa państwowości polskiej. Najważniejsze dokumenty 1912 – styczeń 1924*, Warszawa-Kraków 1924, s. 28.

lat z ideą panslawizmu (podstawowa doktryna caratu – na początku XX w. nazywana neopanslawizmem) i dlatego nie szykanowane przez władze carskie, w przeciwieństwie do ugrupowań socjalistycznych.

W Galicji właściwie żadne ugrupowanie polityczne nie kwestionowało – w tym czasie – władztwa austriackiego nad tym obszarem. W rozpoczętej wojnie widzieli szansę na odebranie Rosji ziem Królestwa Polskiego i – być może – także chociaż części ziem zabranych przez Rosję w III rozbiórce i przyłączenie ich do Austrii. Od początku tzw. ery autonomicznej (po 1861 r.) politycy polscy wywodzący się z Galicji konsekwentnie podkreślali przywiązanie do cesarza Franciszka Józefa. Nie oznaczało to automatycznego popierania kolejnych rządów, ale zawsze działali legalistycznie. Efektem takiej postawy było obejmowanie przez Polaków tek ministerialnych (nawet premiera), mianowanie ich namiestnikami Galicji, szefami ważnych instytucji państwowych czy wysokich stanowisk w armii. Ta postawa powodowała jednak, że granicą dążeń narodowych było poprawianie sytuacji Polaków w Austrii i deklarowanie wsparcia monarchii przy próbach osłabiania Rosji i ewentualnego przyłączenia do Galicji części ziem zaboru rosyjskiego¹².

Największą wstrzeźliwość wykazywali przywódcy ludności polskiej w Niemczech, bowiem prowadzona w latach 1871-1878 polityka *Kulturkampf*, a następnie działalność Hakaty wymierzona przeciwko wszelkim przejawom polskości uniemożliwiały im czynne popieranie działań władz niemieckich.

Bardzo szybko okazało się jednak, że spodziewane sukcesy militarne już w pierwszej fazie wojny przeplatały się z porażkami. W miejsce zakładanego *Blitzkriegu* na froncie zachodnim (wojna z Francją)¹³ i następnie pokonanie Rosji już w drugiej połowie sierpnia 1914 r. armie niemieckie i austriackie musiały odpierać działania ofensywne oddziałów rosyjskich w Prusach Wschodnich i w Galicji; koniec 1914 r. (aż do bitwy pod Gorlicami w maju 1915 r.) to ciąg porażek armii niemieckiej i austriackiej w Galicji i na terenie Królestwa Polskiego¹⁴.

Nastroje wśród ludności wyraźnie się pogarszały, a politycy reprezentujący Polaków byli zmuszeni do rewidowania swoich poglądów w sprawie lojalności wobec „swoich” monarchów wyrażanej w pierwszych tygodniach wojny. W miejsce tej lojalności wchodziła konieczność reagowania na pojawiające się z coraz większą siłą oczekiwania, że celem polityków polskich nie będzie układanie się z władzami – odpowiednio – Rosji, Austrii czy Niemiec, które części ziem polskich im przypadną, ale dążenie do odzyskania niepodległości (a nie jakichś form szerokiej autonomii). Niewątpliwie wpływ na wzrost nastrojów niepodległościowych miał także

¹² Obszernie przedstawia te postawy i działania prof. Leon Biliński, wieloletni poseł do Rady Państwa, minister skarbu, gubernator (prezes) banku austro-węgierskiego, prezes Koła Polskiego; L. Biliński, *Wspomnienia i dokumenty*, t. I. (1846-1914), Warszawa 1924.

¹³ Tzw. plan Schlieffena (feldmarszałek niemiecki) zakładał błyskawiczne pokonanie Francji – do 6 tygodni – i przerzucenie wojsk na front wschodni przeciwko wojskom rosyjskim.

¹⁴ Już 10 listopada 1916 r. generał-gubernatorzy Beseler i Kuk wydali odezwę wzywającą Polaków do wstępowania do wojska polskiego. Na początku 1917 r. generał-gubernator von Beseler (zarządzający niemiecką częścią terenów okupowanych w Królestwie Polskim) rozpoczął tworzenie Polskiej Siły Zbrojnej (*Polnische Wehrmacht*), w skład której miały wejść także legiony (I, II i III Brygada).

udział brygad legionowych w walkach przeciwko armii rosyjskiej. Trudności wojenne skłaniały Niemcy, Austrię i Rosję do dalszych deklaracji o przyjaźni z narodem polskim, ale ich wpływ na miejscową ludność był coraz mniejszy, bowiem każda z walczących na tych ziemiach armii przynosiła zniszczenia, Polacy tracili życie i majątek. W sierpniu 1915 r. armia niemiecka zajęła Warszawę – gdy z każdym tygodniem wojska rosyjskie były spychane coraz bardziej na wschód – zajmując także tzw. ziemie zabrane. Stronnictwa prorosyjskie znalazły się w bardzo trudnej sytuacji politycznej, większość ich członków ewakuowała się z Królestwa Polskiego i od drugiej połowy 1915 r. przebywała na wschód od frontu rosyjskiego (przeważnie w Moskwie i Piotrogradzie).

2. Próba budowania państwowości we współpracy z władzami okupacyjnymi – „nowe” Królestwo Polskie (1916-1918)

Potęgujące się trudności Niemiec i Austrii na frontach oraz coraz bardziej odczuwalna presja środowisk lewicowych i niezadowolone mieszkanców skłoniły oba państwa do próby uspokojenia sytuacji na okupowanym terytorium Królestwa Polskiego. Wydany przez Wilhelma II i Franciszka Józefa akt 5 listopada 1916 r. miał – w intencjach obu władców – zaspokoić oczekiwania Polaków i ograniczyć ich dalej idące oczekiwania niepodległościowe. W proklamacji tej (bo taki tytuł miało oświadczenie monarchów) przyrzeczono, że na ziemiach „wydartych panowaniu rosyjskiemu” utworzone zostanie „państwo samodzielne z dziedziczną monarchią i konstytucyjnym ustrojem. Dokładniejsze oznaczenie granic zastrzega się. Nowe Królestwo znajdzie w łączności z obu sprzymierzonymi mocarstwami rękojmię potrzebne do swobodnego się swych rozwoju”.

Początkowo pozyskano dla realizacji tego aktu sporą grupę polskich polityków i znaczących osobistości. Niemcy i Austriacy nie osiągnęli jednak zakładanego celu, bowiem już w kilka tygodni po proklamowaniu tego aktu coraz liczniejsze grupy polityczne odcinały się od tej inicjatywy jako skażonej brakiem możliwości tworzenia na tej bazie suwerennego państwa polskiego. Szczególnie krytycznie nastawieni byli politycy polscy przebywający w tym czasie w Rosji. Nieprzejednanymi przeciwnikami takiego rozwiązania okazali się politycy Narodowej Demokracji na czele z Romanem Dmowskim mający bardzo duże wpływy nie tylko wśród Polaków w Królestwie Polskim i na ziemiach zabranych, ale także wśród Polaków w Niemczech i Austrii.

Do poparcia tej inicjatywy (aktu z 5 listopada 1916 r.) nie zachęcał też brak realnych działań władz okupacyjnych. Jedynym szybkim działaniem wykazały się one, podejmując próby tworzenia oddziałów złożonych z „ochotników” mieszkających na terenie obu okupacji (konwencja haska o zasadach prowadzenia wojny zakazywała poboru do wojska mieszkańców ziem okupowanych). Natomiast tworzenie królewsko-polskich organów rozpoczęło się z opóźnieniem i etapami. Na obszarze okupowanym i administrowanym przez armię niemiecką i austriacką wprowadzono na mocy tego aktu swoistą nakładkę polskich władz cywilnych: Tymczasową

Radę Stanu¹⁵, Radę Regencyjną¹⁶, Radę Stanu¹⁷, rząd¹⁸ i ministerstwa z podległymi organami terenowymi. Struktura ta rzeczywiście zaczęła funkcjonować i po kilku miesiącach sprawnie zarządzała administracją cywilną na terenie Królestwa Polskiego (okupacji niemieckiej i austriackiej).

Los tworzonego przez Niemcy i Austrię „nowego” Królestwa Polskiego wydawał się być przesądzony – wobec porażek ponoszonych na frontach przez Niemcy i Austrię – już od początku 1918 r. Tym bardziej, że z punktu widzenia prawa międzynarodowego był ten był od początku skażony rażącym naruszeniem konwencji haskiej o zasadach prowadzenia wojny (przekroczenie uprawnień okupantów przez próbę dokonania zaboru terytorium innego państwa – czyli Rosji – bez zawarcia z tym państwem odpowiedniego porozumienia lub traktatu pokojowego)¹⁹.

Formalnie status organów „królewsko-polskich” zmienił się w wyniku traktatu brzeskiego. W dniu 3 marca 1918 r. przedstawiciele bolszewickiego rządu podpisali z Niemcami traktat pokojowy, na mocy którego Rosja zrzekała się praw do terytoriów Królestwa Polskiego, Estonii, Łotwy, Litwy, Finlandii i zachodniej Białorusi; strony ustaliły przebieg zachodniej granicy Rosji, bolszewicy zobowiązali się do zdemobilizowania armii, a w tajnym protokole do rozbrojenia i rozformowania polskich oddziałów w Rosji. Z punktu widzenia prawa międzynarodowego postanowienia traktatu brzeskiego oznaczały, że terytorium Królestwa Polskiego utraciło status obszaru okupowanego. Jednak Niemcy i Austro-Węgry nie zmieniły swojego statusu na terenie Królestwa Polskiego formalnie aż do zakończenia wojny światowej – nadal funkcjonowały instytucje administracji okupacyjnej utworzone w 1915 r., rzeczywiste bowiem zamiary Niemiec i Austrii wobec aspiracji niepodległościowych Polaków radykalnie odbiegały od deklarowanych w akcie 5 listopada

¹⁵ Tymczasowa Rada Stanu rozpoczęła działalność 14 stycznia 1917 r.; liczyła 25 członków (w tym J. Piłsudski). Siedmiu członków tworzyło Wydział Wykonawczy, który kierował 8 departamentami będącymi zalążkiem przyszłych resortów w mającym powstać rządzie. Po kryzysie przysięgowym w sierpniu 1917 r. TRS podjęła uchwałę o samorozwiązaniu; W. Suleja, *Próba budowy zrębów polskiej państwowości w okresie istnienia Tymczasowej Rady Stanu*, Wrocław 1981.

¹⁶ Pod presją polityków polskich działających w Królestwie Polskim (w tym Tymczasowej Rady Stanu) działający za zgodą swoich monarchów gubernatorzy obu okupacji, Szeptycki (okupacja austriacka) i von Beseler (okupacja niemiecka), wydali 12 września 1917 r. patent „w sprawie władzy państwowej w Królestwie Polskim”. Najwyższą władzą państwową miała być trzyosobowa Rada Regencyjna (art. I). Za zgodą monarchów regentami zostali: arcybiskup Aleksander Kakowski, prezydent Warszawy Zdzisław Lubomirski i Józef Ostrowski. Rozpoczęli oni swoją misję 27 października 1917 r.; M. Seyda, *Polska na przełomie dziejów. Fakty i dokumenty*, Poznań-Warszawa-Wilno-Lublin 1931, s. 61 i n.

¹⁷ Rada Stanu powstała na podstawie ustawy Rady Regencyjnej z 4 lutego 1918 r. Liczyła 110 członków. RS mogła przygotowywać projekty ustaw – musiała je zatwierdzać Rada Regencyjna. RS została rozwiązana przez Radę Regencyjną 7 października 1918 r.

¹⁸ Pierwszy gabinet (rząd) na czele z Janem Kucharzewskim został powołany 7 grudnia 1917 r.; I. Ichnatowicz, *Vademecum do badań nad historią XIX i XX w.*, t. 2, Warszawa 1971, s. 99. Dekret Rady Regencyjnej z 3 stycznia 1918 r. o tymczasowej organizacji władz naczelnych w Królestwie Polskim szczegółowo regulował organizację i działania rządu na czele z prezydentem ministrów i ministrów; W.L. Jaworski, *Prawa Państwa Polskiego*, z. I, Kraków 1919, s. 4-11.

¹⁹ Szczegółowo omawia to zagadnienie C. Berezowski w: *Powstanie Państwa Polskiego w świetle prawa narodów*, Kraków 1934, s. 108 i n.

1916 r. Obaj zaborcy prowadzili poufne rozmowy na temat przyszłego statusu Królestwa i jego kształtu terytorialnego. Wyraźnie też zarysowywała się przewaga Niemiec w tych rozmowach. Niemcy oświadczyli, że oderwą od nowego Królestwa Zagłębie Dąbrowskie, a Austro-Węgry były nawet skłonne oddać Galicję za tereny Rumunii²⁰.

Rada Regencyjna, Rada Stanu i rząd, konsekwentnie budując na terenie „nowego” Królestwa Polskiego czysto polskie (w składzie personalnym i działające na podstawie rozporządzeń tych organów) urzędy, zaczęły być traktowane przez część polskich działaczy niepodległościowych jako wprawdzie instytucje zależne od okupantów, ale przez swoją pracę organiczną pożyteczne dla mającego w przyszłości powstać niepodległego państwa polskiego.

Brak poparcia i uznania dla władz i instytucji „nowego” Królestwa Polskiego przez liderów polskich na terenach cesarstwa niemieckiego (Wielkopolska, Pomorze, Górny Śląsk) oraz w Galicji Zachodniej, a także przy braku wpływu na ziemie zabrane i potencjalnie mogące należeć do zjednoczonej Polski inne terytoria (Śląsk Cieszyński i Galicja Wschodnia), było oczywiste, że mimo niewątpliwych sukcesów w tworzeniu polskiej administracji w Królestwie Polskim Rada Regencyjna nie może skutecznie przerodzić się w centralny organ emancypacyjny tworzonego państwa nowego. Mogła jedynie przekazać swoją władzę i podległe instytucje w ręce innego organu emancypacyjnego mającego odpowiednie poparcie społeczeństwa polskiego.

3. Za niepodległą Polską, przeciwko trzem zaborcom

A. Na terenie Rosji

W drugiej połowie wojny (po 1915 r.) na terenie Rosji działało ponad sto polskich organizacji politycznych i społecznych, w których aktywnie działali przede wszystkim Polacy, którzy ewakuowali się z Królestwa Polskiego przed wojskami niemieckimi i austriackimi. W armii służyło kilkaset tysięcy Polaków (w tym około 20 tys. oficerów). Po rewolucji lutowej i wobec postępującego rozkładu rosyjskich struktur państwowych (abdykacja cara Mikołaja II²¹, słabnące wpływy Rządu Tymczasowego, propaganda bolszewicka, działalność rad żołnierskich w armii) szybko aktywizowały się polskie środowiska i stawały się coraz bardziej radykalne w poglądach na przyszłość Polski: od deklarowanej jeszcze na początku 1917 r. lojalności wobec Rosji (przeciwko Niemcom i Austro-Węgrom) do jawnego oświadczenia się za niepodległą Polską w granicach sprzed zaborów.

²⁰ M. Seyda, *op. cit.*, s. 31 i n.

²¹ Zmuszenie do abdykacji Mikołaja II i w konsekwencji obalenie monarchii w marcu 1917 r. zmieniło status prawnomiędzynarodowy Królestwa Polskiego utworzonego na mocy postanowień kongresu wiedeńskiego, które było połączone z Rosją unią personalną. Abdykacja cesarza była równocześnie abdykacją króla i ten fakt był wykorzystywany przez polityków polskich działających w Rosji w rozmowach z Rządem Tymczasowym. Co interesujące, rząd ten uznawał ten fakt i wyrażał zgodę na występowanie Polaków służących w armii rosyjskiej i tworzenie oddziałów polskich; por. S. Grabski, *Pamiętniki*, t. 2, Warszawa 1989, s. 10 i n.

W uchwale I Ogólnego Zjazdu Wojskowych Polaków w Rosji (19 czerwca 1917 r.) zebrani wyrazili uznanie dla Tymczasowej Rady Stanu „za tworzenie podwalin państwowości polskiej”. Zebrani powołali Radę Naczelną Polskiej Siły Zbrojnej i w wydanym orędziu kierowanym do żołnierzy Polaków służących dotychczas w armii rosyjskiej informowali, że dowódcą Polskiej Siły Zbrojnej został mianowany gen. Józef Dowbor-Muśnicki²². Miesiąc później, na początku sierpnia 1917 r., odbył się Polski Zjazd Polityczny w Moskwie. Wzięło w nim udział około 500 osób reprezentujących 116 organizacji politycznych i społeczno-politycznych. Uczestnicy przyjęli m.in. deklarację popierającą rezolucję Koła Sejmowego w Krakowie z 28 maja 1917 r., w której stwierdzano, że: „jednymyślnem dążeniem narodu polskiego jest odzyskanie niepodległej i zjednoczonej Polski z dostępem do morza”. Poparto Polski Naczelny Komitet Wojskowy (wyłoniony z Rady Naczelnej Polskiej Siły Zbrojnej) i dokonania legionów (I, II i III Brygady). Zjazd wybrał 75-osobową Radę Polską Zjednoczenia Międzypartyjnego²³. Wprawdzie w sferze politycznej trwały ciągle spory i tworzone różne koalicje, jednak w pracy nad stworzeniem polskich oddziałów wojskowych postępowano bardzo konsekwentnie, czego efektem było zorganizowanie w ciągu kilku miesięcy kilkudziesięciotysięcznego korpusu (I Korpus gen. J. Dowbor-Muśnickiego) realnie zaangażowanego w 1918 r. w działania przeciwko armii niemieckiej, ale także przeciwko oddziałom bolszewickim na froncie koło Bobrujska, i próby tworzenia II Korpusu w okolicach Kijowa.

B. Przy boku państw Ententy

W trakcie trwania wojny wśród środowisk polonijnych (przede wszystkim w USA, Kanadzie i Francji) wzrastało przekonanie, że po jej zakończeniu jest szansa na powstanie Polski w granicach historycznych. Przekonanie to uzyskało potwierdzenie w przemówieniu prezydenta Wilsona w Kongresie 8 stycznia 1918 r., w którym nakreślił amerykański czternastopunktowy plan „pokoju światowego” po zakończonej wojnie (USA były w stanie wojny z Niemcami od 6 kwietnia 1917 r., a z Austro-Węgrami od 10 grudnia 1917 r.). W trzynastym punkcie tego programu Wilson stwierdzał: „Należy stworzyć niezawisłe państwo polskie, które winno obejmować obszary zamieszkałe przez niezaprzeczalnie polskie grupy ludności, któremu należy zapewnić swobodny i bezpieczny dostęp do morza, a którego polityczną i gospodarczą niezawisłość i terytorialną całość należy zagwarantować paktem międzynarodowym”²⁴.

Po wydarzeniach zachodzących w Rosji w pierwszej połowie 1917 r. część przywódców narodowej demokracji przeniosła się na zachód, by tu działać na

²² *Ibidem*, s. 15 i n.; J. Dowbor-Muśnicki, *Moje wspomnienia*, Poznań 2013, s. 532.

²³ Druk Polskiego Zjazdu Politycznego w Moskwie, Piotrogród 1917.

²⁴ L. Ehrlich, *Prawo narodów*, Lwów 1927, s. 53. I. Paderewski rok wcześniej – 11 stycznia 1917 r. – złożył prezydentowi Wilsonowi memoriał o potrzebie odbudowy państwa polskiego i przez następne miesiące intensywnie działał w polskich środowiskach emigracyjnych i wśród polityków amerykańskich, aby interesowali się sprawą polską. Paderewski był także w bardzo dobrych kontaktach z doradcą prezydenta płk. Edwardem M. Hausem.

rzecz niepodległego państwa polskiego przy boku państw Ententy. 15 sierpnia 1917 r. Roman Dmowski założył w Lozannie Komitet Narodowy Polski (KNP) i po rozmowach z przedstawicielami francuskiego MSZ przeniósł siedzibę komitetu do Paryża (jeszcze w sierpniu tego roku). Komitet został bardzo szybko uznany przez wielkie mocarstwa za oficjalnego reprezentanta odradzającego się państwa polskiego. Francuzi uznali też KNP za patrona utworzonej dekretem prezydenta Francji z 4 czerwca 1917 r. Armii Polskiej we Francji²⁵.

W ciągu pierwszych 10 miesięcy 1918 r. KNP uzyskał zaufanie przywódców Ententy i był traktowany – na jej wniosek – jako rząd polski *de facto* w zakresie polityki zagranicznej i organizacji sił zbrojnych (armia Hallera)²⁶. Jego członkowie, w większości związani politycznie z Romanem Dmowskim (endecy), próbowali oddziaływać na sytuację polityczną na ziemiach polskich i doprowadzić do wyłonienia (jesienią 1918 r.) rządu centralnego o programie prawicowym; byli przeciwnikami zarówno socjalistów (PPS), jak i Józefa Piłsudskiego. Jednak wydarzenia z listopada 1918 r., a następnie grudnia i stycznia 1919 r., zachodzące w Królestwie Polskim, Galicji, Śląsku Cieszyńskim i byłej dzielnicy pruskiej, zmusiły członków KNP do zmiany strategii. Po otrzymaniu informacji, że w Warszawie powstał lewicowy rząd Moraczewskiego, a J. Piłsudski wydał dekret, na mocy którego został Tymczasowym Naczelnikiem Państwa, prezes KNP Roman Dmowski wytyczył nową strategię działania komitetu²⁷. Na posiedzeniu 23 listopada 1918 r. przeanalizował aktualną sytuację i ocenił, że KNP nie może uchodzić za czynnik zmierzający do dławienia żywiołów wolnościowych. KNP musiał się liczyć z: bolszewizmem, głodem i intrygami aliantów, którzy próbowali tworzyć rządy, za którymi stały loże masonskie. W imieniu KNP do Warszawy miał niezwłocznie wyjechać Stanisław Grabski i przedstawić rządzącym stanowisko komitetu sprowadzające się do propozycji kompromisu polegającego na czasowym uznaniu rządu lewicowego (do czasu zwołania sejmu), bowiem inaczej groziła wojna domowa, i deklaracji, że KNP odda do dyspozycji „kraju” swoje siły zbrojne (armię Hallera) oraz zabiegał będzie o pomoc w aprowizacji kraju i spowoduje poparcie aliantów dla sprawy polskiej²⁸.

Mimo różnic politycznych między rządem Moraczewskiego i J. Piłsudskim a członkami KNP dzięki rozwadze obu liderów (Dmowskiego i Piłsudskiego) udało się skonstruować *modus vivendi* polegający na pozostawieniu KNP prowadzenie polityki w stosunkach powstającej Polski z państwami Ententy i przygotowań do

²⁵ Pierwszym dowódcą tej armii został gen. Archinard. Tworzona armia składała się przede wszystkim z Polaków wziętych do niewoli przez wojska Ententy oraz ochotników. Od 4 października 1918 r. dowódcą armii, na wniosek KNP, został gen. Józef Haller; Z.K. Wójcik, *Gen. Józef Haller (Haller de Hallenburg)*, [w:] *100 l. Niepodległej*, red. G. Strauchold, Wrocław 2018, s. 65.

²⁶ Formalnie taki status potwierdził komitetowi rząd francuski dopiero po zawieszeniu broni; protokół posiedzenia KNP z 13 listopada 1918 r.; Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN), zespół Komitet Narodowy Polski, mikrofilm 20734. Szczegółowo przedstawia działalność KNP Stanisław Grabski działający w KNP od 1918 r.; S. Grabski, *op. cit.*, s. 73 i n.

²⁷ Do 22 listopada 1918 r. w posiedzeniach KNP nie uczestniczył jego prezes R. Dmowski, obrady prowadził hr. Maurycy Zamoyski.

²⁸ Protokół z posiedzenia KNP; AAN, zespół Komitet Narodowy Polski, mikrofilm 20734.

przyszłej konferencji pokojowej, natomiast KNP miał nie antagonizować sytuacji politycznej w kraju, czekając na ukonstytuowanie się sejmu. Widocznym efektem tego porozumienia było powołanie 16 stycznia 1919 r. rządu, na czele którego stanął członek KNP Ignacy Paderewski. Po wyborach do sejmu (26 stycznia 1919 r.) KNP się rozwiązał. W jego miejsce pracę rozpoczęło Biuro Prac Kongresowych²⁹, a członkowie KNP Roman Dmowski i Ignacy Paderewski zostali polskimi przedstawicielami na konferencji pokojowej w Paryżu.

KNP nie spełniał wprawdzie wymogów niezbędnych do uznania go za organ emancypacyjny nowo tworzonego państwa, lecz położył ogromne zasługi dla kształtowania – w znacznym stopniu uprzedzająco (wobec państw Ententy) – jego przyszłej pozycji międzynarodowej, a także w walce o jego granice.

III. Przejmowanie władzy w imieniu powstającego państwa polskiego przez polskie organy emancypacyjne

Już w chwili wybuchu I wojny światowej Polacy mieszkający w Niemczech, Austrii i Rosji mieli wyrobiony pogląd na temat swoich liderów w sprawach narodowych (w najbliższej okolicy, w powiecie, rejencji lub prowincji, kraju koronnym, guberni czy w Królestwie Polskim). Liderzy ci, najczęściej przywódcy partii politycznych, z jednej strony oddziaływali bezpośrednio na swoich zwolenników, ale z drugiej strony działając w polskich kołach parlamentarnych (lub współpracując lokalnie), tworzyli wspólne płaszczyzny do organizowania „żywołu polskiego” na danym obszarze. Ich przywództwo w pierwszym okresie wojny nie było przez Polaków kwestionowane (niezależnie od różnic w poglądach politycznych, społecznych, gospodarczych i wynikających z tego konfliktów) pomimo wspomnianej wyżej ich lojalności do „swoich” monarchów. Lojalność ta ograniczała im jednak możliwości głoszenia haseł niepodległościowych.

Utworzone przez nich w końcu wojny struktury: Polska Komisja Likwidacyjna, Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego oraz Naczelna Rada Ludowa, były lokalnymi organami przedstawicielskimi, reprezentującymi na danym obszarze interes narodowy ludności polskiej. Oczywiście dla prawników zajmujących się teorią państwa, czy też dla znawców prawa międzynarodowego, te struktury nie spełniały wymogów definicyjnych pojęcia organ przedstawicielski (bo nie działały na podstawie prawa i w granicach prawa), ale warto przytoczyć konstatację G. Jellinka przy rozważaniach o powstawaniu państw: „Stąd więc wydarzenia, towarzyszące powstawaniu państwa, dzielą się na takie, które istniejące prawa szanują, lub też je obrażają. Ma to ten doniosły skutek, że tam, gdzie powstanie państwa dokonywa się z zachowaniem istniejącego porządku prawnego, nowe państwo nie potrzebuje specjalnego uznania przez państwa, których sfery prawa dotyka, gdyż to rozumie

²⁹ Szczegółowo pracę tego biura przedstawił Eugeniusz Romer w: *Pamiętnik paryski (1918-1919)*, Wrocław 1989.

się samo przez się; gdy natomiast w drugim wypadku powstanie nowego państwa wymagać będzie specjalnego aktu uznania przez państwa dotknięte naruszeniem ich prawa, niezależnie od tego, czy istnieje ku temu zobowiązanie na mocy prawa narodów, czy takiego zobowiązania nie ma, czy wyraźnie wypowiedzianem zostanie, czy tylko milcząco”³⁰.

Powstawanie Polski jako nowego państwa odbywało się bez akceptacji państw, na których terytoriach (dotychczasowych) ten nowy podmiot – w rozumieniu prawa międzynarodowego – był tworzony³¹. Był to więc proces zachodzący wbrew woli państw zainteresowanych i w takim przypadku rozważania na temat legalności poczynań mieszkańców (obywateli) biorących czynny udział w procesie powstawania nowego państwa i wyłonionych przez nią reprezentacji są bezprzedmiotowe. W tym złożonym przecież, mającym własną logikę i dynamikę wydarzeń dążeniu do utworzenia nowego państwa to uczestnicy suwerennie decydowali o regułach postępowania, tworzyli własne struktury i normy prawne, uznając – bądź nie – określone części dotychczas obowiązujących przepisów. Ich poczynania były w sposób oczywisty aktami wrogimi w rozumieniu państw, których byli obywatelami, i w razie fiaska swoich działań musieli się liczyć z drastycznymi represjami (zgodnie z prawodawstwem tych państw)³².

1. Polska Komisja Likwidacyjna w Krakowie (PKL)

Polacy w Galicji i na Śląsku Cieszyńskim, jako poddani cesarza austro-węgierskiego, znajdowali się u schyłku I wojny światowej niewątpliwie w najkorzystniejszej sytuacji, odnosząc ją do uwarunkowań będących udziałem rodaków w Niemczech i Rosji. Autonomia Galicji (1861) i ustawy językowe³³ doprowadziły, po kilkudziesięciu latach, do tego, że w części zachodniej Galicji urzędy, sądy i samorządy obsadzone były w zdecydowanej większości przez Polaków. W części wschodniej Galicji sytuacja była bardziej skomplikowana, bowiem tu coraz większe wpływy zyskiwali przedstawiciele ludności rusińskiej (Ukraińcy) wspierani przez część urzędników niemieckich i wpływowych hierarchów kościoła prawosławnego i greko-katolickiego.

³⁰ G. Jellinek w pracy *Ogólna nauka o państwie* pisze: „Organy przedstawicielskie są przeto w tym sensie organami wtórnymi, organami innego naczelnego organu [ludu – B.C]. Ten ostatni wyraża w tym organie wtórnym, w granicach jego kompetencji, swą własną wolę, poza którą innej woli nie posiada. Organ naczelnny daje wyraz swej bezpośredniej woli tylko o tyle, o ile mu to jest zastrzeżone, co w zwykłych warunkach odnosi się do ustanawiania organów wtórnych drogą wyborów”; ks. III, Warszawa 1924, s. 426.

³¹ *Ibidem*, s. 143.

³² Pomijam w tych rozważaniach argumentację historyczną (odrodzenie Rzeczypospolitej) i etniczną (że naród polski ma prawo do własnego państwa), bo jest ona powszechnie znana i opisana we literaturze; przedmiotem opracowania są bowiem tylko wybrane przejawy udziału Polaków w procesie tworzenia swojego (nowego, na gruncie prawa międzynarodowego) państwa.

³³ W 1867 r. dopuszczono w szkołach ludowych język polski (ale także rusiński) jako wykładowy, a w 1869 r. nakazano używanie języka polskiego w urzędach, co spowodowało usuwanie z nich Niemców, o ile nie nauczyli się tego języka.

Niewątpliwym atutem Polaków była wieloletnia współpraca liderów politycznych (mimo często krańcowo różnych programów partyjnych) w parlamencie i w Sejmie Krajowym we Lwowie. Wypracowane przez lata formy współpracy oparte były na trzech filarach: lojalność do korony (cesarza Franciszka Józefa), ale niekoniecznie do poszczególnych gabinetów (premierów i ministrów), obrona interesów ludności polskiej i dbałość o zachowanie dziedzictwa kulturowego, wreszcie uznanie Rosji jako głównego wroga (niechęć do cesarstwa niemieckiego była tonowana wobec sojuszu Austro-Węgier z tym państwem – przed i w trakcie I wojny światowej).

Jesienią 1918 r. lojalną postawę wobec monarchii prezentowali już tylko konserwatyści. Liderzy pozostałych głównych partii galicyjskich wiele miesięcy wcześniej oświadczyli się za zjednoczoną (czyli złożoną z ziem dawnej Rzeczypospolitej) i niepodległą Polską³⁴.

Od początku października 1918 r. liderzy polskich partii w Galicji rozpoczęli działania zmierzające do odłączenia tego kraju koronnego od Austrii. Było to stosunkowo łatwe, bowiem monarchia ulegała rozkładowi. Armia, w której szeregach Austriacy byli w mniejszości, po ciężkich stratach poniesionych w toku wojny i bez budujących *spirit de corps* sukcesów była w rozsypce. Cesarz Karol I pogodzony z klęską próbował ratować monarchię ugodowymi względem mniejszości narodowych propozycjami federalizacji państwa, zwolnieniem urzędników z przysięgi i propozycją zakończenia wojny. W manifeście z 16 października 1918 r. cesarz zaproponował tworzenie przez mniejszości swoich reprezentacji w postaci rad narodowych. Były to jednak działania nieskuteczne – Polacy, Czesi, Węgrzy oraz pozostałe narody wchodzące w skład monarchii szukały dla siebie nowych ram państwowych.

24 października 1918 r. przywódcy PSL „Piast”, Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej Galicji i Śląska Cieszyńskiego, Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego i Polskiego Stronnictwa Postępowego uchwalili, że Koło Polskie w parlamencie wiedeńskim kończy działalność i należy przystąpić do utworzenia Polskiej Komisji Likwidacyjnej (PKL), która powinna przejąć władzę na terenie Galicji w imieniu powstającego państwa polskiego³⁵.

W wykonaniu tych postanowień 28 października t.r. spotkali się w Krakowie polscy posłowie do austriackiego parlamentu i Sejmu Krajowego we Lwowie; spotkaniu przewodniczył Wincenty Witos. Zebrani przyjęli uchwałę, w której oświadczyli, że wszystkie ziemie polskie należące do Austrii stają się częścią państwa polskiego. Powołano Polską Komisję Likwidacyjną jako organ przejściowy odpowiedzialny za przejęcie tych ziem aż do utworzenia rządu centralnego. PKL miała

³⁴ Por. M. Seyda, *op. cit.*, s. 419 i n.

³⁵ Szczegółowo o działaniach politycznych i formach organizacyjnych stworzonych przez Polaków na ziemiach byłego zaboru austriackiego, patrz: M. Ptak, *Przejęciowe ośrodki i organy władzy na ziemiach polskich zaboru austriackiego (1918-1921)*, [w:] *Okresy przejściowe – ustrój i prawo*, red. J. Przygodzki, Wrocław 2019.

zabezpieczyć granice, administrować, zapewnić bezpieczeństwo wewnętrzne³⁶. Do czasu przejścia tego obszaru przez rząd centralny PKL miała mieć swobodę w prowadzeniu stosunków międzynarodowych niezbędnych do wykonywania swojej misji. PKL miała (chciała) odpowiadać za przejście wszystkich ziem należących do Austrii, dlatego w jej 23-osobowym składzie znalazł się też przedstawiciel Śląska Cieszyńskiego. Jednak już przed jej powołaniem i w kilka dni po powołaniu doszło do wydarzeń, które przesądziły o rzeczywistej pozycji tego organu emancypacyjnego. 19 października 1918 r. na Śląsku Cieszyńskim powstała Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego i to ona stała się tu organem emancypacyjnym (choć deklarującym ścisłą współpracę z PKL). W zachodniej części Galicji nastąpiło nie tylko szybkie i sprawne rozbicie żołnierzy austriackich, ale także – równoległe – tworzenie oddziałów polskich podporządkowanych PKL. Natomiast we wschodniej części Galicji – na wschód od Sanu – PKL nie była w stanie realnie przejąć władzy. We Lwowie nadal urzędował namiestnik gen. Karol Huyn i 36. austriacka komenda wojskowa, a część polityków polskich (w tym konserwatyści) wolała utrzymywać kontakty bezpośrednio z organami podległymi Radzie Regencyjnej niż z twórcami PKL³⁷. W nocy z 31 października na 1 listopada 1918 r. Lwów oparowały oddziały ukraińskie sformowane konspiracyjnie i występujące w imieniu Ukraińskiej Rady Narodowej utworzonej 19 października 1918 r. Przeciwwstawili się tym atakom polscy mieszkańcy Lwowa, organizując oddziały złożone z ochotników i w ciężkich walkach dotrwali do odsieczy zorganizowanej m.in. przez PKL. Oddziały ukraińskie zajmowały konsekwentnie tereny Galicji wschodniej i dotarły aż do Przemyśla, odcinając obrońców Lwowa od pomocy i zajmując m.in. linię kolejową biegnącą z Krakowa do Lwowa³⁸.

24 listopada 1918 r. we Lwowie utworzono Tymczasowy Komitet Rządzący (TKRz) złożony z polityków polskich w większości reprezentujących partie prawicowe. Sam fakt utworzenia TKRz oznaczał odcięcie PKL od bezpośredniego wpływu na sytuację we wschodniej Galicji³⁹. TKRz uznał bowiem rząd centralny w Warszawie (Moraczewskiego).

PKL od początku swojej działalności deklarowała, że przekaże swoją władzę rządowi centralnemu w Warszawie, ale uzależniała to od utworzenia takiego rządu przez wybrany w powszechnych wyborach Sejm. Takiego warunku nie spełniał rząd Moraczewskiego (który był nie tylko jednym ze współzałożycieli PKL, a także kierował jednym z jej wydziałów wykonawczych), ale dekrety Tymczasowego Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego z 28 listopada 1918 r. o ordynacji wyborczej do

³⁶ Jako organy wykonawcze powołano w PKL wydziały wykonujące funkcje administracyjne; Z. Lasocki, *Wspomnienia szefa administracji Polskiej Komisji Likwidacyjnej i Komisji Rządzącej*, Szczecin 2019.

³⁷ J. Białyńia-Chołodecki, *Boje o Lwów*, [w:] *W obronie Lwowa i Kresów Wschodnich*, Lwów 1926, s. 27 i n.

³⁸ Z.K. Wójcik, *Gotowi na niepodległość?*, [w:] *Miasto waleczne. Przemyśl w 100 rocznicę odzyskania niepodległości*, Warszawa 2018, s. 105 i n.; M. Ptak, *Przejęciowe ośrodki...*, s. 95 i n.

³⁹ M. Ptak, *Przejęciowe ośrodki...*, s. 95 i n.

Sejmu Ustawodawczego i wyznaczeniu daty wyborów na 26 stycznia 1919 r.⁴⁰ pozwalały PKL przejść do ścisłej współpracy z rządem i J. Piłsudskim w sprawie faktycznego przejęcia przez władze centralne byłych ziem austriackich⁴¹. W porozumieniu z PKL i TKRz Tymczasowy Naczelnik Państwa wydał 10 stycznia 1919 r. dekret zawierający Statut Komisji Rządzącej dla Galicji i Śląska Cieszyńskiego oraz Górnej Orawy i Spiszu, która jako organ kolegialny, złożony z 48 członków „delegowanych” przez stronnictwa polityczne, miała być tymczasowym organem rządu centralnego⁴². Komisja Rządząca miała prawo wydawać rozporządzenia tymczasowe (musiały być one zgodne z aktami obowiązującymi „w całym Państwie”). Organem wykonawczym miał być Wydział Wykonawczy na czele z Komisarzem Generalnym, któremu miały podlegać wszystkie urzędy administracyjne. Siedzibą Komisji i Komisarza miał być Lwów. Jednak przeciągające się walki o to miasto były główną przyczyną niewdrożenia tych postanowień w życie⁴². Zastąpiony on został rozporządzeniem Rady Ministrów z 7 marca 1919 r. „w przedmiocie administracji państwowej w Galicji”⁴³. Na czele administracji w Galicji (ale już bez Śląska Cieszyńskiego, Górnej Orawy i Spiszu!) miał stać Generalny Delegat Rządu z uprawnieniami przysługującymi w Austrii namiestnikowi Galicji, współpracujący z odpowiednimi ministerstwami w Warszawie.

PKL rozwiązała się w końcu stycznia 1919 r. Jako polski organ emancypacyjny działała skutecznie od 28 października 1918 r. do końca listopada tego roku i to tylko w części zachodniej Galicji (do Sanu). W końcu listopada 1918 r. *de facto* podporządkowała się Tymczasowemu Naczelnikowi Państwa i rządowi J. Moraczewskiego, ale jeszcze do stycznia roku następnego jej Wydział Wykonawczy administrował tą częścią Galicji za zgodą rządu centralnego. PKL nie była w stanie przejąć władzy w imieniu powstającego państwa polskiego we wschodniej części Galicji ani na Śląsku Cieszyńskim, chociaż to deklarowali jej organizatorzy. Mimo tych niepowodzeń PKL przyczyniła się w znaczący sposób do oderwania od monarchii habsburskiej podległych jej ziem polskich, jej członkowie wchodzili w skład dwóch pierwszych rządów „ludowych” (Daszyński i Moraczewski), wspierali Polaków walczących o przynależność do tworzącej się Polski ziem wschodniej Galicji, utrzymywali kontakty z Komitetem Narodowym Polskim w Paryżu, dostarczając informacji o sytuacji panującej w Galicji. Dzięki tym działaniom doprowadziła do faktów dokonanych, z którymi musiały się liczyć zwycięskie mocarstwa, przygotowując Konferencję Pokojową w Paryżu.

⁴⁰ Dziennik Praw Państwa Polskiego z 1918 r. nr 18, poz. 46 i 47.

⁴¹ Dziennik Praw Państwa Polskiego z 1919 r. nr 7, poz. 106.

⁴² Tymczasowy Naczelnik Państwa nie przedstawił Sejmowi Ustawodawczemu tego dekretu do zatwierdzenia, co zgodnie z art. 3. dekretu z 22 listopada 1918 r. o najwyższej władzy reprezentacyjnej Republiki Polskiej oznaczało, że traci on moc prawną.

⁴³ Dziennik Praw Państwa Polskiego z 1919 r. nr 24, poz. 240.

2. Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego

Śląsk Cieszyński w czasie I wojny światowej wchodził w skład austriackiego kraju koronnego o nazwie Śląsk Austriacki. Część cieszyńska obejmowała 2283 km² i była zamieszkała w 1910 r. przez prawie 427 tys. osób, z czego 54,8% stanowili Polacy, 27% Czesi, a 18% Niemcy.

Ludność polska od połowy XIX w. wykazywała dużą aktywność w tworzeniu organizacji społecznych (oświatowych i kulturalnych) gospodarczych, a w końcowych latach tego wieku także politycznych. Rozwój górnictwa (Zagłębie Karwińskie) spowodował napływ znacznej liczby Polaków (przede wszystkim z Galicji) znajdujących tu zatrudnienie. Charakterystyczne dla tego obszaru było zróżnicowanie wyznaniowe jego mieszkańców: Czesi byli w większości katolikami, Polacy katolikami i ewangelikami, a Niemcy ewangelikami. To dzięki aktywności społecznej tutejszego duchowieństwa (katolickiego i ewangelickiego) poczucie narodowe tutejszych Polaków było pielęgnowane i oni sami stawali się często ich przywódcami także w sprawach społecznych i politycznych⁴⁴.

Przed I wojną światową ukształtowała się polityczna reprezentacja Polaków na Śląsku Cieszyńskim i ich przywódcy: ks. Józef Londzin – Związek Śląskich Katolików (ZŚK), Jan Michejda – Polskie Zjednoczenie Narodowe (PZN) i Tadeusz Reger – Polska Partia Socjalno-Demokratyczna (PPSD). W trakcie wojny następowała konsolidacja Polaków wokół tych przywódców, bowiem coraz bardziej realna stawała się szansa na powstanie niepodległej Polski i prawdopodobieństwo konfrontacji z Czechami i Niemcami zamieszkującymi ten obszar (Czesi stanowili większość na terenie powiatu frydeckiego, a Niemcy stanowili znaczny odsetek mieszkańców powiatu bielskiego).

12 października 1918 r. w Domu Narodowym w Cieszynie przywódcy polskich partii i organizacji społecznych przyjęli rezolucję, w której stwierdzili, że Śląsk Cieszyński stanowi część powstającej niepodległej i zjednoczonej Polski, że Rada Regencyjna sprawuje legalnie władzę i należy niezwłocznie zwołać sejm. Doszło też do porozumienia między przywódcami ZŚK, PZN i PSD w sprawie utworzenia 21-osobowego Komitetu Śląskiego (po 7 przedstawicieli każdej z partii)⁴⁵. Po tym spotkaniu odbyło się do końca października 1918 r. kilkanaście masowych wieców Polaków, w różnych miejscowościach, w których poparto inicjatywę powstania reprezentacji Polaków na tym terenie (początkowo w formie Komitetu Śląskiego a po 19 października Rady Narodowej).

19 października 1918 r. zebrali się w Cieszynie wybrani przez trzy partie delegaci i po wyrażeniu zgody na udział jednego delegata Związku Społeczno-Narodowego powołali Radę Narodową Księstwa Cieszyńskiego (RNKsC) oraz wybrali jej Prezydium w składzie: ks. Józef Londzin (ZŚK), Jan Michejda (PZN) i Tadeusz Reger (PPSD). Prezydium miało być organem wykonawczym RNKsC. W ciągu

⁴⁴ Wnikliwy obraz zmian zachodzących na Śląsku Cieszyńskim w XIX i na początku XX w. zawiera książka Józefa Chlebowczyka, *Nad Olzą*, Katowice 1971.

⁴⁵ B. Cybulski, *Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego (1918-1920)*, Opole 1980, s. 19 i n.

prawie dwuletniej działalności Rady jej skład zwiększył się z 22 do 35 osób. Zebrani zdecydowali o powiadomieniu władz austriackich o swoim powstaniu i przejęciu Śląska Cieszyńskiego w imieniu państwa polskiego. Rada miała być organem uchwałodawczym i politycznym reprezentantem Polaków na Śląsku Cieszyńskim. Prezydium RNKsC miało odpowiadać za doprowadzenie do faktycznego przejęcia władzy na tym terenie i administrowanie nim do czasu oficjalnego przejścia Śląska Cieszyńskiego przez Polskę. Następane posiedzenie RNKsC – 28 października 1918 r. – miało decydujące znaczenie dla jej dalszej działalności. Rada podjęła kierunkowe decyzje dotyczące przejęcia administracji z rąk urzędników austriackich i przeprowadziła merytoryczną dyskusję w sprawie przyszłej granicy na Śląsku Cieszyńskim. Następnego dnia odbył się w Cieszynie kilkudziesięciotysięczny wiec Polaków, na którym zebrani przyjęli z aplauzem wystąpienia członków Prezydium RNKsC i deklarację o przynależności Śląska Cieszyńskiego do Państwa Polskiego. 30 października tego roku RNKsC opublikowała proklamację, w której zawarła swoje cele: objęcie ziem Śląska Cieszyńskiego w imieniu powstającego państwa polskiego, podjęcie rozmów z Czechami w sprawie granicy (liczono na ostateczne decyzje w tej sprawie rządów w Warszawie i Pradze), nakazano tworzenie w gminach straży obywatelskich dla utrzymania bezpieczeństwa⁴⁶.

Odpowiadając na wezwania RNKsC, Polacy służący w oddziałach austriackich stacjonujących na tym terenie (stanowili ok. 60% stanów osobowych tych oddziałów) od nocy z 30 października na 1 listopada tego roku rozpoczęli rozbieranie żołnierzy austriackich i przejmowanie obiektów wojskowych. Już po kilkudziesięciu godzinach akcja zakończyła się powodzeniem (bez rozlewu krwi) i RNKsC powiadomiła Dowództwo Okręgu Generalnego w Krakowie, że powinno objąć dowództwo nad powstającymi na Śląsku Cieszyńskim oddziałami; sobie pozostawiła tylko ogólny nadzór polityczny w tych sprawach⁴⁷. Równolegle przedstawiciele RNKsC odwiedzali urzędy administracyjne i sądy, informując, że przejmują je w imieniu powstającego państwa polskiego. RNKsC uznała, że z dniem 1 listopada 1918 r. przejęła władzę nad Śląskiem Cieszyńskim i będzie ją sprawowała aż do czasu przekazania jej rządowi centralnemu w Warszawie⁴⁸.

Niezwłocznie nawiązano też kontakt z utworzonym przez Czechów w Morawskiej Ostrawie jej odpowiednikiem *Zemským Národním Výborem pro Slezsko*. Po kilkudniowych konsultacjach 5 listopada zawarto ugodę, na mocy której obie strony uzgodniły wzajemne relacje w sprawach administracyjnych i gospodarczych (m.in. ruch kolejowy, wydobywanie węgla, aprowizacja) i, co najważniejsze, uzgodniono przebieg tymczasowej granicy: Czesi mieli zarządzać powiatem frydeckim

⁴⁶ Tego dnia przywódcy RNKsC spotkali się w Orłowej z przedstawicielami polskich górników z Zagłębia Karwińskiego i tu także uzyskali poparcie dla decyzji Rady; Z. Kirkor-Kiedroniowa, *Wspomnienia*, t. 2, Kraków 1988, s. 284 i n.

⁴⁷ Szerzej o tworzeniu na Śląsku Cieszyńskim polskich oddziałów (w grudniu sformowano 10. pułk piechoty Ziemi Cieszyńskiej) i ich dowódcach; B. Cybulski, *O Śląsk Cieszyński*, „Chrześcijańskie Współczesność” 1988, nr 4, s. 67 i n.

⁴⁸ Dzień później ogłosiła w tej sprawie proklamację; B. Cybulski, *Rada Narodowa...*, s. 37.

i częścią powiatu frysztackiego (z kilkoma kopalniami węgla), a Polacy powiatem cieszyńskim, bielskim i pozostałą częścią powiatu frysztackiego. Decyzję o ostatecznym przebiegu granicy pozostawiono decyzji rządów w Warszawie i Pradze⁴⁹.

RNKsC konsekwentnie dążyła do przekazania przejętego terytorium (na wschód od linii z 5 listopada 1918 r.) władzom centralnym tworzącego się państwa polskiego, bowiem miała świadomość zagrożenia ze strony Czechosłowacji (28 października 1918 r. proklamowano w Pradze utworzenie tego nowego państwa), mającej silne poparcie ze strony Francji, a nie kryjącej chęci przejęcia całego byłego Śląska Austriackiego, w tym Śląska Cieszyńskiego. Stało się to możliwe dopiero po utworzeniu rządu J. Moraczewskiego i wydaniu 22 listopada 1918 r. dekretu o najwyższej władzy reprezentacyjnej Republiki Polskiej. Już w trzy dni później doszło do spotkania przedstawicieli RNKsC z rządem J. Moraczewskiego (na posiedzeniu Rady Ministrów). Po wysłuchaniu przedstawicieli Rady rząd podjął uchwałę, w której upoważnił RNKsC „do wykonywania atrybutów Rządu Krajowego” oraz zaciągania zobowiązań finansowych na bieżące administrowanie tym obszarem; uzgodniono też, że Ministerstwo Wyznań i Oświecenia Publicznego przejmie niezwłocznie szkolnictwo w polskiej części Śląska Cieszyńskiego⁵⁰. Przedstawiciele RNKsC, wychodząc z posiedzenia RM, byli przekonani, że właśnie przekazali rządowi polskiemu pełnię władzy w polskiej części Śląska Cieszyńskiego, a rząd powierzył radzie wykonywanie, tymczasowe, swoich uprawnień w zakresie, w którym ustawodawstwo austriackie przyznawało kompetencje rządowi krajowemu.

Wyglądało więc na to, że 25 listopada 1918 r. RNKsC przestawała być organem emancypacyjnym tworzącego się nowego państwa (na obszarze Śląska Cieszyńskiego), bowiem:

- a) przekazała rządowi centralnemu tego państwa terytorium, które przejęła w jego imieniu;
- b) wcześniej przekazała sprawy wojskowe dowództwu Okręgu Generalnego w Krakowie, które podporządkowało się Sztabowi Generalnemu WP w Warszawie;
- c) rząd centralny oficjalnie, uchwałą Rady Ministrów, przyjął to przekazanie;
- d) powierzył RNKsC dalsze, tymczasowe, administrowanie Śląskiem Cieszyńskim przyznając jej uprawnienia rządu krajowego.

Jednak w Warszawie sytuacja się skomplikowała, bowiem J. Piłsudski (Tymczasowy Naczelnik Państwa) nie wyraził zgody na przesądzenie statusu Śląska Cieszyńskiego (byłego Księstwa Cieszyńskiego) przed zawarciem ostatecznej umowy z rządem Czechosłowacji. Mogło to bowiem zaważyć na ustaleniach w sprawie Polski na konferencji pokojowej. Koncepcja Piłsudskiego była wówczas następująca: aż do zawarcia pokoju z Niemcami i Austro-Węgrami sprawy związane z polską granicą z Niemcami i z Czechami prowadzi Komitet Narodowy Polski w Paryżu, on

⁴⁹ *Ibidem*, s. 38 oraz 43 i n.

⁵⁰ Archiwum Akt Nowych (AAN), zespół Rada Ministrów, protokoły posiedzeń, t. 4, f. 394. RNKsC reprezentowali: J. Londzin, T. Reger i H. Filasiewicz.

i rząd skupiają się na granicy wschodniej i obronie Galicji Wschodniej. Ale i w tej strategii poczyniono wyjątki w dekrete z 28 listopada 1918 r. o wyborach do Sejmu, ustalając dwa okręgi wyborcze na Śląsku Cieszyńskim (jeden dla części położonej na wschód od linii z 5 listopada 1918 r. i drugi dla części zachodniej administrowanej przez Czechów – z siedzibą we Frydku!) oraz 11 okręgów w „zaborze pruskim” (od Gdańska przez Pomorze, Wielkopolskę, część rejencji wrocławskiej i większość opolskiej)⁵¹. RNKsC działając, w swoim przekonaniu, jako organ państwa polskiego, kontynuowała swoją działalność. Na posiedzeniach plenarnych podejmowano decyzje zarówno o charakterze politycznym, jak i prawotwórczym, Prezydium i podporządkowane jemu wydziały merytoryczne na bieżąco zarządzały polską częścią Śląska Cieszyńskiego. Wykonując ustalenia z 25 listopada 1918 r., przygotowano projekt rozporządzenia o utworzeniu Tymczasowego Rządu Krajowego w Cieszynie (przyjęty na posiedzeniu plenarnym RNKsC 18 grudnia 1918 r.). Projekt ten przesłano do Rady Ministrów i tam zaproponowano w nim dokonanie kilku zmian. Po ich dokonaniu projekt został zatwierdzony przez Tymczasowego Naczelnika Państwa⁵².

Ostatecznie Rząd Krajowy Księstwa Cieszyńskiego (RzKr) rozpoczął działalność 17 stycznia 1919 r.⁵³, ale już 23 stycznia musiał zawiesić swoją działalność wobec inwazji wojsk czeskich na polską część Śląska Cieszyńskiego. Ponownie Rząd Krajowy podjął działalność 4 marca 1919 r. i wykonywał swoje obowiązki aż do przybycia alianckiej Komisji Plebiscytowej w lutym 1920 r. Naczelnik rządu J. Michejda, informując 16 stycznia 1919 r. o rozpoczęciu działalności, tak określił jego kompetencje: „Rząd Krajowy Księstwa Cieszyńskiego obejmuje wszelkie agendy administracyjne przysługujące wedle obowiązujących ustaw administracyjnych szefowi krajowej władzy politycznej względnie byłemu rządowi krajowemu w Opawie, dalej wydziałowi krajowemu w Opawie. Skutkiem tego zostaje zniesiony dotychczasowy podział administracji na administrację państwową i autonomiczną krajową”⁵⁴.

Czesi zaniepokojeni utrwalaniem władztwa RNKsC na wschód od linii z 5 listopada 1918 r. oraz zapowiedzianymi na 26 stycznia 1919 r. wyborami do Sejmu również na Śląsku Cieszyńskim rozpoczęli 23 stycznia działania zbrojne, zajmując, przejściowo, ponad połowę polskiej części Śląska Cieszyńskiego. Wojska czeskie pokonane w bitwie pod Skoczowem poprosiły o zawieszenie walk 30 stycznia 1919 r. Korzystając ze wsparcia Francji, doprowadzili politycy czescy do zawarcia

⁵¹ W.L. Jaworski, *op. cit.*, s. 52 i 55.

⁵² AAN, zespół Kancelaria Cywilna Naczelnika Państwa, t. 36, s. 7. Szczegółowo o tworzeniu Tymczasowego Rządu Krajowego w Cieszynie, por. B. Cybulski, *Geneza Rządu Krajowego Księstwa Cieszyńskiego (grudzień 1918-styczeń 1919)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1976, t. XXVIII, z. 2, s. 195 i n.

⁵³ Dopiero 14 stycznia 1919 r. RNKsC została oficjalnie powiadomiona przez premiera J. Moraczewskiego o zatwierdzeniu jej rozporządzenia o powołaniu rządu i zatwierdzeniu proponowanego naczelnika dra Jana Michejdy; tekst tego powiadomienia w: B. Cybulski, *Rząd Krajowy Księstwa Cieszyńskiego (1918-1920)*, „Studia Śląskie. Seria nowa” 1978, t. XXXIII, s. 265. Pismo to miało gryf poufności!

⁵⁴ *Ibidem*, s. 267.

rozejmu i wysłania do Cieszyna misji alianckiej mającej nadzorować rozejm⁵⁵. Niestety – dla strony polskiej – przyjęta linia rozejmowa przebiegała wzdłuż rzeki Olzy, co oznaczało faktyczne uniemożliwienie administracji polskiej wykonywania swoich praw między tą linią a linią z 5 listopada 1918 r. przebiegającą na zachód od linii demarkacyjnej. Polacy stracili wpływ na Zagłębie Karwińskie i część powiatu cieszyńskiego.

Powyższe wydarzenia miały istotny wpływ na status RNKsC. W połowie marca 1919 r. rząd polski zaakceptował status Księstwa Cieszyńskiego jako terenu spornego, a więc nie należącego ani do Czechosłowacji, ani do Polski (aż do ostatecznej decyzji granicznej) i uznał RNKsC jako suwerenny najwyższy organ na wschód od linii z 5 listopada 1918 r. RNKsC osiągnęła wówczas najwyższy status. Mogła samodzielnie administrować na tym obszarze, z wyłączeniem spraw wojskowych, szkolnictwa⁵⁶ i wymiaru sprawiedliwości⁵⁷, poprzez swoje wydziały merytoryczne i Rząd Krajowy, a także wydawać akty normatywne. Tę pełnię swobody administracyjnej i prawodawczej utrzymała RNKsC do końca stycznia 1920 r., tj. do przybycia do Cieszyna Międzynarodowej Komisji (Plebiscytowej).

Już od lutego 1919 r. członkowie RNKsC zaczęli obawiać się, że Czesi skoncentrowali swoje wysiłki na odzyskaniu całego byłego Śląska Cieszyńskiego i mają w tym względzie Francję za głównego sojusznika, a władze polskie w Warszawie są w tej sprawie cały czas w defensywie, co grozi Polakom mieszkającym na tym terenie włączeniem do Czechosłowacji. Wysunęli więc propozycję przeprowadzenia plebiscytu, bo przy tej formie decyduje czynnik etniczny. W wyniku skomplikowanych i długotrwałych rokowań ostatecznie Rada Najwyższa (zwana także Radą Pięciu: USA, W. Brytania, Francja, Włochy i Japonia) 27 września 1919 r. podjęła decyzję o przeprowadzeniu plebiscytu.

31 stycznia 1920 r. Komisja Plebiscytowa przybyła do Cieszyna i już 2 lutego oświadczyła, że przejmuje na terenie plebiscytowym (cały Śląsk Cieszyński) bezpośrednią władzę ustawodawczą i wykonawczą (administracja cywilna i wojskowa). W celu wykonywania władztwa administracyjnego Komisja powołała dwóch prefektów (dla części „czeskiej” dr. Michalika i dla „polskiej” Zygmunta Żurawskiego). Wprawdzie już po 2 lutego RNKsC została odcięta od jakichkolwiek decyzji przez Komisję Plebiscytową, ale jeszcze przez dwa miesiące musiała ona (komisja) podejmować decyzje w sprawach kompetencyjnych dotyczących spraw kolejowych, sądowych, górniczych, szkolnych, ponieważ to RNKsC była dotychczas organem II lub III instancji, a prefekt, przejmując obowiązki dotychczasowego naczelnika Rządu Krajowego, nie miał w tym zakresie uprawnień.

⁵⁵ 3 lutego 1919 r. zawarto w Paryżu umowę kończącą ten konflikt zbrojny i powołującą Komisję Międzysojuszniczą do jej przestrzegania; B. Cybulski, *Rada Narodowa...*, s. 69.

⁵⁶ B. Cybulski, *Początki polskiej administracji szkolnej na Śląsku Cieszyńskim po I wojnie światowej (listopad 1918-styczeń 1919 r.)*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 612, „Prawo” 1985, t. CVI.

⁵⁷ B. Cybulski, *Sądownictwo Śląska Cieszyńskiego w latach 1918-1920*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 642, „Prawo” 1982, t. CX.

Nie zmieniło to jednak sytuacji RNKsC, która od początku lutego 1920 r. była już tylko platformą porozumienia polskich partii politycznych i organizacji społecznych. Wprawdzie nadal intensywnie działała na rzecz przyłączenia do Polski Śląska Cieszyńskiego, ale już wyłącznie jako współorganizator przygotowań ludności polskiej do głosowania w plebiscycie na rzecz Polski. Ostatecznie do plebiscytu nie doszło (Czesi zdawali sobie sprawę, że przyniesie on im bolesną porażkę i próbowali mu zapobiec). 28 lipca 1920 r. Rada Ambasadorów podjęła „samodzielną” decyzję o przebiegu granicy na Śląsku Cieszyńskim, przekazując Czechosłowacji 57% obszaru i 69% ludności Śląska Cieszyńskiego. Była to w sposób oczywisty decyzja skrajnie niekorzystna dla Polski, dość powiedzieć, że przebiegała na wschód od wszystkich wcześniej wyznaczonych: z 5 listopada 1918 r., linii demarkacyjnej z lutego 1919 r. i linii prefektur z lutego 1920 r. Mocarstwa zachodnie wykorzystały bezwzględnie moment, w którym Polska broniła się przez ofensywą bolszewicką (wojska te zbliżały się wówczas na przedpolu Warszawy!) i zdana była na pomoc tych państw.

Członkowie RNKsC kończyli swoją misję z poczuciem wielkiej krzywdy dokonanej na Polakach mieszkających na Śląsku Cieszyńskim (około 130 tys. z nich znalazło się w granicach Czechosłowacji – czyli większość!)⁵⁸.

3. Polski Sejm Dzielnicowy i Naczelna Rada Ludowa

Od 1848 r. dla Polaków mieszkających w Prusach miejscem, w którym spotykali się ich przywódcy, był Sejm Pruski, a po 1871 r. także niemiecki *Reichstag*, do których w każdym kolejnych wyborach wprowadzano kandydatów z list polskich. Wspólne wystąpienia w obronie ludności polskiej powodowały liczne kontakty również pozaparlamentarne. Powstawały polskie partie działające od Górnego Śląska po Pomorze i utrzymujące kontakty w polskimi politykami w Królestwie Polskim i w Galicji. Ta współpraca umożliwiła jesienią 1918 r. wspólne działania na rzecz przyłączenia do Polski terenów „byłej dzielnicy pruskiej”, czyli zamieszkałych w większości przez Polaków obszarów Górnego Śląska, Wielkopolski, Pomorza oraz Warmii i Mazur.

Już 14 października 1918 r. posłowie polscy wydali odezwę wzywającą do budowania Polski Ludowej i organizowania powiatowych rad ludowych, na czele których miała stanąć Naczelna Rada Ludowa. 25 października 1918 r. w trakcie posiedzenia *Reichstagu* Wojciech Korfanty, w imieniu Koła Polskiego, oświadczył, że polscy posłowie opuszczają *Reichstag* i rozpoczynają działania na rzecz przyłączenia ich powiatów do Polski. Działający w konspiracji przed Niemcami Komitet Obywatelski (działający poprzez swój Wydział Wykonawczy) ujawnił się w końcu października i powierzył powołanemu przez siebie Komisariatowi (Wojciech

⁵⁸ Szczegółowo o przebiegu realizacji postanowień z 28 lipca 1920 r. oraz o powołaniu przez rząd polski na przyznanym obszarze nowych organów tymczasowych; por. B. Cybulski, *Komisarz Rządowy i Tymczasowa Komisja Rządowa Śląska Cieszyńskiego (1920-1922)*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 583, „Prawo” 1982, t. CIII.

Korfanty, ks. Stanisław Adamski i Adam Poszwiński) doprowadzenie do powołania Naczelnej Rady Ludowej, która miała reprezentować wszystkich Polaków zamieszkujących w granicach cesarstwa niemieckiego.

A. Polski Sejm Dzielnicowy byłej dzielnicy pruskiej (Poznań 3-5 grudnia 1918 r.)

14 listopada 1918 r. Komisariat Naczelnej Rady Ludowej (NRL) ogłosił, że Sejm Dzielnicowy zbierze się w Poznaniu 3 grudnia t.r., a delegaci będą pochodzili z wyborów dokonywanych przez komisje wyborcze wyłonione przez polskie powiatowe Rady Ludowe. Bierne i czynne prawo wyborcze miała każda Polka i Polak, którzy ukończyli 20. rok życia. Jednego delegata na sejm wybierano spośród 2,5 tys. Polaków. Nad przebiegiem wyborów czuwały powiatowe komisje wyborcze, a wyborów dokonywano na zebraniach wyborczych.

Po przeprowadzonych wyborach mandaty otrzymały: z Wielkiego Księstwa Poznańskiego (formalnie z prowincji poznańskiej) – 523 osoby, z Pomorza (Prusy Królewskie) – 262 osoby, z Prus Książęcych (tu Warmia i Mazury) – 47 osób, ze Śląska – 431 osób, z „obczyzny” – 133 osoby (najwięcej, bo 70 osób z Berlina i okolic oraz z Westfalii i Nadrenii – 46 osób). W sumie wybrano 1396 osób!⁵⁹ Nie wszystkie mogły dojechać do Poznania, ale i tak w obradach Sejmu Dzielnicowego uczestniczyło około tysiąca delegatów.

W ciągu trzech dni obrad delegaci odnieśli się do wszystkich istotnych problemów, jakie stanęły przed tworzącym państwem polskim. Uzgodniono zarówno stosunek do formujących się władz polskich w Warszawie (wobec tego, że władze te nie pochodziły z wyborów, przejściowo ziemie byłego zaboru pruskiego miały być zarządzane przez NRL) i władz niemieckich (kategorycznie żądano nieingerowania przez władze i wojsko niemieckie pod groźbą wstrzymania dostaw żywności). Podczas ostatniego dnia obrad Sejmu (5 grudnia) dokonano wyboru 80 członków Naczelnej Rady Ludowej⁶⁰. Doprowadzenie do zebrania się Sejmu Dzielnicowego (przez Komisariat NRL), jego nie budząca żadnych wątpliwości reprezentatywność, wreszcie podjęte uchwały, w których zawarta została m.in. następująca deklaracja: „Przedstawiciele czterech milionów Polaków z Poznańskiego, Śląska, Prus Zachodnich, Pomorza, Warmii, Mazowsza Pruskiego i wychodźstwa osiadłego w Niemczech, wybrani na podstawie powszechnych wyborów bez różnicy płci, zebrali się w Poznaniu na Sejmie Dzielnicowym w dniach 3, 4, 5 grudnia, żeby dać wyraz swoim dążeniom narodowym, skierowanym do odbudowania

⁵⁹ Nazwiska wszystkich delegatów z podziałem na powiaty z których pochodzili, por. w: *Dziennik Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu, w grudniu 1918 r.*, Poznań 1918, s. 106 i n.

⁶⁰ Księstwo Poznańskie reprezentowało w NRL 27 członków (z Władysławem Seydą, Wojciechem Trąpczyńskim i Władysławem Grabskim), Prusy Królewskie – 13 członków, Warmię – 2 członków, Mazowsze Pruskie [Mazury – B.C.] – 3 członków, Śląsk – 28 członków, „wychodźstwo po lewej stronie Łaby” – 4 członków, a z prawej strony Łaby – 3 członków (dwóch z Berlina i jeden z Hamburga); *ibidem*, s. 91-93.

wolnej, niepodległej, zjednoczonej Polski”⁶¹, były ogromnym sukcesem polityków polskich działających na terenie Niemiec.

Sejm Dzielnicowy stał się organem emancypacyjnym (o kompetencjach uchwałodawczych) dążącym do oderwania od Niemiec historycznych ziem polskich. Nie określił on precyzyjnie obszaru, który miał być włączony do Polski jako państwa nowego, pozostawił to do rozstrzygnięcia państwom Ententy, które wezwał do przysłania swoich reprezentantów. Sejm wyłonił także swoją emanację w postaci Naczelnej Rady Ludowej, która miała za zadanie faktyczne objęcie tych ziem, administrowanie nimi i obronę przed działaniami władz niemieckich. Wprawdzie na posiedzeniu Sejmu Dzielnicowego uchwalono, że będzie on zwoływany, gdy zajdzie taka potrzeba, ale do tego nie doszło. Przywódcy ludności polskiej w Niemczech (*vide*: skład Komisariatu NRL) i delegaci na Sejm Dzielnicowy byli przekonani, że uda się w sposób pokojowy, współdziałając z aliantami i tworzącym się rządem centralnym w Warszawie, doprowadzić do ustąpienia Niemiec z obszarów zamieszkałych w większości przez ludność polską. Już po kilku dniach przekonano się jednak, że zarówno urzędnicy niemieccy, jak i stacjonujące na spornych obszarach wojska niemieckie rozpoczęły działania zmierzające do spacyfikowania działań Sejmu i NRL.

B. Naczelna Rada Ludowa i jej organy wykonawcze

Po zamknięciu posiedzenia Sejmu Dzielnicowego zebrała się Naczelna Rada Ludowa i wybrała Komisariat NRL (organ wykonawczy NRL działający między posiedzeniami Naczelnej Rady Ludowej) w składzie: ks. Stanisław Adamski, Stefan Łaszewski, Wojciech Korfanty, Władysław Seyda, Józef Rymar i Adam Poszwiński.

Komisariat NRL, z siedzibą w Poznaniu, niezwłocznie przystąpił do tworzenia struktur administracyjnych zdolnych do faktycznego zarządzania Wielkopolską⁶². O ile na terenie Wielkopolski (Wielkie Księstwo Poznańskie, w systemie pruskim *Provinz Posen*) rozbudowana sieć polskich organizacji i rad ludowych dawała nadzieję na przejmowanie władzy w terenie, o tyle na Pomorzu i Śląsku sytuacja Polaków była dużo trudniejsza i należało się spodziewać, że bez interwencji państw Ententy i decyzji konferencji pokojowej nie uda się wydrzeć Niemcom tych obszarów. Dla Pomorza (z Gdańskiem) i Śląska powołano więc podkomisarjaty NRL mające prowadzić działalność na rzecz przyłączenia tych ziem do Polski.

Już w trzy tygodnie po swoim powstaniu NRL i jej komisariat musiały się zmierzyć z największym – jak się okazało – wyzwaniem, czyli walkami z Niemcami, które przerodziły się w powstanie obejmujące bardzo szybko cały obszar Wielkopolski.

Działający w konspiracji Komitet Obywatelski już kilka miesięcy wcześniej zakładał możliwość walki zbrojnej z Niemcami i poprzez swój Wydział Wykonawczy współpracował z tworzącymi się – też w konspiracji – polskimi organizacjami

⁶¹ *Ibidem*, s. 62.

⁶² Utworzono cztery wydziały Komisariatu NRL odpowiedzialne za bieżące działania zarządcze: Gospodarstwa Krajowego, Organizacji i Propagandy, Polityki i Wojska oraz Administracji i Sądownictwa; „Tygodnik Urzędowy Naczelnej Rady Ludowej” 1919, nr 1, s. 3.

o charakterze wojskowym. Jesienią 1917 r. utworzono Polską Organizację Wojskową zaboru pruskiego (POW), której struktury powstawały w wielu miejscowościach od Górnego Śląska po Pomorze. Już wcześniej polskie drużyny skautowskie prowadziły ćwiczenia o charakterze paramilitarnym. Od września 1918 r. bojówki POW dokonywały ataków na obiekty wojsk niemieckich w celu pozyskania broni. W wielu miejscowościach powstawały konspiracyjne oddziały Straży Obywatelskiej (od listopada działały już jawnie i na polecenie Komisariatu NRL zostały przekształcone w Straże Ludowe). W połowie listopada 1918 r. sformowano w Poznaniu dwie pierwsze kompanie piechoty złożone z POW-iaków i Polaków, którzy opuścili szeregi armii niemieckiej zdeorganizowanej przez powstające rady żołnierskie (w Niemczech trwały rozruchy rewolucyjne wywołane przez partie lewicowe). Także w innych miejscowościach Wielkopolski organizowane były załóżki następnych oddziałów polskich. Na narastające w Wielkopolsce nastroje antyniemieckie i incydenty Niemcy odpowiedzieli tworzeniem oddziałów *Heimatschutz-Ost*, a od 1 grudnia utworzeniem oddziałów *Grenzschutz*⁶³.

Do wybuchu powstania doszło 27 grudnia 1918 r. Dzień wcześniej do Poznania przybył Ignacy Paderewski wraz z kilkoma oficerami Entanty⁶⁴. Witali go członkowie Komisariatu NRL i tłumy Poznaniaków. Następnego dnia w Poznaniu odbyła się wielka manifestacja Polaków i kontrmanifestacja Niemców wsparta marszem niemieckich oddziałów do centrum miasta. Doszło do starć, w wyniku których oddziały POW zajęły – po krótkich walkach – gmach policji, dworzec kolejowy i kilka innych gmachów publicznych, zaś wojska niemieckie wycofały się do koszar. Komisariat NRL uznał, że starcia z Niemcami przerodziły się w powstanie i mianował kpt. Stanisława Taczaka wodzem powstania. Do połowy stycznia 1919 r. oddziały powstańcze działały w znacznym stopniu oderwane od dowództwa powstania. Były to oddziały ochotnicze złożone z osób walczących o wyzwolenie swoich najbliższych okolic z rąk niemieckich. Bardzo słabo zaopatrzone w broń ciężką, różnorodnie umundurowane, najczęściej zdobywały broń i amunicję w wyniku udanych ataków na niemieckie obiekty wojskowe i wygranych potyczek. Ich siłą było wielkie wsparcie otrzymywane od ludności polskiej, która przekazywała im żywność, konie, udzielała kwater, dokonywała zbiórek pieniężnych (oprócz wprowadzonej przez Komisariat NRL obowiązkowej daniny narodowej).

NRL właśnie w trakcie powstania spełniła wszystkie kryteria organu emancypacyjnego. Mieszkańcy Wielkopolski swoją postawą i wykonywaniem jej poleceń potwierdzili, że uważają ją i Komisariat NRL za swoje przedstawicielstwo, podległe jej rozkazom oddziały powstańcze – przekształcone w połowie stycznia 1919 r. w regularną armię (zarządzono pobór do tej armii) z zaproszonym przez NRL gen. Józefem Dowbor-Muśnickim jako jej dowódcą – walczyły skutecznie z oddziałami

⁶³ Protest NRL skierowany do rządu w Berlinie we sprawie działalności *Heimatschutz* w Wielkopolsce (9 grudnia 1918 r.); *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Wybór źródeł*, A. Czubiński, B. Polak (wybór i oprac.), Poznań 1983, s. 85.

⁶⁴ A. Czubiński, Z. Grot, B. Miśkiewicz, *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Zarys dziejów*, Warszawa-Poznań 1978, s. 162 i n.

niemieckimi o przejęcie Wielkopolski w celu włączenia jej do powstającego państwa nowego, czyli Polski. NRL decydowała, które przepisy niemieckie miały nadal obowiązywać na podległym jej terenie, wydawała także własne akty normatywne.

Po utworzeniu rządu I. Paderewskiego (16 stycznia 1919 r.) Komisariat NRL niezwłocznie zadeklarował pełne poparcie dla tego rządu i skierował do „naczelnika Piłsudskiego” list, w którym stwierdzał: „Witamy ten czyn Twój jako dowód myśli patriotycznej, widząc w nim ważny krok ku konsolidacji narodu. Głęboko przejęci wdzięcznością oświadczamy, że wspierać będziemy ustanowiony przez Ciebie rząd w zabiegach około stworzenia wielkiego i potężnego państwa”. Potwierdzeniem tej współpracy było skierowanie do walki o Lwów wydzielonego z Armii Wielkopolskiej oddziału pod dowództwem płk. Konarzewskiego w marcu 1919 r. Komisariat utrzymywał też ciągłe kontakty z Pomorzem i Śląskiem za pośrednictwem swoich podkomisariatów w Gdańsku i Gliwicach.

Ciężkie walki, toczone ze zmiennym szczęściem, trwały do 20 lutego 1919 r. mimo zawartego 16 lutego w Trewirze rozejmu (formalnie było to przedłużenie rozejmu z 11 listopada 1918 r. w Compiègne) obejmującego także zawieszenie walk w Wielkopolsce i ustanowienie linii demarkacyjnej odpowiadającej położeniu wojsk polskich i niemieckich w dniu 6 lutego 1919 r. Linia ta miała obowiązywać aż do ostatecznej decyzji granicznej ustalonej traktatem.

Wstrzymanie walk w Wielkopolsce było – jak się okazało – zakończeniem powstania wielkopolskiego, ale nie zakończeniem stanu zagrożenia wojennego. Gen. J. Dowbor-Muśnicki jako dowódca armii wielkopolskiej i podlegli mu oficerowie nadal formowali nowe jednostki armii, która w kwietniu 1919 r. liczyła już ok. 60 tys. żołnierzy stanowiących kadry 3. dywizji piechoty, brygady kawalerii (4 pułki ułanów), licznych brygad artylerii, 4 eskadr lotniczych i oddziałów pomocniczych (w tym batalionów łączności)⁶⁵.

Wobec narastającego zagrożenia nowym konfliktem zbrojnym z Niemcami 25 maja 1919 r. na wniosek gen. J. Dowbor-Muśnickiego armia wielkopolska została podporządkowana naczelnemu dowództwu wojska polskiego (do tego dnia armia ta podlegała Komisariatowi NRL)⁶⁶.

Podpisanie Traktatu Wersalskiego spowodowało uspokojenie nastrojów społecznych i trwające do stycznia 1920 r. rozmowy polsko-niemieckie, w których szczegółowo uzgadniano kwestie prawne związane z przejmowaniem administracji, sądownictwa⁶⁷, zatrudnieniem urzędników niemieckich (lub ich wyjazdem do Niemiec wraz z majątkiem ruchomym), sprawami aprowizacji i bezpieczeństwa. 1 sierpnia 1919 r. rozwiązana została Naczelna Rada Ludowa w Poznaniu i jej Komisariat, a w ich

⁶⁵ J. Dowbor-Muśnicki, *op. cit.*, s. 686 i n.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 668. Komisariat NRL wprawdzie zadeklarował tego dnia przekazanie Armii Wielkopolskiej pod dowództwo Naczelnego Wodza, ale stało się to faktem dopiero 1 sierpnia 1919 r.; *ibidem*, s. 671.

⁶⁷ Na temat negocjacji polsko-niemieckich w sprawie przejmowania wymiaru sprawiedliwości, por. w: B. Cybulski, *Wpływ wytyczenia zachodniej granicy II Rzeczypospolitej na strukturę wymiaru sprawiedliwości w Polsce i w Niemczech*, „Dzieje Najnowsze” 1986, t. 18, nr 3-4, s. 55-79.

miejsce powołane zostało Ministerstwo b. Dzielnicy Pruskiej, które formalnie było jednym z resortów rządu polskiego, ale faktycznie stanowiło swoistą delegaturę rządu na Wielkopolskę z dodatkowym zadaniem przygotowania polskiej administracji do przejścia Pomorza. Minister byłej dzielnicy pruskiej Władysław Seyda odpowiadał bezpośrednio przed prezesem Rady Ministrów⁶⁸. Ministerstwo b. Dzielnicy Pruskiej zostało rozwiązane w kwietniu 1922 r. Od maja 1922 r. Wielkopolska stała się województwem zarządzanym na takich samych zasadach jak pozostałe części II Rzeczypospolitej.

NRL była więc polskim organem emancypacyjnym dla Wielkopolski od 5 grudnia 1918 r. do 31 lipca 1919 r. Państwo polskie, przejmując 1 sierpnia 1919 r. oficjalnie tę „dzielnicę”, pozostawiło faktyczne administrowanie Wielkopolską tym samym urzędnikom i urzędem, które podlegały dotychczasowej NRL. Bez żadnych wątpliwości należy stwierdzić, że to właśnie w Wielkopolsce, podobnie jak na Śląsku Cieszyńskim i w Galicji Zachodniej polskie organy emancypacyjne skutecznie doprowadziły do włączenia tych ziem do Rzeczypospolitej.

O znaczeniu dokonań omawianych wyżej wymienionych polskich organów emancypacyjnych na ostateczne rozstrzygnięcia graniczne zawarte w Traktacie Wersalskim może świadczyć stanowisko MSZ Francji przekazane Romanowi Dmowskiemu już 27 listopada 1918 r. przez Philippe’a Berthelota: „który oświadczył, że sprawa granic Polski jest ważniejszą dla Francji, jak sprawa Alzacji i Lotaryngii, że Francja w tej sprawie okaże całą pomoc, nie pozwalając na doktrynerskie rozstrzygnięcia Wilsona. Francji na rękę jest wszelkie *fait accompli* dokonane przez Polaków, przede wszystkim w sprawie zaboru pruskiego”⁶⁹.

Fakty dokonane będące dziełem polskich organów emancypacyjnych na terenach należących przed I wojną światową do Austro-Węgier i Niemiec miały decydujące znaczenie dla wielkich mocarstw podejmujących decyzje graniczne na Kongresie Pokojowym w Paryżu, a następnie przez Radę Ambasadorów.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

- Zespół Kancelaria Cywilna Naczelnika Państwa, t. 36.
- Zespół Komitet Narodowy Polski, mikrofilm 20734.
- Zespół Rada Ministrów, protokoły posiedzeń, t. 4.

⁶⁸ Ustawa z 1 sierpnia 1919 r. o tymczasowej organizacji zarządu b. dzielnicy pruskiej (Dziennik Prawa Państwa Polskiego z 1919 r. nr 64). Minister W. Seyda od początku 1920 r. wydawał rozporządzenia dotyczące także przejętego Pomorza (Województwa Pomorskiego); *vide*: Dziennik Urzędowy Ministerstwa byłej Dzielnicy Pruskiej 1920, s. 48 i n.

⁶⁹ Protokół posiedzenia KNP z 28 listopada 1918 r.; AAN, zespół Komitet Narodowy Polski, *op. cit.*

Źródła drukowane

Dzienniki promulgacyjne i periodyki urzędowe:

Dziennik Praw Państwa Polskiego 1918 i 1919 r.

Dziennik Urzędowy Ministerstwa byłej Dzielnicy Pruskiej 1920 r.

Tygodnik Urzędowy Naczelnej Rady Ludowej 1919 r.

Druki okolicznościowe

Druk Polskiego Zjazdu Politycznego w Moskwie, Piotrogród 1917.

Dziennik Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu, Poznań 1918.

Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Wybór źródeł, A. Czubiński, B. Polak (wybór i oprac.), Poznań 1983.

Literatura

Berezowski C., *Powstanie Państwa Polskiego w świetle prawa narodów*, Kraków 1934.

Białynia-Chołodecki J., *Boje o Lwów*, [w:] *W obronie Lwowa i Kresów Wschodnich*, Lwów 1926.

Biliński L., *Wspomnienia i dokumenty*, t. I. (1846-1914), Warszawa 1924.

Chlebowczyk J., *Nad Olzą*, Katowice 1971.

Cybulski B., *Geneza Rządu Krajowego Księstwa Cieszyńskiego (grudzień 1918-styczeń 1919)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1976, t. XXVIII, z. 2.

Cybulski B., *Komisarz Rządowy i Tymczasowa Komisja Rządowa Śląska Cieszyńskiego 1920-1922*, Acta Universitas Wratislaviensis No 583, „Prawo” 1982, t. CIII.

Cybulski B., *O Śląsk Cieszyński*, „Chrześcijanin a Współczesność” 1988, nr 4.

Cybulski B., *Początki polskiej administracji szkolnej na Śląsku Cieszyńskim po I wojnie światowej (listopad 1918-styczeń 1919 r.)*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 612, „Prawo” 1985, t. CVI.

Cybulski B., *Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego (1918-1920)*, Opole 1980.

Cybulski B., *Rząd Krajowy Księstwa Cieszyńskiego (1918-1920)*, „Studia Śląskie. Seria nowa” 1978, t. XXXIII.

Cybulski B., *Sądownictwo Śląska Cieszyńskiego w latach 1918-1920*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 642, „Prawo” 1982, t. CX.

Cybulski B., *Wpływ wytyczenia zachodniej granicy II Rzeczypospolitej na strukturę wymiaru sprawiedliwości w Polsce i w Niemczech*, „Dzieje Najnowsze” 1986, t. 18, nr 3-4.

Czubiński A., Grot Z., Miśkiewicz B., *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Zarys dziejów*, Warszawa-Poznań 1978.

Dowbor-Muśnicki J., *Moje wspomnienia*, Poznań 2013.

Dzierzbicki S., *Pamiętnik z lat wojny 1915-1918*, Warszawa 1983.

Ehrlich L., *Prawo narodów*, Lwów 1927.

Grabski S., *Pamiętniki*, t. 2, Warszawa 1989.

Grodziski S., *Sejm Krajowy Galicyjski 1861-1914*, Warszawa 1993.

- Grot Z., *Pierwsi prezesi Koła Polskiego w sejmie pruskim (1849-1867)*, „Annales Universitatis Marie Curie-Skłodowska” 1974, vol. XXIX, z. 17.
- Grzybowski K., *Galicja 1848-1914. Historia ustroju politycznego na tle historii ustroju Austrii*, Kraków-Wrocław-Warszawa 1959.
- Ihnatowicz I., *Vademecum do badań nad historią XIX i XX w.*, t. 2, Warszawa 1971.
- Jaworski W.L., *Prawa Państwa Polskiego*, z. I, Kraków 1919.
- Jellinek G., *Ogólna nauka o państwie*, ks. III, Warszawa 1924.
- Kirkor-Kiedroniowa Z., *Wspomnienia*, t. 2, Kraków 1988.
- Kumaniecki K.W., *Odbudowa państwowości polskiej: najważniejsze dokumenty: 1912-styczeń 1924*, Kraków-Warszawa 1924.
- Lasocki L., *Wspomnienia szefa administracji Polskiej Komisji Likwidacyjnej i Komisji Rządzącej*, Szczecin 2019.
- Ptak M., *Polska Komisja Likwidacyjna wobec formujących się władz centralnych II Rzeczypospolitej (październik 1918-styczeń 1919)*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 411, „Prawo” 1979, t. LXXIII.
- Ptak M., *Przejściowe ośrodki i organy władzy na ziemiach polskich zaboru austriackiego (1918-1921)*, [w:] *Okresy przejściowe – ustrój i prawo*, red. J. Przygodzki, Wrocław 2019.
- Romer E., *Pamiętnik paryski (1918-1919)*, Wrocław 1989.
- Seyda M., *Polska na przełomie dziejów. Fakty i dokumenty*, Poznań-Warszawa-Wilno-Lublin 1931.
- Suleja W., *Próba budowy zrębów polskiej państwowości w okresie istnienia Tymczasowej Rady Stanu*, Wrocław 1981.
- Wakar W., *Rozwój terytoryalny narodowości polskiej*, cz. III, Kielce 1917.
- Wójcik Z.K., *Gen. Józef Haller (Haller de Hallenburg)*, [w:] *100 l. Niepodległej*, red. G. Strauchold, Wrocław 2018.
- Wójcik Z.K., *Gotowi na niepodległość?*, [w:] *Miasto waleczne. Przemysł w 100 rocznicę odzyskania niepodległości*, Warszawa 2018.

Instytucja prokury¹ w Królestwie Polskim

Commercial power of attorney (procuration) in the Kingdom of Poland

Streszczenie: Artykuł przedstawia regulacje prawne w zakresie prokury w Królestwie Polskim. Instytucja najszerszego pełnomocnictwa handlowego (prokury) nie miała swojego ustawowego uregulowania w obowiązującym w Królestwie Polskim francuskim kodeksie handlowym z 1807 r. Powodowało to, że problematyka ta normowana była przez ogólne, cywilistyczne przepisy o pełnomocnictwie wspierane przez funkcjonujący w stosunkach gospodarczych (kupieckich) zwyczaj handlowy. Przy okazji prac nad nowoczesnym uregulowaniem zagadnień rejestru handlowego (ksiąg jawności handlowej) powołano tzw. Komitet firmowy, w którym prawnicy polscy łącznie z przedstawicielami polskich sfer gospodarczych podjęli próbę ustawowego unormowania m.in. prokury. Jeden z członków Komitetu firmowego – autor przepisów dotyczących prokury – prawnik polski Jan Cholewicki posłużył się w tym celu rozwiązaniami zawartymi w ogólnoniemieckim kodeksie handlowym z 1861 r. (ADHGB), wprowadzając nieznaczne tylko w porównaniu do regulacji niemieckich modyfikacje. Pomimo działań członków Komitetu projekt „ustawy ksiąg jawności handlowej” (zawierającej regulacje firmy, prokury i ksiąg handlowych) nie wszedł w życie, stanowił jednak wzór dla norm zawartych w późniejszym dekrete o rejestrze handlowym z dnia 7 lutego 1919 r. W zakresie prokury dekret ten bowiem wyraźnie inspirował się unormowaniami zawartymi w projekcie Jana Cholewickiego.

Słowa kluczowe: prokura, prawo handlowe w Królestwie Polskim, Jan Cholewicki, Komitet firmowy, dekret o rejestrze handlowym.

Abstract: The article presents legal regulations regarding the procuration in the Kingdom of Poland. The institution of the widest commercial power of attorney (procuration) did not have its statutory regulation in the French Commercial Code of 1807 – in force in the Kingdom of Poland. This caused that this issue was regulated by general civil law provisions on power of attorney supported by commercial custom functioning in trade relations. Working on the modern regulation of commercial register issues (commercial disclosure books), so-called Committee of the business name was created, in which Polish lawyers with representatives of Polish economic spheres made an attempt to regulate procuration by statute. One of this Committee members – the author of the provisions on procuration – Polish lawyer Jan Cholewicki, used for this purpose the solutions contained in the All-German Commercial Code of 1861 (ADHGB) introducing only slight modifications compared to German regulations. Despite the activities of the Committee members, the draft “Act on commercial disclosure books” (including business name regulations, procuration and trade books) did not enter into force, but it

¹ We współczesnej nauce prokura rozumiana jest jako szczególny rodzaj pełnomocnictwa. Prokurent częstokroć utożsamiany jest z przedstawicielem przedsiębiorcy w stosunkach handlowych, dlatego też problematyka prokury dobrze wpisuje się w tematykę książki pamiątkowej poświęconej Sz. P. Prof. Marianowi J. Ptakowi, a dotyczącej szeroko rozumianych organów przedstawicielskich.

was a model for the standards contained in the later Decree on the Commercial Register of February 7, 1919. In the scope of procuration, this decree was clearly inspired by the regulations contained in the project of Jan Cholewicki.

Keywords: procuration, commercial law in the Kingdom of Poland, Jan Cholewicki, the Committee of the business name, decree on the commercial register.

W związku z wyraźnym rozwojem gospodarczym stosunki handlowe w XIX-wiecznych państwach europejskich, zwłaszcza w drugiej połowie wieku XIX, nabrały dużej dynamiki. Pociągnęło to za sobą konieczność rozwoju prawodawstwa handlowego, co nastąpiło przede wszystkim w formie kodyfikacji. Proces kodyfikacyjny zapoczątkował francuski kodeks handlowy z 15 września 1807 r. (*Code de Commerce*), który bardzo znacząco wpłynął na rozwój innych ustawodawstw krajowych, nie tylko zresztą europejskich. Wiele państw przez całe lata posługiwało się bowiem wprost francuskim kodeksem handlowym², wiele innych natomiast bardziej lub mniej wzorowało się na *Code de Commerce*, tworząc własne kodeksy handlowe³. Inną ważną regulacją w rozwoju ustawodawstwa handlowego stanowiło wydanie ogólnoniemieckiego (powszechnego) kodeksu handlowego z 1861 r. (ADHGB⁴), z którego inspiracje czerpały także późniejsze kodeksy handlowe, jak choćby kodeks węgierski z 1876 r.⁵ Jednak z punktu widzenia rozwoju ustawodawstwa handlowego znacznie istotniejszą od ADHGB kodyfikacją stanowił uchwalony 10 maja 1897 r. nowy niemiecki kodeks handlowy – HGB⁶, obowiązujący w Niemczech od 1900 r., będący również wzorcem dla pewnej części ustawodawstw w Europie i na świecie⁷.

Dokonania ustawodawcze, praktyka sądowa i doktryna charakterystyczne dla systemu francuskiego i niemieckiego pozwalają na wyróżnienie dwóch odrębnych modeli ustawodawstwa handlowego: romańskiego i germańskiego. Co do różnic w obu systemach kodyfikacja francuska starała się objąć swym zasięgiem całe prawo handlowe, podczas gdy ustawodawca niemiecki poza zakresem regulacji kodeksu handlowego pozostawił zagadnienia wcześniej uregulowane w innych aktach

² M.in. państwa tradycyjnie zwane krajami Beneluksu (Belgia, Holandia i Wielkie Księstwo Luksemburga).

³ Szeroko o tym: A. Klimaszewska, *Code de commerce – francuski Kodeks handlowy z 1807 r.*, Gdańsk 2011, s. 171-203; zob. także: L. Górnicki, *Zagadnienie systematyki kodyfikacji prawa cywilnego i handlowego w pracach Komisji Kodyfikacyjnej (1919-1939)*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2004, R. XIII, z. 3, s. 633-635; K. Dunin, *Zasady prawa handlowego poprzedzone wykładem prawa cywilnego oraz ogólnych wiadomości o prawie do użytku szkół handlowych*, Warszawa 1911, s. 103.

⁴ *Das allgemeine deutsche Handelsgesetzbuch* (ADHGB) – powszechny kodeks handlowy niemiecki, od 1871 r. obowiązujący w Cesarstwie Niemieckim, wprowadzony (bez księgi V, dotyczącej prawa morskiego) także w Austrii w 1862 r. Dostępny w języku polskim: J. Rosenblatt, *Powszechny kodeks handlowy wraz z ustawą wprowadczą, ustawą o stręczycielach i ustawą o organizacji giełd*, Cieszyn 1877.

⁵ K. Dunin, *op. cit.*, s. 103-104.

⁶ *Handelsgesetzbuch* (HGB). Polski przekład i wydanie: T. Zborowski, *Niemiecki kodeks handlowy z d. 10. maja 1897 r. z uwzględnieniem ustaw uzupełniających*, Poznań 1912.

⁷ Szerzej o tym: L. Górnicki, *Zagadnienie systematyki...*, s. 636.

prawnych (m.in. prawo wekslowe, upadłościowe i układowe). Oprócz zakresu regulacji oba systemy różnił stosunek kodeksu handlowego do kodeksu cywilnego oraz problem miejsca kodeksu handlowego w systemie prawa prywatnego⁸. Z historycznego punktu widzenia właśnie model romański (*Code de Commerce*) oraz model germański (ADHGB i HGB) wywarły największy wpływ na rozwój prawa handlowego na ziemiach polskich pod zaborami⁹, gdzie z oczywistych względów nie odnajdujemy wpływów innych rodzin prawa handlowego, jak *common law* czy wyodrębnianego niekiedy prawa skandynawskiego¹⁰.

Dynamiczny rozwój stosunków handlowych to również konieczność uregulowania problemów związanych z pewnością i szybkością obrotu handlowego. Jednym z czynników je zabezpieczających była kwestia odpowiednio, w sensie prawnym, skonstruowanego pełnomocnictwa handlowego¹¹, w tym prokury¹². Mówiąc o prokurze, z formalnego (technicznego) punktu widzenia, XIX-wieczne ustawodawstwa europejskie podzielić należy na dwie grupy:

- a) porządki prawne pozostające w kręgu rozwiązań romańskich, w których kwestie dotyczące prokury nie były kodeksowo uregulowane, a opierały się na wykorzystywaniu uregulowanej w kodeksie cywilnym instytucji pełnomocnictwa, uzupełnianej przez dość szeroko stosowane zwyczaje handlowe¹³;
- b) porządki prawne, w których problematykę prokury (szerzej pełnomocnictwa handlowego) starano się uregulować ustawowo poprzez wprowadzenie

⁸ Zagadnienia te zostały już omówione we współczesnej doktrynie polskiej, zob. L. Górnicki, *Zagadnienie systematyki...*, s. 636-637.

⁹ W momencie odzyskania przez Polskę niepodległości w zaborze pruskim obowiązywał HGB, w austriackim – ADHGB, w Królestwie Polskim – *Code de Commerce*, a na tzw. kresach wschodnich – ustawa handlowa Cesarstwa Rosyjskiego (*Swod Zakonow Rossijskoj Imperii*, t. X, cz. II, wyd. z 1876 r.), która nie należała do modelu romańskiego ani germańskiego, choć niewątpliwie bliżej jej było do rozwiązań germańskich.

¹⁰ Więcej o europejskich i pozaeuropejskich kodyfikacjach prawa, w tym prawa handlowego, zob. L. Górnicki, *Kodyfikacja prawa prywatnego*, [w:] *System prawa prywatnego. Prawo cywilne – część ogólna*, red. Z. Radwański, t. I, Warszawa 2007, s. 82-88.

¹¹ Jak podkreślano w doktrynie polskiej okresu międzywojennego: „pełnomocnictwo handlowe wytworzyło się z instytucji pełnomocnictwa prawa powszechnego wskutek szczególnych potrzeb handlu, a zwłaszcza zasady szybkości obrotu handlowego”. Zob. bliżej: A.D. Szczygielski, *Pełnomocnictwo handlowe*, [w:] *Encyklopedia Podręczna Prawa Prywatnego*, t. 3, Warszawa 1937, s. 1427-1428.

¹² Co do zasady, prokurę tradycyjnie rozumiano jako nieograniczone przez ustawę i nieulegające ograniczeniu pełnomocnictwo w obrocie handlowym – J. Namitkiewicz, *Zasady prawa handlowego obowiązującego w Polsce*, Warszawa 1928, s. 45. Poza prokurentami w obrocie handlowym działało wiele innych osób (pomocników handlowych), spełniających funkcje wspomagające względem najważniejszego podmiotu, jakim był kupiec. Chodzi m.in. o: pełnomocników handlowych (węższy od prokurenta zakres pełnomocnictwa), podróżujących handlujących, przedstawicieli, pośredników, komisantów, subiektów handlowych, pomocników sklepowych itp. Zob. bliżej: J. Namitkiewicz, *op. cit.*, s. 38-47; A. Doliński, A. Górski, *Zarys prawa handlowego*, t. I, Lwów 1912, s. 261-262; F. Kramsztyk, *Wykład popularny prawa cywilnego i handlowego obowiązującego w Królestwie Polskim*, Warszawa-Lwów 1917, s. 89-90.

¹³ Zwyczaj w prawodawstwie handlowym od początku traktowany był jako jedno z podstawowych źródeł prawa. Zob. bliżej: K. Dunin, *op. cit.*, s. 107.

tych kwestii do nowopowstających kodeksów handlowych. Był to zabieg charakterystyczny dla ustawodawstw pozostających pod większym lub mniejszym wpływem rozwiązań germańskich¹⁴. Pierwszym kodeksem handlowym, w którym ustawowo uregulowano instytucję prokury, był obowiązujący początkowo w Niemczech, potem również w Austrii ogólnoniemiecki kodeks handlowy z 1861 r. (ADHGB)¹⁵, który w tytule V, księdze I traktował o prokurentach i pełnomocnikach handlowych (art. 41-56), a w tytule VI o pomocnikach handlowych (art. 57-65). Podobnie wzorowana na nim ustawa handlowa węgierska z 1875 r., która w rozdziale V, księdze I zawierała przepisy o prokurentach i pełnomocnikach handlowych (art. 37-54), a w rozdziale VI o pomocnikach handlowych (art. 55-60). Nieco młodsza od rozwiązań węgierskich, szwajcarska ustawa związkowa o zobowiązaniach z 1881 r. w rozdziale XV (art. 422-429) regulowała zagadnienia dotyczące prokurentów, pełnomocników handlowych i podróżujących handlujących. Tendencji ustawowego uregulowania tych zagadnień nie oparł się również włoski kodeks handlowy z 1882 r., który w art. 349-366 zawarł ogólne przepisy o pełnomocnictwie handlowym, natomiast w art. 367-376 uregulował kwestie dotyczące prokurentów i przedstawicieli. Wreszcie uchwalony w 1897 r. HGB także zawierał odpowiednie przepisy dotyczące prokury i pełnomocnictwa handlowego (rozdział V, art. 48-59) oraz pomocników handlowych i uczniów handlowych (rozdział VI, art. 59-83)¹⁶.

Z kolei w prawodawstwie handlowym rosyjskim (obowiązującym na kresach wschodnich byłej RP, nieobowiązującym na ziemiach Królestwa Polskiego), nie zamieszczono przepisów dotyczących *stricte* prokury. Ustawa handlowa Cesarstwa (*Swod Zakonow Rossijskoj Imperii*, t. X, cz. II, wyd. z 1876 r.) zawierała natomiast przepisy o umowie najmu subiektów handlowych i pomocników sklepowych (art. 685-720) oraz o pomocnictwie handlowym (art. 721-749).

Na tym tle interesująco wyglądały rozwiązania prawne dotyczące prokury funkcjonujące na terytorium Królestwa Polskiego (Królestwa Kongresowego), które jako nowy twór państwowy wyodrębnione zostało na mocy postanowień Kongresu Wiedeńskiego z 1815 r. Państwo to stanowiło organizm polityczny o zmiennym, z upływem lat coraz większym stopniu zależności od Cesarstwa Rosyjskiego. Zależność dotyczyła zarówno ustroju, jak i narastającego wpływu prawa rosyjskiego na prawodawstwo Królestwa. Prawdopodobnie ta nie pokrywa się jednak z rzeczywistością dotyczącą prawa handlowego. Problematykę stosunków handlowych

¹⁴ Jest to o tyle nietypowe, że model germański cechował się węższym zakresem regulacji niż model romański. Jednak pomimo węższego zakresu regulacji instytucja prokury znalazła w modelu germańskim swoje kodeksowe uregulowanie, w odróżnieniu od modelu romańskiego.

¹⁵ Myli się część współczesnej polskiej doktryny, twierdząc, że prokura pierwszy raz pojawiła się w niemieckim kodeksie handlowym z 1897 r. – zob. przykładowo: P. Chała, *Prokura jako szczególny rodzaj pełnomocnictwa*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 2015, vol. LXII, 1, sectio G, s. 17.

¹⁶ Przepisy te modyfikowały regulacje dotyczące tej problematyki zawarte w ADHGB.

Królestwa Polskiego regulowały bowiem przepisy francuskiego kodeksu handlowego (z 1807 r.), które wprowadzone zostały w 1809 r. – jeszcze na ziemię Księstwa Warszawskiego¹⁷. Po 1815 r. przepisy francuskiego kodeksu handlowego pozostały w mocy, obowiązywały zatem na terytorium Królestwa Polskiego¹⁸. Kodeks francuski, co do zasady nowoczesny i spełniający wymagania ówczesnego obrotu gospodarczego oraz podtrzymujący w społeczeństwie uzasadnione nadzieje na ożywienie gospodarcze¹⁹, nie zawierał jednak regulacji bezpośrednio dotyczących instytucji prokury rozumianej jako szczególny, specjalny i najszerszy typ pełnomocnictwa handlowego²⁰. Jak ogólnie pisał o realiach prawno-handlowych Królestwa Polskiego Jan Cholewicki²¹: „stosunki prawne wynikające z pełnomocnictwa handlowego, z wyjątkiem stosunków ze sprzedaży komisowej, nie są ujęte w żadne szczególne przepisy, skąd wynika, że do pełnomocników handlowych stosują się ogólne przepisy Kodeksu Cywilnego o pełnomocnictwie (Rozdział XIII, Księga III O pełnomocnictwie art. 1984-2010)²². Przepisy te, jakkolwiek zawierające całkowity systemat stosunków z pełnomocnictwa, w zastosowaniu jednak do potrzeb

¹⁷ Zob. bliżej: A. Klimaszewska, M. Gałędek, *Stosowanie norm francuskiego Kodeksu handlowego w Księstwie Warszawskim, konstytucyjnym Królestwie Polskim i Rzeczypospolitej Krakowskiej w świetle aktów notarialnych*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2016, t. XIX, s. 135 (w przypisie), 136; L. Górnicki, *Przewodnie konstrukcje i pojęcia kodeksu handlowego z 1934 roku*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 3644, „Przegląd Prawa i Administracji” 2015, t. CI, s. 66 (w przypisie); S. Grodziski, *Wpływy Code civil oraz innych kodyfikacji napoleońskich na ziemiach polskich (część I)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2005, t. LVII, z. 2, s. 65.

¹⁸ Na marginesie warto zauważyć, że przepisy *Code de commerce* obowiązywały w niezmienionej formie na ziemiach wchodzących w skład Królestwa Polskiego aż do momentu wprowadzenia w życie polskiego kodeksu handlowego z dnia 27 czerwca 1934 r. (Dz. U. z 1934 r. Nr 57, poz. 502) – zob. bliżej: L. Górnicki, *Zagadnienie systematyki...*, s. 634.

¹⁹ D. Malec, *Wpływy Code civil oraz innych kodyfikacji napoleońskich na ziemiach polskich (część II)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2005, t. LVII, z. 2, s. 71.

²⁰ Zakwalifikowanie prokury jako jednego z rodzajów pełnomocnictwa handlowego pozwalało na stosowanie odnośnie do tej instytucji ogólnych zasad prawnych dotyczących pełnomocnictwa handlowego, do którego z kolei stosowano przepisy o pełnomocnictwie cywilnym. Natomiast relacje między prokurą, pełnomocnictwem handlowym, a pełnomocnictwem wynikającym z kodeksu cywilnego tłumaczono w sposób następujący: „kupiec pragnie się wyręczyć zaufaną osobą w prowadzeniu swego przedsiębiorstwa lub w wykonaniu pewnych czynności; jednakże nie chce on lub nie może udzielić tej osobie prokury, stanowiącej wyższy rodzaj umocowania; udzielenie zaś pełnomocnictwa z prawa cywilnego skrupowane jest zbyt wieloma formalnościami. Wyjście znajduje kupiec w udzieleniu pełnomocnictwa handlowego, które choć zakresem i umocowaniem nie spełnia wszystkich wymogów prawa handlowego, jak prokura, jednak z drugiej strony posiada szereg zalet w porównaniu z pełnomocnictwem prawa cywilnego. Stąd też w praktyce, we wszystkich przypadkach, kiedy kupiec nie będzie posiłkować się instytucją prokury, będzie on korzystał z instytucji pełnomocnictwa handlowego” – A.D. Szczygielski, *op. cit.*, s. 1428. Cytat ten pochodzi co prawda z okresu międzywojennego, kiedy w Polsce obowiązywał już kodeks handlowy z 1934 r. i przepisy o prokurze w nim zawarte, ale argumentacja ta bardzo dobrze oddaje relacje między tymi trzema instytucjami (prokurą, pełnomocnictwem handlowym i pełnomocnictwem cywilnym).

²¹ Jan Cholewicki – sędzia Sądu Handlowego w Warszawie, od 1884 r. sędzia Sądu Okręgowego w Piotrkowie, zob. bliżej: A. Korobowicz, *Sąd okręgowy w Piotrkowie 1876-1915*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2013, t. 19, s. 151.

²² Chodziło oczywiście o obowiązujący w Królestwie Polskim francuski kodeks cywilny z dnia 21 marca 1804 r. zwany Kodeksem Napoleona [przyp. T.D.].

handlu okazują się niewystarczającymi, przynajmniej co do uregulowania niektórych rodzajów pełnomocnictw handlowych. [...] Pomimo braku szczególnych przepisów, określających wyraźnie stosunki z pełnomocnictwa handlowego, stosunki te w świecie handlowym Królestwa Polskiego powstawały, rozwijały się i rozwijają, opierając się w swoich zasadach na ogólnych postanowieniach o pełnomocnictwie, uzupełniały je obyczaje handlowe, a porządkowały postanowienia sądowe, oparte na ogólnych zasadach umowy pełnomocnictwa²³. Według J. Cholewickiego takie rozwiązania, choć nie idealne, w tamtym czasie i w tamtych realiach gospodarczych²⁴ można było uznać za dostateczne, ale problemy miały pojawić się po opracowaniu i wprowadzeniu w życie przepisów o rejestrze handlowym (firmowym), który niezbędny był do nowoczesnego uregulowania zagadnień związanych z funkcjonowaniem szeroko rozumianego przedsiębiorstwa handlowego. Co do regulacji samej prokury na ziemiach Królestwa Kongresowego J. Cholewicki jednoznacznie wypowiedział się w sposób następujący: „W prawach obowiązujących w Królestwie Polskim nie ma przepisów określających stosunek prokury, chociaż instytucja prokury w Królestwie istnieje i często jest zastosowywana”²⁵. W ujęciu Cholewickiego pewnej namiastki prokury dopatrywać się można było w regulacjach zawartych w ustawie o opłatach za prawo prowadzenia handlu i procederów z dnia 23 maja 1868 r.²⁶ Nie było to jednak rozwiązanie satysfakcjonujące, gdyż nie regulowało instytucji prokury w sposób zgodny z potrzebami obrotu handlowego, tzn. nie regulowało praw i obowiązków wynikających z tego szczególnego rodzaju pełnomocnictwa handlowego, ale pozwalało jedynie podzielić osoby uczestniczące w handlu na odpowiednie grupy celem obłożenia ich stosownymi podatkami²⁷.

Tak więc zagadnienia dotyczące *stricte* prokury nie były na gruncie prawodawstwa Królestwa Polskiego przedmiotem regulacji ustawowej, kwestią tą szerzej nie zajmowała się również XIX-wieczna doktryna zarówno polska, jak i francuska²⁸. Brak ustawowego uregulowania prokury powodował zatem, że instytucja ta stosowana była w praktyce handlowej na podstawie ogólnych przepisów prawa cywilnego (dotyczących pełnomocnictwa) wspieranych używaniem zwyczajów funkcjonujących w handlu²⁹. Nieadekwatność stosowania takich regulacji w odniesieniu

²³ J. Cholewicki, *Prokura*, [w:] K. Nowakowski, *Prace przygotowawcze do prawa o rejestrze firmowym*, cz. 1, Warszawa 1887, s. 85-86.

²⁴ Lata 80. XIX w.

²⁵ J. Cholewicki, *op. cit.*, s. 94.

²⁶ Dziennik Praw Królestwa Polskiego z 1868 r., t. 68, nr 231, s. 226-233.

²⁷ Zob. bliżej: J. Cholewicki, *op. cit.*, s. 94-95.

²⁸ W wykładach prawa handlowego publikowanych przez znanych przedstawicieli doktryny próżno szukać zagadnień poświęconych instytucji prokury. Zob. przykładowo: *Wykład prawa handlowego J. A. Rogrona, przełożony przez Jana Szymanowskiego*, Warszawa 1848; *Wykład prawa handlowego A. Boistela, przełożony przez Stefana Godlewskiego*, t. 1, Warszawa 1877 i t. 2, Warszawa 1878; J. Szymanowski, *Wykład kodexu handlowego. Dzieło pośmiertne*, Warszawa 1866.

²⁹ Jak pisał Jan Szymanowski – profesor prawa w Szkole Głównej Warszawskiej: „Przepisy kodeksu handlowego nie są jedynymi, które można stosować w materii handlowej. W przypadkach bardzo licznych sędziowie udają się do zwyczajów. Powaga zwyczajów handlowych nie ulega wątpliwości. [...] Przez zwyczaj handlowy rozumie się to, co się praktykuje codziennie między handlującymi

do tej bardzo istotnej dla obrotu handlowego problematyki, jaką niewątpliwie była instytucja prokury, sprawił, że prawnicy polscy razem z przedstawicielami sfer gospodarczych Królestwa Polskiego doszli w drugiej połowie XIX w. do przekonania o potrzebie ustawowego uregulowania m.in. zagadnień dotyczących szerokiego pełnomocnictwa handlowego (prokury). W tym celu w początkach lat 80. XIX w. powołano specjalne gremium zwane Komitetem firmowym³⁰, a prace nad ustawową regulacją prokury włączone zostały w szerszą problematykę określaną rejestrem firmowym (handlowym)³¹. Przepisy o rejestrze firmowym regulować miały zagadnienia dotyczące firmy, ksiąg jawności handlowej oraz właśnie prokury³². Prace nad projektem ustawowego uregulowania prokury powierzono wspomnianemu wyżej Janowi Cholewickiemu³³. Zgodnie z projektem Cholewickiego³⁴ prokurę określić można było, jako bardzo szerokie pełnomocnictwo udzielane osobie przez właściciela przedsiębiorstwa do prowadzenia jego interesów handlowych. Jak projektował Cholewicki³⁵: „Otrzymujący prokurę, bez względu na osnowę udzielonego mu pełnomocnictwa, ma prawo w imieniu właściciela firmy i na jego rachunek dopełniać wszelkiego rodzaju czynności sądowe i pozasądowe, zostające w związku z prowadzeniem handlu lub przemysłu przez właściciela firmy i podpisywać za niego firmę; prokura zastępuje wszelkie pełnomocnictwo szczególne przez prawo wymagane” (art. 12 projektu)³⁶. Nadto wszystkie czynności prokurenta dokonane w związku z prowadzeniem handlu winny być skuteczne wobec właściciela przedsiębiorstwa oraz kontrahentów. Wyjątkiem miało być, według art. 13 projektu, jedynie:

w interesach, czyli negocjacjach handlowych i przez wzgląd na te negocjacje” – J. Szymanowski, *op. cit.*, s. 7-8. Autor klasyfikuje zwyczajnie na ogólne i miejscowe, definiuje je i uzasadnia ich funkcjonowanie – *ibidem*, s. 8-9.

³⁰ Zob. bliżej: K. Nowakowski, *Prace przygotowawcze do prawa o rejestrze firmowym*, cz. 1, Warszawa 1887, s. 5-13, 319-363; T. Dolata, *Prawo własności intelektualnej w Królestwie Polskim (1815-1918)*, Wrocław 2019, s. 212-225.

³¹ Celem utworzenia tego rejestru była konieczność dostosowania regulacji związanych z handlem do potrzeb obrotu gospodarczego. W szczególności funkcjonowanie takiego rejestru powodowało podniesienie poziomu zaufania do firm w nim się znajdujących (wpisanych), co pomagało z kolei w rozwijaniu stosunków kredytowych w przemyśle i handlu. Jak podkreślała ówczesna doktryna: „celem urządzenia rejestru handlowego jest wcielenie w życie zasady umiejętnie zrozumianej jawności handlowej, toteż nie uciekając się do obcej terminologii, rejestr taki najwłaściwiej byłoby nazwać księgami jawności handlowej” – W. Andrychiewicz, *Jawność handlowa i rejestr handlowy*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1885, R. III, nr 24, s. 373.

³² Ostateczny tekst projektu dotyczącego tych zagadnień zaakceptowany został przez członków Komitetu firmowego w 1886 r. Tekst ten nazwano „projektem ustawy ksiąg jawności handlowej” i składał się on z dwóch działów. Dział I dotyczył firmy (art. 1-11) i prokury (art. 12-23); natomiast dział II poświęcony był księgom jawności handlowej (art. 24 i n.).

³³ Autorem rozwiązań dotyczących firmy i ksiąg jawności handlowej był inny polski prawnik Władysław Andrychiewicz. Osobę Andrychiewicza bliżej przedstawia: T. Dolata, *op. cit.*, s. 45-46.

³⁴ Projekt przygotowany na potrzeby prac Komitetu firmowego, a zamieszczony w: K. Nowakowski, *op. cit.*, s. 304-306.

³⁵ Prawnik ten w swoich zapatrywaniach na instytucję prokury wzorował się na rozwiązaniach zawartych w ADHGB.

³⁶ Ujęcie to było bardzo podobne do rozwiązań niemieckich zawartych w art. 41 ust. 1 ADHGB.

- 1) zbywanie i obciążanie przez prokurenta nieruchomości³⁷,
- 2) odstępowanie przez prokurenta swoich uprawnień innym osobom³⁸,
- 3) przyjmowanie i zwalnianie przez prokurenta subiektów i pomocników handlowych³⁹,
- 4) zbywanie całego przedsiębiorstwa⁴⁰.

Czynności tych prokurent nie mógł samodzielnie dokonywać w ramach udzielonej mu prokury. Wymagane było do tego bowiem specjalne pełnomocnictwo do każdej z czynności – osobno.

O ile w relacji do osób trzecich prokurent był emanacją decyzji właściciela, o tyle w relacji do właściciela firmy prokurent był już tylko pełnomocnikiem i powinien działać w granicach woli wyrażonej przez właściciela. Właściciel firmy związany był każdą umową zawartą przez prokurenta (poza wyżej wspomnianymi 4 wyjątkami), jednak prokurent nie był wolny od odpowiedzialności z tytułu przekroczenia granic plenipotencji. Odpowiadał on bowiem na zasadach ogólnych prawa cywilnego. Nadto prokurent ograniczony był w swoich działaniach zakazem konkurencji polegającym na wyłączeniu możliwości dokonywania czynności handlowych⁴¹ na swoją rzecz lub na rzecz innego kupca, bez zgody właściciela. W razie naruszenia tego zakazu prokurent zobowiązany był do naprawienia szkody wyrządzonej właścicielowi, który ponadto mógł żądać od prokurenta zwrotu korzyści wynikających z niedozwolonych czynności (art. 18 projektu⁴²). Zakaz ten motywowany był faktem, iż właściciel firmy, powierzając prokurentowi tak szeroką władzę działania w imieniu i na rachunek właściciela, powinien mieć jakiś rodzaj gwarancji, że prokurent nie będzie nadużywał jego zaufania⁴³. Formę zabezpieczenia praw i interesów właściciela stanowiło udzielanie tzw. prokury łącznej, polegającej na ustanowieniu kilku prokurentów z zastrzeżeniem konieczności wspólnego ich działania w imieniu właściciela. Innymi słowy tylko czynności dokonane razem przez wszystkich prokurentów i wspólny ich podpis na dokumentach przedsiębiorstwa odnosiły skutki prawne względem właściciela firmy i osób trzecich (kontrahentów). Nadto, dla jeszcze większego zabezpieczenia praw właściciela oraz celem wzajemnej kontroli prokurentów, wprowadzono zasadę odpowiedzialności solidarnej prokurentów łącznych (art. 15 projektu)⁴⁴. Oznaczało to, że odpowiadali oni

³⁷ Identyczne rozwiązanie jak w art. 42 ust. 2 ADHGB.

³⁸ Identyczne rozwiązanie jak w art. 53 ADHGB.

³⁹ Identyczne rozwiązanie jak w art. 42 ust. 1 *in fine* ADHGB.

⁴⁰ Nowość, takiego postanowienia nie było w ADHGB, co stanowi wyjątek od wiernego naśladowstwa rozwiązań niemieckich zawartych w ADHGB.

⁴¹ Należących do zakresu działania przedsiębiorstwa.

⁴² Rozwiązanie zaczerpnięte z art. 372 włoskiego kodeksu handlowego z 1882 r. Kodeks handlowy niemiecki z 1861 r. regulował tę odpowiedzialność w sposób węższy, stanowił bowiem tylko o naprawieniu szkody wyrządzonej właścicielowi (art. 56 ADHGB).

⁴³ Do tego rodzaju nadużycia zaufania dochodziło przykładowo w sytuacji, gdy prokurent w złej wierze podejmował czynności korzystne dla siebie lub dla innego przedsiębiorcy, a powodujące szkodę u właściciela przedsiębiorstwa.

⁴⁴ Rozwiązanie oryginalne, niestosowane *expressis verbis* w ADHGB.

solidarnie przed właścicielem za bezpośredni udział w podejmowanych czynnościach, jak również za ewentualny nieodpowiedni nadzór nad pozostałymi współprokurentami.

Jedną z charakterystycznych cech prokury, odróżniających tę instytucję od pełnomocnictwa, jest prawo prokurenta do podpisywania umów zawieranych na rzecz przedsiębiorstwa. Stąd też istotną kwestią było ustalenie formy, w jakiej prokurent mógł się podpisywać na zawieranych umowach. Zgodnie z przyjętą praktyką handlową prokurent podpisywał dokumenty przedsiębiorstwa (rachunki, weksle, itp.), stawiając wyrazy *per procura*⁴⁵ przed, względnie po nazwie przedsiębiorstwa, a następnie własnoręcznie kreśląc swoje nazwisko. Takie też stanowisko przyjął J. Cholewicki w art. 16 swojego projektu.

Innym, niewątpliwie ważnym z praktycznego punktu widzenia problemem było zagadnienie sposobu ustanowienia prokury. Ustawodawstwa europejskie znały w tej kwestii dwa systemy. Pierwszy wymagał wyraźnego oświadczenia woli właściciela ustanawiającego prokurenta (rozwiązania znane niemieckiemu kodeksowi handlowemu z 1861 r. i wzorowanym na nim rozwiązaniom węgierskich z 1876 r.). W drugim systemie prokura mogła zostać udzielona w sposób dorozumiany (szwajcarska ustawa związkowa o zobowiązaniach z 1881 r.⁴⁶ i włoski kodeks handlowy z 1882 r.⁴⁷). Projekt Cholewickiego ponownie przyjmuje rozwiązania niemieckie polegające na tym, że „prokury może udzielić tylko właściciel firmy; [...] zamiar udzielenia prokury winien być wyrażony wyraźnie i piśmiennie”⁴⁸, co autor tłumaczył m.in. koniecznością unikania wszelkich wątpliwości mogących pojawić się przy dorozumianym udzielaniu przez właściciela przedsiębiorstwa tak szerokiego zakresu upoważnień⁴⁹. Poza wyraźnym, pisemnym oświadczeniem woli właściciela przedsiębiorstwa ustanawiającym prokurę, do skutecznego powstania tej instytucji prawnej niezbędna była również zgoda samego prokurenta. Przyjęcie prokury mogło być wyrażone jednoznacznym oświadczeniem woli, jak również w sposób dorozumiany (poprzez podejmowanie i wykonywanie powierzonych prokurentowi czynności)⁵⁰. Dla zapewnienia pewności obrotu handlowego ustanowienie prokury miało być ujawnione w rejestrze firmowym⁵¹, dlatego oświadczenie o ustanowieniu prokury powinno być złożone w sądzie handlowym osobiście przez właściciela przedsiębiorstwa albo złożone pisemnie z notarialnym poświadczeniem podpisu właściciela. Podobne rozwiązania projektowano wobec prokurenta, który

⁴⁵ Czasami używając skrótu: „p. p.” lub „p. p-ra”.

⁴⁶ Art. 422 ust. 1 tej ustawy.

⁴⁷ Art. 369-370 tego kodeksu.

⁴⁸ Art. 19 projektu.

⁴⁹ J. Cholewicki, *op. cit.*, s. 121-122.

⁵⁰ Zasada ta zgodna była z przepisami o przyjęciu pełnomocnictwa zawartymi w art. 1985 ust. 2 Kodeksu Napoleona, który obowiązywał w Królestwie Polskim.

⁵¹ J. Cholewicki myśląc o rejestrze firmowym posługuje się współczesnym mu nazewnictwem używając określenia „księgi jawności handlowej”.

przy złożeniu powyższego oświadczenia powinien w obecności sądu złożyć swój podpis albo złożyć wzór podpisu poświadczony notarialnie (art. 20 projektu)⁵².

Zgodnie z koncepcją J. Cholewickiego uprawnienia z tytułu prokury wygasają w przypadkach określonych w kodeksie cywilnym, a dotyczących pełnomocnictwa (art. 2003 Kodeksu Napoleona⁵³), jak również w razie ustania działalności przedsiębiorstwa. Prokura nie wygasła na skutek uznania właściciela przedsiębiorstwa (firmy) za pozbawionego własnej woli (art. 22 projektu). Nadto prokura mogła być w każdym czasie cofnięta przez właściciela firmy⁵⁴, z zachowaniem praw nabytych przez osoby trzecie oraz praw prokurenta do wynagrodzenia strat powstałych wskutek cofnięcia prokury z naruszeniem umów wiążących prokurenta z właścicielem (art. 23 projektu). Kwestie te i pojawiające się w związku z tym problemy rozstrzygane być miały na podstawie przepisów prawa cywilnego poświęconych pełnomocnictwu⁵⁵.

Reasumując, zarówno poglądy, jak i projekt Cholewickiego dotyczący problematyki uregulowania prokury w życiu gospodarczym Królestwa Polskiego zbieżne były z rozwiązaniami niemieckimi zawartymi w ADHGB z 1861 r.⁵⁶ Nie ulega bowiem wątpliwości, że wspomniany wyżej prawnik polski inspirował się niemiecką myślą jurydyczną⁵⁷. Innymi słowy Cholewicki świadomie wybrał i chciał zastosować model germański. Dotyczy to nie tylko kryterium formalnego (ustawowe uregulowanie tej problematyki), również rozwiązania materialnoprawne (instytucjonalne) miały być niemal bliźniacze do tych zawartych w ADHGB. Podkreślić jednak należy, że Cholewicki nie wiązał się niewolniczo z rozwiązaniami germańskimi, wprowadzając pewne oryginalne pierwiastki (np. rozwiązanie z art. 13 pkt 4 swojego projektu). Zamysł uregulowania prokury autorstwa Cholewickiego wszedł w skład szerszego projektu dotyczącego rejestru firmowego, w którym oprócz prokury znalazła się także problematyka firmy oraz ksiąg jawności handlowej. Jednak pomimo wysiłków członków działających w łonie Komitetu firmowego uchwalony przez nich projekt w 1886 r. nie wszedł w życie. Tak więc nieomal

⁵² Rozwiązania bliźniacze do przyjętych w art. 45 ust. 1 ADHGB.

⁵³ Art. 2003 Kodeksu Napoleona stanowił, że pełnomocnictwo ustaje: 1) na skutek cofnięcia przez mocodawcę; 2) zrzeczenia się pełnomocnictwa przez pełnomocnika; 3) śmierci naturalnej lub cywilnej, pozbawienia własnej woli oraz niewypłacalności mocodawcy albo pełnomocnika.

⁵⁴ Cofnięcie prokury wymagało zawiadomienia sądu i usunięcia wpisu o prokurze z rejestru firmowego (ksiąg jawności handlowej).

⁵⁵ Zob. bliżej: J. Cholewicki, *op. cit.*, s. 127-133. Stanowi to pewien wyłom w wiernym naśladownictwie rozwiązań niemieckich, gdyż w ADHGB znajdował się osobny artykuł dotyczący regulacji tych problemów (art. 54).

⁵⁶ Można się domyślać, że gdyby projekt Cholewickiego powstał po 1897 r., większość jego rozwiązań opierałaby się na zmodyfikowanych niego uregulowaniach prokury zawartych w HGB.

⁵⁷ Sam Cholewicki tłumaczył, że w praktyce pojęcie prokury w Królestwie Polskim „zgodne jest z pojęciem prokury według ustawy handlowej niemieckiej [ADHGB – przyp. T.D.], ponieważ wyrobiło się głównie pod wpływem niemieckiego pojęcia prokury wskutek ciągłych i przeważnych stosunków tutejszych kupców z kupcami i przemysłowcami niemieckimi” – J. Cholewicki, *op. cit.*, s. 95. Można więc pracę Cholewickiego w kierunku uregulowania prokury traktować jako chęć dostosowania prawa Królestwa Polskiego do istniejącej od lat praktyki.

do końca istnienia Królestwa Polskiego nadal obowiązywały rozwiązania francuskie⁵⁸. Nie oznacza to jednak, że prace członków Komitetu zostały całkowicie zapomniane. Odnośnie do prokury, do koncepcji Cholewickiego powrócono bowiem już po odzyskaniu niepodległości, przy okazji prac nad dekretem o rejestrze firmowym, który uchwalony został w dniu 7 lutego 1919 r.⁵⁹ Rozdział III (art. 36-43) tego dekretu poświęcono właśnie prokurze, a przepisy te wyraźnie nawiązują do rozwiązań, które starał się wprowadzić w Królestwie Polskim Komitet firmowy i działający w jego składzie Jan Cholewicki.

Bibliografia

- Andrychiewicz W., *Jawność handlowa i rejestr handlowy*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1885, R. XIII, nr 24.
- Chała P., *Prokura jako szczególny rodzaj pełnomocnictwa*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 2015, vol. LXII, 1, sectio G.
- Cholewicki J., *Prokura*, [w:] K. Nowakowski, *Prace przygotowawcze do prawa o rejestrze firmowym*, cz. 1, Warszawa 1887.
- Dolata T., *Prawo własności intelektualnej w Królestwie Polskim (1815-1918)*, Wrocław 2019.
- Doliński A., Górski A., *Zarys prawa handlowego*, t. I, Lwów 1912.
- Dunin K., *Zasady prawa handlowego poprzedzone wykładem prawa cywilnego oraz ogólnych wiadomości o prawie do użytku szkół handlowych*, Warszawa 1911.
- Górnicki L., *Kodyfikacja prawa prywatnego*, [w:] *System prawa prywatnego. Prawo cywilne – część ogólna*, red. Z. Radwański, t. I, Warszawa 2007.
- Górnicki L., *Przewodnie konstrukcje i pojęcia kodeksu handlowego z 1934 roku*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 3644, „Przegląd Prawa i Administracji” 2015, t. CI.
- Górnicki L., *Zagadnienie systematyki kodyfikacji prawa cywilnego i handlowego w pracach Komisji Kodyfikacyjnej (1919-1939)*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2004, R. XIII, z. 3.
- Grodziski S., *Wpływy Code civil oraz innych kodyfikacji napoleońskich na ziemiach polskich (część I)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2005, t. LVII, z. 2.
- Klimaszewska A., *Code de commerce – francuski Kodeks handlowy z 1807 r.*, Gdańsk 2011.

⁵⁸ Dopiero w 1916 r. (w czasie trwania I wojny światowej) na terenie Generał-Gubernatorstwa Warszawskiego niemieckie władze okupacyjne wprowadziły w życie przepisy rozporządzenia o rejestrze firmowym (księgach jawności handlowej) i o firmach handlowych z dnia 1 listopada 1916 r. (Dziennik Rozporządzeń dla Generał-Gubernatorstwa Warszawskiego z dnia 23 grudnia 1916 r., Nr 58, poz. 227). Rozporządzenia wykonawcze do tego aktu zamieszczono w Dzienniku Rozporządzeń dla Generał-Gubernatorstwa Warszawskiego Nr 59, z dnia 30 grudnia 1916 r. Przepisy te, poza rejestrem firmowym i firmą handlową, pobocznie regulowały także prokurę (art. XVII Rozporządzenia wykonawczego II-ego o rejestrze firmowym i o firmach handlowych – „Gazeta Sądowa Warszawska” 1917, R. XLVI, nr 8, s. 93).

⁵⁹ Dz. Pr. z 1919 r. Nr 14, poz. 164.

- Klimaszewska A., Gałędek M., *Stosowanie norm francuskiego Kodeksu handlowego w Księstwie Warszawskim, konstytucyjnym Królestwie Polskim i Rzeczypospolitej Krakowskiej w świetle aktów notarialnych*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2016, t. XIX.
- Korobowicz A., *Sąd okręgowy w Piotrkowie 1876-1915*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2013, t. 19.
- Kramsztyk F., *Wykład popularny prawa cywilnego i handlowego obowiązującego w Królestwie Polskim*, Warszawa-Lwów 1917.
- Malec D., *Wpływy Code civil oraz innych kodyfikacji napoleońskich na ziemiach polskich (część II)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2005, t. LVII, z. 2.
- Namitkiewicz J., *Zasady prawa handlowego obowiązującego w Polsce*, Warszawa 1928.
- Nowakowski K., *Prace przygotowawcze do prawa o rejestrze firmowym*, cz. 1, Warszawa 1887.
- Rosenblatt J., *Powszechny kodeks handlowy wraz z ustawą wprowadczą, ustawą o stręczycielach i ustawą o organizacji giełd*, Cieszyn 1877.
- Szczygielski A.D., *Pełnomocnictwo handlowe* [w:] *Encyklopedia Podręczna Prawa Prywatnego*, t. 3, Warszawa 1937.
- Szymanowski J., *Wykład kodexu handlowego. Dzieło pośmiertne*, Warszawa 1866.
- Wykład prawa handlowego A. Boistela*, przełożony przez Stefana Godlewskiego, t. 1, Warszawa 1877 i t. 2, Warszawa 1878.
- Wykład prawa handlowego J. A. Rogrona*, przełożony przez Jana Szymanowskiego, Warszawa 1848.
- Zborowski T., *Niemiecki kodeks handlowy z d. 10. maja 1897 r. z uwzględnieniem ustaw uzupełniających*, Poznań 1912.
- „Gazeta Sądowa Warszawska” 1917, R. XLVI, nr 8.

Aktualne jednoosobowe i kolegialne organy polskiej prokuratury na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie

Current single and collegiate bodies of the Polish Prosecutor's Office in Lower Silesia and Opole

Streszczenie: W ramach niniejszego artykułu przedstawiono węzłowe kwestie związane z podziałem instytucji prokuratury w regionie dolnośląskim (obejmującym Dolny Śląsk i Opolszczyznę) na organy jednoosobowe i kolegialne. Oparte na regulacjach ustrojowo-prawnych i własnych spostrzeżeniach Autora jako kierownika jednostki – prokuratora rejonowego. Opracowane zostały ramy ustrojowe i zadania szefów prokuratur jako organów jednoosobowych i w tym samym zakresie działalność kolegialnych organów samorządu prokuratorskiego w postaci zgromadzenia prokuratorów i kolegiów prokuratury w prokuraturze regionalnej i prokuraturach okręgowych.

Słowa kluczowe: prokuratura, prokurator, zgromadzenie prokuratorów, kolegium prokuratury, szef prokuratury.

Abstract: As part of this article, in the field of links with the division of prosecutor's institutions in the Lower Silesia (including Lower Silesia and Opole) into single and collegial gardens, in terms of legal regulations and own insights depending on practice, as a Head of the prosecutor's office. The system framework and tasks of the heads of prosecutor's offices have been developed as covering single-person and in the same scope of activity, collective functions of the prosecutor's self-government in the form of assemblies of prosecutors and collage of prosecutors in the regional prosecutor's office and district prosecutor's offices.

Keywords: prosecutor's office, prosecutor, assembly of prosecutors, college of prosecutors, Head of the prosecutor's office.

Prokuratura zaliczana jest w Polsce do „organów ścigania” i „organów ochrony prawnej” jako ich instytucja składowa. Jest także elementem wymiaru sprawiedliwości, zasadniczo pierwszym, bo dającym wszelką inicjatywę organem – zajmuje jedno z naczelných miejsc, poddając swej kontroli w ustawowym zakresie wszelkie działania innych działów aparatu państwowego². Ponadto zakresem działania oddziałuje na niemal wszystkie regulowane prawem normy funkcjonowania społecznego. Zapewnia kontrolę prawną działań podmiotów publicznych i prywatnych. Niewątpliwie w systemie organów państwa prokuratura stanowi aktualnie

¹ Prokurator rejonowy w Dzierżoniowie.

² S. Wolski, *Oskarżyciel publiczny*, „Wileński Przegląd Prawniczy” 1938, R. IX, nr 6, s. 185 i n.; D. Gil, *Postępowanie w sprawach z oskarżenia prywatnego w polskim procesie karnym*, Warszawa 2011, s. 118.

wyspecjalizowaną agendę rządową – urząd państwowy powołany do stania na straży praworządności i zwalczania przestępczości.

Obecnie ustrojowa regulacja instytucji prokuratury znajduje się w ustawie, która została uchwalona przez Sejm dnia 28 stycznia 2016 r. – Prawo o prokuraturze (dalej: Pr. p.). Opublikowana została w Dzienniku Ustaw z 15 lutego 2016 r. pod pozycją 177. Uchyliła poprzednio obowiązującą ustawę Prawo o prokuraturze z 1985 r. Aktualnie obowiązująca ustawa – Prawo o prokuraturze weszła w życie 4 marca 2016 r.³

Prokuratura jako zorganizowany zespół ludzi dzieli się nie tylko miejscowo lub rzeczowo, ale również podmiotowo. Obecna struktura, określona w art. 16 Pr. p., przewiduje podział na Prokuraturę Krajową, Prokuratury Regionalne⁴, Prokuratury Okręgowe i Prokuratury Rejonowe w sposób rzeczowo-miejscowy⁵. Podmiotowo wskazać należy dychotomiczny podział wewnętrzny na organy jednoosobowe i organy kolegialne.

Do organów kolegialnych w regionie wrocławskiej prokuratury zaliczyć należy zgromadzenie prokuratorów przy Prokuratorze Regionalnym, kolegium prokuratury regionalnej oraz kolegia w pięciu właściwych miejscowo prokuraturach okręgowych. Na szczelbu prokuratur rejonowych nie występują podmioty kolegialne. Wymienione należą do form samorządu prokuratorowskiego. Unormowania prawno-ustrojowe tych ciał kolegialnych znajdują się w rozdziale III ustawy Prawo o prokuraturze. Ze względu na zasady ustrojowe prokuratury, w tym szczególnie jednoosobowego kierownictwa i hierarchicznego podporządkowania formy

³ Por. R. Kmiecik, A. Staszak, *Prawo o prokuraturze. Komentarz praktyczny*, Warszawa 2020, s. 17-18.

⁴ Ustawą z dnia 28 stycznia 2016 r. przepisy wprowadzające ustawę Prawo o prokuraturze (Dz. U. z 2016 r., poz. 178) zostały zniesione prokuratury apelacyjne i w ich miejsce utworzono prokuratury regionalne (art. 29 ww. ustawy). Na temat zmian ustrojowych prokuratury w 2016 r., zob. więcej m.in.: R. Stefański, *Nowy model prokuratury, a postępowanie karne*, [w:] *Postępowanie karne po nowelizacji z dnia 11 marca 2016 r.*, red. A. Lach, Warszawa 2016, s. 44 i n. oraz art. 192 Pr. p. i wskazane w nim odwołanie do przepisów ustawy wprowadzającej ustawę Prawo o prokuraturze (Dz. U. z 2016 r., poz. 178 i 2103 oraz z 2017 r., poz. 1452).

⁵ Zakres opracowania skoncentrowany został na jednym z jedenastu regionów prokuratury – Regionie Dolnośląskim. Zakres miejscowy podziału jednostek powszechnych prokuratury najwyższego szczebla w terenie nie pokrywa się z liczbą województw (których jest 16) jako jednostek podstawowego podziału administracyjnego kraju. Prokuratura Regionalna we Wrocławiu obejmuje swym zakresem działania województwo dolnośląskie i województwo opolskie. W skład regionu dolnośląskiego wchodzi pięć prokuratur okręgowych w: Legnicy, Opolu, Świdnicy, Jeleniej Górze i we Wrocławiu. Ponadto 39 prokuratur rejonowych, które podlegają: prokuraturze okręgowej we Wrocławiu – rejon w: Miliczu, Oleśnicy, Oławie, Strzelinie, Środzie Śląskiej, Trzebnicy, Wołowie, dla Wrocławia Fabryczna, dla Wrocławia Krzyki-Wschód, dla Wrocławia Krzyki-Zachód, dla Wrocławia Psie Pole, dla Wrocławia Stare Miasto, dla Wrocławia Śródmieście; prokuraturze okręgowej w Opolu – rejon w: Brzegu, Głubczycach, Kędzierzynie-Koźlu, Kluczborku, Nysie, Oleśnie, Opolu, Prudniku, Strzelcach Opolskich; prokuraturze okręgowej w Świdnicy – rejon w: Bystrzycy Kłodzkiej, Dzierżonowie, Kłodzku, Świdnicy, Wałbrzychu, Ząbkowicach Śląskich. Prokuraturze okręgowej w Jeleniej Górze podlegają rejon w: Bolesławcu, Jeleniej Górze, Kamiennej Górze, Lubaniu, Zgorzelcu i Lwówku Śląskim; prokuraturze okręgowej w Legnicy podlegają rejon w: Głogowie, Jaworze, Legnicy, Lubinie i Złotoryi. Opracowanie nie omawia organów jednoosobowych i kolegialnych na szczelbu centralnym w Prokuraturze Krajowej.

oddziaływania, na kluczową w fazie decyzyjnej działalność organów kolegalnych są w sposób istotny ograniczone, głównie do funkcji opiniodawczych.

Opisując poszczególne prokuratury, należy rozpocząć od pierwszej z wyżej wymienionych, ze wskazaniem, iż w prokuraturze regionalnej działa zgromadzenie prokuratorów, które składa się z delegatów prokuratorów prokuratury regionalnej oraz delegatów prokuratorów prokuratur okręgowych i rejonowych działających na obszarze działania prokuratury regionalnej. Delegatów prokuratorów prokuratury regionalnej wybiera, w liczbie równej połowie liczby prokuratorów prokuratury regionalnej, zebranie prokuratorów prokuratury regionalnej. Delegatów prokuratorów prokuratur okręgowych, w liczbie równej jednej trzeciej liczby prokuratorów prokuratury regionalnej, wybierają zebrania prokuratorów prokuratur okręgowych i zebrania prokuratorów prokuratur rejonowych. Delegatów prokuratorów prokuratur rejonowych, w liczbie równej dwóm trzecim liczby prokuratorów prokuratury regionalnej, wybierają zebrania prokuratorów prokuratur rejonowych. Delegatów wybiera się na okres 4 lat⁶. Regulamin wyboru delegatów ustala Prokurator Generalny. Przewodniczącym zgromadzenia prokuratorów jest prokurator regionalny. Posiedzenie zgromadzenia prokuratorów zwołuje prokurator regionalny z inicjatywy własnej lub Prokuratora Krajowego, kolegium prokuratury regionalnej albo jednej piątej liczby członków zgromadzenia. Ostatnie wybory w regionie wrocławskim odbyły się w czerwcu 2016 r.

Zgromadzenie prokuratorów regionu wrocławskiego realizuje następujące ustawowo wskazane zadania: wysłuchuje informacji prokuratora regionalnego o działalności prokuratur i pracy prokuratorów oraz wyraża opinię w tym zakresie, wybiera dwie trzecie liczby członków kolegium prokuratury regionalnej, wybiera przedstawiciela do Krajowej Rady Prokuratorów, wybiera członków Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym, rozpatruje sprawozdania z działalności kolegium prokuratury regionalnej, wyraża opinie w innych sprawach przedstawionych przez prokuratora regionalnego lub kolegium prokuratury regionalnej⁷. Przykładem wyrażania opinii w innych sprawach są nominacje kadrowe na kierowników poszczególnych jednostek organizacyjnych – okręgowych lub rejonowych, po wysłuchaniu referatu w tej kwestii przełożonego poszczególnego prokuratora.

Kolejnym organem kolegalnym w strukturze tutejszego regionu jest kolegium prokuratury regionalnej. Składa się z 6 lub 9 członków, wybieranych w dwóch trzecich przez zgromadzenie prokuratorów, a w jednej trzeciej powołanych przez prokuratora regionalnego spośród prokuratorów prokuratury regionalnej oraz

⁶ Art. 46 Pr. p. Formalnie wyboru swoich delegatów dokonują wszyscy prokuratorzy w prokuraturach okręgowych i rejonowych w głosowaniach tajnych i pisemnych, więcej w: R. Kmiecik, A. Staszak, *op. cit.*, s. 137.

⁷ Zob. art. 47 Pr. p. Decyzje zapadają zwykłą większością głosów członków zgromadzenia prokuratorów obecnych na posiedzeniu. Z przebiegu posiedzenia zgromadzenia prokuratorów sporządza się protokół, który powinien zawierać streszczenie dyskusji oraz treść uchwał. Protokół z obrad podpisują prokurator regionalny i protokolant.

prokuratur okręgowych i rejonowych z obszaru działania prokuratury regionalnej⁸. Przewodniczącym kolegium prokuratury regionalnej jest prokurator regionalny. Liczbę członków kolegium prokuratury regionalnej określa Prokurator Generalny. Kadencja kolegium prokuratury regionalnej trwa 4 lata. Posiedzenia kolegium prokuratury regionalnej zwołuje prokurator regionalny z własnej inicjatywy lub na wniosek jednej trzeciej liczby członków kolegium⁹. Kolegium to w ramach swoich zadań: rozpatruje wnioski wynikające z wizytacji i lustracji prokuratur, wyraża opinię o kandydatach na prokuratorów prokuratury regionalnej i okręgowej, wyraża opinię w przedmiocie odwołania prokuratora prokuratury regionalnej i okręgowej, wyraża opinię w innych sprawach przedstawionych przez prokuratora regionalnego¹⁰.

Kolegium poszczególnych prokuratur okręgowych składa się z 6 lub 9 członków wybieranych w dwóch trzecich przez zebranie prokuratorów prokuratury okręgowej oraz delegatów prokuratorów prokuratur rejonowych, a w jednej trzeciej powołanych przez prokuratora okręgowego spośród prokuratorów prokuratury okręgowej i prokuratur rejonowych z obszaru działania prokuratury okręgowej. Przewodniczącym kolegium prokuratury okręgowej jest prokurator okręgowy. Kadencja kolegium prokuratury okręgowej trwa 4 lata¹¹. Ostatnie wybory przedstawicieli do tego organu kolegiального w prokuraturach rejonowych i okręgowych na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie odbyły się w czerwcu 2016 r. Posiedzenie kolegium prokuratury okręgowej zwołuje właściwy prokurator okręgowy z własnej inicjatywy lub na wniosek jednej trzeciej liczby członków kolegium. Najczęściej w praktyce inicjatywa należy do kierownika jednostki szczebla okręgowego.

Wśród swych zadań kolegium prokuratury okręgowej: 1) rozpatruje wnioski wynikające z wizytacji i lustracji prokuratur, 2) wyraża opinię o kandydatach na asesorów prokuratorskich oraz prokuratorów prokuratur rejonowych, 3) wyraża opinię w przedmiocie odwołania prokuratora prokuratury rejonowej, 4) wyraża opinię w innych sprawach przedstawionych przez prokuratora okręgowego¹².

⁸ Por. K. Piasecki, *Organizacja wymiaru sprawiedliwości w Polsce*, Kraków 2005, s. 285.

⁹ Kolegium prokuratury regionalnej wyraża opinię lub zajmuje inne stanowisko w formie uchwały, której treść zamieszcza się w protokole posiedzenia. Na podstawie art. 48 § 3 Pr. p. Prokurator Generalny wydał zarządzenie nr 34 PG z 17 maja 2016 r. stanowiące regulamin wyboru delegatów prokuratorów prokuratur okręgowych na zebrania dokonujące wyboru członków kolegium prokuratury regionalnej; A. Kiełtyka, W. Kotowski, A. Ważny, *Prawo o prokuraturze. Komentarz*, Warszawa 2017, s. 284-285. W praktyce bardzo istotne jest stawienie się określonej liczby delegatów, większej niż pięćdziesiąt procent składu, w celu uzyskania kworum.

¹⁰ Zob. art. 49 Pr. p. Uchwały zapadają zwykłą większością głosów członków kolegium prokuratury regionalnej obecnych na posiedzeniu. Z przebiegu posiedzenia kolegium prokuratury regionalnej sporządza się protokół, który podpisują prokurator regionalny i protokolant.

¹¹ Art. 50 Pr. p. Generalnie uczestnikami ciał kolegialnych w prokuraturze (zarówno w zgromadzeniu, jak i w kolegiach) mogą być tylko prokuratorzy aktywni zawodowo, to znaczy niebędący w stanie spoczynku; por. R. Kmiecik, A. Staszak, *op. cit.*, s. 140.

¹² Art. 51 Pr. p. Uchwały zapadają większością głosów. Z przebiegu posiedzenia sporządzany jest protokół, który musi podpisać prokurator okręgowy i protokolant.

Organy jednoosobowe w prokuraturze na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie to szefowie poszczególnych prokuratur, którzy reprezentują swoje jednostki w kontaktach z podmiotami zewnętrznymi, przy zachowaniu podległości i drogi służbowej. W grupie tej znajdują się kierownicy jednostek¹³ – prokuratury regionalnej, prokuratur okręgowych i rejonowych oraz wskazani i wybrani przez nich zastępcy. Prokuratora regionalnego, prokuratorów okręgowych i rejonowego powołuje – po przedstawieniu kandydatury właściwemu zgromadzeniu prokuratorów – i odwołuje Prokurator Generalny, na wniosek Prokuratora Krajowego¹⁴. Władczy akt administracyjny mianowania na stanowisko aktualnie nie przewiduje z góry określonego czasu pełnienia funkcji przez prokuratora. Każdy kierownik jednostki danego szczebla działa poprzez wykorzystanie takich funkcji, jak: planowanie, organizowanie, decydowanie, motywowanie i kontrolowanie.

¹³ Obecnie prokuratorem regionalnym we Wrocławiu jest prokurator Artur Rogowski, jego zastępcami są; prokurator Jerzy Duplaga i prokurator Ireneusz Czopek. Prokuratorami okręgowymi są: w Opolu – prokurator Liliana Kapera-Kopczyk, we Wrocławiu prokurator Agnieszka Mulka-Sokołowska, w Świdnicy prokurator Wiesław Dworcak, w Jeleniej Górze prokurator Marek Gołębiowski oraz w Legnicy prokurator Zbigniew Harasimiuk.

¹⁴ Art. 15 § 1 Pr. p. Prokuraturę regionalną tworzy się dla obszaru właściwości co najmniej dwóch prokuratur okręgowych. Do podstawowych zadań prokuratury regionalnej należy zapewnienie udziału prokuratora w postępowaniach prowadzonych na podstawie ustawy przed sądami powszechnymi i wojewódzkimi sądami administracyjnymi, prowadzenie i nadzorowanie postępowań przygotowawczych w sprawach ścigania najpoważniejszej przestępczości finansowo-gospodarczej i skarbowej oraz przeciwko obrotowi gospodarczemu względem mienia o wielkiej wartości, sprawowanie nadzoru nad postępowaniami prowadzonymi w prokuraturach okręgowych, a także prowadzenie wizytacji prokuratur okręgowych i rejonowych. Prokurator regionalny jest prokuratorem przełożonym prokuratorów prokuratury regionalnej, prokuratorów prokuratur okręgowych oraz prokuratorów prokuratur rejonowych na obszarze działania prokuratury regionalnej. Zastępca prokuratora regionalnego kieruje prokuraturą regionalną w zakresie ustalonym przez prokuratora regionalnego i w tym zakresie jest prokuratorem przełożonym prokuratorów prokuratury regionalnej, prokuratorów prokuratur okręgowych oraz prokuratorów prokuratur rejonowych na obszarze działania prokuratury regionalnej. Prokuraturę okręgową tworzy się dla obszaru właściwości co najmniej dwóch prokuratur rejonowych. Do podstawowych zadań prokuratury okręgowej należy zapewnienie udziału prokuratora w postępowaniach prowadzonych na podstawie ustawy przed sądami powszechnymi, prowadzenie i nadzorowanie postępowań przygotowawczych w sprawach o poważne przestępstwa kryminalne, finansowe i skarbowe, sprawowanie nadzoru nad postępowaniami prowadzonymi w prokuraturach rejonowych, a także prowadzenie wizytacji prokuratur rejonowych. Prokurator okręgowy jest prokuratorem przełożonym prokuratorów prokuratury okręgowej oraz prokuratorów rejonowych i prokuratorów prokuratur rejonowych na obszarze działania prokuratury okręgowej. Prokuraturę rejonową tworzy się dla jednej lub większej liczby gmin (zasadniczo). W uzasadnionych przypadkach może być utworzona więcej niż jedna prokuratura rejonowa w obrębie tej samej gminy. Do podstawowych zadań prokuratury rejonowej należy zapewnienie udziału prokuratora w postępowaniach prowadzonych na podstawie ustawy przed sądami powszechnymi, a w jednostkach, w których utworzono działy do spraw wojskowych, także przed sądami wojskowymi, prowadzenie i nadzorowanie postępowań przygotowawczych. Prokurator rejonowy jest prokuratorem przełożonym prokuratorów wykonujących czynności w tej jednostce. Zastępca prokuratora rejonowego kieruje prokuraturą rejonową w zakresie ustalonym przez prokuratora rejonowego i w tym zakresie jest prokuratorem przełożonym prokuratorów wykonujących czynności w tej jednostce; por. art. 22, 23 i 24 Pr. p.

Prokurator regionalny, prokuratorzy okręgowi i prokuratorzy rejonowi, jako piastuni jednoosobowych organów prokuratury, mają w znacznej mierze wspólne zadania do realizowania, jakie stawiają przed nimi akty ustrojowe prokuratury. Do wspólnych, ale wykonywanych oddzielnie na każdym szczeblu podziału prokuratury zadań należy zaliczyć kierowanie całokształtem działań, sprawowanie nadzoru nad pracą podległych prokuratorów i sekretariatu. Jak już wspomniano, szefowie prokuratur reprezentują swoje jednostki na zewnątrz i utrzymują stały kontakt z właściwym Komendantem Wojewódzkim Policji (dolnośląskim i opolskim), Komendantami Miejskimi i Powiatowymi Policji, Dyrektorem Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencji Wywiadu oraz innymi organami państwowymi, a także organami samorządu terytorialnego. Kierownicy jednostek koordynują działania podległych prokuratorów w celu zapewnienia jednolitego stosowania prawa. Sprawują nadzór nad sprawnym i prawidłowym przebiegiem postępowań przygotowawczych. Organizują nadzór własny lub przez wyznaczonych prokuratorów nad przebiegiem i efektywnością prowadzonych postępowań sądowych. W ramach nadzoru służbowego konsultują decyzje i wyznaczają kierunki działania dla prokuratorów i służb prowadzących postępowania przygotowawcze. Sprawują nadzór nad porządkiem i dyscypliną pracy, dokonują dekretacji pism wpływających po prokuratur, koordynują kontakty z mediami, opracowują stosowne sprawozdania i informacje. Rozpoznają w trybie przepisów postępowania administracyjnego skargi i wnioski. Sporządzają plany, harmonogramy, dbają o ochronę danych osobowych, tajemnicy związanej z toczącymi się postępowaniami, zwołują i prowadzą narady służbowe. Dokonują oceny skuteczności i efektywności realizacji wykonywanych zadań ustawowych. Dodatkowo pełnią dyżury poza godzinami urzędowania prokuratury¹⁵.

Prokurator bezpośrednio przełożony oraz zwierzchnik służbowy zapewniają równomierne obciążenie obowiązkami służbowymi podległych im prokuratorów. W przypadku prokuratorów pełniących funkcje dopuszcza się zmniejszenie obciążenia obowiązkami służbowymi w zakresie realizacji zadań¹⁶. Chodzi o prowadzenie niepełnej liczby spraw w porównaniu z referatem prokuratora danej prokuratury niewykonywającego czynności funkcyjnych. W praktyce szefowie, szczególnie prokuratur rejonowych, starają się przejmować i prowadzić najbardziej skomplikowane sprawy kryminalne i gospodarcze, które występują na podległym im obszarze miejscowym. Kierowanie jednostką trudno pogodzić z realizacją wszystkich obowiązków nakładanych przez akty prawne. Zauważyć jednak należy, iż ich wykonywanie przez prokuratorów stanowiących jednoosobowe organy prokuratury pozytywnie wpływa na autorytet przełożonego wśród podwładnych prokuratorów.

¹⁵ Por. A. Łasocha, *Skuteczność zarządzania w instytucji wymiaru sprawiedliwości – Prokuratura Rejonowa*, Kraków 2017, s. 8-26 (niepubl.).

¹⁶ Art. 32 Pr. p. Przy podziale należy uwzględnić kwalifikacje, uzdolnienia i doświadczenie zawodowe oraz przestrzegać zasady równomiernego obciążenia pracą; A. Kiełtyka, W. Kotowski, A. Ważny, *op. cit.*, s. 242-243.

Podsumowując, w działalności prokuratury w Polsce, w szczególności na przykładzie regionu dolnośląskiego, wiodąca rola należy do organów jednoosobowych. Nadają one ton i zakres całokształtowi działania przedmiotowej instytucji. Od szefów poszczególnych prokuratur zależą prawidłowość podejmowanych działań i osiągnięte wyniki. Jeżeli chodzi o kolegialne organy w prokuraturze, to wskazać należy, że posiadane przez nie kompetencje w większości są opiniodawcze, o charakterze niewiążącym, powodują brak wpływu samorządu na szeroko rozumiane funkcjonowanie prokuratury.

Bibliografia

- Gil D., *Postępowanie w sprawach z oskarżenia prywatnego w polskim procesie karnym*, Warszawa 2011.
- Kiełtyka A., Kotowski W., Ważny A., *Prawo o prokuraturze. Komentarz*, Warszawa 2017.
- Kmieciak R., Staszak A., *Prawo o prokuraturze. Komentarz praktyczny*, Warszawa 2020.
- Łasocha A., *Skuteczność zarządzania w instytucji wymiaru sprawiedliwości – Prokuratura Regionalna*, Kraków 2017.
- Piasecki K., *Organizacja wymiaru sprawiedliwości w Polsce*, Kraków 2005.
- Stefański R., *Nowy model prokuratury, a postępowanie karne*, [w:] *Postępowanie karne po nowelizacji z dnia 11 marca 2016 r.*, red. A. Lach, Warszawa 2016.
- Wolski S., *Oskarżyciel publiczny*, „Wileński Przegląd Prawniczy” 1938, R. IX, nr 6.

Rola parlamentu w powstaniu i działalności Komisji Kodyfikacyjnej II RP w zakresie kodyfikacji prawa prywatnego

Role of the Parliament in the creation and works of the Second Polish Republic's Codification Committee for the codification of private law

Streszczenie: W artykule przedstawiona została rola parlamentu w powstaniu Komisji Kodyfikacyjnej II RP i jej działalności, ze szczególnym uwzględnieniem udziału Sejmu i Senatu w pracach nad przygotowanymi w tejże Komisji projektami ustaw w zakresie kodyfikacji prawa prywatnego. Są to: ustawa o prawie prywatnym międzynarodowym i międzydzielnicowym, ustawa o prawie autorskim, ustawa o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych, ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, ustawa wekslowa i ustawa czekowa.

Autor dochodzi do wniosku, że Komisja Kodyfikacyjna nie była organem Sejmu, choć parlament – w świetle ustawy z 3 czerwca 1919 r. powołującej Komisję Kodyfikacyjną – miał wobec niej pewne uprawnienia. Wkład Sejmu i Senatu do przygotowanych przez Komisję projektów ustaw należy w ogólności postrzegać raczej jako skromny. Dotyczył on z reguły zagadnień bardziej szczegółowych, w tym wyraźna jest dominanta problemów z zakresu praktyki stosowania danych przepisów, jak też wątków politycznych i społecznych, co tak wyraziście przejawiało się w pracach parlamentu nad ustawą o prawie prywatnym międzynarodowym i międzydzielnicowym. Najwyżej, w odniesieniu do prawa prywatnego, ocenić, zdaniem Autora, należy wkład Sejmu i Senatu do projektów ustawy o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych, choć towarzyszyły temu spory w Komisji Przemysłowo-Handlowej Sejmu i aż do uchwalenia ustawy niezadowolone Senatu, a także do projektu ustawy wekslowej. Ocena musi oczywiście uwzględniać to, że parlament powołał Komisję Kodyfikacyjną jako ciało fachowe, a więc to na niej spoczywał ciężar odpowiedzialności za koncepcję i konstrukcję jurydyczną projektów ustaw. Przynajmniej w zakresie dotyczącym kodyfikacji prawa prywatnego i prawa karnego to Komisja Kodyfikacyjna II Rzeczypospolitej była faktycznym ustawodawcą, najważniejszym, choć oczywiście nie jedynym. Pełniła ona funkcję prawodawcy w ujęciu socjologicznym, wywierała bowiem rzeczywisty wpływ na ukształtowanie treści aktów prawnych i nadanie im określonego kształtu formalnego.

Słowa kluczowe: Komisja Kodyfikacyjna, kodyfikacja prawa prywatnego, Sejm i Senat II RP, prawo prywatne międzynarodowe i międzydzielnicowe, prawo autorskie, ochrona wynalazków, wzorów i znaków towarowych, zwalczanie nieuczciwej konkurencji, prawo wekslowe, prawo czekowe.

Abstract: The article presents the role of the Parliament in the creation of the Codification Committee of the Second Republic of Poland and its works, with particular emphasis on the participation of the Sejm and the Senate in the works on the drafts of laws prepared in the Committee in the field of private

law. These were: private international and interprovincial law, copyright law, law on protection of inventions, designs and trademarks, law on counteracting unfair competition, law on bill of exchange and cheque law.

The author comes to the conclusion that the Codification Committee was not a body of the Sejm, although the Parliament – in the light of the Act of 3 June of 1919 which established the Codification Committee – had certain powers towards it. In general, the contribution of the Sejm and the Senate to the draft legislation prepared by the Commission should be seen as rather modest. In general, it concerned more detailed issues, with a distinct predominance of problems in the practical application of the regulations in question, as well as political and social themes, which was so clearly manifested in Parliament's works on the Private International and Interprovincial Law Act. In the author's opinion, the contribution of the Sejm and the Senate to the drafts of the Act on Protection of Inventions, Designs and Trademarks should be assessed as the highest in relation to private law, although it was accompanied by disputes in the Industrial and Commercial Committee of the Sejm and – until the Act was passed – the discontent of the Senate, as well as to the Bill of Exchange Act. The assessment must, of course, take into account the fact that the Parliament appointed the Codification Committee as a professional body, and therefore it was the Committee that was responsible for the concept and juridical framework of the bills. At least in the area of the codification of private and criminal law, it was the Codification Committee of the Second Polish Republic that was the de facto legislator; the most important, though obviously not the only one. It acted as a legislator in sociological terms, as it had a real influence on shaping the content of legal acts and giving them a defined formal shape.

Keywords: Codification Committee, codification of private law, Sejm and Senate of the Second Polish Republic, private international and interprovincial law, copyright law, protection of inventions, designs and trademarks, counteracting unfair competition, bill of exchange Act, cheque law.

1. Komisja Kodyfikacyjna a władza ustawodawcza i wykonawcza

Z inicjatywy Zygmunta Marka i grupy posłów pierwszy Sejm odrodzonej Rzeczypospolitej ustawą z dnia 3 czerwca 1919 r. powołał Komisję Kodyfikacyjną¹, której zadaniem było przygotowanie projektów jednolitego ustawodawstwa „dla wszystkich ziem w skład Państwa wchodzących”, a w pierwszej kolejności w zakresie prawa cywilnego i karnego².

Pozycja prawnoustrojowa Komisji nie została jednoznacznie przesądzona w ustawie. We współczesnej literaturze przedmiotu wyodrębnić można pięć stanowisk w tej kwestii:

1. Potraktowanie Komisji Kodyfikacyjnej jako organu pomocniczego Sejmu (tak w szczególności S. Grodziski, a także J. Markiewicz i bardziej powściągliwie K. Sójka-Zielińska).

¹ Ustawa z dnia 3 czerwca 1919 r. o komisji kodyfikacyjnej (Dz. P. P. z 1919 r. Nr 44, poz. 315 i Dz. U. z 1919 r. Nr 75, poz. 511).

² Ustawa miała syntetyczny, ramowy charakter. Art. 6 tejże ustawy upoważniał Komisję do opracowania własnego regulaminu, określającego jej wewnętrzną organizację, sposób obradowania oraz „inne urządzenia”, niezbędne do jej prawidłowego funkcjonowania i wywiązania się z nałożonych prawnie obowiązków.

2. Założenie istnienia formalnej podległości tejże Komisji Sejmowi, którego miała ona być organem, zaś materialnej – Ministrowi Sprawiedliwości (M. Pietrzak).
3. Przepisanie Komisji Kodyfikacyjnej funkcji pomocniczych wobec Ministra Sprawiedliwości (J. Górski, A. Lityński, S. Płaza).
4. Uznanie tejże Komisji za organ pomocniczy Sejmu, Prezydenta, a przede wszystkim Rady Ministrów (M. Mohyluk).
5. Brak jednoznacznego powiązania Komisji Kodyfikacyjnej zarówno z Sejmem, jak i z Ministerstwem Sprawiedliwości, niekiedy przy jednoczesnym eksponowaniu jej związku z obu tymi organami lub zwłaszcza jednym z nich (W. Najdus, Z. Nagórski, Z. Radwański i B. Lesiński, L. Górnicki, E. Borkowska-Bagieńska, A. Pasek, J. Kola)³.

Niezależnie od wskazanej różnicy poglądów w nauce, kilka ogólnych ustaleń wydaje się nie podlegać wątpliwości. I tak zwłaszcza uchwalona przez Sejm niecałe dwa lata później Konstytucja z 17 marca z 1921 r.⁴ nie zawierała wzmianki o Komisji Kodyfikacyjnej, co jest skądinąd oczywiste, gdyż Komisja ta była instytucją z założenia przejściową, instytucją *sui generis*, a konstytucja daje przecież

³ S. Grodziski, *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” (CPH) 1981, t. XXXII, z. 1, s. 58; *idem*, *W osiemdziesięciolecie Komisji Kodyfikacyjnej (Geneza i struktura)*, „Państwo i Prawo” 2000, R. LV, z. 4, s. 16-21; J. Markiewicz, *Kształtowanie się polskiego systemu prawa sądowego i jego twórcy w okresie międzywojennym 1919-1939 (Wybrane zagadnienia)*, „Teki Komisji Prawniczej PAN Oddział w Lublinie” Lublin 2010, t. III, s. 116; K. Sójka-Zielińska, *Organizacja prac nad kodyfikacją prawa cywilnego w Polsce międzywojennej*, CPH 1975, t. XXVII, z. 2, s. 273; M. Pietrzak, *Z problematyki kodyfikacji prawa w II Rzeczypospolitej*, [w:] *Partykularyzm a unifikacja prawa w Polsce (XV-XX w.)*, red. T. Maciejewski, Gdańsk 1994, s. 62 i 64; J. Górski, *Wstęp do nauki prawa cywilnego*, Poznań 1947, s. 19; A. Lityński, *Wydział Karny Komisji Kodyfikacyjnej II Rzeczypospolitej. Dzieje prac nad częścią ogólną kodeksu karnego*, Katowice 1991, s. 147 (*in fine*)-148 oraz s. 32-33 i wcześniej; S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. 3. *Okres międzywojenny*, Kraków 2001, s. 36 i 39; *idem*, *Kodyfikacja prawa w Polsce międzywojennej*, CPH 2005, t. LVII, z. 1, s. 220; M. Mohyluk, *Porządkowanie prawa w II Rzeczypospolitej: Komisja Kodyfikacyjna i Rada Prawnicza*, CPH 1999, t. LI, z. 1-2, s. 291; *idem*, *Prawo o ustroju sądów powszechnych w pracach Komisji Kodyfikacyjnej II Rzeczypospolitej*, Białystok 2004, s. 27; W. Najdus, *Zygmunt Marek prawnik i polityk 1872-1931*, Warszawa 1992, s. 167 i n.; Z. Nagórski, *Codification of civil law in Poland (1918-1939)*, [w:] *Studies in Polish and Comparative Law*, London 1945, s. 48-49; Z. Radwański, *Prawo cywilne i proces cywilny*, [w:] *Historia państwa i prawa polskiego 1918-1939*, t. V, cz. 2, red. F. Ryszka, Warszawa 1968, s. 149 (*in princ.*) oraz s. 150 (*in fine*)-151; B. Lesiński, [w:] B. Lesiński, W. Rozwadowski, *Historia prawa*, Warszawa-Poznań 1985, s. 398; L. Górnicki, *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919-1939*, Wrocław 2000, s. 26-34; E. Borkowska-Bagieńska, *O doświadczeniach kodyfikacji prawa cywilnego w II Rzeczypospolitej dla współczesnego ustawodawcy*, „Czasy Nowożytnie” 2002, t. XII (XIII), s. 131-132; A. Pasek, *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej jako przykład instytucji działającej pro publico bono*, [w:] *Pro publico bono – idee i działalność*, red. M. Marszał, J. Przygodzki, Wrocław 2016, s. 175 (stanowisko to nie zostało wyrażone wprost, ale za pomocą cytatu); J. Kola, *Działalność Komisji Kodyfikacyjnej RP w obszarze prawa zobowiązań. Refleksje z okazji 80. Rocznicy Kodeksu zobowiązań*, „Palestra” 2013, R. LVIII, nr 9-10, s. 252.

⁴ Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 1921 r. Nr 44, poz. 267).

podstawę istnienia dla instytucji trwałych⁵. Sama ustawa z dnia 3 czerwca 1919 r. o komisji kodyfikacyjnej nie stwierdzała, komu podlegał Prezydent teŝe Komisji i wobec kogo ponosił on odpowiedzialność⁶. Można stąd wyciągnąć wniosek, że Komisja Kodyfikacyjna była powołaną przez Sejm na czas nieoznaczony centralną instytucją państwową, której istnienie nie zostało jednak skoordynowane z panującym w państwie systemem ustrojowym⁷.

Brak obecności w ustawie o Komisji Kodyfikacyjnej jakichkolwiek uprawnień związanych z inicjatywą ustawodawczą w zasadzie przesądzał już o doradczym charakterze Komisji. Ostatecznie utrwaliła ten stan konstytucja marcowa, przyznając inicjatywę ustawodawczą Rządowi i Sejmowi, a odmawiając jej nawet Senatowi (art. 10), co teŝ powtórzono następnie w konstytucji z 23 kwietnia 1935 r. (art. 50 pkt 1)⁸. Eksponowano tym samym jej doradczy, pomocniczy charakter. Była ona co prawda samodzielnym ciałem fachowym, czyli wyposażonym w wewnętrzną autonomię, ale pełniącym funkcje opiniodawcze i wnioskodawcze⁹.

Komisja we własnym imieniu sporządzała uzasadnienia swoich projektów dla Ciał Ustawodawczych, przewidując jedynie zawiadomienie o tym Ministra Sprawiedliwości. Należy przy tym wskazać na zróżnicowanie rangi projektów Komisji Kodyfikacyjnej pod rządami Małej Konstytucji, a rządami obu konstytucji późniejszych – marcowej i kwietniowej – z drugiej strony. Oczywiście początkowo rząd tylko przekazywał te projekty Sejmowi, jednakże wraz z uzyskaniem prawa inicjatywy ustawodawczej mógł postępować z nimi w sposób swobodny, bo Komisja inicjatywy takiej nie miała.

Jeżeli chodzi o relacje pomiędzy Komisją a organami władzy ustawodawczej i wykonawczej, to Komisja Kodyfikacyjna w zakresie swego dziania miała względem tych organów pewne uprawnienia, gdyż mogła „[...] żądać od władz i urzędów potrzebnych wyjaśnień” (art. 3 zd. 4 ustawy z dnia 3 czerwca 1919 r.).

W świetle ustawy z 3 czerwca 1919 r. uprawnienia Sejmu względem Komisji Kodyfikacyjnej ograniczały się do czterech zagadnień:

1. Na mocy swojej uchwały Sejm mógł powierzyć jej przygotowanie także innych projektów ustawodawczych niż dotyczące ujednoczenia prawa cywilnego i karnego (art. 2 lit. b).

⁵ I. Czuma, *Stosunek Komisji Kodyfikacyjnej R.P. do art. 10 Konstytucji*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” (RPEiS) 1932, R. XII, z. 3, s. 107.

⁶ Podkreślali to zwłaszcza W.L. Jaworski oraz I. Czuma; por. I. Czuma, *op. cit.*, s. 102.

⁷ L. Górnicki, *Prawo cywilne...*, s. 22.

⁸ Ustawa Konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 r. (Dz. U. z 1935 r. Nr 30, poz. 227).

⁹ K. Fierich, *Stosunek ustawy o Komisji Kodyfikacyjnej do Konstytucji*, „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne” (CPiE) 1924, R. XII, nr 1-12; *Ankieta o Konstytucji z 17 marca 1921*, wyd. W.L. Jaworski, Warszawa 2014, s. 96-97; X. Fierich, *Unifikacja ustawodawstwa*, [w:] *Dziesięciolecie Polski Odrodzonej. Księga pamiątkowa 1918-1928*, Kraków-Warszawa 1928, s. 263; *idem*, *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej*, [w:] *Encyklopedia podręczna prawa publicznego*, red. Z. Cybichowski, t. 1, Warszawa 1926, s. 269; *idem*, *Komisja Kodyfikacyjna w Rzeczypospolitej Polskiej*, RPEiS 1925, R. V, z. 3, s. 655; *Referat informacyjny Sekretariatu Generalnego Komisji Kodyfikacyjnej wygłoszony w dniu 30 marca 1928 na posiedzeniu Konferencji Informacyjno-Prasowej w Warszawie*, „Przegląd Prawa i Administracji” (PPiA) 1928, R. LIII, s. 408.

2. Wniosek dotyczący mianowania prezydenta i wiceprezydenta Komisji wymagał porozumienia z marszałkiem Sejmu, co odnosiło się również do pozostałych członków jej pierwszego składu (art. 5).
3. Sejm otrzymywać miał projekty ustaw opracowanych przez Komisję, przy czym wносił je Minister Sprawiedliwości (art. 3 zd. 1).
4. Komisja przedkładać winna Sejmowi „[...] przynajmniej co pół roku sprawozdanie ze swych czynności”, ale za pośrednictwem Ministra Sprawiedliwości (art. 3 zd. 2). W praktyce wytworzył się zwyczaj składania sprawozdań ustnych przez reprezentanta Komisji co roku, ale nie przed samym Sejmem, a przed połączonymi Komisjami Prawniczymi Sejmu i Senatu, od 1923 r. aż do 1928 r. Ostatecznie wobec zmian organizacyjnych i personalnych w Komisji dokonanych w 1932 r. ten precedens konstytucyjny w ogóle zaniknął.
5. Sejm Ustawodawczy, a od konstytucji marcowej obie Izby Ustawodawcze uchwalały budżet państwa (art. 4, art. 3 i art. 35), a więc również i budżet Komisji Kodyfikacyjnej. Kontrolę nad wykonaniem budżetu przez Komisję miała Najwyższa Izba Kontroli, której Prezes bezpośrednio odpowiadał przed Sejmem (art. 9 konstytucji marcowej)¹⁰.

Pracę nad przygotowaniem innych projektów niż obejmujące jednolite ustawodawstwo cywilne i karne, jeśli nie było w tej sprawie odpowiedniej uchwały Sejmu, Komisja Kodyfikacyjna mogła podjąć tylko w porozumieniu z Ministerstwem Sprawiedliwości (art. 2 lit. b).

Projekty Komisji trafiały do Sejmu jako projekty rządowe. Minister Sprawiedliwości przedstawiał je marszałkowi Sejmu, zgodnie z art. 10 konstytucji marcowej, na podstawie uchwały Rady Ministrów, która uznawała projekt za rządowy.

Sprawozdanie ze swych czynności Komisja przedstawiać miała Sejmowi, przynajmniej co pół roku, za pośrednictwem Ministra Sprawiedliwości (art. 3 zd. 2). Zarówno znaczenie i ranga prac wykonywanych przez Komisję, jak i osobisty aurytet prezydenta tejże Komisji Franciszka Xawerego Fiericha zadecydowały, że w pierwszym dziesięcioleciu jej działalności nie przestrzegano rygorystycznie tego przepisu.

Wniosek w sprawie mianowania prezydenta i wiceprezydenta Komisji Kodyfikacyjnej stawiał Minister Sprawiedliwości w porozumieniu z Marszałkiem Sejmu (art. 5 zd. 1). Procedura taka obowiązywała również co do wyznaczenia pierwszego składu Komisji (art. 5 zd. 2). Praktyka poszła jednak jeszcze dalej i wszystkie propozycje dotyczące uzupełniania składu Komisji Kodyfikacyjnej, choć nie wynikało to z ustawy, przechodziły przez Radę Ministrów, a więc należy wnioskować, że również minister sprawiedliwości miał na nie jakiś wpływ.

Wykonanie ustawy o Komisji Kodyfikacyjnej powierzone zostało przez Sejm Ustawodawczy Ministrowi Sprawiedliwości (art. 8).

¹⁰ L. Górnicki, *Prawo cywilne...*, s. 28-30.

Przynajmniej w pierwszym okresie działalności Komisji, kiedy powstawały tak zwane wielkie kodeksy i podstawowe zręby nowego systemu prawa, Prezydent RP organizował u siebie narady dotyczące jej prac. Wysłuchiwał ponadto ustnych sprawozdań prezydenta Franciszka Xawerego Fiericha.

Formalne związki parlamentu z Komisją Kodyfikacyjną były więc silniejsze zwłaszcza w pierwszym okresie pracy kodyfikacyjnej. Parlament, jako władza ustawodawcza, obradował również nad projektami uchwalonymi przez Komisję w zakresie prawa cywilnego i handlowego oraz procesowego i uchwalał ustawy, choć jego aktywność w tym zakresie zdecydowanie osłabła w wyniku nowelizacji konstytucji marcowej w 1926 r.¹¹

Poniżej analizuję tok obrad parlamentarnych nad przygotowanymi przez Komisję Kodyfikacyjną projektami ustaw w dziedzinie prawa cywilnego i handlowego: ustawą o prawie prywatnym międzynarodowym i międzydzielnicowym, ustawą o prawie autorskim, ustawą o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych, ustawą o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, ustawą wekslową i ustawą czekową.

2. Prawo prywatne międzynarodowe i międzydzielnicowe

Komisja Kodyfikacyjna uchwalone ostatecznie projekty ustawy o prawie właściwym dla stosunków prywatnych międzynarodowych (Prawo prywatne międzynarodowe) oraz ustawy o prawie właściwym dla stosunków prywatnych wewnętrznych (Prawo prywatne międzydzielnicowe), wraz z dołączoną do nich *Rezolucją w sprawie odwetu* oraz urzędowym sprawozdaniem tejże Komisji¹², opracowanym przez Bronisława Hełczyńskiego przekazała Ministrowi Sprawiedliwości¹³. Rząd dodał do tekstu projektu o prawie międzynarodowym wspomnianą rezolucję i poza tym bez zmian wniósł 28 września 1921 r., na podstawie uchwały Rady

¹¹ Ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 r. zmieniająca i uzupełniająca Konstytucję Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1921 r. (Dz. U. z 1926 r. Nr 78, poz. 442); Ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy (Dz. U. z 1926 r. Nr 78, poz. 443).

¹² Zob. motywy dołączone przez rząd do pierwszego przedłożenia projektów Komisji Marszałkowi Sejmowi Ustawodawczego; *Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej, Druki Nr 3020 z 1921 r., zał. 2.*

¹³ W kwestii dziejów prac Komisji Kodyfikacyjnej zob. L. Górnicki, *Prawo cywilne...*, s. 116 i n.; *idem, Działalność Stanisława Wróblewskiego w Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej*, [w:] *Stanisław Wróblewski 1868-1938. Materiały z posiedzenia naukowego w dniu 21 listopada 2008 r.*, red. A. Mączyński, Kraków 2011, s. 83-87; *idem, Działalność kodyfikacyjna Józefa Skąpskiego seniora*, [w:] *Józef Skąpski ojciec 1868-1950, Józef Skąpski syn 1921-1998: materiały z posiedzenia naukowego w dniu 13 listopada 2009 r.*, red. R. Majkowska, L. Nowak, Kraków 2014, s. 74-80; *idem, Prawo prywatne międzydzielnicowe z 1926 r.*, [w:] *Okresy przejściowe – ustrój i prawo*, red. J. Przygodzki, Wrocław 2019, s. 166 i n. oraz tam podana literatura; A. Mączyński, *Działalność Michała Rostworowskiego w dziedzinie prawa prywatnego międzynarodowego*, [w:] *Michał Cezary Rostworowski. Prawnik, uczone i sędzia międzynarodowy w oczach prawników i członków rodziny. Materiały z ogólnopolskiego seminarium poświęconego Profesorowi Michałowi Rostworowskiemu*, red. K. Lankosz, Kraków 2011, s. 47 i n.

Ministrów z 19 września 1921 r., projekty obu ustaw do Sejmu Ustawodawczego, który jednak ich nie załatwił¹⁴.

W rezultacie raz jeszcze, po zebraniu się Sejmu Rzeczypospolitej, wybranego zgodnie postanowieniami konstytucji marcowej z 1921 r. i odpowiednich przepisów, Ministerstwo Sprawiedliwości pismem z 4 lutego 1923 r. przedłożyło Sejmowi opracowane przez Komisję Kodyfikacyjną projekty, wraz z rządowym uzasadnieniem (motywami), opartym na sprawozdaniu tejże Komisji¹⁵. Motywy te potwierdzały, że rząd pozostawił bez zmian projekty Komisji Kodyfikacyjnej, a tylko uzupełnił je dodaniem do prawa międzynarodowego art. 40 o odwecie, którą to kwestię Komisja rozstrzygnęła osobno, w dołączonej do swych projektów rezolucji.

Pierwsze czytanie projektów w Sejmie odbyło się 17 kwietnia 1923 r. Postanowiono odesłać projekty do Sejmowej Komisji Prawniczej. Jej przewodniczącym, a zarazem późniejszym sprawozdawcą projektów, był Zygmunt Marek. Komisja ta przeprowadziła nad nimi dyskusję w podkomisji złożonej z posłów: Adama Chełmońskiego, Zygmunta Marka, Stefana Piechockiego, Adolfa Saranieckiego i Emila Sommersteina, z udziałem przedstawicieli Komisji Kodyfikacyjnej – Michała Rostrowskiego i Fryderyka Zolla. Następnie zaś na posiedzeniu plenarnym wprowadzono jeszcze pewne zmiany i nadano nowe brzmienie niektórym artykułom projektów¹⁶. Dnia 23 marca 1924 r. Komisja Prawnicza przedstawiła Sejmowi wyniki swych obrad zakończone konkluzją: „Wysoki Sejm raczy uchwalić załączone ustawy”¹⁷.

Już jednak w Sejmowej Komisji Prawniczej ujawniły się rozbieżności dotyczące zagadnień z zakresu prawa małżeńskiego, głównie w stosunkach międzydzielnicowych (art. 13, 14 i 17 projektu rządowego). Forum parlamentu stało się widownią gwałtownych wzajemnych sporów pomiędzy socjalistami, chadekami i endekami. Sprawozdanie Komisji Prawniczej Sejm rozważał 5 czerwca 1924 r. Przemawiali, po wystąpieniu referenta Zygmunta Marka, Zygmunt Seyda, Waław Bitner i Adolf Saraniecki, przy czym ten ostatni wobec rozbieżności stanowisk postawił przyjęty większością głosów wniosek o ponowne odesłanie projektu, gdyż obie ustawy traktowano wtedy jeszcze jako jedną całość, do Komisji Prawniczej,

¹⁴ *Projekty ustaw w przedmiocie prawa prywatnego międzynarodowego i międzydzielnicowego uchwalone przez Komisję Kodyfikacyjną Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 9 kwietnia 1921 r.*, Kraków (1921). Jako dodatek do projektów dołączono wspomnianą *Rezolucję w sprawie odwetu*, uchwaloną przez Sekcję Prawa Cywilnego Komisji Kodyfikacyjnej 4 grudnia 1920 r. (s. 10) oraz urzędowe *Sprawozdanie Komisji* (s. 11-17); *Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej. Ministerstwo Sprawiedliwości I.P.K. 698*, Druk Nr 3020 z 1921 r.; tekst projektu (34 artykuły) – załącznik Nr 1, s. 2-11 i motywy – załącznik Nr 2, s. 15-25.

¹⁵ Wskazane już w poprzednim przypisie motywy dołączone zostały do pisma Ministerstwa Sprawiedliwości z 4 lutego 1923 r., Nr I.U.192/23, przesyłającego Marszałkowi Sejmu projekty ustaw o prywatnym prawie międzynarodowym i międzydzielnicowym; motywy te przedrukowane są [w:] W. Dbałowski, J. Przeworski, *Ustawy o prawie międzynarodowym i międzydzielnicowym*, Warszawa 1928, s. 140-152.

¹⁶ Wyszczególnienie i krótkie uzasadnienie proponowanych zmian: Sejm RP. Okres I. Druk Nr 1116 z 1924 r.; przedruk: *Sprawozdanie Komisji Prawniczej w przedmiocie projektów ustaw o prywatnym prawie międzynarodowym i międzydzielnicowym*, [w:] *ibidem*, s. 152-158.

¹⁷ Sejm RP. Okres I. Druk Nr 1116 z 1924 r.; *ibidem*, s. 158.

w celu uzgodnienia stanowiska tejże Komisji w kwestiach prawa małżeńskiego, ze stanowiskiem Komisji Kodyfikacyjnej¹⁸.

Komisja Prawnicza 1 lipca 1925 r., czyli że od czasu przekazania jej projektów minął z górą rok, odrzuciła większością jednego głosu swoje poprzednie stanowisko w kwestii niepogarszania sytuacji prawnej obywateli w zakresie uzyskiwania ślubów i rozwodów w razie przeniesienia się do innej dzielnicy, jak też niepogarszania jej w wypadkach objętych prawem międzynarodowym prywatnym. Do sprawozdania dołączono stanowisko mniejszości, które było zgodne z rozwiązaniami przyjętymi poprzednio przez Komisję Prawniczą¹⁹.

Dnia 10 grudnia 1925 r. stanowisko nowej większości przedstawił na forum Sejmu poseł ze Związku Ludowo-Narodowego prof. Adam Chełmoński, zaś stanowisko mniejszości poseł z Polskiej Partii Socjalistycznej dr Zygmunt Marek. Głos zabierali kolejno: Waław Bitner, ksiądz Aleksander Kubik, Zygmunt Marek, ponownie Waław Bitner i Adam Chełmoński, który tak oto na bieżąco charakteryzował toczącą się dyskusję: „Wysoka Izbo! Jakkolwiek pozornie rozstrzygamy kwestię raczej natury ściśle prawniczej, tudzież szukamy przeprowadzenia prostej linii, wychodząc z zasad ustalonych przez Komisję kodyfikacyjną, jednakże dyskusja przybrała rozmiary ogólne. Wynika z tego, że tu coś jest, że nie tylko chodzi o pewną logikę, ale chodzi tu jeszcze o pewien moment społeczny, względnie o przygotowanie terenu dla tej bitwy, która w przyszłości niewątpliwie na tle ogólnego prawa małżeńskiego musi się rozegrać”²⁰. Ostatecznie zwyciężyło to nowe zapartywanie, odrzucające postulaty socjalistów, a zgodne w istocie z propozycją Komisji Kodyfikacyjnej. Sejm uchwalił większością głosów projekt prawa międzynarodowego w drugim i trzecim czytaniu, a projekt prawa międzydzielnicowego w drugim czytaniu²¹. W trzecim czytaniu, 18 grudnia 1925 roku, na którym nieobecny był sprawozdawca Adam Chełmoński, Sejm przyjął większością głosów projekt prawa międzydzielnicowego²².

Komisja Prawnicza Senatu zaproponowała dalsze poprawki. Dnia 18 lutego 1926 r. na posiedzeniu Senatu projekt ustawy o prawie międzynarodowym zreferował w imieniu tejże Komisji senator Stanisław Posner, natomiast projekt ustawy o prawie międzydzielnicowym senator prof. Aleksander Jackowski, późniejszy członek Komisji Kodyfikacyjnej. Dyskusji w zasadzie nie było. Tylko co do pierwszej ustawy głos zabrali Ignacy Baliński oraz Franciszek Nowodworski,

¹⁸ *Sprawozdanie stenograficzne z 124 posiedzenia Sejmu RP 5 VI 1924*, szp. 4-26; przedruk [w:] *ibidem*, s. 159-167; przebieg dyskusji omawia częściowo W. Najdus, *op. cit.*, s. 176-178.

¹⁹ *Sprawozdanie Komisji Prawniczej z 1lipca 1925, odbitka roneo Nr 199 w przedmiocie projektów ustaw o prywatnym prawie międzynarodowym i międzydzielnicowym (Druki Nr 159 i 1116 i stenogram 124 posiedzenia Sejmu)*, [w:] W. Dbałowski, J. Przeworski, *op. cit.*, s. 167-168.

²⁰ *Ibidem*, s. 177.

²¹ *Sprawozdanie stenograficzne z 257 posiedzenia Sejmu RP 10 XII 1925; Sprawozdanie stenograficzne z 262 posiedzenia Sejmu RP 18 XII 1925*; przedrukowane [w:] *ibidem*, s. 168-180.

²² *Sprawozdanie stenograficzne z 257 posiedzenia Sejmu RP 10 grudnia 1925; Sprawozdanie stenograficzne z 262 posiedzenia Sejmu RP 18 grudnia 1925*; przedrukowane [w:] *ibidem*, s. 180.

jednocześnie członek Komisji Kodyfikacyjnej²³. Na tymże posiedzeniu, co warto zaznaczyć, w imieniu Komisji Prawniczej Senatu, Aleksander Jackowski wystąpił z wnioskiem o opuszczenie tytułu „prawo prywatne międzynarodowe”, który uderzać miał w integralność terytorium prawnego Polski²⁴. Senat podzielił to zapatrywanie²⁵, ale później Sejm 2 sierpnia 1926 r. poprawkę Senatu jednogłośnie odrzucił. Oba projekty Senat na wskazanym posiedzeniu 18 lutego 1926 r. przyjął większością głosów, z licznymi zmianami przeważnie o charakterze stylistycznym i terminologicznym²⁶.

Sprawa dotycząca przyjęcia obu ustaw stanęła ostatecznie na posiedzeniu Sejmu 2 sierpnia tegoż roku. Referował Adam Chełmoński, przy czym niektóre z poprawek Senatu odrzucono²⁷. W tymże dniu Sejm uchwalił obie

²³ *Ibidem*, s. 181-191.

²⁴ Z propozycją, by tytuły obu ustaw uzupełnić poprzez dodanie w nawiasach: „prawo prywatne międzynarodowe” i „prawo prywatne międzynarodowe”, wystąpił 7 grudnia 1920 r., na posiedzeniu Sekcji Praw Cywilnego Komisji Kodyfikacyjnej, Michał Rostworowski, co wtedy uchwalono; *Projekty ustaw w przedmiocie prawa prywatnego międzynarodowego i międzynarodelnicowego uchwalone przez Komisję Kodyfikacyjną Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 9 kwietnia 1921 r.*, s. 113.

²⁵ Bliżej: W. Dbałowski, J. Przeworski, *op. cit.*, s. 190, 191, 199.

²⁶ *Sprawozdanie stenograficzne z 124 posiedzenia Senatu RP 18 II 1926*; przedruk [w:] *ibidem*, s. 181-191; zob. *ibidem*: *Poprawki Senatu do projektu ustawy o prawie właściwym dla stosunków prywatnych międzynarodowych (Prawo prywatne międzynarodowe)*. (Odbitka roneo Nr 290), na s. 191-194 oraz *Poprawki Senatu do projektu ustawy o prawie właściwym dla stosunków prywatnych wewnętrznych (Prawo prywatne międzynarodowe)*. (Odbitka roneo Nr 290), na s. 194-196; zob. też: *Prawo międzynarodowe prywatne. Przemówienie senatora Stanisława Posnera w dyskusji nad projektem Komisji Kodyfikacyjnej na posiedzeniu 124 Senatu w dniu 18 lutego 1926 r.*, Warszawa 1926.

²⁷ *Sprawozdanie stenograficzne z 299 posiedzenia Sejmu RP 2 VIII 1926*; przedruk [w:] W. Dbałowski, J. Przeworski, *op. cit.*, s. 197-199; zob. też (F. Zoll), *Wspomnienia Fryderyka Zolla*, oprac. I. Homola-Skąpska, Kraków 2000, s. 310-315.

Zestawienia zmian dokonali W. Dbałowski, J. Przeworski:

„Brzmienie tych części projektu rządowego o prawie międzynarodowym i międzynarodowym, wniesionego do Sejmu, które się różnią od brzmienia ustawy:

I. Prawo międzynarodowe

Art. 2. Kto zmienia miejsce zamieszkania, ten w dziedzinie zdolności osobistej, stosunków familijnych i praw spadkowych podlegać będzie prawu nowego miejsca zamieszkania dopiero po dwóch latach.

Art. 3, cz. 2, zd. 1. Mężatka sądownie nierozłączona idzie co do miejsca zamieszkania za mężem; niewłasnowolne dzieci ślubne, uprawnione (legitymowane) i przysposobione (adoptowane) idą za ojcem, nieślubne – za matką.

Art. 10, p. 4 – do umów o usługi, roboty, budowie i dostawy, zawieranych z państwem, lub innymi związkami publicznymi – prawo, które dla związków tych jest właściwe.

Art. 10, p. 7 – do umów o pracę, zawieranych z pracownikami przez przedsiębiorców handlowych, przemysłowych i górniczych prawo miejsca, w którym przedsiębiorstwo ma swoją siedzibę.

Art. 24. Prawo i władze ojczyste osoby, potrzebującej pieczy prawnej (opieki, kurateli, pomocnika, doradcy sądowego) są właściwymi dla wszystkich spraw opiekuńczych.

Ponadto drobne różnice stylistyczne, jako to: w art. 2 i „praw zamiast „spraw”, w art. 32 „swej” zamiast „jej”, i w kilku miejscach „właściwym jest prawo” zamiast „właściwe jest prawo”.

I. Prawo międzynarodowe

Art. 1, cz. 1. Zdolność osobistą osoby fizycznej ocenia się według praw państwa, którego osoba ta jest obywatelem; jeżeli obywatelstwa ustalić nie można, albo jeżeli cudzoziemiec jest obywatelem dwóch państw – według praw obowiązujących w miejscu jego zamieszkania.

ustawy²⁸. W ten sposób parlament przypieczętował model dwóch równoległych ustaw dotyczących kolizji praw obowiązujących na różnych obszarach, co prowadziło do ostrego przeciwstawienia prawa międzynarodowego i prawa międzydzielnicowego. Za uzasadniony uważam pogląd, iż teoretycznie lepszy był pierwotny projekt Zolla²⁹, przewidujący, mówiąc ogólnie, odpowiednie stosowanie przepisów prawa międzynarodowego w stosunkach międzydzielnicowych³⁰.

3. Prawo autorskie

Uchwalony przez Komisję Kodyfikacyjną projekt ustawy o prawie autorskim Prezydent tejże Komisji Franciszek Xawery Fierich 27 listopada 1923 r. przesłał, wraz z uzasadnieniem, Ministrowi Sprawiedliwości³¹. Ministerstwo to, które jak dotąd znane było z pośpiesznego przekazywania projektów Komisji Sejmowi, tym razem zatrzymało projekt przez długi czas w swych biurach. O powodach tejże decyzji krążyły wówczas pewne pogłoski³².

Dopiero 5 marca 1925 r. minister sprawiedliwości Antoni Żychliński, na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 24 stycznia tegoż roku, przesłał Sejmowi

Art. 8, p. 4 i 7 równobrzmiące z art. 10 p. 4 i 7 prawa międzydzielnicowego.

Art. 17, cz. 3. Dla małżonków, którzy posiadają obywatelstwo polskie, lub dla których obywatelstwo polskie było ostatnim, jakie posiadali wspólnie – właściwymi są wyłącznie władze polskie, orzekające podług prawa w Polsce obowiązującego.

Art. 17, cz. 4. zd. 1. Jeżeli państwo, do którego należą cudzoziemcy w Polsce zamieszkali, nie zastrzegło sobie orzecznictwa wyłącznego, władze polskie rozstrzygają o ich rozwodzie i rozdziale; oceniają przy tym przyczyny według prawa ojczystego tych małżonków, oraz prawa obowiązującego w Polsce"; W. Dbałowski, J. Przeworski, *op. cit.*, s. 139-140.

²⁸ Ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 r. o prawie właściwym dla stosunków prywatnych wewnętrznych (Dz. U. z 1926 r. Nr 101, poz. 580); Ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 r. o prawie właściwym dla stosunków prywatnych międzynarodowych (Dz. U. z 1926 r. Nr 101, poz. 581).

²⁹ (F. Zoll), *Projekty ustaw o polskim prawie międzynarodowym prywatnym i o prawie międzydzielnicowym prywatnym*, CPiE 1920, R. XVIII, nr 1-4, s. 37-99.

³⁰ Taką opinię, którą podzielam, wypowiedział w korespondencji ze mną Pan Profesor Andrzej Mączyński. Bardzo dziękuję Mu za dwukrotną wymianę poglądów w tym zakresie.

³¹ *Projekt ustawy o prawie autorskim, uchwalony przez sekcję prawa cywilnego 20-31 października i przez Wydział cywilny w Warszawie 31 października 1922*, Warszawa 1923; *Projekt ustawy o prawie autorskim, uchwalony przez Komisję Kodyfikacyjną Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 9 kwietnia 1923*, Kraków 1923; oba projekty przedrukował S. Gołąb, *Ustawa o prawie autorskim z dnia 29 marca 1926 r. Z materiałami*, Warszawa 1928, s. 234-243 i 244-264.

³² F. Zoll: „Opowiadano mi, że powodem zwłoki był jeden z posłów sejmowych, nauczyciel szkół powszechnych, który zainteresować się miał projektem i postanowił go w różnych kierunkach «poprawić», zanim projekt wejdzie do Sejmu. Podobno on to całkiem niepotrzebnie m. in. wstawił w art. 1 niewłaściwy pleonazm «osobistej twórczości», tak jakby twórczość mogła nie być «osobista». Czy to prawda – nie wiem [...]”; (F. Zoll), *Wspomnienia...*, s. 326. Jak można ustalić, chodziło o posła Antoniego Langera (1888-1961), działacza ruchu ludowego, autora prac z dziedziny etnografii. Ta poprawka w art. 1 ustawy została jednak wprowadzona później, niż sugeruje Zoll, bo dopiero w trakcie trzeciego czytania ustawy w Sejmie, o czym dalej.

oparty na projekcie Komisji Kodyfikacyjnej rządowy projekt ustawy o prawie autorskim, wraz z pewnymi zmianami i z uzasadnieniem³³.

Sejm, po przeprowadzeniu pierwszego czytania, przekazał projekt rządowy Komisji Prawniczej, która rozpatrywała go dwukrotnie na posiedzeniach 28-29 maja oraz 4 i 23 czerwca 1925 r. Posłem sprawozdawcą wybrany został prof. Władysław Konopczyński. Sejmowa Komisja Prawnicza pod przewodnictwem Zygmunta Marka wysłuchała jeszcze raz ekspertów, w tym reprezentantów Powszechnego Związku Księgarzy i Wydawców Polskich³⁴ – dr. Muszyńskiego i Kazimierza Gustawa Wolffa, przedstawicieli rządu i twórców ustawy, reprezentowanych przez Zenona Przesmyckiego (Miriamą). Najwięcej sporów wywołały artykuły karne projektu ustawy (art. 61, 62 i 63)³⁵. Sprawozdanie Sejmowej Komisji Prawniczej z 30 czerwca 1925 r. zawierało propozycje wielu zmian w projekcie rządowym, w tym jednej o podstawowym znaczeniu dla konstrukcji prawniczej ustawy, gdyż powrócono

³³ *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Okres I, Druk Nr 1786 z 1925 r.*; przedruk rządowego projektu wraz z uzasadnieniem: S. Gołąb, *Ustawa o prawie autorskim...*, s. 264-282. Rada Ministrów, na wniosek ministra sprawiedliwości, uznała za konieczne wprowadzić w przekazanym jej tekście pewne zmiany i uzupełnienia. Projekt rządowy różnił się od projektu Komisji Kodyfikacyjnej w kilku punktach: po pierwsze, najważniejsze – odmiennie, bo w sposób enumeratywny, a nie syntetyczny określał przedmiot prawa autorskiego (art. 1), nietrafnie uznając definicję syntetyczną za „bezcelową i zbytęcną”, po drugie – przekazywał rozpatrywanie sporów cywilnych objętych zakresem działania ustawy orzecznictwu sądów okręgowych (art. 77) i po trzecie – wprowadzał w kilku przepisach zmiany redakcyjne (art. 6, 13, 59 i 60).

³⁴ Co do założenia Powszechnego Związku Księgarzy i Wydawców Polskich wszystkich ziem w 1918 r. (od 7 stycznia 1923 r. występował pod nazwą Związek Powszechny Księgarzy i Wydawców Polskich, zob. B. Klukowski, *Pierwszy ogólnopolski zjazd*; <http://ksiegarze.org.pl/wladze-skp/historia/pierwszy-ogolnopolski-zjazd/> [dostęp 25.02.2020]. W 1921 r. w Powszechnym Związku Księgarzy i Wydawców Polskich wyodrębniła się Sekcja Księgarzy-Wydawców, która dała początek Polskiemu Towarzystwu Wydawców Książek, działającemu pod tą nazwą od 1926 r.; zob. *Polskie Towarzystwo Wydawców Książek*, <https://www.ptwk.pl/index.php/o-ptwk> [dostęp 25.02.2020].

³⁵ Władysław Konopczyński tak o tym mówił w Sejmie 12 grudnia 1925 r.: „Przedstawiciele nakładców uważali to sobie za krzywdę, że projekt bardzo surowo karze bicie nadliczbowych egzemplarzy dzieła bez wiedzy autora. Lecz art. 62 został wprowadzany właśnie dlatego, że podobne nadużycia zdarzają się często. «Nakładca, który bez wiedzy twórcy świadomie zamawia i sporządzający nakład, który bez wiedzy twórcy świadomie wytwarza większą liczbę egzemplarzy utworu, aniżeli mu dozwolono, ulega karze grzywny do 50.000 zł., lub więzienia od jednego miesiąca do jednego roku, albo obu karom łącznie». Pierwotnie przewidywaliśmy pół miliona kary i dwa lata więzienia, zniżyliśmy to jednak znacznie.

Słyszeliśmy zdanie, że ustawia zbyt jednostronnie faworyzuje twórców na niekorzyść przedsiębiorców, że nawet ich rzekomo gnębi i podcina przedsiębiorczość. Słyszeliśmy, że odpowiedzią na taką ustawę będzie zrzeszenie, zsyndykalizowanie się wszystkich nakładców, którzy solidarnie narzucą twórcom twarde warunki. Bardzo być może, tylko, że to by doprowadziło do druku książek za granicą, przed czym nakładcy ochrony by nie znaleźli. A zresztą, jeżeli dojdzie do zbiorowej walki, to przecież prędzej 100 autorów zdobędzie się na jednego nakładcę, niż 100 nakładców na jednego autora. Dlatego właśnie ze względu na trwającą po stronie nakładców dążność wyzyskiwania pracy autorskiej my, Sejm, którzy poświęcamy tu setki posiedzeń na zaspokajanie różnych potrzeb materialnych rozmaitych warstw ludności, nie żałujemy tych paru chwil czasu, które poświęcimy ustawie o prawie autorskim i uchwalmy ją dla dobra 10.000 twórców polskich”; *Sprawozdanie stenograficzne z 259 posiedzenia Sejmu RP 12 XII 1925*; przedrukowane [w:] S. Gołąb, *Ustawa o prawie autorskim...*, s. 288.

do koncepcji syntetycznej definicji prawa autorskiego, przyjętej przez Komisję Kodyfikacyjną (art. 1)³⁶.

Sejm wysłuchał sprawozdania Komisji Prawniczej 12 grudnia 1925 r. Poseł sprawozdawca Władysław Konopczyński zwrócił między innymi uwagę na to, iż Komisja Kodyfikacyjna postępowiała z „nadzwyczajną gruntownością” i dzieło swe przygotowała „[...] w sposób, który zaszczyt przynosi naszemu ustawodawstwu”. W dalszych słowach dodał, że Komisja Prawnicza otrzymała od rządu „[...] pług dojrzały, pięknie skonstruowany, jasny, przejrzysty i potraktowała go z całym zaufaniem, ale nie bezkrytycznie”³⁷. Głos zabrał następnie poseł Antoni Langer z PSL „Wyzwolenie”, który uważał, że ustawa powinna bliżej uregulować następstwa wygaśnięcia autorskich praw majątkowych, bowiem „[...] nie można zezwolić, aby niektóre jednostki dowolnie ciągnęły zyski materialne bez żadnych ograniczeń i bez żadnych świadczeń na rzecz państwa”. Stąd też wystąpił on z projektem rezolucji wzywającej rząd do przedłożenia Sejmowi projektu ustawy o utworzeniu specjalnego funduszu przy Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego³⁸. Ideę tę popierało kilku wybitnych twórców, a wśród nich Stefan Żeromski. Na fundusz składałyby się opłaty pobierane od rozpowszechniania dzieł, w stosunku do których prawo autorskie już wygasło. W odpowiedzi Władysław Konopczyński stwierdził, że składa do łaski marszałkowskiej projekt ustawy o Skarbie Narodowym Literatury, Nauki i Sztuki. Po tym wystąpieniu Sejm *en bloc* przyjął ustawę o prawie autorskim w drugim czytaniu³⁹.

Trzecie czytanie projektu ustawy o prawie autorskim odbyło się w Sejmie 17 grudnia 1925 r.⁴⁰ Przemawiał tylko Władysław Konopczyński, który przedstawił i poparł trzy poprawki zgłoszone przez Antoniego Langerę, przy czym najważniejsza, a zarazem najbardziej niefortunna była poprawka dotycząca zastąpienia w art. 1 ustawy, zawierającym definicję przedmiotu prawa autorskiego wyrazów: „piętna osobistego” wyrazami „piętna osobistej twórczości”⁴¹. Konopczyński odmówił

³⁶ *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Okres I, Druk Nr 2025 z 1925 r.*; zob. także: *Sprawozdanie stenograficzne z 259 posiedzenia Sejmu RP 12 XII 1925*. Sprawozdanie Sejmowej Komisji Prawniczej z wyszczególnionymi poprawkami przedrukowane jest [w:] *ibidem*, s. 283-285.

³⁷ Zob. *ibidem*, s. 286.

³⁸ *Ibidem*, s. 289-290.

³⁹ *Ibidem*, s. 290.

⁴⁰ *Sejm RP. Okres I, Druk Nr 2025 z 1925* i odbitka roneo Nr 127; zob. również, *Sprawozdanie stenograficzne z 261 posiedzenia Sejmu RP 17 XII 1925*; przedruk [w:] *ibidem*, s. 291-292.

⁴¹ Pozostałe poprawki według relacji Władysława Konopczyńskiego w Sejmie 17 grudnia 1925 r.: „Co do poprawki drugiej, proponuje się, ażeby za przywłaszczenie sobie cudzego autorstwa, stosować nie tylko karę grzywny i nie tylko areszt od jednego miesiąca do jednego roku, ale ewentualnie obie kary łącznie. Plagiat bowiem bywa bardziej subtelny, jeżeli pochodzi z pobudek ambicji, aniżeli plagiat, popełniony z pobudek brutalnych, z powodów kupieckich; bywają typy, które łączą oba te plagiaty, popełnione z obu tych pobudek naraz. W takim razie byłoby takie połączenie kary uzasadnione, więc i tę poprawkę przyjmuje.

Co do trzeciej poprawki, ażeby pokrzywdzony twórca w swoim autorstwie mógł dochodzić swoich praw i upominać się o swoją krzywdę nie tylko po upływie pół roku, ale po upływie jednego roku, również jest ona słuszna, bo autor jest jednym z najbezbronniejszych i najnieodolniejszych stworzeń na świecie. Każdy inny prędzej się obroni w razie pokrzywdzenia, raczej nakładca, raczej

natomiast poparcia wskazanej już rezolucji, nad którą nie głosowano. Kolejno większością przyjęto wszystkie poprawki, następnie zaś większością głosów Sejm uchwalił całą ustawę w trzecim czytaniu⁴².

Senat przekazał projekt swej Komisji Prawniczej, która na sprawozdawcę wyznaczyła Ignacego Balińskiego. Komisja zaproponowała jeszcze kilka zmian⁴³.

Na posiedzeniu 18 lutego 1926 r. Senat, wysłuchawszy referatu senatora sprawozdawcy Balińskiego, przyjął większością głosów poprawki Komisji⁴⁴.

Sejmowa Komisja Prawnicza z kolei, w uchwale z 26 marca 1926 r., jednomyślnie postanowiła przyjąć wszystkie poprawki stylistyczne i redakcyjne Senatu, natomiast odrzucić niemal wszystkie poprawki merytoryczne⁴⁵.

Ostatecznie na posiedzeniu w 29 marca tegoż roku, wysłuchawszy sprawozdania W. Konopczyńskiego, Sejm podzielił stanowisko Komisji i jednomyślnie uchwalił ustawę o prawie autorskim⁴⁶.

4. Ochrona wynalazków, wzorów i znaków towarowych

Nowe polskie ustawodawstwo z zakresu prawa własności przemysłowej przeszło długą i trudną drogę w II RP. Podpisane przez Naczelnika Państwa trzy dekrety z dnia 4 lutego 1919 r. dotyczące ochrony własności przemysłowej, oparte na projektach Ministerstwa Przemysłu i Handlu: dekret o patentach na wynalazki (Dz. P. P. P. z 1919 r. Nr 13, poz. 137), dekret o ochronie wzorów rysunkowych i modeli (Dz. P. P. P. z 1919 r. Nr 13, poz. 138) i dekret o ochronie znaków towarowych (Dz. P. P. P. z 1919 r. Nr 13, poz. 139), które uchylały, za wyjątkiem postanowień karnych, odnośne przepisy państw zaborowych, nie liczyły się jednak ani z aktualnie istniejącymi w Polsce warunkami, ani z odmiennościami tychże ustawodawstw zaborowych. Po wielu posiedzeniach w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, które wykazały problemy związane ze stosowaniem dekretów lutowych, minister

zecer, raczej stróż drukarni, niż autor. Niech że więc ma prawo upominać się o swoje prawo autorstwa do końca roku"; S. Gołąb, *Ustawa o prawie autorskim...*, s. 291.

⁴² *Druk Senatu RP Nr 25 z 1925 – Projekt ustawy o prawie autorskim, przyjęty w trzecim czytaniu na posiedzeniu Sejmu w dniu 17 grudnia 1925 r.*; projekt przedrukowany [w:] *ibidem*, s. 292-307.

⁴³ *Druk Senatu Nr 25 z 1926 – Sprawozdanie Komisji Prawniczej o projekcie ustawy o prawie autorskim.*

⁴⁴ *Sprawozdanie stenograficzne z 124 posiedzenia Senatu RP z 18 II 1926*; przedrukowane [w:] S. Gołąb, *Ustawa o prawie autorskim...*, s. 307-317.

⁴⁵ *Sprawozdanie Sejmowej Komisji Prawniczej o poprawkach, zaproponowanych przez Senat do przyjętego przez Sejm w dniu 17 grudnia 1925 r. projektu ustawy o prawie autorskim (Druk Nr 1786) – Odbitka roneo Nr 264, zamieszczona [w:] *ibidem*, s. 317-322.* W tabeli podany jest tekst uchwalony przez Sejm, poprawki uchwalone przez Senat oraz wnioski Sejmowej Komisji Prawniczej co do ich przyjęcia bądź odrzucenia.

⁴⁶ *Sprawozdanie stenograficzne z 282 posiedzenia Sejmu RP 29 III 1926*; przedrukowane [w:] *ibidem*, s. 323-327. Ustawę ogłoszono w Dzienniku Ustaw z dnia 14 maja tegoż roku (Dz. U. z 1926 r. Nr 48, poz. 286). Po kilku latach poddano ją jeszcze nowelizacji: jednolity tekst ustawy z dnia 29 marca 1926 r. o prawie autorskim (Dz. U. z 1935 r. Nr 36, poz. 260).

Ignacy Szczeniowski⁴⁷, nieopublikowanym zarządzeniem z 29 grudnia 1919 r. zawiesił wydawanie patentów na wynalazki oraz świadectw na wzory, modele i znaki towarowe na podstawie tychże dekretów, polecając jednocześnie Urzędowi Patentowemu opracowanie nowej ustawy patentowej⁴⁸. Niezadowolony z projektów, które powstały w Urzędzie Patentowym, podległym Ministerstwu Przemysłu i Handlu, stojący na czele tegoż ministerstwa Stefan Ossowski zwrócił się w pierwszych miesiącach 1923 r. do profesora Fryderyka Zolla jr., członka Komisji Kodyfikacyjnej o przygotowanie projektu ustawy patentowej⁴⁹.

Projekt powstał zaledwie w przeciągu kilku miesięcy. Zoll, przy współudziale Stanisława Wróblewskiego, opracował projekt ustawy o wyłącznościach przemysłowych i handlowych⁵⁰. Projekt ten nie był przedmiotem obrad i uchwał Sekcji Prawa Handlowego, Wydziału i Plenum Komisji Kodyfikacyjnej, ale został przedłożony jako projekt ministra przemysłu i handlu, a więc projekt rządowy, za zgodą Komisji Kodyfikacyjnej, wprost Sejmowi⁵¹.

Projekt wniesiono do Sejmu Ustawodawczego w dniu 17 marca 1922 r., na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 20 lutego 1922 r.⁵²

Pierwsze czytanie projektu odbyło się 25 kwietnia tegoż roku, a ponieważ nikt nie zapisał się do głosu, został on przekazany Komisji Przemysłowo-Handlowej⁵³, gdzie spotkał się z ostrą krytyką referenta z ramienia Komisji, w owym czasie posła Stanisława Gustawa Bruna. Opinię swoją opracował on szczegółowo, przy znacznej pomocy inż. Mieczysława Skrzyżkowskiego, z wyjaśnieniami i motywami dla Sejmowej Komisji Przemysłowo-Handlowej⁵⁴. W konsekwencji projekt ten nie został uchwalony⁵⁵. Zapoznawszy się z uwagami krytycznymi posła Bruna,

⁴⁷ Ignacy Szczeniowski pełnił funkcję Ministra Przemysłu i Handlu od 12 sierpnia do 9 grudnia 1919 r. i od 13 grudnia 1919 r. do 9 czerwca 1920 r.

⁴⁸ E. Trepka, *Polska ustawa patentowa*, „Przegląd Techniczny” 1924, t. LXII, nr 41-42, s. 475; W. Czempińska, *Rozwój pojęć o ochronie praw wynalazcy*, Warszawa 1931, s. 77; E.S. Mieroszewicz, *Wstęp*, [do:] *Ustawa o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych*, oprac. E.S. Mieroszewicz, Warszawa 1924, s. 9. W publikacji Mieczysława Słomskiego zapewne omyłkowo podana jest data 29 października 1919 r.; M. Słomski, *Historia rzecznictwa patentowego w Polsce*, Kraków 1997, s. 49.

⁴⁹ Co do tych wcześniejszych projektów patrz: *Sprawozdanie stenograficzne z 29 posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej z dnia 16 sierpnia 1923 r.*; *Senat Rzeczypospolitej Polskiej. Okres I*, Druk Nr 9, łam XXIX/4-5.

⁵⁰ F. Zoll, *Bez ochrony patentowej*, „Kurier Warszawski” 1922, R. 102, nr 274, wydanie wieczorne, s. 12.

⁵¹ (F. Zoll), *Wspomnienia...*, s. 332.

⁵² *Druk Sejmu Ustawodawczego nr 3407 z 1922 r. – Ustawa z dnia 1922 roku, o wyłącznościach przemysłowych i handlowych, załącznik nr 1.*

⁵³ *Sprawozdanie stenograficzne z 299 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 25 kwietnia 1922 r.*, łam CCXCIX/6.

⁵⁴ *Senat Rzeczypospolitej Polskiej. Okres I. Sprawozdanie stenograficzne z 29 posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej z dnia 16 sierpnia 1923 r.*, Druk Nr 9, łam XXIX/5.

⁵⁵ *Wstęp*, [do:] *Ustawa o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych*; *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Okres I*, Druk sejmowy Nr 493 z 1923 r., s. 1. Krytykę projektu przeprowadzano także poza parlamentem, w prasie fachowej i w osobnych wydawnictwach; zob. zwłaszcza: K. Ossowski, *Ochrona praw własności umysłowej w przemyśle*. z. 5. *Krytyka rządowego projektu Ustawy o ochronie praw własności umysłowej w przemyśle na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej*, Berlin 1922.

Zoll odbył z nim w Urzędzie Patentowym, z udziałem radców patentowych, przedstawicieli rządu oraz inż. Skrzypkowskiego wiele posiedzeń, w efekcie czego zgodził się wprowadzić do projektu pewne zmiany, zaś kwestie sporne przedstawić do zaopiniowania Komisji Kodyfikacyjnej⁵⁶.

Po rozwiązaniu Sejmu Ustawodawczego Minister Przemysłu i Handlu przed ponownym wniesieniem projektu do Sejmu, pismem z dnia 31 października 1922 r., nr 5865/Pr, zwrócił się do Sekcji Prawa Handlowego Komisji Kodyfikacyjnej RP z prośbą o wydanie opinii o nim⁵⁷. Uchwalony w pierwszym czytaniu przez Sekcję Prawa Handlowego Komisji Kodyfikacyjnej projekt przesłano ministrowi⁵⁸.

Po dokonaniu zmian w uchwalonym przez Sekcję Prawa Handlowego Komisji Kodyfikacyjnej projekcie Minister Przemysłu i Handlu Stefan Ossowski wycofał z Sejmu dawny projekt Zolla. Na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 20 kwietnia 1923 r. projekt ustawy o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych,

⁵⁶ *Sprawozdanie stenograficzne z 29 posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej z dnia 16 sierpnia 1923 r.; Senat Rzeczypospolitej Polskiej. Okres I, Druk Nr 9, łam XXIX/5.*

⁵⁷ Prezes Sekcji profesor Aleksander Doliński powierzył referat w tej sprawie Zollowi, a koreferat Wróblewskiemu. Po odbyciu w Warszawie w dniach od 23 do 27 stycznia 1923 r. spotkań z reprezentantami Urzędu Patentowego, tj. wybranym wtedy senatorem RP Stanisławem Gustawem Brunem i – oczywiście – zapoznaniu się z jego krytyką projektu przedstawioną w parlamencie, jak też z Mieczysławem Skrzypkowskim, pełnomocnikiem przy wskazanym Urzędzie, którego podobno liczne i cenne uwagi zostały na ogół uwzględnione, a wreszcie wzięciu pod uwagę opublikowanych uwag Kazimierza Ossowskiego, Zoll opracował dla Sekcji nowy referat wprowadzający liczne zmiany do pierwotnego projektu. Posiedzenia Sekcji odbywały się we Lwowie od 15 do 24 lutego 1923 r. pod przewodnictwem prezesa Dolińskiego, z udziałem członków Sekcji: referenta prof. Zolla, prof. Maurycego Allerhanda, prof. Tadeusza Dziurzyńskiego, prof. Antoniego Górskiego, prof. Romana Longchamps de Bériera, prof. Kamila Stefko, prof. Ernesta Tilla i adwokata dr. Jerzego Trammera. Ministerstwo Sprawiedliwości reprezentował sędzia sądu apelacyjnego dr Józef Bühn, natomiast Urząd Patentowy jego prezes Stefan Czaykowski (1921-1939), a następnie radca Urzędu inżynier Włodzimierz Choynowski, późniejszy prezes tegoż urzędu (1945-1949). Po przedstawieniu referatu przez Zolla, w imieniu Urzędu Patentowego głos zabierali Czaykowski i Choynowski. W zastępstwie senatora Bruna wystąpił Trammer, natomiast inżyniera Ossowskiego – Dziurzyński. Na wniosek prezesa Dolińskiego uchwalono po pierwsze: traktować regulaminowo projekt rządowy jako projekt członka Sekcji Prawa Handlowego Komisji Kodyfikacyjnej Zolla i przystąpić do jego pierwszego czytania, po drugie: ze względu na pilny charakter sprawy przesłać uchwalony przez Sekcję w pierwszym czytaniu projekt ustawy patentowej od razu Ministrowi Przemysłu i Handlu, spełniając w ten sposób jego prośbę o wyrażenie opinii na temat projektu rządowego; zob. *Sprawozdanie stenograficzne z 29 posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej z dnia 16 sierpnia 1923 r.; Senat Rzeczypospolitej Polskiej. Okres I, Druk Nr 9, łam XXIX/4; Wstęp, [do:] Ustawa o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych; Sejm Rzeczypospolitej Polskiej...*, s. 1 oraz *Sprawozdanie stenograficzne z 29 posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej z dnia 16 sierpnia 1923 r.; Senat Rzeczypospolitej Polskiej. Okres I, Druk Nr 9, łam XXIX/5.*

⁵⁸ *Wstęp, [do:] Ustawa o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych; Sejm Rzeczypospolitej Polskiej...*, s. 1-2. W oficjalnym *Sprawozdaniu z działalności Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej za czas od 1 września 1922 do 31 grudnia 1923* zamieszczono na ten temat tylko wzmiankę: „[...] przedmiotem prac sekcji, na podstawie pierworysu, opracowanego przez prof. Zolla, był projekt ustawy o przywilejach na wynalazki, wzorach i znakach towarowych, który sekcja przyjęła w pierwszym czytaniu. Projekt ten stał się następnie przedmiotem dalszej inicjatywy rządowej i w tym charakterze rozważany był następnie przy jego uchwalaniu w r. b. w Ciałach Ustawodawczych; w odnośnych obradach komisyjnych brał udział, z ramienia sekcji, referent rzezonego projektu, prof. Zoll”; *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Dział ogólny. t. I, z. 6, Warszawa 1924, s. 166.*

którą to nazwę przyjęto na wniosek Stanisława Gustawa Bruna, został 27 kwietnia 1923 r. wniesiony do Sejmu przez Ministra Przemysłu i Handlu, jako projekt uchwalony regulaminowo w pierwszym czytaniu przez Sekcję Prawa Handlowego Komisji Kodyfikacyjnej, a uzgodniony z postulatami zainteresowanych ministerstw⁵⁹.

Pierwsze czytanie w Sejmie odbyło się w dniu 18 maja 1923 r., ponieważ zaś do głosu nikt się nie zapisał, projekt został przez marszałka izby odesłany do Komisji Przemysłowo-Handlowej⁶⁰. Komisja ta, której przewodniczył Andrzej Wierzbicki, a funkcję sprawozdawcy pełnił prof. Edmund Trepka, ewentualnie wyłoniona przez nią Podkomisja, rozważając rządowy projekt przedmiotowej ustawy, jak sama stwierdzała w przedłożonym Sejmowi już 12 czerwca 1923 r. sprawozdaniu, uwzględniła również pierwotny projekt „ustawy o wyłączeniach przemysłowych i handlowych”, sprawozdanie o tym projekcie ówczesnego posła Stanisława Gustawa Bruna, memoriał związku rzeczników patentowych, wskazane już powyżej uwagi krytyczne Kazimierza Ossowskiego, „projekt ustawy patentowej opracowany przez Sekcję handlową Komisji Kodyfikacyjnej, a niezupełnie zgodny z rozważanym projektem rządowym” i – w aspekcie prawnoporównawczym – ustawy patentowe, wraz z komentarzami, „ważniejszych państw kulturalnych”⁶¹. Komisja poparła wybór romańskiego systemu rejestracji i odejście od germańskiego systemu badania⁶², a poza tym w szczególności uznała celowość wprowadzenia przymusu wykonywania wynalazków, zwłaszcza że „projekt rządowy odrzucił niewłaściwą”, proponowaną w pierwotnym projekcie Zolla, „zbyt daleko idącą opiekę Państwa i etatyzację kontroli”. Komisja dokonała wielu poprawek, które nie zmieniły podstawowych koncepcji rządowego projektu⁶³. Uznała też, zgodnie z oświadczeniem samego wnioskodawcy, że wobec uchwalenia przez nią przedmiotowej ustawy przestał być aktualny złożony w dniu 1 marca 1923 r. wniosek posła dr. Stefana Piechockiego i kolegów z Klubu Chrześcijańskiej Demokracji w sprawie ochrony własności przemysłowej⁶⁴. Dołączyła poza tym do uchwalenia przez sejm dwie rezolucje: jedną – dotyczącą zamieszczenia przez Urząd Patentowy w przepisach

⁵⁹ *Wstęp*, [do:] *Ustawa o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych; Sejm Rzeczypospolitej Polskiej...*, s. 2 oraz *Senat Rzeczypospolitej Polskiej. Okres I. Sprawozdanie stenograficzne z 29 posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej z dnia 16 sierpnia 1923 r.*, łam XXIX/5; *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Okres I*, Druk sejmowy Nr 495 z 1923 r.

⁶⁰ *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Okres I. Sprawozdanie stenograficzne z 38 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej z dnia 18 maja 1923 r.*, łam XXXVIII/9.

⁶¹ *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Okres I. Sprawozdanie Komisji Przemysłowo-Handlowej o rządowym projekcie ustawy o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych* (Druk Nr 493), Druk Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej Nr 606 z 1923 r., s. 1.

⁶² *Ibidem*, s. 1 i 2.

⁶³ Zob. ich wyszczególnienie: *Poprawki przyjęte przez Komisję Przemysłowo-Handlową do projektu ustawy o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych*. (Druk Nr 493), [w:] *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Okres I. Sprawozdanie Komisji Przemysłowo-Handlowej o rządowym projekcie ustawy o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych...*, s. 5-10.

⁶⁴ *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Okres I. Wniosek posła Piechockiego i kol. z Klubu Chrześcijańskiej Demokracji, w sprawie ochrony własności przemysłowej*, Druk Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej Nr 285 z 1923 r.

wykonawczych do przedmiotowej ustawy ustępu wyjaśniającego obowiązek dziedzica zgłoszenia do rejestru prawa nabycia patentu i drugą – sformułowaną na wniosek posła Piechockiego, wzywającą rząd do ścisłego stosowania istniejących przepisów o opłatach stemplowych, zwalniających od tychże opłat podania w sprawach ochrony własności przemysłowej⁶⁵.

Dnia 22 czerwca 1923 r. odbyło się w Sejmie drugie i trzecie czytanie projektu ustawy⁶⁶. Poseł sprawozdawca profesor Edmund Trepka zwrócił uwagę na znaczenie ustawodawstwa wynalazczego w aspekcie prawnym i w odniesieniu do postępu naukowo-technicznego, wskazał na rozwój przedmiotowego ustawodawstwa po zakończeniu „wielkiej wojny” i na tym tle surowo ocenił stan prawny w Polsce, oparty na projektach pochodzących sprzed odzyskania niepodległości i trudny do praktycznego zastosowania. Wyraził się on nawet w ten sposób: „Jedynym krajem w Europie, nieposiadającym ustawodawstwa patentowego, oprócz Albanii, jest niestety Polska, aczkolwiek należy stwierdzić, że zrozumienie dla tej sprawy istnieje u nas od bardzo dawna”⁶⁷. Poparł zaakceptowany już jednogłośnie przez Komisję Przemysłowo-Handlową zmodyfikowany system romański i przyjęte rozwiązanie prawne w odniesieniu do tego, kto ma prawo do patentu, ponadto zaś wskazał na konieczność poprawienia pewnych błędów drukarskich i stylistycznych⁶⁸. Nikt nie zabrał głosu ani nie zaproponował poprawek, toteż głosowano *en block* nad zmodyfikowanym przez Komisję projektem rządowym, z uwzględnieniem poprawek posła Treпки. Ustawę przyjęto w drugim czytaniu większością głosów. Jeden z posłów złożył wniosek o trzecie czytanie, a ponieważ nie było sprzeciwu i nikt nie zapisał się do głosu, marszałek uznał projekt za uchwalony w tymże czytaniu, wraz dołączonymi rezolucjami, o których była już mowa⁶⁹.

Uchwalony przez Sejm w trzecim czytaniu projekt ustawy trafił do Senatu, gdzie przekazano go do Komisji Gospodarstwa Społecznego. W dniu 6 lipca 1923 r. Senat przyjął propozycję sprawozdawcy tejże Komisji senatora Bruna w sprawie zapowiedzenia Sejmowi zmian w projekcie ustawy i jednocześnie stwierdził, że oprócz Komisji Gospodarstwa Społecznego również Komisja Prawnicza Senatu uznała za konieczne włączenie się do prac nad tą ustawą i powołała na referenta senatora Ignacego Balińskiego, sędziego Sądu Najwyższego⁷⁰. Przygotowując zmiany w uchwalonym przez sejm projekcie, senator Brun wykorzystał w pewnym zakresie poprawki językowe do projektu ustawy, złożone Komisji Kodyfikacyjnej przez jej członka Franciszka Nowodworskiego, pierwszego prezesa Sądu Najwyższego

⁶⁵ Tekst obu rezolucji, [w:] *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Okres I. Sprawozdanie Komisji Przemysłowo-Handlowej o rządowym projekcie ustawy o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych* (Druk Nr 493), Druk Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej Nr 606 z 1923 r., s. 4.

⁶⁶ *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Okres I. Sprawozdanie stenograficzne z 50 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej z dnia 22 czerwca 1923 r.*, łam L/8-13.

⁶⁷ *Ibidem*, łam L/9.

⁶⁸ *Ibidem*, łam L/10-13.

⁶⁹ *Ibidem*, łam L/13; zob. też (F. Zoll), *Wspomnienia...*, s. 332-333.

⁷⁰ *Senat Rzeczypospolitej Polskiej. Okres I. Sprawozdanie stenograficzne z 26 posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej z dnia 6 lipca 1923 r.*, łam XXVI/42-43.

i prezesa Trybunału Stanu, które Brun otrzymał od Stałej Delegacji Zrzeszeń i Instytucji Prawniczych RP⁷¹. Wiadomo również, że obie połączone komisje senackie zaprosiły na swoje posiedzenie, w celu wypowiedzenia się w sprawie projektu, jego twórcę prof. Zolla, inż. Skrzypkowskiego, a poza tym wysłuchały częściowo wspomnianej już opinii inż. Ossowskiego o rządowym projekcie ustawy⁷². Według relacji Stanisława Gustawa Bruna podczas szczegółowej dyskusji większość senatorów wyrażała przekonanie, iż lepiej byłoby badać wynalazki obowiązkowo, a więc tak, jak w systemie germańskim, a nie fakultatywnie, jak to zakładał projekt sejmowy. Nacisk położony został na to, że patenty uzyskiwane w systemie romańskim są „prawie bezwartościowe”, co więcej zaś, że projekt sejmowy, akceptując system romański w zmodyfikowanej postaci, utracił przez to dodatkowe cechy, które ma on w swej czystej postaci. Choć opowiadano się za systemem obowiązkowego badania nowości wynalazków, to jednak postanowiono „nie łamać” podstawowej zasady przyjętej w projekcie, za którą „odpowiedzialność ponosi Sejm” i ograniczyć się tylko do „niezbędnych poprawek i zmian”⁷³.

Prace obu tych połączonych komisji senackich ukończone zostały w początkach sierpnia i w dniu 16 sierpnia 1923 r. przedłożono Senatowi drukowane, liczące 27 stron zmiany do projektu przedmiotowej ustawy, wraz z załącznikiem, zawierającym motywy do poprawek⁷⁴. Zostały one podzielone na „zmiany ogólne co do całości ustawy, dotyczące wyrazów i zwrotów obcych lub nietrafnych”, których było zaledwie kilka (łącznie dziewięć), oraz – oddzielnie przygotowane przez każdą z tych dwóch Komisji „zmiany do poszczególnych artykułów”, wypełniające w zasadzie całą treść tego dokumentu. Załączone motywy już w pierwszych zdaniach w pełni odzwierciedlały dominujący pogląd członków obu komisji, wyrażony we wskazanej powyżej dyskusji:

„Patenty wydawane w Polsce na zasadzie obecnego projektu prawa o patentach, pod tym jedynie względem nie będą się różniły od patentów wydawanych we Francji systemem romańskim, rejestrowanym, że będą, jak one, również bezwartościowe.

Poza tym projekt przyjęty przez Sejm, pozbawił ustawę wszystkich dodatknych cech systemu romańskiego, a więc przede wszystkim szybkości i prostoty w procedurze wydawania patentów przez Państwo”⁷⁵.

Po wysłuchaniu przemówień obu referentów: senatora Bruna, w imieniu Komisji Gospodarstwa Społecznego, i senatora Balińskiego, jako reprezentanta Komisji

⁷¹ *Senat Rzeczypospolitej Polskiej. Okres I. Sprawozdanie stenograficzne z 29 posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej z dnia 16 sierpnia 1923 r.*, tom XXIX/13.

⁷² *Ibidem*, tom XXIX/10.

⁷³ *Ibidem*, tom XXIX/10-12.

⁷⁴ *Zmiany proponowane przez Komisję Gospodarstwa Społecznego i Prawniczą do projektu ustawy o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych*, 1923 rok. Druk Senatu Rzeczypospolitej Polskiej Nr 9 z 1923 r.

⁷⁵ *Ibidem*, załącznik do druku No 9, s. 24; zob. też E.S. Mieroszewicz, *op. cit.*, s. 17-18; T. Dolata, *Geneza, budowa i ważniejsze rozwiązania ustawy o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych z dnia 5 lutego 1924 roku*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 3483, „Prawo” 2013, t. 315/2, s. 130-131.

Prawniczej, ponownie wystąpił Brun, przedstawiając jeszcze do uchwalenia dwie rezolucje. Pierwszą, wzywającą rząd, by po porozumieniu się z Izbami Przemysłowymi, Handlowymi i Przemysłowo-Handlowymi przedłożył Sejmowi projekt ustawy umożliwiającej rejestrowanie wzorów zdobniczych w tychże Izbach, i drugą, wzywającą rząd, aby na zasadzie stosownych artykułów projektowanej ustawy wprowadził możliwie dogodny dla osób zainteresowanych sposób uiszczania opłat, należnych Urzędowi Patentowemu. Z uwagi na fakt, że nikt nie zgłosił wniosku o oddzielne głosowanie nad poszczególnymi poprawkami, marszałek zarządził głosowanie *en block* nad poprawkami Komisji Prawniczej i Komisji Gospodarstwa Społecznego, wraz siedmioma jeszcze poprawkami, które w swym wystąpieniu przedłożył referent senator Baliński. Wszystkie proponowane zmiany Senat przyjął większością głosów i uchwalił ustawę. Większością głosów uchwalono także obie wskazane rezolucje⁷⁶.

Najważniejsza proponowana zmiana dotyczyła sposobu udzielania patentu, który w wersji zaakceptowanej przez Sejm odbiegał od romańskiego systemu rejestracji, bowiem wydział zgłoszeń Urzędu Patentowego miał odmówić udzielenia patentu, gdy przy badaniu okazało się, iż wynalazek nie był nowy, w związku z czym Senat uchwalił wprowadzenie procedury dopełniającej badanie, a to w postaci postępowania wywoławczego, polegającego na tym, że Urząd przed udzieleniem patentu podawał do publicznej wiadomości osobę petenta, tytuł wynalazku i wzywał zainteresowanych do ewentualnych protestów oraz uwag. Druga istotna zmiana odnosiła się do wynagradzania szkód i wydania niesłusznego wzbogacenia wskutek korzystania z nieważnego patentu. Sejm stanął co do tej kwestii na stanowisku, iż posiadacz patentu, gdy w następstwie okazało się, że patent stanowił naśladownictwo lub powtórzenie, winien wydać niesłusznego wzbogacenie z trzech ostatnich lat właścicielowi prawa starszego, choćby działał on w dobrej wierze i opierał się na udzielonym mu patencie. Ponieważ, z uwagi na względną tylko ocenę patentu przez Urząd, sytuacje takie mogły zdarzać się często, Senat żądał, aby odpowiedzialność za wyrządzoną szkodę następowała pod warunkami i według zasad prawa cywilnego oraz handlowego. Senat zajął poza tym negatywne stanowisko w kwestii upoważnienia Rady Ministrów do zmiany nie tylko sposobu, ale i wysokości opłat. Senatorowie uchwaliли także wiele poprawek merytorycznych, redakcyjnych, jak również kilkadziesiąt poprawek stylistycznych⁷⁷.

Zmiany wprowadzone przez Senat stały się – od drugiej połowy października do pierwszej połowy listopada 1923 r. – przedmiotem obrad Sejmowej Komisji Przemysłowo-Handlowej, która powołała ze swego grona podkomisję, mającą na celu jak najdokładniejsze zbadanie celowości poprawek zaproponowanych przez Senat. W obszernym sprawozdaniu Komisji Przemysłowo-Handlowej, z 22 listopada tegoż roku, podpisanym przez przewodniczącego Komisji Andrzeja Wierzbickiego i poła

⁷⁶ *Senat Rzeczypospolitej Polskiej. Okres I. Sprawozdanie stenograficzne z 29 posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej z dnia 16 sierpnia 1923 r.*, łam XXIX/19-20.

⁷⁷ Por. P. Drzewiecki, *Ustawa patentowa w Sejmie*, „Kurier Warszawski” 1923, R. 103, nr 299, s. 11-12; E.S. Mieroszewicz, *op. cit.*, s. 18-19.

sprawozdawcę Edmunda Trepkę, wyszczególniono zmiany ogólne wprowadzone przez Senat do całości ustawy, a dotyczące wyrazów i zwrotów obcych lub nietrafnych oraz brzmienie poszczególnych przepisów, zaproponowane przez Sejm i przez Senat, wraz ze stanowiskiem Komisji o ich przyjęciu lub odrzuceniu. Zwrócić należy uwagę, że Komisja ponownie wypowiedziała się przeciwko wprowadzeniu postępowania wywoławczego i utrzymała uchwalone przez Sejm brzmienie przepisów dotyczących niesłusznego wzbogacenia. Uwzględniła ona natomiast wiele wprowadzonych przez Senat poprawek o mniejszym znaczeniu, nie godząc się jednak na wprowadzenie do przedmiotowej ustawy przepisów o grupach uposażenia służbowego urzędników Urzędu Patentowego i proponując przyjęcie rezolucji wzywającej rząd do wydania odpowiedniej regulacji prawnej w tym zakresie⁷⁸. Próbowano przy tym chyba uniknąć konfliktu z Senatem, toteż podkomisja powołała w charakterze rzeczoznawców senatorów Bruna i Balińskiego. We wskazanym powyżej sprawozdaniu czytamy nawet, że: „Wspólne obrady doprowadziły do zupełnego uzgodnienia poglądów, z drobnymi wyjątkami, między podkomisją a reprezentantami Senatu”⁷⁹. Ta ocena sytuacji, o czym dalej, była jednak nader optymistyczna⁸⁰.

Na plenarne posiedzenie Sejmu sprawa wpłynęła 5 lutego 1924 r. Referował poseł Trepka, przedstawiając stanowisko Komisji Przemysłowo-Handlowej. W krótkiej dyskusji głos zabrał tylko poseł Adam Chełmoński, po czym w głosowaniu *en bloc* Sejm zaakceptował wszystkie wnioski wskazanej Komisji co do przyjęcia, ewentualnie zaś odrzucenia zmian wprowadzonych przez Senat, z jednym wszak wyjątkiem⁸¹. Przyjęto również wskazaną już rezolucję dotyczącą kwestii uposażenia służbowego urzędników Urzędu Patentowego⁸². Uchwalona przez Sejm ustawa z 5 lutego 1924 r. weszła w życie 10 kwietnia tegoż roku⁸³.

⁷⁸ „Wysoki Sejm uchwalić raczy: wzywa się Rząd, aby zgodnie z art. 17 ustawy z dn. 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej (Dz. U. Nr 21 poz. 164) zapewnił osobom, zajmującym stanowiska radców w Urzędzie Patentowym Rz.P., do których przywiązane są obecne pobory służbowe VI (szóstego) stopnia, możliwość przechodzenia na tymże stanowisku do V (piątego) stopnia służbowego”; szerzej: *Druk Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej nr 885 z 1923 r. Sprawozdanie Komisji Przemysłowo-Handlowej o uchwalonej przez Sejm ustawie o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych i o zmianach przez Senat w niej dokonanych* (Druki sejmowe Nr 493 i 605 i druk senacki Nr 9), s. 17-44.

⁷⁹ *Ibidem*, s. 17.

⁸⁰ Formalnie marszałek Senatu wystąpił tylko do marszałka Sejmu z pismem informującym o niedopatrzeniach w konkluzji senatu, które należało sprostować; zob. *Senat Rzeczypospolitej Polskiej. Okres I. Sprawozdanie stenograficzne z 38 posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej z dnia 28 listopada 1923 r.*, łąm 1.

⁸¹ Chodziło o art. 17, któremu Senat nadał następujące brzmienie: „Prawo do patentu, na patencie i z patentu jest dziedziczne i może przechodzić w całości lub częściowo w drodze spadku albo zapisu testamentowego. Spadkobierca lub zapisobierca powinien nabycie prawa zgłosić do rejestru patentowego”. Komisja Przemysłowo-Handlowa zaakceptowała tę poprawkę Senatu, ale Sejm przywrócił pierwotne brzmienie tego przepisu: „Prawo do patentu jest dziedziczne. Dziedzic powinien nabycie prawa zgłosić w celu wpisania do rejestru”.

⁸² *Sprawozdanie stenograficzne z 96 Posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej z dnia 5 lutego 1924 r.*, s. 29-36.

⁸³ Dz. U. z 1924 r. Nr 31, poz. 306 ze zm.; zob. też Z. Brem, *Novelle zum Patentgesetz*, „Zeitschrift für Ostrecht”, 1. Jahrgang, August/September 1927, Heft 5/6, s. 749-752. A. Chełmoński, *Przegląd ustawodawstwa cywilnego i handlowego*, „Rocznik Prawniczy Wileński” 1925, R. I, s. 274-275.

Projekt przeszedł więc w parlamencie trudną drogę, a niezadowolenie członków Senatu towarzyszyło mu do samego końca⁸⁴. Wywołane w parlamencie poruszenie opinii politycznej w niczym nie umniejsza jednak faktu, że uchwalona ustawa była wybitnym osiągnięciem legislacyjnym. Nie tylko poseł Chełmoński podkreślał, iż jej projekt „wzorowo opracowany został przez znakomitego znawcę tego przedmiotu” prof. Zolla⁸⁵, bo także Komisja Kodyfikacyjna z dumą wskazywała, że powstał on w jej gronie⁸⁶.

5. Zwalczanie nieuczciwej konkurencji

Przez kilka pierwszych lat po odzyskaniu niepodległości ani Komisja Kodyfikacyjna, ani rząd, ani parlament nie podjęły prac nad ustawą o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji⁸⁷.

⁸⁴ O kulisach tej sprawy poinformował publicznie w zwięzłych słowach poseł, adwokat Adam Chełmoński:

„Sejm przyjął projekt prof. Zolla z nader nieznacznymi zmianami. Natomiast w Senacie projekt uchwalony przez Sejm spotkał się z dużym sprzeciwem. Wspomniane wyżej podstawowe zasady zostały zakwestionowane i wprowadzono cały szereg zmian z tego stanowiska wynikających. Gdy atoli projekt wrócił do Sejmu Komisja Przemysłowo-Handlowa, a następnie i plenum poprawki Senatowi tego charakteru odrzuciły, uważając w dalszym ciągu, iż zasady projektu prof. Zolla nie powinny ulec zmianom. I wydawałoby się, że wszystko jest w jak największym porządku [...] lecz odnośna Komisja Senatowi uznała, że ją zlekceważono. Niezależnie od kierunków politycznych, reprezentowanych przez poszczególnych senatorów, posypały się ich protesty i omal, że nie przyszło do konfliktu pomiędzy Sejmem i Senatem. Burza została zażegnana w ten sposób, iż uznano za pożądane, aby członkowie komisji senackich porozumiewali się w podobnych sprawach z członkami komisji sejmowych”; A. Chełmoński, *Przegląd...*, s. 274 -275.

Prof. Adam Chełmoński pomagał również Fryderykowi Zollowi odeprzeć pewne zarzuty, pojawiające się w Komisji Przemysłowo-Handlowej Sejmu, jak choćby co do przepisów o przymusie wykonywania opatentowanych wynalazków. Uderzały one *ad personam* w Zolla, który miał podobno wykazywać mentalność byłego austriackiego poddanego, wprowadzając te przepisy policyjne. Zoll boleśnie to odczuł i potem – z perspektywy czasu – w napisanych podczas II wojny światowej wspomnieniach stwierdzał, iż zarzuty te „[...] świadczyły o nader niskim poziomie intelektualnym niektórych członków naszego suwerennego Sejmu”; (F. Zoll), *Wspomnienia...*, s. 333.

⁸⁵ A. Chełmoński, *Przegląd...*, s. 274.

⁸⁶ Podkreślał to w swym sprawozdaniu z działalności Komisji Kodyfikacyjnej za rok 1926, wygłoszonym na posiedzeniu połączonych komisji prawniczych Sejmu i Senatu w dniu 21 marca 1927 r., pod przewodnictwem Marszałka Sejmu RP, jej prezydent prof. Franciszek Xawery Fierich; *Sprawozdanie Prezydenta Komisji Kodyfikacyjnej wygłoszone na posiedzeniu połączonych komisji prawniczych Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej w dniu 21 marca 1927*, [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Dział ogólny*. t. I, z. 10, Warszawa 1927, s. 270 i 271.

⁸⁷ Dopiero na początku 1925 r. Ministerstwo Sprawiedliwości przedstawiło projekt ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, wzorowany – z niewielkimi odchyleniami – na austriackiej ustawie z dnia 26 września 1923 r., która pod względem treści zbliżona była do niemieckiej ustawy z 7 czerwca 1909 r., a ponadto wykorzystwała doświadczenia płynące z praktyki niemieckich sądów. Ten projekt ministerialny miał zostać w najszybszym możliwym czasie, w związku ze wskazanym już traktatem handlowym z Francją, złożony parlamentowi do uchwalenia, do czego jednak nie doszło. Z uwagi na fakt, że projekt Ministerstwa Sprawiedliwości stanowił jedynie naśladownictwo wzorów austriacko-niemieckich, Sekcja Prawa Handlowego Komisji Kodyfikacyjnej jednocześnie zajęła się tą

Z początkiem 1926 r. rząd zwrócił się z pilnym życzeniem do wspomnianego już Fryderyka Zolla, aby przedstawił on projekt odpowiedniej ustawy. Ten zaś zaproponował uregulowanie zwalczania nieuczciwej konkurencji wraz z bardziej ogólnym zagadnieniem „prawa na przedsiębiorstwie” w jednym akcie prawnym. W połowie marca 1926 r. Zoll przesłał gotowy projekt zatytułowany „Ustawa o prawach na przedsiębiorstwach i o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji”, składający się z 43 artykułów, z motywami, prezesowi Sekcji Prawa Handlowego Komisji Kodyfikacyjnej prof. Aleksandrowi Dolińskiemu⁸⁸.

W części projektu dotyczącej ochrony praw przedsiębiorcy, dla której Sekcja przyjęła intytulację „ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji”, poczyniono liczne, ale mało istotne zmiany⁸⁹. Uchwalony w pierwszym czytaniu projekt Sekcja Prawa Handlowego, z uwagi na pilny charakter sprawy, postanowiła przesłać Sejmowi, za pośrednictwem Ministra Sprawiedliwości, którą to funkcję pełnił wówczas Stefan Piechocki⁹⁰. Rada Ministrów, 30 kwietnia 1926 r., podczas dwudziestego siódmego posiedzenia, podjęła uchwałę o przyjęciu projektu przedmiotowej ustawy, opracowanej przez Komisję Kodyfikacyjną⁹¹. Rząd nie dokonał już w tym projekcie żadnych zmian i przedłożył go Sejmowi 7 maja tegoż roku, wraz z uzasadnieniem ogólnym i do poszczególnych artykułów, napisanym przez Fryderyka Zolla, jako wniosek nagły⁹².

sprawą, a odpowiedni projekt do końca marca 1925 r. miał przedłożyć Sekcji referent Zoll; historia ustawy: L. Górnicki, *Zwalczanie nieuczciwej konkurencji*, [w:] *Prawo handlowe i gospodarcze II Rzeczypospolitej*, red. R. Jastrzębski, Warszawa 2019, s. 274 i n. i tam podana literatura; *idem*, *Koncepcja prawa na przedsiębiorstwie Fryderyka Zolla*, [w:] *Państwo, prawo, społeczeństwo w dziejach Europy Środkowej. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Józefowi Ciągwie w siedemdziesięciolecie urodzin*, komitet redakcyjny: A. Lityński, M. Mikołajczyk, T. Adamczyk, A. Drogoń, W. Organiściak, Katowice-Kraków 2009, s. 215-216; A. Kraus, F. Zoll, *Polska ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji*, Poznań 1929, s. 1-13; T. Dolata, *Geneza ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji z 2 sierpnia 1926 roku*, *Acta Universitatis Wratislaviensis No 2620*, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 2004, t. CCXC, s. 264-266; *idem*, *The fight against unfair competition in Poland in the years 1918-1939*, „Wrocław Review of Law, Administration & Economics” 2012, t. 2, nr 1, s. 20-21.

⁸⁸ Projekt rozpatrywano na posiedzeniach Sekcji Prawa Handlowego we Lwowie w dniach od 8 do 16 kwietnia 1926 r., którym przewodniczył Aleksander Doliński, zaś funkcję kontrreferenta pełnił Tadeusz Dziurzyński. W zakresie dotyczącym przepisów karnych do udziału w obradach zaproszono Juliusza Makarewicza. Ze względu na to, że Sekcja musiała zakończyć swe prace w przeciągu jednego tygodnia, a część pierwsza projektu, dotycząca praw na przedsiębiorstwach, jak stwierdzono w toku obrad, nie była jeszcze w pełni dopracowana, nie uchwaliła ona projektu jako całości, pozostawiając, za zgodą Zolla, tę pierwszą część do późniejszej szczegółowej dyskusji, w trakcie obrad nad kodeksem handlowym.

⁸⁹ A. Kraus, F. Zoll, *op. cit.*, s. 5.

⁹⁰ *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Dział ogólny*, t. I, z. 9, Warszawa 1927, s. 246-247.

⁹¹ *Projekt ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji*, Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Prezydium Rady Ministrów, t. 33, k. 284-287; *Protokół 27-go posiedzenia Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 kwietnia 1926 r.*, AAN, PRM, k. 242-247. Zastrzeżono, że ewentualne poprawki uzgodnić mieli między sobą Minister Spraw Wewnętrznych z Ministrem Rolnictwa i Dóbr Państwowych oraz zainteresowani ministrowie bezpośrednio z Ministrem Sprawiedliwości.

⁹² *Projekt ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji; Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Okres I*, Druk Sejmu Ustawodawczego Nr 2448, z dnia 7 maja 1926 r.

Pierwsze czytanie projektu ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji odbyło się 25 czerwca 1926 r. Nikt nie zapisał się do głosu i projekt został odesłany do Sejmowej Komisji Prawniczej⁹³. Posiedzenie Sejmu RP, którego porządek dzienny przewidywał debatę nad sprawozdaniem Sejmowej Komisji Prawniczej o projekcie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, odbyło się 1 lipca tegoż roku. Poprawki tejże Komisji referował Adam Chełmoński⁹⁴. Zwrócił on uwagę na to, iż w Komisji Prawniczej pewne wątpliwości wywołały dwie kwestie. Po pierwsze, co do art. 3 ustawy, który regulował czyny zmierzające do wyrządzenia szkody w sile atrakcyjnej przedsiębiorstwa, do zmniejszenia jej w sposób sprzeciwiający się dobrym obyczajom, tj. uczciwości kupieckiej, poseł Wiśniewski był zdania, że należało w tym artykule dodać jeszcze to, iż za nieuczciwą konkurencją będzie uważane również podmawianie do niszczenia urządzeń cudzego przedsiębiorstwa. Jednakże Komisja Prawnicza wyszła z założenia, że dostateczną ochronę dawały tu ogólne przepisy prawa cywilnego, a także prawa karnego. Wątpliwości, odrzucone jednak przez Komisję Prawniczą, wywołało też wyrażenie „na wniosek”, użyte w art. 2 ust. 2, odnoszącym się do sytuacji, gdy przedsiębiorstwo konkurenta jest identyczne z przedsiębiorstwem poszkodowanego (art. 2 u.z.n.k.)⁹⁵. Ponadto używany w projekcie ustawy wyraz „Polska” zastąpiono urzędową nazwą „Rzeczpospolita Polska” i poprawiono omyłki drukarskie. Poseł Chełmoński wniósł następnie o przyjęcie ustawy, jednak posłowie Emil Sommerstein, Maksymilian Hartglas i Szymon Feldman zgłosili jeszcze poprawki. Poseł Sommerstein wniósł o skreślenie art. 15 projektu ustawy, dotyczącego upoważnienia Rady Ministrów do wydania przepisów dotyczących zatrzymania towarów na granicy, z kolei poseł Hartglas wskazywał, iż ustawa pominęła zwalczanie konkurentów za pomocą publicznego nawoływania do niezawierania z nimi transakcji, natomiast poseł Feldman zgłosił trzy poprawki: jedną, językową do art. 1, następną, do końcowej części art. 2⁹⁶

⁹³ *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Okres I. Sprawozdanie stenograficzne z 288 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej z dnia 25 czerwca 1926 r.*, łam 6.

⁹⁴ Wyszczególnienie poprawek Sejmowej Komisji Prawniczej znalazło się w doręczonej posłom odbitce roneo Nr 272.

⁹⁵ Poseł Chełmoński: „Chodzi o wypadki, kiedy używane oznaczenia przedsiębiorstw mogą wywołać pomieszanie jednego przedsiębiorstwa z drugim. Otóż ust. 2 mówi o tych wypadkach, kiedy dwie osoby, mające to samo nazwisko, używają nazwiska tego na oznaczenie swych przedsiębiorstw. W ust. 2 art. 2 powiedziano, że sąd na wniosek późniejszego użytkownika może wedle uznania nakazać umieszczenie dodatków, usuwających obawę wprowadzenia w błąd odbiorcy. Otóż powstała tu wątpliwość, czy wyrażenie «na wniosek» nie będzie rozumiane zawsze jako powództwo wzajemne. Komisja Prawnicza stanęła na stanowisku, że wyrażenie to większych wątpliwości nie naręcza i że wyrażenie «wniosek» streszcza się w tem, że bez powództwa wzajemnego, tylko po wysłuchaniu wniosków stron sąd będzie mógł tego rodzaju dodatki umieścić”; *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Okres I. Sprawozdanie stenograficzne z 289 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej z dnia 1 lipca 1926 r.*, łam 26.

⁹⁶ Ostatniemu zdaniu zamierzał on nadać brzmienie: „Jednak i ten, który później zaczął używać tych oznaczeń, może bądź przez postawienie wniosku w toku sporu, bądź też przez wytoczenie powództwa wzajemnego, lub też w drodze osobnego sporu żądać, aby nakazano przedsiębiorcy, który w pierw oznaczenia używał, umieszczenie dodatków, usuwających obawę wprowadzenia w błąd odbiorców”; *ibidem*, łam 28.

i ostatnią popierającą wniosek mniejszości o skreślenie art. 7, zawierającego upoważnienie dla Rady Ministrów do wydania przepisów szczegółowych odnoszących się do sprzedaży pewnych towarów w handlu detalicznym⁹⁷. Zdecydowanie przeciwko zgłoszonym przez tych posłów poprawkom wypowiedział się poseł sprawozdawca Adam Chełmoński i Sejm kolejno odrzucił je większością głosów. Ustawa została przyjęta w drugim czytaniu, zgodnie z wnioskiem Sejmowej Komisji Prawniczej o przyjęcie projektu Komisji Kodyfikacyjnej, ze wskazanymi już kilkoma niewielkimi zmianami, który przedstawił Adam Chełmoński. Na skutek sprzeciwu posła Maksymiliana Hartgłasa nie doszło jednak tego dnia do trzeciego czytania projektu⁹⁸.

Trzecie czytanie odbyło się w związku z powyższym na posiedzeniu Sejmu 5 lipca tegoż roku. Nikt nie zapisał się do głosu, toteż od razu przystąpiono do głosowania nad poprawkami, które ponownie wysunęli posłowie Szymon Feldman i Maksymilian Hartglas⁹⁹. Poprawki Feldmana do art. 1 i 2 ustawy zostały odrzucone, podobnie też Sejm odrzucił poprawki Hartgłasa do art. 3, do art. 9 o podawaniu nieprawdziwych wiadomości o przedsiębiorstwie lub przedsiębiorcy, do art. 15 – co do mocy obowiązującej innych ustaw oraz do art. 16, ale przyjął jego poprawkę dotyczącą skreślenia art. 7 ustawy¹⁰⁰.

W Senacie, na posiedzeniu 23 lipca tegoż roku, zaakceptowano wiele poprawek zaproponowanych przez Senacką Komisję Prawniczą do projektu ustawy¹⁰¹. Sprawozdawcą był senator Aleksander Jackowski, który przedstawił i uzasadnił najpierw proponowane zmiany co do sankcji karnych w projekcie ustawy, począwszy od przywrócenia art. 7 (w zaproponowanej nowej numeracji art. 6), który – o czym była mowa powyżej – w trzecim czytaniu w Sejmie został odrzucony na skutek wniosku mniejszości, co Senacka Komisja Prawnicza uznała za szkodliwe dla interesów nabywców, dalej senator Jackowski wskazał na dopisanie przez Komisję Prawniczą do art. 9 (dawniej 10) nowego ustępu, przeciwko przekupywaniu osób przełożonych w przedsiębiorstwach za pomocą rozmaitych podarków w celu uzyskania lepszych warunków dla planowanej transakcji oraz na inne zmiany w tym artykule, jak wyraźnie zastrzeżenie tej samej sankcji cywilnej dla poszkodowanego również w postępowaniu karnym, jak też dodanie, że skarga karna, wytoczona na skutek oskarżenia prywatnego, gdy interes prywatny został narażony na

⁹⁷ Art. 7. 1) „Rada Ministrów na wniosek Ministra Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych może w drodze rozporządzenia, ogłoszonego w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, a z powołaniem się na niniejszy artykuł nakazać, by pewne towary sprzedawane w handlu detalicznym były tylko w przepisanych jednostkach ilościowych oraz przy uwidocznieniu ich ilości (wagi, miary, liczby), jakości i miejsca pochodzenia.

2) Nie stosujący się do takich zakazów karani będą grzywną do 600 złotych lub aresztem do dni 3, lub obu karami łącznie”.

⁹⁸ *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Okres I. Sprawozdanie stenograficzne z 289 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej z dnia 1 lipca 1926 r.*, łam 24-31.

⁹⁹ Poprawki doręczono posłom w odbitce roneo Nr 274.

¹⁰⁰ *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Okres I. Sprawozdanie stenograficzne z 290 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej z dnia 5 lipca 1926 r.*, łam 6-7.

¹⁰¹ Sprawozdanie Sejmowej Komisji Prawniczej zamieszczone zostało w doręczonej posłom odbitce roneo Nr 436.

szkodę, może być zawsze cofnięta za zgodą obu stron. Niewielką poprawkę Komisja Prawnicza uważała za właściwe wnieść ponadto do art. 7 (wcześniej 8)¹⁰². Z kolei co do roszczeń cywilnoprawnych, to – nie licząc retuszu w art. 4 projektu ustawy¹⁰³ – pewne zmiany redakcyjne wprowadzono do art. 1, który definiował w ogólności czyny zmierzające do przywłaszczenia sobie cudzej siły atrakcyjnej¹⁰⁴ oraz poprawki do art. 3, wymierzonego w konkurenta, który szkodzi przedsiębiorcy przez czyny sprzeczne z obowiązującymi przepisami albo z dobrymi obyczajami (uczciwością kupiecką)¹⁰⁵. Drobne modyfikacje objęły poza tym przepisy dotyczące zakresu przedmiotowego i podmiotowego ustawy, mocy obowiązującej innych ustaw, zatrzymywania towarów na granicy oraz czasu wejścia w życie ustawy¹⁰⁶. Głos zabrał następnie senator Aleksander Adelman, który wskazał na konieczność modyfikacji art. 6 (wcześniej 7), którą to poprawkę później w głosowaniu przyjęto¹⁰⁷, po nim – senator Michał Ringel, domagający się uzupełnienia art. 3 i 8 (wcześniej 9), ale jego propozycja została przez Senat w głosowaniu odrzucona¹⁰⁸, wreszcie zaś

¹⁰² Zamiast nieważności z mocy prawa wskazanych tam umów, ich unieważnialność.

¹⁰³ W art. 4 ust. 3 Komisja Prawnicza wprowadziła zamiast „wydać” zwrot – „wydawać”.

¹⁰⁴ W art. 1 ust. 2, gdzie stwierdzano, że pokrzywdzony może otrzymać zadośćuczynienie przez ogłoszenie wyroku lub przez odpowiednią deklarację publiczną, Komisja Prawnicza uważała za właściwe skreślić wyrazy: „przez odpowiednią deklarację publiczną”, poza tym w ostatnim zdaniu dokonała zamiany słów: „naruszenia umyślnego” przez wyrażenie przez „istnienia złego zamiaru”, by w ten sposób „nie było żadnych wątpliwości ani rozbieżności w wyrokowaniu”, zaś w ust. 3 tegoż artykułu Komisja Prawnicza zaproponowała dodanie ustępu, że odpowiedzialność współdziałających jest solidarna z przedsiębiorcą.

¹⁰⁵ Aleksander Jackowski: „W art. 3 na końcu jest powiedziane, że kto szkodzi przedsiębiorcy, ten ma tak odpowiadać, jak odpowiada się wtenczas, kiedy podsuwa się towar swój zamiast cudzego, to jest tak, jak postanawia art. 1. Otóż art. 3 powołuje się na taką samą odpowiedzialność, ale przy wyliczeniu tej odpowiedzialności opuszczony został punkt 3 art. 1. Tymczasem przecież szkodzenie może mieć też wspólność, i dlatego Komisja Prawnicza uważała, że należy współwinnych szkodzenia postawić w takich samych warunkach, w jakich stawia ich art. 1. a więc, żeby byli również odpowiedzialni i to odpowiedzialni solidarnie. Z tych względów postanowiono opuścić ostatnie wyrazy ust. 2 i 4, co da ten rezultat, że odpowiedzialność osób, przekraczających art. 3, jak i osób, przekraczających art. 1 będzie jednakowa”. Poprawiony został ponadto pewien błąd drukarski; *Senat Rzeczypospolitej Polskiej. Okres I. Sprawozdanie stenograficzne z 134 posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej z dnia 23 lipca 1926 r.*, tam 46.

¹⁰⁶ W art. 11 (wcześniej 12) odnoszącym się do zakresu przedmiotowego i podmiotowego ustawy dokonano zmiany podyktowanej wymogami *elegantia iuris*, w art. 12 (wcześniej 13) dotyczącym stosunków międzynarodowych zaproponowano, by korzystanie z przepisów ustawy przez cudzoziemców regulowały umowy i konwencje międzynarodowe, w art. 13 (wcześniej 14) postanowiono, aby wyraźnie wskazać, że z chwilą ogłoszenia nowej ustawy ustaje moc obowiązująca niemieckiej ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji z dnia 7 czerwca 1909 r., art. 14 (wcześniej 15), regulującym zatrzymywanie towarów na granicy, doprecyzowano nieco treść, w art. 18 zmieniono czas wejścia w życie ustawy z 14 dni po jej ogłoszeniu, na 30 dni.

¹⁰⁷ Aleksander Adelman: „[...] proponuję poprawkę, żeby do tego artykułu wpisać co następuje: pozostawić wniosek Komisji aż do słów «łącznie, a z powołaniem się na niniejszy artykuł nakazać, by pewno towary, sprzedawane w handlu detalicznym były wytwarzane tylko w przepisanych jednostkach ilościowych oraz przy uwidocznieniu ich ilości, (wagi, miary liczby), jakości i miejsca pochodzenia». Ostatnich kilka słów: «albo przedsiębiorstwa w którym je wytworzono», to trzeba wykreślić”; *Senat Rzeczypospolitej Polskiej. Okres I. Sprawozdanie stenograficzne z 134 posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej z dnia 23 lipca 1926 r.*, tam 52.

¹⁰⁸ W obu wskazanych artykułach zmierzał on wprowadzić uzupełnienie: „[...] po słowach: «przez rozszerzanie nieprawdziwych wiadomości o przedsiębiorstwie» dodać «i przez nawoływanie publiczne

wystąpił senator Średniawski z wnioskiem o odesłanie projektu do Senackiej Komisji Prawniczej, w celu doprecyzowania przepisów związanych z fałszowaniem towarów, jednak i ten wniosek w głosowaniu upadł. Niewątpliwie na taki wynik głosowania, co dotyczyło również poprawek Michała Ringela, wpłynęła odpowiedź udzielona przez sprawozdawcę Aleksandra Jackowskiego¹⁰⁹.

Dnia 2 sierpnia Sejm rozpatrywał sprawozdanie Sejmowej Komisji Prawniczej o poprawkach Senatu do projektu ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji¹¹⁰, które przedstawił poseł sprawozdawca Adam Chełmoński, przy czym tylko dwie z nich uzasadniał. Wskazana Komisja proponowała przyjęcie poprawek do art. 1, 3, 4, 6, z niewielką zmianą¹¹¹, 7, 9, ale wraz z uzupełnieniem¹¹², do art. 14 i częściowo do art. 17¹¹³, natomiast za odrzuceniem poprawek Senatu art. 11 i 12 projektu. Jednogłośnie zaaprobowano stanowisko Sejmowej Komisji Prawniczej co do art. 1, 3, 4, 7, 9, 11, 12, 14 i 17, a także co do wprowadzonego przez Senat dodatku do art. 6, jednak Sejm nie poparł w głosowaniu poglądu tejże Komisji dotyczącego celowości odrzucenia słowa „wytwarzano”¹¹⁴. Uchwalona przez parlament ustawa w efekcie niewiele różniła się od projektu Komisji Kodyfikacyjnej¹¹⁵.

do niezawierania transakcji z pewnym przedsiębiorstwem lub pewną kategorią przedsiębiorstw»”; *ibidem*, łam 52-53.

¹⁰⁹ Szerzej: *ibidem*, łam 38-58.

¹¹⁰ Posłowie otrzymali poprawki Senatu w odbitce roneo Nr 289.

¹¹¹ Warto przypomnieć, że chodziło tu o upoważnienie do wydawania w drodze rozporządzeń przepisów dotyczących sposobu sprzedaży rozmaitych artykułów w handlu detalicznym, które to postanowienia skreślił Sejm. W projekcie rządowym przyznane ono było Ministrowi Przemysłu i Handlu, zaś Senat dla uzyskania większej gwarancji przekazał to prawo Radzie Ministrów. Sejmowa Komisja Prawnicza wypowiedziała się za przyjęciem tego artykułu, jednak z wyjątkiem wyrazu „wytwarzane” i usunięciem przecinka po wyrazach „sprzedawane w handlu detalicznym”. Jak wyjaśniał Adam Chełmoński: „Komisja Prawnicza wypowiedziała się za przyjęciem tego artykułu, jedynie wprowadzając zmianę, żeby zamiast konstrukcji Senatu, która upoważnia Rząd do wydawania rozporządzeń, odnośnie do wytwarzania towaru, dać konstrukcję proponowaną przez Komisję Prawniczą, która nadaje to prawo co do sprzedaży towaru”; *Sprawozdanie o poprawkach Senatu do ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji; Sprawozdanie stenograficzne z 299 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej z dnia 2 lipca 1926 r.*, łam 11.

¹¹² Dotyczył on wprowadzonej przez Senat poprawki, która zwalczała nieuczciwą konkurencję w postaci przekupywania kierowników i pełnomocników przedsiębiorstwa dla uzyskania bardziej korzystnych umów kupna lub sprzedaży. Sejmowa Komisja Prawnicza, jakkolwiek wychodziła z założenia, że skutki prywatnoprawne zostały już przewidziane w części pierwszej tego artykułu, uznała jednak, iż należy podkreślić, że do wykroczeń, do których miały zastosowane represje karne, należało również zastosowana represję cywilną, w postaci tego odszkodowania, na które wskazywał art. 1 ust. 2.

¹¹³ Sejmowa Komisja Prawnicza odrzuciła pierwszą część tego artykułu, to znaczy, żeby liczbę 14 zastąpić przez 30, natomiast opowiedziała się za przyjęciem części drugiej, to znaczy zniesieniem wskazanej już niemieckiej ustawy z dnia 7 czerwca 1909 r., jednocześnie z wejściem w życie przedmiotowej polskiej ustawy.

¹¹⁴ Bliżej: *Sprawozdanie o poprawkach Senatu do ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji; Sprawozdanie stenograficzne z 299 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej z dnia 2 lipca 1926 r.*, łam 10-13.

¹¹⁵ Ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz. U. z 1926 r. Nr 96, poz. 559; tekst jednolity: Dz. U. z 1930 r. Nr 56, poz. 467).

6. Prawo wekslowe

W związku z przeprowadzonym ujednoczeniem prawa wekslowego na międzynarodowej konferencji w Genewie, która odbywała się od 13 maja do 7 czerwca 1930 r., z udziałem 32 państw, w tym Polski¹¹⁶, ustawodawca II RP musiał uzgodnić dotychczasowy stan prawny, oparty na rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 listopada 1924 r. o prawie wekslowym (Dz. U. z 1924 r. Nr 100, poz. 926), przygotowanym niegdyś w Sekcji Prawa Handlowego Komisji Kodyfikacyjnej, głównie przez profesora Aleksandra Dolińskiego, przy współudziale koreferenta adwokata Marka Kuratowa-Kuratowskiego, ze wspomnianą konwencją genewską z 1930 r. Podczas tej konferencji uchwalono trzy konwencje, z których pierwsza zobowiązywała kontrahentów do wprowadzenia u siebie jednolitej ustawy wekslowej, załączonej do konwencji (załącznik nr 1), z zastrzeżeniem tzw. rezerwatów, umożliwiających swobodne regulowanie pewnych kwestii. Druga z kolei konwencja zawierała postanowienia w zakresie kolizji ustaw, zaś trzecia podejmowała kwestie związane z opłatami stemplowymi od weksli.

Zadanie ujednoczenia polskiego prawa wekslowego powierzono Podkomisji Prawa Handlowego Komisji Kodyfikacyjnej, w której referent Stanisław Wróblewski przygotował projekt, mający formalnie postać nowej ustawy. Nie opublikowano go jednak w oficjalnych wydawnictwach Komisji Kodyfikacyjnej¹¹⁷.

Ministerstwo Sprawiedliwości wprowadziło w tym projekcie pewne zmiany związane z dostosowaniem go do wydanych w tym czasie aktów kodyfikacyjnych, a zwłaszcza kodeksu zobowiązań, kodeksu handlowego oraz prawa upadłościowego i układowego, a następnie na podstawie uchwały Rady Ministrów z 7 lutego 1936 r.

¹¹⁶ Zob. J. Namitkiewicz, *Konferencja genewska w sprawie ujednostajnienia prawa wekslowego*, „Głos Sądownictwa” 1930, R. II, nr 10, s. 700-704; *idem*, *Konferencja międzynarodowa genewska w sprawie ujednostajnienia prawa wekslowego*, Warszawa 1931 (odb. z PPH 1931, R. VII, nr 3); *idem*, *Nowe prawo wekslowe*, „Przegląd Notarialny” 1936, R. XV, s. 283-288; J. Sułkowski, *W sprawie unifikacji prawa wekslowego i czekowego*, Poznań 1930 (odb. z RPEiS 1930, R. X), s. 3 i n.; *idem*, *Unifikacja prawa wekslowego w państwach słowiańskich*, RPEiS 1933, R. XIII, z. 3, s. 109 i n.; R. Jastrzębski, *Na rozdrożach prawa wekslowego II Rzeczypospolitej*, [w:] *Wielokulturowość polskiego pogranicza. Ludzie – idee – prawo*, red. A. Lityński, P. Fiedorczyk, Białystok 2003, s. 626 i tam podana literatura; *idem*, *Funkcje weksla w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2003; *idem*, *Prawo wekslowe i czekowe*, [w:] *Prawo handlowe i gospodarcze II Rzeczypospolitej*, red. R. Jastrzębski, Warszawa 2019, s. 508 i n.; S. Janczewski, *Prawo wekslowe i czekowe*, Warszawa 1994; L. Górnicki, *Działalność Stanisława...*, s. 113-115; zob. też W. Wedegis, *O przekształceniach polskiego systemu wekslowo-czekowego*, Warszawa 1937 (odbitka z PPH); *Prawo wekslowe [...] i prawo czekowe [...]*, oprac. i wyd. S. Kowalski, Lwów 1936; *Ewolucja instytucji polskiego prawa papierów wartościowych. W 80-lecie Prawa wekslowego z dnia 28 kwietnia 1936 r.*, red. J. Mojak, J. Widło, A. Żywicka, Lublin 2016.

¹¹⁷ Podkomisja Prawa Handlowego uchwaliła go w pierwszym czytaniu w dniach od 11-13 lipca 1932 r., zaś w drugim czytaniu 30 stycznia 1933 r. Po przyjęciu przez Kolegium Uchwalające Komisji Kodyfikacyjnej 14 marca 1933 r. został on 21 marca tegoż roku złożony Ministrowi Sprawiedliwości w celu przedłożenia do realizacji ustawodawczej; L. Górnicki, *Organizacyjne zagadnienia kodyfikacji prawa handlowego w Komisji Kodyfikacyjnej RP (1919-1939)*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 2501, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 2003, t. CCLXXXV, s. 269; *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Dział ogólny*, t. I, z. 16, s. 55.

oraz pisma Ministra Sprawiedliwości z 8 lutego tegoż roku (Nr 1. C. 1710/31/13/36) został on, wraz z krótkim uzasadnieniem, złożony do Sejmu w celu realizacji ustawodawczej¹¹⁸.

W pierwszym czytaniu, na posiedzeniu Sejmu 21 lutego 1936 r., zgodnie z propozycją marszałka Stanisława Cara projekt ten skierowano do Sejmowej Komisji Prawniczej¹¹⁹, pod przewodnictwem Bohdana Podoskiego, która w celu jego szczegółowego rozpatrzenia powołała 4 marca 1936 r. osobną podkomisję. Podkomisja ta na posiedzeniach w dniach 5, 6, 10 i 11 marca tegoż roku rozważyła ten projekt przy udziale rzeczoznawców: prof. Adama Chełmońskiego, prezesa Wacława Fajansa i adw. Stanisława Schultza. Po przedstawieniu poprawek podkomisji przez sprawozdawcę Waleriana Zaklikę Sejmowa Komisja Prawnicza, która do pełnienia funkcji referenta powołała posła Ludwika Zakrockiego, na posiedzeniach 12 i 13 marca przyjęła projekt i wniosła do Sejmu o jego uchwalenie¹²⁰.

Na posiedzeniu Sejmu 17 marca tegoż roku, po złożeniu referatu przez posła Zakrockiego, poseł sprawozdawca Zaklika powołał się na pisemne sprawozdanie Sejmowej Komisji Prawniczej przedłożone Wysokiemu Sejmowi, zawierające dosłowne brzmienie artykułów projektu rządowego, które w tejże Komisji Prawniczej doznały zmian¹²¹. Zmiany te, poza sprostowaniem błędów drukarskich, odnosiły się przeważnie do kwestii natury stylistycznej, zmierzały do dokładniejszego i poprawnego sprecyzowania przepisów prawnych, a jedynie niektóre z nich dotyczyły istotnej treści norm prawnych. I tak zwłaszcza poprawki wprowadzono w art. 43 projektu rządowego, który regulował to, że posiadacz weksla może wykonać zwrotne poszukiwanie już przed terminem płatności i odpowiednio w art. 44, dotyczącym kwestii związanych z zawiadomieniem o nieprzyjęciu lub niezapłaceniu weksla¹²², w art. 108 projektu, określającym sposób składania oświadczeń wekslowych przez osoby niepiśmienne lub niemogące pisać oraz nieumiejące lub niemogące czytać, jak również przyczyny przerwania i zawieszenia biegu przedawnienia roszczeń wekslowych¹²³, w art. 90 projektu (w sprawozdaniu Komisji art. 91) zawierającym

¹¹⁸ *Rządowy projekt ustawy Prawo wekslowe; Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Kadencja IV. Sesja zwyczajna 1935/36 r.*, Druk Nr 61.

¹¹⁹ *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Kadencja IV. Sesja zwyczajna 1935/36 r.; Sprawozdanie stenograficzne z 14 posiedzenia z dnia 21 lutego 1936 r.*, s. 136.

¹²⁰ *Sprawozdanie Komisji Prawniczej o rządowym projekcie ustawy Prawo wekslowe (druk nr 61); Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Kadencja IV. Sesja zwyczajna 1935/36 r.*, Druk Nr 106, s. 1.

¹²¹ Pełny wykaz zmian, wraz z wnioskami mniejszości – posła Włodzimierza Szczepańskiego (art. 75) i posła Kornela Krzeczunowicza (skreślenie całego tytułu II, art. 101-104); *ibidem*, s. 1-8.

¹²² Komisja uchwaliła w interesie rolnictwa uchylene możliwości wykonania zwrotnego poszukiwania przed terminem płatności w wypadkach otwarcia postępowania o udzielenie odroczenia wypłat. Analogiczną zmianę wprowadziła ona w ostatnim ustępie art. 44.

¹²³ Komisja skreśliła art. 108, umieszczając przepisy dotyczące przedawnienia w nowym, pierwszym ustępie art. 71, natomiast sprawę składania oświadczeń przez analfabetów uregulowała w nowo wprowadzonym art. 75 w sposób odmienny od proponowanego w projekcie rządowym. Poseł Zakrocki sprzeciwił się ze względów, które uważał za zasadnicze, postanowieniom art. 75 w brzmieniu uchwalonym przez Komisję i w związku z tym złożył referat. Poseł Włodzimierz Szczepański zgłosił do art. 75 wniosek mniejszości idący w kierunku utrzymania brzmienia pierwszej części art. 108

postanowienie, że w razie zapłaty sumy wekslowej do rąk organu sporządzającego protest koszty ponosi osoba, która zażądała protestu¹²⁴, a także w kilku innych przepisach¹²⁵. Komisja odrzuciła również wspomniane już wnioski posła Krzeczunowicza¹²⁶. Po swoim wystąpieniu poseł sprawozdawca Zaklika wniósł o uchwalenie bez zmian projektu ustawy w wersji przyjętej przez Sejmową Komisję Prawniczą¹²⁷.

Zgodnie z zarządzeniem marszałka Sejmu Stanisława Cara posłowie otrzymali możliwość zadawania krótkich pytań sprawozdawcy, z czego skorzystał Tadeusz Kopeć, następnie zaś marszałek otworzył dyskusję, oddając głos Włodzimierzowi Szczepańskiemu, który ponownie poparł swoje wnioski dotyczące ułatwienia składania oświadczenia woli przez analfabetów (niepiśmiennych) i pół-analfabetów (nieumiejących czytać) oraz opowiedział się za poprawkami zgłoszonymi przez posła Kornela Krzeczunowicza. Ostatni z wymienionych również zabrał głos – w trakcie zaś jego wystąpienia przewodnictwo objął wicemarszałek Bohdan Podoski – skupiając się na uzasadnieniu drugiej swojej poprawki i wskazaniu przyczyn, dla których cofnął on pierwszą zgłoszoną poprawkę. Po tym wystąpieniu wicemarszałek Podoski, zastąpiony wkrótce przez marszałka Cara, oddał głos Zakrockiemu, ten zaś przedstawił odmienną niż poseł Szczepański koncepcję i konstrukcję artykułu dotyczącego niepiśmiennych i nieumiejących czytać. Z kolei wiceminister Stefan Sieczkowski przedstawił pogląd Ministra Sprawiedliwości na poprawki wniesione do projektu rządowego, przy czym stwierdził: „Co się tyczy ogółu poprawek, to zgadzam się z nimi w zupełności; niektóre z nich nawet udoskonalają to dzieło, które już uważaliśmy za dość dobre, ale skoro może być jeszcze lepsze – to oczywiście niechże nim będzie!”¹²⁸. W kwestiach bardziej szczegółowych,

według projektu rządowego, a na wypadek odrzucenia tej poprawki, w kierunku utrzymania brzmienia uchwały podkomisji, jednak w imieniu Komisji poseł sprawozdawca nie udzielił poparcia takiemu rozwiązaniu.

¹²⁴ Postanowienie to proponowano zastąpić przepisem, iż koszty ponosi osoba, przeciw której zwrócony jest protest, co uznano za słuszne, gdyż to dłużnik jest w zwłoce, a więc on powinien ponosić koszty, a nie ten, który wykonuje swoje prawo protestu.

¹²⁵ Do art. 93 projektu rządowego (w sprawozdaniu komisji art. 94) dodano ustęp zezwalający na zniszczenie w czasie i w sposób, które określić miał Minister Sprawiedliwości, dokumentów dotyczących protestu po to, by nie tworzyć wiecznych archiwów, a z drugiej strony – aby dokumenty wekslowe nie były np. sprzedawane jako makulatura. W art. 95 projektu rządowego (w sprawozdaniu Komisji art. 96) zmieniono określenie czasokresu dwóch miesięcy na 60 dni, w celu uzgodnienia prawa wekslowego z przepisami kodeksu handlowego z 1934 r. Na skutek dokonania tej zmiany w art. 96 odpadła potrzeba utrzymania art. 107, który uległ skreśleniu. Skreślono również art. 106 projektu rządowego, który zawierał stwierdzenie, że pozostają w mocy przepisy dotyczące postępowania w sprawach wekslowych oraz opłat od weksli i protestu.

¹²⁶ Poseł Krzeczunowicz, nie mający *notabene* prawniczego wykształcenia, w razie odrzucenia wniosku o skreślenie całego tytułu II „Weksel własny” (art. 101-104), stawiał wniosek o dodanie do art. 102 ustępu: „Weksel własny niezupełny w chwili wystawienia, a uzupełniony niezgodnie z zawartym porozumieniem, nie stanowi zobowiązania wekslowego”, oraz o skreślenie w art. 103 ust. 2 wyrazów „o wekslu *in blanco*” (art. 10).

¹²⁷ *Sprawozdanie Komisji Prawniczej o rządowym projekcie ustawy Prawo wekslowe (Druki nr 61 i 106); Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Kadencja IV. Sesja zwyczajna 1935/36 r. Sprawozdanie stenograficzne z 21 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej 17 marca 1936, s. 7-14.*

¹²⁸ *Ibidem*, s. 28.

to odrzucił on pierwszą poprawkę Włodzimierza Szczepańskiego i opowiedział się za drugą z nich, uznając ją za formułę kompromisową¹²⁹. Wyraził ponadto zadowolenie, że poseł Krzeczunowicz wycofał ze swego wniosku część pierwszą, o skreśleniu całego tytułu drugiego projektu i jednocześnie nie udzielił poparcia drugiej jego poprawce, gdyż sprowadzała by się ona do wyeliminowania z obrotu wekslowego weksli własnych, tzw. weksli *in blanco*¹³⁰. Następnie poseł Szczepański zgłosił poprawkę redakcyjną do swojego drugiego wniosku¹³¹, na co zgodził się poseł sprawozdawca Zaklika, który ponownie zabrał głos, wyrażając zdziwienie, że sprawa z pozoru tak drobna, dotycząca składania oświadczeń wekslowych przez analfabetów i półanalfabetów, wywołała tak ożywioną dyskusję, zarówno w podkomisji, w Sejmowej Komisji Prawniczej i na forum ogólnym, a na koniec raz jeszcze poparł wniosek o utrzymanie art. 75 w wersji uchwalonej w Komisji Prawniczej.

Po zamknięciu dyskusji przez marszałka przystąpiono do głosowania. Art. 1-74 przyjęto w brzmieniu zaproponowanym przez Komisję, ponieważ nie zostały do nich zgłoszone żadne poprawki, z propozycji zmian wniesionych przez posła Szczepańskiego do art. 75 upadła w głosowaniu poprawka główna, ale została uchwalona większością wskazana już powyżej poprawka ewentualna, w brzmieniu Komisji pozostawiono art. 76-101, bo nikt nie wnosił o dokonanie w nich zmian, upadły w głosowaniu poprawki posła Krzeczunowicza do art. 102 i 103, zaś w brzmieniu przyjętym przez Komisję utrzymały się art. od 104-112 ówczesnej wersji projektu. Po przegłosowaniu poprawek *en bloc* przyjęto większością projekt całej ustawy w drugim czytaniu, ale ze względu na poprawkę posła Szczepańskiego nie mogło się już na tym posiedzeniu odbyć trzecie czytanie ustawy¹³².

Trzecie czytanie projektu przeprowadzone zostało na posiedzeniu Sejmu 20 marca 1936 r. Sprawozdawca poseł Zaklika wniósł poprawkę do art. 75, zmierzającą do utrzymania go w brzmieniu nadanym przez Sejmową Komisję Prawniczą, a ewentualnie do dokonania zmian redakcyjnych w art. 103 projektu, związanym z przedmiotowym artykułem¹³³. W dyskusji uczestniczyli: wiceminister Stefan

¹²⁹ Poprawka ta miała takie brzmienie: „Podpisy na wekslu osób nieumiejących albo niemogących czytać lub pisać winny być poświadczone przez notariusza na wekslu lub na przedłużku. Notariusz obowiązany jest udzielać takim osobom wszelkich potrzebnych wyjaśnień, dotyczących strony prawnej weksla”.

¹³⁰ Wywód ten, zakończony oklaskami zebranych posłów, podsumowywał on następująco: „Rozumiem, że podobne tendencje do ograniczenia obiegu wekslowego będą jeszcze u nas pokutowały dopóty, dopóki będziemy uważali, że weksel jest cudownym środkiem wtedy, kiedy biorę pieniądze na weksel, ale jest wymysłem szatańskim, kiedy mam te pieniądze zwrócić. Zdaje mi się, że z tą teorią należy zerwać jak również z poglądem, że nadejście terminu, w którym trzeba wykupić swoje własne zobowiązanie wekslowe, jest dopustem Bożym”; *ibidem*, s. 31.

¹³¹ Chodziło o zamianę zwrotu: „Podpisy na wekslu” na słowa: „Oświadczenia wekslowe”.

¹³² *Sprawozdanie Komisji Prawniczej o rządowym projekcie ustawy Prawo wekslowe (Druki Nr 61 i 106); Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Kadencja IV. Sesja zwyczajna 1935/36 r. Sprawozdanie stenograficzne z 21 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej 17 marca 1936, s. 14-33.*

¹³³ Na wypadek gdyby jednak art. 75 utrzymał się w brzmieniu, uchwalonym w drugim czytaniu, poseł sprawozdawca wniósł poprawkę redakcyjną do art. 103, idącą w tym kierunku, aby w wierszu 12 słowa „sposobu uwierzytelniania podpisów osób niepiśmiennych lub niemogących pisać (art. 75)”

Sieczkowski, który wypowiedział się przeciw poprawce posła Zakliki, akceptując jedynie wskazane przez niego korekty redakcyjne, poseł Zinowij Mychajło Pełenskyj (Zenobiusz Michał Pełeński), z mniejszości ukraińskiej, podtrzymujący z kolei w całej rozciągłości poprawkę posła sprawozdawcy, dalej Włodzimierz Szczepański, polemizujący z argumentami posłów Zakliki i Pełeńskiego, poseł Zakrocki, z dodatkową argumentacją oraz wyrazami poparcia dla brzmienia art. 75 uchwalonego w drugim czytaniu, wreszcie zaś poseł Wincenty Hyla, który w odniesieniu do niepiśmiennych chciał wprowadzić zaświadczenie wójta gminy. W głosowaniu artykuły 1-74 przyjęto w brzmieniu uchwalonym przez Sejm w drugim czytaniu, większość zaakceptowała poprawkę do art. 75, w związku z czym poprawka ewentualna upadła, a artykuły od 76-112 przeszły w brzmieniu uchwalonym przez Sejm w drugim czytaniu. Marszałek zarządził następnie głosowanie nad całością ustawy i przyjęto ją w trzecim czytaniu większością głosów¹³⁴.

Senacka Komisja Prawnicza, której przewodniczył dr Antoni Horbaczewski, a sprawozdawcą był twórca pierwotnego projektu Stanisław Wróblewski¹³⁵, na posiedzeniu 25 marca tegoż roku rekomendowała Senatowi przyjęcie ustawy z niewielkimi zmianami, głównie o charakterze redakcyjnym¹³⁶.

Na 15 posiedzeniu Senatu, 27 marca 1936 r., któremu przewodniczył marszałek Senatu Aleksander Prystor, w dłuższym wystąpieniu Stanisław Wróblewski przedstawił projekt i udział Polski w międzynarodowej unifikacji prawa wekslowego¹³⁷, wraz z uzasadnieniem zmian proponowanych przez Senacką Komisję

zastąpione zostały słowami „sposobu poświadczania oświadczeń wekslowych osób nieumiejących albo niemogących czytać lub pisać (art. 75)”. Była to zmiana redakcyjna, mająca na celu uzgodnienie stylistyczne art. 75 z art. 103 projektu.

¹³⁴ *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Kadencja IV. Sesja zwyczajna 1935/36 r. Sprawozdanie stenograficzne 22 posiedzenia w dniu z 20 marca 1936 r.*, s. 4-8; tekst uchwalonego projektu: *Projekt ustawy uchwalony przez Sejm (druki sejmowe nr 61 i 106). Ustawa - Prawo wekslowe; Senat Rzeczypospolitej Polskiej. Kadencja IV. Sesja zwyczajna 1935/36*, Druk Nr 35. Projekt liczył 112 artykułów.

¹³⁵ Skład Komisji Prawniczej Senatu: Przewodniczący dr Stanisław Wróblewski, zastępca przewodniczącego dr Antoni Horbaczewski, sekretarz Antoni Staniewicz; członkowie – dr Jerzy Barański, Zygmunt Beczkowicz, Bernard Chrzanowski, Tadeusz Dworakowski, prof. dr Stefan Ehrenkreutz, Ludwik Józef Ewert, dr Zygmunt Głowacki, Wojciech Gołuchowski, dr Witold Jeszke, prof. dr Wacław Makowski, Mikołaj Masłowski, Tadeusz Młodkowski, Tadeusz Petrażycki, Michał Róg, prof. dr Mojżesz Schorr, Stanisław Siedlecki, Konstanty Terlikowski; *Sejm i Senat 1935-1940. IV Kadencja*, oprac. SCRIP-TOR, Warszawa 1936, s. 459.

¹³⁶ Dotyczyły one art. 42, 43 (dodano ust. 2), 77 (skreślono ostatnie zdanie w ust. 2), 78, 108 (skreślenie) i zmiana numeracji artykułów (teraz projekt liczył 111 artykułów); *Sprawozdanie Komisji Prawniczej o projekcie ustawy - Prawo wekslowe - uchwalonym przez Sejm w dniu 20 marca 1936 r.* (Druk senacki Nr 35); *Senat Rzeczypospolitej Polskiej. Kadencja IV. Sesja zwyczajna 1935/36 r.*, Druk Nr 62.

¹³⁷ O udziale Polski, a zwłaszcza prof. Józefa Sułkowskiego, w międzynarodowej unifikacji prawa wekslowego mówił on: „Te narady odbywały się przez długi czas, brała w nich udział delegacja polska i miło mi tu stwierdzić, że delegacja polska odgrywała tam rolę bardzo wybitną. Jeden z uczonych polskich, prof. Sułkowski, został powołany do komitetu biegłych, któremu polecono wypracowanie projektu. W tym gronie ekspertów z jego głosem liczone się bardzo poważnie. Także na plenum delegacja polska potrafiła sobie wywalczyć duże znaczenie. Od razu wspomnę, że rezerwowe zastrzeżenia do przepisu art. 41 projektu zostały wywalczone przede wszystkim ogromnym wysiłkiem prof.

Prawniczą, na której posiedzeniach Stanisław Wróblewski, jako referent, także zgłosił kilka poprawek, a część z nich została przez tę Komisję przyjęta¹³⁸. Przedstawił on i uzasadnił zarówno potrzebę zmian, przede wszystkim redakcyjnych, w kilku artykułach (art. 42, 78, 109), jak i merytorycznych, dotyczących treści (art. 43 oraz 77). Zwłaszcza co do art. 43, regulującego możliwość zwrotnego poszukiwania posiadacza weksla, przeciw indosantom, wystawcy oraz innym dłużnikom wekslowym, sprawozdawca przyznał, co prawda, że należy skończyć z faworyzowaniem dłużników, to jednak uważał za nieracjonalną sytuację, gdy na żyranta przed terminem płatności spadała niespodziewanie odpowiedzialność, z zachowaniem wszelkich rygorów przewidzianych przepisami prawa¹³⁹. W art. 77, dotyczącym stosunków międzynarodowych, a opartym co do zasady na prawie ojczystym, Komisja wносиła o skreślenie ostatniego zdania w ust. 2 po to, by zerwać z ciasnym egoizmem narodowym¹⁴⁰.

Po zakończonym oklaskami zebranych wystąpieniu senatora sprawozdawcy, ponieważ nikt się nie zapisał do głosu, marszałek zarządził przystąpienie do głosowania, przy czym zaproponował – a sprzeciwu nie było – by poprawka do art. 42 oraz wnioski o skreślenie art. 109 i zmiana numeracji art. 110, 111 i 112 (na art. 109, 110 i 111), mające charakter czysto redakcyjny i powiązane ze sobą, poddać pod głosowanie łącznie. Większością głosów przyjęte zostały zarówno te poprawki, jak i do art. 43 (dodanie nowego ustępu 2), do art. 77 (skreślenie w ustępie 2 ostatniego zdania) i do art. 78. Marszałek poddał następnie pod głosowanie cały projekt prawa wekslowego wraz poprawkami, który Senat przyjął większością głosów¹⁴¹.

Sejmowa Komisja Prawnicza w swym sprawozdaniu o zmianach wprowadzonych przez Senat do projektu ustawy, datowanym 27 marca 1936 r., podpisanym przez przewodniczącego Bohdana Podoskiego oraz sprawozdawcę Waleriana Zaklikę, rekomendowała przyjąć poprawki uchwalone przez Senat, jednak z ważnym

Sułkowskiego, a te zastrzeżenia przyjęte w Genewie, które pozwoliły poszczególnym państwom odstąpić od prawideł art. 41, pozwoliły w obecnym projekcie na końcu zamieścić przepis, który utrzymuje w mocy postanowienia dekretu roku 1924, zwanego popularnie dekretem walutowym. Jest to zdobycz bardzo wielka, bo dzięki temu Polska ma z jednej strony możliwość przyłączenia się do konwencji, z drugiej strony może w swojej polityce walutowej zachować pełną swobodę ruchów”; *Sprawozdanie Komisji Prawniczej o projekcie ustawy Prawo wekslowe* (Druki senackie Nr 35 i 62); *Senat Rzeczypospolitej Polskiej. Kadencja IV. Sesja zwyczajna 1935/36 r. Sprawozdanie stenograficzne z 15 posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 27 marca 1936 r.*, s. 5-6.

¹³⁸ *Ibidem*, s. 3-16.

¹³⁹ Ustęp 2 dodany do tego artykułu przez Senacką Komisję Prawniczą przewidywał w związku z powyższym, że sąd mógł udzielić zwrotnie zobowiązanemu odroczenia, które jednak nie mogło w żadnym razie przekraczać terminu płatności weksla.

¹⁴⁰ W wersji rządowej projektu ustęp ten brzmiał tak: „Kto według prawa, określonego w ustępie poprzedzającym, nie ma zdolności wekslowej, mimo to jest ważnie zobowiązany, jeżeli podpisał weksel w kraju, według którego ustaw miałyby zdolność wekslową. Przepisu tego nie stosuje się do obywatela polskiego, który zaciągnął zobowiązanie wekslowe zagranicą”.

¹⁴¹ *Sprawozdanie Komisji Prawniczej o projekcie ustawy Prawo wekslowe* (Druki senackie nr 35 i 62); *Senat Rzeczypospolitej Polskiej. Kadencja IV. Sesja zwyczajna 1935/36 r. Sprawozdanie stenograficzne z 15 posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 27 marca 1936 r.*, s. 16.

wyjątkiem, a mianowicie odrzuceniem wniosku o skreślenie w art. 77 ust. 2 ostatniego zdania¹⁴².

Dnia 28 marca 1936 r., zgodnie z propozycją Sejmowej Komisji Prawniczej, referowaną przez posła sprawozdawcę Zaklikę¹⁴³, Sejm uchwalił ustawę – Prawo wekslowe, a 28 kwietnia tegoż roku podpisał ją Prezydent Rzeczypospolitej¹⁴⁴.

7. Prawo czekowe

Podpisanie przez przedstawicieli Polski, w imieniu Rządu RP konwencji czekowych uchwalonych na międzynarodowej konferencji w Genewie w 1931 r.¹⁴⁵ oraz

¹⁴² *Sprawozdanie Komisji Prawniczej o zmianach, wprowadzonych przez Senat do uchwalonego przez Sejm w dniu 20 marca 1936 r. projektu ustawy - Prawo wekslowe (Druki sejmowe nr 61 i 106); Senat Rzeczypospolitej Polskiej. Kadencja IV. Sesja zwyczajna 1935/36 r., Druk Nr 161.*

¹⁴³ Do głosu nikt się nie zapisał. Komisja Prawnicza, oświadczając się za przyjęciem zmian wprowadzonych przez Senat do projektu ustawy w art. 42, 43, 78 i 109, wносиła – jak już powyżej wskazałem – o odrzucenie zmiany w art. 77, polegającej na skreśleniu ostatniego zdania tego artykułu; *Sprawozdanie Komisji Prawniczej o zmianach, wprowadzonych przez Senat do uchwalonego przez Sejm w dniu 20 marca 1936 r. projektu ustawy Prawo wekslowe (Druki nr 61, 106 i 161); Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Kadencja IV. Sesja zwyczajna 1935/36 r. Sprawozdanie stenograficzne z 25 posiedzenia w dniu z 28 marca 1936 r., s. 4-6.*

¹⁴⁴ Ustawa z dnia 28 kwietnia 1936 r. – Prawo wekslowe (Dz. U. z 1936 r. Nr 37, poz. 282); co do trzech oświadczeń rządowych, które dotyczyły przystąpienia Polski do konwencji wekslowych, złożonych przez Ministra Spraw Zagranicznych II Rzeczypospolitej Józefa Becka dnia 18 marca 1937 r., zob. R. Jastrzębski, *Prawo wekslowe...*, s. 538.

¹⁴⁵ *Comptes rendus de la Conférence Internationale pour l'unification du droit en matière de lettre de change, billets à ordre et chèque*, Gèneve 1931. Ponieważ postanowienia haskie z 1912 r., ujęte zaledwie w 34 artykułach, nie reglamentowały w sposób wyczerpujący rozwijającego się obrotu czekowego, zarówno w poszczególnych państwach, jak i na arenie międzynarodowej, postanowiono, najpierw na konferencji brukselskiej w 1925 r., a następnie na początku lat trzydziestych dokonać rewizji tych postanowień. Komitet Ekonomiczny Ligi Narodów powierzył opracowanie zasad nowego wzorcowego regulaminu uczonym i znawcom przedmiotu, jak też zainteresowanym organizacjom, w tym izmom przemysłowo-handlowym. W skład powołanego przez Ligę Narodów komitetu biegłych z grona uczonych polskich wchodził profesor Józef Sułkowski z Uniwersytetu Poznańskiego, członek Komisji Kodyfikacyjnej RP. Komitet ten, biorąc za podstawę rezolucje haskie, opracował w latach 1927 i 1928 odpowiednie projekty. W efekcie projekt jednolitego prawa czekowego wraz z dwoma jeszcze konwencjami zostały przedstawione delegatom ponad 20 państw na międzynarodowej konferencji w Genewie w 1931 r. Po długotrwałych obradach Konferencja 19 marca tegoż roku uchwaliła trzy konwencje dotyczące prawa czekowego: 1) tekst jednolitego prawa czekowego, zezwalający w Aneksie II na wprowadzanie w przyszłych krajowych ustawach czekowych pewnych odchyień związanych ze specyficznymi warunkami prawnymi lub gospodarczymi, w formie tzw. rezerwatów krajowych, 2) konwencja o uregulowaniu pewnych kolizji w przedmiocie czeków i 3) konwencja dotycząca opłaty stempowej w przedmiocie czeków. W tym samym dniu przedstawiciele poszczególnych państw podpisali akt końcowy Konferencji, zobowiązując się w imieniu swoich rządów do przedstawienia organom ustawodawczym swoich państw wskazanych trzech konwencji w celu ich ratyfikacji. W imieniu Rządu RP akt podpisali: profesor Jan Namitkiewicz z Uniwersytetu Warszawskiego i wspomniany powyżej profesor Józef Sułkowski, zobowiązując się uzyskać ratyfikację ustawową do 1 września 1932 r.; por. A.D. Szczygielski, *Zasady nowego polskiego prawa czekowego*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1936, R. LXIII, nr 29-30, s. 438; *idem*, *Nowelizacja prawa czekowego*, „Głos Sądownictwa” 1936, R. VIII, nr 3, s. 186-187; J. Sułkowski, *W sprawie unifikacji prawa wekslowego i czekowego*, RPEiS 1930, R. X, nr 2,

decyzja Polski o przystąpieniu do ratyfikacji tych konwencji¹⁴⁶ spowodowały konieczność nowelizacji prawa czekowego, opartego na rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej 14 listopada 1924 r. o prawie czekowym (Dz. U. z 1924 r. Nr 100, poz. 927), które przygotowali niegdyś w Sekcji Prawa Handlowego Komisji Kodyfikacyjnej zwłaszcza Aleksander Doliński, Antoni Górski i Marek Kuratow-Kuratowski.

W trakcie prac nad przystosowaniem polskiego prawa czekowego do międzynarodowych standardów Komisja Kodyfikacyjna postanowiła zamiast nowelizacji dawnej ustawy przygotować nową ustawę czekową¹⁴⁷. Po przeprowadzeniu uzgodnienia międzyministerialnego Ministerstwo Sprawiedliwości przekazało uchwalony przez Podkomisję prawa handlowego Komisji Kodyfikacyjnej projekt Radzie Ministrów. Na posiedzeniu 7 lutego 1936 r. Rada Ministrów uchwaliła rządowy projekt ustawy „Prawo czekowe”, wraz z krótkim uzasadnieniem. Pismem Ministra Sprawiedliwości z 8 lutego (Nr I. C. 1720/1/9/36) projekt ten wniesiono do Sejmu¹⁴⁸.

W pierwszym czytaniu, na posiedzeniu Sejmu 21 lutego 1936 r., zgodnie z propozycją marszałka Stanisława Cara projekt ten skierowano do Sejmowej Komisji Prawniczej¹⁴⁹, która 4 marca tegoż roku wyłoniła specjalną podkomisję prawa czekowego pod przewodnictwem posła Bohdana Podoskiego. Podkomisja ta, na posiedzeniach 10 i 11 marca, rozpatrzyła ów projekt przy współudziale powołanych rzeczoznawców: profesora Uniwersytetu Wileńskiego Adama Chełmońskiego,

s. 357-372; R. Jastrzębski, *Czek i jego funkcje w II Rzeczypospolitej*, „Studia Iuridica” 2003, t. 42 – Miscellanea, s. 88.

¹⁴⁶ Zob. Konwencja z dnia 19 marca 1931 r. w sprawie jednolitej ustawy o czekach, wraz z zał. I, zawierającym tekst jednolitej ustawy o czekach, oraz zał. II, określających zakres dopuszczalnych odchyleń od treści jednolitej ustawy (Dz. U. z 1937 r., Nr 26, poz. 181; Konwencja z dnia 19 marca 1931 r. o uregulowaniu pewnych kolizji w przedmiocie czeków (Dz. U. z 1937 r., Nr 26, poz. 183); Konwencja z dnia 19 marca 1931 r. dotycząca stemplowej opłaty w przedmiocie czeków (Dz. U. z 1937 r., Nr 26, poz. 185).

¹⁴⁷ Przewodniczącym Podkomisji prawa handlowego był Stanisław Wróblewski. Funkcję referenta ustawy czekowej pełnił Józef Sułkowski, delegat Rządu RP na Konferencji Genewskiej. Podkomisja prawa handlowego uchwaliła projekt w pierwszym czytaniu, w dniach 28-31 lipca 1933 r., a w drugim – 11 sierpnia tegoż roku. Dnia 6 września projekt przyjęło Kolegium Uchwalające Komisji Kodyfikacyjnej. Projekt uchwaliła Podkomisja w składzie: Stanisław Wróblewski (przewodniczący), Adam Chełmoński (zastępca przewodniczącego), Tadeusz Dziurzyński, Bronisław Hełczyński, Aleksander Jackowski, Józef Sułkowski (referent). Komisja Kodyfikacyjna 13 września przesłała projekt do Departamentu Ustawodawczego Ministerstwa Sprawiedliwości, gdzie poddany on został rewizji zmierzającej do uzgodnienia go z najnowszymi kodyfikacjami, a w szczególności z kodeksem zobowiązań, kodeksem handlowym, prawem upadłościowym i prawem układowym; *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Dział ogólny*, t. I, z. 16, s. 8; zob. L. Górnicki, *Organizacyjne...*, s. 268-269; por. R. Jastrzębski, *Czek i jego funkcje...*, s. 89; *idem*, *Kodyfikacja i unifikacja polskiego prawa czekowego*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2011, t. X, s. 112 i n.

¹⁴⁸ *Rządowy projekt ustawy Prawo czekowe; Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Kadencja IV. Sesja zwyczajna 1935/36 r.*, Druk Sejmowy Nr 62. Projekt liczył 92 artykuły; zob. też *Komunikat agencji prasowej „Iskra” z dnia 8 lutego 1936 r.*; podają za: A.D. Szczygielski, *Nowelizacja prawa czekowego...*, s. 186.

¹⁴⁹ *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Kadencja IV. Sesja zwyczajna 1935/36 r.; Sprawozdanie stenograficzne z 14 posiedzenia z dnia 21 lutego 1936 r.*, s. 136.

jednocześnie członka Komisji Kodyfikacyjnej, prezesa Wacława Fajansa i adwokata Stanisława Schultza. Na wniosek posła sprawozdawcy Zygmunta Sioda podkomisja 13 marca uchwaliła projekt z poprawkami i wniosła do Sejmu o jego uchwalenie¹⁵⁰.

Drugie i trzecie czytanie projektu odbyło się na posiedzeniu Sejmu 17 marca tegoż roku, pod przewodnictwem marszałka Sejmu Stanisława Cara. W swym wystąpieniu poseł sprawozdawca Sioda zwrócił najpierw uwagę na to, iż projekt rządowy dokonał modyfikacji w dotychczas obowiązującym prawie czekowym w Polsce, a uwidoczniły się one również i w tym, że żaden artykuł nie ostał się w dotychczasowym brzmieniu, ze względu na zmiany lingwistyczne i terminologiczne. Wszystkie zmiany podzielił on na trzy kategorie: „[...] mianowicie na zmiany stylistyczne, zmiany w układzie ustawy i zmiany rzeczowe”. I dalej stwierdzał: „Ostatnią kategorię znowu można podzielić na dwa rodzaje, mianowicie na zmiany strukturalne oraz zmiany zasadnicze dawnych przepisów”¹⁵¹. W ogólności poseł sprawozdawca Sioda poparł projekt rządowy, wskazując na kilka poprawek, jakie wprowadziła w nim Sejmowa Komisja Prawnicza. Tylko marginalnie dotyczyły one kwestii językowo-stylistycznych¹⁵² i w nieznacznym stopniu układu ustawy¹⁵³. Nie proponowała ona też daleko idących zmian strukturalnych projektu, gdyż w tym zakresie zmierzał on do uzgodnienia przepisów prawa czekowego z prawem wekslowym i z konwencjami czekowymi, a więc taką jego formę należało pozostawić. Większą dyskusję w Komisji wywołały jednak dwa zagadnienia, a mianowicie zobowiązań czekowych analfabetów oraz przepisów o proteście czekowym, które Komisja potraktowała odmiennie od analogicznych przepisów w prawie wekslowym¹⁵⁴. Podobnie i zmiany rzeczowe wprowadzone przez Komisję odnosiły się jedynie do bardziej szczegółowych zagadnień¹⁵⁵.

¹⁵⁰ *Sprawozdanie Komisji Prawniczej o rządowym projekcie ustawy Prawo czekowe* (Druk sejmowy Nr 62); *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Kadencja IV. Sesja zwyczajna 1935/36 r.*, Druk Nr 107, s. 1-5. Projekt liczył 81 artykułów.

¹⁵¹ *Sprawozdanie Komisji Prawniczej o rządowym projekcie ustawy Prawo czekowe* (Druki Nr 62 i 107); *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Kadencja IV. Sesja zwyczajna 1935/36 r. Sprawozdanie stenograficzne z 21 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej 17 marca 1936*, s. 34.

¹⁵² Były to tylko dwie zmiany stylistyczne wprowadzone do projektu przez Komisję: w działach V i XIII wyraz „zakrzyżowanie” zastąpiła ona wyrażeniem „zakreślenie” oraz w art. 71 wyraz „stemplem” wyrazem „pieczęcią”.

¹⁵³ Komisja przeniosła z działu XVI, zawierającego przepisy końcowe i przejściowe, normy regulujące przerwanie i bieg przedawnienia, z art. 85 do art. 53, a także obowiązki trasata w razie upadłości wystawcy, z art. 89 do art. 58. Większą dyskusję wywołał również art. 88 projektu rządowego, wprowadzający zmiany do ustawy z dnia 1 lipca 1925 r. o opłatach stemplowych, który Komisji proponowała skreślić.

¹⁵⁴ Zygmunt Sioda: „Ogrom analfabetyzmu w Polsce jest jednym z nieszczęść Polski i nie mamy żadnego powodu specjalnie tego podkreślać, a najmniej w ustawach, przeznaczonych także dla użytku międzynarodowego, a mających charakter trwałe. Wychodząc z tego założenia, komisja proponuje skreślić pierwsze zdanie art. 85.

Podobne stanowisko zajęła komisja przy przepisach, regulujących protest, proponując skreślenie art. 77, przewidującego dopuszczalność protestu przez urzędy pocztowe. Protest czekowy ma zasadniczo inne znaczenie niż protest wekslowy”; *Sprawozdanie Komisji Prawniczej o rządowym projekcie ustawy Prawo czekowe* (Druki Nr 62 i 107), s. 36.

¹⁵⁵ Komisja proponowała przerzucenie kosztów powstałych w razie zapłaty sumy czekowej dopiero organowi sporządzającemu protest na osobę, przeciw której protest miał być dokonany, dalej

Ponieważ w dyskusji nie wziął udziału żaden z posłów, marszałek zarządził głosowanie na całością ustawy, która większością głosów została uchwalona w drugim czytaniu. Zaraz też przystąpiono do trzeciego czytania i również większością głosów ustawa została uchwalona przez Sejm¹⁵⁶.

Senat odesłał projekt do swojej Komisji Prawniczej. Na czele dwudziestoosobowej Senackiej Komisji Prawniczej stał Stanisław Wróblewski¹⁵⁷. Funkcję sprawozdawcy pełnił senator dr Witold Jeszke. Pod przewodnictwem Wróblewskiego Komisja, na posiedzeniu 26 marca 1936 r., dokonała nielicznych, przeważnie redakcyjnych poprawek w projekcie sejmowym¹⁵⁸.

Na posiedzeniu Senatu sprawa stanęła już następnego dnia, 27 marca. Zmiany proponowane przez Komisję Prawniczą Senatu zreferował sprawozdawca senator Jeszke, uzasadniając w ogólności zmiany ustawodawcze w polskim prawie czekowym oraz wprowadzone przez Komisję poprawki. Do głosu nikt się nie zapisał. Marszałek Aleksander Prystor zarządził głosowanie nad poszczególnymi poprawkami, które uchwalono większością głosów, a następnie nad całą ustawą wraz z poprawkami, również przyjętą większością głosów¹⁵⁹.

Na posiedzeniu Sejmu 28 marca 1936 r. poseł sprawozdawca Sioda opowiedział się za wszystkimi zmianami redakcyjnymi Senatu, ale – chcąc chronić obywatela polskiego, który podpisał czek za granicą – odrzucił poprawkę merytoryczną, dotyczącą skreślenia w art. 62 ust. 2 ostatniego zdania. Posłowie głosowali zgodnie z tą sugestią i tym samym Sejm uchwalił ustawę „Prawo czekowe”¹⁶⁰, a 28 kwietnia tegoż roku podpisał ją Prezydent Rzeczypospolitej¹⁶¹.

Podsumowując całość wywodów: można uznać, że Komisja Kodyfikacyjna nie była organem Sejmu, choć parlament – w świetle ustawy z 3 czerwca 1919 r.

– ograniczenie obowiązku organu, sporządzającego protest do przechowania osobno odpisów dokumentów związanych z protestem i udzielenie w tym celu Ministrowi Sprawiedliwości upoważnienia do wydania odpowiedniego rozporządzenia, wreszcie zaś – zmianę okresu dwóch miesięcy, przewidzianego przy postępowaniu umorzeniowym dla czeków zaginionych, na 60 dni, stosownie do odpowiedniego przepisu kodeksu handlowego z 1934 r.

¹⁵⁶ Bliżej: *Sprawozdanie Komisji Prawniczej o rządowym projekcie ustawy Prawo czekowe* (Druki Nr 62 i 107), s. 33-40; tekst projektu: *Projekt ustawy uchwalony przez Sejm* (Druki sejmowe nr 62 i 107). *Ustawa - Prawo czekowe; Senat Rzeczypospolitej Polskiej. Kadencja IV. Sesja zwyczajna 1935/36 r.*, Druk Nr 31. Projekt liczył 88 artykułów.

¹⁵⁷ Skład Komisji Prawniczej Senatu, por. przyp. 135.

¹⁵⁸ *Senat Rzeczypospolitej Polskiej. Kadencja IV. Sesja zwyczajna 1935/36 r.*, Druki Senatu Nr 31 i 63 (w tym ostatnim druku wyszczególnienie poprawek). Pierwsza poprawka dotyczyła skreślenia w art. 62 ust. 2 ostatniego zdania, druga – dodania w art. 64 ust. 3 po wyrazach „innego obywatela polskiego” wyrazów „także wówczas”, pozostałe poprawki – do art. 70, 71, 73, 74, 75 i 77 miały charakter redakcyjny i dotyczyły zmiany wyrazów „organ sporządzający protest” na „notariusz”.

¹⁵⁹ *Senat Rzeczypospolitej Polskiej. Kadencja IV. Sesja zwyczajna 1935/36 r. Sprawozdanie stenograficzne z 15 posiedzenia w dniu 27 marca 1936 r.*, s. 16-22.

¹⁶⁰ *Sprawozdanie Komisji Prawniczej o zmianach, wprowadzonych przez Senat do uchwalonego przez Sejm w dniu 17 marca 1936 r. projektu ustawy Prawo czekowe* (Druki Nr 62, 107 i 162); *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Kadencja IV. Sesja zwyczajna 1935/36 r. Sprawozdanie stenograficzne z 25 posiedzenia w dniu 28 marca 1936 r.*, s. 6-7.

¹⁶¹ Ustawa z dnia 28 kwietnia 1936 r. – Prawo czekowe (Dz. U. z 1936 r. Nr 37, poz. 283).

powołującej Komisję Kodyfikacyjną – miał wobec niej pewne uprawnienia. Wkład Sejmu i Senatu do przygotowanych przez Komisję projektów ustaw należy w ogólności postrzegać raczej jako skromny¹⁶². Dotyczył on z reguły zagadnień bardziej szczegółowych, w tym wyraźna jest dominanta problemów z zakresu praktyki stosowania danych przepisów, jak też wątków politycznych i społecznych, co tak wyraziście przejawiało się w pracach parlamentu nad ustawą o prawie prywatnym międzynarodowym i międzydzielnicowym. Najwyżej, w odniesieniu do prawa prywatnego, ocenić należy wkład Sejmu i Senatu do projektów ustawy o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych, choć – jak wskazywałem – towarzyszyły temu spory w Komisji Przemysłowo-Handlowej Sejmu i aż do uchwalenia ustawy niezadowolone Senatu, a także do projektu ustawy wekslowej. Ocena musi oczywiście uwzględniać to, że parlament powołał Komisję Kodyfikacyjną jako ciało fachowe, a więc to na niej spoczywał ciężar odpowiedzialności za koncepcję i konstrukcję jurystyczną projektów ustaw. Przynajmniej w zakresie dotyczącym kodyfikacji prawa prywatnego i prawa karnego to Komisja Kodyfikacyjna II Rzeczypospolitej była faktycznym ustawodawcą, najważniejszym, choć oczywiście nie jedynym. Pełniła ona funkcję prawodawcy w ujęciu socjologicznym, wywierała bowiem rzeczywisty wpływ na ukształtowanie treści aktów prawnych i nadanie im określonego kształtu formalnego.

Bibliografia

Akty prawne

- Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 1921 r. Nr 44, poz. 267).
- Ustawa Konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 r. (Dz. U. z 1935 r. Nr 30, poz. 227).
- Konwencja z dnia 19 marca 1931 r. w sprawie jednolitej ustawy o czekach, wraz z zał. I, zawierającym tekst jednolitej ustawy o czekach oraz zał. II, określających zakres dopuszczalnych odchyłeń od treści jednolitej ustawy (Dz. U. z 1937 r. Nr 26, poz. 181).
- Konwencja z dnia 19 marca 1931 r. o uregulowaniu pewnych kolizji w przedmiocie czeków (Dz. U. z 1937 r. Nr 26, poz. 183).
- Konwencja z dnia 19 marca 1931 r. dotycząca stemplowej opłaty w przedmiocie czeków (Dz. U. z 1937 r. Nr 26, poz. 185).
- Ustawa z dnia 3 czerwca 1919 r. o komisji kodyfikacyjnej (Dz. P. P. Nr 44, poz. 315 i Dz. U. R.P. Nr 75, poz. 511).
- Ustawa z dnia 29 marca 1926 r. o prawie autorskim (Dz. U. z 1935 r. Nr 36, poz. 260).
- Ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 r. zmieniająca i uzupełniająca Konstytucję Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1921 r. (Dz. U. z 1926 r. Nr 78, poz. 442).
- Ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy (Dz. U. z 1926 r. Nr 78, poz. 443).

¹⁶² L. Górnicki, *Prawo cywilne...*, s. 465.

Ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz. U. z 1926 r. Nr 96, poz. 559).

Ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 r. o prawie właściwym dla stosunków prywatnych wewnętrznych (Dz. U. z 1926 r. Nr 101, poz. 580).

Ustawa z dnia 28 kwietnia 1936 r. „Prawo czekowe” (Dz. U. z 1936 r. Nr 37, poz. 283).

Źródła archiwalne

Protokół 27-go posiedzenia Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 kwietnia 1926 r., Archiwum Akt Nowych, Prezydium Rady Ministrów.

Źródła drukowane

1. Materiały parlamentarne

Poprawki przyjęte przez Komisję Przemysłowo-Handlową do projektu ustawy o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych, (Druk Nr 493), [w:] *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Okres I. Sprawozdanie Komisji Przemysłowo-Handlowej o rządowym projekcie ustawy o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych* (Druk Nr 493). Druk Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej Nr 606 z 1923 r.

Poprawki Senatu do projektu ustawy o prawie właściwym dla stosunków prywatnych międzynarodowych (Prawo prywatne międzynarodowe) – Odbitka roneo Nr 290.

Poprawki Senatu do projektu ustawy o prawie właściwym dla stosunków prywatnych wewnętrznych (Prawo prywatne międzydzielnicowe) – Odbitka roneo Nr 290.

Projekt ustawy o prawie autorskim, przyjęty w trzecim czytaniu na posiedzeniu Sejmu w dniu 17 grudnia 1925 r., Druk Senatu RP Nr 25 z 1925.

Projekt ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji; Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Okres I. Druk Sejmu Ustawodawczego Nr 2448, z dnia 7 maja 1926 r.

Projekt ustawy uchwalony przez Sejm (Druki sejmowe nr 62 i 107). Ustawa - Prawo czekowe; Senat Rzeczypospolitej Polskiej. Kadencja IV. Sesja zwyczajna 1935/36 r., Druk Nr 31.

Rządowy projekt ustawy Prawo wekslowe; Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Kadencja IV. Sesja zwyczajna 1935/36 r., Druk Nr 61.

Rządowy projekt ustawy Prawo czekowe; Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Kadencja IV. Sesja zwyczajna 1935/36 r., Druk sejmowy Nr 62.

Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej. Ministerstwo Sprawiedliwości I.P.K. 698, Druk Nr 3020 z 1921 r.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Okres I. Sprawozdanie stenograficzne z 50 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej z dnia 22 czerwca 1923 r. Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej, Druki Nr 3020 z 1921 r., zał. 2.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Okres I, Druk sejmowy Nr 495 z 1923 r.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Okres I. Sprawozdanie stenograficzne z 38 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej z dnia 18 maja 1923 r.

- Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Okres I. Sprawozdanie Komisji Przemysłowo-Handlowej o rządowym projekcie ustawy o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych (Druk Nr 493), Druk Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej Nr 606 z 1923 r.*
- Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Okres I. Wniosek pośła Piechockiego i kol. z Klubu Chrześcijańskiej Demokracji, w sprawie ochrony własności przemysłowej, Druk Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej Nr 285 z 1923 r.*
- Senat Rzeczypospolitej Polskiej. Okres I. Sprawozdanie stenograficzne z 26 posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej z dnia 6 lipca 1923 r.*
- Senat Rzeczypospolitej Polskiej. Okres I. Sprawozdanie stenograficzne z 29 posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej z dnia 16 sierpnia 1923 r.*
- Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Okres I. Sprawozdanie stenograficzne z 38 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej z dnia 18 maja 1923 r.*
- Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Okres I. Sprawozdanie Komisji Prawniczej w przedmiocie projektów ustaw o prywatnym prawie międzynarodowym i międzydzielnicowym (Druk Nr 159 ex 1923), Druk Nr 1116 z 1924 r.*
- Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Okres I, Druk Nr 1786 z 1925 r.*
- Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Okres I, Druk Nr 2025 z 1925 r.*
- Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Okres I. Sprawozdanie stenograficzne z 288 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej z dnia 25 czerwca 1926 r.*
- Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Okres I. Sprawozdanie stenograficzne z 289 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej z dnia 1 lipca 1926 r.*
- Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Okres I. Sprawozdanie stenograficzne z 290 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej z dnia 5 lipca 1926 r.*
- Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Kadencja IV. Sesja zwyczajna 1935/36 r. Sprawozdanie stenograficzne z 14 posiedzenia z dnia 21 lutego 1936 r.*
- Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Kadencja IV. Sesja zwyczajna 1935/36 r. Sprawozdanie stenograficzne z 21 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej 17 marca 1936.*
- Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Kadencja IV. Sesja zwyczajna 1935/36 r. Sprawozdanie stenograficzne z 22 posiedzenia w dniu z 20 marca 1936 r., Projekt ustawy uchwalony przez Sejm (druki sejmowe nr 61 i 106). Ustawa – Prawo wekslowe.*
- Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Kadencja IV. Sesja zwyczajna 1935/36 r. Sprawozdanie stenograficzne z 25 posiedzenia w dniu z 28 marca 1936 r.*
- Senat Rzeczypospolitej Polskiej. Okres I. Sprawozdanie stenograficzne z 134 posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej z dnia 23 lipca 1926 r.*
- Senat Rzeczypospolitej Polskiej. Kadencja IV. Sesja zwyczajna 1935/36 r., Druk Nr 35.*
- Senat Rzeczypospolitej Polskiej. Kadencja IV. Sesja zwyczajna 1935/36 r., Druk Nr 62.*
- Senat Rzeczypospolitej Polskiej. Kadencja IV. Sesja zwyczajna 1935/36 r., Druk Nr 161.*
- Senat Rzeczypospolitej Polskiej. Kadencja IV. Sesja zwyczajna 1935/36 r., Druki Nr 31 i 63.*
- Senat Rzeczypospolitej Polskiej. Kadencja IV. Sesja zwyczajna 1935/36 r. Sprawozdanie stenograficzne z 15 posiedzenia w dniu 27 marca 1936 r.*

- Sprawozdanie o poprawkach Senatu do ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji; Sprawozdanie stenograficzne z 299 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej z dnia 2 lipca 1926 r.*
- Sprawozdanie Komisji Przemysłowo-Handlowej o uchwalonej przez Sejm ustawie o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych i o zmianach przez Senat w niej dokonanych (Druki sejmowe N-ry 493 i 605 i druk senacki Nr 9), Druk Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej Nr 885 z 1923 r.*
- Sprawozdanie Komisji Prawniczej z 1 lipca 1925, odbitka roneo Nr 199 w przedmiocie projektów ustaw o prywatnym prawie międzynarodowym i międzydzielnicowym (Druki Nr 159 i 1116 i stenogram 124 posiedzenia Sejmu).*
- Sprawozdanie Sejmowej Komisji Prawniczej o poprawkach, zaproponowanych przez Senat do przyjętego przez Sejm w dniu 17 grudnia 1925 r. projektu ustawy o prawie autorskim (Druk Nr 1786) – Odbitka roneo Nr 264.*
- Sprawozdanie Komisji Prawniczej o projekcie ustawy o prawie autorskim, Druk Senatu Nr 25 z 1926.*
- Sprawozdanie Komisji Prawniczej o rządowym projekcie ustawy Prawo wekslowe (Druk nr 61). Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Kadencja IV. Sesja zwyczajna r. 1935/36, Druk Nr 106.*
- Sprawozdanie Komisji Prawniczej o rządowym projekcie ustawy Prawo wekslowe (Druki nr 61 i 106). Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Kadencja IV. Sesja zwyczajna 1935/36 r. Sprawozdanie stenograficzne z 21 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej 17 marca 1936.*
- Sprawozdanie Komisji Prawniczej o rządowym projekcie ustawy Prawo czekowe (Druk sejmowy Nr 62). Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Kadencja IV. Sesja zwyczajna r. 1935/36 r., Druk Nr 107.*
- Sprawozdanie Komisji Prawniczej o rządowym projekcie ustawy Prawo czekowe (Druki Nr 62 i 107).*
- Sprawozdanie Komisji Prawniczej o projekcie ustawy – Prawo wekslowe – uchwalonym przez Sejm w dniu 20 marca 1936 r. (Druk senacki Nr 35).*
- Sprawozdanie Komisji Prawniczej o projekcie ustawy Prawo wekslowe (Druki senackie nr 35 i 62).*
- Sprawozdanie Komisji Prawniczej o zmianach, wprowadzonych przez Senat do uchwalonego przez Sejm w dniu 20 marca 1936 r. projektu ustawy – Prawo wekslowe (Druki sejmowe Nr 61 i 106).*
- Sprawozdanie Komisji Prawniczej o rządowym projekcie ustawy Prawo czekowe (Druki Nr 62 i 107); Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Kadencja IV. Sesja zwyczajna 1935/36 r. Sprawozdanie stenograficzne z 21 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej 17 marca 1936.*
- Sprawozdanie Komisji Prawniczej o zmianach, wprowadzonych przez Senat do uchwalonego przez Sejm w dniu w dniu 17 marca 1936 r. projektu ustawy Prawo czekowe (Druki nr 62, 107 i 162).*
- Sprawozdanie stenograficzne z 299 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 25 kwietnia 1922 r.*
- Sprawozdanie stenograficzne z 96 Posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej z dnia 5 lutego 1924 r.*

- Sprawozdanie stenograficzne z 124 posiedzenia Sejmu RP 5 VI 1924.*
- Sprawozdanie stenograficzne z 257 posiedzenia Sejmu RP 10 XII 1925.*
- Sprawozdanie stenograficzne z 259 posiedzenia Sejmu RP 12 XII 1925.*
- Sprawozdanie stenograficzne z 261 posiedzenia Sejmu RP 17 XII 1925.*
- Sprawozdanie stenograficzne z 262 posiedzenia Sejmu RP 18 XII 1925.*
- Sprawozdanie stenograficzne z 282 posiedzenia Sejmu RP 29 III 1926.*
- Sprawozdanie stenograficzne z 299 posiedzenia Sejmu RP 2 VIII 1926.*
- Sprawozdanie stenograficzne z 29 posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej z dnia 16 sierpnia 1923 r.; Senat Rzeczypospolitej Polskiej. Okres I, Druk Nr 9.*
- Sprawozdanie stenograficzne z 124 posiedzenia Senatu RP z 1 II 1926.*
- Ustawa z dnia 1922 roku, o wyłącznościach przemysłowych i handlowych, załącznik nr 1, Druk Sejmu Ustawodawczego Nr 3407 z 1922 r.*
- Ustawa o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Okres I. Druk sejmowy Nr 493 z 1923 r.*
- Zmiany proponowane przez Komisję Gospodarstwa Społecznego i Prawniczą do projektu ustawy o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych, Druk Senatu Rzeczypospolitej Polskiej Nr 9 z 1923 r.*

2. Wydawnictwa Komisji Kodyfikacyjnej

- Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Dział ogólny, t. I, z. 16.*
- Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Dział ogólny, t. I, z. 6, Warszawa 1924.*
- Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Dział ogólny, t. I, z. 9, Warszawa 1927.*
- Projekty ustaw w przedmiocie prawa prywatnego międzynarodowego i międzydzielnicowego uchwalone przez Komisję Kodyfikacyjną Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 9 kwietnia 1921 r., Kraków 1921.*
- Projekt ustawy o prawie autorskim, uchwalony przez sekcję prawa cywilnego 20-31 października i przez Wydział cywilny w Warszawie 31 października 1922, Warszawa 1923.*
- Projekt ustawy o prawie autorskim, uchwalony przez Komisję Kodyfikacyjną Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 9 kwietnia 1923, Kraków 1923.*
- Prawo międzynarodowe prywatne. Przemówienie senatora Stanisława Posnera w dyskusji nad projektem Komisji Kodyfikacyjnej na posiedzeniu 124 Senatu w dniu 18 lutego 1926 r., Warszawa 1926.*

3. Inne wydawnictwa źródłowe

- Ankieta o Konstytucji z 17 marca 1921, wyd. W.L. Jaworski, Warszawa 2014.*
- Komunikat agencji prasowej „Iskra” z dnia 8 lutego 1936 r.*
- Prawo wekslowe [...] i prawo czekowe [...], oprac. i wyd. S. Kowalski, Lwów 1936.*

Literatura

- Borkowska-Bagieńska E., *O doświadczeniach kodyfikacji prawa cywilnego w II Rzeczypospolitej dla współczesnego ustawodawcy*, „Czasy Nowożytne” 2002, t. XII (XIII).
- Brem Z., *Novelle zum Patentgesetz*, „Zeitschrift für Ostrecht”, 1. Jahrgang, August/September 1927, Heft 5/6.
- Chełmoński A., *Przegląd ustawodawstwa cywilnego i handlowego*, „Rocznik Prawniczy Wileński” 1925, R. I.
- Czempińska W., *Rozwój pojęć o ochronie praw wynalazcy*, Warszawa 1931.
- Czuma I., *Stosunek Komisji Kodyfikacyjnej R.P. do art. 10 Konstytucji*, RPEiS 1932, R. XII, z. 3.
- Dbałowski W., Przeworski J., *Ustawy o prawie międzynarodowym i międzydzielnicowym*, Warszawa 1928.
- Dolata T., *Geneza, budowa i ważniejsze rozwiązania ustawy o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych z dnia 5 lutego 1924 roku*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 3483, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 2013, t. 315/2.
- Dolata T., *Geneza ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji z 2 sierpnia 1926 roku*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 2620, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 2004, t. CCXC.
- Dolata T., *The fight against unfair competition in Poland in the years 1918-1939*, „Wrocław Review of Law, Administration & Economics” 2012, t. 2, nr 1.
- Drzewiecki P., *Ustawa patentowa w Sejmie*, „Kurier Warszawski” 1923, R. 103, nr 299.
- Ewolucja instytucji polskiego prawa papierów wartościowych. W 80-lecie Prawa wekslowego z dnia 28 kwietnia 1936 r.*, red. J. Mojak, J. Widło, A. Żywicka, Lublin 2016.
- Fierich K., *Stosunek ustawy o Komisji Kodyfikacyjnej do Konstytucji*, CPiE 1924, R. XXII, nr 1-12.
- Fierich X., *Komisja Kodyfikacyjna w Rzeczypospolitej Polskiej*, RPEiS 1925, R. V, z. 3.
- Fierich X., *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej*, [w:] *Encyklopedia podręczna prawa publicznego*, t. 1, red. Z. Cybichowski, Warszawa 1926.
- Fierich X., *Referat informacyjny Sekretariatu Generalnego Komisji Kodyfikacyjnej wygłoszony w dniu 30 marca 1928 na posiedzeniu Konferencji Informacyjno-Prasowej w Warszawie*, PPIA 1928, R. LIII.
- Fierich X., *Sprawozdanie Prezydenta Komisji Kodyfikacyjnej wygłoszone na posiedzeniu połączonych komisji prawniczych Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej w dniu 21 marca 1927*, [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Dział ogólny*. t. I, z. 10, Warszawa 1927.
- Fierich X., *Unifikacja ustawodawstwa*, [w:] *Dziesięciolecie Polski Odrodzonej. Księga pamiątkowa 1918-1928*, Kraków-Warszawa 1928.
- Gołąb S., *Ustawa o prawie autorskim z dnia 29 marca 1926 r. Z materiałami*, Warszawa 1928.
- Górnicki L., *Działalność kodyfikacyjna Józefa Skąpskiego seniora*, [w:] *Józef Skąpski ojciec 1868-1950, Józef Skąpski syn 1921-1998: materiały z posiedzenia naukowego w dniu 13 listopada 2009 r.*, red. R. Majkowska, L. Nowak, Kraków 2014.
- Górnicki L., *Działalność Stanisława Wróblewskiego w Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej*, [w:] *Stanisław Wróblewski 1868-1938. Materiały z posiedzenia naukowego*

- w dniu 21 listopada 2008 r., *Polska Akademia Umiejętności*, red. A. Mączyński, Kraków 2011.
- Górnicki L., *Koncepcja prawa na przedsiębiorstwie Fryderyka Zolla*, [w:] *Państwo, prawo, społeczeństwo w dziejach Europy Środkowej. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Józefowi Ciągwie w siedemdziesięciolecie urodzin*, Komitet redakcyjny: A. Lityński, M. Mikołajczyk, T. Adamczyk, A. Drogoń, W. Organiściak, Katowice-Kraków 2009.
- Górnicki L., *Organizacyjne zagadnienia kodyfikacji prawa handlowego w Komisji Kodyfikacyjnej RP (1919-1939)*, *Acta Universitatis Wratislaviensis* No 2501, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 2003, t. CCLXXXV.
- Górnicki L., *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919-1939*, Wrocław 2000.
- Górnicki L., *Prawo prywatne międzydzielnicowe z 1926 r.*, [w:] *Okresy przejściowe – ustrój i prawo*, red. J. Przygodzki, Wrocław 2019.
- Górnicki L., *Zwalczanie nieuczciwej konkurencji*, [w:] *Prawo handlowe i gospodarcze II Rzeczypospolitej*, red. R. Jastrzębski, Warszawa 2019.
- Górski J., *Wstęp do nauki prawa cywilnego*, Poznań 1947.
- Grodziski S., *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej*, CPH 1981, t. XXXII, z. 1.
- Grodziski S., *W osiemdziesięciolecie Komisji Kodyfikacyjnej (Geneza i struktura)*, „Państwo i Prawo” 2000, R. LV, z. 4.
- Janczewski S., *Prawo wekslowe i czekowe*, Warszawa 1994.
- Jastrzębski R., *Czek i jego funkcje w II Rzeczypospolitej*, „*Studia Iuridica*” 2003, t. 42 – *Miscellanea*.
- Jastrzębski R., *Funkcje weksla w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2003.
- Jastrzębski R., *Kodyfikacja i unifikacja polskiego prawa czekowego*, „*Miscellanea Historico-Iuridica*” 2011, t. X.
- Jastrzębski R., *Na rozdrożach prawa wekslowego II Rzeczypospolitej*, [w:] *Wielokulturowość polskiego pogranicza. Ludzie-idee-prawo*, red. A. Lityński, P. Fiedorczyk, Białystok 2003.
- Jastrzębski R., *Prawo wekslowe i czekowe*, [w:] *Prawo handlowe i gospodarcze II Rzeczypospolitej*, red. R. Jastrzębski, Warszawa 2019.
- Kola J., *Działalność Komisji Kodyfikacyjnej RP w obszarze prawa zobowiązań. Refleksje z okazji 80. Rocznicy Kodeksu zobowiązań*, „*Palestra*” 2013, R. LVIII, nr 9-10.
- Kraus A., Zoll F., *Polska ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji*, Poznań 1929.
- Lesiński B., Rozwadowski W., *Historia prawa*, Warszawa-Poznań 1985.
- Lityński A., *Wydział Karny Komisji Kodyfikacyjnej II Rzeczypospolitej. Dzieje prac nad częścią ogólną kodeksu karnego*, Katowice 1991.
- Markiewicz J., *Kształtowanie się polskiego systemu prawa sądowego i jego twórcy w okresie międzywojennym 1919-1939 (Wybrane zagadnienia)*, „*Teka Komisji Prawniczej PAN Oddział w Lublinie*” 2010, t. III.
- Mączyński A., *Działalność Michała Rostworowskiego w dziedzinie prawa prywatnego międzynarodowego*, [w:] *Michał Cezary Rostworowski. Prawnik, uczonec i sędzia międzynarodowy*

- w oczach prawników i członków rodziny. *Materiały z ogólnopolskiego seminarium poświęconego Profesorowi Michałowi Rostworowskiemu*, red. K. Lankosz, Kraków 2011.
- Mieroszewicz E.S., *Wstęp [do:] Ustawa o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych*, oprac. E.S. Mieroszewicz, Warszawa 1924.
- Mohyluk M., *Porządkowanie prawa w II Rzeczypospolitej: Komisja Kodyfikacyjna i Rada Prawnicza*, CPH 1999, t. LI, z. 1-2.
- Mohyluk M., *Prawo o ustroju sądów powszechnych w pracach Komisji Kodyfikacyjnej II Rzeczypospolitej*, Białystok 2004.
- Nagórski Z., *Codification of civil law in Poland (1918-1939)*, [w:] *Studies in Polish and Comparative Law*, London 1945.
- Najdus W., *Zygmunt Marek prawnik i polityk 1872-1931*, Warszawa 1992.
- Namitkiewicz J., *Konferencja genewska w sprawie ujednostajnienia prawa wekslowego*, „Głos Sądownictwa” 1930, R. II, nr 10.
- Namitkiewicz J., *Konferencja międzynarodowa genewska w sprawie ujednostajnienia prawa wekslowego*, Warszawa 1931 (odb. z PPH 1931, R. VII, nr 3).
- Namitkiewicz J., *Nowe prawo wekslowe*, „Przegląd Notarialny” 1936, R. XV.
- Ossowski K., *Ochrona praw własności umysłowej w przemyśle. Z. 5. Krytyka rządowego projektu Ustawy o ochronie praw własności umysłowej w przemyśle na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej*, Berlin 1922.
- Pasek A., *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej jako przykład instytucji działającej pro publico bono*, [w:] *Pro publico bono – idee i działalność*, red. M. Marszał, J. Przygodzki, Wrocław 2016.
- Pietrzak M., *Z problematyki kodyfikacji prawa w II Rzeczypospolitej*, [w:] *Partykularyzm a unifikacja prawa w Polsce (XV-XX w.)*, red. T. Maciejewski, Gdańsk 1994.
- Płaza S., *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym, cz. 3. Okres międzywojenny*, Kraków 2001.
- Płaza S., *Kodyfikacja prawa w Polsce międzywojennej*, CPH 2005, t. LVII.
- Radwański Z., *Prawo cywilne i proces cywilny*, [w:] *Historia państwa i prawa polskiego 1918-1939*, t. V, cz. 2, red. F. Ryszka, Warszawa 1968.
- Sejm i Senat 1935-1940. IV Kadencja*, oprac. SCRIPTOR, Warszawa 1936.
- Słomski M., *Historia rzecznictwa patentowego w Polsce*, Kraków 1997.
- Sójka-Zielińska K., *Organizacja prac nad kodyfikacją prawa cywilnego w Polsce międzywojennej*, CPH 1975, t. XXVII, z. 2.
- Sułkowski J., *Unifikacja prawa wekslowego w państwach słowiańskich*, RPEiS 1933, R. XIII, z. 3.
- Sułkowski J., *W sprawie unifikacji prawa wekslowego i czekowego*, Poznań 1930 (odb. z RPEiS 1930, R. X).
- Sułkowski J., *W sprawie unifikacji prawa wekslowego i czekowego*, RPEiS 1930, R. X, nr 2.
- Szczygielski A.D., *Nowelizacja prawa czekowego*, „Głos Sądownictwa” 1936, R. VIII, nr 3.
- Szczygielski A.D., *Zasady nowego polskiego prawa czekowego*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1936, R. LXIII, nr 29-30.

Trepka W., *Polska ustawa patentowa*, „Przegląd Techniczny” 1924, t. LXII.

Wedegis W., *O przekształceniach polskiego systemu wekslowo-czekowego*, Warszawa 1937 (odbitka z PPH).

Zoll F., *Bez ochrony patentowej*, „Kurier Warszawski” 1922, R. 102, nr 274, wydanie wieczorne. (F. Zoll), *Projekty ustaw o polskim prawie międzynarodowym prywatnym i o prawie międzydzielnicowym prywatnym*, CPiE 1920, R. XVIII, nr 1-4.

(F. Zoll), *Wspomnienia Fryderyka Zolla*, oprac. I. Homola-Skapska, Kraków 2000.

Internet

Klukowski B., *Pierwszy ogólnopolski zjazd*, <http://ksiegarze.org.pl/wladze-skp/historia/pierwszy-ogolnopolski-zjazd/>.

Polskie Towarzystwo Wydawców Książek, <https://www.ptwk.pl/index.php/o-ptwk>.

Kara pozbawienia wolności w perspektywie ewolucji systemów penitencjarnych oraz zmian w zakresie koncepcji penologicznych

Imprisonment in the perspective of the evolution of penitentiary systems and changes in the field of penological concepts

Streszczenie: Długo, praktycznie do XIX w., z nielicznymi wyjątkami z wieków wcześniejszych, więzienie kojarzyło się raczej z lochami, piwnicami, basztami i wieżami, jako miejsce tortur, przetrzymywania sprawców do ogłoszenia wyroku lub wykonania kary śmierci bądź innych kar. Uwięzienie miało charakter raczej prewencyjny niż represyjny, nawet jeśli uwięzionemu zdarzyło się w ten sposób spędzić resztę życia. W celu wydobycia kary pozbawienia wolności na światło dzienne i usytuowania jej w pierwszym rzędzie środków reakcji na przestępstwo potrzebna była gruntowna zmiana samego pojęcia kary. Tak długo jak była ona uspołecznioną formą gniewu i tylko tym, nie mogło być w ogóle mowy o wyjątkowej roli więzienia. Dopiero gdy kara, tracąc coraz bardziej cechy brutalnego odwetu i zachowując w pewnej mierze dążność odstraszenia, nabiera elementów sankcji poprawczej, rozpoczyna się nowa epoka w dziejach więziennictwa. Ta powolna ewolucja od sankcji odwetowej do sankcji poprawczej przesunęła z czasem punkt ciężkości z kary śmierci i kar cielesnych w stronę kary pozbawienia wolności. Opracowanie prezentuje ewolucję więzienia od pojedynczych domów poprawy w stronę uporządkowanych systemów penitencjarnych.

Słowa kluczowe: kara pozbawienia wolności, skazany, system penitencjarny, kara kryminalna.

Abstract: For a long time, practically until the 19th century, with few exceptions from earlier centuries, the prison was associated rather with dungeons, basements, towers and towers, as a place of torture, holding perpetrators for pronouncing a sentence or executing the death penalty, or other punishments. The imprisonment was more preventive than repressive, even if the prisoner happened to spend the rest of his life in this way. In order to bring prison sentences to the light of day and place them in the first place of the means of response to crime, a fundamental change in the concept of punishment was needed. As long as it was a socialized form of anger and only that, there could be no question of the unique role of prison. Only when the punishment losing more and more the features of brutal retaliation and retaining to some extent the pursuit of deterrence, takes on the elements of correctional sanction, a new era begins in the history of prison. This slow evolution from retaliatory to corrective sanction has shifted the focus from death penalty and corporal punishment to imprisonment. The study presents the evolution of prison from individual homes of improvement towards ordered penitentiary systems.

Keywords: imprisonment, convicted, penitentiary system, criminal punishment.

Jednym z najpiękniejszych zwyczajów, jakie ukształtowały się w środowisku akademickim, jest zwyczaj wyrażania wdzięczności i uznania dla uczonego i nauczyciela poprzez ofiarowanie mu tego, co dla pracownika nauki jest szczególnie cenne – rozpraw i studiów dotyczących problemów, którym poświęcił swoje naukowe życie. Tekst ten jest swoistą formą uznania i szacunku dla Osoby uczonego i jego dorobku naukowego. Dla mnie osobiście jest także formą podziękowania dla promotora mojej pracy magisterskiej, który wprowadzał mnie w arkana pracy naukowej.

Długo, praktycznie do XIX w., z nielicznymi wyjątkami z wieków wcześniejszych, więzienie kojarzyło się raczej z lochami, piwnicami, basztami i wieżami, jako miejsce tortur, przetrzymywania sprawców do ogłoszenia wyroku lub wykonania kary śmierci, bądź innych kar. Uwięzienie miało charakter raczej prewencyjny niż represyjny nawet, jeśli uwięzionemu zdarzyło się w ten sposób spędzić resztę życia.

W celu wydobycia kary pozbawienia wolności na światło dzienne i usytuowania jej w pierwszym rzędzie środków reakcji na przestępstwo potrzebna była gruntowna zmiana samego pojęcia kary. Tak długo jak była ona uspołecznioną formą gniewu i tylko tym, nie mogło być w ogóle mowy o wyjątkowej roli więzienia. Dopiero gdy kara, tracąc coraz bardziej cechy brutalnego odwetu i zachowując w pewnej mierze dążność odstraszenia, nabiera elementów sankcji poprawczej, rozpoczyna się nowa epoka w dziejach więziennictwa. Ta powolna ewolucja od sankcji odwetowej do sankcji poprawczej przesunęła z czasem punkt ciężkości z kary śmierci i kar cielesnych w stronę kary pozbawienia wolności¹.

Kara pozbawienia wolności początkowo powszechnie uważana była jednak za karę zbyt łagodną, zupełnie nieodpowiadającą ówczesnym poglądom co do celów kary, którymi były zemsta i odstraszenie.

Uwięzienie dość często spotykało osoby, które były niebezpieczne dla panujących lub jakiegoś możnego rodu. W ten sposób rodziny pozbywały się osób, które stawały się kompromitujące, niekoniecznie groźne. Częstsze były przypadki utraty wolności na podstawie tzw. *lettres de cachet*, znanych pod różnymi nazwami w całej Europie, niż na skutek popełnienia przestępstwa i osądzenia. Polegało to na tym, że zainteresowane rodziny, czy też władca występowali z wnioskiem o odizolowanie osób kompromitujących lub niebezpiecznych do specjalnych trybunałów (rozmaite to były ciała w poszczególnych krajach), które wydawały stosowne decyzje. Wśród powodów, które najczęściej uzasadniały zastosowanie tak szczególnej formy „opieki”, przewijały się: alkoholizm, złe prowadzenie się, zakłócanie moralności, obłąkanie czy lunatyzm².

W celu odosobnienia takich ludzi powstawać zaczęły w całej Europie jeszcze w XVI w. tzw. Domy Poprawy (*Maison de Correction, Spinhäuser*), do których kierowano ludzi na żądanie (*sur requette*). Uzupełnieniem tych instytucji detencyjnych

¹ L. Rabinowicz, *Podstawy nauki o więziennictwie*, Warszawa 1933, s. 2.

² E. Kaczyńska, *Ludzie ukarani. Więzienia i system kar w Królestwie Polskim 1815-1914*, Warszawa 1989, s. 318.

były liczne w końcu XVI i XVII w. schroniska-szpitala (*Spital, Tallhaus, Gasthuis, Dolhuizen*), pełniące zarazem funkcje więzienne. Umieszczano w nich nie tylko osoby chore lub kalekie, bez środków do życia, ale także włóczęgów, żebraków, drobnych złodziejasków. W każdym z tych przypadków pobyt w takim miejscu był przymusowy.

Jednocześnie w końcu XVI w. pojawiły się w Anglii i Holandii, a potem rozprzeczniły się w całej Europie Domy Pracy (*Workhouses, Maison de Détention, Werkhuizen, Werkhäuser*) łączące w sobie zadania represji z zadaniami wychowawczymi. Założony w 1553 r. w Anglii Dom Pracy w Bridvell oraz amsterdamskie *Tuchthus* i *Spinhuis* (założone odpowiednio w 1595 i 1596 r.) były pierwszymi zakładami opartymi na wychowaniu przez pracę i wpojeniu przebywającym w nich żebrakom, włóczęgom i drobnym złodziejaskom nawyku pracy. Jeżeli nawet domy te nie były jeszcze w pełni nowoczesnymi więzieniami, to na pewno w procesie ich powstawania odegrały decydującą rolę. Przekształcając się z czasem w zakłady karne służące do odbywania kary przez wszystkie kategorie skazanych, zrealizowały ideę wychowawczej funkcji kary pozbawienia wolności.

Powstały w Anglii za panowania Edwarda VI Dom Pracy w Bridvell był połączeniem przytułku, zakładu zabezpieczającego i więzienia. Osadzano w nim przede wszystkim włóczęgów i żebraków, w związku z ich trybem życia, oraz drobnych przestępców. Nazwa zakładu początkowo brzmiała *Workhouse*, z czasem zmieniła się w określenie *House of correction*, co miało niejako dodatkowo podkreślić penitencjarny charakter kształtującej się instytucji. Zakład posiadał swój regulamin i dobrze zorganizowaną administrację. Ważnym aspektem funkcjonowania zakładu, zwłaszcza z punktu widzenia omawianej w tym opracowaniu problematyki zatrudnienia skazanych, było położenie szczególnego nacisku na organizację pracy. W ramach zakładu w Bridvell znacznie rozwinięto warsztaty pracy i to w zakresie bardzo wielu rzemiosł, kładąc szczególny nacisk na szkolenie przebywających w nim osób na czeladników. Dbano także o opiekę duchową, karność i porządek.

Niejako samodzielnie, bez wpływów angielskich rozwinęła się koncepcja bardzo podobnych w swych założeniach zakładów amsterdamskich³. Powstałe pod koniec XVI w. męski *Tuchthus* i żeński *Spinhuis* przeznaczone były przede wszystkim dla przestępców młodych, a także włóczęgów, żebraków, zaś w przypadku zakładu żeńskiego dla prostytutek. Umieszczenie w tych instytucjach odbywało się początkowo na podstawie postanowienia sądu, później przyjęto zasadę, że wystarczy decyzja władzy administracyjnej, a nawet życzenie rodziny⁴. Umieszczonych w zakładach trzymano w ryzach za pomocą dość surowo napiętej dyscypliny. Zobowiązani oni byli do całodziennej pracy⁵. W pierwszych latach istnienia zakładów

³ Obok powstałego, co wcześniej było zasygnalizowane, w 1595 r. zakładu dla mężczyzn, tzw. *Tuchthus*, w roku następnym powstał w Amsterdamie podobny zakład przeznaczony wyłącznie dla kobiet, tzw. *Spinhuis*.

⁴ M. Senkowska, *Kara więzienia w Królestwie Polskim w pierwszej połowie XIX w.*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1961, s. 11.

⁵ J. Śliwowski, *Prawo i polityka penitencjarna*, Warszawa 1982, s. 36.

szeroko zakrojone było nauczanie, szczególnie młodszych więźniów, czytania, pisanie oraz podstawowych działań arytmetycznych⁶. Szczególnie ważnym elementem procesu oddziaływania na przebywających w zakładach było nauczanie religii poprzez czytanie i komentowanie Pisma Świętego. W praktyce funkcjonowania zakładów amsterdamskich starano się przeprowadzić pewne próby segregacji więźniów, oddzielając nieletnich oraz bardziej występne kobiety, a także osoby umieszczane na życzenie rodzin i utrzymywane przez nie od pozostałych kategorii osadzonych.

Najistotniejszym jednakże środkiem służącym do osiągnięcia poprawy moralnej była wyteżona praca, wokół której koncentrowała się idea utworzenia i funkcjonowania omawianych zakładów. Bardzo ciężka praca, w której widziano zacyzn wszelkich cnót i pozytywnych właściwości człowieka, trwała cały dzień i była doskonale zorganizowana. Polegała na tkactwie lub tarciu kolorowego drzewa, sprowadzanego z Ameryki Południowej i używanego w celu uzyskiwania cennego barwnika, niezbędnego do farbowania słynnych flamandzkich chust. Obróbka tego drewna stanowiła przez pewien czas nawet monopol amsterdamskiego domu pracy dla mężczyzn, świadcząc o dalekowzroczności twórców zakładu i doskonałej umiejętności zabezpieczenia frontu robót. Przebywające natomiast w domu żeńskim kobiety zajmowały się głównie przędzeniem i szyciem⁷. Wobec większości osób osadzonych w zakładach stosowano przymus pracy, z którego wyłączone były jedynie osoby umieszczone w domu poprawy na życzenie rodzin i to tylko wtedy, gdy te pokrywały koszty ich utrzymania. Niewykonanie dziennego pensum pociągało za sobą szereg ujemnych konsekwencji, począwszy od pozbawienia posiłków, czy też różnego rodzaju kar cielesnych, a zakończywszy na dość osobliwej metodzie wpajania nawyku pracowitości, opisanej przez Hentiga⁸. Osoba odmawiająca pracy umieszczana była w specjalnie skonstruowanej komorze, w której zainstalowana była pompa. Następnie do komory tej wpuszczano wodę, którą więzień musiał wypompować, w przeciwnym razie groziłoby mu utopienie się.

Zakłady amsterdamskie charakteryzujące się wzorową organizacją szybko stały się głośne w całej Europie⁹. Będąc na ówczesne czasy ewenementem, stały się miejscem częstych wizyt zainteresowanych tą problematyką przedstawicieli innych

⁶ W późniejszym okresie zrezygnowano z tak szeroko zakrojonego programu nauczania, ograniczając się jedynie do nauki katechizmu w czasie nabożeństw; M. Senkowska, *op. cit.*, s. 12.

⁷ *Ibidem*, s. 11.

⁸ H. von Hentig, *Die Strafe*, Bd. II. Berlin 1955, s. 185.

⁹ Oto opis zakładu amsterdamskiego i zorganizowanej w nim pracy za M. Foucault: „Praca była obowiązkowa i wykonywana wspólnie (z resztą celę pojedynczą stosowano jedynie w ramach kary dyscyplinarnej; więźniowie spali po dwóch, trzech w łóżku, w celach 4-12 osobowych). Za wykonaną pracę więźniowie otrzymywali wynagrodzenie. Wreszcie dokładny rozkład dnia, system zakazów i nakazów, bezustanny nadzór, napomnienia, umoralniające lektury, cały zestaw środków «nakłaniających ku dobremu», a «odwodzących od złego» stanowiły codzienną oprawę życia osadzonych. Amsterdamski *Rasphinus* można uznać za formę wzorcową. Historycznie rzecz biorąc, przerzuca ona pomost między charakterystyczną dla XVI w. teorią duchowego i pedagogicznego przekształcania jednostek na drodze nieustannego ćwiczenia, a technikami penitencjarnymi stworzonymi w drugiej połowie XVIII w.”; M. Foucault, *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, Warszawa 1998, s. 118.

krajów, podziwiających organizację i osiągnięte rezultaty. Na wzór tych zakładów założono w następnych latach szereg podobnych domów w Bremie, Hamburgu, Lubece, Gdańsku, a także innych miastach, głównie hanzeatyckich¹⁰.

Pierwsze nowożytne koncepcje penitencjarne stworzone i rozwinięte w ramach holenderskich zakładów z końca XVI w. zapewne dały znaczący impuls dalszej ewolucji penitencjaryzmu na świecie. Odcisnęły wyraźny znak na późniejszych systemach więziennych, mimo stopniowego ich upadku w końcu XVIII w.

Historia więziennictwa doszukuje się różnych przyczyn powołania do życia domów pracy i poprawy. Bliższa analiza tych okoliczności jest szczególnie istotna dla procesu kształtowania się i późniejszej ewolucji koncepcji pracy więziennej.

Zakładanie w całej Europie tego typu domów wywołane było szeregiem różnorodnych czynników. Spośród bogatego katalogu tych okoliczności jako najbardziej oczywista wydaje się chęć, a przede wszystkim paląca potrzeba opanowania fali włóczęgostwa, która rozlała się w Europie w drugiej połowie XVI w. Występujący w całej Europie problem włóczęgostwa, a co za tym szło i przestępczości wywołany był przede wszystkim kryzysem feudalnej gospodarki i narodzinami nowej, wczesnokapitalistycznej. Do perturbacji gospodarczych, jednocześnie znacznie pogłębiając kryzys, dołączyły się również wojny i walki religijne, w wyniku których ogromne rzesze ludności, głównie pochodzenia wiejskiego, zostały pozbawione dachu nad głową i środków utrzymania oraz zmuszone do opuszczenia swoich dotychczasowych siedzib. Niejako dodatkowym zaostrzeniem tego stanu rzeczy była kasacja w okresie reformacji szeregu klasztorów i zakonów. Narastające rzesze bezdomnych i włóczęgów, określane terminem „ludzi luźnych” i związana z tym trybem życia przestępczość (głównie przeciwko mieniu) szybko stały się poważnym niebezpieczeństwem dla własności i obrotu gospodarczego, zagrażając mieniu bogacącego się mieszczaństwa, a nawet rozwojowi handlu¹¹. Próbą rozwiązania tych kłopotów stały się więc domy pracy i poprawy, których głównym zadaniem było dążenie do poprawy małoletnich przestępców i przyzwyczajanie do pracy włóczęgów i żebraków.

Istotnym aspektem funkcjonowania tych instytucji, w szerszym kontekście, było zapewnienie bezpieczeństwa w kraju. Miały one zatem spełniać funkcję profilaktyki społecznej poprzez eliminację źródeł przestępczości i izolację potencjalnych sprawców, połączoną z ich korekcją.

Ten zasadniczy zwrot w dziedzinie represji karnej spowodowany był niewątpliwie także czynnikami ekonomicznymi. Wyraźna i dość oczywista, w funkcjonowaniu omawianych tutaj instytucji, rysuje się tendencja do wykorzystania siły

¹⁰ Ważnym elementem w propagowaniu idei domów amsterdamskich był wydany wkrótce po powstaniu zakładów propagandowy pamflet pt. *Miracula San Raspini redivi* („Cuda zmartwychwstałego św. Drwala”). W wydanej początkowo w języku holenderskim i francuskim, a następnie przetłumaczonym na język niemiecki dziele opisano przykładowe przypadki „cudownego” uzdrowienia leniuchów, nierobów i drobnych przestępców; J. Śliwowski, *loc. cit.*; a także S. Pławski, *Prawo penitencjarne*, Łódź-Warszawa 1964, s. 47.

¹¹ L. Rabinowicz, *op. cit.*, s. 28.

roboczej więźniów w związku z rozpoczynającą się kolonizacją i polityką merkantylizmu¹². Z działalności tych zakładów wyłania się obraz, w którym walka z włóczęgostwem i żebractwem jest procesem, w ramach którego zmierza ona do przygotowania jak największej liczby rąk do pracy najemnej, przy jednoczesnym dążeniu do bezpośredniego wykorzystania siły roboczej już skazanych osób¹³.

Doskonałym wsparciem od strony ideologicznej dla kształtującej się koncepcji nowoczesnego więzienia, a w jeszcze większym stopniu dla koncepcji pracy więźniów, była ciesząca się dużą popularnością, zwłaszcza w Niderlandach, nauka Kalwina o predystynacji¹⁴. Nauka ta zakładająca, że powodzenie doczesne jest atrybutem wybranych przez Boga, wyraźnie zachęcała do pomnażania posiadanych dóbr doczesnych. Drogą do tego celu miała być własna ciężka praca, inicjatywa i oszczędność, ale także umiejętność wykorzystania cudzej pracy, w naszym przypadku skazanych przestępców, włóczęgów i żebraków. Niezmiernie istotnym aspektem nauki o predystynacji było nadanie pracy ludzkiej zupełnie nowego znaczenia. W przeciwieństwie do wieków wcześniejszych zaczęto dopatrywać się w pracy istotnych walorów wzbogacających jednostkę oraz godności, co pozwoliło uznać ją za pierwszorzędną czynnik umoralniający¹⁵.

Ważnym impulsem na drodze poszukiwań nowych form zwalczania przestępczości było także coraz powszechniejsze przeświadczenie (wyniesione z praktyki) o małej skuteczności dotychczasowego systemu karania. Przeświadczenie to dodatkowo wzmocnione było budzącą się powoli tendencją do humanitarnego traktowania przestępców, zwłaszcza nieletnich¹⁶, i upatrywania w karze także celu poprawczego¹⁷, obok celów bezwzględnie do tej pory panujących, czyli odwetu i odstraszenia.

Jako kolejny etap w rozwoju więziennictwa określić można powstałe w drugiej połowie XVII w. i na początku XVIII w. we Włoszech nowe „zakłady karne” pozostające pod silnym wpływem klasztorów¹⁸. Głównym celem tych zakładów w myśl teorii *poenae medicinalis* była poprawa oparta na oddziaływaniu religijnym. W ramach tak pojętej teorii poprawy głównym instrumentem korekcji stało się zamknięcie w celi klasztornej, traktowane jako środek pokuty i umoralnienia. Podobnie jak

¹² S. Walczak, *Penitencjarne i ekonomiczne aspekty pracy więźniów*, „Przegląd Więziennictwa” 1960, R. IV, nr 4, s. 8.

¹³ M. Senkowska, *op. cit.*, s. 10.

¹⁴ *Ibidem*, s. 11.

¹⁵ A. Sylwestrzak, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Warszawa 1999, s. 171-173.

¹⁶ Potwierdzeniem tej tendencji jest wydarzenie, które niejako bezpośrednio przyczyniło się do powstania w 1595 r. amsterdamskiego *Tuchthuis*. Przed sądem tego miasta stanął młody chłopiec oskarżony o kradzież, za co groziła mu kara śmierci. Jego sędziowie nie mogli się jednak na to zdecydować. Postanowiono stworzyć zakład, w którym zarówno on, jak i jemu podobni osobnicy zostaliby umieszczeni, by przy zastosowaniu usilnej pracy, dyscypliny i udzielania nauk moralnych uczynić z nich uczciwych ludzi; J. Śliwowski, *op. cit.*, s. 36.

¹⁷ Do coraz śmielszego podnoszenia poprawczego charakteru kary bez wątpienia przyczynił się prąd myślowy Odrodzenia i odkrycie na nowo pisarzy starożytnych, głównie Seneki i Płatona.

¹⁸ M. Senkowska, *op. cit.*, s. 12; a także B. Stańdo-Kawecka, *Prawne podstawy resocjalizacji*, Kraków 2000, s. 67.

w Holandii impulsem powstania tych zakładów była myśl poprawy zdemoralizowanej młodzieży. Pierwszym ze wspomnianych zakładów włoskich był założony w 1667 r. we Florencji przez włoskiego mnicha Filippo Franci przytułek o nazwie *Casa pia di rifugio*. Zakład ten w rzeczywistości był więzieniem, do którego trafiali młodzi włóczędzy oraz zdeprawowana i wykolejona młodzież¹⁹. Wobec umieszczonej w zakładzie młodzieży próbowano stosować środki wychowawcze, uważając, że zakład jest nie tylko miejscem bezwzględnej pokuty, ale także (a może przede wszystkim) miejscem wychowania młodego człowieka. Obok oddziaływania opartego na religii ważnym fragmentem procesu korekcji stała się wspólna praca skazanych i system odosobnienia w pojedynczych celach w nocy²⁰.

Największą jednak sławę zyskał utworzony w 1703 r. w Rzymie przez papieża Klemensa XI przytułek-więzienie pod wezwaniem św. Michała (*San Michele*). Zakład w swej koncepcji przeznaczony był dla nieletnich przestępców, ale także dla starców i sierot, tak więc był jednocześnie więzieniem, domem poprawczym i przytułkiem²¹. Idee zakładu świetnie oddawało hasło: „Perditis adolescentibus corrigendis instituendisque ut qui inertes oberant, instructi reipublicae serviant”. Konsekwencją tak zakrojonego celu było wykształcenie charakterystycznego programu oddziaływania na uwięzionych w zakładzie. Program ten oparty był na trzech elementach: 1) wpojeniu młodocianym wychowankom zasad moralnych, opartych na zasadach religii chrześcijańskiej; 2) nauczaniu rzemiosła; 3) przyzwyczajeniu do pracy. W zakładzie tym, podobnie jak we florenckim *Casa pia di rifugio*, wprowadzono wspólną pracę za dnia i separację nocą. Przedstawiony program wyraźnie podkreślał poprawczy charakter oddziaływania na skazanych, w ramach którego główne miejsce przypisywano pracy skazanych. Spojrzenie w przyszłość, a nie na przeszłość przestępcy miało być pierwszym krokiem na drodze do jego wychowania i przywrócenia go społeczności. Wyuczone rzemiosło i wpojony nawyk pracy miały stanowić czynnik gwarantujący wychowanie człowieka i zabezpieczenie go przed powrotem do przestępstwa.

Znaczącym wydarzeniem w ewolucji więziennictwa, a także dla kształtującej się wraz z tymi przeobrażeniami koncepcji pracy więziennej było powstanie w latach 1772-1775 więzienia (*maison de force*) w Gandawie. Ta założona we Flandrii (Niderlandy) przez Jeana Jacquesa Philippe'a, vicomte Vilaina XIV twierdza była stopniem pośrednim w ewolucji od domów poprawy (pracy) w stronę nowoczesnego więzienia. Hrabia Vilain XIV (burmistrz Gandawy) stworzył zakład wyjątkowy jak na owe

¹⁹ S. Pławski, *op. cit.*, s. 47.

²⁰ O metodach stosowanych w tym zakładzie wiele informacji dostarcza pochodząca z 1724 r. praca francuskiego mnicha Jeana Mabillona pt. *Reflexions sur les prisons des ordres religieux*. Praca ta uważana jest za początek piśmiennictwa penitencjarnego, a jej autor za pierwszego teoretyka koncepcji odosobnienia jako instrumentu odnowy moralnej. Patrz: L. Rabinowicz, *op. cit.*, s. 12; S. Pławski, *op. cit.*, s. 47; M. Senkowska, *op. cit.*, s. 12.

²¹ W zakładzie tym umieszczano młodych chłopców (do lat 20), którzy popełnili przestępstwo, bądź groziło im stoczenie się na drogę przestępstwa (200 miejsc), oraz starców obojga płci (500 miejsc); S. Lelental, *Wykład prawa karnego wykonawczego z elementami polityki kryminalnej*, Łódź 1995, s. 27.

czasy, z wzorową wręcz organizacją. Charakterystyczne dla tego zakładu było wprowadzenie systemu odosobnienia celkowego i oparcie odrodzenia moralnego więźniów na pracy i wychowaniu religijnym. Po raz pierwszy w historii więziennictwa w zakładzie gandawskim zarysowała się wyraźna tendencja do należytego wykorzystania architektury więziennej (budowa połączonych ze sobą skrzydeł poszczególnych pawilonów więziennych)²². Po raz pierwszy także został przeprowadzony, zresztą bardzo konsekwentnie, podział więźniów (klasyfikacja) w zależności od rodzaju popełnionych przez nich przestępstw i stopnia zepsucia²³.

W działalności zakładu dość szczególną pozycję zajmowała praca skazanych, wokół której koncentrowała się cała idea jego utworzenia i funkcjonowania. Jej zasadnicze znaczenie oddawało słynne motto hrabiego Vilaina – *Celui, qui ne travaille pas, n'a pas droit à sa nourriture* („Kto nie pracuje, nie ma prawa do jedzenia”)²⁴. Więzienie gandawskie organizowało pracę penitencjarną przede wszystkim ze względu na racje ekonomiczne. Jego założyciel widział w lenistwie główną przyczynę większości zbrodni²⁵. W opublikowanej w 1773 r. przez samego hrabiego Vilaina XIV rozprawie pod tytułem *Mémoire sur les moyens de corriger les malfaiteurs* podkreślano, że ważne jest stworzenie zakładu, którego głównym zadaniem będzie dostarczanie osadzonym tam „próżniakom” stałej i wyťažonej pracy oraz zorganizowanie nauki rzemiosła. Wszystko to miało w ocenie twórcy przynieść cztery zasadnicze korzyści: 1) zmniejszenie liczby spraw karnych, które są kosztowne dla państwa; 2) zaprzestanie umarzania podatków właścicielom lasów zniszczonych przez włóczęgów; 3) stworzenie rzeszy świeżych robotników, co spowoduje dzięki konkurencji obniżenie ceny siły roboczej; 4) wreszcie zapewnienie prawdziwie biednym wyłączności w korzystaniu z niezbędnych dobrodziejstw dobroczynności²⁶.

Mimo rychłego upadku pod koniec XVIII w. gandawski *maison de force* był przykładem organizacji nowoczesnego więzienia, w którym głównym środkiem korekcji stała się dobrze zorganizowana praca więzienna. Oceniając tę organizację, trzeba stwierdzić, że w pierwszej kolejności praca miała realizować funkcję ekonomiczną – pomniejszanie społecznych kosztów przestępczości, wyzyskanie taniej siły roboczej, stworzenie rzeszy nowej siły roboczej, obniżając tym samym cenę pracy najemnej; jednocześnie jednakże w drugiej kolejności miała ona stwarzać podstawę do wychowywania i moralnej przemiany skazanych.

Wszystkie opisane wcześniej zakłady pod koniec XVIII w., o ile nie podupadły, miały ciągle charakter raczej wyjątkowy. W większości ówczesnych więzień panowały bowiem nieludzkie warunki, a ich organizacja była daleka od tej zarysowanej

²² J. Śliwowski, *op. cit.*, s. 38.

²³ L. Rabinowicz, *op. cit.*, s. 12 i n.

²⁴ S. Walczak, *op. cit.*, s. 104.

²⁵ Podstawą przekonania hrabiego Vilaina XIV co do kryminogenności zjawiska włóczęgostwa i braku uczciwego zajęcia była przeprowadzona wśród skazanych z okręgu Aalst w 1749 r. ankieta (pewnie jedna z pierwszych). Ankieta ta ujawniła, iż skazani nie byli rzemieślnikami ani chłopami, ale próżniakami oddającymi się żebraniom; M. Foucault, *op. cit.*, s. 118.

²⁶ Vilain XIV, *Mémoire sur les moyens de corriger les malfaiteurs*, Gand 1773, s. 68, [w:] *ibidem*, s. 119.

w omawianych wyżej instytucjach. Zasadniczą zmianę miała przynieść dopiero racjonalistyczna i humanitarna myśl doby Oświecenia. Jej głównym elementem, w zakresie historii więziennictwa, była zmiana w poglądach na karę, czyli postulat zerwania ze starym, feudalnym systemem karnym i wprowadzenia nowego, odpowiadającego wyłaniającej się nowej strukturze społecznej. W tych nowych warunkach kara pozbawienia wolności miała stanowić trzon nowego systemu karania. Wypowiadając się przeciwko bezprawiu, nadmiernej surowości prawa i okrucieństwu kar, postępowi pisarze Oświecenia²⁷ wspierali jednocześnie dążenia do reformy więziennictwa. Praktyczny impuls reformy więziennictwa z przełomu XVIII i XIX w. wyszedł z krajów anglosaskich, z kół purytańskich i kwakerskich filantropów.

Symbolem, a zarazem najwybitniejszą postacią przemian w zakresie więziennictwa był Anglik John Howard²⁸. Postulaty Howarda w zakresie zmian w wykonywaniu kary pozbawienia wolności sprowadzić można do następujących wniosków:

- więzienie należy traktować jako środek umożliwiający oddziaływanie wychowawcze;
- nie powinno się stosować kar, które odbierają skazanym nadzieję powrotu do życia w społeczeństwie (kara dożywotniego pozbawienia wolności);
- wobec skazanych należy stosować odosobnienie (system celkowy);
- w więzieniu powinno być prowadzone oddziaływanie wychowawcze poprzez naukę i wychowanie religijne;
- ważnym fragmentem wykonywania kary pozbawienia wolności powinna być praca społecznie użyteczna i wpojenie skazanym nawyku pracy;
- wreszcie zachętą więźniów do poprawy winien być system zwolnień przedterminowych²⁹.

Niektóre myśli i idee głoszone przez Howarda podjął i rozwinął Jeremy Bentham (1748-1832), prawnik i filozof angielski³⁰. Bentham zaproponował, między innymi, wprowadzenie nowego systemu architektury więziennej, tzw. panoptyku, czyli więzienia, w którym z jednego centralnego punktu można by w każdej chwili ogarnąć wzrokiem wewnątrz wszystkich cel. Więzienie tego typu miało być

²⁷ „Główny atak pisarzy Oświecenia, takich jak Monteskiusz, Beccaria i tych spośród encyklopedystów, którzy zajmowali się problemem prawa karnego, skierowany był jednak na problemy o bardziej istotnym i zasadniczym znaczeniu: wprowadzenie zasady *nullum crimen*, ograniczenie arbitralności sędziów w wyrokowaniu, zniesienie tortur, wprowadzenie zasady proporcjonalności kary do przestępstwa, zniesienie lub złagodzenie kar za przestępstwa religijne”; cyt. za: M. Senkowska, *op. cit.*, s. 13.

²⁸ J. Howard (1726-1790) uważany jest za pierwszego międzynarodowego inspektora więziennictwa. Poglądy swoje zawarł w dwu najważniejszych pracach: *State of Prisons* (1777 r.) przetłumaczona od razu na język francuski (1778 r.) i niemiecki (1780 r.) oraz *One account on the principal lazarettos* (1789 r.). Wartość działalności Howarda polegała nie tyle na wypracowaniu koncepcji reformy więziennictwa, ile na zwróceniu uwagi opinii publicznej w całej Europie na problem więzień. Przyczyniła się do tego jego rozległa działalność, polegająca na zapoznaniu się i szczegółowym opisie współczesnego mu stanu więzień w Anglii, a następnie w całej niemal Europie.

²⁹ Porównaj: M. Senkowska, *op. cit.*, s. 15 oraz S. Walczak, *op. cit.*, s. 106.

³⁰ Bentham jest autorem dwóch głośnych i mających kapitalne znaczenie dla reformy więziennictwa dzieł: *Panopticon or the Inspection House* (1791 r.) i *Théorie des peins et des récompenses* (1818 r.).

skonstruowane na planie koła zbudowanego wokół środkowej wieży, będącej zarazem miejscem obserwacji i kaplicą. W zakresie wykonywania kary pozbawienia wolności Bentham proponował jako najważniejszy element procesu oddziaływania zatrudnienie skazanych, a także oddziaływanie środkami poprawy moralnej (nauka religii), odosobnienie nie dopuszczające do wzajemnej demoralizacji oraz system przedterminowych zwolnień, poprzedzonych okresami przejściowymi, jak najbardziej zbliżonymi do życia na wolności. Środkami korekcji miały być także nauka, wyrobienie w więźniu nawyku czystości i schludności zewnętrznej oraz zabezpieczenie bytu i opieka nad zwolnionymi z zakładów karnych³¹.

W latach 1796, 1798, 1800 i 1819 ukazały się aż cztery wydania broszurki autorstwa księcia François La Rochefoucauld Liancourta pt. *Des prisons de Philadelphie*³². Celem tej cieszącej się dużą popularnością publikacji francuskiego emigranta czasów rewolucji było rozpropagowanie w Europie rodzącej się na kontynencie amerykańskim reformy penitencjarnej. W ogólnych założeniach dotyczących wykonywania kary pozbawienia wolności La Rochefoucauld podkreślał, że powinna ona mieć na celu przede wszystkim poprawę skazanego. Kara miała być także elementem zadośćuczynienia społeczeństwu za popełnione przestępstwo, jednocześnie starając się uniknąć nadmiernego obciążenia materialnego tego społeczeństwa, związanego z wykonywaniem kary. Właściwie wykonywana kara pozbawienia wolności winna skłaniać skazanego do refleksji nad samym sobą, a tym samym stać się podstawą jego poprawy. Za sprzeczne, a tym samym niedopuszczalne, z punktu widzenia poprawczego charakteru kary, uważał francuski myśliciel złe oraz poniżające traktowanie więźniów, a także niesprawiedliwe i arbitralne procedury postępowania ze skazanymi.

Ciekawym i pozostającym w duchu epoki opracowaniem kontynuującym oświeceniową „gorączkę” penitencjarną był memoriał księcia Andrzeja Daszkowa o konieczności zreformowania więzień rosyjskich z 1819 r.³³ W powołanym dokumencie autor zwracał szczególną uwagę na poprawę warunków sanitarnych w zakładach karnych, humanitarne traktowanie skazanych, protestował przeciwko zakuwaniu w kajdany więźniów jeszcze nieskazanych. Daszkow podkreślał, że to w interesie społeczeństwa leży, aby opuszczający zakład karny skazany był dla tego społeczeństwa mniej niebezpieczny niż w momencie osadzenia. Celem kary winno być zapobieganie przestępczości, tego zaś można dokonać tylko poprzez poprawę skazanego, do której wiedzy wzbudzenie w nim skruchy. Pracę skazanych postrzegał Daszkow jako jeden ze środków służących do poprawy obok izolacji w pojedynczej celi, nauczania czytania, modlitwy i ćwiczeń religijnych, odwiedzin duszpasterskich oraz nauki prawd wiary. W kontekście znaczenia pracy skazanych – podkreślał – potrzebę przyuczenia więźnia do pracy oraz podniesienia jego kwalifikacji. Ważnym

³¹ S. Lelental, *op. cit.*, s. 29.

³² *Ibidem*, s. 23.

³³ Memoriał ten stanowi cenny dokument humanitarnej myśli oświeceniowej. Powstał on podobnie jak opracowanie La Rochefoucauld pod wpływem wizyt w amerykańskich więzieniach.

elementem zachęty do pracy miało być stworzenie systemu partycypacji przez skazanych w wypracowywanych zyskach. Ciekawym postulatem było umożliwienie więźniom wykonywania dotychczasowej pracy, o ile dało się to pogodzić z wymogami reżimu więziennego, w celu utrzymywania pozostawionej bez środków do życia rodziny³⁴.

Najpełniejszym wyrazem ówczesnych poglądów na temat instytucji penitencjarnych, jednocześnie mogącym uchodzić za podsumowanie myśli oświeceniowej, była wydana w Paryżu w 1821 r. obszerna (licząca aż 559 stron) praca francuskiego adwokata – E. Danjou, pt. *Des prisons, de leur régime et des moyens de les améliorer*³⁵. Zaprojektowany przez Danjou reżim więzienny opierał się na idei poprawy moralnej skazanych. Więźniowie mieli w nocy pozostawać w odosobnieniu, w dzień zaś pracować wspólnie z nakazem milczenia. Istotnym elementem organizacyjnym miała być klasyfikacja i odpowiednia segregacja skazanych, tak aby skazani będący w śledztwie nie stykali się z już osądzonymi, nieletni z dorosłymi, mniej zdemoralizowani z bardziej występnyymi. Sporo miejsca w swojej pracy autor poświęcił zapewnieniu skazanym odpowiednich warunków zdrowotnych i sanitarnych. Szczególnie interesującym fragmentem w rozważaniach Danjou był projekt ustroju moralnego (*régime moral*) więzienia, w którym zawierał się system środków służących zmianie, poprawie skazanych. Cel poprawczy zatem miał się rozkładać na dwa etapy: spowodowanie powstrzymania się od złych uczynków oraz zachęcenie więźnia do uczynków dobrych.

Dla osiągnięcia pierwszego etapu, zdaniem Danjou, najlepszym instrumentem miała być ustawiczna praca. Zajęcie skazanych pracą było najważniejszym zadaniem administracji zakładów karnych. Bezczyność miała być największym wrogiem skazanych, stąd nawet w chwilach przeznaczonych na wypoczynek skazani winni wykazywać aktywność, np. w ramach gier towarzyskich, czy też nauki tańca. Administracja powinna podjąć wszelkie możliwe starania w kierunku uatrakcyjnienia pracy, tak aby skazany polubił swoje zajęcie, praca nie powinna być nadmiernie ciężka ani przykra, a skazanych w żadnej mierze nie wolno do niej zmuszać³⁶. Praca miała być produktywna, a skazanym należało się za wykonaną pracę stosowne wynagrodzenie, które mogli przeznaczać na zakup dodatkowej żywności itp. Część przysługującego skazanym wynagrodzenia powinna być gromadzona na specjalnym funduszu, pozwalającym im na egzystencję w pierwszych dniach po zwolnieniu z zakładu karnego. Ten swoisty fundusz w założeniach Danjou miał spełniać funkcję istotnego elementu procesu poprawy skazanego. Nabyte własną pracą środki

³⁴ Memoriał został przedrukowany w pracy D. Talberga z 1879 r, szczegóły patrz: M. Senkowska, *op. cit.*, s. 34.

³⁵ Szczegóły dotyczące pracy E. Danjou patrz: *ibidem*, s. 36 i n.

³⁶ Sformułowany przez autora zakaz zmuszania skazanych siłą do pracy rozumiany był jednak dość swoiście. Danjou zalecał bowiem, aby więźniów nowo przybyłych umieszczać w odosobnieniu tak ścisłym, że nawet strażnikom nie wolno było odzywać się do nich oraz dawać im za całe pożywienie chleb i wodę – to wszystko tak długo, dopóki więzień sam nie zażąda pracy. Praca będzie wówczas wybawieniem i przyjetą będzie z radością; *ibidem*, s. 38.

miały wpoić skazanemu przywiązanie do pracy i własności prywatnej oraz przekonanie o jej nienaruszalności. Wzmocnieniem takiego oddziaływania miała być gwarancja nienaruszalności zgromadzonych na funduszu wartości – nawet w ramach postępowania dyscyplinarnego wobec skazanego zgromadzone środki nie mogły być odebrane skazanemu, ani nawet uszczuplone.

Pobudką pracowitości miał być także system nagród dla wyróżniających się w pracy oraz koncepcja różnych form współzawodnictwa. W przeciwieństwie do większości mu współczesnych (patrz szczególnie Bentham) nie był Danjou przeciwnikiem robót publicznych, uważał, że nie są one wcale hańbiące. Do ciekawych można zaliczyć przemyślenia w zakresie kształcenia zawodowego skazanych. Główny kierunek tego typu działań administracji więziennej widział Danjou w wyuczaniu takich zawodów, które nie stwarzałyby zbyt wielu okazji do kontaktów z innymi robotnikami (np.: ogrodnictwo, murarstwo). Uważał, że należy wystrzegać się kształcenia skazanych w zawodach, które uczyniłyby ich robotnikami fabrycznymi. Podstawą takiego założenia było przekonanie o niepewności kryminologicznej zwalnianych skazanych, którzy pracując w dużych skupiskach robotniczych, mogliby oddziaływać demoralizująco na swych współtowarzyszy pracy, a tym samym podważać ich lojalność wobec pracodawcy i jego własności.

Przewidując trudności, jakie w praktyce spotykają zwalnianych skazanych, proponował Danjou zorganizowanie specjalnych zakładów zatrudniających tych skazanych, którzy nie znaleźli pracy na wolnościowym rynku. Dodatkową propozycją był projekt powierzenia byłym więźniom gruntów na nieuprawianych do tej pory arealach państwowych. Jednostki zupełnie aspołeczne, uchylające się od pracy mimo stwarzanych możliwości jej podjęcia, miano umieszczać przymusowo w domach pracy lub przytułkach.

Do osiągnięcia drugiego etapu poprawy – zachęty do uczynków dobrych – służyć miało obowiązkowe nauczanie. Zaprojektowany przez Danjou plan nauczania zawierał bardzo bogaty katalog dyscyplin, obejmując: naukę pisania, naukę czytania, naukę rachunków, naukę zawodu – w ramach której skazany miał nabyć nie tylko umiejętności praktyczne, ale także elementarne podstawy teoretyczne, pożyteczne w danym fachu (np.: rysunek techniczny, podstawy chemii itp.), naukę zasad moralnych – rozumianą jako nakreślenie skazanym właściwych wyobrażeń o panujących stosunkach społecznych, o świętości własności prywatnej i zasadzie jej nienaruszalności, o konieczności istnienia władzy publicznej, szacunku do prawa oraz przedstawicieli władzy oraz naukę zasad religii.

„Gorączka penitencjarna” XIX w., której wyrazem była rozległa działalność publicystyczna, oraz cały szereg praktycznych reform więziennictwa doprowadziły do wykształcenia się trzech systemów wykonywania kary pozbawienia wolności³⁷,

³⁷ System penitencjarny to określony, ujęty w normy prawa sposób wykonywania kary wraz z towarzyszącym mu i dostosowanym do jego założeń zespołem środków o charakterze techniczno-materialnym (odpowiednia architektura zakładów karnych, wydzielone pomieszczenia przeznaczone na szkolenie i urządzenia produkcyjne). System ten polega na ściśle określonych zasadach klasyfikacji więźniów, ich rozmieszczaniu w dostosowanych do niej rodzajach zakładów karnych oraz na

o ile nie brać pod uwagę wielu przeróżnych ich modyfikacji, a mianowicie: systemu celkowego, systemu progresywnego, systemu reformatoriów amerykańskich.

Wypracowanie pierwszego systemu penitencjarnego, opartego na odosobnieniu, przypadło w udziale właśnie Stanom Zjednoczonym, w szczególności Pensylwanii. Zorganizowany na kontynencie amerykańskim system wykonywania kary pozbawienia wolności, a także wypracowane później w Australii, Irlandii i znowu w USA dalsze systemy, jako pewnego rodzaju kompleksowe ujęcia stały się zupełnie nową jakością na drodze ewolucji w stronę współczesnego penitencjaryzmu.

System celkowy jest pierwszym, jaki wykształcił się w toku rozwoju więziennictwa. System ten oparty na umieszczeniu skazanego w pojedynczej celi powstał w USA, a następnie rozwinął się w dwu odmianach: pensylwańskiej, nazywanej również filadelfijską, oraz auburnskiej³⁸.

Obie odmiany – jak pisze L. Rabinowicz – powstały nie od razu, lecz na drodze długich i żmudnych poszukiwań w celu znalezienia ustroju, który łączył odstraszanie z wychowaniem, prewencję z poprawą, praktyczność i tanią urzędzenia z użytecznością³⁹.

W swej pierwszej odmianie, zwanej systemem filadelfijskim, wykonywanie kary pozbawienia wolności, oparte na pojedynczej celi, wykształciło się w kręgu religijnej doktryny sekty kwaków. Poglądy i przekonania kwaków filadelfijskich odgrywały w duchowym i społecznym życiu stanu Pensylwania dużą rolę. Za szczególnie aktywną należało uznać ich działalność w sprawach związanych z wykonywaniem kary pozbawienia wolności⁴⁰.

Podstawą zaproponowanej przez kwaków koncepcji wychowawczego oddziaływania na skazanych stała się wiara w regeneracyjną siłę samotności oraz przekonanie o wrodzonej dobroci każdego człowieka. Wykonywanie kary pozbawienia wolności polegać miało na całkowitym osamotnieniu skazanych, umieszczanych w pojedynczej celi. Ścisła izolacja miała w konsekwencji zapobiegać wzajemnej demoralizacji skazanych, będąc jednocześnie fundamentem pozytywnych przemian

określonych metodach i środkach postępowania z więźniami w celu osiągnięcia ich poprawy; S. Walczak, *op. cit.*, s. 107. Inną definicję systemu penitencjarnego znaleźć możemy u S. Lelenta, który stwierdza: „Mówiąc o systemie wykonywania kary pozbawienia wolności, mamy na myśli, opartą na założeniach teoretycznych, działalność obejmującą sposoby postępowania ze skazanymi odbywającymi karę pozbawienia wolności oraz związane z tą działalnością przedsięwzięcia o charakterze organizacyjnym, podejmowane w celu realizacji określonych zadań, których osiągnięcie możliwe jest w trakcie wykonywania kary. Chodzi tutaj między innymi o sposoby dokonywania klasyfikacji skazanych, zasady ich rozmieszczania wewnątrz zakładu karnego, środki stosowane w celu osiągnięcia zadań kary i inne przedsięwzięcia”; S. Lelental, *op. cit.*, s. 30.

³⁸ B. Stańdo-Kawecka, *op. cit.*, s. 70.

³⁹ L. Rabinowicz, *op. cit.*, s. 39.

⁴⁰ Pod wpływem kwaków powstało w 1776 r. w Filadelfii „Society for Alleviating Distressed Prisoners” – niosące pomoc skazanym oraz zwalnianym z zakładów karnych. W 1787 r. stowarzyszenie to zreformowało się, znacznie rozszerzając sferę swojego zainteresowania problematyką wykonywania kary pozbawienia wolności, przyjmując nazwę „Philadelphia Society for Alleviating the Miseries of Public”.

osobowości. Odizolowany od całego świata więzień powinien oddawać się wyłącznie rozmyślaniu nad swoją winą i nagannością dotychczasowego trybu życia. Pozostawiony sam na sam ze sobą i z Bogiem skazany winien wzbudzić w sobie potrzebę skruchy oraz przekonanie o konieczności poprawy.

Praktycznym wyrazem głoszonych przez kwaków poglądów było otwarte w 1790 r. w Filadelfii pierwsze więzienie odpowiadające założeniom systemu celkowego. Na wzór tego więzienia wkrótce w całych Stanach Zjednoczonych powstawać zaczęły podobne zakłady karne⁴¹. W początkowym okresie kształtowania się filadelfijskiej odmiany systemu celkowego bardzo rygorystycznie traktowano nakaz pełnej izolacji skazanych, odmawiano im nawet pracy, całkowicie osamotniony więzień powinien oddawać się wyłącznie rozmyślaniu, pokucie i czytaniu Biblii.

Wkrótce okazało się jednak, że wykonywanie kary według takiego modelu nie przynosiło oczekiwanych rezultatów. Przymusowa bezczynność skazanych odzwyczajała ich od pracy i powodowała niezdolność do życia w społeczeństwie po zwolnieniu, powodowała także apatię, zanik inicjatywy, często anomalie psychiczne. Pod wpływem tych doświadczeń zaczęto dawać więźniom do celi pracę oraz pozwalać na korzystanie z książek z biblioteki zakładowej, a także zapewniono możliwość komunikowania się nie tylko z osobami wchodzącymi w skład administracji więziennej, lecz również z osobami z zewnątrz: członkami organizacji dobroczynnych oraz krewnymi, o ile nie zachodziła obawa, iż mogą oni wyrzec ujemny wpływ na więźnia⁴².

Zorganizowanie zatrudnienia dla skazanych, przy rygorystycznym przestrzeganiu zasady pełnego odosobnienia, stwarzało w praktyce wiele trudności. Przez dłuższy czas ograniczano się do dawania pracy nieproduktywnej, tak aby w jakikolwiek sposób zająć więźniów. W toku rozwoju systemu celkowego zaczęto stopniowo uprzemysławiać zakłady karne i tak organizować zatrudnienie, aby przynosiło ono zyski. Ostatecznie system zatrudnienia skazanych oparł się na pojedynczych warsztatach, organizowanych w każdej celi. Taki kształt pracy skazanych generował w konsekwencji wysokie koszty produkcji, cechował się wyraźnym zapóźnieniem technologicznym i brakiem wkraczających w tym czasie do produkcji nowoczesnych zasad organizacji, a przede wszystkim małą wydajnością pracy ze względu na brak możliwości jej podziału⁴³.

Drugą z odmian systemu celkowego, odmianę auburnską⁴⁴, zwaną czasem systemem milczenia, można uznać za ostatni etap ewolucji systemu opartego na

⁴¹ Więzienia tego typu zostały zbudowane w stanach: Nowy York (1796), New Jersey (1798), Wirginia (1800), Vermont (1808), Maryland (1812), New Hampshire (1812), Ohio (1816). Następnie w 1827 r. w stanie Pensylwania wybudowano dwa duże zakłady *Western Penitentiary* i *Eastern Penitentiary*, ten drugi stał się wzorcowym modelem zakładu karnego w ramach systemu celkowego. Patrz: S. Lelental, *op. cit.*, s. 31.

⁴² S. Lelental, *op. cit.*, s. 30.

⁴³ L. Rabinowicz, *op. cit.*, s. 151.

⁴⁴ W stanie Nowy York w mieście Auburn założono w roku 1816 więzienie, w którym w następnych latach przeprowadzono szereg eksperymentów penitencjarnych, w kierunku znalezienia optymalnego systemu wykonywania kary pozbawienia wolności. W latach 1819-1821 dobudowano do

pojedynczej celi. Podstawową zasadą tej odmiany stało się odosobnienie skazanych, ale tylko w nocy, oraz wspólna praca w dzień, z zachowaniem bezwzględnej nakażu milczenia. Zachowanie milczenia uznano za element niezbędnej ochrony więźniów przed złymi wpływami ze strony innych, bardziej zdemoralizowanych. Twórcy odmiany auburnskiej w lenistwie i braku nawyku do pracy widzieli zasadnicze źródło przestępczości, stąd za najlepszy środek poprawy uznali pracę. Podział pracy, ten istotny czynnik postępu produkcji, okazał się niemożliwy w warunkach systemu odosobnienia, nie zezwalał na zetknięcie się poszczególnych ogniw produkcji. Zaczęto wtedy rozmyślać nad modyfikacją systemu, która by umożliwiała pełne wykorzystanie oddzielenia, tym razem czysto psychicznego więźniów, z jednoczesnym umożliwieniem wspólnej pracy i prawidłowym jej podziałem. W zakładach karnych, gdzie zastosowano odmianę auburnską systemu celkowego, zaczęto zwracać szczególną uwagę na organizację zatrudnienia skazanych, starając się, aby dochód z pracy pokrywał ich utrzymanie. Pogoń za efektami ekonomicznymi doprowadzała w praktyce do częstego wykorzystywania taniej siły roboczej więźniów. W więzieniach typu auburnskiego zaprowadzono wiele różnorodnych rodzajów zatrudnienia, takich między innymi, jak: szewstwo, krawiectwo, stolarstwo, ślusarstwo, kowalstwo, wyrób cygar, zatrudniano skazanych przy pracach kopalnianych itp.⁴⁵ Część nowo budowanych zakładów karnych powstawała w wyniku zatrudnienia skazanych, którzy w większości przypadków za swoją pracę byli wynagradzani. Wybrane zakłady karne dzięki sprawnie zorganizowanemu systemowi zatrudnienia skazanych z wypracowanego dochodu pokrywały swe bieżące wydatki związane z utrzymaniem skazanych oraz koszty administracyjne, a także wykazywały spore nadwyżki. Te wzorowo zorganizowane warsztaty stanowiły niejednokrotnie sporą konkurencję dla prywatnych przedsiębiorstw, będąc w związku z tym przedmiotem ostrych protestów przedstawicieli prywatnej przedsiębiorczości⁴⁶.

System auburnski okazał się w praktyce założeniem szalenie konsekwentnym i sprawnym, ale jednocześnie rabunkowym pod względem wyczerpania sił psychicznych więźnia. Wyzyskał on bowiem w pełni możliwość twórczej współpracy

gmachu nowe skrzydło, z charakterystyczną dla (późniejszego) systemu auburnskiego architekturą w postaci tzw. celek wewnętrznych. Cele takie zbudowane były bez okien i bez drzwi, od wspólnego korytarza więźnia odgradzała krata. Ułatwiała to ogrzewanie celi (gorącym powietrzem), a także rozwiązywała kwestię wentylacji, oświetlenia oraz dozoru więźnia. Do każdej celi dołączona była jeszcze specjalna zamknięta przestrzeń, gdzie więzień mógł się samotnie przechadzać. W 1831 r. przystąpiono w Auburn do decydującego eksperymentu, konsekwencją którego było wykształcenie się odmiany auburnskiej systemu celkowego. W więzieniu dokonano podziału skazanych na trzy grupy, z których w pierwszej umieszczono najbardziej niebezpiecznych – stosując wobec nich system pełnej izolacji, druga grupa poddawana była podobnemu reżimowi przez 3 dni w tygodniu, reszta zaś odbywała karę w odosobnieniu tylko przez noc, jednocześnie wspólnie pracując za dnia. Po upływie 2 lat eksperymentu z 80 skazanych zakwalifikowanych do pierwszej grupy pozostało zaledwie 2, pozostali zmarli, postradali zmysły lub popełnili samobójstwo. Zaś trzeci ze wskazanych sposobów postępowania ze skazanymi uznany został za najbardziej efektywny, prowadząc do powstania nowej odmiany systemu celkowego; *ibidem*, s. 39; S. Lelental, *op. cit.*, s. 32.

⁴⁵ S. Walczak, *op. cit.*, s. 113.

⁴⁶ *Ibidem*.

międzyludzkiej, zaskakując jednocześnie człowieka surowo egzekwowanym zakazem komunikowania się, co jest przecież tej współpracy tworzywem⁴⁷.

Spodziewano się, że w zestawieniu z modelem filadelfijskim większe perspektywy rozwojowe będzie miał model auburnski (również ze względu na koszty). Tymczasem obie odmiany systemu celkowego miały swoich zagorzałych zwolenników⁴⁸. Pomimo oczywistych wad systemu celkowego (odmiana pensylwańska prowadziła do apatii, braku samodzielności, a często do chorób i zaburzeń psychicznych, z kolei auburnska, narzucająca milczenie, rozwijała obłudę i gorycz oraz utrzymywała wrogi nastawienie do administracji zakładu w związku z egzekwowaniem przez nią nakazu milczenia) jego powstanie stanowiło duży postęp w rozwoju penitencjarystyki. Wraz z jego upowszechnieniem się (w obu odmianach) nastąpiło wyraźne ujednoczenie i standaryzacja sposobu wykonywania kary pozbawienia wolności⁴⁹.

Obowiązkowe zatrudnienie skazanych w obu odmianach systemu celkowego stało się z czasem integralną częścią reżimu więziennego, a nawet elementem współtworzącym treść kary pozbawienia wolności. Zaprowadzenie stałego, odpłatnego zatrudnienia skazanych było impulsem do stworzenia nowych zasad finansowania więziennictwa, dostarczając przede wszystkim podstaw materialnych. Jednocześnie był to moment powstania zawilego sporu, aktualnego w pewnych fragmentach do dzisiaj, na temat charakteru prawnego pracy skazanych, jej zadań i funkcji, miejsca pośród środków oddziaływania penitencjarnego, prawa więźnia do zapłaty, jego zobowiązań wobec państwa i osób pokrzywdzonych oraz zasad podziału i przeznaczenia zysku⁵⁰.

System progresywny powstał niejako w opozycji do systemu celkowego. Nowy sposób wykonywania kary pozbawienia wolności przeciwstawiał pojedynczej celi i związanej z nią idei odstraszenia i ekspiacji, model poprawczego oddziaływania na skazanych w ramach stopniowego ich uspołeczniania. Podstawy teoretyczne systemu progresywnego jako pierwszy przedstawił paryski adwokat Charles Lucas, w trzech opublikowanych rozprawach: *Du système pénal et du système répressif en général, de la peine de mort en particulier* z 1827 r., *Le système pénitentiaire en Europe et aux Etats Unis* z 1830 r. oraz *De la réforme des prisons et de la théorie d'enfermement* – trzytomowym dziele z lat 1836-1858. W proponowanym przez Lucasa systemie wykonywania kary pozbawienia wolności centralnym punktem stawała się osoba przestępcy, a nie czyn przestępny. Zadaniem systemu winna być idea uspołecznienia skazanego, a nie izolacja, stąd kara powinna dostosowywać

⁴⁷ J. Śliwowski, *op. cit.*, s. 86.

⁴⁸ S. Lelental, *loc. cit.*

⁴⁹ B. Stańdo-Kawecka, *op. cit.*, s. 72.

⁵⁰ Zrodzony w Ameryce system celkowy bardzo szybko rozprzestrzenił się w Europie, ciesząc się dużym zainteresowaniem, był powszechnie naśladowany i praktykowany jeszcze w pierwszej połowie XX w. Utrzymująca się przez długie lata w Europie aprobatą, zwłaszcza dla pensylwańskiej odmiany systemu celkowego, związana była z faktem, że taki system traktowania skazanych idealnie wpisywał się w założenia dominującej wówczas klasycznej szkoły prawa karnego.

się do indywidualnych cech skazanego, zawsze starając się zmierzać w kierunku jego wychowania. W zależności od postępów w poprawie kara ta mogła być skracana lub przedłużana⁵¹.

Okres odbywania kary miał być podzielony na kilka klas zróżnicowanych co do stopnia ulg i udogodnień, łągodzonych w miarę przechodzenia z klas wyższych do niższych. O przejściu z klasy do klasy decydować miała rada dyscyplinarna. W zaproponowanym modelu pierwsza część kary miała być odbywana w odosobnieniu. Początkowa bezczynność czynić miała skazanych podatniejszymi na wychowawcze wpływy, po czym przechodząc w kierunku aktywnego oddziaływania na skazanych poprzez naukę i pracę. Końcowe (najniższe) stopnie kary miały bezpośrednio przygotowywać skazanych do życia na wolności. Instrumentami służącymi do tego miały być: system kontaktów skazanych ze światem zewnętrznym (spacery i odwiedziny), a przede wszystkim organizacja zatrudnienia poza murami zakładów karnych.

Pierwszym praktycznym przejawem wykonywania kary pozbawienia wolności w systemie progresywnym był wprowadzony w latach czterdziestych XIX w. na wyspie Norfolk (Australia) przez emerytowanego kapitana marynarki Aleksandra Maconochiego, nowatorski system odbywania kary. Istota nowego systemu sprowadzała się do podziału czasu wykonywania kary na kilka etapów, przy jednoczesnym łągodzeniu warunków jej odbywania w miarę poprawy skazanego.

Maconochie podzielił okres wykonywania kary pozbawienia wolności na trzy etapy:

- pierwszy to okres pełnej izolacji – polegający na umieszczeniu skazanego w więzieniu celkowym typu pensylwańskiego (od 3 do 9 miesięcy);
- kolejny (zasadniczy) stanowiły roboty przymusowe wykonywane na wzór systemu auburnskiego, ale bez nakazu milczenia;
- ostatni etap stanowiło warunkowe zwolnienie – które kończyło się uzyskaniem bezwarunkowej wolności po upływie okresu próby, równego pozostałej do odbycia części kary⁵².

Zasadniczy etap systemu progresywnego stanowiły roboty przymusowe. Okres ten podzielony był na 4 klasy, różniące się warunkami odbywania kary. Awans zapewniała sumienna i pilna praca oraz dobre zachowanie. Jednocześnie progres do wyższej klasy premiowany był dodatkowo wyższym wynagrodzeniem i lepszym wyżywieniem. Warunkiem zmiany klasy na wyższą było uzyskanie określonej liczby punktów (marek), które przyznawane były skazanemu każdego dnia (maksymalnie 6 punktów). Wyjątkowa pilność i sumiennosc w pracy gratyfikowana mogła być dodatkowymi punktami (następne 2 punkty). Zaś niedbalstwo i lenistwo w pracy kończyło się utratą punktów, co w konsekwencji mogło przyczynić się do degradacji.

⁵¹ M. Senkowska, *op. cit.*, s. 47.

⁵² R. Godyla, *Systemy wykonywania kary pozbawienia wolności*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Profesora Józefa J. Wąsika*, red. L. Bogunia, Wrocław 1999, s. 108.

Na wyróżnione 4 klasy składały się: klasa próby, klasa trzecia, klasa druga i klasa pierwsza. W celu awansu z klasy próby do klasy trzeciej skazany musiał uzyskać 720 punktów, dalsze awanse następować mogły po uzyskaniu za każdym kolejnym razem 2920 punktów. Zasady stworzonego przez Maconochiego systemu, zwanego także systemem markowym (kreskowym), przejęte zostały przez pracodawstwo angielskie w drugiej połowie XIX w., zyskując w literaturze miano angielskiej odmiany systemu progresywnego⁵³.

Dziesięć lat później (1854) idee Maconochiego znalazły doskonałą kontynuację w działalności penitencjarnej Waltera Croftona w Irlandii. Crofton stworzył drugą odmianę systemu progresywnego, zwaną systemem irlandzkim. Odmiana ta wzbogacona dodatkowo o nową fazę w postaci więzienia przejściowego, w swym generalnym założeniu podobna była do przedsięwzięcia z wyspy Norfolk. Podobnie jak w systemie angielskim głównym środkiem oddziaływania penitencjarnego stała się praca, wokół której koncentrowała się cała idea systemu progresywnego.

W. Crofton, podobnie jak A. Maconochie, podkreślał, że przestępców nie sposób poprawiać mechanicznie, wyłącznie za pomocą pojedynczej celi. Jak sam to podkreślał: „Istotą poprawy jest wewnętrzny postęp, spowodowany samodzielnym wysiłkiem woli. Nikt nie może myśleć, ani chcieć za drugiego. Więźniowi można i należy pomagać, radzić i uczyć, ale trzeba, aby sam chciał się poprawić”⁵⁴. Udoskonalona przez Croftona wersja systemu progresywnego obejmowała cztery fazy, którymi w kolejności były:

- 1) okres osamotnienia celkowego, w wydaniu systemu pensylwańskiego;
- 2) ciężkie wspólne roboty na wolnym powietrzu i odosobnienie nocne – była to podstawowa część systemu obejmująca około połowę całej orzeczonej kary;
- 3) więzienie przejściowe;
- 4) warunkowe przedterminowe zwolnienie połączone z systemem kontroli nad skazanym⁵⁵.

Szczególnym fragmentem systemu irlandzkiego była wprowadzona przez Croftona trzecia w kolejności faza w postaci więzienia przejściowego (*intermediate prison*). Nowa faza stanowiła zupełnie inną jakość tak w procesie wykonywania kary pozbawienia wolności, jak i dla ewolucji koncepcji zatrudnienia skazanych.

Odbywający w tym zakładzie karę skazany korzystał ze względnej wolności, będąc jednocześnie zatrudnionym przy pracach rolnych lub w warsztacie rzemieślniczym, w systemie zmniejszonego dozoru. W zakładach przejściowych warunki życia skazanych zbliżały się do warunków bytowych robotników wolnych. W czasie pobytu w zakładzie ułatwiano skazanym nawiązywanie kontaktów z pracodawcami, mogli oni nawet wynajmować się do pracy u osób prywatnych poza więzieniem. Pracowali tam bez nadzoru, obowiązani do stawienia się w zakładzie tylko na noc. W ten sposób okazywano skazanym zaufanie i manifestowano wiarę w ich poprawę,

⁵³ T. Bojarski, *Polskie prawo karne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2002, s. 229.

⁵⁴ Cyt. za: M. Czerwiec, *Więzioznawstwo. Zarys rozwoju więziennictwa*, Warszawa 1959, s. 94.

⁵⁵ L. Rabinowicz, *op. cit.*, s. 63; S. Lelental, *op. cit.*, s. 36.

a także dawano znać społeczeństwu, iż skazanym przywrócone zostały wartości, które pozwolą im funkcjonować zgodnie z porządkiem prawnym.

Więzienie przejściowe w praktyce przyczyniało się do zacieśniania kontaktów między społeczeństwem a skazanymi. Stwarzało możliwość uczestniczenia podmiotów i grup społecznych w trudnym procesie wykonywania kary pozbawienia wolności. Jednocześnie okres pobytu w tej fazie systemu był podstawą przygotowania skazanego do życia na wolności. Etap ten okazywał się skutecznym instrumentem minimalizowania ujemnych konsekwencji raptownego przejścia z więzienia na wolność.

Zasługą Croftona było także wyraźne podniesienie roli i znaczenia ostatniego etapu (fazy) systemu progresywnego – warunkowego zwolnienia. W chwili warunkowego zwolnienia skazany otrzymywał tzw. kartę uwolnienia (*ticket of leave*), w której określane były warunki uwolnienia, jak również podstawy jego ewentualnego odwołania. W okresie próby skazanych oddawano pod dozór policyjny, jednocześnie zobowiązując ich do utrzymywania dalszego kontaktu z zakładem karnym, z którego byli zwalniani. Podopieczny zobligowany był do natychmiastowego zgłoszenia się na posterunku policji w miejscu swojego zamieszkania, a następnie do comiesięcznego meldowania się na tym posterunku, aż do upływu okresu objętego zwolnieniem. Dozór policyjny w założeniach Croftona nie miał się sprowadzać jedynie do kontrolowania zachowania skazanego. Aktywna postawa policji przejawiała się także w ramach udzielania pomocy w znalezieniu właściwej dla skazanego pracy.

System progresywny (tak angielski, jak i irlandzki) wprowadził do praktyki wykonywania kary pozbawienia wolności nieznanne wcześniej elementy, w postaci: progresji penitencjarnej, umieszczenia w zakładzie przejściowym, instytucji warunkowego przedterminowego zwolnienia oraz dozoru policyjnego w okresie tego zwolnienia. Nowy system szybko zyskiwał sobie wielu zwolenników, szczególnie w Stanach Zjednoczonych, doprowadzając do stworzenia systemu reformatoriów amerykańskich. W Europie z wyjątkiem Szwajcarii, która przyjęła system progresywny już w drugiej połowie XIX w., nowy sposób postępowania ze skazanymi przyjmował się znacznie wolniej. Na tej powolnej recepcji ciążyła wyraźnie sprzeczność nowego systemu z dominującą na kontynencie europejskim klasyczną szkołą prawa karnego. Do systemu progresywnego Europa przekonała się dopiero w latach dwudziestych i trzydziestych XX w. Wprowadzony do europejskich zakładów karnych system progresywny odbiegał jednak od jego klasycznych postaci. Różnice zmierzały w kierunku stopniowej rezygnacji ze sformalizowanego systemu ocen skazanych, eliminowania etapu izolacji oraz bardziej płynnego przechodzenia między klasami, w efekcie przekształcając się w system tzw. wolnej progresji⁵⁶.

Narodziny systemu reformatoriów amerykańskich poprzedziło ważne w dziejach rozwoju myśli penitencjarnej wydarzenie – pierwszy amerykański kongres penitencjarny, który odbył się w 1870 r. w Cincinnati. Wynikiem tego kongresu była

⁵⁶ J. Śliwowski, *op. cit.*, s. 98-99; B. Stańdo-Kawecka, *op. cit.*, s. 76.

głośna rezolucja *Declaration of Principles*, nazwana z czasem „deklaracją praw człowieka i więźnia”. Akt ten głosił między innymi, że:

- siłą brutalną można stworzyć dobrych więźniów, dobrych obywateli tylko moralnym wychowaniem;
- celem ostatecznym dyscypliny więźnia jest moralna poprawa przestępców, a nie kara dyktowana uczuciem zemsty;
- ponieważ nadzieja jest potężniejsza od bojaźni, trzeba ją ciągle podtrzymywać w umyśle więźniów racjonalnym systemem nagród, uzależnionych od dobrego sprawowania się, od pracowitości i pilności w szkole;
- trzeba apelować do ludzkich uczuć skazanego tak, aby stale pobudzać w nim uczucie godności i szacunku do samego siebie;
- dotychczasowe kary powinny być zastąpione przez wyroki nieokreślone⁵⁷.

Opierając się na przedstawionych wyżej zasadach, znany penitencjarysta amerykański Zebulon R. Brockway wypracował w latach 1876-1877, w zakładzie Elmira (stan Nowy York), nowatorski system postępowania ze skazanymi, oparty na idei poprawy, który dał początek kolejnemu systemowi penitencjarnemu. Nowy system wykonywania kary pozbawienia wolności oparł się na specjalnych zakładach zwanych reformatoriami (funkcjonujących obok zwykłych, głównie celkowych zakładów karnych) przeznaczonych dla skazanych młodocianych, w wieku od 16 do 30 lat, pierwszy raz karanych. Charakterystyczną cechą reformatoriów były tzw. wyroki nieokreślone (nieoznaczone), tj. wyroki, w których sąd określał wymiar kary w granicach od określonego minimum do nieokreślonego maksimum. Decyzję o zwolnieniu z zakładu podejmowała administracja na podstawie oceny stopnia poprawy skazanego.

Główna myśl nowego systemu, idea wychowania i poprawy skazanego miała być realizowana głównie przez szeroko rozbudowany system szkolenia ogólnego i zawodowego oraz zajęcia wychowania fizycznego. W reformatoriach istniały liczne i dobrze zorganizowane warsztaty, które pozwalały na łączenie nauki zawodu z praktycznym jej zastosowaniem⁵⁸. Wśród środków oddziaływania wychowawczego szczególną pozycję odgrywało organizowanie czasu wolnego. Skazanym zezwalano na tworzenie zespołów artystycznych i kultywowanie ich własnych zainteresowań (np.: w postaci pielęgnowania kwiatów, hodowli ptaków itp.)

Skazani odbywający karę w reformatoriach dzieleni byli na 4 klasy, trzy zasadnicze oraz czwartą specjalną, przeznaczoną dla skazanych niewykazujących poprawy. Odbywanie kary każdy skazany rozpoczynał od klasy drugiej, z której po uzyskaniu w okresie co najmniej 6 miesięcy 54 stopni, mógł awansować do klasy pierwszej. W każdym miesiącu skazany mógł uzyskać 9 stopni: 3 za naukę, 3 za pracę i 3 za zachowanie. Jeżeli w klasie wyższej w ciągu kolejnych 6 miesięcy skazany uzyskiwał dalsze 54 stopnie, zwalniano go warunkowo z zakładu. Brak postępów w poprawie, złe sprawowanie się oraz niechęć do pracy i nauki pociągały

⁵⁷ L. Rabinowicz, *op. cit.*, s. 69; S. Lelental, *op. cit.*, s. 39.

⁵⁸ J. Śliwowski, *op. cit.*, s. 97.

w konsekwencji utratę stopni, a nawet degradację do klas niższych. Najbardziej niepoprawni skazani trafiali do czwartej, specjalnej klasy. W tej klasie skazani przebywali w zupełnym osamotnieniu w pojedynczej celi, tracąc jednocześnie wszystkie przywileje i ulgi. Jeżeli nawet w tych warunkach ich postawa nie wykazywała wyraźnej poprawy, odsyłani byli do zwykłego więzienia.

Wprowadzony w Elmirze (a także w innych reformatoriach) reżim starał się przyzwyczajać więźniów do oszczędności oraz umiejętnego gospodarowania. Skazani otrzymywali wynagrodzenie za wszystkie pozytywne i oczekiwane przez administrację przejawy aktywności, takie jak: praca, nauka, dobre zachowanie, ćwiczenia gimnastyczne itp. Z drugiej strony z uzyskiwanych w ten sposób wartości potrącano skazanym za wszystko, czego potrzebowali dla siebie, a więc żywność, ubranie, dostarczane leki itp. Z tych samych pieniędzy skazani płacili także za swe złe zachowanie, niedbalstwo w pracy oraz za brak postępów w nauce.

Tak skonstruowany system był jednocześnie skutecznym i czytelnym miernikiem oceny zachowania się i stopnia poprawy skazanego. Wyrażał się w ujemnym, zerowym lub dodatnim bilansie końcowym. Dodatni bilans decydował jednocześnie o możliwości zastosowania wobec skazanego instytucji warunkowego zwolnienia.

Wypracowany przez Brockwaya system penitencjarny szybko przyjął się w większości amerykańskich zakładów karnych przeznaczonych dla skazanych nieletnich i młodocianych⁵⁹. W miarę upływu czasu początkowy entuzjazm co do możliwości wychowawczych nowego systemu wyraźnie słabł, a praktyka ujawniała wyraźne wady. Poważnej krytyce poddane zostały wyroki nieokreślone, jako wywierające wysoce ujemny wpływ na skazanych poprzez wywoływanie stanu napięcia i niepokoju. Niepewność co do długości pobytu w zakładzie rozwijała raczej bojaźń oraz liczne obawy, powodując jednocześnie stan ciągłego podniecenia i napięcia. Stan ten podsycany był także myślą o tym, aby przez jakąkolwiek nieostrożność nie zamknąć sobie drogi do warunkowego zwolnienia. Reżim w zakładach wbrew pozorom nie był łagodny. W praktyce od skazanych wymagano bardzo wiele, żądano bezwzględnego posłuszeństwa, sumiennego wykonywania pensum pracy oraz pilności w nauce. Stosowano surowe kary dyscyplinarne, m.in. cielesne⁶⁰. Pobyt w reformatorium uważany był za znacznie bardziej dolegliwy od pobytu w zwykłym zakładzie karnym.

Mówiąc o karze pozbawienia wolności w perspektywie rozwoju systemów penitencjarnych, warto podkreślić, że pojawia się ona w repertuarze kar jako sankcja dominująca dzięki ruchom intelektualnym Oświecenia i rewolucjom burżuazyjno-demokratycznym z XVIII i XIX w., w klimacie gdy wolność ludzka uzyskiwała wysoką cenę na ogólnej giełdzie wartości. Odebranie człowiekowi wolności stało się w konsekwencji tej przełomowej zmiany kulturowej i społecznej potężnym

⁵⁹ Amerykańskie doświadczenia doprowadziły do zrodzenia europejskich odpowiedników reformatoriów, czyli zakładów karnych dla młodocianych w postaci angielskich zakładów brostalskich (pierwszy założony został w 1908 r. przez Rugglesa U. Briese'a), czy też francuskich więzień-szkół.

⁶⁰ J. Śliwowski, *op. cit.*, s. 97.

orężem w arsenale kar kryminalnych. W perspektywie historycznej pojawienie się kary pozbawienia wolności było ewidentnym czynnikiem postępu, co dzisiaj wydawać się może paradoksem. Nie powinniśmy jednak zapominać, że najsurowsza z kar kryminalnych – pozbawienie wolności – wypierała stosowane z całym okrucieństwem karę śmierci i kary cielesne. W dokumentach jednego z pierwszych Międzynarodowych Kongresów Penitencjarnych, który odbył się w 1847 r. w Brukseli, możemy przeczytać, że: „Ani nie przypadek, ani nie kaprys prawodawcy sprawiły, że uwięzienie jest fundamentem i niemal całym gmachem naszej obecnej konstrukcji kar, jeno postęp techniczny i złagodzenie obyczajów”⁶¹. Jeżeli w wyniku doświadczeń XX w. i pierwszej dekady XXI w. klimat ten uległ istotnej zmianie, to przecież zupełnie nie zaniknął. Dzisiaj wiemy już sporo o niedogodnościach i niebezpieczeństwach więzienia, zdajemy sobie sprawę, że jest to forma najdalej idącej ingerencji w sferę praw i wolności człowieka, zwłaszcza w kontekście tendencji do eliminacji z praktyki wymiaru sprawiedliwości kary śmierci.

Bibliografia

- Bojarski T., *Polskie prawo karne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2002.
- Czerwiec M., *Więzienioznawstwo. Zarys rozwoju więziennictwa*, Warszawa 1959.
- Foucault M., *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, Warszawa 1998.
- Godyla R., *Systemy wykonywania kary pozbawienia wolności*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Profesora Józefa J. Wąsika*, red. L. Bogunia, Wrocław 1999.
- Hentig von H., *Die Strafe*, Bd. II. Berlin 1955.
- Kaczyńska E., *Ludzie ukarani. Więzienia i system kar w Królestwie Polskim 1815-1914*, Warszawa 1989.
- Lelental S., *Wykład prawa karnego wykonawczego z elementami polityki kryminalnej*, Łódź 1995.
- Pławski S., *Prawo penitencjarne*, Łódź-Warszawa 1964.
- Rabinowicz L., *Podstawy nauki o więziennictwie*, Warszawa 1933.
- Senkowska M., *Kara więzienia w Królestwie Polskim w pierwszej połowie XIX w.*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1961.
- Stańdo-Kawecka B., *Prawne podstawy resocjalizacji*, Kraków 2000.
- Sylwestrzak A., *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Warszawa 1999.
- Śliwowski J., *Prawo i polityka penitencjarna*, Warszawa 1982.
- Vilain XIV, *Mémoire sur les moyens de corriger les malfaiteurs*, Gand 1773.
- Walczak S., *Penitencjarne i ekonomiczne aspekty pracy więźniów*, „Przegląd Więziennictwa” 1960, R. IV, nr 4.

⁶¹ M. Foucault, *op. cit.*, s. 224.

Organizacja sądów na Śląsku w świetle ordynacji kryminalnej Józefa I z 1707 roku

Organization of courts in Silesia in the context of the Criminal Ordinance (1707) of Joseph the first

Streszczenie: Ordynacja kryminalna Józefa I z 1707 r., mimo że miała mieć zastosowanie przed wszystkimi sądami na Śląsku rozpatrującymi sprawy karne, nie ujedynoliciła ich organizacji, lecz w zasadzie pozostawiła ją bez zmian. W konsekwencji tego, w powstałej w wyniku ewolucji organizacji sądów w poszczególnych księstwach i państwach na Śląsku, zachodziły nie tylko podobieństwa, ale również i różnice. Stąd też sądy przewidziane w ordynacji nie zawsze pokrywały się z sądami, które istniały w praktyce na Śląsku. Potwierdzeniem tego sformułowania są postanowienia ordynacji oraz ustalenia dotyczące organizacji sądów na Śląsku Profesora Mariana Józefa Ptaka.

Słowa kluczowe: Marian Józef Ptak, ordynacja kryminalna Józefa I, sąd ziemski, sądy szlacheckie, starosta ziemski.

Abstract: The Criminal Ordinance (1707) of Joseph I, although it was to be applied in all courts in Silesia dealing with criminal cases, did not unify the courts' organization, but in principle left it unchanged. As a result of this, not only similarities but also differences occurred in the evolution of the organization of courts in individual principalities and countries in Silesia. Therefore, the courts provided for in the ordinance did not always correspond to the courts that existed in practice in Silesia. This formulation is confirmed by the provisions of the ordinance and by the arrangements concerning the organization of courts in Silesia made by Professor Marian Józef Ptak.

Keywords: Marian Józef Ptak, Criminal Ordinance of Joseph I, land court, courts for the gentry, county governor.

Mając zaszczyt bycia przed laty pierwszym doktorantem Dostojnego Jubilata Pana Profesora Doktora Habilitowanego Mariana Józefa Ptaka, pragnę powrócić do tamtych lat i doktoratu, który pod Jego kierunkiem napisałem, poświęconego ordynacji kryminalnej cesarza Józefa I z 1707 r., i przedstawić w świetle jej przepisów organizację sądów na Śląsku. Za kanwę swoich wywodów pragnę wziąć postanowienia samej ordynacji oraz ustalenia naukowe Dostojnego Jubilata, który nie tylko w zakresie zgromadzeń i urzędów stanowych, ale również w zakresie organizacji sądów na Śląsku do 1740 r. jest jednym z najwybitniejszych współczesnych badaczy.

Wydana 16 lipca 1707 r. przez cesarza Józefa I ordynacja kryminalna (*Neue Peinliche Hals-Gerichts-Ordnung*) była pierwszą w monarchii habsburskiej ordynacją o charakterze powszechnym, mającą obowiązywać nie tylko na Śląsku, ale również w Czechach i na Morawach. Miała ona ponadto charakter ponadstanowy, jej przepisy miały bowiem mieć zastosowanie do wszystkich grup społecznych zamieszkałych w Królestwie Czeskim. W ordynacji tej pomimo jej procesowego charakteru znajdujemy także postanowienia dotyczące ustroju sądów oraz urzędników sądowych mających rozpatrywać regulowane nią sprawy kryminalne. Biorąc pod uwagę okoliczności jej wydania i wprowadzenia w życie oraz cel jej opublikowania – jakim w odniesieniu do Śląska było umocnienie absolutystycznych rządów Józefa I i ujednolicenie obowiązującego na nim prawa karnego – postanowienia ordynacji są interesującym punktem wyjścia do rozważań nad wymienioną w niej organizacją sądów karnych a ich rzeczywistym stanem. Stanem, który głównie dzięki pracom Mariana Ptaka został już dosyć dobrze zbadany. Rozważania te szczególnie w stosunku do podzielonego politycznie i terytorialnie Śląska mają duży walor poznawczy.

Wydanie wspomnianej ordynacji kryminalnej stało się dla Józefa I także okazją do częściowej chociażby (przynajmniej w zakresie organizacji sądów) likwidacji odrębności ustrojowo-prawnych odróżniających Śląsk od pozostałych krajów wchodzących w skład tzw. Korony Św. Wacława.

Sądownictwo na Śląsku do czasu wydania ordynacji przez Józefa I w zasadzie nadal miało charakter stanowy, pomimo stopniowego rozwijania się na nim od połowy XVI wieku rządów absolutnych. W jego ramach każdy stan rządził się swoim prawem i podlegał własnym organom sądowym. Najbardziej rozwinięta była organizacja sądownictwa dla szlachty, której stan na początku XVIII w. był następstwem długotrwałej i skomplikowanej ewolucji, jaka dokonała się w obrębie poszczególnych księstw na Śląsku. Pomimo tej ewolucji, pewnych cech wspólnych i dotychczasowej polityki władców habsburskich nie doszło na Śląsku do wykształcenia się jakiegoś jednolitego systemu organów sądowych. Kolejną okazją ku temu miało być wydanie i wprowadzenie w życie nowej ordynacji kryminalnej przez Józefa I.

Do ukształtowanej w poprzednim okresie stanowej struktury sądownictwa odwołuje się zwłaszcza ordynacja w pierwszych czterech artykułach poprzedzających właściwe postanowienia i dotyczących procesu karnego nią przewidzianego. Są to następujące jej postanowienia:

- art. 1, określający istotę i cel procesu kryminalnego oraz sposób jego realizacji;
- art. 2, określający jak prawidłowo powinien być obsadzony sąd kryminalny;
- art. 3, określający warunki wszczęcia procesu inkwizycyjnego i skargowego, gdy ten był dopuszczalny; i
- art. 4, określający przesłanki uwięzienia podejrzanego.

Najwięcej miejsca w powoływanych przepisach ordynacja poświęciła sądom ziemskim (*Land Gericht*)¹. Pod pojęciem tym na Śląsku kryły się jednak różne rodzaje sądów². Również w ordynacji nie zdefiniowano wprost, kto podlegał tymże sądom. Dopiero na podstawie analizy przepisów określających ich skład można ustalić, że chodzi jej o sądy, którym podlegała szlachta w poszczególnych księstwach na Śląsku. Tylko w przypadku księstwa oleśnickiego³, opolsko-raciborskiego, karniowskiego i cieszyńskiego oraz sąsiadujących z nim państwa wodzisławskiego i księstwa opawskiego wprost mówi się o istnieniu w nim sądu ziemskiego (określanego jednak terminem *Landrecht, Land-Recht*)⁴. Terminu tego używano także w odniesieniu do wolnego państwa żmigrodzkiego, z tym że w praktyce krył się za nim sąd ziemsko-dworski⁵. Sąd ten w źródłach dotyczących tego wolnego państwa występował pod różnymi nazwami: *Landgericht, Landrecht, Landt vndt Hofgericht, Landhofgericht, Landhofrecht*. Wielość nazw sądów na Śląsku powoduje duże trudności przy próbie rekonstrukcji ich ustroju⁶. Zaś w księstwie ziebickim po reformie sądów przeprowadzonej w 1570 r. mieliśmy do czynienia z dwoma sądami, nowo utworzonym sądem ziemskim z siedzibą na zamku w Ząbkowicach i sądem dworskim w Ząbkowicach. Pierwszy z tych sądów – sąd ziemski był właściwy w zakresie jurysdykcji cywilnej niespornej dla całego księstwa. Przejął on kompetencje dawnych sądów dystryktowych zarówno prawa niemieckiego, jak i polskiego. Drugi natomiast sąd dworski (dawny sąd dworski dystryktu ziebickiego) miał w stosunku do pierwszego (ziemskiego) charakter pomocniczy⁷.

Ciekawa jest przy tym interpretacja M. Ptaka terminu *Land-Recht* jako sądu ziemskiego, który przyznając, że oznacza on w dosłownym tłumaczeniu prawo ziemskie, wywodzi ją z uznania prawotwórczej roli sądu oraz tego, że reguły postępowania funkcjonujące w jakiejś społeczności nabierają charakteru obowiązującego prawa dopiero od momentu wydania na ich podstawie konkretnych wyroków⁸.

¹ Czyni to między innymi w art. 1 § 3.

² M.J. Ptak, *Taksa sądu ziemskiego w Oleśnicy z ostatniej dekady XVI wieku*, „Studia Iuridica Toruniensia” 2012, t. X, s. 222.

³ Oleśnicki *Land-Recht* określany był jako cud; *idem*, *Artykuły porządku ziemskiego księstwa oleśnickiego z 29 lipca 1574 roku*, Acta Universitatis Wratislaviensis [dalej A UW] No 3270, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 2010, t. CCCXI, s. 144.

⁴ *Idem*, *Zgromadzenia i urzędy stanowe księstwa karniowskiego (1377-1743)*, A UW No 1247, „Prawo” 1992, t. CXCIV, s. 74-76; *idem*, *Pozycja publicznoprawna wolnych panów stanowych na Śląsku*, A UW No 1477, „Prawo” 1993, t. CCXXII, s. 83; *idem*, *Zgromadzenia i urzędy stanowe państwa wodzisławskiego*, A UW No 927, „Prawo” 1987, t. CLIV, s. 62, 65, 67-68, 70; *idem*, *Sąd ziemski Księstwa Opolско-Raciborskiego w świetle przywileju z 1531 roku*, A UW No 3063, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 2008, t. CCCV, s. 305.

⁵ *Idem*, *Zgromadzenia i urzędy stanowe wolnego państwa żmigrodzkiego (1492-1742)*, A UW No 1384, „Prawo” 1992, t. CCXIII, s. 52.

⁶ *Idem*, *Sądy wolnego państwa żmigrodzkiego*, A UW No 516, „Prawo” 1980, t. XCI, s. 39.

⁷ *Idem*, *Sądownictwo szlacheckie księstwa ziebickiego do 1570 r.*, A UW No 642, „Prawo” 1982, t. CX, s. 69, 71.

⁸ *Idem*, *Sąd ziemski...*, s. 305.

W praktyce jednakże czasami nie jest możliwe proste ustalenie, o które sądy szlacheckie istniejące w poszczególnych księstwach chodzi konkretnie. Sądy dla szlachty w tychże księstwach nie były bowiem określane mianem *Land Gericht*. Wynika to pośrednio z przepisu art. 2 § 3 ordynacji, dotyczącego ich obsady, zgodnie z którym na ich czele stał *Land-Gerichts Verwalter* pod którym to pojęciem w praktyce krył się starosta ziemski (*Landeshauptmann, heytman zemsky*).

Starosta ziemski w większości księstw na Śląsku w tym okresie stał na czele rejencji (*Regierung*), która będąc organem zarządu państwa, przejęła także dotychczasowe kompetencje sądów szlacheckich⁹. Jedynie w wolnych państwach stanowych na czele rejencji nie stali starostowie, lecz ich wolni panowie stanowi, którzy za jej pośrednictwem wykonywali swoje uprawnienia sądownicze¹⁰. Nie w każdym jednak przypadku kierując się osobą starosty ziemskiego, możemy powiedzieć, że za terminem *Land Gericht* kryła się rejencja. Przykładowo w wolnym państwie milickim oprócz rejencji (której zapewne przewodniczył starosta ziemski) istniał ponadto sąd ziemsko-dworski (*Landhofgericht*, któremu przewodniczył sędzia ziemsko-dworski, *Landhofrichter*)¹¹. W przypadku bowiem chociażby księstwa wołowskiego starosta ziemski przewodniczył sądowi posiadaczy ziemi na prawie rycerskim (*Mannrecht*)¹². Natomiast w wolnym państwie sycowskim starosta ziemski mógł czasami przewodniczyć takiemu sądowi lenników (*Mannrecht*), bądź też mogło kryć się pod tym określeniem sądownictwo sprawowane przez „urząd” (*Ambt*) pana stanowego¹³, także zwanego rejencją¹⁴. Przy okazji warto zwrócić uwagę także na termin *Amt*, który w księstwie głogowskim oznaczał asesorów sądu manów w Głogowie¹⁵. Rodzi to wiele wątpliwości.

Szczególnie mocną pozycję miał starosta w księstwie ziebickim, które po 1569 r. stało się własnością królów czeskich. Starosta uzyskał w nim władzę namiestniczą, sprawując między innymi w imieniu króla jurysdykcję zastrzeżoną wyłącznie jemu¹⁶. Mimo że formalnie biorąc starosta był urzędnikiem królewskim, to jednak sposób powoływania na ten urząd i warunki stawiane kandydatom

⁹ K. Orzechowski, *Materiały do dziejów urzędników, funkcjonariuszy i służby na Śląsku w ostatnich latach XVII w.*, AUW No 516, „Prawo” Wrocław 1980, s. 64. Por. również M. Ptak, *Zgromadzenia stanowe księstwa oleśnickiego w pierwszej połowie XVIII w.*, AUW No 612, „Prawo” 1985, t. CVI, s. 116; *idem*, *Sądownictwo szlacheckie księstwa wołowskiego*, AUW No 1771, „Prawo” 1995, t. CCXLIII, s. 39-40.

¹⁰ *Idem*, *Pozycja publicznoprawna...*, s. 83.

¹¹ *Idem*, *Zgromadzenia i urzędy stanowe wolnego państwa milickiego (1521-1742)*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1990, R. XLV, z. 4, s. 471-472. Por. także: *idem*, *Przywilej Joachima Wilhelma Maltzana dla szlachty milickiej z 28 maja 1700 roku*, AUW No 3015, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 2007, t. CCCIII, s. 205, 210.

¹² *Idem*, *Sądownictwo... księstwa wołowskiego*, s. 38.

¹³ *Idem*, *Sądy wolnego państwa sycowskiego ze szczególnym uwzględnieniem szlacheckich (1489-1742)*, AUW No 583, „Prawo” 1982, t. CIII, s. 88 i 90-91.

¹⁴ *Idem*, *Pozycja publicznoprawna...*, s. 83.

¹⁵ *Idem*, *Zgromadzenia... księstwa głogowskiego...*, s. 246.

¹⁶ *Idem*, *Sądownictwo... księstwa ziebickiego...*, s. 73-74.

czyniły go również urzędnikiem stanów. Tak było we wspomnianym księstwie ziebickim, jak też w księstwie głogowskim¹⁷.

Trudno natomiast uznać jest, że pod terminem *Land Gericht* krył się wyłącznie sąd dla szlachty w księstwie nyskim, gdzie starostę ziemskiego spotykamy w sądzie *Mann und Städte*, będącym sądem mieszanym, w którym zasiadali zarówno wysłannicy szlachty, jak i miast księstwa¹⁸.

Skomplikowana sytuacja występowała także w wolnym państwie pszczyńskim, gdzie, jak wykazał to M. Ptak, zachodziła zbieżność terminów odbywania się sejmiku (najczęściej określanego nazwą *Landes Zusammenkunft*) i sądu ziemskiego. Nie tylko, gdy idzie o zbieżność terminów odbywania się obydwu tych organów, zachodziło pomiędzy nimi podobieństwo. Łączyło je to, że były one zgromadzeniami o charakterze publicznym, a ponadto to samo miejsce obrad (od 1736 r., tzw. nowa kancelaria). Niekiedy łączyła je także osoba przewodniczącego, którym był starosta ziemski. Czasami pod koniec XVII w., przewodniczącym sądu ziemskiego pod nieobecność pana stanowego był marszałek ziemski (namiestnik, *Stathalter*), a nie starosta ziemski¹⁹.

Jeszcze większe wątpliwości z ustaleniem, o jaki organ sądowy chodzi w ordynacji, niż w przypadku prób jego ustalenia za pośrednictwem osoby starosty ziemskiego, biorą się, gdy uwzględni się pozostałe jej wymogi dotyczące tego, kto powinien zasiadać w prawidłowo obsadzonym sądzie. W art. 2 § 5 ordynacji mówi się o zaprzysiężonym protokolancie sądowym, syndyku lub notariuszu, zaś w § 7 – o pisarzu. Ponadto ordynacja w art. 2 § 6 mówi o innych ludziach należących do sądu (*die andere zum Gericht gehörige Leüte*), przykładowo podając: sędziego, dozorcę więziennego lub kata i jego pomocników.

Przewidziane w ordynacji postępowanie było dwuinstancyjne. Dlatego też posługuje się ona pojęciem sądów niższej i wyższej instancji (*Unter- und Ober Gericht*), nie określając jednak, o jakie sądy chodzi. Nie precyzowała bliżej, do jakiego sądu od wyroku danego sądu rozpatrującego konkretną sprawę karną mógł się oskarżony odwołać²⁰. W księstwie oleśnickim był to sąd kameralny (*Ober-Land-Gericht, Kammer Gericht*), który zgodnie z art. 11 powszechnego porządku ziemskiego księstwa oleśnickiego z 29 lipca 1574 r., oprócz przeprowadzania postępowań polubownych, rozpatrywał środki odwoławcze w sprawach sądowych. Sąd ten składał się z dwunastu asesorów i starosty ziemskiego, który w nim przewodniczył²¹.

Podział na sądy niższej i wyższej instancji był niezależny od przynależności stanowej osób przed nim stawających. Przykładem może być rejencja w wolnym państwie stanowym sycowskim, która była sądem pierwszej instancji (niższym)

¹⁷ *Idem, Zgromadzenia i urzędy stanowe księstwa głogowskiego od początku XIV w. do 1742 r.*, Wrocław 1991, s. 216.

¹⁸ *Idem, Zgromadzenia i urzędy stanowe księstwa nyskiego oraz innych posiadłości biskupstwa wrocławskiego*, A UW No 982, „Prawo” 1988, t. CLXI, s. 42.

¹⁹ *Idem, Zgromadzenia i urzędy stanowe wolnego państwa pszczyńskiego (1517-1742)*, A UW No 1692, „Prawo” 1994, t. CCXL, s. 107-108, 113, 142.

²⁰ J. Koredczuk, *Ordynacja kryminalna Józefa I z 1707 roku. Z dziejów procesu karnego na Śląsku w pierwszej połowie XVIII wieku*, Wrocław 1999, s. 103.

²¹ M.J. Ptak, *Artykuły porządku...*, s. 144.

dla ziemian i rycerstwa, a sądem drugiej instancji (wyższym) dla sądów miejskich i wiejskich²².

Ciekawie przedstawiała się sytuacja w księstwie opolsko-raciborskim, gdzie zgodnie z przywilejem z 1531 r. utworzono wyższe sądy ziemskie (*Ober-Landrecht*) w Opolu i Raciborzu. Nie były one w rzeczywistości sądami wyższymi (*Ober-*), gdyż w stosunku do nich obowiązywał zakaz *non appellando*, ponieważ od istniejących w tymże księstwie sądów powiatowych nie można było odwoływać się do wyższych instancji sądowych zarówno w księstwie opolskim, jak i raciborskim oraz w innych częściach Śląska i poza Śląskiem. Sąd ten, mimo że miał skład podobny do sądów wyższej instancji (choćaby w księstwie oleśnickim), w rzeczywistości był sądem pierwszej instancji, lecz szczególnym. W artykule 26 wspomnianego przywileju jest on także określony jako wielki sąd ziemski (*grosse Land-Recht*), którego zadaniem było „poprawianie, powiększanie i pomniejszanie” praw ziemian księstwa za zgodą wszystkich stanów wyrażoną na sejmiku ziemskim²³. Współcześnie zatem bliżej mu chyba byłoby do trybunału konstytucyjnego niż do normalnego, powszechnego sądu.

W ordynacji spotykamy się także z sądem najwyższej instancji, był nim *Unser Königlich Ober-Gericht*²⁴, którym dla Śląska była Praska Izba Apelacyjna. Mimo że była ona określana mianem sądu wyższego, to nie w każdym przypadku była ona instancją odwoławczą. Niekiedy była ona organem nadzoru nad sądami. Zależnie od funkcji, jakie spełniała w ordynacji, różnie ją określano. Raz jako izbę apelacyjną (*Appelations-Camer*; art. 4 § 1, art. 11 § 1, art. 14 § 1 i 2; art. 16 §§ 10, 16, i 21; art. 19 § 46, art. 21 § 1, art. 22 § 2), innym zaś razem jako wspomniany sąd wyższy. W drodze zwyczajowej w drugiej połowie XVI w. ustalił się zwyczaj zwracania się przez sądy na Śląsku do Izby po pouczenia we wszystkich cięższych sprawach karnych. Zaś już od 1644 r. każdy wyrok sądu dominialnego w sprawach karnych – do postępowań, przed którymi ordynacja w przyszłości także będzie miała zastosowanie – należało przedłożyć Praskiej Izbie Apelacyjnej do zatwierdzenia²⁵.

Powołanie Izby Apelacyjnej w Pradze było najistotniejszym czynnikiem zewnętrznym, który miał rzeczywisty wpływ na funkcjonowanie sądów na Śląsku²⁶. Podejmowane przez nią od chwili powstania próby podporządkowania swej judykaturze sądów śląskich zyskały olbrzymie wsparcie w postanowieniach ordynacji kryminalnej Józefa I z 1707 r. Mimo że jej wydanie w niczym nie naruszało uprawnień do sprawowania jurysdykcji przez podmioty, które ją dotychczas posiadały, to jednak postanowienia formalne (procesowe) w niej zawarte doprowadziły do podporządkowania Praskiej Izbie Apelacyjnej wszystkich sądów, które były zobowiązane do stosowania ordynacji. Powszechnie jest wiadome, jak istotne znaczenie

²² *Idem, Pozycja publicznoprawna...*, s. 83-84.

²³ *Idem, Sąd ziemski...*, s. 307, 309-310.

²⁴ Por. art. 3 § 4, art. 4 § 6, art. 7 § 2, art. 9 § 7, art. 16 § 8, wstęp do art. 20, art. 21 § 3.

²⁵ J. Koredczuk, *Ordynacja kryminalna...*, s. 141 i 142, przyp. 140.

²⁶ M. Ptak, *Sądy prawa polskiego na tle organizacji wymiaru sprawiedliwości księstwa oleśnickiego XIV-XVIII w.*, Wrocław 1988, s. 104.

dla organów stosujących prawo mają przepisy prawa formalnego, ważniejsze nawet niż przepisy prawa materialnego, na podstawie których one orzekają.

Ordynacja zna także podział na sądy wysokie i niskie (*Hohe und Niedere Gerichte*)²⁷, którego nie należy mylić z podziałem na sądy wyższej i niższej instancji. Kryterium tego podziału nie opierało się na podporządkowaniu jednego sądu drugiemu, lecz przynależności stanowej stron przed nimi stających. Sądami wysokimi były sądy, przed którymi odpowiadała szlachta i mieszczenie. Natomiast sądami niskimi były sądy, którym podlegała ludność chłopska. Przepisy ordynacji Józefa I miały zastosowanie przed sądami wysokimi. Zaś przed sądami niskimi, na mocy art. 1 § 3, dopuszczalna była możliwość stosowania ordynacji przed nimi²⁸. Normalnie zatem sądownictwo nad chłopami, czyli sądownictwo niskie należało do sądów dominialnych sprawowanych przez ich panów feudalnych. Swoistą formę nadzoru nad tym sądownictwem przewidywał przywilej dla szlachty milickiej wydany przez Joachima Wilhelma Maltzana 28 maja 1700 r., w którym zobowiązywał się on do wysłuchania spraw wniesionych przez chłopów i po dokonaniu ich oceny do przekazania skargi ich własnemu panu albo do przekazania ich od razu w całości panu bez uprzedniego rozpatrzenia²⁹. Było to postanowienie wyprzedzające późniejsze oświeceniowe reformy stosunków dominialnych.

Określenie danego sądu mianem wyższego (*Oberste*) lub wysokiego (*höchste*) nie zawsze oznaczało, że musiał on nim być. Przykładowo sąd manów w księstwie głogowskim, mimo że był określany *das Oberste und höchste Gericht* i był najważniejszym w systemie sądów księstwa głogowskiego, nie był ani sądem wyższym, ani wysokim, lecz był sądem pierwszej instancji³⁰.

Dwukrotnie w ordynacji pojawia się określenie „sąd zwyczajny” (*gewöhnliches Gericht*)³¹ oraz jeden raz „sąd sąsiedni” (*Nebengericht*)³². Pierwszy z tych sądów – zwyczajny – działał w trakcie postępowania wykonawczego (egzekucyjnego), drugi zaś – sąsiedni, działał w ramach pomocy prawnej w danej sprawie. Pozycja tych sądów była jednak o wiele bardziej niesamodzielna niż nawet sądów niższej instancji, z których umocowania czerpały one z reguły swoje pełnomocnictwo procesowe. Były one w zasadzie bardziej organami pomocniczymi dla innych sądów niż właściwymi organami sądowymi³³. Z sądami o charakterze egzekucyjnym spotykamy się w praktyce na Śląsku, chociażby w księstwie oleśnickim. Trudno jest go jednak uznać za sąd zwyczajny, był nim bowiem sąd kameralny księstwa³⁴. Jego skład i sposób przeprowadzenia egzekucji wyroku bardziej uprawniały do nazwania go sądem „nadzwyczajnym” niż zwyczajnym. Warto przy tym zwrócić

²⁷ Por. art. 1 § 3, art. 2 § 3, art. 4 § 2 i art. 19 § 17.

²⁸ J. Koredczuk, *Ordynacja kryminalna...*, s. 104.

²⁹ M.J. Ptak, *Przywilej Joachima...*, s. 207.

³⁰ *Idem*, *Zgromadzenia... księstwa głogowskiego...*, s. 245-246.

³¹ Art. 4 § 6 i wstęp do art. 20.

³² Art. 2 § 7.

³³ J. Koredczuk, *Ordynacja kryminalna...*, s. 104.

³⁴ M.J. Ptak, *Artykuły porządku...*, s. 144.

uwagę, że do połowy wieku XVI sąd ten był szczególną postacią osobistej jurysdykcji książęcej, później jednak jego związek z osobą księcia uległ całkowitemu zerwaniu. A największego uszczerbku sądownictwo książęce doznało w wyniku rozwoju sądownictwa stanowego³⁵.

Do terminologii sądy zwyczajne i nadzwyczajne odwołuje się M. Ptak, pisząc o organizacji wymiaru sprawiedliwości w księstwie oleśnickim. Przy czym za jedną formę sądu nadzwyczajnego uznaje on wspomniany powyżej sąd księcia, a wszystkie pozostałe funkcjonujące w księstwie sądy obejmuje on pojęciem sądów zwyczajnych³⁶. Jak widzimy, twórcy ordynacji z 1707 r. i Dostojny Jubilat zupełnie odmiennie interpretują wspomniane znaczenia terminów.

Najrzadziej ordynacja posługuje się pojęciem „sąd kryminalny” (*Hals-Gericht* lub *Peinliche Gericht*)³⁷. Nagminnie natomiast ustawodawca w ordynacji posługuje się bardzo ogólnym i mającym podstawowe znaczenie terminem „sąd” (*Gericht*)³⁸.

Ordynacja Józefa I przede wszystkim regulowała postępowanie karne przed sądami, którym podlegała szlachta. Sporadycznie odwołuje się ona również do sądów dominialnych – o których była mowa przy okazji omawiania sądów niskich – sądów miejskich (art. 14 § 1), a nawet kościelnych (art. 19 § 2), dalej jednak nie wnikając w ich strukturę.

Specyficzną cechą ustroju sądownictwa na Śląsku było sądownictwo odwołujące się do prawa polskiego (*zu erb und eigenem Polnischem Rechte, Polnischem Recht nach*). Im to poświęcił swoją rozprawę doktorską M. Ptak, *Sądy prawa polskiego na tle organizacji wymiaru sprawiedliwości księstwa oleśnickiego XIV-XVIII w.* (Wrocław 1988). Ich istnienie świadczyło o polskiej tradycji prawnej na Śląsku, która jednak w miarę upływu czasu coraz bardziej zanikała i na początku XVIII w. przetrwała już tylko w formie rudymen tarnej, mając głównie zastosowanie do prawa cywilnego³⁹, nie będącego przedmiotem regulacji ordynacji.

To, że ordynacja w tak niewielkim stopniu uwzględniała różnice w organizacji sądów na poszczególnych terytoriach na Śląsku, było między innymi następstwem tego, że Śląsk na etapie prac nad ordynacją został potraktowany jako jednolite terytorium, niezależnie od jego struktury wewnętrznej, na którą składało się wiele księstw i państw stanowych o różnej organizacji sądów. Warto przy tym podkreślić, że wydana w 1707 r. przez cesarza Józefa I ordynacja kryminalna była pierwszą w dziejach monarchii habsburskiej kodyfikacją prawa o charakterze powszechnym⁴⁰, a więc miała na celu ujednoczenie struktury sądów na terytoriach, w których ona obowiązywała, a nie pogłębianie czy też utrwalanie różnic, jakie

³⁵ *Idem, Sądy prawa...*, s. 33-34.

³⁶ *Ibidem*, s. 95.

³⁷ Por. wstęp i § 1 do art. 1, art. 2, art. 7 § 3 oraz art. 23 §§ 2 i 4.

³⁸ Warto jednak pamiętać, że oprócz tego podstawowego znaczenia zwrot ten ma jeszcze inne, takie jak: rozprawa sądowa, postępowanie sądowe, budynek sądowy, szubienica; J. Piprek, J. Ippoldt, *Wielki słownik niemiecko-polski*, t. I, Warszawa 1976, s. 682.

³⁹ M. Ptak, *Sądy wolnego państwa żmigrodzkiego*, s. 41.

⁴⁰ Por. J. Koredczuk, *Ordynacja kryminalna Józefa I z 1707 r. jako etap w procesie rozwoju kodyfikacji*, AUW No 2213, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 2000, t. CCLXX, s. 85-101.

miały miejsce między nimi. Odnosiło się to także do organizacji sądów istniejących na przełomie wieku XVII i XVIII w poszczególnych księstwach i wolnych państwach stanowych znajdujących się na Śląsku.

Bibliografia

- Koredczuk J., *Ordynacja kryminalna Józefa I z 1707 r. jako etap w procesie rozwoju kodyfikacji*, A UW No 2213, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 2000, t. CCLXX.
- Koredczuk J., *Ordynacja kryminalna Józefa I z 1707 roku. Z dziejów procesu karnego na Śląsku w pierwszej połowie XVIII wieku*, Wrocław 1999.
- Orzechowski K., *Materiały do dziejów urzędników, funkcjonariuszy i służby na Śląsku w ostatnich latach XVII w.*, A UW No 516, „Prawo” 1980, t. XCI.
- Piprek J., Ippoldt J., *Wielki słownik niemiecko-polski*, t. I, Warszawa 1976.
- Ptak M.J., *Artykuły porządku ziemskiego księstwa oleśnickiego z 29 lipca 1574 roku*, A UW No 3270, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 2010, t. CCCXI.
- Ptak M., *Pozycja publicznoprawna wolnych panów stanowych na Śląsku*, A UW No 1477, „Prawo” 1993, t. CCXXII.
- Ptak M.J., *Przywilej Joachima Wilhelma Maltzana dla szlachty milickiej z 28 maja 1700 roku*, A UW No 3015, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 2007, t. CCCIII.
- Ptak M.J., *Sąd ziemski Księstwa Opolsko-Raciborskiego w świetle przywileju z 1531 roku*, A UW No 3063, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 2008, t. CCCV.
- Ptak M., *Sądownictwo szlacheckie księstwa wołowskiego*, A UW No 1771, „Prawo” 1995, t. CCXLIII.
- Ptak M., *Sądownictwo szlacheckie księstwa ziębickiego do 1570 r.*, A UW No 642, „Prawo” 1982, t. CX.
- Ptak M., *Sądy prawa polskiego na tle organizacji wymiaru sprawiedliwości księstwa oleśnickiego XIV-XVIII w.*, Wrocław 1988.
- Ptak M., *Sądy wolnego państwa sycowskiego ze szczególnym uwzględnieniem szlacheckich (1489-1742)*, A UW No 583, „Prawo” 1982, t. CIII.
- Ptak M., *Sądy wolnego państwa żmigrodzkiego*, A UW No 516, „Prawo” 1980, t. XCI.
- Ptak M.J., *Taksa sądu ziemskiego w Oleśnicy z ostatniej dekady XVI wieku*, „Studia Iuridica Toruniensia” 2012, t. X.
- Ptak M., *Zgromadzenia i urzędy stanowe księstwa głogowskiego od początku XIV w. do 1742 r.*, Wrocław 1991.
- Ptak M., *Zgromadzenia i urzędy stanowe księstwa karniowskiego (1377-1743)*, A UW No 1247, „Prawo” 1992, t. CXCIV.
- Ptak M., *Zgromadzenia i urzędy stanowe księstwa nyskiego oraz innych posiadłości biskupstwa wrocławskiego*, A UW No 982, „Prawo” 1988, t. CLXI.
- Ptak M., *Zgromadzenia i urzędy stanowe państwa wodzisławskiego*, A UW No 927, „Prawo” 1987, t. CLIV.

- Ptak M., *Zgromadzenia i urzędy stanowe wolnego państwa milickiego (1521-1742)*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1990, R. XLV, z. 4.
- Ptak M., *Zgromadzenia i urzędy stanowe wolnego państwa pszczyńskiego (1517-1742)*, AUW No 1692, „Prawo” 1994, t. CCXL.
- Ptak M., *Zgromadzenia i urzędy stanowe wolnego państwa żmigrodzkiego (1492-1742)*, AUW No 1384, „Prawo” 1992, t. CCXIII.
- Ptak M., *Zgromadzenia stanowe księstwa oleśnickiego w pierwszej połowie XVIII w.*, AUW No 612, „Prawo” 1985, t. CVI.

Osoby pochodzenia francuskiego w Sejmie Prowincjonalnym na Śląsku (1824-1925)

People of French origin in Provincial Landtag in the Silesia (1824-1925)

Streszczenie: Autor przedstawia sylwetki posłów do sejmu prowincjonalnego na Śląsku, wywodzących się z narodowości francuskiej. Ta grupa etniczna przybyła do Prus w okresie wojen religijnych XVII i XVIII w. Postacie te umieszcza na tle epoki, przedstawiając ich życiorysy polityczne.

Słowa kluczowe: XIX i XX wiek, Prusy, parlamentaryzm, samorząd terytorialny, posłowie, narodowość francuska, hugenotyzm.

Abstract: The Author introduces the profiles of deputies of provincial *Landtag* in the Silesia, which are of French origin. This ethnic group arrived to Prussia in the time of religious wars of 17th and 18th century. These characters are depicted in the background of the age and their political biographies are presented.

Keywords: 19th and 20th Century, Prussia, parliamentarism, territorial self-government, deputies, French nationality, Huguenotism.

Sejmem Prowincjonalnym zajmowałem się w innym miejscu¹. Tutaj zostanie omówiony problem posłów na tym zgromadzeniu wywodzących się z narodowości francuskiej, pochodzących głównie z diaspory hugenockiej.

Pierwszym z nich był Huppe, o którym nie wiadomo zbyt wiele². Był radcą sądowym z Granicznej Dolnej (pow. strzegomski; poseł na II sejm, zmarł na początku obrad).

Następnym był Andreas (von) Renard (Renouard de Viville) ze Strzelec Opolskich (poseł na II sejm, za von Jordana, i na sejmy IV-VIII, z tym że na sejmie VII złożył mandat na początku obrad, z IX sejmu zrezygnował z powodu choroby, oraz poseł na sejm X). Andrzej Maria hr. Renard, Andreas Maria Graf von Renard był jednym z najbardziej zasłużonych arystokratów pochodzenia francuskiego, którzy odcisnęli swoje piętno na historii Polski, Saksonii i Prus. Urodził się 12 stycznia 1795 r. w czeskiej Opawie, był spadkobiercą słynnego rodu Colonnów. *Almanach*

¹ T. Kruszewski, *Sejm Prowincjonalny na Śląsku (1824-1933)*, Wrocław 2000.

² *Ibidem*, powinno być na s. 487, zob. *Geheimes Staatsarchiv preussischer Kulturbesitz*, MSW Prus, Rep. 77, I HA. IV Abt., D.XXIII d, Nr. 2, niepaginowana.

gotajski określał go jako cesarsko-królewskiego komornika, ksiązęco-arcybiskupiego ołomunieckiego radcę lennego, właściciela dóbr w Strzelcach Opolskich, Leśnicy i Tworogu, a także jako męża Eufemii z Rudna Rudzińskiej³.

Interesująca nas historia zaczyna się, gdy hr. Andre (Andreas) Renuard de Viville, będący kupcem, który pochodził z rodziny francuskiej osiadłej w Hamburgu, za panowania Jana II Kazimierza, osiadł w Warszawie w 1670 r. Jeszcze w Hamburgu ożenił się z hrabianką von Waldstein. W Warszawie spolonizował się na Andrzeja Renarda. Jego syn Jan Chrzyciel (Baptysta) Renard rozpoczął karierę wojskową. W 1726 r. Renardowie otrzymali na mocy konstytucji sejmu indygenat, a następnie zostali hrabiami Rzeszy na podstawie dyplomu elektorsko-saskiego króla Polski Augusta Mocnego z 28 lutego 1741 r., który generał-porucznik wojsk polskich i saskich Jan Baptysta Renard otrzymał za swoją służbę w kampanii z lat 1737-1739 przeciwko Turcji. Jan Chrzyciel Renard zmarł w Warszawie w 1746 r. Jego syn Andrzej także służył w polskim wojsku, a jego z kolei syn Jan Chrzyciel Renard w dobie rozbiorów ożenił się z hrabianką Alojzią Gaszynówną (pisownia niem. von Gaschin) z Żyrowej. Dzięki temu małżeństwu ich syn Andrzej, będący także generałem wojsk saskich, został w 1815 r. właścicielem ordynacji strzeleckiej, obejmującej Strzelce Opolskie, Leśnicę, Tworóg, Dębową, nabył także dobra lenne w Cieszynie w Królestwie Czeskim, miał też własne dobra w Królestwie Galicji i Lodomerii (władztwo Nadworna i Jastrzębik)⁴. Był również członkiem królewsko-pruskiej tajnej rady. Z wykształcenia był prawnikiem, studiował na uniwersytecie w Berlinie, był zarazem człowiekiem głęboko religijnym, zakon św. Jana Jerozolimskiego w 1820 r. przyjął go do swojego bractwa dla rycerzy stanu świeckiego. W 1846 r. został posłem do tzw. Zjednoczonego *Landtagu* jako delegat Sejmu Prowincjonalnego na Śląsku⁵. W latach 1848-1854 i 1858-1861 był posłem do pruskiej Izby Deputowanych⁶. Z małżeństwa z Eufemią Anną Barbarą z Rudna Rudzińską, ur. 10 grudnia 1800 r., zm. 26 kwietnia 1853 r. w Strzelcach Opolskich, zawartego 25 kwietnia 1825 r., doczekał się trójki dzieci. Najstarszym synem był Jan Maria, ur. 24 marca 1829 r., pan dziedziczny dóbr Kośmidry, Rusinowice, Małe Droniowice w pow. lublinieckim, a także Sielce k. Sosnowca (w 1856 r. ojciec dla niego je nabył) i Modrzejów w Królestwie Polskim, zm. 7 marca 1874 r. Od dnia 7 sierpnia

³ *Genealogisches Taschenbuch der deutschen gräflichen Häuser auf das Jahr 1836*, Gotha [1836]; K. Fuchs, *Renard, Andreas Maria Graf von*, [w:] *Neue Deutsche Biographie* (NDB), Bd. 21, Berlin 2003, s. 421 i n.

⁴ Nadworna – byłe woj. stanisławowskie (ob. Ukraina), Jastrzębik (pow. nowosądecki, gm. Muszyna).

⁵ T. Kruszewski, *op. cit.*, s. 488 i 499.

⁶ Z. Surman, *Wyniki wyborów do pruskiego konstytucyjnego Zgromadzenia Narodowego i Izby Posłów Sejmu Pruskiego na Śląsku w latach 1848-1918*, [w:] *Studia i Materiały z dziejów Śląska*, t. VII, red. A. Galos, K. Popiołek; *Wyniki wyborów parlamentarnych na Śląsku*, oprac. M. Orzechowski, J. Pabisz, Z. Surman, Wrocław-Warszawa-Kraków 1966, s. 123 (daty wyborów: 8 V 1848, 5 II 1849, 27 VII 1849, 3 XI 1852, 27 XI 1858). Później zastąpił go syn Jan Maria, który był posłem od 1861 r.; zob. *ibidem*, s. 124 (6 XII 1861, 6 V 1862, 28 X 1863, 3 VII 1866, 7 XI 1867, 16 XI 1870, 4 XI 1873). Tegoż zastąpił hr. Mortimer Tschirsky-Reichell, później nazywający się hr. Mortimer Tschirsky-Renard, spadkobierca hr. Andrzeja, który zapisał mu strzeleckie dobra po śmierci synów.

1855 r. ożeniony był z Marią Anną Augustą baronówną von Spieß-Büllesheim (ur. 18 sierpnia 1827 r. w Bonn, zm. 1 grudnia 1856 r.). Drugim dzieckiem hr. Renarda była córka Ludmiła Gabriela Maria, ur. 28 sierpnia 1830 r., która 19 lutego 1849 r. poślubiła hr. Karola von Brühla, wnuka wszechwładnego ministra Augusta Mocnego w Warszawie, posiadacza majątku Radosław koło Góry Śląskiej. Po jego śmierci (zm. 27 listopada 1858 r.) ponownie wyszła za mąż za Georga hr. von Schlieffena, pruskiego *kamerjunkra*. Ostatnim dzieckiem był Hipolit Maria, ur. 1 listopada 1831 r., zm. 18 października 1855 r., pan dziedziczny dóbr Kravaře w Czechach i Nowa Wieś (pow. rybnicki). Był także starszym powiatu strzeleckiego i pruskim porucznikiem w 1. pułku ciężkiej konnicy obrony krajowej. Na trzy miesiące przed swym tragicznym zgonem poślubił 1 lipca 1855 r. hrabiankę Laurę Henckel von Donnersmarck z Bytomia i Siemianowic Śląskich, damę honorową Zakonu Joannitów, odznaczoną bawarskim Orderem Św. Teresy, córkę górnośląskiego magnata przemysłowego hrabiego Hugona. Dnia 18 października w 1855 r., w czasie polowania na słonki Hipolit został przypadkowo postrzelony przez swą 17-letnią żonę. Jego śmierć odcisnęła na niej tragiczne piętno. Półtora roku później 7 stycznia 1857 r. została ponownie wydana za mąż za hr. Arthura Saurma von und zu der Jeltsch, posiadacza dóbr Wawrzeńczyce i Struża Górna (pow. wrocławski), nigdy jednak nie pogodziła się z tragedią, w której miała swój udział⁷. Hrabia Renard bardzo ubolewał nad śmiercią swojego syna. Hipolit Renard został pochowany w mauzoleum w parku obok zamku.

Hr. Renard, który musiał pogrzebać za życia własnych synów, zmarł całkowicie załamany 21 listopada 1874 r. w Strzelcach Opolskich. Po śmierci drugiego syna hrabia podupadł na zdrowiu i zmarł, w wieku prawie 80 lat. Przeszedł do historii głównie jako twórca przemysłu na Górnym Śląsku i w Królestwie Polskim (fabryki w Zagłębiu Dąbrowskim, właściciel 41% udziałów w Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej). Był także miłośnikiem przyrody. Założył w okolicach Zawadzkiego rezerwat zwierzyny leśnej, który obejmował 19400 morgów (4840 ha) powierzchni leśnej. Do dziś można podziwiać różne gatunki drzew, jakie osobiście posadził w ogrodzie pałacowym w Strzelcach Opolskich. W 1832 r. rozpoczął trwający 30 lat okres zakładania parku w Strzelcach Opolskich, w tym celu posłał swego ogrodnika Schmidta do Londynu dla przeprowadzenia studiów krajobrazowych tamtejszych parków i zrobienia planów. W 1825 r. założył stadninę w Olszowej, wkrótce sławną w całej Europie, tutaj hodowano konie wyjazdowe i do jazdy wierzchem.

Systematycznie budował przemysł, będąc zarazem filantropem: w 1824 r. założył dla robotników żądowickiej huty kolonię w Zawadzkiem, zwaną Bemowskie (dziś jest to okolica skrzyżowania ul. Opolskiej i Paderewskiego). W 1855 r. zorganizował Śląskie Towarzystwo Budowy Hut, Lasów i Górnictwa „Minerwa” z siedzibą we Wrocławiu. Zajmowało się ono głównie produkcją stali. W 1856 r. w Kolonii

⁷ *Neues allgemeines Deutsches Adels-Lexicon im Verein mit mehreren Historikern herausgegeben von Prof. dr Ernst Heinrich Kneschke*, Bd. VII, Leipzig 1867, s. 453-454; *Gothaisches Genealogisches Taschenbuch der Gräflichen Häuser*. 1871, Gotha (1871).

Kąty (obecne Leśnictwo Dębie) hr. Renard wybudował zamek myśliwski (dziś Dom Pomocy Społecznej dla Dzieci). W 1836 r. otworzył hutę żelaza w miejscowości Zawadzkie na lewym brzegu Małej Panwi. W 1855 r. hrabia Renard, zdruzgotany tragiczną śmiercią najmłodszego syna, sprzedał swoje zakłady nad Małą Panwią wspomnianej wyżej spółce „Minerwa”, zachowując w niej pakiet kontrolny akcji. Przewodniczącym spółki pozostał do 1868 r., potem funkcję tę przekazał synowi Janowi Marii.

Kolejnym arystokratą pochodzenia francuskiego wchodzącym do Sejmu Prowincjonalnego był baron Emil von Durant (Dürant; baron Hannshubert von Durant de Sénégas, z majoratu Wielowieś)⁸, *landrat* rybnicki z Baranowic (posłował na sejmach V-VIII). Ród ten przybył w 1609 r. na Śląsk z Langwedocji. Był on synem barona Heinricha. Emil Heinrich Erdmann Konrad baron von Durant de Sénégas (Durant, Marquis de Senegas et de Bonne) ur. 29 listopada 1799 r. w Bobrku (ob. dzielnica Bytomia). Był wieloletnim *landratem* powiatu rybnickiego (1 października 1834 – luty 1860). Zmarł 6 stycznia 1873 r. w Baranowicach Śląskich. Jego pierwszymi dobrami były: Szosowy oraz Osiny Górne, Średnie i Dolne w powiecie rybnickim, które 11 września 1827 r. zamienił na Baranowice Śląskie. Dnia 14 lipca 1836 r. w Niemodlinie zawarł związek małżeński z Charlotte Sophie Mathilde Wilhelmine von Kalinowsky, ur. 29 grudnia 1812 r. w Oldrzychowicach (ówczesnie pow. niemodliński, ob. brzeski), zm. 23 maja 1822 r. w Zgorzelcu.

Posłem do Sejmu Prowincjonalnego był wnuk tej pary baron Hannshubert von Durant de Sénégas, z majoratu Wielowieś (był posłem z okręgu gliwickiego-ziemskiego 1 stycznia 1918-19 listopada 1922)⁹. W Wielowski był znany z ufundowania 6 lutego 1926 r. pomnika poległych w I wojnie światowej mieszkańców miejscowości¹⁰.

W Sejmie Prowincjonalnym zasiadał także Franz von Mauberge, *landrat* i starszy ziemski z Nowego Świątowa (pow. nyski; poseł na VII sejm, za hr. von Seherr-Thoß z Dobrej; później posłował jeszcze na sejmach IX, X, XII, XIII, XX-XXI)¹¹. Przy okazji wymieńmy księstwo żmigrodzkie, którego posłem był Herrmann (na II sejm) von Hatzfeld und Trachenberg, także poseł do *Reichstagu*, który na kolejnych Sejmach Prowincjonalnych (sejmy IX-XI, XII-XIV, XV-XXIII) był nieobecny i był zastępowany przez pełnomocnika Franza von Mauberge, *landrata* w Nysie (poseł na XXII sejm).

Posłem był również Richard von Mauberge, starszy ziemski i dyrektor ziemstwa z Bodzanowa (pow. nyski, poseł na XXII i XXIII sejm)¹². Ród ten pochodził z terenów dzisiejszej Belgii. Mauberge to po flamandzku Monbosche. W 1661 r.

⁸ T. Kruszewski, *op. cit.*, s. 488 i 499.

⁹ *Ibidem*, s. 520.

¹⁰ Był on synem Emila Heinricha Erdmanna von Durant, ur. 16 grudnia 1839 r. w Baranowicach, zm. 29 marca 1894 r. w Wielowski; <http://www.ahnen-tafel.de/getperson.php?personID=1609&tree=T1#sthash.s1Jjx0gD.dpuf> [dostęp 26.02.2020].

¹¹ T. Kruszewski, *op. cit.*, s. 494.

¹² *Ibidem*, s. 499.

uzyskali szlachectwo wszystkich krajów dziedzicznych Habsburgów. Franciszek Józef von Mauberge był wymieniany już w 1825 r., kiedy kupił od żony Nowy Świętów i Komorów w powiecie nyskim. Ryszard, zapewne jego syn, kupił w 1859 r. majątek Bodzanów¹³.

Z Sejmem Prowincjonalnym związane jest również nazwisko Carla Georga Emila (używał też innego zestawienia imion: Ludwig Emil Karl Georg) von L'Estocq z Ober-Girbigsdorf (pow. zgorzelecki), który urodził się 8 marca 1788 r., a zmarł 22 października 1864 r. Był on pruskim pułkownikiem i marszałkiem nadwornym w Meklemburgii-Strelitz (poseł na VII sejm, wszedł w marcu 1843 r.), pochodził z rodziny hugenockiej wywodzącej się z Pikardii i Szampanii, leżących w północnej Francji, miał pięcioro rodzeństwa. Był synem znanego pruskiego oficera – generała kawalerii Antona von L'Estocq, opisanego nawet przez słynnego pisarza Theodora Fontane'a w jego *Wędrownkach przez Marchię Brandenburską*, gdy opisuje bitwę pod Großbeeren (23 sierpnia 1813 r., podczas „wojny wyzwoleniczej” z Napoleonem I)¹⁴. Urodził się on z drugiego małżeństwa ojca z Franziską Friederike von Koppelow, nadochmistrzynią dworu ks. Wilhelma Pruskiego.

Jego syn Anton był posłem na X i XI sejm¹⁵. W 1880 r. generał Anton von L'Estocq odkupił majątek Maciejowiec (pow. lwówecki) od hrabiego Maxa von Lüttichau. Według książki adresowej z 1886 r. dobra w Maciejowcu liczyły w tym czasie 315 ha. Generał Anton von L'Estocq pozostał ich właścicielem do śmierci w 1913 r., następnie jego spadkobiercy sprzedali posiadłość¹⁶.

Francuskiego pochodzenia byli także posiadacze księstwa żagańskiego, choć pierwsze posiadaczki były Niemkami. Księstwo żagańskie: Dorothea von Biron, ks. Kurlandii i Semigalii, zamężna hrabina von Talleyrand et Perigord, księżna de Dino (*landtagi IX-XV*). Potem jej syn Napoleon Louis, Duc de Valencay (poseł na *landtagi XVI-XXIII*). Na XVI *landtagu* Duc de Valencay nie miał pełnomocnika, natomiast na *landtagach* od XVII do XX i na XXIII stawił się osobiście¹⁷.

Posłem od 22 stycznia 1909 r. był Heinrich F.C.A. von Marées, *landrat* powiatu namysłowskiego od 1903 r. (zmarł 14 czerwca 1914 r., mandatu po nim nie obsadzono). W 1903 r. mianowany radcą rejencyjnym we Wrocławiu. Pochodził ze starej, francusko-niderlandzkiej rodziny¹⁸.

Karierę poselską miał w swoim życiorysie Hans Charbonnier, I burmistrz, potem nadburmistrz Legnicy (poseł: 16 sierpnia 1912-20 lutego 1921)¹⁹. Hans Arno Charbonnier ur. 31 marca 1878 r. w Skandawie (ob. pow. kętrzyński, ówczesnie pow. Gerdauen, pol. Gierdawy, ob. Żelaznodrożnyj), zm. 5 stycznia 1944 r. w Brodowicach,

¹³ R. Sękowski, *Herbarz szlachty śląskiej*, t. V, Katowice 2007, s. 107. Tu także herb rodowy.

¹⁴ K. von Priesdorff, *Soldatisches Führertum*, Bd. 4, Hamburg 1940, s. 52-60; B. von Poten, *L'Estocq, Anton Wilhelm von*, [w:] *Allgemeine Deutsche Biographie* (ADB), Bd. 18, Leipzig 1883, s. 455 i n.

¹⁵ T. Kruszewski, *op. cit.*, s. 488 i 500.

¹⁶ http://www.palaceslaska.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1213%3AMaciejowiec&catid=22&Itemid=55&showall=1 [dostęp 26.02.2020].

¹⁷ T. Kruszewski, *op. cit.*, s. 494.

¹⁸ *Ibidem*, s. 508.

¹⁹ *Ibidem*, s. 516.

(ob. pow. wołowski), gmina Kębłowice (ob. pow. wrocławski), po ciężkiej chorobie. Potomek rodziny hugenockiej, studiował nauki prawne i polityczne na uniwersytecie w Królewcu. W 1898 r. złożył pierwszy, a w 1903 r. duży państwowy egzamin prawniczy. Był on z wykształcenia prawnikiem, w 1898 r. został w dość młodym wieku referendarzem sądowym i w 1903 r. asesorem sądowym. Jednak nagle w 1904 r. porzucił karierę w wymiarze sprawiedliwości i został urzędnikiem. Początkowo pracował w administracji pruskich kolei państwowych. Następnie został urzędnikiem (jako asesor) w magistracie Charlottenburga (od 1928 r. dzielnica Berlina), by następnie piąć się w hierarchii urzędniczej Legnicy. Nastąpiło to, gdy 6 lutego 1905 r. został wybrany przez legnickich radnych na stanowisko II zastępcy burmistrza i skarbnika, które objął 8 maja. W jego kompetencjach leżało zarządzanie finansami miejskimi. Z dniem 8 maja 1905 r. został jej II burmistrzem, w 1912 r. jej I burmistrzem, a rok później 28 sierpnia 1913 r. objął już funkcję nadburmistrza. Jego kariera przyspieszyła, gdy 29 stycznia 1912 r. Charbonnier niemal jednogłośnie został wybrany przez radnych na stanowisko I burmistrza Legnicy. Pełniąc funkcję przewodniczącego Legnickiego Towarzystwa Ogrodów, kierował organizacją Niemieckiej Wystawy Róż i Śląskiej Wystawy Ogrodniczej w 1910 r. Wybrano go także na członka pruskiej Izby Panów, posła do śląskiego sejmiku prowincjonalnego (16 sierpnia 1912-20 lutego 1921)²⁰, a po podziale Śląska był przez cały okres Republiki Weimarskiej posłem do dolnośląskiego sejmiku prowincjonalnego (wybory w 1921, 1925, 1929 r. w okręgu legnickim, a w 1933 r. w szprotawskim)²¹. W prowincji dolnośląskiej był także członkiem Wydziału Prowincjonalnego (*Provinzialausschuss*), organu wykonawczego Sejmu, a w *landzie* niemieckim Prusy także zastępcą członka pruskiej Rady Państwa. Na Dolnym Śląsku był też członkiem rady zarządzającej Dolnośląskim Towarzystwem Ogniomym i członkiem rady nadzorczej Kolei Legnicko-Rawickiej oraz Zakładów Elektrycznych Legnica. W 1924 r. ponownie wybrano go na nadburmistrza. Okres jego rządów przypadł na trudny czas „wielkiej wojny”, jak ówczesnie nazywano I wojnę światową, oraz kryzysów gospodarczych rozpoczynających się w 1923 i 1929 r. Dnia 31 grudnia 1934 na polecenie *gauleitera* i nadprezydenta prowincji śląskich Helmutha Brücknera Charbonnier odszedł na emeryturę „z powodów zdrowotnych”²².

Z Górnego Śląska pochodził hr. Karl von Garnier-Turawa, *landrat* w Katowicach, właściciel majoratu Turawa (1 stycznia 1882-31 grudnia 1887), poseł do *landtagu* śląskiego²³. Pochodził z rodziny założyciela linii śląskiej, którym był Piotr Garnier, syn Jana Baptisty. Pochodził z Mt. Saxonnet k. Cluses we Francji. Uzyskał on 18 grudnia 1729 r. czeski inkolat i został zaliczony do czeskiego stanu rycerskiego. Dzięki

²⁰ Mandat uzyskał w trakcie kadencji, gdy złożył go nadburmistrz Legnicy Ottomar Hertel; zob. *ibidem*.

²¹ *Ibidem*, s. 537.

²² H. Unverricht, *Życiorysy Legniczan i mieszkańców ziemi legnickiej 1241-1945*, Legnica 2008; *Reichshandbuch der Deutschen Gesellschaft - Das Handbuch der Persönlichkeiten in Wort und Bild*, Bd. I, Berlin 1930, s. 266 i n.

²³ T. Kruszewski, *op. cit.*, s. 521.

małżeństwu Anny Barbary z Józefem (Antonim?) Scholtz von Löwencron z Wieszo-
wy i Kamieńca (koło Zbrostawic) weszli w posiadanie śląskich dóbr Turawa. Anna
Barbara była dwukrotnie zamężna – jej drugim mężem był hrabia von Gaschin.
W 1841 r. ród Garnier otrzymał tytuł hrabiowski i nazwisko von Garnier-Turawa.
Hrabia Karl był czwartym hrabią von Garnier-Turawa, dobra odziedziczył po zmar-
łym bezpotomnie Konstantynie (ojciec obydwu, drugi hrabia także nazywał się
Konstantin), zmarł w Turawie 29 października 1898 r.²⁴

Pochodzenie francuskie miał także hr. Maximilian Clairon-d’Haussonville,
landrat, z Kiełbasina, poseł do Sejmu Prowincjonalnego²⁵ i pruskiego *landtagu*
(1875-31 grudnia 1881). Karl Friedrich Bernhard Maximilian hr. Clairon d’Haus-
sonville ur. 12 grudnia 1836 r. w Gotha w Turyngii, zm. 28 stycznia 1899 r. w saskim
Merseburgu²⁶. Był niemieckim prawnikiem zajmującym stanowiska administra-
cyjne. Studiował nauki prawne na uniwersytecie w Halle, gdzie w 1855 r. wstąpił
do korporacji studenckiej *Corps Palaiomarchia* (później przyznała mu ona członko-
stwo honorowe). W 1857 r. został *auskultatorem* (praktykantem sądowym), a na-
stępnie szybko awansował: w styczniu 1859 r. został referendarzem rejencji, a w 1863 r.
asesorem rejencji. W 1865 r. mianowano go *landratem* w Lublińcu, by dwa lata
później przenieść go na analogiczne stanowisko do Olesna. W 1881 r. relokowano
go na Pomorze do rejencji koszalińskiej na stanowisko wyższego radcy rejencyj-
nego, a jeszcze później osiągnął najwyższe stanowisko prezydenta rejencji w Kas-
sel, które sprawował do 1893 r.²⁷ Był członkiem Partii Niemieckokonserwatywnej
i z jej ramienia w latach 1879-1885 i 1888-1893 był posłem do pruskiego *landtagu*
z okręgu Kluczbork-Olesno²⁸.

Kolejnym posłem do *landtagu* śląskiego, w trzecim okresie jego istnienia był
znany pruski polityk Georges von Cottenet, określany jako były *landrat* powiatu
lwóweckiego, zamieszkały w sąsiednim Brunowie. Był on posłem przez jedną ka-
dencję (1 stycznia 1882-31 grudnia 1887)²⁹. Georges August von Cottenet urodził

²⁴ O rodzie von Garnier, zob. *Genealogisches Handbuch des Adels. Der Gräfliche Häuser B*, Bd. I, Limburg a.d.Lahn 1953; *Genealogisches Handbuch des Adels. Der Adelige Häuser B*, Bd. VII, Limburg a.d.Lahn 1965.

²⁵ T. Kruszewski, *op. cit.*, s. 524.

²⁶ B. Mann (Bearb.), *Biographisches Handbuch für das Preußische Abgeordnetenhaus. 1867-1918*. Mitarbeit von M. Doerry, C. Rauh, T. Kühne. Düsseldorf 1988, s. 96 (Handbücher zur Geschichte des Parlamentarismus und der politischen Parteien: Bd. 3); T. Kühne, *Handbuch der Wahlen zum Preußischen Abgeordnetenhaus 1867-1918. Wahlergebnisse, Wahlbündnisse und Wahlkandidaten*, Düsseldorf 1994, s. 344-347 (Handbücher zur Geschichte des Parlamentarismus und der politischen Parteien: Bd. 6); H. Gerth, *Mitgliederverzeichnis des Corps Palaiomarchia zu Halle a. S.*, Sangerhausen 1924, Nr. 93.

²⁷ O jego działalności w Hesji, zob. na stronie Hessen.de: http://verwaltung.hessen.de/irj/RPKS_Internet?rid=HMdI_15/RPKS_Internet/sub/0fb/0fb7242f-5c8e-0111-0104-3765bee5c948,22222222-2222-2222-2222-222222222222,11111111-2222-3333-4444-100000005003.htm [dostęp 26.02.2020].

²⁸ Z. Surman, *op. cit.*, s. 118 (Partia Konserwatywna, 7 października 1879 r., jako *landrat*), s. 119 (26 października 1882 r., jako prezydent rejencji, tak samo 28 luty 1883 r., wybory uzupełniające 6 listopada 1888 r.).

²⁹ T. Kruszewski, *op. cit.*, s. 516.

się 28 września 1807 r. w Berlinie, zmarł u schyłku XIX stulecia, 15 sierpnia 1900 r. w pałacu w Brunowie. Jako polityk pruski był także posłem do *Reichstagu*. Edukację swoją rozpoczął od szkoły klasztornej w Roßleben, a po złożeniu egzaminu dojrzałości podjął studia prawnicze na uniwersytetach w Berlinie, Heidelbergu i Getyndze. Na tym ostatnim obronił rozprawę doktorską i rozpoczął typową dla Prus karierę urzędniczą. W szczytowym punkcie swojej kariery został *landratem* i starszym powiatu lwóweckiego (1852-1873). W latach 1866-1873 pełnił też funkcję tajnego radcy rządowego.

Cottenet został członkiem pruskiej Pierwszej Kamery w latach 1849-1852, a następnie od 1852 r. do 1862 r. i ponownie w latach 1866-1873 był posłem do pruskiej Izby Deputowanych z okręgu legnickiego³⁰ okręg nr 35 Lubań. W chwili utworzenia Związku Północnoniemieckiego został wybrany na posła do *Bundestagu*, a po ustanowieniu w 1871 r. II Rzeszy Niemieckiej posłem do *Reichstagu* (okręg wyborczy Legnica 5 – Lwówek Śląski)³¹. Funkcję posła pełnił do 1876 r. z ramienia Partii Konserwatywnej. Ród Cottenet nie posiadał pruskiego szlachectwa, stało się to z chwilą przyjęcia Cotteneta do pruskiego stanu szlacheckiego 18 października 1861 r. w Królewcu³².

Kolejnym posłem do Sejmu Prowincjonalnego we Wrocławiu pochodzenia francuskiego był hr. Heinrich von Bethusy z Bąkowa (pow. kluczborski). Na II Sejm Prowincjonalny w 1828 r. wybrano go jako zastępcę z okręgu brzeskiego i gdy zasadniczy poseł hr. von Reinersdorff złożył mandat, wszedł na jego miejsce, choć zachowane źródła w berlińskim archiwum nie dają nam na to pewnej jasności. Posłem na pewno został na kolejnym III *landtagu* śląskim w 1830 r., wybrano go tym razem z okręgu strzeleckiego³³. Działalność polityczną prowadził także jego

³⁰ Z. Surman, *op. cit.*, s. 93 (5 II 1849, 3 XI 1852, 8 X 1855 jako *landrat*, jeszcze bez von), s. 94 (23 XI 1858, 6 XII 1861, 3 VII 1866 – tu już z von, 7 XI 1867, 16 XI 1870).

³¹ <http://www.reichstag-abgeordnetendatenbank.de/selectmaske.html?pnd=133302067&recherche=ja> [dostęp 26.02.2020]; *Datenbank der deutschen Parlamentsabgeordneten Basis: Parlamentsalmanache/Reichstagshandbücher 1867-1938*, pod tym adresem są odesłania do kolejnych tomów almanachu gotajskiego posłów do pruskiego *landtagu*. Por. też *Datenbank der Abgeordneten der Reichstage des Kaiserreichs 1867/71 bis 1918 (Biorab – Kaiserreich)*, http://biosop.zhsf.uni-koeln.de/ParlamentarierPortal/biorabkr_db/biorabkr_db.php [dostęp 26.02.2020]; J. Pabisz, *Wyniki wyborów do parlamentu Związku Północnoniemieckiego i parlamentu Rzeszy Niemieckiej na terenie Śląska w latach 1867-1918*, [w:] *Studia i Materiały...*, s. 340 (12 II 1867), s. 341 (31 VIII 1867, 3 III 1871, 10 I 1874).

³² B. Mann (Bearb.), *op. cit.*, s. 98; T. Kühne, *op. cit.*; B. Haunfelder, K.E. Pollmann (Bearb.), *Reichstag des Norddeutschen Bundes 1867-1870. Historische Photographien und biographisches Handbuch*, Düsseldorf 1989, Kurzbiographie s. 390 (Photodokumente zur Geschichte des Parlamentarismus und der politischen Parteien, Bd. 2); F. Specht, P. Schwabe, *Die Reichstagswahlen von 1867 bis 1903. Eine Statistik der Reichstagswahlen nebst den Programmen der Parteien und einem Verzeichnis der gewählten Abgeordneten*, Berlin 1904, s. 78; *Genealogisches Handbuch des Adels, Adelslexikon*, Bd. II, s. 353, Bd. LVIII. *Der Gesamtreihe*, Limburg (Lahn) 1974; G. Hirth (Hrsg.), *Deutscher Parlaments-Almanach*, Berlin 1871; B. Haunfelder, *Biographisches Handbuch für das preußische Abgeordnetenhaus 1849-1867*, Düsseldorf 1994 (Handbücher zur Geschichte des Parlamentarismus und der politischen Parteien, Bd. 5).

³³ T. Kruszewski, *op. cit.*, s. 499 i 522.

syn hr. Eduard Georg von Bethusy-Huc, *landrat*, starszy ziemski z Bąkowa (pow. brzeski). Ród Bethusy-Huc wywodził się ze starej szlachty langwedockiej (Languedoc), znanej tam od XVI w., później osiadł on na Śląsku (wtedy należącym do Austrii) oraz w Polsce. Już w czasach pruskich w 1773 r. uzyskał tytuł hrabiowski. Hr. Eduard Georg von Bethusy-Huc urodził się 3 września 1829 r. w Bąkowie na Górnym Śląsku, zmarł tam 19 listopada 1893 r. Był on znanym niemieckim politykiem. Studiował nauki prawne kolejno na uniwersytetach w Bonn, Wrocławiu i Berlinie. Już na bońskim uniwersytecie aktywnie działał w korporacji studenckiej *Borussia*. W 1853 r. wyruszył w długą podróż po krajach Orientu, a następnie podróżował po Włoszech i Francji. Zdobytą tam wiedzę wykorzystywał w zarządzaniu dobrami w Bąkowie i w Wojciechowie (pow. oleski) oraz w dobrach Stany (w zaborze rosyjskim, czyli Królestwie Polskim)³⁴. W 1856 r. został deputowanym do sejmiku powiatowego, a w 1861 r. posłem do śląskiego Sejmu Prowincjonalnego (był wybierany kolejno na sejmy XVI-XIX, XXI i XXIII, ten ostatni zebrał się w 1873 r.). Po zmianie systemu wyborczego ze stanowego na demokratyczny sprawował mandat poselski od 5 grudnia 1877 r. do śmierci, do końca kadencji upływającej 31 grudnia 1893 r. zabrakło mu półtora miesiąca. Od 1862 r. wybrano go posłem do pruskiego *landtagu*, w Izbie Deputowanych zasiadał nieprzerwanie do 1879 r.³⁵ Na niemieckiej scenie politycznej sytuował się w centrum, w sierpniu 1866 r. założył Partię Wolnych Konserwatystów (*Freikonservative Partei*). Od 1867 r. został także posłem do północnoniemieckiego *Bundestagu* z jej ramienia³⁶. Jego partia po wyborach połączyła się z innym ugrupowaniem w Niemiecką Partię Rzeszy (*Deutsche Reichspartei*). Po ustanowieniu II Rzeszy Niemieckiej został posłem do *Reichstagu*³⁷. Wstąpił do tej samej frakcji konserwatywnej, ale na tle głoszonego przez niego programu podjęcia reformy armii, by obniżyć koszty jej utrzymania, doszło do stopniowego przechodzenia hrabiego na pozycje liberalne. Ostatecznie wystąpił z frakcji, co przyjęto z zadowoleniem, bo jego hasła polityczne nie znajdowały tam uznania. Podejmował próby godzenia liberałów z konserwatystami, stając się głównym aktorem tych działań. W Izbie Deputowanych domagał się przeprowadzenia reformy administracyjnej państwa. W latach 1873-1879 był drugim wiceprezydentem tej Izby. Mandat złożył w 1879 r. i zostawszy kluczborskim *landratem*, wycofał się z życia publicznego. Dnia 3 stycznia 1880 r. złożył także mandat posła do *Reichstagu*.

Hr. Eduard Georg von Bethusy-Huc poślubił w 1855 r. Emmy von Ohlen und Adlerscron (1837-1895). Z tego związku przyszło na świat sześcioro dzieci. Szwa-gierką hrabiego była pruska pisarka hrabina Valeska von Bethusy-Huc. Hrabia dla

³⁴ Chodzi o Stany Duże i Stany Małe w obecnym województwie mazowieckim, w powiecie siedleckim (gmina Suchożebry, nad Starą Rzeką).

³⁵ Z. Surman, *op. cit.*, s. 118 (6 XII 1861, 6 V 1862, 28 X 1863, 3 VII 1866, 7 XI 1867, 16 XI 1870, 4 XI 1873, 27 X 1876, 7 X 1879, kiedy to przed sesją jesienną sejmiku pruskiego złożył mandat).

³⁶ J. Pabisz, *op. cit.*, s. 354 (12 II 1867 z ramienia *Freie Konservative Vereinigung*, Wolne Zrzeszenie Konserwatywne, potem Liberale, Liberałowie, 31 VIII 1867, znowu z ramienia WZK).

³⁷ *Ibidem* (3 III 1871 z ramienia Niemieckiej Partii Rzeszy, *Deutsche Reichspartei* (10 I 1874, NPR, 10 I 1877, NPR, 10 VIII 1878 NPR). Dnia 3 stycznia 1880 r. po mianowaniu go kluczborskim *landratem* złożył mandat poselski; zob. „Kreuzburger Kreisblatt” 1880, Jg. 35, nr 2, s. 5.

popularyzacji swych poglądów opublikował dwie książki: *Die ständischen Rechte mit Bezug auf Polizei und Kreis* (Berlin 1860) i *Zu den Gesetzesvorlagen, betreffend die ländliche Polizei- und Kreisordnung* (Berlin 1862)³⁸.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Geheimes Staatsarchiv preussischer Kulturbesitz, MSW Prus, Rep. 77, I HA. IV Abt., D.XXIIIId, Nr 2.

Źródła drukowane

Genealogisches Handbuch des Adels, Adelslexikon, Bd. II, Bd. LVIII. *Der Gesamtreihe*, Limburg (Lahn) 1974.

Genealogisches Handbuch des Adels. Der Adelige Häuser B, Bd. VII, Limburg a.d. Lahn 1965.

Genealogisches Handbuch des Adels. Der Gräfliche Häuser B, Bd. I, Limburg a.d. Lahn 1953.

Genealogisches Taschenbuch der deutschen gräflichen Häuser auf das Jahr 1836, Gotha [1836].

Gothaisches Genealogisches Taschenbuch der Gräflichen Häuser. 1871, Gotha [1871].

Neues allgemeines Deutsches Adels-Lexicon im Verein mit mehreren Historikern herausgegeben von Prof. dr Ernst Heinrich Kneschke, Bd. VII, Leipzig 1867.

Reichshandbuch der Deutschen Gesellschaft - Das Handbuch der Persönlichkeiten in Wort und Bild, Bd. I, Berlin 1930.

Literatura

Fuchs K., *Renard, Andreas Maria Graf von*, [w:] *Neue Deutsche Biographie* (NDB). Bd. 21, Berlin 2003.

Gerth, *Mitgliederverzeichnis des Corps Palaiomarchia zu Halle a. S.*, Sangerhausen 1924, Nr. 93.

Haunfelder B., *Biographisches Handbuch für das preußische Abgeordnetenhaus 1849–1867*, Düsseldorf 1994.

Haunfelder B., Pollmann K.E. (Bearb.), *Reichstag des Norddeutschen Bundes 1867-1870. Historische Photographien und biographisches Handbuch. Kurzbiographie*, Düsseldorf 1989.

Heffter H., *Bethusy-Huc, Eduard Georg Graf von*, [w:] *Neue Deutsche Biographie* (NDB). Bd. 2, Berlin 1955.

³⁸ „Kösener Korpslisten” 1910, nr 19, s. 263; B. Mann (Bearb.), *op. cit.*, s. 65; F. Specht, P. Schwabe, *op. cit.*, s. 84; H. Heffter, *Bethusy-Huc, Eduard Georg Graf von*, [w:] *Neue Deutsche Biographie* (NDB), Bd. 2, Berlin 1955, s. 193 f. (Digitalisat); C. von Schrenck-Notzing (Hrsg.), *Lexikon des Konservatismus*, Graz-Stuttgart 2002.

- Hirth G. (Hrsg.), *Deutscher Parlaments-Almanachs*, Berlin 1871.
- Kruszewski T., *Sejm Prowincjonalny na Śląsku (1824-1933)*, Wrocław 2000.
- Kühne T., *Handbuch der Wahlen zum Preußischen Abgeordnetenhaus 1867-1918. Wahlergebnisse, Wahlbündnisse und Wahlkandidaten*, Düsseldorf 1994.
- Mann B. (Bearb.), *Biographisches Handbuch für das Preußische Abgeordnetenhaus. 1867-1918*, Mitarbeit von M. Doerry, C. Rauh, T. Kühne, Düsseldorf 1988.
- Pabisz J., *Wyniki wyborów do parlamentu Związku Północnoniemieckiego i parlamentu Rzeszy Niemieckiej na terenie Śląska w latach 1867-1918*, [w:] *Studia i Materiały z dziejów Śląska*, t. VII, red. A. Galos, K. Popiołek, Wrocław-Warszawa-Kraków 1966.
- Poten von B., *L'Estocq, Anton Wilhelm von*, [w:] *Allgemeine Deutsche Biographie (ADB)*, Bd. 18, Leipzig 1883.
- Priesdorff von K., *Soldatisches Führertum*, Bd. 4, Hamburg 1940.
- Schrenck-Notzing von C. (Hrsg.), *Lexikon des Konservatismus*, Graz-Stuttgart 2002.
- Sękowski R., *Herbarz szlachty śląskiej*, t. V, Katowice 2007.
- Specht F., Schwabe P., *Die Reichstagswahlen von 1867 bis 1903. Eine Statistik der Reichstagswahlen nebst den Programmen der Parteien und einem Verzeichnis der gewählten Abgeordneten*, Berlin 1904.
- Surman Z., *Wyniki wyborów do pruskiego konstytucyjnego Zgromadzenia Narodowego i Izby Posłów Sejmu Pruskiego na Śląsku w latach 1848-1918*, [w:] *Studia i Materiały z dziejów Śląska*, t. VII, red. A. Galos, K. Popiołek.
- Unverricht H., *Życiorysy Legniczan i mieszkańców ziemi legnickiej 1241-1945*, Legnica 2008.
- Wyniki wyborów parlamentarnych na Śląsku*, oprac. M. Orzechowski, J. Pabisz, Z. Surman, Wrocław-Warszawa-Kraków 1966.
- „Kösener Korpslisten” 1910, nr 19.
- „Kreuzburger Kreisblatt” 1880, Jg. 35, nr 2.

Źródła internetowe

www.ahnen-tafel.de.

www.biosop.zhsf.uni-koeln.de.

www.palaceslaska.pl.

www.reichstag-abgeordnetendatenbank.de.

www.verwaltung.hessen.de.

O tworzeniu republik parlamentarnych na Zakaukaziu po Wielkiej Wojnie. Wybranych uwag kilka

*Some remarks on the formation of parliamentary republics in the
South Caucasus after the Great War.
Selected comments a few*

Streszczenie: W Rosji po abdykacji cara (15/2 marca 1917) na Zakaukaziu (na Kaukazie Południowym) samorzutnie utworzono rady narodowe: azerbejdżańską, armeńską i gruzińską. W grudniu 1917 r. rząd bolszewicki w Piotrogradzie mianował swojego Nadzwyczajnego Komisarza do spraw Kaukazu. Politycy wszystkich trzech narodów Zakaukazja powołali (28/15 listopada 1917) Komisarjat Zakaukaski. Ten pod koniec stycznia 1918 r. zwołał Sejm Zakaukaski. 22 kwietnia 1918 r. Sejm Zakaukaski proklamował powstanie niepodległej Zakaukaskiej Demokratycznej Federacyjnej Republiki. Ta jednak rozpadła się w ciągu pięciu tygodni. Każdy z trzech narodów próbował budować własne struktury państwowe. 26 maja 1918 r. Rada Narodowa Gruzji uchwaliła *Akt Niepodległości Gruzji*. W dwa dni później (28 maja 1918) niepodległość ogłosiły również Rady Narodowe Azerbejdżanu oraz Armenii. Armia Czerwona stale szła na południe. Najpierw uderzyła na Azerbejdżan i 29 kwietnia 1920 r. proklamowano utworzenie Azerbejdżańskiej Republiki Radzieckiej. Z Azerbejdżanu bolszewicy zaatakowali Armenię i podbili ją. Z Armenii uderzyli na Gruzję. 21 lutego 1921 r. Zgromadzenie Konstytucyjne Gruzji jednomyślnie uchwaliło konstytucję. 18 marca 1921 r. Gruzja padła. To był koniec niezawisłego kraju na Kaukazie i Zakaukaziu na okres siedemdziesięciu lat.

Słowa kluczowe: Rosja w I wojnie światowej, narody Zakaukazja, bolszewicy.

Abstract: In Russia, after the Tsar's abdication (15/2 March 1917) Azerbaijani, Armenian and Georgian national councils were spontaneously established in the Southern Caucasus. In December 1917 the Bolshevik government in Petrograd appointed its Extraordinary Commissioner for the Caucasus. Politicians of all three nations of the Caucasus appointed the Caucasus Commissariat (28/15 November 1917). At the end of January 1918, Seym of the Caucasus was convened by the Caucasus Commissariat. On 22 April 1918 the South Caucasus Seym proclaimed the creation of an independent South Caucasian Democratic Federal Republic. However, this one broke up within five weeks. Each of the three nations tried to build their own state structures. On 26 May 1918 the National Council of Georgia passed the Act of Independence of Georgia. Two days later (28 May 1918), independence was also declared by the National Councils of Azerbaijan and Armenia. The Red Army was constantly moving south. It first hit Azerbaijan and on 29 April 1920 the creation of the Azerbaijani Soviet Republic was proclaimed. From Azerbaijan, the Bolsheviks attacked and conquered Armenia. From Armenia, they attacked Georgia. On 21 February 1921 the Constitutional Assembly of Georgia passed the constitution unanimously. On

18 March 1921 Georgia surrendered. This was the end of an independent country in the Caucasus and the South Caucasus for seventy years.

Keywords: Russia in World War I, nations of the Caucasus, Bolsheviks.

1. Zakaukazie w Wielkiej Wojnie i rewolucji

Od sierpnia 1915 r. Frontem Kaukaskim ze strony Imperium Rosyjskiego dowodził i jednocześnie namiestnikiem Kaukazu mianowany został Mikołaj Mikołajewicz¹, zwolniony wówczas ze stanowiska naczelnego wodza armii rosyjskich po klęskach wojsk carskich w Europie. W przeciwieństwie do centralnego frontu europejskiego, na Zakaukaziu wojska rosyjskie odnosiły sukcesy, które były głównie spowodowane skrajną nieudolnością dowodzenia wojskami osmańskimi, gdzie wszelkie rekordy indolencji pobił Enver Pasza², doprowadzając do zguby stutysięczną armię turecką³.

¹ Mikołaj Mikołajewicz (1856-1929), wielki książę, generał, stryj cara Mikołaja II, generalny inspektor kawalerii (1895-1905), dowódca wojsk gwardii i Petersburskiego Okręgu Wojskowego (1905-1914); skłócony z oskarżonym później o zdradę i korupcję ministrem wojny Włodzimierzem Suchomlinowem; 14(1) sierpnia 1914 r. wydał odezwę do Polaków, obiecując zjednoczenie ziem polskich pod berłem cara; od sierpnia 1915 r. do marca 1917 r. namiestnik Kaukazu. Po rewolucji lutowej odsunął się od spraw publicznych i zamieszkał na Krymie jako osoba prywatna. W 1919 r. opuścił Rosję na brytyjskim krążowniku, udając się do Włoch, a potem do Francji, gdzie zmarł. Na emigracji uważany był za jednego z najpoważniejszych pretendentów do tronu rosyjskiego; *Leksykon historii powszechnej 1900-1945*, red. S. Sierpowski, S. Żerko, Poznań 1996, s. 276; W. Sienkiewicz, *Leksykon historii świata: Rosja*, Warszawa 2001, s. 171; *Leksykon historii świata*, red. A. Bartnicki, Warszawa 1998, s. 278. O sensacyjnej sprawie i procesie W.A. Suchomlinowa zob. np. W.C. Fuller, *Prawdziwy koniec carskiej Rosji*, Warszawa 2011, s. 285 i n.

² Enver Pasza, ur. 1881 r. w Stambule, zm. 1922 r. w Bucharze; turecki generał i polityk, jeden z przywódców ruchu młodotureckiego. W latach 1909-1911 *attaché* wojskowy w Berlinie, następnie uczestnik wojny włosko-tureckiej 1911-1912 oraz wojny bałkańskiej 1913 r. Od 1914 r. był ministrem wojny; odgrywał główną rolę w tureckim triumwiracie faktycznie rządzącym Turcją przed i w czasie I wojny światowej. Przy pomocy niemieckiej dokonał reorganizacji armii oraz doprowadził do udziału Turcji w wojnie po stronie państw centralnych. Po zawieszeniu broni jako przeciwnik Kemala Atatürka zbiegł na Kaukaz, gdzie szukał sprzymierzeńców wśród bolszewików, ale później stanął na czele antysowieckiego ruchu basmaczy w Azji Środkowej; zginął w walce z bolszewikami; *Wielka Encyklopedia PWN*, t. 8, Warszawa 2002, szp. 276; *Leksykon historii świata*, s. 107; W. Morawski, S. Szawłowska, *Wojny rosyjsko-tureckie od XVII do XX wieku*, Warszawa 2006, s. 171 i n. Samo słowo „pasza” (tur.), „basza” (arab.) to w imperium osmańskim i państwach powstałych po jego rozkładzie honorowy tytuł dostojników cywilnych (gubernatorów prowincji, wezyrów) i wojskowych, używany także w tytulaturze drobnych dynastii lokalnych, stawiany po imieniu lub nazwisku; zniesiony w Turcji w 1934 r.; *Wielka Encyklopedia PWN*, t. 20, Warszawa 2004, szp. 367; *Leksykon historii świata*, s. 332; J. Palmowski, *Słownik najnowszej historii świata 1900-2008*, t. 2, Warszawa 2008, s. 65.

³ Armia turecka nie była przygotowana do nowoczesnej wojny. Była wyczerpana i w złej formie psychicznej po przegranych wojnach włoskiej (1911-1913) oraz bałkańskich (1912-1913); źle dowodzona przez słabo wyszkolony korpus oficerski (który trzeba było wspomagać doradcami niemieckimi), zaopatrzenie wojska było niedostateczne i sprzęt wojskowy, amunicję, środki medyczne trzeba było w całości sprowadzać z zagranicy, a konkretnie z Niemiec, zaś na drogach były wrogie Serbia i Rumunia; duże odległości, zły stan dróg – wszystko to utrudniało oraz zmniejszało mobilność wojska.

Trzeba się zgodzić ze zdaniem Richarda Pipesa, który stwierdza: „Pierwszym skutkiem rewolucji rosyjskiej stał się upadek caratu, a jej ostateczną konsekwencją było zupełne załamanie się wszystkich form zorganizowanego życia w Rosji. Do wielu aspektów tego załamania należał rozpad imperium [...]. W ciągu niecałogo roku po abdykacji cara kwestia narodowa wysunęła się na czoło zagadnień rosyjskiej polityki”⁴. Po rewolucji lutowej ruchy narodowe w byłym Imperium Rosyjskim narastały z niespodziewaną szybkością⁵. Zauważmy, że bolszewicy robili rewolucję z hasłami w pierwszym rzędzie społecznymi, bo taki wszak był ich program, ale od pierwszych tygodni przyszło im zmierzyć się przede wszystkim z problemami narodowymi. Zauważmy jeszcze więcej: dokładnie z tymi samymi problemami przyszło też zmierzyć się „białym” Rosjanom. Szczególnie zawiłana sytuacja narodowa i w rezultacie polityczna miała miejsce na Zakaukaziu (Kaukazie Południowym), a to przede wszystkim z uwagi na daleko idące wymieszanie narodowo-terytorialne, a także zróżnicowanie etniczne i religijne (wówczas nader ważne), a w konsekwencji także odmienność skali zagrożeń politycznych i nawet biologicznych.

To ostatnie oczywiście dotyczyło przede wszystkim ludności ormiańskiej, dopiero co dotkniętej niebywałym ludobójstwem – ludobójstwem okrutnym (*genocidium atrox*) organizowanym z premedytacją przez aparat państwowy Imperium Osmańskiego już od końca XIX w., a mającym swoje apogeum w 1915 r.⁶ Rządzący Imperium Osmańskim triumwirat (Enver Pasza, Talaat Pasza, Dżemal Pasza) wydał 15 kwietnia 1915 r. polecenie wszystkim władzom administracyjnym i wojskowym przeprowadzenia wysiedlenia i mordowania Ormian⁷ we wszystkich prowincjach

Militarne znaczenie Turcji polegało przede wszystkim na utrzymaniu cieśnin czarnomorskich i tym samym odcięciu Rosji od jej sojuszników zachodnich. Wojna dla Turcji zaczęła się okrętowym ostrzałem artyleryjskim 29 października 1914 r. Odessy, Sewastopola i innych obiektów, ale tureccy przywódcy polityczni nadzieje wiązali z frontem kaukaskim oraz z pomocą rosyjskich muzułmanów, którym sułtan-kalif ogłosił (23 listopada 1914 r.) *dżihad*, czyli świętą wojnę przeciwko odwiecznemu wrogowi – Rosji. Kiedy Turkom udało się zatrzymać ofensywę rosyjską w Armenii Zachodniej, wówczas Enver Pasza osobiście przybył na front kaukaski, by dowodzić zamierzoną przez siebie wielką ofensywą przez Kaukaz, Morze Kaspijskie, do Azji, przez Afganistan, na Indie. Całkowity brak rozeznania i ignorancja były zdumiewające. Był to grudzień 1914 r., a żołnierze jednego z korpusów otrzymali rozkaz pozostawienia w mieście Erzurum płaszczy i tornistrów, by łatwiej brnąć w głębokim śniegu! Temperatury wahały się między minus 20 a minus 25 stopniami. Brakowało namiotów, opału na ogniska, nawet żywności. Z blisko stutysięcznej armii prawie 80 tysięcy żołnierzy zmarło z zimna i głodu. Resztę zlikwidowały wojska rosyjskie w styczniu 1915 r., a zarządzony odwrót był już tylko paniczną ucieczką; W. Morawski, S. Szawłowska, *op. cit.*, s. 174-178, *passim*; J. Pajewski, *Pierwsza wojna światowa 1914-1918*, Warszawa 2019, s. 246-247; zob. także J. Reychman, *Historia Turcji*, Wrocław 1973, s. 284.

⁴ R. Pipes, *Czerwone imperium. Powstanie Związku Sowieckiego*, Warszawa 2015, s. 52.

⁵ M. Heller, A. Niekricz, *Utopia u władzy. Historia Związku Sowieckiego*, t. 1, Wrocław 1989, s. 55.

⁶ W 90. rocznicę ludobójstwa Ormian Sejm Rzeczypospolitej Polskiej podjął 19 kwietnia 2005 r. – przez aklamację – uchwałę składającą hołd ofiarom i wzywającą do utrwalenia tej zbrodni w pamięci.

⁷ M. Zakrzewska-Dubasowa, *Historia Armenii*, Wrocław 1977, s. 228; zob. też V.N. Dadrian, *The History of the Armenian Genocide. Ethnic Conflict from the Balkans to Anatolia to the Caucasus*, Oxford 2003, s. 219 i n.; tekst rozkazu zwanego „dziesięciorgiem przykazań Komitetu Jedności i Postępu” w języku polskim, zob. Y. Ternon, *Ormianie*, Kraków 2005, s. 196; por. też M.I. Midlarsky, *Ludobójstwo*

Turcji, m.in. w stolicy⁸. Istniała „rządowa intencja mordu” (B. Bruneteau)⁹. Choć Azerowie nie mieli z okrutną masakrą Ormian nic wspólnego, to jednak Azerowie byli muzułmanami i byli bliscy Turcji; niekiedy nazywano ich Turkami znad Morza Kaspijskiego¹⁰.

2. Ozakom i Komisariat Zakaukaski

Po rewolucji lutowej namiestnik Kaukazu – wspomniany Mikołaj Romanow – ustąpił z urzędu, a w stołecznym Piotrogradzie ustanowiony został (30 maja 1917) tymczasowy urząd komisarza do spraw Kaukazu, na który powołano lidera partii Konstytucyjnych Demokratów, opozycjonistę wobec caratu, członka Dumy Władimira Nabokowa¹¹. Rząd Tymczasowy ustanowił (22/9 marca

w XX wieku, Warszawa 2010, s. 144; S.J. Shaw, E.K. Shaw, *History of the Ottoman Empire and Modern Turkey*, t. 2. *Reform, Revolution, and Republic: The Rise of Modern Turkey, 1808-1975*, New York 1977, s. 201, http://psi427.cankaya.edu.tr/uploads/files/Shaw,%20History_of_the%20Ott%20Empire.pdf [dostęp 11.10.2018].

⁸ W Stambule i innych miastach masowo aresztowano przede wszystkim ormiańską inteligencję, którą później w większej części zgładzono. Wojsko i policja oraz specjalne konne jednostki kurdyjskie, na wyraźne rozkazy władz tureckich, wypędzały „niewiernych” Ormian na pustynię Del-el-Dzor (Pustynia Syryjska), zmuszając do wielosetkiometrowego marszu w kierunku punktów zbornych, bez pożywienia, bez wody, bez schronienia, zaś w czasie tych marszów śmierci cały czas dokonywano masowych bestialskich zbrodni, zabijając małe dzieci na oczach matek, paląc żywcem młodych chłopców, zakopując ludzi żywcem w ziemi, spychając ze skał, masowo gwałcąc kobiety i dziewczynki, zmuszając je do erotycznych perwersji, które kończyły się zazwyczaj odcinaniem piersi lub wypruwaniem wnętrzości; wielu traciło zmysły. „Kto nie został zamordowany, ginął z głodu i epidemii. Del-el-Dzor stał się okrutnym cmentarzyskiem ludności armeńskiej. Ofiarą tureckich bestialstw padli również znani i wybitni przedstawiciele armeńskiej nauki i kultury [...]. Podczas rzezi zginęło półtora miliona Ormian”; M. Zakrzewska-Dubasowa, *loc. cit.* Zob. też: W. Morawski, S. Szawłowska, *op. cit.*, s. 180 i n.; Y. Ternon, *op. cit.*, s. 241-242.

⁹ B. Bruneteau, *Wiek ludobójstwa*, Warszawa 2005, s. 56.

¹⁰ A. Furier, *Gruzja niepodległa – od monarchii do republiki*, Szczecin 2016, s. 125.

¹¹ Władimir Dmitrijewicz Nabokow (1869-1922), prawnik, publicysta, polityk; pochodził z wielce arystokratycznej i zamożnej rodziny; ojciec jego był ministrem sprawiedliwości w rządzie carskim. W.D. Nabokow był ojcem znanego pisarza rosyjsko-amerykańskiego Władimira Nabokowa. Kierownik katedry kryminologii w Cesarskiej Szkole Prawa; w opozycji wobec caratu, za co spotykały go szykany i dwukrotne krótkie uwięzienie, wcześniej związany z partią Konstytucyjnych Demokratów, a później jeden z jej liderów, poseł do pierwszej Dumy. Redagował manifest abdykacyjny Mikołaja Aleksandrowicza, brata cara Mikołaja II, na rzecz, którego Mikołaj zrzekł się tronu; sekretarz Rządu Tymczasowego. W listopadzie 1917 r. został wybrany do konstytuancy z okręgu Piotrogród z listy Konstytucyjnych Demokratów; od listopada 1918 r. był ministrem sprawiedliwości w separatystycznym „białym” rządzie Krymu. Ponieważ Sowietom wszystkich członków partii Konstytucyjnych Demokratów ogłosili wrogami ludu, w kwietniu 1919 r. wyjechał wraz z rodziną z Rosji, najpierw do Londynu, a później do Berlina, gdzie zginął dość przypadkowo z ręki zamachowca, który miał zamiar dokonać zamachu na Pawła Milukowa, byłego ministra spraw zagranicznych Rządu Tymczasowego, jednej z najważniejszych niegdyś postaci w tym gabinecie; R. Pipes, *Rewolucja rosyjska*, Warszawa 1994, s. 239, 253, 255 i n.; *Владимир Дмитриевич Набоков – биография*, <http://to-name.ru/biography/vladimir-dmitrievich-nabokov.htm> [dostęp 17.10.2017].

1917) dla zarządzania Zakaukaziem Ozakom¹² z siedzibą w Tyflisie, który składał się z przedstawicieli Zakaukazia w czwartej Dumie Państwowej. Zasiadali w nim przedstawiciele kadetów¹³, armeńskich dasznaków¹⁴, M.I. Papadżanow¹⁵, mienszewików, musawatystów¹⁶, socjalistów-rewolucjonistów (eserowców)¹⁷,

¹² Особый Закавказский Комитет – Osobyj Zakawkazskij Komitet – Specjalny Komitet Zakaukaski.

¹³ Kadeci – konstytucyjni demokraci (KD); Partia Konstytucyjno-Demokratyczna, od 1906 r. Partia Wolności Ludu; utworzona w październiku 1905 r., zwana partią liberałów rosyjskich; skupiała głównie inteligencję i liberalną szlachtę; program jej przewidywał wprowadzenie w Rosji monarchii konstytucyjnej; po rewolucji lutowej opowiedzieli się za ustrojem republikańskim; mieli w programie dokonanie ograniczonej reformy rolnej; posłowie konstytucyjnych demokratów wchodzili do wszystkich czterech Dum Państwowych (1905-1907); w czasie I wojny głosili hasło walki aż do zwycięstwa; po bolszewickim zamachu stanu opowiedzieli się przeciwko bolszewikom, a ci ogłosili ich wrogami ludu i represjonowali; W. Sienkiewicz, *op. cit.*, s. 139.

¹⁴ Dasznakcutjun – (sojusz), dasznacy: ormiańska partia narodowa, założona w 1890 r. w Tyflisie (Tbilisi) pod nazwą Ormiańskiej Federacji Rewolucyjnej. Początkowo opowiadała się za autonomią ormiańską w Turcji. Po rewolucji październikowej w Rosji opowiedziała się za oderwaniem Armenii od Rosji i budowaniem dużego terytorialnie państwa narodowego. Trwale największa i najważniejsza partia ormiańska; *ibidem*, s. 65; S. Sierpowski, *Leksykon historii powszechnej 1900-1945*, Poznań 1996, s. 88; *Wielka Encyklopedia PWN*, t. 6, Warszawa 2002, szp. 539; W. Materski, *XX wiek – niepodległość i sowietyzacja. Tradycja państwowa a budowa suwerennych państw w regionie*, [w:] *Wprowadzenie do studiów wschodnioeuropejskich*, t. 4. *Armenia, Azerbejdżan, Gruzja – przeszłość i teraźniejszość*, red. M. Korzeniowski, D. Tarasiuk, K. Latawiec, Lublin 2013, s. 67; P. Olszewski, *Uwarunkowania historyczne i dzieje nowożytnego regionu na tle europejskim*, [w:] *Wprowadzenie do studiów wschodnioeuropejskich*, t. 4. *Armenia, Azerbejdżan, Gruzja – przeszłość i teraźniejszość*, red. M. Korzeniowski, D. Tarasiuk, K. Latawiec, Lublin 2013, s. 37.

¹⁵ Michaił Iwanowicz Papadżanow (1869-1929), Ormianin, wcześniej związany z partią Konstytucyjnych Demokratów, członek Wschodniego Biura partii Dasznakcutjun – ormiańskiej partii narodowej, deputowany do IV Dumy, gdzie wchodził w skład frakcji Konstytucyjnych Demokratów; występował przeciwko bestialstwom tureckim wobec ludności ormiańskiej w Armenii Zachodniej; później podejmował wysiłki na rzecz załagodzenia konfliktu; członek Komisariatu Zakaukaskiego; zabiegał o mandat USA nad Armenią; jako przedstawiciel Armenii wyjechał na konferencję pokojową w Wersalu, a potem pozostał w Paryżu.

¹⁶ Musawat – azerska partia polityczna. Pierwszy, tzw. Stary Musawat, powstał w 1911 r. w Baku jako organizacja tajna; przewodniczył mu Mehmed Emin Rasulzade. W czasie wojny bałkańskiej 1912 r. Musawat w Konstantynopolu proklamował wezwanie do muzułmanów Kaukazu o poparcie Imperium Osmańskiego, zaś Rosję określał, jako wroga całego islamu. W 1917 r. doszło do zjednoczenia grupy bakijskiej z działaczami organizacji Difaj z Gandzy; przyjęto, jako pełną nazwę: Turecka Partia Federalistów Musawat. Nazwa odpowiadała programowi: partia była laicką nacjonalistyczną partią turecko-azerską, zaś nacjonalistyczne cele miała zrealizować przez utworzenie federacyjnego państwa w ramach demokratycznej Rosji, nie wykluczając federacji z innymi narodami Zakaukazia. Musawat stał się trwale najsilniejszą partią azerską, ale nie był jedyną partią liczącą się na politycznym forum azerskim. Niekwestionowanym autorytetem i liderem partii stał się Rasulzade.

¹⁷ Socjaliści-Rewolucjoniści (SR – eserowcy) – radykalna, lewicowa partia powstała w 1901 r. z połączenia środowisk narodnickich (Narodnej Woli – Woli Ludu); czołowymi ideologami wówczas byli Wiktor Czernow, Borys Sawinkow, Mikołaj Awksientiew, Katarzyna Breszko-Breszkowska. Główną siłę rewolucji widzieli w chłopach, toteż dążyli do poprawy ich sytuacji ekonomicznej (uspołecznienie ziemi) oraz politycznej (prawa wyborcze). W końcu 1901 r. powstała Organizacja Bojowa Partii S-R, na czele której stanął Grzegorz Gerszuni, a potem przez pewien czas agent ochrony Jewno Azef; program zakładał walkę rewolucyjną z caratem i utworzenie republiki demokratycznej oraz przekształcenie Rosji w republikę federacyjną; odrzucali dyktaturę proletariatu; stosowali terror indywidualny (liczne

M.E. Rasulzade¹⁸; dominowali mienszewicy, w szczególności gruzińscy mienszewicy, a wśród nich postacią wybitną był Akaki Czchenkeli¹⁹. Przewodniczącym został pochodzący spoza Kaukazu Wasilij Charłamow. To postać o ciekawym życiorysie²⁰.

udane zamachy, m.in. na ministra spraw wewnętrznych W. Plehwego w 1904 r. i wielkiego księcia Sergiusza Aleksandrowicza w 1905 r.). Od 1905 r. wśród czołowych przywódców byli Aleksander Kiereński i B. Sawinkow. Eserowcy odegrali istotną rolę w rewolucji 1905 r., po czym ich działalność osłabła, po rewolucji lutowej 1917 r. zaktywizowali się i stali się najliczniejszą partią polityczną Rosji, ale byli wewnętrznie niejednocili, podzieleni na prawicę i lewicę, przy czym po listopadzie 1917 r. frakcja lewicowa s-r usamodzielniała się. Wchodzili w skład rosyjskiego Rządu Tymczasowego; do sierpnia 1917 r. wspólnie z mienszewikami mieli większość w radach delegatów robotniczych, chłopskich i żołnierskich. W wyborach w listopadzie 1917 r. do Konstytuanty zdobyli ponad 50% głosów i mandatów. Prawica s-r wystąpiła przeciwko bolszewickiemu zamachowi i organizowała centra oporu m.in. na Powołżu, Dalekim Wschodzie i Syberii, uczestniczyli w powstaniach chłopskich, także w powstaniu marynarzy Kronsztadu. Zaś lewica s-r współpracowała z bolszewikami i do marca 1918 r. (do traktatu brzeskiego) współtworzyła rząd (Radę Komisarzy Ludowych). W lipcu 1918 r. podjęli próbę zbrojnego obalenia władzy bolszewików, po czym zostali zlikwidowani przez Czekę. W kwietniu 1917 r. powstała odrębna Ukraińska Partia Socjalistów-Rewolucjonistów, jednym z jej liderów był M. Hruszewski; zob. m.in.: *Leksykon historii świata*, s. 413; W. Sienkiewicz, *op. cit.*, s. 238-239; B. Bankowicz, M. Bankowicz, A. Dudek, *Słownik historii XX wieku*, Kraków 1993, s. 120-121; *passim*.

¹⁸ Mehmed Emin Rasulzade, ur. w 1884 r. we wsi Nowchany w pobliżu Baku, uczęszczał do szkoły technicznej w Baku, ale jej nie ukończył; podjął walkę rewolucyjną przeciwko caratowi, represjonowany, jesienią 1904 r. współtworzył pierwszą na Zakaukaziu partię socjalistyczną Hummet; uczestnik rewolucji 1905-1907; przez całe życie był bardzo dużo piszącym publicystą. Początkowo był wyznawcą idei panturkizmu; po amnestii w 1913 r. powrócił do ojczyzny; natychmiast wstąpił do partii Musawat i wkrótce wyrósł na jej lidera i głównego ideologa. Jego działania nadały partii jednoznacznie narodowy charakter. W partii przeformował pogląd o potrzebie świeckiego charakteru państwowości azerskiej. W Demokratycznej Republice Azerbejdżanu stanął na czele Rady Narodowej Azerbejdżanu. Po zajęciu Azerbejdżanu przez bolszewików wyraził sprzeciw wobec idei bolszewizmu; aresztowany, ale uwolniony osobiście przez Stalina zbiegł do Persji i Turcji, gdzie w Stambule utworzył Zagraniczne Biuro Musawatu. W 1924 r. stanął na czele emigracyjnego Narodowego Centrum Azerbejdżanu. Związany był także z polskim ruchem prometejskim, prowadził korespondencję z Józefem Piłsudskim; przeniósł do Warszawy siedzibę Musawatu; ożenił się z Polką. Jesienią 1939 r. wyjechał do Francji, a wiosną 1940 r. do Londynu, później osiadł w Bukareszcie. Po otrzymaniu zaproszenia do Berlina współpracował przy tworzeniu tzw. Legionów Wschodnich złożonych z obywateli ZSRR walczących u boku III Rzeszy. Po kapitulacji Niemiec próbował ratować Azerów przed ekstradycją do ZSRR. W 1947 r. po raz trzeci przybył do Turcji, gdzie spędził ostatni okres swojego życia, w Ankarze reaktywował Azerbejdżańskie Centrum Narodowe. W Monachium współorganizował Konferencję Wszechkaukaską, wracając do idei współpracy narodów Kaukazu. Zmarł w 1955 r. w wieku 71 lat; R. Buliński, *Mehmet Emin Rasulzade – ojciec niepodległości Azerbejdżanu*, <http://jpilsudski.org/artykuly-publicystyka-felietony/felietony/item/2377-mehmet-emin-rasulzade-ojciec-niepodleglosci-azerbejdzanu> [dostęp 22.11.2017]; T. Świętochowski, *Azerbejdżan i Rosja. Kolonializm, islam i narodowość w podzielonym kraju*, Warszawa 1998, s. 62; *idem*, *Russian Azerbaijan, 1905-1920. The Shaping of a National Identity in a Muslim Community*, Cambridge 1985, s. 74.

¹⁹ Akaki Iwanowicz Czchenkeli, ur. w 1874 r., zm. w 1959 r. w Paryżu. Gruzin, studiował w Kijowie, Berlinie, Wiedniu, Londynie, prawnik i pisarz. W ruchu rewolucyjnym od 1898 r., od 1903 r. mienszewik, we władzach partii, członek IV Dumy, po rewolucji lutowej 1917 r. członek Komitetu Specjalnego do Spraw Zakaukazia (tzw. Ozakomu), premier w rządzie Zakaukaskiej Demokratycznej Federacyjnej Republiki, minister spraw zagranicznych Demokratycznej Republiki Gruzji, przedstawiciel dyplomatyczny Gruzji we Francji, po marcu 1921 r. we władzach na emigracji; W. Materski, *Gruzja*, Warszawa 2000, s. 333; A. Furier, *op. cit.*, s. 120.

²⁰ Wasilij Akimowicz Charłamow, ur. w 1875 r. w chutorze Kriemienskoj-Ust w Bystrianskoj Stаницy w Okręgu (Obłasti) Wojska Dońskiego, zm. w 1955 r. w Buenos Aires. Ukończył filologię na

Osiem miesięcy Rządu Tymczasowego to jedyny w dziejach Rosji okres wolności politycznej. Rosja „nie zawdzięczała jednak tej wolności jakiemukolwiek łaadowi prawnemu, ale temu głównie, że żadna siła społeczna nie panowała nad sytuacją”²¹. Wówczas to uaktywniły się działające półlegalnie (jako organizacje oświatowe lub dobroczynne) partie polityczne. Nieśmiało w wypowiedziach polityków pojawiała się idea federacji regionalnej. Samorzutnie utworzono rady narodowe: azerbejdżańską, armeńską i gruzińską, pełniące funkcje organów samorządowych. Władza piotrogrodzkiego Rządu Tymczasowego wręcz zanikała, a to skutkowało z kolei podupadaniem Ozakomu jako przedstawiciela gasnącego w stolicy rządu.

Wspomniana Armeńska Rada Narodowa dysponowała siłą zbrojną w postaci około 3 tysięcy uzbrojonych ochotników, zorganizowanych i zaopatrzonych jeszcze w czasach carskich, wydatnie wspierających Imperium Rosyjskie na Froncie Kaukaskim. Na prośbę Armeńskiej Rady Narodowej Rząd Tymczasowy w Piotrogradzie wyraził zgodę na ściągnięcie wszystkich żołnierzy armeńskich służących w wojsku rosyjskim i stworzenie Korpusu Ormiańskiego pod zwierzchnością Armeńskiej Rady Narodowej²². W ten sposób ormiańska Rada dysponowała siłą zbrojną niewielką wprawdzie, ale sprawną, dobrze wyszkoloną, mającą inteligentnych dowódców. Taki stan rzeczy zaistniał, zanim bolszewicy dokonali skutecznego zamachu stanu w stolicy. Politycznie zaś Dasznakcutjun (dasznacy) była to jedyna partia ormiańska dobrze zorganizowana. Te dwie siły były nadzieją Ormian pozostających w szoku po *genocidium atrox* – osmańskim ludobójstwem okrutnym. Wojna Rosji z Imperium Osmańskim wszak trwała; jeszcze trwała, ale z nader wyraźnymi oznakami schyłku Rosji.

W grudniu 1917 r. rząd bolszewicki (Rada Komisarzy Ludowych) w Piotrogradzie mianował nowego Nadzwyczajnego Komisarza do spraw Kaukazu, które to obowiązki powierzono członkowi Komitetu Centralnego Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji (bolszewików)²³ Stefanosowi Gieorgijewiczowi

Uniwersytecie w Moskwie, uczył w gimnazjum w Nowoczerkasku. Autor prac na temat historii i etnografii Kraju Dońskiego. Represjonowany, od 1906 r. był członkiem partii Konstytucyjnych Demokratów (tzw. kadetów), później członkiem Komitetu Centralnego tej partii; deputowany do wszystkich czterech Dum z okręgu Wojska Dońskiego. W czasie I wojny światowej przedstawiciel Dońsko-Kubańskiej Sekcji Związku Ziem, wybrany został szefem zjednoczonego rządu Południowo-Wschodnich Wojsk Kozackich, Górali Kaukazu i Wolnych Narodów Stepów, a następnie członkiem Zgromadzenia Konstytucyjnego Rosji. Po rewolucji bolszewickiej, jako członek KC partii kadetów, nawiązał kontakty z generałem Aleksym Kaledinem, atamanem Wojska Dońskiego, który jako jeden z pierwszych wystąpił przeciwko bolszewikom. W 1918 r. Czhenkeli, jako przedstawiciel Okręgu Dońskiego, zmienił orientację polityczną na Denikina. W 1920 r. wyemigrował, mieszkał w Belgradzie, Pradze, po II wojnie światowej wyjechał do Argentyny; Василий Харламов, http://www.peoples.ru/state/politics/vasiliy_harlamov/ [dostęp 16.10.2017]; http://www.hrono.info/biograf/bio_h/harlamov_va.php [dostęp 16.10.2017].

²¹ L. Kołakowski, *Główne nurty marksizmu. Powstanie, rozwój, rozkład*, Londyn 1988, s. 746.

²² R. Pipes, *Czerwone imperium...*, s. 104.

²³ Od ostatecznego zerwania między bolszewikami a mienszewikami na konferencji w Pradze w 1912 r. bolszewicy występowali pod nazwą SDPRR (bolszewików). W marcu 1918 r. na III Zjeździe nastąpiła zmiana nazwy partii na Rosyjską Komunistyczną Partię (bolszewików), a w grudniu 1925 r. na Wszechzwiązkową Komunistyczną Partię (bolszewików). W październiku 1952 r. zmieniono nazwę na Komunistyczną Partię Związku Radzieckiego.

Szaumianowi²⁴. Powstawały rady robotnicze. W radach dominowali mienszewicy i eserowcy, ale stopniowo postępowała radykalizacja proletariatu i wzrost znaczenia bolszewików, zwłaszcza w uprzemysłowionym okręgu bakijskim. Kierował nimi z Moskwy Kaukaski Komitet Krajowy RKP(b), później (8 kwietnia 1920) przekształcony w Kaukaskie Biuro KC RKP(b)²⁵. Na krótko (13 kwietnia – 25 czerwca 1918) bolszewicy utworzyli Komunę Bakijską, którą rządziła lokalna Rada Komisarzy Ludowych na czele z Szaumianem, deklarująca uznanie zwierzchnictwa Rosyjskiej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Radzieckiej (RSFRR). Komuna Bakijska została obalona wspólnymi siłami musawatystów, mienszewików i prawego skrzydła eserowców; wszystkich 26 komisarzy ludowych rozstrzelano w do dziś niejasnych okolicznościach.

Upadek Rządu Tymczasowego w Piotrogradzie skutkowałam dalszą aktywizacją sił politycznych Zakaukazia, niezależnie od narodowości. Liderzy mienszewicy zwołali naradę, zbrojotowaną przez bolszewików.

W toku narady powołano (28/15 listopada 1917) – w miejsce Ozakomu (będącego organem nieistniejącego już Rządu Tymczasowego) – Komisariat Zakaukaski. W jego skład wchodziło dwunastu komisarzy kierujących resortami; Komisariat Zakaukaski miał więc strukturę i charakter rządu. Przewodniczącym został, a nadto przyjął teki komisarza (ministra) spraw zagranicznych oraz komisarza pracy, gruziński mienszewik Eugeni Gegeczkori²⁶. Komisariat odmówił legalności i w konsekwencji uznania władz bolszewickich w Piotrogradzie. Oczywiście spotkał się z analogiczną reakcją bolszewików.

3. Sejm Zakaukaski

Komisariat Zakaukaski w momencie ustanowienia go złożył deklarację zwołania organu przedstawicielskiego, zakaukaskiego parlamentu. Pod koniec stycznia 1918 r. zwołał przeto Sejm Zakaukaski. Jego skład osobowy oparto na wynikach

²⁴ Stepan Geworgi (Stefanos Georgijewicz) Szaumian, Ormianin ur. w Tyflisie, w rodzinie kupieckiej; studiował na Politechnice w Petersburgu i Uniwersytecie Technicznym w Rydze. Ostatecznie w 1905 r. ukończył studia filozoficzne w Berlinie. Członek SDPRR od 1900 r., za co został zesłany. Zbiegł do Niemiec, gdzie działał w środowisku rosyjskiej emigracji rewolucyjnej, poznając m.in. Plechanowa i Lenina. Od 1903 r. związany z bolszewikami, od 1907 r. stał na czele partii bolszewików w Baku. Autor prac z zakresu teorii marksizmu. W 1917 r. przewodniczący Rady Rewolucyjnej Baku, został rozstrzelany z 25 innymi komisarzami bakijskimi. Od jego imienia nazwano miasto w Górskim Karabachu – Stepanakert i w Armenii – Stepanawan.

²⁵ W. Materski, *XX wiek – niepodległość...*, s. 66; zob. też P. Olszewski, *Polityka bolszewików wobec niepodległej Gruzji w latach 1918-1921*, „Dzieje Najnowsze” 1997, t. 29, z. 3, s. 11.

²⁶ Eugeni Pietrowicz Gegeczkori, ur. w 1881 r., zm. w 1954 r. w Paryżu. Ukończył prawo na Uniwersytecie Moskiewskim, adwokat. Od 1903 r. związany był z mienszewikami, aktywny działacz robotniczy w Kutaiskiej gubernii, skąd wybrany został do Dumy, gdzie był jednym z liderów frakcji mienszewików. W 1917 r. był członkiem prezydium Tyfliskiej Rady i minister spraw zagranicznych Gruzjińskiej Republiki Demokratycznej. Od 1921 r. – po upadku niepodległego państwa gruzińskiego i wcieleniu Gruzji do Rosji sowieckiej – w gruzińskich władzach na emigracji.

wyborów na Zakaukaziu do ogólnorosyjskiego Zgromadzenia Ustawodawczego, jak wiadomo, rozpadł się wówczas przez bolszewików²⁷. W ten sposób w skład Sejmu Zakaukaskiego w 1/3 weszli wybrani z Zakaukazia deputowani, a w 2/3 następnymi na listach biorących udział w wyborach, w proporcji do uzyskanych przez listy głosów. W ten sposób w Sejmie Zakaukaskim znaleźli się²⁸: gruzińscy mienszewicy (32 mandaty), azerbejdżańscy musawatyści (29 mandatów) i ormiańscy dasznacy (27 mandatów); ponadto do Sejmu weszli reprezentanci socjalrewolucjonistów, muzułmańskiego bloku socjalistycznego, socjalfederalistów i nacjonalistów-demokratów²⁹. Inauguracyjne posiedzenie Sejmu odbyło się 10 lutego w Tyflisie. Obrano przewodniczącego, którym został Nikola Czcheidze³⁰, były deputowany do III i IV Dumy i pierwszy przewodniczący Piotrogradzkiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich. Nazwa „sejm” nawiązywała do historii polskiego parlamentaryzmu.

Zauważmy, że już wkrótce po rozpoczęciu prac Sejmu Zakaukaskiego w sposób zasadniczy zmieniła się sytuacja polityczna dawnego Imperium Rosyjskiego (teraz RSFRR). Nowe władze bolszewickie wszak zawarły z państwami centralnymi separatystyczny traktat brzeski (3 marca 1918), którego treść stawiała Rosję w istocie w roli sojusznika państw centralnych. Rządziej się zauważa – poza specjalizującymi się w geopolityce Zakaukazia i Kaukazu – że traktat brzeski w praktyce pozostawiał Turcji wolną rękę w kształtowaniu sytuacji politycznej w regionie, stanowiąc m.in.: „[...] Rosja nie będzie się wtrącać w reorganizację narodowych i międzynarodowych stosunków tych dystryktów, ale pozostawi ludności tych dystryktów sprawę przeprowadzenia tej reorganizacji w zgodzie z sąsiadującymi Państwami, w szczególności z Turcją”³¹. Efekt był taki, że Imperium Osmańskie już

²⁷ Zgromadzenie Ustawodawcze zebrało się na pierwszą uroczystą sesję 18(5) stycznia 1918 r. Bolszewicy złożyli wniosek, aby Zgromadzenie zrzekło się prawa do uchwalania ustaw i samoograniczyło swoje kompetencje do zatwierdzania dekretów rządu. Kiedy Konstytuanta odrzuciła opracowaną przez Lenina deklarację, będącą w istocie przekazaniem władzy Zgromadzenia Ustawodawczego rządowi bolszewickiemu, wówczas uzbrojone oddziały bolszewików rozpadły Zgromadzenie, a WCKW 19 stycznia 1918 r. przyjął napisany przez Lenina dekret o rozwiązaniu Zgromadzenia Konstytucyjnego; *История советской конституции. Сборник документов. 1917-1957*, Москва 1957, s. 42-43; zob. też: *История советской конституции (в документах) 1917-1956*, Москва 1957, s. 99-100; Lenin, *Дzieła wszystkie*, t. 35, Warszawa 1988, s. 158-162, 223-224; И.А. Исаев, *История государства и права России*, Москва 2016, s. 564; R. Pipes, *Krótką historia rewolucji rosyjskiej*, Warszawa 2007, s. 152.

²⁸ Źródła podają liczby nieznacznie się różniące.

²⁹ A. Furier, *op. cit.*, s. 128;

³⁰ Nikola Siemienowicz Czcheidze, ur. w 1864 r. w rodzinie szlacheckiej w okręgu kutaiskim (Gruzja), zm. w 1926 r. we Francji. Od 1898 r. był członkiem SDPRR, od 1903 r. w jej sekcji mienszewickiej, uczestnik rewolucji w 1905 r., deputowany do III i IV Dumy. Przewodniczący Piotrogradzkiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich III-X(IX) 1917 r. Przewodniczący Wszechrosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego VII-9 listopada (27 października) 1917 r.; później przewodniczący Sejmu Zakaukaskiego. Po agresji i okupacji Gruzji przez bolszewików rosyjskich wyemigrował wraz z rządem Gruzji do Francji; chory na gruźlicę, popełnił samobójstwo; http://www.hrono.ru/biograf/bio_ch/chheidze_ns.php [dostęp 20.10.2017]; A. Furier, *loc. cit.*; R. Pipes, *Rewolucja rosyjska, passim*.

³¹ Art. 4 traktatu z 3 marca 1917 r. pomiędzy Niemcami, Austro-Węgrami, Bułgarią i Turcją z jednej strony a Rosją z drugiej strony; <http://tnke.home.pl/armianiemiecka/Dokument/1918b.htm> [dostęp 28.10.2017]. Zob. też bliżej na ten temat: W. Materski, *Georgia rediviva. Republika Gruzjińska*

w grudniu 1917 r. naruszyło rozejm³² i podjęło ofensywę wojskową, wkraczając na Zakaukazie. Komisariat Zakaukaski usiłował podjąć rozmowy rozejmowe z Turcją, ale ta żądała, by Zakaukazie oficjalnie ogłosiło oderwanie się od Rosji, gdyż – pretekst – tylko z niepodległym państwem Turcja może przystąpić do rokowań; z Rosją pokój (brzeski) wszak Turcja zawarła. W toku obrad Sejmu i rządu (Komisariatu Zakaukaskiego) przewijała się więc sprawa ewentualnego ogłoszenia niepodległości.

4. Powstanie i upadek Zakaukaskiej Demokratycznej Federacyjnej Republiki

Na wszystko nakładał się niebywały chaos, m.in. dziesiątki tysięcy żołnierzy-dezerterów z armii, najczęściej noszących broń, przemierzający we wszystkie strony kraje. Rozbieżności wśród narodów Zakaukazia były duże: wszak Azerowie to „Turcy znad Morza Kaspijskiego”, islamiści; Gruzini prawosławni, Ormianie katolicy o pradawnej historii. Wszyscy terytorialnie nadzwyczaj wymieszani, co musiało być istotnym zarzewiem waśni, często krwawych.

Mimo wewnętrznych konfliktów 22 kwietnia 1918 r. Sejm Zakaukaski proklamował powstanie niepodległej Zakaukaskiej Demokratycznej Federacyjnej Republiki. Nie przetrwała ona jednak wspomnianych rozbieżności i rozpadła się zaledwie w nieco więcej niż miesiąc. W warunkach stałego postępu armii tureckiej każdy z trzech narodów ZDFR próbował budować własne struktury.

Dokładnie w miesiąc po powołaniu ZDFR, 22 maja 1918 r., w Batumi spotkali się liderzy partii gruzińskich wchodzących do Sejmu Zakaukaskiego. Spotkanie zainicjował 42-letni profesor prawa publicznego z Petersburga – Zurab Avalishvili³³, reprezentujący Narodowo-Demokratyczną Partię Gruzji, zaś Noe Żordania³⁴ i Akaki Czchenkeli reprezentowali socjaldemokratów, a niezrzeszonych Niko Nikoladze³⁵.

w stosunkach międzynarodowych 1918-1921, Warszawa 1994, s. 40-41; P. Olszewski, *Polityka państw Ententy wobec Zakaukazia w latach 1918-1921*, Piotrków Trybunalski 2001, s. 25.

³² Rozejm na froncie wschodnim pomiędzy Rosją a Niemcami, Austro-Węgrami, Bułgarią i Turcją podpisany został 15/2 grudnia 1917 r., zaś 18/5 grudnia w Erzindżan (Erzincan) podpisali taki dokument szefowie sztabów rosyjskiej armii kaukaskiej oraz armii tureckiej.

³³ Zurab Avalishvili (Zurab Davidovich Avalov, 1876-1944), prawnik, historyk, dyplomata, pochodził z rodziny arystokratycznej, ukończył uniwersytet w Petersburgu, profesor prawa, doradca petersburskiego Rządu Tymczasowego, wiceminister spraw zagranicznych w rządzie Demokratycznej Republiki Gruzji, jej przedstawiciel na konferencję w Wersalu. Po marcu 1921 r. na emigracji w Niemczech, gdzie zmarł. Prochy jego przewieziono i spoczęły w panteonie w Tbilisi.

³⁴ Noe Żordania, pseud. Georg Kostrov, ur. w 1868 r., zm. w 1953 r. w Paryżu. Mienszewik, aktywny w ruchu socjalistycznym, przez pewien czas współpracował z Trockim, deputowany do drugiej Dumy z okręgu Tyflis, gdzie był przewodniczącym ogólnorosyjskiej frakcji socjaldemokratycznej. Po rewolucji lutowej 1917 r. przewodniczący Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich Tyflisu. Dnia 27 listopada 1917 r. został przewodniczącym Rady Narodowej Gruzji, a od 24 czerwca 1918 r. był premierem rządu Demokratycznej Republiki Gruzji. Po inwazji sowieckiej rezydował w Kutaisi, potem w Batumi, następnie na emigracji w Paryżu.

³⁵ Niko Nikoladze (1843-1928), pisarz gruziński, pochodził z rodziny szlacheckiej, studiował prawo na Uniwersytecie w Petersburgu, wydalony ze studiów za udział w protestach studenckich,

Bolszewicy bojkotowali Sejm Zakaukaski. Po spotkaniu profesor prawa Avalishvili przygotował tekst *Deklaracji niepodległości państwowej Gruzji*³⁶. Gruzini zdecydowali oprzeć się na Niemczech, natomiast Niemcy nie byli zainteresowani brać pod swoje skrzydła zrujnowanej i głodującej Armenii. Dnia 26 maja 1918 r. Rada Narodowa Gruzji, funkcjonująca dotychczas przy Sejmie Zakaukaskim, uchwaliła jednomyślnie *Akt Niepodległości Gruzji*, wniesiony przez przewodniczącego Rady Narodowej Noego Żordanię. Wśród zaproszonych na uroczystość gości³⁷ był niemiecki oficer i dyplomata Friedrich von der Schulenburg³⁸, który został następnie przez swój rząd mianowany ambasadorem w Demokratycznej Republice Gruzji. Tym samym 26 maja 1918 r. ZDFR przestała istnieć. Do Gruzji wkroczyły wojska niemieckie.

W dwa dni później (28 maja 1918) niepodległość ogłosiły również Rady Narodowe Azerbejdżanu oraz Armenii.

5. Demokratyczna Republika Azerbejdżanu

Azerbejdżańska *Deklaracja Niepodległości*³⁹ w preambule stwierdzała dezintegrację Rosji oraz wystąpienie Gruzji z Zakaukaskiej Demokratycznej Federacyjnej

ukończył prawo w Zurychu, tam poznał Marksa, ale odrzucił jego propozycję zostania przedstawicielem Międzynarodówki na Zakaukaziu. Jako szanowany pisarz uczestniczył w przedsięwzięciach społecznych i ekonomicznych, m.in. w rozbudowie portu w Poti, został wybrany burmistrzem Poti i przyczynił się do rozwoju miasta i portu. Po rewolucji lutowej 1917 r. został wybrany honorowym przewodniczącym Narodowo-Demokratycznej Partii Gruzji. Po inwazji sowieckiej wrócił do Gruzji, gdzie zajmował się społecznie sprawami oświaty.

³⁶ L.Z. Urushadze, *Democratic Republic of Georgia (1918-1921)*, s. 3, https://archive.org/stream/DemocraticRepublicOfGeorgia1918-1921/DRG_djvu.txt [dostęp 24.01.2018]; P. Dąbrowski, M. Kopperia, *Parlament Gruzińskiej Republiki Demokratycznej w latach 1918-1921*, „Opolskie Studia Administracyjno-Prawne” 2016, t. XIV, z. 2, s. 185. Zob. też: G. Papuashvili, *The 1921 Constitution of the Democratic Republic of Georgia: Looking Back after Ninety Years*, <http://dspace.nplg.gov.ge/bitstream/1234/173529/1/The1921ConstitutionOfTheDemocraticRepublicOfGeorgia.pdf> [dostęp 24.01.2018].

³⁷ L.Z. Urushadze, *Democratic Republic of Georgia (1918-1921)*, s. 3, <https://archive.org/stream/DemocraticRepublicOfGeorgia1918-1921/DR#page/nO/mode/2up> [dostęp 16.08.2015].

³⁸ Friedrich Erdmann Werner Matthias Johann Bernhard Erich Graf von der Schulenburg (1875-1944), syn podpułkownika, ukończył prawo, wstąpił do służby dyplomatycznej i przebywał na granicznych placówkach konsularnych, m.in. w Warszawie i w Tyflisie. W czasie I wojny światowej służył jako oficer artylerii, a następnie jako niemiecki oficer łącznikowy przy armii tureckiej, gdzie tworzył gruziński legion do walki z Rosją; odznaczony wówczas krzyżem żelaznym oraz wysokimi odznaczeniami tureckimi. Cechowało go nastawienie silnie antyormiańskie. W 1918 r. został ambasadorem Niemiec przy Demokratycznej Republice Gruzji. Kontynuował karierę dyplomatyczną w Republice Weimarskiej. W 1934 r. wstąpił do NSDAP, został ambasadorem Niemiec w ZSRR i przyczynił się do zawarcia paktu Ribbentrop-Mołotow. Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej (22 czerwca 1941) internowany przez kilka tygodni, potem wydalony do Turcji. W imieniu Ministerstwa Rzeszy do Spraw Okupowanych Ziem Wschodnich zajmował się rabunkiem dzieł sztuki i zasobów bibliotecznych. Był zwolennikiem podjęcia rozmów ze Stalinem i zaprzestania wojny z ZSRR, co zbliżyło go do spiskowców, którzy przeprowadzili zamach na Hitlera 20 lipca 1944 r. W związku z tym został aresztowany, skazany na śmierć i powieszony 10 listopada 1944 r.

³⁹ Tekst oryginalny oraz tłumaczenie na język rosyjski, zob.: ru.wikipedia.org/wiki/Декларация_независимости_Азербайджана [dostęp 5.11.2017]; tekst angielski zob. T. Świętochowski, *Russian*

Republiki i utworzenie niepodległego państwa. Ogłoszono zasadę suwerenności narodu (ludzi Azerbejdżanu), pełnię praw obywatelskich i politycznych dla wszystkich obywateli Azerbejdżanu bez względu na płeć, narodowość, religię, „status społeczny”. Zapowiedziano powołanie zgromadzenia konstytucyjnego i ogłoszono, że do tego czasu państwem kieruje Rada Narodowa oraz rząd tymczasowy⁴⁰. Premierem został Fatali Chan Chojski⁴¹. Stolicą było Baku, ale siedzibą rządu Gandza, gdyż Baku było okresowo w rękach komunistycznych (Komuna Bakijska). Azerbejdżan stworzył pierwszą na świecie muzułmańską republikę parlamentarną⁴².

Azerbejdżańska Rada Narodowa po rozszerzeniu swojego składu politycznego ukonstytuowała się jako parlament, przyjmując taką nazwę. Uchwalona ustawa o wyborach do Zgromadzenia Konstytucyjnego nie została nigdy zrealizowana, natomiast Rada działała i powoływała rządy. Wobec braku stosownej trwałej większości w ciągu dwóch lat niepodległości zmieniło się pięć gabinetów⁴³.

Nie mniejszym aniżeli czerwona Rosja zagrożeniem dla republik regionu była biała Rosja. Wiosną 1919 r. siły zbrojne azerskie uwikłane były w walkach z Siłami Zbrojnymi Południa Rosji (SZPR) Denikina i nie mogły zareagować, gdy w rejonie Lenkoran bolszewicy ogłosili (25 kwietnia 1919) utworzenie republiki radzieckiej. Bolszewicy zyskiwali na znaczeniu politycznym m.in. dlatego, że tylko oni wydawali się mieć szansę ułożenia stosunków z „czerwoną” Rosją, która pod koniec 1919 r. zbliżała się, gromiąc Denikina.

Z inicjatywy Stalina – szefa Narkomnac⁴⁴ – i Anastasa Mikojana utworzono (11 lutego 1920) Komunistyczną Partię Azerbejdżanu (KPA), afiliowaną przy

Azerbaijan..., s. 129; zob. też Administrative Department of the President of the Republic of Azerbaijan, Presidential Library, *History*, s. 17, <http://files.preslib.az/projects/azerbaijan/eng/gl3.pdf> [dostęp 22.12.2017].

⁴⁰ Administrative Department of the President of the Republic of Azerbaijan, Presidential Library, *History*, s. 17, <http://files.preslib.az/projects/azerbaijan/eng/gl3.pdf> [dostęp 22.12.2017].

⁴¹ Fatali Chan Chojski (1875-1920), azerski prawnik i polityk, wybrany do drugiej Dumy Państwowej, gdzie zbliżył się do konstytucyjnych demokratów (tzw. kadetów), ale dołączył także do frakcji muzułmańskiej w Dumie. Niezależny liberał, był premierem Demokratycznej Republiki Azerbejdżanu, pełnił także funkcję ministra spraw zagranicznych, ministra spraw wewnętrznych oraz ministra wojny. Prowadził nieustępliwą politykę wobec Rosji bolszewickiej. Po agresji Armii Czerwonej i zajęciu Azerbejdżanu utworzył w Tyflisie Komitet Ocalenia Azerbejdżanu. Ujęty przez bolszewików i skazany przez trybunał rewolucyjny na karę śmierci, został zamordowany w Tyflisie. Zob. zwłaszcza T. Świętochowski, *Azerbejdżan*, Warszawa 2006, s. 291 i *passim*.

⁴² Administrative Department of the President of the Republic of Azerbaijan, Presidential Library, *History*, s. 17-18, <http://files.preslib.az/projects/azerbaijan/eng/gl3.pdf> [dostęp 22.12.2017]; Ch. King, *Widmo wolności. Historia Kaukazu*, Kraków 2010, s. 141.

⁴³ Administrative Department of the President of the Republic of Azerbaijan, Presidential Library, *History*, s. 17-18, <http://files.preslib.az/projects/azerbaijan/eng/gl3.pdf> [dostęp 22.12.2017].

⁴⁴ W pierwszym rządzie bolszewików utworzony został resort – Komisariat do Spraw Narodowości (Народный Комиссариат по делам Национальностей, skrót: Наркомнац – Narkomnac), a tekę komisarza powierzono Stalinowi. Komisariat miał w swojej strukturze oddziały do spraw określonych narodów: pierwszym takim oddziałem był polski, zorganizowany już w listopadzie 1917 r. Do kompetencji Komisariatu należało przygotowywanie decyzji o ustanawianiu lub likwidowaniu republik i obwodów autonomicznych oraz struktur ich organów. Komisariat podjął starą politykę rusyfikacji. Szczególnie aktywną rolę odgrywał w latach wojny domowej i imperialnego pochodu czerwonej Rosji w kierunku

Rosyjskiej Komunistycznej Partii (bolszewików)⁴⁵. Bolszewicy przygotowywali się do zdobycia władzy⁴⁶, zwłaszcza że Armia Czerwona bijąc Denikina, stale szła na południe. 27 kwietnia 1920 r. silna 11. armia zaatakowała Baku; ogłoszono utworzenie Azerbejdżańskiego Wojskowo-Rewolucyjnego Komitetu, a jego przedstawiciel doręczył parlamentowi ultimatum, żądając przekazania całej władzy w ciągu dwunastu godzin. Parlament ultimatum przyjął⁴⁷. 29 kwietnia 1920 r. Komitet ogłosił i zawiadomił Lenina o utworzeniu niezawisłej Azerbejdżańskiej Republiki Radzieckiej⁴⁸. Front Kaukaski, dowodzony teraz przez Michaiła Tuchaczewskiego, na początku 1920 r. był największą siłą czerwonych⁴⁹.

Taki był koniec Demokratycznej Republiki Azerbejdżanu.

Znad Zbrucza ruszała wówczas ofensywa polska z symbolicznym udziałem siły ukraińskiej, w związku z czym 11. armię z Zakaukazia przerzucono na front antypolski. To tylko trochę przedłużyło żywot pozostałych dwóch republik Kaukazu Południowego.

6. Demokratyczna Republika Armenii

W Demokratycznej Republice Armenii władzę ustawodawczą formalnie sprawował osiemdziesięcioosobowy parlament – Rada Narodowa, a faktycznie krajem rządziła jedyna licząca się partia polityczna, centrolewicowa, dasznacy. Od jesieni 1919 r., równoległe do sukcesów militarnych Armii Radzieckiej, nasilała się aktywność komunistów na terenie Zakaukazia, m.in. w Armenii. Próba komunistycznego przewrotu w maju 1920 r. została przez dasznaków krwawo stłumiona.

Tymczasem, po powstaniu ruchu narodowyzwoleńczego Mustafy Kemala Paszy, stosunki Rosji z Turcją⁵⁰ uległy zmianie. 23 września 1920 r. Turcja zaatakowała

odbudowy wielonarodowościowego imperium. Od maja 1920 r. Komisariat miał swojego przedstawiciela w każdej republice, a republiki sowieckie wysyłały w skład Komisariatu swoich przedstawicieli, ci zaś wraz z kierownikami oddziałów Narkomnac'u utworzyli organ pod nazwą Rady Narodowości. W ten sposób, a także stopniowo rozszerzając kompetencje Komisariatu, Stalin powoli utworzył rodzaj nieformalnego rządu federacyjnego obwodów i republik autonomicznych RSFRR. Oficjalnym zadaniem Komisariatu było przysposobienie republik i obwodów autonomicznych do wejścia w strukturę RSFRR, ale Komisariat ingerował także w rozmaite sprawy resortów republik, co wywoływało napięcia. Po wprowadzeniu w życie konstytucji z 1924 r. Narkomnac został zlikwidowany, ponieważ zastąpiła go reprezentująca republiki i okręgi autonomiczne Rada Narodowości; A. Lityński, *Prawo Rosji i ZSRR 1917-1991 czyli historia wszechzwiązkowego komunistycznego prawa (bolszewików). Krótki kurs*, Warszawa 2017, s. 68.

⁴⁵ Zob. Administrative Department of the President of the Republic of Azerbaijan, Presidential Library, *History*, s. 24, <http://files.preslib.az/projects/azerbaijan/eng/gl3.pdf> [dostęp 22.12.2017].

⁴⁶ *Ibidem*; zob. też R. Pipes, *Rosja bolszewików*, Warszawa 2005, s. 170.

⁴⁷ Bliżej zob. T. Świętochowski, *Russian Azerbaijan...*, s. 182.

⁴⁸ *История советской конституции. Сборник документов...*, s. 122-123; *История советской конституции (в документах)...*, s. 231-232.

⁴⁹ E. Mawdsley, *Wojna domowa w Rosji 1917-1920*, Warszawa 2010, s. 278-284; zob. też R. Wojna, *W ogniu rosyjskiej wojny wewnętrznej 1918-1920*, Warszawa 1975, s. 104-106, 193-198.

⁵⁰ Bliżej o tych wydarzeniach i kontaktach Turcji z Rosją, zob.: W. Materski, *Georgia rediviva...*, s. 172; T. Świętochowski, *Russian Azerbaijan...*, s. 162; J. Reychman, *op. cit.*, s. 296; J. Pajewski, *op. cit.*,

Armenię z zaskoczenia. Siły tureckie były wspomagane przez Armię Radziecką; dwa potężne państwa i odwieczni wrogowie wspólnie napadli na małą Armenię. Nikomu nieznaną grupą komunistów, niepodpisanych zresztą pod dokumentem, mianując się Komitetem Rewolucyjnym Armenii, proklamowała Armenię Socjalistyczną Republiką Radziecką⁵¹. Tego samego dnia, 29 listopada 1920 r., sowiecki poseł w Erewaniu wręczył rządowi Demokratycznej Republiki Armenii ultimatum z żądaniem niezwłocznego przekazania władzy Komitetowi Wojskowo-Rewolucyjnemu Socjalistycznej Radzieckiej Republiki Armenii, który to komitet – jak stwierdzał dokument – przebywał aktualnie w Azerbejdżanie (przybył on do Erewania 6 grudnia). Jednocześnie kolumny 11. armii sowieckiej przekroczyły granicę azerbejdżańsko-armeńską, posuwając się w kierunku Erewania⁵². Dasznacy niezwłocznie przyjęli sowieckie ultimatum, bojąc się bardziej okupacji tureckiej (ludobójstwo przecież dobrze pamiętano) aniżeli sowieckiej Rosji. Turcja i Rosja – zaciekli wrogowie od zawsze – wspólnymi siłami dokonali rozbioru małej, dzielnie walczącej Armenii. 2 grudnia 1920 r. w Erewaniu podpisano układ między Republiką Armenii i RSFRR, który teoretycznie nosił charakter traktatu międzynarodowego, ale silnie wkraczał w wewnętrzne sprawy Republiki⁵³. Na zjeździe rad delegatów robotniczych, chłopskich i żołnierskich w Erewaniu przyjęta została 2 lutego 1922 r. konstytucja⁵⁴. Wzorzec konstytucji rosyjskiej z 1918 r. jest oczywisty. Sowiecka konstytucja Armenii z 1922 r. to *signum* utraty na lat siedemdziesiąt przez Armenię krótkiej niepodległości.

7. Demokratyczna Republika Gruzji

Jak poprzednio wspomniano, Gruzja jako pierwsza (26 maja 1918) spośród trzech krajów zakaukaskich ogłosiła *Akt Niepodległości*⁵⁵. Preambuła tego aktu nawiązywała do tradycji niepodległości Gruzji oraz aktualnej sytuacji politycznej. *Akt Niepodległości* zawierał siedem podstawowych tez⁵⁶ przesądzających przyszły ustrój państwa. W szczególności na plan pierwszy wysunięta została zasada

s. 296-297; K. Kontek, *Mustafa Kemal Atatürk i jego współczesny wizerunek*, „Etnografia Polska” 2011, t. 55, z. 1-2, s. 227-248.

⁵¹ *История советской конституции. Сборник документов...*, s. 134-135.

⁵² R. Pipes, *Czerwone imperium...*, s. 234.

⁵³ Tekst zob. w: *ibidem*, s. 235.

⁵⁴ *История советской конституции. Сборник документов...*, s. 163-172; *История советской конституции (в документах)...*, s. 321-333.

⁵⁵ *Georgia's Declaration of Independence – 1918*, <http://www.ericlee.info/theexperiment/declaration.php> [dostęp 31.01.2018].

⁵⁶ *Georgia's Declaration of Independence – 1918...*; tekst omawiają zwłaszcza A. Furier, *op. cit.*, s. 132; W. Materski, *Georgia rediviva...*, s. 52; P. Dąbrowski, M. Khoperia, *op. cit.*, s. 186; zob. także G. Papuashvili, *The 1921 Constitution of the Democratic Republic of Georgia: Looking Back after Ninety Years*, „European Public Law” 2012, vol. 18, issue 2, s. 327; A. Demetrashvili, *Chronicles of Constitutionalism in Georgia*, s. 5-6, <http://www.acarindex.com/dosyalar/makale/acarindex-1423908116.pdf> [dostęp 1.02.2018].

zwierzchnictwa narodu; przesądzona została republikańska forma państwa o systemie demokratycznym. Obywatelom Gruzji *Akt Niepodległości* przyznawał „wszelkie prawa obywatelskie i polityczne bez względu na narodowość, religię, pozycję społeczną oraz płeć” (pkt 6). Zapowiedziano zwołanie Zgromadzenia Konstytucyjnego, zaś do tego czasu sprawami publicznymi Gruzji miała kierować Rada Narodowa i Rząd Tymczasowy⁵⁷.

Rada Narodowa stała się więc tymczasowym parlamentem Demokratycznej Republiki Gruzji; liczyła 113 osób⁵⁸. Niezwłocznie powołany przez Radę Narodową rząd reprezentował partie socjalistyczne (socjaldemokratów-mienszewików, socjalistów-federalistów, socjalistów-rewolucjonistów), z udziałem przedstawiciela narodowych demokratów, co poszerzało platformę polityczną. Premierem został dotychczasowy minister spraw wewnętrznych w rządzie Zakaukaskiej Demokratycznej Federacyjnej Republiki, socjaldemokrata Noe Ramiszwili⁵⁹, który objął też tekę ministra spraw wewnętrznych⁶⁰. Gruzini podkreślają, iż był to pierwszy na świecie rząd socjaldemokratyczny⁶¹. Na stanowisku premiera już w miesiąc później nastąpiła zmiana; urząd objął lider mienszewików gruzińskich i przewodniczący Rady Narodowej Gruzji Noe Żordania. W osobie Noe Żordanii skupiły się w ten sposób dwa najwyższe urzędy władzy: przewodniczącego Rady Narodowej Gruzji (parlamentu) oraz szefa rządu (gabinetu ministrów); będzie to na tym etapie rozwoju konstytucjonalizmu gruzińskiego znamienne. W istocie Noe Żordania zaczął w ten sposób pełnić rolę głowy państwa (prezydenta), który jednocześnie był szefem rządu.

Listopad 1918 r. to była dla Gruzji niedobra pora z tej racji, że podpisane wcześniej układy z Niemcami stawiały Gruzję w pozycji sojusznika tych, którzy wojnę przegrali. Nie zahamowało to, a może nawet przyspieszyło prace ustrojowe tymczasowego parlamentu. Uchwalona (22 listopada 1918) ordynacja wyborcza wprowadzała wybory bezpośrednie, równe, proporcjonalne, głosowanie tajne, powszechne dla osób, które ukończyły 20 lat, kobiety otrzymały prawo czynne. Przeprowadzone (14-16 lutego 1919) przy wysokiej, jak na owe czasy i na okoliczności frekwencji 65%, wybory przyniosły absolutne zwycięstwo partii socjaldemokratycznej (mienszewikom), która zdobyła aż 109 mandatów w 130-osobowym

⁵⁷ Poniższy fragment opieram na mojej pracy: A. Lityński, *Między „białym” a „czerwonym” imperium. Rzecz o narodach w Rosji 1917-1922*, Sosnowiec 2018, s. 310 i n.

⁵⁸ A. Furier, *op. cit.*, s. 132; P. Dąbrowski, M. Khoperia, *loc. cit.*

⁵⁹ Noe Ramiszwili (1881-1930), socjaldemokrata, od 1903 r. związany z mienszewikami, po rewolucji lutowej 1917 r. członek gruzińskiej Rady Robotników i Żołnierzy. Po najeździe sowieckim i kapitulacji armii gruzińskiej (marzec 1921) wyemigrował do Francji, gdzie nadal był aktywny na polu zabiegów o sprawę narodową, m.in. uczestniczył w stworzonym przez II RP ruchu prometejskim. Brał udział w przygotowywaniu powstania antysowieckiego w 1924 r. Został zamordowany w Paryżu przez agenta sowieckiego OGPU.

⁶⁰ L.Z. Urushadze, *op. cit.*, s. 3; W. Materski, *Georgia rediviva...*, s. 52; A. Furier, *op. cit.*, s. 132; P. Dąbrowski, M. Khoperia, *loc. cit.*; inaczej R. Pipes, *Czerwone imperium...*, s. 214.

⁶¹ G. Papuashvili, *The 1921 Constitution...*, 2012, s. 328; podziela ten pogląd W. Materski, *Georgia rediviva...*, s. 79.

Zgromadzeniu Konstytucyjnym⁶²; pozostałe mandaty w łącznej liczbie 21 rozdzieliły między siebie jeszcze dwie dalsze gruzińskie partie socjalistyczne (socjaliści-federaliści oraz eserowcy); ciężkiej klęski doznali bolszewicy, którzy uzyskali znikomą liczbę głosów (zaledwie osiemset głosów na 505 tysięcy oddanych w wyborach głosów)⁶³ i nie zdobyli ani jednego mandatu. Po wyborach uzupełniających w sierpniu 1919 r. liczba posłów socjaldemokratycznych zmniejszyła się do 102, natomiast przybyli nieliczni posłowie narodowo-demokratyczni oraz ormiańscy dasznacy⁶⁴. Trafna jest uwaga, że Gruzja stanowiła twierdzą socjaldemokracji, zwłaszcza mienszewików⁶⁵.

Uroczyste posiedzenie inauguracyjne Zgromadzenia Konstytucyjnego w dniu 12 marca 1919 r. odbyło się w Białej Sali Pałacu w Tbilisi⁶⁶. Otwarcia obrad dokonał najstarszy z deputowanych Silwester Dżibładze, jeden z założycieli socjaldemokracji gruzińskiej. Przewodniczącym (marszałkiem) Konstytuandy został Nikola Czchedidze, były przewodniczący Sejmu Zakaukaskiego. Pierwszą czynnością Konstytuandy było podniesie potwierdzenie⁶⁷ *Aktu Niepodległości*.

Powołano nowy rząd, a na urząd szefa władzy wykonawczej wybrano – potwierdzając wcześniejsze rozwiązanie – Noego Żordanię, który w ten sposób faktycznie koncentrował pełnię władzy wykonawczej. Powierzono mu misję sformowania gabinetu⁶⁸. Z uwagi na krótki okres funkcjonowania tych struktur trudno stwierdzić, czy były to wzorce bliższe systemowi prezydenckiemu amerykańskiemu, czy szwajcarskiemu, jak twierdzi R. Pipes. Nie wiemy, jak w istocie przedstawiała się sprawa odpowiedzialności Noego Żordanii jako *quasi*-prezydenta oraz szefa gabinetu. R. Pipes pisze, że zarówno prezydent, jak i cały rząd odpowiadali przed Zgromadzeniem Narodowym, ale nie wskazuje źródła tego twierdzenia, a brak tu zarówno prawa, jak i *usus*, konwenansu. Warto zauważyć, że Noe Żordania pozostawał na urzędzie prezydenta i premiera do końca istnienia Demokratycznej Republiki Gruzji⁶⁹. Na drugiej sesji Zgromadzenia Konstytucyjnego przyjęto skład

⁶² M. Matsaberidze, *The Democratic Republic of Georgia (1918-1921) and the search of the Georgian model of democracy*, [w:] *The Making of Modern Georgia, 1918-2012: The First Georgian Republic and Its Successors*, ed. S.F. Jones, New York 2014, s. 142; A. Furier, *op. cit.*, s. 141; P. Dąbrowski, M. Kopperia, *op. cit.*, s. 187; zob. też G. Papuashvili, *loc. cit.*; W. Materski, *Gruzja i wielkie mocarstwa (1919-1921)*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej” 1990, t. XXV, s. 59.

⁶³ G. Papuashvili, *The 1921 Constitution...*, 2012, s. 329, przypis 22.

⁶⁴ *Ibidem*; P. Dąbrowski, M. Kopperia, *loc. cit.*; M. Matsaberidze, *loc. cit.*; nieznacznie różniące się dane co do podziału mandatów podaje R. Pipes (*Czerwone imperium...*, s. 214), ale chyba częściowo włączył tu dane z późniejszych (sierpnia 1919) wyborów uzupełniających, bowiem pisze o trzech mandatach ormiańskiej partii dasznaków.

⁶⁵ R. Pipes, *Rosja bolszewików...*, s. 158.

⁶⁶ P. Dąbrowski, M. Kopperia, *loc. cit.*; A. Demetrashvili, *Chronicles of Constitutionalism in Georgia*, „Law & Justice Review” 2010, vol. 1, No. 1/IX s. 5, <http://www.taa.gov.tr?dosya/dergiler/lj1/files/assets/basic-html> [dostęp 15.08.2015]; M. Matsaberidze, *op. cit.*, s. 142-143.

⁶⁷ *Georgia's Declaration of Independence – 1918...*, *in fine*.

⁶⁸ W. Materski, *Georgia rediviva...*, s. 127.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 129.

osobowy rządu; wicepremierem został Eugenii Gegeczkori⁷⁰, który objął także teki spraw wewnętrznych oraz sprawiedliwości⁷¹. Noe Ramiszwili objął kilka tek – ministra problemów międzynarodowych (o niejasnym zakresie), spraw wojskowych oraz edukacji⁷².

Jeszcze w Radzie Narodowej Gruzji rozpoczęto prace nad konstytucją. Powołano wówczas Komisję Konstytucyjną pod przewodnictwem socjaldemokraty Sergi Japaridze⁷³. W jej 15-osobowym składzie socjaldemokraci (mienszewicy) mieli dziesięciu członków; dwie osoby doproszono jako ekspertów⁷⁴. Później przewodniczył Komisji Razhden Arsenidze⁷⁵, a gdy ten objął tekę ministra sprawiedliwości, przewodniczącym wybrano (4 lutego 1920) Pavle Sakvarelidze⁷⁶. Ukończony tekst projektu został przedłożony (8 czerwca 1920) prezydium Zgromadzenia Konstytucyjnego; w lipcu zasady konstytucji zostały opublikowane. 24 listopada 1920 r. rozpoczęła się procedura przyjmowania ustawy zasadniczej, co planowano ukończyć w lutym-marcu 1921 r., ale wówczas było już po wojnie z Polską i bolszewicy zaatakowali siłami potężnej 11. armii Armii Czerwonej (RKKA)⁷⁷. Zacięte walki toczyły się już na przedmieściach Tyflisu, gdy 21 lutego 1921 r. Zgromadzenie Konstytucyjne Gruzji jednomyślnie uchwaliło konstytucję. Publikacja ustawy zasadniczej, z podpisami wszystkich członków Konstytuanty, nastąpiła na przełomie lutego i marca 1921 r. już w Batumi⁷⁸, dokąd na krótko przed opuszczeniem kraju przenieśli się władze gruzińskie.

⁷⁰ Eugenii Pietrowicz Gegeczkori, ur. w 1881 r., zm. w 1954 r. w Paryżu, ukończył prawo na Uniwersytecie Moskiewskim, adwokat. Od 1903 r. związany był z mienszewikami, aktywny działacz robotniczy w Kutańskiej guberni, skąd wybrany został do Dumy, gdzie był jednym z liderów frakcji mienszewików. W 1917 r. został członkiem prezydium Tyfliskiej Rady; minister spraw zagranicznych Gruzjińskiej Republiki Demokratycznej; od 1921 r. – po upadku niepodległego państwa gruzińskiego i wcieleniu Gruzji do Rosji sowieckiej – w gruzińskich władzach na emigracji.

⁷¹ W. Materski, *Georgia rediviva...*, s. 127.

⁷² *Ibidem*.

⁷³ P. Dąbrowski, M. Khoperia, *op. cit.*, s. 189; G. Papuashvili, *op. cit.*, s. 329.

⁷⁴ G. Papuashvili, *op. cit.*, s. 329-330; M. Matsaberidze, *op. cit.*, s. 143; A. Demetrashvili, *loc. cit.*; P. Dąbrowski, M. Khoperia, *op. cit.*, s. 190.

⁷⁵ Razhden Arsenidze (1880-1965), gruziński polityk, prawnik, publicysta, aktywny socjaldemokrata (mienszewik), za swoją działalność zesłany na Syberię, wrócił po rewolucji lutowej 1917 r. Po inwazji bolszewickiej na niepodległą Gruzję emigrował do Francji, gdzie przebywał do końca życia.

⁷⁶ Pavle Sakvarelidze (1885-1937), literat, publicysta i dziennikarz, od 1930 r. w partii komunistycznej WKP(b). W 1937 r. aresztowany i oskarżony ze sławetnego art. 58 kodeksu karnego o udział w spisku kontrrewolucyjnym i o działalność terrorystyczną, w śledztwie przyznał się, skazany i rozstrzelany.

⁷⁷ Nazwa rosyjska: Рабоче-крестьянская Красная армия – Rabocze-krestjanskaja Krasnaja Armija – RKKA.

⁷⁸ M. Matsaberidze, *op. cit.*, s. 144; P. Dąbrowski, M. Khoperia, *op. cit.*, s. 191; G. Papuashvili, *op. cit.*, s. 330; zob. też L.Z. Urushadze, *op. cit.*, *in fine*.

8. 18 marca 1921 r.

Przed świtem 12 lutego 1921 r. silna 11. armia RKKK, dowodzona przez Michaiła Lewandowskiego⁷⁹, a składająca się – jak to sam Ordżonikidze określił – w znacznym stopniu z „kryminalistów i bandytów”⁸⁰, wyrzutków społecznych, uderzyła na Gruzję, wychodząc z Armenii. 18 marca 1921 r. rząd Demokratycznej Republiki Gruzji oraz członkowie akredytowanych przedstawicielstw innych krajów drogą morską opuścili kraj. To był koniec nie tylko Demokratycznej Republiki Gruzji, lecz także w ogóle koniec niezawisłego kraju na Kaukazie i Zakaukaziu na okres siedemdziesięciu lat. Władze podbitych przez Sowieców republik Kaukazu i Zakaukazia działały jeszcze przez szereg lat na emigracji. Zaś Polska była ich głównym wspierającym⁸¹.

Bibliografia

Literatura

- Bankowicz B., Bankowicz M., Dudek A., *Słownik historii XX wieku*, Kraków 1993.
- Bruneteau B., *Wiek ludobójstwa*, Warszawa 2005.
- Dadrian V.N., *The History of the Armenian Genocide. Ethnic Conflict from the Balkans to Anatolia to the Caucasus*, Oxford 2003.
- Dąbrowski P., Khoperia M., *Parlament Gruzjińskiej Republiki Demokratycznej w latach 1918-1921*, „Opolskie Studia Administracyjno-Prawne” 2016, t. XIV, z. 2.
- Fuller W.C., *Prawdziwy koniec carskiej Rosji*, Warszawa 2011.
- Furier A., *Gruzja niepodległa – od monarchii do republiki*, Szczecin 2016.
- Heller M., Niekricz A., *Utopia u władzy. Historia Związku Sowieckiego*, t. 1, Wrocław 1989.
- Исаев И.А., *История государства и права России*, Москва 2016.

⁷⁹ Michaił Karłowicz Lewandowski, ur. w 1890 r. w Tyflisie, zm. w 1938 r. w Moskwie. Ojciec jego był Polakiem, chłopem wcielonym do armii carskiej, matka Rosjanką. Po śmierci ojca w 1892 r. matka jego wyszła ponownie za mąż za Kozaka terskiego. Od 1910 r. był w szkole wojskowej, potem w jednostce wojskowej w Gori. Od 1914 r. uczestniczył w walkach na frontach I wojny światowej, m.in. pod Warszawą i w Galicji, awansowany kolejno do stopnia kapitana. Po demobilizacji w 1918 r. powrócił do Groznego, gdzie organizował Czerwoną Gwardię; Ludowy Komisarz ds. Wojskowych Radzieckiej Republiki Tereckiej. Walczył na czele Czerwonej Gwardii w rejonie Biesłanu, Władykaukazu, z siłami Denikina na Północnym Kaukazie. W maju 1920 r. przeprowadził operację obalenia Demokratycznej Republiki Azerbejdżanu i przejęcia władzy przez bolszewików; to samo przeprowadził w lutym 1921 r. w Gruzji. Stale awansowany, na wysokich stanowiskach wojskowych na Kaukazie, w Turkiestanie, Dalekim Wschodzie i in. W latach 1932-1933 przebywał na stażu w Niemczech. Członek KC KP Gruzji, Centralnego Komitetu Wykonawczego ZSRR oraz Rady Wojennej przy Ludowym Komisariacie Obrony ZSRR. Odznaczony Orderem Lenina i innymi odznaczeniami. Aresztowany w lutym 1938 r. przyznał się do udziału w spisku trockistowskim w wojsku, skazany przez Kolegium Wojskowe Sądu Najwyższego ZSRR na karę śmierci i natychmiast rozstrzelany. W 1956 r. został zrehabilitowany.

⁸⁰ Cyt. za: W. Materski, *Georgia rediviva...*, s. 108.

⁸¹ Zob. m.in. Ch. King, *op. cit.*, s. 153; zob. wyżej przypisy nr 57.

- История советской конституции. Сборник документов. 1917-1957*, Москва 1957.
- История советской конституции (в документах) 1917-1956*, Москва 1957.
- King Ch., *Widmo wolności. Historia Kaukazu*, Kraków 2010.
- Kołakowski L., *Główne nurty marksizmu. Powstanie, rozwój, rozkład*, Londyn 1988.
- Kontek K., *Mustafa Kemal Atatürk i jego współczesny wizerunek*, „Etnografia Polska” 2011, t. 55, z. 1-2.
- Leksykon historii powszechnej 1900-1945*, red. S. Sierpowski, S. Żerko, Poznań 1996.
- Leksykon historii świata*, red. A. Bartnicki, Warszawa 1998.
- Lenin, *Dzieła wszystkie*, t. 35, Warszawa 1988.
- Lityński A., *Między „białym” a „czerwonym” imperium. Rzecz o narodach w Rosji 1917-1922*, Sosnowiec 2018.
- Lityński A., *Prawo Rosji i ZSRR 1917-1991 czyli historia wszechzwiązkowego komunistycznego prawa (bolszewików). Krótki kurs*, Warszawa 2017.
- Materski W., *XX wiek – niepodległość i sowietyzacja. Tradycja państwowa a budowa suwerennych państw w regionie*, [w:] *Wprowadzenie do studiów wschodnioeuropejskich*, t. 4. *Armenia, Azerbejdżan, Gruzja – przeszłość i teraźniejszość*, red. M. Korzeniowski, D. Tarasiuk, K. Latawiec, Lublin 2013.
- Materski W., *Georgia rediviva. Republika Gruzińska w stosunkach międzynarodowych 1918-1921*, Warszawa 1994.
- Materski W., *Gruzja*, Warszawa 2000.
- Materski W., *Gruzja i wielkie mocarstwa (1919-1921)*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej” 1990, t. XXV.
- Matsaberidze M., *The Democratic Republic of Georgia (1918-1921) and the search of the Georgian model of democracy*, [w:] *The Making of Modern Georgia, 1918-2012: The First Georgian Republic and Its successors*, ed. S.F. Jones, New York 2014.
- Mawdsley E., *Wojna domowa w Rosji 1917-1920*, Warszawa 2010.
- Midlarsky M.I., *Ludobójstwo w XX wieku*, Warszawa 2010.
- Morawski W., Szawłowska S., *Wojny rosyjsko-tureckie od XVII do XX wieku*, Warszawa 2006.
- Olszewski P., *Polityka bolszewików wobec niepodległej Gruzji w latach 1918-1921*, „Dzieje Najnowsze” 1997, t. 29, z. 3.
- Olszewski P., *Polityka państw Ententy wobec Zakaukazia w latach 1918-1921*, Piotrków Trybunalski 2001.
- Olszewski P., *Uwarunkowania historyczne i dzieje nowożytnego regionu na tle europejskim*, [w:] *Wprowadzenie do studiów wschodnioeuropejskich*, t. 4. *Armenia, Azerbejdżan, Gruzja – przeszłość i teraźniejszość*, red. M. Korzeniowski, D. Tarasiuk, K. Latawiec, Lublin 2013.
- Pajewski J., *Pierwsza wojna światowa 1914-1918*, Warszawa 2019.
- Palmowski J., *Słownik najnowszej historii świata 1900-2008*, t. 2, Warszawa 2008.
- Papuaşvili G., *The 1921 Constitution of the Democratic Republic of Georgia: Looking Back after Ninety Years*, „European Public Law” 2012, vol. 18, issue 2.

- Pipes R., *Czerwone imperium. Powstanie Związku Sowieckiego*, Warszawa 2015.
- Pipes R., *Krótką historia rewolucji rosyjskiej*, Warszawa 2007.
- Pipes R., *Rewolucja rosyjska*, Warszawa 1994.
- Pipes R., *Rosja bolszewików*, Warszawa 2005.
- Reychman J., *Historia Turcji*, Wrocław 1973.
- Shaw S.J., Shaw E.K., *History of the Ottoman Empire and Modern Turkey*, t. 2. *Reform, Revolution, and Republic: The Rise of Modern Turkey, 1808-1975*, New York 1977.
- Sienkiewicz W., *Leksykon historii świata: Rosja*, Warszawa 2001.
- Sierpowski S., *Leksykon historii powszechnej 1900-1945*, Poznań 1996.
- Świętochowski T., *Azerbejdżan*, Warszawa 2006.
- Świętochowski T., *Azerbejdżan i Rosja. Kolonializm, islam i narodowość w podzielonym kraju*, Warszawa 1998.
- Świętochowski T., *Russian Azerbaijan, 1905-1920. The Shaping of a National Identity in a Muslim Community*, Cambridge 1985.
- Ternon Y., *Ormianie*, Kraków 2005.
- Wielka Encyklopedia PWN*, t. 6, Warszawa 2002.
- Wielka Encyklopedia PWN*, t. 8, Warszawa 2002.
- Wielka Encyklopedia PWN*, t. 20, Warszawa 2004.
- Wojna R., *W ogniu rosyjskiej wojny wewnętrznej 1918-1920*, Warszawa 1975.
- Zakrzewska-Dubasowa M., *Historia Armenii*, Wrocław 1977.

Źródła internetowe

- Administrative Department of the President of the Republic of Azerbaijan, *Presidential Library, History*, <http://files.preslib.az/projects/azerbaijan/eng/gl3.pdf>.
- Buliński R., *Mehmet Emin Rasulzade – ojciec niepodległości Azerbejdżanu*, <http://jpilsudski.org/artykuly-publicystyka-felietony/felietony/item/2377-mehmet-emin-rasulzade-ojciec-niepodleglosci-azerbejdzanu>.
- Demetrashvil A., *Chronicles of Constitutionalism in Georgia*, <http://www.acarindex.com/dosyalar/makale/acarindex-1423908116.pdf>.
- Demetrashvili A., *Chronicles of Constitutionalism in Georgia*, „Law & Justice Review” 2010, vol. 1, No. 1/IX, <http://www.taa.gov.tr?dosya/dergiler/lj1/files/assets/basic-html>.
- Georgia's Declaration of Independence – 1918*, <http://www.ericlee.info/theexperiment/declaration.php>.
- Papushvili G., *The 1921 Constitution of the Democratic Republic of Georgia: Looking Back after Ninety Years*, <http://dspace.nplg.gov.ge/bitstream/1234/173529/1/The1921ConstitutionOfTheDemocraticRepublicOfGeorgia.pdf>.
- Urushadze L.Z., *Democratic Republic of Georgia (1918-1921)*, https://archive.org/stream/DemocraticRepublicOfGeorgia1918-1921/DRG_djvu.txt.
- Василий Харламов, http://www.peoples.ru/state/politics/vasiliy_harlamov/.

Владимир Дмитриевич Набоков – биография, <http://to-name.ru/biography/vladimir-dmitrievich-nabokov.htm>.

http://psi427.cankaya.edu.tr/uploads/files/Shaw,%20History_of_the%20-Ott%20Empire.pdf.

<http://tnke.home.pl/armianiemiecka/Dokument/1918b.htm>.

http://www.hrono.info/biograf/bio_h/harlamov_va.php.

http://www.hrono.ru/biograf/bio_ch/chheidze_ns.php.

ru.wikipedia.org/wiki/Декларация_независимости_Азербайджана.

Problemy wojska i obronności w pracach polskiego Sejmu Walnego (XV-XVIII w.)

The army and defense problems in the works of the Polish Sejm Walny (from the 15th to the 18th century)

Streszczenie: Zapewnienie przetrwania oraz zagwarantowanie możliwości rozwoju i zwiększania swego potencjału należy do podstawowych funkcji państwa. Powiązanie tej funkcji z zapewnieniem jednostce i zbiorowości jednego z najważniejszych ontologicznych potrzeb człowieka, jakim jest poczucie bezpieczeństwa, powodowało, że kwestie budowy systemu obronnego państwa i organizacji jego siły zbrojnej znajdowały się w kręgu zainteresowania najważniejszych organów ustrojowych państwa. Przedstawiany artykuł skupia się na analizie roli, jaką w tym zakresie odegrał polski Sejm Walny, który stopniowo, od końca XV w. stawał się organem mającym decydujący wpływ na rozwiązywanie problemów związanych z obronnością, początkowo Korony Królestwa Polskiego, a później Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Zwrócono uwagę na budowanie systemu finansowania systemu obronnego i sił zbrojnych, kształtowanie się systemu dowodzenia i kierowania siłami zbrojnymi uwzględniającymi zmiany zachodzące w strukturze sił zbrojnych oraz proces przechodzenia od formacji, jaką było pospolite ruszenie, aż po wojsko stałe narodowe. Zwrócono uwagę na budowę nowożytnej administracji sprawami wojskowymi i obronnymi państwa, szczególnie w dobie reform państwa w II połowie XVIII w.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo, obronność, siły zbrojne, historia parlamentaryzmu polskiego, władza monarsza.

Abstract: Survival and guaranteeing ensuring development opportunities and increasing one's potential is one of the basic functions of the state. This function combining with providing the individual and the community with one of the most important human ontological needs, which is the sense of security, resulted in the issues of building the defense system of the state and organization of its armed force were in the sphere of interest of the most important political system bodies. The presented article focuses on the analysis of the role played by the Polish Sejm Walny in this respect, which gradually, from the end of the 15th century, became a body having a decisive influence on solving defense-related problems, initially the Crown of the Polish Kingdom and later the Polish-Lithuanian Commonwealth. Attention was paid to building the system of financing the defense system and the armed forces. Shaping the system of command and control of the armed forces taking into account the changes taking place in the structure of the armed forces and the process of transition from the formation of the militia to the national permanent army. Attention was paid to building a modern administration of military and defense affairs of the state, especially in the era of state reforms in the second half of the 18th century.

Keywords: security, defense, armed forces, history of Polish parliamentarism, royal power.

Zapewnienie przetrwania oraz zagwarantowanie możliwości rozwoju i zwiększenia swego potencjału należy do podstawowych funkcji państwa. Nic też dziwnego, że kwestie związane z organizacją siły zbrojnej i systemu obronnego od najdawniejszych czasów znajdowały się w kręgu zainteresowania najważniejszych ustrojowych organów państwowych. We wczesnym okresie rozwoju organizmów państwowych była to zazwyczaj domena władców. Pełnili funkcje najwyższego zwierzchnika siły zbrojnej państwa, a w czasie wojny byli naczelnymi wodzami. Byli też zazwyczaj organizatorami siły zbrojnej państwa. Natomiast dzięki *ius ducale* mogli kształtować system obronny angażujący wszystkie warstwy społeczne. Z chwilą wykształcenia się formy republikańskiej kompetencje w tym zakresie ulegały podziałowi pomiędzy najwyższe organy wykonawcze a stanowiące. Od XIII w. w Europie rozpoczął się proces kształtowania różnych form współuczestnictwa społeczeństwa w rządzeniu państwem według zasady *quod omnes tangit ab omnibus comprobari debet* (co wszystkich dotyczy, przez wszystkich winno być aprobowane). Powstanie politycznych reprezentacji, bardzo zróżnicowanych pod względem stopnia odwzorowania struktury społecznej danego państwa, zapoczątkowało rywalizację o zakres kompetencji pomiędzy monarchą a reprezentacją właśnie. W większości krajów europejskich władcy pilnie strzegli, aby ich kompetencje w zakresie zdolności obronnych państwa nie uległy uszczupleniu, dotyczyło to zwłaszcza kwestii związanych z dysponowaniem środkami publicznymi na te cele.

Nieco inaczej przebiegały procesy inicjacyjne powstania reprezentacji stanowej w Polsce. Stopniowy zanik w II połowie XI w. drużyny książęcej, jako podstawowej siły zbrojnej państwa, zbiegł się z rozwojem nadań ziemskich połączonych z obowiązkiem służby wojskowej na monarsze wezwanie, prowadząc do wykształcenia odrębnej warstwy społecznej – rycerstwa. W wieku XII nastąpiła indemnizacja tych nadań, doprowadzając u schyłku XIV w. do uzyskania przez tę grupę odrębnego statusu prawnego, a w konsekwencji i politycznego. Z tego punktu widzenia najistotniejsze były dwie decyzje. W 1374 r. król Ludwik Andegaweński, kierując się interesem dynastycznym, wydał w Koszycach przywilej, którym zwalniał stan szlachecki z wszelkich świadczeń publicznych na rzecz skarbu koronnego powyżej dwóch groszy „z każdego osiadłego i dzierżonego łanu lub jego części”. Tym samym monarcha, także imieniem swoich następców, rezygnował ze swobody kształtowania poziomu dochodów państwowych. Ponadto zwolnił szlachtę z obowiązku uczestniczenia w wyprawach wojennych poza granicami kraju, a przy tym zobowiązał się do naprawienia szkody, gdyby szlachcic podczas uczestnictwa w takiej wyprawie popadł w niewolę lub poniósł szkodę na osobach lub rzeczach¹. W rezultacie król i jego następcy, chcąc zwiększyć wpływ do szkatuły królestwa, musieli uzyskać aprobatę szlachty.

Blisko sto lat później w 1454 r. król Kazimierz Jagiellończyk, chcąc uzyskać dodatkowe środki na prowadzenie wojny z Zakonem Krzyżackim, został zmuszony do uszczuplenia swoich prerogatyw na rzecz sejmików ziemskich, będących

¹ A. Nowak, *Dzieje Polski*, t. III. *Królestwo zwycięskiego orła*, Kraków 2017, s. 133.

reprezentacją polityczną szlachty danej ziemi. Na obozowym sejmie prowincjonalnym w Cerekwicy we wrześniu król zobowiązał się do zwoływania pospolitego ruszenia tylko za zgodą sejmików ziemskich. Podobne zobowiązania poczynił względem zawierania sojuszy, nakładania nowych podatków i zastawiania miast grodowych². Przywileje przyznane szlachcie wielkopolskiej dwa miesiące później zostały przyznane w Nieszawie szlachcie małopolskiej. Dokonano przy tej okazji nowej redakcji przywilejów cerekwickich. Tym samym monarcha oddawał szereg kompetencji związanych ze sferą wojska i obronności w ręce politycznej reprezentacji stanu szlacheckiego. Należy w tym miejscu zauważyć, że oba omawiane dokumenty stanowiły fundament dla procesów, które w 1492 r. doprowadziły do ukształtowania ogólnopaństwowej reprezentacji politycznej szlachty, czyli Sejmu Walnego³. Od początku zatem istnienia własnej reprezentacji szlachta miała istotny wpływ na podejmowanie decyzji w sprawach wojska i obronności.

Zanim jednak do tego doszło, szlachta zebrana na sejmie w Piotrkowie 28 marca 1477 r. uchwaliła Statut wojenny, w którym zawarto wszystkie dotychczasowe powinności związane z obowiązkami wojennymi szlachty, duchowieństwa oraz miast królewskich, a także urzędników królewskich i samego króla⁴. Podobne regulacje pojawiały się także w latach późniejszych. Na sejmie piotrkowskim w 1503 r. przyjęto konstytucje sejmu walnego tyżące się głównie spraw wojskowych. Kolejne uchwalono na sejmie lubelskim w 1506 r. Tak częste uchwalanie przepisów określających prawa i obowiązki związane z wypełnianiem powinności wojskowych wynikało z faktu, iż miały charakter doraźny, tymczasowy, na czas trwania danej kampanii wojennej. Powtórzenia obowiązków wojennych i znacznego ich uszczegółowienia dokonano w Konstytucjach wojennych sejmu walnego, zbranego w Piotrkowie 6 stycznia 1544 r., w związku ze spodziewaną wojną z Turcją⁵.

Uzyskane przez szlachtę uprawnienia w zakresie podatków powodowały, że król za każdym razem, gdy pojawiała się konieczność sfinansowania nowych potrzeb państwa, najczęściej związanych ze sprawami obronnymi, musiał uzyskać jej zgodę. Jednakże szlachta niezbyt chętnie poddawała się nowym obciążeniom. W drugiej połowie XV w. coraz większym zagrożeniem dla południowo-wschodnich granic państwa Jagiellonów stawali się Tatarzy. Pospolite ruszenie słabo uzbrojone i wyćwiczone nie było w stanie zapewnić właściwej siły skutecznie odpierającej coraz częstsze najazdy. Konieczne były inne rozwiązania. Stawały się nimi wojska płatne. Kazimierz Jagiellończyk ponoszący w znacznej mierze koszty wojny trzynastoletniej nie był w stanie udźwignąć nowych ciężarów związanych z wydatkami wojskowymi, dlatego też zwrócił się w 1468 r. do szlachty o pomoc finansową. Na zjeździe w Nowym Mieście Korczynie otrzymał tylko doraźne wsparcie na zapłacenie zaległego żołdu⁶.

² M. Biskup, *Trzynastoletnia wojna z Zakonem Krzyżackim 1454-1466*, Oświęcim 2014, s. 260-262.

³ *Historia Sejmu Polskiego*, t. I, red. J. Michalski, Warszawa 1984, s. 47-55.

⁴ S. Kutrzeba, *Polskie ustawy i artykuły wojskowe od XV do XVIII wieku*, Oświęcim 2017, s. 24-28.

⁵ *Ibidem*, s. 48-62.

⁶ J. Długosz, *Roczniki, czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 12, Warszawa 1973, s. 230-231.

Środki na obronę ziem ruskich przed Tatarami, o jednorazowym charakterze, szlachta zgodziła się zapłacić dopiero na zjeździe piotrkowskim w 1470 r. Stały podatek na ten cel został uchwalony w 1477 r., choć nie udało się wprowadzić go w życie⁷. Ostatecznie stałe wojsko zaciężne dla ziem ruskich, zwane obroną potoczną, tzn. codzienną, ustanowione na stałe, powstało około 1479 r. Utrzymanie tych oddziałów obciążało skarbiec królewski. W 1492 r. król Jan Olbracht mianował Stanisława Chodeckiego z Chodcza pierwszym stałym dowódcą obrony potocznej, tytułowanym *exercituum terrestrium terrarum Russiae capiteaneus*⁸. W późniejszym okresie z urzędu tego wykształcił się urząd hetmana polnego.

Wspomniana już słabnąca rola pospolitego ruszenia i wzrastające zagrożenia na wschodnich i południowo-wschodnich granicach pociągała za sobą konieczność rozwoju stałego wojska, znacznie lepiej wyćwiczonego i wyekwipowanego. Zwiększało to wydatki skarbu koronnego, a szlachta nie kwapiła się do jego uzupełniania. Rozwiązanie przyniósł rozwijający się od czasów Zygmunta I Starego szlachecki ruch egzekucyjny zmierzający m.in. do zwrotu nieprawnie dzierżawionych królewskich ziem. Sejm zwołany do Piotrkowa Trybunalskiego (1562-1563) w swoich konstytucjach postanowił przeznaczyć na stałe wojsko rokrocznie czwartą część dochodów z dóbr królewskich⁹. Zebrane w ten sposób środki przechowywano od 1569 r. jako tzw. skarb rawski na zamku w Rawie Mazowieckiej. Dzięki temu udało się zwiększyć liczbę stałego wojska do 4 tys. ludzi. Wprawdzie w czasie wojny wzrosła ona do 6 tys., lecz nadal była to wielkość niewystarczająca. Od źródła finansowania wojsko to nazywane było wojskiem kwarcianym. W razie poważniejszego zagrożenia uzupełniano je wojskiem suplementowym złożonym z powoływanych pod broń żołnierzy zawodowych opłacanych z podatków doraźnie uchwalanych przez sejm¹⁰. Wojsko kwarciane, podobnie jak obrona potoczna, było zaciężnym wojskiem krajowym. W 1632 r. nowo obrany król Władysław IV w swoich *pacta conventa* zaprzysiął oddawanie do skarbu rawskiego drugiej kwarty, tzw. dupli, z przeznaczeniem na zorganizowanie i wyposażenie artylerii¹¹.

Konieczność wzmocnienia wojsk Rzeczypospolitej piechotą powodowała, że król Stefan Batory, w następstwie najazdu Iwana Groźnego na Inflanty, wzorując się na doświadczeniach siedmiogrodzkich, przeprowadził na sejmie w 1578 r. przyjęcie uchwały umożliwiającej sformowanie piechoty, „[...] abyśmy w Koronie y Państwach naszych dostatek ludzi dla potrzeb woiennych mieli”¹². Pieszycy należało wybierać

⁷ *Zarys dziejów wojskowości polskiej do roku 1864*, t. 1, red. J. Sikorski, Warszawa 1965, s. 280-281, 300-301. Zob. też M. Kukiel, *Zarys historii wojskowości w Polsce*, Londyn 1993, s. 38-39.

⁸ Z. Spieralski, *Obrona potoczna*, [w:] *VIII Powszechny Zjazd Historyków Polskich w Krakowie 14-17 września 1958*, t. 8, red. Z. Kaczmarczyk, Warszawa 1960, s. 75-76.

⁹ *O pozwoleniu czwartej części na obronę potoczną*, [w:] *Volumina Legum*, t. 2, Petersburg 1859, s. 17.

¹⁰ R. Sikora, *Wojskowość polska w dobie wojny polsko-szwedzkiej 1626-1629. Kryzys mocarstwa*, Poznań 2005, s. 55.

¹¹ *Artykuły pactorum conventorum stanów tej Rzeczyposp. Korony Polskiej y W.X. Lit. y państw do niej należących*, [w:] *Volumina Legum*, t. 3, Petersburg 1859, s. 363.

¹² *Pieszycy*, [w:] *Volumina Legum*, t. 2, s. 190.

w równej mierze z łanów miast, miasteczek i wsi królewskich w liczbie jednego na 20 łanów. Miał być należycie wyposażony w rusznicę, szablę i siekiere, ubrany w mundur, który mu dowódcy naznaczyli. Co 3 miesiące musiał się stawić u rotmistrza lub porucznika, żeby odbyć ćwiczenia. Wybraniec był zwolniony ze wszelkich danin i świadczeń publicznych. Jego ciężary rozkładały się na 19 innych zobowiązanych¹³. W 1595 r. piechotę wybraniecką wprowadzono w Wielkim Księstwie Litewskim.

Od połowy XVII w. traciły na znaczeniu takie dawne rodzaje wojsk zaciężnych, jak wojsko kwarciane czy piechota wybraniecka. W 1649 r. sejm zgodził się, żeby dzierżawcy łanów wybranieckich zamiast wysyłania chłopów mogli płacić podatek, który później został nazwany łanowym¹⁴. W ich miejsce pojawiły się nowe rodzaje formacji wojskowych – piechota łanowa rekrutowana z chłopów z dóbr królewskich oraz dymowa z mieszkańców miast królewskich. Jednocześnie zaczęto ustalać liczbę wojska zaciężnego dla całego państwa. Wojsko to nazywano komputowym, od terminu „komput” oznaczającego etat wojska na dany rok. Z czasem wojsko komputowe stało się stałym wojskiem zaciężnym. Oprócz wojska narodowego istniało wojsko z zaciągu obcego¹⁵. W toczonych w drugiej połowie XVII w. wojnach Rzeczpospolita była w stanie wystawić kilkadziesiąt tysięcy wojska komputowego, które coraz bardziej zakorzeniało się jako wojsko stałe. Ponieważ było bardziej skuteczne, więc wypierało pospolite ruszenie.

Od 1652 r. żołd nie był płacony ze skarbu rawskiego, ale w każdym województwie z jego podatków w wysokości ustalonej przez sejmiki, co sprzyjało rozwojowi partykularyzmów poszczególnych części kraju, a utrudniało budowanie jednolitej siły zbrojnej niezbędnej do obrony całego państwa. Wojsko opłacane przez województwa znane było już wcześniej. W latach 1525-1526 pojawiły się przypadki utrzymywania kilku chorągwi obrony potocznej przez niektóre województwa wschodnie. Pierwsze regulacje odnośnie do obrony domowej znalazły się w konstytucjach sejmów z 1539 i 1567 r. i traktowały o prawie monarchy lub hetmanów do mianowania rotmistrzów w poszczególnych rotach. Sytuacja zmieniła się w 1572 r. podczas pierwszego bezkrólewia. Wówczas to w celu zapewnienia bezpieczeństwa nakazano wojewodom i starostom mianowanie dowódców wojsk zaciąganych w powiatach¹⁶. Po raz pierwszy zaciągu powiatowego i wojewódzkiego dotyczyła uchwała sejmu z 1613 r. Nakazywała ona rekrutowanie wojska w powiatach pod dowództwem osiadłej szlachty. Chorągwie miały być opłacane z podatków wojewódzkich. Taka sama uchwała obowiązywała w Wielkim Księstwie Litewskim¹⁷. Ostatecznie sprawy żołnierza powiatowego

¹³ M. Kukiel, *op. cit.*, s. 67-68.

¹⁴ *Włoki wybranieckie*, [w:] *Volumina Legum*, t. 4, Petersburg 1860, s. 128.

¹⁵ *Historia państwa i prawa Polski*, t. II. *Od połowy XV wieku do r. 1795*, red. Z. Kaczmarczyk, B. Leśnodorski, Warszawa 1968, s. 250 i n.

¹⁶ J. Godlewski, *Wojsko powiatowe w XVII wieku*, <http://www.muzeumwp.pl/emwpaedia/wojsko-powiatowe-w-xvii-wieku.php> [dostęp 12.12.2019].

¹⁷ *O żołnierzu z woiewództw*, [w:] *Volumina Legum*, t. 3, s. 80; *O żołnierzu powiatowym W.X. Litewskiego*, [w:] *ibidem*, s. 122.

i sposób jego finansowania zostały uregulowane w konstytucjach sejmu z 1619 r.¹⁸ Wojsko powiatowe tworzyły chorągwie rekrutowane z mieszkańców danego województwa czy powiatu. Źródła finansowania tej formacji określały sejmiki ziemskie. Aktywność tych wojsk ograniczała się do własnego województwa lub powiatu. W czasie wojen i bezkrólewia wypełniały funkcje policyjne, niejednokrotnie też wspierały wojska królewskie, zwłaszcza wówczas, gdy obce wojska najeżdżały ich rodzime terytoria¹⁹.

Wśród pierwszych kwestii, z jakimi musieli zmierzyć się szlacheccy posłowie, była sprawa nowego urzędu wojskowego, zastępującego monarchę w dowodzeniu. Stanowisko to pojawiło się w pierwszej połowie XV w., co spowodowane było okolicznościami starzenia się Władysława Jagiełły i małoletnością jego synów, a w nieco późniejszym okresie brakiem zdolności dowódczych Kazimierza Jagiellończyka i jego synów. W okresie tym coraz bardziej uwidaczniał się archaizm oparcia systemu obronnego państwa na pospolitym ruszeniu, czego najdotkliwszym przykładem była klęska tej formacji w bitwie pod Chojnicami u progu wojny trzynastoletniej w 1454 r. Wówczas to rządzący uświadomili sobie konieczność zwiększenia liczebności wojsk zaciężnych, znacznie lepiej wyćwiczonych i wyekwipowanych, przydatnych zwłaszcza przy obleganiu i zdobywaniu zamków i miast²⁰. W tym czasie król był naczelnym wodzem całości wojsk Królestwa, ale pojawiła się potrzeba dowodzenia wojskami zaciężnymi w imieniu monarchy. Już wówczas urząd wojewody miał wyłącznie charakter tytułarny²¹. Sięgnąć zatem należało po nowy urząd. Stał się nim hetman, którego początkowo określano mianem *capitaneus generalis, capitaneus exercitus, campiductor, ductor* lub *hejtman*²².

Początkowo obowiązki i uprawnienia hetmańskie określał król, obowiązywały one tylko na czas kampanii i z zasady dotyczyły wyłącznie dowódczych funkcji wojskowych²³. Stopniowo jednak, wraz z utrwalaniem się tego stanowiska wojskowego, uprawnienia hetmańskie wzrastały i z czasem oprócz uprawnień

¹⁸ *Żołnierz powiatowy*, [w:] *ibidem*, s. 169.

¹⁹ J. Godlewski, *Wojsko powiatowe...*

²⁰ Wojska zaciężne pojawiły się w Polsce już za rządów Kazimierza Wielkiego i były wykorzystywane przede wszystkim na Rusi, ale też np. w wyprawie na Wschowę. Dziś trudno stwierdzić, czy wzory korzystania z wojsk zaciężnych przyszły do Polski z Węgier, czy od Krzyżaków, którzy wykorzystywali wojska zaciężne znacznie wcześniej. Tworzenie tego rodzaju wojsk było możliwe dzięki czasowemu zrzeczeniu się przez papieża pobieranej z Polski dziesięciny na rzecz króla; zob. Z. Kaczmarczyk, *Organizacja obrony kraju w czasach Kazimierza Wielkiego*, Kraków 1938, s. 12; J. Długosz, *Roczniki, czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 9, Warszawa 1973, s. 286. Por. T. Korzon, *Przyczynki do działalności wojskowej Kazimierza Wielkiego*, „Sprawozdania Polskiej Akademii Umiejętności” 1917, t. 22, z. 7, s. 15-16.

²¹ Wojewodowie już na przełomie XIII i XIV w. zaczęli tracić swoją wcześniejszą pozycję i uprawnienia na rzecz starosty, coraz bardziej był to tytułarny urząd ziemski. Z zadań wojskowych pozostał mu obowiązek przyprowadzania pospolitego ruszenia danej ziemi, później województwa; Z. Góralski, *Urzędy i godności w dawnej Polsce*, Warszawa 1988, s. 64-65.

²² *Historia państwa i prawa Polski*, t. I. *Do połowy XV wieku*, red. J. Bardach, Warszawa 1965, s. 467.

²³ Więcej na temat genezy urzędu hetmana koronnego, zob. P. Gawron, *Hetman koronny w systemie ustrojowym Rzeczypospolitej w latach 1581-1646*, Warszawa 2010, s. 31-32.

dowódczych otrzymał on prerogatywy w zakresie stanowienia i egzekwowania prawa wojskowego i wojennego, a także sprawy gospodarcze i polityczne. Jednocześnie prawo do ich kształtowania zaczęło przechodzić z króla na sejm walny²⁴. Warto zauważyć, że w statucie króla Aleksandra uchwalonym na sejmie piotrzkowskim w 1504 r. w rozdziale poświęconym urządowi i trybunałom królestwa, a zwłaszcza urzędowi marszałka prawo ustalania cen w obozie przyznano właśnie hetmanowi²⁵. Był to jednocześnie pierwszy akt prawny o charakterze generalnym określający kompetencje tego urzędu. Na kształtowanie się zakresu władzy hetmanów miały wpływ postanowienia zjazdów generalnych szlachty, a później sejmów walnych w latach 1470-1527 dotyczące obrony potocznej, która stała się załącznikiem stałych narodowych wojsk zaciężnych²⁶. Fakt ten spowodował, że hetman był konieczny nie tylko jako wódz cudzoziemskich wojsk zaciężnych, lecz także, i w coraz większym stopniu, jako administrator spraw wojskowych w państwie.

W XVI w. hetman wielki oprócz dowodzenia wojskami w zastępstwie króla miał obowiązek lokalizacji obozu podczas wyprawy wojennej, ustawiania wojsk w szyku, sygnalizowania rozpoczęcia ataku i odwrotu, aprowizacji i zaopatrzenia wojsk, ustalania cen oraz określania miar i wag towarów obowiązujących w obozie, a także wymierzanie sprawiedliwości²⁷. Uprawnienia hetmańskie możemy ująć w trzy grupy: wojskowe, administracyjno-skarbowe i jurysdykcyjne. Do pierwszej grupy należało wysuwanie kandydatów na rotmistrzów, których zatwierdzał król listami przypowiednimi, dowodzenie w czasie działań wojennych, wystawianie listów świadecznych i rozpuszczanie wojska, rozmieszczanie chorągwi na leżach w królewskich oraz troska o stan i zaopatrzenie fortec i arsenałów. Uprawnienia administracyjno-skarbowe obejmowały nadzór nad wypłatą żołdu, kontrolę i ustalanie cen żywności w obozie oraz dysponowanie określonymi kwotami na cele wojskowe. Uprawnienia jurysdykcyjne dawały hetmanowi możliwość stanowienia przepisów dyscyplinarnych w formie artykułów wojennych oraz orzekania jednoinstancyjnego w sprawach o przestępstwa wojenne i naruszenia dyscypliny²⁸. Niedługo w tym czasie hetmani łączyli swoje obowiązki z urzędem kanclerskim, co pociągało za sobą przechodzenie części uprawnień związanych z tym urzędem na hetmanów. Dotyczyło to głównie spraw związanych ze stosunkami zagranicznymi. Za rządów Stefana Batorego miało ono jedynie charakter doraźny i hetmani

²⁴ J. Kamiński, *Urzędy hetmańskie w dawnej Polsce*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Władysława Abrahama*, t. 1, Lwów 1930, s. 303.

²⁵ *De officiis Regni et Curie et praesertim mareschalcorum*, [w:] *Volumina Legum*, t. 1, Petersburg 1859, s. 135. Zob. też: *Volumina Constitutionum*, t. 1, vol. 1, przyg. do dr. S. Grodziski, I. Dwornicka, W. Uruszczak, Warszawa 1997, s. 129.

²⁶ Więcej na ten temat, zob. *Zarys dziejów...*, s. 300-301.

²⁷ M. Kromer, *Polska, czyli o położeniu, ludności, obyczajach, urzędach i sprawach publicznych Królestwa Polskiego księgi dwie*, Olsztyn 1984, s. 128.

²⁸ H. Kotarski, *Wojsko polsko-litewskie podczas wojny inflanckiej 1576-1582. Sprawy organizacyjne*, „*Studia i Materiały do Historii Wojskowości*” 1972, t. 18, cz. 2, s. 79 i n. Niezwykle ważne uwagi na ten temat, zob. L. Kania, *Przestępstwa przeciwko obowiązkowi wojskowemu i dyscyplinie w polskim prawie karnym i praktyce sądów wojskowych w latach 1795-1945*, Sulechów 2010, s. 68-70.

nie działali w tej sferze samodzielnie. Jednakże już za panowania Zygmunta III Wazy praktyka ta stopniowo się utrwałała i hetmani mieli prawo utrzymywania własnych rezydentów przy obcych dworach w Stambule, Bakczysaraju, Jassach i Bukareszcie i tym samym wpływania na politykę zagraniczną Polski, zwłaszcza w relacjach z Turcją, Krymem, Mołdawią i Wołoszczyzną²⁹. Z czasem, za sprawą uchwał sejmowych i postanowień królewskich z lat 1587-1590, hetmanowi przyznano niemal dyktatorską władzę³⁰. Wraz ze wzrostem uprawnień hetmańskich rosło znaczenie tego stanowiska, które stopniowo przekształcało się w stały urząd, co nastąpiło około 1581 r. wraz z dożywotnią nominacją dla Jana Zamoyskiego³¹.

W 1538 r. na sejmie w Piotrkowie oprócz hetmanów koronnego i litewskiego pojawili się hetmani polni będący formalnie ich zastępcami, choć w praktyce nigdy nie byli zależni od hetmanów wielkich³². Ponieważ początkowo urząd ten się nie utrzymał, więc król Zygmunt III Waza, dążąc do ograniczenia władzy hetmanów wielkich, podjął próbę przywrócenia urzędu hetmana polnego³³. Ostatecznie jednak dopiero na sejmie ekstraordynaryjnym zebrany w marcu 1653 r. w Brześciu Litewskim zrównano znaczenie hetmanów polnych z hetmanami wielkimi³⁴. Od XVI w. do obowiązków hetmanów polnych należało zastępstwo hetmanów wielkich nad wojskami zaciężnymi, a także służba wartownicza i zwiadowcza podczas wypraw wojennych³⁵.

W ten sposób ukształtował się podwójny komplet urzędów hetmańskich, oddzielny dla Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Stan ten utrzymał się do końca istnienia Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Hetmani nigdy nie uzyskali statusu urzędów senatorskich, gdyż ostateczne ukształtowanie tego urzędu nastąpiło już po ustaleniu składu izby senatorskiej, a ponadto ich działania podlegały nadzorowi wojewodów i kasztelanów. Rozstrzygnięcia te potwierdziły postanowienia sejmu w 1496 r.³⁶ Silna pozycja hetmanów wynikała z łączenia tego urzędu z innymi urzędami centralnymi i ziemskimi. Dążąc do ograniczenia władzy hetmanów, szlachta na sejmie elekcyjnym Michała Korybuta Wiśniowieckiego w 1669 r. uchwaliła konstytucję, zgodnie z którą nie można było łączyć urzędu hetmańskiego z urzędami marszałkowskim, kanclerskim i podskarbiowskim³⁷.

Na sejmie walnym warszawskim w 1590 r. za rządów Zygmunta III Wazy, pod wpływem przygotowań do wojny z Turcją, utworzono Radę Wojenną. W jej skład wchodziło 17 senatorów (jeden z Litwy), w tym 2 duchownych, oraz 14 posłów (4 z Litwy). Rada pełniła funkcje doradcze w sprawach politycznych i administracyjnych. Żeby jej uchwały były ważne, musiały zapadać w obecności co najmniej

²⁹ *Historia państwa i prawa Polski*, t. II..., s. 131.

³⁰ P. Gawron, *op. cit.*, s. 81-82.

³¹ S. Woliński, *Urzędy hetmańskie w świetle ustawodawstwa polskiego*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 1933, t. 6, s. 64-65.

³² *Ut omnes serviant bellicam expeditionem*, [w:] *Volumina Legum*, t. 1, s. 261.

³³ *Historia państwa i prawa*, t. II, s. 131.

³⁴ *O władzy hetmańskiej*, [w:] *Volumina Legum*, t. 4, s. 186.

³⁵ M. Kromer, *loc. cit.*

³⁶ *In Capitaneos non constituentur dignitarii*, [w:] *Volumina Legum*, t. 1, s. 114.

³⁷ *De incompatibilibus*, [w:] *Volumina Legum*, t. 5, Petersburg 1860, s. 11.

6 senatorów i 6 posłów rycerskich. Członkowie Rady Wojennej wybrani spośród posłów składali przysięgę według następującej roty:

Ia N przysięgam, że w tym wszystkim co Stany wszystkie Koronne y Wielkiego Xięstwa Litewskiego, uchwałą pospolitą na mię na Seymie blisko przeszłym Warszawskim włożyli, wedle opisania szerszego w teyże uchwale wyrażonego, tak we wszystkim, iako w części, wiernie y statecznie zachować się będę: y Naiśnieyszemu Królowi i Panu, Panu Zygmuntowi Trzeciemu, z łaski Bożey Królowi Polskiemu, i Wielkiemu Xiążęciu Litewskiemu: z drugimi kolegami mymi, o obronie, y wszystkich rzeczach innych do woyny Tureckiey, także bezpieczeństwa Koronnego należących, wiernie y statecznie radzić, y tajemnice chować będę: nikomu, ani pismem, ani ustnie, ani przez żadne podobieństwo ich nie obiawiać: y tak się w nich zachowam, iako dalsza powinność mnie zlecona, y prawo pospolite potrzebować będzie. Tak mi Boże pomóż³⁸.

Rada nie była organem stałym. Po zakończeniu kampanii tureckiej w roku następnym została zniesiona³⁹. W okresie późniejszym była wielokrotnie powoływana w związku z prowadzonymi wojnami. Deputaci towarzyszyli hetmanom w czasie wypraw wojennych i widocznie wtrącali się w sprawy dowodzenia, skoro Władysław IV w 1634 r. był zmuszony wyegzekwować posłów uchwałą określającą, że deputaci „[...] w żadne iednak rządy woienne Hetmanom należące, wdawać się nie będą”⁴⁰.

Wraz ze stopniowym zanikiem pospolitego ruszenia w XVI i XVII w. malała rola monarchy jako naczelnego wodza. Król był formalnym zwierzchnikiem sił zbrojnych, ale rzeczywista władza nad wojskiem przeszła w ręce hetmanów. Próbę ograniczenia wpływów hetmanów wielkich podjął Jan Kazimierz na sejmie w 1653 r., zrównując w prawach hetmanów polnych z hetmanami wielkimi. Jednakże w roku następnym sejm warszawski przywrócił dawne uregulowania w tym względzie⁴¹. Zebrany 1 lutego 1717 r. w Warszawie sejm walny zatwierdził traktat warszawski podpisany 26 listopada 1716 r. Porozumieniem tym skonfederowane w Tarnogrodzie stany Rzeczypospolitej Obojga Narodów pogodziły się z królem Augustem II Mocnym i zakończyły tym samym starcia zbrojne, do których dochodziło między wojskami koronnymi i litewskimi a saskimi. W artykule 5 tego traktatu znalazły się postanowienia odnoszące się do władzy hetmańskiej – została ona znacznie ograniczona. Hetmanom wielkim i polnym zabroniono podejmowania w wielu sprawach samodzielnych decyzji bez zgody sejmu. Należały do nich nagradzanie za służbę wypłatą żołdu, powoływanie na stanowiska i nadania. Hetmani nie mogli już formować wojsk ponad komput określony przez króla na sejmie i wykorzystywać ich do celów prywatnych. Zabroniono im powoływania na dowódców oficerów cudzoziemców z pominięciem rodzimych, wreszcie zatrzymywania podatków przeznaczonych na zapłatę wojsku. Ich władza została ograniczona wyłącznie do

³⁸ *Deputaci do Rady Woienney*, [w:] *Volumina Legum*, t. 2, s. 306.

³⁹ *Zniesienie niektórych konstytucyi Seymu przeszłego*, [w:] *ibidem*, s. 332.

⁴⁰ *Kommissarze podczas expedycji terażnieyszey*, [w:] *Volumina Legum*, t. 3, s. 395.

⁴¹ *O władzy hetmańskiej*, [w:] *Volumina Legum*, t. 4, s. 206.

spraw wojennych. Mieli obowiązek obrony granic przed wszelką inwazją zewnętrzną. Zostali zobowiązani traktatem do złożenia przysięgi wierności pod groźbą utraty piastowanych urzędów. Istotnym *novum* było to, że obowiązek ten dotyczył dotychczasowych hetmanów, a nie tylko przyszłych⁴².

W rocie przysięgi znalazły się odniesienia do niedawnych doświadczeń państwa. Hetmani musieli zobowiązać się, że „[...] granice Koronne wedle możności ubezpieczać, y onychże *pro dignitate et securitate* I.K. Mci y Rzplitey, ile змогę bronić będę. A iezeliby (co niech P. Bóg oddali) w Koronie y W. X. Lit. rozruchy wewnętrzne wszczęły się kiedy, do żadney strony między sobą przeciwney nie przystanę, ale samey Rzplitej assistować będę. Żadnych korrespondecyi z postronnemi Pany ku pożytkowi memu, a I.K.M. y Rzplitey szkodliwych, trzymać, ani od tychże PP. postronnych dependeyi żadney mieć nie będę. A podczas Elekcyi Królów, woysko y samego siebie, *excluso omni praetextu* przy granicach zatrzymam, ani teyże Elekcyi żadnym sposobem przeszkadzać, y do żadnych fakcyi mieszać się nie będę”⁴³. Zawarty w przysiędze zakaz mieszania się do wyborów urzędników dotyczył także marszałków, deputatów trybunalskich oraz pozostałych urzędników ziemskich w województwach, ziemiach i powiatach.

Ograniczenie władzy hetmanów wpłynęło także na pozycję ustrojową organów władz publicznych w sferze wojskowej. Uszczuplona została władza monarsza w sprawach wojska. Króla pozbawiono prawa mianowania hetmanów według własnego uznania. Mógł tego dokonać tylko podczas obrad sejmowych połączonych izb, i to dopiero po obiorze marszałka, na wniosek senatorów. Musiały być to osoby dobrze zasłużone Rzeczypospolitej, majątne i *adque capacibus*, tzn. zdolne do wypełniania zadań urzędu⁴⁴. Król zachował jednak prawo mianowania regimentarzy, gdyby urząd któregoś z hetmanów zawakował w okresie między sejmami. Wprowadzone zmiany pozwoliły sejmowi na zwiększenie kontroli nad działaniami zwierzchników wojskowych. Nie można przy tym zapominać, że w późniejszym okresie hetmani nagminnie łamali reguły przysięgi. Należy podkreślić, iż dokonane zmiany wskazują, że już wówczas zdawano sobie sprawę ze zgubnych skutków niezwykle rozległych prerogatyw hetmańskich.

Wymóg obioru marszałka jako warunek ważności nominacji hetmańskiej powodował, że po 1717 r. wielokrotnie dochodziło do zrywania sejmu przez oponentów kandydata, żeby do tego nie dopuścić. Praktyka ta nie odpowiadała magnatom, którzy byli zainteresowani uzyskaniem urzędu najwyższego dowódcy. Obawiano się, że dalsze tolerowanie tego stanu rzeczy może doprowadzić do całkowitej kasacji urzędu, a wówczas król, który miał pełną swobodą w mianowaniu regimentarzy, uzyskałby większy wpływ na wojsko. W rezultacie na sejmie walnym w 1736 r. przeprowadzono konstytucję, która przywracała królowi prawo mianowania

⁴² *Traktat warszawski dnia trzeciego Novembra 1716 roku zkonkludowany*, [w:] *Volumina Legum*, t. 6, Petersburg 1860, s. 125-126.

⁴³ *Ibidem*, s. 127.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 126.

hetmanów bez udziału stanów sejmujących⁴⁵. Jednakże dojrzewała już myśl głębszych zmian w organizacji władz wojskowych Rzeczypospolitej. Dopiero kolejna konwokacja w 1764 r. stworzyła możliwość przeprowadzenia koniecznych reform. Stały się one elementem modernizacji organizacji wszystkich władz publicznych.

Z punktu widzenia obronności kraju ważną kwestią była wiedza o liczbie osób mogących stanąć do walki na wezwanie monarchy. Dlatego też na sejmie piotrkowskim w 1545 r. wprowadzono okazywanie, którego celem było sporządzenie aktualnego rejestru osób zdatnych do obrony i uczestnictwa w pospolitym ruszeniu. Dotyczył on całej, bez wyjątków, szlachty oraz najwyższych urzędników. Zwolnieni byli jedynie dworzanie i słudzy przebywający przy królu. W okazywaniu szlachta miała uczestniczyć razem ze swoimi pocztami. Miało ono odbywać się jednego dnia (na świętego Wojciecha, 23 kwietnia), a za jego przeprowadzenie odpowiadali wojewodowie⁴⁶. Szlachta musiała poddawać się nowemu obowiązkowi dość opornie, skoro kilkakrotnie przesuwano termin okazania, a kolejne zostało naznaczone dopiero w konstytucji sejmu piotrkowskiego z lat 1562-1563. Przy tej okazji określono miejsca, gdzie okazywanie miało się odbywać⁴⁷. Dopiero sejm warszawski z 1607 r. wprowadził obowiązek corocznego okazywania. Wydłużono też czas stawiennictwa do 4 dni⁴⁸. Na Litwie okazywanie przeprowadzano co 2 lata⁴⁹. Uchylenie się od tego obowiązku było karane 2 tygodniami więzy. Podobnie zranienie zobowiązanego 2 tygodnie przed okazaniem powodowało surowsze kary wobec sprawcy. W 1764 r. okazywanie zastąpiono popisem.

Ważną kwestią podejmowaną podczas obrad sejmowych była należyta dyscyplina w szeregach żołnierskich. Warto zauważyć, że pierwsze przepisy tego rodzaju, czyli *Porządek praw rycerskich wojennych* wydał Zygmunt August 3 sierpnia 1557 r.⁵⁰ Dwa lata później *Pouczenie wojenne* wydał Florian Zebrzydowski, hetman nadworny koronny, zaliczany do najwybitniejszych teoretyków wojskowości doby Renesansu⁵¹. Kilka lat później we wrześniu 1561 r. Zebrzydowski wydał *Artykuły wojskowe* określające zasady zależności służbowej, porządek podczas przemarszów, ustawianie szyków przed bitwą, organizowanie obozów i utrzymywanie w nich porządku, utrzymywanie straży oraz postępowanie na terytorium nieprzyjacielskim. W latach późniejszych podobne przepisy wydawali także inni hetmani. Wynikało to z faktu, że przepisy te miały charakter tymczasowy. Chcąc podnieść rangę przepisów dyscyplinarnych i porządkowych wydawanych przez hetmanów, posłowie zgromadzeni na sejmie walnym w Warszawie w 1590 r. uchwalili konstytucję *Disciplina militaris*⁵². Rozwinięcie tych przepisów nastąpiło w konstytucji

⁴⁵ *Historia Sejmu Polskiego...*, s. 319-320.

⁴⁶ *Lustratio militum*, [w:] *Volumina Legum*, t. 1, s. 286-287.

⁴⁷ *Okazowanie*, [w:] *Volumina Legum*, t. 2, s. 28 i n.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 438.

⁴⁹ *Okazowanie*, [w:] *Volumina Legum*, t. 3, s. 101.

⁵⁰ S. Kutrzeba, *op. cit.*, s. 62-78.

⁵¹ P. Makowiec, *Działalność wojskowa hetmana Floriana Zebrzydowskiego*, [w:] *Materiały do Historii Wojskowości*, red. M. Nagielski, Pułtusk 2004, nr 2, s. 11-17.

⁵² *Disciplina militaris*, [w:] *Volumina Legum*, t. 2, s. 308-309.

Disciplina militaris uchwalonej na sejmie warszawskim w 1591 r.⁵³ Zdając sobie sprawę z wagi przepisów regulujących postępowanie żołnierzy, a zwłaszcza ich trwałości, postanowiono wprowadzić stałe przepisy w tym zakresie. Na sejmie walnym w Warszawie w 1609 r. przyjęto konstytucję *Artykuły wojenne hetmańskie, auctoritate seymu approbowane*⁵⁴. Konstytucją z 1620 r. ustanowiono przy każdej chorągwi specjalnego rotmistrza odpowiedzialnego za przestrzeganie dyscypliny. Potwierdzano jednocześnie władzę dyscyplinarną hetmanów⁵⁵.

Niezwykle ważne dla funkcjonowania wojsk Rzeczypospolitej, a w konsekwencji dla obronności państwa miały postanowienia sejmu niemego z 1717 r., zwołanego dla potwierdzenia traktatu z 3 listopada 1716 r., kończącego spór pomiędzy królem Augustem II Mocnym a szlachtą. Przeprowadzono wówczas wiele reform wojskowych. Przede wszystkim postanowiono, że „[...] wojsko regularne *in scripto ad archiwum, quoad quantitatem et qualitatem* specyfikowane, na obronę dostojeństwa naszego, y Rzeczyposp. postanawiamy”⁵⁶. W ślad za tym uchwalono „punktualną, regularną y rzetelną pułoczną płacę, na Woiewodztwa y Ziemie według taryffy pogłównego anni 1676”⁵⁷. Zadeklarowano też, że zasady te będą obowiązywać, dopóty „[...] póki Stanom Rzpltey na Seymie Walnym doszłym zgromadzonym, zgodnie, y iednostaynie nie będzie się zdało teyże płacy odmienić, lub melirować, przez podwyższenie, albo umnieyszenie komputu lub *stipendiorum*, alboliteż wzięcie inney taryffy”⁵⁸. Uchwała ta zmieniała zasadniczo charakter wojsk Rzeczypospolitej. Po raz pierwszy ustalano stały i niezmienny etat sił zbrojnych na niewysokim poziomie 24 tys. (18 tys. w Koronie i 6 tys. w Wielkim Księstwie). Pamiętać jednak należy, że w liczbie tej uwzględniano płace oficerów, podoficerów, żołnierzy, ale też różnego rodzaju urzędników, co w praktyce obniżało faktyczny stan żołnierzy do 2/3 wspomnianej liczby. Wypłata płacy wojska nie następowała ze skarbu Rzeczypospolitej. Rozwinięte już wówczas rządy sejmikowe powodowały, że należne kwoty zostały rozdzielone na poszczególne województwa i ziemie, a nawet poszczególne majątki. Należne kwoty pobierać mieli „deputaci do egzekucji” wybierani w regimentach i chorągwiach.

Reformy wojskowe przeprowadzone na sejmie niemym miały jeszcze jeden wymiar. Podjęto pierwszą próbę ograniczenia władzy hetmanów, która za Augusta II Mocnego była całkowicie niezależna od władzy królewskiej, ale też groźna dla całego państwa. W artykule 5 traktatu warszawskiego zapisano: „Hetmanom zaś Wielkim y Polnym oboyga narodow, tylko miecz, y władza, za zdaniem y rozkazem Rzpltey wojowania, y granic oyczystych przestrzegania y bronienia przeciw nieprzyjaciołom wszelakim” i dalej „[...] odtąd Hetmanom Wielkim y Polnym Koronnym

⁵³ *Ibidem*, s. 330-331.

⁵⁴ S. Kutrzeba, *op. cit.*, s. 168-206.

⁵⁵ *Disciplina militaris*, [w:] *Volumina Legum*, t. 2, s. 373.

⁵⁶ *Regulamen punktualney płacy woysku Koronnemu przez Rzeczpospolitą na Woiewodztwa y Ziemie exdywidowany*, [w:] *ibidem*, s. 137-138.

⁵⁷ *Ibidem*.

⁵⁸ *Ibidem*.

y W. X. L. teraz będącym y po nich następującym, assygnacyi cale żadnych, tak na zasługi, *alias* żołdy, iako na stanowiska, lokacie, konsystencye albo leże, tudzież na hyberny albo chleb zimowy, na szelężne, czopowe, pogłównie żydowskie y Tatarskie, *monopolium* tabaczne pod iakimkolwiek imieniem albo pokrywką [...] zatrzymywać nie będzie wolno”⁵⁹. Hetmanom ograniczono wpływ na wydatkowanie środków publicznych oraz pozbawiono ich prawa określania wielkości komputu wojska. Zakazano im uczestniczenia w elekcjach, nakazując przy tym strzeżenia granic państwa w okresie bezkrólestwa. W ten sposób parlament odzyskiwał kontrolę nad funduszami przeznaczonymi na obronność.

Czasy rządów saskich pogłębiły tylko stan kryzysu instytucji publicznych, który rysował się już od połowy XVII w. Nie ominęło to struktur związanych z obronnością państwa. Konieczność zmian istniejącego stanu rzeczy przebijała się powoli do świadomości szlachty. Coraz częściej pojawiały się głosy przeprowadzenia zmian w organizacji administracji. Szansę na przeprowadzenie niezbędnych reform przyniósł sejm konwokacyjny zwołany w 1764 r. po śmierci Augusta III. Zawiązana wówczas generalność konfederacji chroniła sejm przed zerwaniem. Wśród wielu postanowień dotyczących najwyższych władz publicznych znalazły się i te odnoszące się do władz wojskowych. Pozbawiono mianowicie władzy Jana Klemensa Branickiego, hetmana wielkiego koronnego, który odmówił podporządkowania się stanom skonfederowanym, a na czele wojska ustanowiono regimentarza generalnego, któremu przyznano dowództwo nad wojskiem koronnym i litewskim w razie konieczności wojennej⁶⁰. Jednakże było to działanie doraźne, na czas *interregnum*. Siły zbrojne Rzeczypospolitej wymagały bardziej gruntownych zmian. W ramach przebudowy aparatu administracyjnego państwa sejm konwokacyjny powołał Komisję Wojskową dla Korony, pierwszy polski naczelny organ administracyjny w sprawach obrony i wojska. W jej skład wchodził obaj hetmani oraz 4 senatorów i 12 posłów szlacheckich. Przed objęciem swoich obowiązków komisarze musieli złożyć przysięgę według ustalonej roty. Komisja pracowała pod przewodnictwem hetmana wielkiego lub polnego, a w razie ich nieobecności najwyższego rangą senatora. Powoływano pisarza i rejenta do właściwego prowadzenia akt. Wakujące miejsca miały być uzupełniane decyzją królewską do czasu kolejnego sejm walnego. Członkowie Komisji powołani na sejmie konwokacyjnym mieli mandat do czasu pierwszego sejm ordynaryjnego, na którym miało nastąpić potwierdzenie dotychczasowych komisarzy lub wybór nowych. Posłowie wybrani na komisarzy musieli składać swój mandat. Na Komisję przeszły wszelkie uprawnienia administracyjne i sądowe hetmanów. Ci ostatni zachowali dowództwo i sąd nad wojskiem w obozie i podczas wojny. Komisja zbierała się 4 razy do roku na 4-tygodniowe obrady⁶¹. Utworzenie Komisji ograniczyło wszechwładzę hetmanów,

⁵⁹ *Traktat warszawski*, [w:] *Volumina Legum*, t. 6, s. 125-126.

⁶⁰ *Postanowienie Regimentarza Generalnego nad wojskiem Koronnym*, [w:] *Volumina Legum*, t. 7, Petersburg 1860, s. 10 i n.

⁶¹ *Kommissya wojskowa*, [w:] *ibidem*, s. 29 i n.

choć sami posłowie w specjalnej deklaracji zapewniali: „[...] cokolwiek w niniejszym zawiera się prawie, nie żadnym ich umartwienia powodem, ale iedynie z rozważenia większego *in posterum* publicznego dobra, postanowiono iest”⁶². Podobną Komisję Wojskową utworzono również dla Wielkiego Księstwa Litewskiego, ale dopiero kilka miesięcy później na sejmie koronacyjnym. Powodem była lojalna postawa hetmanów litewskich podczas *interregnum*, dzięki czemu zachowali dawne prawa i prerogatywy należne pełnionemu urzędowi. Z chwilą jednak powołania Komisji ich status został zrównany z pozycją hetmanów koronnych⁶³.

Za najpilniejsze zadania Komisji sejm uznał uporządkowanie spraw skarbowych zapewniających regularną wypłatę żołdu i pensji oficerskich, a także ułożenie regulaminów wojskowych, przejrzystych artykułów wojskowych oraz innych zarządzeń koniecznych do należytego funkcjonowania wojska. Wyposażono ją we władzę niezwłocznego wdrożenia wszystkich postanowień, które miały być przedstawione do aprobaty kolejnemu sejmowi zwyczajnemu w roku 1768⁶⁴. Na sejmie tym ograniczono prerogatywy Komisji. Do jej zadań należało odtąd wykonywanie obowiązujących praw w sprawach wojska oraz nadzór nad właściwą jego organizacją, zaopatrzeniem i szkoleniem. Nie mogła już stanowić nowych praw wojskowych pod groźbą odpowiedzialności przed Sądem Sejmowym⁶⁵.

Sposób procedowania Komisji Wojskowej został określony przez sejm w 1766 r. Ustanowiono 4 rejestry spraw sądowych: do spraw wojskowych wnoszonych do Komisji, do apelacji wnoszonych przez sędziów wojskowych niższych instancji, do spraw o naruszenie powagi komisarzy i urzędników Komisji podczas pełnienia obowiązków oraz do orzeczonych grzywien i tytułów wykonawczych. Pierwsze dwa rejestry miały być prowadzone miesiącami kalendarzowymi, trzeci rejestr w sposób ciągły, a wpisy do ostatniego miały być dokonywane w każdą sobotę. Sprawy wniesione do rozsądzenia Komisji miały być załatwiane w kolejności wpływu i od początku do końca. Dopiero potem kolejne mogły być przedmiotem prac sądu komisyjnego. Niedopuszczalne było także załatwianie spraw nieujętych w rejestrach. Rejent Komisji miał obowiązek umieszczać w rejestrze dane osobowe wnioskodawcy i pozwanego, a wokanda spraw miała być upubliczniana poprzez jej przybicie na drzwiach izby sądowej. Do rejestru należało wpisywać wszystkie rozstrzygnięcia dotyczące danej sprawy wraz z wyrokami zaocznymi. W odrębnym sentencjonariuszu należało wpisywać sentencje orzeczeń, pod którymi podpisywali się wszyscy obecni członkowie Komisji. Dopuszczano zgłaszanie zdania odrębnego, co także musiało być odnotowane i podpisane. Protokół z posiedzenia sądu komisyjnego prowadził pisarz Komisji, spisywanie zaś dyspozycji Komisji dotyczących wojska należało do rejenta, który też miał obowiązek zapisy te potwierdzać pieczęcią i dokonywać korekty błędów. Wszystkie dekrety i wyroki

⁶² *Deklaracja konstytucji Seymu Convocationis uchwaloney Kommissyi Wojskowej*, [w:] *ibidem*, s. 154.

⁶³ *Kommissya Wojskowa w Wielkim X. Litewskim*, [w:] *ibidem*, s. 170.

⁶⁴ *Polepszenie płacy woysku Koronnemu*, [w:] *ibidem*, s. 202.

⁶⁵ *Kommissye Wojskowe oboyya narodów*, [w:] *ibidem*, s. 315-316.

miały być wpisywane do protokołu i potwierdzane pieczęciami pisarza i rejenta. Protokół podpisywał przewodniczący obrad i pozostali członkowie Komisji. Z protokołu można było sporządzać ekstrakty podpisywane przez przewodniczącego i wydawać je zainteresowanym osobom. W sprawach sądowych należało używać pieczęci większej, a w sprawach administracyjno-wojskowych mniejszej⁶⁶.

Dokładniejsze opisanie postępowania znalazło się w litewskiej mutacji ordynacji. Do pierwszego rejestru należały roszczenia o zaległe żołdy i inne należności pomiędzy wojskowymi. W rejestrze więźniów i przestępców należało umieszczać wyłącznie sprawy kryminalne popełnione „[...] na leżach lub konsystencyach, oraz w ciągnięciu y przejazdach *disciplinam militarem* przestępujących”⁶⁷. W trzecim rejestrze należało ujmować sprawy własności cywilnej odesłane do wojskowych lub apelowane przez sądy regimentarskie, w czwartym zaś sprawy procesowe między wojskowymi. Żeby zainteresowane osoby znały termin rozpoznawania spraw, ustalono, że w ciągu pierwszych 2 tygodni miały być załatwiane sprawy administracyjne wojska. Od 3. tygodnia Komisja powinna zajmować się rozsądzeniem wniesionych spraw według kolejności, przy czym przed południem należało zajmować się sprawami z pierwszego rejestru, a po południu z drugiego. Gdyby tych nie było, należało kontynuować rozpoczęte z pierwszego. Po ich ukończeniu należało rozpatrywać sprawy wpisane do trzeciego rejestru. Sprawy z ostatniego rejestru miały być rozpoznawane o każdej porze. Gdyby Komisja nie zdążyła rozpoznać wszystkich wpisanych spraw, przechodziły one na kolejną kadencję i zajmowano się nimi w pierwszej kolejności. Raporty sporządzone w przerwie kadencji należało przekazywać przewodniczącemu Komisji i hetmanom⁶⁸. Dalsze określenie organizacji i funkcjonowania komisji wojskowych nastąpiło na sejmie ekstraordynaryjnym w Warszawie w 1768 r. Ich skład został ograniczony do 2 senatorów i 6 posłów, którzy również i teraz musieli składać swoje mandaty. Obradom nadal przewodniczyli hetmani wielcy i polni, a podczas ich nieobecności najstarszy rangą senator, którym w głosowaniach przysługiwały 2 głosy. Do dostatecznego *quorum* wystarczało 4 członków Komisji wraz z przewodniczącym. Należy zwrócić uwagę, że ustanowione Komisje Wojskowe były pierwszymi w dziejach Rzeczypospolitej nowożytnymi naczelnymi organami administracji publicznej w sprawach wojska i obronności.

Kolejne reformy związane były z ustanowieniem przez sejm warszawski w 1775 r. Rady Nieustającej i jej Departamentu Wojskowego. W konstytucji, która stanowiła podstawę prawną działania Rady, nie było szczegółowych przepisów odnośnie do ustroju i kompetencji Departamentu Wojskowego⁶⁹. Wbrew nazwie nie był on naczelnym organem administracji wojskowej. Pełnił raczej funkcje doradcze w tych sprawach. Obok funkcjonowały bowiem istniejące nadal Komisje Wojskowe.

⁶⁶ *Ordynacya Kommissyi Rzeczypospolitey wojska Koronnego*, [w:] *ibidem*, s. 203-204.

⁶⁷ *Ordynacya Kommissyi Wojskowej W.X. Lit. pod Prezydencją I.W. Michała z Kozielska Ogińskiego Woiewody Wileńskiego ułożona y opisana*, [w:] *ibidem*, s. 233-234.

⁶⁸ *Ibidem*.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 66 i n.

Brak wyraźnie określonych zadań Departamentu Wojskowego i obydwu Komisji Wojskowych oraz ogólnikowe określenie uprawnień samej Rady Nieustającej, przy mało precyzyjnym wskazaniu zakresu podporządkowania jej komisji, powodowało, że stan niejednoznaczności wykorzystywali hetmani dążący do wzmocnienia swojej władzy. W rezultacie całkowicie ignorowali wynikające z nowych przepisów obowiązki wobec tych organów⁷⁰. Spowodowało to konieczność ustanowienia bardziej przejrzystych regulacji. Przyjęto je na sejmie zwyczajnym w 1776 r. W ustawie kwitującej działalność obu Komisji Wojskowych wskazano, że Departament Wojskowy przejmie ich kompetencje według zasad określonych w ustawie z roku 1764⁷¹. Do jego zadań należało wydawanie wszelkich zarządzeń potrzebnych służbie wojskowej, szczególnie w sprawach dotyczących ćwiczeń, musztry i karności wojska na kwaterach. Departament Wojskowy miał obowiązek zawiadamiać komisje skarbowe o stanach osobowych formacji, żeby zapewnić wypłatę żołdu. Ustawa nakładała na Departament Wojskowy obowiązek sporządzania dwa razy do roku raportów o stanie sił zbrojnych, a także we wszystkich innych sprawach, o które zwróciła się Rada Nieustająca, i następnie przekazywania ich królowi i Radzie. W sprawach sądowych Departament Wojskowy pełnił funkcję instancji apelacyjnej dla wojskowych w sprawach związanych ze służbą oraz między wojskowymi a osobami cywilnymi. Zespół sędziowski miał liczyć 5 osób wybieranych spośród pisarzy polnych, oboźnych i strażników wielkich oraz generałów artylerii i generałów inspektorów. Orzeczenia Departamentu Wojskowego miały charakter ostateczny i nie mogły być przez Radę Nieustającą zmieniane⁷².

Problematyki wojskowej nie mogło zabraknąć w pracach Sejmu Wielkiego zwołanego do Warszawy w latach 1788-1791 i obradującego pod wężem konfederacji. Wśród pierwszych kwestii podjętych przez nowy parlament znalazły się sprawy wojskowe. Już 18 października przyjęto uchwałę w sprawie przysięgi dla członków Departamentu Wojskowego, która to uchwała w istocie rzeczy wyjmowała ten organ ze struktury Rady Nieustającej i podporządkowywała go królowi i marszałkom konfederacji⁷³. Natomiast 11 listopada przyjęto uchwałę o utworzeniu Komisji Wojskowej, która zastąpiła rozwiązany wcześniej Departament Wojskowy⁷⁴. Nowa Komisja Wojskowa, tym razem jedna dla całego państwa, liczyła 18 osób, w tym 12 cywilnych i 6 wojskowych (hetman i 5 żołnierzy). Każdy hetman wielki i polny przez 3 miesiące miał przewodniczyć Komisji według ustalonego porządku: hetman wielki koronny, hetman polny litewski, hetman wielki litewski i hetman polny koronny. Absencja prezydującego hetmana podczas obrad była zagrożona utratą pensji kwartalnej. Hetman przewodniczący obradom nie mógł w tym czasie dowodzić wojskami.

⁷⁰ K. Bucholc-Srogosz, *Departament Wojskowy Rady Nieustającej w latach 1775–1789 i 1793–1794*, Poznań 2007, s. 48-49.

⁷¹ *Kwit dla Kommissyi Wojska Koronnego*, [w:] *Volumina Legum*, t. 8, Petersburg 1860, s. 539.

⁷² *Powinności y władza Departamentów w Radzie przy boku naszym Nieustającej, oraz tłumaczenie obojętności prawa 1775 ustawy teyże Rady*, [w:] *ibidem*, s. 533.

⁷³ *Nakaz przysięgi*, [w:] *Volumina Legum*, t. 9, Kraków 1889, s. 51.

⁷⁴ *Ibidem*, s. 53.

Ta sama reguła dotyczyła dowódców wszystkich szczebli. W czasie zasiadania w Komisji nie mogli dowodzić swoimi jednostkami. Wśród 5 przedstawicieli wojska mogli być oficerowie od pułkownika wzwyż lub urzędnicy cywilno-wojskowi. Mogli być to wyłącznie szlachcice posesjonaci. Trzech wybierano w Koronie, a dwóch na Litwie. Wybrani komisarze nie mogli być ze sobą spokrewnieni. Gdyby prezydujący hetman był spokrewniony z którymś z komisarzy, wówczas ten ostatni na okres prezydencji musiał swój udział w pracach Komisji zawiesić. Za pracę w Komisji nie przysługiwało wynagrodzenie. W grupie cywilnej 3 komisarzy pochodziło spośród senatorów, a 9 z posłów wybieranych. Osoba wybrana do Komisji nie mogła zrezygnować z prac w niej. Komisarze wybrani składali przysięgę przed królem i sejmem⁷⁵.

Najistotniejsze dla zmian ustrojowych najwyższych władz wojskowych były postanowienia Ustawy Rządowej z 3 maja 1791 r. Sprawom wojskowym poświęcono kilka artykułów. Należy przede wszystkim zwrócić uwagę, że sił zbrojnych dotyczył cały odrębny artykuł 9. W przepisach Konstytucji 3 maja władza wykonawcza została złożona w ręce króla i Straży Praw, fachowego rządu. Ściśle określone zostały jej kompetencje, także w zakresie wojskowości i obronności. Król stał się najwyższym zwierzchnikiem sił zbrojnych z prawem rozporządzania nimi w czasie wojny. Otrzymał prawo mianowania dowódców wojskowych i ich odwoływania, za zgodą sejmu, oraz nadawania stopni oficerskich. Korzystając z tych uprawnień, podczas wojny w obronie konstytucji w 1792 r. naczelnym wodzem wojsk polskich ustanowił swego bratanka ks. Józefa Poniatowskiego. Król powoływał też ministra wojny, który wchodził w skład Straży Praw, i nadzorował Komisję Wojska, kolegialny naczelny organ administracji wojskowej⁷⁶. Ustawę o Komisji Wojskowej Obojga Narodów sejm uchwalił 31 maja 1792 r. W jej skład mieli wchodzić: hetman jako minister wojny, który nie zasiadał w Straży Praw, oraz 14 komisarzy – 2 senatorów, 6 wojskowych i 6 cywili. Kadencja komisarza trwała 2 lata. Z Korony wybierano 7 (4 cywilnych i 3 wojskowych), z Litwy zaś 5 (3 cywilnych i 2 wojskowych). Na członka Komisji mogli kandydować oficerowie od pułkownika wzwyż. Kandydaci będący w służbie czynnej musieli uzyskać opinię Komisji składaną izbom sejmowym. Osoby cywilne musiały mieć ukończone 23 lata i choć raz pełnić funkcję publiczną z wyboru. Służbę w wojsku przez 6 lat uznawano jako spełnienie tego warunku. Ponadto kandydat nie mógł być posłem na sejm i nie mógł być spokrewniony z innym kandydatem. Obradom Komisji przewodniczył hetman, a podczas jego nieobecności pierwszy według starszeństwa komisarz cywilny z zachowaniem parytetu między Koroną i Litwą⁷⁷.

Komisja Wojskowa Obojga Narodów sprawowała naczelne dowództwo nad całym wojskiem w okresie pokoju. Pełniła funkcję zwierzchnika dyscyplinarnego. Wszyscy żołnierze w służbie czynnej zaliczeni do etatu wojska, ale także wszyscy pozostający w stanie spoczynku i korzystający z funduszu inwalidów

⁷⁵ *Ibidem*, s. 53-54.

⁷⁶ *Ibidem*, s. 90-91.

⁷⁷ *Kommissya woyskowa obojga narodów*, [w:] *ibidem*, s. 457.

byli zobowiązani do całkowitego posłuszeństwa i subordynacji wobec Komisji, wykonywania wszystkich jej rozkazów sformułowanych na piśmie oraz rezolucji. Komisja miała nadzorować utrzymanie karność w wojsku, prowadzenie musztry, przestrzeganie przepisów służby polowej, obozowej oraz garnizonowej, a także wypłacać żołd według etatu, utrzymywać w należytym stanie fortece, dokonywać lustracji, uzupełniać stany osobowe w korpusach oraz prowadzić gospodarstwa wojskowe. Do obowiązków Komisji należało organizowanie corocznych ćwiczeń⁷⁸.

Przegrana w wojnie z Rosją w 1792 r. oddawała władzę w ręce Konfederacji związanej w Targowicy. Już 20 sierpnia 1792 r. odebrano Komisji Wojskowej Obojga Narodów komendę nad wojskiem Rzeczypospolitej, powodując tym samym jej likwidację. Podobnie zlikwidowano w województwach komisje porządkowe cywilno-wojskowe. W ich miejsce przywrócono komisje z czasów Rady Nieustającej. Nową Radę, nawiązującą do swojej poprzedniczki, ustanowiono 21 kwietnia 1793 r.⁷⁹ Sprawami wojskowymi zajął się jej Departament Wojskowy. Do jego zadań należał nadzór nad funkcjonowaniem tych komisji. Odbierał od nich sprawozdania i raporty oraz mógł wydawać jej zalecenia. Utrzymano komisje wojskowe odrębne dla każdej części państwa oraz ich cywilno-wojskowy charakter. Faktycznie stały się one naczelnymi magistraturami Rzeczypospolitej w sprawach wojskowych. Ich skład został zredukowany do 6 osób – 3 wojskowych i 3 cywili. Wśród cywilnych konsyliarzy miał zasiadać senator. Rotmistrzowie kawalerii narodowej byli uważani za osoby cywilne. Pracom Komisji przewodniczył hetman, a w razie jego nieobecności najwyższy rangą członek Komisji. Utrzymane zostały kompetencje Komisji Wojskowej z roku 1776⁸⁰. Komisja mogła zwracać się w zakresie wykonywania swoich zadań o pomoc do innych urzędów, m.in. do departamentów Rady Nieustającej, w tym prowadzić uzgodnienia międzyresortowe. Do ich przeprowadzenia musiała przygotować notę „z dokładnym wyłożeniem rzeczy, o którą iść będzie”⁸¹.

Zanim zostało uchwalone utworzenie oddzielnych komisji wojskowych na sesjach sejmowych, pojawiły się głosy wzywające do utworzenia jednej Komisji Wojskowej Obojga Narodów. Podczas obrad 10 sierpnia 1793 r. poseł Aleksander Grzegorzewski przedstawił projekt ustawy przywracającej jednolitą Komisję dla całej Rzeczypospolitej. Domagał się jednocześnie ograniczenia władzy hetmańskiej⁸². Pogląd taki podzielił poseł Gostkowski z ziemi ciechanowskiej podczas obrad sejmu 26 października⁸³. Ostatecznie jednak sejm grodzieński nie poparł tego stanowiska i 23 listopada 1793 r. ustanowił dwie komisje⁸⁴. Departament Wojskowy i komisje

⁷⁸ *Ibidem*, s. 458.

⁷⁹ *Rada Nieustająca*, [w:] *Volumina Legum*, t. 10, Poznań 1952, s. 152-154.

⁸⁰ *Komisja Wojskowa*, [w:] *ibidem*, s. 188-189.

⁸¹ *Ibidem*, s. 187.

⁸² Biblioteka Czartoryskich w Krakowie, sygn. 890-892, Dyaryusz seymu, sesja 77 z 10 sierpnia 1793 r.

⁸³ *Ibidem*.

⁸⁴ W literaturze błędnie wskazuje się, że na ostatniej swojej sesji 23 listopada 1793 r. sejm grodzieński utworzył, w miejsce dotychczasowych komisji wojskowych, jedną dla całego państwa Komisję Wojskową Obojga Narodów; por. K. Bucholc-Srogosz, *op. cit.*, s. 145.

wojskowe powołane przez targowiczán i sejm grodzieński nie odegrały niemal żadnej roli w rozwoju polskich sił zbrojnych. Była to też ostatnia uchwała sejmu walnego I Rzeczypospolitej w sprawach wojskowych i obronnych.

Kwestie związane z problematyką bezpieczeństwa państwa, wojskowości i obronności z reguły pozostają w sferze zainteresowania ciał przedstawicielskich. Rozstrzygają one bowiem o zdolności państwa do przetrwania. W dziejach polskiego sejmu walnego odgrywały one rolę szczególną, gdyż kluczowe kwestie związane z jego kształtowaniem dotyczyły dwóch zasadniczych spraw: dysponowania siłą zbrojną państwa oraz funduszami na obronę. Reprezentacja polityczna społeczeństwa, która w Polsce ukształtowała się jako przedstawicielstwo stanowe szlachty, uzyskała swą dominującą pozycję prawno-polityczną także dzięki obowiązkowi osobistego świadczenia na rzecz obronności państwa. Z czasem jednak z obowiązku tego wywiązywała się coraz mniej chętnie. Niechętnie też gotowa była do partycypowania w kosztach prowadzonych kampanii, a jeśli już to za cenę zwiększania swoich przywilejów. Zmuszona do zaakceptowania zmieniających się form prowadzenia działań zbrojnych, źródeł ich finansowania chętniej szukała w dobrach królewskich aniżeli własnych. Ustanowienie specjalnego skarbu na cele obronne nie rozwiązywało sprawy, gdyż zazwyczaj stale brakowało środków na opatrzenie wszystkich potrzeb. Stawało się to coraz bardziej widoczne od II połowy XVII w., gdy Rzeczpospolita musiała zmagać się jednocześnie z kilkoma najazdami. Problem powiększała niewydolność zarządcza państwem i rozwijające się partykularyzmy lokalne niepozwalające na rozwinięcie silnej, jednolitej siły zbrojnej państwa. Nakładała się na to paniczna wręcz obawa szlachty przed *absolutum potestas*, a wojsko mogło stać się takim narzędziem w ręku królewskim. Mimo iż sprawy wojska i obronności były stałym elementem obrad polskiego sejmu walnego, nie zapewniło to Rzeczypospolitej gwarancji przetrwania.

Bibliografia

Źródła archiwalne i drukowane

Biblioteka Czartoryskich w Krakowie, sygn. 890–892, Dyaryusz seymu, sesja 77 z 10 sierpnia 1793 r.

Volumina Constitutionum, t. 1, vol. 1, przyg. do dr. S. Grodziski, I. Dwornicka, W. Uruszczak, Warszawa 1997.

Volumina Legum, t. 1-3, Petersburg 1859.

Volumina Legum, t. 4-8, Petersburg 1860.

Volumina Legum, t. 9, Kraków 1889.

Volumina Legum, t. 10, Poznań 1952.

Literatura

- Biskup M., *Trzynastoletnia wojna z Zakonem Krzyżackim 1454-1466*, Oświęcim 2014.
- Bucholc-Srogosz K., *Departament Wojskowy Rady Nieustającej w latach 1775-1789 i 1793-1794*, Poznań 2007.
- Długosz J., *Roczniki, czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 9 i 12, Warszawa 1973.
- Gawron P., *Hetman koronny w systemie ustrojowym Rzeczypospolitej w latach 1581-1646*, Warszawa 2010.
- Godlewski J., *Wojsko powiatowe w XVII wieku*, <http://www.muzeumwp.pl/emwpaedia/wojsko-powiatowe-w-xvii-wieku.php>.
- Góralski Z., *Urzędy i godności w dawnej Polsce*, Warszawa 1988.
- Historia państwa i prawa Polski*, t. I. *Do połowy XV wieku*, red. J. Bardach, Warszawa 1965.
- Historia państwa i prawa Polski*, t. II. *Od połowy XV wieku do r. 1795*, red. Z. Kaczmarczyk, B. Leśnodorski, Warszawa 1968.
- Historia Sejmu Polskiego*, t. I, red. J. Michalski, Warszawa 1984.
- Kaczmarczyk Z., *Organizacja obrony kraju w czasach Kazimierza Wielkiego*, Kraków 1938.
- Kamiński J., *Urzędy hetmańskie w dawnej Polsce*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Władysława Abrahama*, t. 1, Lwów 1930.
- Kania L., *Przestępstwa przeciwko obowiązkowi wojskowemu i dyscyplinie w polskim prawie karnym i praktyce sądów wojskowych w latach 1795-1945*, Sulechów 2010.
- Korzon T., *Przyczyny do działalności wojskowej Kazimierza Wielkiego*, „Sprawozdania Polskiej Akademii Umiejętności” 1917, t. 22, z. 7.
- Kotarski H., *Wojsko polsko-litewskie podczas wojny inflanckiej 1576-1582. Sprawy organizacyjne*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1972, t. 18, cz. 2.
- Kromer M., *Polska, czyli o położeniu, ludności, obyczajach, urzędach i sprawach publicznych Królestwa Polskiego księgi dwie*, Olsztyn 1984.
- Kukiel M., *Zarys historii wojskowości w Polsce*, Londyn 1993.
- Kutrzeba S., *Polskie ustawy i artykuły wojskowe od XV do XVIII wieku*, Oświęcim 2017.
- Makowiec P., *Działalność wojskowa hetmana Floriana Zebrzydowskiego*, [w:] *Materiały do Historii Wojskowości*, nr 2, red. M. Nagielski, Pułtusk 2004.
- Nowak A., *Dzieje Polski*, t. III. *Królestwo zwycięskiego orła*, Kraków 2017.
- Sikora R., *Wojskowość polska w dobie wojny polsko-szwedzkiej 1626-1629. Kryzys mocarstwa*, Poznań 2005.
- Spieralski Z., *Obrona potoczna*, [w:] *VIII Powszechny Zjazd Historyków Polskich w Krakowie 14-17 września 1958*, t. 8, red. Z. Kaczmarczyk, Warszawa 1960.
- Woliński S., *Urzędy hetmańskie w świetle ustawodawstwa polskiego*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 1933, t. 6.
- Zarys dziejów wojskowości polskiej do roku 1864*, t. 1, red. J. Sikorski, Warszawa 1965.

Parlament brytyjski w pierwszej połowie XIX wieku w oczach polskiego podróżnika Krystyna Lacha-Szyrmy

*The British Parliament in the first half of the 19th century through
the eyes of Polish traveller Krystyn Lach-Szyrma*

Streszczenie: Krystyn Lach-Szyrma, absolwent Uniwersytetu Wileńskiego, opiekun syna księcia Konstantego Czartoryskiego, w 1820 r. wyjechał ze swym wychowankiem do Wielkiej Brytanii. Ich pobyt w Anglii i Szkocji trwał kilka lat – wiązał się bowiem ze studiami młodego Czartoryskiego na Uniwersytecie w Edynburgu. K. Lach-Szyrma po powrocie do kraju, już jako profesor Uniwersytetu Warszawskiego opublikował trzytomowe dzieło *Anglia i Szkocja. Przypomnienia z podróży roku 1820-1824 odbytej*. W zawierającej mnóstwo bardzo ciekawych spostrzeżeń książce znalazł się także opis brytyjskiego Parlamentu. Obraz ten jest wprawdzie zwięzły, ale całkiem poprawny. Autor *Anglii i Szkocji* zgrabnie połączył podstawowe wiadomości o funkcjonowaniu Izby Gmin i Izby Lordów z ciekawostkami o obyczajach parlamentarnych. Fragment dzieła K. Lacha-Szyrmy poświęcony Parlamentowi stanowi niewątpliwie interesującą próbę przybliżenia rodakom mało znanych w Polsce angielskich rozwiązań ustrojowych.

Słowa kluczowe: Krystyn Lach-Szyrma, podróże, parlament brytyjski.

Abstract: Krystyn Lach-Szyrma, a Vilnius University graduate and guardian of Prince Constantine Czartoryski's son, travelled with his pupil to Great Britain in 1820. Their stay in England and Scotland lasted several years, as it was connected with young Czartoryski's studies at the University of Edinburgh. After his return to Poland, K. Lach-Szyrma – already a professor at the University of Warsaw – published a three-volume work entitled *England and Scotland. Recollections from journey of 1820-1824*. The book, which contains a lot of very interesting observations, also contains a description of the British Parliament. Although the picture is brief, it is quite correct. The author of *England and Scotland* has elegantly combined basic information about the functioning of the House of Commons and the House of Lords with curiosities pertaining to British parliamentary customs. The fragment of K. Lach-Szyrma's work devoted to the Parliament is undoubtedly an interesting attempt to familiarise his countrymen with English political solutions, not very well known in Poland at that time.

Keywords: Krystyn Lach-Szyrma, travels, British Parliament.

Polacy podróżujący w minionych wiekach po Europie i innych kontynentach, podobnie jak podróżnicy innych nacji, pozostawiali różne ślady swych peregrynacji. Czasami jest to korespondencja, kiedy indziej zestawienia wydatków, przede wszystkim jednak mniej lub bardziej szczegółowe diariusze. Część z owych dzienników

podróży była później opracowywana i uzupełniana o informacje zaczerpnięte z uczonych ksiąg, z myślą o pozostawieniu owych tekstów potomnym, a nieraz także o ogłoszeniu ich drukiem.

Podróżnicy wspominali nie tylko ciekawsze zdarzenia, czy też spotkania z interesującymi ludźmi, opisywali nie tylko budowle i krajobrazy, ale zwracali także uwagę na obowiązujące w zwiedzanych krajach prawo, zarówno ustrojowe i administracyjne, jak i sądowe: cywilne, karne, procesowe. Obszerne uwagi tego typu zawierają zwłaszcza diariusze i opisy podróży z czasów Oświecenia – przypomnijmy choćby dzienniki Stanisława Staszica¹, czy też Michała Ksawerego Bohusza². Do tego kręgu podróżniczej literatury zaliczyć można także późniejsze nieco wspomnienia z podróży do Anglii i Szkocji pióra Krystyna Lacha-Szyrmy.

Krystyn Lach-Szyrma³ pochodził z Mazur. Urodził się on w 1790 r. w chłopskiej rodzinie, od niedawna wyznania ewangelickiego. Po ukończeniu gimnazjum w Królewcu studiował w Wilnie. W 1814 r. młody absolwent uniwersytetu dzięki wsparciu profesorów Gotfryda Ernesta Groddecka i Jana Śniadeckiego otrzymał posadę guwernera Adama Konstantego Czartoryskiego, syna księcia Konstantego, a bratanka księcia Adama Jerzego. Wraz ze swym wychowankiem wyjechał w lipcu 1820 r. do Anglii, do której już od czasów studiów czuł wielki sentyment. Ich pobyt w Wielkiej Brytanii, związany ze studiami młodego Czartoryskiego na uniwersytecie w Edynburgu, trwał aż do początku 1824 r., a jednym z jego owoców było opublikowane w latach 1828-1829 trzytomowe dzieło *Anglia i Szkocja. Przypomnienia z podróży roku 1820-1824 odbytej*⁴. Praca ta, zgodnie z tytułem, nie stanowi relacji wiernie odzwierciedlającej przebieg podróży, zawierającej chronologiczny opis zwiedzanych miejsc, lecz odpowiednio opracowany⁵ zbiór poczynionych przez

¹ *Dziennik podróży Stanisława Staszica 1789-1805*, wyd. Cz. Leśniewski, „Archiwum do Dziejów Literatury Polskiej”, seria II, t. 2 (ogólnego zbioru t. XVII), Kraków 1931.

² F.K. Bohusz, *Dzienniki podróży*, vol. III. *Peregrinationes Sarmatorum*, vol. III, oprac. F. Wolański, Kraków-Wrocław 2014.

³ Pierwotnie jego imię brzmiało Chrystian, potem zmienił je na Krystian, a następnie na Krystyn. Nosił on początkowo nazwisko Lach i dopiero w późniejszych czasach dodał do niego przydomek Szyrma. Stało się ono odtąd identyczne z nazwiskiem szlacheckiej rodziny Szymów z przydomkiem Lach. Na skutek owego „wzbogacenia” nazwiska przez długi czas przypisywano Krystynowi Lachowi szlacheckie pochodzenie; W. Chojnacki, J. Dąbrowski, *Krystyn Lach Szyrma. Syn Ziemi Mazurskiej*, Olsztyn 1971, s. 15-20, 31.

⁴ *Ibidem*, s. 15-67, 182-186; W. Chojnacki, W. Zajewski, *Krystyn Lach Szyrma*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XVI, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1971, s. 390-391. Podstawą źródłową artykułu jest nowe wydanie książki K. Lacha-Szyrmy, *Anglia i Szkocja. Przypomnienia z podróży roku 1820-1824 odbytej*, oprac. P. Hertz, Warszawa 1981.

⁵ Autor stara się aktualizować niektóre dane i np. podaje wielkość produkcji piwa przez browar Barclaya w 1827 r. (K. Lach-Szyrma, *op. cit.*, s. 342), informuje o Uniwersytecie Londyńskim (w rzeczywistości był to University College, właściwy University of London powstał nieco później, w 1836 r.), „w którym bieżącego roku (1828) kursa nauk mają być rozpoczęte” (*ibidem*, s. 322), przedstawia statystykę skazań za przestępstwa w latach 1820-1827 (*ibidem*, s. 378), wspomina o repertuarze jednego z londyńskich teatrów w 1824 i 1825 r. (*ibidem*, s. 428).

Lacha-Szyrmę obserwacji⁶. Autor książki, wówczas już profesor filozofii Uniwersytetu Warszawskiego⁷, dużo miejsca poświęcił angielskiemu prawu⁸, a na kilku stronach *Przypomnień* zawarł również opis brytyjskiego Parlamentu⁹. Opis jest wprawdzie niezbyt obszerny, zwłaszcza w porównaniu z innymi fragmentami dzieła, poświęconymi np. londyńskim teatrom¹⁰ czy British Museum¹¹, warto jednak przyjrzeć mu się dokładniej i zobaczyć, jak polski podróżnik postrzegał ów organ władzy ustawodawczej.

Zwięzłość zamieszczonej w *Anglii i Szkocji* relacji o brytyjskim Parlamencie była zamierzona. Autor uznał, że skoro jego praca ma być opisaniem pobytu w Wielkiej Brytanii, nie może zawierać obszernych rozważań na temat ustroju i funkcjonowania organu przedstawicielskiego, zwłaszcza że takie omówienie, gdyby miało „być dokładne, musiałyby obejmować nie tylko władzę prawodawczą, ale i wykonawczą” – odpowiednie informacje na ten temat odnaleźć można zresztą w licznych uczonych opracowaniach i relacjach z podróży¹².

Jak na podróżnika przystało, K. Lach-Szyrma swą relację rozpoczyna od przekazania czytelnikom tego, co sam zdołał zobaczyć w pomieszczeniach Parlamentu. W opis ów stopniowo wkrada się coraz więcej informacji o zasadach funkcjonowania brytyjskiego ciała ustawodawczego, najbardziej ogólne uwagi zamieszcza jednak na końcu owej relacji. Dopiero w tym miejscu stara się wyjaśnić, skąd wzięła się nazwa „parlament”¹³. Podkreśla też, że w owym organie „troista władza [...] jest połączona: króla, możnych i narodu”, przy czym – zdaniem Anglików – „równoważenie się z sobą” tych trzech składników Parlamentu stanowi „najdoskonalszy wzór prawodawstwa”¹⁴.

K. Lach-Szyrma zakłada, że przedstawiając polskiemu czytelnikowi „celniejsze gmachy i zakłady” Londynu, będzie się starał również „wejść w ducha ich urządzeń i ogarnąć ich dzieje”. Dodaje, że nie jest istotne, od czego zacznie, że „porządek tu nic nie stanowi”, jednak chyba nie bez powodu jako pierwszy z owych gmachów

⁶ Por. *ibidem*, s. 11-12 (*Przedmowa* autora). Z premedytacją nie zamieszczono też w książce opisu wycieczki do Szwajcarii, która przerwała na czas jakiś pobyt K. Czartoryskiego i K. Lacha-Szyrmy w Wielkiej Brytanii (por. *ibidem*, s. 295).

⁷ W. Chojnacki, J. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 60-64; W. Chojnacki, W. Zajewski, *loc. cit.*; K. Puzio, *Pamięć o szkockiej przeszłości w Anglii i Szkocji, wspomnieniach z podróży roku 1820-1824 odbytej Krystyna Lacha Szyrmy*, [w:] *Oświeceniowe zapisywanie pamięci*, red. M. Chachaj, A. Timofiejew, Lublin 1919, s. 179-180.

⁸ K. Lach-Szyrma niewątpliwie interesował się prawem – zauważmy, że na Uniwersytecie Warszawskim wykładał on również prawo natury; W. Chojnacki, W. Zajewski, *op. cit.*, s. 391.

⁹ K. Lach-Szyrma, *op. cit.*, s. 311-314.

¹⁰ *Ibidem*, s. 413-429.

¹¹ *Ibidem*, s. 401-412.

¹² *Ibidem*, s. 314.

¹³ Czyni to w przypisie. Twierdzi, iż nazwę tę „wywodzą od francuskiego *parler le ment*, co znaczy, wyrzec wolno swoje zdanie”; *ibidem*. Francuska nazwa oznaczała jednak raczej dyskusję czy rozmowę; por. A.S. Bidwell, *Blaski i cienie parlamentaryzmu brytyjskiego*, Warszawa 2004, s. 15.

¹⁴ K. Lach-Szyrma, *loc. cit.*

opisuje Westminster Hall i inne zabudowania dawnego opactwa, a późniejszego pałacu królewskiego¹⁵.

Po zachwytach nad gmachem uznawanym „za najpiękniejszy w Europie” informuje, że „ciemnym korytarzem i schodami” można z niego dojść do Izby Niższej (*House of Commons*). Podróżnik słusznie zauważa, że sala jej posiedzeń została „z dawnej kaplicy przerobiona”¹⁶. Podkreśla przy tym, że „powierzchność jej nie odpowiada wcale ważności jej przeznaczenia”, jest przy tym „ciasna i brudna”. W miarę dokładnie opisuje jej wewnętrzny wystrój: wznoszące się po dwóch stronach „ławki zielonym safianem obite” przeznaczone dla członków Izby Gmin, tudzież miejsce „w głębi [...], gdzie na wzniosłym krześle zasiada mówca (*speaker*)”¹⁷. Dalszy opis sali zawiera również informacje o funkcjonowaniu Izby Niższej Parlamentu. Spiker („po naszymu marszałek Sejmu”) wybierany jest przez Izbę, który to wybór zatwierdza monarcha¹⁸. Oznaką jego godności jest laska (*mace*)¹⁹, jej położenie na stole oznacza rozpoczęcie obrad, schowanie pod stół – ich przerwanie lub odroczenie²⁰. W stronę spikera zwracają się członkowie Izby, wygłaszając mowy²¹, na jego stole składane są projekty ustaw (*bills*, czyli wnioski do prawa). K. Lach-Szyrma zauważa też, że spikerowi towarzyszą „dwaj asesorowie (*assistants*) i jeden sekretarz (*clerk*)”²².

Dużo uwagi poświęcił nasz podróżnik możliwości śledzenia obrad Parlamentu przez publiczność. Wspomina, że znajdująca się naprzeciwko fotela spikera galeria może pomieścić najwyżej sto trzydzieści osób, pisze, w jaki sposób można się na nią dostać²³, przede wszystkim jednak informuje o zasiadających na galerii dziennikarzach-stenografistach („skoropisarzach”), dzięki którym nowości z sali posiedzeń błyskawicznie trafiają do gazet²⁴.

¹⁵ *Ibidem*, s. 310. Być może podróżnik ma tu na myśli nie tyle brak jakiegokolwiek uporządkowania relacji, lecz jedynie nieuwzględnianie porządku zwiedzania opisywanych gmachów. Siedzibę Parlamentu K. Lach-Szyrma oglądał już podczas pierwszego, krótkiego pobytu w Londynie; *ibidem*, s. 45.

¹⁶ Była to niegdyś kaplica św. Stefana, dość gruntownie przebudowana na początku XVIII w. przez słynnego Christophera Wrena. Wtedy też pojawiła się w Izbie galeria dla publiczności; por. A.S. Bidwell, *op. cit.*, s. 98; W. Maisel, *Archeologia prawna Europy*, Warszawa-Poznań 1989, s. 60.

¹⁷ Por. A. Jaeschke, *Metamorfozy parlamentu westminsterskiego od połowy XVIII do końca XIX wieku*, Kraków 2017 (dalej cyt.: A. Jaeschke, *Metamorfozy II*), s. 89.

¹⁸ Swego czasu kandydata na spikera wysuwał rząd, w 1789 r. odstąpiono jednak od tego zwyczaju; A.S. Bidwell, *op. cit.*, s. 102; A. Jaeschke, *Metamorfozy parlamentu westminsterskiego do połowy XVIII wieku*, Kraków 2013 (dalej cyt.: A. Jaeschke, *Metamorfozy I*), s. 267.

¹⁹ O tej lasce, zob. W. Maisel, *op. cit.*, s. 271.

²⁰ I w tym wypadku spostrzeżenia K. Lacha-Szyrmy są trafne. Jest to bardzo istotny zwyczaj parlamentarny – bez laski (berła) na stole nie można rozpocząć obrad; A.S. Bidwell, *op. cit.*, s. 56.

²¹ Por. *ibidem*, s. 100; A. Jaeschke, *Metamorfozy II*, s. 91.

²² K. Lach-Szyrma, *op. cit.*, s. 311. O roli spikera, zob. A.S. Bidwell, *op. cit.*, s. 102-103, por. też s. 59-61, a także A. Jaeschke, *Metamorfozy II*, s. 87-88.

²³ „Wchodzi się na nią za biletem członka Parlamentu albo mniej prawnie, wtykając odzwierne mu do ręki srebrną półkoronę”; K. Lach-Szyrma, *loc. cit.*

²⁴ *Ibidem*. Do początków XIX w. istniał formalny zakaz relacjonowania przebiegu obrad, wypracowano jednak sposoby jego omijania; A.S. Bidwell, *op. cit.*, s. 105-106; A. Jaeschke, *Metamorfozy I*, s. 275; *idem*, *Metamorfozy II*, s. 87.

Przekazane przez K. Lacha-Szyrmę informacje dotyczące składu i sposobu obradowania Izby Gmin pochodzą, niestety, z drugiej ręki. Podróżnik przyznaje, iż nie miał „sposobności” obserwowania obrad. Podczas jego pierwszej bytności w stolicy sądzono królową Karolinę, żonę Jerzego IV, a proces²⁵ budził takie zaciekawienie, że nie sposób było dostać się na galerię. Ponadto nie znał wtedy jeszcze zbyt dobrze ustroju Wielkiej Brytanii, toteż i Parlament nie był dlań obiektem szczególnego zainteresowania. Gdy natomiast w późniejszym czasie bawił w Londynie, Parlament akurat nie obradował²⁶.

K. Lach-Szyrma doskonale wie, że Izba Gmin jest wybierana na siedem lat, że liczy ona 658 posłów, jednak żeby zapewnić *quorum*, potrzeba ich zaledwie czterdziestu, zaś w komisjach „dość ośmiu”²⁷. Gdy obrady nie dotyczą ważnych kwestii, uczestniczy w nich niewielu członków Izby („ledwie dziesiąta część ich się zgromadza”), a wielu przychodzi tylko na głosowania („dla dania kreski”)²⁸.

Z pewnym zdziwieniem odnotował nasz podróżnik zasłyszane relacje o przebiegu obrad Izby Niższej. Tylko spiker „przy znamionach swojej władzy, której wszyscy są posłuszni, odznacza się wyższą powagą”. W czasie posiedzeń nosi czarną togę, perukę i kapelusz²⁹. Członkowie Parlamentu nie przestrzegają natomiast żadnych reguł co do ubioru, „każdy przychodzi, jak mu się podoba”, nawet w stroju do jazdy konnej. Nie zdejmują nakryć głowy, siadają nieraz „w najdogodniejszej pozycje”. Nie powstrzymują się przed jedzeniem i głośnymi rozmowami, tak że „mówca, na mocy swego urzędu, zmuszony bywa nieraz wzywać Izbę o uciszenie”³⁰. A mimo to „nikt nie może nie uczuć pewnego uniesienia”, znalazłszy się w murach Parlamentu, w których „rozstrzygają się sprawy kraju i krajów” i w których „przemawiali najsłynniejsi angielscy mężowie stanu”³¹.

²⁵ Postępowanie wdrożone wobec pozostającej od dawna w separacji z Jerzym IV Karoliny toczyło się przed Izbą Lordów. Nie był to formalny proces rozwodowy, lecz debata nad projektem ustawy „o odebraniu Jej Królewskiej Mości Karolinie Amelii Elżbiecie tytułu, prerogatyw, praw, przywilejów i roszczeń Królowej Małżonki tego królestwa i o rozwiązaniu małżeństwa Jego Królewskiej Mości i rzeszonej królowej”, jednak przez kilka miesięcy w Izbie przesłuchiwani byli świadkowie, których zeznania miały wykazać skandaliczne postępowanie królewskiej małżonki. Ponieważ okazało się, że projekt ustawy nie uzyska poparcia Izby Gmin, zaprzestano prac nad ustawą; A. Tinniswood, *Brytyjska monarchia od kuchni*, Warszawa 2019, s. 282-290. Dodajmy, że o sprawie tej K. Lach-Szyrma wspomina także w innym miejscu swej pracy; K. Lach-Szyrma, *op. cit.*, s. 167-168.

²⁶ „Mało znałem wówczas skład rządu, aby [obrad] mnie mogły interesować, później zaś nie zdarzyło mi się być podczas nich w Londynie”; K. Lach-Szyrma, *op. cit.*, s. 312.

²⁷ Wydaje się, że nasz podróżnik ma tu na myśli nie Komisję Całej Izby, lecz komisje specjalne, stałe i powoływane *ad hoc* w ramach prac nad ważniejszymi ustawami. Te ostatnie rzeczywiście składały się z co najmniej ośmiu osób; A.S. Bidwell, *op. cit.*, s. 102, por. też s. 58-59, 81-82; A. Jaeschke, *Metamorfozy I*, s. 238-240, 269-270; *idem*, *Metamorfozy II*, s. 90-91.

²⁸ Por. A.S. Bidwell, *op. cit.*, s. 100-101; A. Jaeschke, *Metamorfozy II*, s. 91.

²⁹ Por. A. Jaeschke, *Metamorfozy II*, s. 88.

³⁰ K. Lach-Szyrma, *loc. cit.* Spostrzeżenia K. Lacha-Szyrmy są zbieżne z opiniami innych obserwatorów (a może raczej z ich pism zaczerpnięte); por. A.S. Bidwell, *op. cit.*, s. 98-99, zob. także s. 59-61, 100; zob. też A. Jaeschke, *Metamorfozy I*, s. 266-268; *idem*, *Metamorfozy II*, s. 88, 91.

³¹ K. Lach-Szyrma, *loc. cit.*

K. Lach-Szyrma w tym samym dniu zwiedził też miejsce obrad Izby Lordów (Izby Parów)³². Pomieszczenie to znajdowało się na wyższej kondygnacji niż Izba Gmin i stąd – jak twierdzi podróżnik – wywodzi się jej powszechnie używana nazwa: Izba Wyższa. Sala obrad jest „mało co większa i ozdobniejsza od Izby Niższej”. Na ścianach zawieszono są spłowiełe gobeliny, „na których uwiecznione jest zwycięstwo nad hiszpańską armadą”³³. Znajduje się w niej tron, z którego „król obrady narodowe zagają lub odracza”³⁴, z tym że w jego imieniu może to czynić kanclerz pod nieobecność monarchy kierujący obradami Izby i faktycznie będący odpowiednikiem spikera Izby Niższej Parlamentu³⁵. Zasiada on przed tronem na worku wełny³⁶. W innym miejscu swoich *Przypomnień z podróży* K. Lach-Szyrma trafnie wyjaśnia, że ów zwyczaj wiąże się z rolą, jaką w gospodarce angielskiej odegrała swego czasu produkcja wełny i sukiennictwo („rękodzielniom wełnianym największej przypisuje Anglia swoją zamożność”)³⁷.

Dość dokładnie przedstawił K. Lach-Szyrma skład Izby Lordów. Zwrócił uwagę na to, że większa część członków tej Izby stanowi grupę nieoznaczoną co do liczebności. W jej skład wchodzi „wyższa szlachta, mianowicie książęta, margrabiowie, hrabiowie, wiskontowie i baronowie”, przy czym część z nich zasiada w Izbie z racji urodzenia, a część jako świeżo mianowani. „Pomnożenie” liczby lordów zależy od króla, co może być wykorzystywane dla realizacji doraźnych celów politycznych – podróżnik przypomina tu zdarzenie z czasów królowej Anny, kiedy to „mianowano od razu dwunastu parów dla zyskania w Izbie większości”³⁸. Liczebność niektórych grup parów jest jednak stała. W Izbie zasiada bowiem dwóch anglikańskich arcybiskupów i dwudziestu czterech biskupów. Z wyboru pochodzi „szesnastu parów szkockich, szlachtę swego kraju reprezentujących”, a także dwudziestu ośmiu parów irlandzkich. Irlandię reprezentuje też arcybiskup i trzech biskupów³⁹.

Skład Izby Lordów został przedstawiony całkiem poprawnie, choć bez zagłębiania się w szczegóły. Podróżnik pomija np. różnice w sposobie wybierania lordów szkockich i irlandzkich – ci pierwsi, reprezentujący ogół lordów Szkocji byli bowiem powoływani na czas kadencji parlamentu, zaś lordowie irlandzcy wybierali swych

³² W 1801 r. Izba Lordów zmieniła miejsce obrad i przeniosła się z Izby (Komnaty) Malowanej do Izby (Komnaty) Białej; A.S. Bidwell, *op. cit.*, s. 98; A. Jaeschke, *Metamorfozy II*, s. 12; zob. też W. Maisel, *op. cit.*, s. 60, 62-63.

³³ Takie gobeliny wisiły również w Izbie Gmin, ale po jej przebudowie część z nich została usunięta; A. Jaeschke, *Metamorfozy I*, s. 266; P. Napierała, *Światowa metropolia. Życie codzienne w osiemnastowiecznym Londynie*, Gdynia 2010, s. 105.

³⁴ Nie można wykluczyć, że w ten sposób K. Lach-Szyrma wskazuje na czysto ceremonialny udział władcy w posiedzeniach, ograniczony do wygłaszania mowy tronowej inaugurującej sesję Parlamentu. O uczestnictwie króla w obradach; zob. N. Davies, *Wyspy. Historia*, Kraków 2003, s. 556-558; A. Jaeschke, *Metamorfozy I*, s. 272-273.

³⁵ Uprawnienia porządkowe kanclerza były jednak ograniczone; A.S. Bidwell, *op. cit.*, s. 105 i za nią A. Jaeschke, *Metamorfozy II*, s. 12-13.

³⁶ K. Lach-Szyrma, *op. cit.*, s. 312-313.

³⁷ *Ibidem*, s. 326. Por. H. Zins, *Historia Anglii*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979, s. 136.

³⁸ W rzeczywistości nowych lordów było szesnastu; A.S. Bidwell, *op. cit.*, s. 86.

³⁹ K. Lach-Szyrma, *op. cit.*, s. 313.

przedstawicielei dożywotnio. Ponadto od 1782 r. ci lordowie szkoccy, którzy uzyskali tytuły Wielkiej Brytanii lub Zjednoczonego Królestwa, zasiadali w Izbie nie z wyboru, lecz z racji urodzenia. Z kolei czterej biskupi reprezentowali wszystkich anglikańskich biskupów Irlandii i wchodziłi do Parlamentu na zasadzie rotacji (a zatem niekoniecznie musiał być wśród nich arcybiskup)⁴⁰.

K. Lach-Szyrma, zwracający – jak pamiętamy – uwagę na obyczajowość parlamentarną w Izbie Gmin, nie okazywał podobnego zainteresowania sposobem prowadzenia obrad w Izbie Wyższej, nie wspominał też o *quorum* niezbędnym do podejmowania decyzji. Skromne wzmianki o funkcjonowaniu tej izby znalazły się natomiast we fragmencie poświęconym procedurze legislacyjnej. Podróżnik przedstawił bowiem dość szczegółowo drogę, którą przechodził projekt ustawy, by stać się prawem. Nie pisze wprawdzie o inicjatywie ustawodawczej⁴¹, zaznacza jednak, że „każdy wniosek, nim zostanie uchwałą⁴², decyduje się w obu Izbach przez głosy”, przy czym w Izbie Gmin głos za nazywany jest *yeas*, głos przeciw – *nays*, zaś w Izbie Lordów odpowiednio: *content* i *non content*⁴³. Ponieważ miejsce, gdzie zasiadają lordowie, jest chronione kratą, przeto „przy tej kracie wnioski, jakie w Izbie Niższej przeszły, podawane bywają przez deputacją pod rozwałę Izby Lordów”⁴⁴. K. Lach-Szyrma podkreśla, że Izba Wyższa może to, co uchwaliła Izba Gmin „przyjąć lub odrzucić”. Odrzucenie projektu przez Izbę Lordów jest ostateczne i oznacza, że przegłosowany w Izbie Gmin akt upada („nie idzie wyżej”). Kiedy jednak ów „wniosek, czyli *bill*, przez obie Izby przeszedł”, trafia on „do króla jako najwyższej instancji po zatwierdzenie”. Dopiero pozytywna decyzja monarchy oznacza, że ustawa staje się prawem. Król może tę decyzję podjąć osobiście⁴⁵ lub scedować to prawo na wybranych przez siebie parów⁴⁶. Istotnie, wobec słabnącej pozycji monarchy ustawy zatwierdzała najczęściej komisja rządowa składająca się z kanclerza i dwóch lordów – Parlament reprezentował w tym wypadku pisarz⁴⁷.

K. Lach-Szyrma szczegółowo omawia różne formy wyrażenia woli królewskiej (w zależności od tego, czy uchwalony akt prawny miał stanowić powszechnie obowiązującą ustawę, czy dotyczył on konkretnej osoby, czy też odnosił się do „pieniężnych zasiłków”⁴⁸ (prawdopodobnie przeznaczonych na utrzymanie

⁴⁰ A.S. Bidwell, *op. cit.*, s. 104; S. Grzybowski, *Historia Irlandii*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1977, s. 271-272; A. Jaeschke, *Metamorfozy I*, s. 260; *idem*, *Metamorfozy II*, s. 11, 14; K. Koranyi, *Powszechna historia państwa i prawa*, t. IV, Warszawa 1967, s. 85.

⁴¹ Zob. na ten temat A.S. Bidwell, *op. cit.*, s. 99-101.

⁴² K. Lach-Szyrma ustawy konsekwentnie określa jako uchwały; K. Lach-Szyrma, *op. cit.*, s. 279.

⁴³ Raczej: *not content*, A.S. Bidwell, *op. cit.*, s. 136.

⁴⁴ O procedurze tej wspominają; *ibidem*, s. 35, 81 oraz A. Jaeschke, *Metamorfozy II*, s. 90.

⁴⁵ Król zapisywał odpowiednią formułkę na przedstawionym mu tekście ustawy; A.S. Bidwell, *op. cit.*, s. 35. Niegdyś władca wyrażał swą aprobatę, przystawiając pieczęć lub podpisując akt prawny; N. Davies, *op. cit.*, s. 556.

⁴⁶ K. Lach-Szyrma, *op. cit.*, s. 313.

⁴⁷ N. Davies, *loc. cit.*

⁴⁸ „Jeśli wniosek zyska królewskie zatwierdzenie, a tyczy się dobra całego kraju, sekretarz (*clerk*) ogłasza wolę królewską francuskimi słowami: «*Le roi le veut*», jeśli tyczy się prywatnej osoby, mówi «*Soit fait comme il est désiré*», jeśli wniosek tyczył się pieniędzy zasiłków i przeszedł, mówi «*Le roi*

dworu)⁴⁹. Możliwe było też delikatne wyrażenie sprzeciwu – wówczas sekretarz królewski oznajmiał, iż władca się zastanowi („*Le roi s'avisera*” – co nasz podróżnik niezbyt dokładnie tłumaczy: „król naradzi się”). Oznacza to upadek projektu, jako że „do zamienienia go w prawo potrzeba zgodności wszystkich władz prawodawczych”⁵⁰. K. Lach-Szyrma przytomnie zauważa, że taki sprzeciw królewski jest rzadkością, a „za ostatnich panowań nie było przykładu takowego poróżnienia się woli monarchy z uchwałami izb”⁵¹. Najwyraźniej nie potrafił jednak (albo nie chciał) stwierdzić wprost, że faktycznie król owo prawo weta już dawno utracił⁵².

K. Lach-Szyrma niemal w ogóle nie wspomina natomiast o sądowych funkcjach Izby Lordów⁵³ – jeśli nie liczyć króciutkiej wzmianki, że w Westminster Hall „sądzą lordów państwa za przestępstwa, na które kara śmierci jest postanowiona”⁵⁴. Nie wiadomo jednak, czy autor relacji miał w tym wypadku na myśli sądenie owych lordów przez Izbę Wyższą działającą jako sąd parów. W olbrzymiej sali Westminster Hall od dawna bowiem funkcjonowały różne sądy, tu też toczyły się najgłośniejsze procesy polityczne, w tym proces Karola I⁵⁵.

K. Lach-Szyrma zwraca natomiast uwagę na pewne zwyczaje wiążące się z funkcjonowaniem Parlamentu. Przypominając zatem słynny spiszek prochowy z 1605 r.⁵⁶ i dodając (niesłusznie), że „sprawcy jego do dziś dnia nie są wiadomi”⁵⁷, informuje polskiego czytelnika, iż odkrycie materiałów wybuchowych pod Izbą Gmin wywołało „taki [...] przestrah [...]”, że i teraz przed każdym posiedzeniem Parlamentu dla ostrożności wysyła się deputacją na rewizję piwnicy”⁵⁸. Przytaczając oświadczenia królewskie odnoszące się do ustaw uchwalonych przez Parlament, uznał za stosowne wyjaśnić, iż choć dziwne jest owo przemawianie władcy do narodu „w najważniejszych sprawach” w obcym języku, to jednak wynika ono z tradycji („co raz za formę przyjęto, trudno odmienić”) sięgającej czasów podboju normandzkiego i wiążącej się z używaniem przez stanowiących prawo zwycięzców języka francuskiego⁵⁹. W innych miejscach mimochodem wspomina

remercie ses loyaux sujets, accepte leur b nevolence, et aussi le veut»”; K. Lach-Szyrma, *op. cit.*, s. 313-314. Por. A.S. Bidwell, *loc. cit.*

⁴⁹ Mało prawdopodobne, by K. Lach-Szyrma miał w tym wypadku na myśli uchwalanie nowych podatków.

⁵⁰ K. Lach-Szyrma, *loc. cit.*

⁵¹ *Ibidem*, s. 314.

⁵² Ostatni raz skorzystała z niego kr lowa Anna w 1707 r.; K. Koranyi, *op. cit.*, s. 84.

⁵³ O ewolucji kompetencji s dowych Izby Lordów; zob.  .J. Korporowicz, *Prawo rzymskie w orzecznictwie Izby Lordów w latach 1876-2009*,  d dz 2016, s. 79-96. Por. te  K. Koranyi, *op. cit.*, s. 95-96.

⁵⁴ K. Lach-Szyrma, *op. cit.*, s. 311.

⁵⁵ K. Lach-Szyrma wspomina zreszt , że „w tym gmachu mieści si  kilka trybunał w” oraz że tu wlaśnie „nieszczęśliwy Karol I stał przed s dem”; *ibidem*, s. 310-311. Por. Ch. Carlton, *Karol I*, Warszawa 1993, s. 497.

⁵⁶ K. Lach-Szyrma twierdzi, że zdarzenia te miały miejsce w roku 1604.

⁵⁷ Przyw dcy spisku zostali skazani na śmierć; por. H. Zins, *op. cit.*, s. 228.

⁵⁸ K. Lach-Szyrma, *op. cit.*, s. 311.

⁵⁹ „Wyrażenia francuskie w księgach prawnych, gdzie ich mn stwo si  znajduje, wprowadzone zostały od Normanów, którzy podbiwszy Angli  byli oraz jej prawodawcami”; *ibidem*, s. 314 – przypis.

o długich posiedzeniach Parlamentu⁶⁰, przytacza też anegdotę o mówcy, któremu przydarzyło się „jedno słowo łacińskie fałszywie co do iloczasu” wypowiedzieć, co „obudziło [...] taki powszechny śmiech, że ten, który je źle wymówił, nie śmiał ze wstydu nigdy odtąd zabrać [...] głosu”⁶¹.

Krótki opis sal posiedzeń obu izb Parlamentu oraz dołączone do nich uwagi o sposobie przeprowadzania obrad i procedurze legislacyjnej składają się na w miarę poprawny, choć oczywiście niewyczerpujący⁶² obraz brytyjskiego organu ustawodawczego. Ponieważ opis ten przeznaczony był do druku, autor niewątpliwie zadbał o sprawdzenie zawartych w nim informacji, postarał się też, by tekst ów nie był nużący dla czytelnika i zgrabnie połączył podstawowe wiadomości o funkcjonowaniu Izby Gmin i Izby Lordów z ciekawostkami o obyczajach parlamentarnych.

Poświęcony Parlamentowi fragment odbiega jednak nieco od innych partii dzieła Krystyna Lacha-Szyrmy. Zazwyczaj autor nie unika formułowania opinii i ocen, a pozytywne nastawienie do kraju i jego mieszkańców nie oznacza, że odmalowuje wszystko wyłącznie w jasnych barwach⁶³. Bardzo często też spostrzeżenia poczynione w Anglii i Szkocji skłaniają go do porównań z Polską i wskazywania wzorców godnych naśladowania w ojczyźnie⁶⁴. Opisując brytyjski Parlament, K. Lach-Szyrma jako zdeklarowany anglofil⁶⁵ podkreśla, jak znaczące jest to miejsce dla Anglii i świata, skupia się przede wszystkim na faktach, jest oszczędny w pochwałach, nie zdobywa się też na poważniejsze uwagi krytyczne. Być może

⁶⁰ „Ta długość ledwie nie na wszystkich posiedzeniach Anglikom jest właściwą: długo siedzą u stołu, długo w Parlamencie, długo w teatrze”; *ibidem*, s. 424.

⁶¹ *Ibidem*, s. 495.

⁶² Autor *Anglii i Szkocji* całkowicie pomija np. zagadnienie wyłaniania Izby Gmin, a przecież Wielka Brytania dojrzała wówczas do gruntownych reform prawa wyborczego. Mimo wielkiej sympatii do wszystkiego, co angielskie, K. Lach-Szyrma potrafi być nieraz krytyczny (por. przypis następny), trudno zatem przypuszczać, by świadomie pominął tę kwestię, chcąc przedstawić Parlament w jak najkorzystniejszym świetle.

⁶³ Nasz podróżnik zauważa np. wady pobieranego w Anglii i Walii podatku na ubogich (K. Lach-Szyrma, *op. cit.*, s. 390-391), źle ocenia sposób urzędzenia londyńskich cmentarzy (*ibidem*, s. 464), nie podoba mu się ustrój hierarchicznego Kościoła anglikańskiego (*ibidem*, s. 446-448), nie szczędi także słów krytyki pod adresem angielskiego szkolnictwa ponadpodstawowego, a zwłaszcza uniwersytetów (*ibidem*, s. 487-497).

⁶⁴ Np. opisując kasę oszczędności, „gdzie wyrobnik cząstkę swego [...] zarobku na stare swe lata odkłada”, a w czasie potrzeby wraca mu się sumka powiększona procentem”, dodaje: „Oby gorliwość obywatelska zakład podobny, do którego projekt przez zacnego męża już jest ułożony, i u nas wkrótce do skutku przywiodła, i oby z niego równie jak tam nieocenione wypłynęły korzyści!” (*ibidem*, s. 70). Pisząc o adaptacjach teatralnych powieści Waltera Scotta, wzdycha: „jakby i nasza literatura zyskała”, gdyby w ten sposób przenoszono na deski sceniczne polskie powieści historyczne (*ibidem*, s. 129). Zachwycając się szkockimi górskimi pejzażami, jest przekonany, „że wiele równie czarujących krajo-rysów znalazłoby się w naszych rodzinnych Karpatach i chociaż moda nie wskazała jeszcze do nich drogi, powinna by ją malarzom wskazać sama potrzeba” (*ibidem*, s. 250). Takie kierowanie myśli w stronę własnego kraju było charakterystyczne dla polskich podróżników; por. A. Mączak, *Peregry-nacje. Wojaże. Turystyka*, Warszawa 1984, s. 152.

⁶⁵ K. Lach-Szyrma nie poprzestał na okazywaniu sympatii niemal wszystkiemu, co widział i o czym słyszał, zwiedzając Wielką Brytanię, ale też zakończył swe dzieło peanem na cześć Anglii; K. Lach-Szyrma, *op. cit.*, s. 508-509; zob. też K. Puzio, *op. cit.*, s. 189.

zagadnienia prawno-ustrojowe nie były naszemu podróżnikowi zbyt bliskie (zauważmy, że o wiele więcej miejsca poświęca on angielskiemu prawu sądowemu, czy też tamtejszemu więziennictwu)⁶⁶, nie można też wykluczyć, że powstrzymanie się od komentarzy wiązało się z tym, że K. Lachowi-Szyrmy nie udało się osobiście obserwować obrad Parlamentu. Nie zauważamy też w tym wypadku owych typowych dla autora *Przypomnień z podróży* nawiązań do spraw polskich. Być może podróżnik uznał, że trudno porównywać angielskie i polskie urządzenia ustrojowe, możliwe jednak, że obawiał się, iż porównania mogą zostać odczytane jako krytyka ustroju Królestwa Polskiego, dlatego też wolał zachować ostrożność i nie wypowiadać się na ten temat⁶⁷.

Mimo to część dzieła K. Lacha-Szyrmy poświęcona parlamentowi Zjednoczonego Królestwa stanowi interesującą próbę przybliżenia rodakom mało znanych w Polsce angielskich rozwiązań ustrojowych⁶⁸. Trzeba też pamiętać, że jest to tylko wycinek zawarty w pracy rozważań dotyczących praw Anglii i Szkocji. Pełna ocena postrzegania owych praw przez naszego podróżnika wymaga dalszych szczegółowych badań, obejmujących także inne jego prace.

Bibliografia

Źródła drukowane

Bohusz F.K., *Dzienniki podróży*, oprac. F. Wolański, *Peregrinationes Sarmatarum*, vol. III, Kraków-Wrocław [2014].

Lach-Szyrma K., *Anglia i Szkocja. Przypomnienia z podróży roku 1820-1824 odbytej*, oprac. P. Hertz, Warszawa 1981.

[Staszic S.], *Dziennik podróży Stanisława Staszica 1789-1805*, wyd. Cz. Leśniewski, „Archiwum do dziejów literatury polskiej”, seria II, t. 2 (ogólnego zbioru t. XVII), Kraków 1931.

⁶⁶ A także przestępczości i organom powołanym do jej zwalczania; K. Lach-Szyrma, *op. cit.*, s. 361-367, 371-393.

⁶⁷ Por. pochwałę angielskiego więziennictwa: „postawiono teraz więzienia w Anglii na takiej stopie, że urządzenia ich mogą posłużyć za wzór do naśladowania. Już z nich korzystały inne kraje” i bardzo ostrożną wypowiedź dotyczącą więzień w Polsce: „Nasz kraj z przyczyny nieszczęść w poprzednich wiekach zawinionych wyprzedzony był w przejmowaniu pożytecznych w tej mierze ustanowień. Zdaje się też, że nie było naglącej potrzeby zaprowadzenia tych zmian u nas, już to z powodu łagodnego charakteru narodu, już to z pobłażania rozwolnionych praw krajowych, już to na koniec z mniejszej liczby przewinień w kraju nierównie mniej ludnym i daleko uboższym. Lecz dziś, kiedy przy innych ulepszeniach troskliwa opieka rządu zwrócona jest także na stosowne urządzenia więzień, kiedy z ramienia jego wysłany został światły członek uniwersytetu do zwiedzenia ich za granicą, równie jak instytutów z nimi w związku zostających; mam sobie za obowiązek udzielić tu pokrótce tych szczegółów, które mi się w podróży nastroczyły”; *ibidem*, s. 382.

⁶⁸ Jan Dąbrowski przytacza opinię Józefa Ignacego Kraszewskiego, który bardzo wysoko ocenia *Anglię i Szkocję*, twierdząc, że w czasach opublikowania dzieło to stanowiło w Polsce podstawowe kompendium wiedzy na temat Wielkiej Brytanii; W. Chojnacki, J. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 185-186.

Literatura

- Bidwell A.S., *Blaski i cienie parlamentaryzmu brytyjskiego*, Warszawa 2004.
- Carlton Ch., *Karol I*, Warszawa 1993.
- Chojnacki W., Dąbrowski J., *Krystyn Lach Szyrma. Syn Ziemi Mazurskiej*, Olsztyn 1971.
- Chojnacki W., Zajewski W., *Krystyn Lach Szyrma*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XVI, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1971.
- Davies N., *Wyspy. Historia*, Kraków 2003.
- Grzybowski S., *Historia Irlandii*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1977.
- Jaeschke A., *Metamorfozy parlamentu westminsterskiego do połowy XVIII wieku*, Kraków 2013.
- Jaeschke A., *Metamorfozy parlamentu westminsterskiego od połowy XVIII do końca XIX wieku*, Kraków 2017.
- Koranyi K., *Powszechna historia państwa i prawa*, t. IV, Warszawa 1967.
- Korporowicz Ł.J., *Prawo rzymskie w orzecznictwie Izby Lordów w latach 1876-2009*, Łódź 2016.
- Maisel W., *Archeologia prawna Europy*, Warszawa-Poznań 1989.
- Mączak A., *Peregrynacje. Wojáže. Turystyka*, Warszawa 1984.
- Napierała P., *Światowa metropolia. Życie codzienne w osiemnastowiecznym Londynie*, Gdynia 2010.
- Puzio K., *Pamięć o szkockiej przeszłości w Anglii i Szkocji. Przypomnieniach z podróży roku 1820-1824 odbytej Krystyna Lacha Szyrmy*, [w:] *Oświeceniowe zapisywanie pamięci*, red. M. Chachaj, A. Timofiejew, Lublin 2019.
- Tinniswood A., *Brytyjska monarchia od kuchni*, Warszawa 2019.
- Zins H., *Historia Anglii*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979.

Zgromadzenia stanowe pogranicza. Różnice i podobieństwa (na przykładzie Śląska i Prus Królewskich)

Feudal estate assemblies of borderlines. Differences and similarities in an example of Royal Prussia and Silesia

Streszczenie: Artykuł stanowi próbę porównania zgromadzeń stanowych Prus Królewskich i Śląska. Oba te terytoria były obszarami pogranicza, interesujące więc byłoby porównanie ich z podobnymi instytucjami w państwach, w skład których wchodziły, a także między sobą. Po analizie okazało się, że porównanie zgromadzeń stanowych Prus Królewskich i Śląska wyraźnie wskazuje, że o podobieństwach trudno mówić – dominują różnice. Można jednak zwrócić uwagę na kilka przynajmniej wynikających z tego porównania wniosków.

Po pierwsze oba terytoria, mimo swej kresowości, nie wykazywały wyjątkowych cech w porównaniu z terytoriami sąsiadującymi. Kresowość nie była więc cechą, która zgromadzenia te wyróżniała.

Po drugie podobieństwa obu sejmów to przede wszystkim udział w nich miast – rzecz niespotykana w Rzeczypospolitej, choć normalna w krajach Korony Czeskiej i terytoriach niemieckich. Najwięcej podobieństw widać w okresie wcześniejszym, w podobny sposób powstawały zgromadzenia stanowe, podobny status charakteryzował oba sejmy przynajmniej do połowy XVI stulecia. Także udział w sejmach ogólnopaństwowych był podobny – w obu wypadkach prowincje reprezentowały na nich swoje deputacje.

Po trzecie wreszcie, najważniejszą cechą charakteryzującą oba zgromadzenia był fakt zachowania w ich składzie, strukturze i funkcjonowaniu aż do połowy XVIII stulecia rozwiązań przyjętych w okresie monarchii stanowej – system zgromadzeń stanowych w Prusach i na Śląsku okazał się więc wyjątkowo odporny na zmiany ustrojowe i społeczno-gospodarcze charakteryzujące ówczesną Europę.

Słowa kluczowe: Śląsk, księstwa śląskie, sejm śląski, Prusy królewskie, pruski sejmik generalny, zgromadzenia stanowe.

Abstract: The presented article is an attempt to compare feudal estate assemblies of Royal Prussia and Silesia. Both those territories were borderlines, so it ought to be interesting to compare their assemblies with similar institutions in the countries, they were part of, as well as between themselves.

The result of the comparatist analysis of Prussian and Silesian assemblies shows that it is hard to see any similarities between them, the differences are dominant. However, a few conclusions that are visible because of this comparison are worth emphasizing.

The first one is, both those territories seem to not have any unusual features, distinctive from other neighboring territories. Their borderline character was not conspicuous enough to separate them from one another. The main similarity between both assemblies was the participation of representatives of towns. It was an exceptional situation for Polish-Lithuanian Commonwealth, but normal in the countries of the Crown of Bohemia and German territories. The majority of similarities were to

be seen at the beginning of the assembly's existence. The way to create them was analogous, and their status until half of the 16th century also was parallel. Even their participation in nationwide assemblies was similarly organized, they were represented by some kind of deputations.

Thirdly, the most important feature of both those assemblies was preservation until half of 18 century the rules of membership, structure, and functioning of an assembly from the period of estate monarchy. Feudal estate assemblies in Royal Prussia and Silesia prove to be resilient to political and socio-economical changes developed in Europe during the given period.

Keywords: Silesia, duchies of Silesia, Diet of Silesia, Royal Prussia, Prussian general dietine, feudal estate assemblies.

Powstanie stanów i ukształtowanie się w ich następstwie monarchii stanowej dorowadziło do wielu zmian instytucjonalnych w strukturze państwa. Stany, ich coraz większe uprzywilejowanie, a następnie rosnąca solidarność wyrażająca się w pojawianiu się koalicji ponadstanowych stały się niezwykle istotnym elementem systemu politycznego wywierającym znaczący wpływ na monarchę i jego organy i próbującym je zdominować. W rezultacie jedną z konsekwencji tego stanu, i to podstawową, było powstanie reprezentacji stanowych, które przejęły część władzy w państwie¹.

Oczywiście niezależnie od tych procesów jednoczenie terytoriów (dzielnic, księstw, regionów) stopniowo ograniczało partykularyzmy polityczne, językowe i kulturalne. Przywracanie jedności trwało jednak długo i nie wszędzie zakończyło się sukcesem, co więcej, w niektórych państwach do politycznego zjednoczenia aż do czasów nowożytnych nie doszło.

W monarchii stanowej prawa stanów krzyżowały się z odrębnościami i przywilejami terytoriów (prowincji, miast); całość tych wzajemnie przenikających się zjawisk należała do sfery praw ludności, która wyrosła obok sfery praw monarchy. Znaczące różnice ustrojowe charakteryzujące poszczególne państwa europejskie zdecydowały o dużej różnorodności zgromadzeń stanowych w każdym z nich. Stopniowo jednak następował proces ich unifikacji i instytucjonalizacji, który w dużej mierze zniwelował odrębności i partykularyzmy; dotyczyło to przede wszystkim ogólnopaństwowych zgromadzeń stanowych. Niektóre z nich, zwłaszcza lokalne utrzymały swoją dawną specyficzną pozycję – a dotyczyło to zwłaszcza terytoriów pogranicza. Monarchia absolutna zlikwidowała w zasadzie je wszystkie. Nie wszystkie jednak państwa europejskie przyjęły tę formę ustroju, a tam gdzie zachowały się struktury stanowe, zachowały się też ich reprezentacje.

Jedną z prowincji pogranicza były Prusy Królewskie. Do 1454 r. stanowiły one część zakonnego państwa krzyżackiego. Początki reprezentacji stanowej wiązały się na tym terytorium z powstaniem zgromadzeń przedstanowych, którymi stały się *colloquia* – zgromadzenia konsultacyjno-prawodawcze o charakterze doradczym, natomiast miasta z końcem XIII w. wypracowały stałą formę *Tagfahrtów* związanych

¹ Zob. K. Orzechowski, *Ogólnośląskie zgromadzenia stanowe*, Warszawa-Wrocław 1979, s. 17-18, 21-25.

z ich przynależnością do Hanzy. W początkach XIV w. pojawiły się zjazdy powszechne (z udziałem rycerstwa i duchowieństwa) poszczególnych terytoriów państwa, od połowy tego stulecia wykształciły się zgromadzenia ogólnostanowe o charakterze hołdowniczym. Po każdorazowym wyborze wielkiego mistrza, w XV w. zaczęły się zbierać *Tagfahrty* z udziałem rycerstwa i miast, zaś od lat 30. XV w. stany pruskie uniezależniły się od władz zakonnych, ich reprezentacja stała się gwarantem przestrzegania przez Zakon układów z Polską. Równolegle pojawił się, choć słabszy, nurt konfederacyjny. Nurt ten uzyskał przewagę wobec nasilających się konfliktów w 1440 r.² Ostatecznie prowincja weszła w skład Korony na mocy przywileju inkorporacyjnego z 1454 r. i wojny 13-letniej z Zakonem Krzyżackim. Status prowincji i jej zasady ustrojowe wynikające z treści przywileju inkorporacyjnego były w Koronie wyjątkowe, ale dość często spotykane w Europie³, ta wyjątkowość dotyczyła zarówno przedmiotowego, jak i podmiotowego zakresu jego uregulowań. Jednocześnie jego przepisy były na tyle nieprecyzyjne, że pozwalały na daleko różniące się interpretacje poszczególnych z nich, co umożliwiało formułowanie zasad ustrojowych także w znaczeniu postulatycznym⁴.

Jednym z elementów przywileju była gwarancja dalszego funkcjonowania pruskiej reprezentacji stanowej, która powstała w czasach krzyżackich. Wedle jego treści wszystkie sprawy pruskie monarcha rozstrzygać miał „za wspólną radą radców tych ziem, duchownych i świeckich, szlachty i większych miast” (art. XI przywileju). Oznaczało to, że w sprawach najważniejszych, zwłaszcza podatkowych, decyzję podjąć musiało ogólne zgromadzenie stanów: Rada Pruska, szlachta w izbie drugiej, miasta w izbie osobnej. Podatki wymagały zgody wszystkich stanów, były wyłączone spod kompetencji sejmu walnego koronnego, a ich wydatkowanie należało do wyłącznej kompetencji monarchy. W mniej ważnych sprawach zdanie Prusaków artykułowała Rada Pruska składająca się z senatorów świeckich (wojewodów, kasztelanów, a później także podkomorzych, senatorów, duchownych (biskupi warmiński i chełmiński) i po 2 przedstawicieli wielkich miast pruskich – Torunia, Elbląga i Gdańska.

Od czasu wydania przywileju inkorporacyjnego do decyzji sejmu lubelskiego, a więc przez ponad stulecie ucierały się zarówno doktryna, jak i praktyka dotyczące realizacji poszczególnych postanowień przywileju w życiu codziennym⁵. Niezależnie

² Z. Naworski, *Sejmik generalny Prus Królewskich 1569-1772. Organizacja i funkcjonowanie na tle systemu zgromadzeń stanowych prowincji*, Toruń 1992, s. 24-33.

³ S. Salmonowicz, *Prusy Królewskie w strukturach Rzeczypospolitej (1569-1772)*, [w:] *Rzeczpospolita w XVI-XVIII wieku. Państwo czy wspólnota*, red. B. Dybaś, P. Hanczewski, T. Kempa, Toruń 2007, s. 16.

⁴ Polski tekst przywileju, zob. *Związek Pruski i poddanie się Prus Polsce. Zbiór tekstów źródłowych*, red. K. Górski, Poznań 1949, s. 41-64. Omówienie i interpretacja tekstu doczekała się licznych opracowań zarówno polskich, jak i niemieckich, o różnej zresztą wartości.

⁵ Pierwszą formalnoprawną zmianę treści aktu inkorporacyjnego zawierał pokój toruński 1466 r., który wprowadził podział dawnego państwa zakonnego na dwie części: Prusy Królewskie i Prusy Zakonne, czego akt inkorporacyjny nie przewidywał. Drugą niesłychanie ważną i, jak się wydaje, niedocenianą zmianą była unifikacja prawa sądowego dokonana przez samych Prusaków, a usankcjonowana *post factum* przywilejem Kazimierza Jagiellończyka w 1467 r. Kolejną zmianą był

od zmian Prusy Królewskie miały status terytorium autonomicznego, a odrębności prawno-ustrojowe nadawały prowincji charakter średniowiecznego „kraju”⁶. Prusy Królewskie posiadały samodzielne zgromadzenie stanowe, własną monetę, własny skarb, pieczęć i herb⁷.

Kolejne zmiany zostały ustalone na sejmie lubelskim. Wydany 16 marca 1569 r. dekret unifikacyjny wyraźnie ograniczał wybujały samorząd pruski⁸. Po pierwsze, sejmik generalny prowincji stracił swoją pozycję wyraziciela interesów stanów pruskich, ponieważ większość szlacheckich członków jego izby wyższej (biskupi, wojewodowie i kasztelanowie) weszła w skład senatu, a szlachta w skład izby poselskiej sejmu walnego. Poza nawiasem ogólnopolskiej reprezentacji stanowej pozostały, w znacznym stopniu na własne życzenie, potężne miasta pruskie⁹. Sprawy prowincji przestały być przedmiotem osobnych rokowań z królem i były załatwiane na obradach sejmowych. W kompetencji sejmiku generalnego pozostały: lokalna administracja, sprawy wojskowe, uchwalanie partykularnych podatków i po części prowincjonalny wymiar sprawiedliwości. Sam dekret nazywany

układ Zygmunta Starego zawarty w 1512 r. w Piotrkowie z prezesem stanów pruskich, biskupem warmińskim Fabianem Luizjańskim. W zamian za uznanie swego stanowiska biskup zgodził się na ustalenie sposobu swoich następców. Przyjęto, że każdorazowo po śmierci biskupa kapituła warmińska przedstawiać będzie królowi listę kandydatów na ów wakat, a z niej król wybierze czterech kanoników – indygenów pruskich, albo monarszych synów lub braci. Z nich kapituła miała wybierać biskupa, którego król przedstawiał do confirmacji papieżowi. Następnie ustrój korygowały konstytucje pruskie z 1506, 1511 i z 1521 r. Najważniejszą była konstytucja z 1526 r. Zrównywała ona pozycję zjazdu stanów pruskich z sejmikami prowincjonalnymi Korony, z Rady Pruskiej tworzyła izbę wyższą sejmiku – senat. Podkreślała prawo króla do zwoływania obrad oraz wyznaczania ich miejsca i terminu, erygowała też w Prusach sejmiki wojewódzkie, które obligatoryjnie winny poprzedzać sejmik prowincjonalny; prawo ich zwoływania otrzymali wojewodowie, oni też wyznaczali miejsca i terminy obrad. W 1528 r. wprowadzono unię monetarną Korony i obu części Prus; *Corpus Iuris Polonici*, t. 3, wyd. O. Balzer, Kraków 1906, nr 2, s. 2-20; nr 79, s. 174-184; nr 247, s. 619-621; t. 4, nr 78, s. 232-239. Zob. też A. Szorc, *Dominium Warmińskie 1243-1772*, Olsztyn 1990, s. 84 i przytoczone tam przypisy, zwłaszcza przypis 35; J. Małek, *Próba likwidacji odrębności Prus Królewskich w roku 1530*, *Acta Universitatis Nicolai Copernici. Nauki Humanistyczno-Społeczne*, „Historia” 1973, t. IX, z. 58, s. 145-157.

⁶ Elementy odrębności to: zasada nienaruszalności terytorialnej, nadawania godności i urzędów wyłącznie indygenom, zapewnienie wewnętrznego wymiaru sprawiedliwości, ustalenie zasady, że podatki mogą być nakładane tylko za zgodą poddanych, zapewnienie swobodnego obiegu towarów i zniesienie granic celnych i brak oraz postanowienia dotyczące miar i wag; K. Górski, *Problematyka dziejowa Prus Królewskich (1446-1772)*, „Zapiski Historyczne” 1963, t. 28, z. 2, s. 160 i n.; *Historia Pomorza*, t. II. *Do roku 1815*, cz. I. (1464/66-1648/57), red. G. Labuda, Poznań 1976, s. 45-49. O definicji pojęcia kraju i jego ewolucji, zob. K. Orzechowski, *Ogólnośląskie...*, s. 47-52.

⁷ S. Salmonowicz, *op. cit.*, s. 161.

⁸ Archiwum Państwowe w Gdańsku, 300.29/17, k. 1030-1033, *Copia Decreti Regni Interpretationem Privilegii Incorporationis Terrarum Prussia*.

⁹ Zob. K. Grzybowski, *Teoria reprezentacji w Polsce epoki odrodzenia*, Warszawa 1959, s. 111-120. Sprawa zasiadania wielkich miast pruskich w senacie koronnym była przedmiotem obrad wcześniejszych sejmów egzekucyjnych, zob. W. Szczuczko, *Sejmy koronne 1562-1564 a ruch egzekucyjny w Prusach Królewskich*, Toruń 1994, s. 58-69; zob. też Z. Naworski, *Rola Torunia w życiu parlamentarnym i publicznym Prus Królewskich oraz Rzeczypospolitej*, [w:] *Historia Torunia*, t. II, cz. II, red. M. Biskup, s. 100, 103-104, 110, a zwłaszcza s. 112 i 114.

przesadnie unifikacyjnym był kolejnym etapem procesu integracyjnego, który trwał nadal¹⁰.

Niezależnie od postępującej polonizacji prowincji, charakteryzującej się stopniowym upodobnieniem jej ustroju z innymi ziemiami Rzeczypospolitej, zachowała ona swój pograniczny charakter i wiele odrębności¹¹.

Jest dość dyskusyjne, czy rzeczywiście do owych odrębności świadczących o kresowości prowincji można też zaliczyć reprezentację stanową, czy szerzej – system pruskich zgromadzeń stanowych. O odrębnej organizacji i funkcjonowaniu pruskiego sejmiku generalnego można rzeczywiście mówić na pewno do końca XVII w., po czym w stopniu raczej niewielkim odbiegała ona od stanu w innych ziemiach Rzeczypospolitej. Było to nie tyle wynikiem zmian zachodzących w Prusach Królewskich, ile ewolucji ustroju pozostałych ziem Rzeczypospolitej w kierunku coraz wyraźniejszej „federalizacji”, a następnie anarchizacji ustroju¹². Mozaika sejmików szlacheckich polsko-litewskiego państwa była bowiem tak bogata i urozmaicona, że oryginalne rozwiązania przyjmowane przez szlachtę w różnych terytoriach Rzeczypospolitej (np. na Mazowszu) w zakresie organizacji i funkcjonowania systemu sejmikowego nie były niczym nadzwyczajnym. Niemal wszędzie można dostrzec w organizacji i funkcjonowaniu najpierw sejmików prowincjonalnych, a później wojewódzkich rysy oryginalne, pozwalające na wskazanie różnorodnych odstępstw od „modelu idealnego” sejmiku szlacheckiego w Koronie, na Litwie czy na Rusi.

¹⁰ W 1585 r. szlachta pruska przystąpiła do trybunału Koronnego; w 1589 r. usankcjonowała to konstytucja sejmowa; miasta pozostały przy sądownictwie własnym. W 1598 r. została przyjęta jako prawo ziemskie korektura pruska. Nieco wcześniej, bo w 1581 r. przyjęto polski system podatkowy. W tym samym mniej więcej czasie pojawiły się sejmiki powiatowe, kończąc w ten sposób w zasadzie proces przekształceń ustrojowych Prus Królewskich; *Volumina Legum*, wyd. J. Ohryzko, t. II, Petersburg 1859, s. 281, p. 25 *Przystąpienie do Trybunału Ziem Pruskich*; szeroko o sejmikach powiatowych, zob. Z. Naworski, *Sejmik generalny...*, s. 56-60.

¹¹ Do odrębności pruskich należałoby zaliczyć: odrębności gospodarcze (własność ziemska – bez Warmii – prawie 51% królewszczyzny, własność kościelna – prawie 13%, szlachecka – 25%, miejska – 10%); społeczne (ludności miejskiej w XVI w. było ponad 36%, po czym stopniowo się zmniejszała do 25% w drugiej połowie XVIII w., dokładnie odwrotna tendencja następowała w Koronie, gdzie stopniowo zwiększała się liczba ludności miejskiej – do 25% w drugiej połowie XVIII w.; ludność wiejska ponad 63%, przyrost o prawie 55%; przyrost ludności w prowincji XVI-XVIII w. – 33%, w Koronie – 58%); wyznaniowe (40% mieszkańców przyjęło protestantyzm, ale sytuacja była płynna wobec rekonwersji szlachty w XVII w.) i etniczne (duży, choć nieokreślony odsetek ludności niemieckiej, zwłaszcza w dużych miastach). Do odrębności ustrojowych należały: odrębna organizacja i działalność sejmiku generalnego; indygenat pruski; przywileje wojskowe; odmienności w organizacji administracji, sądownictwa i podziału terytorialnego; równouprawnienie wyznaniowe luteran i katolików, tolerancja religijna (z wyjątkiem arian); partykularne uprawnienia podatkowo-celne; własne prawo sądowe, odmienne regulacje prawne obowiązujące w czasie *interregnum*, uprzywilejowanie języka niemieckiego, pieczęć pruska i status Warmii.

¹² Pisał o tym S. Płaza, *Sejmiki i zjazdy szlacheckie województw poznańskiego i kaliskiego. Ustrój i funkcjonowanie (1572-1632)*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego t. DCCXX, „Prace Prawnicze” 1984, z. 110, *passim*. Postawił on kontrowersyjną tezę, że Rzeczypospolita w XVII w. była federacją województw. Por. moje uwagi polemiczne: Z. Naworski, *Uwagi o roli prowincji pruskiej w strukturze federacyjnej Rzeczypospolitej w XVII wieku*, „Zapiski Historyczne” 1988, t. 43, z. 1-2, s. 131-142.

Tym niemniej należy zauważyć, że zarówno w organizacji, jak i funkcjonowaniu sejmiku generalnego Prus Królewskich występowały wyraźne cechy specyficzne niespotykane na terenie innych ziem polsko-litewskiego państwa.

Zacznijmy od jego organizacji. Pierwsze miejsce na terenie prowincji przypadało biskupowi warmińskiemu noszącemu tytuł prezesa ziem pruskich. Z urzędu przewodniczył on sejmikowi generalnemu, przyjmował i rozsyłał ekspedycję sejmikową przesłaną z kancelarii koronnej, uzgadniał terminy sejmików posejmowych i odpowiadał za ekspedycję pism z nimi związaną, przewodniczył prowincji w czasie bezkrólewia.

Sejmik był dwuizbowy – rozwiązanie oryginalne wzorowane raczej na sejmie walnym niż innych sejmikach prowincjonalnych. Izbę wyższą stanowił senat pruski, w skład którego wchodziło 17 senatorów pruskich reprezentujących: duchowieństwo – biskupi warmiński i chełmiński, stan szlachecki: wojewodowie chełmiński, malborski i pomorski, kasztelanowie – chełmiński, elbląski i gdański, podkomorzowie – chełmiński, malborski i pomorski. Było to koło „senatorów starszych”. Koło „senatorów młodszych” stanowili reprezentanci wielkich miast pruskich, których było 6, po 2 z każdego z nich; zasadą było, że byli to burmistrz i rajca.

Podział na koła był sztuczny, ponieważ wszyscy senatorowie obradowali razem; obradom przewodniczył biskup warmiński. A gdy był nieobecny, wówczas zastępował go senator najstarszy rangą. Senator nie mógł być reprezentowany przez pełnomocnika¹³. Wobec regularnej absencji senatorów szlacheckich problemem stało się *quorum* wystarczające do prowadzenia obrad; próby jego formalnego ustalenia skończyły się niepowodzeniem – o ważności obrad zdecydowano *ad hoc*, np. sejmik malborski otwarty 15 grudnia 1672 r. obradował w obecności jednego wojewody i przedstawicieli Elbląga¹⁴.

Senatorowie szlacheccy występowali na obradach we własnym imieniu, reprezentanci miast początkowo występowali w imieniu swoich mocodawców, czyli rad miejskich; instrukcje przez nich otrzymywane były bardzo szczegółowe. Dodatkowo wielkie miasta reprezentowały interesy i stanowisko małych miast, jeżeli na sejmiku były nieobecne. Od 1662 r., kiedy małe miasteczka zostały na stałe usunięte z izby poselskiej, pełnomocnictwo to nabrało charakteru stałego.

Rola miast w obradach była znacznie poważniejsza. W Toruniu mieściło się archiwum stanów pruskich, z którego sekretarz toruński wyciągał na potrzeby stanów odpowiednie dokumenty. Elbląg był strażnikiem pieczęci Prus Królewskich, jego przedstawiciele przywozili każdorazowo pieczęć, bez przyłożenia której dokumenty traciły charakter aktów publicznych¹⁵. W obradach brali też udział

¹³ W praktyce pełnomocników traktowano różnie. Czasami pozwalano im na udział w obradach, ale usuwano ich na czas wotowania, czasami zezwalano wyłącznie na przysłuchiwanie się wotom senatorskim, czasami zgadzano się na ich wotowanie, ale dopiero po wszystkich senatorach szlacheckich; Z. Naworski, *Sejmik generalny...*, s. 103-105.

¹⁴ Archiwum Państwowe w Gdańsku 300.29/241, *Nuclei recessum*, k. 16, 281v.

¹⁵ J. Gerlach, *Elbląg strażnikiem pieczęci Prus Królewskich (1503-1772)*, „Rocznik Elbląski” 1963, t. 2, s. 128-139.

sekretarze miejscy (jako służba „techniczna”), którzy sporządzali recesy. W rezul-tacie cała dokumentacja sejmikowa znajdowała się w ręku wielkich miast, które potrafiły to wykorzystać, stosując różne manipulacje¹⁶.

Wyraźnie dają się zauważyć dwie szczególne cechy odróżniające ten skład na tle innych sejmików prowincjonalnych Rzeczypospolitej. Pierwszą jest oczywiście fakt zaliczenia mieszczan do grupy senatorów; co prawda wszyscy obywatele miejscy Torunia i Gdańska mieli status równy szlachcie¹⁷, ale mieszkańcy Elbląga już nie, a poza tym mieszczaństwo nie posiadało przecież praw politycznych (poza Prusami). Po drugie, zwraca uwagę wysoka pozycja podkomorzych; urząd ten był co prawda uznany za ziemski dygnitariat, ale do statusu senatorskiego było mu jednak daleko¹⁸.

Izba niższa zwana poselską także była niejednorodna. Składała się z kół: szlacheckiego i mieszczańskiego. W skład koła szlacheckiego wchodził posłowie z partykularzy; czasami – szlachta przybyła osobiście. Kołu poselskiemu przewodniczył marszałek. Koło mieszczańskie tworzyli reprezentanci 27 małych miasteczek królewskich¹⁹; przewodniczył mu przedstawiciel Malborka. Aby obrady izby były ważne, ukonstytuować się musiały oba koła. Koło małych miasteczek w praktyce miało niewielkie znaczenie, sejmik obradował także wtedy, gdy ich przedstawiciele nie przybyli na obrady. W obradach koła szlacheckiego musieli uczestniczyć przedstawiciele wszystkich 3 województw, po drugie – koło musiało wybrać marszałka, choć do początków XVII w. nie odgrywał on zbyt wielkiej roli. Przy wyborze marszałka stosowano zasadę alternaty – po kolei izbie przewodniczyć powinien reprezentant każdego z województw; zasada ta nie była jednak sformalizowana. Przy wyborze obowiązywał *consensus*²⁰.

Szlachecki skład izby był niejednorodny i ewoluował. Szlachta trzech województw uczestniczyła w obradach bądź bezpośrednio, bądź przez posłów wybieranych na forum partykularzy, zdarzały się też składy mieszane. Od połowy XVII w. próbowano wprowadzić zakaz przybywania wprost na obrady bez uprzedniego wyboru na sejmikach partykularnych, ale uregulowano tę sprawę dopiero na sejmie walnym delegacyjnym 1767/1768 r. – ustalono wtedy, że każdy powiat ma prawo

¹⁶ Zob. S. Achremczyk, *Reprezentacja stanowa Prus Królewskich w latach 1696-1772*, Olsztyn 1981, s. 118-122.

¹⁷ *Volumina Legum*, t. III, konstytucja sejmu warszawskiego 1627 r., *Miasto Toruń y Gdańsk*, s. 265, p. 24.

¹⁸ Zob. Z. Góralski, *Encyklopedia urzędów i godności w dawnej Polsce*, Warszawa 2000, s. 102-104.

¹⁹ Były to: Brodnica, Golub, Grudziądz, Kowalewo, Lidzbark Welski, Łasin, Nowe Miasto i Radzyń z województwa chełmińskiego; Malbork, Dzierżgoń (Kiszpork), Nowy Staw (Nytych), Sztum i Tolkmicko z województwa malborskiego i Białobór (Baldenburg), Chojnice, Czarne (Hammersztyn), Człuchów, Debrzno (Frydląd), Gniew, Kościerzyna, Nowe, Puck, Skarszewy, Starogard, Świecie, Tczew i Tuchola z województwa pomorskiego. Poza sejmikiem znalazły się miasta biskupie z Warmii (było ich 13, tylko Braniewo jako jedyne wchodziło w skład tego gremium do 1612 r.), Chełmno, Chełmża, Kurzętnik, Lubawa i Wąbrzeźno – należące do biskupa chełmińskiego oraz Hel należący do Gdańska; M. Biskup (oprac. zbior. przy współud. L. Koca), *Atlas historyczny Polski. Prusy Królewskie w drugiej połowie XVI wieku*, Warszawa 1961, s. 66-75; A. Szorc, *op. cit.*, s. 264, tab. 3.

²⁰ Z. Naworski, *Sejmik generalny...*, s. 115-120.

wysłania na sejmik generalny 8 posłów²¹, w rezultacie koło poselskie liczyłoby 184 osoby; nie miało to praktycznego znaczenia, ponieważ po sejmie delegacyjnym nie odbył się już żaden sejmik generalny. W wypadku nieobecności szlachty z jednego lub nawet dwóch województw do lat 80. XVII stulecia uczestnicy obrad reagovali na tę sytuację elastycznie – uznawano niemal zawsze priorytet interesu prowincji – w razie konieczności prowadzono obrady, w wypadku jej braku generał limitowano. W okresie późniejszym zmieniło się nastawienie szlachty do tego problemu i w przypadku nieobecności posłów z choćby jednego z partykularzy obrady limitowano. Liczba uczestników obrad jest praktycznie nie do ustalenia – wahała się ona w granicach nawet od kilku do kilkuset uczestników, zwłaszcza że zdarzały się przypadki, iż wraz z posłami na obrady przyjeżdżała też szlachta bez mandatów²².

Najmniej ważnym elementem sejmiku byli przedstawiciele małych miasteczek. Prawo ich uczestnictwa w obradach było oparte na zwyczaju umocnionym później sejmikowymi *laudami*²³.

Początkowo brak było sformalizowanego porządku obrad, decydował zwyczaj, ale powodowało to bezustanne spory. Nie zakończyły się one i później, choć na sejmiku toruńskim św. Michała w 1647 r. przy udziale monarchy został opracowany regulamin i zasady obrad w postaci ordynacji Władysława IV²⁴.

Zwoływać sejmik generalny mógł król, prezes stanów pruskich, wojewoda, do XVII w. zbierały się też sejmiki z mocy prawa w stałych terminach i miejscach. Obecność na obradach nie była obowiązkowa. W otwarciu sejmiku uczestniczyli wszyscy zgromadzeni zebrani w jednym pomieszczeniu. Przyjmowano wówczas w sposób ceremonialny posła monarchy i czytano pisma oficjalne do stanów, w tym program obrad. Odprowadzenie posła do jego kwatery kończyło pierwszy dzień obrad. Drugi dzień obrad rozpoczynano w izbach rozłączonych, w izbie poselskiej wybierano marszałka, szlachta uzgadniała instrukcje przywiezione z sejmików partykularnych, potem wysłuchiwała stanowiska małych miast. W izbie wyższej senatorowie według kolejności zasiadania wotowali na temat poszczególnych kwestii będących przedmiotem obrad; izby komunikowały się poprzez deputatów, czasami posłowie najpierw przysłuchiwali się wotom senatorskim, a dopiero później rozpoczynali własne obrady. Dzień ten winien się skończyć uzgodnieniem stanowisk każdej z izb. Trzeciego dnia obradowano razem. Marszałek poselski przedstawiał wówczas stanowisko izby niższej, a następnie przystępowano do

²¹ *Volumina Legum*, t. VII, konstytucja *Porządek seymikowania...*, s. 294.

²² Najmniejsza liczba posłów, którą dało się ustalić na sejmiku, który się odbył, to 15 osób na sejmiku malborskim 26 kwietnia 1650 r.; Archiwum Państwowe w Toruniu, VII/29, reces sejmiku, k. 327-328.

²³ Np. *laudum* sejmiku w Chełmnie 10 lutego 1621 r.; Biblioteka Czartoryskich w Krakowie, kopiariusze akt sejmiku generalnego ziem pruskich 1599-1769, rkps 975, s. 437-439.

²⁴ *Ordinatio Consiliorum in Conventum Terrarum Prussiae generali a statibus et ordinibus iuneundorum, sancita a Serenissimo Poloniarum Rege Vladislao IV*, wyd. S.L. Geret (b.m.w.) 1766, Książnica Toruńska, starodruki, sygn. 101730. Na temat treści ordynacji i przebiegu obrad szerzej: Z. Naworski, „Pacyfikacyjne” sejmiki generalne Prus Królewskich za panowania Władysława IV Wazy, *Acta Universitatis Nicolai Copernici. Nauki Humanistyczno-Społeczne*, z. 181, „Prawo” 1988, t. XXVI, s. 36-39.

przyjęcia uchwał w ten sposób, że musiały one uzyskać powszechny *consensus*. Ostateczną treść konkluzji formułował przewodniczący obrad, czyli prezes stanów pruskich, a w razie jego nieobecności najstarszy rangą szlachecki senator pruski. Brak porozumienia kończył obrady bezowocnie, a sporne kwestie przedstawiano do rozstrzygnięcia królowi na najbliższym sejmie walnym²⁵.

Kompetencje sejmiku generalnego nigdy nie zostały formalnie określone. Generalnie należała do nich przede wszystkim obrona praw i przywilejów pruskich, co zresztą podlegało bardzo różnorodnej interpretacji. W praktyce najważniejszą kwestią były sprawy podatkowe – z jednej strony kontestowano często żądania podatkowe sejmów walnych, z drugiej zaś toczono nieustanne spory o wysokość obciążeń podatkowych szlachty i mieszczaństwa, a dodać należy, że sejmik wyznaczał poborców podatkowych, rozpisywał pożyczki oraz uwalniał od płacenia podatków. Żywą dyskusję budził też problem ceł, ich podnoszenia i budowy nowych komór celnych, dbano również o jakość monety. Do końca XVI w. sejmik odgrywał także ważną rolę jako trybunał apelacyjny prowincji, stanowiąc jedyną instancję apelacyjną od wyroków sądów ziemskich, a i później aż do połowy XVII w. konkurował z Trybunałem Koronnym; do końca istnienia prowincji w pełnym składzie jako instancja sądowa orzekał karę banicji. Miał też pełną władzę na terenie Prus Królewskich w czasie *interregnum* w dobie wolnych elekcji. Kompetencje związanych z wyborem czy mianowaniem urzędników miał niewiele, zatwierdzał jedynie wybór posłów na sejmy walne dokonany na partykularzach. Nie ulega jednak wątpliwości, że najwięcej czasu poświęcano na obradach obronie rzekomo naruszanych przez władze centralne praw i przywilejów prowincji, a przede wszystkim sporom między szlachtą i miastami²⁶.

Natomiast sejmiki partykularne, wojewódzkie i powiatowe w województwie pomorskim nie odbiegały ani składem, ani strukturą, ani trybem obrad od innych sejmików Rzeczypospolitej.

Znacznie bardziej skomplikowana sytuacja występowała na Śląsku, który dzielił się od czasów statutu Krzywoustego na księstwa²⁷, a podział ten był frustrująco zmienny zarówno co do liczby księstw, jak i ich statusu ustrojowo-

²⁵ Z. Naworski, „Pacyfikacyjne” sejmiki..., s. 38.

²⁶ Z. Naworski, *Sejmik generalny...*, s. 66-73.

²⁷ W 1527 r. księstwa dziedziczne były 3, księstw lennych – 8, wolnych państw – 4. W 1600 r. było na Śląsku 7 księstw dziedzicznych, w 1614 r. – 6, w 1622 r. – 5, w 1624 r. – 4, w 1627 r. – 3, w 1634 r. – 4, w 1637 r. – 6, w 1641 r. – 5, w 1653 r. – 6, w 1664 r. – 5, w 1675 r. – 8. Księstw lennych w 1600 r. było 6 (wraz z księstwem biskupim nysko-otmuchowskim, które było „pod protekcją” króla Czech, z wyjątkiem jednak weichbildu grodkowskiego, który był lennem i biskupi musieli zeń składać hołd), w 1612 r. – 7, w 1614 r. – 8, w 1624 r. – 9, w 1627 r. – 10, w 1634 r. – 9, w 1637 r. – 7, w 1639 r. – 6, w 1641 r. – 7, w 1653 r. – 6, w 1663 r. – 5, w 1664 r. – 6, w 1672 r. – 7, w 1675 r. – 6, w 1682 r. – 7, w 1684 r. – 6, w 1697 r. – 5, w 1772 r. – 6. Wolne państwa na początku XVII w. były 4, w 1616 r. – 5, w 1697 r. – 6; K. Orzechowski, *Historia ustroju Śląska 1202–1740*, Wrocław 2005, s. 107; *idem*, *Kurie śląskiego sejmiku w XVII i w pierwszej połowie XVIII wieku*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1978, R. XXXIII, nr 3, s. 313-314.

-prawnego²⁸. W XVI i XVII w. doszły jeszcze do tego wolne państwa stanowe; pojawiły się one u schyłku panowania Macieja Korwina (panował na Śląsku w latach 1470-1490), za Władysława Jagiellończyka ustalił się ich status prawny²⁹. Były to terytoria wyodrębnione ze struktury księstw, które powstały w wyniku wykupu tych terytoriów od króla lub książąt śląskich, stanowiące własność alodialną i zrównane z księstwami pod względem ustrojowo-prawnym, ale bez prawa używania przez ich właścicieli książęcych tytułów. Od 1504 r. mieli prawo zasiadania w kurii książąt, po książętach z jednym wotum. W XVI w. istniały 4 wolne państwa stanowe: sycowskie (1498)³⁰, żmigrodzkie (1492), pszczyńskie (1517) i milickie (1521). W 1697 r. dołączyły do nich państwo siedlisko-bytomskie i państwo bytomskie na terenie Górnego Śląska, wreszcie w 1741 r. powstało państwo goszczańskie³¹.

Ten niesłychanie skomplikowany podział terytorialny każe postawić pytanie, które z terytoriów Śląska należałoby porównać z Prusami Królewskimi – czy cały Śląsk, czy poszczególne księstwa, a nawet ze względu na ich status ustrojowo-prawny także wolne państwa stanowe? Odpowiedź nie wydaje się jednoznaczna. Kazimierz Orzechowski w swojej monografii o śląskich zgromadzeniach stanowych nie daje jasnej odpowiedzi. Z jednej bowiem strony sugeruje, że Śląsk miał status „kraju”, a więc jego status był porównywalny ze statusem prowincji pruskiej, z drugiej zaś porównuje sejmy śląskie z parlamentem angielskim czy sejmem walnym Rzeczypospolitej szlacheckiej³². Nie wypowiada się w tej kwestii w swoich licznych publikacjach Marian J. Ptak. Pozostaje więc, poza bardziej szczegółowym opisem ogólnostanowych zgromadzeń śląskich, zarysowanie całego systemu występującego na tym terytorium. Wydaje się jednak, że status „kraju” dotyczył przede wszystkim całego Śląska. Co do poszczególnych księstw, a tym bardziej wolnych państw wchodzących w skład całego śląskiego terytorium, trudno o stanowisko jednoznaczne przede wszystkim z powodu ich dużego zróżnicowania terytorialnego – o ile największe status „kraju” w zasadzie w pewnych okresach swego istnienia osiągały, o tyle te małe, a także wolne państwa stanowe były swoistymi „kraikami”, jak Prusacy nazywali biskupią Warmię z jej odrębnościami w ramach prowincji.

²⁸ Zob. K. Orzechowski, *Historia ustroju...*, s. 20-23, 48-59, 103-107, 177-180. Klasycznym przykładem nieustannych zmian, podziałów, połączeń itd. jest księstwo głogowskie, zob. M. Ptak, *Zgromadzenia i urzędy stanowe księstwa głogowskiego od początków XIV w. do 1742 r.* (cyt. dalej: *Głogów*), Wrocław 1991, s. 15-28.

²⁹ Zob. M. Ptak, *Pozycja publicznoprawna wolnych panów stanowych na Śląsku*, *Acta Universitatis Wratislaviensis* (cyt. dalej: *AUWr.*) No 1477, „Prawo” 1993, t. CCXXII, s. 79-102.

³⁰ Zob. M.J. Ptak., *Ordynacja ziemska wolnego państwa sycowskiego*, *AUWr.* No 823, „Prawo” 1986, t. CXXXVII, s. 99-118.

³¹ Na Górnym Śląsku powstały ponadto stanowe państwa mniejsze powstałe w wyniku wydzielania ich obszarów z księstw lub wolnych państwa, ale nie były wyodrębnione pod względem prawnoustrojowym, ich posiadacze byli podporządkowani staroście generalnemu i nie posiadali wotum w zgromadzeniach stanowych. Należały do nich: Wodzisław, Bielsko, Frydek, Skoczów ze Strumieniem, Międzybórz, Olbrachcice i Ściborzyce Małe, Bohumin i Sułów.

³² K. Orzechowski, *Ogólnośląskie...*, s. 354, 357.

Początki wyglądały tak samo jak w Prusach – zgromadzenia przedstanowe w postaci *consilium* obejmujących rycerstwo i miasta pojawiły się w XIII w., ograniczały się one do pojedynczych księstw, które były wtedy samodzielnyimi bytami politycznymi z patrymonialną władzą książąt piastowskich; równolegle z nimi pojawiły się zjazdy książąt śląskich organizowane już w latach 20. XIV stulecia w różnych konfiguracjach: samych książąt kilku linii, książąt z jednej linii, książąt i miast z jednego lub kilku księstw czy wreszcie zjazdy miast, ziemian i książąt³³. W XIV i XV w. jako reprezentacja stanowa pojawiły się liczne konfederacje wykraczające już swoim zasięgiem poza jedno księstwo – największymi z nich były te związane przez lennych książąt śląskich, ale były też konfederacje stanów księstw dziedzicznych (szlachty i miast)³⁴, za panowania Macieja Korwina pojawiły się zwoływane przez króla sejmy ogólnos Śląskie oraz zjazdy przedstawicieli miast z księstw dziedzicznych³⁵. Od czasów panowania Habsburgów (1526 r.) system śląskich zgromadzeń stanowych charakteryzowała względna stabilizacja. Śląsk stał się wówczas krajem Korony Królestwa Czeskiego z sejmem jako jedynym uchwałodawczym zgromadzeniem stanowym oraz kilkoma organami pomocniczymi. Ostatni etap związany ze śląską reprezentacją stanową to okres habsburskiej monarchii absolutnej (1629-1740)³⁶.

System śląskich zgromadzeń stanowych był niesłychanie urozmaicony i obejmował kilkanaście co najmniej różnorodnych form stanowych obrad. Tu scharakteryzujemy krótko tylko najważniejsze z nich.

Sejm śląski działał od połowy XVI w. do 1740 r.; za Jagiellonów zbierał się często samorzutnie, co zablokował w 1536 r. Ferdynand Habsburg, w konsekwencji pojawiły się formy zastępcze i oboczne o podobnych jak sejm kompetencjach i roli³⁷.

W czasie względnej stabilizacji struktur składał się z trzech kurii. W skład kurii książąt i panów wchodził książęta lenni oraz wolni panowie stanowi. Udział w obradach tej kurii miał charakter osobisty, można było wysłać swego pełnomocnika. Skład liczbowy tej kurii był płynny i zależał od podziałów tego terytorium; frekwencja z reguły była słaba. Wota, czyli głosowanie były wirylne, chyba że dane terytorium reprezentowała więcej niż jedna osoba (co się czasem zdarzało), wówczas mieli oni *votum collectivum*; podobnie rzecz się miała z wolnymi

³³ Szerzej na ten temat, zob. M. Ptak, *Zjazdy książąt śląskich z 1327 roku*, AUWr. No 3674, „Prawo” 2015, t. CCCXIX, s. 85-98; *idem*, *Zjazd książąt śląskich z 1329 roku*, AUWr. No 3741, „Prawo” 2016, t. CCCXXI, s. 115-138; *idem*, *Zjazdy książąt śląskich w 1331 roku*, AUWr. No 3799, „Prawo” 2017, t. CCCXXIV, s. 67-88; *idem*, *Zjazdy książąt i stanów Śląska w latach 1332-1335*, AUWr. No 3864, „Prawo” 2018, t. CCCXXV, nr 325, s. 73-90.

³⁴ Zob. M. Ptak, *Związek miast Księstwa Opolskiego i Wieluńskiego z 1384 roku*, AUWr. No 2616, „Prawo” 2004, t. CCLXXXVIII, s. 103-116; *idem*, *Konfederacja miast Księstwa Głogowskiego z 1310 roku*, [w:] *Pro memoria. Księga dla uczczenia pamięci profesor Krystyny Kamińskiej*, red. A. Gaca, Toruń 2013, s. 501-519.

³⁵ Klasyfikację 9 rodzajów zjazdów tylko do połowy XV w. przedstawił K. Orzechowski, *Ogólnos Śląskie...*, s. 129-130.

³⁶ K. Orzechowski, *Historia ustroju...*, s. 38-39, 78-81, 86-90, 128-137, 204-215.

³⁷ K. Orzechowski, *Sejm stanowy śląski*, [w:] *Encyklopedia Wrocławia*, red. J. Harasimowicz, Wrocław 2006, s. 799.

panami, którzy co prawda wotowali osobiście, ale razem dysponowali jednym wotum kolektywnym. Zabieranie głosu i wotowanie zależało od kolejności zasiadania – pierwsze miejsce było zarezerwowane zawsze dla biskupa wrocławskiego, dalsza kolejność początkowo była zmienna i zależała od różnych okoliczności, od XVII w. zależała od starszeństwa inwestytury linii lub rodu. W łonie kurii uchwały zapadały większością głosów – konkluzję formułował biskup wrocławski, który kurii przewodniczył³⁸.

Drugą kurię tworzyło rycerstwo dziedzicznych księstw Korony, skład kurii był przedstawicielski – na obrady sejmu delegowała swoich posłów szlachta każdego księstwa, poza szlacheckimi posłami wszedł do niej po 1526 r. Wrocław. Liczba posłów z każdego księstwa nie była ustalona – do XVII stulecia wysyłano ich od 1 do 3, potem ustaliła się liczba 2 posłów. Posłem mógł być także duchowny jako przedstawiciel korporacji (np. klasztoru), ale tylko z tytułu posiadania dóbr ziemskich na prawie rycerskim. Tu też obowiązywał porządek zasiadania: pierwsze miejsce zajmował poseł księstwa świdnicko-jaworskiego, który przewodniczył obradom, drugie było księstwo głogowskie, ostatni był Wrocław. Wewnątrz kurii obowiązywała zasada większości głosów, sama kuria miała jedno wotum kurialne, a formułował je przewodniczący kurii³⁹.

Trzecią kurię tworzyły miasta księstw dziedzicznych, w zasadzie nie wchodziły w jej skład miasta księstw lennych i miasta prywatne. Brak jednak zupełnej pewności co do składu tej kurii, zwłaszcza że występowały tu na przestrzeni ponad 200 lat wyraźne zmiany. Przede wszystkim były to wszystkie miasta weichbildowe w księstwach wrocławskim, świdnicko-jaworskim i głogowskim, w innych księstwach prawo do zasiadania w kurii miały tylko niektóre miasta. Generalna reguła – jak się wydaje – polegała na tym, że miejsce w trzeciej kurii znalazły wszystkie miasta weichbildowe księstw, które były dziedziczne w okresie kształtowania się sejmu, w tych, które stały się dziedziczne później, czyli od XVI w. takiego automatyzmu już nie było. Od XVI w. sytuacja się zmieniła – z jednej strony ograniczono liczbę miast z dawniejszych księstw dziedzicznych, z drugiej zaś prawa te uzyskały inne miasta, choć niektóre na zasadzie alternaty jak Opole z Raciborzem, Namysłów ze Środą Śląską czy Wołów z Oławą; po przejściu Wrocławia do kurii rycerstwa przewodniczyła jej Świdnica, która jako jedyna wysyłała dwóch posłów. Miasta wewnątrz kurii przyjmowały uchwały większością głosów, cała kuria miała jeden głos⁴⁰.

Teoretycznie wotum każdej kurii miało tę samą wartość. Niezależnie jednak od sposobu wotowania rozstrzygające znaczenie miało stanowisko pierwszej kurii; jej wotum decydowało o treści późniejszej ostatecznej uchwały. Wota pozostałych

³⁸ Szerzej na ten temat, zob. K. Orzechowski, *Kurie śląskiego sejmu...*, s. 314-321; *idem*, *Ogólnośląskie...*, s. 222-228.

³⁹ Szerzej na ten temat, zob. K. Orzechowski, *Kurie śląskiego sejmu...*, s. 324-328; *idem*, *Ogólnośląskie...*, s. 229-233.

⁴⁰ Szerzej na ten temat, zob. K. Orzechowski, *Kurie śląskiego sejmu...*, s. 328-331; *idem*, *Ogólnośląskie...*, s. 234-237.

kurii w zasadzie ustosunkowywały się do tego wotum, czasami je nieznacznie modyfikując.

Dodatkowo już w drugiej połowie XVI w. pojawiło się czwarte wotum, z biegiem czasu coraz bardziej zyskujące na znaczeniu, czyli *votum conclusivum* starosty generalnego⁴¹.

W obradach sejmu brało udział: w kurii I – od 8 do 14 uczestników, w kurii II – od 9 do 19 osób, w kurii III – od 5 do 9 uczestników. Ogólna liczba przybywających na obrady wahała się między 27 a 39 osobami⁴².

W XVII w. pojawiły się zjazdy ogólne, które choć miały taki sam skład, wewnętrzną organizację i sposób działania, to były zwoływane przez monarchę lub zbierały się za jego zgodą. Ponadto monarcha nie wysyłał na nie komisarzy i nie przysyłał na nie propozycji, nie można było na nich uchwalać podatków i innych świadczeń na rzecz Korony. Wreszcie przedmiot ich obrad był z góry konkretnie oznaczony. Z reguły były one zwoływane dla uchwalania ważnych aktów normatywnych czy innych ważnych dziedzin: wojskowych, skarbowych itp. Oczywiście elastyczność rozmaitych zgromadzeń stanowych charakteryzowała możliwość przekształcenia ich w inne, np. w sejm.

Drugim rodzajem zgromadzenia odmiennym od sejmu były zgromadzenia trybunalskie, bo odbywały się one w terminach obrad trybunału. Formalnie ich skład, organizacja i sposób działania były takie same jak sejmu czy zjazdu ogólnego, w praktyce jednak przez długie okresy nie przyjeżdżała na nie szlachta księstwa świdnicko-jaworskiego, potem także miasta tego księstwa, również stany opawskie przez dziesięciolecia były nieobecne. Częstość zjawiskiem była też absencja i innych stanów, przede wszystkim głogowskich. Zgromadzenia trybunalskie rozpoczynały się po zakończeniu sesji trybunału – na wezwanie starosty generalnego stany dyskutowały nad przedstawionymi im przez niego problemami. Brak wszystkich uczestników powodował, że zajmowano się na nich raczej sprawami drugorzędnymi wewnątrzkrajowymi i wewnątrzstanowymi o charakterze wykonawczym. Były to jedyne zgromadzenia zbierające się z mocy prawa i w ustalonych terminach.

Ostatnim tego typu zgromadzeniem były zjazdy dla odbioru rachunków. Pojawiły się równoległe z sejmem śląskim, stanowiąc jego emanację powołaną dla kontroli zebranych podatków. Ich skład był wyłącznie przedstawicielski, czyli uczestniczyli w nich wyłącznie posłowie. Z biegiem czasu zaczęły pełnić także funkcje uchwałodawcze. W XVII stuleciu termin ich zwoływania ustalił się na 2 tygodnie przed wiosenną sesją trybunalską. W czasie obrad najpierw kontrolowano rachunki, co kończyło się uchwałą, a następnie udzielano absolutorium stanowym urzędnikom skarbowym, co stanowiło w istocie wnioski przedkładane do zatwierdzenia sejmowi, zjazdowi ogólnemu lub trybunalskiemu. Następnie podejmowano obrady skutkujące uchwałami w szczegółowych sprawach przedstawianych przez Generalny Urząd Podatkowy.

⁴¹ K. Orzechowski, *Ogólnośląskie...*, s. 239-243.

⁴² *Ibidem*, s. 262.

Do zgromadzeń zastępczych należał funkcjonujący od 1662 r. konwent, czyli organ obradujący nieprzerwanie – sejm istniał formalnie nadal, ale jego obrady zostały wplecione w prace tego nowego organu. Nie różnił się on od sejmu poza tym, że posiadał skład wyłącznie poselski. Ponadto od schyłku XVII w. poza jego składem znalazł się Urząd Zwierzchni. W działalności konwentu bardzo wyraźnie rozdzielono czynności należące do kompetencji sejmu oraz pozostałe zaliczane do kompetencji konwentu.

Zgromadzeniami zastępczymi były także w pewnym sensie zgromadzenia (nazwane przez K. Orzechowskiego częściowymi), na których zbierały się stany tylko niektórych księstw śląskich. Zgromadzenia takie odbywały się w ramach obrony krajowej. W jej ramach Śląsk został podzielony na „kwartały” obejmujące kilka sąsiadujących ze sobą księstw. W ramach tej struktury odbywały się zjazdy o podobnym, choć węższym składzie i podobnym sposobie działania co sejmy śląskie. Zajmowały się one sprawami organizacyjno-wykonawczymi o charakterze militarnym.

Zdarzały się też zjazdy o charakterze wyznaniowym, np. stanów protestanckich. Tego typu zgromadzenia odbywały się również i w innych sprawach, choć stanowiły w ramach śląskich zgromadzeń stanowych zjawisko efemeryczne⁴³.

Porządek obrad zostanie przedstawiony pokrótce na przykładzie sejmu, wszystkie pozostałe zgromadzenia bazowały bowiem na tym modelu. Początkowo porządek nie był ustalony, praktyka była zmienna i płynna, pozbawiona stałych form. Jedynymi ich stałymi elementami był kurialny system obrad i wynikający z niego porządek zasiadania. Zwoływanie obrad odbywało się na dwa sposoby – przede wszystkim samorzutnie, tzn. zwoływał je starosta generalny, którego inspirowały stany, od przejścia tronu przez Habsburgów zwoływanie sejmu śląskiego stało się wyłączną prerogatywą monarchy. Obrady można było odroczyć, co się zdarzało w drugiej połowie XVII i w XVIII w. Między decyzją monarchy o zwołaniu sejmu a początkiem obrad musiał minąć pewien czas, choć brak było tu sztywnych terminów – było to między 2 a 4 tygodniami. Obrady początkowała propozycja monarchy dotycząca przedmiotu obrad przedstawiana przez królewskich komisarzy; jej rodzaje z biegiem czasu ewoluowały. Drugim dokumentem był kredencjał wystawiany przez kancelarię monarszą potwierdzający status komisarzy. Przybywający na obrady musieli legitymować się pełnomocnictwami (jeżeli nie stawali osobiście), które przedstawiali staroście. Początkowo obradom przewodniczył ten, kto je zwoływał, najczęściej był to starosta generalny, który pierwotnie był urzędnikiem stanowym, a od 1629 r., kiedy urząd ten przekształcono w kolegialny biurokratyczny Urząd Zwierzchni, stał się on reprezentantem monarchy. W sytuacji, gdy nie mógł być obecny na obradach, zlecał przewodnictwo innemu księciu, przeważnie najstarszemu wiekiem. Porządek obrad nie został sformalizowany, choć oczywiście utrwaliły się z biegiem czasu jego określone reguły. Obrady otwierało wprowadzenie komisarzy (był tu przewidziany specjalny ceremoniał) i przedstawienie propozycji

⁴³ Szerzej, zob. *ibidem*, s. 141-153.

monarchy. Następnie generalny pełnomocnik krajowy przedstawiał sytuację prowincji i wyrażał wolę zadośćuczynienia postulatami monarchy⁴⁴. Pierwszy dzień obrad kończyło uroczyste wyprowadzenie komisarzy. Drugiego dnia rozpoczynały się właściwe obrady – początkowo obradowano zapewne plenarnie, mniej więcej w połowie XVI w. ustalił się kurialny tok obrad – każda kuria obradowała osobno i formułowała swe wota w określonej kolejności. Najpierw wotum formułowała I kuria – prezentował je starosta generalny (później Urząd Zwierzchni), który miał zresztą duży wpływ na jego treść. Następnie ogłaszało swoje wotum rycerstwo księstw dziedzicznych, ustosunkowało się ono nie tylko do propozycji monarszych, lecz także do wotum I kurii. Ostatnie wotum formułowały miasta – ich stanowisko dotyczyło wszystkich trzech dokumentów. Dodajmy, że po uchwaleniu każdego wotum starosta generalny zarządzał sesję plenarną, na której wotum odczytywano, po czym przekazywano je kolejnej kurii. Tę część obrad zamykało wotum starosty. Ostatnim etapem obrad było powzięcie uchwały. Było to możliwe przy zgodnych wotach kurii i starosty, obowiązywała więc tu zasada jednomyślności. Ponieważ w wotach ustosunkowywano się do rozmaitych propozycji, nawet wota zgodne często różniły się w szczegółach, co wymagało uzgodnień w odniesieniu do ostatecznej treści uchwały. Jej konkludowanie należało do starosty generalnego (Urzędu Zwierzchniego), którego rola wzrosła w XVII w., kiedy to jego zadaniem stało się uzyskanie uchwały pożądanej dla monarchy. Konkludujące wotum kończyło w zasadzie obrady, jego redakcja należała do generalnego pełnomocnika krajowego (uczestniczył w obradach bez prawa głosu), tekst kontrolowała następnie deputacja złożona (od połowy XVII w.) z 2 członków Urzędu Zwierzchniego i po 2 z każdej kurii. Ostateczną wersję opieczętowaną pieczęciami Urzędu Zwierzchniego, książąt i wolnych panów, rycerstwa księstw dziedzicznych i miast odczytywano na posiedzeniu plenarnym. Następnego dnia na ceremonialnych obradach z wprowadzeniem komisarzy i wręczeniem im uchwały zamykano obrady⁴⁵.

Problematyka obrad ewoluowała, a kompetencje w tej dziedzinie wyraźnie zostały ograniczone w czasie panowania Habsburgów. Przez cały okres dotyczyła ona przede wszystkim spraw podatkowo-skarbowych, zajmowano się też bezpieczeństwem na drogach, czy szerzej obroną krajową, a więc sprawami wojskowymi. W XVI w. sejm zajmował się także sprawami obsady tronu czeskiego, czy ogólniej – relacją między księstwami a panującym; nawet i w późniejszym okresie jedną z jego najważniejszych funkcji była obrona przywilejów księstw i poszczególnych stanów. Pełnił też funkcje sądowe. Do końca jego funkcjonowania jednym z podstawowych uprawnień był wybór urzędników stanowych. Oczywiście stany zajmowały się także innymi sprawami przekazanymi im pod obrady przez zwołujących posiedzenia.

⁴⁴ O roli i miejscu generalnego pełnomocnika krajowego, *ibidem*, s. 212-213.

⁴⁵ Szczegółowy opis obrad, *ibidem*, s. 279-311.

Poza ogólnośląskimi zgromadzeniami stanowymi każde księstwo i każde wolne państwo miało swój sejm. Bada je i opisuje M.J. Ptak⁴⁶. Nie sposób przedstawić szczegółowo sejmików poszczególnych księstw i wolnych państwa stanowych – charakteryzowała je wielka różnorodność i zmienność w czasie, można jednak pokusić się o jakieś uogólnienia. I tak skład sejmików był niejednorodny i zmienny w czasie: zawsze występowała szlachta, następnie miasta, dość szczególna sytuacja dotyczyła duchowieństwa, przeważnie posiadającego majątki; korporacje duchowne, zwłaszcza klasztory zaliczano do stanu szlacheckiego⁴⁷, ale zdarzało się też wyodrębnienie duchowieństwa jako stanu. Czasami do stanu szlacheckiego zaliczano też miasta posiadające dobra ziemskie⁴⁸. Jak się wydaje, do połowy XVI w., a i później w różnych wyjątkowych sytuacjach przynajmniej niektóre sejmiki miały strukturę nie tyle stanową, ile korporacyjną szlachecko-miejską weichbildową⁴⁹.

Skład sejmików był kurialny, wyjątek stanowił sejmik księstwa cieszyńskiego od XVI w., gdzie ze względu na niewielki jego obszar udział panów (szlachta *quasi*-wyższa, ale bez żadnych przywilejów) i szlachty (ziemian) był powszechny, a w obradach uczestniczyli jeszcze przedstawiciele Cieszyna oraz reprezentant klasztoru dominikanów w Cieszynie; także w sejmiku w księstwie nyskim szlachta brała udział w obradach bezpośrednio⁵⁰. W innych sejmikach uczestnictwo było zróżnicowane – miasta, w zasadzie weichbildowe, były reprezentowane przez deputowanych, z reguły burmistrza i rajcę, podobnie rzecz się miała z reprezentantami duchowieństwa, niezależnie czy tworzyło ono odrębny stan (kurię), czy wchodziło w skład ziemiaństwa, szlachta ziemianie mieli obowiązek uczestnictwa osobistego. Interesująca była kwestia uczestnictwa w obradach właścicieli dóbr rycerskich – kobiet i małoletnich; w jednych księstwach mogli ich reprezentować

⁴⁶ M. Ptak, *Głogów*, s. 64-203; *idem*, *Zgromadzenia stanowe Księstwa Oleśnickiego w pierwszej połowie XVIII w.* AUWr. No 612, „Prawo” 1985, t. CVI, s. 95-120; *idem*, *Zgromadzenia i urzędy stanowe Księstwa Nyskiego oraz innych posiadłości biskupstwa wrocławskiego* (cyt. dalej: *Nysa*), AUWr. No 982, „Prawo” 1988, t. CLXI, s. 11-29; *idem*, *Zgromadzenia i urzędy stanowe księstwa wołowskiego* (cyt. dalej: *Wołów*), AUWr. No 1033, „Prawo” 1989, t. CLXXII, s. 29-51; *idem*, *Zgromadzenia i urzędy stanowe księstwa żagańskiego w latach 1413-1742* (cyt. dalej: *Żagań*), AUWr. No 908, „Prawo” 1989, t. CXLIX, s. 35-62; *idem*, *Zgromadzenia i urzędy stanowe księstwa karniowskiego (1377-1743)* (cyt. dalej: *Karniów*), AUWr. No 1247, „Prawo” 1992, t. CXCIV, s. 52-80; *idem*, *Zgromadzenia i urzędy stanowe Księstwa Cieszyńskiego* (cyt. dalej: *Cieszyn*), AUWr. No 1193, „Prawo” 1992, t. CXCI, s. 31-60; *idem*, *Zgromadzenia stanowe księstwa brzeskiego (1311-1742)*, AUWr. No 1853, „Prawo” 1996, t. CCXLIX, s. 39-105; *idem*, *Zgromadzenia stanowe księstwa legnickiego (1311-1741)* (cyt. dalej: *Legnica*), AUWr. No 2070, „Prawo” 1998, t. CCLXI, s. 23-50; *idem*, *Zgromadzenia stanowe księstwa ziebickiego* (cyt. dalej: *Ziębice*), AUWr. No 2887, „Prawo” 2006, t. CCXCVIII, s. 26-45; *idem*, *Sejmik ziemski księstwa wrocławskiego*, [w:] *Encyklopedia Wrocławia*, red. J. Harasimowicz, Wrocław 2006, s. 799.

⁴⁷ *Głogów*, s. 107-107; *Wołów*, s. 40; *Ziębice*, s. 42.

⁴⁸ *Głogów*, s. 107; *Karniów*, s. 64. Do stanu rycerskiego zaliczono Wrocław; M. Ptak, *Sejmik ziemski księstwa wrocławskiego...*, s. 799.

⁴⁹ *Głogów*, s. 105; *Legnica*, s. 451; *Wołów*, s. 43.

⁵⁰ *Cieszyn*, s. 39-45. Do XVI w. funkcjonowały sejmiki okręgowe albo weichbildowe, *ibidem*, s. 34; *Nysa*, s. 11.

pełnomocnicy, w innych nie. Książęta w obradach brali udział niesłychanie rzadko, reprezentowali ich urzędnicy kamery z prawem wotowania⁵¹.

Obrady zwoływał bądź książę (lub jego urzędnicy), bądź stanowi urzędnicy. Tryb obrad poszczególnych sejmików, choć utrwalił się na drodze zwyczajowej i różnił się w szczegółach, wykazywał wyraźne podobieństwa. Po otwarciu obrad wysłuchiwano propozycji, czyli przedmiotu obrad sformułowanego przez zwołującego (księcia lub stany). Druga część obrad, czyli deliberacje, polegała na uzgodnieniu wspólnego stanowiska stanów wobec przedstawionych propozycji oraz wszystkich innych spraw, które wyniknęły w trakcie posiedzenia. Obradom przewodniczył pełnomocnik ziemski bądź syndyk ziemski. W trakcie obrad sejmiku głogowskiego deliberowano w kuriach; kapituły rycerstwa i miast; toczyły się po kolei w każdej kurii, w obecności pozostałych kurii. Po deliberacji każdej z nich odbywały się krótkie obrady plenarne, w trakcie których ogłaszano treść wotum danej kurii. Po ogłoszeniu wotum ostatniej kurii na posiedzeniu plenarnym liczone wota kurialne i ustalano treść konkluzji. W kurii rycerstwa deliberowano weichbildami. Przy wotowaniu wewnątrz kurii obowiązywała zasada większości głosów, ustalano w ten sposób wotum kurialne, podobnie powstawało wotum miast. W kurii rycerskiej najpierw głosowali wszyscy obecni w poszczególnych weichbildach, po czym tworzone zbiorowe wotum weichbildowe; wota te nie były równe, bo weichbildów było 6, a wotów 11, najwięcej wotów posiadał weichbild głogowski – 4. Wotum kurialne formułowano na podstawie większości wotów weichbildowych; u schyłku XVII w. ten skomplikowany system w kurii rycerskiej zastąpiono głosowaniem powszechnym (*viritim*). Obrady kończyły się podjęciem uchwały – była ona wynikiem konkluzji sformułowanej przez prowadzącego obrady na podstawie wotów; uchwała powstawała na zasadzie *consensusu*. W 1630 r. sposób podejmowania uchwał został sformalizowany, miały ona zapadać większością głosów weichbildowych⁵². Podobne zasady obrad, choć mniej skomplikowane, występowały w sejmiku księstwa karniowskiego, gdzie obradami i wotowaniem kierował sędzia ziemski⁵³; podobnie było w księstwie ziębickim⁵⁴, z kolei w księstwach wołowskim i legnickim, gdzie występowały dwie kurie, w każdej głosowano weichbildami⁵⁵.

W księstwie żagańskim udział w obradach sejmiku brali wszyscy ziemianie, stawiający się osobiście, prałaci (od XVI w. obie grupy mogły wysłać także pełnomocnika mogącego reprezentować kilku uczestników), miasta najpierw trzy, potem tylko Żagań oraz przedstawiciel kamery, który także wotował; czasami w obradach uczestniczył książę. Nie było podziału na kurie, obradowano razem, wotował każdy obecny, a uchwała była formułowana na zasadzie *consensusu*; podobnie wyglądały obrady sejmiku w Cieszynie, choć tu uchwały zapadały większością głosów⁵⁶.

⁵¹ Głogów, s. 104-114; Ziębice, s. 41-44; Legnica, s. 45-48; Nysa, s. 11; Żagań, s. 44-48.

⁵² Szczegółowo na ten temat, zob. Głogów, s. 116-158.

⁵³ Karniów, s. 57-68.

⁵⁴ Ziębice, s. 42-45.

⁵⁵ Wołów, s. 40-42; Legnica, s. 30-45.

⁵⁶ Żagań, s. 44-54; Cieszyn, s. 39-48.

W tematyce obrad, poza sprawami bieżącymi, dominowały sprawy skarbo-wo-podatkowe, militarne, obrona przywilejów i wybór urzędników stanowych⁵⁷.

Występowały wreszcie w niektórych księstwach sejmiki weichbildowe, czasami wyłącznie w składzie samych ziemian, czasami z udziałem miast, wszystkich lub tylko weichbildowych, czasami z udziałem duchowieństwa, zdarzały się też zjazdy szlachty części weichbildu lub kilku weichbildów⁵⁸. O zjazdach szlachty (czasami z udziałem miast) w poszczególnych weichbildach wzmiankują źródła już w pierwszej połowie XIV w.⁵⁹ Równolegle odbywały się zjazdy miast weichbildowych⁶⁰. Przewodniczyli na nich starsi ziemscy, a udział szlachty był obowiązkowy; miasta reprezentowali deputowani⁶¹.

Z sejmikami weichbildowymi porównać można sejmiki w wolnych państwach stanowych, w których uczestniczyła cała szlachta, a incydentalnie także miasta⁶².

Poza tymi trzema formami zgromadzeń stanowych występowały jeszcze w różnych księstwach inne zgromadzenia działające przeważnie w oparciu o zasadę reprezentacji. Były to zgromadzenia starszych ziemskich weichbildów księstwa wybieranych na sejmikach weichbildowych bądź na sejmikach księstwa⁶³, czy też kolegiach księstwa (wydziały ziemskie); składały się one ze starszych ziemskich oraz deputowanych szlacheckich wybieranych na sejmikach weichbildowych w liczbie równej liczbie starszych ziemskich (był to więc skład podwojony), bądź ze starszych ziemskich i urzędników⁶⁴. Zgromadzeniem zastępczym mogło być też zgromadzenie sędziów⁶⁵.

Porównanie zgromadzeń stanowych Prus Królewskich i Śląska, nawet przy uproszczeniach wynikających z objętości tego tekstu, wyraźnie wskazuje, że o podobieństwach trudno mówić – dominują różnice. Można jednak zwrócić uwagę na kilka przynajmniej wynikających z tego porównania wniosków.

⁵⁷ *Głogów*, s. 159-171; *Wołów*, s. 43-46; *Cieszyn*, s. 48-51; *Karniów*, s. 69-73.

⁵⁸ Szczegółowa definicja weichbildu, zob. *Głogów*, s. 54-55, przyp. 5; M. Ptak, „Weichbild” w strukturze terytorialnej Śląska, [w:] *Podziały terytorialne Polski. Przeszłość, teraźniejszość, przyszłość. Materiały konferencji historyków prawa w Karpaczu (29 IX-1 X 1997)*, red. P. Jurek, Wrocław 1997, s. 5-11.

⁵⁹ Zob. np. *Głogów*, s. 65-68, 76, 95-101; *Legnica*, s. 19, 34-37; *Nysa*, s. 11; *Karniów*, s. 52-53. Sejmiki te występowały w zasadzie we wszystkich księstwach.

⁶⁰ *Wołów*, s. 32-33; *Nysa*, s. 11; *Głogów*, s. 68-70, 101-104.

⁶¹ *Głogów*, s. 99, 132.

⁶² Zob. M. Ptak, *Zgromadzenia i urzędy stanowe państwa wodzisławskiego*, AUWr. No 927, „Prawo” CLIV, Wrocław 1987, s. 61-72; *idem*, *Zgromadzenia i urzędy stanowe wolnego państwa milickiego (1521-1742)*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótki” 1990, R. XLV, nr 4, s. 459-475; *idem*, *Zgromadzenia i urzędy stanowe wolnego państwa sycowskiego (1489-1742)*, AUWr. No 1277, „Prawo” 1992, t. CXC VII, s. 5-29; *idem*, *Zgromadzenia i urzędy stanowe wolnego państwa żmigrodzkiego (1492-1742)*, AUWr. No 1384, „Prawo” 1992, t. CCXIII, s. 29-58; *idem*, *Zgromadzenia i urzędy stanowe wolnego państwa pszczyńskiego (1517-1742)* AUWr. No 1692, „Prawo” 1994, t. CCXL, s. 107-140.

⁶³ *Głogów*, s. 71-72; *Wołów*, s. 50; *Żagań*, s. 48-49; *Nysa*, s. 25.

⁶⁴ *Głogów*, s. 72-74, 115-116; *Legnica*, s. 23-27, 79; *Żagań*, s. 35, 49; *Nysa*, s. 12, 25; w księstwie głogowskim Autor ten zalicza też do reprezentacji stanowej zgromadzenie kapituły kolegiackiej w Głogowie, *Głogów*, s. 74-75.

⁶⁵ *Cieszyn*, s. 34; *Karniów*, s. 56.

Po pierwsze, oba terytoria, mimo swej kresowości, nie wykazywały wyjątkowych cech w porównaniu z terytoriami sąsiadującymi. Widać to zwłaszcza na Śląsku – sejm śląski nie różnił się zbytnio od podobnych zgromadzeń na Morawach czy w Czechach⁶⁶, więcej odrębności wykazywał prowincjonalny sejmik pruski przez swą strukturę i udział miast w jego obradach, ale różnice te z biegiem czasu ulegały relatywnemu zmniejszeniu. Kresowość nie była więc cechą, która zgromadzenia te wyróżniała.

Po drugie, porównanie jest możliwe tylko na szczeblu obu prowincji. Sejmiki poszczególnych księstw śląskich i wolnych państwa stanowych przybierały tak różnorodną postać, że wymykają się jakimkolwiek porównaniom z partykularzami pruskimi i całej Rzeczypospolitej. Za wyjątek można uznać sejmiki weichbildowe przypominające nieco sejmiki powiatowe w województwie pomorskim, czy w ogóle sejmiki ziemskie Rzeczypospolitej, pod warunkiem, że obradowały one wyłącznie w składzie szlacheckim, choć i to porównanie jest dość ryzykowne, zważywszy, że w XVIII w. w partykularzach pruskich mogła także uczestniczyć gołota.

Podobieństwa obu sejmów to przede wszystkim udział w nich miast – rzecz niespotykana w Rzeczypospolitej, choć normalna w krajach Korony czeskiej i terytoriach niemieckich. Najwięcej podobieństw widać w okresie wcześniejszym, w podobny sposób powstawały zgromadzenia stanowe. Podobny status charakteryzował oba sejmy przynajmniej do połowy XVI stulecia, kiedy to Prusy na mocy przywileju inkorporacyjnego miały autonomię, a ich reprezentacja stanowa składała się z trzech *quasi*-kurií – Rady Pruskiej, „izby” szlacheckiej i „izby” miast – każda obradowała oddzielnie, konkluzje musiały być zgodne, a zdecydowaną przewagę miała Rada Pruska. Także udział w sejmach ogólnopaństwowych był podobny – w obu wypadkach prowincje reprezentowały na nich swoje deputacje.

Sytuacja zmieniała się w Prusach Królewskich w 1569 r., nieco później zmieniać się zaczęła pozycja sejmu śląskiego. Obie reprezentacje stanowe ewoluowały odtąd, przy zachowaniu rozmaitych partykularyzmów, w kierunku rozwiązań obowiązujących w centrum. Podobieństwa pozostały w trybie obrad i kompetencjach obu organów.

Po trzecie wreszcie, najważniejszą cechą charakteryzującą oba zgromadzenia był fakt zachowania w ich składzie, strukturze i funkcjonowania aż do połowy XVIII stulecia rozwiązań przyjętych w okresie monarchii stanowej – system zgromadzeń stanowych w Prusach i na Śląsku okazał się więc wyjątkowo odporny na zmiany ustrojowe i społeczno-gospodarcze charakteryzujące ówczesną Europę.

⁶⁶ J. Pánek, *Český a moravský zemský sněm v politickém systému České koruny doby předbělohorské (1526-1620)*, [w:] *Sejm czeski od czasów najdawniejszych do 1913 roku*, red. M. Ptak, Opole 2000, s. 35-43; K. Orzechowski, *Ogólnośląskie...*, s. 354-357.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Gdańsku, *Copia Decreti Regni Interpretationem Privilegii Incorporationis Terrarum Prussia*, 300.29/17.

Archiwum Państwowe w Gdańsku, *Nuclei recessum*, 300.29/241.

Archiwum Państwowe w Toruniu, VII/29, recessy sejmiku generalnego Prus Królewskich.

Biblioteka Czartoryskich w Krakowie, kopiariusze akt sejmiku generalnego ziem pruskich 1599-1769, rkps 975.

Książnica Toruńska, starodruki, sygn. 101730, *Ordinatio Consiliorum in Conventum Terrarum Prussiae generali a statibus et ordinibus iuneundorum, sancita a Serenissimo Poloniarum Rege Vladislao IV*, wyd. S. L. Geret (b.m.w.) 1766,

Źródła drukowane

Corpus Iuris Polonici, wyd. O. Balzer, t. 3, 4, Kraków 1906.

Volumina Legum, wyd. J. Ohryzko, t. II, III, VII, Petersburg 1859/1860.

Literatura

Achremczyk S., *Reprezentacja stanowa Prus Królewskich w latach 1696-1772*, Olsztyn 1981.

Biskup M. (oprac. zb. przy współud. L. Koca), *Atlas historyczny Polski. Prusy Królewskie w drugiej połowie XVI wieku*, Warszawa 1961.

Encyklopedia Wrocławia, red. J. Harasimowicz, Wrocław 2006.

Gerlach J., *Elbląg strażnikiem pieczęci Prus Królewskich (1503-1772)*, „Rocznik Elbląski” 1963, t. 2.

Góralski Z., *Encyklopedia urzędów i godności w dawnej Polsce*, Warszawa 2000.

Górski K., *Problematyka dziejowa Prus Królewskich (1446-1772)*, „Zapiski Historyczne” 1963, t. 28, z. 2.

Grzybowski K., *Teoria reprezentacji w Polsce epoki Odrodzenia*, Warszawa 1959.

Historia Pomorza, t. II. *Do roku 1815*, cz. I. (1464/66-1648/57), red. G. Labuda, Poznań 1976.

Małek J., *Próba likwidacji odrębności Prus Królewskich w roku 1530*, *Acta Universitatis Nicolai Copernici. Nauki Humanistyczno-Społeczne* z. 58, „Historia” 1973, t. IX.

Naworski Z., „Pacyfikacyjne” sejmiki generalne Prus Królewskich za panowania Władysława IV Wazy, *Acta Universitatis Nicolai Copernici. Nauki Humanistyczno-Społeczne* z. 181, „Prawo” 1988, t. XXVI.

Naworski Z., *Rola Torunia w życiu parlamentarnym i publicznym Prus Królewskim oraz Rzeczypospolitej*, [w:] *Historia Torunia*, red. M. Biskup, t. II, cz. II, Toruń 1994.

Naworski Z., *Sejmik generalny Prus Królewskich 1569-1772. Organizacja i funkcjonowanie na tle systemu zgromadzeń stanowych prowincji*, Toruń 1992.

Naworski Z., *Uwagi o roli prowincji pruskiej w strukturze federacyjnej Rzeczypospolitej w XVII wieku*, „Zapiski Historyczne” 1988, t. 43, z. 1-2.

- Orzechowski K., *Historia ustroju Śląska 1202-1740*, Wrocław 2005.
- Orzechowski K., *Kurie śląskiego sejmu w XVII i w pierwszej połowie XVIII wieku*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1978, R. XXXIII, nr 3.
- Orzechowski K., *Ogólnośląskie zgromadzenia stanowe*, Warszawa-Wrocław 1979.
- Orzechowski K., *Sejm stanowy śląski*, [w:] *Encyklopedia Wrocławia*, red. J. Harasimowicz, Wrocław 2006.
- Pánek J., *Český a moravský zemský sněm v politickém systému České koruny doby předbělohorské (1526-1620)*, [w:] *Sejm czeski od czasów najdawniejszych do 1913 roku*, red. M. Ptak, Opole 2000.
- Płaza S., *Sejmiki i zjazdy szlacheckie województw poznańskiego i kaliskiego. Ustrój i funkcjonowanie (1572-1632)*, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego DCCXX*, „Prace Prawnicze” 1984, z. 110.
- Ptak M.J., *Konfederacja miast Księstwa Głogowskiego z 1310 roku*, [w:] *Pro memoria. Księga dla uczczenia pamięci profesor Krystyny Kamińskiej*, red. A. Gaca, Toruń 2013.
- Ptak M.J., *Ordynacja ziemska wolnego państwa sycowskiego*, AUWr. No 823, „Prawo” 1986, t. CXXXVII.
- Ptak M.J., *Pozycja publicznoprawna wolnych panów stanowych na Śląsku*, AUWr. No 1477, „Prawo” 1993, t. CCXXII.
- Ptak M.J., *Sejmik ziemski księstwa wrocławskiego*, [w:] *Encyklopedia Wrocławia*, red. J. Harasimowicz, Wrocław 2006.
- Ptak M.J., „Weichbild” w strukturze terytorialnej Śląska, [w:] *Podziały terytorialne Polski. Przeszłość, teraźniejszość, przyszłość. Materiały konferencji historyków prawa w Karpaczu (29 IX-1 X 1997)*, red. P. Jurek, Wrocław 1997.
- Ptak M.J., *Zgromadzenia i urzędy stanowe Księstwa Cieszyńskiego*, AUWr. No 1193, „Prawo” 1992, t. CXCI.
- Ptak M.J., *Zgromadzenia i urzędy stanowe księstwa głogowskiego od początków XIV w. do 1742*, Wrocław 1991.
- Ptak M.J., *Zgromadzenia i urzędy stanowe księstwa karniowskiego (1377-1743)*, AUWr. No 1247, „Prawo” 1992, t. CXCIV.
- Ptak M.J., *Zgromadzenia i urzędy stanowe Księstwa Nyskiego oraz innych posiadłości biskupstwa wrocławskiego*, AUWr. No 982, „Prawo” 1988, t. CLXI.
- Ptak M.J., *Zgromadzenia i urzędy stanowe księstwa wołowskiego*, AUWr. No 1033, „Prawo” 1989, t. CLXXII.
- Ptak M.J., *Zgromadzenia i urzędy stanowe księstwa żagańskiego w latach 1413-1742*, AUWr. No 908, „Prawo” 1989, t. CXLIX.
- Ptak M.J., *Zgromadzenia i urzędy stanowe państwa wodzisławskiego*, AUWr. No 927, „Prawo” 1987, t. CLIV.
- Ptak M.J., *Zgromadzenia i urzędy stanowe wolnego państwa milickiego (1521-1742)*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1990, R. XLV, nr 4.
- Ptak M.J., *Zgromadzenia i urzędy stanowe wolnego państwa pszczyńskiego (1517-1742)*, AUWr. No 1692, „Prawo” 1994, t. CCXL.

- Ptak M.J., *Zgromadzenia i urzędy stanowe wolnego państwa sycowskiego (1489-1742)*, AUWr. No 1277, „Prawo” 1992, t. CXCVII.
- Ptak M.J., *Zgromadzenia i urzędy stanowe wolnego państwa żmigrodzkiego (1492-1742)*, AUWr. No 1384, „Prawo” 1992, t. CCXIII.
- Ptak M.J., *Zgromadzenia stanowe księstwa brzeskiego (1311-1742)*, AUWr. No 1853, „Prawo” 1996, t. CCXLIX.
- Ptak M.J., *Zgromadzenia stanowe Księstwa Oleśnickiego w pierwszej połowie XVIII w.*, AUWr. No 612, „Prawo” 1985, t. CVI.
- Ptak M.J., *Zgromadzenia stanowe księstwa legnickiego (1311-1741)*, AUWr. No 2070, „Prawo” 1998, t. CCLXI.
- Ptak M.J., *Zgromadzenia stanowe księstwa ziebickiego*, AUWr. No 2887, „Prawo” 2006, t. CCXCVIII.
- Ptak M.J., *Zjazd książąt śląskich z 1329 roku*, AUWr. No 3741, „Prawo” 2016, t. CCCXXI.
- Ptak M.J., *Zjazdy książąt i stanów Śląska w latach 1332-1335*, AUWr. No 3864, „Prawo” 2018, t. CCCXXV.
- Ptak M.J., *Zjazdy książąt śląskich z 1327 roku*, AUWr. No 3674, „Prawo” 2015, t. CCCXIX.
- Ptak M.J., *Zjazdy książąt śląskich w 1331 roku*, AUWr. No 3799, „Prawo” 2017, t. CCCXXIV.
- Ptak M.J., *Związek miast Księstwa Opolskiego i Wieluńskiego z 1384 roku*, AUWr. No 2616, „Prawo” 2004, t. CCLXXXVIII.
- Salmonowicz S., *Prusy Królewskie w strukturach Rzeczypospolitej (1569-1772)*, [w:] *Rzeczpospolita w XVI-XVIII wieku. Państwo czy wspólnota*, red. B. Dybaś, P. Hanczewski, T. Kempa, Toruń 2007.
- Szczuczko W., *Sejmy koronne 1562-1564 a ruch egzekucyjny w Prusach Królewskich*, Toruń 1994.
- Szorc A., *Dominium Warmińskie 1243-1772. Przywileje i prawo chełmińskie na tle ustroju Warmii*, Olsztyn 1990.
- Związek Pruski i poddanie się Prus Polsce. Zbiór tekstów źródłowych*, red. K. Górski, Poznań 1949.

Rzymski senat a wolność słowa

Roman Senate and Freedom of Speech

Streszczenie: Artykuł koncentruje się na zagadnieniu wolności słowa w odniesieniu do aktywności senatu rzymskiego podczas okresu klasycznego. To krótkie opracowanie analizuje rolę senatu w kontekście regulacji dotyczących pisemnego zniesławienia, ze szczególnym uwzględnieniem *senatus consulta* traktujących o anonimowych lub pisanych pod pseudonimem pismach, wydanych w pierwszych latach naszej ery. Uwzględniona została także tematyka stopniowego umniejszania republikańskiej wolności słowa w czasach pryncypatu i możliwy wpływ okoliczności politycznych na regulację dotyczącą czci obywateli rzymskich. W artykule sformułowany został postulat uznania, że wykształcił się nieformalny podział na oficjalną (zinstytucjonalizowaną) i nieoficjalną debatę publiczną, wykazujący odmienne podejście do wolności słowa i zniesławienia w ramach każdego z tych typów dyskusji.

Słowa kluczowe: rzymski senat, zniesławienie, wolność słowa.

Abstract: The article focuses on the issue of freedom of speech in the context of the Roman Senate's activity during classical period. This brief study takes into consideration the role of Senate in relation to regulations on written defamation, with special regard to *senatus consulta* concerning anonymous and pseudonymous writings dated to first years of the Christian Era. Some attention is also given to gradual depreciation of the republican freedom of speech during Principate and a possible influence of political circumstances on the regulation of honour of Roman citizens. It is also claimed that an informal division for official (institutional) and unofficial public debate was created, with different approach towards freedom of speech and defamation within each of these types of discussion.

Keywords: Roman Senate, defamation, freedom of speech.

Zagadnienie wolności słowa w starożytnym Rzymie od lat cieszy się zainteresowaniem przedstawicieli romanistyki prawniczej¹, budząc do dnia dzisiejszego

¹ Dotyczy to nie tylko zagadnienia wolności słowa jako takiego; tu zob. zwłaszcza: L. Robinson, *Freedom of Speech in the Roman Republic*, Baltimore 1940, zwłaszcza s. 55-84; J.M. Díaz de Valdés, *Freedom of Speech in Rome*, „Revista de Estudios Histórico-Jurídicos” 2009, vol. 31, s. 125-139; R.A. Bauman, *Human Rights in Ancient Rome*, London 2000, s. 101-108; ale w szczególności w aspekcie cenzury i palenia ksiąg, poza wskazanymi niżej, zob. zwłaszcza: C.A. Forbes, *Books for the Burning*, „Transactions and Proceedings of the American Philological Association” 1936, vol. 67, s. 114-125; F.H. Cramer, *Bookburning and Censorship in Ancient Rome: A Chapter from the History of Freedom of Speech*, „Journal of the History of Ideas” 1945, vol. 6.2, s. 157-196; M.I. Finely, *Censorship in Classical Antiquity*, [w:] *idem, Democracy Ancient and Modern*, London 1985, s. 142-172; G.W. Clarke, *Books for the Burning*, „Prudentia” 1997, vol. 4.2, s. 67-83; J. Herrin, *Book Burning as Purification*, [w:] *Transformations of Late Antiquity. Essays for Peter Brown*, eds. P. Rousseau, M. Papoutsakis, Farnham 2009,

liczne kontrowersje. Wydaje się, że głównym powodem, dla którego nadal istnieją wątpliwości co do zakresu i podejścia do tego zagadnienia przez samych Rzymian, jest niespójność źródeł, przy jednoczesnym braku wyróżnienia tak samego pojęcia, jak i odrębnej koncepcji „wolności słowa” jako takiej. To, co dziś definiujemy pod tym pojęciem, wpisywało się bowiem w szeroką koncepcję rzymskiej *libertas*, przynależną każdemu obywatelowi rzymskiemu².

Dla krótkiego naszkicowania zagadnienia, jako że tylko na takie pozwala rozmiar niniejszego opracowania, konieczne jest poczynienie przynajmniej dwóch wstępnych uwag. Pierwsza dotyczy ograniczenia zakresu artykułu do analizy wolności słowa w kontekście działalności senatu rzymskiego. Druga polega na tym, że rozważania swoje ograniczę jedynie do tych organów rzymskich, którym można przypisać walor instytucjonalnego „przedstawicielstwa”, jednocześnie zawężając ich krąg do tych, podczas posiedzeń których rzeczywiście odbywała się dyskusja³, pozwalająca wnioskować co do zakresu wolności słowa. Ciałem o takim charakterze był z pewnością senat rzymski⁴, zwłaszcza okresu republiki i wczesnego cesarstwa, podczas obrad którego wielokrotnie dochodziło do wystąpień, charakteryzujących się szerokim korzystaniem z *libertas* przy formułowaniu pełnych krytyki i zarzutów wypowiedzi. Obrady senatu jako areny tak batalii politycznych, jak i sądowych wydają się zatem właściwym wyborem w przypadku próby analizy zagadnienia wolności słowa w założonym aspekcie. Drugą kwestią, wymagającą krótkiego komentarza już na początku wywodu, jest wspomniana niespójność źródeł, z jednej strony poświadczających szeroką swobodę wypowiedzi, także jawnie szkalujących inne osoby, z drugiej – szereg regulacji i przedsięwzięć *ad hoc* mających temu przeciwdziałać. Oba aspekty znajdują swe odzwierciedlenie w przekazach historyków czy annalistów rzymskich⁵, a także mowach i pismach

s. 205-222; V. Rudich, *Navigating the Uncertain: Literature and Censorship in the Early Roman Empire*, „Arion” 2006, vol. 14, s. 7-28; D.C. Sarefield, *Bookburning in the Christian Roman Empire. Transforming a Pagan Rite of Purification*, [w:] *Violence in Late Antiquity*, eds. H.A. Drake, Aldershot 2006, s. 287-296; J.A. Howley, *Book-Burning and the Uses of Writing in Ancient Rome: Destructive Practice between Literature and Document*, „Journal of Roman Studies” 2017, vol. 107, s. 213-236.

² Zob. K.A. Raaflaub, *Aristocracy and Freedom of Speech in the Greco-Roman World*, [w:] I. Sluiter, R.M. Rosen, *Free Speech in Classical Antiquity*, Leiden-Boston 2004, s. 54; J.M. Díaz de Valdés, *op. cit.*, s. 127-128. Autor wskazuje jednak, że równie istotne było osadzenie *libertas* w kontekście koncepcji *res publica*. O związku tego aspektu *libertas* z *dignitas* i *auctoritas*, zob. z kolei K.A. Raaflaub, *op. cit.*, s. 57. O *libertas* w czasach Augusta, zob. też C. Wirszubski, *Libertas as a Political Idea at Rome during the Late Republic and Early Principate*, Cambridge 1950, s. 97-123.

³ Zob. np. J.M. Díaz de Valdés, *op. cit.*, s. 129-131, 134.

⁴ Tak też większość doktryny, zob. np. *ibidem*, s. 129-130. Zob. jednak K.A. Raaflaub, *op. cit.*, s. 54-55, który twierdzi, że senat rzymski nie znał wolnej dyskusji, a jedynie mocno sformalizowaną, z hierarchicznym porządkiem przemów i ograniczoną do najznamienitszych członków gremium.

⁵ Do wzbudzających najwięcej kontrowersji należą: Cassius Dio, *Historia Romana* 55,27,1-3 oraz 56,27,1; Suetonius, *Augustus* 55, a także Tacitus, *Annales* 1,72. Zob. także wskazane niżej informacje, dotyczące poszczególnych przypadków ograniczania wolności słowa. Dodatkowo szeroki przegląd źródeł w tym zakresie prezentuje F.H. Cramer, *Bookburning and Censorship in Ancient Rome: A Chapter from the History of Freedom of Speech*, „Journal of the History of Ideas” 1945, vol. 6.2, *passim*.

Cyceron⁶, zaś ten ostatni również w tekstach prawniczych⁷. Rozdźwięk między źródłami prowadzi do sprzecznych wniosków odnośnie do rzeczywistej skali dopuszczalnej wolności słowa oraz roli senatu rzymskiego dla jej funkcjonowania. Mimo braku wzmianek o ukaraniu za zbyt śmiało wypowiedzi podczas obrad senatu, zarówno wykonującego swe funkcje polityczne, jak i sędownicze, istnieje szereg przekazów potwierdzających zaangażowanie organu w cenzurę „zniesławiających” pism i ściganie ich autorów⁸. Senat jawi się zatem jednocześnie jako obrońca szerokiej wolności słowa i jej zagorzały przeciwnik. Dodatkowe wątpliwości budzi kwestia funkcjonowania ogólnych regulacji dotyczących zniesławień indywidualnych – tj. każdego obywatela rzymskiego – w odniesieniu do wypowiedzi podczas obrad senatu, które jawnie w nie godziły.

Zaczynając od ostatniej z podniesionych wątpliwości, mimo wskazanego rozdźwięku między źródłami, mało prawdopodobne jest, by formalnie funkcjonowały dwa niezależne od siebie reżimy odnoszące się do wygłaszania poglądów krytycznych w zinstytucjonalizowanej debacie politycznej i poza nią⁹. Źródła nie poświadczają tego typu ograniczeń regulacji pretorskich, chroniących dobre imię każdego obywatela, i nic nie wskazuje na to, by istniały odrębne zasady normujące kwestie ochrony czci w senacie. Z punktu widzenia deliktu *iniuria* zatem za wszelkie wypowiedzi, mające na celu umniejszenie czyjegoś poważania w społeczeństwie, także podczas debaty senackiej, pokrzywdzonemu przysługiwała skarga, a sprawy groziła grzywna. Źródła jednak milczą na temat procesów z tytułu zniesławienia w odniesieniu do obraz doznanych w takich okolicznościach, jednocześnie dobitnie potwierdzają szerokie stosowanie inwektyw, niewątpliwie zdalnych do

⁶ Na temat szerokiego stosowania inwektyw przez Cycerona, zob. zwłaszcza A. Corbeill, *Ciceronian Invective*, [w:] *Brill's Companion to Cicero: Oratory and Rhetoric*, ed. J.M. May, Leiden 2002, s. 197-217; M. Icks, E. Shiraev, *Character Assassination in Ancient Rome: Defamation in Cicero's First Catilinarian Oration from a Historical-Psychological Perspective*, „The Journal of Psychohistory” 2019, vol. 46.4, s. 270-289; V. Arena, *Roman Oratorical Invective*, [w:] *A Companion to Roman Rhetoric*, eds. W. Dominik, J. Hall, Maiden 2007, s. 149-60; L.A. Sussman, *Antony the meretrix audax: Cicero's Novel Invective in Philippic 2.44-46*, „Eranos” 1998, vol. 96, s. 114-28; C. Craig, *Audience Expectations, Invective, and Proof*, [w:] *Cicero the Advocate*, eds. J.G.F. Powell, J.J. Paterson, Oxford 2004, s. 187-213; *idem*, *Self-Restraint, Invective, and Credibility in Cicero's First Catilinarian Oration*, „American Journal of Philology” 2007, vol. 128, s. 335-339; C. Steel, *Name and Shame? Invective against Clodius and Others in the Post-Exile Speeches*, [w:] *Cicero on the Attack: Invective and Subversion in the Orations and Beyond*, ed. J. Booth, Swansea 2007, s. 105-128; J.G.F. Powell, *Invective and the Orator: Ciceronian Theory and Practice*, [w:] *Cicero on the Attack: Invective and Subversion in the Orations and Beyond*, ed. J. Booth, Swansea 2007, s. 1-24.

O Cyceronie jako celu inwektyw natomiast H. van der Blom, *Character Attack and Invective Speech in the Roman Republic: Cicero as Target*, [w:] *Character Assassination throughout the Ages*, eds. M. Icks, E. Shiraev, New York 2014, s. 37-57.

⁷ Na szczególną uwagę zasługują tu regulacje dotyczące zarówno deliktu *iniuria*, jak i *libelli famosi*. Zob. zwłaszcza D. 47,10 (*de iniuriis et famosis libellis*) oraz *Codex Theodosianus* 9,34 (*de famosis libellis*).

⁸ Zob. m.in. F.H. Cramer, *op. cit.*, s. 171.

⁹ Podkreślenia wymaga, że podział na debatę zinstytucjonalizowaną i niezinstytucjonalizowaną wprowadził już J.M. Díaz de Valdés, *op. cit.*, s. 125-139.

pogorszenia opinii o obrażanej osobie¹⁰. Podkreślenia jednak wymaga, że mimo dość rozbudowanego korpusu tekstów prawniczych na temat ewolucji uregulowań dotyczących *iniuria* niewiele jest wzmianek o rzeczywistym stosowaniu prawa o zniesławieniach¹¹, co przy zakładanej dość powszechnie wrażliwości Rzymian w kwestii reputacji i dobrego imienia¹² nieco dziwi. Prowadzić to może do skrajnie różnych interpretacji o bądź to niewielkiej liczbie procesów zapoczątkowanych *actio iniuriarum*, bądź też ich powszedniości do tego stopnia, że kwestia ta nie została uznana za wystarczająco istotną dla przedstawienia w znanych nam przekazach, stanowiąc dość oczywisty dla ówczesnych „koloryt” społeczeństwa rzymskiego¹³. Brak wzmianek o procesach z tytułu zniesławienia w odniesieniu do przemówień podczas debaty, podobnie jak w odniesieniu do mów sądowych bądź niektórych okazji wojskowych, nie musi zatem wynikać z braku możliwości wniesienia skargi. Z drugiej jednak strony ataki na dobre imię innych obywateli miały często tak otwarty i bezpośredni charakter, że świadczyć to może o braku konieczności liczenia się z możliwymi następstwami skazania w procesie, bądź co bądź, infamującym. Skutek ten bowiem był, jak się wydaje, istotniejszy nawet od samej grzywny, zwłaszcza dla osób z kręgu senatorskiego¹⁴. Czy zatem rzymskie uregulowania, mające na celu ochronę czci obywateli, były w rzeczywistości martwym prawem? Czy wystarczało, by nie wymieniać imienia osoby, której reputacja mogła ulec umniejszeniu, by uniknąć jakiegokolwiek odpowiedzialności z tytułu zniesławienia?¹⁵ A może stopień wrażliwości Rzymian na obrazę czci był znacznie niższy,

¹⁰ O znaczeniu kreowania negatywnej fama, zob. zwłaszcza: F. Pina Polo, *Frigidus rumor: The Creation of a (Negative) Public Image in Rome*, [w:] *Private and Public Lies: The Discourse of Despotism and Deceit in the Ancient World*, eds. A.J. Turner, J.H. Kim On Chong-Gossard, F.J. Vervaeke, Leiden 2010, s. 75-90.

¹¹ Zob. M.C. Alexander, *Trials in the Late Roman Republic*, Toronto 1990, s. 127 oraz 162-163; S.G. Chrissanthos, *Freedom of Speech and the Roman Republican Army*, [w:] I. Sluiter, R.M. Rosen, *Free Speech in Classical Antiquity*, Leiden-Boston 2004, s. 346; J.M. Díaz de Valdés, *op. cit.*, s. 137.

¹² Zob. np. M. Kuryłowicz, *Prawo i obyczaje w starożytnym Rzymie*, Lublin 1994, s. 167.

¹³ Zob. np. J.E. Lendon, *Roman Honor*, [w:] M. Peachin, *The Oxford Handbook of Social Relations in the Roman World*, Oxford 2011, s. 387-388.

¹⁴ Na temat infamii zob. m.in. A.H.J. Greenidge, *Infamia – Its Place in Roman Public and Private Law*, Oxford 1894, *passim*; E. Levy, *Zur infamie im römischen Strafrecht*, [w:] *Studi in onore di Salvatore Riccobono nel XL anno del suo insegnamento*, t. 2, Palermo 1936, s. 77-100; L. Pommeray, *Études sur l'infamie en droit romain*, Paris 1937, *passim*; M. Kaser, *Infamia und ignominia in den römischen Rechtsquellen*, „Zeitschrift der Savigny Stiftung für Rechtsgeschichte. Romanistische Abteilung” 1956, vol. 73, s. 220-278; F. Camacho de los Ríos, *La infamia en el derecho romano*, Alicante 1997, *passim*.

¹⁵ Zob. na ten temat szeroko L. Robinson, *op. cit.*, *passim*; a także np. D. Nowicka, *Horacjańskie mala carmina a wolność słowa poety w prawie rzymskim*, „Studia Prawnicze KUL” 2014, nr 1, s. 135-151, ze wskazaną tam literaturą. Por. też S. Morton Braund, *Libertas or Licentia? Freedom and Criticism in Roman Satire*, [w:] I. Sluiter, R.M. Rosen, *Free Speech in Classical Antiquity*, Leiden-Boston 2004, s. 409-428.

Podkreślenia wymaga, że historia cenzury w odniesieniu do najznamienitszych Rzymian sięga czasów Naeviusa. Na ten temat zob. zwłaszcza D.N. Sánchez Vendramini, *Naevius' Fehde mit Q. Caecilius Metellus*, „Mnemosyne” 2009, vol. 62, s. 471-476; B. Santalucia, *La carcerazione di Naevio*, [w:] *idem, Altri studi di diritto penale romano*, Milano 2009, s. 371-387; E. Flintoff, *Naevius and Roman Satire*, „Latomus” 1988, vol. 47.3, s. 593-603; T. Frank, *Naevius and Free Speech*, „The American

niż się współcześnie zakłada? Jakkolwiek przy obecnym stanie źródeł niemożliwe jest udzielenie odpowiedzi na te pytania, warto zastanowić się nad wskazanymi kwestiami właśnie w kontekście działalności senatu. To bowiem w drodze uchwały tego organu doszło do wprowadzenia możliwości ścigania sprawców pisemnej obrazy czci w trybie „upublicznionym”¹⁶. Jakkolwiek procedura ta była dostępna jako alternatywna dla, jak się wydaje, wszystkich przypadków pisemnych wypowiedzi zniesławiających, w kontekście przekazów z Digestów, wyeksponowaniu podlega nie tylko element braku imiennego wskazania osoby zniesławianej, który to zabieg miał skutecznie uniemożliwiać wykazanie legitymacji biernej w procedurze prywatnoprosesowej, ale również autora paszkwilu, co już stanowi pewne *novum*, wskazujące na *ratio legis* przedsięwzięcia. Oczywiście można uznać, że interwencja senacka stanowiła po prostu reakcję na potrzebę społeczną i miała stanowić remedium w sytuacjach, w których pretorska *actio iniuriarum* nie zapewniała przeciętnemu obywatelowi wystarczającej ochrony¹⁷. Wiązałoby się to z przyjęciem, że skala indywidualnych, prywatnych zniesławień, dokonanych za pomocą pism pozbawionych imion, osiągnęła taki poziom, że zasługiwała na surową reakcję, stanowiącą wyłom w dotychczas prywatnoprawnej ochronie dobrego imienia. Wątpliwości w tej sytuacji budzi jednak nie tylko brak potwierdzenia takiego fenomenu w źródłach, lecz również samo prawdopodobieństwo rozpowszechnienia zjawiska w odniesieniu do „szarych obywateli”. Nie sposób bowiem nie wziąć pod uwagę trudu sporządzenia i rozpowszechnienia zniesławiających treści w formie pisemnej, co w przypadku zwykłych animozji prywatnych wydaje się przedsięwzięciem wymagającym wyjątkowego zaangażowania. W tym kontekście za prawdopodobne uznać należy, że za interwencją senacką, dotyczącą pism nieujawniających ich autora, stało coś więcej niż tylko chęć zapewnienia skuteczniejszej ochrony dobrego imienia obywateli. Dodatkowo warto podkreślić, że zarówno anonimowość, jak i sygnowanie zniesławiających treści pseudonimem wskazują na obawę przed konsekwencjami dla prawdziwego autora, co, w kontekście wcześniej poczynionych uwag na temat prostego sposobu uniknięcia odpowiedzialności przez niewskazanie pokrzywdzonego imiennie, a także przy założeniu mniejszego zaangażowania Rzymian w procesy z tytułu *iniuria*, niż się zazwyczaj zakłada, sugerować może oczekiwanie przez autorów surowszych niż przewidziane w prawie pretorskim konsekwencji ich wypowiedzi. Potwierdzać to mogą przypadki pseudonimowego

Journal of Philology” 1927, vol. 48.2, s. 105-110; W. Kroll, *Der Tod des Naevius*, „Hermes” 1931, vol. 66.1, s. 469-472; H.B. Mattingly, *Naevius and the Metelli*, „Historia: Zeitschrift für Alte Geschichte” 1960, vol. 9.4, s. 414-439; A.A. Stambusky, *Roman Comedy on Trial in the Republic: The Case of Censorship against Gnaeus Naevius the Playwright*, „Educational Theatre Journal” 1977, vol. 29.1, s. 29-36.

¹⁶ Na temat wątpliwości co do publicznego lub mieszanego trybu postępowania, zob. D. Nowicka, *Zniesławienie w prawie rzymskim*, Wrocław 2013, s. 250-278, z podaną tam literaturą.

¹⁷ Na temat zagadnienia karania pism zniesławiających w zakresie deliktu *iniuria*, zob. zwłaszcza R.E. Smith, *The Law of Libel at Rome*, „The Classical Quarterly. New Series” 1951, vol. 1.3/4, s. 169-179; G. Mucciaccia, *In tema di repressione delle opere infamanti*, [w:] *Studi in onore di Arnaldo Biscardi*, t. 5, Milano 1984, s. 61-78; *idem*, *Libri ad infamiam e Lex Cornelia de iniuriis*, „Index” 1998, vol. 26, s. 149-168.

tworzenia utworów o treści, która mogła na prawdziwego autora sprowadzić poważne konsekwencje¹⁸. Podążając za tą linią rozumowania, przyjąć by należało, że pisma, które w rzeczywistości sprowokowały interwencję senacką, dotyczyły reputacji osób nieprzypadkowych, prawdopodobnie oprócz samego *princepsa*, także powszechnie znanych i znaczących obywateli, biorących czynny udział w polityce¹⁹. Tym samym obraza ich czci mogłaby pociągać za sobą zagrożenie dla dobra, bezpieczeństwa czy porządku publicznego, czy też po prostu ówczesnego *status quo*²⁰. Podważenie ich reputacji na forum publicznym skutkować by bowiem mogło narastającym niezadowoleniem społecznym, mogącym stanowić doskonałą pożywkę dla zamieszek, spisków czy buntu²¹. Wydaje się, że na skutek wcześniejszych doświadczeń senat docenił zagrożenie, jakie niesie za sobą wzbudzanie lub zwiększanie²² społecznego niezadowolenia za pośrednictwem pism, jednocześnie tworząc trwały i formalnie całkowicie oderwany od kwestii politycznych środek, za pomocą którego każdy obywatel znieśliwiony pismem anonimowym uprawniony był do zainicjowania nowej procedury. Interpretacja taka mogłaby znajdować potwierdzenie także w kontekście znanych przypadków palenia ksiąg²³, mogących stanowić

¹⁸ Zob. F.H. Cramer, *op. cit.*, s. 169.

¹⁹ Co już kwalifikowane było jako naruszenie *maiestas* – D. Kapust, *The Case of Cremutius Cordus: Tacitus on Censorship and Writing under Despotic Rulers*, [w:] *Censorship Moments: reading texts in the history of censorship and freedom of expression*, ed. G. Kemp, London-New Delhi-New York-Sydney 2015, s. 19. O paszkwilach krążących w senacie także np. F.H. Cramer, *op. cit.*, s. 163.

Na temat ewolucji postrzegania *maiestas* w republice oraz cesarstwie, zob. D. Kapust, *op. cit.*, s. 19; J. Gaudemet, *Maiestas populi Romani*, [w:] *Syntelesia V. Arangio-Ruiz*, t. 2, eds. L. Labruna, A. Guarino, Napoli 1964, s. 699-709.

²⁰ O relacji polityki z atakami na honor, zob. szeroko A.Z. Bryen, *Labeo's iniuria: violence and politics in the age of Augustus*, „Chiron” 2018, vol. 48, s. 17-52.

²¹ O problemie zamieszek, zob. zwłaszcza B. Kelly, *Riot Control and Imperial Ideology in the Roman Empire*, „Phoenix” 2007, vol. 61.1/2, s. 150-176.

²² Zob. np. F.H. Cramer, *op. cit.*, s. 168.

²³ Wystarczy przywołać najbardziej znane przypadki Titusa Labienusa (zob. zwłaszcza D. Henning, *T. Labienus und der erst Majestätprozeß de famosis libellis*, „Chiron” 1973, vol. 3, s. 245-254; F.H. Cramer, *op. cit.*, s. 172-175) i Titusa Cassiusa Severusa (zob. zwłaszcza F.H. Cramer, *op. cit.*, s. 175-177; A. D'Hautcourt, *L'exile de Cassius Severus: hypothèse nouvelle*, „Latomus” 1995, vol. 54.2, s. 315-318; Y. Rivière, *L'Italie, les îles et la continent: Recherches sur l'exil et l'administration du territoire impérial (Ier-IIIe siècles)*, [w:] H. van Wees, *Sécurité collective et ordre public dans les sociétés anciennes: sept exposés suivis de discussions*, Genève 2008, s. 271-286; A. Pettinger, *The Republic in danger: Drusus Libo and the succession of Tiberius*, Oxford 2012, s. 87-93) za panowania Augusta, a także Cremutiusa Cordusa (Tacitus, *Annales* 4,34 z komentarzem J. Molesy, *Cry Freedom. Tacitus Annals 4,32-4,35*, „Histos” 1998, vol. 2, s. 134-169; Cassius Dio, *Historia Romana* 57,24,2-4; Suetonius, *Tiberius* 61,3; Seneca, *Ad Marciam* 1,2-4; 22,4-7; 16,1,3; F.H. Cramer, *op. cit.*, s. 191-196; R.S. Rogers, *The Case of Cremutius Cordus*, „Transactions and Proceedings of the American Philological Association” 1965, vol. 96, s. 351-359; J. Wisse, *Remembering Cremutius Cordus, Tacitus on History, Tyranny, and History*, „Histos” 2013, vol. 7, s. 299-361) i Mamercusa Aemiliusa Scaurusa (zob. zwłaszcza: Seneca, *Controversie* 10,2-3; Suetonius, *Tiberius* 2,22; Tacitus, *Annales* 6,9; M.R. McHugh, *Historiography and Freedom of Speech: The Case of Cremudius Cordus*, [w:] I. Sluiter, R.M. Rosen, *Free Speech in Classical Antiquity*, Leiden-Boston 2004, s. 391-405; F.H. Cramer, *op. cit.*, zwłaszcza s. 189-191) w czasie rządów Tyberiusza. Zob. też R.S. Rogers, *A Tacitean Pattern of Narrating Treason-Trials*, „Transactions and Proceedings of the American Philological Association” 1952, vol. 83, zwłaszcza s. 296-299. Por. też D. Kapust, *op. cit.*, s. 19; E.J. Weinrib, *The Spaniards in Rome: From Marius to Domitian*, New York-London 1990, s. 118-130;

asumpt do tego rodzaju reakcji społecznej, a także – niekiedy – karania ich autorów, w którym to działaniu niebagatelną rolę odgrywał senat²⁴.

Podkreślenia jednak wymaga, że wskazane regulacje senatu (ani żadne inne), mimo że prawdopodobnie sprowokowane pisemnymi znieśławieniami *princepsa* i możliwych, nie stanowiły wyrazu objęcia znieśławień pisemnych zakresem przedmiotowym *crimen maiestatis*²⁵, dając początek nowemu i z czasem niezależnemu od *iniuria* czynowi karalnemu, polegającemu na tworzeniu i rozpowszechnianiu *libelli famosi*, który w późniejszym okresie, w związku z polityką cesarza okresu poklasycznego, nabrał – formalnie – cech przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości²⁶, nigdy nie stając się kwalifikowanym jako naruszenie *maiestas*²⁷.

Wracając jednak do okresu klasycznego, w kontekście wskazanych wyżej aktów cenzury warto także zwrócić uwagę na kwestię sprawozdań z posiedzeń senatu, które, począwszy od Juliusza Cezara, publikowane były *in extenso* w ramach *populi acta diurna*²⁸, a których selekcję wprowadził August²⁹. Jakkolwiek bowiem *princeps* nie zdecydował się na ograniczenie swobody wypowiedzi w debacie senackiej, tak naturalnej w dobie republiki³⁰, już na tym etapie zatroszczył się o odpowiedni przepływ informacji „do ludu”. Przedsięwzięcie to raz jeszcze potwierdza „podwójny standard” w zapewnieniu swobody wypowiedzi w debacie w ramach obrad i jej ograniczenia, gdy chodzi o zapewnienie społeczeństwu dostępu do

D. Rohmann, *Book Burning as Conflict Management in the Roman Empire, (213 BCE – 200 CE)*, „Ancient Society” 2013, vol. 43, s. 127-133. O innych przypadkach zob. też M.R. McHugh, *op. cit.*, s. 406-407.

²⁴ Zob. też D. Rohmann, *op. cit.*, s. 146. Podkreślenia jednak wymaga, że niektórzy senatorowie nie akceptowali palenia ksiąg (np. dla czasów Kaliguli, zob. *ibidem*, s. 136).

²⁵ Zaznaczyć należy, że spora część doktryny przyjmuje objęcie znieśławień pisemnych zakresem *maiestas*, zob. m.in. J.M. Díaz de Valdés, *op. cit.*, s. 137-138. Wskazać tutaj trzeba, że przypadek Cassiusa Severusa w przekazie Tacyta nie może być kwalifikowany jako związany z tą regulacją, gdyż tekst zawierał oznaczenie autora. Na temat interwencji Augusta przekazanej przez Tacyta w *Annales* 1,72, interpretowanej jako wyraz zmieszania decemwiralnej normy o zakazie pisemnych znieśławień i *lex maiestatis* z zaopatrzeniem w sankcję spalania ksiąg po skazaniu winnego, zob. jednak M.R. McHugh, *op. cit.*, s. 393. O tym, że interwencja odbyła się nie tylko w interesie „pewnych osób”, lecz również państwowym, w związku z tym, że paszkwile miały wzywać do buntu, zob. też D. Rohmann, *op. cit.*, s. 135.

²⁶ Zob. *Codex Theodosianus* 9,34 (*de famosis libellis*); D. Nowicka, *Znieśławienie...*, s. 166-178.

²⁷ Zob. szerzej D. Nowicka, *Some Remarks on Criminalization of Written Defamation in Roman Classical Law*, [w:] „*They Called Me to Destroy the Wicked and the Evil*”. *Selected Essays on Crime and Punishment in Antiquity*, ed. S. Nowicki, Münster 2016, s. 129-160. Por. jednak np. R.A. Bauman, *Impietas in principem*, München 1974, s. 25-51.

²⁸ Zob. Suetonius, *Caesar* 20. Zob. też F.H. Cramer, *op. cit.*, s. 161. Na temat *acta senatus* zob. też A. Vannucci, *I giornali presso gli antichi Romani*, „Archivio Storico Italiano. Nuova Serie” 1859, vol. 9.1 (17), s. 128-134; M. Coudry, *Sénatus-consultes et acta senatus: rédaction, conservation et archivage des documents émanant du sénat, de l'époque de César à celle des Sévères*, [w:] *La mémoire perdue. À la recherche des archives oubliées, publiques et privées, de la Rome antique*, ed. S. Demougine, Paris 1994, s. 1-29; C. Moatti, *La communication publique écrite à Rome sous la République et le Haut-Empire*, [w:] *Rome et l'État moderne européen*, ed. J.Ph. Genet, Rome 2007, s. 217-250.

²⁹ Zob. Suetonius, *Augustus* 36,1; F.H. Cramer, *op. cit.*, s. 161-162.

³⁰ O *libertas* w odniesieniu do działalności senatu (senatorów), zob. Ch.G. Starr Jr., *The Perfect Democracy of the Roman Empire*, „*The American Historical Review*” 1952, vol. 58.1, s. 1-16. Por. też F.H. Cramer, *op. cit.*, s. 162.

wypowiedzi senatorów. Trudno byłoby upatrywać w tym działaniu innych pobudek niż wspomniana wyżej chęć wyeliminowania ewentualnych inspiracji do podjęcia oddolnej inicjatywy przeprowadzenia zmian w państwie.

Wydaje się zatem, że republikańska szeroka wolność słowa, ograniczona jedynie ochroną dobrego imienia i *maiestas populi Romani*, stanowiąca wyraz praw obywatelskich każdego Rzymianina, występującego we własnym imieniu i z założenia dla dobra narodu, z czasem musiała ulec ograniczeniu w nowym ustroju – dla jego zachowania. Doświadczenia spisków i „oddolnych inicjatyw” jasno uświadamiały, że nieformalna debata w kwestiach dotyczących nie tylko samej polityki, ale – przede wszystkim – konkretnych osób lub „grup osób sprawujących władzę” stanowi niebagatelne zagrożenie dla *status quo*, zatem należało ją ograniczyć. Jednocześnie na niepowodzenie skazane byłyby już na tym etapie wyeliminowanie swobodnej dyskusji w ramach obrad senatu, co mogłoby wywołać silny sprzeciw ze strony rzymskiej arystokracji. Wykształcił się zatem podział na debatę zinstytucjonalizowaną (senat, *comitia*, wojsko³¹), stanowiącą wyraz postawy obywatelskiej i troski o *res publica*, a jednocześnie łatwiejszą do kontrolowania, oraz niezinstytucjonalizowaną, potencjalnie niebezpieczną, z łatwością mogącą przerodzić się w zagrażające porządkowi i bezpieczeństwu państwa, zamieszki. Zwraca w tym kontekście uwagę także kwestia imiennego wygłaszania niepoehlebnych twierdzeń i możliwości na nie odpowiedzi, tak w przypadku debaty w senacie, jak i w ramach procesu sądowego, których to elementów brakuje w formułowaniu anonimowych lub pod fałszywym imieniem wypowiedzi, szerzących podejrzenia i wątpliwości w społeczeństwie. Może zatem – poza oczywistym kontekstem politycznym – należałoby zastanowić się nad jeszcze republikańskim uzasadnieniem *licentia* w kontekście *boni mores*?

Bibliografia

- Alexander M.C., *Trials in the Late Roman Republic*, Toronto 1990.
- Arena V., *Roman Oratorical Invective*, [w:] *A Companion to Roman Rhetoric*, eds. W. Dominik, J. Hall, Maiden 2007.
- Bauman R.A., *Human Rights in Ancient Rome*, London 2000.
- Bauman R.A., *Impietas in principem*, München 1974.
- Blom van der H., *Character Attack and Invective Speech in the Roman Republic: Cicero as Target*, [w:] *Character Assassination throughout the Ages*, eds. M. Icks, E. Shiraev, New York 2014.
- Bryen A.Z., *Labeo's iniuria: violence and politics in the age of Augustus*, „Chiron” 2018, vol. 48.
- Camacho do los Ríos F., *La infamia en el derecho romano*, Alicante 1997.
- Chrissanthos S.G., *Freedom of Speech and the Roman Republican Army*, [w:] I. Sluiter, R.M. Rosen, *Free Speech in Classical Antiquity*, Leiden-Boston 2004.

³¹ Na temat *libertas* w odniesieniu do wolności słowa w wojsku, zob. zwłaszcza S.G. Chrissanthos, *op. cit.*, s. 341-367.

- Clarke G.W., *Books for the Burning*, „Prudentia” 1997, vol. 4.2.
- Corbeill A., *Ciceronian Invective*, [w:] *Brill’s Companion to Cicero: Oratory and Rhetoric*, ed. J.M. May, Leiden 2002.
- Coudry M., *Sénatus-consultes et acta senatus: rédaction, conservation et archivage des documents émanant du sénat, de l’époque de César à celle des Sévères*, [w:] *La mémoire perdue. À la recherche des archives oubliées, publiques et privées, de la Rome antique*, ed. S. Demougin, Paris 1994.
- Craig C., *Audience Expectations, Invective, and Proof*, [w:] *Cicero the Advocate*, eds. J.G.F. Powell, J.J. Paterson, Oxford 2004.
- Craig C., *Self-Restraint, Invective, and Credibility in Cicero’s First Catilinarian Oration*, „American Journal of Philology” 2007, vol. 128.
- Cramer F.H., *Bookburning and Censorship in Ancient Rome: A Chapter from the History of Freedom of Speech*, „Journal of the History of Ideas” 1945, vol. 6.2.
- D’Hautcourt A., *L’exile de Cassius Severus: hypothèse nouvelle*, „Latomus” 1995, vol. 54.2.
- Díaz de Valdés J.M., *Freedom of Speech in Rome*, „Revista de Estudios Histórico-Jurídicos” 2009, vol. 31.
- Finely M.I., *Censorship in Classical Antiquity*, [w:] M.I. Finely, *Democracy Ancient and Modern*, London 1985.
- Flintoff E., *Naevius and Roman Satire*, „Latomus” 1988, vol. 47.3.
- Forbes C.A., *Books for the Burning*, „Transactions and Proceedings of the American Philological Association” 1936, vol. 67.
- Frank T., *Naevius and Free Speech*, „The American Journal of Philology” 1927, vol. 48.2.
- Gaudemet J., *Maiestas populi Romani*, [w:] *Syntelesia V. Arangio-Ruiz*, t. 2, eds. L. Labruna, A. Guarino, Napoli 1964.
- Greenidge A.H.J., *Infamia – Its Place in Roman Public and Private Law*, Oxford 1894.
- Henning D., *T. Labienus und der erst Majestätprozeß de famosus libellis*, „Chiron” 1973, vol. 3.
- Herrin J., *Book Burning as Purification*, [w:] *Transformations of Late Antiquity. Essays for Peter Brown*, eds. P. Rousseau, M. Papoutsakis, Farnham 2009.
- Howley J.A., *Book-Burning and the Uses of Writing in Ancient Rome: Destructive Practice between Literature and Document*, „Journal of Roman Studies” 2017, vol. 107.
- Icks M., Shiraev E., *Character Assassination in Ancient Rome: Defamation in Cicero’s First Catilinarian Oration from a Historical-Psychological Perspective*, „The Journal of Psychohistory” 2019, vol. 46.4.
- Kapust D., *The Case of Cremutius Cordus: Tacitus on Censorship and Writing under Despotic Rulers*, [w:] *Censorship Moments: reading texts in the history of censorship and freedom of expression*, ed. G. Kemp, London-New Delhi-New York-Sydney 2015.
- Kaser M., *Infamia und ignominia in den römischen Rechtsquellen*, „Zeitschrift der Savigny Stiftung für Rechtsgeschichte. Romanistische Abteilung” 1956, vol. 73.
- Kelly B., *Riot Control and Imperial Ideology in the Roman Empire*, „Phoenix” 2007, vol. 61. 1/2.
- Kroll W., *Der Tod des Naevius*, „Hermes” 1931, vol. 66.1.

- Kuryłowicz M., *Prawo i obyczaje w starożytnym Rzymie*, Lublin 1994.
- Lendon J.E., *Roman Honor*, [w:] M. Peachin, *The Oxford Handbook of Social Relations in the Roman World*, Oxford 2011.
- Levy E., *Zur infamie im römischen Strafrecht*, [w:] *Studi in onore di Salvatore Riccobono nel XL anno del suo insegnamento*, t. 2, Palermo 1936.
- Mattingly H.B., *Naevius and the Metelli*, „*Historia: Zeitschrift für Alte Geschichte*” 1960, vol. 9.4.
- McHugh M.R., *Historiography and Freedom of Speech: The Case of Cremudius Cordus*, [w:] I. Sluiter, R.M. Rosen, *Free Speech in Classical Antiquity*, Leiden-Boston 2004.
- Moatti C., *La communication publique écrite à Rome sous la République et le Haut-Empire*, [w:] *Rome et l'État moderne européen*, ed. J.Ph. Genet, Rome 2007.
- Moles J., *Cry Freedom. Tacitus Annals 4,32-4,35*, „*Histos*” 1998, vol. 2.
- Morton Braund S., *Libertas or Licentia? Freedom and Criticism in Roman Satire*, [w:] I. Sluiter, R.M. Rosen, *Free Speech in Classical Antiquity*, Leiden-Boston 2004.
- Mucciaccia G., *In tema di repressione delle opere infamanti*, [w:] *Studi in onore di Arnaldo Biscardi*, t. 5, Milano 1984.
- Mucciaccia G., *Libri ad infamiam e Lex Cornelia de iniuriis*, „*Index*” 1998, vol. 26.
- Nowicka D., *Horacjańskie mala carmina a wolność słowa poety w prawie rzymskim*, „*Studia Prawnicze KUL*” 2014, nr 1.
- Nowicka D., *Some Remarks on Criminalization of Written Defamation in Roman Classical Law*, [w:] „*They Called Me to Destroy the Wicked and the Evil*”. *Selected Essays on Crime and Punishment in Antiquity*, ed. S. Nowicki, Münster 2016.
- Nowicka D., *Zniesławienie w prawie rzymskim*, Wrocław 2013.
- Pettinger A., *The Republic in danger: Drusus Libo and the succession of Tiberius*, Oxford 2012.
- Pina Polo F., *Frigidus rumor: The Creation of a (Negative) Public Image in Rome*, [w:] *Private and Public Lies: The Discourse of Despotism and Deceit in the Ancient World*, eds. A.J. Turner, J.H. Kim On Chong-Gossard, F.J. Vervaet, Leiden 2010.
- Pommeray L., *Études sur l'infamie en droit romain*, Paris 1937.
- Powell J.G.F., *Invective and the Orator: Ciceronian Theory and Practice*, [w:] *Cicero on the Attack: Invective and Subversion in the Orations and Beyond*, ed. J. Booth, Swansea 2007.
- Raaflaub K.A., *Aristocracy and Freedom of Speech in the Greco-Roman World*, [w:] I. Sluiter, R.M. Rosen, *Free Speech in Classical Antiquity*, Leiden-Boston 2004.
- Rivière Y., *L'Italie, les îles et la continent: Recherches sur l'exil et l'administration du territoire imperial (Ier-IIIe siècles)*, [w:] H. van Wees, *Sécurité collective et ordre public dans les sociétés anciennes: sept exposés suivis de discussions*, Genève 2008.
- Robinson, L. *Freedom of Speech in the Roman Republic*, Baltimore 1940.
- Rogers R.S., *A Tacitean Pattern of Narrating Treason-Trials*, „*Transactions and Proceedings of the American Philological Association*” 1952, vol. 83.
- Rogers R.S., *The Case of Cremutius Cordus*, „*Transactions and Proceedings of the American Philological Association*” 1965, vol. 96.

- Rohmann D., *Book Burning as Conflict Management in the Roman Empire (213 BCE – 200 CE)*, „Ancient Society” 2013, vol. 43.
- Rudich V., *Navigating the Uncertain: Literature and Censorship in the Early Roman Empire*, „Arion” 2006, vol. 14.
- Sánchez Vendramini D.N., *Naevius’ Fehde mit Q. Caecilius Metellus*, „Mnemosyne” 2009, vol. 62.
- Santalucia B., *La carcerazione di Naevio*, [w:] B. Santalucia, *Altri studi di diritto penale romano*, Milano 2009.
- Sarefield D.C., *Bookburning in the Christian Roman Empire. Transforming a Pagan Rite of Purification*, [w:] *Violence in Late Antiquity*, ed. H.A. Drake, Aldershot 2006.
- Smith R.E., *The Law of Libel at Rome*, „The Classical Quarterly. New Series” 1951, vol. 1.3/4.
- Stambusky A.A., *Roman Comedy on Trial in the Republic: The Case of Censorship against Gnaeus Naevius the Playwright*, „Educational Theatre Journal” 1977, vol. 29.1.
- Starr Jr. Ch.G., *The Perfect Democracy of the Roman Empire*, „The American Historical Review” 1952, vol. 58.1.
- Steel C., *Name and Shame? Invective against Clodius and Others in the Post-Exile Speeches*, [w:] *Cicero on the Attack: Invective and Subversion in the Orations and Beyond*, ed. J. Booth, Swansea 2007.
- Sussman L.A., *Antony the meretrix audax: Cicero’s Novel Invective in Philippic 2.44–46*, „Eranos” 1998, vol. 96.
- Vannucci A., *I giornali presso gli antichi Romani*, „Archivio Storico Italiano. Nuova Serie” 1859, vol. 9.1 (17).
- Weinrib E.J., *The Spaniards in Rome: From Marius to Domitian*, New York-London 1990.
- Wirszubski C., *Libertas as a Political Idea at Rome during the Late Republic and Early Principate*, Cambridge 1950.
- Wisse J., *Remembering Cremutius Cordus, Tacitus on History, Tyranny, and History*, „Histos” 2013, vol. 7.

Przestępstwa przeciwko głosowaniu w sprawach publicznych w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej

Offenses against voting in public matters in the work of the Codification Commission of the Republic of Poland

Streszczenie: Opracowanie przedstawia przebieg prac w sekcji prawa karnego Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej dotyczących stanów faktycznych przestępstw przeciwko głosowaniu w sprawach publicznych. Ich podstawę stanowiły referaty wygłoszone podczas obrad sekcji przez Waława Makowskiego i Juliusza Makarewicza. Zawarte w nich propozycje zostały wykorzystane przy opracowaniu ostatecznego projektu polskiego kodeksu karnego. Wykazano, że konstrukcja omawianych przestępstw została ukształtowana na podstawie pogłębionych rozważań prowadzonych w ramach sekcji prawa karnego. Celem było ich ujęcie na podstawie najnowszych rozwiązań na gruncie znanego wówczas ustawodawstwa.

Słowa kluczowe: głosowanie, Komisja Kodyfikacyjna, projekt, prawo karne.

Abstract: The study presents the course of work in the criminal law section of the Codification Commission of the Republic of Poland regarding the offenses against voting in public matters. The base for this work were the papers presented during the sessions of the section by Waław Makowski and Juliusz Makarewicz. The proposals contained therein were used in the development of the final draft of the Polish Penal Code. It was shown that the structure of the discussed crimes was shaped on the basis of in-depth considerations carried out under the criminal law section. The goal was to present them based on the latest solutions of the legislation then known.

Keywords: Codification Commission, draft, criminal law, voting.

Wybory stanowią istotną część demokratycznego systemu politycznego. Prawidłowy przebieg wyborów i głosowania wymaga szczególnej ochrony prawnej. Przemawia za tym wiele czynników, a do najważniejszych należą: 1) możliwość weryfikowania wybranych osób dopiero po upływie kadencji; 2) legitymizacja sprawowania władzy; 3) nieodwołalny charakter wyboru¹. Należy zatem w pełni podzielić stanowisko, że uznanie wyborów za jeden z najistotniejszych aktów życia publicznego musi skutkować unormowaniami gwarantującymi ich prawidłowy

¹ J. Koredczuk, *Przestępstwa przeciwko wyborom i głosowaniu w polskim prawie karnym XX wieku*, „Opolskie Studia Administracyjno-Prawne” 2016, t. XIV/2, s. 219.

przebieg². Publicznoprawny charakter wyborów powodował, że z ochrony prawnej korzystały one od najdawniejszych czasów (np. demokracja ateńska)³. Ochrona praw wyborczych została rozwinięta na gruncie prawa karnego w dobie państwa konstytucyjnego w związku z upowszechnieniem uprawnień o charakterze politycznym, a wśród nich praw wyborczych⁴.

Zagadnienie ochrony wyborów i głosowania stanowiło także przedmiot regulacji prawnej w Polsce po odzyskaniu niepodległości w 1918 r.⁵ Już 8 stycznia 1919 r. wydany został dekret Naczelnika Państwa o postanowieniach karnych za przeciwdziałanie wyborom do Sejmu i wykonywaniu obowiązków poselskich⁶. Następnie uchwalono ustawę z dnia 12 lutego 1930 r. o ochronie swobody wyborów przed nadużyciem władzy urzędników⁷, uchyloną z kolei przez rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 12 września 1930 r. o karach dla ochrony swobody wyborców⁸.

Równolegle jednak prowadzone były przez Komisję Kodyfikacyjną Rzeczypospolitej Polskiej (KKRP)⁹ prace nad projektem polskiego kodeksu karnego, w ramach których rozważano także kompleksową regulację stanów faktycznych przestępstw wymierzonych przeciwko głosowaniu w sprawach publicznych. Podstawę do dyskusji w tej kwestii stanowiły referaty Wacława Makowskiego i Juliusza Makarewicza na temat: „Ochrona karna trybu ustawodawstwa i postępowania wyborczego”. Wygłoszone one zostały na posiedzeniu sekcji prawa karnego materialnego w Warszawie w dniach 20 i 21 stycznia 1925 r.¹⁰ W posiedzeniach sekcji w lokalu Biura Głównego Komisji Kodyfikacyjnej przy ul. Mokotowskiej 14, oprócz

² W. Koziulewicz, *Kształtowanie się pojęcia przestępstwa korupcji wyborczej w polskim prawie karnym – uwagi na tle porównawczym*, [w:] *Demokratyczne standardy prawa wyborczego Rzeczypospolitej Polskiej. Teoria i praktyka*, red. F. Rymarz, Warszawa 2005, s. 163.

³ J. Juchniewicz, P. Palka, *Ewolucja kryminalizacji zachowań przeciwko wyborom*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2011, nr 3, s. 89-90.

⁴ S. Zabłocki, *O rozpoznawaniu przedmiotu ochrony prawnokarnej przy przestępstwach przeciwko wyborom i referendum, stypizowanych w Rozdziale XXXI Kodeksu karnego*, [w:] *Demokratyczne standardy prawa wyborczego Rzeczypospolitej Polskiej. Teoria i praktyka*, red. F. Rymarz, Warszawa 2005, s. 388.

⁵ Szerzej J. Koredczuk, *op. cit.*, s. 220-221.

⁶ Dz. Pr. P. P. z 1919 r. Nr 5, poz. 96.

⁷ Dz. U. RP z 1930 r. Nr 17, poz. 123.

⁸ Dz. U. RP z 1930 r. Nr 64, poz. 509.

⁹ O genezie, charakterze prawnym, strukturze i organizacji Komisji w: Z. Radwański, *Kształtowanie się polskiego systemu prawnego w pierwszych latach II Rzeczypospolitej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1969, t. XXI, z. 1, s. 31-44; S. Grodziski, *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1981, t. XXXIII, z. 1, s. 47-63; A. Lityński, *Wydział karny Komisji Kodyfikacyjnej II Rzeczypospolitej. Dzieje prac nad częścią ogólną kodeksu karnego*, Katowice 1991, s. 11-50; M. Mohyluk, *Porządkowanie prawa w II Rzeczypospolitej: Komisja Kodyfikacyjna i Rada Prawnicza*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1999, t. LI, z. 1-2, s. 285-299; L. Górnicki, *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919-1939*, Wrocław 2000, s. 12-115; S. Płaza, *Kodyfikacja prawa w Polsce międzywojennej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2005, t. LVII, z. 1, s. 219-221.

¹⁰ *Protokoły obrad*, Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Sekcja Prawa Karnego (dalej: SPK), t. III, z. 1, Lwów 1925, s. 36 i s. 52.

referentów, uczestniczyli także Franciszek Falkiewicz, Juliusz Kałużniacki, Witold Prądzyński i Stanisław Śliwiński¹¹.

Wacław Makowski wskazał w swoim wystąpieniu, że ochrona karna trybu ustawodawstwa była stosunkowo nowym rozwiązaniem prawnym, związanym ściśle z zasadą podziału władzy, wyodrębnienia ustawodawstwa oraz przekazania go zbiorowości obywateli, działających za pośrednictwem swoich przedstawicieli lub bezpośrednio (referendum, plebiscyt).

Referent za istotne zagadnienie uznał ujęcie przedmiotu ochrony prawnej, różnorodnie traktowanego przez ustawodawstwo innych krajów. Pierwsze koncepcje po rewolucji francuskiej, w zgodzie z jej hasłami, akcentowały udział w rządzeniu państwem jako prawo obywatelskie. W konsekwencji bezprawne ingerowanie w postępowanie ustawodawcze utożsamiano z zamachem na to prawo. Inna konstrukcja uznawała za przedmiot ochrony władzę w ogólności, ewentualnie władzę ustawodawczą jako jej część. Takie ujęcie odpowiadało koncepcji konstytucji oktrojowanych. Zamach na ustanowiony przez władzę tryb postępowania ustawodawczego godził w samą istotę władzy państwowej i mógł łączyć się z innymi formami zamachów na władzę i wydawane przez nią zarządzenia. Natomiast w myśl trzeciego stanowiska tryb ustawodawczy uznano za samoistny element ustrojowy, zaś naruszenie jego prawidłowego funkcjonowania za zamach na jedną z funkcji organizacji państwowej. Nie był on jeszcze wymierzony w państwo jako całość, ale dotyczył czynności, które należało realizować według przyjętej procedury. Zamach, którego celem byłaby gwałtowna zmiana przyjętego systemu ustawodawczego albo eliminacja organu ustanowionego do wykonywania władzy ustawodawczej, podpadałby z kolei pod pojęcie zbrodni stanu. Te trzy ujęcia znane były w ustawodawstwie europejskim okresu międzywojennego. Referent opowiedział się za wyborem trzeciej koncepcji, czyli za uznaniem za przedmiot ochrony trybu postępowania ustawodawczego¹².

Z punktu widzenia ochrony postępowania wyborczego W. Makowski wyróżniał zamachy na prawomocność oraz na swobodę wyborów i głosowań ludowych. Prawomocność polegała na zabezpieczeniu udziału w głosowaniu osób uprawnionych. Każde zatem umyślne działanie polegające na wpisaniu na listę osób nieuprawnionych albo pominięciu uprawnionych godziło w procedurę wyborczą. Do tego rodzaju działań referent zaliczył fałszowanie list, kart wyborczych i protokołów, nieuprawnione lub kilkakrotne głosowanie, zniszczenie, uszkodzenie lub ukrycie dokumentów wyborczych uniemożliwiających lub utrudniających proces głosowania. Z kolei swoboda wyborów wymagała, aby osoby uprawnione mogły głosować bez przeszkód i na podstawie własnego przekonania. Działanie przestępcze mogło tu dotyczyć czynności wyborczych i składania głosów, poszczególnych

¹¹ O składzie sekcji prawa karnego szerzej w: A. Pasek, *Z organizacyjnych zagadnień kodyfikacji prawa karnego w Drugiej Rzeczypospolitej*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 2616, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 2004, t. CCLXXXVIII, s. 365-367.

¹² *Protokoły obrad*, SPK, t. III, z. 1, Lwów 1925, s. 36-38.

wyborców lub ich grup, a polegać na wszelkiego rodzaju gwałtach, przymusie fizycznym lub psychicznym oraz przekupstwie wyborczym¹³.

Juliusz Makarewicz zaakcentował w swoim referacie wzrastającą rolę przestępstw przeciwko wyborom, rozstrzygających w społeczeństwach demokratycznych o ustawodawstwie, administracji, składzie organów ustawodawczych i pośrednio lub bezpośrednio o władzy wykonawczej. Z tego powodu przestępstwa tego rodzaju z ustaw dodatkowych przenoszono do kodeksów karnych oraz zwiększono sankcje karne. Ewolucja objęła także stosowanie norm karnych. Dawniejsze ustawy typizowały nadużycia przy wyborach dotyczących praw politycznych lub wprost ograniczały się do obrony wyborów narodowych lub prowincjonalnych, wskazując ich typy, natomiast nowsze mówiły ogólnie o wyborach „rozpisanych na podstawie przepisu ustawowego” albo „w sprawach publicznych”. Referent wskazał także, że w społeczeństwach demokratycznych możliwe było zarządzanie głosowania obok procedur wyborczych, w którym oddany głos nie dotyczył wyznaczenia osób do piastowania mandatów przedstawicielskich, lecz ustawowo określonej sprawy publicznej, dotyczącej interesów ogółu.

Referent wyróżniał trzy typy zamachów na prawidłowość wyborów, stosownie do ich etapu: zamachy obejmujące usunięcie podstawy lub stworzenie fałszywej podstawy dla wyborów, zamachy na przebieg samego głosowania oraz zamachy w celu zmiany faktycznych wyników głosowania.

Zamachy na podstawę wyborów dotyczyły czynności przygotowawczych do ich przeprowadzenia. Obejmowały one przede wszystkim nieprawidłowości przy zestawianiu listy uprawnionych do głosowania, wpisywanie na listę osób niespełniających kryteriów prawnych, wykreślanie lub umyślne pomijanie osób spełniających wymogi prawa wyborczego. Usunięciem podstawy do realizacji prawa wyborczego było zniszczenie lub usunięcie listy wyborców lub kart do głosowania. Innym sposobem udaremnienia wyborów było użycie gwałtu lub groźby. Zjawiskiem pochodnym było przeszkadzanie, które aktu wyborczego nie udaremniało, ale go utrudniało. Podstawą normalnych wyborów – argumentował dalej lwowski profesor – jest nie tylko strona techniczna, ale także intelektualne przygotowanie akcji wyborczej poprzez umożliwienie wyborcy zapoznania się z licznymi kandydatami i ich programami. Utrudnianie tej możliwości lub wręcz jej eliminowanie naruszało prawidłowość wyborów w sposób analogiczny do zamachu na listy lub biura wyborcze. Z tego powodu do grupy zamachów na prawidłowość wyborów J. Makarewicz zaliczył rozpowszechnianie fałszywych wiadomości, w szczególności dotyczących wycofania kandydatury, oraz utrudnianie lub uniemożliwienie zorganizowania zgromadzenia przedwyborczego. Natomiast referent wyrażał wątpliwość, czy należy w kodeksie w ogóle wspominać o nawoływaniu do bojkotu wyborów. Jeśli bowiem w państwie nie wprowadzono przymusu wyborczego, to rezygnacja z udziału w głosowaniu była jego zdaniem dozwolona jako negatywne wykonanie prawa wyborczego¹⁴.

¹³ *Ibidem*, s. 52-57.

¹⁴ *Ibidem*, s. 57-60.

Zamachy na samo głosowanie polegały na działaniu, którego celem było skorzystanie lub nieskorzystanie z prawa wyborczego przez poszczególnych wyborców albo wykonywanie prawa wyborczego przez osoby do tego nieuprawnione. Były one mocno zróżnicowane, a w pierwszej kolejności wymienić należy wpływanie na wyborcę poprzez wręczenie lub obietnicę korzyści majątkowej (przekupstwo wyborcze czynne), ofiarowanie głosu w zamian za korzyść majątkową lub jej obietnicę (przekupstwo wyborcze bierne). Jednak wpływanie na wyborcę nie ograniczało się do oferowania korzyści majątkowych. Ten sam rezultat mógł być osiągnięty groźbą, podstępem, albo w przypadku przeszkodzenia w wykonaniu prawa wyborczego – gwałtem¹⁵.

Zamach na wynik wyborów polegał według Makarewicza na podjęciu przez sprawcę działania, którego skutkiem było urzędowe stwierdzenie liczby oddanych głosów uprawnionych do głosowania wyborców niezgodne z rzeczywistością. Najczęstszym przypadkiem było głosowanie osoby nieuprawnionej. Odpowiedzialność w tej sytuacji ponosił zarówno ten, kto wiedząc, że jego nazwisko zostało bezprawnie umieszczone na liście wyborców, korzystał z pomyłki i głosował, jak i sprawca dysponujący swoim prawem głosu, a ponadto oddający głos za kogoś innego, nawet bez porozumienia z uprawnionym.

Oddzielną grupę czynów stanowiło fałszowanie wyniku wyborów po zamknięciu głosowania. Obowiązujące w okresie międzywojennym kodeksy innych państw wymieniały umyślne podanie wyniku niezgodnego z rzeczywistością przez osobę powołaną do zbierania kart lub znaków głosowania albo do protokołowania; usunięcie odebranych kart do głosowania; sfałszowanie protokołu przez wpisanie głosu na innego kandydata niż ten, na którego głos oddano; wpisanie głosu za wyborcę, który nie głosował; opuszczenie oddanego głosu; fałszywe zliczenie głosów. Profesor Makarewicz opowiedział się przeciwko kazuistycznym sformułowaniom, proponując najogólniejsze ujęcie samego działania w następujący sposób: „kto przy odbieraniu głosów lub po ich odebraniu, przy ich spisaniu lub zliczaniu w jakikolwiek sposób powoduje wynik wyborów niezgodny z głosowaniem”.

W toku krótkiej dyskusji po wysłuchaniu referentów W. Prądzyński zaproponował wyodrębnienie dwóch działów przestępstw: „przeciwko prawom obywatelskim osób, których wolę się kupuje” oraz „przeciwko przyszłemu parlamentowi”. Przeciwny temu był W. Makowski, argumentując, że nie należy traktować udziału obywatela w wyborach tylko jako jego prawa obywatelskiego, gdyż w prawidłowości i wolności wyborów zainteresowany jest nie tylko ten obywatel, ale przede wszystkim przyszły parlament. Według Makowskiego z ochrony prawnej korzystać powinny „wybory do korporacji prawa publicznego”, a nie „wybory oparte na ustawie”. W odniesieniu do treści wygłoszonych referatów sekcja podjęła następujące uchwały:

1. Przedmiotem ochrony jest tak głosowanie wyborcze, jak wszelkie inne głosowanie w sprawach publicznych.

¹⁵ *Ibidem*, s. 60-62.

2. Środki działania: użycie przymusu, groźby bezprawnej lub podstępem w stosunku do głosującego lub osoby trzeciej w celu wywarcia wpływu na sposób głosowania lub wstrzymanie się od głosowania.
3. O nadużyciu władzy nie wspominać.
4. Przekupstwo polega na ofiarowaniu lub obietnicy korzyści materialnej dla siebie lub dla osoby trzeciej.
5. Sprzedajność polega na przyjęciu lub żądaniu korzyści majątkowej lub osobistej: a) ze strony głosującego dla siebie lub osoby trzeciej, b) ze strony osoby trzeciej dla siebie lub głosującego. O poczęstunku nie wspominać.
6. Nie dodawać formuły dodatkowej „lub innymi sposobami niedozwolonymi”.
7. Przeszkadzanie w głosowaniu polega na przeszkadzaniu gwałtem, groźbą lub podstępem swobodnemu wykonywaniu prawa głosowania.
8. Należy karać oddanie głosu przez osobę do tego nieuprawnioną, specyfikacja zbędna.
9. Należy karać: zestawienie list głosujących z pominięciem uprawnionych lub wstawieniem nieuprawnionych; użycie podstępem w celu nieprawidłowego zestawienia listy głosujących; zniszczenie, uszkodzenie lub ukrycie list głosujących w celu udaremnienia lub utrudnienia głosowania; przeszkadzanie swobodnemu odbywaniu zgromadzeń przedwyborczych.
10. Należy karać: fałszowanie protokołów i innych dokumentów wyborczych; fałszywe obliczanie głosów i inne bezprawne wpływanie na wynik głosowania; zniszczenie, uszkodzenie lub ukrycie dokumentów wyborczych w celu udaremnienia lub utrudnienia obliczenia głosów; zapoznawanie się ze sposobem głosowania przy głosowaniu tajnym.

Witold Prądzyński wypowiedział się dodatkowo za karalnością propagandy abstynencji wyborczej, uważając, że taki masowy bojkot wyborów ze strony wyborców może wpłynąć na obniżenie powagi państwa. Przewodniczący sekcji J. Makarewicz był przeciwny, ponieważ zwykła agitacja za rezygnacją z udziału w wyborach nie wyczerpywała, jego zdaniem, znamion przestępstwa. Natomiast jeśli byłaby połączona z nakłanianiem do czynów zabronionych, podpadałaby pod inne stany faktyczne ustawy karnej. Pozostali uczestnicy posiedzenia nie zajęli stanowiska, zaś sekcja nie podjęła w tej sprawie żadnej decyzji¹⁶.

Uchwały podjęte przez sekcję prawa karnego w dniu 21 stycznia 1925 r. stanowiły podstawę stanów faktycznych opisanych w artykułach 21-25 *Projektu wstępnego części szczególnej kodeksu karnego* opracowanego przez W. Makowskiego¹⁷ oraz w artykułach 102-105 *Projektu wstępnego części szczegółowej kodeksu karnego* przygotowanego przez J. Makarewicza¹⁸.

¹⁶ *Ibidem*, s. 62-65.

¹⁷ *Projekt wstępny części szczególnej kodeksu karnego opracowany z polecenia Sekcji Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej przez Profesora Wacława Makowskiego*, SPK, t. IV, z. 1, Warszawa 1926, s. 10-11.

¹⁸ *Projekt wstępny części szczegółowej kodeksu karnego opracowany przez redaktora głównego Prof. Dr. Juliusza Makarewicza*, SPK, t. IV, z. 2, Lwów 1926, s. 8-9.

Wacław Makowski dążył w swoim wstępnym projekcie części szczególnej kodeksu karnego do możliwie jak najszerszego zastosowania uchwał sekcji, odstępując od nich tylko w tych przypadkach, gdy w jego przekonaniu ściśle uwzględnienie treści uchwały nie dałoby się konsekwentnie przeprowadzić lub gdy sama uchwała nie miała stanowczego charakteru. Autor uważał przedłożony projekt tylko za materiał do dalszej, szczegółowej dyskusji. W przepisach zawartych w projekcie chodziło bowiem przede wszystkim o ustalenie zgodnego z zasadniczą tendencją sekcji oraz odpowiadającego wymaganiom techniki kodyfikacyjnej ujęcia stanów faktycznych przestępstw. Dyspozycje te W. Makowski starał się na ogół dostosować do rozważań zreferowanych uprzednio na posiedzeniu sekcji prawa karnego i przez nią zaaprobowanych. Natomiast sankcje zostały wskazane raczej przykładowo i nie były jeszcze odpowiednio zharmonizowane, ponieważ wprawdzie były one wcześniej przedmiotem dyskusji w sekcji, ale tylko pod kątem postanowień części ogólnej. Dopiero w ramach szczegółowych rozważań nad projektem możliwe było skoordynowanie wysokości poszczególnych sankcji i ustalenie w tym względzie pewnych norm o charakterze zasadniczym¹⁹.

W. Makowski umieścił pięć artykułów w części IV swojego projektu wstępnego części szczególnej kodeksu karnego, zatytułowanym „Przestępstwa przeciwko wyborom i głosowaniom ludowym”. W art. 21 stypizowane zostało „fałszowanie wyborów lub głosowań”. W myśl tego przepisu kto przebieg wyborów do Ciał Ustawodawczych albo zrzeczeń prawa publicznego, albo głosowań ludowych w sprawach publicznych, utrudnia albo wynik ich fałszuje przez to, że: a) wpływa na nieprawidłowe sporządzenie list osób głosujących z pominięciem uprawnionych albo wpisaniem nieuprawnionych; b) niszczy, uszkodza, ukrywa, przerabia albo podrabia, listy, karty, protokoły lub inne dokumenty głosowania; c) składa głos, nie będąc do tego uprawniony; d) dopuszcza się nadużyć przy przyjmowaniu lub obliczaniu głosów, ulega karze pozbawienia wolności do 3 lat. Kolejny artykuł (art. 22) dotyczył „przeszkadzania głosowaniom lub wyborom”. Stanowił on, że kto przemocą lub groźbą bezprawną: a) przeszkadza odbyciu zgromadzeń przedwyborczych (lub innych prawnych zgromadzeń ludowych w sprawach publicznych); b) przeszkadza w głosowaniu lub obliczaniu głosów; c) przeszkadza osobie uprawnionej w swobodnym wykonywaniu prawa głosowania, ulega karze pozbawienia wolności do 3 lat. Natomiast w art. 23 ujęte zostało „wpływanie na sposób głosowania”. Karze więzienia do 3 lat ulegał, kto wywierał wpływ na sposób głosowania lub wstrzymanie się od głosowania osoby uprawnionej: a) przez użycie przemocy, groźby bezprawnej albo podstępny względem uprawnionego do głosowania lub innej osoby; b) przez udzielenie albo obietnicę udzielenia uprawnionemu do głosowania lub innej osobie korzyści majątkowych lub osobistych. Przepis art. 24 projektu stanowił, że kto przy głosowaniu tajnym zapoznaje się ze sposobem głosowania poszczególnej osoby, ulega karze aresztu do 6 miesięcy lub grzywny.

¹⁹ *Projekt wstępny części szczególnej kodeksu karnego opracowany z polecenia Sekcji Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej przez Profesora Wacława Makowskiego...*, s. 1.

Sankcja karna groziła tu zatem za „pogwałcenie tajemnicy głosowania”. Wreszcie ostatni artykuł tej grupy przestępstw (art. 25 projektu) określał znamiona „sprzedajności przy głosowaniach lub wyborach”. W myśl art. 25 projektu: kto w związku z przebiegiem głosowania przyjmował lub żądał korzyści majątkowych dla siebie lub innej osoby: a) ze strony głosującego dla siebie lub osoby trzeciej; b) ze strony osoby trzeciej dla siebie lub głosującego, ulegał karze więzienia do lat 5²⁰.

W oparciu o te same uchwały sekcji prawa karnego cztery stany faktyczne objęte wspólnym tytułem „Przestępstwa przeciw swobodzie i szczeroci głosowania w sprawach publicznych” skonstruował drugi referent Juliusz Makarewicz. Projekt głównego redaktora polskiego kodeksu karnego ukazał się już po opublikowaniu projektu profesora Makowskiego, ponieważ przewodniczący sekcji prawa karnego profesor Makarewicz chciał umożliwić koreferentowi swobodną wypowiedź odnośnie do wszystkich przepisów części szczególnej przyszłego kodeksu karnego. Uchwały sekcji stanowiły szeroką platformę wspólną dla obu redaktorów, sięgającą nieraz aż do ustalenia szczegółowego brzmienia konkretnego przepisu. Wytworzyły one też między obu projektami liczne punkty styczne. Istniały jednak także rozbieżności zarówno w samym układzie projektów, którego sekcja nie omawiała, jak również w zakresie szczegółów techniki kodyfikacyjnej. Projekt lwowskiego profesora, w odróżnieniu od projektu Makowskiego, nie zawierał tytułików przy jego artykułach. Makarewicz uważał, że w pierwszej kolejności należy ustalić ostateczne brzmienie przepisu, a dopiero później ewentualnie szukać dla niego odpowiedniej nazwy. Redaktor główny uważał część szczególną kodeksu za ciąg dalszy części ogólnej, dlatego zaczął jej artykułowanie od numeru 86 jako kolejnej przypadającej liczby porządkowej²¹.

Stosownie do art. 102 projektu Makarewicza kto w stosunku do osoby oddającej głos w sprawach publicznych na podstawie konstytucji lub innej ustawy lub w stosunku do innej osoby używa przymusu, bezprawnej groźby lub podstępu, a to celem wywarcia wpływu na sposób głosowania osoby uprawnionej, lub celem skłonienia jej do wstrzymania się od głosowania, poniesie karę aresztu. Przepis art. 103 stanowił, że kto ofiarowuje lub przyrzeka korzyść majątkową osobie uprawnionej do głosowania lub innej osobie, a to celem wywarcia wpływu na sposób głosowania osoby uprawnionej lub celem skłonienia jej do wstrzymania się od głosowania, poniesie karę więzienia do lat pięciu (§ 1). Tę samą karę poniesie ten, kto będąc do głosowania uprawnionym, przyjmuje lub żąda korzyści majątkowej dla siebie lub dla osoby innej za to, że głos swój odda w oznaczonym kierunku lub od głosowania się powstrzyma (§ 2). Tę samą karę poniesie ten, kto przyjmuje lub żąda korzyści majątkowej dla siebie lub dla uprawnionego do głosowania za to, że uprawniony do głosowania głos swój odda w oznaczonym kierunku lub od głosowania się powstrzyma (§ 3). W myśl art. 104 projektu Makarewicza kto przemocą,

²⁰ *Ibidem*, s. 10-11.

²¹ *Projekt wstępny części szczególnej kodeksu karnego opracowany przez redaktora głównego Prof. Dr. Juliusza Makarewicza...*, s. 3-4.

groźbą lub podstępem przeszkadzał swobodnemu wykonywaniu prawa głosowania, swobodnemu odbywaniu zgromadzeń przedwyborczych lub swobodnemu stwierdzaniu wyników głosowania, poniesie karę aresztu (§ 1). Tę samą karę poniesie, kto przy zestawianiu listy głosujących świadomie pomija uprawnionych lub wstawia na listę nieuprawnionych albo kto używa podstępu celem nieprawidłowego zestawienia listy głosujących, kto fałszuje protokoły i inne dokumenty wyborcze, kto fałszywie oblicza głosy, głosuje wielokrotnie lub pod obcym nazwiskiem, lub w inny sposób bezprawnie wpływa na wynik głosowania (§ 2). Grupę „przestępstw przeciw swobodzie i szczerości głosowania w sprawach publicznych” zamykał w projekcie Makarewicza art. 105, który przewidywał karę aresztu do lat trzech dla sprawcy, który przy tajnym głosowaniu bezprawnie zapoznaje się ze sposobem głosowania osób uprawnionych²².

Ujęcia zaproponowane przez Makowskiego i Makarewicza stanowiły następnie podstawę konstrukcji siedmiu stanów faktycznych zawartych w rozdziale IV *Projektu części szczególnej kodeksu karnego w redakcji przyjętej w pierwszym czytaniu*²³, zatytułowanym „Przestępstwa przeciwko głosowaniu w sprawach publicznych”²⁴. Podkreślić należy, że przy ustalaniu brzmienia jego przepisów wykorzystano propozycje obu referentów, z zastosowaniem zmian o charakterze redakcyjnym. W konsekwencji opracowany przez sekcję prawa karnego rozdział IV stanowił swoistą kompilację odpowiednich rozdziałów projektów wstępnych części szczególnej kodeksu karnego opublikowanych wcześniej przez Makowskiego i Makarewicza. Otwierał go przepis art. 27, przewidujący karę aresztu za bezprawne wpływanie na wynik głosowania w sprawach publicznych, odbywających się na podstawie konstytucji lub innej ustawy, a w szczególności za: a) sporządzanie listy głosujących z pominięciem uprawnionych lub wpisaniem nieuprawnionych; b) używanie podstępu celem nieprawidłowego sporządzenia listy głosujących; c) uszkodzenie, ukrywanie, przerabianie lub podrabianie protokołów lub innych dokumentów głosowania; d) składanie głosu, nie będąc do tego uprawnionym; e) dopuszczanie się nadużycia przy przyjmowaniu lub obliczeniu głosów. Na podstawie art. 28 kara aresztu groziła sprawcy, który przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem przeszkadzał: a) odbyciu zgromadzenia, poprzedzającego głosowanie; b) swobodnemu wykonywaniu prawa głosowania; c) głosowaniu lub obliczeniu głosów. W myśl art. 29 kto używał przemocy, groźby bezprawnej lub podstępu celem wywarcia wpływu na sposób głosowania osoby uprawnionej lub celem powstrzymania jej od głosowania, ulegał karze aresztu. Z kolei na zasadzie art. 30 sprawca, który udzielał lub obiecywał udzielić korzyści majątkowej lub osobistej uprawnionemu do głosowania lub innej osobie celem wywarcia wpływu na sposób głosowania osoby uprawnionej lub celem powstrzymania

²² *Ibidem*, s. 8-9.

²³ Projekt został zredagowany w latach 1927-1928; J. Jamontt, E.S. Rappaport, R. Lemkin, *Kodeks karny r. 1932 z dostosowanymi do kodeksu tezami z orzeczeń Sądu Najwyższego, odpowiednimi ustępami uzasadnienia projektu Komisji Kodyfikacyjnej oraz ze skorowidzem*, Warszawa 1932, s. XIV.

²⁴ *Projekt części szczególnej kodeksu karnego w redakcji przyjętej w pierwszym czytaniu*, SPK, t. IV, z. 3, Lwów 1929, s. 9-10.

jej od głosowania, ulegał karze więzienia do lat 5. Zgodnie z art. 31 kara więzienia do lat 5 groziła także temu, kto będąc uprawniony do głosowania, przyjmował lub żądał korzyści majątkowej lub osobistej dla siebie lub innej osoby za głosowanie w sposób umówiony lub powstrzymanie się od głosowania. Znamiona przestępstwa z art. 32, zagrożonego karą więzienia do lat 5, wyczerpywał sprawca, który przyjmował lub żądał korzyści majątkowej lub osobistej dla siebie lub innej osoby za wywarcie wpływu na sposób głosowania uprawnionego lub za powstrzymanie się od głosowania. Rozdział wieńczył art. 33, przewidujący karę aresztu do roku lub karę grzywny dla każdego, kto przy głosowaniu tajnym zapoznał się w sposób bezprawny z treścią cudzego głosu²⁵.

W ramach drugiego czytania projektu całego kodeksu karnego zestawiono w jedną całość część ogólną i szczególną, dlatego zmienił się numer rozdziału (z IV na XIX) oraz numery zawartych w nim artykułów (z 27-33 na 112-118). Natomiast zachowany został tytuł: „Przestępstwa przeciwko głosowaniu w sprawach publicznych”. W drugim czytaniu do przepisów rozdziału ustalonych w pierwszym czytaniu nie wprowadzono żadnych zmian merytorycznych ani redakcyjnych²⁶. Uzasadnienie do rozdziału XIX sporządził Wacław Makowski.

Projekt zaakceptowany przez sekcję prawa karnego w ramach drugiego czytania traktował sprawę głosowania obywateli nie z punktu widzenia ich subiektywnego prawa do oddania głosu, ale roli i znaczenia głosowania w funkcjonowaniu państwa i społeczności obywatelskiej. Chodziło zatem o ochronę głosowania jako instytucji prawa publicznego i jako normy prawa obiektywnego, bez względu na subiektywny stosunek jednostki do uprawnień, które dla niej z tej normy wynikały. Konsekwencją tego stanowiska była zaproponowana w art. 117 projektu sankcja karna za sprzedajność osób uprawnionych do głosowania. Uznanie za przedmiot ochrony karnej głosowania w jego znaczeniu obiektywnym skutkowało dążeniem do zapewnienia temu głosowaniu za pomocą środków karnych cech stanowiących o jego obiektywnej wartości. Na gruncie prawa karnego nie ma znaczenia, jaki system głosowania zostaje uznany przez prawo publiczne za najlepiej wyrażający wolę zbiorową. Prawo karne musi zapewnić ochronę legalności wyborów polegającej na zastosowaniu obowiązujących w tym zakresie norm prawa publicznego. Pierwszym i podstawowym warunkiem wartości publiczno-prawnej głosowania jest bowiem jego legalność. Jeżeli pod względem formalnym cechą nadającą wartość głosowaniu jest legalność, to pod względem merytorycznym do cech takich należą swoboda i szczerłość. Projekt oparty został właśnie na założeniu, że zadaniem ustawy karnej jest zabezpieczenie ochrony karno-prawnej legalności, swobody i szczerłości wyborów²⁷.

²⁵ *Ibidem*.

²⁶ *Projekt kodeksu karnego w redakcji przyjętej w drugim czytaniu przez Sekcję Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej RP*, SPK, t. V, z. 2, Warszawa 1930, s. 27-28.

²⁷ *Projekt kodeksu karnego w redakcji przyjętej w drugim czytaniu przez Sekcję Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej RP. Uzasadnienie części szczególnej*, SPK, t. V, z. 4, Warszawa 1930, s. 32-33.

Ochronie legalności głosowania poświęcony został art. 113 projektu. Uprawnione były te głosowania, w których brały udział osoby należące do tego uprawnione, zaś sam proces głosowania odbywał się z zachowaniem form i gwarancji zastrzeżonych przez obowiązujące normy prawa publicznego. Głosowanie osób nieuprawnionych, fałszowanie list wyborczych, oddawania lub obliczania głosów naruszały legalność wyborów. Przepis art. 113 projektu ujął ochronę legalności wyborów przede wszystkim syntetycznie, definiując ogólnie: „kto bezprawnie wpływa na wynik głosowania w sprawach publicznych”. Jednakże to określenie byłoby zbyt ogólnikowe, dlatego w dalszej części tego artykułu wymieniono kazuistycznie pięć rodzajów przykładowych zachowań podpadających pod sankcję przewidzianą w art. 113²⁸.

Swoboda głosowania chroniona art. 114 wymagała, żeby w głosowaniu można było uczestniczyć bez przeszkód, w granicach ustalonej w prawie procedury. Nie chodziło tu tylko o subiektywną wolność obywatela do oddania głosu, ale również o wszystkie czynności zarówno poszczególnych jednostek, jak i grup, a także organów publicznych biorących udział w procedurze głosowania. Projekt zajął stanowisko obiektywnego prawa publicznego, a nie subiektywnych praw obywatela do oddania lub rezygnacji z oddania głosu, dlatego nie wzięto pod uwagę możliwości prawnego przymusu głosowania pod rygorem sankcji karnej. Odpowiedzialność groziła tylko za przeszkadzanie czynnościom związanym z głosowaniem oraz samemu głosowaniu²⁹.

Chroniona przez art. 115 szczerść obiektywna głosowania polegała na zapewnieniu uprawnionemu oddania głosu według swobodnie powziętego przekonania. W tej dziedzinie represja karna mogła zwalczać tylko działania zmierzające do wywarcia wpływu na treść głosowania środkami przymusu fizycznego, przemocy, groźby bezprawnej czy podstęp. Ukierunkowane one były na skłonienie obywatela do złożenia głosu lub rezygnacji z tej czynności nie w myśl własnej intencji, ale zgodnie z wolą zmuszającego.

W zakresie obiektywnej szczerści głosowania najbardziej charakterystyczną formę zamachu na to dobro stanowiły – w ocenie twórców projektu – przekupstwa, opisane w art. 116 i 117 projektu. Przyjęto, że jest to najbardziej rozpowszechniona forma deprawacji obywatelskiej, występująca w postaci udzielenia lub obietnicy udzielenia korzyści majątkowej lub osobistej, przekazanej bezpośrednio albo upozorowanej pośrednio. Natomiast kolejny art. 118 miał zapobiegać działalności pośredników, którzy za odpowiednią opłatą skupowali głosy na rzecz swoich mandatariuszy lub w inny sposób starali się wpłynąć na głosowanie. Na gruncie art. 116-118 projektu znacznie rozszerzono pojęcia przekupstwa i sprzedajności, wprowadzając dwie istotne innowacje. W myśl projektu pod pojęciem przekupstwa mieściła się nie tylko korzyść wyrażona w sumie pieniężnej, ale także korzyść niemająca wyraźnie ekwiwalentu pieniężnego. Drugą nowością było rozszerzenie odpowiedzialności na

²⁸ *Ibidem*, s. 33.

²⁹ *Ibidem*, s. 36.

przekupstwo pośrednie. Doświadczenie życiowe wykazało, że bardzo często korzyści, stanowiące treść przekupstwa, nie były udzielone lub obiecane wprost osobie przekupywanej, ale osobom trzecim, nie tylko podstawionym pośrednikom, ale wprost samodzielnie obdarowywanym. Udzielano bowiem korzyści majątkowych lub osobistych bliskim osoby przekupywanej. Warunkiem przestępczego charakteru takiego działania było oczywiście wyraźne ustalenie związku pomiędzy udzielonymi osobie trzeciej korzyściami a kupowanym w ten sposób zachowaniem.

Ostatni przepis rozdziału XIX zabezpieczał sankcją karną tajność głosowania. Ujęty on został jako *delictum sui generis*, gdzie do wypełnienia stanu faktycznego przestępstwa wystarczyło zapoznanie się w sposób bezprawny z treścią cudzego głosu, bez względu na dalsze skutki z tego wynikające i zamiary sprawcy. Podmiotem tego przestępstwa mógł być każdy, zarówno osoba upoważniona do przyjmowania głosów lub ich obliczania, jak i osoba postronna. Bezprawne było zapoznanie się z cudzym, tajnym głosowaniem wbrew woli głosującego oraz z naruszeniem innych, gwarantujących tajność przepisów prawa³⁰.

W ramach trzeciego czytania projektu³¹ z powodu modyfikacji innych przepisów po raz kolejny ustalono nowy numer rozdziału (XX) oraz nowe numery artykułów (116-122). Wprowadzono także niewielką zmianę w art. 116, zastępując sformułowanie „kto bezprawnie wpływa na wynik głosowania w sprawach publicznych”, słowami „kto wbrew prawu wpływa na wynik głosowania w sprawach publicznych”. W trzecim czytaniu sekcja uznała także za konieczne ogólne podniesienie sankcji w tym rozdziale, przez wprowadzenie alternatywnej kary więzienia³².

Była to ostateczna wersja stanów faktycznych „Przestępstw przeciwko głosowaniu w sprawach publicznych”, zawartych w ukończonym projekcie kodeksu karnego, przekazanym Ministrowi Sprawiedliwości przez Sekretarza Generalnego Komisji Kodyfikacyjnej Stanisława Emila Rappaporta we wrześniu 1931 r.³³ W toku dalszych prac ustawodawczych³⁴ w rozdziale tym nie dokonano już żadnych zmian i w tej wersji przepisy te weszły w życie wraz z całym kodeksem karnym w dniu 11 września 1932, na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 11 lipca 1932 r.³⁵

³⁰ *Ibidem*, s. 37-41.

³¹ *Projekt kodeksu karnego w redakcji przyjętej w trzecim czytaniu przez Sekcję Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej RP*, SPK, t. V, z. 5, Warszawa 1931, s. 25-26.

³² *Uzupełnienie uzasadnienia projektu kodeksu karnego*, SPK, t. V, z. 6, Warszawa 1931, s. 21.

³³ J. Jamontt, E.S. Rappaport, R. Lemkin, *op. cit.*, s. XV.

³⁴ Do oceny projektu powołana została Komisja Ministerialna w składzie: Podsekretarz Stanu S. Sieczkowski (Przewodniczący) oraz L. Bekerman, J. Gumiński, J. Jamontt, W. Kuczyński, S. Lubdziecki, W. de Michelis i A. Miller. Pracowała ona do marca 1932 r. W dniach 9-10 marca 1932 r. Minister Sprawiedliwości C. Michałowski zorganizował specjalną naradę z udziałem części członków Komisji Ministerialnej oraz nieuczestniczących wcześniej w jej posiedzeniach Sekretarzem Generalnym Komisji Kodyfikacyjnej Stanisławem Emilem Rappaportem i głównymi referentami, J. Makarewiczem i W. Makowskim. W trakcie wspólnych narad ustalono ostateczny tekst projektu kodeksu karnego w postaci, w której Minister Sprawiedliwości zamierzał wprowadzić go w życie; *ibidem*, s. XVII-XIX.

³⁵ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. Kodeks karny (Dz. U. RP z 1932 r. Nr 60, poz. 571).

Bibliografia

Źródła

1. Akty prawne

- Dekret Naczelnika Państwa z dnia 8 stycznia 1919 roku o postanowieniach karnych za przeciwdziałanie wyborom do Sejmu i wykonywanie obowiązków poselskich (Dz. Pr. P.P. z 1919 r. Nr 5, poz. 96).
- Ustawa z dnia 12 lutego 1930 r. o ochronie swobody wyborów przed nadużyciem władzy urzędników (Dz. U. RP z 1930 r. Nr 17, poz. 123).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 września 1930 r. o karach dla ochrony swobody wyborców (Dz. U. RP z 1930 r. Nr 64, poz. 509).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. Kodeks karny (Dz. U. RP z 1932 r. Nr 60, poz. 571).

2. Projekty aktów prawnych

- Projekt wstępny części szczególnej kodeksu karnego opracowany z polecenia Sekcji Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej przez Profesora Wacława Makowskiego*, Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Sekcja Prawa Karnego, t. IV, z. 1, Warszawa 1926.
- Projekt wstępny części szczegółowej kodeksu karnego opracowany przez redaktora głównego Prof. Dr. Juliusza Makarewicza*, Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Sekcja Prawa Karnego, t. IV, z. 2, Lwów 1926.
- Projekt części szczególnej kodeksu karnego w redakcji przyjętej w pierwszym czytaniu*, Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Sekcja Prawa Karnego, t. IV, z. 3, Lwów 1929.
- Projekt kodeksu karnego w redakcji przyjętej w drugim czytaniu przez Sekcję Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej RP*, Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Sekcja Prawa Karnego, t. V, z. 2, Warszawa 1930.
- Projekt kodeksu karnego w redakcji przyjętej w drugim czytaniu przez Sekcję Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej RP. Uzasadnienie części szczególnej*, Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Sekcja Prawa Karnego, t. V, z. 4, Warszawa 1930.
- Projekt kodeksu karnego w redakcji przyjętej w trzecim czytaniu przez Sekcję Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej RP*, Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Sekcja Prawa Karnego, t. V, z. 5, Warszawa 1931.
- Uzupełnienie uzasadnienia projektu kodeksu karnego*, Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Sekcja Prawa Karnego, t. V, z. 6, Warszawa 1931.

3. Źródła drukowane

- Protokoły obrad*, Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Sekcja Prawa Karnego, t. III, z. 1, Lwów 1925.

Literatura

- Górnicki L., *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919-1939*, Wrocław 2000.
- Grodziski S., *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1981, t. XXXIII, z. 1.
- Jamontt J., Rappaport E.S., Lemkin R., *Kodeks karny r. 1932 z dostosowanymi do kodeksu tezami z orzeczeń Sądu Najwyższego, odpowiednimi ustępami uzasadnienia projektu Komisji Kodyfikacyjnej oraz ze skorowidzem*, Warszawa 1932.
- Juchniewicz J., Palka P., *Ewolucja kryminalizacji zachowań przeciwko wyborom*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2011, nr 3.
- Koredczuk J., *Przestępstwa przeciwko wyborom i głosowaniu w polskim prawie karnym XX wieku*, „Opolskie Studia Administracyjno-Prawne” 2016, t. XIV/2.
- Koziulewicz W., *Kształtowanie się pojęcia przestępstwa korupcji wyborczej w polskim prawie karnym - uwagi na tle porównawczym*, [w:] *Demokratyczne standardy prawa wyborczego Rzeczypospolitej Polskiej. Teoria i praktyka*, red. F. Rymarz, Warszawa 2005.
- Lityński A., *Wydział karny Komisji Kodyfikacyjnej II Rzeczypospolitej. Dzieje prac nad częścią ogólną kodeksu karnego*, Katowice 1991.
- Mohyluk M., *Porządkowanie prawa w II Rzeczypospolitej: Komisja Kodyfikacyjna i Rada Prawnicza*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1999, t. LI, z. 1-2.
- Pasek A., *Z organizacyjnych zagadnień kodyfikacji prawa karnego w Drugiej Rzeczypospolitej*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 2616, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 2004, t. CCLXXXVIII.
- Płaza S., *Kodyfikacja prawa w Polsce międzywojennej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2005, t. LVII, z. 1.
- Radwański Z., *Kształtowanie się polskiego systemu prawnego w pierwszych latach II Rzeczypospolitej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1969, t. XXI, z. 1.
- Zabłocki S., *O rozpoznawaniu przedmiotu ochrony prawnokarnej przy przestępstwach przeciwko wyborom i referendum, stypizowanych w Rozdziale XXXI Kodeksu karnego*, [w:] *Demokratyczne standardy prawa wyborczego Rzeczypospolitej Polskiej. Teoria i praktyka*, red. F. Rymarz, Warszawa 2005.

Działalność księdza Wacława Blizińskiego w Sejmie Ustawodawczym (1919-1922)

The activities of Father Wacław Bliziński in the Legislative Sejm (1919-1922)

Streszczenie: Ksiądz Wacław Bliziński należał do wybitnych działaczy społecznych, którzy włączyli się również w życie polityczne odradzającego się państwa polskiego. W roku 1919 został wybrany posłem Sejmu Ustawodawczego w okręgu obejmującym miasto i powiat Kalisz oraz powiat Turek. W lipcu 1919 r. partia ks. W. Blizińskiego zarejestrowała się jako Narodowe Zjednoczenie Ludowe i w Sejmie Ustawodawczym zaliczana była do ugrupowań centroprawicowych. W debacie parlamentarnej ks. W. Bliziński reprezentował swój klub parlamentarny wielokrotnie, zwłaszcza w dyskusjach związanych z opieką społeczną. Brał również udział w pracach kilku komisji Sejmu Ustawodawczego. W 1921 r. wyjechał jako Delegat Sejmu do Stanów Zjednoczonych i Kanady w celu zaznajomienia się z amerykańskim systemem opieki społecznej.

Słowa kluczowe: parlamentaryzm, Sejm Ustawodawczy, duchowieństwo.

Abstract: Father Wacław Bliziński was one of the outstanding social activists who also joined the political life of the reviving Polish state. In 1919, he was elected a member of the Legislative Sejm in the district comprising the town and district of Kalisz and the district of Turek. In July 1919, Fr. W. Bliziński's party was registered as the National People's Union and was counted among the centre-right groups in the Legislative Sejm. In the parliamentary debate, Fr. W. Bliziński represented his parliamentary club many times, especially in discussions related to social welfare. He also took part in the work of several committees of the Legislative Sejm. In 1921, he left as the Sejm's Delegate to the United States and Canada in order to learn about the American social welfare system.

Keywords: parliamentarism, Legislative Sejm, priesthood.

„Polityka to świństwo”. Słowa te wypowiedziane przez ks. Wacława Blizińskiego odnoszą się do doświadczeń jego pracy w Sejmie Ustawodawczym i Narodowym Zjednoczeniu Ludowym¹. Początki jego działalności politycznej można dostrzec długo przed wybraniem go posłem do Sejmu Ustawodawczego. Przypadają one na pierwsze lata jego pracy jako proboszcza w parafii Lisków² i polegały

¹ W. Bliziński, *Listy o polityce*, Lisków-Warszawa 1938, s. 18-19; S. Kęszka, *Życie i dzieło ks. Prata Wacława Blizińskiego 1870-1944*, Kalisz 2008, s. 237.

² Lisków znajduje się 30 km od Kalisza, przedwojenna wzorowa wieś położona do 1938 r. w województwie łódzkim, a następnie w województwie poznańskim.

na nawiązaniu kontaktów z działaczami Narodowej Demokracji: Alfonsem Parczewskim i Ignacym Chrostowskim oraz sprowadzaniu do parafii prasy patriotyczno-narodowej. Od 1904 r. sprowadzał z Krakowa pismo „Polak” i inne nielegalne pisma i broszury. Zainicjował też zakładanie kół narodowych oraz zorganizował tajną pocztę do przerzucania „bibuły”. Jak się później okazało, przygotował w ten sposób ludność do zorganizowania „Strzelca” i drużyny Polskiej Organizacji Wojskowej w czasie I wojny światowej³.

W końcu października 1905 r. ks. Bliziński przewodniczył wiecowi narodowemu w Stawie w powiecie kaliskim, gdzie jednomyślnie uchwalono wprowadzenie w urzędach i szkołach języka polskiego. Z jego też inicjatywy postanowienia te wprowadzono w parafii Lisków. Rząd carski zareagował na te uchwały aresztowaniem wielu osób. Parafianie, dyżurujący bez przerwy, aby przeszkodzić aresztowaniu proboszcza, o mało nie dokonali samosądu na żandarmach, którzy przybyli po ks. Blizińskiego⁴.

Potwierdzeniem włączenia się ks. Blizińskiego w kształtujące się w latach 1905-1907 życie polityczne na ziemiach polskich, wchodzących w skład Cesarstwa Rosyjskiego, były jego starania o uzyskanie mandatu do Dumy Państwowej. W wyborach tych był jednym z kandydatów Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego i ziemiaństwa. Nie udało mu się jednak zdobyć wystarczającego poparcia i uzyskać mandatu poselskiego⁵.

W listopadzie 1916 r. ks. Bliziński włączył po raz kolejny się do życia politycznego przez fakt wybrania go przewodniczącym zjazdu Narodowego Związku Chłopskiego w Warszawie. Tak oto opisywał to zdarzenie: „Padło pytanie, więc kogo wybieracie na przewodniczącego? Wówczas najniespodziewaniej dla mnie padło moje nazwisko. Struchlałem, bo z natury nieśmiały, niedoświadczony politycznie, zwłaszcza w tak dużym i wzburzonym zgromadzeniu jakiego jeszcze nie widziałem, przy tym zupełnie nie przygotowany, skuliłem się siedząc w dalszych krzesłach, by mnie nie spostrzeżono. Na próżno, bo mnie po prostu towarzysze chłopi wnieśli na estradę”⁶.

Duchowieństwo zaangażowało się również w funkcjonowanie pierwszych organów państwowości polskiej. Ks. Wacław Bliziński został współpracownikiem Tymczasowej Rady Stanu w Komitecie Ofiary Narodowej⁷. Jego udział w pracach tego organu należy traktować jako docenienie osiągnięć w pracy społecznej, oświatowej i spółdzielczej oraz zaangażowanie w rozmowach z zaborcami bp. diecezji kujawsko-kaliskiej Stanisława Zdzitowieckiego, który popierał pracę społeczną

³ Zob. S. Kęszka, *Fenomen pracy narodowej i niepodległościowej księdza Wacława Blizińskiego w latach 1902-1918*, „Rocznik Kaliski” 2010, t. XXXVI, s. 79.

⁴ W. Bliziński, *Wspomnienia z mego życia i pracy*, [opracował i przypisami opatrzył G. Waliś], Szczesne 2017, s. 68-69.

⁵ S. Kęszka, *Życie i dzieło...*, s. 189-190.

⁶ J. Molenda, *Polskie Stronnictwo Narodowe w Królestwie Polskim 1915-1918*, Warszawa 1965, s. 106.

⁷ W. Suleja, *Tymczasowa Rada Stanu*, Warszawa 1998, s. 221.

księży na terenie swojej diecezji, a poza tym doceniał zaangażowanie i doświadczenie zdobyte w tej pracy przez ks. Blizińskiego⁸.

Proboszcz z Liskowa aktywnie uczestniczył w kształtowaniu się wówczas w Królestwie Polskim ruchu ludowego o podłożu chrześcijańskim. Został wybrany prezesem Rady Naczelnej Zjednoczenia Ludowego, które zostało zawiązane w lutym 1917 r. Nowo powstałe ugrupowanie uzyskało aprobatę metropolity warszawskiego Aleksandra Kakowskiego, co było dla ks. Blizińskiego niezwykle istotne. Jednym z celów tej partii było zjednoczenie w powstałym ugrupowaniu przedstawicieli różnych warstw społecznych, zarówno duchownych, jak i inteligencji, a przede wszystkim reprezentantów polskiej wsi. Zjednoczenie Ludowe w swoim programie opowiadało się w 1917 r. za współpracą z Niemcami i Austro-Węgrami, ustrojem nowego państwa miała być monarchia konstytucyjna. Zjednoczenie Ludowe udzielało poparcia Tymczasowej Radzie Stanu jako organowi przejściowemu, który miał przygotować kadry i program pod powstanie odrodzonej Polski⁹. Wokół ks. Blizińskiego w Zgromadzeniu Ludowym zgromadziła się grupa osób, która odcinała się od haseł walki klasowej, przyjmując zasadę stania na gruncie religii katolickiej, nie negując roli kapłana i Kościoła, a także nauczania Kościoła Katolickiego. Utworzyli oni 6 listopada 1918 r. odrębne ugrupowanie – Polskie Zjednoczenie Ludowe¹⁰.

Pod koniec 1917 r. ks. Bliziński otrzymał propozycję objęcia funkcji Dyrektora Departamentu Opieki Społecznej w Ministerstwie Opieki Społecznej i Zdrowia z zadaniem zorganizowania od podstaw działalności tego departamentu. Również Minister Przemysłu i Handlu zwrócił się do niego z propozycją, „aby zająć się i opiekować przemysłem ludowym w kraju”¹¹. Ministrowi Przemysłu i Handlu ks. Bliziński podziękował, a podjęcie pracy w Ministerstwie Opieki Społecznej i Zdrowia uzależnił od uzyskania zgody biskupa diecezji kujawsko-kaliskiej Stanisława Zdzitowieckiego i nieodebrania mu parafii w Liskowie, gdyż pracę w ministerstwie uznawał za tymczasową. Poza tym chciał, aby Minister Opieki Społecznej i Zdrowia zgodził się na wyjazdy do swojej parafii w Liskowie co 2 tygodnie na 3 dni. Zgodzono się na to i od 1 lutego 1918 r. ks. Bliziński objął nowe stanowisko¹². Funkcji tej nie pełnił jednak zbyt długo, bowiem z chwilą wyboru na posła do Sejmu Ustawodawczego musiał wziąć urlop na okres sprawowania mandatu poselskiego. W swoich wspomnieniach pisze o pracy w Departamencie Opieki Społecznej: „Jako dyrektor Departamentu Opieki wiele pomagałem instytucjom dobroczynnym kierowanym zwłaszcza przez zgromadzenia religijne, uważając je za najlepiej i najekonomiczniej prowadzone. Zwiedzałem też obozy naszych internowanych

⁸ S. Kęszka, *Fenomen pracy...*, s. 83.

⁹ A. Łuczak, *Powstanie i działalność Zjednoczenia Ludowego i Polskiego Zjednoczenia Ludowego 1917-1919*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 1968, nr 10, s. 38-39.

¹⁰ S. Kęszka, *Życie i dzieło...*, s. 202-203. Szerzej: A. Łuczak, *Powstanie i działalność Zjednoczenia Ludowego i Polskiego...*; A. Łuczak, *Powstanie i działalność Polskiego Zjednoczenia Ludowego*, Warszawa 1968.

¹¹ W. Bliziński, *Wspomnienia...*, s. 122.

¹² *Ibidem*.

legionistów, którzy nie chcieli składać Niemcom przysięgi, a więc byłem w Szczypiornie, w Łomży, w Modlinie, w Brześciu, a nawet w Huszt na Węgrzech, wszędzie niosąc im słowa pociechy, choć trzymali się dzielnie oraz ułatwiając korespondencję z rodziną. Z obozu za pośrednictwem Rady Regencyjnej udało mi się uwolnić płk. Koca, który ciężko zapadł na zdrowiu i groziła mu śmierć”¹³. Wyjazdy te służyły również zorientowaniu się w warunkach bytowych i nastrojach panujących w obozach oraz szybkiemu dostarczeniu funduszy udzielonych przez Radę Regencyjną i rząd.

Kolejny okres działalności politycznej ks. Wacława Blizińskiego wiąże się z pełnieniem mandatu posła w Sejmie Ustawodawczym. Ordynacja wyborcza do Sejmu Ustawodawczego została podpisana przez Tymczasowego Naczelnika Państwa 28 listopada 1918 r.¹⁴ Tego samego dnia Józef Piłsudski podpisał dekret o wyborach do Sejmu Ustawodawczego¹⁵. Wybory zostały wyznaczone na 26 stycznia 1919 r. i mogły być przeprowadzone tylko w okręgach od nr 2 do nr 46, a więc na terenach byłego Królestwa Polskiego i Białostoczczyzny (z wyjątkiem wyłączonego okręgu nr 1) oraz Galicji Zachodniej i Śląska Cieszyńskiego¹⁶.

Miasto i powiat Kalisz oraz powiat Turek stanowiły okręg nr 10. Do obsadzenia w tym okręgu wyborczym było 6 mandatów. Posłami z tego okręgu zostali: Józef Walisiak, Józef Krzysztoforski, Kazimierz Mystkowski, Henryk Radziszewski, Szczepan Piechota i ks. Wacław Bliziński. Polskie Zjednoczenie Ludowe, którego współzałożycielem był liskowski proboszcz, zdobyło w tym okręgu wyborczym 4 mandaty. Pozostałe 2 mandaty przypadły Związkowi Ludowo-Narodowemu, który w Sejmie z okręgu nr 10 reprezentowali Kazimierz Mystkowski i Henryk Radziszewski¹⁷. Kandydaci Polskiego Zjednoczenia Ludowego zdobyli w Kaliszu tylko 85 głosów, ale w powiecie kaliskim 19 272 głosy, a w powiecie tureckim 5277 głosów.

Ks. Bliziński, gdy dowiedział się, że zgłoszono jego kandydaturę w wyborach do Sejmu Ustawodawczego, wystosował pismo z prośbą o wycofanie jego kandydatury. Pełnił on w tym czasie powierzony mu urząd Dyrektora Departamentu Opieki Społecznej i nie chciał łączyć tych dwóch funkcji. Do tego dochodziło jeszcze probostwo w Liskowie. Jego pismo dotarło jednak zbyt późno, co w rezultacie dało mu mandat poselski. We wspomnieniach pisze: „Po postawieniu mojej kandydatury w powiecie kalisko-tureckim, dałem depezę z Warszawy, by ją cofnięto. Nie wiem czy było za późno, czy nie uwzględniono, dość że moja kandydatura przeszła. Powtórzę szczerze, że do polityki nigdy nie miałem chęci, ani zapału, ani zdolności, nęciła mnie zawsze i pochłaniała w wolnych od kapłańskich obowiązków chwilach,

¹³ *Ibidem*, s. 123.

¹⁴ Dekret z 28 listopada 1918 r. o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego (Dz. P. P.P. z 1918 r. Nr 18, poz. 46).

¹⁵ Dekret z 28 listopada 1918 r. o wyborach do Sejmu Ustawodawczego (Dz. P. P.P. z 1918 r. Nr 18, poz. 47).

¹⁶ P. Tusiński, *Sejm Ustawodawczy 1919-1922*, Warszawa 2019, s. 29.

¹⁷ T. Rzepecki, *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 1919 roku*, Poznań 1920, s. 118-119.

praca społeczna, a w polityce znajdowałem się zawsze wypadkowo raczej¹⁸. Również premier Stanisław Grabski uważał, że ks. Bliziński był wyłącznie działaczem społecznym z minimalnymi zainteresowaniami politycznymi¹⁹.

Jedną z pierwszych czynności nowo wybranego Sejmu był wybór marszałka, wicemarszałków i sekretarzy. Na urząd marszałka zostały zgłoszone dwie kandydatury: Wojciecha Trąpczyńskiego związanego z prawicą i Wojciecha Witosa popieranego przez lewicę. Polskie Zjednoczenie Ludowe, wraz ze Związkiem Ludowo-Narodowym, Demokracją Chrześcijańską, Narodowym Związkiem Robotniczym i całą prawicą miało popierać kandydaturę Trąpczyńskiego²⁰.

Ks. Bliziński relacjonował, że jego kandydatura na marszałka miała większość, lecz tuż przed głosowaniem przyszedł do jego klubu przedstawiciel NZR i oświadczył, że oni będą głosować za Witosem. Polskie Zjednoczenie Ludowe liczyło w Sejmie Ustawodawczym 24 posłów. Ks. Bliziński zaproponował, aby głosować na kogoś trzeciego, bo wtedy żaden z dwóch kandydatów wymaganej bezwzględnej większości mieć nie będzie, „a my zorientujemy się później, komu oddać nasze głosy i w następnym głosowaniu pójdziemy na pewniaka”²¹. Tak też się stało, wysunięto kandydaturę Józefa Ostachowskiego, a żaden z kandydatów nie otrzymał wymaganej większości. Posłowie PZL stwierdzili, że 24 głosy dodane Trąpczyńskiemu w drugim głosowaniu, mimo że miał mniej głosów od Witosa, zdecydują o jego wyborze. Dzięki zabiegom proboszcza z Liskowa kandydatura Trąpczyńskiego uzyskała w drugim głosowaniu wymaganą większość. Następnego dnia „Kurier Poranny” pisał, że „buława marszałkowska spoczywała w ręku ks. Blizińskiego i jego partii, i głosy te zdecydowały o wyborze Trąpczyńskiego”²².

Cała sprawa spowodowała ogromne napięcie i wzrost wrogości przede wszystkim wśród posłów chłopskich²³. Z kolei ks. Eugeniusz Okoń nazwał ks. Blizińskiego zdrajcą ludu. Aby załagodzić tę sytuację i niezadowolenie wywołane przez członków partii chłopskich, postanowił zrezygnować z kandydowania na urząd wicemarszałka, mimo że na mocy porozumienia całego Sejmu wicemarszałkami mieli zostać przedstawiciele największych klubów poselskich (z PZL właśnie ks. Bliziński). W swoich wspomnieniach pisze: „Na swoje miejsce dałem do prezydium Sejmu posła – chłopca Ostachowskiego z naszego klubu, tą taktyką uspokoiłem naszych demokratów klubowych ku wielkiemu oburzeniu niektórych kolegów, zwłaszcza księdza Dziennickiego, który samowoli nie mógł mi darować”²⁴.

W lipcu 1919 r. ze Związku Ludowo-Narodowego wystąpiło 39 posłów i połączyło się z 24 posłami Polskiego Zjednoczenia Ludowego kierowanego przez ks. Blizińskiego. Celem tych działań było przede wszystkim utworzenie wspólnego

¹⁸ W. Bliziński, *Wspomnienia...*, s. 128.

¹⁹ S. Grabski, *Pamiętniki*, t. 2, Warszawa 1983, s. 129.

²⁰ Zob. A. Ajnenkiel, *Historia Sejmu Polskiego*, t. II, cz. 2, Warszawa 1989, s. 38-39.

²¹ W. Bliziński, *Wspomnienia...*, s. 129.

²² *Ibidem*. Zob. „Kurier Poranny” z 11 lutego 1919 r.

²³ A. Ajnenkiel, *op. cit.*, s. 39.

²⁴ W. Bliziński, *Wspomnienia...*, s. 129.

klubu poselskiego i stronnictwa pod nazwą Narodowe Zjednoczenie Ludowe. 29 lipca 1919 r. podjęto decyzję o wspólnym utworzeniu nowej partii NZL jako klubu sejmowego i politycznej organizacji ogólnokrajowej²⁵. Klub NZL w listopadzie 1919 r. liczył 68 posłów, a w styczniu 1920 r. liczba posłów zwiększyła się do 71. Była to w tym czasie trzecia siła w Sejmie, z którą każdy rząd musiał się liczyć²⁶. Na początku października 1919 r. prezesem klubu poselskiego NZL został Leopold Skulski, a po objęciu fotela premiera rządu, 13 grudnia 1919 r. zastąpił go poseł Edward Dubanowicz. Prezesem stronnictwa NZL był wybrany wcześniej ks. Bliziński²⁷.

Klub NZL w powiększonym składzie pracował zgodnie przez ponad rok. W maju 1921 r. ks. Bliziński wyjechał do Ameryki jako delegat rządu i Sejmu w celu zapoznania się z obowiązującym tam systemem opieki społecznej. Podczas jego nieobecności na skutek nieporozumień i ambicji między posłami L. Skulskim i E. Dubanowiczem doszło do rozłamu w klubie NZL i wystąpienia z niego grupy 26 posłów²⁸. Liskowski proboszcz wspominał, że „oczekiwano mego powrotu i stanowiska do kogo się przyłączyć. Zmartwiłem się bardzo, ale pozostałem przy Narodowym Zjednoczeniu Ludowym. Przyłączyło się natomiast do nas 5 posłów Klubu katolickiego, z księdzem Lubelskim i dr. Matakiewiczem na czele, wrócił również ksiądz Starkiewicz, który krótko był u Piastowców”²⁹.

Pierwsze posiedzenie Sejmu Ustawodawczego odbyło się 10 lutego 1919 r. Ponieważ Zamek Królewski w Warszawie – tradycyjne miejsce obrad sejmów polskich – był zdewastowany, na potrzeby parlamentu przeznaczono budynek rosyjskiej szkoły dla szlachcianek, Maryjnego Instytutu dla Panien w Warszawie przy ul. Wiejskiej³⁰. Ks. Bliziński tak oto relacjonuje to wydarzenie: „Nie zapomniana była chwila, gdy Sejm po 150 latach niewoli zebrał się [...] a tłum ludzi chciał być świadkiem już nie tylko w galerii, a w korytarzach, przejściach, nawet w stłoczonej Sali obrad tej uroczystości, którą otworzył pierwszym przemówieniem Piłsudski, przemawiał premier Paderewski. Przewodniczył obradom na razie najstarszy wiekiem poseł Radziwiłł”³¹. Takich niezapomnianych chwil przysporzyły proboszczowi z Liskowa jeszcze dwa wydarzenia. Pierwsze miało miejsce, gdy na odbytym specjalnym Sejmie w 1922 r. jednomyślnie uchwalono przyłączenie Litwy do Polski. Ks. Bliziński jako poseł był członkiem delegacji Rzeczypospolitej, która udała się w 1922 r. do Wilna. Polska delegacja witana była „radosnymi okrzykami i gorącymi oklaskami, którym zdawało się końca nie będzie”. Drugie wydarzenie, które utkwiło mu szczególnie w pamięci, to uchwalenie Konstytucji

²⁵ S. Kęszka, *Życie i dzieło...*, s. 208.

²⁶ Zob. K. Badziak, *W oczekiwaniu na przełom. Na drodze od odrodzenia do załamania państwa polskiego: listopad 1918-czerwiec 1920*, Łódź 2004, s. 90; A. Ajnenkiel, *op. cit.*, s. 25.

²⁷ A. Łuczak, *Powstanie i działalność Polskiego...*, s. 116.

²⁸ Trzech posłów wróciło do Związku Ludowo-Narodowego, a pozostali utworzyli nowy klub poselski Narodowo-Chrześcijański oraz nową partię Narodowo-Chrześcijańskie Stronnictwo Ludowe z Edwardem Dubanowiczem na czele.

²⁹ W. Bliziński, *Wspomnienia...*, s. 127.

³⁰ A. Ajnenkiel, *op. cit.*, s. 34-35.

³¹ W. Bliziński, *Wspomnienia...*, s. 128.

marcowej. Wspomina, że „uchwaloną konstytucję nieśliśmy w olbrzymim pośłów i publiczności pochodzie przez Nowy Świat, Krakowskie Przedmieście do katedry, by tam przy uroczystym «Te Deum» podziękować Najwyższemu za odebrane łaski i prosić o opiekę”³².

Dzięki nieustępliwości i zyskaniu akceptacji ze strony hierarchii władz Kościoła katolickiego udało się ks. Blizińskiemu przyspieszyć zwrot kościołów, klasztorów, budynków zajętych przez władze zaborcze, które zostały zajęte przez powstające i organizujące się władze polskie. Również liczne szkoły i zakłady zajmujące się prowadzeniem działalności dobroczynnej, które były prowadzone przez zgromadzenia zakonne, dzięki uzyskanym gwarancjom rządowym i otrzymywaniu środków finansowych uzyskały większą swobodę działania. Dowodem potwierdzającym te działania są liczne listy ze słowami podziękowania od ks. bp. Stanisława Zdzitowieckiego, Henryka Przeździeckiego oraz wielu zgromadzeń zakonnych³³.

Ksiądz Bliziński brał udział w pracach kilku komisji Sejmu Ustawodawczego: spółdzielczej, opieki społecznej, skarbowo-budżetowej, ochrony pracy oraz zdrowia publicznego³⁴. W trudnych chwilach w 1920 r. wszedł w skład Obywatelskiego Komitetu Wykonawczego Rady Obrony Państwa, zajmującego się organizowaniem pomocy społeczeństwa przy tworzeniu Armii Ochotniczej i stanął na czele Sekcji Opieki nad Żołnierzami³⁵.

Na mównicy sejmowej stawał kilkakrotnie. Pierwsze jego wystąpienie z 23 maja 1919 r. to głos w dyskusji nad polityką zagraniczną państwa polskiego. Wyraził poparcie swojego ugrupowania dla polityki zagranicznej prowadzonej przez premiera Ignacego Jana Paderewskiego. Stwierdził, że „cała Polska [...] na wypowiedziany wczoraj przez pana Prezydenta Ministrów program dzisiejszej polityki polskiej, odpowie «tak» i jeszcze raz «tak». I to jedno krótkie słowo właściwie mogłoby wystarczyć za odpowiedź mego stronnictwa”³⁶. Następnie wyraził poparcie Polskiego Zjednoczenia Ludowego w sprawie przeprowadzenia plebiscytu na Litwie. Zdecydowanie sprzeciwiał się plebiscytom na tych terenach, które były bezspornie polskie. Domagał się również obrony polskiej racji stanu przed ukazywaniem Rzeczypospolitej na arenie międzynarodowej przez państwa koalicji jako kraju, który realizuje kurs polityki imperialistycznej i zaborczej względem sąsiadów. Opowiedział się za przynależnością do Polski Gdańska, Spisza, Orawy i Cieszyna³⁷.

Również we wniosku złożonym wraz z grupą posłów NZL 10 lipca 1919 r. w Sejmie Ustawodawczym domagał się natychmiastowego wykonania warunków umowy paryskiej z 3 lutego 1919 r., według której rząd Republiki Czesko-Słowackiej

³² *Ibidem*.

³³ S. Kęszka, *Życie i dzieło...*, s. 218-219; W. Bliziński, *Wspomnienia...*, s. 130.

³⁴ Komisje Sejmu Ustawodawczego, Druki Sejmu Ustawodawczego nr 2390, 3790.

³⁵ P. Marszałek, *Rada Obrony Państwa w 1920 roku. Studium prawnohistoryczne*, Wrocław 1995, s. 166-168.

³⁶ Sprawozdanie stenograficzne z 41 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z 23 maja 1919 r., s. 45.

³⁷ *Ibidem*, s. 46-47; S. Kęszka, *Życie i dzieło...*, s. 221.

zobowiązany był oddać Radzie Narodowej Księstwa Cieszyńskiego całą administrację cywilną, aż po granicę, jaka była ustalona umową czesko-polską z 5 listopada 1918 r. Apelował, aby rząd państwa polskiego zażądał od rządu Republiki Czesko-Słowackiej bezzwłocznego cofnięcia bezprawnie wprowadzonego na całym terytorium Księstwa Cieszyńskiego stanu wyjątkowego, sądów doraźnych i przymusowego poboru do wojska czesko-słowackiego także obywateli państwa polskiego. Postulował, aby zabezpieczono obywatelom państwa polskiego swobodę ruchu i bezpieczeństwo. Wnioskował, żeby domagać się od władz cywilnych i wojskowych południowych sąsiadów zaprzestania wszelkich rewizji, aresztowań i prześladowań osób narodowości polskiej ze względów politycznych oraz zaprzestać konfiskat majątku obywateli polskich, zwłaszcza bezprawnego stemplowania pieniędzy i książeczek oszczędnościowych lub dokonywania potrąceń na rzecz skarbu czesko-słowackiego przy zmianie waluty³⁸.

Z druków Sejmu Ustawodawczego rysuje się obraz ukazujący różnorodność zagadnień i problemów poruszanych przez ks. Blizińskiego.

Wraz z grupą posłów złożył wniosek w Sejmie Ustawodawczym w sprawie internowania Polaków na Górnym Śląsku przez niemieckie władze wojskowe i policyjne. Domagano się w nim od rządu podjęcia kroków w celu ochrony ludności polskiej na Górnym Śląsku. Chodziło tu o uwolnienie osób uwięzionych ze względów politycznych i uniemożliwienie społeczności polskiej wzięcia udziału w plebiscycie³⁹.

Znalazł się również w grupie posłów, która złożyła 10 listopada 1920 r. wniosek w Sejmie dotyczący opieki nad Polakami wypędzonymi z terenu plebiscytowego. Nagminnie zdarzały się sytuacje na terenie Warmii i Mazur eliminujące wszelkie przejawy polskości. Domagano się dla osób narodowości polskiej opieki społecznej i zatrudnienia na co najmniej takim stanowisku, jakie zajmowali przed wypędzeniem ich przez Niemców⁴⁰.

23 marca 1922 r. ks. Bliziński z posłami klubu NZL złożył wniosek w sprawie powiększenia liczby urzędów pocztowych oraz w sprawie prenumeraty czasopism na poczcie. Wniosek uzasadniano tym, że w Kongresówce sieć państwowych urzędów pocztowych była bardzo mała, a wiele gmin wiejskich nie posiadało własnego urzędu pocztowego. Była Dzielnica Pruska była przykładem, że roznoszenie gazet i listów do każdej najmniejszej wioski było codziennie możliwe⁴¹.

W swych wystąpieniach poruszał również problemy, z którymi stykał się jako duszpasterz w parafii oraz działając w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej. Jego wnioski i wystąpienia dotyczyły takich spraw jak: zakładania świetlic i stacji opieki nad dzieckiem i samotną matką, likwidacji żebractwa, systemu opieki społecznej, budowy szkół powszechnych i domów ludowych na wsi⁴².

³⁸ Druk Sejmu Ustawodawczego nr 817.

³⁹ Druk Sejmu Ustawodawczego nr 862.

⁴⁰ Druk Sejmu Ustawodawczego nr 2231.

⁴¹ Druk Sejmu Ustawodawczego nr 3435.

⁴² J. Szablicka-Żak, *Szkolnictwo i oświata w pracach Sejmu Ustawodawczego*, Warszawa 1997, s. 214-215.

Jako członek komisji skarbowo-budżetowej 23 stycznia 1920 r. złożył w Sejmie sprawozdanie w sprawie uchwalenia kwoty 5 mln marek na organizację pogotowi opiekuńczych dla dzieci. Podkreślił w nim, że Sejm na wniosek komisji opieki społecznej podjął uchwałę w sprawie natychmiastowego powołania Pogotowi Opiekuńczych dla dzieci zaniedbanych i opuszczonych. Organizacją ich miało się zająć Ministerstwo Ochrony Pracy i Opieki Społecznej. Jedynie punkt dotyczący 5-milionowego kredytu na ten cel został odłożony do czasu rozpatrzenia go przez komisję skarbowo-budżetową. Ta zebrała się 16 stycznia 1920 r. i stwierdziła, że koszt utworzenia i utrzymania 40 ognisk pogotowi opiekuńczych (każde dla około 50 dzieci) wyniesie ponad 13 mln marek. Komisja skarbowo-budżetowa zaokrąglając tę kwotę do 10 mln, w myśl projektu i wniosku komisji opieki społecznej, zarekomendowała Sejmowi uchwalenie pomocy w kwocie 5 mln marek. Drugą połowę kwoty miały przekazać instytucje samorządowe i społeczne na miejscu. Celem Pogotowi Opiekuńczych miało być prowadzenie planowej akcji pomocy dzieciom i równomierne ich rozmieszczenie. Zaznaczył, że do placówek tych miały być przyjmowane „przede wszystkim dzieci zagubione lub zbłąkane, a takich zwłaszcza w dużych miastach bywa bardzo wiele, następnie dzieci nagle pozbawione opieki rodzicielskiej wskutek wypadków, epidemii albo działań wojennych. [...] Wreszcie do tych Pogotowi Opiekuńczych będą przyjmowane dzieci żebrzące własnowolnie lub też z polecenia rodziców lub opiekunów”⁴³. Pomoc na ten cel została przez sejm uchwalona.

Ks. Bliziński z innymi posłami klubu NZL złożył 14 października 1919 r. w Sejmie wniosek w sprawie amnestii kar podatkowych dla osób, które w styczniu 1920 r. podadzą rzeczywisty dochód i majątek. Uzasadniano go tym, że w okresie zaborów wiele osób ukrywało rzeczywistą wysokość dochodu czy też przyrost majątku. Przy składanej deklaracji w styczniu 1920 r. chcieli oni podawać rzeczywistą wysokość dochodu i majątku, jednakże władze nie powinny ich karać za fałszywe deklaracje z lat poprzednich⁴⁴.

Posłowie klubu NZL z ks. Blizińskim złożyli również dwa wnioski w sprawie szkolnictwa wyższego. 26 stycznia 1921 r. został złożony wniosek w sprawie przekazania budynków po byłym Sejmie i Wydziale Krajowym na własność Uniwersytetowi Jana Kazimierza we Lwowie oraz przeznaczenia środków pieniężnych na ich remont, po opuszczeniu budynków przez rozmaite biura rządowe i prywatne⁴⁵. Drugi wniosek z 18 lutego 1921 r. dotyczył otwarcia wyższej uczelni artystycznej w Warszawie i umożliwienia dokończenia studiów studentom byłej Szkoły Sztuk Pięknych, która została w 1920 r. zamknięta⁴⁶.

Wnioski ks. Blizińskiego związane z odbudową kraju i aprowizacją to popieranie budowy mostu na Dunajcu pod Komorowem i Wietrzychowicami, kanału

⁴³ Sprawozdanie stenograficzne z 113 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z 23 stycznia 1920 r., s. 7-9.

⁴⁴ Druk Sejmu Ustawodawczego nr 1041.

⁴⁵ Druk Sejmu Ustawodawczego nr 2437.

⁴⁶ Druk Sejmu Ustawodawczego nr 2502.

Warta – Gopło oraz budowy mostu na Prośnie w Robakowie-Szymanowicach⁴⁷. 3 grudnia 1920 r. ks. Bliziński z posłami NZL złożył wniosek w sprawie likwidacji Ministerstwa Apropowizacji oraz systemu kontyngentowego. W uzasadnieniu stwierdzono, że system kontyngentowy stwarza wiele niedogodności producentom, a żadnej korzyści konsumentom. Proponowano, aby po ściągnięciu kontyngentu zaplanowanego na 1920 r. wprowadzić zasady wolnego handlu. Poza tym wskazano, że przyjęty system powoduje utrzymywanie dużego aparatu urzędniczego w postaci Ministerstwa Apropowizacji⁴⁸.

Z ważniejszych zagadnień, jakie referował w Sejmie, akcentował liskowski proboszcz swój wniosek w sprawie nowej ustawy o opiece społecznej oraz swoje wystąpienie jako sprawozdawcy komisji skarbowo-budżetowej w sprawie budowy świątyni Opatrzności Bożej⁴⁹. Sprawy związane z opieką społeczną były mu szczególnie bliskie. System opieki społecznej działał na podstawie regulacji pochodzących z okresu zaborów. Uchwalenie ustawy, która by ujednoliciła przepisy dotyczące opieki społecznej w całym kraju, było niezwykle istotne. Ks. Bliziński, nie czekając na przygotowanie i wniesienie projektu rządowego, wniósł w porozumieniu z rządem projekt ustawy w tej sprawie. Niestety Sejm na posiedzeniu w dniu 31 maja 1922 r. zdecydował o odesłaniu ustawy z powrotem do komisji opieki społecznej, mimo że wcześniej komisja go zaakceptowała⁵⁰. Jednym z argumentów w dyskusji za nieuchwalaniem ustawy było zbytne obciążenie ustawą gmin i miast, które i tak były już obciążone różnymi daninami i podatkami. Podkreślano: „biedne gminy ledwie dyszą. Ustawa ta dobiłaby i tak już zadłużone magistraty i związki komunalne”⁵¹. Po dokonaniu drobnych poprawek komisja pozytywnie zaopiniowała projekt, który jako ustawę uchwalił już Sejm następczej kadencji⁵².

Przedstawione uwagi o działalności ks. Blizińskiego w Sejmie Ustawodawczym to tylko część jego aktywności w ciągu niespełna czterech lat funkcjonowania Sejmu. Składanych wniosków, przemówień sejmowych, odbytych spotkań i innych form działalności publicznej było znacznie więcej.

W Sejmie Ustawodawczym ugrupowanie kierowane przez ks. W. Blizińskiego było trzecim co do wielkości klubem parlamentarnym. Najwięcej księży należało do stronnictwa liskowskiego proboszcza oraz Związku Ludowo-Narodowego. Ks. Bliziński był wzorem dla innych sprawozdawców w prezentowaniu i przygotowaniu materiałów pod debaty i dyskusje sejmowe. O wszechstronności i przygotowaniu księdza w prezentowanych zagadnieniach może świadczyć różnorodna tematyka wnoszona pod obrady Sejmu⁵³. Swoje doświadczenia z pracy w Sejmie

⁴⁷ S. Kęszka, *Życie i dzieło...*, s. 228.

⁴⁸ Druk Sejmu Ustawodawczego nr 2339.

⁴⁹ W. Bliziński, *Wspomnienia...*, s. 132.

⁵⁰ Sprawozdanie stenograficzne z 315 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z 31 maja 1922 r., s. 44.

⁵¹ *Ibidem*, s. 43.

⁵² Ustawa z 16 sierpnia 1923 r. o opiece społecznej (Dz. U. z 1923 r. Nr 92, poz. 726).

⁵³ S. Kęszka, *Życie i dzieło...*, s. 219-220

tak oto opisał we wspomnieniach: „Władza Sejmu Ustawodawczego była suwerenna. On większością głosów, i to zwyczajną, zmieniał rząd, stanowił prawa, urządzał administrację, bezpośrednio wnikał w działalność rządu, urzędników, tępił nadużycia na podstawie skarg w swoich interpelacjach; każdy minister drżał o swoją skórę, a często musiał wysłuchiwać nie zawsze słusznych oskarżeń i to w słowach mało kulturalnych od niektórych posłów na plenum, którzy w ten sposób chcieli znowu zyskiwać popularność wśród wyborców. Powiem, że nie było dobrze, gdy Sejm miał za dużą władzę. Ministrów często po paru tygodniach, a nawet po paru dniach zmieniano. Powaga posła, a szczególnie Prezesa Klubu Poselskiego była wielka, kilka razy i ja korzystałem z tego przywileju, ale zawsze gdzie chodziło o dobro kościoła lub społeczeństwa”⁵⁴.

Po kolejnych wyborach do sejmu w 1922 r. Narodowe Zjednoczenie Ludowe przestało istnieć, a ks. Bliziński wycofał się z życia politycznego.

Bibliografia

Materiały Sejmu Ustawodawczego

Sprawozdanie stenograficzne z 41 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z 23 maja 1919 r.

Sprawozdanie stenograficzne z 113 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z 23 stycznia 1920 r.

Sprawozdanie stenograficzne z 315 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z 31 maja 1922 r.

Druki Sejmu Ustawodawczego nr 817, 862, 1041, 2231, 2339, 2390, 2437, 2502, 3435, 3790.

Akty prawne

Dekret z 28 listopada 1918 r. o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego (Dz. P. P.P. z 1918 r. Nr 18, poz. 46).

Dekret z 28 listopada 1918 r. o wyborach do Sejmu Ustawodawczego (Dz. P. P.P. z 1918 r. Nr 18, poz. 47).

Ustawa z 16 sierpnia 1923 r. o opiece społecznej (Dz. U. z 1923 r. Nr 92, poz. 726).

Literatura

Ajnenkiel A., *Historia Sejmu Polskiego*, t. II, cz. 2, Warszawa 1989.

Badziak K., *W oczekiwaniu na przełom. Na drodze od odrodzenia do załamania państwa polskiego: listopad 1918- czerwiec 1920*, Łódź 2004.

Bliziński W., *Listy o polityce*, Lisków-Warszawa 1938.

Bliziński W., *Wspomnienia z mego życia i pracy*, [opracował i przypisami opatrzył G. Waliś], Szczęśne 2017.

⁵⁴ W. Bliziński, *Wspomnienia...*, s. 130.

- Grabski S., *Pamiętniki*, t. 2, Warszawa 1983.
- Kęszka S., *Fenomen pracy narodowej i niepodległościowej księdza Wacława Blizińskiego w latach 1902-1918*, „Rocznik Kaliski” 2010, t. XXXVI.
- Kęszka S., *Życie i dzieło ks. Prałata Wacława Blizińskiego 1870-1944*, Kalisz 2008.
- Łuczak A., *Powstanie i działalność Polskiego Zjednoczenia Ludowego*, Warszawa 1968.
- Łuczak A., *Powstanie i działalność Zjednoczenia Ludowego i Polskiego Zjednoczenia Ludowego 1917-1919*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 1968, nr 10.
- Marszałek P., *Rada Obrony Państwa z 1920 roku. Studium prawnohistoryczne*, Wrocław 1995.
- Molenda J., *Polskie Stronnictwo Narodowe w Królestwie Polskim 1915-1918*, Warszawa 1965.
- Rzepecki T., *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 1919 roku*, Poznań 1920.
- Suleja W., *Tymczasowa Rada Stanu*, Warszawa 1998.
- Szablicka-Żak J., *Szkolnictwo i oświata w pracach Sejmu Ustawodawczego*, Warszawa 1997.
- Tusiński P., *Sejm Ustawodawczy 1919-1922*, Warszawa 2019.
- „Kurier Poranny” z 11 lutego 1919 r.

„Powstanie więc Polska, co ja mówię? Jest już Polska, a raczej nigdy ona być nie przestała...”. Stracone szanse Konfederacji Generalnej Królestwa Polskiego na odzyskanie suwerenności państwowej

*„So Poland will rise, what shall I say? There is already Poland,
or rather never she hasn't ceased to be...”. Lost opportunities
of the General Confederation of the Kingdom of Poland
for the restoration of national sovereignty*

Streszczenie: Pamiętne wydarzenia, które miały miejsce w Warszawie w dniach 26-28 czerwca 1812 r., kiedy to powołano Konfederację Generalną Królestwa Polskiego, na długo przeszły do historii naszego państwa. Właśnie wtedy, w przeddzień wybuchu II wojny polskiej z carską Rosją, miały decydować się losy powstania niezawisłego Królestwa Polskiego. Miał być to czas, kiedy polskie elity miały zdać egzamin dojrzałości ze swojego patriotyzmu i poświęcenia dla Ojczyzny. Tekst jest analizą przyczyn utraconych szans na powodzenie działań Polaków zmierzających do utworzenia suwerennego państwa polskiego w 1812 r.

Słowa kluczowe: Konfederacja Generalna Królestwa Polskiego, Księstwo Warszawskie, Napoleon, II wojna polska, Fryderyk August Wettyn, wojna 1812 r.

Abstract: The memorable events that took place in Warsaw from 26th to 28th of June 1812, when the General Confederation of the Kingdom of Poland was established, have long gone into the history of our country. It was then, on the eve of the outbreak of the Second Polish War with the tsarist Russia, that the fate of the creation of an independent Kingdom of Poland was to be determined. It was to be the time when the Polish elites were to pass the exam of maturity in their patriotism and dedication to their homeland. The text analyses the reasons for the lost opportunities for the success of the Polish efforts to create a sovereign state in Poland in 1812.

Keywords: General Confederation of the Kingdom of Poland, Duchy of Warsaw, Napoléon Bonaparte, Second Polish War, Frederick August I of Saxony, French Invasion of Russia (1812).

Pamiętne wydarzenia, które miały miejsce w Warszawie w dniach 26-28 czerwca 1812 r., na długo przeszły do historii naszego państwa. Właśnie wtedy, w przeddzień wybuchu II wojny polskiej z carską Rosją, miały decydować się losy powstania niezawisłego Królestwa Polskiego. Miał być to czas, kiedy polskie elity miały

zdać egzamin dojrzałości ze swojego patriotyzmu i poświęcenia dla Ojczyzny. Czy rzeczywiście z tego zadania się wywiązały, czy udało się wykorzystać dobrą koniunkturę międzynarodową?

Początek był spektakularny. Przypominał dni uchwalenia Ustawy Rządowej z 3 maja 1791 r. Dnia 26 czerwca 1812 r. w dzień otwarcia obrad ekstraordynaryjnego Sejmu Księstwa Warszawskiego atmosfera w Warszawie była bardzo podniosła, ale i napięta. O godzinie dziewiątej zebrani na Zamku Królewskim senatorowie, posłowie i deputowani, Rada Ministrów i Rada Stanu oraz najwyższe władze krajowe udały się do kościoła św. Jana na uroczystą mszę odprawianą przez biskupa krakowskiego Andrzeja Rawę Gawrońskiego. Na miejscu znajdował się już ambasador francuski arcybiskup Dominique Pradt. W czasie nabożeństwa płomienne, patriotyczne kazanie wygłosił ksiądz kanonik Jan Paweł Woronicz, a na koniec odśpiewano *Veni Creator*. Po mszy senatorowie i posłowie udali się „na swoje miejsca”. Posiedzenie sejmowe zagał prezes senatu hr. Tomasz Ostrowski. W swej mowie powitał Radę Ministrów jako „władzę centralną namiestniczą Króla, w której najjaśniejszy pan nasz miłościwy zaufanie, a naród nadzieję pokłada”. Następnie poprosił księcia wojewodę Stanisława Jabłonowskiego i kasztelana Wodzińskiego o zaproszenie posłów i deputowanych z izby poselskiej do wspólnych obrad. Później wystąpił zastępca ministra spraw wewnętrznych Michał Kochanowski, który odczytał decyzję Rady Ministrów z 23 czerwca o powołaniu posła powiatu warszawskiego Adama Kazimierza Czartoryskiego na stanowisko marszałka sejmu. Kochanowski dodał także, że jako wychowanek Szkoły Rycerskiej, której komendantem był Czartoryski, jest dumny z powierzenia tego stanowiska tak szacownej, zasłużonej dla ojczyzny osoby. Wybrany podziękował, a następnie senatorowie zaprosili izbę poselską do wspólnych obrad¹.

Po złączeniu się obu izb sejmowych prezes Rady Ministrów i Rady Stanu Stanisław Kostka Potocki otworzył obrady, przedstawiając obecnym sytuację międzynarodową, która doprowadziła do zwołania sesji nadzwyczajnej sejmu. Następnie, po zaprzysiężeniu, krótką mowę wygłosił marszałek sejmu książę Czartoryski, a po nim raport o stanie finansów państwa izbom przedstawił minister skarbu Tadeusz Matuszewicz. Później marszałek powiadomił sejmujących, że do łaski marszałkowskiej wpłynęła petycja podpisana przez 34 obywateli ziem wschodnich i nakazał sekretarzowi senatu Julianowi Ursynowi Niemcewiczowi

¹ *Diariusz sejmowy z roku 1812*, nr 1, s. 6-14; Na posiedzenie Sejmu ze względu na ważne okoliczności nie przybyli: senatorowie – arcybiskup gnieźnieński hr. Ignacy Nałęcz Raczyński i biskup kielecki Wojciech Górski; posłowie: Jan Kamiński z powiatu dąbrowskiego w departamencie łomżyńskim, Franciszek Garczyński z powiatu kroboskiego w departamencie poznańskim, Ludwik Pęczkowski z powiatu pułtuskiego w departamencie płockim, Maciej Sołtyk z powiatu stopnickiego w departamencie krakowskim; deputowani: Ignacy Stawiarski z gminy 5. miasta Warszawy i Maciej Mączyński z gminy 2. miasta Krakowa; zob. M. Kallas, *Diariusze sejmów Księstwa Warszawskiego (zeszyt 3). Diariusz sejmowy z roku 1812*, „Teki Archiwalne” 1989, t. 21, s. 113. Szerzej o pełnej działalności Konfederacji Generalnej, zob. J. Przygodzki, *Konfederacja Generalna Księstwa Polskiego 1812-1813*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 2367, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 2002, t. CCLXXVI, s. 105-133.

jej odczytanie. Petycja wzywała sejm, aby zajął się niezwłocznie „wielkim odzyskania Ojczyzny przedmiotem”. Autorzy wzywali: „[...] Nikt bezkarnie pomyślnych nie chybił okazji. [...] Dziś albo nigdy. [...] Zostawiamy światłu waszemu i rządu sposób przedsięwzięcia. Oto zbrojne ręce i pałające męstwo waszego tylko czekają hasła! Śmieście! [...] Czyńcie! [...] Niezmierne koszta już są wyłożone nic już prócz męstwa nie mamy, nie zostaje więc tylko się dopiąć największej w świecie korzyści! Mieć i oddać dzieciom naszym Ojczyznę”².

Pod petycją podpisali się: Michał hr. Wielhorski, kuchmistrz Wielkiego Księstwa Litewskiego; Tadeusz Tyszkiewicz, generał brygady; Aleksander hr. Chodkiewicz, pułkownik; Tadeusz Morski, były minister w Hiszpanii; Michał Sobieski, podpułkownik w Sztapie Głównym 5. Korpusu; Adam Bierzyński; Eustachy ks. Sanguszko; Aleksander Potocki, wielki koniuszy Księstwa Warszawskiego; Konstanty ks. Czartoryski; Paweł ks. Sapieha; Dominik ks. Radziwiłł; Stanisław hr. Ossoliński; Karol Kniaziewicz, generał dywizji; Józef Krasiński; Józef Sierakowski, kawaler maltański; Piotr Łubieński, pułkownik; Samuel Korsak, pułkownik jazdy wojska litewskiego, sędzie Trybunału Departamentu Radomskiego; Stanisław Wągrowski, dawny pułkownik artylerii i sędzie pokoju; Jerzy Skarżyński; Józef Małachowski; Ludwik Małachowski; Jan Horain, wojewoda brzesko-litewski; Stanisław Mokronowski; Augustyn Trzcziński, pułkownik, obywatel Podola; Jaczewski, obywatel kijowski; Jan Tarnowski, obywatel wołyński; Antoni Rozwadowski, obywatel litewski; Stanisław Baliński, obywatel litewski; Adam Broniec, marszałek, obywatel litewski; Stanisław Jabłonowski; Ignacy Siwicki; Ksawery Ziemkowicz³.

Po odczytaniu petycji głos zabrali kolejno: biskup wigierski Jan Gołaszewski, wojewoda Stanisław Zamoyski, ks. Stanisław Jabłonowski i wojewoda Józef Wybicki. Biskup Gołaszewski i Zamoyski gorąco poparli petycję, a ks. Jabłonowski i Wybicki w przemówieniach swoich wskazali wyraźnie, że w petycji chodzi przede wszystkim o odzyskanie ziem znajdujących się dotąd pod zwierzchnictwem Rosji. Wybicki podkreślił, że „Tu już nie o los obywateli Księstwa Warszawskiego idzie: kilka milionów braci naszych w niewoli moskiewskiej jęczących do nas się odzywa. Otwierają się groby i więzienia. Od gór tam gdzie skalistych i puszczy dzikich dochodzą nas jęki. Wołają do nas w więzach zostający bracia: i my Polacy jesteśmy! Wiek niewoli dzikiej moskiewskiej nie przytłumił w nas ani miłości cnoty, ani wolności ducha, ani przywiązania do Ojczyzny. Jedna z wami, proszą, niech nam będzie matka, niech wspólny panuje nam ojciec. Wieźcie do podnóżka tronu, powtarzają, Napoleona nasze jęki i nadzieje. Niech skruszy haniebne kajdany, którymi nas dzicz wściekła moskiewska obciążyla, zaręczcie mu za wierność naszą, podobną waszej”. Wybicki zawnioskował do prezesa Rady Ministrów, aby ten oddał petycję do dalszych prac sejmowych przez specjalną deputację. Wniosek został

² *Diariusz sejmowy...*, nr 1, s. 7.

³ *Ibidem*, s. 23-24.

przyjęty, a następnie Stanisław Kostka Potocki odroczył obrady sejmu do 28 czerwca do godziny 12 w celu przygotowania sprawozdania deputacji⁴.

Odroczone posiedzenie sejmu otworzył w południe 28 czerwca Marszałek, zawiadamiając obecnych, iż deputacja wypełniła swoje zadanie i o przeczytanie Raportu deputacji poprosił ministra skarbu Tadeusza Matuszewicza. W swojej mowie Matuszewicz przedstawił historię upadku Rzeczypospolitej, wskazując na głównego winowajcę upadku, którym była Rosja. Minister odczytał słynne słowa: „Jeśli przeto w dawniejszych epokach wszystko sprzysięgło się na naszą zgubę, w dzisiejszej wszystko sprzyja dźwiganiu naszemu, powstanie więc Polska, co ja mówię? Jest już Polska, a raczej nigdy ona być nie przestała. [...] Jesteśmy Polską, nie tylko my, co już używamy korzyści odrodzenia się naszego, są Polską również jak my, ci mieszkańcy i te krainy, co swego jeszcze oswobodzenia czekają”. Matuszewicz, stwierdzając przywrócenie Królestwa Polskiego za środek do realizacji tego historycznego celu, wskazał ogłoszenie Aktu Konfederacji Generalnej Królestwa Polskiego oraz powołanie władz Konfederacji. Następnie odczytał tekst aktu Konfederacji Generalnej⁵.

Akt Konfederacji Generalnej Królestwa Polskiego nie ograniczał się jedynie do ogólników, lecz powołaną instytucję określili osiemnastoma artykułami. Artykuł 1 informował, że sejm wiąże się w Konfederację Generalną Polski. Następny zawiadamiał, że Konfederacja sprawująca władzę ogłasza przywrócenie Królestwa Polskiego, a naród na nowo połączony jest w jedno ciało. Artykuły 3 i 4 zapowiadały zwołanie w całym Księstwie sejmików, celem przystępowania do Konfederacji, i inspirowały osoby prywatne do popierania całej akcji i przesyłania akcesów do Rady Generalnej. Następny artykuł zachęcał ludność zamieszkującą tereny zajęte przez nieprzyjaciół, aby wiązali się w Konfederację w razie ich oddalenia się. Artykuły 6 i 7 wzywały oficerów, żołnierzy i urzędników cywilnych i wojskowych o pozostawienie obcej służby i zajęcie miejsca pod chorągwiami polskimi w polskiej administracji. Artykuł 8 nakładał na władze duchowne, cywilne i wojskowe obowiązek informowania obywateli o powołaniu Konfederacji i jej celach. Następny artykuł informował, że posłowie skonfederowanego sejmu, którzy nie należeli do Rady Generalnej, upoważnieni byli do udania się do domów, albowiem mocą artykułu 10 Konfederacja przelewała na czas swej limity całą władzę na Radę Generalną z siedzibą w Warszawie⁶.

Do Rady powołano, obok Marszałka Konfederacji Adama Kazimierza Czartoryskiego, Stanisława Zamoyskiego, senatora wojewodę, biskupa wigierskiego Jana Gołaszewskiego, radców stanu Aleksandra Linowskiego i Marcina Badeniego, posła z powiatu brzezińskiego Antoniego Ostrowskiego, posła powiatu bydgoskiego Fryderyka hr. Skóźewskiego, posła z powiatu lubelskiego Joachima Owidzkiego,

⁴ *Ibidem*, s. 8, 132-138; A. Rembowski, *Z życia konstytucyjnego w Księstwie Warszawskim*, Warszawa 1906, s. 213.

⁵ *Diariusz sejmowy z roku 1812*, nr 2, s. 35-45.

⁶ *Ibidem*, s. 44-49.

posła z powiatu bialskiego Franciszka Wężyka, deputowanego z powiatu skalnierskiego i hebdowskiego Franciszka hr. Łubieńskiego, deputowanego z miasta Krakowa księdza Karola Skórkowskiego i referendarza stanu Kajetana Koźmiana, który został sekretarzem generalnym Konfederacji Generalnej. Członkowie Rady zostali właściwie wybrani przez ambasadora D. Pradta i Matuszewicza. Wywołało to protesty, że był to gwałt, ale szło o tak ważne problemy ogólne, że ta trudna w gruncie rzeczy sprawa utonęła w nawale innych, decydujących o losach narodu⁷.

Następne dwa artykuły Aktu odnosiły się do organizacji Rady Generalnej. Jej komplet oznaczono na pięć osób, a sekretarz generalny miał mieć głos stanowczy. Artykuł 13 nakazywał, aby wszystkie władze administracyjne, sądowe i wojskowe pozostały przy swoim urzędowaniu. Artykuły 14 i 15 zapowiadały wysłanie dwóch deputacji. Jedna miała być wysłana do księcia warszawskiego z prośbą, aby raczył przystąpić do Konfederacji, a druga do Napoleona dla złożenia mu Aktu Konfederacji i z prośbą, „aby raczył osłaniać swą potężną opieką kolebkę odradzającej się Polski”. Ostatnie artykuły informowały, że Konfederacja dążyć będzie ze wszystkich sił do zrealizowania postawionych sobie celów⁸.

Po przeczytaniu Aktu Konfederacji i krótkiej mowie marszałka sejm i Konfederacji członkowie Senatu, Rady Ministrów, Rady Stanu oraz posłowie i deputowani przystąpili do podpisywania Aktu. Następnie głos zabierali kolejno posłowie: Maciej Wodziński, Franciszek Wężyk, Józef Dembowski i Józef Bojanowski. W swoich wystąpieniach mówili o podniosłości decyzji podjętych przez sejm skonfederowany. Każdy z nich wspominał o zasługach Napoleona, bez którego nie mogłoby dojść do teraźniejszych okoliczności. Na koniec obrady sejm załimitował Stanisław Kostka Potocki, prezes Rady Stanu i Rady Ministrów, aż do podania nowego terminu⁹.

W tym momencie nasuwają się pytania – czy załimitowanie sejm było właściwą decyzją? Czy nie należało obradować dalej i podsycać atmosferę gorliwości wobec ojczyzny? Czy nie była to pierwsza utracona szansa Konfederacji? Odpowiedzi wiążą się z osobą ambasadora francuskiego arcybiskupa Dominique’a Pradta. Zastąpił on wielkiego przyjaciela Polaków Edwarda Piotra Ludwika Bignona, pracującego w Księstwie od marca 1811 r. i przygotowującego kraj do wielkiej wojny. Przed przybyciem otrzymał on dokładne wytyczne, które powtórzono Pradtowi.

⁷ *Historia dyplomacji polskiej 1795-1918*, t. III, red. L. Bazylow, Warszawa 1982, s. 109.

⁸ *Diariusz sejmowy...*, nr 2, s. 49-50.

⁹ *Ibidem*, s. 35-36; S. Starzyński, *Historia ustroju Polski porozbiorowej (Na podstawie wykładów uniwersyteckich poprawione przez autora)*, Lwów 1921, s. 15. Ważnym dokumentem pokazującym działania Konfederacji stanowi *Dziennik Konfederacji Jeneralney Królestwa Polskiego roku 1812* i *Dodatek do „Dziennika Konfederacji Jeneralney Królestwa Polskiego”, zawierający Uniwersały i odezwy Rady Generalnej, które dotąd oddzielnie tylko drukowane, a w „Dzienniku” umieszczone nie były*. Pierwszych sześć numerów Dziennika Konfederacji zawiera na początku wzmiankę: „Pismo niniejsze wychodzić będzie w drukarni Rządowej co dwa dni przez cały ciąg Konfederacji. W niej zawarte zostaną wszystkie akcesy i odezwy do Rady Konfederacji Jeneralnej przysłane, bądź od szczególnych osób, bądź od Władz, Magistratur i innych zgromadzeń; tudzież to wszystko co tylko ściągać się może do Konfederacji na d. 28. czerwca r. b. przez sejmujące stany zawiązaney”. Dziennik liczy 34 numery. Ostatni nosi datę 10 listopada 1812 r., patrz: *Dziennik Konfederacji Jeneralney Królestwa Polskiego roku 1812*, b.r.w., nr 1, s. 3-298.

Arcybiskup miał odegrać rolę ks. Étienne'a A. Berniera, znanego z powstania wandejskiego. Do zadań Pradta należało przygotowanie całej akcji zwołania sejmu skonfederowanego, następnie rozszerzenie ruchu niepodległościowego również na ziemie będące pod rządami Rosji, bez niepotrzebnego uderzania w Prusy i Austrię, będące w sojuszu z Francją. Miał realizować te zadania dyskretnie, jednak powinien „wszystko widzieć, wiedzieć o wszystkim, każdą czynność kierować i umysły ożywiać”. Jego urzędowanie, jak pisał E. Bignon, doprowadziło do sparaliżowania działalności ambasady francuskiej w Warszawie i zablokowania potężnej pomocy, jaką Napoleon spodziewał się otrzymać od narodu polskiego. To właśnie Pradt stał za pomysłem zlimitowania sejmu konfederackiego po zaledwie dwóch dniach obrad. Usprawiedliwiał tę decyzję kuriozalnie przed sekretarzem cesarza Hugonem Maretem, a później przed samym Napoleonem, dwoma przyczynami: pierwszą był termin sejmu, który „kolidował z kontraktami świętojańskimi”, czyli corocznym jarmarkiem świętojańskim, a drugą były „niebezpieczne uniesienia jakim tyle ludzi razem zebranych mogło się poddać, bez względu czy będą obarczeni pracą, czy też niezajęci niczem”. W liście do Mareta napisał „Gdyby im pozwolić [Polakom – J.P.], poszliby za daleko”¹⁰.

W Warszawie Pradt uznawany był raczej za wicekróla, a od swojego przybycia zaczął prowadzić w Warszawie własną politykę. Jął krytykować Radę Ministrów i postulował personalne zmiany. Chciał sprowadzić z Paryża barona Louisa, który miał przeprowadzić zmiany w administracji Księstwa. Zamiast doprowadzić do zintensyfikowania propagandy niepodległościowej, twierdził, że w Polsce potrzeba „raczej uzdy, niż ostrogi”. Zdziwienie wzbudzało zachowanie arcybiskupa Pradta, który chętnie brał udział w przyjęciach i balach, otaczając się na nich towarzystwem dam i odbierając tam hołdy jako reprezentant cesarza i wicekról, a nie jako ambasador¹¹.

Napoleon dowiedział się o warszawskiej akcji arcybiskupa Pradta 5 lipca i od razu chciał go zdymisjonować. Jednak, niestety, nie podjął takiej decyzji, rozumiejąc, że nominacja arcybiskupa to był jego błędny wybór. Złajał ambasadora w liście z 6 lipca. Podkreślał, że jego rola nie miała polegać na poprawianiu odezw redagowanych przez Polaków, pisał „[...] albowiem posłany jesteś do Warszawy nie na bawienie się w literaturę, lecz na sprawowanie czynności politycznych, [...] Instrukcje jakie otrzymałeś również jak nasze listy, powtarzały tylokrotnie WPanu, iż należało poruszyć wszystkie środki ku porwaniu za sobą umysłów [...], a tymczasem sejm miał tylko dwa posiedzenia! Do tej chwili sprowadziłeś WPan wielki ruch narodowy do rozmiarów widowiska teatralnego we dwóch scenach”¹².

E. Bignon w swoich wspomnieniach stwierdzał, że Napoleon czuł, choć nie dość głęboko, że działania ambasadora Pradta nie przyczyniły się do przekształcenia ziem

¹⁰ E. Bignon, *Polska w 1811 i 1813 roku. Pamiętniki francuskiego dyplomaty*, Kraków 1862, s. 181-190; A.M. Skałkowski, *O cześć imienia polskiego*, Warszawa-Lwów 1908, s. 248.

¹¹ M. Kukiel, *Wojna 1812 roku*, t. I, Kraków 1937, s. 120-121; F. Skarbek, *Dzieje Księstwa Warszawskiego*, t. III, Warszawa 1897, s. 56-57.

¹² E. Bignon, *op. cit.*, s. 191-192; J. Iwaszkiewicz, *Litwa w roku 1812*, Kraków i Warszawa 1912, s. 92-93.

polskich w drugą Wandę. Co więcej, „rozpędzenie” sejmu miało fatalne skutki, bo tylko sprawny organ parlamentarny o szerokim uznaniu społecznym mógł doprowadzić do wybuchu ogólnego powstania w zachodnich guberniach carstwa rosyjskiego zamieszkałych przez Polaków, a takie wystąpienie mogło mieć kolosalny wpływ na przebieg działań wojennych¹³.

Mimo takich kardynalnych błędów ambasador Pradt trwał w Warszawie aż do 10 grudnia 1812 r. Wtedy Napoleon w trakcie rejtury z Rosji przybył do stolicy Księstwa i po rozmowie z ambasadorem podjął spóźnioną decyzję o odwołaniu arcybiskupa i powołaniu na jego miejsce E. Bignona. W piśmie do Mareta cesarz konkludował, że „[...] przez godzinę prawił [Pradt – J.P.] duby smalone i nie ma najmniejszych zdolności do powierzonego sobie urzędu”¹⁴.

Tragiczną rolę arcybiskupa D. Pradta w czasie II wojny polskiej przedstawił on sam w swoich pamiętnikach wydanych w Paryżu w 1827 r. Napisał w nich, że „rozbiciem sejmu polskiego zgubiłem wyprawę Napoleona”¹⁵.

Niewątpliwym zagrożeniem dla sukcesu konfederacji było odseparowanie od jej działań księcia warszawskiego Fryderyka Augusta Wettyna. Już w trakcie budowania koncepcji ruchu konfederackiego Napoleon określił rolę monarchy warszawskiego. Na zjeździe monarchów niemieckich w Dreźnie, odbywającym się w dniach 16-29 maja 1812 r., cesarz stwierdził, że kierownictwo zamierzonego powstania należało przekazać samym Polakom. W ten sposób chciał pozostawić furtkę dla Aleksandra I do przyszłych rokowań pokojowych, które mogłyby nastąpić po pokonaniu wojsk rosyjskich. Dlatego w rozmowach z Fryderykiem Augustem Napoleon naciskał, aby ten nie stawał na czele ruchu, który z założenia powinien być ludowy, rewolucyjny. Doradzał przekazać władzę w Księstwie w ręce rządu warszawskiego, który miał działać odtąd pod nadzorem ambasadora francuskiego¹⁶.

Fryderyk August jeszcze w czasie zjazdu monarchów spełnił oczekiwania Napoleona dotyczące przekazania uprawnień królewskich na Radę Ministrów. Dekretem królewskim z 26 maja 1812 r. król z powodu „nadzwyczajnych teraźniejszej chwili okolicznościach i wielkie przeznaczenie narodowi rokujących, które wymagać mogą rozwinięcia środków najspiesznějších i najrozsądniejszych bez przymuszania żadnej zwłoki ani co do ich przyjęcia, ani co do ich wykonania”, przekazał pełną władzę wynikającą z konstytucji „władzy centralnej” w Warszawie, czyli Radzie Ministrów. Od tej chwili organ ten stawał się faktyczną władzą w Księstwie, który posiadał prawie wszystkie kompetencje królewskie, z wyjątkiem zawieszania w urzędowaniu ministrów oraz dokonywania zmian w organizacji

¹³ E. Bignon, *op. cit.*, s. 192.

¹⁴ S. Askenazy, *Ministerium Wielhorskiego 1815-1816*, Warszawa 1898, s. 59; K. Niedzielski, *Wojna w roku 1812*, Warszawa 1913, s. 212-214; T. Morawski, *Dzieje narodu polskiego*, t. VI, Poznań 1877, s. 164-165; M. Handelsman, *Rezydenci napoleońscy w Warszawie 1807-1813*, Kraków 1915, s. 271; B. Zamorski, *Stan polityczny Księstwa Warszawskiego w roku 1812*, Lwów 1865, s. 35.

¹⁵ B. Zamorski, *Stan...*, s. 26.

¹⁶ J. Willaume, *Fryderyk August jako książę warszawski (1807-1813)*, Poznań 1939, s. 282-283; *idem*, *Fryderyk August wobec sprawy polskiej 1812 r.*, Lwów 1936, s. 3-4; D. Nawrot, *Litwa i Napoleon w 1812 roku*, Katowice 2008, s. 141-142.

sądownictwa. Uzupełnieniem tych postanowień było zobowiązanie Rady do prowadzenia protokołów sesji i przesyłanie ich królowi, a decyzje miały zapadać w drodze uchwał podejmowanych większością głosów. Przy równości decydował głos Prezesa¹⁷.

Czy takie żądania Napoleona o osłabienie władzy monarszej i odsunięcie Fryderyka Augusta od spraw Księstwa były dobre dla przyszłości konfederacji? Oczywiście, Rada Konfederacji 30 czerwca wybrała specjalną deputację, która miała zawiadomić monarchę o przebiegu i decyzjach Sejmu ekstraordynaryjnego. W jej skład weszli książę Stanisław Jabłonowski, Edward Raczyński, Andrzej Czarniecki i ksiądz Józef Koźmian¹⁸. Król przyjął deputację na specjalnej audiencji 11 lipca 1812 r. Przebiegała ona w dobrej atmosferze. Następnego dnia wręczono delegacji akces króla do Konfederacji, kontrasygnowany nie tylko przez Stanisława Brezę, ale i przez Friedricha Senffta von Pilsacha jako ministra spraw zagranicznych, dla zaznaczenia, że akt dotyczy Królestwa Polskiego, nieobjętego panowaniem Fryderyka Augusta¹⁹.

Prawdziwe oblicze monarcha objawił jednak w trakcie sporu pomiędzy Radą Generalną Konfederacji a Radą Ministrów. Rada postanowiła rozszerzyć swoją pozycję polityczną. Nie chciała tylko przyjmować akcesów i listów do konfederacji. Radca stanu A. Linowski proponował radzie określenie jej zadań w następujący sposób – miała mieć ona prawo kierowania akcją polityczną i wojenną, nakładania nadzwyczajnych kontrybucji na terenie całego Królestwa Polskiego, wreszcie przygotowania materiałów do redakcji przyszłej konstytucji. Wykonanie tej uchwały powierzono komitetowi, w którego skład wszedł Tadeusz Matuszewicz. Jednak takie stanowisko Rady Konfederacji zaniepokoiło ambasadora Pradta i Radę Ministrów. Kiedy Rada zwróciła się do Rady Ministrów z zapytaniem o środki, jakie przedsięwzięto do obrony kraju przed wojskami nieprzyjacielskimi, oraz zażądała stałych wiadomości o wypadkach, które miałyby wpływ na podjęcie decyzji owołaniu pospolitego ruszenia, Rada Ministrów odpowiedziała, że zgodnie z zaleceniami ambasadora francuskiego Rada Konfederacji powinna się zająć jedynie działaniami moralnymi, bez wdawania się w czynności wykonawcze. Odpowiadając na zapytanie o pospolite ruszenie, Rada Ministrów stwierdziła, że nie zachodzi potrzeba jego zwołania, skoro obronę kraju powierzono regularnemu wojsku²⁰.

¹⁷ Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego, t. IV (b.r.w.), s. 327-329; M. Kukiel, *op. cit.*, s. 112-113; M. Kallas, *op. cit.*, s. 109-110; M. Krzymkowski, *Nadzwyczajne pełnomocnictwa dla Rady Ministrów w 1812 roku*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2011, t. 14, s. 117-118; W. Sobociński, *Historia ustroju i prawa Księstwa Warszawskiego*, Toruń 1964, s. 112-113; M. Rostworowski, *Rada Ministrów i Rada Stanu Księstwa Warszawskiego*, Kraków 1911, s. 78; M. Gałędek, *Prawne i polityczne uwarunkowania statusu ministra Księstwa Warszawskiego*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2013, t. 16, s. 165.

¹⁸ F. Skarbek, *op. cit.*, s. 66.

¹⁹ *Dziennik Konfederacji...*, nr 14, s. 120-122; J. Willaume, *Fryderyk August wobec sprawy polskiej...*, s. 11-12.

²⁰ J. Willaume, *Fryderyk August wobec sprawy polskiej...*, s. 13; *idem*, *Fryderyk August jako książę warszawski...*, s. 295.

O konflikcie Rada Ministrów powiadomiła króla, a ten poparł ją jednoznacznie, nie chcąc doprowadzić do usamodzielnienia Konfederacji Generalnej. Przez swojego posła w Wilnie generała Karla Friedricha Watzdorffa przestrzegał ks. Bassano, któremu Napoleon po swoim wyjeździe do wojska przekazał sprawy polityczne, przed inicjatywą Konfederacji, która według swych założeń „jest pozbawiona wszelkiego udziału w wykonywaniu praw zwierzchności, które przysługują poszczególnym rządóm”. Z tego względu Fryderyk August odmawiał Radzie Generalnej prawa informowania jej przez Radę Ministrów o wypadkach, przyznawał jej za to możliwość poufnego znoszenia się z rządem dla udzielenia mu pożytecznego pomysłu. Wreszcie książę stwierdzał, że Rada Generalna „nie może przystępować do żadnego kroku w związku z uzbrojeniem kraju lub nakładaniem nadzwyczajnych świadczeń, ani nawet obradować nad tem, o ile nie zostanie do tego powołana za strony N. Cesarza, lub rządu królewskiego, że wreszcie członkowie Rady nie przestają być poddanymi J.K.M., a Rada sama znajdująca się w Warszawie, będąc pod kontrolą rządu, może działać jedynie w sposób zgodny z jego zamiarami”²¹.

Fryderyk August spowalniał także prace nad nową konstytucją, jaką chciała przygotować Rada Generalna. Przez Senffta polecił Matuszewiczowi, który miał przygotowywać projekt, aby nie robiono zbyt wielkiego szumu wokół gromadzenia materiałów do nowej ustawy zasadniczej, chcąc w ten sposób doprowadzić do zaniechania dalszych prac. Jedyną osobą, która komunikowała się z sekretarzem stanu Stanisławem Brezą w sprawie zmian w konstytucji, był minister sprawiedliwości Feliks Łubieński. Jednak jego propozycje zmierzały do poprawy ustawy zasadniczej z 1807 r., a nie napisania nowej konstytucji. W korespondencji do Brezy minister określał poglądy wicemarszałka Konfederacji Stanisława Zamoyskiego, zwolennika zmodyfikowania konstytucji 3 maja, jako powrót do „przemocy arystokratycznej” i likwidacji zasady równości praw dla wszystkich mieszkańców²².

Dwuznaczną rolę księcia warszawskiego w stosunku do Konfederacji Generalnej podsumował Juliusz Willaume, pisząc: „Fryderyk August, kierując się osobistymi widokami, chociaż w zasadzie głosił, że jako książę warszawski nie odmawia poparcia ruchowi wyzwoleniczemu w przekonaniu, że korona polska pozostanie w jego rodzie, niedźwiedzią przecie wyrządził przysługę sprawie polskiej, współdziałając w tłumieniu inicjatywy narodu, mającego zerwać się do walki o swą niepodległość”²³.

Kolejnym błędem władz Konfederacji było złe potraktowanie Litwinów. Dnia 1 lipca 1812 r. Napoleon podjął decyzję o powołaniu 7-osobowej Komisji Rządu Tymczasowego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Po jej powołaniu Rada Generalna Konfederacji na posiedzeniu 11 lipca wystosowała odezwę do Komisji litewskiej z poleceniem przystąpienia do Konfederacji i rozpowszechnienia jej aktów i odezw

²¹ *Idem, Fryderyk August wobec sprawy polskiej...*, s. 15-16.

²² *Ibidem*, s. 16; M. Handelsman, *Projekt zmiany konstytucji z r. 1812*, [w:] M. Handelsman, *Pod znakiem Napoleona. Studia historyczne*, Warszawa 1913, s. 199-213; J. Czuby, *Księstwo Warszawskie – pierwsze nowoczesne państwo polskie?*, „Kwartalnik Historyczny” 2018, t. CXXV, z. 2, s. 389-390.

²³ J. Willaume, *Fryderyk August wobec sprawy polskiej...*, s. 17.

wzywających uwolnione powiaty, aby jak najszybciej przysyłały swoje akcesy. 14 lipca Komisja podpisała Akt Konfederacji Generalnej i wysłała swoją delegację do Warszawy²⁴.

Delegaci mieli przedstawić w Warszawie postulaty Komisji Tymczasowej o jak najszybszym powołaniu wspólnego rządu i negocjowali z Radą Ministrów i Radą Stanu o zniesieniu komór celnych między Księstwem Warszawskim a Wielkim Księstwem Litewskim oraz dostarczeniu informacji o taryfach monet, soli, cen sukna i innych artykułów wojennych potrzebnych dla formującego się wojska. Prócz tego delegaci mieli poprosić Radę Ministrów, jak i każdego ministra z osobna, o dostarczenie druków ustaw i organizacji zarówno Rady Ministrów, jak i Komisji Rządzącej z 1807 r., której uchwały miały szczególne znaczenie dla Rządu Litewskiego jako organu działającego w podobnych warunkach²⁵.

Potraktowanie delegacji było kuriozalne. Oficjalnie członkowie Rady Generalnej na uroczystym posiedzeniu kurtuazyjnie przyjęli Litwinów, a A. Linowski w swoim wystąpieniu starał się rozproszyć obawy Litwinów przed nieznaną Kodeksu Napoleona, zniesieniem poddaństwa i zapowiadał szybki zwrot do instytucji bardziej narodowych²⁶. Jednak w trakcie poufnych rokowań Litwini nie otrzymali nic. Na zapytanie o zwołanie wspólnego sejmu Rada odpowiedziała, że termin jego zwołania jest zupełnie niewiadomy, „zależy bowiem od różnych nieprzewidzianych zdarzeń i wypadków, które ani wiadomością, ani wróżbą wyprowadzić się nie dadzą”. Na sugestie o powołanie wspólnego rządu Rada odpowiedziała, że jest to jej największym pragnieniem, ale taka decyzja może być podjęta tylko przez cesarza Rada Ministrów również odrzuciła najważniejsze prośby członków delegacji litewskiej. Rząd warszawski nie zgodził się na proponowane zniesienie granicy celnej pomiędzy Księstwem a Litwą, tłumacząc tę decyzję słabością skarbu, który nie wytrzymałby pozbawienia dochodów płynących z tego tytułu. Na drugie żądanie dostarczenia soli nieodpłatnie lub za inne towary litewskie rząd odpowiedział odmownie, motywując swą decyzję podobnie jak przy pierwszej prośbie. Zgodzono się jedynie na wydanie ze składu w Bali 100 beczek soli zamorskiej do departamentu grodzieńskiego, odkładając do czasu późniejszego uregulowanie tej należności. Co do innych żądań delegatów litewskich ministerstwa spraw wewnętrznych i wojny udzieliły jedynie informacji względem gatunków i cen sukien oraz druków obejmujących urządzenia organizacyjne. Poza tym uproszono posłów, aby „za powrotem swoim do Rządu Tymczasowego chcieli być tłumaczami niewygasłego w sercach ich braci ku nim przywiązania, chętnej gotowości znoszenia się we wszystkich administracyjnych stosunkach i jednoczenia sił wszystkich ku wspólnemu i wielkiemu celowi dźwignienia Ojczyzny”²⁷. Przedstawiciele delegacji wrócili do Wilna z niewątpliwym niesmakiem.

²⁴ J. Iwaszkiewicz, *Litwa w roku...*, s. 77-78, 94-95.

²⁵ J. Iwaszkiewicz, *Konfederacja litewska w 1812 r.* [b.m. i r.w.], s. 6-7.

²⁶ *Dziennik Konfederacji...*, nr 23, s. 210-216; J. Iwaszkiewicz, *Litwa w roku...*, s. 107.

²⁷ J. Iwaszkiewicz, *Litwa w roku...*, s. 108-109.

Ostatnią przeszkodą, która utrudniała sukces Konfederacji, były kwestie personalne. Fatalną rolę ambasadora francuskiego D. Pradta przedstawiono powyżej. Jednak nie tylko on się nie sprawdził. Bronisław Zamorski w swoich publikacjach, jak i E. Bignon w swoich wspomnieniach wskazywali krąg osób, którym nie zależało na powodzeniu ruchu narodowego. W kręgu tzw. partii moskiewskiej Zamorski umieścił Adama Kazimierza Czartoryskiego, jego syna Adama Jerzego, Stanisława Zamoyskiego oraz ministrów Tadeusza Matuszewicza i Tadeusza Mostowskiego. To z tego kręgu jesienią 1812 r. wyszła propozycja zmiany orientacji politycznej i pozostawienia Napoleona, który musiał wycofywać się po klęsce wojennej z Aleksandrem I. Bignon napisał, że po objęciu ambasady po zdymisjonowanym Pradtcie na pierwszym posiedzeniu Rady Ministrów zauważył upadek ducha ministrów. W rozmowach z niektórymi z nich dowiedział się, że w salonie arcybiskupa naradzano się, któremu monarsze oddać kraj. Pisał również, że „od mojego powrotu zauważyłem, że dwaj ministrowie: Matuszewicz i Mostowski nienajlepiej byli do mnie usposobieni”. Oceniając Matuszewicza, Bignon kontynuował – „Jakoż postrzegłszy [Matuszewicz – J.P.] na początku wojny, że ciosy zadawane Rosji wcale nie były stanowcze i śmiertelne, natychmiast zwinął chorągiewkę i stał się odstępcą. Już od miesiąca sierpnia 1812 roku niezawisłe od księcia Adama, intrygował na swoją rękę i znalazł sobie drogę znoszenia się z Imperatorem za pośrednictwem generała Czaplica, rodem Polaka, dowodzącego dywizją jazdy w armii rosyjskiej zwanej naddunajską”²⁸.

Bardzo ostro Matuszewicza i władze Księstwa ocenił B. Zamorski, pisząc: „Matuszewicz główna sprężyna konfederacji jeneralnej i Matuszewicz pierwszy odstępcą Francji, narodu i tejże konfederacji. Sprzeczność to tłumaczy się jaśniej ścisłymi stosunkami, jakie ten minister miał z domem Czartoryskich, który tradycyjnie zachował politykę moskiewską. Prędzej do darowania jest Czartoryskim bawienie się w polako-moskali, ale nigdy sumienie prawe nie mogło pozwolić ministrowi Księstwa Warszawskiego, który na wierność królowi saskiemu i narodowi składał przysięgę, zaprzedać bezkarnie kraj i naród carowi. Smutny to obraz: oto car w ambasadorze francuskim de Pradt miał swojego sługę, [...] a w ministrach polskich Księstwa Warszawskiego płatnych drogim groszem polskim i zaufaniem nieograniczonym rządu i narodu, w ministrach z władzą dyktatorjalną – miał car swoich najwierniejszych sług, z tych sług dwaj najbezczelniej mu służyli, reszta milczeniem akceptowała te usługi. Teraz więc tłumaczy się jasno rozbitcie sejmu i beczynność konfederacji”²⁹.

²⁸ E. Bignon, *op. cit.*, s. 210-213, 249-259; B. Zamorski, *Stan...*, s. 25. Szerzej o zmianie orientacji politycznej ministrów Księstwa, zob. J. Przygodzki, *Próby zmiany orientacji politycznej władz Księstwa Warszawskiego po wojnie 1812 r.*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 1953, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 1997, t. CCLVI, s. 133-149; *idem*, *Rada Najwyższa Tymczasowa Księstwa Warszawskiego 1813-1815. Organizacja i działalność*, Wrocław 2002, s. 22-39; S. Askenazy, *Na rozdrożu 1812-1813*, Warszawa 1911.

²⁹ B. Ubalduś (właśc. B. Zamorski), *Wielkie Księstwo Warszawskie*, Lwów 1890, s. 102-103.

Ostatecznie Rada Generalna Konfederacji po opuszczeniu Warszawy pod naporem wojsk rosyjskich i przeniesieniu siedziby do Krakowa, 29 kwietnia 1813 r. załimitowała Konfederację. Za zawieszeniem jej działalności głosowali Stanisław Zamoyski prezydujący w zastępstwie marszałka księcia Adama K. Czartoryskiego, biskup wigierski Jan Gołaszewski, radca stanu Aleksander Linowski oraz sekretarz generalny Rady Kajetan Koźmian. Przeciwno tej decyzji byli poseł powiatu brzezińskiego Antoni Ostrowski, poseł powiatu bialskiego Franciszek Wężyk, a także ksiądz Karol Skórkowski, deputowany miasta Krakowa. Mimo oficjalnego protestu trzech oponentów decyzji zawieszenia Konfederacji (z 30 kwietnia) zapadła uchwała, iż „Rada Generalna Konfederacji Generalnej Królestwa Polskiego [...] widzi się być przymuszoną zawiesić zwyczajne posiedzenia i zostawić każdemu ze swych członków wolność rozporządzania na czas samym sobą podług możliwości i dogodności każdego”³⁰.

Podsumowując problematykę perspektyw Konfederacji Generalnej na odzyskanie niezawisłości narodowej, należy stwierdzić, że jej działania zostały zaprzętaszczone przede wszystkim przez zły dobór wykonawców zadań, które postawił przed Polakami Napoleon. Dla cesarza rozbudzenie tak wielkiego narodu, jakim byli Polacy, miało ułatwić prowadzenie działań wojennych przeciwko Rosji. To właśnie oni, zamieszkujący zachodnie gubernie imperium, mieli wystąpić przeciwko zaborcy i pozwolić na swobodny przemarsz w głąb carstwa wojsk francuskich. Niestety, desygnowany przez cesarza ambasador Pradt stał się głównym blokującym działania ruchu narodowego, a jego decyzję o doprowadzeniu sejmu do załimitowania po dwóch dniach należy nazwać zdradą interesów nie tylko Napoleona, ale i Polaków. To ambasador wstrzymywał na poziomie Rady Ministrów decyzję o zwołaniu pospolitego ruszenia, które mogło dać kilkanaście tysięcy zbrojnych. Niestety, żaden żołnierz Konfederacji nie wziął udziału w walkach w Rosji.

Kolejną pomyłką kadrową było powierzenie steru kierownictwa Konfederacji stronnikom Czartoryskich. Sam marszałek sejmu i Rady Konfederacji Adam Kazimierz Czartoryski, do tej pory nieuczestniczący w życiu politycznym Księstwa, dość szybko wycofał się z działań Rady, oddając stery ruchu swojemu szwagrowi St. Zamoyskiemu. Jego syn Adam Jerzy Czartoryski stał za kontaktami z carem Aleksandrem i był pełnomocnikiem części ministrów, którzy myśleli o zmianie orientacji politycznej. O tych działaniach wiedzieli i je akceptowali zarówno Zamoyski, jak i ambasador Pradt. Najaktywniejszym ze spiskowców byli Tadeusz Matuszewicz i Tadeusz Mostowski, również związani z Czartoryskimi. To właśnie ci ministrowie, a przede wszystkim Matuszewicz, mieli być siłą napędową Konfederacji, a stali się jej grabarzami.

Należy też wspomnieć o roli Fryderyka Augusta. Odsunięcie go od przywództwa ruchu narodowego było jednak błędem Napoleona, ponieważ mimo oficjalnego popierania idei odzyskania niezawisłości państwowej czuwał nad tym, aby nie

³⁰ S. Askenazy, *Na rozdrożu...*, s. 36; E. Bignon, *op. cit.*, s. 105-107; B. Zamorski, *Polska od roku 1807 do 1815*, Lwów 1871, s. 156-157; B. Ubaldus (B. Zamorski), *op. cit.*, s. 118-119.

uszczuplono jego pozycji. Kiedy należało oddać Radzie Konfederacji rzeczywistą władzę kosztem Rady Ministrów, ostro zaprotestował i doprowadził do storpedowania tego pomysłu. Nakazywał również obstrukcję prac nad nową konstytucją.

Ostatecznie powyższe okoliczności doprowadziły do tego, że Konfederacja utraciła rolę organu, który miał doprowadzić do wskrzeszenia niepodległego Królestwa Polskiego, stając się organem przyjmującym akcesy i listy do siebie samej i organizującym huczne obchody i uroczystości na koszt publiczny.

Bibliografia

Źródła drukowane

Diariusz sejmowy z roku 1812, Warszawa 1812.

Dodatek do „Dziennika Konfederacji Jeneralney Królestwa Polskiego”, zawierający Uniwersały i odezwy Rady Generalnej, które dotąd oddzielnie tylko drukowane, a w „Dzienniku” umieszczone nie były [b.r.w.].

Dziennik Konfederacji Jeneralney Królestwa Polskiego roku 1812 [b.r.w.].

Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego, t. IV [b.r.w.].

Literatura

Askenazy S., *Ministerium Wielhorskiego 1815-1816*, Warszawa 1898.

Askenazy S., *Na rozdrożu 1812-1813*, Warszawa 1911.

Bignon E., *Polska w 1811 i 1813 roku. Pamiętniki francuskiego dyplomaty*, Kraków 1862.

Czubaty J., *Księstwo Warszawskie – pierwsze nowoczesne państwo polskie?*, „Kwartalnik Historyczny” 2018, t. CXXV, z. 2.

Gałędek M., *Prawne i polityczne uwarunkowania statusu ministra Księstwa Warszawskiego*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2013, t. 16.

Handelsman M., *Projekt zmiany konstytucji z r. 1812*, [w:] M. Handelsman, *Pod znakiem Napoleona. Studia historyczne*, Warszawa 1913.

Handelsman M., *Rezydenci napoleońscy w Warszawie 1807-1813*, Kraków 1915.

Historia dyplomacji polskiej 1795-1918, t. III, red. L. Bazyłow, Warszawa 1982.

Iwaskiewicz J., *Konfederacja litewska w 1812 r.* [b.m. i r.w.].

Iwaskiewicz J., *Litwa w roku 1812*, Kraków i Warszawa 1912.

Kallas M., *Diariusze sejmów Księstwa Warszawskiego (zeszyt 3). Diariusz sejmowy z roku 1812*, „Teki Archiwalne” 1989, t. 21.

Krzymkowski M., *Nadzwyczajne pełnomocnictwa dla Rady Ministrów w 1812 roku*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2011, t. 14.

Kukiel M., *Wojna 1812 roku*, t. I, Kraków 1937.

Morawski T., *Dzieje narodu polskiego*, t. VI, Poznań 1877.

Nawrot D., *Litwa i Napoleon w 1812 roku*, Katowice 2008.

- Niedzielski K., *Wojna w roku 1812*, Warszawa 1913.
- Przygodzki J., *Konfederacja Generalna Księstwa Polskiego 1812-1813*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 2367, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 2002, t. CCLXXVI.
- Przygodzki J., *Próby zmiany orientacji politycznej władz Księstwa Warszawskiego po wojnie 1812 r.*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 1953, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 1997, t. CCLVI.
- Przygodzki J., *Rada Najwyższa Tymczasowa Księstwa Warszawskiego 1813-1815. Organizacja i działalność*, Wrocław 2002.
- Rembowski A., *Z życia konstytucyjnego w Księstwie Warszawskim*, Warszawa 1906.
- Rostworowski M., *Rada Ministrów i Rada Stanu Księstwa Warszawskiego*, Kraków 1911.
- Skałkowski A.M., *O cześć imienia polskiego*, Warszawa-Lwów 1908.
- Skarbek F., *Dzieje Księstwa Warszawskiego*, t. III, Warszawa 1897.
- Sobociński W., *Historia ustroju i prawa Księstwa Warszawskiego*, Toruń 1964.
- Starzyński S., *Historia ustroju Polski porozbiorowej (Na podstawie wykładów uniwersyteckich poprawione przez autora)*, Lwów 1921.
- Ubalduś B. (właśc. B. Zamorski), *Wielkie Księstwo Warszawskie*, Lwów 1890.
- Willaume J., *Fryderyk August jako książę warszawski (1807-1813)*, Poznań 1939.
- Willaume J., *Fryderyk August wobec sprawy polskiej 1812 r.*, Lwów 1936.
- Zamorski B., *Polska od roku 1807 do 1815*, Lwów 1871.
- Zamorski B., *Stan polityczny Księstwa Warszawskiego w roku 1812*, Lwów 1865.

Odpowiedzialność stron umowy kupna-sprzedaży z tytułu *vitia animi*

Liability of the parties of a purchase and sale contract for vitia animi

Streszczenie: Artykuł poświęcony jest odpowiedzialności stron umowy kupna-sprzedaży z tytułu *vitia animi* niewolnika będącego przedmiotem tego kontraktu. *Actio redhibitoria*, której poświęcony został pierwszy tytuł 21. księgi *Digestów Justyniańskich*, stosowana była przede wszystkim w przypadku chorób i wad cielesnych kupionego niewolnika. Prawnicy okresu klasycznego zwrócili jednak uwagę na fakt, że niewolnicy mogli być dotknięci również *vitia animi*, czyli różnego rodzaju defektami psychicznymi. Należały do nich przede wszystkim: skłonność do zbiegostwa i włóczęgostwa, popełnienie przez niewolnika przestępstwa, za którym szła odpowiedzialność noksalna jego właściciela, oraz występku zagrożonego karą śmierci, skazanie niewolnika na walkę na arenie z dzikimi zwierzętami, jego skłonności samobójcze oraz inklinacje do popełniania kradzieży. Rozszerzeniem katalogu *vitia*, będących podstawą odpowiedzialności sprzedawcy, zainteresowani byli szczególnie nabywcy. Stopniowe uwzględnienie w klauzulach gwarancyjnych dodawanych do umowy kupna-sprzedaży również *vitia animi*, których często nie sposób było dostrzec nawet przy dokładnym zapoznaniu się z towarem, pozwoliło niewątpliwie zmniejszyć ryzyko nabywcy związane z każdą taką transakcją.

Słowa kluczowe: *emptio venditio, vitia animi, edictum de macipiis vendundis, ectio empti, actio redhibitoria.*

Abstract: The article focuses on the liability of the parties of a purchase and sale contract for *vitia animi* of a slave, being a subject of the contract. *Actio redhibitoria*, which the 21st title of the Digest is devoted to, was generally applied in cases of maladies and physical defects of the latter. However, classical jurists pointed out that slaves could also have been affected by *vitia animi*, i.e. various sorts of mental disorders. Among the most frequent ones were proneness to runaway or vagrancy, committing a delict followed by noxal liability of his owner, committing a capital crime, condemnation to fighting wild beasts, suicidal tendencies, and inclination for thefts. An expansion of the *vitia*'s catalogue leading to the seller's liability lied in a special interest of the buyers. Gradual appreciation of *vitia animi*, which were often impossible to be discerned even in case of thorough examination of the goods, within warranty clauses added to the purchase and sale contract, unquestionably enabled to reduce the risk of the buyer, naturally associated with every transaction of this kind.

Keywords: *emptio-venditio, vitia animi, edictum de macipiis vendundis, ectio empti, actio redhibitoria.*

Wstęp

Niewolnicy, będący z punktu widzenia prawa rzymskiego rzeczami¹, stanowili częsty przedmiot konsensualnej umowy kupna-sprzedaży². W Rzymie przyjęto koncepcję Arystotelesa, zgodnie z którą niewolników traktowano jako mówiące narzędzia³. Marek Terencjusz Warron pisze bowiem (*O gospodarstwie wiejskim* 1,17,1):

*Nunc dicam agri quibus rebus colantur. Quas res alii dividunt in duas partes, in homines et adminicula hominum, sine quibus rebus colere non possunt; alii in trespartes, instrumenti genus vocale et semivocale et mutum, vocale, in quo sunt servi, semivocale, in quo sunt boves, mutum, in quo sunt plaustra*⁴.

„Teraz powiem o tych rzeczach, dzięki którym uprawiane są pola. Niektórzy dzielą je na dwie grupy: na niewolników i pomocników niewolników, bez których nie można uprawiać roli. Inni dzielą je na trzy grupy: narzędzia mówiące, wydające dźwięki nieartykułowane i nieme; [narzędzia] mówiące, wśród których są niewolnicy, [narzędzia] wydające dźwięki nieartykułowane, wśród których są woły, [narzędzia] nieme, wśród których są wozy”⁵.

Niewolników sprzedawano na licznych targowiskach znajdujących się w Rzymie⁶. Główne z nich znajdowały się na *Campus Martius*⁷. Gorszych jakościowo zbywano w okolicach świątyni Kastora⁸. Kobiety będące niewolnicami oferowano do sprzedaży nieopodal świątyni Wenus i na *Via Sacra*⁹.

¹ Szerzej na temat statusu prawnego niewolników w Rzymie, zob. W.W. Buckland, *The Roman Law of Slavery. The Condition of the Slave in Private Law from Augustus to Justinian*, Cambridge 1908.

² Szerzej na temat tej umowy, zob. R. Zimmermann, *The Law of Obligations: Roman Foundations of the Civilian Tradition*, Oxford 1996, s. 230-336.

³ Zob. Arystoteles, *Etyka Nikomachejska* 8,11,6 (1161b1-4): ὠφελῆται μὲν γὰρ πάντα ταῦτα ὑπὸ τῶν χρωμένων, φιλία δ' οὐκ ἔστι πρὸς τὰ ἄψυχα οὐδὲ δίκαιον. Ἄλλ' οὐδὲ πρὸς ἵππον ἢ βοῦν, οὐδὲ πρὸς δοῦλον ἢ δοῦλος. Οὐδὲν γὰρ κοινόν ἐστιν· ὁ γὰρ δοῦλος ἐμψυχον ὄργανον, τὸ δ' ὄργανον ἄψυχος δοῦλος. – „Bo choć wszystko to jest pomocą dla kogoś, kto tego używa, niemożliwa jest jednak zarówno przyjaźń, jak i sprawiedliwość w stosunku do rzeczy nieożywionych. A tak samo w stosunku do konia czy wołu i w stosunku do niewolnika jako takiego. Nie ma bowiem nic, co by było wspólne, niewolnik jest mówiącym narzędziem, a narzędzie nieożywionym niewolnikiem” (Arystoteles, *Etyka Nikomachejska*, przeł. D. Gromska, Warszawa 2007).

⁴ Szerzej, zob. G. Perl, *Zu Varros „instrumentum vocale”*, „Klio” 1977, vol. 59/2, s. 423-429.

⁵ Przekład autora.

⁶ Zob. Varro, *De re rustica* 5,146. Szerzej na temat handlu niewolnikami, zob. É. von Jakab, „Paeddicere” und „cavere” beim Marktkauf. *Sachmängel im griechischen und römischen Recht*, München 1997, s. 3-49; F. Kudlien, *Empticius servus. Bemerkungen zum antiken Sklavenmarkt*, „Historia” 1986, vol. 35, s. 240-256; K. Chodań, *Sprzedaż niewolników w świetle edyktu „De mancipiis vendundis”*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 3063, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 2008, t. CCCV, s. 25-34.

⁷ Zob. Liwiusz 3,10,1;22,33,1;45,42,12.

⁸ Seneka, *Dialogi* 2,13,4. Zob. też Plaut, *Wołek zbożowy*, w. 481. *Aedes Castoris* była jedną z najstarszych świątyń w Rzymie. Znajdowała się w południowo-wschodniej części *Forum Romanum*. Dedykowano ją Kastorowi i Polluksowi w dowód wdzięczności za zwycięstwo w bitwie nad jeziorem Regillus w 493 r. p.n.e. Zob. *Encyclopedia of the History of Classical Archaeology*, ed. N. Thomson de Grummond, London 1996, s. 1079.

⁹ Zob. Marcialis 2,63,2; Plaut, *Wołek zbożowy*, w. 488.

Zupełnie inaczej handlowano niewolnikami uznawanymi za towar szczególnie luksusowy: atrakcyjnymi fizycznie, dobrze urodzonymi, o wysokich kwalifikacjach czy urodziwymi. Tych sprzedawano w specjalnych pomieszczeniach, które porównać można do dzisiejszych ekskluzywnych butików¹⁰. Istniał także w Rzymie swoisty targ osobliwości, na którym można było nabyć niewolników ułomnych fizycznie, szkaradnych czy karłowatych¹¹.

Ulpian pisze, że przy okazji cenzusu właściciel powinien podać narodowość, wiek i wykształcenie niewolników¹². Można zatem przyjąć, że czynniki te miały duży wpływ na ich cenę¹³. Decydowały o niej jednak przede wszystkim cechy fizyczne niewolnika: siła, muskulatura i stan zdrowia. Wpływały na nią także cechy mentalne: charakter, posiadane przez *servi* talenty czy praktyczne umiejętności¹⁴. Przy niektórych transakcjach mogły wręcz mieć one znaczenie decydujące¹⁵.

1. *Edictum de macipiis vendundis*

Zasady odpowiedzialności sprzedawcy za wady towaru określono w dwóch edyktach edylów kurulnych¹⁶. Pierwszym był edykt *de macipiis vendundis*, wydany

¹⁰ Marcjalis 9,59,3-6:

„W Septach, gdzie Rzym swe skarby wystawia na pokaz,
Mamurra długo krąży, wprost nie spuszcza z oka,
Ładnych chłopców, wszelako nie o tych mu idzie,
Których łatwo z ulicy każdy może widzieć,
Lecz tych w głębi, za ścianką podestu ukrytych,
Niedostępnych dla oka gapiów pospolitych”.

Marcjalis, *Epigramy*, przeł. S. Kołodziejczyk, Warszawa 1988.

¹¹ Plutarch, *O wścibstwie* 10: „Tak w Rzymie trafiają się ludzie, którzy lekceważą sobie malowidła, posągi, a nawet, na Zeusa, wystawionych na sprzedaż urodziwych chłopców i kobiety, a spieszą na targ osobliwości, przyglądając się osobnikom beznogim, krótkorekim, mającym troje oczu lub strusią głowę, i dopytując się, czy się gdzie nie urodziła:

Dwoista postać, dziwoląga tworząc kształt. Ale jeśli by ktoś te osoby ciągle przyprowadzał do takich widoków, rychło by spowodowały one przesyt i mdłości” (Moralia. Wybór, t. 1, tłum. Z. Abramowiczówna, Warszawa 1977).

¹² D. 50,15,4,5: 5. *In servis deferendis observandum est, ut et nationes eorum et aetates et officia et artificia specialiter deferantur.* – 5. „Jeśli chodzi o zgłaszanie niewolników do spisu majątku, należy pamiętać, aby zgłosić odrębnie dla każdego z nich: nację, wiek, rodzaj służby, <którą pełni> oraz posiadane umiejętności”. Wszystkie przekłady Digestów pochodzą z *Digesta Iustiniani. Digesta Justyniańskie. Tekst i przekład*, t. 4 (ks. 20-27), red. T. Palmirski, przeł. K. Hilman *et al.*, Kraków 2014; t. 7.2, Kraków 2017.

¹³ Zob. É. von Jakab, *op. cit.*, s. 7-10.

¹⁴ Literaturę dotyczącą tej kwestii podaje É. von Jakab, *op. cit.*, s. 8, przyp. 34.

¹⁵ Swetoniusz w dziele *O gramatykach i retorach* 3 pisze, że gramatyka Lutacjusza Dafnisa sprzedano za 700 000 sesterców.

¹⁶ Materiał źródłowy dotyczący tej problematyki zawarty jest głównie w pierwszym rozdziale 21. księgi *Digestów Justyniańskich* (D. 21,1,1-65), zatytułowanym *De aedilicio edicto et redhibitione et quanti minoris* (*O edyktie edylów kurulnych i o skardze o rozwiązanie kontraktu-kupna sprzedaży oraz o skardze o obniżenie ceny z powodu wad fizycznych sprzedanej rzeczy*). Znalazły się w nim fragmenty

na przełomie III i II w. p.n.e., drugim *de iumentis vendundis*, którego daty powstania nie znamy¹⁷.

Pierwszy z wymienionych edyktów stanowił:

D. 21,1,1 *Ulpianus libro primo ad edictum aedilium curulium: 1. Aiunt aediles: qui mancipia vendunt certiores faciant emptores, quid morbi vitiiue cuique sit, quis fugitivus errove sit noxave solutus non sit: eademque omnia, cum ea mancipia venibunt, palam recte pronuntianto, quodsi mancipium adversus ea venisset, sive adversus quod dictum promissumve fuerit cum veniret, fuisset, quod eius praestari oportere dicitur: emptori omnibusque ad quos ea res pertinet iudicium dabimus, ut id mancipium redhibeatur. si quid autem post venditionem traditionemque deterius emptoris opera familiae procuratorisve eius factum erit, sive quid ex eo post venditionem natum adquisitum fuerit, et si quid aliud in venditione ei accesserit, sive quid ex ea re fructus pervenerit ad emptorem, ut ea omnia restituat. item si quas accessiones ipse praestiterit, ut recipiat. item si quod mancipium capitalem fraudem admiserit, mortis consciscendae sibi causa quid fecerit, inve harenam depugnandi causa ad bestias intromissus fuerit, ea omnia in venditione pronuntianto: ex his enim causis iudicium dabimus. hoc amplius si quis adversus ea sciens dolo malo vendidisse dicitur, iudicium dabimus.*

„ULPIANUS w księdze pierwszej *Komentarza do edyktu edylów kurulnych*: 1. Edylo- wie stanowią: «Ci, którzy sprzedają niewolników, powinni powiadomić kupujących, jakie choroby czy wady ma każdy z nich, który z nich ma skłonność do uciezek albo jest włączyć lub czy nie został zwolniony z odpowiedzialności z tytułu popełnienia bezprawnego czynu powodującego szkodę. I wszystko to mają oni, a gdy sprzedają tych, niewolników, oznajmić publicznie i zgodnie ze stanem faktycznym. Gdyby zaś sprzedano niewolnika z naruszeniem powyższych zasad, albo gdyby jego stan nie zgadzał się z tym, co oświadczone albo przyrzeczone przy sprzedaży, udzielimy kupującemu i wszystkim, których ta sprawa dotyczy, skargi w tym zakresie, w którym przyjmuje się odpowiedzialność sprzedawcy, tak aby ten niewolnik mógł zostać zwrócony»”.

Obowiązkiem sprzedawcy było zatem poinformowanie kupującego o chorobach i wadach niewolnika. Służyła do tego specjalna tabliczka, na której wymieniane były *morbi et vitia*. Pisze o tym Aulus Gellius (*Noce attyckie* 4,2,1):

prac 11 jurystów, przede wszystkim komentarze do edyktu edylów kurulnych autorstwa Gaiusa, Ulpiana i Paulusa.

¹⁷ Szerzej zob. H. Vincent, *Le droit des édiles. Étude historique et économique des prescriptions édiliciennes sur la vente et la garantie*, Paris 1922; G. Impallomeni, *L'editto degli edili curuli*, Padova 1955; L. Manna, *Actio redhibitoria e responsabilità per i vizi della cosa nell'editto de mancipiis vendundis*, Milano 1994; E. Chevreau, *L'édit des édiles curules: un droit des marchés avant la lettre?*, [w:] *Agoranomes et édiles. Institutions des marchés antiques*, textes réunis par L. Capdetrey, C. Hasenohr, Paris 2012, s. 223-233; D. Donadio, *Responsabilità del venditore per i vizi della 'res empti': a proposito di D. 19.1.13.1 (Ulp. 32 ad ed.)*, „Index” 2005, vol. 33, s. 481-511.

In edicto aedilium curulium, qua parte de Mancipiis vendundis cautum est, scriptum sic fuit: Titulus servorum singulorum scriptus sit curato ita ut intellegi recte possit quid morbi vitiive cuique sit, quis fugitivus errove sit noxave solutus non sit.

„W edykcje edylów kurulnych, w części, gdzie uregulowano sprzedaż niewolników, tak było napisane: «Niech zostanie dopilnowane, aby dla każdego niewolnika została napisana tabliczka tak, żeby łatwo można było zrozumieć, na jaką który cierpi chorobę lub przypadłość, który jest zbiegiem lub włóczęgą albo nie został uwolniony od odpowiedzialności noksalnej»¹⁸.

Jeśli sprzedawca nie chciał udzielić kupującemu gwarancji co do sprzedawanego niewolnika, zakładał mu na głowę czapkę (*pilleus*)¹⁹. Dzięki temu zwyczajowi potencjalny nabywca miał świadomość, że taki *servus* może posiadać jakieś wady i, kupując go, nie będzie mógł skorzystać z ochrony prawnej. Transakcja taka zawierana była zatem na ryzyko kupującego, który po obejrzeniu niewolnika mógł zawrzeć umowę, jednak bez stypulacji gwarancyjnej.

Ulpian podaje, że *venditor* winien także podać, jakiej narodowości jest sprzedawany *servus*.

D. 21,1,31,21: *Qui Mancipia vendunt, nationem cuiusque in venditione pronuntiare debent: plerumque enim natio servi aut provocat aut deterret emptorem: idcirco interest nostra scire nationem: praesumptum etenim est quosdam servos bonos esse, quia natione sunt non infamata, quosdam malos videri, quia ea natione sunt, quae magis infamis est. Quod si de natione ita pronuntiatum non erit, iudicium emptori omnibusque ad quos ea res pertinebit.*

„Ci, którzy sprzedają niewolników, powinni poinformować w momencie sprzedaży, jaka jest narodowość każdego z nich. Często bowiem pochodzenie niewolnika albo zachęca, albo odstrasza kupca. Dlatego ma dla nas znaczenie wiedza o <jego> przynależności etnicznej. Zakłada się bowiem, że niektórzy niewolnicy są dobrzy, ponieważ należą do zbiorowości etnicznej, która cieszy się dobrą opinią. Inni zaś uważani są za

¹⁸ Przekład A. Tarwacka, *Czym się różni choroba od przypadłości; a także jakie znaczenie miały te słowa w edykcje edylów; oraz czy eunuch i bezpłodna kobieta podlegają zwrotowi; różne opinie na ten temat – Aulus Gellius, ‘Noce attyckie’ 4,2. Tekst – tłumaczenie – komentarz, „Zeszyty Prawnicze” 2013, vol. 13/1, s. 227.*

¹⁹ O zwyczaju tym pisze Aulus Gellius, *Noce attyckie* 6,4: 1. *Pilleatos servos venum solitos ire, quorum nomine venditor nihil praestaret, Caelius Sabinus iurisperitus scriptum reliquit. 2. Cuius rei causam esse ait, quod eiusmodi condicionis Mancipia insignia esse in vendundo deberent, ut emptores errare et capi non possent, neque lex vendundi opperienda esset, sed oculis iam praeciperent, quodnam esset Mancipiorum genus.* – „1. Jurysta Caelius Sabinus napisał, że w czapkach sprzedawano zwykle niewolników, za których zbywca nie udzielał gwarancji. 2. Stwierdził, że przyczyną tego jest fakt, iż niewolnicy tego rodzaju powinni być oznaczeni przy sprzedaży, żeby nabywcy nie mogli się pomylić i dać się podejść, i żeby nie trzeba było czekać na umowę sprzedaży, ale żeby już naocześnie mogli stwierdzić, jaki to rodzaj niewolników” (A. Tarwacka, *O jakich niewolnikach i z jakiego powodu jurysta Caelius Sabinus napisał, że zwykło się ich sprzedawać w czapkach; oraz jacy niewolnicy byli zgodnie ze zwyczajem przodków sprzedawani pod koroną; także co oznacza samo „pod koroną” – Aulus Gellius, ‘Noce attyckie’ 6,4. Tekst – tłumaczenie – komentarz, „Zeszyty Prawnicze” 2013, vol. 13/2, s. 219).*

złych, gdyż wywodzą się z ludu, który ma raczej złą sławę. Jeśli zaś pochodzenie niewolnika nie zostało w tych okolicznościach podane, nabywcy oraz wszystkim, którzy będą mieć w tym interes prawny, udziela się skargi, dzięki której kupujący może zwrócić niewolnika”.

Przepisy zawarte w edykcie edylów kurulnych dotyczyły początkowo jedynie umów zawieranych na targowiskach, które objęte były jurysdykcją edylów. Stopniowo zaczęto je stosować także w Italii. Potwierdzeniem stosowania norm przewidzianych w edykcie edylów kurulnych jest m.in. 43. tabliczka z odnalezionego w Puteoli archiwum Sulpicjuszy z I w.²⁰, datowana na 18 sierpnia 38 r.²¹:

TP Sulp. 43: TPSulp. 43: *[solutum] esse fugit[i]vom [err]onem non esse [et] cetera ex edicto aed. cur. [q]uae huiusque an[n]i scripta conprehensaque sun[t] recte prae-star[et] d]uplam [p]pecuniam ex form[ula] ita [u]ti [ad]s[o]let recte [dar]i stipul. [e]st T. Vestorius Arpocra mi[n]or [spo]pondit T. Vestorius Phoenix. Actum Puteol XII k. Se[p]t. Se[r. A]sin[io] Sex. Nonio cos.*

„[...] że nie idzie za nim odpowiedzialność noksalna, że nie jest zbiegiem ani włączeniem i pozostałe sprawy z edyktu edylów kurulnych, które w tym roku zapisano i zawarto, prawidłowo zagwarantować i dwukrotną kwotę pieniężną z formuły, jak to jest w zwyczaju, dać przyrzekł T. Vestoriusowi Arpokrze młodszemu stypulacyjnie T. Vestorius Phoenix. Zawarto w Puteoli 12 dni przed kalendami wrześniowymi za konsulat Serviusa Asinius i Sextusa Noniusa”²².

Z tabliczki wynika, iż sprzedawca T. Vestorius Phoenix udzielił stypulacyjnie gwarancji²³ nabywcy T. Vestoriusowi Arpokrze młodszemu, że za sprzedawanym niewolnikiem nie idzie odpowiedzialność noksalna, że nie jest zbiegiem ani włączeniem, oraz gwarancji odnośnie do pozostałych kwestii z edyktu edylów kurulnych, które w tym roku zapisano i zawarto, a także zapłacić dwukrotną kwotę pieniężną z formuły, jak to jest w zwyczaju. Tabliczka nie zachowała się, niestety, w całości. W brakującym tekście wymieniono zapewne choroby i wady niewolnika.

Gwarancje takie odnajdujemy także na dwóch tabliczkach ze zbioru określonego jako *Tabulae Herculanenses*, pochodzącego również z I w.²⁴ O rozpowszechnionej praktyce udzielania gwarancji dotyczących wad towaru świadczą również inne źródła epigraficzne, pochodzące z różnych regionów imperium i okresów

²⁰ Na temat archiwum Sulpicjuszy, zob. G. Camodeca, *L'archivio puteolano dei Sulpicii*, cz. 1, Napoli 1992, s. 3-22; J. Urbanik, *Tabliczki Sulpicjuszy i rzymska praktyka prawna*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1999, t. 51, z. 1-2, s. 51-74.

²¹ Zob. G. Camodeca, *op. cit.*, s. 141-155; R. Ortu, *'Aiunt aediles...'. Dichiarazioni del venditore e vizi della cosa venduta nell'editto 'de mancipiis emundis vendundis'*, Torino 2008, s. 90-92.

²² Przekład A. Tarwacka, *Obrócić prawo w żart. Instytucje prawne w zbiorze dowcipów „Philogelos”*, Warszawa 2016, s. 129-130.

²³ Treść stypulacji zrekonstruował G. Camodeca, *op. cit.*, s. 150.

²⁴ Zob. TH 60 i 62 (omawia je G. Camodeca, *Tabulae Herculanenses. Edizione e commento*, Roma 2017, cz. 2, rozdz. 10, *Le emptiones di schiavi*, s. 169-186).

historycznych: Londynu²⁵ (I w.) czy z Dacji²⁶ (II w.). Ponadto znajdujemy je na papyrusach z Pamfilii²⁷, Egiptu²⁸ i Fenicji²⁹ (II-IV w.), jak również w jednym z dokumentów z archiwum Dioskorosa z VI w.³⁰

2. *Morbus i vitium*

Prawnicy okresu klasycznego rozróżniali dwa pojęcia: *morbus* i *vitium*. Domicjusz Ulpian prezentuje definicję Sabinusa:

D. 21,1,7-8: 7. *Sed sciendum est morbum apud Sabinum sic definitum esse habitum cuiusque corporis contra naturam, qui usum eius ad id facit deteriorem, cuius causa natura nobis eius corporis sanitatem dedit: id autem alias in toto corpore, alias in parte accidere (namque totius corporis morbus est puta φθίσις febris, partis veluti caecitas, licet homo itaque natus sit): vitiumque a morbo multum differre, ut puta si quis balbus sit, nam hunc vitiosum magis esse quam morbosum. Ego puto aediles tollendae dubitationis gratia bis κατὰ τοῦ αὐτοῦ idem dixisse, ne qua dubitatio supereset. 8. Proinde si quid tale fuerit vitii sive morbi, quod usum ministeriumque hominis impediatur, id dabit redhibitioni locum, dummodo meminerimus non utique quodlibet quam levissimum efficere, ut morbosus vitiosusve habeatur.*

„Należy jednak wiedzieć, że u Sabinusa choroba została zdefiniowana jako czyjś stan fizyczny niezgodny z naturą, w którym sprawność ciała jest na tyle ograniczona, iż nie może ono wykonywać tych czynności, do których z natury potrzebne jest zdrowe ciało. Choroba może dotyczyć bądź całego ciała, bądź jego części (chorobami całego ciała są na przykład gruźlica i febra, chorobą części ciała – ślepotą, nawet jeśli człowiek się z nią urodził). Wada wyraźnie różni się od choroby. Na przykład jąkanie się jest bardziej wadą niż chorobą. Oczywiście uważam, że edylowie celem usunięcia niepewności dwa razy wyrazili to samo w tej samej kwestii, by nie było już żadnych wątpliwości. 8. Dlatego, gdyby w wyniku wady czy choroby wystąpiło coś takiego, co wpływa ujemnie na użyteczność i pracę niewolnika, da to podstawę do <jego> zwrotu, bylebyśmy tylko pamiętali, że nie w każdym przypadku dowolna mała istotna okoliczność powoduje, że uznaje się go za chorego lub posiadającego wady”.

²⁵ Zob. R.S.O. Tomlin, *The Girl in Question. A New Text from Roman London*, „Britannia” 2003, vol. 34, s. 41-51.

²⁶ Zob. FIRA III nr 87-89. Por. E. Pólay, *Verträge auf Wachstafeln aus dem römischen Dakien*, „Aufstieg und Niedergang der römischen Welt: Geschichte und Kultur Roms im Spiegel der neueren Forschung” 1982, vol. II.14, s. 509-523; É. von Jakab, *op. cit.*, s. 166 i n.; T. Sambrian, *La mancipatio nei tritici della Transilvania*, „Diritto @ Storia” 2005, vol. 4, <http://www.dirittoestoria.it/4/Tradizione-Romana/Sambrian-Mancipatio-tritici-Transilvania.htm> [dostęp 25.11.2019].

²⁷ Zob. P. Turner 22; BGU III 887.

²⁸ Zob. SB III 6016; SB V 8007; P. Abinn. 64.

²⁹ Zob. BGU I 316.

³⁰ Por. J. Urbanik, *P. Cairo Masp. I 67120 recto and the Liability for Latent Defects in the Late Antique Slave Sales: or Back to 'Epaphe'*, „Journal of Juristic Papyrology” 2012, vol. 50, s. 219-247.

W szesnastym tytule 50. ks. *Digestów Justyniańskich* umieszczono także objaśnienie tych terminów dokonane przez Modestyna.

D. 50,16,101,2 (*Modestinus libro nono differentiarum*): *Verum est „morbum” esse temporalem corporis inbecillitatem, „vitium” vero perpetuum corporis impedimentum, veluti si talum excussit: nam et luscus utique vitiosus est.*

MODESTINUS w księdze dziewiątej *Rozróżnień*: „[...] Słuszne jest, że «choroba» to chwilowa słabość ciała, zaś wada to trwały uszczerbek na ciele, jak na przykład jeśli ktoś złamał nogę w kostce albo stracił oko. Wszak i ślepy na jedno oko z pewnością <może być traktowany> jak <osoba> posiadająca wadę”.

3. *Vitia animi*

Edykt edylów kurulnych przewidywał przede wszystkim odpowiedzialność za wady fizyczne towaru (*vitia corporis*). Co najmniej od drugiej połowy II w. wyróżniano jednak także *vitia animi*, czyli defekty psychiczne niewolnika³¹. Pojęcie to pojawia się w tekście prawnika z tego okresu Venuleiusa:

D. 21,1,65,2 *Venuleius libro quinto actionum: pr. Animi potius quam corporis vitium est, veluti si ludos adsidue velit spectare aut tabulas pictas studiose intueatur, sive etiam mendax aut similibus vitiis teneatur.*

„VENULEIUS w księdze piątej monografii *O skargach*: «Jest to raczej wada umysłu niż ciała, jeśli na przykład, niewolnik ciągle pragnie oglądać widowiska lub niestrudzenie przypatruje się obrazom, jak również jeśli jest kłamcą, albo jest dotknięty podobnymi wadami»”.

Ulpian wyraźnie podkreśla, że termin *vitium* dotyczy wyłącznie ciała. Prawnik pisze jednak, że sprzedawca ponosi także odpowiedzialność za defekty psychiczne niewolnika (*vitia animi*), ale tylko wtedy, jeśli gwarantował nabywcy ich brak.

D. 21,1,4,3: [...] *Et videmur hoc iure uti, ut vitii morbique appellatio non videatur pertinere nisi ad corpora: animi autem vitium ita demum praestabit venditor, si promisit, si minus, non. Et ideo nominatim de errone et fugitivo excipitur: hoc enim animi vitium est, non corporis. Unde quidam iumenta pavida et calcitrosa morbosus non esse adnumeranda dixerunt: animi enim, non corporis hoc vitium esse. 4. In summa si quidem animi tantum vitium est, redhiberi non potest, nisi si dictum est hoc abesse et non abest: ex empto tamen agi potest, si sciens id vitium animi reticuit: si autem corporis solius vitium est aut et corporis et animi mixtum vitium, redhibitio locum habebit.*

³¹ Zob. J.-J. Aubert, *Vitia animi: Tares mentales, psychologiques, caractérielles et intellectuelles des esclaves en droit Romain*, [w:] *I diritti degli altri in Grecia e a Roma*, eds. A. Maffi, L. Gagliardi, Sankt Augustin 2011, s. 236-248.

„3. [...] Przyjmujemy jednakże, że stosuje się zasadę, zgodnie z którą określenie «wada» i «choroba» odnoszą się wyłącznie do ciała. Sprzedawca będzie natomiast odpowiadał za defekt psychiczny tylko wtedy, jeśli zapewnił o jego braku. W przeciwnym wypadku – nie będzie. Z tego powodu czyni się <w edykcje> wyraźny wyjątek w odniesieniu do niewolników skłonnych do włóczęgostwa i ucieczek – jest to bowiem wada umysłu, a nie ciała. Dlatego niektórzy juryści twierdzą, że zwierzęta robocze, które są bojaźliwe czy narowiste, nie powinny być zaliczane do chorych, gdyż jest to wada umysłu, nie zaś ciała”.

Cytowane do tej pory źródła wymieniały trzy *vitia animi*: skłonność do zbiegostwa, włóczęgostwo oraz popełnienie przez niewolnika przestępstwa, za którym szła odpowiedzialność noksalna jego właściciela³².

Niewolnik, którego obciążała pierwsza przypadłość, określaną jest w źródłach terminem *servus fugitivus*³³. Domicjusz Ulpian podaje, jak pojęcie to rozumieli dwaj juryści – Ofilius oraz Caelius Sabinus:

D. 21,1,17,2 pr.: *Quid sit fugitivus, definit Ofilius: fugitivus est, qui extra domini domum fugae causa, quo se a domino celaret, mansit. 1. Caelius autem fugitivum esse ait eum, qui ea mente discedat, ne ad dominum redeat, tametsi mutato consilio ad eum revertatur: nemo enim tali peccato, inquit, paenitentia sua nocens esse desinit.*

„Ofilius określa, kto to jest «niewolnik skłonny do ucieczek». Skłonny do ucieczek jest niewolnik, który w wyniku ucieczki przebywał poza domem swojego właściciela po to, aby się przed nim ukryć. 1. Caelius Sabinus stwierdza zaś, że niewolnikiem mającym skłonność do ucieczek jest także ten, kto oddał się z takim zamiarem, aby nie wrócić do właściciela, nawet jeśli, zmieniawszy zdanie, powraca do niego”.

Drugą wadą była skłonność niewolnika do włóczęgostwa. Niewolnik obarczony taką wadą określaną jest w źródłach słowem *erro*³⁴. Oto jak pojęcie to rozumieli dwaj juryści Labeon oraz Ulpian.

³² Właściciel niewolnika ponosił odpowiedzialność za delikty popełnione przez swego niewolnika (kradzież, wyrządzenie szkody w cudzym majątku, zniewagę). Osoba poszkodowana mogła wtedy pozwać właściciela i uzyskać wyrok zasądający karę pieniężną. Właściciel mógł jednak uwolnić się od odpowiedzialności, jeśli wydał poszkodowanemu sprawcę czynu przez mancyzację (*noxae datio*). Odpowiedzialność noksalna podążała za sprawcą czynu zabronionego (G. 4,77: *Omnnes autem noxales actiones caput sequuntur*). Odpowiadał zatem ten, kto miał niewolnika w momencie popełnienia deliktu, ale ten, kto by właścicielem w momencie *litis contestatio*. W przypadku sprzedaży niewolnika edykt edylów kurulnych nakazywał powiadomić nabywcę o możliwej odpowiedzialności noksalnej. Jeśli sprzedawca nie uczynił tego, sprzedany niewolnik obciążony był wadą.

³³ Szerzej zob. G. Klingenberg, *Servus fugitivus*, [w:] *Corpus der Römischen Rechtsquellen zur Antiken Sklaverei* X,6, Stuttgart 2005; N. Donadio, *Sulla comparazione tra desertor e fugitivus, tra emansor ed erro in D. 49.16.4.14*, [w:] *Scritti in ricordo di B. Bonfiglio*, ed. E. Cantarella, Milano 2004, s. 137-177; G. Rizzelli, *Il fugitivus di D. 50,16,225 (Tryph. 1 disp)*, [w:] *Studi in onore di Antonino Metro*, ed. C. Russo Ruggeri, Milano 2010, s. 253-282.

³⁴ Szerzej na ten temat, zob. R. Gamauf, *Erro: Suche nach einem verschwundenen Sklaven. Eine Skizze zur Interpretationsgeschichte des ädilischen Edikts*, [w:] *Inter cives nec non peregrinos. Essays in honour of Boudewijn Sirks*, eds. J. Hallebeek, M. Schermaier, R. Fiori, E. Metzger, J.-P. Coriat, Göttingen 2014, s. 269-287; C. Carrasco García, *Fugitivus vel erro: del que huye aun estando presente y del que*

D. 21,1,17,14: *Erronem ita definit Labeo Pusillum fugitivum esse, et ex diverso fugitivum magnum erronem esse. Sed proprie erronem sic definimus: qui non quidem fugit, sed frequenter sine causa vagatur et temporibus in res nugatorias consumptis serius domum redit.*

„Labeo określa włóczęgę jako niewolnika mającego niewielką skłonność do uciezek, a z drugiej strony niewolnika skłonnego do uciezek jako wielkiego włóczęgę. We właściwym znaczeniu włóczęgę definiujemy jednak następująco: jest to ktoś, kto nie tyle ucieka, co często wałęsa się bez powodu i marnując czas na błażostki, wraca do domu zbyt późno”.

W dalszej części edyktu edylów kurulnych wymieniono kolejne *vitia animi*:

D. 21,1,21,1: *Item si quod mancipium capitalem fraudem admiserit, mortis conscientiae sibi causa quid fecerit, inve harenam depugnandi causa ad bestias intromissus fuerit, ea omnia in venditione pronuntiant: ex his enim causis iudicium dabimus. Hoc amplius si quis adversus ea sciens dolo malo vendidisse dicetur, iudicium dabimus.*

„Tak samo jeśli jakiś niewolnik popełnił przestępstwo zagrożone karą główną (karą śmierci), uczynił coś, aby pozbawić się życia lub został wysłany na arenę jako gladiator do walki z dzikimi zwierzętami, o tych wszystkich okolicznościach sprzedawcy winni informować przy sprzedaży. W tych bowiem okolicznościach udzielimy skargi”.

We fragmencie tym podano trzy kolejne wady, które sprzedawca winien podać do wiadomości: popełnienie przez niewolnika przestępstwa zagrożonego karą śmierci, usiłowanie samobójstwa³⁵ oraz skazanie go na walkę na arenie z dzikimi zwierzętami³⁶.

O kolejnej, siódmej już, wadzie wspominają dwa inne źródła. Marek Tuliusz Cynceron wymienia również inklinację niewolnika do kradzieży (*O powinnościach* 3,17,71)³⁷:

Nec vero in praediis solum ius civile ductum a natura malitiam fraudemque vindicat, sed etiam in mancipiorum venditione venditoris fraus omnis excluditur. Qui enim scire debuit de sanitate, de fuga, de furtis, praestat edicto aedilium.

permanece pese a la ausencia. O de ladialectica voluntad-accion, [w:] *Seminarios Complutenses de Derecho Romano Revista Internacional de Derecho Romano y Tradición Romanística XXVIII*, eds. Ch. Baldus, J.-P. Coriat, W. Dajczak, G. Falcone, J. Iglesias-Redondo, T. Dalla Massara, T. Wallinga, Madrid 2015, s. 165-183.

³⁵ Szerzej na temat samobójstwa w prawie rzymskim, zob. J. Rominkiewicz, *Samobójstwo w prawie rzymskim*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 2616, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 2004, t. CCLXXXVIII, s. 49-79 (wraz z podaną tam literaturą).

³⁶ Na temat *damnatio ad bestias*, zob. D. Słapek, *Damnatio ad bestias w rozwoju venationes okresu schyłku republiki rzymskiej*, [w:] *Kara śmierci w starożytnym Rzymie*, red. M. Kuryłowicz, H. Kowalski, Lublin 1996, s. 127-143; P. Kubiak, *Damnatio ad bestias i inne kary wykonywane na arenie w antycznym Rzymie*, Łódź 2014, s. 67-94 (wraz z podaną tam wcześniejszą literaturą).

³⁷ Por. Warron, *O gospodarstwie wiejskim* 2,10,5.

„Zresztą wyprowadzone z natury prawo cywilne karze zdradliwość i oszustwa nie tylko przy sprzedaży posiadłości ziemskich; niedopuszczalne jest też żadne podejsie ze strony sprzedawcy przy zbywaniu niewolników. Kto bowiem musiał znać stan zdrowia niewolnika, jego skłonność do ucieczek i do kradzieży, ponosi odpowiedzialność na podstawie edyktu edylów”³⁸.

Potwierdzenie tej wiadomości znajdujemy także w cytowanym już wyżej dziele Warrona, który pisząc o nabyciu własności na niewolnikach, stwierdza (2,10,5):

In horum emptione solet accedere peculium aut excipi et stipulatio intercedere, sanum esse, furtis noxisque solutum;

„Przy ich sprzedaży jest w zwyczaju, że [powierzone im] *peculium* przypada [nabywcy], albo czynione jest zastrzeżenie i ma miejsce stypulacja [w której zbywca udziela gwarancji], że [niewolnik] jest zdrowy, nie popełnił kradzieży ani nie idzie za nim odpowiedzialność noksalna”.

W kontekście *vitia animi* należy wspomnieć o jeszcze jednej kwestii. Edykt edylów kurulnych zakazywał także w interesie nabywców sprzedaży niewolników przebywających od dawna w niewoli jako nowicjuszy. Domicjusz Ulpian radzi nabywcom kupować niewolników, którzy dostali się do niewoli stosunkowo niedawno, nie zostali jeszcze ukształtowani i nie nabrali złych przyzwyczajień³⁹.

D. 21, 1, 65,2 *Venuleius libro quinto actionum: Servus tam veterator quam novicius dici potest. Sed veteratorem non spatio serviendi, sed genere et causa aestimandum Caelius ait: nam quicumque ex Venalicio noviciorum emptus alicui ministerio praepositus sit,*

³⁸ Marcus Tullius Cicero, *Pisma filozoficzne*, t. 2. *O państwie, O prawach, O powinnościach, O cnotach*, przeł. W. Kornatowski, Warszawa 1960.

³⁹ D. 21,1,37: *Praecipiant aediles, ne veterator pro novicio veneat. Et hoc edictum Fallacis venditorum occurrit: ubique enim curant aediles, ne emptores a venditoribus circumveniantur. Ut ecce plerique solent mancipia, quae novicia non sunt, quasi novicia distrahere ad hoc, ut pluris vendant: praesumptum est enim ea mancipia, quae rudia sunt, simpliciora esse et ad ministeria aptiora et dociliora et ad omne ministerium habilia: trita vero mancipia et veterana difficile est reformare et ad suos mores formare. Quia igitur venaliciarii sciunt facile decurri ad noviciorum emptionem, idcirco interpolant veteratores et pro noviciis vendunt. Quod ne fiat, hoc edicto aediles denuntiant: et ideo si quid ignorante emptore ita venierit, redhibebitur.* – „Edyłowie nakazują, by nie sprzedawano niewolnika pozostającego długo w stanie niewoli jako takiego, który dopiero stał się niewolnikiem. Ten edykt przeciwdziała oszustwom ze strony sprzedawców. Edyłowie zawsze starają się bowiem o to, by nabywcy nie byli oszukiwani przez sprzedawców. Na przykład wielu z nich ma zwyczaj sprzedawać jako nowych niewolników takich, którzy wcale nie są niewolnikami od niedawna, w tym celu, aby uzyskać lepszą cenę. Przyjmuje się mianowicie, że ci niewolnicy, którzy nie są jeszcze ukształtowani, są bardziej otwarci, bardziej zdadni do służby i łatwiej się uczą, a także lepiej nadają się do wszelkiego rodzaju obowiązków. Trudno jest natomiast zmienić i wdrożyć do własnych zasad niewolników o utrwalonych nawykach i będących od dawna na służbie. W związku z tym, ponieważ handlarze niewolników wiedzą, że łatwo zostać nakłonionym do kupna nowych niewolników, dlatego fałszywie przedstawiają niewolników pozostających długo w stanie niewoli i sprzedają jako nowych. Edyłowie przestrzegają w swym edyktie, aby do tego nie dochodziło. Dlatego też, jeśli sprzedano jakiegoś niewolnika w ten sposób bez wiedzy nabywcy, będzie on podlegał zwrotowi”.

statim eum veteratorum numero esse: novicium autem non tirocinio animi, sed conditione servitutis intellegi. Nec ad rem pertinere, Latine sciat nec ne: nam ob id veteratorem esse, si liberalibus studiis eruditus sit.

„VENULEIUS w księdze piątej monografii *O skargach*: «2. Niewolnik może być określony <przy sprzedaży> jako doświadczony («stary») albo początkujący («nowy»). Caelius <Sabinus> stwierdza, że nie należy oceniać, że niewolnik jest doświadczony <tylko> na podstawie długości czasu, w którym przebywa w niewoli, ale z uwzględnieniem rodzaju jego zatrudnienia i sytuacji, w której się znajduje. Każdy bowiem niewolnik zakupiony z grupy początkujących, jeśli powierzy mu się określone zajęcie, zaliczany jest wkrótce do doświadczonych. Niewolnika nie uznaje się za początkującego nie z uwagi na nieukształtowany jeszcze charakter, ale w kontekście długości trwania stanu niewoli. Nie ma znaczenia, czy zna on łacinę, czy nie. Nie staje się też doświadczonym niewolnikiem z tego powodu, że zdobył wykształcenie w sztukach wyzwolonych»”.

4. Odpowiedzialność sprzedawcy

Z cytowanych wyżej fragmentów *Digestów Justyniańskich* wynika jednoznacznie, że gdy niewolnika sprzedano niezgodnie z postanowieniami edyktu, albo *venditor* nie dochował gwarancji udzielonych przy sprzedaży, zgodnie z edyktem edylowie kurulni udzielali nabywcy ochrony za pomocą *actio redhibitoria*⁴⁰, czyli skargi o rozwiązanie kontraktu kupna-sprzedaży. Pozwalała ona w ciągu 12 miesięcy od zawarcia umowy *emptio venditio* na odzyskanie zapłaconej ceny za zwrotem towaru. W przypadku fizycznych wad towaru edykt przewidywał też możliwość skorzystania w ciągu sześciu miesięcy z *actio quanti minoris*, czyli skargi o obniżenie ceny⁴¹.

O odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu niedochowania udzielonych nabywcy gwarancji pisze też Gaius w swym *Komentarzu do edyktu edylów kurulnych*.

D. 21,1,18 pr. (*Gai. 1 ad edictum aedilium curulium*): *Si quid venditor de mancipio adfirmaverit idque non ita esse emptor queratur, aut redhibitorio aut aestimatorio (id est quanti minoris) iudicio agere potest: verbi gratia si constantem aut laboriosum aut curracem vigilacem esse, aut ex frugalitate sua peculium adquirentem adfirmaverit, et is ex diverso levis protervus desidiosus somniculosus piger tardus comesor inveniatur. Haec omnia videntur eo pertinere ne id quod adfirmaverit venditor amare ab eo exigatur, sed cum quodam temperamento, ut si forte constantem esse adfirmaverit, non*

⁴⁰ Szerzej zob. L. Manna, *op. cit.*; D. Cloud, *The Actio Redhibitoria: Puzzles and Tensions over Mental Defects and faults of Character from the Second Century BC to the Sixth Century AD*, [w:] Wolf Liebeschuetz *Reflected: Essays Presented by Colleagues, Friends and Pupils*, eds. J.F. Drinkwater, R.W.B. Salway, London 2007 („Bulletin of the Institute of Classical Studies, Supplement XCI”), s. 67-76; L. d’Amati, *L’actio redhibitoria tra giurisprudenza romana e riflessione filosofica*, „Teoria e Storia Diritto Privato” 2016, vol. 9, s. 1-36.

⁴¹ Zob. É. von Jakab, *op. cit.*, s. 125-152.

exacta gravitas et constantia quasi a philosopho desideretur, et si laboriosum et vigilem adfirmaverit esse, non continuus labor per dies noctesque ab eo exigatur, sed haec omnia ex bono et aequo modice desiderentur. Idem et in ceteris quae venditor adfirmaverit intellegemus.

„GAIUS w księdze pierwszej *Komentarza do edyktu edylów kurulnych*: «Jeśli sprzedawca zapewnił o jakichś przymiotach niewolnika, a kupujący uskarża się, że to nie odpowiada rzeczywistości, może on wnieść skargę albo o rozwiązanie umowy, albo o oszacowanie (to znaczy o obniżenie ceny z powodu wad fizycznych). Na przykład jeśli <sprzedawca> zapewniał, że niewolnik ma mocny charakter albo jest pracowity albo energiczny czy też uważny, albo że dzięki swej gospodarności gromadzi odrębny majątek, a on – przeciwnie – okazuje się lekkomyślny, bezczelny, bez inicjatywy, ospały, leniwy, tępy i żarłoczny. Uważa się, że te wszystkie właściwości ujmowane są w taki sposób, by zapewnień sprzedawcy nie wymagano od niego w sposób rygorystyczny, lecz z pewnym umiarem. Na przykład jeśli zapewnił, że niewolnik ma mocny charakter, nie żąda się tak doskonałej siły charakteru i niezłomności, jaka cechuje filozofa, jeśli zaś zapewnił, że jest pracowity i uważny, nie wymaga się od niego nieustannej pracy dniami i nocami, ale tych wszystkich właściwości oczekuje się w ograniczonym zakresie zgodnie z zasadami dobra i słuszności. W taki sam sposób będziemy rozumieć także inne zapewnienia sprzedawcy»”.

Domicjusz Ulpian jednoznacznie stwierdza, że jeśli jedyną wadą sprzedanego niewolnika było *vitium animi*, nie dawało to podstawy do rozwiązania umowy, jeśli sprzedawca nie zapewnił nabywcy o braku takiej wady. Zatajenie przez tego pierwszego jakiegóż wady umysłu skutkowało objęciem nabywcy ochroną za pomocą *actio empti*. Umowa mogła być rozwiązana w dwóch przypadkach: jeśli niewolnik posiadał wadę ciała albo obciążała go zarówno wada ciała, jak i umysłu⁴².

Zdaniem Papiniana *actio redhibitoria* nie miała zastosowania, jeśli zbywca dopełnił wszelkich wymogów przewidzianych w edykcje, a sprzedany niewolnik, który wcześniej nie uciekał, zbiegł od nabywcy⁴³.

⁴² D. 21,1,4,4: *In summa si quidem animi tantum vitium est, redhiberi non potest, nisi si dictum est hoc abesse et non abest: ex empto tamen agi potest, si sciens id vitium reticuit: si autem corporis solius vitium est aut et corporis et animi mixtum vitium, redhibitio locus habebit.* – „Podsumowując, jeżeli jedyną wadą <sprzedawanego niewolnika> jest wada <jego umysłu>, umowa nie może być rozwiązana, chyba że oświadczone, że nie ma danej wady, a w <rzeczywistości> wystąpiła ona. Można jednak wnieść skargę z tytułu kupna w przypadku, gdy sprzedawca świadomie zataił wadę umysłu. Jeśli natomiast jedyną wadą jest wada ciała albo istnieje łączna wada ciała i umysłu, będzie można rozwiązać umowę”.

⁴³ D. 21,1,54 PAPINIANUS *libro quarto responsorium: Actioni redhibitoriae non est locus, si mancipium bonis condicionibus emptum fugerit, quod ante non fugerat.* – „PAPINIANUS w księdze czwartej *Odpowiedzi prawnych*: «Skarga o rozwiązanie kontraktu nie ma zastosowania, jeśli uciekł niewolnik kupiony po rzetelnym wypełnieniu przez sprzedawcę wszystkich wymogów edyktu, który nigdy przedtem nie uciekał»”. Podobny problem rozwiązał też Paulus: D. 21,1,58,2 (*Paulus libro quinto 5 responsorum*): *servum dupla emi, qui rebus ablatis fugit: mox inventus praesentibus honestis viris interrogatus, an et in domo venditoris fugisset, respondit fugisse. Quaero, an standum sit responso servi. Paulus respondit: si ei alia indicia prioris fugae non deficient, tunc etiam servi responso credendum.* – „PAULUS

Prawnicy rzymscy wymieniają też *vitia animi*, które nie dawały podstawy do skorzystania z *actio redhibitoria*. Do grupy tej należało oddawanie się w przeszłości przez niewolnika w świątyniach ekstatycznym praktykom religijnym czy trudnienie się przepowiedniami. Gdyby jednak niewolnik nadal trwał przy tych praktykach, to tego rodzaju *vitia animi* skutkowały, zdaniem Vivianusa, udzieleniem nabywcy ochrony za pomocą *actio empti*.

D. 21,1,10: *Idem Vivianus ait, quamvis aliquando quis circa fana bacchatus sit et responsa reddiderit, tamen, si nunc hoc non faciat, nullum vitium esse. neque eo nomine, quod aliquando id fecit, actio est, sicuti si aliquando febrem habuit: ceterum si nihilo minus permaneret in eo vitio, ut circa fana bacchari soleret et quasi demens responsa daret, etiamsi per luxuriam id factum est, vitium tamen esse, sed vitium animi, non corporis, ideoque redhiberi non posse, quoniam aediles de corporalibus vitiis loquuntur: attamen ex empto actionem admittit. Idem dicit etiam in his, qui praeter modum timidi cupidi avarique sunt aut iracundi*

„Vivianus twierdzi też, że chociaż niewolnik oddawał się niegdyś przy świątyniach ekstatycznym praktykom religijnym i przepowiadał przyszłość, to jednak jeśli teraz już tego nie robi, nie ma tu żadnej wady. Nie przysługuje też z tytułu tego, co robił kiedyś, żadna skarga, tak samo jak <nie przysługuje> wtedy, kiedy miał gorączkę. Gdyby wszakże, przeciwnie, nadal trwał przy tej wadzie, w taki sposób, że miałby zwyczaj oddawać się przy świątyniach ekstatycznym praktykom religijnym i niczym szaleniem wypowiadać wróżby – chociaż miało to miejsce z powodu braku umiaru – jest to jednak wada, ale wada umysłu, a nie ciała. Dlatego nie można tu rozwiązać kontraktu kupna-sprzedaży, ponieważ edyłowicie mówią o wadach fizycznych. <Vivianus> dopuszcza jednak skargę z tytułu kupna”.

Skarga ta, zdaniem tego prawnika, miała także zastosowanie w przypadku, kiedy nabywcy wydano niewolników:

D. 21,1,11 [...] *qui praeter modum timidi cupidi avarique sunt aut iracundi.* –

„[...] którzy są ponad miarę lękliwi, chciwi, skąpi czy skorzy do gniewu”.

Paulus dodaje do tej grupy jeszcze jedną kategorię.

Paul. 1 ed. aed. cur., D. 21,1,2: Vel melancholici.

„PAULUS w księdze pierwszej *Komentarza do edyktu edylów kurulnych*: «albo mają usposobienie zbyt melancholijne (łatwo popadają w depresję)»⁴⁴.

w księdze piątej *Odpowiedzi prawnych*: «Kupiłem niewolnika, zawierając zarazem <ze sprzedawcą> stypulację opiewającą na podwójną wartość niewolnika, który następnie ukradł mi rzeczy i uciekł. Wkrótce został schwyty i w obecności powszechnie szanowanych osób zapytano go, czy uciekał także, gdy należał do majątku sprzedawcy (był w domu sprzedawcy). Odpowiedział, że uciekał. Paulus udzielił odpowiedzi, że jeśli istnieją również inne dowody potwierdzające wcześniejszą ucieczkę, należy dać wiarę jego odpowiedzi».

⁴⁴ Szerzej na ten temat zob. E. Parlamento, „*Servus melancholicus*”. I „*vitia animi*” nella giurisprudenza classica, „*Rivista di diritto romano*” 2001, vol. 1, s. 1-20.

Gaius uwzględnił jeszcze kilka innych kategorii niewolników, przy czym większość wad ma tu charakter cielesny:

Gai. 1 ed. aed. cur., D. 21,1,3: vel protervi vel gibberosi vel curvi vel pruriginosi vel scabiosi, item muti et surdi;

„Gaius w księdze pierwszej *Komentarza do edyktu edylów kurulnych*: «czy też są bezczelni, garbaci, pokrzywieni, cierpią na chorobę skóry albo na świerzb. Tak samo jeśli są niemi albo głusi»”.

Jako podsumowanie tego wątku umieszczono w *Digestach Justyniańskich* następujący fragment Ulpiana:

D. 21,1,4, pr.- 3: Ob quae vitia negat redhibitionem esse, ex empto dat actionem. Sed si vitium corporis usque ad animum penetrat, forte si propter febrem loquantur aliena, vel qui per vicos more insanorum deridenda loquantur, in quos id animi vitium ex corporis vitio accidit, redhiberi posse. 2. Item aleatores et vinarios non contineri edicto quosdam respondisse Pomponius ait, quemadmodum nec gulosos nec impostores aut mendaces aut litigiosos. 3. Idem Pomponius ait, quamvis non valide sapientem servum venditor praestare debeat, tamen, si ita fatuum vel morionem vendiderit, ut in eo usus nullus sit, videri vitium.

„<Viavianus> stwierdza, że z powodu tych wad nie przysługuje skarga o rozwiązanie umowy, ale udziela skargi z tytułu kupna. 1. Jeśli jednak wada fizyczna przenika aż do sfery psychicznej, na przykład jeśli <niewolnicy> w gorączce mówią niedorzeczności albo włączając się po mieście, gadają na pośmiewisko niczym obłąkani, to w przypadkach, gdy defekt umysłu wynika z defektu ciała, można <według Viavianusa> rozwiązać umowę kupna-sprzedaży. 2. Pomponius podaje, że są tacy <juryści>, którzy orzekli, iż edykt ten nie odnosi się do hazardzistów i nałogowych pijaków ani do żarłoków, oszustów, kłamców czy pieniaczy. 3. Pomponius stwierdza też, że chociaż sprzedawca nie musi świadczyć szczególnie rozumnego niewolnika, to jednak, jeśli sprzedał kogoś tak głupiego i ograniczonego, że nie ma z niego żadnego pożytku, uważa się, że mamy do czynienia z wadą”.

Ochrona udzielana była nabywcy tylko wówczas, jeśli wada lub choroba były wyraźnie dostrzegalne⁴⁵.

⁴⁵ D. 21,1,6 Ulpianus: *Si intellegatur vitium morbusve mancipii (ut plerumque signis quibusdam solent demonstrare vitia), potest dici edictum cessare: hoc enim tantum intuendum est, ne emptor decipiatur.* – „Jeśli wada lub choroba niewolnika nie są zauważalne (jako że w praktyce wady uwidaczniają się zwykle w jakichś oznakach zewnętrznych), można stwierdzić, że edyktu się nie stosuje. Należy bowiem mieć na względzie jedynie to, aby kupujący nie był oszukany”.

5. Odpowiedzialność nabywcy

Juryści rzymscy piszą także o odpowiedzialności nabywcy za *vitia animi*. Zdarzało się, że w przypadku rezygnacji z niewolnika, który posiadał jakieś *morbi* albo *vitia*, w okresie, kiedy przebywał on u nabywcy, mogły zajść różne okoliczności, które wywarły trwałe wpływy na jego pogorszenie⁴⁶. Pogorszenie stanu niewolnika mogło wynikać np. z wykorzystania seksualnego albo aktów okrucieństwa, jakich dopuścił się nabywca, które spowodowały pojawienie się u niewolnika skłonności do ucieczek⁴⁷. Ulpian pisze, że nabywca ponosił także odpowiedzialność, kiedy niewolnik, na skutek przebywania u nabywcy w złym towarzystwie, nabrał złych skłonności⁴⁸.

Zbywca w razie pogorszenia niewolnika, którego wydał wcześniej nabywcy, mógł liczyć na odszkodowanie. Jeśli zwrotu niewolnika dokonano bez postępowania sądowego, zbywca miał prawo skorzystać z *actio empti*, podstawowej skargi chroniącej jego interes w umowie kupna-sprzedaży⁴⁹.

Zakończenie

Actio redhibitoria, której poświęcony został pierwszy tytuł 21. księgi *Digestów Justyniańskich*, stosowana była przede wszystkim w przypadku chorób i wad cielesnych niewolnika, będącego przedmiotem umowy kupna-sprzedaży. Prawnicy okresu klasycznego zwrócili jednak uwagę na fakt, że niewolnicy mogli być

⁴⁶ D. 21,1,25 pr.: *Aediles etiam hoc praestare emptorem volunt, si in aliquo deterior factus sit servus, sed ita demum, si post venditionem traditionemque factus sit: ceterum si ante fuit, non pertinet ad hoc iudicium quod ante factum est.* – „Edyłowie chcą również, by kupujący ponosił odpowiedzialność, jeśli stan niewolnika pogorszył się w jakimś aspekcie, ale tylko wówczas, gdy doszło do tego po dokonaniu sprzedaży i po wydaniu (przekazaniu) niewolnika <kupującemu>”.

⁴⁷ D. 21,1,23 pr.: *Cum autem redhibitio fit, si deterius mancipium sive animo sive corpore ab emptore factum est, praestabit emptor venditori, ut puta si stupratum sit aut saevitia emptoris fugitivum esse coeperit [...].* – „A zatem gdy dochodzi do zwrotu, nabywca będzie odpowiadał wobec sprzedawcy, jeśli spowodował pogorszenie stanu niewolnika czy to pod względem psychicznym, czy fizycznym, na przykład jeśli niewolnik stał się ofiarą przemocy seksualnej albo z powodu okrucieństwa kupującego nabrał skłonności do ucieczek”.

⁴⁸ D. 21,1,25,6 (Ulp. 1 *ad edictum aedilium curulium*): *Hoc autem, quod deterior factus est servus, non solum ad corpus, sed etiam ad animi vitia referendum est, ut puta si imitatione conservorum apud emptorem talis factus est, aleator forte vel vinarius vel erro evasit.* – „Faktu pogorszenia stanu niewolnika nie należy zaś odnosić tylko do ciała, lecz także do wad charakteru, na przykład wtedy, gdy u kupującego, naśladowując innych jego niewolników, zmienił się na niekorzyść i stał się przykładowo hazardystą, pijakiem czy włóczęgą”.

⁴⁹ D. 21,1,23 pr.: *et ideo, inquit Pomponius, ut ex quacumque causa deterius factum sit, id arbitrio iudicis aestimetur et venditori praestetur. Quod si sine iudice homo redhibitus sit, reliqua autem quae diximus nolit emptor reddere, sufficiat venditori ex vendito actio.* – „Prowadzi to do tego, jak stwierdza Pomponius, iż bez względu na to z jakiego powodu stan niewolnika się pogorszył, wartość pogorszenia zostaje oszacowana według uznania sędziego i przyznaje się ją sprzedawcy <jako odszkodowanie>. Jeśli zaś niewolnik został zwrócony bez postępowania sądowego, a kupujący nie chce świadczyć pozostałych należności, o których była mowa, sprzedawcy przysługuje skarga z tytułu sprzedaży”.

dotknięci również *vitia animi*, czyli różnego rodzaju defektami psychicznymi. Należały do nich przede wszystkim: skłonność do zbiegostwa i włóczęgostwa, popełnienie przez niewolnika przestępstwa, za którym szła odpowiedzialność noksalna jego właściciela, oraz występku zagrożonego karą śmierci, skazanie niewolnika na walkę na arenie z dzikimi zwierzętami, jego skłonności samobójcze oraz inklinacje do popełniania kradzieży. Rozszerzeniem katalogu *vitia*, będących podstawą odpowiedzialności sprzedawcy, zainteresowani byli szczególnie nabywcy. Stopniowe uwzględnienie w klauzulach gwarancyjnych dodawanych do umowy kupna-sprzedaży również *vitia animi*, których często nie sposób było dostrzec nawet przy dokładnym zapoznaniu się z towarem, pozwoliło niewątpliwie zmniejszyć ryzyko nabywcy związane z każdą taką transakcją.

Bibliografia

- d'Amati L., *L'actio redhibitoria tra giurisprudenza romana e riflessione filosofica*, „Teoria e Storia Diritto Privato” 2016, vol. 9.
- Arystoteles, *Etyka Nikomachejska*, przeł. D. Gromska, Warszawa 2007.
- Aubert J.-J., *Vitia animi: Tares mentales, psychologiques, caractérielles et intellectuelles des esclaves en droit Romain*, [w:] *I diritti degli altri in Grecia e a Roma*, eds. A. Maffi, L. Gagliardi, Sankt Augustin 2011.
- Buckland W.W., *The Roman Law of Slavery. The Condition of the Slave in Private Law from Augustus to Justinian*, Cambridge 1908.
- Camodeca G., *L'archivio puteolano dei Sulpicii*, Napoli 1992.
- Camodeca G., *Tabulae Herculanaenses. Edizione e commento*, Roma 2017.
- Carrasco García C., *Fugitivus vel erro: del que huye aun estando presente y del que permanece pese a la ausencia. O de ladialectica voluntad-accion*, [w:] *Seminarios Complutenses de Derecho Romano Revista Internacional de Derecho Romano y Tradicion Romanistica XXVIII*, eds. Ch. Baldus, J.-P. Coriat, W. Dajczak, G. Falcone, J. Iglesias-Redondo, T. dalla Massara, T. Wallinga, Madrid 2015.
- Chevreau E., *L'édit des édiles curules: un droit des marchés avant la lettre?*, [w:] *Agoranomes et édiles. Institutions des marchés antiques*, textes réunis par L. Capdetrey, C. Hase-nohr, Paris 2012.
- Chodań K., *Sprzedaż niewolników w świetle edyktu „De mancipiis vendundis”*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 3063, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 2008, t. CCCV.
- Cloud D., *The Actio Redhibitoria: Puzzles and Tensions over Mental Defects and faults of Character from the Second Century BC to the Sixth Century AD*, [w:] *Wolf Liebeschuetz Reflected: Essays Presented by Colleagues, Friends and Pupils*, eds. J.F. Drinkwater, R.W.B. Salway, London 2007 („Bulletin of the Institute of Classical Studies, Supplement XCI”).
- Digesta Iustiniani. Digesta Justyniańskie. Tekst i przekład*, t. 4 (ks. 20-27), red. T. Palmirski, przeł. K. Hilman et alii, Kraków 2014.

- Donadio D., *Responsabilità del venditore per i vizi della 'res empta': a proposito di D. 19.1.13.1 (Ulp. 32 ad ed.)*, „Index” 2005, vol. 33.
- Donadio N., *Sulla comparazione tra desertor e fugitivus, tra emansor ed erro in D. 49.16.4.14*, [w:] *Scritti in ricordo di B. Bonfiglio*, ed. E. Cantarella, Milano 2004.
- Encyclopedia of the History of Classical Archaeology*, ed. N. Thomson de Grummond, London 1996.
- Gamauf R., *Erro: Suche nach einem verschwundenen Sklaven. Eine Skizze zur Interpretationsgeschichte des ädilizischen Edikts*, [w:] *Inter cives necnon peregrinos. Essays in honour of Boudewijn Sirks*, eds. J. Hallebeek, M. Schermaier, R. Fiori, E. Metzger, J.-P. Coriat, Göttingen 2014.
- Impallomeni G., *L'editto degli edili curuli*, Padova 1955.
- Jakab von É., *„Paedicere” und „cavere” beim Marktkauf. Sachmängel im griechischen und römischen Recht*, München 1997.
- Klingenberg G., *Servus fugitivus*, [w:] *Corpus der Römischen Rechtsquellen zur Antiken Sklaverei X,6*, Stuttgart 2005.
- Kubiak P., *Damnatio ad bestias i inne kary wykonywane na arenie w antycznym Rzymie*, Łódź 2014.
- Kudlien F., *Empticius servus. Bemerkungen zum antiken Sklavenmarkt*, „Historia” 1986, t. 35.
- Manna L., *„Actio redhibitoria” e responsabilità per i vizi della cosa nell'editto „de mancipiis vendundis”*, Milano 1994.
- Marcjalis, *Epigramy*, przeł. S. Kołodziejczyk, Warszawa 1988.
- Marcus Tullius Cicero, *Pisma filozoficzne*, t. 2. *O państwie, O prawach, O powinnościach, O cnotach*, przeł. T. Kornatowski, Warszawa 1960.
- Ortu R., *'Aiunt aediles...'* *Dichiarazioni del venditore e vizi della cosa venduta nell'editto 'de mancipiis emundis vendundis'*, Torino 2008.
- Parlamento E., *„Servus melancholicus”. I „vitia animi” nella giurisprudenza classica*, „Rivista di diritto romano” 2001, vol. 1.
- Perl G., *Zu Varros „instrumentum vocale”*, „Klio” 1977, vol. 59/2.
- Pólay E., *Verträge auf Wachstafeln aus dem römischen Dakien*, „Aufstieg und Niedergang der römischen Welt: Geschichte und Kultur Roms im Spiegel der neueren Forschung” 1982, vol. II.14.
- Plutarch, *Moralia. Wybór*, t. 1, tłum. Z. Abramowiczówna, Warszawa 1977.
- Rizzelli G., *Il fugitivus di D. 50,16,225 (Tryph. 1 disp.)*, [w:] *Studi in onore di Antonino Metro*, ed. C. Russo Ruggeri, Milano 2010.
- Rominkiewicz J., *Samobójstwo w prawie rzymskim*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 2616, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 2004, vol. CCLXXXVIII.
- Sambrian T., *La mancipatio nei trittici della Transilvania*, „Diritto @ Storia” 2005, vol. 4, <http://www.dirittoestoria.it/4/TradizioneRomana/SambrianMancipatiotritticiTransilvania.htm>.

- Słapek D., *Damnatio ad bestias w rozwoju venationes okresu schyłku republiki rzymskiej*, [w:] *Kara śmierci w starożytnym Rzymie*, red. M. Kuryłowicz, H. Kowalski, Lublin 1966.
- Tarwacka A., *Czym się różni choroba od przypadłości; a także jakie znaczenie miały te słowa w edykcje edylów; oraz czy eunuch i bezpłodna kobieta podlegają zwrotowi; różne opinie na ten temat – Aulus Gellius, ‘Noce attyckie’ 4,2. Tekst – tłumaczenie – komentarz*, „Zeszyty Prawnicze” 2013, t. 13/1.
- Tarwacka A., *Obrócić prawo w żart. Instytucje prawne w zbiorze dowcipów „Philogelos”*, Warszawa 2016.
- Tarwacka A., *O jakich niewolnikach i z jakiego powodu jurysta Caelius Sabinus napisał, że zwykło się ich sprzedawać w czapkach; oraz jacy niewolnicy byli zgodnie ze zwyczajem przodków sprzedawani pod koroną; także co oznacza samo „pod koroną” – Aulus Gellius, ‘Noce attyckie’ 6,4. Tekst – tłumaczenie – komentarz*, „Zeszyty Prawnicze” 2013, vol. 13/2.
- Tomlin R.S.O., *The Girl in Question. A New Text from Roman London*, „Britannia” 2003, vol. 34.
- Urbanik J., *P. Cairo Masp. I 67120 recto and the Liability for Latent Defects in the Late Antique Slave Sales: or Back to ‘Epaphe’*, „Journal of Juristic Papyrology” 2012, vol. 50.
- Urbanik J., *Tabliczki Sulpicjuszy i rzymska praktyka prawna*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1999, t. 51, z. 1-2.
- Vincent H., *Le droit des édiles. Étude historique et économique des prescriptions édiliciennes sur la vente et la garantie*, Paris 1922.
- Zimmermann R., *The Law of Obligations: Roman Foundations of the Civilian Tradition*, Oxford 1996.

Uprawnienia do reprezentowania małżonki w koncepcjach glosatorów i komentatorów

The glossators and commentators on the husband's authority to represent the wife in law

Streszczenie: Przedmiotem artykułu jest analiza poglądów glosatorów i komentatorów na temat uprawnień męża do reprezentowania żony. Analizie zostały poddane opinie takich jurystów jak Accursius, Odofredus, Cynus de Pistoia, Bartolus de Saxoferrato, Baldus de Ubaldis czy Paulus de Castro. W obliczu uznawanego przez glosatorów i komentatorów faktu, że kobieta mogła podejmować działania w swoich sprawach, mogła również udzielać stosownych pełnomocnictw. Naturalnym mandatarium wydawał się małżonek. Czasem jednak żona nie wydała żadnych dyspozycji odnośnie do swoich spraw. Mąż wprawdzie powinien trzymać się granic zlecenia tak jak każdy inny mandatariusz, w innych jednak, niezależnych od *mandatum* sprawach mógł reprezentować żonę z mocy prawa. Towarzyszyło temu ogólne przeświadczenie, że mąż jest prawnym zarządcą dóbr żony, czy to jako jej *procurator*, czy to jako *persona coniuncta*.

Słowa kluczowe: małżeństwo, *mandatum*, glosatorzy, komentatorzy.

Abstract: The subject of this article is an analysis of the opinions of glossators and commentators on a husband's rights to represent his wife. The opinions of such jurists as Accursius, Odofredus, Cynus de Pistoia, Bartolus de Saxoferrato, Baldus de Ubaldis and Paulus de Castro were analyzed. The glossators and commentators recognized that a woman could act in her own affairs and could also give a *mandatum*. The spouse seemed to be the natural mandatary. Sometimes, however, the wife made no orders regarding her affairs. Although the husband should respect the boundaries of the mandate, just like any other mandatary, he could represent his wife by law in other matters independent of the *mandatum*. This was accompanied by the general conviction that the husband is the wife's legal administrator, either as her *procurator* or as *persona coniuncta*.

Keywords: marriage, *mandatum*, glossators, commentators.

Wychodząc za mąż, kobieta wносиła do nowo założonej rodziny dobra różnego typu. Najważniejszą masą majątkową był posag, którym zgodnie z zasadami administrował mąż, by przeznaczać płynące z niego dochody na utrzymanie rodziny. Żona mogła posiadać także dobra pozaposagowe, które w świetle doktryny uniwersyteckiej podlegały innemu reżimowi niż majątek posagowy¹. Zgodnie

¹ Zob. A. Szymańska, *Prawne regulacje majątku parafernálnego w twórczości glosatorów*, [w:] *Regulacje prawne dotyczące małżeństwa w rozwoju historycznym*, red. T. Dolata, Wrocław 2018, s. 53-63.

z doktryną miała co do nich swobodę podjęcia decyzji, czy sprawować zarząd samodzielnie, czy też powierzyć go czyjejs opiece. Czasem także na skutek nadzwyczajnych okoliczności, takich jak np. choroba, wyjazd czy aresztowanie, kobieta nie mogła zająć się swoimi własnymi sprawami. W takim przypadku naturalnym mandatariuszem wydawał się być małżonek. Posiadając stosowną plenipotencję, powinien trzymać się jej granic. Z wykonania zlecenia mógł być rozliczony jak każdy inny zleceniobiorca². Czasami jednak żona nie wydała żadnych dyspozycji dotyczących swojego pozaposażowego majątku, który mógł pojawić się także w trakcie małżeństwa, np. na skutek otrzymanego spadku czy też darowizny³. Jeżeli w takiej sytuacji mąż podejmował względem niego pewne działania, mogły zrodzić się wątpliwości o ich skuteczność. Aby naświetlić sytuację, prawnicy średniowiecza poddawali pod rozagę możliwości męża w zakresie działania w imieniu żony względem osób trzecich. Nurtował ich problem konieczności posiadania stosownych pełnomocnictw wydanych przez żonę. Punktem wyjścia do rozważań jest fragment Kodeksu Justyniana C. 2, 12, 21:

pr. Maritus citra mandatum in rebus uxoris cum sollempni satisfactione et alia observatione intercedendi habeat liberam facultatem, ne feminae persequendae litis obtentu in contumeliam matronalis pudoris inreverentur inruant nec conventibus virorum vel iudiciis interesse cogantur.

1. Sin autem mandatum susceperit, licet maritus sit, id solum exsequi debet, quod procuratio emissa praescripserit.

Kwestia zawarta w *principium* dotyczy tego, czy mąż mógł działać w sprawach sądowych swojej żony, jeżeli nie otrzymał od niej pełnomocnictwa. W analizowanym fragmencie zawarta jest odpowiedź twierdząca, gdyż nie przystoi, z uwagi na skromność niewieścią, aby kobieta była zmuszana do brania udziału w zgromadzeniach mężczyzn lub do obecności w sądach. Strona przeciwna powinna otrzymać jednak stosowne „zabezpieczenia”. Glosatorzy, zajmujący się objaśnianiem litery prawa justyniańskiego, udzielali odpowiedzi na pytanie o rodzaje tych zabezpieczeń. W *Glossie Accursiusa*⁴ wymieniono w tym miejscu zabezpieczenia charakterystyczne dla sytuacji, gdy żona była stroną powodową, czyli przyrzeczenie prokuratora zastępującego powoda, że zastąpiona zatwierdzi jego działania i nie wniesie skargi po

² Na temat obowiązków zleceniobiorcy i zleceniodawcy oraz zasad odpowiedzialności stron w świetle opinii uczonych jurystów, zob. A. Kaczmarczyk, *Mandatum w poglądach glosatorów i komentatorów*, Wrocław 2014, s. 132-194.

³ Zob. J. Kirshner, *Materials for a Gilded Cage: Nondotal Assets in Florence, 1300-1500*, [w:] *Marriage, Dowry, and Citizenship in Late Medieval and Renaissance Italy*, Toronto-Buffalo-London 2015, s. 74-93; M. Gravela, *Against the tide. Female property and political shift in Late Medieval Turin*, „Mélanges de l'École française de Rome – Moyen Âge” 2018, vol. 130/1, s. 151-165; D. Bezzina, *Charting the extradots (non-dotal goods) in Genoa and Liguria in the mid twelfth to thirteenth centuries*, „Journal of Medieval History” 2018, vol. 44, s. 422-438.

⁴ Zob. A. Szymańska, *Glossa ordinaria jako podsumowanie osiągnięć glosatorów*, [w:] *Okresy przejściowe: ustrój i prawo*, red. J. Przygodzki, Wrocław 2019, s. 13-24; *eadem*, *O znaczeniu Accursiusa i jego Glossa magna*, „Rocznik Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy” 2019, vol. 19, s. 273-292.

raz drugi, oraz zabezpieczenie na wypadek, gdyby została wniesiona skarga przeciwna względem żony⁵. Odofredus⁶ był bardziej precyzyjny, jako że uwzględnił w tym miejscu także *satisfatio iudicatum solvi*, czyli przyrzeczenie złożone powodowi przez pozwaną, którą zastępował w procesie prokurator, że wykona ona wyrok w razie zasądzenia⁷. Przy analizie powyższego fragmentu w *Glossa ordinaria* powołano się na Jacobusa:

Nota ex hoc textu., secundum Iacob[um], quod maritus potest agere pro uxore sine mandato, sic et alibi ubicunque protestatio, vel denuntiatio debet fieri uxori, tantum importat, si fiat marito: l. aut qui aliter § sed et servuus. ubi gl. not. ff. quod vi aut clam. [D. 43, 24, 5, 3]⁸.

Na kanwie rozważań o fragmencie C. 2, 12, 21 została zawarta ogólna myśl, że mąż może działać w imieniu żony bez zlecenia w różnych sprawach (*sic et alibi*). Jeżeli względem żony należało zgłosić jakieś zastrzeżenie (*protestatio*) lub zawiadomienie (*denuntiatio*), można było je w ważny sposób uczynić względem męża. Inny jurysta, Jason de Mayno, podał jako przykład powiadomienie (*denuntiatio*) męża przez emfiteutę żony o chęci wyzbycia się swego prawa. Takie powiadomienie, dokonane względem męża, uznawane było za wystarczające i skuteczne względem żony⁹.

Uczni średniowiecza zadawali sobie również pytanie o przyczyny, dla których mąż, działający w interesie żony, nie potrzebował *mandatum*. Powód, dla którego

⁵ *Satisfatione – scilicet de rato; observatione – scilicet de defendendo, nam has duas praestat procurator actoris ut ff. eodem l. servum § ait praetor [D. 3, 3, 33] – Accursius, Codicis DN. Iustiniani sacratissimi Imp. PP. Augusti repetitae praelectionis libri duodecim Accursii commentariis, ac Contii et Dionysii Gothofredi atque aliorum quorundam illustri iurisconsultorum lucubrationibus illustrati, t. IV: Novem priores codicis libros continens, Lugduni 1627, kol. 420, ad C. 2, 12, 21, gl. d i e. Glossa powołuje się w tym miejscu na fragment Digestów: 3. *Ait praetor: „Cuius nomine quis actionem dari sibi postulabit, is eum viri boni arbitrato defendat: et ei quo nomine aget id ratum habere eum ad quem ea res pertinet, boni viri arbitrato satisfidet”*. 4. *Aequum praetori visum est eum, qui alicuius nomine procurator experitur, eundem etiam defensionem suscipere.* „3. Pretor stanowi: <Gdy ktoś zażąda udzielenia mu skargi w czyimś imieniu, winien go bronić, tak jakby to czynił człowiek uczciwy. I winien udzielić, tak jakby uczynił to człowiek uczciwy, stosownego zabezpieczenia temu, przeciwko komu w cudzym imieniu wniesie skargę, iż ten, którego ów spór dotyczy, zatwierdzi jego działania> 4. Pretor uznał za słuszne, że pełnomocnik, który wnosi skargę w imieniu jakiejś osoby, podejmuje się także jej obrony”. *Digesta Iustiniani – Digesta justyniańskie*, red. T. Palmirski, t. I, ks. 1-4, Kraków 2013, s. 373.*

⁶ O życiu i twórczości Odofredusa zob. A. Kaczmarczyk, *Odofredus*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 3375, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 2011, t. CCCXIII, s. 41-52.

⁷ *Satisfatione sub. de rato si agit [...] vel satisfatione s[cilicet] iudicatum solvi si convenitur [...] et alia observatione s[cilicet] defendendo eam si reconveniretur*. Odofredus, *Lectura super Codice*, cz. 1, Lugduni 1552, [w:] *Opera iuridica rariora*, eds. D. Maffei, E. Cortese, G. Rossi, t. VI, Bologna 1969, s. 90.

⁸ *Sed et Servius recte ait sufficere feminae viro notum facere opus se facturum: vel denique sciente eo facere: quamquam etiam illud sufficiat celandi animum non habere.* „Także Servius słusznie stwierdza, że wystarczy, by ktoś przekazał żonie albo mężowi, że wykona pracę, albo przynajmniej, że wykonuje ją za wiedzą tej osoby. Choć wystarczyłoby także to, że nie ma zamiaru ukrycia niczego” – *Digesta Iustiniani – Digesta justyniańskie*, red. T. Palmirski, t. VI. 2, ks. 41-44, Kraków 2016, s. 287.

⁹ Jason de Mayno, *In Primam Codicis Partem Commentaria*, Venetiis 1589, s. 105, comm. ad C. 2, 12, 21 (*maritus*), n. 1.

mąż mógł podejmować działania bez pełnomocnictwa, zebrał Baldus de Ubaldis, stwierdzając, że jest on jedną z tych osób, które mogą działać bez pełnomocnictwa, pod warunkiem jednak, że udzielą stosownych zabezpieczeń:

Primo nota quod maritus est de illis personis, quae amittuntur sine mandato, dummodo caveat de rato. Secundo nota quod ratio est duplex; prima est ratione matrimonii et respicit virum est uxorem. Secunda est ratione sexus et respicit uxorem solam. Est et alia ratio generalis, s[cilicet] coniunctio personarum. Est et quarta ratio, scilicet nimia amicitia ut dixi s. eo. l. exigendi. [C. 2, 12, 12]¹⁰.

Według Baldusa istnieją cztery powody, dla których mąż może działać w imieniu żony, nie potrzebując do tego zlecenia. Po pierwsze z uwagi na łączący ich węzeł małżeński. Po drugie z uwagi na płęć kobiecą. Ten drugi powód inny komentator, Jason de Mayno, uznał za chybiony. Jak zauważył tenże jurysta, jest niedorzecznością podawać zawartą w analizowanym fragmencie *ratio*: „aby kobiety nie musiały pojawiać się na zgromadzeniach mężczyzn” jako wytłumaczenie możliwości występowania męża bez pełnomocnictwa w imieniu żony, ponieważ stosowne pełnomocnictwo może być udzielone w domu przez posłańca lub list i kobieta wcale nie musi udawać się w tej sprawie do *palatium*. Powoływanie się na skromność niewieścią jest oczywiście wyjaśnieniem tego, dlaczego w sądzie powinien występować mąż, nie zaś żona¹¹. Wypływa stąd wniosek, że żony nie musiały pojawiać się w sądzie w swoim imieniu z uwagi na skromność niewieścią, nie zaś że z uwagi na płęć mąż mógł działać bez pełnomocnictwa¹².

Baldus de Ubaldis podał również bardziej ogólny, trzeci powód możliwości działania bez zlecenia, a mianowicie fakt, że mąż był względem żony tzw. *persona coniuncta*. Obowiązywała tutaj zasada: *Coniunctus admittitur pro coniuncta sine mandato*. Do grona osób, które mogły działać bez pełnomocnictwa, należały dzieci, nawet jeżeli pozostawały pod władzą ojcowską, rodzice, bracia, powinowaci oraz

¹⁰ Baldus de Ubaldis, *In I. II. et III. Codicis libros commentaria, Alexandri Imolen. Andreae Barb. Celsi, Philippique Decij adnotationibus illustrata*, Venetiis 1615, comm. ad C. 2, 12, 21 (*maritus*), s. 141, n. 1.

¹¹ Na temat udziału kobiet w postępowaniach sądowych, zob. M.T. Guerra Medici, *La donna nel processo longobardo*, „Rivista di storia del diritto italiano” 1987, vol. 60, s. 311-334; G. Minnucci, *La capacità processuale della donna nel pensiero canonistico classico*, t. I: *Da Graziano a Ugucione da Pisa*, Milano 1989; t. II: *Dalla scuole d'oltralpe a S. Raimondo di Pennaforte*, Milano 1994; T. Kuehn, „Cum consensu mundualdi”. *Legal Guardianship of Women in Quattrocento Florence*, [w:] *Law, Family and Women: Toward a Legal Anthropology of Renaissance Italy*, Chicago 1991, s. 212-237; P. Skinner, *Disputes and Disparities: Women in Court in Medieval Southern Italy*, „Reading Medieval Studies” 1996, vol. 22, s. 85-105; L. Guzzetti, *Women in Court in Early Fourteenth-Century Venice*, [w:] *Across the religious divide: women Property and Law in the Wider Mediterranean (ca. 1300 -1800)*, eds. J. Sperling, K. Wray, New York 2010, s. 51-66.

¹² *Bar. et Sal. in divisione huius text. dicunt quod hic ponitur ratio quare maritus sine mandato possit agere: sed certe inepta esset ratio ad hoc, quod ideo non requiritur mandatum, ne mulieres cogantur irruere in conventum hominum: nam dare mandatum non est versari in palatiis, cum posset fieri domi: item per nuntium, vel per epistulam, l. I in prin. ff. eo. unde dicant Bar. et Sal. quicquid velint, ratio in tex. posita, non est quare non requirantur mandatum, sed bene est quare mariti debeant in iudiciis intervenire, et non uxores. [...] Ratio quare sine mandato maritus admittatur, est secundum Bal[dus] et alios ic, quia est de coniunctis perso.* Jason de Mayno, *op. cit.*, comm. ad C. 2, 12, 21 (*maritus*), s. 105, n. 1.

wyzwoleńcy¹³. Cynus de Pistoia¹⁴ podał w wątpliwość, że mąż stanowi *persona coniuncta* żony, gdyby tak było, argumentował, nie mogliby być małżeństwem¹⁵, łącząc to określenie ściśle z więzami krwi. Można tutaj zaproponować inną zasadę: *Affinis admittitur pro affine sine mandato* – „Powinowatego dopuszcza się do działania w imieniu powinowatego”. Chociaż mąż i żona nie są powinowatymi we właściwym tego słowa znaczeniu, są jednak *principium affinitatis*, dają początek więzi, jaką jest powinowactwo¹⁶. Określenie *persona coniuncta* ma charakter wieloznaczny¹⁷. *Coniuncti* to osoby związane ze sobą węzłem przyjaźni, pokrewieństwa czy właśnie małżeństwa. Wystarczy przytoczyć słynne zdanie Modestyna: *Nuptiae sunt coniunctio maris et feminae et consortium omnis vitae*¹⁸ – „Małżeństwo jest związkiem mężczyzny i kobiety, wspólnotą całego życia”. Tak więc nazywanie męża *persona coniuncta* żony jest uzasadnione.

Czwarty, wymieniony przez Baldusa powód to *nimia amicitia* – największa przyjaźń. Zakładano, co w niektórych przypadkach mogłoby się wydawać nazbyt idealistyczne, że małżonkowie darzą się wzajemnym zaufaniem i lojalnością oraz że mąż nie będzie działał wbrew interesom swojej żony i założonej wspólnie rodziny.

Zgodnie z ustaleniami glosatorów, potwierdzonymi przez komentatorów, mąż mógł działać w interesie żony w sprawach sądowych, a także w innych sprawach, nie potrzebując do tego pełnomocnictwa, z uwagi na łączącą go z żoną relację. Żona jednak względem swojego majątku pozaposagowego miała swobodę decydowania, czy pozwolić mężowi na angażowanie się w jej sprawy. Wynikało to z fragmentu C. 2, 12, 21, 1 (*sin autem*), zgodnie z którym jeśli ktoś otrzymał od niej *mandatum*, chociaż byłby jej mężem, mógł wykonywać tylko to, co przewidywało wystawione pełnomocnictwo. Żona mogła zatem udzielić mężowi pełnomocnictwa jedynie do pewnych spraw lub tylko do jednej z nich. Mąż, który otrzymał od żony pełnomocnictwo do działania, występował wówczas względem osób trzecich nie jako *coniuncta persona*, lecz jako jej pełnomocnik (*procurator*). Pełnomocnictwo mogło być udzielone w sposób wyraźny lub dorozumiany. Jak zauważył Bartolus, już samo

¹³ Bartolus de Saxoferrato: *Ultimo quaero, habetis hic quod maritus admittitur, ut coniuncta persona. Quaero utrum sint aliae personae coniunctae. Gl. remittit ad l. sed et hae in prin. ff. eo.* [D. 3, 3, 35 pr]. Bartolus de Saxoferrato, *Commentaria in primam Codicis partem*, Lugduni 1550, comm. ad C. 2, 12, 21 *maritus*, s. 87 v, n. 7. Bartolus powołał się na fragment Digestów: *Sed et hae personae procuratorum debent defendere, quibus sine mandatu agere licet: ut puta liberi, licet sint in potestate, item parentes et fratres et adfines et liberti.*

¹⁴ A. Kaczmarczyk, *Cynus de Pistoia*, [w:] *Nauka i nauczanie prawa w dziejach*, red. T. Kruszewski, Wrocław 2011, s. 11-25.

¹⁵ Cynus de Pistoia, *Lectura domini Cyni de Pistorio legum doctoris prestantissimi super aureo volumine codicis*, Lugduni? 1528, s. 51 v, ad C. 2, 12, 21, n. 2.

¹⁶ Por. *ibidem*, n. 3. Jak zauważył Paulus de Castro, *non sit persona coniuncta respectu sanguinis, est tamen affinis, seu principium affinitatis*. Paulus de Castro, *op. cit.*, comm. ad C. 2, 12, 21 (*maritus*), s. 73 v, n. 1. Mąż nie jest osobą bliską z uwagi na więzy krwi, ale z uwagi na powinowactwo, czy też początek powinowactwa.

¹⁷ M. Kuryłowicz, *Arrogacja własnych dzieci pozamałżeńskich w rzymskim prawie klasycznym*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1969, t. XXI, z. 2, s. 25.

¹⁸ D. 23, 1, 2.

przekazanie przez żonę dokumentów było pochytywane za ustanowienie go jej prokuratorem¹⁹. Ustanowienie męża pełnomocnikiem *tacite* mogło rodzić różnego typu wątpliwości²⁰.

Mąż mógł występować w sprawie sądowej w imieniu żony bez pełnomocnictwa, jeżeli udzielił stosownych zabezpieczeń, lecz nie mógł działać poza ramami zlecenia. Zgodnie z C. 2, 12, 21, 1 (*sin autem*) jeśli ktoś otrzymał od kobiety *mandatum*, chociażby był jej mężem, musiał wykonywać tylko to, do czego został umocowany. Komentatorzy zauważali, że w doktrynie istnieją dwa sposoby rozumienia tego fragmentu: jeden według *Glossy*, drugi według doktorów, komentujących prawo justyniańskie niezależnie lub po opracowaniu go przez Accursiusa w formie *Glossa ordinaria*. Zdania na ten temat były zatem w doktrynie podzielone. Zgodnie z *Glossą* jeżeli żona ustanowiła męża prokuratorem do prowadzenia jakiejś konkretnej sprawy, nie można było uznać, że ma on prawo do działania bez *mandatum* w jakiejś innej sprawie²¹. Tak też uznał Odofredus²². Innego zdania był przedstawiciel szkoły orleańskiej, Jacobus de Ravanis, który w *Lectura super Codice* zauważył:

*Unde ego dico quod si vult admitti maritus vi mandati quod fines mandati servare debet. Sed dico quod in aliis causis posset admitti maritus cum cautione de rato si vellet*²³.

Zdaniem francuskiego uczonego jeżeli mąż ma być dopuszczony do sprawy na mocy zlecenia, powinien przestrzegać jego granic. W innych sprawach jednak może działać bez *mandatum*, udzielając stosownych zabezpieczeń.

Poglądy na temat C. 2, 12, 21, 1 zostały zreferowane także przez Cynusa de Pistoia, który stwierdził, że może on być w różny sposób interpretowany. Cynus przytoczył tradycyjny pogląd glosatorów, że jeżeli żona ustanowiła męża

¹⁹ *Fateor tamen quod per quacunq[ue] re mulier tradidisset marito instrumenta, quod ex illa traditione probaret mandatum ut d. l. fi. quod tene menti*. Bartolus de Saxoferrato, *loc. cit.*, n. 3.

²⁰ Wokół problemu męża występującego w sprawie żony jako jej *procurator*, gdy tymczasem nie miał stosownego umocowania, oscyluje pewne *consilium* Ludovicusa Romanusa. Autor rozważał kwestię, czy jeżeli po pewnym czasie okazało się, że mąż jednak nie miał *mandatum* do prowadzenia danej sprawy, mógł reprezentować żonę, powołując się na fakt, że jest osobą jej bliską (*coniuncta persona*); Ludovicus Pontanus, *Consilia sive responsa*, Venetiis 1568, cons. 446, s. 324-325.

²¹ *Quare citra mandatum potest in omnibus defendere agendo, mandato autem habito super uno, in aliis non, quia in primo non praeiudicat mulieri, in secundo sic*. Accursius, *op. cit.*, kol. 419, ad C. 2, 12, 21, glos. ad solemni. Także Paulus de Castro o rozumieniu tego fragmentu w *Glossa magna: Maritus potest agere pro uxore etiam sine mandato, dummodo caveat de rato in quacunq[ue] causa ipsius uxoris, nisi habuerit mandatum expressum de agendo ab ea in quadam causa: quia tunc censetur in aliis prohibitus agere, et sic non potest, etiam si vellet de rato cavere h.d. in effectu secundum intellectum gl.* Paulus de Castro, *Commentaria in primam Codicis partem*, Lugduni 1583, comm. ad C. 2, 12, 21 (*maritus*), s. 73 v, n. 1.

²² *Secundo dicitur si uxor mandat viro ut agat pro ea in una re in ceteris aliis prohibere videtur. [...] Unde nota, quod in uno permittitur, in aliis prohibetur ut ff. de iudi. l. cum praetor [D. 5, 1, 12] et ff. de fun. instruc. et instru. l. l. quaesitum § idem. [D. 33, 7, 12] Vel potest dici cum maritus habet mandatum in una actione, in alia non cogitur agere ut ff. e. l. Pomponius in fine [D. 3, 3, 40]*. Odofredus, *Lectura super Codice*, cz. 1, ad C. 2, 12, 21, n. 2-3, s. 90.

²³ Jacobus de Ravanis, *Lectura super prima parte Codicis* (wydana jako dzieło Petrusa de Bellaper-tica), Parrhisiis 1519, repr. *Opera iuridica rariora*, t. I, eds. D. Maffei, E. Cortese, G. Rossi, Bologna 1967, ad C. 2, 12, 21, s. 85 v.

mandatariuszem w jednej sprawie, nie mógł on działać w innych, w myśl zasady, że dopuszczenie do działania w jednej sprawie oznacza zakaz działania w innych (*Concedendo in uno videtur prohibere in aliis*)²⁴. Ta jednak w owym czasie powszechnie przyjmowana interpretacja nie wydała się juryście ze szkoły orleańskiej – Petrusowi de Bellapertica – właściwa. Według tegoż uczonego jeżeli mąż przyjął zlecenie w jednej sprawie, nie mógł w innych sprawach działać bez dania zabezpieczenia, ale udzieliwszy stosownych zabezpieczeń, mógł zajmować się jej sprawami na mocy tego, że był jej mężem²⁵.

Fragment ten był także przedmiotem rozważań ucznia Cynusa, Bartolusa de Saxoferrato²⁶, który przytoczył dwa sposoby jego interpretowania – zgodnie z *Glossą*²⁷ i bazującymi na niej wykładami oraz zgodnie z poglądami *doctores*²⁸. Do poglądów wyrażonych w *Glossie* Bartolus powrócił w następujący sposób:

²⁴ Jak to później określił Jasona de Mayno, jeżeli zatem mąż otrzymał pełnomocnictwo do prowadzenia jednej sprawy w interesie swojej małżonki, nie mógł występować w innych sprawach, tak jakby otrzymał milczący zakaz (*tacita prohibitio*): *Maritus potest intervenire in iudicio pro uxore sine mandato praestita satisfactione, sed non ultra mandatum: ideo si habuit mandatum ad unam causam, in aliis non potest intervenire, quasi tacite prohibitus h.d.* Jason de Mayno, *loc. cit.* n. 1.

²⁵ *Hec lex continet duo dicta et in secundo dicto variatur intellectus. Primum dictum est quod maritus potest agere pro rebus uxoris sue sine mandato dumtamen satisdet de rato et aliam observationem faciat. Secundum dictum est quando maritus potest in omnibus rebus uxoris agere sine mandato. Sed si uxor sibi mandavit in una causa non poterit agere in aliis quia concedendo in uno videtur prohibere in aliis. ut. l. cum pretor ff. de iudic. [D. 5, 1, 12] et coniuncta persona non potest agere contra mandatum ut. ff. eo. l. pompo. §. fi. [D. 3, 3, 40, 4] et colligitur hic illud generale quod in uno concedit et c[etera]. Et iste est communis intellectus tamen non placet Pe[tro] immo dicit quod si maritus suscipiat mandatum in una causa non potest agere in aliis vi mandati ut sic sine cautione admittatur quia mandati et c[etera]. Sed suo iure et cautione de rato bene potest in aliis agere quia ea que fiunt in augmentum non debent operari diminutionem. ar. ff. de le. l. l. legata inutiliter [D. 30, 19, pr] et de con. et de. l. cum tale. §. ulti. [D. 35, 1, 72, 8]. at hoc fit ad augmentum cum maritus habeat potestatem agendi ex quadam tacita voluntate nunc habet expressum.* Cynus de Pistoia, *Lectura domini Cyni de Pistorio legum doctoris prestantissimi super aureo volumine codicis*, Lugduni? 1528, s. 51 v, ad C. 2, 12, 21, n. 1. Komentarze poszczególnych fragmentów rozpoczynały się od zazwyczaj od tzw. *dictum* czy też *summarium*, czyli krótkiego streszczenia tego, czego komentowany fragment dotyczy, jak należy go ogólnie rozumieć. Jak zauważył Cynus, komentowany fragment zawiera dwa tego typu *dicta*. Po pierwsze mąż mógł działać w sprawach swojej żony bez pełnomocnictwa, o ile tylko dał stosowne zabezpieczenia. Drugie z nich dotyczy tego, kiedy mąż mógł działać w imieniu żony bez pełnomocnictwa we wszystkich jej sprawach. O budowie komentarza, zob. R. Wojciechowski, *Komentarz jako sposób opracowania źródeł prawa rzymskiego w późnym średniowieczu*, [w:] *In varietate concordia: Księga jubileuszowa z okazji XXX-lecia pracy naukowej Prof. Bronisława Sitka*, red. K. Ciućkowska, J. Szczerbowski, Warszawa 2019, s. 73-89.

²⁶ R. Wojciechowski, *Bartolus de Saxoferrato (1313/1314-1357)*, [w:] *Wybrane problemy nauki i nauczania prawa*, red. E. Kozerska, P. Sadowski, A. Szymański, Opole 2010, s. 121-130.

²⁷ *Certe opi. nostrorum docto. est, ut dicit gl. quod si habuerit mandatum in aliquibus, in caeteris, in ceteris videtur prohibitus.* Zgodnie z *Glossą* i poglądami niektórych uczonych jeżeli mąż otrzymał pełnomocnictwo do jakiejś sprawy, wydaje się, że ma zakaz działania w innych. Bartolus de Saxoferrato, *Commentaria...*, ad C. 2, 12, 21 (*maritus*), s. 87 v, n. 4.

²⁸ *Et hanc lege intelligit aliter. videlicet et ultra quod est mandatum, maritus non potest admitti ut procurator sed ut coniuncta persona. Ita intelligit hunc tex. quem vide.* Jak wynika z powyższego fragmentu, ponad to, co zostało zleczone mąż nie mógł być dopuszczony jako prokurator, lecz jako *coniuncta persona*. Bartolus de Saxoferrato, *Commentaria...*, ad C. 2, 12, 21 (*maritus*), s. 87 v, n. 4.

Respondeo ad contrarium. Casus omissus remanet in dispositione iuris communis: quia dispositio iuris communis est, ut maritus, et aliae coniunctae personae admittantur sine mandato, nisi sit aliqua praesumptio, ex qua praesumatur illum, cuius nomine agitur, hoc nolle, ut l. sed et hae. in prin. ff de procuratoribus [D. 3, 3, 35 pr] et l. si cum dote §. eo autem tempore sol. mat. [D. 24, 3, 22, 5] et depositi l. quod servus. [D. 16, 3, 11] Sed ex eo quod mulier facit maritum procuratorem in una causa tantum, insurget praesumptio, quod ipsa noluit eum esse procuratorem in omnibus sine eius licentiam, quae praesumptio facit maritum repelli. Ita debes intelligere legem nostram²⁹.

Zgodnie z *ius commune* mąż i inne bliskie osoby (*coniunctae personae*) mogły działać bez zlecenia, chyba że pojawiło się jakieś inne domniemanie. Z faktu, że kobieta uczyniła męża prokuratorem w jednej tylko sprawie, powstaje bowiem domniemanie, że nie chciała, aby reprezentował ją we wszystkich innych sprawach bez jej zezwolenia. To domniemanie sprawia, że mąż był odsunięty od prowadzenia pozostałych jej spraw.

Innego zdania co do ogólnej interpretacji był Baldus de Ubaldis, który w analizie fragmentu C. 2, 12, 21 stwierdził:

Maritus nomine uxoris potest experiri sine mandato; sed si non habet mandatum non ultra admittitur sine cautione de rato³⁰.

Mąż mógł działać w imieniu żony bez pełnomocnictwa, lecz jeżeli go nie posiadał, musiał udzielić zabezpieczenia. Należał bowiem do grona osób, które były dopuszczane do działania bez pełnomocnictwa. Baldus snuł dalej rozważania starające się pogodzić stanowisko glosy i pogląd Petrusa:

Secundo no. in §. sin autem [C. 2, 12, 21] tres casus. Primus, quando coniuncta persona vult venire contra mandatum, et iste casus non est hic, sed in l. pompo. in fi. ff. eo. [D. 3, 3, 40, 4]. Secundus casus, quando vult venire ultra mandatum, et hoc potest esse dupliciter. Primo circa speciem mandatam et non potest secundum omnes. Unde si maritus esset constitutus procurator ad unum articulum causae tantum, non posset in eadem causam procedere ad alios articulos: quia circa illam causam habet mandatum limitatum. Secundo potest esse circa speciem omnino diversam: puta quia ipse habet mandatum ad agendum ex mutuo: modo ipse coniunctorio nomine vult agere ex deposito. Et sic sunt opi. et gl. dicit, quod non potest: nam cum mulier provideri sibi in certa speciem, videtur in aliis recessisse a provisione legali arg. j. de pac. conven. l. fi. [C. 5, 14, 11] et ita intellige hunc tex. Sed Pet. in hoc tenet contrarium, nam iste est casus omissus: et immo relinquitur dispositioni iuris communis. Item quia mandatum ordinatur ad favorem, unde non debet converti in odium mandantis, nam ut supra dixi quod maritus admittatur est favor communis viri et uxoris; [...] Posset sic distingui, aut tempore mandati potuit de ista specie cogitare, et tunc sit vera opin. gl. Aut ista species postea emersit, et tunc sit vera opi. Pet. quia non videtur renunciare ei quod ignorat. de inoffi. testa. l. mater decedens §. praeterea³¹.

²⁹ *Ibidem*, n. 5.

³⁰ Baldus de Ubaldis, *op. cit.*, comm. ad C. 2, 12, 21 (*maritus*), s. 141 v.

³¹ *Ibidem*, n. 1.

Odnosząc się do paragrafu pierwszego C. 2, 12, 21 (*maritus*), Baldus wyodrębnił trzy potencjalnie możliwe przypadki przekroczenia ram umocowania. Może zdarzyć się taka sytuacja, że *persona coniuncta*, a kimś takim był właśnie mąż, będzie działała *contra mandatum*. Jednak nie o tym przypadku jest mowa w analizowanym fragmencie. Odesłał natomiast do D. 3, 3, 40, 4³². Może zdarzyć się sytuacja, gdy mąż będzie chciał wyjść poza pełnomocnictwo (*ultra mandatum*), które otrzymał od żony. Wszyscy są zgodni co do tego, że mąż, który otrzymał pełnomocnictwo szczególne, nie powinien przekraczać jego granic. Jeżeli mąż został ustanowiony prokuratorem do jednej tylko części sprawy, nie może zajmować się innymi jej częściami, ponieważ jego pełnomocnictwo jest ograniczone (*mandatum limitatum*). Czy może natomiast zajmować się zupełnie innym przypadkiem, np. jeżeli otrzymał zlecenie działania w sprawie kontraktu pożyczki, a powołując się na łączące go relacje z żoną, zajmować się sprawą dotyczącą kontraktu przechowania? Jak już wiemy, a Baldus nam przypomina, w *Glossie* zamieszczona została opinia przecząca, ponieważ żona, wyznaczając męża w jednej sprawie, zrezygnowała z udzielania mu pełnomocnictwa w innych sprawach. Baldus zauważył, że przedstawiciel szkoły orleańskiej, Petrus de Bellapertica, był odmiennego zdania. Zlecenie jest z założenia wystawiane na korzyść, nie powinno więc się obrócić przeciwko mandantowi. Fakt, że mąż jest dopuszczany do działania w imieniu żony, przynosi korzyść obojgu małżonkom. Baldus zaproponował następujące rozróżnienie: jeżeli w momencie udzielania zlecenia żona posiadała informacje o innych swoich sprawach wymagających reprezentacji i nie uwzględniła ich w *mandatum*, należy przyjąć stanowisko wyrażone w *Glossie*, że mąż nie może w tych sprawach działać. Jeżeli sprawy te pojawiły się później, należy przyjąć stanowisko Petrusa, że mąż może wówczas reprezentować żonę bez zlecenia, jeżeli udzieli stosownych zabezpieczeń stronie przeciwnej. Nie można uznać w takim przypadku, że żona chciała odsunąć męża od tych spraw, ponieważ o nich nie wiedziała.

Paulus de Castro przedstawił, jak mogłaby wyglądać wymiana zdań w związku z wątpliwościami co do umocowania męża podczas procesu:

Et ponit casum, quod uxor dedit mandatum marito de agendo contra te in aliqua causa: iste maritus egit in ista, et in alia quadam simul, et perduxit mandatum. Tu opp[onitur] quod ad aliam mandatum se non extendit, et non debet admitti [...]. Ipse replicat, quod licet non possit virtute mandati expressis, potest tamen virtute mandati legalis, quia coniuncta persona. Respondetur, quod si nullum habuisset mandatum,

³² *In his autem personis, in quibus mandatum non exigimus, dicendum est, si forte evidens sit contra voluntatem eos experiri eorum pro quibus interveniunt, debere eos repelli. Ergo non exigimus ut habeant voluntatem vel mandatum, sed ne contraria voluntas probetur: quamvis de rato offerant cautionem.* „W odniesieniu do tych osób, od których <by mogli podjąć się obrony> nie wymagamy <stosownego> zlecenia, trzeba stwierdzić, iż należy odrzucić ich skargi, jeśli okaże się, że wnieśli je wbrew woli tych, w imieniu których występują. Nie wymaga się zatem od nich, aby mieli zgodę <na występowanie w czyimś imieniu> czy <odnośne> zlecenie, lecz aby nie udowodniono im, że wola <tych, których zastępują> była przeciwna, nawet jeśli sami są gotowi złożyć zabezpieczenie o zatwierdzeniu ich działań <przez tych ostatnich>”; *Digesta Iustiniani – Digesta justyniańskie*, t. I, ks. 1-4, s. 379.

*ista esset bona ratio ad admittendum eum in quaunque causa ipsius mulieris, dummodo caveret de rato*³³.

Żona udzieliła mężowi pełnomocnictwa do wszczęcia procesu przeciwko tobie w pewnej sprawie. Mąż jednak postanowił działać nie tylko w tej sprawie, ale także w innej. Ty podnosisz, że na inną sprawę pełnomocnictwo się nie rozciąga i że nie może być do niej dopuszczony. On odpowiada, że wprawdzie nie może działać na mocy wyraźnego pełnomocnictwa, ma do tego jednak prawo na mocy upoważnienia ustawowego (*virtute mandati legalis*) z racji tego, że jest dla niej bliską osobą (*persona coniuncta*). Należy przyznać mu rację, ponieważ jest to słuszny powód, aby dopuścić go do działania w jakichkolwiek sprawach żony, pod warunkiem jednak, że da zabezpieczenie, iż wyrok zostanie uszanowany, a skarga nie zostanie wniesiona po raz drugi. Takie gwarancje chroniły przeciwnika procesowego. Z kolei mąż tej pewności względem żony nie miał.

Jak wynika z powyższych rozważań, mąż z uwagi na łączącą go więź z żoną w wielu przypadkach nie potrzebował zlecenia, by ją reprezentować. Z uwagi jednak na ochronę interesów osób trzecich powinien dać stosowne zabezpieczenie. Aczkolwiek glosatorzy spostrzegli, że w tekście *Corpus iuris civilis* jest jeszcze inny fragment, w którym jest mowa, że nie wymaga się od męża dawania *cautio de rato*, chodzi mianowicie o C. 5, 14, 11³⁴. Oba fragmenty przeanalizował Odofredus:

*Ad quod potest dici quod hic dicitur, ibi corrigitur quia ista prior, illa posterior: et non est novum et cetera ut ff. de le et sena consul l. non est novum [D. 1, 3, 26]³⁵. Sed hoc solutio non placet quia legum correctio est vitanda. Et id potest dici in rebus parafernalis agit maritus sine mandato et non praestita satisfatione de rato ut in l. contraria [C. 5, 14, 11]. Sed in aliis rebus uxoris non agit maritus sine mandato: sed praestita satisfatione de rato et sic loquitur l. nostra [C. 2, 12, 21]. Vel potest dici quod lex contraria [C. 5, 14, 11] dicitur quando maritus in certis actionibus habebat mandatum expressum vel tacitum: quo casu si in illis actionibus agit, non satisfat de rato, sed si in aliis velit agere, prohibetur [...] Sed lex nostra loquitur in primo dicto, cum maritus in nulla re habebat mandatum expressum vel tacitum: quo casu non agit, nisi praestita satisfatione de rato*³⁶.

Podał on trzy możliwe sposoby pogodzenia sprzecznie brzmiących fragmentów Kodeksu Justyniana: C. 2, 12, 21 (*maritus*) oraz C. 5, 14, 11 (*si mulier*). Według pierwszej możliwości jeden fragment zmienia drugi, jako że jest chronologicznie

³³ Paulus de Castro, *op. cit.*, comm. ad C. 2, 12, 21 (*maritus*), s. 73 v. n. 1.

³⁴ *Si mulier marito suo nomina (id est feneraticias cautiones) quae extra dotem sunt dederit, ut loco paraphernarum apud maritum maneant, et hoc dotali instrumento fuerit adscriptum, utrumne habeat aliquas ex his actiones maritus sive directas sive utiles, an penes uxorem omnes remaneant, et in quem eventum dandae sint marito actiones, quaerebatur. 1. Sancimus itaque, si quid tale evenerit, actiones quidem omnimodo apud uxorem manere, licentiam autem marito dari easdem actiones movere apud competentes iudices nulla ratihabitione ab eo exigenda, et usuras quidem eorum circa se et uxorem expendere, pecunias autem sortis quas exegerit servare mulieri vel in causas, ad quas ipsa voluerit, distribuere.*

³⁵ D. 1, 3, 26 Paulus libro quarto quaestionum. *Non est novum, ut priores leges ad posteriores trahantur.*

³⁶ Odofredus, *Lectura super Codice*, cz. 1, ad C. 2, 12, 21 (*maritus*), s. 90.

późniejszy. Autor w tym miejscu powołał się na fragment Digestów „Nie jest niczym nowym, aby ustawy wydane wcześniej interpretować przez pryzmat ustaw wydanych później”³⁷. Nie był jednak usatysfakcjonowany tym rozstrzygnięciem, ponieważ myśl o poprawianiu ustawy może wprowadzić w błąd.

Inna (w wyżej prezentowanym tekście trzecia) przedstawiona przez Odofredusa możliwość pogodzenia tychże fragmentów zakłada, że w C. 5, 14, 11 (*si mulier*) mowa jest o mężu, który posiada zlecenie wyraźne lub ciche do działania w pewnych sprawach żony. Jeżeli reprezentuje żonę właśnie w tych sprawach, nie wymaga się od niego dawania gwarancji, że żona zatwierdzi te działania. W innych sprawach nie może reprezentować żony. We fragmencie C. 2, 12, 21 pr. (*maritus*) jest mowa o tym, że gdy mąż w żadnej sprawie nie otrzymał wyraźnego zlecenia ani też takiego zlecenia nie można domniemywać, może podejmować działania jedynie wtedy, gdy udzieli stosownych zabezpieczeń.

Próba pogodzenia tych sprzeczności, która wywarła w doktrynie największy skutek, przewiduje podział rzeczy żony na majątek parafernalny, względem którego ma zastosowanie fragment C. 5, 14, 11 (*Si mulier*), a zatem mąż, działający bez zlecenia, nie musi dawać zabezpieczeń, oraz pozostałe rzeczy żony, co do których, zgodnie z brzmieniem C. 2, 12, 21 (*maritus*), takowe są wymagane. To wyjaśnienie sprzeczności zostało ogólnie przyjęte przez glosatorów i komentatorów. Słowa Accursiusa *Ibi in paraphernalibus, vel dotalibus, hinc in aliis rebus mulieris* dały asumpt do często powtarzanego później, zarówno w komentarzach, jak i w *consilia* stwierdzenia, że *mulier habet patrimonium triplicis generis* – kobieta ma trzy rodzaje majątku. Podstawowym majątkiem żony był posag. Jak możemy przeczytać w komentarzu Palusa de Castro:

*Nam primo habet dotem, et illa est in dominio mariti, et immo si maritus cecidit a possessione rei dotalis, potest ipsam vindicare suo nomine, non uxoris, l. docem ancillam, j. de rei vend. [C. 3, 32, 9] immo non caveat de rato vxoris*³⁸.

Posag stawał się własnością męża³⁹, a jeżeli utracił on posiadanie dóbr posagowych, mógł wystąpić z powództwem windykacyjnym w imieniu swoim, nie zaś żony. Nie musiał w takim wypadku udzielać zabezpieczeń, że żona uszanuje wyrok.

Obok posagu żona mogła posiadać także majątek nieposagowy, który w opiniach komentatorów dzielił się na dwa rodzaje: *paraphernalia*⁴⁰, czyli rzeczy wnoszone do mężowskiego domu poza posagiem, oraz pozaposagowe rzeczy (*bona non dotalia*), które nie zostały wniesione do domu męża. Na temat majątku *parafernalego* Paulus de Castro napisał:

³⁷ *Digesta Iustiniani – Digesta justyniańskie*, t. I, ks. 1-4, s. 183.

³⁸ Paulus de Castro, *op. cit.*, comm. ad C. 2, 12, 21 (*maritus*), s. 74 r, n. 2.

³⁹ Sprawa ta była jednak bardziej skomplikowana. Zob. J.A. Pluss, *Baldus de Ubaldis of Perugia on Dominion over Dotal Property*, „Tijdschrift voor Rechtsgeschiedenis/Revue d’Histoire du Droit/The Legal History Review” 1984, vol. 52/4, s. 399-411.

⁴⁰ W źródłach występują różne warianty pisowni: *parafernalia, paraphernalia, paraphrenalia*.

*Secundum patrimonium est rerum paraphernalium, quas uxor tradit marito in custodiam, quod facere videtur, si sibi tradat instrumenta illorum rerum, et tunc eo ipso videtur sibi dare mandatum de agendo pro illis rebus, ideo non cavet de rato, quia constat de mandato, eo ipso, quod docet maritus eas res fuisse sibi traditas ab uxore, vel instrumenta ipsarum*⁴¹.

Drugim typem majątku żony są rzeczy *parafernalne*, które oddawała ona mężowi pod opiekę. Dowodem na to było przekazanie związanych z nimi dokumentów. Tym samym udzielała mu *mandatum* do działania w sprawie tych dóbr. W tym przypadku z samego faktu przekazania rzeczy, czy też dotyczących ich dokumentów, wnoszono, że mąż jest w odpowiedni sposób umocowany do działania.

W opinii jurystów podstawowa różnica pomiędzy majątkiem posagowym i pozaposagowym dotyczyła kwestii własności, która w przypadku majątku posagowego podczas trwania małżeństwa przechodziła na męża. Właścicielką rzeczy *parafernalnych* była żona. W przeciwieństwie do dóbr posagowych używanie majątku *parafernálnego* przez męża zależało od zgody żony. Była to zasada ogólna wypracowana na podstawie fragmentu Kodeksu C. 5, 14, 8 (*Hac lege*)⁴². Mąż nie powinien mieszać się w sprawy związane z majątkiem *parafernálnym* żony, jeżeli ona się temu sprzeciwiała⁴³. Zwyczajowo jednak żony oddawały mężom ten rodzaj majątku w opiekę lub powierzały go im w zarząd, stąd też domniemanie, że mąż w zakresie dóbr *parafernalnych* był prokuratorem żony⁴⁴. Domniemanie to komentatorzy wyprowadzali z C. 5, 14, 11 (*Si mulier*). Dowodem na to, że mąż działał w charakterze prokuratora żony, było przekazanie mu stosownych dokumentów.

Pozostaje zatem do scharakteryzowania trzecia kategoria majątku żony:

*Tertium patrimonium est rerum, quae non fuerant datae in dotem, nec in custodiam marito, et de illis loquitur ista l. quia in illis non censetur habere maritus ab uxore tacitum vel expressum mandatum, immo non potest dici procurator eius, licet habeat facultatem agendi ex dispositione legali. Immo non admittitur sine cautione rati*⁴⁵.

Do trzeciej kategorii rzeczy przynależnych kobiecie należą te, które nie zostały ani dane mężowi w posagu, ani też powierzone jego pieczy. Nie można względem

⁴¹ Paulus de Castro, *loc. cit.*

⁴² *Hac lege decernimus, ut vir in his rebus, quas extra dotem mulier habet, quas Graeci dicunt, nullam uxore prohibente habeat communionem nec aliquam ei necessitatem imponat. Quamvis enim bonum erat mulierem, quae se ipsam marito committit, res etiam eiusdem pati arbitrio gubernari, attamen quoniam conditores legum aequitatis convenit esse fautores, nullo modo, ut dictum est, muliere prohibente virum in paraphernis se volumus immiscere.*

⁴³ *In rebus paraphernalibus maritus se intromittere non habet, muliere contradicente.* – Bartolus de Saxoferrato, *Omnium Iuris Interpretum Antesignani Commentaria*, t. VII. *In primam codicis partem*, Venetiis 1590, s. 166.

⁴⁴ *Haec est bona lex. Breviter dicitur. Maritus in rebus paraphernalibus intellegitur? procurator et usuras potest? in commodum commune convertere, et pro his bona sunt obligata, nisi ipsa in obligatione? sibi prospexerit, et tenetur maritus adhibere eis maiorem diligentiam quam in suis. h.d.* – Bartolus de Saxoferrato, *Omnium Iuris Interpretum...*, ad C. 5, 14, 12 (11) (*Si mulier*), s. 166.

⁴⁵ Paulus de Castro, *loc. cit.*

nich domniemywać, że żona udzieliła milczącego bądź wyraźnego *mandatum*. Nie występuje on więc jako jej *procurator*, chociaż może podjąć działania jako przedstawiciel z mocy prawa. Niezbędne jest jednak danie zabezpieczenia. Wyrok wydany w sprawie nie może zaszkodzić żonie, jeżeli go nie zatwierdzi⁴⁶.

Przy prowadzeniu spraw żony mąż powinien dokładać nawet wyższej staranności niż we własnych sprawach⁴⁷. Żona, która pozwoliła swojemu mężowi na zarządzanie majątkiem *parafernalnym*, mogła żądać zaprzestania zajmowania się jej mieniem w dowolnym momencie⁴⁸. Mąż zajmował się zarządzaniem majątkiem *parafernalnym* na swoje własne ryzyko. Jeżeli majątek ten został uszczuplony, był on zobowiązany do kompensacji, gwarancją której stanowiły jego własne rzeczy.

Prawo przewidywało instytucję przedstawiciela z mocy prawa – *procurator ex lege*⁴⁹. Takim np. przedstawicielem oprócz ojca dla dzieci był mąż dla swojej małżonki. Juryści przyjmowali możliwość podejmowania przez męża czynności ze skutkiem dla małżonki bez uzyskania stosownego pełnomocnictwa⁵⁰. Umocowanie do działania w imieniu i na rzecz żony mąż uzyskiwał z mocy prawa. Obejmowało to także podejmowanie czynności procesowych. Mógł zatem podjąć stosowne kroki, aby na drodze sądowej zabezpieczyć interesy swojej małżonki, a tym samym wspólnej rodziny. Uprawnienie to powinno być respektowane odnośnie do każdego typu majątku żony. Wątpliwości nie było w sprawach związanych z posagiem, gdyż mąż występował w nich we własnym imieniu. Sytuacja majątku *parafernálnego*

⁴⁶ *Ibidem*.

⁴⁷ *Item maritus in huiusmodi exactione facienda debet praestare eam diligentiam, quam praestat in rebus suis. Azo, Summa aurea recens pristinae suae fidei restituta, ac archetypo collata, Lugduni 1557, reprint Frankfurt/Main 1968, ad C, 5, 14, n. 14, s. 129.*

⁴⁸ Za taką możliwością opowiedział się Baldus de Ubaldis, zauważając jednak, że możliwość domagania się zwrotu może być ograniczona do sytuacji, gdy mąż stanął na skraju ubóstwa. Uznał jednak za prawdziwszy pogląd, że może to uczynić w każdym czasie. *Item queritur de rebus parafernaliibus, utrum constante matrimonio res consignate viro tanquam parafernales ad utendum et custodiendum possint per uxorem libere vindicare, et videtur quod non nisi in casu inopie, ut hic. Contrarium est verum quia possunt libere vindicare, cum sint ipsius mulieris, infra de pac. conven. l. fi. [C. 5, 14, 11], non obstante] hec l.* – Baldus de Ubaldis, *Commentaria in quartum et quintum Codicis libros*, Venetiis 1599, comm. ad C, 5, 12, 29 (*ubi adhuc*), s. 185 r, n. 56.

⁴⁹ *Procurator constitutus a lege is dicitur cui ex legis dispositione, nullo hominis facto concurrente, data est facultas et potestas alienas causas et aliena negocia tam in iudicio quam extra tractandi atque administrandi, quod infrascripti exemplis clarissime demonstrabitur; Ludovicus Cencius, Tractatus de procuratoribus, Florentiae 1857, s. 12.*

⁵⁰ We współczesnym prawie polskim instytucja przedstawicielstwa ustawowego współmałżonka jest uregulowana w art. 29 k.r.o.: „W razie przemijającej przeszkody, która dotyczy jednego z małżonków pozostających we wspólnym pożyciu, drugi małżonek może za niego działać w sprawach zwykłego zarządu, w szczególności może bez pełnomocnictwa pobierać przypadające należności, chyba że sprzeciwia się temu małżonek, którego przeszkoda dotyczy. Względem osób trzecich sprzeciw jest skuteczny, jeżeli był im wiadomy”. Zob. A. Dyoniak, *Majątkowe prawo małżeńskie wybranych państw europejskich na tle prawa polskiego*, Warszawa 1992, s. 8-11; T. Smoczyński, [w:] *System prawa prywatnego. Prawo rodzinne i opiekuńcze*, t. 11, red. T. Smoczyński, Warszawa 2014, s. 233-235; S. Słotwiński, *Dochodzenie roszczeń odszkodowawczych w świetle art. 29 k.r.o.*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Acta Iuris Stetinensis” 2015, t. 9, s. 109-123; J. Pawliczak, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Komentarz*, t. V, red. K. Osajda, Warszawa 2017, s. 322-338; K. Gołębiowski, *Pojęcie zarządu na przykładzie art. 29 k.r.o.*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2019, R. XXVIII, nr 1, s. 121-145.

zbliżała się do posagowego i jeżeli żona wyraźnie nie wyłączyła go spod zarządu męża, uznawano, że mógł on podejmować działania procesowe nawet bez udzielenia stosownych zabezpieczeń. Przyjmowano domniemanie, że mężowi przysługuje *mandatum* względem tej kategorii dóbr. Nie wymagano od męża odrębnego pełnomocnictwa nawet do działania w sprawach związanych z trzecią kategorią majątku żony, wyraźnie wyodrębnioną od pozostałych. Różnica polegała jednak na tym, że owe gwarancje były wymagane.

W obliczu uznawanego przez glosatorów i komentatorów faktu, że kobiety mogły podejmować działania w swoich sprawach, mogły również udzielać stosownych pełnomocnictw. Udzielały ich zarówno osobom obcym, jak i swoim małżonkom. Juryści rozważali, czy mężowi przysługiwało prawo do działania w imieniu i interesie żony z mocy prawa, jeżeli otrzymał od niej wcześniej jakiegoś *mandatum*. Ostatecznie zwyciężył pogląd, że mąż wprawdzie powinien trzymać się granic zlecenia, tak jak każdy inny mandatariusz, w innych jednak, niezależnych od *mandatum* sprawach, mógł reprezentować żonę z mocy prawa. Towarzyszyło temu ogólne przeświadczenie, że mąż jest prawnym zarządcą dóbr żony, czy to jako jej *procurator*, czy to jako *persona coniuncta*.

Bibliografia

Źródła

- Accursius, *Codicis DN. Iustiniani sacratissimi Imp. PP. Augusti repetitae praelectionis libri duodecim Accursii commentariis, ac Contii et Dionysii Gothofredi atque aliorum quorundam illustri iurisconsultorum lucubrationibus illustrati*, t. IV: *Novem priores codicis libros continens*, Lugduni 1627.
- Azo, *Summa aurea recens pristinae suae fidei restituta, ac archetypo collata*, Lugduni 1557, reprint Frankfurt/Main 1968.
- Baldus de Ubaldis, *Commentaria in quartum et quintum Codicis libros*, Venetiis 1599.
- Baldus de Ubaldis, *In I. II. et III. Codicis libros commentaria, Alexandri Imolen. Andreae Barb. Celsi, Philippique Decij adnotationibus illustrata*, Venetiis 1615.
- Bartolus de Saxoferrato, *Commentaria in primam Codicis partem*, Lugduni 1550.
- Bartolus de Saxoferrato, *Omnium Iuris Interpretum Antesignani Commentaria*, t. VII. *In primam codicis partem*, Venetiis 1590.
- Cynus de Pistoia, *Lectura domini Cyni de Pistorio legum doctoris prestantissimi super aureo volumine codicis*, Lugduni? 1528.
- Digesta Iustiniani – Digesta justyniańskie*, red. T. Palmirski, t. I, ks. 1-4 Kraków 2013; t. VI. 2, ks. 41-44, Kraków 2016.
- Iacobus de Ravanis, *Lectura super prima parte Codice* (wydana jako dzieło Petrusa de Bellapertica), Parrhisiis 1519, repr. *Opera iuridica rariora*, t. I, eds. D. Maffei, E. Cortese, G. Rossi, Bologna 1967.
- Jason de Mayno, *In Primam Codicis Partem Commentaria*, Venetiis 1589.

Ludovicus Cencius, *Tractatus de procuratoribus*, Florentiae 1857.

Ludovicus Pontanus, *Consilia sive responsa*, Venetiis 1568.

Odofredus, *Lectura super Codice*, cz. 1, Lugduni 1552 [w:] *Opera iuridica rariora*, t. VI, eds. D. Maffei, E. Cortese, G. Rossi, Bologna 1969.

Paulus de Castro, *Commentaria in primam Codicis partem*, Lugduni 1583.

Literatura

Bezzina D., *Charting the extradots (non-dotal goods) in Genoa and Liguria in the mid twelfth to thirteenth centuries*, „Journal of Medieval History” 2018, vol. 44.

Dyoniak A., *Majątkowe prawo małżeńskie wybranych państw europejskich na tle prawa polskiego*, Warszawa 1992.

Gołębiowski K., *Pojęcie zarządu na przykładzie art. 29 k.r.o.*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2019, R. XXVIII, nr 1.

Gravela M., *Against the tide. Female property and political shift in Late Medieval Turin*, „Mélanges de l'École française de Rome – Moyen Âge” 2018, vol. 130/1.

Guerra Medici M.T., *La donna nel processo longobardo*, „Rivista di storia del diritto italiano” 1987, vol. 60.

Guzzetti L., *Women in Court in Early Fourteenth-Century Venice*, [w:] *Across the religious divide: women Property and Law in the Wider Mediterranean (ca. 1300 –1800)*, eds. J. Sperling, K. Wray, New York 2010.

Kaczmarczyk A., *Cynus de Pistoia*, [w:] *Nauka i nauczanie prawa w dziejach*, red. T. Kruszewski, Wrocław 2011.

Kaczmarczyk A., *Mandatum w poglądach glosatorów i komentatorów*, Wrocław 2014.

Kaczmarczyk A., *Odofredus*, Acta Universitatis Wratislaviensis No3375, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 2011, t. CCCXIII.

Kirshner J., *Materials for a Gilded Cage: Nondotal Assets in Florence, 1300-1500*, [w:] *Marriage, Dowry, and Citizenship in Late Medieval and Renaissance Italy*, Toronto-Buffalo-London 2015.

Kuehn T., *„Cum consensu mundualdi” Legal Guardianship of Women in Quattrocento Florence*, [w:] *Law, Family and Women: Toward a Legal Anthropology of Renaissance Italy*, Chicago 1991.

Kuryłowicz M., *Arrogacja własnych dzieci pozamałżeńskich w rzymskim prawie klasycznym*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1969, t. XXI, z. 2.

Minnucci G., *La capacità processuale della donna nel pensiero canonistico classico*, t. I: *Da Graziano a Ugucione da Pisa*, Milano 1989; t. II: *Dalla scuole d'oltralpe a S. Raimondo di Pennaforte*, Milano 1994.

Pawliczak J., [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Komentarz*, t. V, red. K. Osajda, Warszawa 2017.

Pluss J.A., *Baldus de Ubaldis of Perugia on Dominium over Dotal Property*, „Tijdschrift voor Rechtsgeschiedenis/Revue d'Histoire du Droit/The Legal History Review” 1984, vol. 52/4.

- Skinner P., *Disputes and Disparities: Women in Court in Medieval Southern Italy*, „Reading Medieval Studies” 1996, vol. 22.
- Słotwiński S., *Dochodzenie roszczeń odszkodowawczych w świetle art. 29 k.r.o.*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Acta Iuris Stetinensis” 2015, vol. 9.
- Smyczyński T., [w:] *System prawa prywatnego. Prawo rodzinne i opiekuńcze*, t. 11, red. T. Smyczyński, Warszawa 2014.
- Szymańska A., *Glossa ordinaria jako podsumowanie osiągnięć glosatorów*, [w:] *Okresy przejściowe: ustrój i prawo*, red. J. Przygodzki, Wrocław 2019.
- Szymańska A., *O znaczeniu Accursiusa i jego Glossa magna*, „Rocznik Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy” 2019, vol. 19.
- Szymańska A., *Prawne regulacje majątku parafernarnego w twórczości glosatorów*, [w:] *Regulacje prawne dotyczące małżeństwa w rozwoju historycznym*, red. T. Dolata, Wrocław 2018.
- Wojciechowski R., *Bartolus de Saxoferrato (1313/1314-1357)*, [w:] *Wybrane problemy nauki i nauczania prawa*, red. E. Kozerska, P. Sadowski, A. Szymański, Opole 2010.
- Wojciechowski R., *Komentarz jako sposób opracowania źródeł prawa rzymskiego w późnym średniowieczu*, [w:] *In varietate concordia: Księga jubileuszowa z okazji XXX-lecia pracy naukowej Prof. Bronisława Sitka*, red. K. Ciućkowska, J. Szczerbowski, Warszawa 2019.

Działalność Komisji Lordów Artykułów jako forma kontroli władzy królewskiej nad szkockim Parlamentem

The Committee of Lords of the Articles as a method of king's control over the Scottish Parliament

Streszczenie: Celem niniejszego opracowania jest ukazanie sposobu funkcjonowania szczególnego organu szkockiego Parlamentu, jakim była Komisja Lordów Artykułów. Działająca pomiędzy XIV a XVII w. Komisja stanowiła gremium składające się z przedstawicieli stanów królestwa Szkocji. Do jej zadań należało decydowanie, które z przedłożonych jej petycji uzyskają kształt projektu ustawy i staną się przedmiotem prac legislacyjnych. Główną tezą opracowania jest rosnący wpływ władzy królewskiej na proces wyboru członków Komisji, co skutkowało przekształceniem jej z organu mającego na celu usprawnienie prac legislacyjnych, w formę komisji cenzorskiej decydującej o przedmiocie prac Parlamentu.

Słowa kluczowe: prawo szkockie, hybrydowe systemy prawne, Lordowie Artykułów, parlamentarizm.

Abstract: The purpose of this paper is to show the functioning of the Scottish Parliament's special body, the Committee of Lords of the Articles. Committee, that operated between the 14th and 17th centuries, was a body made up of representatives of the Estates of the Kingdom of Scotland, whose task was to decide which of the petitions submitted to it would take the form of draft legislation and become the subject of legislative work. The main thesis of the paper is that the royal authority has had an increasing influence on the process of selecting the members of the Committee, which has resulted in the latter being transformed from a body designed to streamline legislative work into a censorship committee responsible for deciding on the agenda for the Parliament.

Keywords: Scots law, mixed jurisdiction, Lords of Articles, parliamentarianism.

Wstęp

Działalność badawcza Jubilata, w której szczególne miejsce zajmują badania nad zgromadzeniami stanowymi księstw śląskich, pokazuje, że owe zgromadzenia, będące ważnym źródłem kształtowania się ustroju i społeczeństwa państwa stanowego, bywały jednocześnie polem ścierania się – niejednokrotnie sprzecznych – interesów stanów i władcy.

W duchu tej konstatacji jako przedmiot niniejszego opracowania obrałem działalność Komisji Lordów Artykułów, która przez okres ponad 300 lat dzielący rządy Dawida II Bruce'a i Karola II Stuarta w znaczący sposób wpływała na sposób funkcjonowania szkockiego zgromadzenia stanowego poprzez uprawnienie do kształtowania przedmiotu obrad Parlamentu.

Robert Rait stwierdza, że geneza Komisji Artykułów stanowi jedną z nieodgadnionych zagadek szkockiej historii. Choć można dość precyzyjnie określić moment rozpoczęcia jej działalności, to nie sposób stwierdzić, co stało u podstaw takiej zmiany sposobu procedowania szkockiego Parlamentu¹. W niniejszym opracowaniu chciałbym przedstawić genezę i rolę tego organu, jak również jego skład osobowy oraz ocenę jego działalności wśród szkockich historyków prawa.

1. Powstanie komisji

Początki działalności Komisji związane są z niedogodnościami wynikającymi z konieczności obecności wszystkich trzech stanów dla wykonywania władzy sądowniczej i legislacyjnej, która była w tym czasie sprawowana przez jeden organ, jakim był szkocki Parlament. W okresie panowania króla Dawida II Bruce'a po raz pierwszy doszło do powoływania dwóch odrębnych komisji, które miały przygotować organizację² prac parlamentu³. Pierwszą z nich była komisja sądowa, zajmująca się opracowaniem spraw, które trafiały na wokandę Parlamentu⁴, a która w przyszłości stanowić będzie podwaliny pod stworzenie zunifikowanego systemu sądowniczego najwyższego szczebla. Drugą z komisji była komisja legislacyjna, której członkowie byli znani jako *Domini ad Articulos electi*. Do jej zadań należało rozpatrywanie projektów ustaw i wniosków przed ich przedstawieniem pod obrady parlamentu⁵.

Pierwsze wzmianki o działalności takich komisji pochodzą z parlamentów obradujących w Scone 17 września 1341 r.⁶ oraz między 27 września a 2 października

¹ R.S. Rait, *The Scottish Parliament before the Union of the Crowns*, „The English Historical Review” 1900, vol. 15, no. 58, s. 228-229.

² Nie były to jedyne przypadki przygotowania obrad Parlamentu – podobna sytuacja miała miejsce w styczniu 1365 r., kiedy to przedmiotem obrad były warunki wyzwolenia Dawida II, który przebywał w niewoli angielskiej. Treść owych warunków, będąca wynikiem negocjacji szkockich wysłanników i przedstawicieli Edwarda III, została poddana pod obrady parlamentu; R. Tanner, *The Lords of the Articles before 1540: A Reassessment*, „The Scottish Historical Review” 2000, vol. 79, no. 208, s. 190.

³ J.C. Lorimer, *History of the Court of Session*, „Journal of Jurisprudence” 1872, vol. 16, no. 185, s. 240.

⁴ D. Dalrymple, *Annals of Scotland from Accession of Malcolm III to the Accession of the House of Stewart*, t. 2, Edinburgh 1819, s. 316-317 (tekst ustawy w przypisie): *Ad ea quae concernunt communem justiciam videlicet judicia contradicta questiones et querelas quae per parlamentum debuerant teminari discutienda et terminanda*.

⁵ *Ibidem*, *Ad tractandum et deliberandum super certis et specialibus et secretis Regis et Regni necociis antequam veniant ad noticiam concilii generalis*.

⁶ Pierwsza wzmianka o istnieniu Komitetu Sądowego (*Judical Committe*).

1367 r.⁷, gdy udzielono posłom zgody na powrót do domów z uwagi na zbiory, a podjęcie decyzji pozostawiono grupie piętnastu duchownych, szesnastu szlachciców oraz trzynastu reprezentantów miast.

W dalszej części panowania Dawida II oraz jego następców – Roberta II i Roberta III – działalność Komisji zaczynała nabierać ram instytucjonalnych, jednak wciąż posiadała charakter instytucji powoływanej *ad hoc*, o czym świadczą przykłady Parlamentów, które odbywały się bez jej powoływania⁸. Parlament z 1424 r. jest szczególnie ważny, odbywał się bowiem w związku z powrotem króla Jakuba I z trwającej 18 lat niewoli angielskiej, a jego obrady były rozbudowane, na co wskazuje lista 37 spraw, którymi parlament miał się zająć⁹.

Przyjmuje się, że Komisja przestała być powoływana za panowania Jakuba I, który uważał ją za anachroniczny mechanizm i dążył – na wzór angielski – do wprowadzenia instytucji *speakera*, która uczyniłaby komisje niepotrzebnym elementem procesu legislacyjnego¹⁰.

Stałego charakteru instytucja nabrała dopiero w drugiej połowie XV w. R. Tanner wskazuje, że źródłem takiego organu może być grupa deputowanych powołwana za panowania króla Jakuba III w latach 50. i 60. XV w. na potrzeby opracowania legislacji w przedmiocie waluty, które to kwestie, z uwagi na szczegółowość, były niepraktyczne do poruszania na forum pełnej izby parlamentu¹¹. Pierwszy oficjalny wpis dotyczący Komisji Artykułów znajduje się w rejestrze parlamentarnym z 14 października 1467 r., którą powołano ze względu na konieczność opracowania projektów ustaw (artykułów) oraz dla celów polityki monetarnej¹².

W tym okresie rola komisji znacząco wzrosła, szczególnie biorąc pod uwagę przetrzymywanie małoletniego króla przez różne rody możnowładcze. R. Rait czyni tutaj istotną konstatację – po raz pierwszy za panowania słabego króla Komisja Artykułów używana była do kierowania państwem z pominięciem parlamentu¹³.

Od panowania króla Jakuba IV Komisja uzyskała stałe miejsce w strukturze konstytucyjnej państwa szkockiego, a z uwagi na daleko idącą tożsamość składu osobowego Komisji z Radą Królewską (*Privy Council*) zaczęła być postrzegana jako mechanizm wpływu monarchy na działalność władzy ustawodawczej¹⁴.

W czasie panowania Jakuba V w 1535 r. doszło do dalszego rozwoju kompetencji Komisji, która zaczęła stanowić ucho igielne, jego przejście wymagane było,

⁷ R.S. Rait, *Parliamentary Representation in Scotland: V. The Lords of the Articles*, „The Scottish Historical Review” 1915, vol. 13, no. 49, s. 68.

⁸ *Ibidem*, s. 72.

⁹ *Ibidem*, s. 72-73.

¹⁰ *Ibidem*, s. 74. Innymi zmianami postulowanymi przez Jamesa I było dążenie do wprowadzenia podziału Parlamentu na trzy izby, właściwe dla każdego ze stanów królestwa oraz próby przeszczerzenia angielskich zwyczajów parlamentarnych.

¹¹ R. Tanner, *op. cit.*, s. 195.

¹² [...] were chosen for the formation of the articles and for the money; *ibidem*.

¹³ R.S. Rait, *The Scottish Parliament...*, s. 232.

¹⁴ *Idem*, *Parliamentary Representation...*, s. 76. Miało to miejsce w szczególności w odniesieniu do Parlamentów, które odbyły się w roku 1567, 1579, 1592, 1607 oraz 1609.

aby sprawa trafiła na obrady Parlamentu. Stała się również swoistym papierkiem lakmusowym faktycznej siły władzy królewskiej – pozycja prawna słabego króla przypominała weneckiego dożę, wobec czego Komisja zyskiwała niemalże samodzielną pozycję, uzurpując sobie niczym nieograniczoną kognicję¹⁵. Silni królowie, korzystając z faktu, że Parlament przyjmował projekty autorstwa Komisji bez prawa do dyskusji i poprawek, czynili z niej mechanizm forsowania swojej agendy¹⁶.

2. Pozycja Komisji w strukturze Parlamentu

Szkocki Parlament przez traktatem zjednoczeniowym z 1707 r. stanowił unikameralne¹⁷ zgromadzenie stanowe, w skład którego wchodził początkowo przedstawiciel trzech stanów (duchowieństwa, szlachty oraz mieszczan). W XVI w. zostało ono uzupełnione o przedstawicieli hrabstw¹⁸. W odróżnieniu od zgromadzeń stanowych, które obradowały oddzielnie dla każdego stanu i podjęcie decyzji wymagało większości w każdej grupie deputowanych oraz zgody większości Izb, w przypadku szkockiego parlamentu mamy do czynienia ze wspólnymi obradami na jednej izbie plenarnej¹⁹ oraz decyzjami podejmowanymi większością głosów spośród wszystkich zgromadzonych deputowanych²⁰.

Rolą Komisji było opracowywanie petycji składanych przez stany bądź nawet indywidualne osoby w formę projektu ustawy, który miał być następnie zaprezentowany na forum Parlamentu. W ten sam sposób Komisja prezentowała projekty, które były efektem inicjatywy ustawodawczej monarchy, z tym że – z oczywistych względów – nie podlegały one opracowaniu w toku posiedzenia Komisji²¹. R. Tanner zwraca uwagę, iż choć działalność Komisji stanowiła podstawowy element przygotowania procesu legislacyjnego, to nie odbierała Parlamentowi możliwości stanowienia prawa z pominięciem jej prac, co miało miejsce chociażby w 1473 r., kiedy to Parlament ustawą odmówił uchwalenia nowego podatku, który miał sfinansować podróż Jakuba III do Niderlandów²².

¹⁵ J.A. Lovat-Fraser, *Constitutional Position of the Scottish Monarch Prior to the Union*, „Law Quarterly Review” 1901, vol. 17, no. 3, s. 252.

¹⁶ R.S. Rait, *The Scottish Parliament...*, s. 234.

¹⁷ Odstępstwo od zasady unikameralizmu nastąpiło w okresie rewolucji angielskiej. Jej pokłosiem w Szkocji była również detronizacja króla oraz pozbawienie monarchy wpływu na działalność parlamentu, który z kolei sprawował swoją działalność na podstawie szeregu różnych, powiązanych ze sobą kompetencyjnie komitetów.

¹⁸ A.R. MacDonald, *Deliberative Processes in Parliament c. 1567-1639: Multicameralism and the Lords of the Articles*, „The Scottish Historical Review” 2002, vol. 81, no. 211, s. 23.

¹⁹ Parlament obradował wspólnie, centralne miejsce zajmował król oraz jego przedstawiciele. Po jego lewej siedzieli przedstawiciele szlachty, a później także hrabstw. Po prawej – przedstawiciele miast oraz duchowieństwa; R.S. Rait, *The Scottish Parliament...*, s. 226.

²⁰ A.R. MacDonald, *loc. cit.*

²¹ R. Tanner, *op. cit.*, s. 189.

²² *Ibidem*, s. 199.

T. Innes, powołując się na *Atlas Historique* Nicolasa de Guedeville'a, stanowiący jedyną znaną ilustrację obradującego szkockiego Parlamentu, opisuje przebieg zgromadzenia parlamentarnego. Po jego otwarciu następowało odczytanie list deputowanych i złożenie przysięgi na wierność królowi, następnie dochodziło do wyboru Komisji Lordów Artykułów spośród wszystkich stanów królestwa oraz odczytania listu królewskiego zawierającego oczekiwania monarchy w zakresie potrzebnych aktów prawnych. Na tym kończył się pierwszy dzień obrad parlamentu²³. W kolejnych dniach następowały prace Komisji zmierzające do przygotowania Artykułów²⁴ – listy projektów ustaw, które zdobyły uznanie Komisji i zdecydowano się je oddać pod obrady Parlamentu.

Komisja zazwyczaj obradowała w całkowitej poufności, co przedstawia najlepiej cytowane przez A. MacDonalda wspomnienie angielskiego ambasadora, który odnotował, że członkowie Komisji składali przysięgę, iż nie wyjawia treści artykułów przed ich odczytaniem na plenum Parlamentu. Jednocześnie zasadą był swobodny dostęp do członków Komisji w celu złożenia petycji²⁵. Komisja obradowała między ósmą rano a południem, co umożliwiało jej reprezentantom spotkanie z ich stanami popołudniami²⁶. Znaczące obciążenie²⁷ Komisji pracami stało za przyjęciem zasady, iż wnioski i petycje mogły być składane jedynie do końca drugiego dnia obrad²⁸.

Rait wskazuje, że sposób działania Komisji doprowadził do tego, iż Parlament w pełnym składzie spotykał się tylko dwa razy – dla powołania Komisji Artykułów w pierwszym dniu i po zakończeniu jej pracy, w ostatnim dniu, dla ratyfikacji przedstawionych do głosowania decyzji²⁹. Do tego Komisja swoimi działaniami obejmowała całość prac legislacyjnych, skoro nad wynikiem jej obrad nie toczyły się na plenum Parlamentu żadne dyskusje, a jedynie głosowano nad przedstawionymi przez Komisję projektami aktów prawnych. To, zdaniem R. Raita, czyniło Komisję *de facto* najważniejszym organem szkockiego Parlamentu, a jej wybór – najważniejszym punktem obrad³⁰.

²³ T. Innes, *The Scottish Parliament; Its Symbolism and Its Ceremonial*, „Juridical Review” 1932, vol. 44, no. 2, s. 89-90.

²⁴ Aktem otwierającym obrady parlamentu było symboliczne dotknięcie przez króla berłem przygotowanych Artykułów; R.S. Rait, *The Scottish Parliament...*, s. 227.

²⁵ A.R. MacDonald, *op. cit.*, s. 41.

²⁶ *Ibidem*, s. 43.

²⁷ W XVII w. powstała propozycja przedkładania petycji specjalnemu urzędnikowi (*clerk regester*), który następnie kierował dokumenty do ukonstytuowanej Komisji Artykułów w celu sformułowania artykułów na jej podstawie. Nie ma jednak żadnej informacji, która sugerowałaby, że urzędnik miał prawo jakiegokolwiek selekcji materiałów przedkładanych pod obrady komisji, a ostatecznie rozwiązanie tego nie wprowadzono.

²⁸ A.R. MacDonald, *op. cit.*, s. 42.

²⁹ R.S. Rait, *The Scottish Parliament...*, s. 234.

³⁰ *Idem*, *Parliaments of Scotland*, Glasgow 1924, s. 361-362.

3. Skład Komisji

Przedstawiona powyżej pozycja Komisji w strukturze szkockiego parlamentu sytuowała ją jako swoiste ucho igielne, które decydowało o tym, czy petycja zostanie przesłana do parlamentu w postaci projektu ustawy, czy też prace nad nią zakończą się jeszcze na etapie prac Komisji. Dlatego niezwykle ważną wagę uzyskiwała regulacja składu Komisji oraz procesu jej wyboru.

Początkowo skład Komisji wywodził się z wybranych w równej liczbie przedstawicieli reprezentujących interesy miast, duchowieństwa oraz szlachty, do których w XVI w. dołączyli przedstawiciele hrabstw³¹. O ile obecność w Komisji przedstawicieli szlachty nigdy nie budziła wątpliwości, to już charakter obecności przedstawicieli duchowieństwa i mieszczan wpływał na charakter prac Komisji.

Zaczynając od przedstawicieli mieszczan, wypada wskazać, że po raz pierwszy zostali oni zaproszeni do udziału w obradach parlamentu w 1326 r. w Cambuskenneth³². Komisja Artykułów, która poza raz pierwszy zaczęła funkcjonować 40 lat po tych wydarzeniach, zaś 100 lat po nich miała już stały charakter, ograniczała możliwość bezpośredniego wpływu mieszczan na tworzone prawo, bowiem w Komisji nigdy nie mieli oni większości³³. Pewne wątpliwości budzi również stałość obecności przedstawicieli mieszczan w Komisji Artykułów w XIV w. R. Rait wskazuje, że na listach osobowych nie zawsze znajdują się nazwiska ich przedstawicieli, co budzi pytanie, czy jest to wynikiem błędów w dokumentacji, czy też faktu, iż ich reprezentacja nie miała charakteru stałego³⁴. Ten sam autor stawia również hipotezę o korelacji między obecnością przedstawicieli mieszczan w parlamencie oraz silną bądź słabą pozycją króla, która miała wpływać na istniejące komisje

³¹ Od 1587 r. osobnym stanem parlamentarnym zostali przedstawiciele niższej szlachty w osobach *lairdów*, co przełożyło się również na skład Komisji artykułów. Byli to przedstawiciele hrabstw, choć istniały wątpliwości, czy nie reprezentowali oni stanowisk wyższej szlachty, związanej z królem. Jednocześnie petycja o wyodrębnienie ich jako osobnego stanu parlamentarnego spotkała się z żarliwym sprzeciwem szlachty, co może sugerować, iż ich odłączenie się nie leżało w interesie możnowładców. Więcej: A.R. MacDonald, *op. cit.*, s. 29.

³² Szeroka reprezentacja stanowa tego parlamentu wynikała z żywotnej potrzeby wprowadzenia powszechnego podatku na potrzeby wciąż trwającej wojny z Anglią. Parlament przyznał królowi prawo do pobierania 10% podatku, który był przyznany jedynie na okres życia monarchy, z jednoczesnym złożeniem przez niego zobowiązania, iż nie będzie zabiegał o dodatkowe uprawnienia. Sama wojna zakończyła się rok później w wyniku detronizacji Edwarda II oraz powołania na tron Edwarda III, który w na mocy traktatu z Edinburgh-Northampton z 1328 r. zrzekł się roszczeń do tronu szkockiego, uznając Roberta I Bruce'a oraz jego następców za prawowitych władców Szkocji.

³³ R. Campbell, *On Land Tenure in Scotland and England*, „Law Quarterly Review” 1885, vol. 1, no. 4, s. 405-406.

³⁴ R.S. Rait, *The Scottish Parliament...*, s. 229. Rait wskazuje, że może to być wynikiem powoływania przedstawicieli miast w tych sytuacjach, gdy podjęte decyzje wymagałyby ich zgody. Jako przykład podaje Parlament z 1367 r., którego przedmiotem było wprowadzenie powszechnego opodatkowania na cele wojenne, gdzie obecność przedstawicieli miast nie dziwi. Z kolei ich zastanawiająca absencja na listach Parlamentu z marca 1368 r. może wynikać z innego charakteru problemów, będących przedmiotem decyzji parlamentu (obradę dotyczyły m.in. tłumienia rebelii na północy Szkocji).

– w przypadku rządów słabego króla szlachta mogła dążyć do wykluczenia mieszczan z obrad parlamentu³⁵.

Przedstawicielami duchowieństwa w Parlamencie, a co za tym idzie, także w Komisji Artykułów byli początkowo przede wszystkim biskupi i arcybiskupi. Reforma przeprowadzona w 1606 r. przez władzę królewską doprowadziła do utworzenia trzynastu stałych diecezji³⁶, zaś sami biskupi byli często zależni od możnowładców, na terenie których leżały ich diecezje³⁷. Dlatego jeszcze przed okresem szkockiej reformacji należy uznać, iż król oraz szlachta posiadali duży wpływ zarówno na kształt reprezentacji duchowieństwa w Komisji Artykułów, jak i na podejmowane przez nich decyzje.

Pozycja duchowieństwa w Parlamencie zaczęła ulegać pogorszeniu w związku z powstaniem w 1560 r. Szkockiego Kościoła Narodowego, będącego szkocką odmianą kalwinizmu. Protest wobec uprzywilejowanej pozycji przedstawicieli wyższego duchowieństwa sprawił, że to zwykli księża zaczęli dominować liczebnie w strukturze reprezentacji parlamentarnej tego stanu. Konsekwencją tego była dalsza marginalizacja stanu duchownego i powstanie rywalizacji możnowładców i mieszczan o władzę w Parlamencie³⁸. Najdosadniej ten stan rzeczy ocenił R. Rait, zdaniem którego od drugiej połowy XVI w. duchowieństwo przestało być istotnym elementem szkockiego Parlamentu, a nawet zniknęło jako odrębny stan parlamentarny³⁹. Symbolicznym epilogiem roli duchowieństwa w składzie Komisji jest zastąpienie duchownych królewskimi komisarzami w połowie XVII w.⁴⁰

W kontekście liczebności Komisji wskazać należy, że jedyną stałą zasadą była zasada parytetu, natomiast liczba członków była zmienna – między 1467 r. a 1540 r. Komisja liczyła od 9 do 18 osób⁴¹, w drugiej połowie XVI w. były to 32 osoby wybierane z każdego ze stanów⁴², zaś w 1633 r. komisja miała składać się z 25 członków – pięciu biskupów, pięciu szlachciców, pięciu wysokich urzędników, pięciu przedstawicieli hrabstw oraz pięciu przedstawicieli miast⁴³.

³⁵ *Ibidem*, s. 233.

³⁶ W.L. Mathieson, *The Scottish Parliament, 1560-1707*, „The Scottish Historical Review” 1906, vol. 4, no. 13, s. 54. Mathieson pisze, że wybory Komisji w roku 1612 r., jak i w latach późniejszych częstokroć sprowadzały się do farsy, gdzie lista wybranych członków pokrywała się z listą kandydatów króla spośród każdego ze stanów.

³⁷ R.S. Rait, *The Scottish Parliament...*, s. 226.

³⁸ A.R. MacDonald, *op. cit.*, s. 28-29.

³⁹ R.S. Rait, *The Scottish Parliament...*, s. 217.

⁴⁰ Było to konsekwencją przegranych przez króla Karola I dwóch Wojen Biskupich w 1639 r. oraz 1640 r. Wojny te stanowiły efekt próby wymuszenia na szkockim Kościele anglikańskiej księgi nabożeństw oraz systemu episkopalnego, którego król był zwolennikiem, mimo powszechnego poparcia udzielanego przez szkockie społeczeństwo idei kościoła episkopalnego. Konsekwencją wojen oraz zawartego pokoju była zgoda króla na pozbawiony biskupów episkopalny model szkockiego kościoła narodowego, a co za tym idzie – brak możliwości powołania tej części członków Komisji, która pochodziła ze stanu duchownego. Więcej: W.L. Mathieson, *op. cit.*, s. 56.

⁴¹ R. Tanner, *op. cit.*, s. 189.

⁴² T. Innes, *The Scottish Parliament; Its Symbolism...*, s. 90.

⁴³ MacDonald wskazuje, że pozostałych 123 członków parlamentu w sposób efektywny zostało wyłączonych z prac legislacyjnych. Więcej: A.R. MacDonald, *op. cit.*, s. 26.

Dodatkowym rozwiązaniem miał być mechanizm równowagi regionalnej zakładający konieczność równomiernego obsadzenia jej składu spośród przedstawicieli północy (*Highlands*) oraz południa (*Lowlands*)⁴⁴. Jednocześnie stosowanie tego rozwiązania miało charakter pozorny, skoro wybierani możnowładcy mieli interesy na terenie całego kraju i mogli reprezentować dowolne sprawy ze swoich włości.

Nie bez znaczenia pozostawały również personalia członków Komisji. Tanner wskazuje, że w okresie między 1467 r. a 1542 r. były to praktycznie jedynie osoby wysoko postawione – biskupi, arcybiskupi, przeorowie, diukowie oraz wysocy urzędnicy miejscy⁴⁵. Tendencja do wybierania ludzi o wysokiej pozycji społecznej, którzy stanowili pewną wąską grupę szkockiego społeczeństwa, była różnie interpretowana, gdy R. Rait widzi w tym mechanizmie źródło kontroli monarchy nad zgromadzeniem stanowym, R. Tanner uznaje, że taka sytuacja mogła prowadzić do uniezależnienia się Komisji, skoro wybór musiał być dokonany ze stosunkowo wąskiej grupy osób, czasem skonfliktowanych z monarchą⁴⁶.

Dzięki takiej strukturze Komisja powinna stanowić pole do dyskursu grup, o co do zasady antagonistycznych interesach, która wymuszałyby trwałe konsensusy lub chociażby taktyczne porozumienia w poszczególnych kwestiach⁴⁷. Na przeszkodzie ku temu stała jednak procedura wyboru członków, która dawała królowi bardzo duży wpływ na ostateczny skład osobowy przedmiotowego gremium.

Początkowo każdy ze stanów wybierał swoich przedstawicieli. Od 1524 r. przedstawiciele duchowieństwa byli wybierani przez szlachtę, zaś przedstawiciele miast wybierali się spośród swojego grona⁴⁸. Sposób wyboru przedstawicieli mieszczan uległ zmianie na początku XVI w., kiedy zostali oni dokooptowywani do składu Komisji przez wybranych już przedstawicieli szlachty i duchowieństwa⁴⁹.

Opisana procedura wskazuje, że najistotniejszy dla struktury składu Komisji był już pierwszy krok w postaci wyboru przedstawicieli duchowieństwa. Przedstawiona powyżej stopniowa marginalizacja tego stanu w zgromadzeniu stanowym oraz związanie jej celów z interesami monarchy doprowadziła do sytuacji, w której na przedstawicieli szlachty wybierano te osoby, które nie były przeciwnikami króla. Dodatkowo zmiany wprowadzone ustawą z 1587 r., nadające panującemu szersze uprawnienia do szlachectwa, oddały mu w ręce wygodny mechanizm zarówno do

⁴⁴ R. Tanner, *op. cit.*, s. 196.

⁴⁵ W trakcie rządów Jakuba III na 106 miejsc przeznaczonych dla przedstawicieli stanu duchownego i szlachty jedynie ośmiokrotnie zasiadał w komisji duchowny niebędący biskupem lub przeorem, a jedynie pięciokrotnie przedstawiciel niższej szlachty, zaś arcybiskupi St. Andrews, Glasgow, Aberdeen oraz Dunkeld zajmowali łącznie 34 miejsca na 45 możliwych dla duchownych w komisji między 1467 r. a 1485 r.; *ibidem*.

⁴⁶ Jak miało to miejsce z Jamesem Beatonem, arcybiskupem St. Andrews w trakcie panowania króla Jakuba; *ibidem*.

⁴⁷ T. Innes, *The Scottish Parliament: What it Was, and What it was Not*, „Juridical Review” 1933, vol. 45, no. 1, s. 14.

⁴⁸ R.S. Rait, *The Scottish Parliament...*, s. 234-235.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 235. Rait wprost wskazuje na Parlament z 1612 r., kiedy do szlachty został skierowany list królewski z godnymi jego uznania kandydatami spośród duchowieństwa, zaś duchowieństwo otrzymało podobny list w związku z wyborem szlacheckich członków komisji.

uzyskiwania większości na pierwszym etapie głosowania, jak i kreowania wygodnych kandydatów do wyboru w drugim etapie⁵⁰.

Stopniowa marginalizacja pozycji duchowieństwa oraz nieduża siła polityczna mieszczaństwa słabo zurbanizowanej Szkocji może prowadzić do wniosku, że naturalną opozycją względem propozycji królewskich stanie się szlachta. Z taką optyką nie zgadza się R. Rait, który uznał ją za próbę przenoszenia na grunt szkocki angielskich sentymentów parlamentarnych. Jego zdaniem to właśnie przedstawiciele szlachty – którzy często zajmowali ważne stanowiska w zarządzaniu krajem – należeli do najzarliwszych stronników króla, zaś poszczególne propozycje znajdowały apologetów albo krytyków w odniesieniu do interesów, którym bądź to sprzyjały, bądź szkodziły⁵¹.

4. Podporządkowanie Komisji władzy królewskiej za panowania Jakuba VI Stuarta i Karola I Stuarta

Panowanie króla Jakuba VI (1567-1625), który w 1603 r. jako Jakub I wstąpił na tron angielski, stanowiło dalszy etap w uzyskiwaniu przez monarchę kontroli nad Komisją Artykułów, a w konsekwencji nad całym Parlamentem⁵². W tym czasie na przedstawicieli szlachty w Parlamencie zaczęto wybierać osoby o niższej pozycji społecznej, ale posiadające odpowiednie wykształcenie formalne, które umożliwiało im pomoc w organizacji prac Parlamentu⁵³.

Całkowite podporządkowanie Komisji Artykułów królowi nastąpiło na mocy ustawy z 1594 r.⁵⁴ Krótka treść statutu wskazuje, że Komisja składająca się z przedstawicieli każdego stanu w liczbie po czterech reprezentantów miała się spotykać na dwadzieścia dni przed posiedzeniem Parlamentu w celu przyjęcia i omówienia wszelkich petycji oraz projektów aktów prawnych⁵⁵. Jako uzasadnienie takiego rozwiązania podano wcześniejsze problemy wynikające ze zgłaszania szeregu wniosków i projektów, które miały – w ocenie monarchy – nieodpowiedni lub nieformalny charakter⁵⁶.

⁵⁰ W.L. Mathieson, *op. cit.*, s. 55.

⁵¹ R.S. Rait, *The Scottish Parliament...*, s. 226.

⁵² Nie zawsze łatwo było przekonać królowi Parlament do wyboru jego nominatów. Przykładowo w 1593 r. jeden z jego kandydatów został wybrany przewagą jedynie jednego głosu; A.R. MacDonald, *op. cit.*, s. 46.

⁵³ *Ibidem*, s. 45.

⁵⁴ Ustawa zatytułowana *For consideration of articles to be proposed in parliament* z 22 kwietnia 1594 r. (dalej cytowana jako: c. 218 z 1594 r.) oznaczenie według Rejestru *Records of Parliament of Scotland:1594/4/39*, <https://www.rps.ac.uk/trans/1594/4/39> [dostęp 11.11.2019].

⁵⁵ C. 218 z 1594 r.: *Whenever the parliament is appointed and ordained to be proclaimed, a convention shall be appointed of four of every estate to meet 20 days before the parliament to receive all manner of articles and supplications concerning general laws or touching particular parts.*

⁵⁶ C. 218 z 1594 r.: *Our sovereign lord and his estates in this present parliament, having consideration of the great trouble and inconvenience at sundry parliaments through presenting of a confused multitude of doubtful and informal articles and supplications.*

Przyjęte rozwiązanie sprawiało, że jedynie zaaprobowane przez Komisję projekty były przekazywane do procedowania, zaś wnioski „niewłaściwe i frywolne” odrzucano na etapie działania Komisji⁵⁷. Powyższa procedura nie dotyczyła oczywiście projektów ustaw, które stanowiły przejaw aktywności legislacyjnej monarchy⁵⁸. Ustawa nie zawiera przy tym żadnych regulacji wskazujących na sposób wyboru wspomnianych reprezentantów stanów, a fakt, iż mieli oni się zbierać jeszcze przed początkiem obrad parlamentu, musi prowadzić do prostej konstatacji, iż w skład Komisji wchodził wyłącznie nominaci królewscy, co dawało monarche pełną kontrolę nad przebiegiem planowanego zgromadzenia.

Po objęciu tronu angielskiego król był jeszcze mniej otwarty na umożliwienie wolnej debaty na plenum szkockiego Parlamentu, stąd też działania zmierzające do większej kontroli przy wykorzystaniu Komisji Artykułów, zarówno przez wpływ na jej skład, jak i poprzez ograniczenie możliwości debaty parlamentarnej. Omówiona powyżej reforma diecezjalna z 1606 r. sprawiła, że po raz pierwszy od początku szkockiej Reformacji w skład parlamentu wchodziła większa liczba biskupów, co umożliwiło królowi pełną kontrolę nad wyborami pozostałych członków komisji, a lista kandydatów przesłana w liście króla pokrywała się w całości z ostatecznym składem Komisji⁵⁹.

W swoim słynnym wystąpieniu wygłoszonym przed angielskim parlamentem w Whitehall w dniu 31 marca 1607 r. król stwierdził, że może rządzić Szkocją z Londynu za pomocą papieru i pióra lepiej, niż kto inny czyniłby to za pomocą miecza⁶⁰. Wskazywało to na całkowitą zależność instytucji królestwa od woli monarchy, odnosząc się do różnic w procedurach legislacyjnych funkcjonujących w obu królestwach. Król do tego stopnia był dumny z „porządków” zaprowadzonych w Szkocji, iż angielskim parlamentarzystom chwalił się, że wszystkie projekty ustaw skierowane pod obrady szkockiego parlamentu muszą uzyskać jego sankcję przed przekazaniem do procedowania, zaś w przypadku gdyby ktoś w trakcie posiedzenia zgromadzenia podniósł jakąś inną kwestię, to Lord Kanclerz przerwałby mu, wskazując, że żaden projekt tego rodzaju nie został zaaprobowany przez króla⁶¹.

⁵⁷ C. 218 z 1594 r.: *Which articles and supplications shall be delivered to the clerk register and by him presented to the persons of the estates to be considered by them, to the effect that things reasonable and necessary may be formally made and presented in a book to the lords of articles in the parliament time, and all impertinent, frivolous and improper matters rejected, and that no article or supplication wanting a special title or unsubscribed by the presenter shall be read or answered in that convention or parliament following the same.*

⁵⁸ C. 218 z 1594 r.: *It is always provided that his majesty may present such articles as he thinks good concerning himself or the commonwealth of the realm at all times when he thinks expedient.*

⁵⁹ A.R. MacDonald, *op. cit.*, s. 47.

⁶⁰ *This I must say for Scotland, and I may trewly vaunt it: here I sit and governe it with my pen: I write and it is done: and by a clearke of the counsell I governe Scotland now, which others could not doe by the sword;* J.P. Somerville, *King James VI and I. Political Writings*, Cambridge 1994, s. 173.

⁶¹ *For here I must note unto you the difference of the Parliaments in these two kingdomes, for there they must not speak without the Chancellor's leave, and if any man doe propound or utter any seditious or un-comely speeches, he is straight interrupted and silenced by the Chancellor's authoritie. [...] About a twentie dayes or such a time before the Parliament, Proclamation is made throughout the kingdom, to*

Kontrola króla nad Komisją i Parlamentem była w zasadzie całkowita, czemu nie przeszkadzały nieliczne skuteczne przypadki próby oporu, jak w 1621 r., gdy przedstawiciele miast i hrabstw, mimo bycia przedstawicielami króla, nie zgodzili na przyjęcie nowego opodatkowania⁶².

Jego syn, Karol I Stuart w dalszym zakresie umocnił kontrolę władzy królewskiej i faktycznie odsunął stany od możliwości wyboru składu Komisji, bowiem to w jego rękach znajdowało się uprawnienie do wskazania ośmiu przedstawicieli duchowieństwa, którzy następnie wskazywali ośmiu wiernych królowi szlachciców, aby z kolei tych 16 delegatów wskazało na ośmiu mieszczan⁶³. Próby uzyskania podobnego stopnia kontroli nad angielskim parlamentem wydatnie przyczyniły się do ścięcia króla w styczniu 1649 r.

5. Zniesienie Komisji

Burzliwy okres rządów parlamentarnych mający miejsce pomiędzy 1640 r. a 1660 r. doprowadził do daleko idących zmian w zakresie funkcjonowania szkockiego Parlamentu⁶⁴. Protesty, które odbyły się w związku z pracami Komisji Artykułów w 1639 r., były pokłosiem protestów z 1621 r. oraz w 1633 r.⁶⁵ przeciwko przeforsowywaniu agendy królewskiej i braku debaty nad proponowanymi rozwiązaniami prawnymi. Dalsze obrady deputowanych rozwiązane parlamentu w formie zgromadzenia ludowego dały podwaliny pod rewolucyjny parlament z 1640 r.⁶⁶, który protestował przeciwko obecności biskupów i dążył do obalenia kościoła episkopalnego, oraz parlament z 1641 r., który doprowadził do abolicji Komisji Artykułów i zastąpienia jej szeregiem komitetów⁶⁷.

Komisja Artykułów była jednym z organów, który został przywrócony w okresie Restauracji dynastii Stuartów (1660-1689), a sam szkocki Parlament po 1661 r.

deliver into the King's Clarke of Register all Bills to be exhibited that Session before a certain (lay. Then are they brought unto the king, and perused and considered by him, and only such as I allowe of are put into the Chancellor's hand to be propounded to the Parliament. Besides, when they have passed them for lawes, they are presented unto me, and I with my Scepter put into my hand, by the Chancellor, must say: 'I ratifie and approve all things done in this present Parliament.' And if there bee anything that I dislike, they raise it out before. If this may bee called a negative voyce, then I have one, I am sure, in this Parliament; ibidem, s. 174.

⁶² A.R. MacDonald, *op. cit.*, s. 50.

⁶³ J.A. Lovat-Fraser, *op. cit.*, s. 258.

⁶⁴ R.S. Rait, *The Scottish Parliament...*, s. 438.

⁶⁵ Rait wskazuje, że pierwsze protesty dotyczące rosnącej roli Komisji Artykułów oraz jej wpływu na ograniczenie swobody działań Parlamentu pochodzą już z pierwszej połowy XVI w., ale były to protesty o charakterze ambicjonalnym, które rodziły się u tych deputowanych, którzy nie dostąpili zaszczytu zasiadania w Komisji. Pierwsze protesty dotyczące wpływu Komisji na ustrój polityczny królestwa datowane są na rok 1633, choć w dalszym ciągu dotyczyły one raczej konkretnych działań podjętych przez Komisję, niekoniecznie zaś sposobu jej wyboru oraz związania Parlamentu jej decyzjami; *ibidem*, s. 235.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 437.

⁶⁷ A.R. MacDonald, *op. cit.*, s. 51.

został sprowadzony do roli, jaką miał przed 1638 r. – co swój symboliczny wymiar znalazło chociażby w ustawodawstwie, które w sposób blankietowy unieważniło wszystkie ustawy przyjęte po 1640 r.

Fakt, iż działania Komisji Artykułów w tym okresie nie były już tak zawołowane, stanowił być może jedną z przyczyn nazywania jej królewskim kneblem oraz wybitnie negatywnej oceny w szkockiej historiografii⁶⁸. Komisja w tym okresie dążyła do rozszerzenia zakresu swoich uprawnień, czego efektem były dążenia do odzyskania przez Parlament władzy sądowniczej, utraconej w 1532 r. na skutek stworzenia Sądu Sesji. Zaowocowało to przyznaniem Komisji w 1661 r. uprawnień jej dawnej towarzyski – komisji sądowniczej, co znalazło odbicie w tytułaturze członków, którzy w schyłkowym okresie jej funkcjonowania znani byli jako *Lords of the Articles and Processes*⁶⁹.

Działalność Komisji stała się przedmiotem skargi (*list of grievance*), jaką szkockie stany skierowały w 1689 r. na ręce przyszłych władców Anglii i Szkocji – Wilhelma III Orańskiego i Marii Stuart. W tym samym roku doszło do ograniczenia wpływu władcy na parlament poprzez pozbawienie urzędników królewskich biernego prawa wyborczego do zasiadania w komisjach parlamentarnych⁷⁰.

Komisja Artykułów po raz drugi i finalny została zniesiona w 1690 r. W ocenie K. Stewarta stanowiło to najistotniejszą zmianę w funkcjonowaniu szkockiego Parlamentu na przestrzeni 300 lat jego istnienia⁷¹. Zastąpił ją system wyspecjalizowanych komisji⁷², które z jednej strony nigdy nie osiągnęły pozycji podobnej do Komisji Artykułów, z drugiej strony zapewniały to, co było pozytywnym aspektem działalności Komisji – organizację prac parlamentarnych⁷³. Nowy system funkcjonował jedynie przez kilkanaście lat, tyle bowiem upłynęło między abolicją Komisji Artykułów a zakończeniem funkcjonowania samoistnej szkockiej legislatury, co stanowiło konsekwencję powstania Parlamentu Zjednoczonego Królestwa składającego się z Izby Gmin i Izby Lordów na mocy traktatu zjednoczeniowego z 1707 r.

⁶⁸ R.S. Rait, *The Scottish Parliament...*, s. 441.

⁶⁹ Więcej o uprawnieniach sądowniczych szkockiego Parlamentu w okresie restauracji dynastii Stuartów; W.B. Gray, *Judicial Proceedings of the Parliaments of Scotland, 1660-1688*, „Juridical Review” 1924, vol. 36, no. 2, s. 135-151.

⁷⁰ R.S. Rait, *Parliamentary Representation in Scotland*, „The Scottish Historical Review” 1915, vol. 12, no. 46, s. 122.

⁷¹ K. Stewart, *The Scottish Parliament, 1690-1702: A Study of Scottish Parliamentary Government (Continued)*, „Juridical Review” 1927, vol. 39, no. 4, s. 415.

⁷² Takich jak Komisja Bezpieczeństwa (*Committee for the Security of Kingdom*), Komisja Handlu (*Committee of Trade*), Komisja Wyborcza (*Committee of Elections*) oraz Komisja Responsów (*Committee for answering the Royal Letter*).

⁷³ K. Stewart, *op. cit.*, s. 417-418.

6. Oceny działalności Komisji

Na łamach jednego ze szkockich przeglądów prawniczych zachowała się opinia pochodząca z wykładu drugiego sędziego Szkocji⁷⁴ Johna Inglisa wygłoszonego przed Stowarzyszeniem Sądowym w 1863 r. Inglis stwierdził w nim, że Komisja Artykułów stanowiła pewien mechanizm proceduralny, którego nadużywanie doprowadziło do znacznego ograniczenia niezależności szkockiego Parlamentu⁷⁵. Wskazał ponadto, że Komisja – której początków należy szukać dużo wcześniej – została stworzona jako rozwiązanie mające zapewnić sprawność procedowania, nie zaś jako mechanizm kontrolowania legislatywy przez władzę królewską. Jednocześnie Inglis zauważa, że wykorzystanie komisji jako „narzędzia opresji i tyranii” nie leżało w samej naturze uprawnień Komisji, a w sposobie wybierania jej członków: bowiem jeżeli wybierani byłiby oni przez Parlament, a jej skład stanowiłby uczciwą reprezentację wszystkich stanów, to Komisja mogłaby z powodzeniem pełnić swoją rolę. Inglis na zakończenie wskazał, że choć ustawy mogły zostać zablokowane przez zastosowanie w wyniku braku otrzymania sankcji królewskiej po przeprowadzeniu całego procesu legislacyjnego, to jednak możliwość zduszenia w zarodku dyskusji na tematy niewygodne dla monarchy była zawsze bardziej pożądana niż konieczność skorzystania z prawa *veta*⁷⁶.

Do konsekwentnych krytyków instytucji należy bez wątpienia Robert S. Rait, który uważał ją za czynnik destabilizujący pracę i deprecjonujący znaczenie szkockiego parlamentu⁷⁷. Tę krytyczną ocenę podziela Roland Tanner, choć zaznacza, że jest ona szczególnie uzasadniona w kontekście panowania Jakuba VI oraz okresu Restauracji, co zaważyć miało na całościowej ocenie tego organu⁷⁸.

Większość badaczy zwraca uwagę na sprawność obradowania parlamentu, co miało być zasługą prac Komisji. Robert Kerr Hannay uważa, że ortodoksyjny pogląd o złowrogim charakterze Komisji Artykułów wymaga ponownego rozważenia, bowiem działanie Komisji chroniło parlament przez zbyt długimi obradami, co było trudne dla parlamentarzystów zjeżdżających do Edynburga z odległych części kraju⁷⁹.

Charles Howden w Komisji postrzega forum dla dyskusji nad projektami ustaw, dzięki któremu rola zgromadzenia stanowego sprowadzała się do ratyfikacji zapadłych już decyzji⁸⁰.

⁷⁴ W ten sposób określa się sędziego zajmującego stanowisko określane jako *Lord Justice-Clerk*. Sędzia ten ma wyjątkowo interesującą pozycję ustrojową, albowiem z urzędu jest zastępcą dwóch najwyższych sędziów Szkocji – Lorda-Prezydenta Sądu Sesji (najwyższego sądu cywilnego) oraz Lorda-Generała Sądu Wysokiego Justycjariusza.

⁷⁵ „Scottish Law Magazine and Sheriff Court Reporter” 1863, no. 2, s. 46.

⁷⁶ *Ibidem*, s. 47.

⁷⁷ W szczególności rozdział V w: R.S. Rait, *Parliament of Scotland...*

⁷⁸ R. Tanner, *op. cit.*, s. 189.

⁷⁹ R.K. Hannay, *On 'Parliament' and 'General Council'*, „The Scottish Historical Review” 1921, vol. 18, no. 71, s. 165.

⁸⁰ Ch. Howden, *Notes on the History of the Scottish Constitution*, „Juridical Review” 1899, vol. 11, no 2, s. 211-212.

W podobny sposób widzi ten organ Thomas Innes, który porównał funkcjonowanie Komisji do roli, jaką w procesie legislacyjnym posiadało Prezydium Związku Radzieckiego względem sowieckiego Parlamentu, który spotykał się na krótkich, dziesięciodniowych corocznych sesjach oraz nie posiadał wpływu na sprawy, które będą przedmiotem głosowań na plenum⁸¹.

W ocenie Roberta Howarda Lorda w okresie między drugą połową XIV a XVII w. Komisja Artykułów niemal zastąpiła szkocki parlament, decydując o tym, jakie ustawy i podatki będą przedmiotem obrad⁸². Na usprawnienie działania prac zwracał uwagę również Alan MacDonald⁸³.

Zakończenie

Trzystuletnia historia Komisji Artykułów, splatając się z okresem panowania dynastii Stuartów, symbolizuje dążenia władzy królewskiej do wpływu na kształt tworzonego w Szkocji prawa. Egalitarny charakter składu Komisji został wypaczony przez procedurę wyboru, która dawała królowi znaczący wpływ na ostateczny kształt Komisji, zaś usprawnienie prac parlamentu odbyło się kosztem jego głosu.

Cytowane powyżej przemówienie Jakuba VI pokazuje poziom uzyskanej hegemonii władzy królewskiej nad legislatywą, ale jest również zwiastunem tragicznych konsekwencji, jakie czekają panującego dążącego do uzyskania władzy absolutnej.

Różnorodność ocen działalności Komisji w sposób dobitny pokazuje, jak trudno jest oddzielić abstrakcyjną analizę użyteczności mechanizmu prawnego od oceny sposobu jego wykorzystania. Nie ulega jednak wątpliwości, że Komisja i jej wyjątkowa pozycja w strukturze organów państwowych stanowi jedną z unikalnych cech królestwa Szkocji przed okresu unii realnej z Królestwem Anglii.

Bibliografia

- Campbell R., *On Land Tenure in Scotland and England*, „Law Quarterly Review” 1885, vol. 1, no 4.
- Dalrymple D., *Annals of Scotland from Accession of Malcolm III to the Accession of the House of Stewart*, t. 2, Edinburgh 1819.
- Gray W.B., *Judicial Proceedings of the Parliaments of Scotland, 1660-1688*, „Juridical Review” 1924, vol. 36, no. 2.
- Hannay R.K., *On ‘Parliament’ and ‘General Council’*, „The Scottish Historical Review” 1921, vol. 18, no 71.

⁸¹ T. Innes, *The Scottish Parliament: What it Was...*, s. 15.

⁸² R.H. Lord, *The Parliaments of the Middle Ages and the Early Modern Period*, „The Catholic Historical Review” 1930, vol. 16, no. 2, s. 139.

⁸³ A.R. MacDonald, *op. cit.*, s. 43.

- Howden C.R., *Notes on the History of the Scottish Constitution*, „Juridical Review” 1899, vol. 11, no 2.
- Innes T., *The Scottish Parliament; Its Symbolism and Its Ceremonial*, „Juridical Review” 1932, vol. 44, no 2.
- Innes T., *The Scottish Parliament: What it Was, and What it was Not*, „Juridical Review” 1933, vol. 45, no 1.
- Lord R.H., *The Parliaments of the Middle Ages and the Early Modern Period*, „The Catholic Historical Review” 1930, vol. 16, no 2.
- Lorimer J.C., *History of the Court of Session*, „Journal of Jurisprudence” 1872, vol. 16, no 185.
- Lovat-Fraser J.A., *Constitutional Position of the Scottish Monarch Prior to the Union*, „Law Quarterly Review” 1901, vol. 17, no 3.
- MacDonald A.R., *Deliberative Processes in Parliament c. 1567-1639: Multicameralism and the Lords of the Articles*, „The Scottish Historical Review” 2002, vol. 81, no 211.
- Mathieson W.L., *The Scottish Parliament, 1560-1707*, „The Scottish Historical Review” 1906, vol. 4, no 13.
- Rait R.S., *Parliament of Scotland*, Glasgow 1924.
- Rait R.S., *Parliamentary Representation in Scotland*, „The Scottish Historical Review” 1915, vol. 12, no 46.
- Rait R.S., *Parliamentary Representation in Scotland: V. The Lords of the Articles*, „The Scottish Historical Review” 1915, vol. 13, no 49.
- Rait R.S., *The Scottish Parliament before the Union of the Crowns*, „The English Historical Review” 1900, vol. 15, no 58.
- Somerville J.P., *King James VI and I. Political Writings*, Cambridge 1994.
- Stewart K., *The Scottish Parliament, 1690-1702: A Study of Scottish Parliamentary Government (Continued)*, „Juridical Review” 1927, vol. 39, no 4.
- Tanner R., *The Lords of the Articles before 1540: A Reassessment*, „The Scottish Historical Review” 2000, vol. 79, no 208.
- „Scottish Law Magazine and Sheriff Court Reporter” 1863, no 2.

Ustrojowo-prawna pozycja legislatury w monokameralnych systemach konstytucyjnych XVIII-wiecznej Francji

*The legal position of the legislature in the monocameral
constitutional systems of 18th century France*

Streszczenie: Publikacja poświęcona jest dziejom europejskiego konstytucjonalizmu. Przedmiotem podjętych przez Autora eksploracji stały się dwie pierwsze francuskie konstytucje, które funkcjonować miały w dwóch różnych formach ustrojowych: monarchii i republiki. Obie ustawy zasadnicze powstały w ostatniej dekadzie osiemnastowiecznej Francji, w rewolucyjnych realiach. Stosując metodę komparatystyczną i egzegezę tekstu prawnego, autor podjął próbę skonfrontowania obu systemów ustrojowych przez pryzmat postanowień kreujących monokameralne struktury parlamentu.

Słowa kluczowe: parlamentaryzm, konstytucja, prawo konstytucyjne, Rewolucja Francuska, historia ustroju państwowego.

Abstract: The publication is dedicated to the history of European constitutionalism. The subject of the explorations undertaken by the author were the first two French constitutions, which were to function in two different forms of political system: monarchy and republic. Both basic laws were created in the last decade of eighteenth-century France in revolutionary realities. Using the comparative method and exegesis of the legal text, the author attempted to confront both political systems through the prism of provisions creating monocameral structures of parliament.

Keywords: parliamentarism, constitution, constitutional law, French Revolution, history of the state system.

1. Uwagi ogólne

Istotę unikameralizmu najlepiej i najprościej bodaj odzwierciedla uznanie, że jednoizbowość to cecha systemu politycznego polegająca na istnieniu tylko jednej izby w parlamencie danego państwa¹. W literaturze reprezentowana jest teza, że cecha ta sprzyja lub co najmniej winna sprzyjać parlamentom silnym i stabilnym².

¹ T. Blichta, M. Michalczyk-Wliziło, *Jednoizbowość jako cecha parlamentów państw bałtyckich*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2012, nr 1, s. 47.

² *Ibidem*, s. 66.

Podział systemów przedstawicielskich na mono- (uni-) oraz bikameralne³ jest jednym z podstawowych kryteriów różnicujących wewnętrzną strukturę legislatyw i pozwalających na ich typologizację⁴. Rywalizacja pomiędzy nimi⁵ znana jest czasom odległym, sięgającym co najmniej początków konstytucjonalizmu⁶, a przy szerszej interpretacji – doby monarchii stanowych, których fundamentalną cechą było upodmiotowienie społeczeństw egzystujących w ramach organizacji państwowych, czego wyrazem w znaczącym stopniu stały się zróżnicowane formy reprezentacji⁷. Różnorodność ta przetrwała do czasów współczesnych; wśród istniejących dziś parlamentów znajdują się bowiem zarówno te o strukturze jedno-, jak i dwuizbowej. Na taki stan rzeczy złożyło i składa się wiele elementów determinujących określone rozwiązanie ustrojowe, wśród których największe znaczenie przypisywane jest tradycji historycznej oraz budowie terytorialnej określonego kraju. Pewne znaczenie odgrywa również specyfika struktury etnicznej społeczeństwa. Można nawet upatrywać wpływu podziałów religijnych na przyjęte ostatecznie rozwiązania ustrojowo-prawne.

³ Nauce i dziejom ustrojów państwowych znane jest również pojęcie multikameralizmu, czyli systemu, w którym w procesie legislacyjnym uczestniczą więcej niż dwa podmioty. Rozwiązanie takie przyjęto we francuskiej konstytucji z roku 1799, określającej ustrój państwa francuskiego, w okresie Republiki Konsularnej i będącego jej kontynuacją I Cesarstwa. Zgodnie z przyjętymi w niej postanowieniami w procedurze ustawodawczej uczestniczyły trzy izby (cztery organy kolegialne), tj. Rada Stanu (inicjatywa), Trybunat (dyskusja), Ciało Prawodawcze (głosowanie) oraz Senat (weryfikacja i zatwierdzenie); J. Baszkiewicz, *Powszechna historia ustrojów państwowych*, Gdańsk 1998, s. 257-258; por. E. Klein, *Powszechna historia państwa i prawa*, Wrocław 2005, s. 528; M. Klementowski, *Powszechna historia ustroju*, Warszawa 2012, s. 415-416; A. Gaca, K. Kamińska, *Historia powszechna ustrojów państwowych*, Toruń 2002, s. 734-735. Tekst konstytucji dostępny jest na stronie: <https://www.conseil-constitutionnel.fr/les-constitutions-dans-l-histoire/constitution-du-22-frimaire-an-viii> [dostęp: 18.02.2020].

⁴ Por. R. Klepka, *Zasadność funkcjonowania parlamentu dwuizbowego w demokratycznym państwie unitarnym – przypadek Polski*, [w:] *Dylematy współczesnej demokracji*, red. S. Wróbel, Toruń 2011, s. 433.

⁵ We wciąż aktualnym sporze o ocenę monokameralizmu i bikameralizmu zwolennicy pierwszego z tych rozwiązań argumentują swoje stanowisko m.in. tym, że: „[...] konieczność przejścia projektu ustawy przez dwie izby była w wielu wypadkach dodatkowym czynnikiem wymuszającym w pracach legislacyjnych nadmierny pośpiech [...] z wyraźną szkodą dla jakości tworzonych ustaw”; J. Jaskiernia, *Spór o strukturę przyszłego parlamentu Rzeczypospolitej Polskiej*, „Myśl Socjaldemokratyczna” 1991, nr 1, s. 72. Odpowiedzią adwersarzy jest uwaga, że choć „[...] procesy decyzyjne w parlamencie dwuizbowym ulegają wydłużeniu, ale sprzyja to głębszej refleksji”; B. Banaszak, *Porównawcze prawo konstytucyjne współczesnych państw demokratycznych*, Warszawa 2007, s. 366. Entuzjaści bikameralizmu akcentują także to, że: „[...] parlament dwuizbowy istnieje po to, by ograniczeniu uległa wszechwładza większości. [...] A przecież większość [...] nie zawsze musi mieć rację”; M. Król, *Słownik demokracji*, Warszawa 1991, s. 49. Wśród argumentów zwolenników dwuizbowości popularny jest również pogląd głoszący, że: „[...] Druga izba ma opiniować politykę lansowaną przez rząd jednej partii, która go popiera. [...] Najogólniej biorąc, zapewnia w danej kwestii drugą opinię”; K.C. Wheare, *Ciała ustawodawcze*, New York 1990, s. 169 i 177; por. R. Klepka, *op. cit.*, s. 438.

⁶ Por. Z. Machelski, *Modele parlamentów dwuizbowych. Ujęcie porównawcze*, „Wrocławskie Studia Politologiczne” 2012, nr 13, s. 148.

⁷ Por. D.M. Olson, *Demokratyczne instytucje legislacyjne. Ujęcie porównawcze*, Warszawa 1998, s. 12.

Wyjątkowo cenną perspektywą spojrzenia na problem kameralizmu zgromadzeń przedstawicielskich wydaje się stanowić historia Francji, ze względu na bogactwo i zmienność rozwiązań ustrojowych, jakie stały się udziałem jej dziejów konstytucyjnych. Począwszy od czasów Wielkiej Rewolucji po współczesne, zaznaczyły w nich swoją obecność zarówno systemy republikańskie, jak monarchiczne (w tym dwukrotnie w formie Cesarstwa); tak monokameralne, jak bikameralne, a sporadycznie (wyjątkowo) nawet multikameralne (w dobie I Cesarstwa). Mozaikę tę – w szerokim ujęciu – uzupełniają okresy przejściowe oraz specyfika kilkuletniego funkcjonowania władz z siedzibą w Vichy.

Trzykrotnie w swych konstytucyjnych dziejach Francuzi decydowali się na system unikameralny. Od niego rozpoczęli, bowiem w pierwszej, monarchicznej jeszcze ustawie zasadniczej w roku 1791 przyjęto takie właśnie rozwiązanie. U progu młodej republiki nie porzucono idei monokameralizmu i w konsekwencji jednoizbowość stała się fundamentalną zasadą ustrojową tzw. konstytucji jakobińskiej z roku 1793. Po raz trzeci i jak dotąd ostatni jednoizbową legislatywę miała Francja w czasach II Republiki, tj. w latach 1848-1852.

2. Konstytucja z roku 1791

Pierwsza w dziejach Francji i uznawana powszechnie za trzecią w świecie⁸ konstytucja z 3 września 1791 r.⁹ powierzyła władzę prawodawczą jednoizbowemu Zgromadzeniu Narodowemu¹⁰. Przyjęte rozwiązanie konstrukcyjne miało niewątpliwie charakter nowatorski i oryginalny zarówno wobec klasycznego wzorca brytyjskiego, jak i rozstrzygnięć przyjętych w tym względzie przez współczesne francuskiej ustawy zasadnicze: federalną konstytucję Stanów Zjednoczonych Ameryki z r. 1787 czy zaledwie o kilka miesięcy wcześniejszą od francuskiej, polską Ustawę Rządową, które reprezentowały zasadę bikameralizmu. Rozstrzygnięcie to było niewątpliwie wypadkową zarówno sprawdzonej praktyki lat 1789-1791, jak i toczącego na forum konstytuanty politycznego i filozoficzno-prawnego dyskursu wokół poglądów twórców klasycznych teorii reprezentacji¹¹. Szczególną popularnością i zainteresowaniem cieszyły się zwłaszcza przekonania Ch.L. Montesquieu, J.J. Rousseau, E.-J. Sieyès'a, H. de Mirabeau, J.J. Mouniera oraz G. Mably'ego¹². Wydaje się, że ostateczne rozstrzygnięcie było w tym wypadku

⁸ Por. W. Witkowski, *Trzy pierwsze nowożytne konstytucje*, Lublin 1996, s. 9.

⁹ *Constitution française du 3 septembre 1791* (dalej: FK 1791).

¹⁰ FK 1791, Titre (dalej: T.) III – *Des pouvoirs publics*, Article (dalej: Art.). 3. – *Le Pouvoir législatif est délégué à une Assemblée nationale*.

¹¹ Szerzej na ten temat zob.: M. Granat, *Od klasycznego przedstawicielstwa do demokracji konstytucyjnej*, Lublin 1994, s. 8-24.

¹² Zob. I. Jaworski, *Zagadnienie rządów parlamentarnych w pierwszym okresie Rewolucji Francuskiej*, Kraków 1926, *passim*.

ukłonem w kierunku poglądów ostatniego z nich, któremu idea jednoizbowości była szczególnie bliska¹³.

Zgromadzenie Narodowe miało być legislatywą, liczącą 745 członków¹⁴ wybieranych na okres 2-letniej kadencji¹⁵. Przyjęty system wyborczy, oparty na czterech cenzusach (płci, wieku, domicylu i majątkowy)¹⁶, podzielił obywateli na dwie podstawowe kategorie: obywateli czynnych oraz biernych. Jedynie tym pierwszym przyznano prawa polityczne i obywatelskie. Cenzus płci pozbawił praw wyborczych kobiety, co we Francji u schyłku osiemnastego stulecia nie wywoływało poważniejszych kontrowersji¹⁷. Analogicznie poza sporem pozostawał cenzus wieku, który określono na ukończony 25. rok życia, oraz cenzus zamieszkania¹⁸. Ożywioną dyskusję wywołała dopiero decyzja dotycząca ustanowienia cenzusu majątkowego, który uprawniał do udziału w głosowaniu jedynie tych Francuzów, którzy opłacili podatek bezpośredni, stanowiący równowartość co najmniej trzech dni pracy. W przypadku elektorów, wybierających w drugim etapie głosowania bezpośrednio członków Zgromadzenia, cenzus ten został podwyższony¹⁹. Jeszcze wyższy cenzus majątkowy przewidziano dla deputowanych. Normom konstytucyjnym zarzucano sprzeczność. Osią sporu stała się konfrontacja przyznanego wszystkim obywatelom prawa do bezpośredniego lub pośredniego udziału w tworzeniu ustaw, z postanowieniami konstytucji wprowadzającymi trzy stopnie cenzusu majątkowego, od

¹³ *Ibidem*. Dla G. Mably'ego idea supremacji w systemie konstytucyjnych władz jednoizbowej legislatywy zajmowała miejsce kluczowe. Z pewnością nie było to po myśli C.L. Montesquieu, arystokraty i tradycjonalisty z upodobania, dla którego wzorem był monarchistyczny ustrój Wielkiej Brytanii. Głosił on pogląd, że: „[...] skoro ciało ustawodawcze złożone jest z dwóch części, jedna część krępować będzie drugą, przez możność wzajemną udaremnienia (*d'empecher*)”; I. Jaworski, *Historja ustroju państw zachodnio-europejskich: Francja, Anglia, Niemcy*, Wilno 1931, s. 102. Zob. także Ch.L. de Montesquieu, *O duchu praw*, ks. XI – *O prawach tworzących wolność polityczną w jej związku z ustrojem państwa*, rozdz. VI – *O ustroju Anglii*, przeł. T. Boy-Żeleński, Kęty 1997, s. 137-142.

¹⁴ FK 1791, T. III, Chaptire (dalej: Ch.) 1, Section (dalej: S.), 1. – *Nombre des représentants. Bases de la représentation*, Art. 1. *Le nombre des représentants au Corps législatif est de sept cent quarante-cinq [...]*. Jaworski utrzymuje, że Zgromadzenie winno było liczyć 747 członków; I. Jaworski, *Historja ustroju...*, s. 105; Rozbieżność ta jest zapewne konsekwencją nieuwzględnienia przez wspomnianego luminarza wyjątku od standardowej liczby trzech deputowanych z grupy „departamentalnej”. W przypadku departamentu paryskiego przewidziano bowiem jedynie jednego przedstawiciela; FK 1791, T. III, Ch. 1, S. 1, Art. 3 – [...] *Chaque département en nommera trois, à l'exception du département de Paris, qui n'en nommera qu'un*.

¹⁵ *Ibidem*, Ch. 1, Art. 2 – *Elle sera formée tous les deux ans par de nouvelles élections. – Chaque période de deux années formera une législature*.

¹⁶ *Ibidem*, S. 2 – *Assemblées primaires. Nomination des électeurs*, Art. 2 – *Pour être citoyen actif, il faut: être né ou devenu français; être âgé de vingt-cinq ans accomplis; être domicilié dans la ville ou dans le canton depuis le temps déterminé par la loi; payer, dans un lieu quelconque du Royaume, une contribution directe au moins égale à la valeur de trois journées de travail, et en représenter la quittance; n'être pas dans un état de domesticité, c'est-à-dire de serviteur à gages; être inscrit dans la municipalité de son domicile au rôle des gardes nationales; avoir prêté le serment civique*.

¹⁷ Symboliczna postać Olimpii de Gouges miała w tej epoce charakter wyjątkowy. Kobiety używały we Francji prawa wyborcze jako jedne z ostatnich w Europie, dopiero w roku 1944.

¹⁸ Poza dziećmi oraz kobietami praw wyborczych nie mieli również ludzie zatrudnieni na służbie; J. Baszkiewicz, *Francja nowożytna. Szkice z historii wieków XVII-XX*, Poznań 2002, s. 84.

¹⁹ FK 1791, T. III, Ch. 1, S. 2, Art. 7.

spełnienia którego uzależniono ostatecznie realizację praw wyborczych. Uzasadnieniem dla regulacji cenzusowych uczyniono interpretację *in extenso* (w pełnym brzmieniu) stosownego artykułu Deklaracji Praw²⁰, dopuszczający *in fine* zróżnicowanie tych praw z tytułu osobistych cnót i talentów, które z kolei utożsamiono z posiadaniem majątkiem (jednym z argumentów była w tym kontekście wielkość podatku płaconego na rzecz dobra wspólnego). Reprezentowany w nauce pogląd, jakoby egalitarystom udało się skutecznie unieszkodliwić próby dodania do Deklaracji Praw zapisów sankcjonujących cenzus majątkowy jako podstawę do uczestniczenia w życiu politycznym i piastowania godności publicznych, wydaje mi się *summa summarum* dyskusyjny²¹.

W konsekwencji, zgodnie z przyjętymi kryteriami cenzusowymi, podzielono obywateli na cztery w istocie kategorie. Ostatnia z nich nie miała praktycznie żadnych praw politycznych. Kategoria trzecia (ok. 60% całości) to dorośli mężczyźni opłacający podatek o najniższej stawce. Wyższej wymagano od wybieranych przez nich elektorów (około 400 tys. obywateli). Elektorzy wybierali deputowanych, którzy musieli być właścicielami nieruchomości oraz opłacać wysoki podatek – od 20 do 25 razy wyższy od tego, który wymagano od obywateli trzeciej kategorii, oraz od 7 do 10 razy wyższy od podatku elektorów²².

Przy podziale mandatów zastosowano trzy kryteria. Mianowicie: na każdy departament przypadać miało bez względu na liczbę jego mieszkańców trzech deputowanych, z uwzględnieniem specyfiki departamentu paryskiego, z którego reprezentowany w tej grupie miał być tylko jeden przedstawiciel. Oprócz tego na każdy departament przypadać miała taka liczba posłów, jaka wynikała z proporcji do liczby jego mieszkańców. Wreszcie trzecią grupę przyszłych parlamentarzystów wyłaniać miano proporcjonalnie do opłacanych przez dany departament podatków bezpośrednich²³.

Zgodnie z postanowieniami ustawy zasadniczej wybory członków Zgromadzenia Narodowego miały być nie tylko proporcjonalne, ale i pośrednie. Obywatele czynni zgromadzeni na zebraniach pierwiastkowych wybierać mieli po jednym na stu obywateli²⁴. Dopiero zebrania elektoralne bezpośrednio wybierały deputowanych do Zgromadzenia Narodowego oraz ich zastępców w liczbie 1/3 ogółu posłów²⁵.

²⁰ *Déclaration des Droits de l'Homme et du Citoyen de 1789, art. 6 – La Loi est l'expression de la volonté générale. Tous les Citoyens ont droit de concourir personnellement, ou par leurs Représentants, à sa formation. Elle doit être la même pour tous, soit qu'elle protège, soit qu'elle punisse. Tous les Citoyens étant égaux à ses yeux sont également admissibles à toutes dignités, places et emplois publics, selon leur capacité, et sans autre distinction que celle de leurs vertus et de leurs talents*; http://classes.bnf.fr/laicite/references/Declaration_droits_de_l_homme_citoyen_1789.pdf [dostęp: 20.02.2020].

²¹ Por. Z. Filipiak, *Trzy Deklaracje praw człowieka i obywatela – zmienne pryncypia Wielkiej Rewolucji Francuskiej*, „Kultura i Edukacja” 2017, nr 3 (117), s. 79.

²² *Ibidem*, s. 83-84.

²³ FK 1791, T. III, Ch. 1, S. 1, Art. 1-5; por. I. Jaworski, *Historja ustroju...*, s. 106.

²⁴ FK 1791, T. III, Ch. 1, S. 2, Art. 1.

²⁵ *Ibidem*, S. 3 – *Assemblées électorales. Nomination des représentants*, Art. 1.

Klasyczny, powszechnie stosowany w prawoznawstwie schemat, rozpatrując funkcje parlamentu w ujęciu normatywnym, wyodrębnia tradycyjnie trzy zasadnicze funkcje legislatywy determinowane kierunkami jej działań, tj. ustawodawczą (jako podstawową) oraz kreatywną i kontrolną (w zakresie rządu)²⁶. Uznać należy, że pierwsza francuska konstytucja respektuje tę optykę.

W sferze ustawodawstwa władza legislatywy była niemal pełna i nieograniczona. Władzę wykonawczą (czy to w osobie króla, czy też ministrów) całkowicie pozbawiono inicjatywy prawodawczej, przyznając monarsze w tym zakresie jedynie rolę symboliczną²⁷. Władcy przyznano co prawda formalnie prawo weta zawieszającego, lecz było ono bardzo słabe, sprowadzało się bowiem do uprawnienia przedstawienia izbie uchwalonego projektu do ponownego rozpatrzenia, przy czym jeśli ponownie legislatura przegłosowałaby zakwestionowany projekt, stawał się on powszechnie obowiązującym prawem²⁸.

W zamian za szerokie kompetencje w dziedzinie legislacji konstytucja pozbawiła parlament uprawnień kreacyjnych, związanych z wpływem na obsadę stanowisk ministerialnych. Pełnię praw uzyskał w tej materii król, któremu przysługiwało wyłączne prawo powoływania i odwoływania członków egzekutywy²⁹. Ustawa zasadnicza nie ograniczała go w tym zakresie ani uprzednim wnioskowaniem Zgromadzenia Narodowego, ani nawet obowiązkiem formalnego konsultowania tej kwestii ze stanowiskiem większości parlamentarnej.

Funkcja kontrolna parlamentu należy do najstarszych i najistotniejszych sfer działalności organu przedstawicielskiego³⁰. Tradycyjne pojmowanie procesu kontroli zmierza do wykrycia nieprawidłowości, a następnie uruchomienia mechanizmów czy procedur pozwalających uniknąć tychże nieprawidłowości w przyszłości³¹. Specyfika kontroli parlamentarnej przejawia się w kryteriach uwzględnianych w toku czynności kontrolnych. Kluczowymi, stosowanymi kryteriami winny być legalność i celowość³². W konsekwencji podstawowymi instrumentami funkcji

²⁶ Por. A. Antoszewski, R. Herbut, *Systemy polityczne współczesnego świata*, Gdańsk 2001, s. 239.

²⁷ FK 1791, T. III, Ch. 3 – *De l'exercice du pouvoir législatif*, S. 1 – *Pouvoirs et fonctions de l'Assemblée nationale Législative*, Art. 1 – *La Constitution délègue exclusivement au Corps législatif les pouvoirs et fonctions ci-après*:

1° *De proposer et décréter les lois: le roi peut seulement inviter le Corps législatif à prendre un objet en considération*. Oznaczało to, że w razie jakiejś propozycji legislacyjnej panującego mogła ona stać się przedmiotem procedury prawodawczej jedynie wówczas, gdy choć jeden poseł uczynił ją formalnym wnioskiem inicjatywnym; por. I. Jaworski, *Zagadnienie rządów...*, s. 92.

²⁸ FK 1791, T. III, Ch. 3, S 3 – *De la sanction royale*, Art. 1 – *Les décrets du Corps législatif sont présentés au roi, qui peut leur refuser son consentement* oraz Art. 2 – *Dans le cas où le roi refuse son consentement, ce refus n'est que suspensif. – Lorsque les deux législatures qui suivront celle qui aura présenté le décret, auront successivement représenté le même décret dans les mêmes termes, le roi sera censé avoir donné la sanction*.

²⁹ *Ibidem*, Ch. 2 – *De la Royauté, De la Régence et des ministres*, S. 4. – *Des ministres*, Art. 1 – *Au roi seul appartient le choix et la révocation des ministres*.

³⁰ J. Juchniewicz, *Instrumenty realizacji funkcji kontrolnej Sejmu – próba oceny skuteczności*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2013, nr 1 (13), s. 15.

³¹ Por. I. Czuma, *Ustrojowe podstawy skarbowości na tle konstytucji kwietniowej*, Lublin 1937, s. 395.

³² J. Juchniewicz, *op. cit.*, s. 19.

kontrolnej legislatywy nad egzekutywą stają się mechanizmy zmierzające do realizacji odpowiedzialności prawnej (konstytucyjnej) oraz politycznej (parlamentarnej). Konstytucja z roku 1791 przyznała Zgromadzeniu Narodowemu funkcje kontrolne w ograniczonym zakresie. Nie pominięto odpowiedzialności prawnej egzekutywy. Postanowienia ustawy zasadniczej przewidują możliwość postawienia przez parlament ministra w stan oskarżenia pod zarzutem pogwałcenia prawa. Organem rozstrzygającym podobne oskarżenia miał być specjalnie powoływany w tym celu Trybunał Narodowy (*Haute Cour Nationale*)³³, powołany dekretem konstytuancy 8 lutego 1791 r.³⁴ Rezygnacja z adaptacji anglosaskiej procedury impeachmentu była oczywistą konsekwencją jednoizbowej struktury parlamentu. System ustrojowy francuskiej monarchii ograniczonej nie przewidywał politycznej odpowiedzialności ministrów przed legislatywą. Krótkiej praktyce konstytucyjnej nie całkiem obcy okazał się zwyczaj kierowania adresowanej do władcy, niezobowiązującej informacji o utracie przez ministra bądź ministrów zaufania legislatywy. Nie powodowało to jednak żadnych skutków prawnych.

Konstytucja zapewniła Zgromadzeniu Narodowemu szereg instrumentów prawnych pozwalających na efektywne sprawowanie funkcji kontrolnej w dziedzinie polityki zagranicznej, warunkującej bezpieczeństwo państwa i jego obywateli. Bezpośrednie, bieżące jej prowadzenie powierzono naturalnie egzekutywie, niemniej uprawnienia legislatywy w tym zakresie uznać należy za stosunkowo szerokie. Przede wszystkim do kompetencji władzy ustawodawczej należało ratyfikowanie traktatów pokojowych, sojuszniczych i handlowych, które bez formalnie wyrażonej akceptacji parlamentu nie wywoływały żadnych skutków prawnych³⁵. Zezwolenia parlamentu wymagało również wprowadzenie na terytorium Francji obcych wojsk (także w czasie pokoju), zarówno lądowych, jak i morskich³⁶. Specjalne uprawnienia w tej dziedzinie zyskiwała władza ustawodawcza w przypadku zagrożenia konfliktem zbrojnym lub w okresie prowadzenia wojny. Tylko Zgromadzenie Narodowe uprawnione było do wypowiedzania wojny, przy czym decyzję taką mogło ono podjąć wyłącznie na wniosek panującego. Mogło ono również żądać zawarcia pokoju, a monarcha zobowiązany był żądanie to spełnić³⁷.

³³ FK 1791, T. III, Ch. 2, S. 4, Art. 6 – *En aucun cas, l'ordre du roi, verbal ou par écrit, ne peut soustraire un ministre à la responsabilité* w zw. z Art. 5 – *Les ministres sont responsables de tous les délits par eux commis contre la sûreté nationale et la Constitution* oraz FK 1791, T. III, Ch. 3 – *De l'exercice du pouvoir législatif*, Art. 1 – *La Constitution délègue exclusivement au Corps législatif les pouvoirs et fonctions ci-après [...] p. 10 – De poursuivre devant la haute Cour nationale la responsabilité des ministres et des agents principaux du Pouvoir exécutif; D'accuser et de poursuivre devant la même Cour, ceux qui seront prévenus d'attentat et de complot contre la sûreté générale de l'Etat ou contre la Constitution.*

³⁴ Zgodnie z postanowieniami dekretu ciało prawodawcze miało pełnić funkcję ławy oskarżającej, zaś rolę ławy orzekającej realizowało profesjonalne *jury*, które tworzyło 4 zawodowych sędziów. Na podstawie werdyktu o winie *jury* miało stosować prawo, decydując o sankcjach penalnych; por. I. Jaworski, *Zagadnienie rządów...*, s. 42.

³⁵ FK 1791, T. III, Ch. 3, S. 1, Art. 3.

³⁶ *Ibidem*, Art. 1, p. 7.

³⁷ *Ibidem*, Art. 2.

Rygorystyczne pojmowanie doktrynalnej zasady wzajemnego równoważenia się władz przesądziło o wyjątkowo konsekwentnych regulacjach konstytucyjnych, mających zapewnić ścisłe przestrzeganie zasady *incompatibilitas*. W ujęciu doktryny niepołączalność mandatu parlamentarnego z funkcją ministerialną ma spełniać dwa podstawowe cele. Po pierwsze, ma realizować zasadę podziału władz w aspekcie personalnym, uniemożliwiając powstanie sytuacji, w której ta sama osoba, wykonując mandat parlamentarny, piastuje równocześnie funkcje lub stanowiska w jednej z dwóch pozostałych władz, co stawia pod znakiem zapytania rolę, w jakiej występuje ona w trakcie podejmowania decyzji państwowych. Po drugie, ma gwarantować respektowanie zasady podziału władz w aspekcie organizacyjnym i funkcjonalnym. Podział ten mógłby być nieskuteczny, gdyby ta sama osoba (grupa osób) mogła piastować stanowiska w różnych organach władzy publicznej, spełniając różne funkcje. Wiąże się z tym dążenie do zapewnienia autonomii parlamentu poprzez uniemożliwienie oddziaływania nań ze strony organów należących do innych władz. Tym samym ma stanowić gwarancję niezależnego sprawowania mandatu parlamentarnego poprzez uniemożliwienie nawet pośredniego, zinstytucjonalizowanego wpływu na parlamentarzystę ze strony innych władz czy nawet podmiotów gospodarczych³⁸. Wśród argumentów uzasadniających potrzebę zasady *incompatibilitas* pojawia się często obawa o rozwój zjawisk korupcyjnych, którym sprzyjać miałyby rezygnacja z tej zasady. Wydaje się jednak, że nie ten argument zdecydował o umieszczeniu w konstytucji przepisów o niepołączalności funkcji deputowanego i ministra³⁹. Mimo licznych, chwilami niemal obsesyjnych deklaracji o nadrzędnym charakterze zasady równowagi władz, czynnikiem przesądzającym o ostatecznym kształcie przyjętych w tym względzie regulacji normatywnych była determinacja w dążeniu do faktycznego zapewnienia supremacji władzy ustawodawczej nad wykonawczą. Potwierdzają to postanowienia ściśle reglamentujące dostęp ministrów do izby, wyznaczające im oznakowane miejsca i bardzo ograniczone możliwości zabierania głosu⁴⁰.

Obraz pozycji legislatywy mógłby wydawać się niepełny, gdyby pominąć gwarancje nietykalności poselskiej, wynikające z przyznanego deputowanym immunitetu. Warto zwrócić uwagę, że ujęto go w sposób dość szeroki. Deputowanych

³⁸ Por. B. Banaszak, wypowiedź dla dziennika „Rzeczpospolita” z dnia 20 listopada 2007 r., [https://pl.wikipedia.org/wiki/Rzeczpospolita_\(gazeta\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Rzeczpospolita_(gazeta)) [dostęp: 20.02.2020].

³⁹ FK 1791, T. III, Ch. 2, S. 4 – *Des ministres*, Art. 2 – *Les membres de l'Assemblée nationale actuelle et des législatures suivantes, les membres du Tribunal de cassation, et ceux qui serviront dans le haut-juré, ne pourront être promus au ministère, ni recevoir aucunes places, dons, pensions, traitements, ou commissions du Pouvoir exécutif ou de ses agents, pendant la durée de leurs fonctions, ni pendant deux ans après en avoir cessé l'exercice. – Il en sera de même de ceux qui seront seulement inscrits sur la liste du haut-juré, pendant tout le temps que durera leur inscription.*

⁴⁰ *Ibidem*, Ch. 3, S. 4, Art. 10 – *Les ministres du roi auront entrée dans l'Assemblée nationale législative; ils y auront une place marquée. – Ils seront entendus, toutes les fois qu'ils le demanderont sur les objets relatifs à leur administration, ou lorsqu'ils seront requis de donner des éclaircissements. – Ils seront également entendus sur les objets étrangers à leur administration, quand l'Assemblée nationale leur accordera la parole; por.: M. Morabito, D. Bourmaud, Historia konstytucyjna i polityczna Francji (1789-1985), przeł. A. Jamróz, Białystok 1996, s. 101.*

uznano za nieodpowiedzialnych za działania dokonywane z tytułu wykonywania swoich funkcji. Byli oni nietykalni i nie mogli być aresztowani za wykroczenia dokonane poza sferą wypełniania swoich obowiązków, za wyjątkiem zatrzymania „na gorącym uczynku”. I w takim jednak przypadku ich ściganie uzależnione zostało od zgody izby⁴¹.

Trudno byłoby bronić z przekonaniem tezy, że pierwsza francuska konstytucja sprostała próbie czasu. Faktyczny okres jej obowiązywania nie przekroczył kilkunastu miesięcy. Z chwilą aresztowania króla w czerwcu 1792 r. stała się już tylko kartą historii. Jej upadek, podobnie jak klęska monarchii niewiele miały wspólnego z treścią i charakterem jej postanowień. Podobnie jak monarcha, stała się ona ofiarą dynamicznie zmieniającej się sytuacji społeczno-politycznej, błyskawicznie radykalizującej się, rozpoczętej kilka lat wcześniej, nieprzewidywalnej rewolucji.

3. Konstytucja z roku 1793

Kryzys zrewoltowanej, ponoszącej klęskę wojenne Francji doprowadził do upadku monarchy i systemu ustrojowego monarchii ograniczonej. Aresztowanie króla 10 czerwca 1792 r., a następnie rozwiązanie Zgromadzenia Narodowego uczyniły dotychczasową konstytucję martwą literą. Utworzenie Konwencji, powstałej w wyniku demokratycznych wyborów, a następnie proklamowanie republiki 22 września 1792 r. i stracenie Ludwika XVI w styczniu roku 1793 stworzyły gwałtowną potrzebę zdefiniowania na nowo ustroju państwa francuskiego. Miało stać się to udziałem nowej konstytucji, którą ogłoszono 24 czerwca 1793 r.

Jej twórcy, podobnie jak ich poprzednicy, przesądziła o unikameralnym charakterze legislatywy. Na jednoizbowej konstrukcji Ciała Prawodawczego kończyły się jednak wszelkie niemal analogie w sferze regulacji dotyczących władzy ustawodawczej.

Przede wszystkim zdecydowano o bezpośrednim charakterze wyborów reprezentacji narodowej, rezygnując z dwuetapowości aktu wyborczego i instytucji pośredników-elektorów wybierających ostatecznie parlamentarzystów⁴². Utrzymano zasadę proporcjonalności w stosunku: jeden deputowany na 40 tysięcy mieszkańców⁴³. Warto zwrócić uwagę na wyjątkowo szeroki zakres podmiotowy prawa wyborczego (zwłaszcza czynnego). Przysługiwać miało ono każdemu (a więc nie tylko rodowitemu Francuzowi, lecz także cudzoziemcowi), kto od roku mieszkał na terytorium Francji i utrzymywał się z własnej pracy lub spełniał jeden z wymienionych w konstytucji warunków⁴⁴. Pojęcie obywatela, jakim posługuje się tekst

⁴¹ FK 1791, T. III, Ch. 1, S. 5 – *Réunion des représentants en Assemblée nationale législative*, Art. 7-8.

⁴² *Constitution du 24 juin 1793* (dalej: FK 1793), T. – *De l'état des citoyens*, Art. 8.

⁴³ *Ibidem*, T. – *De la Représentation nationale*, Art. 22.

⁴⁴ *Ibidem*, T. – *De l'état des citoyens*, Art. 4 – *Tout homme né et domicilié en France, âgé de vingt et un ans accomplis; - Tout étranger âgé de vingt et un ans accomplis, qui, domicilié en France depuis une*

normatywny, niezupełnie pokrywa się ze współczesnym. Obecnie jest ono w zasadzie równoznaczne z pojęciem przynależności państwowej, podczas gdy w ujęciu jakobińskiej konstytucji było raczej zbliżone do rzymskiego *status civitatis*⁴⁵. W oryginalny sposób rozstrzygnięto o jawności/tajności głosowania. Każdy głosujący rozstrzygał o tym indywidualnie, w zakresie przysługującego mu głosu⁴⁶.

Radykalnych zmian dokonano w trybie cenzusowym. Utrzymano cenzus domicylu (6-miesięczny)⁴⁷, cenzus płci, pozbawiający kobiety praw wyborczych⁴⁸, oraz cenzus wieku (stosownie: ukończone 21 lat w przypadku czynnego oraz 25 – w przypadku biernego prawa wyborczego), zniesiono natomiast budzący największe kontrowersje cenzus majątkowy (oparty na kryterium obywateli czynnych i biernych), o którym nie mogło być mowy wobec radykalizmu demokratycznych zasad ustawy.

Procedura wyborcza, jaką przewidziano w jakobińskiej konstytucji, może wydawać się nieco złożona, lecz w istocie jest dość przejrzysta i w zasadzie kompletnie opisana w postanowieniach ustawy zasadniczej. Wyboru deputowanych dokonywano na lokalnych zebraniach pierwiastkowych (*assemblées primaires*), na szczelbu kantonu⁴⁹, które grupować miały od 200 do 600 wyborców⁵⁰. Deputowanym zostawał kandydat, który uzyskał większość bezwzględną. W przypadku jej braku wyboru reprezentanta dokonywano w trybie ścisłym, spośród dwóch kandydatów, którzy uzyskali największe poparcie w pierwszym głosowaniu. W przypadku równości głosów rozstrzygało starszeństwo, a ostatecznie – losowanie⁵¹.

Kadencję Ciała Prawodawczego określono na wyjątkowo krótką, bo zaledwie jednoroczną⁵², wskazując 1 lipca na dzień rozpoczęcia jego obrad⁵³. W sposób ścisły określono również termin dokonywanych corocznie wyborów członków legislatury, wskazując dzień 1 maja⁵⁴.

Kompetencje legislacyjne Ciała Prawodawczego ujęte zostały w osobny, poświęcony im tytuł konstytucji (*Des fonctions du Corps législatif*), obejmujący art. 54-55. Wyodrębnia on dwa rodzaje aktów normatywnych parlamentu: ustawy (*des*

année - Y vit de son travail - Ou acquiert une propriété - Ou épouse une Française - Ou adopte un enfant - Ou nourrit un vieillard; - Tout étranger enfin, qui sera jugé par le Corps législatif avoir bien mérité de l'humanité - Est admis à l'exercice des Droits de citoyen Français.

⁴⁵ Por. I. Jaworski, *Konstytucja Jakobińska z 1793 roku*, „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne” 1923, R. XXI, nr 1-6, s. 40.

⁴⁶ FK 1793, T. – *Des Assemblées primaires*, Art. 16-19. Podział administracyjny kraju był 3-stopniowy. Terytorium państwa dla celów wyborczych podzielone było na departamenty, te na kantony, a kantony – na gminy. Dla celów administracji i sądownictwa – na departamenty, dystrykty i gminy; *ibidem*, T. – *De la distribution du peuple*, Art. 3.

⁴⁷ *Ibidem*, T. – *Des Assemblées primaires*, Art. 11.

⁴⁸ *Ibidem*, T. – *De l'état des citoyens*, Art. 4.

⁴⁹ *Ibidem*, T. – *De la distribution du peuple*, Art. 2.

⁵⁰ *Ibidem*, T. – *Des Assemblées primaires*, Art. 12.

⁵¹ *Ibidem*, T. – *De la Représentation nationale*, Art. 24-27.

⁵² *Ibidem*, T. – *Du Corps législatif*, Art. 40.

⁵³ *Ibidem*, Art. 41.

⁵⁴ *Ibidem*, T. – *De la Représentation nationale*, Art. 32.

lois) i dekrety (*des decrets*)⁵⁵ o odmiennych trybach procedowania i ściśle określa, jakie materie spraw mają być nimi objęte.

Materię ustaw stanowić miały akty normatywne parlamentu, dotyczące: prawodawstwa cywilnego i karnego, generalnej administracji dochodów i tzw. zwyczajnych wydatków Republiki, domen narodowych, tytułu, ciężaru, wyglądu i nazwy monet, rodzaju własności i sposobu pobierania podatków, wypowiedzenia wojny, każdego nowego podziału terytorium Państwa Francuskiego, oświecenia publicznego oraz zaszczytów publicznych dla pamięci wielkich ludzi⁵⁶.

Do materii przynależnej dekretem zaliczono: ustanowienie corocznego kontyngentu sił zbrojnych (lądowych i morskich), udzielenie pozwolenia bądź wydanie zakazu przemarszu obcych wojsk przez terytorium państwa francuskiego oraz wprowadzenia cudzoziemskich sił morskich do francuskich portów, zarządzenia mające na celu bezpieczeństwo i spokój powszechny, doroczny podział robót publicznych i decyzje o udzieleniu natychmiastowej pomocy, nadzwyczajne i niespodziewane wydatki, sprawy lokalne i szczególne, dotyczące jednego okręgu administracyjnego, jednej gminy lub jednego rodzaju robót publicznych, obronę terytorium, ratyfikację traktatów, nominacje i dystynkcje naczelników dowódców armii, pociąganie do odpowiedzialności członków Rady Wykonawczej i innych urzędników publicznych, oskarżanie posądzonych o spisek przeciwko bezpieczeństwu publicznemu Republiki, każdą zmianę w częściowym podziale terytorium Francji, wreszcie przyznawanie nagród publicznych⁵⁷.

Różnice pomiędzy oboma rodzajami aktów normatywnych (poza, naturalnie, nazwą i przedmiotem regulacji) dotyczyły sposobu ich procedowania. Dekrety były samodzielnie wydawane przez legislatywę i pozostawały całkowicie w jej gestii. Ustawa była jedynie „proponowana” przez Ciało Prawodawcze i, by stać się prawem powszechnie obowiązującym, wymagała przeprowadzenia ściśle określonej procedury, której jedynie pierwszy etap odbywał się w parlamencie.

Przedstawione Ciału Prawodawczemu projekty ustaw miały być przez nie głosowane nie wcześniej niż po upływie 15 dni od dnia przedstawienia projektu⁵⁸. Po jego uchwaleniu jako „ustawę proponowaną” rozesłać miano przyjęty projekt do każdej gminy w celu uzyskania akceptacji dłań ze strony obywateli, a ściślej – zgromadzeń pierwsiastkowych⁵⁹. Ustawa stawała się powszechnie obowiązującym prawem, jeżeli w ciągu 40 dni w więcej niż jednym z połowy departamentów nie wypowiedziała się przeciwko niej więcej niż 1/10 zebrań pierwsiastkowych⁶⁰. W literaturze wyrażono pogląd, że to właśnie ta procedura stanowi *punctum saliens* ideologii twórców jakobińskiej konstytucji⁶¹.

⁵⁵ *Ibidem*, T. – *Des fonctions du Corps législatif*, Art. 53.

⁵⁶ *Ibidem*, Art. 54.

⁵⁷ *Ibidem*, Art. 55.

⁵⁸ *Ibidem*, T. – *De la formation de la loi*, Art. 57.

⁵⁹ *Ibidem*, Art. 58.

⁶⁰ *Ibidem*, Art. 59.

⁶¹ I. Jaworski, *Konstytucja jakobińska...*, s. 43.

Wypada odnieść się *in fine* jeszcze do kwestii relacji pomiędzy legislatywą a egzekutywą. Najkrócej rzecz ujmując, pozostaje ona pod znakiem zdecydowanej supremacji Ciała Prawodawczego nad władzą wykonawczą, mającą postać kolegialnej, 25-osobowej Rady Wykonawczej (*Conseil exécutif*)⁶². Jakobińska konstytucja nie formułuje, wzorem swej poprzedniczki, *expressis verbis* zasady trójpodziału władz. Zebrania elektoralne na szczeblu każdego departamentu wybierają po jednym kandydacie do Rady. Spośród tych kandydatów właściwych członków egzekutywy wybiera Ciało Prawodawcze⁶³. Ustawa zasadnicza podkreśla, że Rada działać może jedynie na podstawie ustaw i dekretów legislatywy⁶⁴. W rzeczywistości jakobińska konstytucja okazała się jedynie teoretycznym projektem, nie weszła bowiem w życie w obliczu eskalujących napięć, sporów i konfliktów doby dyktatury Robespierre'a i Komitetu Ocalenia Publicznego, co nie odbiera jej walorów poznawczych.

4. Uwagi końcowe

Polemiczny dyskurs zwolenników i przeciwników jedno- i dwuizbowej struktury władzy ustawodawczej ma odległą metrykę, sięgającą co najmniej początków konstytucjonalizmu i po dzień dzisiejszy zachowuje pełnię swojej aktualności. W dziejach nowożytnych oba systemy permanentnie rywalizowały ze sobą i konkurencja ta trwa po czasy współczesne. Oba rozwiązania koegzystują w realiach zróżnicowanych kultur prawnych. Monokameralizm dwóch pierwszych francuskich ustaw zasadniczych może sprawiać wrażenie pewnej osobliwości, choćby z perspektywy dalszych dziejów ustrojowych państwa francuskiego, w których zdecydowanie częściej, pomimo licznych zmian społeczno-politycznych i w konsekwencji ustrojowo-prawnych, przyjmowano systemy bikameralne. W realiach schyłku osiemnastego stulecia był on także zjawiskiem wyjątkowym, wobec powszechności dwuizbowych parlamentów. Takie rozwiązania reprezentowały współczesne im, nieco wcześniejsze konstytucje: amerykańska i polska, podobnie jak stanowiący naturalny punkt odniesienia angielski model ustrojowy. Dodatkowo warto pamiętać, że na to samo rozwiązanie zdecydowano się w przeciwstawnych formach ustrojowych: najpierw monarchicznej, a następnie – republikańskiej. W istocie rzeczy przy nieco bliższym spojrzeniu na podjętą problematykę badawczą pierwotne wrażenie zaskoczenia mija. Na przyjęte ostatecznie rozwiązania wpłynęło wiele różnorodnych okoliczności, wśród których zasadniczą rolę odegrały zwłaszcza: namiętny charakter politycznego sporu, praktyka i doświadczenia tymczasowych rozwiązań okresów przejściowych, dynamika i gwałtowność wydarzeń i zachodzących zmian, wreszcie wpływ zróżnicowanych doktryn polityczno-prawnych francuskiego oświecenia,

⁶² FK 1793, T. – *Du Conseil exécutif*, Art. 62.

⁶³ *Ibidem*, Art. 63.

⁶⁴ *Ibidem*, Art. 65.

reprezentowanych w poglądach najwybitniejszych luminarzy epoki. Doświadczenia, jakie stały się udziałem rewolucyjnej Francji, wywarły niekwestionowany wpływ na rozwój konstytucjonalizmu w Europie i poza jej granicami.

Bibliografia

Akty prawne

- Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela z 26 sierpnia 1789 r. (*Déclaration des Droits de l'Homme et du Citoyen de 1789*), <https://www.conseil-constitutionnel.fr/le-bloc-de-constitutionnalite/declaration-des-droits-de-l-homme-et-du-citoyen-de-1789>.
- Konstytucja Francji z 3 września 1791 r. (*Constitution de 1791*), <https://www.conseil-constitutionnel.fr/les-constitutions-dans-l-histoire/constitution-de-1791>.
- Konstytucja Francji z 1793 r. (*Constitution du 24 juin 1793*), <https://www.conseil-constitutionnel.fr/les-constitutions-dans-l-histoire/constitution-du-24-juin-1793>.

Literatura

- Antoszewski A., Herbut R., *Systemy polityczne współczesnego świata*, Gdańsk 2001.
- Banaszak B., *Porównawcze prawo konstytucyjne współczesnych państw demokratycznych*, Warszawa 2007.
- Banaszak B., wypowiedź dla dziennika „Rzeczpospolita” z dnia 20 listopada 2007 r., [https://pl.wikipedia.org/wiki/Rzeczpospolita_\(gazeta\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Rzeczpospolita_(gazeta)).
- Baszkiewicz J., *Francja nowożytna. Szkice z historii wieków XVII-XX*, Poznań 2002.
- Baszkiewicz J., *Powszechna historia ustrojów państwowych*, Gdańsk 1998.
- Blichta T., Michalczuk-Wliziło M., *Jednoizbowość jako cecha parlamentów państw bałtyckich*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2012, nr 1.
- Czuma I., *Ustrojowe podstawy skarbowości na tle konstytucji kwietniowej*, Lublin 1937.
- Filipiak Z., *Trzy Deklaracje praw człowieka i obywatela – zmienne pryncypia Wielkiej Rewolucji Francuskiej*, „Kultura i Edukacja” 2017, nr 3 (117).
- Gaca A., Kamińska K., *Historia powszechna ustrojów państwowych*, Toruń 2002.
- Granat M., *Od klasycznego przedstawicielstwa do demokracji konstytucyjnej*, Lublin 1994.
- Jaskiernia J., *Spór o strukturę przyszłego parlamentu Rzeczypospolitej Polskiej*, „Myśl Socjaldemokratyczna” 1991, nr 1.
- Jaworski I., *Historja ustroju państw zachodnio- europejskich: Francja, Anglia, Niemcy*, Wilno 1931.
- Jaworski I., *Konstytucja Jakobińska z 1793 roku*, „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne”, 1923, R. XXI, nr 1-6.
- Jaworski I., *Zagadnienie rządów parlamentarnych w pierwszym okresie Rewolucji Francuskiej*, Kraków 1926.

- Juchniewicz J., *Instrumenty realizacji funkcji kontrolnej Sejmu – próba oceny skuteczności*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2013, nr 1 (13).
- Klein E., *Powszechna historia państwa i prawa*, Wrocław 2005.
- Klementowski M., *Powszechna historia ustroju*, Warszawa 2012.
- Klepka R., *Zasadność funkcjonowania parlamentu dwuizbowego w demokratycznym państwie unitarnym – przypadek Polski*, [w:] *Dylematy współczesnej demokracji*, red. S. Wróbel, Toruń 2011.
- Król M., *Słownik demokracji*, Warszawa 1991.
- Machelski Z., *Modele parlamentów dwuizbowych. Ujęcie porównawcze*, „Wrocławskie Studia Politologiczne” 2012, nr 13.
- Montesquieu Ch.L., *O duchu praw*, przeł. T. Boy-Żeleński, Kęty 1997.
- Morabito M., Bourmaud D., *Historia konstytucyjna i polityczna Francji*, przeł. A. Jamróz, Białystok 1996.
- Olson D.M., *Demokratyczne instytucje legislacyjne. Ujęcie porównawcze*, Warszawa 1998.
- Wheare K.C., *Ciała ustawodawcze*, New York 1990.
- Witkowski W., *Trzy pierwsze nowożytnie konstytucje*, Lublin 1996.

Źródła internetowe

- <https://www.conseil-constitutionnel.fr/le-bloc-de-constitutionnalite/declaration-des-droits-de-l-homme-et-du-citoyen-de-1789>.
- <https://www.conseil-constitutionnel.fr/les-constitutions-dans-l-histoire/constitution-de-1791>.
- <https://www.conseil-constitutionnel.fr/les-constitutions-dans-l-histoire/constitution-du-24-juin-1793>.
- <https://www.conseil-constitutionnel.fr/les-constitutions-dans-l-histoire/constitution-du-22-frimaire-an-viii>.
- http://classes.bnf.fr/laicite/references/Declaration_droits_de_l_homme_citoyen_1789.pdf.
- [https://pl.wikipedia.org/wiki/Rzeczpospolita_\(gazeta\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Rzeczpospolita_(gazeta)).

Wpływ aparatu państwowego na obsadę stanowisk kościelnych w Kościele Ewangelicko-Augsburskim w latach 1945-1964

Governmental influence over appointments to church posts in Evangelical Church of the Augsburg Confession in Poland (1945-1964)

Streszczenie: Kościół Ewangelicko-Augsburski w Polsce Ludowej był jednym z nielicznych kościołów, w stosunku do których utrzymana została, jedynie nowelizowana, regulacja przedwojenna. Z tej też przyczyny Kościół ten nie musiał prowadzić negocjacji z władzami wyznaniowymi w celu uregulowania swojego bytu prawnego. Niedługo po II wojnie światowej, w roku 1947, Kościół ten uzyskał stabilną pozycję prawną w postaci dekretu znowelizowanego ustawą. Komunistyczne prawo akceptowało osobowość prawną nie tylko Kościoła jako całości, ale również diecezji i parafii, co znacznie upraszczało jego funkcjonowanie. Kościół Ewangelicko-Augsburski zmagał się jednak z różnymi barierami i komplikacjami. Przedwojenny dekret, gwarantujący temu Kościołowi pomoc państwa i wielość przywilejów, mimo że z prawnego punktu widzenia był aktem obowiązującym, to w dużej mierze jego przepisy nie były stosowane, a prawo komunistyczne dawało organom władzy wyznaniowej szereg narzędzi zezwalających na ingerencję w jego sprawy wewnętrzne. W artykule poruszona zostaje kwestia, w jakim zakresie organy władzy państwowej ingerowały w obsadę stanowisk kościelnych w Kościele Ewangelicko-Augsburskim w latach 1945-1964.

Słowa kluczowe: komunizm, Konsystorz, Kościół Ewangelicko-Augsburski, mniejszości wyznaniowe, polityka wyznaniowa, Polska Ludowa, Synod.

Abstract: The Evangelical Church of the Augsburg Confession during the era of People's Republic of Poland was one of the few churches functioning on the basis of prewar regulations, which were only amended. For this reason, the Church did not have to conduct negotiations with the state authorities in order to regulate its legal existence. Shortly after the Second World War, in 1947, the Church obtained a stable legal position in the form of a decree, which was later amended by statute. The communist law accepted the legal personality not only of the Church as a whole, but also of dioceses and parishes, which greatly simplified its functioning. However, the Church struggled with various barriers and restrictions. The pre-war decree, which guaranteed state aid for Church and a variety of privileges, was at the same time still binding and not applicable, and the communist law gave the state authorities a number of tools allowing them to interfere with internal affairs of the Church. The article discusses the extent to which the state authorities interfered in the appointments to church posts in period between 1945 and 1959.

Keywords: communism, the Consistory, Evangelical Church of the Augsburg Confession in Poland, religious minorities, religious policies, People's Republic of Poland, the Synod.

Wprowadzenie

Okres Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej był czasem trudnym nie tylko dla Kościoła rzymskokatolickiego, ale także dla mniejszościowych kościołów i związków wyznaniowych. Do 1952 r. w Polsce Ludowej obowiązywały przedwojenne przepisy wyznaniowe konstytucji marcowej z dnia 17 marca 1921 r.¹, gwarantujące Kościołowi rzymskokatolickiemu naczelne stanowisko wśród równouprawnionych wyznań, natomiast uznanym związkom wyznaniowym osobowość prawną. Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 22 lipca 1952 r.² zapewniała obywatelom wolność sumienia i wyznania, wprowadzała zasadę rozdziału kościoła od państwa, a także gwarantowała kościołom i związkom wyznaniowym swobodę pełnienia funkcji religijnych. Omówienia wymaga zatem kwestia, czy owa regulacja i gwarancje z niej wynikające dla nierzymskokatolickich kościołów i związków wyznaniowych były respektowane przez ówczesne władze oraz w jakim zakresie organy władzy ingerowały w działalność wspólnot religijnych. Kwestia ta zostanie omówiona na przykładzie wpływu aparatu państwowego na obsadę stanowisk kościelnych w Kościele Ewangelicko-Augsburskim w latach 1945-1964.

1. Sytuacja prawna Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego po II wojnie światowej

Zanim zostanie przedstawiona sytuacja prawna Kościoła³ w okresie Polski Ludowej, należy wspomnieć krótko o jego sytuacji w latach 1918-1939. Konstytucja marcowa z 1921 r. gwarantowała Kościołowi rzymskokatolickiemu naczelne stanowisko wśród równouprawnionych wyznań, natomiast uznane przez państwo kościoły mniejszościowe, na gruncie art. 113 konstytucji miały prawo urządzania publicznych i zbiorowych nabożeństw, samodzielnego prowadzenia spraw wewnętrznych, posiadania, nabywania, zarządzania i rozporządzania majątkiem ruchomym i nieruchomym, o ile działały w granicach prawa. Wymogiem dla uregulowania stosunku państwa do tych wspólnot był, zgodnie art. 115 konstytucji, tryb ustawowy poprzedzony porozumieniem się z prawnymi reprezentacjami wspólnot religijnych. Kościół Ewangelicko-Augsburski na takie uznanie czekał 15 lat od chwili wejścia w życie konstytucji marcowej i był w sumie jednym z niewielu związków wyznaniowych, który takie uznanie uzyskał. Sytuacja prawna tego Kościoła uregulowana została na mocy dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 25 listopada 1936 r. o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej

¹ Dz. U. z 1921 r. Nr 44, poz. 267 ze zm.

² Dz. U. z 1952 r. Nr 33, poz. 232 ze zm.

³ Za każdym razem, gdy w artykule mowa jest o „Kościele” bez jego bliższego określenia, słowo to ma odniesienie do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej.

(dalej zwany dekretem)⁴. Art. 1 ust. 3 dekretu stanowił ponadto, iż „Zasadnicze Prawo Wewnętrzne Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej tworzy wraz z dekretem niniejszym podstawę prawną organizacji tego Kościoła”. Uzupełnienie dekretu wraz z Zasadniczym Prawem Wewnętrznym stanowił Regulamin obrad Synodu Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 16 grudnia 1937 r.⁵ Art. 18 ust. 1 dekretu definiował funkcję Synodu jako „naczelną władzę, powołaną do uchwalania wewnętrznych praw kościelnych, jak również do rozstrzygania w sprawach ogólnych Kościoła”.

Art. 10 dekretu przewidywał uznanie osobowości prawnej Kościoła nie tylko jako całości, ale także jego diecezji, parafii i filiałów. Regulacje te nie uległy zmianie w okresie Polski Ludowej. Ponadto art. 1 ust. 1 dekretu gwarantował Kościołowi autonomię. W myśl art. 3 ust. 1 w skład Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego wchodziły parafie tego Kościoła znajdujące się na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej oraz Bracia Morawscy, czyli Hernhuci. Natomiast art. 3 ust. 2 stanowił, że Kościół ten tworzyły wszystkie osoby wyznania ewangelicko-luterskiego, mieszkające na terytorium Polski i należące do jednej z parafii Kościoła. Zgodnie z art. 17 dekretu funkcja Biskupa Kościoła pełniona była dożywotnio⁶, a przed jej objęciem zobowiązany był on złożyć przysięgę wierności na ręce Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Dekret przewidywał również wsparcie finansowe państwa dla Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w postaci dotacji ustalanych corocznie w budżecie państwa⁷.

Dekret z 1936 r. obowiązywał aż do wejścia w życie ustawy z dnia 13 maja 1994 r. o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej⁸, a w okresie Polski Ludowej dwukrotnie go nowelizowano⁹. Pierwszej nowelizacji dokonano dekretem z dnia 19 września 1946 r. o zmianie

⁴ Dz. U. z 1936 r. Nr 88, poz. 613. Uprawnienie do wydania dekretu w sprawie ustalenia relacji państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej Prezydent uzyskał na podstawie ustawy z dnia 2 lipca 1936 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów (Dz. U. z 1936 r. Nr 51, poz. 363).

⁵ Regulamin obrad Synodu Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego z dnia 13 sierpnia 1919 r. (Dz. Urz. KEA z 1938 r. Nr 1, poz. 2), [w:] *Ewangelickie Prawo Kościelne 1918-2018. Zbiór tekstów prawnych Kościołów ewangelickich w Polsce*, red. M. Hintz, M. Hucal, Warszawa 2018, s. 389-395.

⁶ Art. 17 ust. 1 dekretu: „Biskup Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej sprawuje kierownictwo duchowne tegoż Kościoła. Reprezentuje on Kościół Ewangelicko-Augsburski w Rzeczypospolitej Polskiej wobec władz państwowych oraz wobec innych wyznań i wybierany jest dożywotnio. Biskup jest zarazem dożywotnio Prezesem Synodu i Prezesem Konsystorza”.

⁷ K. Krzysztofek, *Położenie prawne Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, [w:] *Kościół Ewangelicko-Augsburski w relacjach z państwem. Aspekty ustrojowo-prawne*, red. M. Hucal, A. Filak, Warszawa 2018, s. 132. Zgodnie z art. 16 dekretu, dotacje miały obejmować wydatki osobowe i miały opiewać na kwotę nie niższą niż 240 000 zł rocznie, zaś na wydatki rzeczowe kwota ta nie mogła być niższa niż od 57 000 zł rocznie.

⁸ Tj. Dz. U. z 2015 r. poz. 43.

⁹ R. Madziara, *Organizacja Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego na Ziemiach Odzyskanych w pierwszych latach po II wojnie światowej. Zarys problemu*, [w:] *Polski protestantyzm w czasach nazizmu i komunizmu*, red. J. Kłaczko, Toruń 2009, s. 254.

dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25 listopada 1936 r.¹⁰ Był to wynik starań Konsystorza Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego czynionych po wyparciu z Polski okupanta niemieckiego, a jeszcze przed zakończeniem wojny¹¹. Regulacja ta w art. 1 ust. 1 i 4 oraz w art. 2 rozszerzała obowiązywanie dekretu Prezydenta RP z 25 listopada 1936 r. na teren całego państwa (podobnie zresztą jak jej następczyni z 1947 r.)¹². Z uwagi jednak na brak zatwierdzenia dekretu przez Sejm¹³ rozpoczęły się prace nad ustawą zmieniającą dekret Prezydenta z 1936 r. regulujący status Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. W rezultacie Sejm przyjął nowelizację dekretu z 1936 r. w dniu 4 lipca 1947 r.¹⁴, zastępując tym samym dekret z 1946 r. W treści niniejszego artykułu należy wspomnieć przede wszystkim o dwóch kwestiach, które ta ustawa regulowała. Po pierwsze – ze względu na to, iż nowelizując dekret z 1936 r., uchylono również jego nowelizację z 1946 r. – odniosła się analogicznie do zagadnienia połączenia w ramach Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego parafii tego Kościoła oraz parafii, gmin i zborów luterskich i augsburskich należących do Kościołów Ewangelicko-Unijnych, jak też Kościoła Staroluterskiego i Ewangelickiego Kościoła Augsburskiego i Helweckiego wyznania oraz Hernhutów, czyli Braci Morawskich. Poza tym ustawa rozciągnęła obowiązywanie dekretu na obszar górnośląskiej części województwa śląskiego. Po drugie, celem ustawy było uregulowanie sytuacji majątkowej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego¹⁵.

¹⁰ Dz. U. z 1946 r. Nr 54, poz. 304. Na skutek dekretu nowelizującego uległy zjednoczeniu parafie staroluterskie i ewangelicko-luterskie przynależące do Kościoła Unijnego na Ziemiach Zachodnich i Unijnego na Górnym Śląsku oraz Ewangelickiego Kościoła Augsburskiego i Helweckiego wyznania, i odtąd miały stanowić jedność z Kościołem Ewangelicko-Augsburskim.

¹¹ T.J. Zieliński, *Prace Sejmu Ustawodawczego w 1947 roku nad stanem prawnym Kościołów protestanckich*, [w:] *Polski protestantyzm w czasach nazizmu i komunizmu*, red. J. Kłaczek, Toruń 2009, s. 347.

¹² Warto wspomnieć, że nowelizacje z 19 września 1946 r. oraz z 4 lipca 1947 r. objęły swym zasięgiem teren całego państwa wraz z Ziemią Odzyskanymi. Do czasu nowelizacji na Ziemiach Odzyskanych obowiązywały zalecenia Urzędu Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Administracyjny Dolnego Śląska, Wydziału Społeczno-Politycznego we Wrocławiu; zob. szerzej R. Madziara, *op. cit.*, s. 255.

¹³ T.J. Zieliński, *op. cit.*, s. 349. Komisja bowiem, jak czytamy w jej sprawozdaniu, „nie przyjęła omawianego dekretu i postanowiła zwrócić się do Rządu o opracowanie w jak najkrótszym czasie projektu nowego dekretu oraz przesłanie powyższego Komisji do rozpatrzenia”. Należy stwierdzić, że ocena dokonana przez komisję sejmową była trafna i służyła wypracowaniu aktu prawnego, który bardziej precyzyjnie normowałby poddaną mu materię. Na jedenastym posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego 17 kwietnia 1947 r. ogłoszono zawiadomienie o wycofaniu przez Rząd przedłożonego Sejmowi dekretu z 1946 r.”

¹⁴ Dz. U. z 1947 r. Nr 52, poz. 272.

¹⁵ K. Krzysztofek, *op. cit.*, s. 133-134. O przejęciu na własność Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego majątku ruchomego i nieruchomego parafii, gmin i zborów luterskich i augsburskich należących do Kościołów Ewangelicko-Unijnych oraz Kościoła Staroluterskiego i Ewangelickiego Kościoła Augsburskiego i Helweckiego wyznania, a także Hernhutów, który w dniu 31 października 1946 r. znajdował się w posiadaniu tego Kościoła, stanowił art. 2 ustawy z 1947 r. Pozostała część majątku zgodnie z brzmieniem ustawy miała przejść na własność Skarbu Państwa. Z tego majątku Rada Ministrów miała wydzielić w drodze uchwały poszczególne obiekty i przekazać je w całości lub części związkom religijnym oraz instytucjom prawa publicznego albo na własność, albo w zarząd i użytkowanie. Artykuł ten

Choć dekret z 1936 r. wprowadzał wiele uprawnień Kościoła, których część wymagała podjęcia współpracy ze strony państwa, a nowelizacje z 1946 i 1947 r. formalnie ich nie uchylały, to w praktyce dekret w tym aspekcie nie był stosowany. Dotyczyło to w szczególności przepisów dotyczących obowiązku pomocy państwa przy wykonywaniu niektórych postanowień i wyroków władz kościelnych (*brachium saeculare*), przywilejów duchownych pozbawionych wolności, obowiązkowego nauczania religii w szkołach utrzymywanych w całości lub części przez państwo lub samorządy, opieki duszpasterskiej w wojsku czy świętowania świąt religijnych innych niż te ustawowo uznane przez państwo¹⁶.

Co jednak najistotniejsze, dekret z 1936 r. stanowił możliwość szerokiego ingerowania przez władze wyznaniowe Polski Ludowej w sprawy wewnętrzne Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego i to zarówno w odniesieniu do obsadzania stanowisk kościelnych (np. wybór Biskupa zgodnie z art. 17 ust. 2 dekretu wymagał porozumienia z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego), jak i tworzenia struktury terytorialnej w Polsce (np. tworzenie nowych diecezji, parafii i filiałów-zborów), wymagające wsparcia finansowego ze strony Skarbu Państwa w myśl art. 22 ust. 1 dekretu było uzależnione od uprzedniej zgody Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego działającego w porozumieniu z Ministrami Skarbu i Spraw Wewnętrznych. Stąd też, w momencie wydania dekretu z dnia 9 lutego 1953 r. o obsadzaniu duchownych stanowisk kościelnych¹⁷, Kościół Ewangelicko-Augsburski, przyzwyczajony do tego, że władza świecka w Polsce ingerowała w jego sprawy wewnętrzne, nie protestował tak, jak to czynił chociażby Kościół rzymskokatolicki¹⁸.

2. Wpływ aparatu państwowego na obsadę stanowisk kościelnych w Kościele Ewangelicko-Augsburskim

Niezwłocznie po zakończeniu działań wojennych, bo jeszcze w 1945 r., Kościół Ewangelicko-Augsburski zaczął starania o powrót do stabilnego funkcjonowania¹⁹.

nie znajdował zastosowania na obszarze Ziem Odzyskanych oraz byłego Wolnego Miasta Gdańska. Uregulowanie sytuacji majątkowej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego na terenie Ziem Odzyskanych nastąpiło dopiero ustawą z dnia 23 czerwca 1971 r. o przejściu na osoby prawne Kościoła Rzymskokatolickiego oraz innych kościołów i związków wyznaniowych własności niektórych nieruchomości położonych na obszarze Ziem Zachodnich i Północnych (Dz. U. z 1971 r. Nr 16, poz. 156 ze zm.).

¹⁶ Art. 7 dekretu z 1936 r. przewidywał, że „Święta Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego: Wielki Piątek, Dzień Pokuty (Popielec) i Święto Reformacji (31 października) korzystają w stosunku do osób tego wyznania z ochrony prawa na zasadach ogólnych. Młodzież szkolna, należąca do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, w święta ta wolna jest od zajęć”; *Ewangelickie Prawo...*, s. 361.

¹⁷ Dz. U. z 1953 r. Nr 10, poz. 32.

¹⁸ M. Krawczyk, *Działalność Urzędu do Spraw Wyznań w zakresie tworzenia i obsady stanowisk kościelnych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach. Seria: Administracja i Zarządzanie” 2013, nr 97, *passim*.

¹⁹ J. Kłaczek, *Kościół Ewangelicko-Augsburski w Polsce w latach 1945-1975*, Toruń 2010, s. 25. Należy pamiętać również o tym, że Kościół Ewangelicko-Augsburski w wyniku wojny i okupacji utracił duży odsetek swych wyznawców. Na skutek wydarzeń związanych z przejściem frontu, ucieczki części

Już w styczniu 1945 r. duchowni tego Kościoła z wiceprezesem przedwojennego Konsystorza, Maksymilianem Rudowskim powołali w Częstochowie Tymczasowy Konsystorz, uznany przez Ministerstwo Administracji Publicznej. Następnie w czerwcu 1945 r. Konferencja duchownych ewangelicko-augsburskich wybrała skład Konsystorza oraz zastępcę biskupa, prof. Jana Szerudę, co Ministerstwo Administracji Publicznej przyjęło do wiadomości²⁰. Wybór ten nastąpił na podstawie przedwojennego Zasadniczego Prawa Wewnętrzznego Kościoła z 1936 r. uznane przez władze państwowe w postaci rozporządzenia Rady Ministrów wydanego w dniu 17 grudnia 1936 r.²¹ Zasadnicze Prawo Wewnętrzne Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego obowiązywało nadal mimo nowelizacji dekretu Prezydenta z 1936 r. regulującego położenie prawne tego Kościoła²². Dopiero na przełomie lat 40. i 50. XX w. strona kościelna rozpoczęła prace nad zmianą tego aktu, zwłaszcza jego części trzeciej poświęconej najwyższym organom władzy kościelnej²³. Ustanowiony w 1950 r. Urząd do Spraw Wyznań²⁴ domagał się ograniczenia władzy Biskupa lub wprowadzenia osoby świeckiej na stanowisko prezesa Konsystorza lub Synodu, uzależniając tym samym zatwierdzenie zmian od uwzględnienia swoich postulatów²⁵. W maju 1952 r. Urząd do Spraw Wyznań zatwierdził Zasadnicze Prawo Wewnętrzne w uzgodnionej wersji i po wprowadzeniu postulowanych zmian²⁶. Zmiany te wykluczyły Biskupa ze składu Konsystorza, który od tej chwili przestał być Prezesem Synodu. W ostateczności

wiernych oraz powojennymi aktami bezprawia i przemocy sporo parafii ewangelicko-augsburskich w głębi kraju przestało istnieć.

²⁰ *Ibidem*, s. 26-28.

²¹ Dz. U. z 1936 r. Nr 94, poz. 659.

²² J. Szczepankiewicz-Battek, *Ewangelicyzm na Śląsku współcześnie*, [w:] *Protestantyzm i sztuka protestancka Dolnego Śląska*, red. K. Mazurski, Wrocław 2005, s. 31-33; R. Madziara, *op. cit.*, s. 260. „Na Pomorzu Zachodnim na mocy uchwały Konsystorza Kościoła z dnia 3 stycznia 1946 r. jego pełnomocnikiem został Stefan Trojanowski, skierowany do Szczecina m.in. dzięki wnioskowi ks. Zygmunta Michelisa, który apelował o zabezpieczenie możliwości rozwijania tam polskiego życia ewangelickiego, zwłaszcza, że w Szczecinie żyli nadal niemieccy ewangelicy”.

²³ Zasadnicze Prawo Wewnętrzne z 1936 r. podzielone było na trzy działy poprzedzone części ogólną. Dział I regulował kwestie dotyczące parafii ewangelicko-augsburskich, proboszcza i jego pomocników oraz określał zasady działania Rady kościelnej, Zebrania parafialnego i Komitetu parafialnego. Dział II poświęcono zagadnieniom związanym z działalnością diecezji ewangelicko-augsburskich, zaś dział III Jednocie Ewangelicko-Augsburskiej w Rzeczypospolitej Polskiej.

²⁴ Dz. U. z 1950 r. Nr 19, poz. 156 ze zm.

²⁵ T. Gajowniczek, *Stosunek władzy państwowej do Kościołów i związków wyznaniowych w Polsce Ludowej 1944-1956*, „Nurt SVD” 2017, t. 2, s. 322-335. Oprócz nowo powołanego Urzędu do Spraw Wyznań działalność Kościołów i związków wyznaniowych na szczeblu centralnym nadzorowały także: Ministerstwo Oświaty i Wychowania, Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, Ministerstwo Finansów, Ministerstwo Rolnictwa, Ministerstwo Budownictwa, Ministerstwo Kultury i Sztuki, Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk oraz rzecz jasna – resort bezpieczeństwa (bądź spraw wewnętrznych) i Komitet Centralny PZPR.

²⁶ *Ibidem*, s. 330. Już w pierwszym roku swego funkcjonowania Urząd do Spraw Wyznań zajmował się uregulowaniem spraw organizacyjnych Kościołów, jak np. wyborem głowy Kościoła prawosławnego oraz ustanowieniem parafii na ziemiach odzyskanych, szczególnie tam, gdzie życie religijne przejawiało tendencję „rozszerzania się” (np. województwo wrocławskie i olsztyńskie). W Kościele Ewangelicko-Augsburskim Urząd ten rozgrywał kandydatów na wakujące stanowisko biskupa.

prezesem Konsystorza zostawała osoba świecka, a prezesem Synodu – duchowny. Poprzez nowelizację powołano dotąd nieistniejący organ, a mianowicie Naczelną Radę Kościoła, z Biskupem Kościoła jako przewodniczącym²⁷. Ze względu na pojawiające się zastrzeżenia co do procedury uchwalenia nowego Zasadniczego Prawa Wewnętrznego strona kościelna przystąpiła do prac nad kolejną nowelizacją, która ostatecznie miała miejsce w 1964 r.²⁸

Przy omawianiu wpływu aparatu władzy na obsadę stanowisk kościelnych w Kościele Ewangelicko-Augsburskim należy przypomnieć o tym, iż dekret z 19 września 1946 r. oraz ustawa z 4 lipca 1947 r. przyjmowały zapisy dekretu z 1936 r., dopasowując je do potrzeb aktualnego ustroju. Ustawa z 1947 r. niewiele merytorycznie różniła się od dekretu ogłoszonego rok wcześniej, a jej zapisy nie dotyczyły spraw majątkowych na Ziemiach Odzyskanych.

Ogromny wpływ na funkcjonowanie Konsystorza miało uchwalenie w dniu 18 listopada 1951 r. pierwszego, powojennego Zasadniczego Prawa Wewnętrznego Kościoła²⁹, które uchwalono podczas trzeciej części Synodu. Wówczas na urząd biskupa wybrano ks. Karola Kotulę³⁰. Przepisy te władza komunistyczna zaakceptowała 13 maja 1952 r. Wówczas w życie weszła także Pragmatyka Służbowa Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 9 marca 1952 r.³¹ oraz regulaminy Konsystorza, diecezjalny, parafialny, przepisy dyscyplinarne oraz Bratniej Pomocy im. Gustawa Adolfa³². Zasadnicze Prawo Wewnętrzne na najwyższym szczeblu zarządzania Kościołem wprowadziło Naczelną Radę Kościoła, która składała się z Biskupa, Prezesa i Wiceprezesa Synodu, Prezesa i Wiceprezesa Konsystorza, przedstawiciela Rady Wydziału Teologii Ewangelickiej Uniwersytetu Warszawskiego, trzech duchownych oraz czterech świeckich delegatów, wybranych przez Synod. Zgodnie z § 70 Zasadniczego Prawa Wewnętrznego zwierzchnią władzą Kościoła w przerwach między sesjami Synodu była Naczelna Rada Kościoła, która była wówczas powoływana w sprawach niecierpiących zwłoki i rozstrzygała we wszystkich sprawach wchodzących w zakres kompetencji Synodu oraz przekazanych jej przez Synod. Zapis ten dawał Naczelnej Radzie Kościoła niebagatelne kompetencje i znacząco ograniczał zakres władzy administracyjnej Konsystorza.

Na większą uwagę zasługuje również sytuacja Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego na terenach Ziemi Zachodnich. Na tym terenie sytuacja tego Kościoła była trudniejsza ze względu na konieczność utworzenia administracji kościelnej od

²⁷ J. Kłaczek, *Wpływ aparatu państwowego na obsadę naczelnych władz Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w latach 1945-1951*, [w:] *Polski protestantyzm w czasach nazizmu i komunizmu. Zbiór studiów*, red. J. Kłaczek, Toruń 2009, s. 223.

²⁸ K. Krzysztofek, *op. cit.*, s. 138.

²⁹ *Zasadnicze Prawo Wewnętrzne Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 18 listopada 1951 r. z późn. zm.*, [w:] *Ewangelickie Prawo...*, s. 424-427.

³⁰ J. Kłaczek, *Kościół...*, s. 48.

³¹ *Pragmatyka Służbowa Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 9 marca 1952 r.*, [w:] *Ewangelickie Prawo...*, s. 428-437.

³² J. Kłaczek, *Kościół...*, s. 49; *Ewangelickie Prawo...*, s. 437-474.

podstaw. W dniu 31 lipca 1945 r. na pełnomocnika Konsystorza Polskiego Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP wybrano ks. seniora Jana Niemczyka, by w imieniu Polskiego Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP, wraz z ks. Karolem Jadwyszczokiem, rozpoczął organizowanie polskich parafii ewangelickich na tych terenach. W tych miejscowościach, gdzie osiedlała się ludność ewangelicka z Polski centralnej, Warszawy, Lwowa i Śląska Cieszyńskiego, zakładano nowe placówki, które tworzyły tzw. okręgi duszpasterskie, składające się z kilkunastu zborów. Należy mieć na uwadze, że do lat 50. XX w. formalnie diecezji wrocławskiej jeszcze nie było, a parafia w Szczecinie podlegała pod jurysdykcję Diecezji Wielkopolskiej³³. Ks. dr Wiktor Niemczyk piastował jednocześnie urząd referenta do spraw Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w zarządzie miejskim Wrocławia³⁴.

Z uwagi na to, że władze nie widziały żadnej różnicy między rdzennymi Niemcami a ludnością ewangelicką polskiego pochodzenia, działalność ks. dr. Wiktora Niemczyka spotkała się z dużą niechęcią. Skutkiem takiej postawy władz była ciągła groźba wysiedlenia za Odrę. Jedynym kryterium odróżnienia Polaka od Niemca było posługiwanie się językiem polskim³⁵. Na trudne położenie duchowieństwa ewangelickiego na tych obszarach wpływał fakt odprawiania przez nich nabożeństw dla niemieckich wiernych. Natomiast cała ludność ewangelicka swoje trudne położenie zawdzięczała nie tylko stosunkowi władz do nich, ale również samej ludności polskiej. Warto wspomnieć, za J. Koredczukiem, iż z powyższej sytuacji korzystał „niekiedy Kościół katolicki, przejmując wiele poewangelickich obiektów sakralnych, otrzymując je bądź to legalnie, bądź też w drodze faktycznego uznania tego przez władze”³⁶:

„Kościół ewangelicko-augsburskie, jako majątek prawnie uznanego w prawie polskim wyznania, stoi pod ochroną art. 113 Konstytucji z 1921 r., a działalność tego kościoła oparta jest na prawnej podstawie wynikającej z dekretu Prezydenta RP z 25 listopada 1935 r. [...] – Kościół ewangelicki jako osoba prawna prawa publicznego nie był nigdy majątkiem poniemieckim ani w rozumieniu ustawy z 6 maja 1945 r. ani też dekretu z 8 marca 1946 r. [...] W tym stanie rzeczy stwierdzić należy, że odebranie Kościoła ewangelickiego w Dolnym Brzegu i przekazanie go kościołowi katolickiemu wykracza poza kompetencje Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego, albowiem dysponowanie mieniem kościelnym podlega wyłącznie administracji organów kościelnych do tego powołanych”³⁷. (*sic!*)

Kościół ewangelickie zajmowane były także przez tzw. czynniki urzędowe. Pełnomocnik Konsystorza ks. dr Wiktor Niemczyk w takiej sprawie pisał do Starosty Powiatowego Oławskiego:

³³ J. Szczepankiewicz-Battek, *loc. cit.*

³⁴ J. Koredczuk, *Polityka państwa wobec kościołów na Dolnym Śląsku w latach 1945-1956*, „Przeгляд Prawa Wyznaniowego” 2019, t. 11, s. 125.

³⁵ *Ibidem.*

³⁶ *Ibidem*, s. 126.

³⁷ AP Wr, sygn. akt VI/663, pismo Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego we Wrocławiu do Urzędu Pełnomocnika Rządu na okręg Dolnego Śląska z dnia 13 lipca 1946 r., k. 25.

„1) Według sprawozdania ks. pastora dra Marcina Seiferta został Kościół Ewangelicki w Oławie zajęty przez czynniki urzędowe, wobec czego uniemożliwione zostało korzystanie z niego przez dotychczasowego prawnego właściciela, którym jest Kościół Ewangelicki, dla celów odprawiania służby bożej. [...]

2) Analogiczny fakt zajęcia zaszedł także w odniesieniu do będącego własnością Kościoła Ewangelickiego w Oławie domu leżącego przy ulicy Ogrodowej (*Gartenstrasse*), znanego pod nazwą «Lutherhaus», a przeznaczonego obecnie na cele oświatowe jako tzw. «Dom Kultury». [...]

Odnośnie zajęcia tego domu jako własności kościelnej zajmuję stanowisko analogiczne, jak w sprawie kościoła, tzn. uważam, że zajęcie go w żadnej mierze nie przesądza sprawy prawa własności i z chwilą wejścia w życie zapowiedzianego przez Ministerstwo Administracji Publicznej w Warszawie Dekretu Rady Ministrów o mieniu Kościoła Ewangelickiego na ziemiach zachodnich wystąpię do odpowiednich czynników o wyjaśnienie sprawy tytułu własności tego obiektu”³⁸.

Polityka władz komunistycznych wobec kościołów ewangelickich nie była jednolita, gdyż zdecydowanie negatywny charakter przyjęła wobec kościołów unijnych, natomiast bardziej tolerancyjny wobec Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, czego jednym z przejawów było omówione wyżej zatwierdzenie w marcu 1945 r. przez władze państwowe Tymczasowego Konsystorza tego Kościoła jako jego zwierzchniej władzy, i tym samym wyrażenie zgody na jego działalność na terenie całego kraju. Następnie władze państwowe zatwierdziły w dniu 10 lipca 1945 r.³⁹ wybranego na zastępcę biskupa Kościoła ks. Jana Szerudę, który jednocześnie stanął na czele Tymczasowego Konsystorza aż do wybrania przez przyszły Synod nowego kierownictwa.

Mimo tych pozytywnych aspektów działalność Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, choć formalnie uznana i zatwierdzona przez władze, była jednocześnie cały czas ograniczana na różne sposoby. Jednym z najbardziej dotkliwych elementów takiej polityki było masowe przejmowanie świątyń i mienia tego Kościoła oraz prześladowania, aresztowania i pogromy na terenie całego kraju⁴⁰. Należy uznać, że walka z Kościołem Ewangelicko-Augsburskim przyniosła efekty. W latach 40. XX w. i późniejszych Polskę opuściło wielu ewangelików narodowości polskiej⁴¹. Według danych kościelnych liczba ewangelików w Polsce wynosiła w 1939 r.

³⁸ AP Wr, sygn. akt VI/663, pismo pełnomocnika Konsystorza Polskiego Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej na Dolny Śląsk do Jaśnie Wielmożnego (*sic!*) Starosty Powiatowego Oławskiego w Oławie z dnia 4 października 1945 r., k. 10.

³⁹ H. Czembor, *Ukształtowanie się naczelnych władz Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce po II wojnie światowej*, „Rocznik Teologiczny” 1995, R. XXXVII, nr 2, s. 121-122.

⁴⁰ P. Kacprzak, *Działania organów administracji państwowej w akcji wysiedlania i wyjazdach ludności niemieckiej z Polski w 1945 r.*, „Studia Lubuskie” 2010, t. 6, s. 92-102.

⁴¹ P. Kacprzak, *Polityka władz polskich wobec ludności niemieckiej w okresie funkcjonowania Ministerstwa Ziem Odzyskanych*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 3066, „Przegląd Prawa i Administracji” 2008, t. LXXVIII, s. 31-51.

około 900 000, a w 1949 r. spadła do 256 000, pomimo przyłączenia do Polski terenów o przeważającej większości ewangelickiej, jak np. Mazury⁴².

W roku 1951 na mocy porozumienia z Urzędem do Spraw Wyznań Kościoła Ewangelicko-Augsburski zaczął oficjalnie roztaczać opiekę nad niemieckimi ewangelikami, którzy zostali zgrupowani w tzw. zborach niepolskich, na terenie województw koszalińskiego, szczecińskiego i wrocławskiego⁴³. Zbory te nie stanowiły integralnej części Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, lecz podlegały bezpośrednio Biskupowi Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, będącemu pośrednikiem pomiędzy nimi a Urzędem do Spraw Wyznań. Opieka nad tymi zborami polegała przeważnie na delegowaniu do pracy w nich księży, ponieważ duchowni niemieccy opuścili te tereny lub zostali wysiedleni do Niemiec⁴⁴.

Istotą tego artykułu był jednak nadzór organów państwowych nad kierunkiem zmian organizacyjnych wewnątrz Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. Kontrola działalności tego Kościoła odbywała się głównie przez Urząd do Spraw Wyznań oraz Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego⁴⁵. Na początku lat 50. XX w. władze państwowe podjęły kroki zmierzające do pełnego ubezwłasnowolnienia i podporządkowania sobie chrześcijańskich kościołów mniejszościowych, w tym Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. Kościół ten wykorzystywany był w celu przełamania izolacji Polski na arenie międzynarodowej, a także w polityce przeciwko Kościołowi Katolickiemu. Wprowadzając do władz Kościoła agenturę, uzyskały bezpośredni wpływ na jego działalność⁴⁶.

Jednym z pierwszych przejawów wpływu aparatu państwowego na obsadę stanowisk w Kościele Ewangelicko-Augsburskim było usunięcie dotychczasowego, tymczasowego zwierzchnika tego Kościoła, bp. Jana Szerudy przez Urząd do Spraw Wyznań, który postrzegał go jako przeciwnika nowego ustroju. Nie dopuszczono go w ogóle do kandydowania na urząd Biskupa Kościoła⁴⁷. W dniu 18 listopada 1951 r., na trzeciej sesji pierwszego wyłonionego po wojnie Synodu, urząd Biskupa Kościoła powierzony został ks. Karolowi Kotuli. Biskupowi w istocie pozostawiono tylko sprawy teologiczne, zaś sprawami administracyjnymi Kościoła zajął się popierany przez Urząd do Spraw Wyznań ks. Zygmunt Michelis oraz nowo utworzona Naczelna Rada Kościelna. Ks. Zygmunt Michelis, pełniący odtąd funkcję

⁴² H. Czembor, *op. cit.*, s. 108.

⁴³ K. Urban, *Zbory niemieckie Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce 1948-1970. Wybór materiałów*, Kraków 2003, *passim*.

⁴⁴ R. Michalak, *Kwestia ewangelickich „zborów niepolskich” w latach 1945-1970*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2001, t. 16, nr 2, s. 7-30. Liczba niemieckiej ludności ewangelickiej na terenie Pomorza i Górnego Śląska w połowie lat 50. XX w. wynosiła 25 000-27 000. Do 1957 r. Na Pomorzu istniało 38 zborów niepolskich. Na Dolnym Śląsku ewangelicy niemieccy zgrupowani zostali w trzech okręgach, a mianowicie w wałbrzyskim (obejmującym 19 zborów), wrocławsko-świdnickim (obejmującym 10 zborów) oraz legnicko-jeleniogórskim (obejmującym 10 zborów).

⁴⁵ R. Michalak, *Kościoły protestanckie i władze partyjno-państwowe w Polsce (1945-1956)*, Warszawa 2002, s. 34-42.

⁴⁶ R. Michalak, *Polityka wyznaniowa państwa polskiego wobec mniejszości religijnych w latach 1945-1989*, Zielona Góra 2014, s. 126.

⁴⁷ R. Michalak, *Kościoły protestanckie...*, s. 66-67.

Prezesa Synodu, otrzymał nieznany dotąd prawu kościelnemu tytuł Biskupa Adiunkta. Skutkiem tego było znaczne osłabienie pozycji Biskupa Kościoła oraz Konsystorza. Konsystorzowi pozostawiono odtąd sprawy gospodarcze oraz finanse Kościoła. Ponadto Urząd do Spraw Wyznań zatwierdził w dniu 13 maja 1952 r. uchwały Synodu pierwszej kadencji oraz Konsystorza dokonujące zmian w rozdziałach I-III Zasadniczego Prawa Kościelnego⁴⁸.

Po roku 1956 władze komunistyczne zarówno w kraju, jak i poza nim starały się wykreować Polskę jako kraj tolerancyjny religijnie i równouprawniony wyznaniowo, stąd złagodziły dotychczasowe metody wpływania na Kościół Ewangelicko-Augsburski i inne kościoły, ale jednocześnie nie zrezygnowały z obranego wcześniej kursu. W 1959 r. ze względu na przekroczenie przez bp. Karola Kotulę wieku emerytalnego zdecydowały się na poparcie na stanowisko Biskupa Kościoła ks. Andrzeja Wantuły, profesora Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej, który już w latach 50. XX w. znany był z lojalności wobec władz państwowych⁴⁹. Ks. prof. Andrzej Wantuła, obejmując urząd Biskupa Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, był świadomy tego, że Kościół ten, by przetrwać, musi być kościołem polskim, a nie wciąż utożsamianym z Niemcami i stąd wykazywał nieustępliwą antyniemiecką postawę. Był zwolennikiem przedwojennej idei budowy „polskiego ewangelicyzmu” na bazie antyniemieckości opartej na państwie polskim. Idee te realizował, stojąc na czele Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w latach 1959-1975⁵⁰.

W czasie kadencji bp. Andrzeja Wantuły uporządkowane zostały sprawy wewnętrzne Kościoła⁵¹, jednak na arenie krajowej, wbrew deklaracjom władz, Kościół Ewangelicko-Augsburski nie odzyskał swojego mienia przejętego po wojnie przez władze komunistyczne na rzecz Skarbu Państwa. Nie przekazano mu również nieruchomości należących do włączonych do niego parafii kościołów unijnych i innych, ani też zagarniętego wyposażenia wewnątrz kościołów i kaplic, przedmiotów liturgicznych czy dzieł sztuki⁵².

Zakres chronologiczny artykułu zamyka się na roku 1964, kiedy to miała miejsce kolejna zmiana Zasadniczego Prawa Wewnętrznego Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. Dnia 26 lipca 1965 r. Dyrektor Urzędu do Spraw Wyznań Aleksander Skarżyński uznał Zasadnicze Prawo Wewnętrzne uchwalone przez Synod Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w dniu 26 kwietnia 1964 r. wraz z poprawkami wniesionymi przez Naczelną Radę Kościelną pismem z dnia 17 listopada 1964 r. W piśmie uznającym zaznaczono wyraźnie, że z chwilą wejścia w życie nowego Zasadniczego Prawa Wewnętrznego traci moc zarówno Prawo z 1936 r.,

⁴⁸ J. Kłaczek, *Kościół...*, s. 51.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 72-73.

⁵⁰ D. Binemann-Zdanowicz, *Uregulowanie stanu prawnego nieruchomości Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w III RP*, Warszawa 2019, s. 62-63.

⁵¹ *Ibidem*, s. 68. Wprowadzono nowy śpiewnik, przetłumaczono z języków biblijnych tekst Pisma Świętego, zwany Biblią Warszawską, ujednolicono liturgię, a w 1965 r. uchwalono nowe Zasadnicze Prawo Wewnętrzne.

⁵² *Ibidem*, s. 68-69.

jak i to z 1952 r., co oznaczało, że nowelizacja z 1952 r. nie zastępowała regulacji z 1936 r., ale równocześnie wskazuje na uznanie przez władze wyznaniowe tymczasowego Prawa Wewnętrzznego z roku 1952⁵³. Regulacją tą uporządkowano sytuację prawną w Kościele, zniesiono Naczelną Radę Kościoła oraz urząd Biskupa Adiunkta⁵⁴. Nowela ta obowiązywała wraz z przepisami szczególnymi, zawartymi w zbiorze z 1972 r., aż do 1991 r.⁵⁵

Zakończenie

Kościół Ewangelicko-Augsburski w Polsce Ludowej był jednym z nielicznych kościołów, w stosunku do których utrzymana została, jedynie nowelizowana, regulacja przedwojenna. Z tej też przyczyny Kościół ten nie musiał prowadzić negocjacji z władzami wyznaniowymi w celu uregulowania swojego bytu prawnego. Niedługo po II wojnie światowej, w roku 1947 Kościół ten uzyskał stabilną pozycję prawną w postaci dekretu znowelizowanego ustawą. Na uwagę zasługuje również to, iż komunistyczne prawo akceptowało osobowość prawną nie tylko Kościoła jako całości, ale również diecezji i parafii, co znacznie upraszczało jego funkcjonowanie (taką sytuacją nie mógł się „pochwalić” chociażby największy w Polsce Kościół rzymskokatolicki, który przez cały okres Polski Ludowej miał nieuregulowaną kwestię osobowości prawnej⁵⁶). Kościół Ewangelicko-Augsburski zmagał się jednak z różnymi barierami i komplikacjami. Dekret z 1936 r., gwarantujący temu Kościołowi pomoc państwa i wielość przywilejów, mimo że z prawnego punktu widzenia był aktem obowiązującym, to w dużej mierze jego przepisy nie były stosowane. Prawo komunistyczne dawało organom władzy wyznaniowej szereg narzędzi zezwalających na ingerencję w sprawy wewnętrzne związków wyznaniowych. Nie oznacza to jednak, że organy te nie działały przeciwko prawu, w najlepszej sytuacji tak interpretując prawo, by odpowiadało ono oczekiwaniom Urzędu i Wydziałów do Spraw Wyznań.

Jeszcze w latach 1945-1947 państwo niechętnie wywiązywało się z zobowiązań wobec Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, które notabene wynikały z uregulowań prawnych nawiązujących do doby międzywojennej, ale z narzuconymi przez nową doktrynę polityczną zmianami⁵⁷.

⁵³ K. Krzysztofek, *op. cit.*, s. 138.

⁵⁴ Tytułu biskupa-adiunkta (*sic!*) zgodnie z postanowieniami § 9 Pragmatyki Służbowej z 1952 r. używał ks. Zygmunt Michelis, sprawując przez to faktyczną władzę administracyjną w Kościele. Był on również głównym twórcą przepisów wprowadzonych w życie w 1952 r., przez co zwane one były od jego nazwiska *lex michelis*.

⁵⁵ *Zasadnicze Prawo Wewnętrzne Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 26 kwietnia 1964 r.*, [w:] *Ewangelickie Prawo...*, s. 474-492.

⁵⁶ Jedynie postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 1963 r. (I CR 223/63) uznało osobowość prawną parafii, diecezji i seminariów duchownych Kościoła rzymskokatolickiego; <https://sip.lex.pl/orzeczenia-i-pisma-urzedowe/orzeczenia-sadow/i-cr-223-63-postanowienie-sadu-najwyzszego-520098157> [dostęp 14.03.2020].

⁵⁷ R. Madziara, *op. cit.*, s. 262. „Władze, sterowane z Moskwy, prowadzące grę pozorowanej życzliwości, dążyły do osłabienia Kościoła, utrudniając działania mające na celu tworzenie wspólnot czy

Reasumując, po II wojnie światowej polski protestantyzm odrodził się w zdziękowanym stanie osobowym. Kościół Ewangelicko-Augsburski stał się następcą prawnym parafii, gmin i zborów luterskich i augsburskich należących do Kościołów Ewangelicko-Unijnych oraz Kościoła Staroluterskiego i Ewangelickiego Kościoła Augsburskiego i Helweckiego wyznania oraz Hernhutów, czyli Braci Morawskich. W istocie polski ewangelicyzm augsburski w Polsce Ludowej był w dużym stopniu uzależniony od władzy państwowej z uwagi na zapisy Dekretu z 1936 r. Co więcej, ustawa z 1947 r. niewiele różniła się od dekretu ogłoszonego rok wcześniej, a jej zapisy nie dotyczyły spraw majątkowych na Ziemiach Odzyskanych.

Bibliografia

Akty prawne

- Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 1921 r. Nr 44, poz. 267).
- Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r. (Dz. U. z 1952 r. Nr 33, poz. 232 ze zm).
- Ustawa z dnia 4 lipca 1947 r. w sprawie zmiany dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25 listopada 1936 r. o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 1947 r. Nr 52, poz. 272).
- Ustawa z dnia 19 kwietnia 1950 r. o zmianie organizacji naczelnych władz państwowych w zakresie gospodarki komunalnej i administracji publicznej (Dz. U. z 1950 r. Nr 19, poz. 156).
- Dekret z dnia 9 lutego 1953 r. o obsadzaniu duchownych stanowisk kościelnych (Dz. U. z 1953 r. Nr 10, poz. 32).
- Ustawa z dnia 23 czerwca 1971 r. o przejściu na osoby prawne Kościoła Rzymskokatolickiego oraz innych kościołów i związków wyznaniowych własności niektórych nieruchomości położonych na Ziemiach Zachodnich i Północnych (Dz. U. z 1971 r. Nr 16, poz. 156).
- Ustawa z dnia 13 maja 1994 r. o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej (t.j. Dz. U. z 2015 r. poz. 43).
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 17 grudnia 1936 r. o uznaniu Zasadniczego Prawa Wewnętrzne Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 1936 r. Nr 94, poz. 659).
- Zasadnicze Prawo Wewnętrzne Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 18 listopada 1951 r. z późn. zm., [w:] *Ewangelickie Prawo Kościelne 1918-2018. Zbiór tekstów prawnych Kościołów ewangelickich w Polsce*, red. M. Hintz, M. Hucał, Warszawa 2018.

przejmowanie budynków sakralnych. Urzędnicy wszystkich szczebli administracji, podobnie zresztą jak ludność cywilna, w wyniku niewiedzy stereotypowo utożsamiali ewangelików z Niemcami, utrudniali, a nawet uniemożliwiali funkcjonowanie poszczególnym parafiom”.

Pragmatyka Służbowa Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 9 marca 1952 r., [w:] *Ewangelickie Prawo Kościelne 1918-2018. Zbiór tekstów prawnych Kościołów ewangelickich w Polsce*, red. M. Hintz, M. Hucal, Warszawa 2018.

Zasadnicze Prawo Wewnętrzne Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 26 kwietnia 1964 r., [w:] *Ewangelickie Prawo Kościelne 1918-2018. Zbiór tekstów prawnych Kościołów ewangelickich w Polsce*, red. M. Hintz, M. Hucal, Warszawa 2018.

Orzecznictwo

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 1963 r., sygn. akt I CR 223/63, <https://sip.lex.pl/orzeczenia-i-pisma-urzedowe/orzeczenia-sadow/i-cr-223-63-postanowienie-sadu-najwyzszego-520098157>.

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe we Wrocławiu

Archiwum Państwowe we Wrocławiu, sygn. akt VI/663, pismo pełnomocnika Konsystorza Polskiego Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej na Dolny Śląsk do Jaśnie Wielmożnego Starosty Powiatowego Oławskiego w Oławie z dnia 4 października 1945 r.

Archiwum Państwowe we Wrocławiu, sygn. akt VI/663, pismo Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego we Wrocławiu do Urzędu Pełnomocnika Rządu na okręg Dolnego Śląska z dnia 13 lipca 1946 r.

Literatura

Binemann-Zdanowicz D., *Uregulowanie stanu prawnego nieruchomości Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w III RP*, Warszawa 2019.

Czembor H., *Ukształtowanie się naczelných władz Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce po II wojnie światowej*, „Rocznik Teologiczny” 1995, R. XXXVII, nr 2.

Ewangelickie Prawo Kościelne 1918-2018. Zbiór tekstów prawnych Kościołów ewangelickich w Polsce, red. M. Hintz, M. Hucal, Warszawa 2018.

Gajowniczek T., *Stosunek władzy państwowej do Kościołów i związków wyznaniowych w Polsce Ludowej 1944-1956*, „Nurt SVD” 2017, t. 2.

Kacprzak P., *Działania organów administracji państwowej w akcji wysiedlania i wyjazdach ludności niemieckiej z Polski w 1945 r.*, „Studia Lubuskie” 2010, t. 6.

Kacprzak P., *Polityka władz polskich wobec ludności niemieckiej w okresie funkcjonowania Ministerstwa Ziem Odzyskanych*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 3066, „Przełęcz Prawa i Administracji” 2008, t. LXXVIII.

Kłaczek J., *Kościół Ewangelicko-Augsburski w Polsce w latach 1945-1975*, Toruń 2010.

- Kłaczek J., *Wpływ aparatu państwowego na obsadę naczelnych władz Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w latach 1945-1951*, [w:] *Polski protestantyzm w czasach nazizmu i komunizmu. Zbiór studiów*, red. J. Kłaczek, Toruń 2009.
- Koredczuk J., *Polityka państwa wobec kościołów na Dolnym Śląsku w latach 1945-1956*, „Przegląd Prawa Wyznaniowego” 2019, t. 11.
- Krawczyk M., *Działalność Urzędu do Spraw Wyznań w zakresie tworzenia i obsady stanowisk kościelnych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach. Seria: Administracja i Zarządzanie” 2013, nr 97.
- Krzysztofek K., *Położenie prawne Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, [w:] *Kościół Ewangelicko-Augsburski w relacjach z państwem. Aspekty ustrojowo-prawne*, red. M. Hucal, A. Filak, Warszawa 2018.
- Madziara R., *Organizacja Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego na Ziemiach Odzyskanych w pierwszych latach po II wojnie światowej. Zarys problemu*, [w:] *Polski protestantyzm w czasach nazizmu i komunizmu*, red. J. Kłaczek, Toruń 2009.
- Michalak R., *Kościół protestancki i władze partyjno-państwowe w Polsce (1945-1956)*, Warszawa 2002.
- Michalak R., *Kwestia ewangelickich „zborów niepolskich” w latach 1945-1970*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2001, t. 16, nr 2.
- Michalak R., *Polityka wyznaniowa państwa polskiego wobec mniejszości religijnych w latach 1945-1989*, Zielona Góra 2014.
- Szczepankiewicz-Battek J., *Ewangelicyzm na Śląsku współcześnie*, [w:] *Protestantyzm i sztuka protestancka Dolnego Śląska*, red. K. Mazurski, Wrocław 2005.
- Urban K., *Zbory niemieckie Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce 1948-1970. Wybór materiałów*, Kraków 2003.
- Zieliński T.J., *Prace Sejmu Ustawodawczego w 1947 roku nad stanem prawnym Kościołów protestanckich*, [w:] *Polski protestantyzm w czasach nazizmu i komunizmu*, red. J. Kłaczek, Toruń 2009.

Ustawodawstwo rosyjskiej Dumy Państwowej dotyczące utworzenia guberni chełmskiej

The legislation of the Russian State Duma regarding creation of the Chełm Governorate

Streszczenie: Niniejszy artykuł stanowi podsumowanie realizacji procedury ustawodawczej w rosyjskim parlamencie na początku XX w. w kwestii wyodrębnienia guberni chełmskiej. Wydaje się, że dotychczasowe badania naukowe odnoszące się do problematyki wydzielenia tej nowej jednostki podziału administracyjno-terytorialnego (historyczne, wyznaniowe, społeczne, gospodarcze) należy kontynuować. Wnoszę o uwzględnienie także aspektów ustrojowo-prawnych.

Słowa kluczowe: gubernia chełmska, rosyjska Duma Państwowa, procedura legislacyjna, ustawodawstwo rosyjskiej Dumy Państwowej, akty normatywne niższego rzędu.

Abstract: This article is a summary of the legislative procedure in the Russian parliament at the beginning of the 20th century regarding the separation of the Chełm governorate. It seems that the current scientific research (historical, religious, social, economic), related to the problem of separating this new unit of administrative and territorial, should be continued. In this article constitutional and legal aspects were also taken into account.

Keywords: Chełm Governorate, Russian State Duma, legislation procedure, legislation of the Russian State Duma, lower-order normative acts.

Utworzenie guberni chełmskiej i wydzielenie jej z generał-gubernatorstwa warszawskiego było jedną z najważniejszych kwestii mobilizujących polską opinię publiczną na początku XX w. Fakt ten zaniepokoił Polaków znajdujących się pod władzą każdego z zaborców, ale największy oddźwięk spowodował niewątpliwie na terenach podporządkowanych władzom carskiej Rosji, a szczególnie w Królestwie Polskim. W ówczesnej publicystyce pojawiły się wielokrotnie ponawiane w naszej historiografii zarzuty dokonania „czwartego rozbioru Polski” czy hasła wzywające do przestrzegania „żałoby narodowej”.

Przynależność państwowa ziem leżących w wąskim pasie na zachód od rzeki Bug, które dzisiaj wchodzi w skład województwa lubelskiego, była na przestrzeni prawie tysiąca lat do początku XX w. bardzo zmienna. Niezwykle skomplikowane były też na tych terenach stosunki narodowościowe i religijne. Powstała na ten temat

bardzo obszerna literatura naukowa, wyznaniowa, publicystyczna¹. Wydzielenie guberni chełmskiej spowodowało jeszcze większą aktywność publikacyjną uczonych, polityków, dziennikarzy, działaczy społecznych i religijnych. Zainteresowanie to trwa do dnia dzisiejszego. Powstają interesujące opracowania odnoszące się do stosunków wyznaniowych, narodowościowych, społecznych, gospodarczych, oświatowych². Wydaje się, że najsłabiej reprezentowane są badania na temat statusu ustrojowo-prawnego tej nowej jednostki administracyjnej. Ta problematyka wymaga, moim zdaniem, dalszej eksploracji przez historyków ustroju i prawa. Przede wszystkim ze względu na skomplikowany system nadzoru władz rosyjskich nad gubernią chełmską (minister spraw wewnętrznych Rosji, generał-gubernator kijowski, generał-gubernator warszawski, ale także inne organy administracji specjalnej imperium). Na szczególną uwagę zasługuje także skomplikowany stan prawny w zakresie prawa sądowego (jeszcze kilka lat temu jeden z polskich sądów powszechnych zwrócił się do mnie o ekspertyzę, jakie szczegółowe przepisy prawa spadkowego obowiązywały w stolicy guberni – Chełmie w drugiej dekadzie XX w.).

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie podstawowych danych na temat działalności legislacyjnej rosyjskiego parlamentu w kwestii wyodrębnienia guberni chełmskiej. Poza powszechnie znaną i wielokrotnie cytowaną ustawą z dnia 6 lipca (23 czerwca) 1912 r. wskazane zostaną także inne akty normatywne odnoszące się do funkcjonowania tej nowej jednostki administracyjnej. Mam nadzieję, że poczynione tu ustalenia będą pomocą dla innych uczonych sięgających do tej tematyki, zwłaszcza w obliczu zjawiska drastycznego zmniejszenia umiejętności posługiwania się językiem rosyjskim wśród młodszej generacji historyków ustroju i prawa. Oczywistym wyzwaniem wydaje się szczegółowa weryfikacja, czy to

¹ A. Wrzyszc, *Ustawodawstwo o wydzieleniu guberni chełmskiej i jego realizacja*. Praca doktorska przygotowana w Zakładzie Historii Państwa i Prawa UMCS pod kierunkiem naukowym Prof. dr. hab. Artura Korobowicza, Lublin 1994, dysertacja w bibliotece Katedry Historii Państwa i Prawa na Wydziale Prawa i Administracji UMCS w Lublinie, s. 12-36. W rozdziale I. tej rozprawy starałem się wykorzystać najważniejsze pozycje z tej bogatej literatury w trakcie omawiania przynależności państwowej Chełmszczyzny, stosunków religijnych i narodowościowych na jej terenie, roli Chełma jako ośrodka administracji na przestrzeni dziejów.

² W dniu 6 grudnia 2012 r. na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim odbyła się międzynarodowa konferencja poświęcona 100-leciu wyodrębnienia guberni chełmskiej. Tytuł tego sympozjum to: „Chełmszczyzna. Między imperium a narodem”. Lublin – Chełm – Łuck (wygłosiłem tam referat pt. *Specyfika ustrojowa guberni chełmskiej (1912-1915)*). Wystąpienia zaprezentowane na tej konferencji zawierają, moim zdaniem, podsumowanie dotychczasowych badań na temat wydzielenia guberni chełmskiej. Wymienię tu tylko kilka opublikowanych niedawno pozycji: J. Lewandowski, *Królestwo Polskie wobec Austro-Węgier*, Warszawa 1986; *idem*, *Masowe wystąpienia antyokupacyjne w Królestwie Polskim w latach 1915-1918*, „Biuletyn Lubelskiego Towarzystwa Naukowego. Folia Societatis Scientiarum Lublinensis. Humanistyka” 1988, vol. 30, nr 1-2; *idem*, *Zmiany w strukturze narodowościowej i wyznaniowej ludności Lubelszczyzny w czasie I wojny światowej*, „Annales UMCS” 1991/1992, sectio F, vol. XLVI/XLVII, 13; J. Cabaj, *Spółczesność guberni chełmskiej pod okupacją niemiecką i austriacką w latach I wojny światowej*, Siedlce 2006; *idem*, *Unici Podlascy wobec ukazu tolerancyjnego z 30 kwietnia 1905 r.*, „Rocznik Białskopodlaski” 1996, t. IV; A. Giza, *Neoslawiści a kwestia wyodrębnienia Chełmszczyzny w początkach XX wieku*, „Rocznik Chełmski” 1996, t. 2; D. Szewczuk, *Chełmska Dyrekcja Naukowa*, Lublin 2012.

ustawodawstwo rzeczywiście zostało wprowadzone w życie. Wsunąłbym także dodatkowy postulat wykorzystania tych badań do prac komparatystycznych nad szczególnym statusem jednostek podziału administracyjnego tworzonych na pograniczach państwowych (np. Alzacja i Lotaryngia – II Rzesza Niemiecka, województwo śląskie – Rzeczypospolita Polska w okresie międzywojennym, obszar Sudetów – III Rzesza Niemiecka i in.).

Za pierwszy krok w kierunku utworzenia guberni chełmskiej na płaszczyźnie parlamentarnej należy uznać decyzję o zapewnieniu gwarancji dla ludności prawosławnej, że będzie ona miała swoje przedstawicielstwo w Dumie. Dotyczyło to wyznawców prawosławia, którzy zamieszkiwali tereny guberni siedleckiej i guberni lubelskiej. Regulacje te zawarte były w ukazie z 24 (11) grudnia 1905 r., zapewniały one wybór jednego reprezentanta do izby niższej Dumy. Należy podkreślić, że udział w głosowaniu mogli wziąć także mieszkańcy powiatów z niewielką liczbą parafii prawosławnych. Na podstawie tej ordynacji na posła do II i III Dumy wybrano prawosławnego biskupa chełmskiego Eulogiusza³.

Następnym etapem prac przygotowawczych nad utworzeniem guberni chełmskiej, który określić można jako przedparlamentarny, był okres od początku 1907 r. do wiosny 1909 r. Na początku 1907 r. projekt powołania tej nowej jednostki administracyjnej został zatwierdzony przez Radę Ministrów, a wkrótce potem przez cara⁴. Oczekiwanie na wprowadzenie tego projektu pod obrady Dumy trwało ponad dwa lata, ale w tym czasie na forum parlamentu rosyjskiego trwały drobne utarczki związane ze sprawą chełmską (np. sprawa nauczania języka polskiego w dwóch gimnazjach nauczycielskich: w Chełmie i Białej, kwestia statusu religijnego kaplicy w Opolu w powiecie włodawskim guberni siedleckiej). Aktywną rolę w debatach na forum Dumy odegrał biskup Eulogiusz. Te drobne konflikty były swego rodzaju sprawdzianem rozkładu sił politycznych przed kluczową ideą wyodrębnienia guberni chełmskiej⁵.

Początek faktycznego procesu ustawodawczego w rosyjskim parlamencie w zakresie interesującej nas problematyki zainicjowany został późną wiosną 1909 r. W maju projekt wydzielenia guberni chełmskiej dotarł do kancelarii Dumy. Moment istotny z formalnego punktu widzenia to wniesienie go pod obrady w dniu 1 czerwca (19 maja) 1909 r. Warto podkreślić, że w tym przypadku złamano dotychczasowe zwyczaje parlamentarne: przedłożono tylko jeden egzemplarz projektu, który

³ Archiwum Główne Akt Dawnych, Kancelaria Generał-Gubernatora Warszawskiego, Nr 9014, k. 1, 5, 25-26; Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Kancelaria Gubernatora Lubelskiego (dalej: KGL), Nr 1897: 3/2 t, k. 79-80; P.P. Wieczorkiewicz, *Biskup Eulogiusz i oderwanie Chełmszczyzny od Królestwa Polskiego*, [w:] *Historia XIX i XX wieku. Studia i szkice*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979, s. 89-90; A. Kopruckowniak, *Społeczeństwo Lubelszczyzny wobec wyborów do drugiej Dumy Państwowej*, „Rocznik Lubelski” 1967, t. X, s. 278-287.

⁴ APL, KGL, Nr 1897: 3/2 t, Zapiska po diełu ob obrazowaniu chołmskoj gubernii (1907), k. 250; M. Wierzchowski, *Sprawa Chełmszczyzny w rosyjskiej Dumie Państwowej*, „Przegląd Historyczny” 1966, t. LVII, z. 1, s. 102; P.P. Wieczorkiewicz, *Biskup Eulogiusz...*, s. 91.

⁵ Zob. bliżej: P.P. Wieczorkiewicz, *Biskup Eulogiusz...*, s. 92; Z. Łukawski, *Koło Polskie w rosyjskiej Dumie Państwowej w latach 1906-1909*, Wrocław 1967, s. 136-137.

nie był uzupełniony o materiały dodatkowe. Szczególnie bulwersujący, z punktu widzenia dotychczasowych reguł funkcjonowania carskiej biurokracji, był brak pozytywnych opinii generał-gubernatorów warszawskich (prawie wszystkie z nich to stanowiska negatywne)⁶.

Dalsza procedura legislacyjna w rosyjskiej Dumie Państwowej była dość skomplikowana i długotrwała. Rozpoczęły ją prace w komisji wniosków ustawodawczych, która odesłała projekt do specjalnej podkomisji. Ta faza działań w parlamencie trwała od listopada 1909 r. do grudnia 1910 r. Następnie projekt przekazano do komisji prac ustawodawczych, która obradowała nad nim od 14 (1) lutego do 5 maja (22 kwietnia) 1911 r. Na forum pełnego składu Dumy wprowadzono go w maju tego roku, ale ze względu na kryzys parlamentarny letnią sesję parlamentarną zakończono wcześniej w czerwcu 1911 r. Z tego powodu pierwsze obrady plenarne w sprawie kontrowersyjnego projektu odbyły się dopiero po kilku miesiącach: 6 grudnia (25 listopada) 1911 r. Po niezwykle burzliwych obradach Duma uchwaliła ustawę większością głosów 156 przeciwko 108 w dniu 9 maja (26 kwietnia) 1912 r. Od tego momentu proces legislacyjny przyspieszył błyskawicznie. Od 17 (4) maja toczył się już w izbie wyższej rosyjskiego parlamentu, czyli w Radzie Państwa, gdzie powołano specjalną komisję do rozpatrzenia projektu. W bardzo szybkim tempie ustawa Dumy znalazła się na posiedzeniu plenarnym Rady Państwa, która zatwierdziła ją 27 (14) czerwca 1912 r. Punktem finalnym prac ustawodawczych było uzyskanie akceptacji cara w dniu 6 lipca (23 czerwca) 1912 r.⁷

Trwająca ponad trzy lata (wiosna 1909-lato 1912) procedura legislacyjna w rosyjskich realiach była nacechowana różnorodnymi rozwiązaniami, które należy uznać za specyficzne, kontrowersyjne, a nawet represyjne. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na niespotykaną liczbę wystąpień i bardzo wielu parlamentarzystów, którzy się do nich zgłaszaali. Niektórzy występowali wielokrotnie. Przykładem niech będzie aktywność wspomnianego wyżej biskupa Eulogiusza. W trakcie obrad plenarnych w Dumie zabierał on głos kilkanaście razy, a posłowie Koła Polskiego Jan Harusewicz, Alfons Parczewski i Lubomir Dymśza czynili to po kilkadziesiąt razy. Oponenti kwestionowali wzajemnie swoje dane statystyczne na temat przynależności narodowościowej i religijnej ludności na terenach, z których zamierzano utworzyć gubernię chełmską. W pewnym momencie proponowano nawet włączenie do tej nowej jednostki podziału administracyjno-terytorialnego

⁶ *Gosudarstwiennaja Duma. Stienograficzeskije otczoty. Trietij sozyw 1909, siessija wtoraaja, czast IV*, S. Pietiersburg 1909, s. 1441, 1445; K. Kindler, *Die Cholmer Frage 1905-1918*, Frankfurt am Main 1990, s. 100.

⁷ P.P. Wieczorkiewicz, *Polityka rosyjska wobec Królestwa Polskiego w latach 1906-1914*, praca doktorska, Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, t. III, Warszawa 1976, s. 528, 553-562, 634; Z. Łukawski, *Koło Polskie w rosyjskiej Dumie Państwowej wobec kwestii chełmskiej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 1966, z. 17, s. 165, 168; *Priloženija k stienograficzskim otczotam Gosudarstwiennoj Dumy. Trietij sozyw siessija czetwiortaja, 1910-1911*, t. V, S. Pietiersburg 1911, nr 440, s. 1; P.P. Wieczorkiewicz, *Biskup Eulogiusz...*, s. 94; A. Awriech, *Stołypin i trietja Duma*, Moskwa 1968, s. 124-126, 134, 136-140, 147; J. Pasternak, *Narys istorii Chołmszczyny i Pidlaszja*, Winipeg-Toronto 1968, s. 118-119; „Chołmskij Narodnyj Kalendar na 1913 rok”, Chełm 1912, s. 46-47.

terenów położonych na wschód od Bugu. Bardzo kontrowersyjne były też pomysły na temat usytuowania guberni chełmskiej w strukturze ustrojowej imperium rosyjskiego (podległość generał-gubernatorowi warszawskiemu czy generał-gubernatorowi kijowskiemu, czy bezpośrednio ministrowi spraw wewnętrznych Rosji). Posłowie polscy starali się za wszelką cenę przeciągać obrady, metodą było na przykład zgłoszenie kilkuset poprawek, strona przeciwna starała się to udaremnić (najprostszym sposobem było ograniczanie czasu wystąpień). Mimo zarzutów, że to złamanie procedury legislacyjnej, rozwiązanie to okazało się skuteczne⁸.

Ustawa z dnia 6 lipca (23 czerwca) 1912 r. o utworzeniu ze wschodnich części guberni lubelskiej i siedleckiej osobnej guberni chełmskiej, z wyłączeniem jej spod zarządu generał-gubernatora warszawskiego (*Ob obrazowanii iż wostocznych czastiej Lublinskoj i Siedleckoj gubernij osoboj Chołmskoj gubernii, s izjatijem jejo iz uprawlenija Warszawskiego gienierał-gubernatora*)⁹ stanowiła swego rodzaju akt wiodący, do którego dostosowywano kolejne przepisy ustanawiane przez parlament rosyjski, ale także inne akty normatywne niższego rzędu (można je zakwalifikować jako przepisy wykonawcze). Ustawa z 6 lipca (23 czerwca) 1912 r. nie miała mocy nadrzędnej w stosunku do pozostałych ustaw, ale jako pierwszy akt normatywny w interesującej nas kwestii zakreśliła ramy i wytyczyła kierunki dalszych prac. Celem podjętej później procedury legislacyjnej było stworzenie kompleksowych i spójnych uregulowań zapewniających sprawne funkcjonowanie organów państwa rosyjskiego w guberni chełmskiej posiadającej szczególny status ustrojowy. W mojej ocenie cel ten nigdy nie został w pełni osiągnięty¹⁰.

Ustawa z dnia 6 lipca (23 czerwca) 1912 r. o utworzeniu guberni chełmskiej składała się z trzynastu artykułów. Oznaczono je cyframi rzymskimi. Strukturę wewnętrzną poszczególnych artykułów skonstruowano niekonsekwentnie. Niektóre z nich podzielono na punkty oznaczone cyframi arabskimi i podpunkty wyróżnione za pomocą małych liter. W innych wyodrębniono punkty (cyfry arabskie bez nawiasów) i podpunkty (cyfry arabskie z nawiasami)¹¹.

Pierwsza grupa obejmuje pięć rozdziałów, które omawiają problematykę podziału administracyjno-terytorialnego nowej guberni, siedziby władz gubernialnych (Chełm), przebiegu linii granicznych (gubernialnej, powiatowych i gminnych)¹². Przepisy te zredagowano w sposób mało profesjonalny, pojawiło się

⁸ P.P. Wieczorkiewicz, *Polityka rosyjska...*, t. III, s. 537-549; Z. Łukawski, *Koło Polskie w rosyjskiej Dumie Państwowej wobec...*, s. 165, 167-168; M. Wierzchowski, *Sprawa Chełmszczyzny...*, s. 108-111; K. Kindler, *op. cit.*, s. 191-119, 201-221; *Prilożenijskaja k stenograficzieskim...*, *Trietij sozyw siessija cze-twiortaja, 1910-1911*, t. V, S. Pietiersburg 1911, nr 440, s. 1-426; A. Awriech, *op. cit.*, s. 126-131, 134, 136-140, 147; „Gazeta Sądowa Warszawska” 1912, R. XL, nr 7, s. 103-104.

⁹ *Sobranije Uzakonienij i Rasporiażenij Prawitelstwa izdawajemoje pri Prawitelstwujuszczem Sienatie* (dalej: SUIRP) z 17 (4) lipca 1912 r., nr 128, odtąd pierwszy, s. 1120, 2377-2380.

¹⁰ Powołuję się tu na moje ustalenia zawarte w monografii: A. Wrzyszczyński, *Gubernia chełmska. Zarys ustrojowy*, Lublin 1997, s. 55. Wybrane fragmenty tej publikacji zostały wykorzystane w niniejszym artykule.

¹¹ *Ibidem*, s. 55-56.

¹² SUIRP z 17 (4) lipca 1912 r., nr 128, odtąd pierwszy, s. 1120, 2377-2378.

wiele nieścisłości i wątpliwości¹³. Druga grupa to rozdziały VI-IX. Zawarto w nich reorganizację organów państwowych wywołaną utworzeniem tej nowej jednostki administracji lokalnej. Dotyczyło to tworzenia nowych urzędów i sądów oraz likwidacji dotychczasowych. W sposób szczególny potraktowano sprawę szkolnictwa i sądownictwa¹⁴. Rozdziały X-XIII odnoszą się do usytuowania guberni chełmskiej w strukturze ustrojowej carskiej Rosji oraz uregulowania ustawodawstwa, które miało obowiązywać na terenie tej nowej jednostki administracyjnej. Fundamentalny był rozdział X, w którym zawarta została zasada bezpośredniej podległości guberni chełmskiej ministrowi spraw wewnętrznych Rosji i wyłączenia jej spod zwierzchności generał-gubernatora warszawskiego. Dalsze regulacje dalekie były od klarowności. Podporządkowanie urzędów i sądów nowej guberni organom państwowym imperium rosyjskiego było niezwykle skomplikowane i, moim zdaniem, nieracjonalne. Dotyczyło to przede wszystkim sądownictwa, szkolnictwa i administracji specjalnej¹⁵.

Nawiązując do celów naukowych niniejszego artykułu wskazanych wyżej, należy zwrócić uwagę na specyfikę ustrojową i prawną guberni chełmskiej jako jednostki administracyjno-terytorialnej leżącej na pograniczu większych struktur o charakterze państwowym, czy przede wszystkim administracyjnym¹⁶.

Liczne wątpliwości w literaturze naukowej wzbudziła kwestia formalnego odseparowania guberni chełmskiej od Królestwa Polskiego. Obrady w Dumie były w tej sprawie szczególnie burzliwe. Ostatecznie zdecydowano jednak o wyłączeniu guberni chełmskiej spod władzy generał-gubernatora warszawskiego, bez rozstrzygnięcia o jej przynależności do Królestwa Polskiego (być może wpłynęły na to obawy o przestrzeganie prawa międzynarodowego)¹⁷. Z drugiej strony radykalni posłowie rosyjscy nie chcieli zgodzić się na wyodrębnienie tej jednostki administracyjno-terytorialnej z Królestwa Polskiego, żeby nie podkreślać w ten sposób szczególnego statusu Królestwa Polskiego w ramach carskiej Rosji¹⁸. Przez ponad dwa lata w oficjalnych aktach normatywnych panował duży chaos w tej kwestii. Na podstawie przeprowadzonych przeze mnie badań mogę stwierdzić, że po 30 marca 1915 r. rozbieżności były o wiele mniejsze. Powszechnie są używane nazwy: „gubernie Królestwa Polskiego i gubernia chełmska” oraz „gubernie generał-gubernatorstwa warszawskiego i gubernia chełmska”¹⁹.

¹³ A. Wrzyszczyński, *Gubernia chełmska...*, s. 56-57.

¹⁴ SUiRP z 17 (4) lipca 1912 r., nr 128, odtień pierwszy, s. 1120, 2378, rozdz. VI-VIII; A. Wrzyszczyński, *Gubernia chełmska...*, s. 57.

¹⁵ SUiRP z 17 (4) lipca 1912 r., nr 128, odtień pierwszy, s. 1120, 2378-2380, rozdz. X-XIII; A. Wrzyszczyński, *Gubernia chełmska...*, s. 57-59.

¹⁶ A. Wrzyszczyński, *Distinctiveness of the Politico-Administrative System of the Chełm Governorate (1912-1915)*, „Právnické Listy” 2018, nr 2, s. 15-22.

¹⁷ M. Wierzchowski, *Sprawy Polski w III i IV Dumie Państwowej*, Warszawa 1966, s. 203; M. Tańska, *Sprawa chełmska*, Warszawa 1918, s. 12-14.

¹⁸ A. Wrzyszczyński, *Gubernia chełmska...*, s. 59-60.

¹⁹ *Ibidem*, s. 60-61.

Jak wyżej wspomniano, uchwalenie ustawy o wyodrębnieniu guberni chełmskiej pociągnęło za sobą wzmożoną aktywność legislacyjną rosyjskiej Dumy Państwowej. W niniejszym artykule zaprezentowane zostaną następane ustawy w zasadzie w kolejności chronologicznej (dla przejrzystości wywodów poczyniony jednak zostanie jeden wyjątek). Zakończeniem rozważań będzie przywołanie aktów normatywnych, które nie są powiązane z działalnością rosyjskiego parlamentu, ale miały, według mnie, znaczenie dla kształtowania specyfiki ustrojowej guberni chełmskiej.

Uwzględniając kryterium chronologiczne, na pierwszym miejscu należy wskazać ustawę z 9 lipca (26 czerwca) o wyasygnowaniu ze Skarbu Państwa środków pieniężnych na przysposobienie Chełma do pełnienia roli stolicy guberni (*Ob otpuskie iż gosudarstwiennogo kaznaczejstwa sriedstw na prisposoblenije goroda Chołma k nadobnostiam gubernskiego goroda*)²⁰. Wydaje się, że w tym miejscu należy dokonać odstępstwa od kolejności czasowej i przytoczyć ustawę późniejszą, ale pozostającą w bezpośrednim związku merytorycznym. Była to ustawa o finansowaniu budowy gmachów dla urzędów gubernialnych z 5 lipca (22 czerwca) 1914 r. (*Ob otpuskie iż gosudarstwiennogo kaznaczejstwa sriedstw na okonczanije rabot po wozwiedieniju w gorodie Chołmie zdanij dla uczrieźdienij wiadomstwa Ministierstwa Wnutriennych Dieł*)²¹.

Bardzo ważne znaczenie dla funkcjonowania organów administracji w guberni chełmskiej miała ustawa z 20 (7) lipca 1913 r. o ustanowieniu etatów chełmskich urzędów gubernialnych podległych Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Miejskiego Zarządu Policji w Chełmie (*Ob ustanowlenii sztatow Chołmskich gubernskich uczrieźdienij wiadomstwa Ministierstwa Wnutriennych Dieł i Chołmskiego gorodskiego policejskiego uprawlenija*)²². W tym samym dniu 20 (7) lipca 1913 r. zatwierdzona została przez cara ustawa o Chełmskiej Izbie Skarbowej (*Ob uczrieźdienii kazonnoj pałaty w gorodie Chołmie*)²³. Następną pod względem kolejności chronologicznej była ustawa z 20 (7) maja 1914 r. o zapewnieniu środków finansowych na przeprowadzkę urzędów należących do resortu spraw wewnętrznych z Siedlec do Chełma (*Ob otpuskie iż gosudarstwiennogo kaznaczejstwa sriedstw na pokrytije proizwiedionnych w 1913 godu raschodow po pierewodu uczrieźdienij wiadomstwa Ministierstwa Wnutriennych Dieł iż goroda Siedleca w gorod Chołm*)²⁴. O kilka miesięcy późniejsza była ustawa o zwiększeniu liczby etatów Chełmsko-Wołyńskiego Zarządu Dóbr Państwowych z 5 lipca (22 czerwca) 1914 r. (*Ob uwieliczenii sztata Chołmsko-Wołyńskiego uprawlenija ziemliedlja i gosudarstwiennych imuszczestw*)²⁵. Ostatnim aktem rangi

²⁰ SUIRP z 29 (16) lipca 1912 r., nr 147, otdiel pierwszy, s. 1296, 2752.

²¹ SUIRP z 18 (5) lipca 1914 r., nr 158, otdiel pierwszy, s. 1799, 2646.

²² SUIRP z 12 sierpnia (30 lipca) 1913 r., nr 162, otdiel pierwszy, s. 1495, 3346-3353.

²³ SUIRP z 15 (2) sierpnia 1913 r., nr 164, otdiel pierwszy, s. 1534, 3412-3413.

²⁴ SUIRP z 26 (13) maja 1914 r., nr 116, otdiel pierwszy, s. 1293, 1298. O faktycznej realizacji tej ustawy zob. bliżej: A. Wrzyszczyk, *Chełm jako stolica guberni (1913-1915)*, „Rocznik Chełmski” 2002, t. 8, s. 18.

²⁵ SUIRP z 18 (5) lipca 1914 r., nr 158, otdiel pierwszy, st. 1810, s. 2651-2652.

ustawowej była ustawa z 16 (3) lipca 1914 r. o strukturze sądownictwa w guberni chełmskiej i o zmianie etatów niektórych stanowisk sądowych spowodowanej przez utworzenie tej guberni (*Ob ustrojstwie sudiebnoj czasti w Chołmskoj guberni i o wyzywajemom obrazowanijem nazwannoj guberni izmienienii sztatow niekotorych sudiebnych ustanowlenij*)²⁶.

Dla ułatwienia dalszych badań nad statusem ustrojowo-prawnym guberni chełmskiej konieczne wydaje się przywołanie najistotniejszych, moim zdaniem, aktów normatywnych niższego rzędu odnoszących się do tego zagadnienia. Przytoczę je także w kolejności chronologicznej.

- Rozporządzenie ministra finansów z 30 (17) lipca 1913 r. (*Ob obrazowanii Chołmskogo akciznogo uprawlenija, ob. uprazdnenii Łomżyńsko – Płocko – Suwalskiego gubernskiego akciznogo uprawlenija i o priczislenii Łomżyńskiej i Płockoj gubernij k wiedieniju Warszawskiego, a Suwalskoj guberni k Kowienskomu gubernskim akciznym uprawlenijam*)²⁷.
- Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z 19 (6) sierpnia 1913 r. (*Ob ustanowlenii granicy mieźdu Chołmskoj i Liublinskoj gubernijami*)²⁸.
- Rozporządzenie ministra wojny (przedstawione przez szefa żandarmów) zatwierdzone przez cara 19 (6) września 1913 r. (*O pieriemieszczenii Siedleckiego gubernskiego żandarmskiego uprawlenija w gorod Chołm s pieriemienowanijem jego w Chołmskoje gubernskoje żandarmskoje uprawlenije i priswojenijem jemu nowogo sztata*)²⁹.
- Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych wniesione do Senatu Rządzącego 18 (5) lipca 1914 r. (*O raspriedelenii otdielajemych granicnoju czertoju Chołmskoj guberni czastiej ujezdow mieźdu sosiednimi gminami w Liublinskoj i Chołmskoj guberniach*)³⁰.
- Rozporządzenie ministra sprawiedliwości z 23 (10) lipca 1914 r. (*O srokie otkrytij ipotecznoego otdielenija pri chółmskom okružnom sudie, ob ustanowlenii poriadka pieiredaczi dieł iz odnogo ipotecznoego otdielenija w drugoje i ob ustanowlenii osobych wriemennych prawił, koimi dołżny rukowodstwowsia ipotecznyje otdielenija Liublinskogo, Siedleckiego i Chołmskogo okružnych sudow pri pieredacze oznaczennyh dieł*)³¹.

²⁶ SUiRP z 25 (12) lipca 1914 r., nr 168, otdiel pierwszy, s. 1952, 2810-2813. Ustawa ta wyróżniała się dużą szczegółowością i obszernością, ale nigdy nie weszła w życie. Powodem były decyzje władz carskich wynikające bieżącej sytuacji w czasie I wojny światowej; A. Wrzyszc, *Gubernia chełmska...*, s. 65-68.

²⁷ SUiRP z 13 września (31 sierpnia) 1913 r., nr 188, otdiel pierwszy, s. 1783, 4052.

²⁸ SUiRP z 29 (16) sierpnia 1913 r., nr 186, otdiel pierwszy, s. 1775, 4025-4026. Na temat faktycznej realizacji tego aktu normatywnego, zob. A. Wrzyszc, *Delimitacja guberni chełmskiej*, „Annales UMCS” 1991, sectio G, vol. XXXVIII, 23, s. 315-327.

²⁹ SUiRP z 13 lutego (31 stycznia) 1914 r., nr 30, otdiel pierwszy, s. 324, 486-487.

³⁰ SUiRP z 31 (18) lipca 1914 r., nr 181, otdiel pierwszy, s. 2021, 2945-2948. Decyzja w sprawie guberni lubelskiej zapadła w dniu 14 (1) czerwca 1914 r., a w sprawie guberni chełmskiej w dniu 10 lipca (27 czerwca) 1914 r.; A. Wrzyszc, *Gubernia chełmska...*, s. 70.

³¹ SUiRP z 28 (15) lipca 1914 r., nr 174, otdiel pierwszy, s. 1990, 2866-2872.

- Rozporządzenie ministra sprawiedliwości z 6 września (24 sierpnia) 1914 r. (*O priostanowlenii otkrytija ipotecznoago oddielenija pri Chołmskom okružnym sudie*)³².

Celem tego artykułu jest inspiracja do dalszych badań naukowych. Mam nadzieję, że wskazane wyżej kierunki zostaną wykorzystane. Moje przekonanie umacnia umiejscowienie tej publikacji. Księga poświęcona niezwykle cenionemu w polskiej i europejskiej nauce historii ustroju i prawa Panu Profesorowi Marianowi Ptakowi będzie niewątpliwie źródłem, do którego sięgać powinni młodzi adepci nauk historyczno-prawnych.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Główne Akt Dawnych, Kancelaria Generał-Gubernatora Warszawskiego.

Archiwum Państwowe w Lublinie, Kancelaria Gubernatora Lubelskiego.

Gosudarstwiennaja Duma. Stienograficzeskije otczioty. Trietij sozyw 1909, siessija wtoraja, czast IV, S. Pietiersburg 1909.

Priłożenija k stienograficzeskim otcziotom Gosudarstwiennoj Dumy. Trietij sozyw siessija czetwiortaja, 1910-1911, t. V, S. Pietiersburg 1911.

Sobranije Uzakonienij i Rasporiaženij Prawitielstwa izdawajemoje pri Prawitielstwujuszcziem Sienatie 1912, 1913, 1914.

Literatura naukowa

Awriech A., *Stołypin i trietja Duma*, Moskwa 1968.

Cabaj J., *Spółeczeństwo guberni chełmskiej pod okupacją niemiecką i austriacką w latach I wojny światowej*, Siedlce 2006.

Cabaj J., *Unici Podlascy wobec ukazu tolerancyjnego z 30 kwietnia 1905 r.*, „Rocznik Bialsko-Podlaski” 1996, t. IV.

Giza A., *Neoslawiści a kwestia wyodrębnienia Chełmszczyzny w początkach XX wieku*, „Rocznik Chełmski” 1996, t. 2.

Kindler K., *Die Cholmer Frage 1905-1918*, Frankfurt am Main 1990.

Kopruckowniak A., *Spółeczeństwo Lubelszczyzny wobec wyborów do drugiej Dumy Państwowej*, „Rocznik Lubelski” 1967, t. X.

Lewandowski J., *Królestwo Polskie wobec Austro-Węgier*, Warszawa 1986.

Lewandowski J., *Masowe wystąpienia antyokupacyjne w Królestwie Polskim w latach 1915-1918*, „Biuletyn Lubelskiego Towarzystwa Naukowego. Folia Societatis Scientiarum Lublinensis. Humanistyka” 1988, vol. 30, nr 1-2.

³² SUiRP z 10 września (28 sierpnia) 1914 r., nr 242, odtień pierwszy, s. 2328, 3402-3403.

- Lewandowski J., *Zmiany w strukturze narodowościowej i wyznaniowej ludności Lubelszczyzny w czasie I wojny światowej*, „Annales UMCS” 1991/1992, sectio F, vol. XLVI/XLVII, 13.
- Łukawski Z., *Koło Polskie w rosyjskiej Dumie Państwowej w latach 1906-1909*, Wrocław 1967.
- Łukawski Z., *Koło Polskie w rosyjskiej Dumie Państwowej wobec kwestii chełmskiej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 1966, z. 17.
- Pasternak J., *Narys istorii Chołmszczyzny i Pidlaszja*, Winnipeg-Toronto 1968.
- Szewczuk D., *Chełmska Dyrekcja Naukowa*, Lublin 2012.
- Tańska M., *Sprawa chełmska*, Warszawa 1918.
- Wieczorkiewicz P.P., *Biskup Eulogiusz i oderwanie Chełmszczyzny od Królestwa Polskiego*, [w:] *Historia XIX i XX wieku. Studia i szkice*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979.
- Wieczorkiewicz P.P., *Polityka rosyjska wobec Królestwa Polskiego w latach 1906-1914*, praca doktorska Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, t. III, Warszawa 1976.
- Wierzchowski M., *Sprawa Chełmszczyzny w rosyjskiej Dumie Państwowej*, „Przegląd Historyczny” 1966, t. LVII, z. 1.
- Wierzchowski M., *Sprawy Polski w III i IV Dumie Państwowej*, Warszawa 1966.
- Wrzyszc A., *Chełm jako stolica guberni (1913-1915)*, „Rocznik Chełmski” 2002, t. 8.
- Wrzyszc A., *Delimitacja guberni chełmskiej*, „Annales UMCS” 1991, sectio G, vol. XXXVIII, 23.
- Wrzyszc A., *Distinctiveness of the Politico-Administrative System of the Chełm Governorate (1912-1915)*, „Právnické Listy” 2018, nr 2 (Vydava Fakulta právnicka Zapadoceske university v Plzni),
- Wrzyszc A., *Gubernia chełmska. Zarys ustrojowy*, Lublin 1997.
- Wrzyszc A., *Ustawodawstwo o wydzieleniu guberni chełmskiej i jego realizacja*, praca doktorska przygotowana w Zakładzie Historii Państwa i Prawa UMCS pod kierunkiem naukowym Prof. dr. hab. Artura Korobowicza, Lublin 1994, dysertacja w bibliotece Katedry Historii Państwa i Prawa na Wydziale Prawa i Administracji UMCS w Lublinie.
- „Chołmskij Narodnyj Kalendar na 1913 rok”, Chełm 1912.
- „Gazeta Sądowa Warszawska” 1912, R. XL, nr 7.

Uwagi na temat *turpitude* w prawie rzymskim

Remarks on the concept of turpitude in Roman law

Streszczenie: Autor w swoim artykule zajmuje się problemem czci obywatelskiej. Ścisłej mówiąc, jej uszczupleniem, które przybierało postać *infamii* i *turpitude*. *Infamia* jest pojęciem precyzyjnym. Powstawała na skutek hańbiącego trybu życia lub zachodziła w procesie karnym czy cywilnym z tytułu *actiones famosae*. *Infamia* była dożywotnia. Natomiast *turpitude* to *infamia* faktyczna. Nie była wynikiem wymogów prawnych, lecz powstawała na skutek negatywnej opinii społecznej, a ta może być wątpliwa, a nawet niesprawiedliwa. Autor akceptuje pogląd, że *turpitude* to mniej sprecyzowane pojęcie niesławy.

Słowa kluczowe: *turpitude*, *infamia*, *ignominia*.

Abstract: In his article, the author engages with the issue of human dignity – more precisely, with a detriment to it which took the form of *infamia* and *turpitude*. *Infamia* is a precise concept. It arose as a result of disreputable lifestyle or resulted from either criminal or civil proceedings due to *actiones famosae*. *Infamia* was lifelong. By contrast, *turpitude* is *infamia* in its non-legal, concrete form. It was not a result of legal requirements – rather, it arose from negative public reputation, which in turn can be dubious, and even unjust. The author accepts the view that *turpitude* is a less precise form of infamy.

Keywords: *turpitude*, *infamia*, *ignominia*.

W antycznym Rzymie ogromną rolę odgrywała cześć obywatelska (*existimatio*). To, co dzisiaj się określa jako dobra osobiste, w Rzymie ujmowano jako cześć obywatelską czy dobre imię. Każdy Rzymianin miał prawo do dobrego imienia. To oznaczało, że warunkiem posiadania czci obywatelskiej było posiadanie rzymskiego obywatelstwa. *Civis romanus sum* – „Jestem obywatelem rzymskim” – mógł z dumą oświadczyć każdemu z osobna i całemu światu obywatel Rzymu¹. I oświadczał. Święty Paweł zadał pytanie żołnierzowi, który polecił go związać i zaprowadzić na karę biczowania: „Jakim prawem chcesz biczować obywatela rzymskiego i to bez sądu?”². Zwrot *civis romanus sum* tylko odróżniał Rzymianina od innych, ale go nie wyróżniał i nie wywyższał. Grecy, którzy innych zaliczali do barbarzyńców, jednocześnie tych innych traktowali lekceważąco. Każdy, kto nie urodził się pod błogosławieństwem greckiego nieba, nie może się z Grekiem równać. Ten inny to barbarzyńca. Jeżeli *existimatio* wiązało się ściśle z obywatelstwem rzymskim,

¹ A.N. Sherwin-White, *The Roman Citizenship*, Oxford 1939.

² Zob. K. Burczak, *Łacina trwałym nośnikiem myśli prawniczej*, „Monitor Prawniczy” 2009, R. XVII, nr 4, s. 186 i n.

to tylko obywatel rzymski mógł tę *existimatio* utracić, tylko obywatel mógł tę cześć obywatelską utracić. Owa *consumptio existimationis*, czyli uszczuplenie czy ujma na czci obywatelskiej, przybierała dwie postaci. Mogła to być *infamia* lub *turpitudō*³.

Synonimem dla *infamii* była *ignominia*. Jednak już lektura słowników łacińsko-polskich lub encyklopedii czy leksykonów prawa rzymskiego pozwala ustalić subtelne różnice znaczeniowe między rzeczownikami *infamia* i *ignominia*, a także pozwala dostrzec różnice istniejące w rzymskiej rzeczywistości, którą te rzeczowniki nazywają.

Infamia to niesława, zła sława, nagana, zniesławienie, a także zła reputacja czy hańba. I wreszcie haniebny czyn lub występki⁴. Więcej informacji zawiera słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków, którego autorem jest J. Sondel. *Infamia* to niesława, ale też utrata czci obywatelskiej. Mogła ona być *iuris* – utratą czci obywatelskiej za karę – lub *facti* – utratą czci spowodowaną trybem życia lub oddawania się zawodowi budzącemu pogardę. Jest także inny podział: *infamia immediata* – niesława bezpośrednia wynikająca z uprawiania wzgardzanego zawodu – i *infamia mediata* – niesława pośrednia, jako wynik wyroku w procesie karnym bądź cywilnym przy zastosowaniu tzw. *actones famosae*⁵. I wreszcie, ostatnio wydany, obszerniejszy słownik łacińsko-polski pod redakcją J. Korpantego określa *infamię* jako złą sławę, złą opinię, oficjalną niełaskę, ale też jako czyn haniebny lub występki⁶.

³ Literatura na temat takich pojęć jak *existimatio*, *infamia*, *turpitudō* jest ogromna. Zob. podstawowe pozycje: Th. Mommsen, *Römisches Staatsrecht*, Bd. I, Leipzig 1876, s. 464 i n.; F. Żródłowski, *Instytucje i historia prywatnego prawa rzymskiego*, Lwów 1889, s. 275 i n.; M. Voigt, *Römische Rechtsgeschichte*, Bd I, Leipzig 1892, s. 263 i n.; E. Costa, *Corso di storia del diritto romano dalle origini alle compilazioni Giustiniane*, Bologna 1901, s. 389 i n.; P.F. Girard, *Manuel élémentaire de droit romain*, Paris 1901, s. 195 i n.; E. Cuq, *Manuel des Institutions juridiques des Romains*, Paris 1917, s. 111 i n.; B. Kübler, *Geschichte des Römischen Rechts*, Leipzig 1925, s. 148 i n.; H.F. Jolowicz, *Historical Introduction to the Study of Roman Law*, Cambridge 1932, s. 228, 258; F. Schulz, *Classical Roman Law*, Oxford 1954, s. 45 i n.; J.A. Crook, *Law and Life of Rome*, London 1967, s. 83-85, 175-176 i *passim*; W.W. Buckland, *A Text-Book of Roman Law from Augustus to Justinian*, Cambridge 1963, s. 91 i n. i *passim*; A. Guarino, *Diritto privato romano. Lezioni istituzionali di diritto romano*, Napoli 1957, s. 168 i n.; R. Taubenschlag, *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 1969, s. 109 i n.; M. Kaser, *Das Römische Privatrecht*, I Abschnitt: *Das altrömische, das vorklassische und das klassische Recht*, München 1971, s. 180 i n., i *passim*; *idem*, *Das Römische Privatrecht*, II Abschnitt: *Die nachklassischen Entwicklungen*, München 1975, s. 115 i n. i *passim*; *Prawo rzymskie. Słownik encyklopedyczny*, red. W. Wołodkiewicz, Warszawa 1986, hasła: *Infamia*, *Turpitudō*; G. Härtel, E. Pólay, *Römisches Recht und Römische Rechtsgeschichte*, Weimar 1987, s. 146 i n.; W. Litewski, *Słownik encyklopedyczny prawa rzymskiego*, Kraków 1998, hasła: *Ignominia*, *Infamia*, *Nota censoria*, *Turpitudō*; *idem*, *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 1999, s. 131 i n.; B. Sitek, *Infamia w ustawodawstwie cesarzy rzymskich*, Olsztyn 2003; K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, Warszawa 2007, s. 182; W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, *Prawo rzymskie. Instytucje*, Warszawa 2009, s. 116; A. Dębiński, *Rzymskie prawo prywatne. Kompendium*, Warszawa 2017, s. 129 i n.; W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérier, *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, Warszawa 2009, s. 155, 464; A. Dębiński, M. Jońca, *Leksykon tradycji rzymskiego prawa prywatnego. Podstawowe pojęcia*, Warszawa 2016, hasła: *Infamia*, *Turpitudō*.

⁴ Zob. *Słownik łacińsko-polski*, t. III, red. M. Plezia, Warszawa 1969, *sub verbo: Infamia*.

⁵ J. Sondel, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 2009, s.v.

⁶ *Słownik łacińsko-polski*, t. II, red. J. Korpanty, Warszawa 2003, s.v.

Natomiast *ignominia* jest rodzajem *infamii* i z językowego punktu widzenia oba te rzeczowniki pozostają ze sobą we wdzięcznej kohabitacji. *Ignominia* to zbitka przyimka *in* z rzeczownikiem *nomen*. A ponieważ *in* ma znaczenie negacji, dlatego *ignominia* to ujma, niesława, hańba, także *ignominia* jest rodzajem kary, ale jest przede wszystkim złym imieniem⁷.

Tym nowym znaczeniem rzeczownika *ignominia* jest utrata dobrego imienia na skutek niehonorowego zwolnienia ze służby wojskowej⁸. M. Kaser⁹, który pisał o tym problemie, zacytował zdanie rzymskiego gramatyka: *ignominia imponitur ab eo qui potest animadversione innotare; infamia ex multorum sermone nascitur*. To wiele wyjaśnia. *Ignominia* jest wynikiem nagany uprawnionego urzędu, źródłem *infamii* jest *sermo multorum* (opinia większości). W rzymskiej literaturze prawniczej na oznaczenie niesławy czy złej reputacji najpierw używano rzeczownika *ignominia*, a później *infamia* stała się terminem powszechnie obowiązującym. Choć *ignominia* nie była terminem ani ustaw, ani pretorskich edyktów. Wyraźnie o tym pisze Gajus w swych *Instytucjach*¹⁰. *Ignominia* była natomiast w codziennym użyciu. Zaczniemy od języka żołnierskiego. W *Wojnie domowej* (*Bellum civile*) Cezar (jak zwykle w trzeciej osobie) pisze o sobie tak: *nonullos signiferos ignominia notavit ac loco movit*¹¹. (Cezar) kilku chorążych napiętnował i pozbawił ich stanowiska. Jak pisze M. Kaser¹², *ignominia* jest werdyktem uprawnionego organu, w tym przypadku uprawnionym był sam Cezar. Zgodnie z rzymskim regulaminem wojskowym Cezar za naruszenie dyscypliny wojskowej mógł skazać swych żołnierzy na śmierć. Wolał się jednak wobec swych żołnierzy wykazać łaskawością i potraktował ich łagodnie. Zwrot *ignominiam notare* oznacza udzielić komuś nagany. W tym przypadku naganą było stanie na baczność przed namiotem wodza i narażanie się na szyderstwa i obelgi ze strony kolegów. Abstrahując od zachowań towarzyszy broni, *ignominia* jest tutaj karą hańbiącą. Jest, mówiąc krótko, hańba.

Również Swetoniusz w swych *Żywotach cesarów* (*De vita Caesarum*), w biografii Augusta, używa zwrotu *ignominiam notare*. O Auguście napisał tak: *Equitum rationem reddere coegit: atque ex improbatibus alios poena, alios ignominia notavit*,

⁷ Słownik łacińsko-polski, t. III, red. M. Plezia, s.v.

⁸ Zob. A. Berger, *Encyclopedic Dictionary of Roman Law*, Philadelphia 1953, s.v. *Ignominia*; W. Litewski, *Słownik...*, s.v. *Ignominia*. Na to niehonorowe zwolnienie ze służby powstało specjalne określenie – *missio ignominiosa*.

⁹ M. Kaser, *Infamia und Ignominia in den romischen Rechtsquellen*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte. Romanistische Abteilung” 1956, Bd. 73, s. 227 i n.

¹⁰ Gaius, *Institutiones* [dalej G. Inst.], IV, 182: *nec tamen ulla parte edicti id ipsum nominatim exprimitur, ut aliquis ignominiosus sit [...]*. „Jednak w żadnej części edyktu nie mówi się wyraźnie o tym, że ktoś dotknięty jest niesławą [...]” (tłum. C. Kunderewicz).

¹¹ Caesar, *Bellum civile*, 3, 7, 4, 1: „Po wygłoszeniu tego przemówienia Cezar napiętnował kilku chorążych i pozbawił ich stanowiska” (tłum. E. Konik, *Corpus Caesarianum*, Wrocław 2003, tłum. i opracowanie E. Konik, W. Nowosielska. Podobnie tłumaczył ten fragment J. Parandowski (Po tej przemowie kilku chorążych napiętnował i usunął ze stanowiska). Zob. Cezar, *O wojnie domowej*, Warszawa 1951, s. 109.

¹² M. Kaser, *Infamia und Ignominia...*, l. c., s. 227.

plures admonitione, sed varia (Aug. 39)¹³. Jest tu mowa o karach nałożonych przez niego na ekwitów, którym udowodniono jakiś występki. Kary nakładał August różne. Swetoniusz pisze raz ogólnie (*poena notavit*), drugi raz *admonitione*, to znaczy ukarał naganą. Tak karał większość (*plures*), ale niektórych *ignominia notavit* – ukarał ich karą hańby, tłumaczka oddaje termin *ignominia* jako niesławę. Jedno jest pewne – ekwita popełnił jakiś hańbiący czyn i karą za ten czyn jest *ignominia*, to znaczy kara hańby.

Jeszcze raz Swetoniusz użył terminu *ignominia*, ale w innym kontekście. Opisując klęski wojenne, które Rzym poniósł za panowania Augusta, nasz historioGRAF napisał tak: *Graves ignominias cladesque duas omnino, nec alibi quam in Germania accepit, Lollianam et Varianam, sed Lollianam maioris infamiae quam detrimenti; Varianam paene exitiabilem, tribus legionibus cum duce legatisque et auxiliis omnibus caesis [...] caput interdum foribus illideret, voci ferans, Quinctili Vare, legiones redde*¹⁴.

Swetoniusz pisał o dwóch klęskach (*clades*), które określił jako groźne (*graves*) i haniebne (*ignominiae*). Warto przypomnieć tę drugą. Jest znana w historii. W roku 9 n.e. Arminiusz wódz plemion germańskich w Lesie Teutoburskim zmiotł całkowicie trzy rzymskie legiony. Podobno August był tak tą przegraną bitwą przybity, że ciągle krzyczał: „Warusie, oddaj mi moje legiony”.

Określenie *cladis ignominiosa* oznaczało haniebną klęskę, którą można porównać do niesławy. *Ignominia* w języku codziennym Rzymian była więc równa hańbie, która była synonimem niesławy (*infamia*).

Ignominia – termin w zasadzie potoczny – pojawia się i w prawniczych tekstach. W *Instytucjach* Gaiusa występuje trzykrotnie. W księdze II Gaius pisze o pretorskiej *infamii*, choć używa terminu *ignominia*. Tekst brzmi następująco: *Unde qui facultates suas suspectas habet, solet seruum suum primo aut secundo uel etiam ulteriore gradu liberum et heredem instituere, ut si creditoribus satis non fiat, potius huius heredis quam ipsius testatoris bona ueneant, id est, ut ignominia, quae accidit ex uenditione bonorum, hunc potius heredem quam ipsum testatorem contingat; quamquam apud Fufidium Sabino placeat eximendum eum esse ignominia, quia non suo uitio, sed necessitate iuris bonorum uenditionem pateretur; sed alio iure utimur*¹⁵.

¹³ Svetonius, *Augustus*, 39: „Tych rycerzy, którym udowodniono występki, napiętnował albo karą, albo niesławą. Większość upomniał naganą” (tłum. J. Niemirska-Pliszczyńska).

¹⁴ Svetonius, *Augustus*, 23, 1: „Z klęsk groźnych i haniebnych dwie tylko w ogóle nawiedziły jego panowanie, i to jedynie w Germanii: jedną poniósł Loliusz, drugą Warus. Klęska Loliusza więcej niesławy przyniosła niż straty, lecz klęska Warusa mogła się okazać wprost zębna, gdyż wycięto w pień trzy legiony z wodzem i wszystkimi wojskami posiłkowymi [...] nieraz tłukł głową o ścianę wołając głośno: Kwintyliuszu Warusie oddaj legiony [...]” (tłum. J. Niemirska-Pliszczyńska).

¹⁵ G. Inst II, 154: „Toteż ten, kto uważa swoją wypłacalność za wątpliwą, zwykle powołuje swojego niewolnika jako wolnego i spadkobiercę w pierwszej albo w drugiej, albo nawet w dalszej kolejności, aby w wypadku, jeśliby wierzyciele nie uzyskali zaspokojenia, sprzedany został majątek tego raczej spadkobiercy, aniżeli testatora, a to w tym celu, by niesława, jaka wynika ze sprzedania majątku, dotykała raczej tego spadkobiercę niż samego testatora, choć Sabinus uznał, że należałoby go wyjąć spod niesławy, ponieważ doznał sprzedaży majątku nie z powodu swojej winy, lecz z powodu prawnej konieczności” (tłum. C. Kunderewicz).

W tekście mowa jest o *venditio bonorum* i o niewolniku powołanym do dziedziczenia z równoczesnym wyzwoleniem. Uniwersalną sprzedaż majątku (*venditio bonorum*) dłużnika wprowadził pretor w przypadku, gdy dłużnik był *iudicatus* lub *confessus*. Natomiast gdy dłużnik dopuścił się *venditio bonorum*, spadała na niego dodatkowo *infamia* mocą pretorskiej decyzji. Ta pretorska *infamia* bywała niekiedy określana jako *ignominia*¹⁶.

Gaius używa terminu *ignominia*, a nie *infamia*, ale w tym przypadku *ignominia* jest synonimem *infamii*. C. Kunderewicz, tłumacz Gaiusa, tłumaczy dwukrotnie występujący termin *ignominia* jako niesława. Podobnie przekładał ten rzeczownik kolejny tłumacz *Instytucji*, W. Rozwadowski. Raz oddał ten termin jako utratę dobrego imienia, drugi raz jako zniesławienie¹⁷. Ale jest oczywiste, że obaj tłumacze rozumieli ten termin jako *infamię*.

Gaius pisze nadto, w jaki sposób dłużnicy, mający wątpliwość co do swojej wypłacalności, starali się uciec od kłopotliwej *venditio bonorum* i w konsekwencji *infamii*. Sporządzali testament, w którym wyzwalałi swego niewolnika i ustanawiali go swym spadkobiercą. Na byłego już niewolnika spadała pełna odpowiedzialność za długi spadkowe i niesława bankruta. Niewolnik wyzwolony i ustanowiony spadkobiercą nie miał możliwości skorzystania z *beneficium abstinendi*, czyli możliwości uchylenia się od skutków nabycia spadku. Były niewolnik był spadkobiercą koniecznym (*heres necessarius*) w pełnym znaczeniu tego słowa.

Z omawianego przekazu Gaiusa wynika dalej, że należałoby wyjąć spod pojęcia *ignominia*, niesławy, spadkobiercę – niewolnika, ponieważ dotknęło go *venditio bonorum* nie z powodu jego winy, lecz z powodu prawnej konieczności (*quia suo vitio sed necessitate iuris bonorum venditionem pateretur*). Tak należałoby postąpić zdaniem Fufidiusa¹⁸ i Sabinusa¹⁹, natomiast my – pisze Gaius – posługujemy się innym prawem (*sed alio iure utimur*).

Oznaczałoby to, że przynajmniej od II w. n.e. z *venditio bonorum* wiąże się *ignominia*, to znaczy niesława niezależnie od tego, czy była ona zawiniona przez spadkobiercę, czy była wynikiem prawnej konieczności.

Po raz kolejny o *ignominia* pisze Gaius w księdze IV swego dzieła poświęconego procesowi cywilnemu. W księdze IV 60 tekst brzmi następująco: *Sed nos apud*

¹⁶ Tak M. Kaser, *Infamia und Ignominia...*, s. 228.

¹⁷ Zob. *Gai Institutiones, Instytucje Gajusa*, tekst i przekład W. Rozwadowski, Poznań 2003, s. 70.

¹⁸ Fufidius to mało znany prawnik okresu wczesnego Pryncypatu. Napisał *Quaestiones* w dwóch księgach. Tego prawnika cytuje Gaius w omawianym fragmencie (*quamquam apud Fufidium Sabino placeat eximendum eum esse ignominia*). O Fufidiusie zob. T. Dydyński, *Historia źródeł prawa rzymskiego*, Warszawa 1904, s. 218; A. Berger, *op. cit.*, s.v. *Fufidius*.

¹⁹ Cytowany przez Gaiusa Sabinus to Massurius Sabinus, znany prawnik, właściciel szkoły sabiniańskiej. To jego zdaniem – twierdzi Gaius – należałoby wyjąć spod pojęcia niesławy (*ignominia*) spadkobiercę (*Sabino placeat eximendum eum esse ignominia*). O Massariusie Sabinusie zob. T. Dydyński, *op. cit.*, s. 207 i n.; W. Litewski, *Historia źródeł prawa rzymskiego*, Warszawa-Kraków 1989, s. 108 i n. Sabinusa często cytuje Gaius; zob. np. Gaius, *Institutiones*, II, 218.

*quosdam scriptum inuenimus in actione depositi et denique in ceteris omnibus, ex quibus damnatus unusquisque ignominia notatur [...]*²⁰.

Gaius nie używa tutaj terminu *infamia*, tylko *ignominia*, ale w istocie o *infamie* chodzi i to o *infamie iuris* w swej pośredniej wersji (*infamia mediata*). Była skutkiem skazania za przestępstwa prywatne (*delicta*) z powodztw określanych jako *actiones famosae*. Do takich *actiones* należało właśnie powodztwo z tytułu depozytu. Chodzi tu o powodztwo powstałe ze stosunków społecznych opartych na zaufaniu (*fides*)²¹.

Gaius kontynuuje swój wykład o powodztwach dalej: *Quibusdam iudiciis damnati ignominiosi fiunt, uelut furti, ui bonorum raptorum, iniuriarum, item pro socio, fiduciae, tutelae, mandati, depositi. sed furti aut ui bonorum raptorum aut iniuriarum non solum damnati notantur ignominia, sed etiam pacti, ut in edicto praetoris scriptum est; et recte*²².

Występujący w tym fragmencie rzeczownik *ignominia* i C. Kunderewicz, i W. Rozwadowski²³ tłumaczą jako niesławę, co oznacza, że dla obu tłumaczy, wybitnych polskich romanistów, *ignominia* to synonim *infamii*.

Komentując dalszy wywód Gaiusa, zauważamy, że napiętnowani niesławą są nie tylko zasądzeni z tytułu deliktów (*furti, ui bonorum raptorum, iniuriarum*), ale także ci, którzy z poszkodowanymi zawarli ugodę. Tak zdecydował pretor w swoim edykcie, a decyzję pretora Gaius uważa za słuszną. Dla naszego prawnika zasadnicza różnica tkwiła w tym, czy ktoś był dłużnikiem z deliktu, czy z kontraktu. O tym, że ktoś jest napiętnowany niesławą, nie mówi się wyraźnie w żadnej części edyktu (*plurimum enim interest, utrum ex delicto aliquis an ex contractu debitor sit nec tamen ulla parte edicti id ipsum nominatim exprimitur, ut aliquis ignominiosus sit*).

Odwołajmy się do opinii innych prawników epoki klasycznej na temat *ignominii*. Papinian, książę jurystów rzymskich, w swych *Responsa* tak pisze o *ignominii* przy okazji wydanego wyroku przez namiestnika prowincji. Otóż namiestnik prowincji, piętnując zachowanie powoda, który – jego zdaniem – kłamstwem spowodował rozpoczęcie procesu takim postępowaniem, nie naraził się na utratę dobrego imienia, a więc nie dopuścił się *ignominii*, ale na pewno przyniósł sobie wstyd (*pudor potius oneratur, quam ignominia videtur irrogari*)²⁴.

²⁰ G. Inst. IV 160: „Lecz my znajdujemy w pismach niektórych (autorów) stwierdzenie, że ten, kto by w powodztwie z tytułu przechowania, a zresztą we wszystkich innych, na podstawie których każdy zasądzony jest naznaczony niesławą [...]” (tłum. C. Kunderewicz).

²¹ Zob. M. Kaser, *Infamia und Ignominia*, s. 229; W. Osuchowski, *Zarys rzymskiego prawa prywatnego*, Warszawa 1971, s. 223; W. Litewski, *Rzymskie prawo prywatne...*, s. 131.

²² G. Inst. IV 182: „Ci, od których zasądzone na podstawie niektórych formuł stają się (osobami) naznaczonymi niesławą, np. (w postępowaniu) z tytułu kradzieży, zabrania dóbr przemocą, zniewag, jakoż spółki, powierzenia, opieki, zlecenia, przechowania. Ale piętnowani niesławą są nie tylko zasądzeni za kradzież lub zabranie dóbr przemocą, lub zniewagi, lecz ci także, którzy (w takich sprawach) zawarli ugodę (z pokrzywdzonymi); tak (to) jest napisane w edykcie pretora – i słusznie”.

²³ Zob. *Gai Institutiones...*, s. 199.

²⁴ D. 3, 2, 20 *Papinianus libro primo responsorum* (Papinianus w księdze pierwszej *Odpowiedzi prawnych*).

Poważniejszy problem rozstrzygał także Papinianus w II księdze swych *Quaestiones*. Fragment tekstu z jego *Problemów prawnych* brzmi następująco: *Ad tempus ordine motos ex crimine, quod ignominiam importat, in perpetuum moveri placuit [...]* ²⁵.

Od Oktawiana Augusta poczynając, Imperium Romanum dla swego istnienia potrzebowało sprawnego aparatu biurokratycznego. Ogromną rolę odgrywała lokalna warstwa urzędnicza. Samorząd municypalny musiał dysponować kwalifikowaną kadrą o wysokim morale. Tworzący radę miejską urzędnicy (*decuriones*) powinni byli być o nieposzlakowanej opinii. Dlatego, jak pisze Papinian, utrwalił się pogląd, że ci *decuriones* dopuszczający się przestępstw pociągających za sobą utratę czci (*ignominia*) nie zawsze tracili status *ordo decurionum*²⁶.

W 18 r. p.n.e. August przeprowadził *lex Iulia de adulteriis coercendis*, wprowadzając trybunał karny (*quaestio perpetua*) dla cudzołóstwa, które ustawa uznała za publicznoprawne przestępstwo.

Żyjący w II w. n.e. mniej znany prawnik Aemilius Macer, autor monografii *De iudiciis publicis*, komentując ustawę julijską o karaniu cudzołóstwa, pytał: Czy jeśli córka byłaby dotknięta hańbą (*si filia ignominiosa sit*) lub żona poślubiona wbrew ustawom (*uxor contra leges nupta*), to prawo zabicia ich mają ojciec lub mąż (*pater maritusve*)? Tak, obaj mają *ius occidendi*, odpowiada Macer²⁷. Natomiast z jakiego powodu córka miałaby być *ignominiosa*, prawnik nie wyjaśnia, zajęty bardziej problemami procesu karnego publicznego.

Z tego przeglądu źródeł pozaprawnych i *stricte* prawniczych wynika wnioszek taki, że *ignominia* i bardziej znane pojęcie *infamia* można uznać za synonimy²⁸. Są między nimi jednak subtelne różnice. *Infamia* jest terminem ściśle prawniczym. Spadała na obywatela rzymskiego poprzez zasądzenie z powództw zniesławiających. Na przykład z kradzieży, rabunku, zniewagi, a więc z deliktów. Także z kontraktów spółki, zlecenia, powiernictwa, przechowania. *Ignominia* to pojęcie mniej ostre. Jej źródłem jest *sermo multorum*. A więc jej źródłem nie jest prawo, ustawa, edykt pretorski czy wyrok sądowy. Jej źródłem jest najczęściej opinia społeczna, a ta może przybierać postać plotki, oceny nieuprawnionej, niesprawiedliwej. W Rzymie *ignominia* wiązała się z notą cenzorską. A *nota censoria* już plotką nie była. Była natomiast jedną z kompetencji cenzorów. Według tradycji urząd ten powstał w roku 443 p.n.e., powołany do życia przez ustawę *de censoribus creandis*²⁹.

²⁵ D. 50, 2, 5: *Papinianus libro secundo quaestionum* (Papinianus w księdze drugiej *Problemów prawnych*).

²⁶ Bliżej o *decuriones* zob. A. Dębiński, J. Misztal-Konecka, M. Wójcik, *Prawo rzymskie publiczne*, Warszawa 2010, s. 94, 100; J. Zabłocki, A. Tarwacka, *Publiczne prawo rzymskie*, Warszawa 2011, s. 143 i n., 152, 160 i n.

²⁷ Kim był Aemilius Macer, zob. bliżej W. Litewski, *Historia źródeł...*, s. 103, 115.

²⁸ Tak: M. Jońca, [w:] *Leksykon tradycji rzymskiego prawa prywatnego. Podstawowe pojęcia*, red. A. Dębiński, M. Jońca, Warszawa 2016; W. Litewski, *Słownik...*, s.v. *ignominia, infamia*.

²⁹ Zob. W. Mossakowski, *Działalność cenzorów w zakresie ochrony dobrych obyczajów w Rzymie*, [w:] *Crimina et mores. Prawo karne i obyczaje w starożytnym Rzymie*, red. M. Kuryłowicz, Lublin 2001, s. 114 i n.; A. Dębiński, J. Misztal-Konecka, M. Wójcik, *op. cit.*, s. 28, 49; J. Zabłocki, A. Tarwacka, *op. cit.*,

Od *lex Ovinia* (312 r. p.n.e.) cenzor miał kompetencje sporządzania listy senatorów (*lectio senatus*), przeprowadzania sporu majątkowego, czyli cenzusu – było to podstawowe zadanie tego urzędnika oraz czuwanie nad moralnością obywateli z możliwością zastosowania tzw. *nota censoria*. To troska o moralność obywateli stworzyła z cenzury stanowisko bardzo ważne w karierze politycznej Rzymianina, nie mówiąc już o tym, że stosowanie noty cenzorskiej – jak pisze A. Tarwacka³⁰ – to najbardziej barwny i anegdotyczny obszar działalności cenzorów.

Dla historycznej ścisłości powiadamy, że cenzorów było dwóch i byli wybierani co pięć lat na półtoraroczny okres. Od roku 312, kiedy właściwie nie *lex*, lecz *plebiscitum Ovinium* przyznało cenzorom *lectio senatus* i prawo skreślania z tej listy niemoralnie prowadzących się senatorów, wtedy *nota censoria* (nagana cenzorska) stała się potężną bronią, tym bardziej że nie było od niej odwołania. Cenzorowie wreszcie sprawowali nadzór nad wykonywaniem robót publicznych.

Jak dużo może zdziałać cenzor, jeżeli urząd ten trafił w ręce osoby wybitnej, świadczy cenzura Appiusza Klaudiusza Caecusa. Za swego urzędowania zbudował słynną do dzisiaj Via Appia łączącą Rzym z Kapuą oraz wodociąg, który rurami sprowadzał wodę do Rzymu z odległej o 22 kilometry miejscowości Praeneste (dzisiaj Palestrina). Był to pierwszy wodociąg rzymski, a sam Rzym był wtedy małym miastem niewielkiego państwa³¹.

Wracając do uprawnień cenzorów, ważny jest z naszego punktu widzenia *regimen morum*, to jest nadzór nad moralnością obywateli. Jest to o tyle trudna do sprecyzowania kompetencja, że znajduje się na styku moralności i prawa, czy lepiej rzecz ujmując, na styku norm moralnych i prawnych. Cenzorowie, przeprowadzając takie postępowanie, mogli udzielać nagany uwidocznionej w spisie obywateli (*nota censoria*). Z nałożeniem noty cenzorskiej łączyło się pozbawienie dobrego imienia (*ignominia*), choć jest to sporne wobec braku konsekwencji terminologicznej w źródłach prawniczych³². Jedno jest pewne, że *nota censoria* była skuteczna tylko przez pięć lat, a zachowanie senatora oceniane przez senatorów jako nieetyczne było określane jako *probrum*³³.

Pisze o tym wyraźnie Ciceró w swoim dziele *De legibus* (3, 7): *Censoris [...] mores populi regunto, probrum in senatu ne relinquonto* – „Cenzorzy mieli stać na straży dobrych obyczajów społeczeństwa i nie mogą pozostawiać senatu w stanie zgorszenia czy hańby”. Cytując A. Tarwacką³⁴, zgadzamy się z autorką, że stosowanie noty cenzorskiej to najbardziej barwny obszar działalności cenzorów; anegdota jest

s. 81 i n., 157; A.R. Jurewicz, [w:] A.R. Jurewicz, R. Sajkowski, B. Sitek, J. Szczerbowski, A. Świętoń, *Rzymskie prawo publiczne*, Olsztyn 2011, s. 249-254; K. Wyrwińska, *Civis romanus sum. Rzymskie prawo publiczne*, Kraków 2015, s. 119 i n.; na szczególną uwagę zasługuje monografia A. Tarwackiej, *Prawne aspekty urzędu cenzora w starożytnym Rzymie*, Warszawa 2012.

³⁰ A. Tarwacka, *Prawne aspekty...*, s. 239.

³¹ Zob. K. Kumaniecki, *Historia kultury starożytnej Grecji i Rzymu*, Warszawa 1977, s. 329 i n.

³² A. Tarwacka, *Prawne aspekty...*, s. 261.

³³ Zob. Festus, *De verborum significatione*, s.v. *probrum*.

³⁴ A. Tarwacka, *Prawne aspekty...*, s. 239.

mniej, tak jak mniej swobody, a więcej odpowiedzialności wiąże się ze stosowaniem tej cenzorskiej nagany.

Warron, rzymski uczoney i encyklopedysta, autor częściowo zachowanej filologicznej rozprawy o języku łacińskim, napisał: *Quod tum est praetorium ius ad legem et censorium iudicium ad aequum existimabatur*³⁵. Gdy idzie o prawo pretorskie, to działało ono na podstawie ustawy, sąd cenzorski zaś stosuje zasady słuszności (*ad aequum*).

Z czasem, gdy cenzorzy uzyskali kompetencje do kontrolowania obyczajów swych współobywateli, a stało się to od wejścia w życie *lex Ovinia* (312 r. p.n.e.), cenzura, jak to elegancko określił Valerius Maximus, stała się nauczycielką i strażniczką pokoju (*pacis magistram custodemque transgrediar*)³⁶.

Waleriusz Maksymus pisał też o naganie cenzorskiej (*nota censoria*). I tak od niego wiemy, że jako pierwszy w historii Rzymu rozwiódł się z żoną Spurius Carvilius Ruga, a jako przyczynę rozwodu podał niepłodność żony. Rozwód miał miejsce w roku 523 od założenia Rzymu, to jest w 231 r. p.n.e.

Valerius Maximus napisał dosłownie tak: *Repudium inter uxorem et virum a condita urbe usque ad centesimum et quinquagesimum annum nullum intercessit. primus autem Sp. Carvilius uxorem sterilitatis causa dimisit. qui, quamquam tolerabili ratione motus videbatur, reprehensione tamen non caruit, quia ne cupiditatem quidem liberorum coniugali fidei praeponi debuisse arbitrabantur*³⁷.

Data tego rozwodu jest kontrowersyjna. Aulus Gellius w *Noctes Atticae*³⁸ pisze o 500 latach od założenia Rzymu, ale, co ważniejsze, *nota censoria* jest pewna i stanowcza. Wprawdzie powód rozwodu jest zrozumiały, ale nagana cenzorska jest oczywista, ponieważ rozwód nawet w takiej sytuacji narusza *honor matrimonii* – to znaczy uchybia godności związku małżeńskiego³⁹.

Ale pod koniec Republiki i na początku Cesarstwa rozwody były nagminne, a ich powody zupełnie nieistotne. Jednak i wcześniej też tak bywało. Oto w roku 304 p.n.e. konsul Publiusz Semproniusz Sofus rozwiódł się z żoną, gdy ta poszła na jakieś widowisko bez jego pozwolenia.

Waleriusz Maksymus, pisząc o nocie cenzorskiej, podał jeszcze jeden przykład rozwodu z przyczyny zupełnie niefrasobliwej. Cenzorzy Marek Waleriusz Maksymus

³⁵ Varro, *De lingua latina*, 6, 71.

³⁶ Zob. Valerius Maximus, *Facta et dicta memorabilia libri novem*, 2, 9 pr. Sam autor żył w I w. p.n.e., a jego celem było przedstawienie godnych pamięci czynów i powiedzeń Rzymian, ale także innych narodów. Bliżej o Waleriuszu Maksymusie, zob. *Wstęp* I. Lewandowskiego do pierwszego polskiego tłumaczenia (Waleriusz Maksymus, *Czyny i powiedzenia godne pamięci w dziewięciu księgach*, Poznań 2019).

³⁷ Valerius Maximus 2, 1, 4: „Od założenia miasta nie zaistniał rozwód między żoną i mężem. Pierwszym zaś, który oddał swoją żonę, z powodu niepłodności, był Spuriusz Karwiliusz. Chociaż uczynił to, jak się wydawało, ze zrozumiałego powodu, jednak spotkał się z naganą, ponieważ uważano, że nawet chęci posiadania dzieci nie powinno się przedkładać nad śluby małżeńskie” (tłum. I. Lewandowski).

³⁸ Aulus Gellius, *Noctes Atticae*, 4, 3, 1.

³⁹ Bliżej na ten temat, zob. A. Tarwacka, *Rozwód Carviliusa Rugi – czy naprawdę pierwszy*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2002, t. LIV, z. 1, s. 301-308. Por też A. Tarwacka, *Ei foras, mulier, czyli rozwód w komediach Plauta*, „Zeszyty Prawnicze UKSW” 2004, t. 4, z. 1, s. 7-26; L. Winniczuk, *Ludare, zwyczaje i obyczaje starożytnej Grecji i Rzymu*, Warszawa 2006, s. 10 i n.

i Gajusz Juniusz Brutus Bubulkus usunęli ze składu senatu Lucjusza Antoniusza, gdy ten, żeniąc się z młodą dziewczyną, następnie rozwiódł się z nią bez żadnych konsultacji z przyjaciółmi. Waleriusz Maksymus tak to skomentował: „Bardzo słusznie cenzorzy osądzili, że Lucjusz Antoniusz nie jest godzien należeć do senatu”⁴⁰.

Wracając do *turpitude*, która zalicza się do *infamia facti*, wynikała ona z uprawiania niemoralnego zawodu, na przykład prostytutki, stręczyciela do nierządu, lichwiarza czy aktora⁴¹. Ten niemoralny tryb życia przynosił hańbę, szpetotę porównywalną do zniekształcenia ciała ludzkiego.

Tak to ocenia Cicero w *De officiis: an est ullum maius malum turpitudine? quae si in deformitate corporis habet aliquid offensionis, quanta illa depravatio et foeditas turpificati animi debet videri!*⁴². *Turpitude* była to zatem brzydota moralna, która budziła wstręt czy odrazę i była godna napiętnowania.

O *turpitude* pisze też Swetoniusz. Oto ten tekst (Aug. 42): *Eidem populo promissum quidem congiarium reposcenti bonae se fidei esse respondit; non promissum autem flagitanti turpitudinem et impudentiam edicto exprobrauit affirmavitque non daturum se quamuis dare destinaret*⁴³.

August zachował się wobec ludu jak prawdziwy imperator, zarzucając swym poddanym nieobyczajność (*turpitude*).

Sumując, *turpitude* jest postępowaniem haniebnym, które pociągało za sobą pewne następstwa prawne, nie były one jednak skodyfikowane. Justynian zniósł różnicę między *infamią* i *turpitude*, choć to ostatnie pojęcie było nadal mało sprezyzowane.

Bibliografia

- Berger A., *Encyclopedic Dictionary of Roman Law*, Philadelphia 1953.
- Buckland W.W., *A Text-Book of Roman Law from Augustus to Justinian*, Cambridge 1963.
- Burczak K., *Łacina trwałym nośnikiem myśli prawniczej*, „Monitor Prawniczy” 2009, R. XVII, nr 4.
- Costa E., *Corso di storia del diritto romano dalle origini alle compilazioni Giustiniane*, Bologna 1901.
- Crook J.A., *Law and Life of Rome*, London 1967.
- Cuq E., *Manuel des Institutions juridiques des Romaines*, Paris 1917.

⁴⁰ Valerius Maximus 2, 9, 2: *Optimo ergo iudicio censores indignum eum aditu curiae existimauerunt.*

⁴¹ Zob. B. Sitek, *op. cit.*, s. 99 i n.

⁴² Cicero, *O powinnościach*, 3, 105: „To czyż jest jakieś większe zło od hańby [...]. Jeśli ma w sobie coś odrażającego szpetota związana ze zniekształceniem ciała ludzkiego, to jak wstrętne wydawać się musi owo spaczenie i szkaradzieństwo napiętnowanej hańbą duszy!” (tłum. W. Kornatowski).

⁴³ Svetonius, *Augustus*: „Innym razem, gdy lud przypomniiał mu zbyt natarczywie o przyrzeczonej zapowiedzi pieniężnej, odpowiedział, że chyba zasługuje na wiarę, iż słowa dotrzyma. To znowu, gdy lud domagał się pieniędzy, zarzucił mu August w edykcie nieobyczajność i bezwstyd oraz zapowiedział stanowczo, że nie da, choć dać zamierzał” (tłum. J. Niemirska-Pliszczyńska).

- Dajczak W., Giaro T., Longchamps de Bérier F., *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, Warszawa 2009.
- Dębiński A., *Rzymskie prawo prywatne. Kompendium*, Warszawa 2017.
- Dębiński A., Jońca M., *Leksykon tradycji rzymskiego prawa prywatnego. Podstawowe pojęcia*, Warszawa 2016.
- Dębiński A., Misztal-Konecka J., Wójcik M., *Prawo rzymskie publiczne*, Warszawa 2010.
- Dydyński T., *Historia źródeł prawa rzymskiego*, Warszawa 1904.
- Girard P.F., *Manuel élémentaire de droit romain*, Paris 1901.
- Guarino A., *Diritto privato romano. Lezioni istituzionali di diritto romano*, Napoli 1957.
- Härtel G., Pólay E., *Römisches Recht und Römische Rechtsgeschichte*, Weimar 1987.
- Jolowicz H.F., *Historical Introduction to the Study of Roman Law*, Cambridge 1932.
- Jurewicz A.R., Sajkowski R., Sitek B., Szczerbowski J., Świętoń A., *Rzymskie prawo publiczne*, Olsztyn 2011.
- Kaser M., *Das Römische Privatrecht*, I Abschnitt: *Das altrömische, das vorklassische und das klassische Recht*, München 1971.
- Kaser M., *Das Römische Privatrecht*, II Abschnitt: *Die nachklassischen Entwicklungen*, München 1975.
- Kaser M., *Infamia und Ignominia in den römischen Rechtsquellen*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte. Romanistische Abteilung” 1956, Bd. 73.
- Kolańczyk K., *Prawo rzymskie*, Warszawa 2007.
- Kübler B., *Geschichte des Römischen Rechts*, Leipzig 1925.
- Kumaniecki K., *Historia kultury starożytnej Grecji i Rzymu*, Warszawa 1977.
- Litewski W., *Historia źródeł prawa rzymskiego*, Warszawa-Kraków 1989.
- Litewski W., *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 1999.
- Litewski W., *Słownik encyklopedyczny prawa rzymskiego*, Kraków 1998.
- Mommsen Th., *Römisches Staatsrecht*, Bd. I, Leipzig 1876.
- Mossakowski W., *Działalność cenzorów w zakresie ochrony dobrych obyczajów w Rzymie*, [w:] *Crimina et mores. Prawo karne i obyczaje w starożytnym Rzymie*, red. M. Kuryłowicz, Lublin 2001.
- Osuchowski W., *Zarys rzymskiego prawa prywatnego*, Warszawa 1971.
- Prawo rzymskie. Słownik encyklopedyczny*, red. W. Wołodkiewicz, Warszawa 1986.
- Schulz F., *Classical Roman Law*, Oxford 1954.
- Sherwin-White A.N., *The Roman Citizenship*, Oxford 1939.
- Sitek B., *Infamia w ustawodawstwie cesarzy rzymskich*, Olsztyn 2003.
- Słownik łacińsko-polski*, t. II, red. J. Korpanty, Warszawa 2003.
- Słownik łacińsko-polski*, t. III, red. M. Plezia, Warszawa 1969.
- Sondel J., *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 2009.
- Tarwacka A., *Ei foras, mulier, czyli rozwód w komediach Plauta*, „Zeszyty Prawnicze UKSW” 2004, t. 4, z. 1.

- Tarwacka A., *Prawne aspekty urzędu cenzora w starożytnym Rzymie*, Warszawa 2012.
- Tarwacka A., *Rozwód Carviliusa Rugi – czy naprawdę pierwszy*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2002, t. LIV, z. 1.
- Taubenschlag R., *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 1969.
- Voigt M., *Römische Rechtsgeschichte*, Bd. I, Leipzig 1892.
- Winniczuk L., *Ludare, zwyczaje i obyczaje starożytnej Grecji i Rzymu*, Warszawa 2006.
- Wołodkiewicz W., Zabłocka M., *Prawo rzymskie. Instytucje*, Warszawa 2009.
- Wyrwińska K., *Civis romanus sum. Rzymskie prawo publiczne*, Kraków 2015.
- Zabłocki J., Tarwacka A., *Publiczne prawo rzymskie*, Warszawa 2011.
- Źródłowski F., *Instytucje i historia prywatnego prawa rzymskiego*, Lwów 1889.

Księga jubileuszowa *Zgromadzenia stanowe i organy przedstawicielskie w dziejach* zawiera prace przyjaciół, kolegów i najbliższych współpracowników Profesora Mariana Józefa Ptaka dedykowane Mu z okazji przejścia na emeryturę. Dostojny Jubilat, który przez 46 lat pracował w Instytucie Historii Państwa i Prawa Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, jest wybitnym znawcą zgromadzeń i urzędów stanowych na Śląsku w okresie od XV do XVIII wieku.

Księga zawiera prace historycznoprawne, jak też dotyczące współczesnej problematyki prawnej, odnoszące się do dziejów zarówno Polski, jak i innych krajów. Większość ich autorów starała się w nich nawiązać do zainteresowań naukowych Dostojnego Jubilata. Jest więc ta Księga swoistym uhonorowaniem całokształtu pracy naukowej Profesora Mariana Ptaka, ale jednocześnie także cennym przekazem informacyjnym o problemach przedstawicielstwa w dziejach. Szerokie spektrum rozważań zawartych w Księdze jest dowodem aktualności problematyki i odzwierciedleniem zainteresowań twórczych, które przejawiał Jubilat.

ISBN 978-83-66601-13-0 (oprawa miękka)

ISBN 978-83-66601-15-4 (oprawa twarda)

ISBN 978-83-66601-14-7 (online)